



kat. komp.

9003

III

Mag. St. Dn

P



V



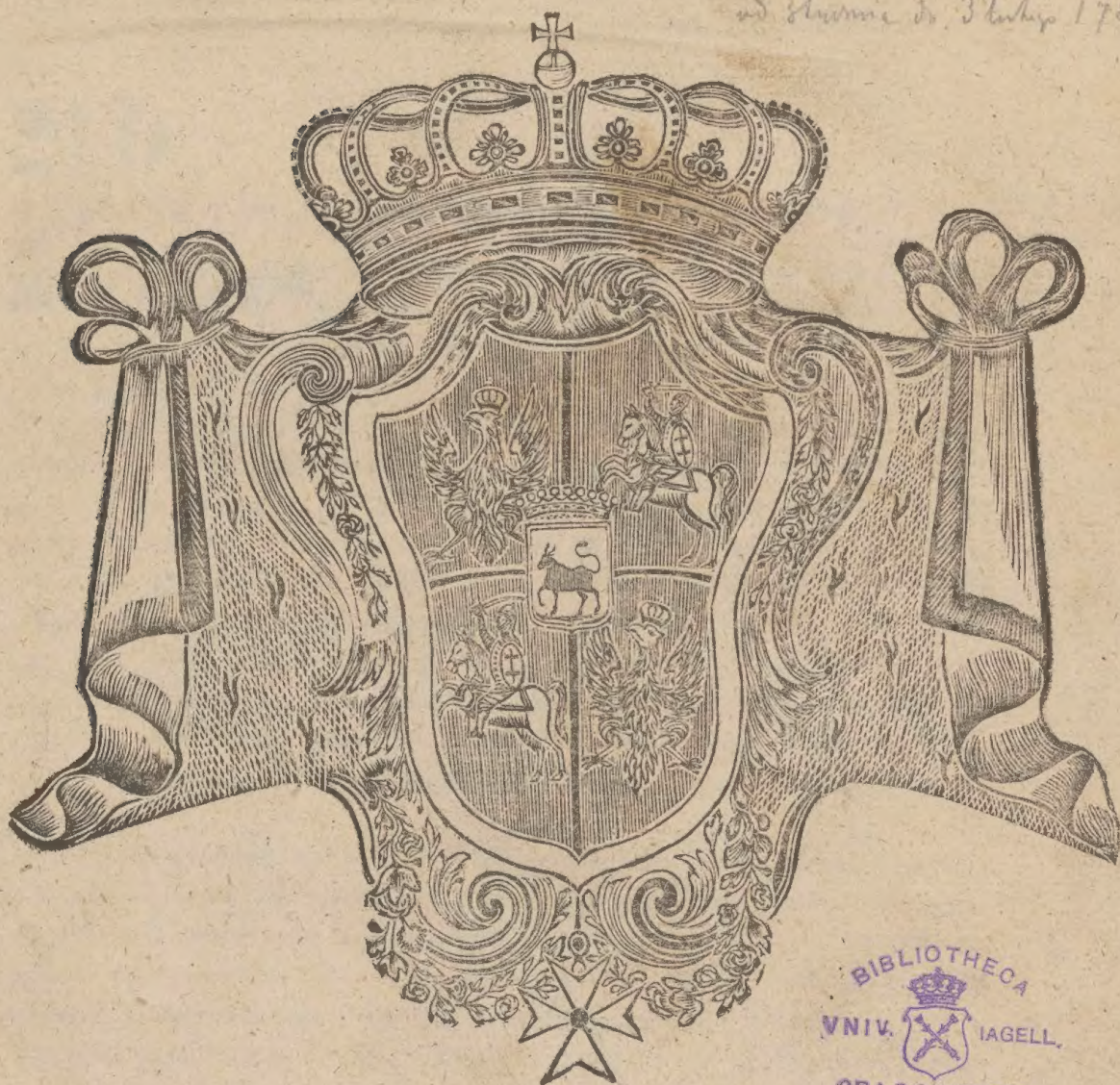
14 14

~~32 33~~ ~~Crow~~
3

D Y A R Y U S Z
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO
ROKU PANSKIEGO 1788.

TOM II. CZĘŚĆ I.

ud. Składowie do 3 kuty 1789.



BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS

W WARSZAWIE

W Drukarni Nadworney JKMcI P. Kommissyi Eduk: Narodowey.

Prawo pol. 3233. II
1.



9003 m



SESSYA XXXXV.



JMC PAN Marzałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Jeżeli w wszelkich trudach spoczynek miłym jest y potrzebnym, to szczególniej w czynnościach Publicznych, w których po spiech, iak jest użytecznym, tak przeciwnie czasem bywa y szkodliwym, gdy z rozważą nie jest czynionym.

„Opatrzna W. K. Mci P. N. Miło: przezorność, przez moc swej mądrości, a złączona z miłością ku swemu Narodowi, zdolnywaia utrafiac w potrzeby; gdy nie tylko dla uczczenia Swiat Chrześciaństwa winnym, lecz oraz dla spoczynku niejakiego po trzech miesięcznym na tym tu miejscu wyfiadywaniu, kilkanaście nam dni odpoczynku raczyłeś Najjaśnie: Panie dozwolić uwolnienia się od Sessyi Seymowych, mając oraz wzgląd na zimową porę, a silnieyszą nad inne czas. Zna Naród nasz Dobroć W. K. Mci, poważa ten domysł z roztropney przezorności wypływający, a powinnie czezi względność z miłości ku nam wypływającą. Nieśie więc naród nasz naysprawiedliwiejsze do Tronu Pańskiego dziękczynienia, które tym żywsze pragną się ukazać, im z chętniejszey ofiary są czynione.

„Nie używaliśmy iednak bezużytecznie czasu tego, bo nie tylko z włożonych na nas niektórych dopełnialiśmy czynności obowiązków, ale też w dobrotliwym domu mego odwiedzaniu przez zacnych Kolegów, materye ogulność kraiową tykające roztrząsaliśmy, chcąc przez porozumienie między sobą łacnieysze mi u rządzić do skłonneyszego w Stanach Seymujących ich zadecydowania; to jest o wynalazku gatunku podatkovania w ulżeniu onego, przez wyszukiwanie innego rodzaju zrzodeł, składających dochody publiczne. Do czego sądzę bydz potrzebne Tabelle od Kommissyów Skarbowych, z których łatwieybyśmy poznali tak do-

TOM II.

D. 7.
Sty-
cznia
1789.

A

D. 7. „chody, iako y wydatki, a z tych formowalibyśmy wielość ich w przyjęciu na się
Sty- „podatku oznaczonego, na utrzymanie Woyska mającego się powiększyć. Aże Wo-
cznia „sko potrzebować będzie Rekrutów, zaczym obmyślając lekksze frzodki w dodawa-
1789. „niu ich, zastanawialiśmy się nad niemi, nie chcąc ziemi z Rolnika ogalać. Co
„pierwszym dla każdego kraju, a szczegulniey dla naszego staie się bogactwem;
„czyniąc rozwagi w uniknieniu przypadków uszkadzających ogulność kraiową, cze-
„go doświadczamy z użytkiem naszym z schraniających się przychodniów do Państw
„Rzpltey. Ale tę materyą, w rozwagi tak obfitą skracam, y do czasu traktowania
„iey zawieszam. Nadchodzi pospieszniey Etat Woyska, którego Kommissya Woy-
„skowa bez wątpienia w tak krotkim czasie wygotować nie zdoła: o tey gdy wspo-
„minam, przytłumić w sobie nie potrafiam ukontentowania w oświadczeniu ie-
„wdzięczności wyrazu, za czułą ie- bacność w utrzymywaniu wewnętrznęy spo-
„koyności, bo za pierwszym, choć pobocznym uwiadomieniem nie za doniesieniem
„sobie winnym, zaraz ponowiła Ordynansie dawniey przez nas Marszałków za na-
„kazem Prześ: Stanów wydane; przez co wywięzuie się publicznemu o sobie za-
„ufaniu, które frozsze dla tych bydz się zawsze okazuje, co go pozyskali, iak dla
„dopiero zasługujących ie sobie, lecz ci Mężowie składający Kommissyą uzbroie-
„ni cnotą, lękać się surowości nie będą.

„Przezorne Prześ: Stanów na ostatniey Sessyi zalecenia dozierały niemo-
„żność nam Etatu Woyska, który obszerniejszego wymaga opisu, a przeto gdy
„dla układu Podatku wielość Woyska jest nam wiedzieć konieczną, zaczym Ta-
„bella Woyska przez Kommissyą nam podana dopełni tę naszą potrzebę, wysta-
„wieniem nam liczby głów, nie mniey nań y unkosztów, na które pewne y trwa-
„łe oznaczymy z dochodów publicznych wydatki. Mówiąc o drugich Magistraturach
„skład rządowy składających, y o tey wspomnieć winienem, w którey przez do-
„brotliwe W. K. Mei dozwole nie w oznaczeniu mnie przez Prześ: Stany iestem
„umieszczony, to iest w Deputacyi zagranicznych Expedycyi; lecz iako filną w
„Polityce rządowej iest sprężyną, przeto w ciągu dalszym Seymowania, azaliż ro-
„wnego z innemi Magistraturami nie dosięgnie Tytułu Kommissyi, składając wspo-
„nie Rząd kraiowy, na którey bezpieczenstwo zewnętrzne nie pomału zasadza się.
„A lubo iestem w chęci usprawiedliwienia z czynności nam zleconych od Prześ:
„Stanów, iednak nie śmiem przystąpić, znając przed sobą tak z pierwszeństwa U-
„rzędów, iako też z osobistych, a przewyższających nierownie mnie Przymiotów,
„którym część winną uszanowania zwykłem zawsze oddawać, a tym szczegulniey
„na tym tu mieyscu, gdzie z swego Urzędowania, y z własney zacności, szano-
„wnieyszymi bydz się ukazuią; Przeto ci wielcy Mężowie moią niezdolność w
„wystawieniu dokładnieyszym rzeczy zastąpią.

Zabrał głos Jmć X. Garnysz Podkanclerzy w te wyrazy:

„Powołany nayłaskawszym wyborem W. K. Mei do czynnego Grona Mini-
„strów, Dostoieństwa Maiestatu y Prawa nieodstępnych Strożów, niose winny hołd
„nayeulszey wdzięczności, w obliczu całego Narodu, wierność poprzyjęzoną dla
„Tronu, y Rzpltey, całą wreście istność, y możność moią na usługę Oyczyzny.

„Czuję ia miłościwy Królu! ważność Urzędu tego, y wielkość wyświadczo-
„ney łaskawości.

D. 7.
Sty-
cznia
1789.

„Urząd Kanclerzów w każdym rządym Państwie znany, wiele zaiste wy-
„ciąga przymiotów Osobistych; Lecz prócz tych, w każdym prawie, zalety z for-
„tuny y wziętości,

„Pierwsze nabawia upokarzającą trwożliwością, lecz drugie odbiera śmiałość
„stawienia się na tym placu zasługi.

„Ale w Rzpltey Polskiej ta jest najszlachetniejszy chluba cnego Narodu,
„że iego Przodkowie kosztem życia zakupując wolność przy pierwszej posadzie
„Rzeczypospolitey naygruntowniej zabezpieczyli, y to za cechę różniącą od
„innych Narodów mieć chcieli, aby równość powołania nie okazem zmienney
„fortuny. ani obszerniejszą rozciągłością posiadanej ziemi była wymierza-
„na; lecz wspólnością swobód y Prerogatyw.

„Bo w Rzpltey, w Siedlisku prawdziwey wolności, ten duch żywotny wspól-
„ności powabem nymocniej zafila wszystkie członki do dzieł zasłużnych.

„A iako Rzplta jest Matką powszechną wszystkich, y pod tym iedynie ha-
„słem, na iey ratunek budzi się każdy Obywatel, tak wszystkim na iey łonie, do
„usługi y nadgrody przystęp zostało otwarty.

„Duch ten starożytny Twoim Mił: Królu! szczerulniey wkrzeszony darem,
„będzie nieśmiertelną pamiątką Panowania Twego, ożywiającą współczesnych, u-
„wielbianą od naypotomniejszych.

„Nie pierwszy ia zostałem w takowym uczestnictwie, ale radbym być pier-
„wszy tą niwą, na którą dobroczynne ziarno nie próżno padło.

„Mam przykład z Rodu Poraitow, Macieja Pstrokońskiego, który Poprzedni-
„kowi W. K. Mci Zygmuntowi III. usłużnie, y dogodnie, wiernie Oyczyźnie z
„tegoż Woiewodztwa Sieradzkiego wezwany, w tymże Stanie y urzędzie zasłu-
„gował się, który ia teraz z naydobrotliwszey łaski W. K. Mci posiadam.

„Naygorliwszą więc gotowość serca, sił moich y życia poświęcając na do-
„bro Oyczyzny, za dostojenstwo W. K. Mci idę z wdzięcznością, którą tchnę ca-
„ły, ucałować dobroczynną Twą rękę Miłościwy Panie.

Przystąpił Jmć X. Podkanclerzy do ucałowania Ręki Pańskiej, a za
nim wszyscy J. PP. Senatorowie y *Ministerium*.

Powróciwszy na miejsce tak daley kontynuował:

„Gdy w dopełnieniu powinności Urzędowania y razem wyraźnych zleceń
„W. K. Mci y Prześ: Stanów Skonfed: Pieczętarze OO. NN. spólnie z Prześwie:
„Deputacyą do ułożenia Instrukcyi dla wyznaczonych Posłów do Dworów Cudzo-
„ziemskich, wywiązali się w ochotnym y punktualnym przyspieszeniu dzieła
„swego, zacząwszy nayprzód od przygotowania tey expedycyi, która dla J. O.
„Xcia Czartoryskiego Stolnika Lit: Posła do Dworu Berlińskiego należała.

„Pozwolisz W. K. Miś łaskawie, y Prześw: Stany prezentować sobie całą o-
„słonę teyże Instrukcyi, a to na fundamencie Prawa, iey ułożenie, y oneyże w
„Stanach okazanie, y przeczytanie zalecającego; Co zaiste, iżby się stało w spo-

„ fobie tym, iaki toż Prawo oznaczyło, gdy J. W. Marszałek W. Kor: *in ordine* do
 D. 7. „ czytania tey Instrukcyi oneż uzupełnić raczy, ia w wyręczeniu Kolegów, oddam
 Sty- „ ia do przeczytania J. P. Sekretarzowi Seymowemu.
 cznia
 1789.

Za danym fobie głosem J. P. Kwilecki P. Poznański miał mowę następującą.

„ Starunek o polepszenie losów Rzpltey, czynność pracowita, połączona z
 „ nieuchronną zdrowia fatygą W. K. Mci, zabiegi istotnie Oycowskie po mimo nie-
 „ uftannych przeszkód, daia poznać Narodowi, iak wiele winna iest swojemu Kró-
 „ lowi Oycyzna, który bez odetchnięcia dzwigając ciężar panowania, nie czule
 „ przykrości w dosiadowaniu częstokroć przydłuższym, na tak mocnym zimnie.

„ Przeto dla ochrony tak potrzebnego W. K. Mci dla Rzpltey zdrowia, dla wy-
 „ gody Prześw: Senatu, y Ministrów, y twoicy własney Przeznaczny Marszałku, u-
 „ praszalbym, abyś Imieniem Stanu Rycerskiego, proponował J. K. Mci, czyli nie
 „ byłoby wygodniey Nayiaś: Panu, y Prześ: Senatowi, przenieść Seffye Seymo-
 „ we do ciepleyszey Sali. Wszakże widziemy, że zmniejszona znacznie liczba
 „ tak Senatorów, iako y Posłów, którzy się porozieżdżali; tak obszernego mieysca
 „ nie potrzebuie, a rozważenie Instrukcyi, przez Delegowanych ułożoney, dla Po-
 „ słów do zagranicznych dworów, przez W. K. Mość mianowanych, iako też wy-
 „ słuchanie Relacyi, y sprawienie się z swoich czynności Posłów Rzeczypospolitey,
 „ u Dworów Wiedeńskiego y Londyńskiego; Te gdy z Prawa powinny być *se-*
 „ *motis arbitris*, mnieyszego mieysca; a przeto w ciepleyszey Sali mieścić się
 „ wygodnie wszyscy Seymuiący, choć przez kilka dni będziemy; azalifz przy-
 „ dzie wolnieysza pora mrozów.

„ Każdy co mówić umie, zna też kiedy mówić potrzeba, używam tego zda-
 „ rzonego momentu na dniu dzisieyszym, w którym żadney nie przeszkadzam ma-
 „ teryi, na dopełnienie części Instrukcyi moiey, to iest, na podziękowanie za ro-
 „ zdanie Pieczęci Koronnych, Mężom, z Imienia, y Talentów w Oycyznie zna-
 „ iomym, a rekomendacye w teyże Instrukcyi umieszczone, na dalszy czas Ko-
 „ legom moim zostawuję.

Na to J. P. Poznańskiego wniesienie, aby Seffye do ciepleyszey sali prze-
 niesione były, JJPP. Dłuski, Wybranowski, Sangułzko Lubelscy, Lubieński
 Sieradzki y Kublicki Instant: Posłowie nie pozwalali, prosząc o nieodwłoczne
 Instrukcyi czytanie. Inni zaś, a szeregulniey J. P. Wolmer P. Grodzień: za
 wnioskiem J. P. Poznańskiego przymawiali się.

W tym J. P. Marszałek W. K. odezwał się w te słowa: „ Gdy wola W. K.
 „ Mci y Prze: Stanów zdaie się być, abyśmy przystąpili do czytania In-
 „ strukcyi, dać się mającey, Xciu Jmci Stolnikowi Litt: a Prawo mieć chce,
 „ aby podobne doniesienie w Stanach *semotris Arbitris* czytane było; zaczym
 „ upraszam Jch Mc PP. Arbitrow na ustęp.

Po wyjściu Arbitrow J. P. Marszałek Seym: dał Głos J. P. Sekretarzowi
 Seym: który pomienioną czytał Instrukcyą. Przymowił się J. P. Butrymo-
 wicz

wiecz P. Piński, przekładając na mocy Instrukcyi swojej, pretenzje do 3. ty- D. 7. ślęcy Czer: Złot: wynoszące Powiatu Pińskiego do Kaszy Rosyjskiej, za wy- Sty- bierane dla Woyska furaze. Odpowiedział JP. Marszałek, że przełożenie to, cznia, lubo sprawiedliwe, przyzwoliciey będzie uczynione Deputacyi Spraw Cudzoziemskich, która zapewne nie omieszką umieścić w Instrukcyi ułożyć się mającey Poślowi do Petersburga naznaczonemu Punktu windykowania tej pretenzji.

Za domowieniem niektórych JPP. Poślow, gdy Arbitrowie na powrot do Izby wpuszczeni byli, JP. Kublicki P. Infant: zabrał Głos y mówił w tych wyrazach.

„ Miłość Dobra Publicznego w każdym być powinna Obywatelu naysięwszą
„ do usług Oyczyzny podniętą; kto z innego względu te przedsięwziął, chybia celu
„ swojego, chybia tej powinności, którą rządzony, samych tylko Rzepltey pożytkow
„ upatrywać powinien.

„ Nieczyiemu nie przyganiam powołaniu, sam za siebie Oyczyźnie, sobie y
„ współ-Obywatelom winienem dać sprawę, y bym do tego ułatwiał przeszkody, bio-
„ rę na świadectwo chęć dobrą, ta choćby źle przyjętą była, nie osłabi atoli we mnie
„ Ducha gorliwości, którą w naytrudniejszym razie nawet z niebezpieczeństwem ży-
„ cia moiego ukazywać pragnę.

„ Względ na osobistość częstokroć daje wagę Radom, ale w tak oświeconych
„ Rzepltey Stanach, nie na Prerogatywy y Dośtoynność dającego, ale y na pożytki
„ z Rady wypływające baczność mieć należy. Dopóki między Radami prywatą
„ przemagać będzie, dopoty młdziej korzystać spodziewać się możemy zaradzeń.
„ Zdaie się niewczesne w dziś Seymujących Stanach te czynić uwagi, z chlubą całe-
„ go Narodu wolę być ieden próżnego wniosku winnym, niżeliby Stany Seymujące
„ o osobiste względy, nie o pożytki posądzanemi być mogły. Waszey Przesacne Sta-
„ ny roztropności winna iest Oyczyzna ustawę Kommissji, waszey udzielnosci wybor
„ Kommissarzy, który gdyby wasze kiedy zawiodł nadzieie, padłby wityd y niechęć
„ na intrygę, ale zacność tych Mężów, niechcąc w Dzieciach Narodu zostawić skazę
„ Imienia swojego, wiedząc do tego, że Oyczyźnie swoją posługę, nie prywatnie
„ winni, uszczę się iey taką gorliwością, która y nasz wybor, y ich powołanie uspra-
„ wiedliwiać będzie: ia iednak mam wiele ufności w tych Mężach, którzy innym
„ przewodnicząc, y prerogatywą swoją przodkując, tak będą swoją przezornością pro-
„ wadzić innych zdania w Radzie, iak w polu hufce z nieprzyjacielem mężnie zwo-
„ dzić potrafią: Są bowiem w tym zbiorze y mężni Wodzowie y Radni Panowie, y ci,
„ którzy w obradach niegdyś styrując, w niczym się uprzedzić nie dadzą. By iednak
„ im nie zostawić w zdaniach iakich pozoru y wymówki, tak opatrzyć winniśmy
„ wszystkie okoliczności, by na nich iednych wina z opuszczenia, sława zaś z dobrego
„ Rządu ich, y naszym była udziałem, Przezieram ia trzy niebezpieczeństwa dla
„ nich, dla nas, a co naybardziej y dla Oyczyzny. Pierwsze w wykonaney przez
„ nich przysiędze; drugie w powierzeniu Fortec, pomówionemu o znoszenie się z ob-

D. 7. „ cemi Obozami Kommendantowi. Trzecie z niewykonania od całego Woyska przy
Sty- „ sięgi nowej Zwierzchności. Te wszystkie niebezpieczeństwa tak ukoić możemy.
cznia.

„ Nayprzód przyśięgli ci zacni Mężowie na wierność Królowi y Rzepltey.
„ Boię się ia restrykcyi ichże samych, wpływu obcey Potencyi, y odważney na wszy-
„ ftko prywaty. Ta może zrobić związek inny, a ten mianuiąc się Rzepltą, mogłby
„ wystawić Kommissyą na iakie rozerwania, które są zawsze szkodliwe, chciałbym
„ w tym zapobieżenia, ale gdy w sobie nie znajduię Rady (bo ta znakomitych iest
„ działem Mężow) wam tę troskliwość Nayiasnieysze oddaię Stany. Zastanowcie-
„ się na tym baczniey, a trafna wasza przezorność moiey boiaźni, nieprzyzwoto-
„ ściom y niebezpieczeństwu zaradzi Oyczyzny. Drugie w powierzeniu Fortecy
„ zaskarżonemu y Instrukcyą Woiewództwa Wołyńskiego obniefionemu Kommendan-
„ towi. Opifaliśmy Kommissarzy y ich pod odpowiedź oddaliśmy władzy y Są-
„ dom Seymowym, tym czasem niewierny Kommendant narazić ich może na skargę,
„ y skazę sławy, którey czystość, naymnieyszego nie cierpi cienia. A gdy do zmiany
„ Kommendanta przyidzie, takiego, ia wybrać wam Przezacne Stany radzę, który nie
„ do intryg Seymików, lecz do obrony swoiey Oyczyzny nayprzygodnieyszym bę-
„ dzie. O takim ia słyszałem Jmci. Panu Malczewskim, o którym, iezli odgłos mnie
„ zawiodł, nie ia winionym być mogę. Trzeciemu niebezpieczeństwu łatwo się za-
„ bieży, gdy Woysko całe wykona przyśięgę wierności y posłuszeństwa Rzepltey
„ w Skonfederowanych Stanach zawartey, y nowo-utworzoney władzy, która za u-
„ rządzenie Woyskiem, y za iego przewinienia odpowiadać powinna. Dogodziwszy
„ iuż nieco boiaźni moiey, wyznaię winę moią Przezacne Stany, że dopoty o Oyczyznę
„ moią boiaźliwym będę, poki iednomyślności nie uyrzę w Narodzie, którą być pfo-
„ dem obcych Influencyi, lub przewagi w Kraiu rozumiem.

„ Jeszczę dosyć rąk mamy, nie ma Ducha zgody. Tę wroć nam tylko Boże, a
„ zadrżą Narody.

„ Pozwolicie Przezacne Stany zwrócić myśl na moment do Etatu, nie dla tego,
„ ażebym mógłco przepisywać w tey sztuce ćwiczonem Mężom, ale gdybym podał
„ im uwagi moie, które albo wzgląd iaki opuścił, lub po ich podaniu co szkodliwego
„ wynikło. Opuzczam nową kreacyą Generałow: bo iednych miiając, innym wi-
„ nieniem oddać sprawiedliwość. To tylko powiem, że Departament tyle zrobił nie-
„ przyzwitości w ostatnich konwulsyach, ile iest dosyć ostrzedz Kommissyą, aby się,
„ ta w podobnych przez całe swe życie warowała kroków. Ostatnie Departamentu
„ tchnienie dowiodło, że podległości tchnęło Duchem. Zyczę atoli y na to mieć
„ zacnym Kommissarzom uwagę, by pierwiastkowe wasze czynności nie były powo-
„ dem tworczey was władzy do zarzucenia wam: *Panitet nos vos creasse*. Wielbię
„ ia zaślugi, oddaię szacunek cnocie, a ta umieszczona w wysokiey rodowitości, iest u
„ mnie drogim kamieniem na swoim miejscu y dobrze osadzonym; śmiało mówię pra-
„ wdę, o której urazę wszędzie odpowiedzieć nie będę zbronnym,

„ Czytałem iednego Obywatela Listy do JW. Małachowskiego Referendarza y
„ Marszałka Koronnego Seymowego. Osądziłem ie godne piora, znanych iuż z nie-
„ go Mężow Czartoryskich, Potockich, Szymanowskich (proszę mnie nie brać tego
„ za podchlebstwo, bom nim nigdy uft moich nie skaził) w nich bowiem wyczytałem
„ wiele uwag potrzebnych, y z Kraiu naszego okolicznościami y niedostatkiem zgo-

„dnych: Opuzczam niektóre przez wzgląd na zasługi, y Kraiu naszego do wieku
 „niniejszego nietknięte ustawy, ale zostawuję wszystkim chęć naśladowania JW. Mar-
 „szałka Potockiego oświadczenia, że dobrowolną nie przymuszoną przystoi czynić
 „Ojczyźnie ofiarę. To tylko względem Etatu namienię, ażeby iak naywięcey for-
 „mować Kawaleryi Narodowej z rodowitych y z zacnych złożoney Polaków. Z nich
 „J. K. Mość Pan Nasz Miłościwy mogłby mieć *pro Praesidio Corporis* strażę, Po-
 „mniąc na słowa owego kochanego w Narodzie Króla Zygmunta I. który na łonie
 „Polaków bezpiecznie spocząc oświadczał się. Dragonie są bowiem kosztownieysze,
 „a punkt 5ty Kommissyi oszczędność zalecił. Powinna być, mówię, zachowana o-
 „szczędność, nie co do liczby Woyska, ale co do wydatków, y z tego powodu Kom-
 „missya Woyskowa nie potrzebne y nieczynne odrzuci Urzędy, przez wzgląd, aby
 „się próżniak nie tknął Świętych Ojczyzny Skarbów. Prowincya zaś Litewska
 „w swoim mieyscu przymówi się o płacę Generałowi Amploiuowanemu przeznaczo-
 „ną, aby ta przy iego zmianie swóy do Skarbu uczyniła powrót, zostawując następcy
 „użyteczność stania się iey godnym.

„Czytając dwa Etaty Woyskowe, ieden JW. Jegomości Pana Ogińskiego
 „Hetmana, drugi J. O. Xiążęcia Jmci Podskarbiego Litewskiego Jeden
 „z nich, to jest pierwszy znayduię oszczędnieyszym, gdyż nayprzód Re-
 „giment Gwardyi Koronney konney kosztuje - - - - - 471,900. Zł:

„Cztery Regimenta konne z Gwardyą Litewską - - - - - 1,852,460.

„Do Piechoty Gwardyi dodał Xiąże Jmci na Etat dawny - - - - - 605,341.

„Dla dwóch Generałów Inspektorów nad Etat Litt: - - - - - 16,000.

„Dla wyższego Sztabu Kawaleryi Narodowej *in super* nad Etat Li-
 „tewski - - - - - 46,000.

„Wedle 5go Punktu oszczędność zalecającego, zostawiwszy Gwardyą Litew-
 „ską Piechotą podług Etatu dawnego, a Regimenta Konne na Lekkie Pułki obróciwszy,
 „ile że już Dragonie skaffowane, gdy do podobieństwa stroiowi Kraiowemu są zbliżo-
 „ne, mielibyśmy dwoma Tyśiącami Woyska, a Pan Nayiaśnieyszy miałby, iakem wy-
 „żey namienił, Kawaleryą Narodową *pro Praesidio sui*, wedle Etatu JW. Hetmana
 „Ogińskiego *respectivie* Obojga Narodów. po iednym Szwadronie, co nawet w Instru-
 „kcyi Woiewództwa Wołyńskiego jest zaleconym, a Rzepltey przybyłoby do 4000,
 „z okładem Woyska, Z Etatu zaś JW. Hetmana wyrzuciłbym Chorągwie Janczar-
 „skie 91,821, Złotych kosztujące, ale kiedy wzgląd obracam na powody przyiaźni
 „Sąsiedzkiej, Traktatem Karłowickim warowaney, zostawuję one nie naruszone.
 „Wszelako więcey Woyska wedle Etatu JW. Ogińskiego mielibyśmy 640. głowami,
 „a mniej 2,952,379. Złotych kosztujące. Gdy zaś do tey superaty mało co przyło-
 „żemy, będziemy mieli 9,748. głów więcey, nie licząc do tego 640. wyżej nad Etat
 „JO. Xięcia Jmci okazanych: komputer zaś zredukowanych Regimentów Konnych
 „lekką Kawaleryą utworzoną, mielibyśmy z okładem 12. tyśięcy więcey Kawaleryi
 „Pułków Lekkich wedle Etatu JW. Jmci Pana Hetmana W. Litewskiego, którego
 „całkowite przyięcie Stanom Rzepltey z tych wyżej dowiedzionych przyczyn by-
 „łoby pożytecznieyszym.

„Przy tym prosić będę ieszcze, ażeby wedle myśli tegoż Autora Urlopy furo-

D. 7. „wie opifane były, od których konie Woyskowe nazawfze uwolnionemi być powin-
Sty- „ny. Widziemy zły przykład Urlopów z iednego Generała płatnego, a 7. lat za-
cznia. „Urlopem za granicą bawiącego, ten bowiem uszczypliwie o Narodzie gada. Nie
 „wspomniabym tego zdarzenia dla zasług iego Brata, bym wiedział, że grzech iedne-
 „go iest grzechem Adamowym całe plemie zarażającym, ale wedle Prawa ten Ra-
 „wie niewinnego *derogare* nie może, owszem luſtru temu przydaie, który ſię życzli-
 „wością Oyczyźnie y ſpofobem różni myślenia. Proſzę o wydanie iemu na powrót
 „Ordynanſu, y do ſprawienia ſię z obelżywego gadania.

„ Co do Etatu zakończywſzy, idę do Korpuſu Kadetów, iako nayzgodnieyſzego
 „ z oſwieconym wiekiem, y naſzey Oyczyzny Stanem.

„ Tak przyſtało na wiek teraźnieyſzy, ażeby zamyſły wielu Królów za Pa-
 „ nowania ninieyſzego ſkutek ſwój wzięły. Założenie Korpuſu Kadetów chlubną
 „ iest Epoką wieku naſzego, wielu bowiem zacnych iuż Mężów w Oyczyźnie, do-
 „ wiedło użyteczność y ozdobę iego, ale y ten daleko byłby pożytecznieyſzym,
 „ by ściſcie przepiſy iemu wydane były. Trzeba koniecznie wytepić ile możno-
 „ ści wady prywatnego zysku; Skarb Rzpltey iest ſwiętym, łzami y potem krwa-
 „ wym Obywatelów zlanym, nie godzi ſię z niego użytkować prywatnym. W za-
 „ palę Narodu y zmianie wad iego, trzeba koniecznie dowieſć Potencyom, że nie
 „ ten to dziś iest Polak, za zyskiem ubiegający ſię prywatnym, przeſtał bydź we-
 „ dle mniemania niektorych, podłym w nieſzczęſciu. A zatym ſpodziewać mi ſię
 „ należy, że za przykładem znakomitych idąc Mężów, proporcjonalną iedni konten-
 „ towacſię będą płacą, drudzy iey wcale odſtąpią; iaki zaś Kommiſſyja względ na to mieć
 „ powinna, zdanie moje teraz przeżemnie czytać ſię maiące, a z powodu mnie kom-
 „ munikowanych od iednego zacnego Obywatela myśli utworzone, poda iey naſtępne
 „ uwagi.

„ Co do myśli Autora, ażeby Kadetów oddać pod Rząd Kommiſſyi Edukacyney
 „ byłbym z nim iednego zdania, bym tę Kommiſſyję widział lepiej urządzoną, y nie
 „ tak rozrzutną; o niey powiem przy materyach Podatku, teraz przyſtępnie do uwag,
 „ które przeczytawſzy oddam JWW. Kommiſſarzom Woyskowym, iako do ich nale-
 „ żące dzieła, y do układu Etatu potrzebne, a ſzczegulniey do urządzenia Korpuſu
 „ Kadetów ściągające ſię.

X *1mo.* Zmnieyſzenie płacy y liczby Kommandantów, tudzież ich pilnego na ten
 „ Korpus baczenia. *2do.* Opifanie powinności Brygadyerów, którzy, ażeby pod za-
 „ dnym pretextem Kadetów do prywatnych uſług nie używali, iak ſię dotąd przez nie-
 „ chęć dla Familii Kadetów zdarzało. *3tio.* Sub-Brygadyerowie, ieżeli z Kadetów
 „ zoſtaią, nie powinni opuſzczać lekeyi wyżſzym ſtopniom przyzwoitey, na którą iako
 „ to fortyfikacyą, y od innych Regimentów Officyerowie chodzić powinni. *4to.* Li-
 „ kwidacya ma być czyniona przez wyſłanych do tego Aktu przez Kommiſſyję wy-
 „ znaczonych Officyerów, w przytomności trzech Kommiſſarzów, *5to.* Rewia ma
 „ być co rok w Maiu przez cały tydzień trwająca, czaſu którey po odbytey muſtrze,
 „ ażeby examinowano Kadetów z poſtępku nauki, y razem, ażeby potajemnie ukaż-

dego

„dego ten Korpus składającego czynione były indagacye o zachowującym się po-
 „rządku. 6to. Zapobieżenie wielu nieprzyzwoitościom przez niedozór Dzieci w D. 7.
 „iedney Sali po kilkunastu mieszkających się. 7mo. Edukacya iaka ma bydź dawa- Sty-
 „wana, z tey chciałbym wyjąć tańce, wedle rady Sobieskiego, gdyż się Polak cwi- 1789-
 „czyć powinien w tańcach z nieprzyjaciółami Ojczyzny swoiey. Taniec wpływa
 „w miękkość y zniewieściaość. Jak Kadet ma myśleć o Naukach, gdy on myśli
 „o tańcu, y tey, którey się z tańca podobał. 8vo. Wygoda; ta nie powinna bydź
 „miękkości podchlebna, ale powinna bydź przez wzgląd na wiek Dzieci dostateczna;
 „trzeba więc przepisać potrawy, któreby nie były zdrowiu szkodliwe. Tudzież przy-
 „stoyne zalecić ich opatrzenie y regularne. 9no. Naiem teraz wypróżnionych Kosza-
 „rów na pożytek funduszu ma bydź obrocony. 10mo. Zamknięcie Kasły za trzema klun-
 „czami. 11mo. Wiadomość umowy z Bankierami względem odbierających się pienię-
 „dzy, tudzież ze Skarbem J.K.Mci, gdyż z tego zysk *ufui Reipublicæ* tylko należy.
 „12mo. Ażeby ci, którzy Lekcyę dają, byli Religii panującey y Rodowici Szlachta, bo
 „iak ten może uczyć sentymentu Narodu, który nie z wiarą y Ojczyzną spólnego nie
 „ma. 13tio. Ażeby (oprócz iednego prawdziwie chorującego) wszyscy powrócili z Ur-
 „lopow z Zagranicy, pod utratą pensyi, y ażeby sami, nie przez Subalternów, Lekcyę
 „dawali. 14to. Ażeby Urlopow na długi czas nie dawać. Jak się zdarza na lat dwie
 „Officyerom. 15to. Spytać się, czemu aż do Roku ninieyszego 60. tylko było Kadetów,
 „a fundusz iest na 80. 16to. Na reparacyą roczną wyznaczone 30,000. iak mają
 „bydź obrocone? nie powinny bydź łożone na zbyteczne meble, ani żadne, ale wo-
 „lałbym na miejscu niepotrzebnych ozdób, ażeby Portrety dawnych y sławnych
 „Wodzów Polaków malowane były, a nayszczegulniey Zołkiewski, iako Gromiciel
 „Carów, y Jan Zamoyski wolności Obrońca. Reparacya zaś ma bydź dowodzona re-
 „gestrami, ręką tych konnotowanemi, którzy iakowey żądali ozdoby; moim zaś zda-
 „niem na samą reparacyą nieuchronną obrocone wedle myśli przeznaczenia bydź ma-
 „ją. Stancye zaś, ażeby w proporcya iak nayoszczędnieyszą dawane Kommendan-
 „tom były, y to w ten czas, kiedy sami przytomnemi *semel pro semper* będą, gdyż
 „Rzplta płaci za dozór y baczość: 17mo. Kommissya ma Nayias: Panu zalecać pod-
 „upadłej Familii Dzieci, którzy Memoryałami Stan swój y wielość Dzieci opi-
 „sać mają, a ci mają bydź Rodowici Szlachta, wedle ustaw iuż stałego Prawa, y
 „w tym wzgląd liczby *resp. tivè* dla trzech Prowincyi zachowanym bydź winien.
 „18vo. Zakazanie szkół Publicznych, czyli pensyi Metrom do Korpusu naitym,
 „gdyż kto wiele przyimuie obowiązków, iest w niebezpieczeńwie ich dopełnienia.
 „Te są punkta wyczerpnięte z podanych mnie myśli y *fuccinittè* wyrażone,
 „ale dostoyna y poważna Kommissyi Woytkowey Magistratura, w obszernieysze
 „weydzie układy, y zaradzi temu wszystkiemu, co szkodliwym, y co ku poży-
 „kowi prywatnemu obracanym było. Nie mam w tym zbiorze Kadetów żadnego
 „mego krewnego, ani znajomego, mówię z przekonania y wiadomości, spodziewa-
 „wając się, że nigdy z funduszu Ojczyzny uzurpować nie będę.

„Powracam nakoniec do myśli moich, y proszę o zaradzenie trzem niebe-
 „spieczestwom, którem powyżey odkrył, rzecz potrzebuie rozwagi, & *non pa-*
 „titur moram.

D. 7^{ty}
Sty-
cznia
1789.

Po skończeniu tej mowy, Punkta do Projektu względem Korpusu Kadetów wyżej umieszczone oddał do Łaski.

J. P. Krasinski Poseł Podolski domówił się, ażeby Projekt względem zaczęcia Rekrutu, iako już z deliberacyi wyszły, był przeczytany.

Czytał zatym J. P. Sekretarz Projekt pod Tytułem: *Zacęcie Rekrutu*.

J. P. Załuski Kasztelan Buski mówił w tej ośnowie: „ Mysł w Projekcie wyrażona, ażeby Poddani y ludzie w służbie zostający zabierani mi do Woyska nie byli, iest sprawiedliwa; Dla czego iest ostrzeżono; „ aby ci mieli zaświadczenia od swoich Panów. Lecz ponieważ niepodobną iest rzeczą, aby wszyscy poddani lub w aktualney służbie zostający, „ a znajdujący się na Jarmarkach y targach mieli takowe zaświadczenia, „ przeto żądałbym w projekcie warunku, ażeby w takowym przypadku, „ takowy Człowiek na rekwizycyą Pana został oddany.

Odpowiadając na to J. P. Suchodolski Chełmski tak mówił: „ Opisało się iasno, że ludzie przywiązani do gruntu, branemi bydź za Rekrutów „ nie powinni; Wyrazono iest, aby takowi brali od Panów świadectwa, „ przeto zdaie się, iż w tej okoliczności troskliwość każdego iest zaspo- „ koiona. Zeby zaś ieszcze dokładać, iż poddany wzięty, ma bydź na „ rekwizycyą Pana oddawany, nie widzę przyczyny; bo Rolnik wiedzą- „ cy o takim werbunku nie poiedzie do miasta bez zaświadczenia, bar- „ dzieyby mi się potrzebą zdawało dołożyć; ażeby na tego, któryby się „ fałszywe ważył dać zaświadczenie, kara była rozciągnięta; bez tego „ zaś rygoru, mnożyłoby się dosyć włóczęgów y hultajstwa, a Zoł- „ nierz nie mógłby dostać Rekrutu. Gdy przeto ostrożność wszelka wzglę- „ dem Poddanych y służących iest zachowana, nie rozumiem, coby wstrzy- „ mywać miało przyjęcie tego Projektu.

Odezwał się J. P. Mofzczeński P. Poznański w tej treści: „ Nie celem „ sprzeciwienia się temu Projektowi, ale raczey przewidując trudną onego „ Exekucyą, żądałbym: aby ten sposób zarekrutowania na inny prze- „ mienić; to iest, żeby Summę ryczałtową oddać Kommissyi Woysko- „ wey, któraby zaleciwszy przez swoje Ordynanse Kommandantom re- „ krutowanie, Summę tę między Szeffów y Korpusy rozdysonowała, „ y rachunek z wyexpenfowanych na rekrutów pieniędzy odebrała; Ina- „ czey bowiem nie byłoby wiadomo Kommissyi, kiedy pieniądze przyszły „ do Regimentu, kiedy zwербowano, y wiele się w kasie pozostaie?

Załatwiając ten wniosek J. P. Mierzejewski P. Podolski radził dołożyć w Projekcie, aby każdy Regiment, za Ordynansem y rozrządzeniem Kommissyi, Rekrut zaczynał. Zás J. P. Łasocki P. Sochaczewski żądał, aby czas, od którego ma się zacząć werbunek, y do którego ma trwać, oznaczony został.

Na uczynione od niektórych oświadczenie, iż żądają, aby ten Projekt w dalszą poszedł deliberacyą, odpowiadając J. P. Suchodolski P. Chełmski, mówił w tych wyrazach: „ Celem tego Projektu było, ażeby na Rekrut bra- „ ni byli ludzie luźni, których wiele już zażyłszy o tym, może z „ Warszawy umknęło, stając się w kraju uciążliwemi, zamieniwszy się w hul- „ taiów. Projekt ten mający za cel, (iak mówię) aby luźnych ludzi odsunąć „ od próżniactwa, już ze cztery Niedziele zostaie w deliberacyi, spodzie-

„ wam się przeto, że jednomyślnością przyjęty być powinien, co ieże-
 „ li nie nie nastąpi, o *Turnum* prosić będę.

D. 7.
 Sty-
 cznia
 1789.

J. Pan Wolmer P. Grodzieński oświadczył: „ Iż pragnie dalszey deli-
 beracyi. A J. P. Suchorzewski P. Kaliski mówił w tey ośnowie: „ Z nay-
 „ większym ukontentowaniem zgadzam się zawsze na Proiekta, które poży-
 „ tek Rzepltey przynieść mogą, lecz w tey okoliczności zechcę sam
 „ podać Proiekt odmienny wybierania Rekrutów, to iest: przez Kanto-
 „ ny, sposób albowiem rekrutowania w Proieckie przeczytanym wyrażony
 „ nie zdaie mi się być dogodny, gdyż w czasie przeszłego rekrutowania byli-
 „ śmy świadkami zabòystwa po Jarmarkach, chociaż Rekrut był nie tak
 „ nagły y mnieyszy; Byłem sam w sąsiedztwie moim w Miasteczku Słup-
 „ czy świadkiem tragiczney Akcyi, kiedy owczarza, mającego do 2000.
 „ sztuk trzody Żołnierze zabili. Człowiek ten z takim majątkiem mógłby
 „ zapewne kraiovi być użytecznym. Jeżeli tedy w tym czasie, kiedy kilka-
 „ naście tylko tysięcy Woyska utrzymywaliśmy: takie działy się inkonwe-
 „ niencye y uciążliwości, czegoż się spodziewać możemy, kiedy na 100
 „ tysięcy Woyska Rekrut wybierany będzie, Czyliż Kommissya Woysko-
 „ wa, która dla dobra Ojczyzny ma tyle zamierzonych czynności, nie
 „ będzie się musiała zatrudniać samemi tylko sprawami o zabòystwa y
 „ gwałty z werbunku wynikające? Jeżeli by troskliwość tę na samym o-
 „ pisaniu rygoru dla rekrutujących zaspokoioną kto sądził, niech sobie
 „ przypomni, że y dawniey była wyznaczona kara, a wszelako Excessa w
 „ rekrutowaniu popełniano. Lecz zaręczyć mogę W. K. Mśc y Prześ Sta-
 „ ny, iż sami Obywatele znają się być obowiązani do przystawienia po-
 „ dług Kantonów rekrutów, których gdyby Officyer mający Kommandę
 „ nie utrzymał, y uciec któremu z nich dopuścił, niech będzie w obo-
 „ wiązku starania się na to miejsce o innego; a takim sposobem, gdy re-
 „ krutowanie uskutecznione zostanie, Woysko będziemy mieli pewniey-
 „ sze, y wszelkich unikniemy gwałtowności. Zachowując się do Etatu,
 „ podam Proiekt, ażeby każdy Żołnierz miał powiększoną płacę na dzień
 „ trzema gozłami, które osobno mu będą odkładane, aby ich przeieść nie
 „ mógł, y wysłużywszy 6. lat lub więcej, mógł się z kilkunastu Czerwo-
 „ nemi złotemi do domu powrócić, To iest moje zdanie, do które-
 „ go w czasie słosowny podam Proiekt; na przeczytany zaś nie zgadzam
 „ się.

J. P. Marszałek Seym; rzekł: „ W dopełnieniu Urzędowania mego
 „ chciałem się zapytać o zgodę na ten Proiekt; Lecz gdy mi się daie sły-
 „ szec głos zacnego Kolegi, wstrzymuję to zapytanie.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż nigdy niechęć być oka-
 zą przeszkadzania tey materyi, która może być dla Rzepltey zbawieni-
 ną, dla tego żądam tylko, aby w teraźniejszy Proieckie był umieszczony
 dodatek, że w dalszym czasie ułoży się sposób rekrutowania przez Kan-
 tony.

J. P. Zielonacki P. Kaliski przymawiając się do wniosku J. P. Mofz-
 czeńskiego P. Poznańskiego, ażeby Rekrut rozrządzeniu Kommissyi Wo-
 yskowej był zostawiony, prosił o czytanie Proiektów przez Xięcia Ponia-
 towskiego Podskarbiego W. Lit: podanych.

J. P. Mofzczeński P. Poznański przymówił się: „ Rekrut nietylko obey-
 „ muie zaciąg ludzi, ale broń, mundury, lederwerk y inne potrzeby, więc

„Kommissya Woyskowa naylepiey temu zaradzić będzie mogła, gdy o-
D. 7. „debrawszy od Kommissyi Skarbowey całkowitą Summę, rozłoży ją na
Sty- „Regimenta.
cznia
1789.

J.P. Marzałek Seymowy oświadczył: iż dla uczynienia niektórych w Proieście poprawek, oddalić się musi do Izby konferencyonalney. W tym J. P. Jezierski Kasztelan Łukowski uczynił ostrzeżenie względem Fabrykantów, aby ci od Rekrutu uwolnieni byli. W kontynuacyi głosu J. P. Marzałek Seymowy upraszał, aby Prześw: Stany dozwoliły czytania w czasie Jego nieprzytomności niektórych Proiektów.

J. P. Górski P. Zmudzki Mierzejewski P. Podolski żądali, aby Proiekt czytać się mające były w materyi Woyska y Podatków, ale J. P. Potocki Starosta Tłumacki P. Podolski, niechciał pozwolić na czytanie iakichkolwiek Proiektów w nieprzytomności J.P. Marzałka. Ten gdy powrócił z Izby konferencyonalney, dał głos J. P. Sekretarzowi Seymowemu do czytania Proiektów.

Zaczyn J.P. Sekretarz czytał Proiekt pod Tytułem = *Subsidium z Dóbr Ziemskich* = ...

Oświadczył JP. Marzałek Seym: iż ponieważ ten Proiekt wypływający z źródeł Seffyi Prowincjonalnych, a iako obeymujący ogólnosc przez Delegowanych z każdej Prowincyi y JW. Podskarbach układany, większą nad inne ściąga konfideracyą, przeto podług Prawa powinien być wzięty do deliberacyi, w czasie której Seymującym rozdany będzie. Oznaymił oraz, iż w kontynuacyi tego Proiektu są jeszcze inne, których czytanie JP. Sekretarzowi Seymowemu zalecił.

Czytał JP. Sekretarz Proiektu:

1. Pomnożenie Dochodu Publicznego z Dóbr Naszych Krolewskich. 2. Zawieszenie Lustracyi Głównych Żydowskich. 3. Ustanowienie Akcyzów od wiktuałów.

P-zy końcu czytania tych Proiektów, odezwał się JP. Matuszewic P. Brzeski Litt: w treści: „Wielbię ja wszystkie te Proiekta, ale podawszy „pierwey Proiekt względem uformowania Seymu nieustannego, mam prawo „dopraszać się o jego przeczytanie, bo Proiekta iść powinny tym porządkiem, iak są podawane.

Dogadzając żądaniu JP. Brzeskiego Litt: JP. Sekretarz Seymowy z zlecenia JP. Marzałka, czytał pomieniony Proiekt; po skończeniu którego, równie z woli JP. Marzałka Proiekt od Łaski podany pod tytułem = *Ustanowienie Kommissyi Woiewódzkiej* = był czytany.

JP. Marzałek Seym: uczyniwszy ostrzeżenie, iż wszystkie dopiero przeczytane Proiekta idą do deliberacyi, w czasie której wydrukowane y pomiędzy Seymujących rozdane będą, zlecił JP. Sekretarzowi przeczytanie Proiektu o Rekrutach z przydatkami.

Po przeczytaniu więc tego Proiektu, gdy niektórzy żądali dalszey deliberacyi, JP. Marzałek Seym: odezwał się: Przykrym dla mnie jest razem, „że nie mogę dopełnić żądania tych, którzy chcą wziąć ten Proiekt *ad deliberandum*, gdyż już od 4. Niedzieli został w deliberacyi; teraz niektóre

tylko

„ tylko myśli są do niego przydane, a zatym nie przychodzi mi nic więcej
„ uczynić, iak zapytać się na niego o zgodę.

D. 7.
Sty-
cznia.

JP. Wybranowski Lubelski żądał, aby zaświadczenia wszystkie na pa-
pierze ściepłowanym dawane były, a JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski
nie dopuścił do decyzji tego Projektu, dając za przyczynę swojej oppo-
zy-
cyi, iż pomieniony Projekt może być czytany, ale niedrukowany, y nie roz-
dany, a przeto iako nowy iść powinien do deliberacyi. Ale bardzo znaczna
Seymująca liczba twierdziła, iż ten Projekt był drukowany y roz-
dany.

JP. Zakrzewski P. Poznan: wniósł, aby determinowana była kwota, ia-
ka się ma dawać Rekrutowi na rękę. JP. Marzalek Seym: rzekł na to:
„ Sprawiedliwa jest troskliwość JP. Poznański, ale nie można oznaczać pe-
„ wnego Quantum, bo to należy do ugody; ieden rekrut może kontentować
„ się 6. Złot; lub mniej, drugiemu wypadnie dać więcej, lecz troskliwość
„ ta, załpokoja się najlepiej, kiedy to oddane będzie urzędzeniu Kommissyi
„ Woyskowej.

JP. Gorski P. Żmudzki żądał, zabezpieczenia od Rekrutu nie tylko czeladzi
mieyskiej, ale y wieyskiej; odpowiedział na to JP. Grabowski Wołkowyski iż
werbunki te dziać się będą w Warszawie y w Miastach tylko, a nie po wsiach.

JP. Marzalek Seym: wyraził, iż gdy wniesienie zacnych Kolegów
względem uwolnienia Gospodarza lub służącego, na rekwizycyą Dziedzica,
iuz dołożył do Projektu, zaczym zapyta się, czyli na niego zachodzi
zgoda?

JP. Drewnowski P. Łomżyński żądał wymazania z Projektu excepcyi
miast pogranicznych od werbunku, gdyżby przez to wloczł y hultajstwo
ze środka Kraiu dla schronienia się od werbunku do pogranicznych Miast
uchodziło.

Odpowiadając na to JP. Suchodolski P. Chełm: wyraził; iż Rzeplta dla
tego uwalnia Pograniczne Miasta od werbunku, żeby zabezpieczyła y otwo-
rzyła przychod wolny ludziom zagranicznym, których pomnażanie się
w Kraiu jest interessem Rzepltey, y że iako Prze: Stany dobrze to znają, tak
nie zechcą poprawiać w tym Projektu tego.

Naślapiło zapytanie przez JP. Marzałka o zgodę na ten Projekt; lecz
JP. Zabieło Kasztelan Miński stanął z oppozycyą, żądając dodatku, ażeby ten
Rekrut był czyniony y w Litwie.

JP. Marzalek doniósł o tej oppozycyi przełożył; iż ponieważ pie-
niądze ma wydawać Skarb Kor: Prawo to nie może się ściągać tylko do Pro-
wincyi Kor: jeżeli zaś podobnie Skarb W. X. Litt: doda Regimentom
pieniędzy, Rekrut y w Litwie czyniony być może.

JP. Suchodolski P. Chełm: mówił w tych wyrazach: „ Wniesienie JW:
„ Kasztelana Prowincyi Litt: zgadza się z chęcią moją, jeżeli Skarb Litt:
„ nie ma dziś pieniędzy; nie można mu odmówić pożyczania onych, wszak-
„ złączone z sobą ściśle te dwa Narody ratować się wspólnie powinny w nie-
„ szczęściu; ia nie umiem różnicy czynić między temi Prowincyami, y mnie-
„ mam; że w obydwóch Rekrut zacząć się powinien, zwłaszcza, że Skarb
„ Koronny nie straci na tym, bo nie wątpię, iż Prowincya Litt: powroci mu
„ w czasie wydatki ze swoich Podatków. A tak iako wniosek Senatora
TOM II.
D

D. 7. „ Prowincyi Litt: z gorliwością Obywatelską zgadza się, iako żołnierz Litt:
 Sty- „ Koronnego, a Koronny Litt: bronić powinien, tak proszę JW. Marszałka,
 cznia. „ ażeby ten wniosek był w Projekcie moim umieszczony.

Opponował się temu wniesieniu JP. Drewnowski P. Łomżyński y inni Prowincyów Koron: Połowie; a gdy za uproszeniem od swojej opozycji odstąpili, JP. Sekretarz Sejm: z zlecenia JP. Marszałka czytał Projekt z żądanym od Prowincyi Litt: dodatkiem.

JP. Gorski P. Zmudzki żądał objaśnienia w Projekcie dla kogo 1000. Grzywien za wydanie fałszywego zaświadczenia mają być przyśądzone?

Dogadzając żądaniu JP. Zmudzki: dołożono do Projektu, iż połowa Delatorowi ma być oddana, połowa zaś na dalszy Rekrut destynowana, z którym to dodatkiem powtórzył czytanie JP. Sekretarz.

Po przeczytaniu JP. Branicki Hetm: W. K. odezwał się w te słowa:
 „ W tym Projekcie opuszczono widzę o Brygadach y Pułkach Przedniej
 „ Straży. Rozdzielona w małych częściach po Dywizjach Summa zda się nie
 „ wielki obiecywać pożytek. Lepiejby podobno było, gdyby kilkakroć sto
 „ tysięcy jednej Dywizyi oddane zostały, bo ta kilka tysięcy Rekrutów za
 „ nie wystawić by mogła; tę z Urzędu mego Prze: Stanom przekładając uwa-
 „ gę, do decyzji ich oddaję.

JP. Suchodolski P. Cheł: przymówił się podobnie: „ Iż większą by użyteczność zrobiło oddanie pieniędzy jednej Dywizyi podług wniosku JW. Hetmana; co się zaś tycze Brygad y Pułków przedniej Straży, te iako w Projekcie opuszczone, żądał, aby dołożyć. W tym miejscu odezwali się niektórzy, iż Rekrut do Kawaleryi Narodowej, nie jest potrzebny, bo tam sama szlachta pod znaki się zaciąga. JP. Moszczeński P. Poznań: dodał, iż ten Projekt nie może się do jednej Dywizyi stosować, ale do wszystkich, bo po całym Kraju rekrutowanie luźnych ludzi czynione będzie.

JP. Hetman W. K. rzekł: „ Na wniesienie moje względem Brygad usłyszałem zarzut, iakoby Rekrut względem Kawaleryi Narodowej nie miał miejsca: przepraszam: bo Towarzysz zaciągający się pod Znaki, potrzebuje Poczтового. Na reszcie chętnie się zgodzić z wolą Prze: Stanów gotów jestem, jeżeli im się inaczej lepiej zdawać będzie.

Potym JP. Marszałek Sejm: zapytywał się na Projekt o zgodę.

JP. Zielonacki P. Kaliski stanął z opozycją, żądając, aby pierwey Etatu nastąpił układ.

Wielu więc z Posłów prosiło o Turnum, lecz po niejakiej chwili JP. Marszałek Sejm: oświadczywszy, iż JW. Kaliski odstąpił swojej opozycji, zapytywał się na Projekt o zgodę.

Za powtornym zapytaniem JP. Zabieło Kasztelan Miński żądał umieszczenia w Projekcie wniosku JW. Hetmana W. K.

W krotce potym JP. Marszałek Sejm: uwiadomił, iż dopełniający nie tylko obowiązków Senatora, ale y zaliczający się w Woysku czyni łatwość w odstąpieniu od swoich wniosków; zapytał się przeto na ten Projekt o zgodę, która trzykroć słyszeć się dała.

Zbliżyło się Ministerium do Tronu, a JX. Podkanclerzy Kor: z woli
J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyfzy na godzinę 10. z rana.

D. 8.
Sty-
cznia.

S E S S Y A XXXXVI.

DNIA 8. STYCZNIA.

PO Zaguieniu JP. Marszałka Seym: wte słowa:

„Im ciagleysze działania, tym wydoskonalszemi stają się: bo z większą czyniąc
„rozważą, nie tylko czas ten, w którym zostaliśmy, lecz przyszłości dosiagamy, chcąc
„iemięć trwałemi.

„Każda Legislacya nie inny ma zamiar, iak przyszłości dogadzać, która z przy-
„padków nayeściej sive formuie Prawa, a ta na następność wkłada obowiązki. Nay-
„chlubniejszy Prawodawstwo w Rządzie Republikantkim, bo te na siebie samych
„wkładamy, a przeto ani uciążliwym, ani przykrym stawać się nie może, pomniąc
„w uformowaniu go, że na nas piszemy, a nie zapominając o przyszłości, któraby uty-
„skowała, że uciążliwe. Naymniejszego nie czuję w sobie mniemania, aby przy-
„szłość zdołała nam wyrzucić niezgodność okolicznościom w teraźniejszym Pra-
„wodawstwie, bo czas, że dozwala przyść nam do powiększenia sił, staramy się o nie
„z nieuchronnym majątków Naszych poświęceniem. Czujemy niedośćności w
„wewnętrznym rozrządzeniu, że Exekucya Prawa ściśle niedokonywaną była. My-
„ślemy zaradzić w podziale Magistratur, przywiązując do nich obowiązki, z których
„nawyższej mocy Rządowej wywiązywać się będą, nieczekając Epoki czasu Sey-
„mowania. Takową ustawą sobie y następności sprawimy szczęśliwość, a W. K. Mci
„przyczynimy sławy, która niech w naypoźniejszy powiększa się czas, że pod Pa-
„nowaniem STANISŁAWA AUGUSTA, dosiaga Narod Nasz momentu tego, którego od
„wieku z upragnieniem żądał. A że na dniu wczorayszym Proiekta tak wielkiej
„wagi poszły w deliberacyą, zaczym od nich nie mogąc zacząć, zapytnię się Prze-
„Stanow, iezli kto z zasiadających w podobnych materyach nie ma do w niesienia
„Seymującego Stanom; przytym upraszam Kommissye Skarbowe Obojga Narodów
„o podanie Nam Tabell, tak Dochodów ich, iako y Rozchodów, z których miarkować
„będziem potrzebę powiększenia Skarbu Publicznego, w chęci obrocenia nowego
„przychodu na utrzymanie Woyska.

JP. Suchodolski P. Chełm: *interlocutorie* przymówił się: iż tak na po-
czątku Konfederacyi, iako y na ostatniej w Roku żeszłym Sessyi wnosil, aby
Woysko na wierność Rzepltey wykonało przysięgę, które wniesienie ponie-
waż skutku swego dotąd mi wzięło, a bezpieczeństwo Rzepltey koniecznie
zdaie się tego wymagać, przeto y na dniu dzisieyszym tenże sam wniosek
ponawia, prosząc: aby wykonanie woysku przysięgi nakazane było.

Mówił potym Xiążę Poniński Podskarbi W. K.: „Starala się Kommissya
„Skarbowa bydz zawsze baczną na swoje powinności, starała się, ile możno-
„ści dopełniać wyroków Seymującej Rzepltey, y teraz gdy zachodzi żada-

D. 8. „nie przez usta JW. Marszałka Sejm: oświadczone, ażeby Tabelle tak Per-
 Sty- „cept jako y expens oddane były Stanom Rzepltey, mam honor imieniem
 sznia. „teyże Kommissyi Skarbowey oświadczyć, że te Tabelle będą wygotowa-
 „ne, y na dniu iutrzejlyzm P. Stanom oddane zostaną.

Dany był Głos JP. Wybranowskiemu P. Lubel: który mówił w te
 słowa:

„Wszystkie przykrości, które dzielisz z Narodem N. Panie, Twemu Panowaniu
 „poddanym, lata krytyczne Koronie y Berłowi twemu przeciwnie, burze wszelkie
 „na Kray cały Polski, y na wolność onegoż dotąd powstające, różne praktykowane
 „dzisieyszą z szeregulney miłości Oycyzny wypływającą od wieków niezdarzoną,
 „w tylu Obywatelach przez rozmaite źródła y sposoby, iednych zdaniem, drugich
 „workiem, innych serca całopaleniem, ofobliwiey w J. O. Xięciu Radziwille Woie-
 „wodzie Wileń: y JW. Potockim Generale Artyleryi Koronney tak znacznemi darami
 „dopełnioną, hałsem Panowania twego zaszczyconą, śród sobie Królu Nayiaśnieyszy
 „offiarą.

„Ten to rok przeszły, tudzież bieżący życia Twego 53. boday naydłuższego o-
 „znaczający za pierwszy y nayszczęśliwszy zaczynay, gdy Ty Naród (jak przyrze-
 „kłeś) Tenże Ciebie kochając, przy Prerogatywach Tronu Twego obśiając, wszy-
 „stkie pożądane dla ciebie y siebie zbiera korzyści, z wszystkiemi swoiey miłey Oy-
 „czyźnie wynurza się darami, aby w zupełney nienaruszoney krzepiąc się wolności,
 „zaostrżone czuwającym na nią mógł przytrzeć zęby, z zazdrością patrzącym na
 „nią mógł przyćmić oczy. A co szczerzej czyni, że Woyska 100. tysięcy z chę-
 „cią miliony na nie dla twierdzy y mocy od przemocy uchwała y stanowi, Ciebie
 „Krolu Stanisławie nieśmiertelnym czyniąc, w wiekopomney zostawia sławie.

„Do zbioru tego Woyska, gdy od wspomnianych wielkich y uwielbienia go-
 „dnych Mężów J. O. Xcia Radziwilla Woiewody Wileń: y JW. Potockiego Genera-
 „ła Artyleryi Patryotyczna ofiara do 16,000. Woyska wynosząca, do deliberacyi teraz
 „podana, zastanawia wszystkich, tym więcej mnie z iltoty swoiey, że za darowiznę
 „dziękować, z chęcią przyjąć, nie sprzeciwiać się oney należy.

„Lecz gdy tak Przepodobał się Stanom, Ia z mieysca y Imieniem Woiewództwa
 „mego, w niewygafley zostawiając pamięci, dziękuję, ożczę y wielbię. W myśl zaś
 „Seymujących Stanów wchodząc o allewiacyą warunków y obowiązków do tey ofia-
 „ry przyłączonych przez ducha gorliwości Patryotyzmu upraszam. Niech ten zna-
 „czny dar, znacznieyszą, okazalszą stwierdzi się powolnością, y to, co na ofiarę samo-
 „wolnie oznaczone, niech się tylko na pierwszych rozlewa Dziedziców, wolność zaś
 „y moc rządzenia darewizną, niech zostanie przy obdarzoney Oycyznie; a tak mo-
 „gącym się zdarzyć suspicyom zapobieży się; te snujące się w myślach Seymują-
 „cych Stanów, tudzież całej powfzechności uwagi, które Ia tu wam ofiarę czyniącym
 „JO. JW. wystawic zechcę y do was mówic ośmielam uspokoić się.

„Pozwolicie ucha. Powfzechność tak mówi: może być Woysko zwerbowane,
 „opatrzone, wystawione, z kosztem ofiarujących, lecz do Woyska Koronnego, ani
 „w mundury ani w breń nie stosowne, więc na powtorny koszt Rzepltą wyciąga-
 „jące.

Ciągła

„Ciągła i niezmienna lokacya tego Woyska offiarowanego w iednym Wwdztwie D. 8.
 „w iednych Dobrach, wprawia w niepodległość naywyższemu Rządowi, czyniąc go pe- Sty-
 „wnym przy Prawie, żesię nigdzie nieruży, y nikt go rużyć nie potrafi, czyni go prze- cznia,
 „to cięższym żołnierzem, bo przywiązany do mieysca, więcej dbać będzie, o własne
 „dobro y Gospodarstwo, niż będąc na powinności. Szeff Kommendant, by naysczulszy,
 „nie zapobieży tym nieprzyzwoitościom, bo będąc Dziedzicem tego Woyska, mając
 „go w Dobrach swoich, szukać będzie własnego Gospodarstwa, od Ekonomiki y porząd-
 „ku ogólnego Woyska dalekiego.

„Kommissya Woiewodzka, którą ieżlj Seymujące Stany uchwałą, nic, albo ma-
 „ło czynna będzie, bo Szeff Kommendant zatrudniając się Magazynem y potrzebami
 „z Dóbr swoich, dla tego Woyska, sam gotowem pieniądze od Rzepltey wymaganemi
 „rozrządzać będzie, y za swoje Produkta zabierze.

„Naywięcej to Woiewództwo, w którym to Woysko lokacyą mieć będzie, tra-
 „cić, niech się spodziewa, bo nie dostarczając do Magazynow zboża za pie-
 „niądze, nieprzedając nic produktow swoich, nie pożytkować nie będzie,
 „dawszy podatek. Szeff Kommendant tego Woyska, zawsze się rodząc onym, boga-
 „tym y możnym, nie tak będzie znał umiejętność, y znajomość służby, ani nawet
 „znaydzie pobudek ćwiczenia się w niej, iak officyer inšzy, dosługujący się przez
 „stopnie y zdatność, y nieuzna borażni utraty swej Rangi, bo go Prawo Dziedzicem
 „tego Woyska uczyniło.

„Płaca temu Woysku do 4500,000. wynosząca, ledwie z kilku Woiewództw zło-
 „żona, gdy się przenosić będzie w iednego Obywatela Dobra, tam tylko swój wkład
 „mieć będzie za Produkta z tychże Dóbr dziedzicznych, dla tegoż Woyska konfy-
 „stującego, a tak zbior sumy Woiewódzkich w tak znaczney kwocie, całkiem spły-
 „wały w Dobra iednego Szeffa, y Dziedzica, żadnego łatwego zwrotu z tamąd nie-
 „mający.

„Prócz tych Millionów od Rzepltey na Woysko danych, prócz innych w okoli-
 „cy tey cyrkulujących pieniędzy, tenże Szeff Kommendant, a Dziedzic Dóbr, w któ-
 „rych lokacya Woyska być może, tam Arędy, Czynsze, Propinacye do 500,000.
 „Złot: naymniey pomnoży, skutek tego niewątpliwy z przedania y spieniężenia
 „Produktów; ten spieniężenia sposób, lepszy nad inne okolice, zwykły sprowadzać lu-
 „dność, zachęcać przychodnich, utrzymywać wychodzić chcących. Ktoż polepsze-
 „nia stanu tych Dóbr zaprzec może? kiedy dla Konfystującego Woyska wszystko: ia-
 „ko to, zboża wszelkie, siano, zgoła wszelkie produkta z Dóbr tych przystawiając,
 „iuz ani myśleć można, pewniejszego zysku z Gdańska, Królewca, Rygi y z Herfonu.

„Te wszystkie przychody z Induſtryi Ekonomii Szeff Kommendanta Dziedzi-
 „ca, dość wiele przykości przyniosą Kraiowi, więcej ieszcze będą szkodliwością
 „w Polityce onemuż, gdy dostrzeżona utrata Polaka wolności y swobod wzrastającej
 „w równym Obywatelu mocy, tym więcej, że kosztem Kraiu, potęgę tego przez Pra-
 „wo utrzymującego, zausać tylko stałej cnocie tego współ-Ziomka każe, nigdy iednak
 „pewna być nie może w jego następcy.

„Z sprawiedliwych wniosków wolny Naród zawsze bronił Ordynacyi Ziema-
 „skiej, iakże niema przewidzieć teraz z Dziedzicznego Szeffostwa, podobnie uformo-

„mowaną szkodliwą Ordynacją Woyskową, z powodu hurmem ciskających się obowią-
 D, 8. „zanych kilkanaście Familij za rozdane z iego szafunku Rangi, Szarże, nie tylko
 Sty- „Dziedzicowi Szeffowi, lecz y sukcesorom lego uległych, na zawołanie usłużnych,
 oznia. „wczasie późniejszy, nie już iednego doczesnego Obywatela tegoż Szeffa, lecz ca-
 „lego Domu iego Dobrodziejstwa y potęgę uznających, większą moc y siłę w tych
 „ręku niż dawniej, kiedy w władzy Hetmańskiej upatrujących krescytywę, subfy-
 „sencją nawet własną gruntujących; niedość na tym, więcej ieszcze przemocy y
 „poniżenia przez iednego możnego Obywatela, cały Narod wolny postrzegać może,
 „przez otwarte drzwi domu iego, w którym poufałość z wyniołością, hojność w ro-
 „zdawaniu różnych, bądź nic nie znaczących Urzędów y czezych Przywileiów,
 „z grzecznością, iednym pomoc pomyślna w rozlicznych Juryzdykcyach, drugim
 „ufty nie skutkiem przyrzeczone, a niedotrzymane intereffowanie się, innym prze-
 „szkodę y przeciwność wyrządzoną widząc, zawżse iednak tłumy popularności przez
 „naciśk wespół Obywatelów uznając.

„Kto z większą partją w Trybunale, lub w ktoreykolwiek Juryzdykcyi mniej-
 „szey, lub większey? Kto z liczniejszyą Posłów liczbą na Seym, a wszędzie z większą
 „kwotą przyjaciół, nawet z Officerów abżeytowanych, pokazać się potrafi? tych
 „mając, iakąż może mieć zawadę w ktorej Juryzdykcyi, Magistraturze, a mianowicie
 „w Kommissyi Woyskowej? z tych złożona, czyż nie będzie bronić od zarzutów zle-
 „go dozoru, lub na złe użycia tegoż Woyska? Czyż w takim Sądzie przyjacielskim,
 „ukrzywdzony odbierze sprawiedliwość? ani pomyśleć, żeby w pretensjach ukrzyw-
 „dzony swoich, mógł pozyskać Woyskową kiedy pomoc, przeciwko temuż mocnemu
 „Obywatelowi, a możnemu Szeffowi.

„Tak ten Szeff Kommendant Kraiowi własnemu strasznym, Dworom Zagrani-
 „cznym, tym bardziey ściennym stanie się pomocnym, które niewidząc potrzeby
 „odzywiania się do Narodu, niespodziewając się pomocy od niego, do takiego mo-
 „cnego Obywatela uczynią rekurs. Ten zadufany się własney, do tey, lub owey
 „strony przychyliwszy się, żadney niemając przeszkody, ruszyć swego Woyska na
 „pomoc skłaniającey, lub uymniającey go stronie, do iednego złego, drugie gorz-
 „przyczynić odważy się, gdyż z krzywdą Kraiu własnego, a z satysfakcją swoiey
 „woli y mocy drugie tylo po drodze zabierze y zwerbuie.

„Nie będzie na ten czas sposobu ratowania się Oyczyźnie, bo nikt nie będzie
 „mógł, na mocy podchlebnego dziś Prawa dziedzictwo Szeff Kommendantowi nada-
 „jącego zaprzeczyć y zapobiedz temu, bo iak są słabe Prawa Nasze, tak nieznaydą
 „opory przemocy. Coż nas od niey obroni? nie Kommissya Woyskowa, bo złożona
 „z części Partyzantów tego możnego Szeffa y Obywatela, już będzie intereffowaną,
 „wachającą się, już bez własney trwogi, nie będzie mogła naganiać zapędów iego
 „ambicyi.

„Tak powszechność mówi, tak wszystkie przeczucia tłómaczy, a tą następną
 „nawięcey zatrważa się konwikcyą, że te niepowetowane na ten czas, dziś załtana-
 „wiające, w boiażn wprawujące, Kray cały przemocy dowody, w mocniejszy kilku
 „Obywatelach równą chęć górowania zapala. Słabych, a równego ratunku y wzmo-
 „cnienia szukających, lecz bezfilnych do reszty zniszczą, do emulacyi, wyniołości,
 „na partye podzielenia, do rozruchow y ruiny przyprowadzą Kray cały, Zagrani-

„nicznym Dwotom, przez influencye, intrygi, do rozbioru reszty onegoż dadzą D. 8.
Sty-
cznia
„okazyją.

„Już dosyć tego, co powszechność mowi, iuż y ia więcej mówić nie mogę, gdy
„famo złe, ciągnące za sobą gorsze tłumaczem iest; lecz dla ułatwienia tego, a zapo-
„bieżenia suspicyom powszechnym, całej Publiczności Imieniem, miłości Ojczyzny
„zapalem, dających Ofiarę, honoru względem, tę ponowioną zanofzę prozbę, by wol-
„ność rządu darowizną, została przy obdarzoney Ojczyźnie, tak nieśmiertel-
„na pamięć w fercach y Xsięgach niezgluzowaną zostanie.

„Ten to iest powód okazania Wam, Przechacne Stany, prawdy y rzeczywistości,
„dla moiej zaś Ojczyzny najszczerzego dowodu, którego, że nieudolność moja
„innego okazać niepotrafi, więc co czuję, co poltrzegam, w nadgodę Ofiary wy-
„stawiam. *Omnia dixi, de omnibus monui, vobis vestras measque fortis committo.*

Na końcu mowy oddał do Łaski Projekt JW. Wwdy Lubelskiego sobie
zostawiony, względem Rekrutu.

Przymówił się JP. Kościakowski P. Wiłkomirski w tej osnowie: „Chcąc
„iaki narychleysze y iaki naysmyślniejsze widzieć iuż Obrad Naszych
„futki, a pamiętając, iż eśmy w powyższej Konstytucyi Seymu y Konfедера-
„cyi terażniejszey, Straż Narodową ustanowić oświadczyli, przeto w tym
„zamiarze Projekt wygotowany do Łaski podaję. Jeżeli się w onym nie bę-
„dzie komu co podobalo, może na to miejsce swoją głębią podać uwagę,
„może, nie przeczę temu, y subtelniejsze wyrazy wynaleść, lecz zawżę
„niech będzie każdy pewnym, iż nie myślą szkodenia broń Boże Ojczy-
„źnie, lecz dla ustanowienia iakiegokolwiek bądź zwierzchnego rządu,
„bez którego Kray w okropną Anarchią wpaść by mógł, takowy oddany
„iest Projekt, o którego przeczytanie upraszam JP. Sekretarza Konfедера-
„cyi W. X. Litt.

Mowił potym JP. Potocki P. Lubel: w tym sposobie:

„Już zaczynamy zbliżać się do tego czasu, w którym prawdziwą moc, to iest
„Rząd y Woysko ustanowić możemy, y ugruntować szczęśliwość naszą, lecz że to
„wszystko bez podatków ustanowić się nie może, to iest prawdą niewątpliwą. Te
„obiekta pryncypalnym być powinny Seymowania naszego celem. Już oświad-
„czyły to Prze: Stany Aktem Konfederacyi, lecz w tym zamiarze nie mniemam, by-
„śmy mogli przystąpić w przod do Podatkow, nim forma Rządu, która iuż iest w czę-
„ści odmieniona ustanowioną nie będzie; zdaniem moim iest; aby nim przyidzie do
„stanowienia wieczystych Podatków wynaleść tym czasem frzodki, zapobiec mo-
„gące pierwszym potrzebom, y ułatwić naysmyślniejsze wystawienie Woyska; takimi
„frzodkami być sędzę, nayprzod naznaczenie na pierwszą Ratę Marcową podwoyne-
„go Dymowego, na ten ieden raz, które potym z ustanowić się mających Podatków
„odciągnięte będzie; powtore: pożyczanie kilku Millionów za Granicą; co wszystko
„prędsze może przyspieszyć wystawienie Woyska, niż ułożyć się mające wieczyste
„podatki. na które, gdy Woysko będziemy mieć gotowe, zostanie czas powolniey-
„szy. Wniesienie moje iest natchnięte Duchem Obywatelstwa, bo przewiduję, iż
„układ Podatków wiele czasu zająć może; a Woyska w prędcie Nam potrzeba; któż za-

D. 8. „ręczyć może, że nie zmienia się okoliczności teraz sprzyjające? że ci, którzy
 Sty- „się zdają pozwalać na wzmocnienie sił Naszych, nie zabronią Nam potym tego?
 cznia. „uważają Sąsiedzi kroki nasze y obojętnym na odmianę Rządu patrzeć nie będą
 „okiem. Mniemam, że chęcią zawsze było W. K. M. postawić Rzeplą na stopniu
 „szanownym dla pozyskania ztąd u postronnych szacunku y chwały, lecz kiedy po-
 „znać można, że zbieg okoliczności niepomysłnych przywieść tey chęci do sku-
 „tku niepozwoili, dziś zdarza się pomyślna pora, iakiey od Woyny siedmioletney
 „nie mieliśmy, korzystać więc z niey należy, abyśmy stali się szanownemi, y pozyska-
 „li u postronnych Narodow konfyderacyą. Chciey W. K. Mć założyć fundamenta
 „gruntujące szczęśliwość Rzepltey. Chcieycie Prze: Stany rzucić okiem na przy-
 „szłość y na przeszłość, y raczcie zważyć, że te letkie azifay frzodki do ratowa-
 „nia się nie powetowanemi będą, gdy pora minie, bo ten iest moment, od którego
 „losy nasze zawisły; powtarzam więc, że zbieg okoliczności teraznieyszych szczę-
 „śliwemi Nas uczynić może. Z tego powodu, nim Podatki wieczne ułożonemi będą,
 „przy konieczney poprawie rządu życzyłbym czasowy podatek ustanowić, a to przed
 „zawieszeniem Traktatow między woiującemi Potencyami; do tego stosowny Proiekt
 „podwoynego Dymowego na ten ieden raz Stanom Prze: przeczytam, y głębokiey
 „Ich oddam mądrości (*w tym miejscu przeczytawszy, temi słowy głos zakończył*)
 „Taki Proiekt składam u Łaski, spodziewając się: że gorliwość Prze: Stanow zechce
 „ułatwić tę materiy, od której dependuie szczęśliwość nasza,

JP. Suchorzewski P. Kaliski rzekł: „Wątpić niemożna, że wielkie W. K.
 „Mśc uczułeś ukontentowanie w dniu owym, - kiedy 100. tysięcy iedno-
 „myślnie ustanowiliśmy Woyska, wątpić równie nie można, że wniosek
 „IW. Lubelskiego podający do prędkiego wystawienia onego środki bez
 „deliberacyi Prze: Stany przyimają. Nikogo ten Proiekt ukrzywdzać nie
 „będzie, bo chętnie każdy dobrowolnie na raz ieden złoży podwoyne
 „Dymowe; rozumiem zatym bydź rzeczą naypotrzebniejszą, ażeby ten
 „Proiekt zaraz był iednomyślnie bez deliberacyi przyięty. Y z miey-
 „sca mego upraszam JW. Marzałka, aby się zapytał, czyli iest zgoda na
 „niego?

Za domowieniem się JP. Kościakowskiego P. Wilkomir: czytany był
 przez JP. Sekretarza Proiekt przez niego podany pod tytułem: *Straż Naro-
 dowa*.

Czytał potym z zlecenia JP. Marzałka Seym: JP. Sekretarz Proiekt
 podany przez JP. Potockiego Lubel:

Poprzeczytaniu tych Proiektow JP. Suchodolski P. Chełm: miał głos
 następujący:

„Do poki Rzeplta tey sama sobie nie powie prawdy, że wszystko to, co czyni,
 „iest pięknym y użytecznym dla Kraiu dziełem, ale, że Woysko dopiero istotnie na
 „nogach postawione, zupełną wszystkiego będzie twierdzą, do póty z naywiększym
 „gorliwością zapalem, z nayżyczliwzemi dla Oyczyzny chęciami, stać będziem nad
 „przepaścią zguby, w którą nas naybliższy rzut przeciwności pogrąży, y ziści nie-
 „mylnie tę wątpliwości niepodległą przestrogę, że nie dość iest radzić, potrzeba się
 „było koniecznie mocnić.

Kie-

„Kiedy Nayias: Panie, od czasu zatrudnień Sąsiadów naszych przez Woynę D. 8. Sty-
 „dzisieyszą, wystawię sobie ten tak nieużytecznie u nas czas stracony: kiedy gor-
 „liwość Woiewództw Podolskiego y Wołyńskiego w ofiarowanych początkowo Mi-
 „licyach uwielbiać mi w tym mieyscu przychodzi, trudno iest nie zadziwić się
 „razem, kto ten tak przezorny przydufił zapal? Czemu rządowa sprężyna nie ko-
 „rzytała owszem z niego? Wszakże do niey pędem zbiegali się Obywatele naywspa-
 „niałsze z majątku własnego w hołdzie dla Ojczyzny przynosząc ofiary: Mamy
 „z tych to rzadkich Polaków w Gronie Seymu dzisieyszego zaszczyt w Ofo-
 „bach J. WW. Potockiego y Suchorzewskiego Posłów Wielko-Polskich. Uczci-
 „my tych to godnych Mężów podany nam do naśladowania przykład, lecz bo-
 „leymy razem z niemi, za co tak zbawiennemu przedsięwzięciu po dziś dzień
 „przez rząd kraiowy tak pożądanym przeciągniętym iest skutek.

„Ze choć tak w spóźnioney porze zwykły Seymowania czas nadszedł, y za-
 „stał ieszcze tę zdolną dla nas ratunku chwilę, że Was Nayias: Stany Naród tak
 „szczęśliwym wyborem na obronę własną za tarczę postawił, to trafna przeyrza-
 „łość Obywatelów, to doskonałe użyte do obrony swoiey śródki, to na ostatek przy-
 „padek pomyślnie zeszlých się okoliczności w większym co raz zaiętrzeniu Woy-
 „ny, dzisieyszą dla nieszczęśliwey Rzeczypospolitey dotąd ciągnie y piasłnie Epo-
 „kę. Ale za co rząd kraiowy, co z dobroci swoiey nigdy się sam chlubić nie prze-
 „staie, z pierwszej tak zręczney nie użytkował godziny? Za co przeszło rok ca-
 „ły nadaremnie czas wycieńczył? Za co Ofiary Obywatelske tak zimno przyimo-
 „wał? Za co Seymu Extraordynaryinego nie zwołał? Za co kraiu o otaczającym nas
 „niebezpieczeństwie nie ostrzegł? Za co gwałtowney y nieodbitey potrzeby Woy-
 „ska wszystkim mieszkańcom Rzepltey przed oczy nie wystawił? to iest załtano-
 „wienia się Seymujących Stanów wartę, z którego niechybnę wypłynie na Rząd
 „kraiowy podeyrzenie, że ten więcej Zagranicznych Państw interesowi, iak wła-
 „snego Kraiu wzrostowi dogadzał; gdzieindziej albowiem rząd ku obronie Narodu
 „chce powiększać siły, a Obywatel mu wydatków na to skąpi, w Polszcze prze-
 „ciwnie się działo, bo gorliwy Mieszkaniec kraiu wszystko oddawał, a Rząd w czyn-
 „nym postępowaniu tak widocznie y szkodliwie opierał się.

„Lecz pomiiam tak smutną przeszłości pamięć, skoro ta ranę kraiową rozia-
 „trza, a nie powróci mu już tak drogiego uciekłego czasu? z tą iednak nauką, że
 „w każdej dzisieyszey minucie chciałbym w kilku przybyłych żołnierzach, iako
 „nayskwapliwiey powiększone oglądać siły Narodowe, lękając się, aby nam tego
 „przyszłość (a co większa, że słusznie) nie przyganiała, co my przeszłości teraz
 „wyrzucamy, że czas całoroczny te zesłane z Niebios do Polski Bostwo bez ko-
 „rzyści straciła.

„Przyłożmy wszelkiey usiłności do postawienia potęgi kraiowej na nogach,
 „pamiętajmy, że Wiosna blisko iest przed nami; wystawmy sobie zapaloną więcej,
 „iak kiedykolwiek była Sąsiadów naszych Woynę; nie zapominajmy, że nam do-
 „mową chłopką zagrożono rzezią, że zaraportowane przez Kommendatów do te-
 „go tak okropnego kroku mamy już początki, przypomniemy sobie naostatek tę

D. 8 „przykrą ciągłą Woysk Rosyjskich w Kraiach Rzepltey bytność, a te ogulem w Sty- „żywey mając pamięci prawdy, niepodobna, ażeby Polacy nie zbliżali się do te- cznia. „go celu, gdzie własny y pewny znaleźć będą mogli ratunek.

„Nie oddalając się y na moment od tak rozsądnego zamiaru, znam to, że „układ równo dotykających każdego podatków, jest rzecz y trudna y przydłuż- „szego potrzebująca czasu, zwracam się tedy do pierwszego wniosku mego, ile że „dzisiejszym J. W. Lubelskiego Proiektem popartego, ażeby dublowane podług „potrzeb krajowych podymne zastępowało tym czasem naglące Rzepltey wydatki, „a gdy te zapadłe uyrzę Prawo, z chęcią choćby też czas iako najdłuższy o ro- „wno-ważnych zarządzać podejmę się Podatkach, bo spokojny patrzeć będę na po- „czątkowy wzrost prawdziwy Oyczyzny moiej twierdzy.

„Zaden kraj bez expenfy obeyść się nie zdoła, wszystkich zatym Narodów, „osobliwie też wolnych, generalną polityką byź powinno powiększać intraty Skar- „bu publicznego w takim sposobie, aby Obywatel, ile możności oszczędzony, pa- „trzał iednakże na obfite przychodów krajowych dostatki.

„Nie jestem ja z liczby dawniej uprzedzonych Polaków, ażeby Szlachcie za- „dnego nie płacił podatku, ale y owszem wnoszę sam na niego gwałtowną, bo w gwał- „townych potrzebach Narodu składkę, ale obarczając Stan Szlachecki z konieczności, „zlebym mój obowiązek pełnił, nie wyszukując dla własnego usprawiedliwienia „się, dla folgi Szlachcie, takowych funduszków, które choć w części zastępować Stan „Szlachecki, kłaść będą tam ciężar, kędy nikt czuć nie będzie przykrości, a każ- „dy z nas w ogule ulgę naywidoczniey uyrzy. W tym zamiarze podaję do La- „ski Proiekt, y o czytanie onego z miejsca mego dopraszam się.

Proiekt ten był w takim brzmieniu.

FUNDUSZ DLA WOTSKA.

x **C**Heąc mieć pomnożone dochody publiczne, y pewny dla Woyska uchwa-
lonego fundusz, zawakowane Biskupstwo Krakowskie, iako *Patrimonium Reipublica*, odtąd na płacę Woyska destynuiemy, zlecając Kommissyi Skar-
bu Koronnego Rzepltey, aby Dobra rzeczzone przez Lufratorów od siebie
wyznaczonych y przyśięgłych zrewidowawszy, y intraty wyciągnawszy,
Prowenta z onego *per licitationem plus offerentibus*, co lat trzy *bonè Possessio-*
natis Nobilibus, za okazaniem Ewikcyi, dla nie zruynowania, arendowała;
z takowych dochodów, nayprzód Biskupowi następemu sto tysięcy intra-
ty, dwoma ratami rok rocznie wypłacała, resztę zaś intrat na płacę regu-
larnemu Woysku szczegulnie obracała, z odebraniem ściśley kalkulacyi od
kogo należeć będzie, od momentu śmierci zeszłego Biskupa Krakowskiego,
nakazujemy.

Zabrał głos J. P. Walewski Woiewoda Sieradzki.

„Gdy rozsądny Patryota Polski wstydził się włożonego iarzma podległości
„obcey Potencyi na iego Oyczyznę, y widział mniemaną tylko iey wolność, y
„próżne tytuły na publicznych Aktach Króla y Rzpltey; Gdy sobie przypomniał
„znieważoną naywyższą kraiową w Prawodawstwie władzę, przez zabieranie iey
„członków, y narufzenie gwałtowne Praw, w rządzie wolnie w innych czasach

" stanowionych, gdy patrzył na pełnomocnych Ministrów obcej Potencyi różyla-
 " iących iey Woyska po kraiu na Seymiki, za Obywatelami wiążącemi się do obro-
 " ny przeciw tym gwałtom; Tak wypadło myśleć mu, że chcąc to iarzmo niewo-
 " li zrzucić z karku Narodu, trzeba ie w momencie znieść, y zdobyć się zaraz na
 " siłę odporu przeciw gwałtom teyże Potencyi, ieżeliby chciała odzyskiwać
 " nad nim swoje panowanie. Sądził tedy sprawiedliwie ten gorliwy Patryota, że
 " tak ofwabadzając z niewoli Oyczyznę, potrzeba było mieć pod ręką sto tysięcy
 " Woyska, y oprócz tego milicyę po kraiu formować, y powrócić do Exekucyi da-
 " wne Prawo, okazywania, albo popisów Ziemiankich. Głos więc powszechny
 " skuteczniał te zbawienne dobrego Patryoty uwagi, gdy uchwalił liczbę Woyska
 " Sto tysięcy, y nie spuszczał powodów do potrzeby tego z pamięci, nie poda-
 " iąc się w ochydę u postronnych z porywczosci nierozważney, z którejby wnoszo-
 " no niepodobieństwo między nami tych sił, do iakich tylko idealnie bierzemy się,
 " potrzeba więc, ażeby Rzplta w dwóch swoich Narodach złożona, miała Woyska
 " iak nuyprzedej Sto tysięcy. Tu więc wypada uważne uczynić zażalenie, nad
 " Stanem y sytuacją teraźniejszą kraiu naszego. Jeżeli na sto-tysięczne aktualne-
 " go kompletu Woysko, w proporcję uchwalić się powinno, znieść potrafi podatki?
 " Jeżeli, przez ściśnienie handlu, przez szczupłość znaydowania się manufaktur kra-
 " iowych, które znaczną konsumpcję własnych Produktów w krajach czynić zwy-
 " kły, y przez inne polityczne przyczyny nie zatamowalibyśmy cyrkulacyi w
 " kraiu naszym pieniędzy? Ztąd podobno wypadnie, że użyteczniej Rzpltey bę-
 " dzie utrzymywać aktualny komplet Woyska tylko do 60 tysięcy, a 40 tysięcy mieć
 " w milicyach po Woiewództwach zawsze gotowego. Do czego Projekt do Łaski
 " podać, y o przeczytanie onego dopraszać się zamawiam sobie. Wracam się teraz
 " do popisów Ziemiankich; Mamy Konfitytucye dawne pod Tytułem „Okazywania
 " od Roku 1545: które Obywatelów obligują do Popisów na iednym mieyscu w po-
 " staui Rycerskiej; R. 1564. wyznaczono dzień S. Wojciecha na też popisy we wszy-
 " stkich Woiewództwach; w następującym roku 1563. wyznaczono mieysce tymże
 " okazywaniom po Woiewództwach, Ziemianach, z opisanem rygoru w karności,
 " przy ciągnięciu na te popisy. Roku 1607. kary *in absentes*, ostatnie w Konfitytucy-
 " ach wspomnienie, Roku zaś 1736. Fol. 1. *Pospolite Ruszenie*. Potrzeba tedy wskrze-
 " ść te Prawa okazywania corocznie, aby każdy z swojej Ofoby, albo w wyprawie
 " na mieyscu swoim, szeregowych swoich, podług układów Woiewódzkich, stanął w
 " mieyscu, y na dzień Prawem oznaczony, Senator, lub Urzędnik pierwszy, ażeby
 " spisał wszystkich Imiona, nieprzytomny, albo niezastępujący Ofoby swojej wypra-
 " wionemi szeregowemi, aby nie miał *activitatem*, podług opisów własnych Woie-
 " wództw, nastąpić mianych. Napaść, ranienie, y wszelki gwałt uczyniony, aże-
 " by były kryminalnie surowo karane w Grodzie, lub Ziemstwie.
 " Ale te wszystkie y dalsze przepisy, *okazywania* ustawom Woiewódzkim oddać
 " należy. Takie popisy formować będą serca Obywatelów do odwagi y dzielnych
 " akcyi; Lepiej będzie można poznać siłę wolnego Narodu, iak daleko może prze-
 " wyższać się niewolników w Mocarstwach innych; Pokocha każdy Obywatel co
 " raz więcej Oyczyznę. To Ziemskie popisywanie się, okaże tyle drugie Woy-

D. 8.
 Sty-
 cznia

— „Ika Rzpłtey, a te dawniey straszne było nieprzyjaciółom. Mundury Woiewódzkie
D. 8. „będą czynić piękną dyfzynkcyą między dywizyami, y Emulacya Szlachetna poy-
Sty- „dzie do ferc Obywatelskich. Wspomnienie potrzeby ożywienia Prawa dawnego,
cznia. „popisów Woiewódzkich pod Tyt: *Okazywanie*, nietylko, że mi się zdawało bydź
„koniecznym, ale y w Exekucyi nadto dla krajów Rzpłtey potrzebnym. Obyczay
„ten dawny prawdziwie podyktował między Prawa Duch Republikantki. Oby-
„watele wszyscy w postaci zbroiny stawiający w polu, rozważali naylepiey In-
„teressa stanu swojego, lub współ-Ziomków swych, decydowali, co przez siebie czy-
„nić, y co przez uzbroionych sobie Poddanych pomoc dokazać mogą. Ponowie
„tę powinność okazywania, byłoby bardzo pożytecznie, przywróciłoby dawne Męstwo
„Polaków, y to samo w oczach postronnych powiększyłoby uwagę, że Rzpłta bie-
„rze postać furową, do bronienia swojej wolności y niepodległości. W tym tak
„zbawiennym celu, równie sobie zamawiam podanie Projektu popisowego, czyli
„okazywania do Łaski.

„Przymawiając się zaś do dzisiejszych głosów, dwa wnioski J. W. Chełms-
„y Lubelskiego ważnemi bydź sędzę; y tak co do pierwszego J. W. Chełmskie-
„go, upraszam, aby Rota przyięgi dla Woyska była przeczytana, a po przeczy-
„taniu J. W. Marszałek Sejmowy raczy się zapytać na nią o zgodę. Co do
„drugiego? upraszam równie, aby Projekt J. W. Lubelskiego iako niezawierający
„w sobie żadney obojętności, bez deliberacyi był dzisiaj zakończony. Rozumiem,
„że żaden z Sejmujących sprzeciwiać mu się nie będzie, każdy chętnie na nie-
„go przyślanie.

JP. Walicki Wwda Rawski miał mowę następującą:

„Więcey milczeć, iak mówić, składem przyrodzenia mego przywykły, w skro-
„mney spokojności oczekiwałem pożądaných dla Oyczyzny owoców, z tego szcze-
„pu, który W. K. Mość P. M: Miłł: w początku Sejmu przezornie zafadzić raczyłś
„stanowiąc w iedności nayściślejszey związek Konfederacyi Generalney.

„Ta iedność, Republikantkiego Stanu dusza, w pierwiastkowym postępowa-
„niu, wydała miły dla Oyczyzny owoc, uchwalając iednostaynem głosami, w stu ty-
„siacznym Woysku rzeczywistą powagę y moc Kraiu.

„Po tak chwalebney y pożądaney dla Narodu ustawie, w przeciagu kilkunastu,
„Niedzielnym Sejmowania Naszego, już nie z tą idziemy łatwością y zgodą! rożnie-
„my się o słowa, o rzeczy szczerulność dotykające, a zrywamy naypotrzebnieyszą ie-
„dność y ufność, przez co, oddalamy ułatwienie celnieyszych potrzeb, a sprawuiemy
„zniszczenie czasu tak potrzebnego przedsięwziętym różlicznym układom.

„Już tu przerywam milczenie moje, bo dłużey milczeć nie należy, bo to mil-
„czenie staćby się mogło grzechem.

„Umieszczony od lat trzydziestu, ieszcze za Poprzednika W. K. Mości P. M.
„Miłł: w tym poważnym Senatu gronie, y dzisiaj dawnieyszego z powołania w zasła-
„dających Kolegach, gdy nie widzę, tym więcej czuję obowiązku poprzyiężoną
„wyznać wiarę, że *quid quid nocivi uidero, quertam*.

„Oyczyzna Nasza po tylu doznawanych uciskach, przykrościach, y stratach,
„aby stan swóy zrobić świętnieyszy, a zatrzeć hańbę y stragę, składem okoliczności,
„przemocą

„przemocą Zagraniczną, wraz y naszym uleganiem dopuszczoną, nie mogła sposo-
„bniejszey nad tę do ratunku swego wynaleść pory.

D 8.
Sty-
cznia.

„Woyśka iednomyślna uchwała, iest dowodem początkowym szczerey chęci
„ubezpieczenia swobod, y Granic Naszych, upoważnienia Narodu samowładnego, iest
„znakiem, iż wszyscy czuiemy, że bez Woyśka, ani Praw utrzymania, ani wolności
„używania mieć możemy.

„Ta chęć ustanowienia Woyśka, ale tylko w słowach y na Papierze, iest dotąd
„wielkie nic, y nigdy swiego nie doydzie zamiaru, ieżeli pilnym, niebawnym, y iak
„nayprędzszym staraniem uskuteczniona nie będzie.

Uskutecznienie zaś od czterech naycelniejszych zawisło rzeczy:

„imo. Ułożenie Etatu Woyśka, podług Kraiu sposobności wystarczyć mogącey,
„ado. Uchwalenie Podatków stosownie do tego ułożenia nieodbicie potrze-
„bnych.

„3tio. Ułatwienie sposobu w przyśtawieniu Rekrutów, co wiele zażanawiać bę-
„dzie, bo Kray Nasz iedynie na Rolnictwie Bogactwa swiego zasadę mający, a nie-
„dość ludny, wiele przeszkód znajdzie.

„4to. Dokończenie Projektu rozpoczętego w opisie prawideł dla Kommissyi
„Woyśkowej, a bardziey dla samego Woyśka, aby Obywatel z krwawey pracy swo-
„iey składający Podatek, nie był ciśniony od tego, którego na swoje stanowi załone.

„Przy uchwaleniu tych ustaw, sądziłbym rzeczą potrzebną, aby z examinów, tak
„zeszłego Departamentu Woyśkowego, iako y Kommissyow Skarbowych Oboyg
„Narodow, Rapporta przez J.W.W. Delegowanych stosownie przy każdej materyi, dla
„dokładniejszego informowania były nam doniesione.

„Procz tych czterech dopiero odemnie wzmiankowanych Punktow, iak naya-
„prędzszego ułatwienia potrzebujących, zostały nam ielżcze, niemniej potrzebne u-
„stanowienie iakoweyś Zwierzchności, któraby w czasie bez-Seymowym, przy Bo-
„ku W. K. Mei P. M. Miłi: znaydująca się, dawała bacność na zwrot wewnętrznych, y
„zewewnętrznych intereffów Kraiowych.

„Ta zwierzchność, czy ona będzie zwaną Radą, czy strażą, czy iakimkolwiek
„innym nazwiskiem, to mnie nie zażanawia, tylko znam, że bez tey dozorniczey
„władzy, dobrze nam dziać się nie może.

„Postępujemy tedy tym porządkiem bez przerywania innemi wnioskami; niech
„czynność nasza w ważniejszych postępie układach, a mnieysze na późniey zo-
„stawmy.

„To będzie cechą prawdziwego dla Dobra Oyczyzny czynienia, to każdemu
„da poznać, że nie prywatom, ani uprzedzeniom dogodzenia, lecz samego szukamy
„dobra, to w każdym sprawi ufność, iż szczerze o lepszym dobru dla Oyczyzny my-
„ślemy.

„Takowym sposobem Królowi dobremu, y samym sobie, sprawiemy łatwość, do
„skuteczniejszego potrzebom Rzepltey zaradzenia.

„Przestańmy wspominać rozliczne nieszczęśliwości, które Kray, Obywatel, y
„cała Oyczyzna nasza znosiła, już nam wzyftkim dobrze znane, y wiadome. Nie
„powtarzamy ich, bo wycieńczamy czas drogi, y potrzebny do zaradzenia podo-

D. 8. „bnym na przyszłość przypadkom. Niedawamy przyczyny obrażenia Sąsiadzkich
Sty- „ Potencyi, które mieć powinny swoje poważenie.
cznia.

„ Uwielbiam zdanie na dawniejszych Seffjach wniesione, które radzi; iż
„ z wszystkich Pograniczników naszych, nikogo nam razić, do nikogo śmiało przyle-
„ gać, nikim gardzić, y żadnego zbytnie uwielbiać nie należy. Czyńmyż tak.

„ Nie postępujemy wyniością, tam gdzie więcej, y snadniej łagodnością zie-
„ dnać możemy. Z tey powolności będziemy obcym nienarażającemi się, a sobie
„ skuteczniejszemi.

„ Deklaracye Dworu Berlińskiego, w teraźniejszym składzie okoliczności są
„ wielce przydatne do Interesów naszych, te nas pocieszają, lecz niechay nas nie za-
„ ślepiają, skazują one nam drogę pożyteczną y dobrą, lecz zamkniętymi oczami nie
„ postępujemy; poprzednicze zaś przypadki niech nas ostrożności uczą.

„ Narzekamy na uftawę Prawa Roku 1775. y sprawiedliwie, bo ta Księga obfzer-
„ na nofi na sobie cechę hańby, y nieszczęśliwości Narodu. Byłem iey bolejącym
„ świadkiem, ale nie uczestnikiem, y tego lepszym nie stwierdzę dowodem, iak gdy
„ wyznam, iż w całym tym ogromnym Wolminie, pod żadnym tytułem: Nadgrody,
„ gratyfikacyi, Pensyi, Expektatywy, Donatywy, Zamiany, Sancitum, Emphiteusim,
„ a nawet Kommissyi Sądowniczey żadney nie zyskałem, bom się brzydził, w tey,
„ śmieie mówić mogę, Czarney Xiędze być mieńczonym.

„ Te narzekania, y wyszczególnienia szkodliwości w tym Wolminie znajdu-
„ iących się, aby nam szafu potrzebnego nie truły, wyłączywszy ustanowienie Pod-
„ tkow iuż się exekwujących, zmażmy iednostaynemi Głofami całe to dzieło, ile
„ gdy Pograniczne Potencye zwolniły zwyczajną w Obrady Nasze Influcyą, Za-
„ trzyimy tę obelżywą dla Narodu hańbę, a będzie rzeczą dla Rzepltey pożyteczną,
„ nam chwalebną, potomności przyjemną.

„ Słyszałem tu nie bez żalu głofy mowione, z uymą Prerogatyw Prześwietne-
„ mu Senatowi winnych, czułem to, bo innego dla tego Stanu od młodszych Braci
„ spodziewałem się względu.

„ Dawne Dzieie, y Prawa Nasze, iasno dowodzą o uftawie, użytku, y Powadze
„ Senatu. Pierwszych Praw stanowienia, on tylko uczestnikiem był. Pierwsze Pra-
„ wo pisane za Kazimierza Wielkiego w roku 1347. na zieżdzie Wiślickim, wspólnie
„ z niemi stanowione było, y daley z Następami Królami równie stanowili. Od Pa-
„ nowania Kazimierza Jagiellończyka, gdy Stan Rycercki zaczął więcej w Rząd
„ wpływać, dopiero Statutem Alexandra Króla 1505. Roku na Seymie Radomskim
„ pod tytułem = *De non faciendis Constitutionibus, sine Consensu Confiliorum, &*
„ *Nuntiorum Terrestrium* umocowany, z Senatem Prawa stanowić zaczął, a te Pre-
„ rogatywy dla Obydwoch Stanow odtąd nieprzerwanie trwają. Upoważenie swo-
„ ie, że ten Senat miał, nie małym iest dowodem Traktat Toruński Roku 1466, któ-
„ rym, Mistrzom Krzyżackim dane iest pozwolenie zasiadania w Senacie, y to po le-
„ wey ręce. Poźniey Xiążęta Pruscy, a Lenniki pod ow czas Polskie, o równe w Se-
„ nacie umieszczenie dopraszali się, y za Zygmunta Augusta w Roku 1553. otrzymali
„ pozwolenie, z ostrzeżeniem pierwszego dla Prymasów mieysca; w te słowa = *Cum*
„ *Reverendissimo Domino Archi-Episcopo Gnesnensi dexter locus debeatur.* Inne

„wielorakie dowody łatwe do okazania pomiiam, bo chcę czas skracać, to tylko ie-
„szcze przełożę.

D. 8
Sty-
cznia.

„Prześwietny Stanie Rycerki, coż to jest ten Senat? nie sąż to Polacy! równie
„jak y wy, wychowani na łonie Ojczyzny, którzy idąc przez stopnie prac, y czyn-
„ności Stanu Rycerskiego, zwątleni wiekiem na siłach, osadzeni tylko w miejscu
„wygodniejszym y upoważnionym, iednak wspólnie o dobrym Ojczyzny z Wami
„radzić obowiązani, bo równie los iey nas wżyskich dotyka.

„Prześwietny Stanie Rycerki: Nazywaś nas Bracią Starszemi, a ja przydam,
„że znaczącą częścią jesteśmy y Oycami; więc innego od was ten klan wart jest wzglę-
„du y poszanowania.

„Prześtańmy tych nowości niechęć pomnażających, tym bardziey w ten czas,
„gdy naywięcey iedności potrzebuemy.

„Niezgoda między Bracią niszczyła Domy y Familie, niechay Rzeplta Nasza
„tego nie doświadcza, bo jeżeli dotąd źle z nami, to będzie gorzey.

„Postępujemy tedy w iedności, bo czas drogi upływa, postępujemy spieszniey,
„bo obawiać się trzeba, aby to, co ma być ratunkiem Ojczyzny, nie sprawiło iey
„zguby.

„Jedności nam koniecznie potrzeba, bo bez tey zginiemy, y śmiało ostrzegam,
„że zginiemy.

„Wnieśienie godnego Pofła Jmci P. Braclawskiego, aby Osoby zaszczytami Orde-
„rowemi ozdobione, do składki, a nawet y Podatkowania co rocznego byli obligowa-
„ni, mam to, iż nie innym celem jest proponowane, tylko szczerym gorliwości du-
„chem, dla pomnożenia niedostarczającego Skarbu Naszego. Przepraszam iednak
„Zacnego Męża, iż na ten Proiekt z myślą iego zgodzić się nie mogę.

„Te czeze zaszczyty, iedynie do okazania Osób, iednymi zasługami w Ojczy-
„źnie znakomitym, innym dla zachęcenia, do rownych w Ojczyźnie wyług przema-
„czane, bez różnicy, tak dla majątniejszych, iako y mniej mających, dawane, aby
„tym ciężarem nakładać, nie sądzę być zgodnie z sprawiedliwością, tym bardziey.
„Prawem nakazywać, niebyłoby chwałebnie.

„Nad zagranicznymi Orderami prędkieby się zaştanowić należało, lecz, że te-
„go niewspomniano, a małym to znajdując Obiektem, więc y ja milczę.

„Abym zaś nie był tłómaczony, iż za sobą mówię, gdy dobroczynna Ręka W.
„K. Mci P. M. Miłociwego nie uprzedzającego prozbą, Łaskawie te obydwie zaszczy-
„ty na mnie włożyć raczyła, oświadczam, iż choć liczną y dorofłą Familią otoczony,
„chętnie nietylko to, co jest w Proiekcje zamierzone, ale y sówiciey dopełnię, bo
„znam, co Ojczyźnie moiey winien jestem, znam co pocziwy Obywatel dla niey
„dopełnić powinien, tylko nie jestem skwapliwy, bo też skwapliwości nie widzę, w Sta-
„nowieniu uchwał pilno potrzebnych, do uszczęśliwienia Ojczyzny naszej.

„Prześwietne Stany: niedostatek Skarbu, niemają jest przeszkodą, w zamiarze
„uchwał terażniejszych. Ofiary chętnych, y gorliwych oboiey płci Obywatelów,
„wątpię, aby wystarczyły, na początkowe potrzeby y wydatki. Przezorna baczność
„zleciła teraz Prawem Kommissyi Skarbowey Koronney wynalezienie pieniędzy do

D. 8 "pożyczenia, te spodziewam się, iż łatwo obmyślane być mogą: Ale czy ich poży-
 Sty- "czuć? sprawuie mi to zażalenie, y iakowś obawę.
 cznia. "Gdybyśmy iakowym broń Boże! w Kraiu zamieszaniem zaieci, nie będąc w Sta-

"nie uspokojenia na Terminie, niesprawili komuś sposobności do nabycia transfuzyi, a
 "potym do Hipotekowania sobie, własną wolą y mocą, iakowey części Krain Nasze-
 "go, w ktorey zaieci współ Obywatelę, Bracia nasi, równychby losow nieszczęśliwo-
 "ści doznawali, iak y ci z odpadłemi Województwy zabrani.

"Tę uwagę uczyniwszy, ośmielam się inny łatwiejszy dla pomnożenia docho-
 "dow w Skarbach Obojga Narodow proponować sposób, może nie wszystkim przyie-
 "mny, ale zdaemi się z sprawiedliwością zgodny.

"Rzeczpospolisa Nasza ma swoje istotne *Patrimonium*, w Starostwach, Dzier-
 "żawach, y różnych Królewskichyżnach, więcej do sześciu millionow dochodu ro-
 "cznego, tylko podług Lustracyi, a gdzie wyżej w istocie, nierachuiąc do tego le-
 "śnych Towarów, czyniące. Te *Patrimonium* dotąd przez nas samych na własny
 "pożytek używane, od Ojców, Dziadów, y naddziadów z fowitym zyskiem dzierżo-
 "ne, niemało użytkow różnym Familiom przyniosły. Przeznaczone one były do
 "nadgródy zażużonym, lecz kto nie wie, że ubieganie się pod imię nadgródy, iak
 "często Ojczyznę Naszą w niebezpieczeństwo przyprawiało. Czyż nie czas teraz
 "w tak gwałtowney potrzebie oddać ie na Skarby Obojga Narodow? niechay
 "Kommissye Skarbowe na przygotowanie pieniędzy teraz pilnie potrzebnych, część
 "ich przez plus Offerencyą odprzedadzą, a resztę nayprzyzwoitszy obmyśliwszy
 "sposob, niechay na pomnożenie Dochodów Administruią. Tych pomnożenie
 "sprawi ulgę w podatkach dla Nas wszystkich, tym więcej, osobom w Stanie Rycer-
 "skim, szczerpleysze dochody mającym.

"W odpadłych nieszczęśliwym losem Województwach, wszystkie takowe Poś-
 "sejnye *pro Dominio Regali* uznane, na Skarb są zabrane, czyż y my równego losu
 "czekać chcemy? nie lepiejże dziś ie oddać na Nasz Skarb, a resztę majątków wła-
 "śnych załonić, więcej powiem, swobody miłej wolności zabezpieczyć, które ieżeli
 "nam przyjemnie od Przodków Naszych doprowadzone, winniśmy też następującey
 "dochowac ie potomności.

"Prześwietne Stany, raczcie się zażalenie, niechay prawdziwy duch Patrio-
 "zmu, w tym razie gorliwość swoją okaże, niech się istotna Dobra Powżecznego miłość,
 "a nie interesowana w fercach, y umysłach Waszych odezwie; oddaymy tey kocha-
 "ney Ojczyźnie iej własność na naszą Obronę, a będziemy szczęśliwsiemi.

"Otworzyłem zdanie moje z własnego umysłu przekonania, w poprzyjęzoney
 "W. K. Mci P. M. Miłościwemu y Ojczyźnie wierności.

"Należy mi ieszcze słownie do okoliczności terazniejszych, niegdys Pół-
 "Węgierskiego, do Naszey Rzepltey w upadku swobod ich wyślanego, przepowiedze-
 "nie tu przypomnieć. = *Propter Lenta Consilia, Privata Commođa, occulta odia,*
 "*perit Hungaria, cave tibi Polonia.*

JP. Brzołowski P. Trocki wyraziwszy, iż uciemiężenie współ-Obywa-
 "telow każdego czule dotykać powinno, prosił o przeczytanie Projektu Noty
 "o ewakuacyi Woysk Rosyjskich dawniey przez siebie podanego, przypomi-
 "niając, iż na powtorzenie takowey Noty, wola już Prze: Stanow nastąpiła.
 JP.

JP. Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: w zabranym głosie wyraził, iż z obowiązku urzędu swego podaje dwa Projekta pomnożenia Publicznego Skarbu, tracąc zaś czyniąc zadość oświadczeniu przez siebie dawniej uczynionemu, że w czasie traktowania materii Skarbowych poda myśli swoje względem pomnożenia y ubezpieczenia Fabryk Kraiowych. Przy końcu mowienia swego o czytanie tych Projektów dopraszał się.

D. 8.
Sty-
cznia.

Dany był głos JP. Zaleskiemu P. Trockiemu, który mówił:

„Zatrwożyła była troskliwych o Dobro Ojczyzny, propozycja Limity, mając drością swoją, y względem na Narodowe potrzeby, odwróciłeś, Nayias: Panie, to zagrożenie, y ściągnąłeś do Tronu swego wdzięczność Kraiową, żeś Nam na miejscu proponowanego w Limicie łosów Kraiowych zaniedbania, krotkie w pracach tylko wytchnienie, za życzeniem Stanów, dozwolił; żeś nas od szusznego ochronił zarzut: iż zaczynać, nie kończyć umiemy.

„Nie miła lercu W. K. Mci byłaby Limita, gdyby być miała skuteczną, a szkoda dla Kraiu całego byłaby, gdyby skuteczną stała się w tych wszystkich zamiarach, które Projekt do niej podany wyrażał.

„Dotąd Nayias: Królu, jeżeli prace Nasze nie dowodzą pośpiechu, winy w tym nie ma: Prawa piszemy, Prawa być muszą namyślnie, bo być doskonałe powinny. Po wolność być nie może naganna, a uwaga udołkonala Prawo.

„Ustawy Nasze, jeżeli Kray uważa, nie iako liczne, ale iak ważne, usprawiedliwia Nas pewnie przed sobą, strzedz się Nam tylko jeszcze należy, żebyśmy ocaleni łaską W. K. Mci od iednego sposobu zaniedbania łosów powszechnych, iakim Limita byłaby, nie wpadli w drugi, iakim byłoby wiele przedsiębrać, a nie kończyć, ustawy pisać, a wykonanie zaniedbać, obłecywać co czynić mamy, y sobie samym, nie dotrzymywać, cośmy przyrzekli.

„Po oddaleniu pierwszego, w tym drugim iesteśmy niebezpieństwie Prze: Stany; odwróćmy się od Naszych przedsięwzięć do wspomnienia na Prawa już napisane, cośmy im winni? czego dla nich czeka od Nas Powszechność? co z niewykonania wyniknie? gdy to roztrząsnę, odwrócić Nam przyidzie na czas troskliwość od przedsięwzięć, w których iesteśmy, do tych, w których Nam być należy, żebyśmy wczasie wiadomsi do tego wrócili, cośmy zaczęli.

„Już pokończyli Examina sobie zlecone Deputowani do Magistratur; wyfluć chęć doniesień, y doniesienia roztrząsnąć potrzebujemy, żebyśmy się nie zdali, że stanowić tylko, nie wykonywać Prawa, skłonni iesteśmy.

„Od roztrząśnienia doniesień zależy nauka Nasza, przyszłym Ustawom dla Nas potrzebna. Chciejmy wiedzieć o Radzie, chciejmy wiedzieć o Departamentach Woytkowym, zdając przed Nami sprawę, z czynień swoich, objaśni Nas o wadach, albo przymiotach dawney Komendy; objaśni, co nowey polecić, a co zakazać mamy. Rada zdając Nam sprawę z dozoru, którym się zatrudniała, objaśni Nas, co od niej Kraiowi, co dla niej od Kraiu należy.

„Chciejmy wiedzieć o Kommissjach Skarbowych; zamyślem Naszym są Podatki, trzeba wiedzieć o przeszłych, gdybyśmy do tych przygotowali przyszłe; ta wiadomość odkryje Nam dochody, y rozchód, z nich wystarczenie, y niedostatek miarkować mamy; z miary iego, co jest, stanować będziemy, co ma być.

TOM II.

H

D. 8.
Sty-
cznia.

„Obowiązane są Prawem Kommissye Skarbowe, do ustawnego dozoru, te, które
„były, ustały, bo im czas Prawem zamierzony, upłynął; nowych dotąd nie mamy, nie
„mamy zatym nad Skarbami Dozorców, albo ich mamy napaśnie tylko, że oni powin-

„ności nie czują. Prawo im poświęcenia nie dało.

„Podskarbach Narodowych oddaliło Prawo, od osobistej nad Skarbem władzy,
„Urząd ich wszedł w podział z Kommissarzami, Asygnacye, y dyspozycye wszyt-
„kie, są Kompletowi zlecone, a Komplet nie jest, albo jeżeli jest? jest raczey z domy-
„ślu, niż z Prawa, Prawo w tej mierze, być od Nas wykonanym czeka, spóźniać to wy-
„konanie, jest Skarby niebezpieczeństwu zostawiać y niebezpieczeństwu takiemu,
„którego skutki zaniedbanemu przez Prawodawców Prawu, przypisane byłyby, ani-
„by Kray miał się u kogo dopomnieć, gdyżby wszystko na Nas zwalone było, na
„Nas, którzy już kilka Ustaw do exekucyi Kommissyom podali, a Kommissyów ie-
„szcze nie znamy, Stanu Skarbów nie widzieliśmy; Kommissye, które przeszły, bo
„czas ich trwałości minął, jeszcze nieoddalone, te, które być mają, nie są; Skarb więc
„albo bez władzy, albo pod przywłaszczoną; Rząd bez wiadomości o Skarbie, y bez
„narzędzi, które uznania rządowe wykonać mają. Opatrzanie podróży Pofelskich,
„zamawianie kredytu zagranicznego dla potrzeb Rzepltey, dostarczenie pieniędzy
„na Rekrutów, są to Rządowe zlecenia do Skarbów, o których nie wiemy, do Skar-
„bowych, o których pewnego uznania nie mamy.

„O Kommissyi Edukacyney wiedzieć Nam z Prawa także należy. A lubo są-
„wa Osób, które ją składają, ubezpiecza Nas o wszelkiej z ich strony na powinność
„baczności; My iednak powinność naszą wypełnić niemniej obowiązani jesteśmy.
„Może też y ten rodzaj Publicznych dochodów, po wystarczeniu przeznaczeniom
„swoim, superatę jaką okaże, y wesprze potrzebę ogólną.

„Pieczętarze krajowi mają Prawem poruczony Sąd Obywatelów; ktoś na-
„piśanych cierpiąc gwałcenie, może się skarżyć na nas, że Assessorów Pieczętarze
„przez nas nie mając, spóźniają sprawiedliwość dla winy, usprawiedlinię dla niewin-
„ności.

„Rezydenci przy cudzoziemskich Dworach, czekają także byź od nas za-
„wołanemi, iednych zaślugi cierpią, drugim obwinienie dukucza; a Nasze prace,
„nasza za dobro Ojczyzny gorliwość, któż wie, czyli nie nas samych tylko zo-
„stawia świadkami tych czystych pobudek, któremi rządzeni jesteśmy? czyli nas albo
„zawiść, albo niewiadomość nie wini, że mało czyniąc, wiele zaniedbujemy;
„gdy to, co wyliczyłem, co nieodwłocznego po nas wyciąga przedsięwzięcia, od-
„włócząc, zostawiamy współ-Braci bez sprawiedliwości, Naród bez rządu, dla
„którego o nowe Prawa troskliwi, piśane zaniedbaliśmy.

„Nie godzi nam się iść daley Przecież! Stany! nie godzi nowych brać
„przed się zamyśłów. Prawa wykonać, niż nowe piśać, pierwey należy; Prawa te,
„na których Rząd zawiśł, bez którego nasze Ustawy, albo mylne, albo daremne,
„albo uchoway Boże! szkodliwe będą.

„Wymówiłem, że się niegodzi iść daley, y przedemną już tak wymówiło Prawo,
„któreśmy ustanowili sami; dotrzymamy, cośmy sobie przyrzekli, cośmy przyrzekli
„oczekiwaniom powszechnym.

" Prorogacya Prawem iest naszym, w niey czytamy, w niey czyta Powszeczność, D. 8.
Sty-
cznia.
" co po czym przedsiębrać, co po czym czynic winniśmy, słowa są tego: *Seym tera-*
" *znieszy pod związkiem Konfederacyi, prorogujemy do czasu, w którym wszystkie*
" *Rzpltey interesa, szczegulniey do ubezpieczenia Narodowego Rządu, a potym,*
" *do opatrzenia potrzeb ściągające się, załatwionemi uznamy.* Opatrzenie potrzeb:
" iest ostatnim z zatrudnień naszych, podług zaszłego Prawa, ostatnim być powinno,
" podług przyzwoitości prawideł. Komuż dozór tego, czym krajowe opatrzyliby-
" śmy potrzeby, zlecimy, ieżli Kommissye Skarbowe obrane nie będą? lub te nie
" zostaną potwierdzone Prawem? iak to opatrzenie potrzeb krajowych uchwalać?
" iak miarę opatrzenia miarkować? iak rozciągać to, co mieć na potym należy,
" będziemy; nie wiedząc o tym, co mamy?

" Nayaś: królu! znaśz naylepiey, znacie Przes: Stany! skład Rządu naszego,
" przez narzędzia, które my wybieramy, Rząd iest słuźony, Rząd sprawowany,
" rządzeni sami iesteśmy, y tych narzędziów iesteśmy Zwierzchnością; bez narzę-
" dzi, Rządu nie mamy, a bez Rządu, szczęścia byśmy nie mieli. Tak nam więc
" radzi rozładek, iak iuż Prawo kazało, y posłuszeństwa naszego czeka, żebyśmy o
" narzędziach Rządowych pierwey mówili, niż opatrować potrzeby będziemy.

" Tu właśnie iest mieylce zatrudnienia się naszego w tey mierze. Stanęła lz-
" ba spraw Cudzoziemskich, stanęła Kommissya Woyskowa, są to narzędzia iednych
" części Rządu naszego. Wyfluchaymy spraw Departamentu, y Rady, daymy uzna-
" nie nasze o tym, co usłyszemy, a przytępmy do Kommissyów Skarbowych, y E-
" dukacyney, te ustanowione, iuż części Rządu naszego opatrzonemi uczynią. Na-
" sta Zwierzchność trwać będzie, y pod tą Zwierzchnością, będą narzędzia Rządowe,
" gdy one swoją pełnię będą powinność, My naszą kończyć będziemy, y to czas będzie
" Etat potwierdzić, ułożyć gatunki, dopełnić miarę podatków, miarę dostarczeniu
" uznanej potrzeby dogodną.

" To, y tym porządkiem czynić dla wypełnienia Prawa naszego, dla dogodze-
" nia potrzebie, y porządkowi winniśmy; wykonaymy ustanowione, nim nowe usta-
" nawiać będziemy; inaczey wpadniemy w winę zaniedbania, w winę nierządu, y
" w niebezpieczeństwo zaszkodzenia Oyczyźnie. Czy się utraty czasu lękamy? lękay-
" my się raczey, złego czasu użycia. Złym użyciem niewłaściwe użycie nazywa
" powszeczność, y ia tak ie nazywam; dać Podatek, iest w naszych ręku, ale nie
" w naszych iuż będzie dany odzyskać; lękaymy się, żeby nie wypadło z rąk Naszych;
" dany pożytecznie obrocić; wczas damy, ieżli damy przed wiofną; wcześniey
" dać nie możemy, ani potrzebujemy, y choćbyśmy nay wcześniey napisali Prawo, wy-
" konanie przyzwoitego czasu doczekać musi, a ten My zawsze poprzedzim.

" Nie Podatkom ia się przeciwie, serce moje tey winy nie ma, żeby żalowało
" Oyczyźnie; ale przeciwie się czałowi, który nie ustawie Podatku należy; niech wi-
" dzę, że są ręce, które prawnie przyjąć, y pożytecznie rozrządzać Podatek mają,
" niech widzę: że tych nie ma, które przywłaszczyć mogą.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki dopraszał się, ażeby do żadnych
innych nie przystępować materyi, iak tylko do tych, które z powiększeniem

D. 8. dochodów publicznych przez uchwałę podatkow z pomnożeniem siły Kra-
Sty- iowej iakieżkolwiek związek mieć mogą.
cznia,

Czytał JP. Sekretarz Seym: wyż wspomniane Proiekta, iako to:

1. Fundusz dla *Woyska*.
2. Pomnozenie dochodu z *Papieru Stęplowanego*.
3. Powiększenie Czopowego od *Trunkow Zagranicznych*.
4. *Ubezpieczenie Fabryk Kraiowych*.

Miał głos JP. Krasiniski P. Podolski:

„Ambicya, chęć powiększenia Kraiow, y boiaźń tych utraty, są to sprężyny,
 „które wszystkie nakłoniły Narody, podług okoliczności, mniej lub więcej stofo-
 „wnie do tych passyi niemi władających, ubiegać się o Przyiaźń wzajemną,
 „przymawiać lub odmawiać czynione żądania; z obopólne sobie dawać pośl-
 „ki, też same powody przewodniczyły handlom, stanowiły wieczyste umowy
 „czyli Traktaty, iednoczyły związki dla obrony lub napaści, ztąd, okazały potrzebę
 „utrzymywania ieden u drugiego na wzajem Posłów czyli Ministrów, z zleceniem, by
 „wszystkich politycznych obrotow, w swoich naypierwszych y początkowych docie-
 „kali krokach, coby utaić przedniemi ochciano pilnie zgłębiali, y bezustannie starali
 „się nakłaniać Mocarstwa, u których się znajdnią do widokow y ułożeń Pana ich wy-
 „fyłającego.

„A ieżeli ostrożność polityczna wymagać się zdaie, aby żadne Mocarstwo
 „w zupełnym zaufaniu względem Sąsiada y podczas pokoju nie zostawało, y owszem
 „w tym czasie, gdzie Woyny okropność oddalona, układy na dal czynione, z interes-
 „sem Kraiu y bezpieczeństwem lego, lub powiększeniem mocy zgodne, iak naylepiey
 „wydoskonaląć, y środki skutek zabezpieczające iak naydokładniey gruntować; toć
 „ta sama Polityka radzić tym bardziey będzie Narodowi, który zewsząd przemo-
 „żnemi otoczony Sąsiady, gwałtownemi dotąd przyciśniony okolicznościami, które
 „go w nierządzie y smutney cudzey woli pełnienia trzymały konieczności, aby za
 „zwrotem okoliczności, odmianą Sytema Politycznego między Sąsiady, zapaleł
 „wszczętym Woyny, który widoki wszystkich wcale odmiennemi czyni, aby mówię,
 „w tey porze, gdzie już trzymający nas w Jarźmie podległości, nie o sposobach utrzy-
 „mania nad nami przemocy, lecz o własnym bezpieczeństwie myśleć y żaradzać
 „przymuszeni zostają, korzystając z tego tak pomyslnego zdarzenia, chcąc bydź wol-
 „nemi, a W. K. Mci w Panowaniu swoim postronnym naleganiom niepodległego,
 „czynili to wszystko, co nas do tego zamiaru doprowadzić zdoła.

„Nie dosyć wewnątrznie szukać wskrzeszenia obumarłego ducha odwagi y mę-
 „stwa, to nie iest dostateczne, ieżeli mocno od przyjaciół wsparte nie będzie.

„Zaufanie, które na własnych siłach przestać radzi, nie zgadza się z interessem
 „własnym, sprzeciwia się gruntowney Polityce, w brew go nazwać można zdrowemu
 „rozśądkowi y upadku przyszłego nayprawdziwszą wroźbą.

W ne.

„W negocyacyi więc wsparcia szukać winniśmy naszego y zapewnienia
 „tych skutków, które nam zapał Narodu cnotliwy, męstwo, y chęć każdego nie-
 „sienia Ojczyźnie. w ofierze życia y majątku swojego zapewniać się zdają.

D. 8.
 Sty-
 cznia

„Ze zaś między Mocarstwami, łączenie kojarzyć zawsze zwykły interes wpol-
 „ny, z tego powodu nayspewniejsze wsparcie od tych obiecywać sobie możemy,
 „którzy wspólnie z nami do iednego zamiaru dążyć dla własnego dobra stosowne.
 „mi z nami okolicznościami przymuszani zostają, którzy korzyści z nas mieć nie
 „mogą, ani nas się obawiać mają przyczynę; z przyjaźni zaś y wzajemnych
 „związków wzajemne y pewne obiecywać sobie mogą zyski.

„Te uwagi Nayiaś: Panie, są mi powodem złożenia prośb u Tronu W.K.Mci
 „y Prześw: Stanów Zgromadzonych, aby nominowawszy już Posłów do ościennych
 „Dworów, iefzcze ciż do Szwecyi y Saxonii nominowani zostali.

„Dawniey te Pańwa pod iednym z nami ziednoczone Berłem, chętnie zape-
 „wne starających się nas o ich przyjaźń widzieć będą, a ta zkojarzona im, y nam
 „w układach politycznych pewną zabezpieczy pomyślność.

„Tym mocniej uczynić to należy, iż wzajemność tego po nas wymaga, ma-
 „jąc przy Dworze W.K.Mci y Rzęptey Stanach tych Dworów Ministrów.

„Dawniey mówiłem o podanie powtórney Noty o Ewakuacyą Woysk Rossyi-
 „skich, dzisiay Rysząc wniesione to żądanie, przez J.W. Brzostowskiego Poła Tro-
 „ckiego zawsze gorliwie o Dobro Kraiu y Jego niepodległość obstarującego, a pe-
 „wną mając wiadomość o wzięciu, chociaż kosztownym Oczakowa, ale Naród Kos-
 „syński chwałą pokrywającym, tym mocniej, o powtorzenie tey Noty nalegać
 „mam za powinność?

„Już nie ma Rossya przyczyny trzymać Woyska u nas y Magazynów zakła-
 „dania, bo kto tak oblerne pód rząd swój nowo nabywa Prowincye, iak część
 „znaczna Wołoch, Multan y Oczaków z Przyległościami, ma gdzie mieścić swoje
 „Woyska.

„Przyjaźń uciążliwą bydź nigdy nie powinna, ani wymagać może, by kto
 „złe dla niey cierpiał, żadnego Dobra perspektywy nie mając.

„Dotąd Rossya Laury zwycięztwy przymnaża, my tym poklaski dajemy; a-
 „by ich zieloność żywszą się stawała, łzami nieszczęśliwych tę podlewamy.

„Czas już nasze pozorem świętey przyjaźni nieustannie doznane zakończyć
 „nieszczęścia; Wiofna nie daleka, Turczyn w zemście, zawsze straszliwy y zai-
 „dły, odzyskać całą mocą, co stracił, starać się będzie; na cóż mamy bydź u
 „niego w obojętnym podeyrzeniu? bytność Magazynów y Woysk Rossyiskich w
 „Prowincyach naszych ściągnęby mogły zapęd Jego zapalczywy w nasze gra-
 „nice, a tak z przyjaźni naszej, pożogi y nieszczęśliwe Woyny zapału dozna-
 „libyśmy skutku.

„Dla tych to smutnych y okropnych oddalenia widoków, ponawiam żada-
 „nie moje, aby Nota o Ewakuacyą Woyska Rossyiskiego powtorzoną była, abyśmy
 „wiedzieli, czyli naszych Prowincyi Panami iesteśmy, lub te cudzey własności
 „stały się już plonem.

D. 8.
Sty-
cznia.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: mówił w tey ofnowie:

„Každy, co tylko wypłaca się Oyczyźnie z długu Obywatelstwa, iuż dofyć
„wielką z usługi uczucie słodycz, kto rozkazy współ-Ziomków wypełnia, ten zapewne
„podwaia to czucie. Miło nam było odbierać rozkazy do pełnienia tey czynności,
„która współ-Ziomkom ulgę, a kraiovi całość y bezpieczeństwo zapewnić miała;
„Zatrudnialiśmy się Noty ewakuacyinie iuż układem, ale przestrzeńszym myśli w
„niektórych słowach odmienionych wynurzeniem, bo godny Pofeł J. W. Trocki
„podał nam gotowy Proiekt. W ten moment przepisuje się ta Nota, y wkrótce wy-
„gotowana zoftaie. Rozumiem, że nie będziemy w tey mierze pośądzeni o opie-
„szałość, gdyż tę małą omyłkę krótka chwila naprawi; Rozumiem: iż to opóźnienie
„nadgrodze: gdy okaże iż żadne okoliczności nie naruszają chęci do usług publicznych,
„y że zawsze zdanie moje stosować będę do tych, którzy dla dobra kraju czynią
„gorliwą z siebie ofiarę. Ta Nota iest tym potrzebnieysza, iż sferzą się wiadomo-
„ści o Buntach Chłopsstwa. A lubo dany iest zezwoleniu Departamentowi Ordynans
„do ściągnięcia Kommend na uśmierzenie tych buntów, wszelako sądzę, iż Prze-
„św: Kommissya Woyskowa nie zaniedba stosownych przełożeń swoich przed Tro-
„nem W. K. Mci uczynić. Co do wniosku J. W. Podolskiego, względem wysłania
„Połków, niech mi się godzi powtórzyć, iż ten w czasie nominacyi Połków był po-
„pierany, a dla prędzszego doyscia Proiektu nie tak odstąpiony, iako raczey do
„dalszego czasu odłożony. Wyznaczeni byli Połkowie do niektórych Dworów ci,
„którzy z pomiędzy liczby Kandydatów przez dobrowolne iednych drugim od-
„stąpienie ugodzeni zostali, y tych potym W. K. Mśc nominowałeś. Z przyczyny
„zaś licznych Kandydatów do pozostałych tych Dworów, wstrzymałeś W. K.
„Mśc do Szwedzkiego y Drezdeńskiego Nominacyą. Nie będą, rozumiem, ci Kan-
„dydaci mieli za złe W. K. Mci, że z chęci nieuczynienia żadnemu przykrości chcia-
„łeś czas namyslenia się Im zostawić, iżby się sami pomiędzy sobą ugodzili; Lecz
„zostaie obawa, aby te Dwory, widząc, iż do innych zaśła Nominacya Połków,
„nie wzięły to za iakowąś na siebie niewzględność y niedbalstwo nasze o ich przy-
„iażń; A ponieważ w naszej bezsilności nie wiemy, kto nam bydyć może potrze-
„bny, przeto y iako Pofeł, y iako częśćka Seymujących łączę prozby moje z J.
„W. Podolskim przed Tronem W. K. M. Zapewne Miłoś: Panie, że Naród cały wi-
„dząc naszą troskliwość y ufilność przyzna: iż wszystkośmy robili, co od nas de-
„pendowało, a gdyby los niefortunliwy nie odpowiedział naszym zamiarom, te-
„dy dość będzie dla nas tey pociechy, & *voluisse satis*.

W tym właśnie czasie Proiekt Noty przepisany przyniesiony zoftał,
po którego przeczytaniu, Król Jmc wezwawszy *Ministerium*, rzekł z
„Tronu: „Nikt nademnie zaiste bardziey nie pragnie, y życzyć nie powi-
„nien, aby to było w całości zachowane, co niepodległość Narodu na-
„szego stanowić y utrzymywać może. Żądanie, aby nie było Woyska po-
„stronnego w kraju naszym, iest sprawiedliwe, Patryotyczne, y z moją myślą
„zgodne; że iednak ta Nota pierwszy raz mi się słyszeć dała, a ostro-
„żność wyciąga we wszelkich Negocyacyach z Dworami postępować
„sobie przezornie, mianowicie w tym; co Imieniem Rzpltey pisać się ma,
„więc zachowując sobie do roztrząśnienia Notę, do Dnia iutrzejszego
„solwuję Sessyą na godzinę 10tą.

SESSYA XXXVII.

DNIA 9. STYCZNIA.

D. 9.
Sty-
cznia.

JMC Pan Marszałek Sejmowy zagał w te słowa:

„Jeżeli udział Wszechmocności dla każdego z żyjących być się ukazuje ,
„to tym iśniej dla w wyższych stopniach zostających, którym swej doskonało-
„ści nie ubliża w nadchnięciu ich żywym dociekaniu rzeczy instynktem. Lecz
„ślniej naywyższa Opatrzność zwykła Panującym towarzyszyć, iako śwym Ziem-
„skim Namieśnikom y Pomazńcom, przez co zbliżają się ku niej. Widzialnie da-
„ją się y dawały się tey Opatrzności poznać dzieła w szczególnych przypadkach
„(a bogdayby niepraktykowanych) na Osobie W. K. Mci, których niechciałbym
„dosiągnąć pamięcią y z liczby dni, ten w wieku naszym, gdyby można wygładzić, bo
„z plamą choć niewinnie na Naród spadły. Ale czcząc Naywyższą moc, a rozważając
„sprzyjające iey obroty, nietylko w kierowaniu Berłem W. K. Mci, lecz oraz do Ofo-
„biśności iego ściągniętych, zaciągnąłem ten nieszczęśliwy traf, który mocą O-
„bywatelstwa czując, z mey pamięci wytargnąć pragnąłbym. Wefelszy myśli
„zapęd mój przedsięwzięłem, pragnąc tylko o dniu wczorajszym wspomnieć, do
„którego zwracam nayśpieszniej, że ta Dobroć Naywyższa, w czytaniu nawet Pro-
„jektu do Noty nie dozwoliła W. K. Mci bystrości rozumu, y dokładney mądrości
„Jego, choć na ten raz w nużnym a zimnym wyśledywaniu przycichnąć, dostrzegł-
„szy błąd pióra przepisującego, który z uymą powagi zdawał by się Stanów, a
„mógłby w niechętnym od kogo tłumaczeniu być inaczej rozumianym. Za ode-
„braniem z Rąk Pańskich Projektu, dostrzegłem tę omyłkę w opuszczeniu Sylla-
„by, która odmiennosc wyrażała, lecz ją poprawiwszy, sens przyzwoity
„wypada, którey przeczytanie dozwolił W. K. Mśc powtórzyć.

J. Pan Sekretarz czytał Projekt do Noty o Ewakuacyi Woysk Ros-
syjskich następujący.

*Nizey podpisani z wyraźnego rozkazu Króla śmci y Stanów Rzepltey Skon-
federowanych, mają honor. śW. Hrabi de Stackelberg, Posłowi Wielkiemu y Nad-
zwyczajnemu Imperatorowey Śejmności całej Rosyi, donieść: Iż zgromadzone Sta-
ny w nadziei, którą zwykły posiadać, pozyskania skutku w przełożeniach do tey wspa-
natey Monarchini, y w oczekiwaniu Rezolucyi od Samey Nayjaśniejşey Imperato-
rowey Śejmci, a to na Notę o Ewakuacyi Woysk Rosyjskich na dniu 17. Novem-
bra podaną, mimo spodziewanie swoje, odbierając od Kommend Narodowych Rap-
porta: że Magazyny Rosyjskie są na czas długi założone, y ieszcze świeżo kwa-
tery dla przyjszć mających zapisane Pułków; ponawiają iak naysolenniej pomie-
nione życzenia swoje, pragnąc ie mieć skutecznemi. A lubo też zgromadzone Sta-
ny gruntuią odezwę swoią na Prawie każdemu udzielnemu krajowi właściwym,
lubo ią nayśluszniejşymi sądzą popartą dowodami, nie mniej używają wielkich
Nayiań: Imperatorowy Śejmci śentymetow, za których przewodnictwem chcieć
nie może Monarchini niedogodnym sposobem używać przyjaźni, którą Król śmci y
Rzplta Polska chować iak naydłużey pragną. Owszem biorąc miarę z świeżo-
zyskanego oświadczenia od Cesarza śmci, że krzywdy nadbrzeżnym Obywatelom*

I ij

D. 9. *czasu tej Wojny od Woysk isgo poczynione, nayprzyzwoiciej nadgrodzone będą, także od Rossyjskich Woysk poniesione, istotnie dowiedzione, że zaspokoione zostaną, wątpić nie mogą; znając to skutkiem sprawiedliwości, która we wszystkich krokach Najjaśniey: Imperatowy Jeymci Charakterycznym jest przymiotem.*

Po przeczytaniu J. P. Butrymowicz P. Piński miał rzecz w tej o-
fnowie:

„ Co namieniłem względem należitości Powiatu Pińskiego do Rossyi, to teraz „ z okoliczności podać mający się Noty, z obowiązku Instrukcy objaśnię. W cza- „ sie przechodzenia swego, Woyska Rossyjskie wybierały furaz y prowianta, y to z „ tak ciężkim nakładem, iż na ieden raz trzeczletnia niektórych Dworów krescen- „ cya wystarczyć nie mogła, a kiedy który z Obywatelów nie miał dać co na fu- „ raże, pieniędzmi gotowemi opłacić ie musiał, inaczej ciążonym był z przysta- „ wionym sobie Żołnierzem Exekucyą. Ja sam w Roku 1774. miałem przez 12 Nie- „ dziel przydanego sobie do Assystencyi Sotdata. Gdy potym krajowe rozterki u- „ stały, y J. P. Romanus obiał nad Woyskiem Rossyjskim Kommandę, kazał zgroma- „ dzić wszystkie kwity furazowe do Czterech Tysięcy Czerw: Złotych wynoszące: „ mając ie zapłacić. Te kwity, lubo z ceną y z miarą się nie zgadzały, Powiat „ nasz wszelako zebrałszy ie, odesłał do Warszawy J. P. Romanusowi; On ie ode- „ brał, a pieniędzy nie oddał, y do tych czas nie są powrócone. Powiat nasz spo- „ dziewając się od dawna zaspokoienia tej pretenzyi, a widząc trudny tych pienię- „ dzy między Obywatelów rozdział, ułożył sobie plantę wymurować za nie Kan- „ cellaryą y Archivum, lecz gdy oddania należitości nie mógł się spodziewać, o- „ bowiązywał Posłów na Seymy przeszłe wysyłanych, upomnienia się o nie; świad- „ kiem są tego dawniejsze Instrukcy Posłów, y teraz domówić się o też krzywdy „ pod punktem trzecim Instrukcyi, temi zaleca nam słowy: (*w tym miejscu czytał „ Punkt Instrukcyi do tego słowny:*) „ A zatym, gdy powtórna Nota ma być po- „ dana Posłowi Rossyjskiemu, dopraszam się, aby ta krzywda Powiatu Pińskiego w „ tej Nocie umieszczona była.

J. P. Marzalek Seymowy: „ Z iak naykwapliwszą chęcią w wszel- „ kich okolicznościach Zacnym Kollegom usługę moją poświęcam, chcia- „ bym bez wątpienia iak nayrychlejszym krokiem przyspieszyć ich ża- „ dania. Lecz, że ta Nota od Stanów Skonfederowanych ma być pod- „ ana, to zaś wniesienie J. P. Pińskiego od iednego Powiatu jest partyku- „ larne, nie zdaie mi się przeto, aby było umieszczone w Nocie, ale są- „ dziłbym przyzwoiciej, ażeby to żądanie oświadczone na piśmie, do „ Deputacyi Interesów Zagranicznych podane było, gdzie y ia też znaj- „ dując się, starać się będę dogodzić wniesieniu J. P. Pińskiego. A teraz „ zapytnię się, czy Projekt ten Noty przypada do myśli Przes: Stanów.

J. P. Suchodolski P. Chełmski; mówił w tym sposobie: „ Ciężko jest „ zaiste wszystkie popełnione przez Rossyą umieszczać krzywdy w Nocie „ Ewakuacyney, ale niemożna nazywać ich partykularnemi, bo niewiem, „ czyli jest które Woiewództwo, czyli jest iaka Ziemia, któraby nie do- „ znała uciążenia od Woyska Rossyjskiego. Słyszając Powiat Piński upomi- „ nający się o swoje krzywdy, nie mogę zamilczeć o Ziemi Chełmskiej, „ która równie z tymże Powiatem poniosła szkody, zamilczam z Osoby „ moiej

„mojej własnej krzywdy, już nie przez furazę, ale przez Rabunki czynio-
 „ne. Zamilczam, co sam ucierpiałem z niebezpieczeństwem życia, bo
 „przypominam sobie, że w tej Izbie z Osoby mojej zakwitowałem z fu-
 „razów Rosyjskich, aby Potomkowie moi nie mieli pochopu brania
 „penfii, za te furazę, ale nie mogę zamilczeć krzywdy Ziemi mojej,
 „które gdy inne Województwa popierać będą, y ja jako Reprezentant
 „mówić o nie, w każdym czasie nie przestanę. Jednakowo, lubo tak uci-
 „żona od Rosyi Polska, wszelako za najpierwsze Dobrodziejstwo od niej
 „liczyć będzie, kiedy uwolni się od Iey Woyska y zabezpieczy Kray swoy
 „od dalszych pokrzywdzeń. W tym zamiarze upraszam z miejsca mego,
 „aby Nota o Ewakuacyą najpierwej skuteczną była.

D. 9.
 Sty-
 cznia

JP. Marzalek Seymowy zapytał się, czyli jest Stanów zgoda, aby tę
 Notę podpisałwszy przelać JP. Stackelbergowi?

Powszechny okrzyk zgody potwierdził to zapytanie. Gdy wielu sły-
 szeć dało żądanie, aby ta Nota innych Dwerow Ministrom w Warszawie re-
 zydującym była komunikowana, JP. Marzalek oświadczył, iż woli
 Prześwientnych Stanów uczyni zadość.

Król JMC wezwał Ministerium do siebie y miał Mowę następującą:

„Gdy już słyżały Przekazane Stany z Ust Godnego Marzalka Seymowego
 „chętnie przyzwolenie Moie na Notę dopiero przeczytaną, nie będę się nad tym sze-
 „rzył, co wątpliwym być dla nikogo nie powinno, to jest: że chyba bym Sam Sobie nie-
 „sprzyiał, gdybym niepragnął, gdybym się o to nie starał przez wszystkie sposoby, aby
 „się Mój Narod stał poważanym u obcych, równie jako szczęśliwym, y rządny
 „w Domu, y od wszelkiego niebezpieczeństwa dalekim, ile tylko przez przezorność,
 „y ostrożność być może.

„W tym ci to, a nie w innym zamiarze wzywałem Was Przekazane Stany do
 „Seymowania terazniejszego, y do ziednoczenia się węzłem Konfederacyi; wszak
 „w pierwszych zaraz dniach Seymowania Naszego, wyraziły ten cel Propozycyę
 „Moie od Tronu wydane, od których, gdyby się nie oddalono, jużby podobno dotych-
 „czas skutki onych pomyślnie dla obrony, y powagi Kraiu byłyby po części przynaj-
 „mniej w ręku Naszych.

„Jużbyśmy mogli mieć nietylko zamyślane, ale, y ustanowione dawnó Pod-
 „tę, a zatym już upewnione Woyska pomnożenie.

„Nie jest myślą Moją przyganiać tej wielości różnego gatunku Proiektów, któ-
 „re tworzy gorliwość, y chęć ulepszenia: ale nie mogę niemówić, że sama ta wielość,
 „y różność materyi jest przyczyną spażniania końców pryncypalnych Seymowania
 „Naszego; ieżli tak jest, że chcemy szczerze Woyska, y prędko, powinniśmy
 „takie uczynić Obrad Naszych urządzenie, któreby Nas właśnie wiązało do prędkie-
 „go usunięcia wszelkich zawad, które Nas dotychczas od tego żadanego oddalały
 „końca; y wątpić niemogę, że przezorność, umiejętność, y prawdziwy Patryotyzm
 „Jmc Pana Marzalka Seymowego wraz z Godnym Kolegą Jego wynaydować będą
 „najskuteczniejsze do tego śródki.

„Aże powszechne Polityków zdania we wszystkich Kraiach, y wiekach, na to się
 „zgadzają, iż ten tylko Narod może się nazwać prawdziwie rządny, gdzie każdy

D. 9. „ Obywatel, według proporcji majątku swego, równą część powszechnych ciężarów
 „ dla dobra pospolitego ponosi, niewątpię, że w sprawiedliwej wszystkich Seymują-
 „ cych uwadze, ta maxyma zawsze będzie zachowaną, ile która nayfilniejszym oraz
 „ jest zadatkiem miłości, y ufności wszystkich Obywatelów między sobą, y dla wspól-
 „ nej Oyczyzny.

„ Tu sądzę przyzwoitością przełożyć Przekaznym Seymującym Stanom, miano-
 „ wicie te obowiązki, które przy innych włożył na Mnie Naród, gdy Mi nad sobą Kró-
 „ lować kazał, względem Stanu Duchownego, którego Prawa, Przywileje, y Possefye
 „ utrzymywać y bronić zaprzyśięgłem, wraz z Przywilejami wszystkim innym Oby-
 „ watelom Rzpltey Rządzonym; te Prawa, które Duchowieństwu są nadane wraz z za-
 „ sadą Oryginalną Świętej Wiary Naszey; te Possefye, które Mu lub nad-dziadów
 „ Naszych ręka nadała, lub własnym groszém Duchowieństwo nabyło; te Possefye,
 „ których też Duchowieństwo uczyniło już nieraz użytek szczodry dla powszechnie-
 „ go Dobra, a nadewszystko, z których Possefji też Duchowieństwo do Skarbu Publi-
 „ cznego regularną składa daninę, nie tylko równą z drugimi Obywatelami, ale y
 „ powiększoną *in Subsidio Charitativo*.

„ Wiem, że chcemy ulepszać we wszystkich Stan Oyczyzny Naszey. Chwałę
 „ powód, ale obawiam się skutku; gdybyśmy raptowną we wszystkich częściach rzą-
 „ dowych odmianą, razem wzruszać chcieli tę starożytną, y tylu wiekami upowa-
 „ żnioną strukturę Oyczyzny Naszey: niech Stan Stanowi nie zazdrości udziału od
 „ Nad-dziadów zadziedziczonego w urzędowaniu, y legislacyi; niewzniecajmy nie-
 „ bezpiecznych kwestyi o dawności lub pierwszości Przywilejów, to Senat, to Stanu
 „ Rycerskiego: niech też y fama dawność tych filarów wspierających Oyczystey Na-
 „ szey Świątyni całość, będą dla Nas poważania szanownego obiektem.

„ Wątpić nawet niemogę, ażeby każdy z Seymujących nie uznawał potrzeby
 „ nieodbitey utrzymania rządu Kraiowego między Seymami; więc w tej się teraz
 „ niezagłębiając materji, to tylko wspomnę, co zdaie Mi się, że powinno być zna-
 „ żane od Narodu z wdzięcznością, że tę władzę wykonywającą, którą Królowie Po-
 „ przednicy Moi między Seymami w swojej tylko poniekąd zachowywali Ofobie, ja
 „ Pierwszy więcej nad nich dzielić zacząłem z przydanemi Mi na to od Seymującej
 „ Rzepltey.

„ Ta gdy zmocnić, y urządzić się w Domu zamysła, pokazała oraz chęć upewnie-
 „ nia sobie iak najlepszego porozumienia się z Obcemi Mocarstwami, w równym za-
 „ chowując się dla wszystkich Sąsiadujących uprzejmości stopniu, rościagnęła nawet
 „ widoki swoje y do odleglejszych, przezornie, y tam chcąc skarbić sobie przychyl-
 „ ności, y przyrzeczności nasiona. W tym duchu, y wzajemności zachowywaniu, nie-
 „ odbiegam ja od nominowania Połków Naszych do Dworów Szwedzkiego, Duńskiego,
 „ go, y Salskiego; lecz, gdy pomnę na wydatki już tak bliskie Skarbu Publicznego na
 „ Poselstwa już wyznaczone, na rekrutowanie już nakazane, y inne zapowiedziane,
 „ jestem w zdaniu, że nagić tej nowej expensy niemaż potrzeby; przez co bynaj-
 „ mniej niemyśle ubliżać poważaniu, y dobrych chęci dla tych Narodów, y w nich
 „ Panujących Ofób.

„ Wracam się do Dziel Naszych wewnętrznych: przyłożmy się całkiem do roz-

„kładu takich Podatków, na któreby żadna Prowincya, żaden Stan, żaden Obywa-
„tel ulkarzać się nie mógł o partykularne, iego uciążenie.

D. 9
Sty-
cznia.

„Od Kommissyi Woyskowej wyglądamy co rychley dokładnie wymiarkowa-
„nego *proiectivé* Etatu Woyska, y te przed drugimi rozważamy Proiekta, w któ-
„rych nayłatwieysze, y nayprędzże upatrzeć będziemy mogli rekrutowanie, a nay-
„mniey podlegające stracie ludności z Kraiu.

„Tu właściwie przychodzi Mi uwielbiać z wdzięcznością nie tylko chęci, ale y u-
„czynek przeszłego lata Zacnych Obywatelów Podolskich, y Bractawskich w dobro-
„wolnym *effectivé* Rekrutów oddaniu, y wcieleniu do Brygad, y Regimentów Rze-
„pltey, tam Konfystuiących. Ten krok prawdziwie Patryotyczny, bo istotnie użyte-
„czny, iako był naymiley odemnie zważany, y chwalony, tak może stanie się y dla
„wielu innych godnym do naśladowania wzorem; tak, iako zacne przykłady oso-
„bistej hojności JJ Panów teraz Pośuiących Potockiego Poznańskiego, y Suchożew-
„skiego Kaliskiego w Aktach Rady Nieustającej z załuzoną prawdziwie pochwałą za-
„pisane, stały się poprzednikami, y pobudką do tylu infzych pośledniey wykonanych
„dobrowolnych Patryotycznych Ofiar.

„Obywatelska troskliwość czuyne ma oko na bunt Chłopskie w Ukrainie by-
„wałe, a za tym zważane, iako odnowić się mogące. Mówilem dawniey sam, że
„gdyby, strzeż Boże, daliśmy okazyą do wzniecenia w Kraiu Naszym Woyny, mogli-
„byśmy, y tey klęski odnowienia obawiać się; ale nierozumiąłem, ani rozumiem, aby
„ta obawa mogła bytć bliską przy zachowaniu (iako Nam wżyskim życzyć należy)
„Kraiu Naszego w spokoyności; Posseßorowie nayrozlegleyszych w tamtych stro-
„nach włości naypierwsze, y naypewniejszy musieliby mieć o tym wieści. Do-
„świadczanie kilku w. eków Nas uczy, że nigdy w zimie czerń się nieporuszała. Pil-
„ny, y doświadczony tamiecznych Dywizyi Kommendant niezadługo w tamte strony
„wybierający się, zapewne Nas wcześniej ostrzeże, gdyby, zaważył Boże! było o czym
„ostrzegać: przed czasem zaś nużyć Woysko w tę srogą zimę, ledwie co po przeszlele-
„tniey pracy spoczywać zaczynające; zdaie Mi się, że byłoby tylko daremną Rzepltey
„szkodą.

„Powtarzam, iż niewątpię, że roztropność, y przykład Przegacnych Marszał-
„kow Konfederacyi Obojga Narodów zechce, y potrafi wdrażać te zamiary, które u-
„suwając przeszkody wynikające z pobocznych, lubo z dobrych intencyi pochodzą-
„cych Proiektów, nayprościey Obrady Nasze prowadzić będą do pomnożenia iak
„nayprędzszego sił Rzepltey: wiem, że odradzać, y oddalać będą, cokolwiek ukazy-
„wałoby choć cień osobistych niechęci,

„Tych ja niechciałbym nigdzie widzieć, ani uznawać, choćby były, y do Mnie
„wymierzone; Pamiętajcie kochani wspólney Oyczyzny Obywatele, że czas, oyl
„czas, naydroższy, y nayspofobniejszy upływa codziennie: leżeli zdaie się komu, że
„rozróznieni Bracia potrzebują Pośrzednika, wszak Go macie zawżę gotowego
„w Osobie Tego, który rodząc się Wam Bratem, z Waszey woli stał się Wam Oycem.

„Te dni, te momenta będę liczył za iedynie szczęśliwe, gdzie iednocząc umy-
„sły, będę Was razem mógł prowadzić do powszechnego Oyczyzny Dobra: ufam, że
„do tak dobrego Dzieła znajdę przecie Pomocników, którzy kładąc na stronę to

„wzżytko, co miłość własna, uprzedzenie, konnexye krwi, lub iakiekolwiek przy-
 „czyny mogą skutkować nad dufzami pospolitemi, tego tylko za przyjaciela, za Bra-
 „ta uznawać zechcą, którego doznają szczerze do zgody, y powszechny użyteczno-
 „ści dążącego.

„Przyimiycie przezacne, y ukochane Stany Rzepltey to, co serce Ustom Moim
 „podało: wszak was prozę, nie o co innego, iak o własne Wasze Dobro; a żem na u-
 „fność we Mnie Waszą zaśluzyl, chcieycie pomniec, ilekroć Ia to sam z siebie uczy-
 „niłem ofiarę, abym tylko przyspieszał, y ułatwiał powszechną Oyczyzny użyte-
 „czność.

Zabrał głos Xiążę Sanguszko P. Lubelski, y mówił w tey treści:

„Po solwowaney w Roku zeszłym Seffyi, nie mało mię o buntach Chłopsstwa wy-
 „iaża w tamte strony przekonał. W łonie tych Kraiów wkroś serce moie przeszły-
 „ły boiaźń buntów, y narzekanie Obywatelskie, którym pamiętne są okropne buntu
 „tego klęski. Nieczekamy, ażeby płomień rzezi wybuchnął. Zaradzamy temu
 „zawczasu, bo to jest naszą powinnością, niech nam niewyrzucają Współ-Obywateli,
 „że zimną krwią na ich patrzymy niedolę. Widziałem w tym krotkim przeciągu li-
 „mity przerażonych Obywateli, mających przed oczyma obraz smutny; ciężko ich
 „nawet było pocieszyć nadzieją, że Stany Seymujące zabezpieczy ich nieomie-
 „szkają. Wpoiona w umyły wiadomość, że najnieszczęśliwsze zdarzenia na Prowin-
 „cyi, osądzone bywały za płonne powieści, y pamięć przeszłych okropnych wido-
 „ków, boiaźliwemi ich czyni; przepomnieć niemogą, że gdy w murach Naszych ob-
 „stających przy Prawach Senatorow y Posła zabierano, My Herzta mordercę nieuka-
 „rawszy, dozwoliliśmy wydać za granicę. Nay: Panie, nieczekamy aż tlejący ogień
 „w gwałtowny płomień wybuchnie, zaradzamy złemu, poki się nie wzmoże. Niech
 „nam nie wyrzucają współ-Bracia nieczułość ku nim y niepamięć. Wiadome są
 „źródła buntu, to jest chciwość y ambicya z fanatyzmem złączona. Niemówię za-
 „sobą, lubo mógłbym mówić, iako Obywatel, ani mię żaden nieuhosi fanatyzm, ale
 „mówię za Bracią czekającą od Nas ratunku, y to mię śmiałym czyni, obstawać przy-
 „tym, ażeby żadna materya niebyła pot y brana, poki nie będą wydane Ordynanse ru-
 „szenia trzem Regimentom w tamte Woiewództwa, lepiej żeby żołnierz tam zasia-
 „niał pierściami Obywateli, niz tu partykularnych pomnażał dochody. Mam u-
 „fność, że serce W.K. Mci pełne czucia, y troskliwości o Naród swoy, zechce dać w tey
 „mierze iawne ich dowody, y proźby moiey wysłucha, o co naygoręcey z mieysca me-
 „go upraszam.

IP. Weisenhoff P. Inflantski miał głos następujący:

„Po zakończonym długim solwowaniu Seffyi Seymowych, dwa dni upłynione,
 „osypały nas mnostwem Proiektów. Rozmaitość materyi y ważność rzeczy niemi
 „obiętych, każe koniecznie myśleć o porządku y kolei, która zachowana być ma w roz-
 „bieraniu onych. Y to jest naywiększym powodem dzisiejszego głosu mego.

„Liczba Proiektów względem Podatku, y Ryszane na dniu wczorajszym żada-
 „nia, aby ten iak nayrychley był ustanowionym, z przyczyny nagley potrzeby Woy-
 „ska; pierwszą przed innemi mieć powinny uwagę.

Prze-

„Przeszłych czasów doświadczenie, gruntowniejsze potrzeb Rzepltey y
„środków zaradzenia onym poznanie, jest filną dla nas rękojmią, że ieden taki
„w Gronie naszym nie mieści się, któryby majątku swego y życia nawet, mógł skąpić
„dla dobra Ojczyzny, a tym bardziey ley uszczęśliwieniu, choiał, albo śmiał być
„przeciwnym, podeyrzenie najmnieysze w tey mierze, lub powątpiewanie byłoby
„naganne.

„Damy część majątków naszych; damy wszystko, ale dajmy porządek y w cza-
„sie; dajmy końcem zabezpieczenia wolności y spokojności naszej; dajmy sobie, a
„nie komu. Nie zastanawiamy się więc nad przekładaniem nieuchronney podatku
„konieczności, ale nad formą y przyspieszeniem onego dla naglących Rzepltey po-
„trzeb; nad tym nakoniec, co lubo obcą bydz zdaje się Skarbowi materyą, przecież
„uchwałę podatku w wolnym Rządzie uprzedzać powinno.

„Społeczność każda, skoro się łączy związkiem Cywilnym, od momentu takie-
„go iestestwa swego, mieć zaraz poczyna potrzeby publiczne; które są zawsze trwałe,
„y w każdym czasie konieczne; bo one ludzi do Społeczności wiedą, one iedynie
„społeczność tworzą, y z nią są nierozdzielne. Wiadomo każdemu, że takowym
„potrzebom nic zaradzić nie potrafi, chyba siły y majątki stale złączone wizerkach
„członków to ciało składających; krotko powiem: nikt mi nie zaprzeczy, że trwale
„ciągłym potrzebom, trwale ciągłe środki odpowiadać powinny. Ze zatym iest
„koniecznością, ażeby ustawiczne Rzepltey Expensa stałym y pewnym zarudzone
„były podatkiem: co żeby dopełnionym było, należy go brać prosto ztamtąd, gdzie
„wziętym być może zawsze, y bez zawodu Skarbu publicznego; należy go brać tak,
„żeby względem wszystkich sprawiedliwym, a nigdy niszczącym nie był; y ta to iest
„istotna podatku forma, od której bezkarnie porządek przyrodzony Społeczności od-
„dalić się nie dozwoli.

„Lecz powie mi kto, że taki układ podatku wiele wyciąga rozwagi, pracy, y cza-
„su, a w terażnieyszych okolicznościach, y tak naglących Rzepltey potrzebach, każda
„chwila stracona niebezpieczeństwem całości ley grozi. Zbawienna przeżorność na
„dniu wczorayszym w tylu głosach słyszana! tak sprawiedliwe ostrzeżenie służyć mi
„dziś będzie na poparcie wniesionego wczoray projektu przez JW. Potockiego Połta
„Lubelskiego; świątły ten y zawsze od Nas szanowny Kollega wszystko przewidział,
„wszystkiemu w projekcie swoim mądrze zaradził.

„Zna on iaki podatek być powinien; ile czasu y pracy potrzeba, chcąc go stałym,
„pewnym y sprawiedliwym zrobić; czuie gwałtowny Rzepltey Stan terażnieyszy
„nieodwłocznego ratunku y pomocy wyciągający; wie dobrze co w naszej formie
„Rządu ustawę wiecznego podatku uprzedzić powiano: y dla tego taki podał projekt,
„który, nie stanowiąc ieszcze podatku, zasila Skarb Rzepltey składką doczesną: ta
„przyłączona do pożyczoney w Zagranicznych bankach Summy; dostarczającą bę-
„dzie na pierwsze konieczne wystawienia Woyska potrzeby. Tym sposobem, dogo-
„dzi się y gwałtownemu Rzepltey Stanowi, y lepszemu wiecznego podatku ułożeniu.
„Gdy ten po dłuższej uwadze y roztrząśnieniu, doskonałym zapewne będzie. Do-
„godzi się sprawiedliwej troskliwości wszystkich Obywateli, gdy zapewnieni wprzó-
„dy o dobroci rządu, potym na się włożemy ciężar wiecznego Podatku, kiedy już o

" niemożności użycia go na złe przekonani będziemy, Składka ta jest sprawiedliwa,
 D. 9. " bo nie obarcza arbitralnie Obywatela, gdy nie jest, tylko *in vim* podatku wiecznego,
 Sty- " poźniej ustanowić się mającego, w którym każdy część składki swojej potrąconą
 cznia. " mieć będzie. Nakoniec projekt ten koniecznie przyjętym być musi, bo nie ma in-
 " nego frzodka pogodzenia Interesów Rzepltey w tym czasie. Y z tego powodu o-
 " świadczam się, że na żaden podatek stały y wieczny nie pozwolę pierwey, aż for-
 " mę Rządu zabezpieczoną uyrzę. Wczesną tę ostrożność moją usprawiedliwia Pro-
 " iekt na dniu wczorajszym czytany, względem Rady czyli mniemaney Straży.

" Nie będę się spierał o słowa, ale o znaczenia do nich przywiązane. Dziś ie-
 " szcze oświadczam się, że nie życzę mieć Rady, którą gwałt ieden przeciwnie woli
 " W. K. M. P. M. Siedemdziesiąt piątego Roku utworzył, a drugi większy Siedem-
 " dziesiąt szóstego obiaśnił. Oświadczam się, że nie chcę mieć Radę przenicowaną,
 " ale Straż w Opisanu Kommissyi Woyskowej już wzmiankowaną, wolnie y zupełną
 " Rzepltey powagą nowo ustanowioną. Będziemy mieli pole mówić o składzie tey
 " Straży, która żeby najlepszą y najskuteczniejszą, ado Formy Rządu Naszego sto-
 " sowną była, każdego z Nas Seymujących powinnością y uśłowaniem będzie.

" Teraz zaś kończę głos mój, upraszając J.W. Marszałka Seymowego, aby ra-
 " czył przystąpić do załatwienia sporu o Projekt J.W. Potockiego, Pośła Lubelskiego.

Mówił J. P. Zieliński P. Nurski:

" Każdy do własności iakiey przychodzący, a bez kosztu oney dostąpić niemo-
 " gąc, chce być pewnym y wiadomym o cenie żądanej przez siebie rzeczy, a po
 " niewątpliwey umowie, cenie odpowiadający nieśie wykład: ten współczności utrzy-
 " muie się zwyczaj, ten między nabywcą a zbywającym, powszechnie jest zachowany
 " perządek.

" Narod nasz w upośledzonym miłey Oyczyzny stanie, musi żądać wewnętrzney
 " Kraiu swojego obrony, tey mieć nie może bez Woyska, a to być nie może bez kosztu;
 " żąda ten Narod obrony, żąda od terażniejszego naszego Seymu, y chce być własne-
 " go bezpieczeństwa nabywcą; lecz oraz chce być y ceny obrony swojej wiadomym,
 " inaczej nieroztropnym stawałby się Kupcem, gdyby mu przyszło y majątek wyło-
 " żyć, y resztę nędzy swojej po prywatnych domach, od fróżącej się nieprzyjaciela
 " ręki, w trwodze bez obrony chronić y zachowywać.

" Niechciejmy więc pierw wglądać w szczegulny Obywatela majątek, nie
 " układamy przez Projekta, co on dać przymuszony może, lecz uważmy co on dać,
 " czyli dołożyć powinien; wystawmy przez nasze obrady pewnego Kraiowego bezpie-
 " czeństwa pośtać, y niewątpliwą do niego przyśtofuemy cenę, a na ów czas ceny isto-
 " tną odkryjemy Narodowi walutę.

" W początkowym razie, niebiiąc na osobiste własności, szukamy ogulnych ca-
 " łego Narodu dochodów, a w tych wypatrzone źródła niech zostaną poprzedni-
 " czym na publiczną potrzebę zakładem, w przekonanym atoli niedostarczeniu, po-
 " stąpmy do szczegulnego Obywatela majątku, poświęci on go z chęcią, na obronę
 " swoich swobod y ofiarę Publicznemu Dobru, lecz wzdrygnie się, y najmniej z zapra-
 " cowanego swego wyłożyć nie zechce grosza, gdy potrzeże z publicznego majątku,

" w dostatki opatrzone, w zbytkach opływające prywatne przed oczyma swemi ślania-
" iące się Ofoby.

D. 9.
Sty-
cznia.

" Nie mogę nie wyrazić zadziwienia, z projektowaney Narodu naszego postaci,
" na której wspomnienie naturalna ludzkość, tkliwej litości gwałtowne cierpieć
" zdaie się poruszenie, gdy wystawiam sobie, iż biedny rolnik Szlachcic znikomą swo-
" ią owcę, ślania furę na błotach niepewną, od losu planet zawisłą, y każdy zboża ko-
" rzec z opatrnością zamienny, a krwawą pracą w ziemię wfunięty, opłacaćby przy-
" muszony został; Kraiowy zaś Urzędnik, dla parady tylko rządowi przydatny,
" z majątku własnego dostatni, y ten co nic pożytku nie czyni, na pensyi bez urzędu zo-
" stający płatnik, obydwaj zbytkiem życia uniesieni, w krwawey rolnika Szlachcica
" pracy, ze wzgardą nędzy jego chlubne swe maczali by ręce.

" Najjaśniejszy Królu, Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany! Wyśta-
" wiam ja tu partykularnego Ziemiana pobok w sąsiedztwie intratney mieszkającego
" Królewsczyzny, coby on sobie pomyślił, pod takim projektowanym podatkowania
" zostając ciężarem, gdyby mu przyszło widzieć pyźnie żyjącego Królewsczyzny
" posiadacza, y wygodniejszą, a wspanialszą przy Pałacu jego pfiarnią, nad swoje ca-
" łą Familią y Domownikow pokrywające mieszkanie, a w tym dostałoby mu się z pu-
" blicznego dowiedzieć odgłosu, iż ta Królewsczyzna podług Prawa istotnym jest ca-
" łego Narodu majątkiem.

" Czy nie słusznieżby przeciwko nam teraz Sejmującym złorzeczający podniósł
" głos: o bodaybyśmy byli tak nieszczęśliwego dla nas ubogich Szlachty nie docze-
" kali Seymu, bodaybyśmy byli naszej równości na nim obradujących nie znali Re-
" prezentantów, którzy nie niszcząc w Rzepltey zbytku, a całego Narodowego mają-
"tku na publiczne dla prywaty nie chcąc użyć Dobro, naszego niedostatku bez litości
" oszczędzić nie umieli, y nie starali się.

" Kończę ja głos pozostałego w domu Szlachcica, bo ten na Seymikach relacyi-
" nych upewniam, iż obszerney się rozwiedzie, gdy choć najmniejszą część publi-
" czności majątku na bok rzucając, lub dla jakiej prywaty oneż młaiąc, gwałtownemi
" ślan Szlachecki zechcemy obarczyć podatkami; chcemy mieć y na samych siebie
" wzgląd, a wczesne dla osób naszych gruntowny bezpieczeństwo, abyśmy słuszne u-
" chwalenia podatków przed Współbracią naszą wystawili przyczyny, a gdy tu zdro-
" wi przybyliśmy, y zdrowi mieszkamy, y azaliż na Seymiki Relacyine takimi śla-
" niemy, abyśmy z tamtąd zdrowi y cali powrócili.

" Niemylna jest prawda, iż Oyczyzna nasza w nagłej jest ratowania się potrze-
" bie, y ślan iey w ciężkiej została chorobie, trzeba onę leczyć, y spieszno, iednak u-
" ważnie, abyśmy do gwałtownych wzięwłszy się lekarstw, w śmiertelne cały Narod
" nie wprowadzili konwulsye.

" A zatem zdaie mi się wziąć nypierwey do likwidacyi Skarbu Kor: y Lit: te
" w wydatkach z iak naywiększą oszczędnością umiarkować, listę Cywilną w części
" albo uchylć, albo umoderować, daley wszystkie zboczne dochody publiczne wyexa-
" minować, potym Królewsczyzn następną istotność skonkludować, y do innych publi-
" cznych dochodów źródeł zayrzeć, y z tego wszystkiego doskonałą ułożywszy
" masę, od nieuchronnych a konieczno-potrzebnych wydatków *restantis Summę u-*

D. 9 "łożyć, y tę z wybranym, a przez Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany
Sty- " uchwalonym Woyska Etnem skombinowawszy, niedostarczenia dochodu publiczne-
czna. " go pewną Narodowi okazać istotę.

" Nie można wątpić, aby ta upadająca Oyczyzny istotna potrzeba naydyfyn-
" gwanfzey klasy Narodu, współ-Obywatelstwo nasze, przezacne Duchowienstwo,
" a oraz stan Szlachecki, do gorliwej między sobą nie pobudziła emulacyi.

" Pewny ja jestem, iż to Przezacne Duchowienstwo, najsławiejsze Narodu gro-
" no do uszczęśliwienia wspólney Oyczyzny, nie da się nikomu uprzedzać, y owšem
" swoją możnością słabszych celować niewątpliwie przedsięwzięcie, y w tej pewno-
" ści zostając, gdy przyjdzie czas y pora, względnie gatunku podatkowania, na stan
" Duchowny y Szlachecki włożyć się mającego, podług przemożenia, pojęcia, y
" zdolności mojej, w miejscu porządku projektowego, mówić azaliż ośmielę się.

" Pamiętajcie y Wy JW.W. a w żywą to rację wziąć uwagę, dyfingowani
" Królewsczyzn posiadacze: iż kiedyż tedyż, waszym Następcom, czyli Potomkom
" od tego odstąpić przyjdzie chleba, y na własności Ziemiańskiej przedstawiać niewąt-
" pliwą ich będzie pewnością; chcecież więc mieć wzgląd na majątek stanowi wa-
" szemu, a nie Osobom właściwy.

" Nie sprzeciwiam ja się projektom, natychmiast podwoionego dawnego podatku
" złożenie w nagłej terazniejszey Rzepltey potrzebie radzącym, y owšem, o usku-
" tecznienu onych, z miejsca mego dopraszam się; lecz wieczyftym nagle Narod u-
" ciemieżyć podatkiem, nieurobiwszy wpierw w Skarbach Rzepltey, y dochodach czy-
" li majątkach publicznych Ekonomiki, y należytey oszczędności, nie zdać mi się, y
" z polityką Rządu naszego zgodnym być nieładzę.

" A teraz o czytanie Projektu J. X. Ossowskiego, godnego y czulego względnie
" publicznego dobra Obywatela, upraszam, y tenże z miejsca mego do Łaski oddaę.
" Do poki zaś wszystkich dochodów publicznych, dostateczna nie nastąpi likwidacya
" y Królewsczyzn nie ziszczy się urządzenie, na żaden uniwersalny nowy, a wieczyfty
" podatek pozwolić nie mogę, gdy chcę dać nie na zbytek prywatnych Osób, ale na
" właściwą Oyczyzny mey potrzebę y obronę.

Rzekł Xiążę Poniński Podskarbi W. Kor: „ Odzywam się po głosie JW.
„ Nurfkiego, który zwszelką ostrożnością sprawiedliwie zastanawiać się, iż
„ nim przyjdzie do stanowienia Podatków, wprzód należy zważyć tera-
„ zniejsze podatki, z kalkulować perceptę y expensę, y poznać co oszczę-
„ dzonego być może. Odzywam się w dopełnieniu oświadczoney przeze-
„ mnie na dniu wczorajszym, imieniem Kommissyi Skarbowey na zaga-
„ dnienie JW. Marszałka Seymowego obietnicy, z której niszczę się Stanom
„ Rzepltey, gdy prezentować będę Waszey K. Mci, y tymże Prześwietnym
„ Stanom Tabelę Percepty y Expensy, którą mam honor W. K. Mci oddać.

Ruszył się potym z miejsca swego y zbliżywszy się do Tronu wraz
z JP. Podskarbin Nadwor. Kor: oddał Krolowi Jmci Tabelę wspomnianą,
która y Seymującym rozdana była. Gdy powrócili JJ. PP. Podskarbiowie od
Tronu na miejsce swoje. Odezwał się Xże Sanguszko P. Lubelski w te słowa:
„ Gdy widzę, że inne materye wchodzą, a moy wniosek skutku swego nie
„ bierze, przymuszony jestem powtórzyć go, bo doświadczyłem sam będąc
„ w Dobrach Oyca mego, iż są już ślady buntu Chłopsztwa. Gubernator tych

„Dobrze przytrzymał był trzech Czerców, którzy po dziadowsku prze-
 „brani, chłopstwo buntowali, lecz ich w krótkim czasie puścił, y z wiel-
 „kim moim żalem, już ich nie zastałem. Mam przeto słuszne powody dopra-
 „szania się o wczesne zapobieżenie.

J.P. Suchodolcki P. Chełmski, popierając wniesienie Xcia Jmci P. Lubelskiego wyraził: „Nie może być powód większy do utwierdzenia pogłosek
 „o buncie, iako gdy Poleś sam donosi, że w Dobrach Oyca iego Czern już
 „się buntować zaczęła, a trzebaż oczywistszego dowodu? Niemożna
 „wstrzymować wydania Ordynansów, które z dwóch miar są potrzebne,
 „Pierwsza, Gdy na żadaną Ewakuacją Wojsko Rosyjskie z kraju nasze-
 „go wynyjdzie, potrzeba założyć Wojskiem granice, aby nowe nie we-
 „szło. Druga: Troskliwi być powinniśmy o współ Obywatelów, aby ich
 „na rzeź okrutną nie wydać; z tych więc powodów popierając wniosek
 „Xcia Jmci Lubelskiego, upraszam z mego miejsca, aby Ordynanse do
 „ruszenia się trzem Regimentom wydane były.

Oświadczył J.P. Marszałek Seymowy: „Jeżeli troskliwość żywiej kie-
 „dy okazać się może, iak w zabezpieczeniu siebie y współ Obywatelów od
 „iakowego niebezpieczeństwa, to w tym momencie widzieć się najlepiej
 „dała, w którym godny Kolega Xiążę Jmć Sanguszek Poleś Lubelski
 „donosił, o buncie Chłoptwa. Ze zaś na tym miejscu stojąc dwoistą oka-
 „zuie postać y Marszałka Seymowego y Konfederacyi Kor: „pozwolą mi
 „Prześ: Stany odpowiedzieć na zagadnienie Xcia Jmci Lubelskiego, iż w
 „tey okoliczności do przeszłego Departamentu Wojskowego wydaliśmy
 „wraz z Kolegą Xciem Marszałkiem Konfederacyi Lit: Ordynanse, któ-
 „ry już ie skutecznili, y teraz Kommissya Wojskowa w pierwszym wstę-
 „pie obietnica Komendy nad Wojskiem, równym wywiązała się sposobem,
 „gdy zaraz wydała Ordynanse, aby tyśiąc Jazdy było w gotowości do
 „ruszenia, lecz gdy dzisiaj nowe zachodzi wniesienie; pozwolą Prześ: Sta-
 „ny donieść Komissyi Wojskowej, która spodziewam się, że y w tym
 „woli Prześ: Stanów się uisć.

J. P. Mierzejewski P. Podolski mówił w tey treści: „Słyszałem wnio-
 „ski, ażeby Wojsko przysięgło na wierność Stanom Rzpltey. Słysza-
 „łem doniesienia Xcia Lubelskiego, że wspominał o bliskiej rzezi Oby-
 „watelów, tych nie słyszę poparcia. Chcąc iednak okropne tego skutki
 „oddalić, potrzeba koniecznie, ażeby zabezpieczyć tamte kraie od buntu
 „Chłoptwa, do którego przywiązać się może Influcya zagraniczna;
 „potrzeba aby Wojsko zaręczyło wierność y posłuszeństwo Stanom Skon-
 „federowanym przysięgą, y w tym celu Projekt J. W. Chełmskiego w
 „przeszłym Roku podany, aby przeczytany był, upraszam, dodając oraz,
 „ażeby Kommissya Wojskowa wysyłając Delegacyą do odbierania z Woy-
 „ska przysięgi, wysłała razem do uczynienia lustracyi y weyrzenia w Stan
 „iego, bo może tyle głów się nie znajduje w Korpusach, ile jest płatnych.
 „Widziałem sam zasiadając pod ówczas w Kommissyi Wojskowej, kiedy
 „Rada 1776. Roku utworzyła Seym Konfederacki, który na miejscu Kom-
 „missyi ustanowił Departament, że Kommissya Wojskowa musiała ściśle
 „zdawać sprawę z obowiązków sobie powierzonych, y chociaż zastała
 „wszystkie w całości kompletowane Korpusy, umniejszyła ie; Dzisiaj
 „Rzplta w innym zgromadzona zamiarze nie umniejszać Woyksa, ale
 „przyczyniać chce. Lat już 12. miła, iak Woyksa Rzpley nie były lu-
 „strowane, a zatym powtarzam żądanie moje, ażeby Kommissya Woyksowa,
 „wysyłając do odbierania przysięgi, uczyniła razem Woyksa lustra-

D. 9. „ stracyą , do czego przydatek mój do Projektu J.W. Chełmskiego służyć
Sty- „ mogący czytam:
cznia.

W tym miejscu czytał słowny do żądania swego dodatek, y przeczytawszy, do Łaski oddał.

W zabranym głosie tak mówił J-P. Potocki Generał Artylleryi, Poseł Bracławski:

„ Polak jestem, Szlachcic, y Obywatel tych Woiewództw z których donoszą
„ wieści, o wyczyniającym się buncie Chłopskim, który Rzpltey tyle klęsk strasznych
„ przynioś. Nie miałbym serca, gdybym nie czuł tego niebezpieczeństwa, które
„ może obarczyć od największego do najmniejszego Obywatela. Jestem Kom-
„ mendantem tamtego kraiu, jestem w nim Possessore Dóbr, a dotąd nie miałem
„ tak dalece o tym wiadomości. Ale wszelako czuję w sobie chęć, żebym tam krew
„ moją y życie ponioś, gdzie Szlachcic potrzebuje bezpieczeństwa. Chce dopełnić
„ powinności moiej, ażebym zostawiwszy zaradzeniu współ-Kolegów moich Wo-
„ wództwa łosy, iechał tam sam, gdzie pierśiami bronić będę mógł od niebezpie-
„ czeństwa Obywatelów; oświadczam się, że wykonywając rozkazy Prześ: Kommis-
„ syi Woyłkowey iutro zaraz wyjeżdżam na Ukrainę. Co zaś do podatku, to jest
„ podymnym, rozumiem, że równość y pomiarkowanie zachowane być powinny.
„ Nie zechcą Prześ: Stany Woiewództw naszych uciążać tak nierównym podat-
„ kiem, iak jest naznaczenie podwóynego Dymowego. Te to Woiewództwa nie
„ miały na owym Seymie 1775. Roku (od którego nieszczęść naszych zaczęła się
„ Epoka) Posłów swoich, niechciały się mieszać do rozbioru kraiu, który chańbę
„ Rzpltey czyni, lecz iakoż nadgrode cnota odebrała, oto obarczone zostały tak
„ uciążliwym dla nich podatkiem podymnego, a lekkim dla innych Woiewództw,
„ czyż my w tamtego Seymu wstępować będziemy ślady, y nierówne podatki na-
„ znaczać? Nie przyjdzie może doczekać mi się ustanowienia wieczystych poda-
„ tków, ale oświadczam się, iż gdyby ten podatek podymnego podwóynego, tak
„ nierówny miał przyść do skutku, choćbym sam ieden miał się zostać, solenną
„ przeciw niemu zanioś protestacyą, bo Rzplta nie powinna uciążać iednych, aby
„ pobłażać drugim z dzieci swoich. Nie mówię iako Obywatel y Possessor zna-
„ cznych tam Dóbr, bo nic nie rozumiem być moim, coby nie było własnym
„ Oyczyzny. Oddaę majątek y krew na iey potrzeby, y oświadczam się, iż ia-
„ kkolwiek podatek na Dobra moje nałożony będzie, przyjmę go chętnie; ale
„ nie wartbym był położoney we mnie współ-Obywatelów ufności, gdybym na nich
„ miał dopuszczać ten ciężar. To oświadczenie uczyniwszy, nie zostaje mi wię-
„ cey, iak dopraszać się, aby równość podatków zachowana była. Woiewództwa
„ Podolskie y Bracławskie oświadczyły dać dzieśiąty grosz Intraty swoiej, y wszy-
„ stkie te Wództwa cztery, które uciążone są podymnym, takowy podatek przyjmą.

Odezwał się J. P. Potocki P. Lubelski w tej treści:

„ Pozwól W. K. Mśc. Pozwólcie Prześ: Stany, uczynić Explikacyą, z myśli
„ Projektu mego. Nie zawiera on w sobie podatku, ale składkę, która z ustanowić
„ się mających wieczystych podatków wytracona być może. Nie było myślą mo-

„iż, ani jest rozumiem żadnego z Polaków, część iedną Obywatelów uciążyc, a
 „drugich uwolnić. Widzi ten, który naytaimniejszy serc ludzkich przenika skry-
 „tości, że Dobra Oyczyzny tylko żądałem. Podany odemnie Proiekt nie jest (jak
 „mówię) podatkiem, ale składką pożyczoną na ratunek Oyczyzny, bo Podymne
 „to potrącone ma być z podatku ogólnego. Podatek każdy trwałości potrzebuie,
 „tu zaś jest przydany warunek, że tylko na raz ieden; jest to tylko Awans pieniędzy
 „na zafilenie potrzeb dobra publicznego złożony, gdy nagłe okoliczności y konie-
 „czna potrzeba wymagaia tego. Czyż przeto może się nazwać uciążliwym, kiedy
 „każdemu powróconym będzie? Nie dozwolili nam dawniey wzmocnić się ci, któ-
 „rzy chcieli, aby nasz Kray obcey Potencyi częścią został. Ale gdy Woysko będzie
 „mieli gotowe, ciężko, żeby nam zabronili to uczynić, co poważenie y trwałość
 „Narodu stanowi. Będziem mogli y my zawierać traktaty y Alianse z Mocarstwa-
 „mi. Drugi powód proponowania czasowego podatku, czyli składki, jest ten, iż
 „wszyscy chcemy widzieć wprzod zupełną formę rządu, nim ustanowić podatki
 „wieczyfte. Skarżemy się na Radę Nieustającą, do dawnego Rządu Przodków na-
 „szych wrócić się chcemy, na ich przykład zapatrując się, naśladowymy ich, a bę-
 „dziem tak poważanemi u Postronnych, iak oni byli. Zyczeniem jest całego Na-
 „rodu, aby Radę Nieustającą znieść, która tym samym dośyc jest win-
 „ną, że jest od całego Narodu nienawidzoną; chętnie potym wszyscy żałować naszych
 „nie będziemy majątków. Co się tycze Starostw, nie jest rozumiem niczyią myślą od-
 „bierać ie właściwym Posseflorom, gdyż byłoby to nie podatek stanowić, ale konfi-
 „skować ich Possefleye, czego Rzplta bez oczywistego naruszenia sprawiedliwości
 „uczynić nie może, Lecz podany w tey okoliczności przez J.W. Nurkiego (które-
 „go uwielbiam sentymenta) Proiekt, nikogo nie krzywdzi, bo jest zgodny z słuszno-
 „ścią. Co się mówi o Rycerstwie, to o Duchownych ma się rozumieć, Prawa nada-
 „jące im obszerne posiadłości, nie na zbytki warowały im dochody, ale na wsparcie
 „Oyczyzny, y ubogich, gdy terażnieyfi w tym celu pozwolonych sobie Dóbr uży-
 „wiają, mniemam, iż się sami dobrowolną ofiarą z chęcią przyłożą. A przeto nie
 „zostaie mi tylko upraszać, aby mój Proiekt nieznaczący podatek, ale dobrowolną
 „składkę, czyli zapożyczenie pieniędzy był ugodzony; a potym o formie Rządu
 „decydować należy. Mamy Kommissyą Skarbową, Kommissyą Woyskową, Kommis-
 „syą Edukacyi, chwalebnie dopełniające swoich zamiarów, czemuż mieć nie ma-
 „my, Kommissyi Policyi, Kommissyi sprawiedliwości, Kommissyi Interessów Cu-
 „dzoziemskich. To powiedziawszy, tłumaczę się teraz z dalszego postępowania me-
 „go. Co do Preogatywy Senatu, przy którego powadzę, choć jestem w Stanie
 „Rycerskim, obstawiałem zawsze, obstawać y teraz będę, użebym Senat bez narusze-
 „nia dawney Prerogatywy składał sam Radę Królów. Niechcę tu uwłoczyć Stan
 „Rycerski Stanowi Senatorskiemu Prerogatywy, ale chce być od niego w tey
 „mierze rozłączony, bo iako Senat sam nic szkodliwego uczynićby nie mógł,
 „tak złączony z Stanem Rycerskim w Radzie na samą wolność zamach uczynić-
 „by potrafił, y to zych Stanów w Radzie złączenie istotną jest Rządu naszego wa-
 „dą. Lecz wiem, że nie W. K. Mśc ani Rzplta tę formę Rządu układała, ale to
 „przyjąć musiała, co iey Sąsiedzi narzucili. Tak się wytłumaczywszy, upraszam

D. 9. „teraz J.W. Marzałka Seymowego, aby Proiekt mój na dniu wczorayszym poda-
 Sty- „ny y czytany, był dzisiay powtorzony.
 cznia.

Jmć Pan Romanowicz Poseł Wileński miał głos takowy:

„ Stan, czyli Sytuacya Naszego teraz Seymowania zbliżająca się co raz do
 „ pomyślności, tak wewnętrznego, iako też zewnętrznego w kraju naszym rządu,
 „ szcегulnieyszym zaś sposobem w materyi toczącej się Podatkowania, kiedy ochra-
 „ niając całość majątków Obywatelskich z innych wszystkich, iakie tylko być
 „ mogą zrzedł, też Podatki czerpać możemy; nayprzyzwoitszą rzeczą u siebie o-
 „ sądziłem, ażeby JJ WW. Deputowani do examinowania Kommissyi Skarbowey, o
 „ iey czynnościach, a naywięcej o wielości summy tak w gotowiznie, iako też y w
 „ remanentach zostających, Stanom Seymującym donieśli.

„ Wiele już poprzedzonych głosów, do których nic przydać niemożna w tey
 „ materyi, otworzyły mnie pole do wywiązania się z powinności od Woiewództwa
 „ mego przez Instrukcyą na mnie włożoney, y dla tego im mocniej w duchu mo-
 „ im uspokoiony zostaię, że mi nikt z współ-Braci moich w Domach pozostałych, o
 „ zaniedbanie obowiązków na mnie włożonych wyrzucić nie potrafi; tym śmieley
 „ w tey materyi mówić przedsiębiorę.

„ Nayias: Królu y Prześ: Rzpltey Stany! Nie na czczym tylko, ani blahym to
 „ moje wniesienie stołownie do Instrukcyi Woiewództwa moiego zasadam funda-
 „ mencie, ani śmiałbym podnosić głosu w tey Praw Swiętyni, gdybym procz moie-
 „ go przekonania tylu godnych Senatorów y Posłów Moich Kollegów w tym Pun-
 „ kcie zgadzających się nie słyszał sentymentów. Albowiem, któż tego nie pozna, że
 „ Obywatel niofąc życie swoje w ofierze, miałby ieszcze na okup iego, żałować czę-
 „ ści majątku własnego, albo któż temu zaprzeczyć może: że Rodzicy iest Obywa-
 „ telowi nic nie oszczędzając dla Oyczyzny swoiey, z chęci szczerey wyrzucić się z
 „ własności, niżeli czekać, aby mu ią gwałtem wydrzeć usiłowano? Ale wtenczas,
 „ kiedy ieszcze Rzplta nie przyszła do stopnia prawdziwego niedostatku, kiedy iey
 „ ieszcze pozostaie tyle sposobów; ktorych dla ocalenia, choć w części majątków
 „ naszych pożytecznie użyć możemy, nie znajduię w moim przekonaniu żadney
 „ permowencyi, któraby zapominając o sposobach chroniących od uciążliwości,
 „ wprzody ucisk na Stan Rycerski wkładać miała.

„ Niech Prześ: Stany z Starostw, z Dóbr pojezuickizh, z Kommissyi Eduka-
 „ cyiney, y innych podobnych kanałów wynaydą y wyciągną Podatki, a porówna-
 „ wszy ie z summami w Skarbie Rzpltey zostającemi y remanentowemi, albo w
 „ iakimkolwiek sposobie sprawiedliwie wynaleść się mogącemi, w tenczas zapewne
 „ łatwo poznamy, wiele nam Obywatelom z majątków naszych Ziemskich dołożyć
 „ trzeba będzie. A iako Kommissya Skarbowa, będąc sprężyną Skarb Rzpltey za-
 „ wierającą, y iako od iey porządnego tylko szafunku iego całość zawisła; tak aże-
 „ by JJ WW. Deputowani do examinowania Kommissyi Skarbowey o iey czyn-
 „ nościach, a bardziey o wielości Summy, iakom pierwey wspomniał, Stanom
 „ Seymującym donieśli, z mieysca mego dopraszam się.

J. P. Wale-

JP. Walewski Woiewoda Sieradzki:

„Trośliwość JW. Potockiego Generała Artylleryi Kor: Pośa Bracław: wzglę-
 „dem podwoynego Dymowego na Woiewództwa Ruskie iak iest sprawiedliwa, tak
 „godna Sentymentow tego godnego Męża, y odpowiada więcej Obywatelskiej gor-
 „liwości Pośa, iak czułości obfzernych Dóbr znacznego Possessora. Podatek Pody-
 „mnego przez Prawo 1775. na tamte Woiewództwa narzucony, iest bez proporcji do
 „innych Woiewództw sfosowany, y gdyby ten podatek, złożenia teraz podwoynego
 „Dymowego był wieczny, łączył bym się z zdaniem JW. Bracławskiego, ale że Pro-
 „iekt JW. Lubelskiego nieciąży żadnego Woiewództwa, że sporzadzona w nim skład-
 „ka sfosobem tylko ma byđ pożyczonym, gdy w nimże wyrażono iest, że z poda-
 „tków wieczystych ustanowić się mających, odciągnąć ją sobie każdy będzie powinien,
 „przeto iak na dniu wczorajszym upraszałem, tak y teraz upraszam; aby te dwie ma-
 „terye, to iest Projekt JW. Lubelskiego względem złożenia podwoynego Dymowe-
 „go, iako y Projekt JW. Chełmskiego względem nakazania Woyfku przyśięgi, uła-
 „twione byđ zaraz mogły.

D. 9.
 Sty-
 cznia.

Na żądanie wielu JJ. PP. Senatorow y Pośow JP. Sekretarz czytał
 Projekt JP. Lubelskiego, względem Poaymnego.

Po przeczytaniu JP. Jerzmanowski P. Łęczycki miał mowę następującą:

„Los wolnego Narodu w ten czas zdaie się nayobfitsze pomyslności Kraiowey
 „okazywać skutki, kiedy Prawa y Przywileie w nienaruszeniu zabezpieczone zostają.
 „Bo ztąd każdy Obywatel o nieodmienności ich zapewniony, rokuie sobie y potom-
 „kom, fortuny y honoru bez trośliwości trwałość. Inaczey odmiany lub poprawy
 „albo uchYLENIA uchwał na Seymach stanowionych, a przez tenże sam Naród czynio-
 „ne, nietylko postronnych są zadziwieniem, ale y famych Kraiowych ofob boiaźnią,
 „gdy nawet to, co Świętym y nienaruszonym byđ powinno, w lat kilkanaście, lub kil.
 „kadzieśiat przeistoczone w wątpliwość y boiaźń każdego wprowadza, iż w Polszcze
 „wolność pewnym nikogo y o niczym czynić nie może, bo to, co na iednym Seymie
 „zrobione, na drugim skaffowane, albo odmienione bywa.

„Nie mówię ja iednak (bo z potrzeby rodzą się prawa) aby ta Rzeplta, która
 „bez Ducha wiefzczego napisała prawa, w czasie podług zachodzących okoliczności,
 „konieczną odmiany onegoż widząc potrzebę, innego napisać, poprawić y na lepsze
 „zamienić nie mogła, y niemiała mocy.

„Tym to końcem bywają Seymy wolne, a nadto mocniejszy iefzcze Konfede-
 „racyne, mające przy związku, ręce do poprawy złych Praw y Dzieiow, do odwro-
 „cenia iakowego niebezpieczeństwa, lub względem niego opatrzenia się, zupełnie
 „rozwiązane.

„Dla czego y związek terażniejszy Konfederacyi Obojga Narodów, tym
 „szczęśliwszy, im względem Dobra Publicznego czynniejszy widzę, y im chętniey
 „Naród cały iednomyslnie przez przywrócenie sił Kraiowych, przy zachowaniu praw
 „wszystkich, Wiarę Świętą Naszę Katolicką Rzymską ubezpieczających, przy całości
 „Kraiow Rzepltey, przy sfobie, dostoięństwie, prawach y prerogatywach Maieftatu
 „Twoiego, Nayiaśniejszy Panie, do iednego zmierza celu.

TOM II.

N

D. 9
Sty-
cznia.

„Niemoże być miłszy, chwalebniejszy y mocniejszy związek, jak ten, gdy jest Król z Narodem, a Narod z Królem, bo nie ma szczęścia dla Królów Polskich, jak tylko być z Narodem, nie ma szczęścia dla Narodu, jak być z Królem, a tę prawdę radbym wlać w serca wszystkich Królów, y w serca ich poddanych, a ktoby inaczej myślał y mówił, niewart Imienia Polaka.

„Pozwol, Najjaśniejszy Panie, drugą wyznać prawdę; iż jeżeli Naród ten, tak ściśle z Tobą sprzymierzony sławnym y szczęśliwym widzieć pragniesz, y wzajemnie jeżeli W. K. Mość nad innych Poprzedników swoich większym y sławniejszym chcesz być Królem, przemów (jak już czyniłeś) do tego Narodu, tu w Stanach Skonfederowanych zgromadzonego, a uznasz; iż prócz Wojska w trojnastob więcej ciskając się do ciebie serce Obywatelskich będzie, uznasz mowę, iż nie ma iednowładniejszego Panowania, nad to, które miłość poddanych Królom swoim daie.

„Widzisz, Miłościwy Panie, jak teraz Naród załtanowiwszy się lepiej nad własnym a wspólnym z Królem nieszczęściem, poznaie, iż mu być z Tobą, Mił: P., należy, bo gdy Obywatele patrząc na Tron, nie uyrzą w Królu, tylko Oycę, a wzajemnie Król w poddanych swoich nie uyrzy tylko Synów; kiedy obrazić Tron, będzie iedno dla nieprzyjaciół Ojczyzny, co obrazić cały Naród, y wzajemnie pokrzywdzenie iednego Obywatela, Król biorąc za swoje przez tkliwe serce podnieść swe potężne Ramie na obronę tego, który Pana y Króla swego życiem zastąpić jest gotów! w ten czas majątek sakryfikować, krew rozlewać y życie tracić, o! jak miło będzie każdemu przy dośkończeniu W. K. Mei y Ojczyzny! W ten czas każdy na Ofiarę niosąc najdroższe swe życie y one tracąc, zapomni o ranach y boleści, a łodkimi iedkończyć będzie słowy: *Pro Rege, Lege, & Patria dulcia fata fero.*

„Otworz, Miłościwy Panie, przez usta to serce, którym zawsze kochał ten Naród, zdeym z niego załony, niechaj się przypatrzą wszyscy, aby o nieskazitelnych myślach Twoich dla Ojczyzny y Narodu przeświadczeni zostali, y niemówili inaczej, tylko, Król nasz jest iednomysłny z nami; czymy dla niego wszystko, sławamy, my przy nim wszyscy, y gińmy dla niego,

„Tak jest nie inaczej, Miłościwy Panie, wszak Skonfederowane Rzepltey Stanów odpowiadając Twoim prawdziwym życzeniom, wzmacniając utracone od Roku 1717. siły Kraiowe, chętnie uczyniły ofiarę zgodzeniem się na sto tysięcy Wojska, którego zwinięcie stało się istotną Rzepltey zgubą, bo Kray uwolnił się od własnego Żołnierza, ale Obywatele y ich majątki, ofiarą nieszczęścia y łupem, najeżdżających y ścieśniających Granice nasze, Wojsk Zagranicznych zostali.

„Od tego momentu zmniejszona konfederacya Polaków, ich Izacunek y poważenie, od którego straciliśmy to, przez co oczy y względy całej Europy obracaliśmy na siebie, y kiedy więcej wygodę, niż pole Marfowe upodobaliśmy sobie.

„Od tego, mówię, momentu, jako niedołężni y bezsilni od żadney Potencyi nie byliśmy wezwani, ani o pomoc prośzeni, ani nawet, w najokropniejszym do upadku y zguby przez przemoc Nas nachylających czafach, od żadney nie doznawaliśmy pomocy, bo Rzeczplta uznana była za ciało martwe bez władzy, ni, komu pomóc ani szkodzić niemogące.

„Od tego czaſu wygaſł Duch męſtwa y odwagi w Obywatelach, zginęła w
 „Młodzi do ſłużby Woyſkowej ochota, bo do niey droga zagrodzona była, zatym D. 9.
Sty-
cznia.
 „Młódz beczczynna w prożnowaniu, a Obywatelſtwa bez ſzacowney Rangi Woy-
 „ſkowej y ſwietnych tytułów prożnością uwiedzione, ſzukało różnych do dyſtyn-
 „kcyi zaſzczytów, czego w tenczas nie było, gdy w Marſowym Polu Polak wyſłu-
 „żyłſzy ſobie, by też naymnieyſzą Rangę Woyłkową, miał ią ſobie za Tytuł y Ho-
 „nor doſtateczny innym wyrównywaiący.

„Oddaymy z uwielbieniem ſprawiedliwość Popiołom przodków naſzych, któ-
 „rzy przezornie w pierwiaſtkowych Rzpltey uſtawach, tą ſzczegulniey drogą Szla-
 „cheſtwa Familiom nabywać dozwalałi, a farbuiących krwią Ziemię Oyczyzny
 „Mężów, nazwali Stanem Rzpltey Rycerſkim, przez waleczność y Prawa upowa-
 „żnionym, tak dalece, iż rzadki ich był ſyn, któryby mogący tylko konia doſiąść,
 „nie iechał na Woynę, y z krwi właſney dla ſiebie y Potomków zaſzczytu, a dla
 „Oyczyzny y pozoſtałych w Domach wſpół-Ziomków nie ſzukał beſpieczeńſtwa, bo
 „znali to, iż ſię na nic nie przyda wſzelka troſkliwość y ſtaranność y inne uſzytki
 „Kraiu, któreby go zбоgacić potrafiły, ieżeli zbywać będzie na ſiłach, mogących
 „dać odpór przeciwnikom, y zabezpieczyć całość Kraiu, a w ſzczegulności majątek
 „y zdrowie każdego Obywatela.

„Zoſtawili nam Przodkowie naſi obſzerne Kraie y Granice wiekami utwier-
 „dzone, które dopiero za nas więcey ſwiatła, iak ſiły mających, zmniejszyły; za to
 „czy nie będzieſz nas z hańbą wſpominać potomność y ſprawiedliwie na nas bez-
 „czynnych narzekać, a dopieroż Bracia naſi, unieſzczęśliwieni od ciała y Matki naſzey
 „Oyczyzny odłączeni! za któremi woła na nas ſprawiedliwość, abyſmy ich, gdy
 „za nas zabrani, mieli w pamięci y w ſercach naſzych, przypadek ich baczniemi
 „naſ ſamych o ſiebie (abyſmy rownego nie doznali Loſu) czynić powinien *Spe-*
 „randum Miſeris, metuendum Felicibus.

„Nie tylko więc z miłości Oyczyzny, z miłości tych Braci naſzych, ale y
 „naſ ſamych, rozumiem, iż wzdrygać ſię nikt, a dopieroż dobrze myſłący Obywa-
 „tel, zapewne takowych nie będzie podatków, któreby exyſtencyą Woyłka Kra-
 „iowego w iak naylepſzey mogły utrzymać ſytuacyi, a uſtawa Woyłka tego, y
 „iſtotna konſerwacya, nietylko nam w całej Europie zrobi konſyderacyą, ale też
 „chcąc być czynnymi, możemy wnieść z przyiaźnią iaką Potencyą w Alians, lep-
 „ſzość nam Loſów y beſpieczeńſtwa obiecuiący.

„Jeżeli pamięć przeſzłych Konfederacyi Kraiowych wyſtawia nam nayokro-
 „pnieyſzą Oyczyzny naſzey Sytuacyą, a ſzczegulniey Seym Konfederacyi w Roku
 „1773⁴ zaczętey, a w Roku 1775. ſkończoney czułą w ſercu y pamięci każdego Oby-
 „watela odnawia tkliwość. Kiedy naymocnieyſze Praw Narodowych Uſtawy. Kie-
 „dy trwające a od Polſki w niezym nienaruſzone Traktaty y ſoiuſze, ofobliwie Wę-
 „ławſki 1657. Warſzawſki 1699. Moſkiewſki 1686. y 1704. Wiedeńſki 1696. y, 1736.
 „Roku złamane y wzgardzone. Kiedy całość Granic Rzpltey wiekami zapewnio-
 „na, nadzwyczajnym y niepraktykowanym, przy famey przemocy, y zbroynym,
 „Kray ze wſzech ſtron napełniającym Zołnierzu, Prowincyi znacznych zaborem,
 „bez referencyi y wiadomości Potencyi beſpieczeńſtwa Granic nam gwarantuiących

„ zgwałcona, kiedy hasło wolności, w skutku niewoli y niesłychaną podległość
 D. 9. „ gwałtem y musiem zamienione:
 Sty- „
 cznia.

„ W tenczas Nayiaś: Panie, cnota Obywatelska nie miała względu, a gorliwość
 „ Posłów czystą Obywatelską myślą przy Prerogatywach Tronu Twoiego, przy ca-
 „ łości Granic Rzpltey obstawiających z hańbą Narodu wżgardzoną została.

„ W tenczas Łoś urodzenia moiego unieściwszy mnie w równości, a zrobi-
 „ wfzy uczestnikiem Narodowej wolności, powołał mnie do przyjęcia Funkcyi
 „ Poselskiej z Województwa Łęczyckiego, na tenże Sejm, osadził mnie w rzę-
 „ dzie Seymniących Delegowanych y Konfiliarzkich Osob.

„ W tenczas, mówię, byłem Posłem cnotą Obywatelską, miłością uciśnionej
 „ Ojczyzny, gorliwością Praw Maiestacyjnych y Narodowych zagrzany, obsta-
 „ wałem przy ich całości y nieporuszeniu.

„ Nie szukałem chluby, ale słysząc niektóre o uszy moje obliające się szepty
 „ ustronne, a żadnego fundamentu niemające o mnie gądanja, mówię, że zaczawszy
 „ bydź Obywatелеm, starałem się zaraz bydź użytecznym Ojczyźnie moiej, a na
 „ funkcyach Publicznych, raz na Trybunał Deputatem, a już piąty raz na Sejm Po-
 „ słem, nie skaziłem moiej cnoty, y nie noszę tej cechy, któraby moje plamiła
 „ postęпки; był ten czas, gdy każdy z Narodu przytomny widział, kiedy z pomie-
 „ dzy wielu, nie wiele przy całości Kraiu, Praw y swobod Narodowych, przy Pre-
 „ rogatywach y dostojenstwie Tronu znalazło się obrońców, bo ulegali przemocy, ja
 „ w tenczas byłem na czele, pokazałem umysł nieustraszoną przez obstawanie, uczy-
 „ niłem ofiarę Osoby, życia y majątku, zostawiłem oraz ślady czynów moich na
 „ ściepnej potomności, aby o mnie lepiej, iak teraz żyjący, y o sercu dla Ojczy-
 „ zny gorliwym przeświadczoną została.

„ Nie odebrały mi postrachy pamięci, iako Posłowi do szukania sposobów ra-
 „ towania Ojczyzny, nie znalazły mnie iako Delegata, obietnice, za prywatnym
 „ ubiegającego się zyskiem, ani nakoniec sposoby różne, iako Konfiliarza nie skłoniły
 „ do przestąpienia obowiązków urzędowania cnotliwego.

„ Bo iako Posł przychylając się do Instrukcyi Województwa moiego, zaraz
 „ na zagaieniu Seymu owego, nie pozwalałem na Konfederacyę, tym bardziey na
 „ Delegacyę, ile grożące Ojczyźnie.

„ Jako zaś wyznaczony Delegat ustawom wszelkim obalającym Rząd Polity-
 „ czny, a wprawiającym Rzeplą w podległość, y Prerogatywy Tronu poniżającym,
 „ a czego zapomnieć niemożna, Prowincye znaczne Rzpltey, bez ugodzenia y u-
 „ mówienia losu zabranych współ-Braci naszych, bezprawnie, ulegając tylko prze-
 „ mocy, w obce oddającym Panowanie, w przeciągu tego dwuletniego Seymu, li-
 „ cznymi głosami zastępując innych na to milczących, na ofiarę siebie wystawiając,
 „ tudzież trzema protestacyami przed W. K. Mcią y Seymującą Rzpłtą publicznie
 „ oświadczone, do dziś dnia w druku znajdującemi się, o przestępstwo tak porząd-
 „ ku Seymowania, o zabranie Kraiu, iako też ustawom niektórym sprzeciwiałem
 „ się w naysoleńniejszych sposobach; wołając głosem wolnego Narodu Obywatela
 „ y Posła, y oddechem przytłumionej wolności, ponawiając kilkakrotnie tak w Iz-
 „ bie Seymowej, iako y Delegacyiney w czasie y miejscu ugadzanych, a wolności
 „ y Prerogatywom Tronu przeciwnych Proiektów. Nie masz zgody, nie pozwalam.

„ Ale

„Ale ah! przytłumione wolności zaszczyty; O! omylone pozostałych w Domach
 „Braci naszych nadzieie! bo głos wolnego Narodu Poła, za którym Prawa Kardyna-
 „nalne mówią, stał się tylko głosem wołającego na puszczy, a nie na stronę Oyczy-
 „zny (bo był bezkrotny) choć głośny y Patryotyczny wymódz niemogącym.

D. 9.
 Sty-
 cznia.

„Jednak nikt z żyjących, ani odległa Potomność, nie obaczy podpisu moiej
 „ręki, iako Delegata na Działowych Traktatach; a wyznaczenia mnie do układania
 „*Separatorum Articulatorum* dla czego nie przyjąłem, iafne są przyczyny w mowie
 „moiej pod dniem 4. Lutego 1774 mianey wywiedzione, nadto iefzcze iafnieysze,
 „iż wniście w układanie tych Artykułów wykazywałoby *acti* Działowych Trakta-
 „tów widoczną akceptacyą, ale zachowując Prawa folenności, oświadczoną kilka-
 „kroć razy, y powtorzoną, a do Ksiąg Narodowych przyjąć zakazaną, na wielu
 „Seffiyach Delegacyi, y na Seymie przy Ratyfikacyi czynności Delegacyinych, w
 „czafie już kończącego się Seymu publiczną uczyniwszy protestacyą temi słowy:
 „z Kollegami memi pożegnałem Izbę = *Valete Jura, valete cives & fides, valete.*

„Wyszliśmy zaś z Izby, a chcąc przyszłym Potomkom zostawić ślady, ta-
 „kowych z nami czynności, y onych w sposobnym czafie wzbudzić ferca, tako-
 „wą Protestacyą wspólnie z Kollegami memi, na ów czas J. W. W. Duninem, Kožu-
 „chowskim Łęczyckim, Przyienskim Łomżyńskim, y J. O. Xciem Jmcią Anto-
 „nim Czetwertyńskim Bracławskim Połami, staraliśmy się dnia 15. y 18. Kwietnia
 „1775. Roku w Księgach Grodu Warszawskiego, uwiecznić.

„Ten to był Seym 1775. Roku, który zbliżywszy Oyczyznę do upadku,
 „Tron z Prerogatyw ogłosiwszy, nietylko Prowincye znaczne Rzeczy w obce
 „oddał Panowanie, Starostwa y Dobra Królewskie (wymując ie z szafunku W.
 „K. Mci P. Mił:) przez różny sposób rozporządził, a przez to nietylko Prawu Ma-
 „iestatycznemu Derogacyą, ale y zacnym Obywatelom dla Oyczyzny y Dobra
 „Publicznego włafne z uszkodzeniem Familiów tracących fortuny, uczynił krzy-
 „wdę, dla zaślugujących się nawet na Publicznych funkcyach Obywateli, żadney
 „do zyskania nadgrody nie zostawiwszy nadziei.

Zatym, gdy teraz Opatrzność Bośka na Naród nasz Polski wesełszym spogląda
 „okiem, a obroty zagranicznych Potencyi Woyną zatrudnionych wszelką im wglą-
 „dania w interefsa nasze odeymnia sposobność, profituemy z czasu y okoliczności,
 „pomnażamy dochody Rzeczy, wzmacniamy wszelkimi sposobami nadwęg-
 „żone siły nasze.

„Przykład gorliwych Obywateli w Naszym Narodzie pierwszy raz, a w ca-
 „łej Europie podobno nigdy nieślyszany, przez J. O. Xcia Jmci Woiewodę Wileń-
 „y J. W. Potockiego Generała Artyleryi Kor: uczyniony, stać się powinien godnym
 „uwielbienia od Potomności, a na nas do naśladowania wkładać obowiązek.

„Lubo nie każdy podobną, lub w części wyrównyującą wykonać iest mocen
 „Ofiarę, chęć przecież szczerą istotney rzeczy skutek zastąpić może. Oto Seym
 „1775. rozporządził Starostwa y Królewsczyzny, tych wszystkich, iezeli do swoiey
 „przywrócić nie zdołamy natury, niektóre iednak przez expektatywy wzięte *per*
 „*Emphiteufes & per Jura Majestatica* trzymane, dla miłości Oyczyzny na Skarb
 „Rzeczy oddamy, oddamy na potrzeby ustanowionego Woyska, a oddamy tym

„chętney, im czulszą z własnego majątku przez godnych zawsze wspomnienia Mę-
D. 9. „żów, dla wzrostu Rzpltey przeznaczoną upatrujemy ofiarę.
Sty- „Ja choć szczupły z Dóbr moich Dziedzicznych mam dochód, y piątą w tym
czuia.

„tu mieyscu Pofelską odbywam Funkcyą, y żadney *ex Pane bene merentium* nie
„posiadam czątki. Przecież miłością Oyczyzny zaięty, prawdziwego Obywatel-
„stwa zawsze na umyśle nosząc cechę, od takiey wstrzymać się nie mogę, iaką mi
„potrzeby Rzpltey, y chęć szczerą zaratowania iey do serca podały ofiarę. Posiadam
„jedne tylko wprawdzie Królewsczyznę w Woiewództwie Łęczyckim leżącą, do
„4 tysięcy Zło: Pol: roczney importującą mi Intraty, tę lubo na Fundusz edukacyi
„dziewięciorga Dzieci moich za własne nabyłem pieniądze, atoli dalszy eduko-
„wania ich sposób, oddając w Ręce tey Opatrzności Boga, (która po różnych przeci-
„wnych na Rzpltą naszą zsyłanych chwilach, przyszłą szczęśliwości cieszyć się po-
„zwala nadzieją) pomienioną Królewsczyznę chętnie y dobrowolnie na Skarb Rze-
„pltey oddać iestem gotów, skoro inni tey Rzpltey Obywatele z Starostw y Kró-
„lewsczyzn *per Jura Majestatica*, *per Emphiteufes* y przez expektatywy bez
„wyłożenia najmnieyszego grosza trzymanych y posiadanych, podobną uczynią
„Ofiarę, a tym sposobem dla wielu pozostałych w Domach Braci naszych, bez za-
„ciężnego poddanego w krwawym pocie czoła swoimi rękami, własne Zon, y
„Dzieci utrzymujących życie, znaczna w podatkowaniu zrobi się ulga.

„Już tedy wywiązałem się całej Publiczności z sposobu dawnego moiego y
„teraźnieyszego myślenia, dowiodłem, kiedy Potencyi Zagranicznych Woyska, za-
„straszylszy bezbronny cały Naród, do zabranych Prowincyi Rzpltey, gotową w
„rękę bronią swoiey dowodziły prawności, kiedy narzut każdy y ultymata w tra-
„ktowaniu od Ministrów tychże Dworów oświadczone, stawały się posłuszeństwem
„y wykonania ofiarą, kiedy nawet uleganie y powolność zgromadzonych w De-
„legacyi dwóch Stanów, usunąć zamierzonego na Kray podziału nie potrafiły.

„W tenczas mnie iako Delegatowi w Izbie Delegacyiney, a wspomnionym Kol-
„legom moim iako Posłom, Twoia Miłościwy Panie *Provisjonalis Protestatio* (przez
„którą prawność posiadana Prowincyi Rzpltey przed całą usprawiedliwiłaś Euro-
„pą, niesłuszność uroszczeń obcych Potencyi odpierając, była prawidłem do czy-
„nienia wszelkich na stronę Oyczyzny Naszey w traktowaniu z Ministrami Zagra-
„nicznemi obron dowodów, była mi kilkakrotnie przyczyną mowienia publiczne-
„go w obecności tychże Ministrów Cudziemskich, a mianowicie na dniu 10 Sier-
„pnia 1773. Roku. „Nie podpisujemy Traktatów podziału Prowincyi, na co prze-
„mocy ulegać, na co gwałtowi dodawać prawności „= Mówilem =, „Czekaymy
„czasu, w którym abo przemoc nad słabszym w swym zamierzeniu ustanie, albo
„ucisk nasz, zgnębienie, y w granicach zmniejszenie, poruszy serca gwarantów
„Granic, lub inną wzbudzi do kompassyi nad nami Potencyą, albo Europa cała czu-
„łą stanie się nad tym bez praktyki z nami postępkiem onęż dotykającym.

„W tenczas (iak mówiłem) ani postrach utraty Majątku, ani groźba spodzie-
„waney niewoli, ani nawet utrata własnego życia, ani nakoniec głosy niektórych
„Delegowanych Osób o Sąd na mnie za nieuleganie *pluralitati* wołających, nie
„odraziły mnie od wykonania winnych Oyczyźnie y Królowi obowiązków.

„ W tenczas Seymujące Osoby trwożyła sprzymierzona trzech Potencyi przy-
 „ iażń, trwożyły Ministrów Zagranicznych groźby na cały Naród wymierzone. D. 9.
Sty-
cznia.
 „ Teraz Naród cały żadney nieznający podległości, zaczął wolno, y wolno Seymo-
 „ wać będzie. Po upłynionych skutkach nieszczęść Kraiowych, przyszedł czas po-
 „ myślny. *Jubila post fletum surgunt post nubila Phæbus, nempe per alternas fors*
 „ *amat ire vices.*

„ Kosztuemy owoców zdarzoney nam pomyślności, y tey kolei, którey z al-
 „ ternaty przeciwnych powodzeń innych nieszczęśliwych Krolestw doczekaliśmy się,
 „ używamy tey pory prędko, spokojnie y iednomyślnie, bez naruszenia Sąsiadu-
 „ iących a przyiaźnych nam Potencyi.

„ Nie miałem ja nigdy, ani Kolledzy moi nie mieli, tak pomyślny do mó-
 „ wienia y radzenia, iaka dziś iest pory, y w której teraz Rzpitą przeciwnemi iak
 „ żegnałem uwielbiam słowy: *Salvete Gura, salvete Cives, salvete Fides & Patria.*
 „ Widok na ów czas trzech Sąsiedzkich Dworów Pełnomocników, chociaż zrażał
 „ Pośła z drogi mówienia prawdy, hazard iednak połączony z miłością Oycyzny,
 „ to dopełnić kazał, co cnota y Obywatelsko dyktowały. Snadniey dziś daleko
 „ bydź śmiałym, wymownym y odważnym, bydź Patryotą y obrońcą Oycyzny,
 „ kiedy do okazania tey Obywatelskiej dzielności, żadney nie masz przeszkody; ia-
 „ ko zaś mówilem od lat kilkunastu za Oycyzną y Królem, powtarzam y teraz to
 „ samo, y wołać nietylko do końca Seymu, ale do skończenia życia mówić będę,
 „ że zmniejszone Prowincye Rzpłtey, zmniejszone razem Prerogatywy Tronu,
 „ stawamy mężnie y odważnie, a staramy się przywrócić to wszystko do swoiey
 „ całości, co nam, co Królowi, przemoc zagraniczna z powolnością niektórych Na-
 „ rodowych Osób bojaźnią zastraszoney połączona wydarła.

„ Te wszystkie dowody iasnego postępowania z Kollegami memi, iako były
 „ winney Oycyznie wierności y Patryotycznego Ducha zamiarem, tak lubo z ży-
 „ iącemi Kollegami memi z uwiecznienia solennych o to zażarzeń naszych publi-
 „ cznych, własney nie pragnę chluby, ani za chęć Patryotyczną, y skutki przywią-
 „ zania do Oycyzny wypełnione, nie spodziewam się (chyba od Ciebie Najias-
 „ Panie nadgrody, a od Was Prześ: Seymujące Stany Obywatelskiej wdzięczno-
 „ ści) dla uwiadomienia iednak odległej Potomności, dla zostawienia dla niej śla-
 „ dów y prekuftodycyi. możnaby (ieżeli się Prześ: Skonfederowanym Stanom podo-
 „ ba) tey czułości Obywatelskiej *in Volumine* Praw dzisiejszych wypiętnować
 „ pamiątkę, dla czego Manifesta y Proteścacye Urzędownie zaniezione, y głosy w
 „ tey materyi miane, do Łaski oddaie, wszak wyrazy Obywatelskiej w ów czas
 „ troskliwości, ieżeli nie prawnego o własność upominania się odnowią pamięć, to
 „ złych nigdy dla Rzeczypospolitey nie ściągną skutków.

Zabrał głos J.P. Krasński P. Podolski w tey osnowie:

„ Gdzie iest prawdziwa Miłość Oycyzny, tam Obywatel nie zakłada sobie
 „ innego uszczęśliwienia, iak widzieć szczęśliwość Narodu, nie zakłada inney za-
 „ zasługi swoje nadgrody, iak bydź kochanym od współ Obywatelów. Znał to go-
 „ dny Mąż J. W. Potocki Generał Artylleryi Kor: P. Bracław: , gdy we wszystkich

„okolicznościach stawał się użytecznym Kraiowi, użytecznym Obywatelom, gdy
 D. 9. „znaczne i dźył w potrzebie Rzpltey Summy, gdy wszczącym się ogniu b ntu
 Sty- „Chłopskiego, zaślaniał własną Ofobą tamte Woiewództwa. Dowodem było tego,
 cznia. „że wszystkich tych Woiewództw Obywatele ubiegali się w Domu iego z oświad-
 „czeniem mu dziękczynienia, y szczerey za to wdzięczności. Włożyli nawet na
 „nas obowiązek w Instrukcyi, ażebyśmy Cnoty Jego przed całym Narodem głosi-
 „li. Dopełniam tym chętnie ten obowiązek, im bardziey przekonanie własne wi-
 „że mnie do tego; słyszę y teraz troskliwość iego, aby Obywatele tamtych Wwództw
 „uciążeni bardziey nad innych nie zostali podatkami, których konieczna wyma-
 „ga potrzeba, abyśmy się stali siłnemi. Słyszałem w głosie J. P. Łęczyckiego, iż nie
 „obawiały się nas bynajmnię Potencye, zabierając nam Kray. Jest teraz pora sta-
 „wić się w tym stopniu, że jeżeli nie bać się nas, to przynajmniey uważać, iako ie-
 „szcze exystujący Naród, y przewagę uczynić mogący, będą. W tym, mówię, sto-
 „pniu stać się nam iak nayprędziey należy. Układ proponowany od J.W. Lubel-
 „skiego szanownego y gorliwego Poła złożenia na raz ieden podwójnego Dy-
 „mowego, przyjęty iednomyślnie być powinien, bo własności niczyiey nie nadwe-
 „ręza, nie stanowi na dal tey powinności, iak tylko na raz ieden, uchylać zaś ie-
 „go, iest trawić na próżno czas tak drogi, który przez polityczne Dworów ukła-
 „dy w kilku dniach odmieniony być może. Ja, tylko z minysca mego to ielżczę
 „oświadczać, iż choć nie mam w Instrukcyi pozwolenia na doczesny podatek, wi-
 „dząc go iednak potrzebnym, zgadzam się na niego, zamawiając sobie w czasie,
 „gdy przydzie do stanowienia wieczytych Podatków. Ażeby na Woiewództwa na-
 „sze z dzieiątego grosza intraty Podatek był włożony.

Mówił potym J. P. Niemcewicz P. Inflantki:

„Kiedy na dniu pamiętnym 20. Października Rzeplta siły swe Woytkowe do
 „Statyliczney podniosła liczby umysł Polaków, tym wspaniałym zachwycony wido-
 „kiem, zrozkoszą widział wzrastającą przodków potęgę, poił się radością y w zapale
 „mniey na możność zważał. Czas, który przyprowadził chwile uskutecznienia tego
 „wielkiego zamyśłu zostawił porę zastanowienia się nad nim, przyszedł moment za-
 „pału, a nastąpił moment prawdziwey gorliwości, tamten utworzył wspaniałe dzieło,
 „ten go do skutku przywieść powinien. Tak iest P. S. R. P. S. moment, w którym
 „przychodzi każdemu z nas część majątku swego poświęcać dobru Oycyzny, nazy-
 „wam ią momentem prawdziwey gorliwości. Zapał iest, dzielne ale przemijające
 „duży uniesienie; gorliwość iest chęć szczerą y stateczną służenia Oycyznie ży-
 „ciem, majątkiem, radą y nieustanną pracą; tey teraz otwarte iest pole, w tym każdy
 „iawnie pokazać się może, czy słowy tylko kocha Oycyznę, czyli też ią w skutku
 „chętnym majątku swego udziałem wspierać pragnie.

„Jakiemkolwiek Rzpltey podobać się będzie ustanowić podatki, pierwsza powinna
 „być w stanowieniu ich baczność, żeby były sprawiedliwemi; żeby równie znoszo-
 „nemi od wszystkich, żeby im kto więcey od Oycyzny zyskuje, tym więcey do
 „wspierania iey przykładł się, żeby wieśniaków, żeby mowie chłopów iak naybar-
 „dziey oszczędzać. Bo czyliż ten szacowny y biedny Stan Chłopów, czyli ten
 „Rolnik, co się budzi przed wschodem Jutrzenki, co twardym Lemieszem nieuro-
 dzay-

„dzayną częstokroć rozdzierając ziemię, skrapia narzędzie swej pracy potem, a nie-
 „raz y łzami, czyliż ten Człowiek, który wyprowadza nasze Produkta, który przeciw
 „porywczemu rzek biegowi w nayprzykrzejszy upał słoneczny ciągnie własnemi
 „pierśmi łodzie, nie już potrzebami, ale nieraz obciążone zbytkami naszemi. Czy-
 „liż, mówię, ta część ludzi, którym praca y nędza zostawione w udziale równie do
 „Skarbu ma się przyczyniać, iak my, co z ich tylko krwawej pracy żyjemy, iak my, co
 „słodką wolność, załczyt Szlachectwa, swobody, dostojestwa od Ojczyzny odbiera-
 „my? Nie zapewne; do ludzi tylko wolnych, do ludzi majątnych, do Szlachty, do Du-
 „chowiestwa, do tych, co odnoszą korzyści, należy zność ciężary.

„Zmierzając zatym do tego w podatkowaniu słuszności celu, sprawiedliwszego
 „niewidzę podatku, iak od Intrat dokładnie wyciągnionych; ale gdy urządzenie o-
 „nego przydłuższego potrzebuie czasu, a Potrzeby Rzepltey są naglące, Proiekt JW.
 „Lubelskiego, lubo letki bardzo na Prowincye Wielkopolskie y Mazury, a uciążliwy
 „na Podole, Ukrainę y Wołyń, że tylko iest doczesny a łatwy w wykonaniu, radził-
 „bym przyjąć. W dalszym zaś stanowieniu wiecznych Podatków, Proiektu J. O. X.
 „Imci Podskarbiego W. Litt: znajduię dogodną słuszności, łatwą w wykonaniu, uło-
 „żone podług różnicy zdolności handlu, y możności Prowincyów Państwa Rzepltey
 „składających, wyiołbym z nich tylko Proiekt względem Akcyz, iako mitrężny y
 „przykry dla przywożących produkta, iako obciążający Skarb chmurą Oficjalistów,
 „więcey, iak doświadczenie uczy, na własne zyski, niż na dochody Rzepltey bacznych,
 „Z uwielbieniem słyszałem wczoray Proiektu podane przez gorliwego, Pośla JW.
 „Chełmskiego, otworzył w nich nowe dla Skarbu Rzepltey źródła, w których bez
 „uciępienia swych poddanych czerpać będzie mogła. Duchowieństwo, trzymają-
 „cy Starostwa y Emfiteuzy zarowno do znieszenia publicznego ciężaru przykładac się
 „powinni: z tym wszystkim nie iestem zdania tych, co oszczędzając dobra Ziemskie,
 „nad słuszność klasy te obarczać chcą podatkami, bo u mnie nie ten gorliwy, co cu-
 „dze wynayduie źródła, żeby swoje ochronić, ale ten, co sam siebie naymniey o-
 „szczędza. Względem Starostw Emfiteutów, y ustanowienia z nich pewnego dla
 „Rzepltey funduszu, tudzież publicznego banku, raczą się P. S. R. P. S. zażtanować
 „nad Proiektem pełnym głębokich uwag Imci. Xiędza Ossowskiego, którego Osobę
 „z światła gorliwości y zdatości znaną względem W. K. M. M. P. M. y P. S. mam
 „honor polecić. P. S. R. P. S. Byłoby to krzywdzić światła wasze, wystawiać wam
 „dłużey naglące podatki potrzeby, byłoby to gorliwość waszą krzywdzić, zachęcać
 „was do iak nayrychlejszego onych ustanowienia, któż nie drży o ubiegające pomy-
 „ślne chwile? Komuż tajny opłakany Stan Ojczyzny naszej? powie mi kto, że nie
 „iesteśmy ieszcze w wojnie, gorzey iesteśmy, iak w wojnie, bo iesteśmy w niemocy,
 „bo iesteśmy pod obcym Jarzmem, bo moment pod nim zostawać, męką iest dla serca
 „Szlachetnego. Ah! gdyby Oycowie nasi pod Panowaniem Królów z pokolenia Sa-
 „skiego, podobną mieli przezorność y gorliwość, anibyśmy się widzieli postron-
 „nych mocarstw Igrzyskiem, ani bracia nasi oderwani od ciała Rzepltey pod obcym
 „nie ięczeliby iarzmem. P. S. R. P. S. iężeli się kto waha ięszcze z chęcią dźwignie-
 „nia Ojczyzny częścią przychodów swoich, niech się na chwilę tylko przeniesie nad
 „brzegi Sanu, lub Prutu, niech tam z obaczy Stan przeszłych Współ braci przywalo-

D 9. „nych niewola, przywalonych wszelkimi przykrości y podatków ciężarami, niech
Stry- „ich zobaczy y niech zadrży. Ach! nieszczęśliwi ci Polacy, nie tylko dzieśnią część,
cznia, „ale całe oddali by majątki, żeby tylko lubą uyrzyć mogli Ojczyznę, żeby tylko
„stracną odzyskać wolność. P. S. R. P. S. ani Skarbami; ani krwie własney wylewem,
„ani życiem nawet; nie możemy swobod naszych dość drogo okupić, ani ocalić tey
„kochaney Ojczyzny, ktorey trwałości, jeżeli dziś niezabezpieczemy, bodaybyśmy
„straty iey przez resztę dni naszych nie płakali.

JP. Tymowski P. Sieradzki przymówił się w tych słowach: „Spra-
„wiedliwe wniesienie JW. Lubelskiego, z naysprawiedliwiejszym uwielbiam
„szacunkiem. Ktokolwiek o potrzebie postanowienia nayprędzszego na
„nogach Woyska, a niemożności uskutecznienia tego bez podatku jest
„przekonany, ten łatwo zgodzić się na Projekt JP. Lubelskiego zdoła.
„Nie w chęci przeto sprzeciwienia się temu, ale dla objaśnienia się w ie-
„dnym punkcie głos mój zabieram. Jako w stanowieniu wszelkich uchwał
„tę powinniśmy zachować ostrożność, abysmy dalszych kroków naszych
„nie wiązali, tak troskliwy jestem, względem umieszczonego w Projekcie
„wyrazu, iż Podatek ten Podymnego, potrącać się będzie z Podatku usta-
„nowić się mającego z dzieśnią Intraty grosza. Zdawałoby mi się ra-
„czej, aby też sama myśl w generalności temi zajęta była słowy: „że po-
„trać z Podatków niżej ustanowić się mających.

JP. Czacki P. Czerniechowski tak mówił: „Jest rzeczą słuszną, aże-
„by tak arbitralnie ustanowiony, y nieproporcyonalny podatek, iak Pody-
„mne, nie miał u nas miejsca, bo coż jest Podatek? Oto część majątku w
„rowności y proporcji kazdego do Skarbu Publicznego składana, a czyliż
„powiedzieć kto może? iż takim jest Podatek Podymnego? Podatek ten
„był nie rozważny, gdy był gwałtownie stanowiony, teraz gdy nowe
„układać się będą Podatki, niemożna takiego tworzyć, gdyż byłoby y
„wstydem dla nas potwierdzać to na tym Sejmie, co ów Sejm wspo-
„mnienia niegodny 1773. Roku, tak niesłusznie ustanowił. Podobny Po-
„datek był owego Despoty w Wołoszy, który od szyby kazał płacić.
„Projekt J. W. Lubelskiego znajduję samą słusnością z tym warunkiem,
„iak jest w nim umieszczony; Gdy kochamy Ojczyznę, wspierać ją ro-
„wnie powinniśmy. nie żeby jeden wiele zapłacił, a drugi nic. To powie,
„działwzy; nie mamco więcej dodać do głosu JW. Infantkiego przedemną
„tu mówiącego, iak tylko, ażeby Projekt JW. Lubelskiego tak, „iak jest bez
„żadney odmiany był utrzymany. „W tym miejscu domowiono się o czyta-
„nie Projektu JP. Lubelskiego. Czytał zatym Projekt ten JPan Sekretarz.

W przymówieniu się swoim JP. Dłuski żądał wyrzucenia wyrazów: *Ubo-
ga Szlachta*, a położenia na to miast: *niemająca Possejji*.

JP. Mikoriski P. Kaliski prosił od odmiany Podatu procentu na Podatek w o-
gulności. Powtóre, z przyczyny, iż w iednym dniu ciężkaby była składka y
odbieranie Podymnego, żądał dołożyć: od 15. Lutego do 1. Marca, Potrzebie ży-
czył, aby było dodano po słowach: *Na potrzeby*, te wyrazy: *za rozrządzeniem
Stanów Sejmujących*, lecz nie było na to wniesienie zgody.

J. P. Wawrzecki Poseł Braślawski przymówił się w tych słowach:

„Chciał Naród siły swoje mieć Powiększone w skutku, nie zaś w Seymowej o-
„bietnicy; y dla tego na czele Instrukcyi Poselskich; Aukcyą Woyska y Podatki nie w ie-
„dnym, ale we wszystkich uważane źródłach, za kapitalne y naysprawiedliwiejsze Seymowaniu
„teraźniejszemu wyznaczył materye. My Woysku Sta Tyśięcy iednogłośnym, okrzy-
„kiem uchwalonemu, wyznaczyliśmy Konfystencyą w Konfitytucyi. A na tym przeftając,
„iakbyśmy toż Woysko już stojące mieli, czwarty Miesiąc kończyć się; a żadney materyi
„siły Kraiowe aktualnie powiększającej ieszcze y nie decydowaliśmy, y właśnie u-
„myślnie od tego unikamy. Wielbie troskliwość JW. Lubelskiego, zgodziłbym się

„chętnie na doczesne podwojenie Podymnego, gdyby ten mały Skarbu zasilek wiel-
 „kim Wojska wystawiać się iak, nayprędzey' powinno potrzebom dostar-
 „czał, y gdybym był pewny, że po przyjęciu tego Proiektu, zaraz do ustanowienia
 „Podatkow wiecznych ze wszystkich generalnie źródeł przyśtapiemy. Mamy z Praw
 „dawnych, a zatym z doświadczenia uczące Nas przykłady, że Podatki doczesne do
 „ustanowienia trwałych na Rok tylko iedenznaczane, obciążały przez lat kilka-
 „dziesiąt powszechność, nie tykając naturalniejszych zyskow, i Skarbu Publicznego
 „źródeł. Instrukcyje Nasze obowiązują Nas po zajęciu wszystkich własności Publi-
 „czney Artykułów, w końcu oświadczyć z Dóbr Ziemskich Podatek na Wojsko. Jakże
 „możemy, opuszczając wszystkie inne źródła, zgodzić się na Podatek doczesny, któ-
 „ry mogąc zostać wiecznym, zachroni Podatki wszelkie innego rodzaju, y samych
 „tylko będzie obciążał Dziedziców. Cóż możemy mieć pilniejszego do czynienia,
 „nad materye Podatków y Rekrutów, decydujące przyszłą siłę Naszą. Nayiaś: Panie!
 „Prześ: Stany! poydę z niewinnym sumnieniem y czystym charakterem na Relacyą.
 „Poniosę na wszystko racyą y dowód, że własną zawsze rządzony y prowadzony kon-
 „wikcyą wetuiąc, chciałem y umiałem pozory od istoty odłączać. Lecz nie chcę y
 „nie mogę stawać się Celem łez, wyrzutów y rozpaczy współ-Braci, których po-
 „wszechnym zaufaniem wyłany na Sejm zostałem, y dla tego oświadczam się, że na
 „żadną materyą obcą Wojsku, oprócz Podatków y Rekrutów nie pozwolę, w tym
 „Turnum zamawiam, a iesliby, czego się po gorliwości Stanow nie spodziewam, ani
 „obawiam się, większości zdań materyą Podatków odłożyła, a inną przeszkadzającą
 „pomnożeniu sił Kraiowych przedsięwzięła, w tym smutnym dla Dobra powszechnego
 „go razie y zdarzeniu, własne usprawiedliwienie w Publicznych nawet Aktach, zapi-
 „sać będę musiał. Wszakże ieszcze raz mówię, że na Proiekt JW. Lubelskiego przez
 „względ gwałtowney Kraiu potrzeby zgadzam się, iesze do niego dopisanym bę-
 „dzie, że Stany nieodwłocznie zaraz decyzyą Proiektów Podatkowych zatrudnią się.

JP. Matuszewic P. Brzeski Lit: przymówił się temi słowy: „Czuimy
 „wszyscy potrzebę stwarzania sił Kraiowych, bez których trudno cieszyć
 „się iaką szczęśliwością nadzieją, mieć Wojsko, stało się chęcią powszech-
 „ną. Wyznać trzeba z czucia Obywatelskiego, iż tęskniłby ten do hańby,
 „ktoby temu zwłokę lub zawady gotował; ale między chęcią a skutkiem da-
 „leki bardzo jest przeciąg; bydź pewnym chęci, nie jest bydź pewnym skut-
 „ku, porządne tylko postępowanie upewnić może skutek. Czyńmy więc
 „porządnie, iesze chcemy czynić z pożytkiem, oszczędzając czasu, pilnujemy
 „prawideł przepisanych, czynmy tak, żeby co dziś się ustanowi, nie żałować
 „tego iutro, bo iuż poprawić nie w naszey mocy będzie.

JW. Potocki P. Lubelski niosąc ratunek Ojczyźnie, umiał y okoliczno-
 „ściom dogodzić, y porządek zachować, rozumiem przeto, że na żadne nie
 „zasłużyć posądzanie, gdy na Proiekt jego zgodzę się, lecz gdy mam pi-
 „sać Prawo, chcę go pisać bez błędu, a iakże chcieć mogę stanowić Podat-
 „ki iakie, bez ustanowienia wprzód Rządu. Podatków tych stanowić nie
 „czuję się w mocy. Niewiem ieszcze w jakim stanie Skarb, w jakim dozorze, w
 „jakim bezpieczeństwie, a niewiedząc o tym, ślepym chyba losem o Podat-
 „kach decydowaćbym musiał. Sądzę, że stanowienie Podatków, poprze-
 „dzić wiadomość źródeł, z których się Skarb składa, poprzedzić Examina-
 „torów do wysłuchania Rachunków Kommissyów Skarbowych Delegowa-
 „nych doniesienia powinny; kiedy się zabieram do Podatków, zapomnieć nie
 „mogę, że niewłasnym tylko, ale y cudzym majątkiem szafuję. Zez-
 „wolili Obywatele, Woiewództwa mego stać się uboższymi, ale chcieli
 „bydź wolnemi, y bezpiecznemi; poki więc ubezpieczoney wol-
 „ności nie zobaczę, poty nie odważę się wkładać na nich ciężaru podatków.
 „Wolność na Rządzie się gruntuie, ia jego ieszcze nie widzę. Kommissya
 „Wojskowa niezaspokaja dosyć troskliwości moiey. Owa straż przyo-
 „P ij

D. 9. „bieczna, ieszcze ustanowienia swego czeka, a ta Magistratura Narodowi nie
Sty- „miła, te ręce, które sięgały do Skarbu, utrzymują się dotąd w swoim ieste-
cznia „stwie. Nie na samym tylko Woysku szczęśliwość Ojczyzny zakładam, ale
„y na Rządzie Kraiowym, bo Woysko bez Rządu, nie mogłoby służyć, tyl-
„ko na zgubę Narodu. Nieczuły na to, co się wewnątrz dzieje, obaczyłby się
„wprzód zgubionym, niżliby się spodziewał. Jeżeli przeto Rząd nie będzie
„ustanowiony, a Rząd zabezpieczający całość Obywatelską y swobody,
„Woyska niechęć, y Podatku nie dam, a iedynie na pilne teraz Rzepltey po-
„trzeby względ mając, na Projekt JW Lubelskiego zgadzam się.

JP. Potocki Generał Artylleryi, P. Bracław: mówił temi słowy: „Dac
„część majątku na obronę Rzepltey, na upewnienie wolności, każdemu O-
„bywatelowi iest najmniey, dac wszystko, iest przyzwoicie, iezeli tego
„Rzplta potrzebować może, ale dawać w tenczas, gdy Obywatele nie wszy-
„scy równy ciężar dźwigać muszą, nietylko byłoby rzeczą niepożyteczną,
„ale dla iednych bardziey, iak dla drugich szkodliwą, lecz żeby podnieść siły
„Kraiowe, y utrzymać Woysko, słuszną rzecz ustanowić Podatki na zawsze
„wytarczyć mogące, któreby każdy za równo y w proporcyi majątku swe-
„go opłacał. Ale daymy to, że choć z uciążeniem złożemy Summę po-
„dwoynego Dymowego, y podniesiemy Woysko, ale czyż to bez pewnego
„Podatku utrzymać się będzie mogło na zawsze, gdy regularna potym do-
„chodzić nie będzie iego płaca? albo wróci się do tego szafu, w którym da-
„wniey samo dla siebie szukało w majątkach Obywatelskich zapłaty, albo
„rozpuszczone, strasznym stanie się Kraiowi. Woiewództwo Bracławskie nie
„będzie skąpić majątku swego dla bezpieczeństwa Rzepltey; da go zawsze, ani
„sprzeciwiać się będzie Podatkom równie ustanowionym. Oświadczam się zło-
„żyć podwoyne Dymowe, gotowe iest złożyć y więcey, ale żeby było pe-
„wne, iż Woysko będzie miało z czego na dal utrzymywać się, ale gdy ten
„złożony czasowy Podatek nie zaspokaja przyszłości, gdy możemy y teraz
„wieczyste ustanowić Podatki, a nie chcemy: przyszły zaś czas może nie
„będzie w naszej mocy, iak iest terazniejszy, więc na ten się Projekt nie zgą-
„dzam, gdy nie widzę żołdu Woyska ubezpieczonego na zawsze, gdyby zaś miał
„bydź ustanowiony ten czasowy Podatek, oświadczam się podobnie iak y pier-
„wey z Osoby moiey, że wraz z Kollegami solenną Protestacyą zanieśliemy,

JX. Kossakowski Biskup Infantki w ten sposób odezwał się: „Gorliwe
„wniesienie JW. Lubelskiego ma za cel pożyczanie Rzepltey z Podymnego
„składki, nie inaczej iak tylko z warunkiem potrącenia sobie oney z Pod-
„atków wieczystych ustanowić się mających. W tym Podatku podymnego do-
„doczesnym, uważam; iż gdy będzie dany sposobem pożyczonym, przy-
„nieść może zamieszanie następne w Etacie: składka ta nasza, byłaby obró-
„coną, albo na Rekrut, albo inne równie pilne Rzepltey potrzeby; składka
„przyszła Podatków wieczystych, byłaby uproporeyonowaną do wielości
„Żołnierza; radbym wiedział z iakiego funduszu składka ta pożyczona, po-
„wróconą będzie? kiedy cały podatek w proporcją tylko wychodu ustano-
„wiony rozeydzie się; radziłbym, przeto, żeby Rzeplta Składkę tę bez po-
„wrotu dobrowolnie złożyć raczyła. Gdyby więc zdawało się tak Prze-
„Stanom nie pod Tytułem Podatku, ale pod Tytułem darowizny Ratę iedną
„Podymnego, wyiawszy Szlachtę ubogą, złożyć, rozumiałbym, żeby się cała
„kwestya zaspokoić mogła.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „Równy z Woiewództwem Bracławskim nieśię za-
„szczyt, będąc Połtem tej Ziemi, która na ów hańbiący Polskę Seym podziałowy
„siedmioletni piątego Roku, Połków swych nie wyłała, a nie mogąc bronić Kraiu, gu-
„bić go przynajmniey z decydowano śmiało nie chciała Polakami.

„Takową to cnotę tak źle nadgrodzoną obarczającym podymnego Podatkiem
„w korzyści odebrała, pozostała od zaboru Kraiu Generalu naszego Ruskiego resztką;
„cierpiąc atoli takowy ciężar, nie wzdryga się podwajać go, w celu zabezpieczenia
„swobód, y całości Kraiu.

Nay.

„Najjaśniejszy Panie, Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany, D. 9.
 „nie mogłem na Seymiku bez rozrzwienia patrzeć, na ten oczewisty prawdziwego Sty-
 „Patryotyzmu dowód. kiedy jednogłośnie równie bogaty, iak nayuboższy Szlachcic, cznia.
 „wołał o aukcyą Woyska, y nie tylko podwoyne kominowe, ale y młynowe, w ofie-
 „rze, dla Kraiu nieść mi na Podatek rozkazał, y iakżeż się nie chlubić takiej Ziemi bę-
 „dąc Połem?

„Już przeto nietylko z przekonania własnego, lecz y z obowiązku Instrukcyi, po-
 „pierać mi Projekt JP. Lubelskiego tym czasowey dubelt kominowego składki należy,
 „ten bowiem wspierając początkowe nowo rekrutowanego Woyska potrzeby, więczyć
 „iuz będzie nie iako skutek prac naszych, Naród w niespokojności zostający zaspoka-
 „ić, dalszy ciąg Obrad Seymowych w rozkładzie, choćby też przy dłuższym równo.
 „dotykającego każdego podatku w nie lękliwej przez zpużnienie się wystawi Postaci
 „„Mnieło trzy Miejsiace czasu Seymowania Naszego, pozrywaliśmy pierś, nie ie-
 „szcze prawie tak znacznego nie zrobiwszy, dziwi się odległy Kraiu mieszkani-
 „dla czego, oto, ia mu powiem, bo Departament Woyskowy, ta niegdyś częśćka szkodli-
 „wey dla Kraiu Magistratury Rady Nieustającej, a co też nayosobliwzego, ten mówię
 „fluga z Panem pafował się y wszystkim iego użytkom w przek stawał dla tego, aby ie-
 „stełtwo swoje utrzymać zdołał.

„To gdy się przecie szczęściem dla Rzepltey nie udało, gdy się iuz Kommissya
 „Woyskowa ustanowiła y Komendę Woyska odebrała, zwierzchnia owego Depart-
 „mentu władza do innego rzuca się sposobu, y co się nie udało, iey częśćce, to chce,
 „aby iey własna trafność dokazała, a tak ślad zagranicznej influencyi w Polszcze zu-
 „pełnie przecież nie zaginął.

„Lękałem się ia zawsze Rady Nieustającej mającey za sobą obce karabiny, lę-
 „kam się iey tym bardziey teraz, skoro ta śmie pozorem Patryotyzmu zaślaniać się, y
 „sama dla utrzymania swego wołać na nas potrzeba naysamprzód podatków, potrzeba
 „Woyska w celu, aby podatki zabrać, Kray zubożyć, Sejm dzisiejszy pod jakimkol-
 „wiek bądź pretextem co prędzey zakończyć, y Woyskiem Polskim Moskwie przyflu-
 „gi czynić. Niechay mi w tym miejscu zaprzeczy, czyli tak się przed zaczęciem
 „Seymu iuz niedziało?

„Prawda, zgadzam się ia z nią, że bez Woyska Rzeplta obeyść się nie może, ale
 „niechże też y ona drugą prawdę wyzna, że bez Rady Nieustającej Rzeplta stać mo-
 „że y bezpieczniey iestestwo swoje zabezpieczy; uluśmy tylko tę przeszkodę, a natych-
 „miast uyrzy całą powłzechność, iak znacznie postąpimy, bo bez boiaźni w powiek-
 „szeniu sił Kraiowych.

„Gdyby ta Magistratura innego nie miała grzechu nad ten głos powłzechności,
 „że nas w bez czynności trzyma, że dla własney podpory obcych potencyi używa
 „intryg, że Narodową władzę przywłaszcza sobie, nad to by dała pobudek tym sa-
 „mym do filnego przeciwko niej stawiania, tym bardziey, kiedy ruszać ia z powodu
 „interessu Kraiowego, iest to zaraz widzieć stawiającą w iey obronie gwarancyą, któ-
 „ra Nas ciężzyć nie może, a ia wstydzic powinna

„Z tym wszystkim nadchodzi wiosna, powtórzyliśmy Notę Ewakuacyiną do
 „Dworu Petersburgskiego, cofać się iuz niepodobna, nie wiemy co nastąpi, trzeba za-
 „tym choć tym czasoway utworzyć podatek, abyśmy spokojnieysie o dalszey formie
 „Rządu zaradzali; tak iedynie obalić zdołamy zdradne Rady Nieustającej zamiary,
 „w trafnie zastawionych na Naród siłach, że albo nic nie dadzą na Woysko, bo się
 „mnie obawiać będą, albo puszcza wieceyszy podatek, na którym się porożnia, a ia
 „znówu użytkować z tego nie omieszka, y moią exystencyą utrzymam Y myż to
 „iasnie przewidując, że powinniśmy zapobiec temu doczesną podwoynego komin-
 „owego składką potrzebom Kraiowym dogadzać, Radzie tak niebezpieczną przeci-
 „niając drogę.

„Daymy ten choć nie równie dotykający na prędce podatek, abyśmy równie
 „dotykający kiedykolwiek (uchoway Boże) nie znolili niewoli.

„Nierychło żałować upłynionego czasu, kiedy następny wymiarem cierpienia
 „zostanie.

„Na ów czas wiem, żebyśmy wszystko dali, aliści przykre nas nauczyło do-
 „świadczanie, że własne sobie w takim razie z goryczą czynione wyrzuty, y narzeka-
 „nia, podwajać tylko, lecz nie zmniejszać umięć boleści.

„Tym czasoway zaś zrzuconym Kominowego podwoynego podatkiem, gdy
 „prawdziwą zaspokoim gorliwość, będzie się Kommissya Woyska rekrutowaniem za-
 „trudniać, a my z chęcią iuz poświęćmy resztę zdrowia dla odwracania od Kraiu tych
 „niebezpieczeństw, które dozieramy nagotowane dla niego w tej szkodliwej Magi-
 „straturze.

JP. Lasocki P. Sochaczewski oświadczył: Iż chętnie Ziemia Sochaczew-
 ska pozwala na ten Podatek, bez, żądania iego powrotu, ale wozesnie sobie o-
 strzega, że na podatek z dziesiątego grosza Intraty nie pozwoli.

D. 12
Sty-
cznia.

JP. Potocki P. Podlański żądał, żeby w Proieckcie, zamiast słowa *podatek*; poprawić *Kontrybucya*. y napisać ogólnie, że z przyszłych Podatków powrócono będzie.

JP. Lipiski P. Poznański oświadczył: Uczynienie tey ofiary w złożeniu podwoynego Dymowego, y żądał wyrazić w Proieckcie, iż to darowanym sposobem Rzeplta czyni.

JP. Krasński P. Podolski mówił w tey ośnowie: „Zaszczyt ten zdo-
„biący Wwdztwo Bract: y Ziemię Chełmską, rozciąga się y na Woiewódz-
„two Podolskie, które równie Posłów swoich na Seymie 1775. Roku nie
„miało, nigdy się to nie oddaliło od Obywatelskiej gorliwości, y dółć dla
„siebie pozyskało chluby, gdy łaskawie głosem W: K. Mci wspomniane było,
„za co imieniem tegoż Woiewództwa, nappowinnieysze u Tronu W. K. Mci
„jest moim obowiązkiem złożyć podziękowanie. Gdy. zaś teraz wzglę-
„dem Podatku podwoynego nowe Propozycye zachodzą, głos mój podno-
„sić muszę. Słyszę żądanie, aby Podatek Podymnego w tytule ofiary był
„na raz ieden złożony, zapewne dowodem nieoszczędzania się jest, iż w In-
„strukcyach swoich mają Posłowie Wwdztw Wielkopolskich położono, aby
„na to pozwalali. My zaś, co będzie potrzebnego w stanowieniu Podatków wie-
„czytych, przyjąć mamy, zalecono, do czego czytam stosowny Punkt Instru-
„kcyi Wwdztwa mego (w tym miejscu czytał punkt Instrukcyi) „Treść
„tey Instrukcyi okazuje, że nie inny cel był Obywatelów do sześciu tysięcy ra-
„chowanego, iak tylko w zamierze wzmocnienia sił Kraiowych. Jest to Wo-
„iewództwo złożone, zgorliwych Obywatelów, nie żałuje majątku swego, bo
„nie żąda uchylecia dawnego Podatku przy stanowieniu nowych, ale tylko
„porównania ónego. W tym miejscu do Prowincyi Wielkopolskiej odzy-
„wam się, aby mając tyle lat pofolgowany Podatek Podymnego, teraz cnoty
„Obywatelskiej okazała dowód, łatwo iey jest ofiarę uczynić Podwoynego
„Dymowego bez powrotu, lecz żądać, aby Woiewództwa Naszezniszczone,
„y tyle lat Podatkiem podymnego uciążone, nie miały nadziei, kiedykol-
„wiek odebrania tey składki, niemożna, mając w Instrukcyi moiey przychy-
„lenie się do Podatków wieczitych, nie unikam od nich, że zaś niemam
„w Instrukcyi, abym doczesny Podatek ofiarował bez powrotu, zostawuję
„Prowincyi Wielkopolskiej ten udział cnoty.

„W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a JP. Małachowski Kanclerz
„W. Kor: z woli J. K. Mci, dając czas do rozmowienia się w rozpoczętej ma-
„teryi, solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 11stą.

S E S S Y A XXXXVIII.

DNIA 5 STYCZNIA.

Po zagaieniu JP. Marszałka Seymowego w takowey ośnowie:

„W każdym współcześnieństwie ludzkim porozumienie się, nie tylko snadnieysze
„sprawia doyscie zamiaru, lecz związki Towarzystwa załadza. Dobrotliwe W. K.
„Mci dozwolenie nam uwolnienia się od Sessyi Seymowej na dniu onegdajszym, zrzą-
„dziło mi dwoistą serca radość, raz; iż przez Zacnych Kollegów byłem obdarzony
„szczęściem w odwiedzeniu Domu mego; powtóre, mocą ich światła, niemniej do-
„kładną w interesach publicznych zaiomością zasilony zostałem, przez co zdolniey-
„szym mnie czynią do tey wysługi, gdzie łaskawe ich powołanie mnie umniejsza,
„z tey nim się wywiążę, winienem wprzód nieść do Tronu W. K. Mci pokorne dzięki, za

„roftropne potrzeb przewidywania, skłaniając ie ku poſpiesznieyſzemu dla Kraiu u-
 „żytkowi, wyſtawiwszy ie w przód w głoſie pełnym okazałoſci iako Król Ludowi, a D. 12.
Sty-
cznia.
 „iako Oyciec zniewolony miłoſcią ku ſwoim; odkrywszy ſkrytość ſerca ſwego prze-
 „łożył W. K. Mość ſwę Rady, y w tym zamiarze raczył nam dozwolić nieiakięgo
 „między ſobą porozumienia ſię w materyach Publiczność tykających, które ſnadniey-
 „ſzem ſtać ſię mogą do łatwieyſzego w Przeſ: Stanach zaſdecydowania. Wielo-
 „ſcią Materyi niezatrudniałiſmy ſię, lecz w tych, co inż w Przeſ: Stanach były rozpo-
 „czętami, te dwie były ſzególnieyſze, to ieſt: aby Woſko tak W. K. Mci, iako y
 „Stanom Skonfederowanym poprzyſięgło na wierność, do czego iſtotnieyſzym były
 „powodem przykłady poprzednieyich Konfederacyi, mianowicie w Roku 1776.
 „Przy iej odbieraniu, aby Luſtracya Woſka naſtąpiła, która zwykłe przed każdym
 „Seymem wypełnianą bywała, a do tego, że Kommiſſya Woſkowa teraz uſtanowio-
 „na, będzie mogła dokładnie Stan y Liczbę Woſka poznać; druga okoliczność
 „w przyſpieſzeniu wyſtawić ſię mogącego Woſka Rekruta, w obmyſleniu dla niego
 „żołdu przeſłotpułrocznego. Przedſięwzięta ta myśl Obywatelſka ſprawia nie iakie
 „oſtrożności, ato, aby nim Etat Woſka ułożonym zoſtanie, nim ſtały Podatek uſta-
 „nowionym będzie, który ledwie w pułroczu w pływać zdoła do Skarbu publiczne-
 „go, a duch gorliwych Obywatelów, pragnący mieć iak nayprędzſze zamiarów ſwych
 „uſkutecznienie, tę z ſiebie czyni ofiarę, uprzedzając te konieczne doſkonałego urzą-
 „dzenia przyzwoitoſci, bez których ani Woſko ſtać może, ani też Obywatelſtwo
 „mieć go by niechciało, w niesfornym układzie. Ta ofiara rozłożonego na liczbę
 „Kominów Rekruta, y na niego opłaty, nie ieſt w umiarkowanej uczyniona propor-
 „cyi, lecz w niej nayiaſniey okazaie ſię gorliwość Obywatelſka, która choć niewin-
 „nemu podpadała by błędowi, to gorejący duch miłoſci Oyczyzny gładzić go powin-
 „nien, a do tego, iż tylko na pułroczu ieſt ten ſpoſób wziętym, przeto w ciągu Seymo-
 „wania, y poprawionym y nadgrodzonym być może. Inne zaś Proiekta roztrząſali-
 „ſmy, które wczaiſe przyzwoitym, y mieyſcu traktowania o nich, będę miał ſzczęſcie,
 „tak przed Tron W. K. Mci wyſtawić, iako też pod Decyzją Przeſ: Stanów poddać, a
 „teraz do rozpoczętej na oſtatniey Seſſyi przyſtępnę materyi, to ieſt: czy Woſko
 „ma wykonać Przyſięgę W. K. Mci y Stanom Skonfederowanym, do czego Proiekt
 „do Laſki podany przeczyta JP. Sekretarz.

Zabrał głoſ JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki, w którym dowodząc, iż uſzczęſliwienie Narodu zawieſiło od pomnożoney liły Kraiowej; a ſiła od do-
 ſtarczających Stutylicznemu Woſku funduſzów, dopraſzał ſię o czytanie
 y ugodzenie Proiektu Podatkowego.

JP. Wielogłoſki P. Krakowiſki:

„Milczeć raczę, niż mówić na Seymie teraznieyſzym przedſięwziąłem, uſtę-
 „pując darem wymowy, zdadnoſcią y doſwiadczeniem mnie przewyżſzającym Kole-
 „gom. Lecz czuć krzywdę Kraiu ſwoiego Obywatelowi, a w milczeniu zoſtawać,
 „martwą mieć trzeba Duſzę. Widzieć uſtawiczne utraty y niebeſpieczeńſtwa na
 „Kray dążące, y zaniedbać ſtarania zapobieżenia y odwrócenia onych, ieſt to chcieć
 „dobrowolnie do zguby przyprowadzić Narod.

D. 12
Sty-
cznia.

„Niedopomnieć się Poślowi na Seymie y z własnego przekonania, y z obowiązku
„Instrukcją włożonego o ratunek śpieszny, byłoby przewinieniem y skazą cnoty O-
„bywatelskiej.

„Temi iá tknięty pobudkami głos zabrałem, abym się wywiązał z obowiązkow,
„które na mnie włożyli Obywatele Woiewództwa moiego, y dopełnił zlecenia w In-
„strukcyi umieszczone.

„Przeistoczony Seym wolny w związek Konfederacyi, Trzy Aktem swoim za-
„radzenia przepisał Artykuły. Powiększenie Woyska, ustanowienie podatków, y po-
„prawę sądowności.

„O Seymie pamiętny! który na w ściepie decydowania pierwszego Artykułu, wy-
„cisnąłeś łzy łaskawego Króla z ukontentowania ustanowionego Sta Tyfiącznego
„Woyska, y napełniłeś radością całą Publiczność, nadzieją postawienia w inney Kon-
„federacyi Narodu; y oraz wybicia się z więzów niewoli dotąd z żalem Kray uciska-
„jących.

„Wynika z tego źródła kwestya, kto ma tym urządzać Woyskiem? natych-
„miast została rozwiązana ustanowieniem nad tymże Kommissyi Woyskowej. Po-
„zwol, Najiasniejszy Panie, y Prześwietne Stany, oświecić się: co jest ielzcze prze-
„szkodą przystąpienia do ułożenia Etatu Woyska y decydowania Podatków? moim
„rozumieniem nie omylnym, iż zarzucenie Łaski ubocznemi Projektami, które ieden
„drugi zatłumiając, żadnemu do decyzji poyść niedozwalamy.

„Przebóg, pomniemy, iż zapał Woyny Mocarstw Sąsiedzkich dosięgnąć Nas
„mogący, a żadną nie zasłonych mocą, o ostatnią przyprawic Nas może zgubę.

„Nie zatrudniaymy się więc innemi materyami, zwróćmy się do zamiaru Nasze-
„go, słuchaymy głosów współ-braci Naszych po Prowincyach pozostałych, iż nie-
„prześcannie o stratę czasu na Nas narzekając, nalegają o wsparcie, czyli wzmocnienie
„granic Rzpltey.

„Stanówmy więc Podatki na opłacenie żołdu ustanowionemu Woysku niniey-
„szym Prawem, szukaymy z wszelkich źródeł dochodów Publicznych, bez parcyal-
„ności, a resztuiące y niedostarczające *quantum* dozwolił w spół-Obywatel, z miłości
„własney spokojności, y Kraiu swego, wypracowanym zastąpić majątkiem, te iednę
„chcąc uzyłkać dla siebie y potomkow swoich korzyść, iż wolny Polak podległym
„niewoli, aby nie został.

„Najiasniejszy Panie! Wszak dziełem Dobrego Króla jest troskliwość o Dobro
„Kraiu. Rządom swoim powierzonego, powinnością Poddanych nieskażoną ku swemu
„Monarsze wierność y wdzięczność.

„Te to dwa obowiązki tym mocniej na Sercu Obywatela wyrzyte, im mu jest
„właściwsza przez przyrodzenie, miłość konserwacyi własney.

„Zasiliłeś, Miłościwy Królu, na Prowincyach pozostałych Obywateli słodką na-
„dzieją, w łaskawych Twoich wyczytaną głosach. Iż, pierwszy w tych kończyć ra-
„czyłeś słowach; *ut bene fit Patria*. Przekonałeś powtórny Naród wyrzeczeniem,
„o przywiązaniu swoim do niego, tym zapewniając hasłem, że Naród z Królem, a Król
„z Narodem.

„Na tych to odgłosach wsparci współ-bracia Nasi, niosą w Ofiarę części mają-
tków

„tków swoich, chcąc niezwłocznie mieć powiększenie Woyfka dla podniesienia sławy
„Panowania Twoiego Miłościwy Królu, y dla ocalenia wolności Obywatelskiej.

D. 42.
Sty.

„Zwracam więc mój głos do Was JW. y JO. Marszałkowie Konfederacyi, nio-
„sąc nayuścielniejsze proźby, abyście Stan Rycerski do uspieszenia materyi Podatkowa-
„nia zachęcali. Do Ciebie JW. Marszałku Sejmowy, jako Obywatel Koronny, te
„czynię oświadczenia, zaręczając Ci serc Naszych powolność w tym zaufaniu, iż nie-
„poszlakowaną na funkcjach sprawowanych przekonałeś Nas enotą, dobrym będąc
„Obywatelem, sprawiedliwym Sędzią, y ukochanym być umiesz Marszałkiem.

„Najjaśniejszy Królu y Prześwietne Stany, raczcie darować pomylnym może,
„wyrazom moim, a pozwolicie na tym moim zostać przekonaniu, iż dopotąd z miejsca
„moiego na mocy Instrukcyi, do żadney nie przystąpię materyi, dopokąd Etat Woy-
„fka y Podatki decydowane nie będą, bo całą szczęśliwość Kraiu na wystawieniu Sto-
„Tyśięcznego Woyfka zakładam, a przy takowych ścieżkach, Rząd wewnętrzny łatwiej
„ustanowionym, lub polepszonym być sędzę.

„Dozwolisz, Miłościwy Królu, y Prześwietne Stany, tę pozostałych w domach
„Braci uspokoić troskliwość, którą tak bojaźń wiskzący nad Niemi kłęski; iakoteż pra-
„gnienie na zawsze wolnego oddechu w nieprzezyrzaną w obronie zaczepiającemu
„Sąsiadowi wprowadzić może rozpacz, y nieuleczone dla Kraiu zciągnąć konse-
„kwencye.

„Słyszałem tu w tej Świątyni głos godnego y gorliwego Senatora JW. Woie-
„wody Sieradzkiego deklarującego podać Projekt tak powracający, podług Praw da-
„wnych, popisy po Województwach, iako też ustanawiający Milicye, który Projekt,
„ieżeli jest u Łaski, aby był przeczytany y z szacunku sentymentów podającego, y
„z mocy Instrukcyi dopraszam się.

„Te więc myślenia moiego reflexye składam pod Decyzją Skonfederowanych
„Stanów: z tym oświadczeniem, iż sumiennie pełniąc moję Instrukcyą, na żadną mate-
„ryą pierwey, procz Etatu y Podatków decydowania, nie pozwalam.

JP: Kocieli Poseł Oszmiański:

„W ciągłym dotąd zostając milczeniu, ukozać przez to pragnąłem, iak choć czas
„drogi Sejmowania oszczędzać. Dzisiaj obowiązek Instrukcyi moiey, mówić maie
„nakaznie, a w tym zdarzeniu już milczeć nie umiem.

„Nim zacznę atoli mówić daley, N. K. P.M. Mił: dozwól mi pierwey, ażebym
„imieniem Powiatu moiego, u Tronu W. K. Mci iako Monarsze, należną rekognicyą,
„iako zaś Oycu Narodu za troskliwą jego o los nasz staranność, naypowinniejszą zło-
„żył dziękczynienie.

„Ten jest Punkt pierwszy Instrukcyi mnie danej, któren z nayistotniejszym
„dopełniwszy uszanowaniem, przystępuję do wykonania drugiego. Obrany z Grona
„współ-Braci moich do niniejszych Obrad za Posła, przyjąłem tym samym nieodstę-
„pny na siebie obowiązek, być ich myśli y woli tutaj tłumaczem. Zdradzałbym za-
„pewne ich ufność we mnie, stałbym się obioru ich niegodnym, ieślibym nie umiał,
„lub niechciał, obstawać przy danej mi od nich Instrukcyi. Spodziewam się zatem,
„Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany! iż nikt mi za złe z Zachnych tu Koł-

TOM II.

R

D. 14. „legow moich, mieć nie zechce, jeżeli stojąc przy obowiązkach teyże Instrukcyi, po-
 Sty- „danemu Proiektowi przez JW. Lubelskiego na Sessyi onegdayzey, sprzeciwiam się,
 cznia. „y nań się nie zgadzam, Uwielbiam ia zawsze szacowny godnego tego Męża fenty-
 „ment, znam iak gorliwym tchnie serce iego Patryotyzmem, łączyć więc z nim zda-
 „nie moje, zawsze byłoby dla mnie chlubnym zaszczytem. Lecz trudno zaiste
 „sprzeciwiać się zleceniom współ-Braci moich. Mam obowiązek szczególny Instru-
 „kcyi mi danej, ażebym nie doczesnego, lecz na zawsze pewnego dopraszał się Fun-
 „duszu na Woysko, a ten nie z Dóbr Ziemskich, lecz z Królewsczyczyn, Biskupstw,
 „Dóbr Pałaczych, Zakonnych y Starostw, aby był wynadywanym, w dowód tego
 „czytam Instrukcyi moiej Art: 4. tit: *O Podatkach*.

„ Nie duchem zatym oporu y sprzeciwienia się, lub intrygi, lecz z obowiązku In-
 „strukcyi moiej, winienem w tym miejscu oświadczyć, że się na żaden Podatek do-
 „czesny nie zgadzam, y choćbym sam ieden przy zdaniu moim miał zostać, nigdy się
 „nie zgodzę.

„ Jako zaś Pofel Prowincyi Litewskiej, mam sobie za obowiązek w tym miej-
 „scu usprawiedliwić siebie, iż nie tylko nie sprzeciwiam się temu, aby przytąpić iuż
 „do ustanowienia Podatków, lecz owszem o to iak nayfoleniey dopraszam się, y prze-
 „konany jestem, że nie ieden z Prowincyi tego zdania zostaię. Trokliwa o los Na-
 „rodu ta Prowincya, rowno z Koronnemi, poznaie potrzebę, ustanowienia nayrych-
 „leyzych Podatków, chce tylo, aby zacząć nie od doczesnych, lecz zawsze trwać mają-
 „cych. Nie odpisze się zapewne Prowincya Litewska, od Podatków iakichbądźkol-
 „wiek, na Dobra nawet Ziemskie, jeżeli uyrzy tylko, że z wyświeconych źródeł po-
 „bocznych Intrat Skarbowi dostarczać nie będzie na Fundusz potrzebny dla Woyska
 „Podatek.

„ Stoiemy nad przepaścią bliską Nam zgubą grożącą. Niechcieć w tym razie
 „ustanowienia rychłego Podatków, byłoby to niechcieć Woyska, niechcieć własnego
 „ufzcześnieńia. Wiem, że w Zgromadzeniu Naszym, nie ma żadnego w podo-
 „bnym sposobie myślenia. Póki Nam niebo łaskawksze sprzyia, myślimy o sobie,
 „przytępujemy natychmiast do ułożenia Podatków, nie czasowych, lecz trwać naza-
 „wsze mających. Obwarowawszy Nas od przemocy Sąsiedzkiej, będziemy czas y
 „sposobność mieli myśleć o poprawie Rządu. W mocy Naszey będzie Sejm prze-
 „dłużyć by naydaley. Zawaruemy y teraz nawet, (gdy iuż sobie nie wierzem) iż
 „po ustanowieniu Podatków, nie kończąc Seymu tego, przytąpim do poprawy
 „Rządu.

„ Nie traćmy czasu, robmy coś trwałego, byśmy współ-Braci Naszych nie zawiedli
 „nadzieie, a sobie na śmiech u postronnych Narodów, u Potomności zaś na wzgardę
 „nie zasłużyli.

Domówił się JP. JP. Suchodolski P. Chełmski o czytanie y decydowa-
 nie Proiektu przysięgi dla Woyska, iako iuż od Niedziel 15. u Łaski zostaiące-
 go. Lecz że JP. Lipski P. Poznański żądał mieć głos, przeto JP. Marszałek
 Seymowy oświadczył: iż dogadzając zarówno wszystkim Trzem Prowin-
 cjom, gdy iuż z dwóch były głosy; więc teraz żądającemu mówić z Prowincyi
 Wielkopolskiej, dał głos JP. Poznańskiemu, który mówił w tych wyrazach:

„ Ta nacyelnieysza zaradzeń Naszych w tey tu lzbie byłaby korzyść, gdyby-
 „ śmy w iednomysłnym z mówieniu się, tę Stotyśieczną liczbę Woyska napisałszy, Sty-
 „ wystawieniem oney, doskonałe dla Narodu opatrzyli bezpieczeństwo. Lecz znika cznia.
 „ tego wszystkiego nadzieia, gdy iedność w tym, co szczęśliwi Narod, nie przodkuie
 „ Obradom, gdy Prowincye przeciw Prowincyom, iedna w drugiey niby Patryotyzm
 „ upatruiąc, sama za sobą ukształconą nieiako wystawia Narodowi Obronę, y takró-
 „ żniaca się takowa myśl walczy w nayżywfzey chęci, właśnie, aby widzieć Oyczyznę
 „ swoją nieszczęśliwą.

„ Winienem się Imieniem Prowincyi Wielkopolskiej tłumaczyć : że
 „ pierwsza iey gorliwość w oświadczeniu Sto Tyśieczney liczby Woyska, czytym a
 „ nieplonnym czuciem w potrzebie Narodu, było ofiarą, y chociaż iefzcze tego Woy-
 „ ska ustanowionego pozostali w domach Obywatele, a Bracia Nasi nie widzą, pewni
 „ przecież iesteśmy, że chwalebna od nich z Urzędowania Naszego odbierać będzie-
 „ my nadgodę; gdy przynajmniej nadzieia, niknącey słabości, którey doświadczali,
 „ w nich się umacnia, a chlubne to wspomnienie, że moc Narodu powstaie, ośladza im
 „ to życie, które nigdy nie było swobodne przez nie zabezpieczenie własnych mają-
 „ tków, których dotąd lękliwem tylko właścicielami iesteśmy,

„ Lecz wystawić czystą myśl Prowincyi Wielkopolskiej powinienem; że liczbę
 „ Woyska stanowiąc, wzięła na siebie obowiązek y tę część opłaty składać, która na nią
 „ przychodzić będzie, dla tego niechce przystępować do inney materiy, ale iak naya-
 „ żywfzym krokiem bierze się do opatrzenia potrzeb Żołnierza, iakie *in reali* wysta-
 „ wiony, miec powinien, y zostawiać czas do wieczystego ustanowienia Podatku
 „ w dzisieyszey Seymuiącey Rzepltey nacyelną myślą do Projektu JW. Lubelskiego
 „ go przychyliła się, y gdy to iest myślą innych Woiewództw, aby takowe zastąpienie
 „ z następnych podatkowań (byleby wcześniej przed ustanowieniem nie opisanym
 „ w iakiey naturze) powrocone czyli detrunkowane było, y Woiewództwa Wielko-
 „ polskie zupełnie się skłaniają, y prawdziwie uwielbienia Wielkiego w Oyczyźnie
 „ Męża JW. Lubelskiego myśli, znają za nayzręczniejszy wynalazek ku uszczęśli-
 „ wieniu Narodu.

„ Słyszałem Woiewództw Ruskich wyłuszczoney ucisk przez Podatkowanie. Po-
 „ dymnego w Roku 1775. ustanowione, znam ia, że lekkie dźwiganie, nie przywykłe-
 „ mu do tego nayfroźszym staie się ciężarem; y w tymże zamiarze wystawione iest to
 „ narzekanie, Prowincya zaś Wielkopolska że od Roku 1717. do Roku 1773. przez u-
 „ stawę Podatku na Woysko przyuczoną została; dziś z siebie do większych iefzcze
 „ znoszenia ciężarów ofiarę czyni.

„ Woiewództwa Ruskie równy zaszczyt Narodu noszące, w rowney wolnego O-
 „ bywatelstwa stawiając Prerogatywie, aż do Roku wyżey namienionego, żadnego na
 „ Woysko nie składali Podatkowania, y owszem Woysko to, które ich granice otacza-
 „ ło, które wewnętrzne onym utrzymywało bezpieczeństwo, zawsze przez Deputowa-
 „ nych do Prowincyi Wielkopolskiej po płacą użyte było, a wywożąc z Prowincyi
 „ Wielkopolskiej skarby Obywatelom Ruskich Woiewództw, wszystkie w konsumpcyi
 „ przynosili zyski.

„ Nie iest myślą Woiewództw Wielkopolskich zasada szczęścia Narodu dzisiay

„ na tym zakładać, aby przeciwko rowney części Narodu walczyć mieli, y owszem
 D. 9. „ szanowna miłość współ-Obywatelów, naydoskonaley jedności w całym Naró-
 Sty- „ dzie utrzyma, a jeżeli nieszczęśliwość przez zajęcie teraźniejszy Woyny w ró-
 cznia. „ żnych czasach frogą się stawia Województwom Ruskim, to niemniej Woiewódz-
 „ twom Wielkopolskim Siedmioletnia Woyna Sąsiedzkich Mocarstw na ziemi tych
 „ Województw naywięcej się opierających, do tego momentu posłakę szkód poczy-
 „ czynionych zostawiła, a ogólnie mówiąc cały Kray przywykły był wszystkie poci-
 „ ski znosić, które słabością swoją ani załonić, ani odeprzeć nie mógł.

„ Te same doświadczenia przypadków niech rusza serca nasze, abyśmy się w u-
 „ patrzoney ratowali porze, dlatego o przyjęcie Projektu przez JW. Lubelskiego po-
 „ danego w sposobie przezemnie wyżey wspomnianym, od Województw Wielkopol-
 „ skich dopraszam się.

Po nim JP. Zabiełło Kasztelan Miński mówiąc, żądał, aby podatki na Królewszczyzny y na dobra Mieyskie ustanowione były.

JP. Kościółkowski P. Wiłkomirski:

„ Bez rządu, bez wiecznotrwałych Podatków z Woyskiem na Papierze, ten jest
 „ właśnie oplakany Stan Seymujący dzisiay Rzepltey naszej, Nayia: Panie, Prze-
 „ Skonfederowane Stany. Lecz mało mówię, o to, gorliwym zapalem uniesieni,
 „ rzucamy się na wszystko, cokolwiek tylko jest świętego y szanownego. Oświad-
 „ czamy się szczerze kochać Oyczyznę, a przeto dla iey miłości, nie tykane y tyśią-
 „ cem prawie lat upoważnione wywierać będziemy Ostarze, a z swoją własną ofiarą, zda-
 „ rami od Rzpłtey danymi, jak możemy, tak się gładko wywiązać staramy. Cudzych szuka-
 „ iąc Bożków, swego prawego y iednego odbiegamy uszczęśliwienia celu, tak dalece
 „ że skutki już nawet tego, tak długiego niepożytecznego Seymowania naszego, do-
 „ wodzą iasnie, iż od samego początku, okazały się tylko pozor Patryotyzmu,
 „ a w istocie samey prowadziła nas iakąś intryga, co rozróżnioną naszą gubi y niszczy
 „ do ostatka Oyczyznę. Nakoniec unikamy czulego oka, iakbyśmy co złego uczynić
 „ zamyślali; niechcemy Straży Narodowej, która iak odemnie podana w Projekcie,
 „ lubo jest słabą y prawie nieczynną, wszelako chociaż nie będzie moeną ukarać złe
 „ postępującego, tedy przynajmniej napomnieć go y wstrzymać, obawić y głosić to
 „ Narodowi, cokolwiekby się działo przeciwko powinności y powszechnemu Kraio-
 „ wemu bezpieczeństwu. Gdy to mówię, iak znam w powszechności skłonnych cu-
 „ dzą niecować sławę ludzi, a w gruncie rzeczy nie wchodzić, tak zdaję się, iż słyszę te
 „ słowa: oto przeciwko sobie dzisiay mówi, to jest przeciwko temu, o czym 1776. roku
 „ w teyże rozprawialem Swiatyni. Lecz iak całe człowieka uczciwego uspokojenie,
 „ zawisło od iego przekonania, y cichości sumnienia, tak y ja tego właśnie dzisiay
 „ zupełnie na sobie doznaję. Wszakże ponieważ wewnętrznym swym pokoiem prze-
 „ konać nikogo nie można, tak kilka słów w tey mierze wyrzec mam za potrzebę. Gdy
 „ 13. lat temu powiększono moc Rady Nieustającej, iam był w owczas ieden z Stanu
 „ Rycerskiego Prowincyi Litt: com przeciwko wzrastającym powstawać iey siłom, bo
 „ silną Radę, y dzis iadzę byż szkodliwą Kraiowi, niech by zaś kto podał w tedy ta-
 „ kowy, iakim ja ongi złożył u Łaski Straży Narodowej Projekt; tedy zaiste okrzy-
 „ kniono

„knjono by go za życzliwego Ojczyźnie, y prawdziwego Patriotę. Lecz czaſy
 „ſię odmieniaią y my razem z onymi, — wſzakże nie wſzyſcy, Mił: Panie, Prze: Sey- D. 12.
Sty-
 „mniące Stany. Miałbym ia wtedy takowego za Patriotę, więc dla tego y działy cznia.
 „popieram wspomniony Straży Narodowej Projekt, biłem w tedy przeciwko wzma-
 „cnianiu ſię Rady Nieuſtaiaćcy, ale niekoniecznie przeciwko ſey iſteſtwu, tym mniej,
 „gdy działy ma być ona przemieniona w Straż Narodową, niemającą mocy tłu-
 „maczenia Prawa, niemogącą przez żaden ſpofob tworzyć iakichkolwiek związków,
 „nie upowaznioną wtrzymywać Jurydyczne Oſoby od ich urzędowej czynności,
 „nakoniec w przypadku złego ſprawowania ſię pod Sąd oſtry Seymowy poddać; wo-
 „len zatym być powinienem od tego zarzutu, że przeciwko ſobie mówię, gdy oſzem,
 „ażeby ona była ſłabą, lub w inſzą poſtać przemienioną, tak działy, iako y trzymaſcie
 „lat temu, toż ſamo mówiłem y mówię. Szanowałem też y w tedy, Mił: Panie, twoy
 „doſtoiny Majeſtat, y że nie przeciwko onemu, ale w materyi tylko wspomnioney
 „dowodziłem, oſłyałem kaźdego ciekawego do Seymowego pod ówczas Dyaryuſzu.
 „Tym bardziey działy, N. Królu, znajduniesz W. K. M. P. Moy Mił: umnie y u kaź-
 „dego daleko, rzetelnie widzącego, ani iakowym przeſądem lub nieſnaſką uprze-
 „dzonego, ten ſzacunek, który tym iſt droższy, iż bez naruſzenia charakteru y ſu-
 „mnienia, można za twoim, Mił: Panie, życzącym dobrze Ojczyźnie iſć zdaniem, a
 „chyba u tych tylko Narodów, a nie u Polaków popaść w obmowę, co mimo wſzelkie
 „Prawa, mimo wſzelką Obywatelſką powinność, chcieliby może odłączyć miłość Oy-
 „czyzny od wiernoſci ku ſwemu Królowi. My oſobliwie Szlachta, co równie ſtara,
 „iak y drudzy, których Poprzednicy równie krew wylewali za ſwoją ukochaną Oy-
 „czyznę, lecz co wſzelako, albo przez los przeciwny, albo przez zapomnienie na krwa-
 „we zaſługi, wielkimi Staroſtwaſmi nie wzbożacani, a tym ſamym z pomierney ſfe-
 „ry majątku nie wyſzli, wdzięczność Ci, Łaskawy Królu, mieć powinniſmy, że nas od
 „możnieyſzych Obywateli nadarzyć ſię mogącey przemocy, tym ſpofobem chceſz,
 „iakkolwiek tylko można zaſłonić y że dbając o naſze Szlacheckie zaſzczyty i w Kom-
 „miſſyach, y w Radzie bywſzey Nieuſtaiaćcy poſadzić ich raczyłeś, iako też, że y te-
 „raz w Straży Narodowej też zasnę Szlachtę, równie umieścić pragnieſz. Z tego
 „więc y powyżſzych powodów, lękając ſię, ażebyſmy, broń Boże! nie pozoſtali w ſmu-
 „tney, okropney a ſzkodliwej zawaſze dla kaźdego Państwa Anarchii; o powtorne
 „przeczytanie Projektu Narodowej Straży upraſzam, a gdy nie będzie na nią zgody,
 „razem y Turnum u JW. Marſzałka zamawiam.

Nie było zgody na czytanie tego Projektu.

Zabrał głos JP. Potocki P. Lubelski w tey treſci:

„Znam ia gorliwość Obywatelſką JW. Wiłkomirſkiego, który w trudnych
 „Rzepłtey czaſach dał ſey iafne dowody, y co na dniu dzisieyſzym wyrzekł o ſobie,
 „to mu cała przyſwiadczy publiczność, iż obowiązków cnotliwego Obywatela wier-
 „nie dopełnił. Zapatrując ſię na zbawienną myśl, którą podał w Projekcie Straży
 „Narodowej, y torem Iego Obywatelſtwa idąc, ſporządziłem y Ia Projekt Straży,
 „który będę miał honor Stanom Przeſwiętnym podać. Nie tak nowy tego Projektu
 „formowałem układ, iako raczey ſtoſowałem ſię do myśli JW. Matuſzewica Poſła Brze-
 TOM II.
 S

D. 12.
Sty-
cznia.

„skiego o Seymie Nieustannym podanych. Nim przystąpię, do przeczytania tego
„Projektu, pozwolę mi Prześwietne Stany nie które przełożyć uwagi. Nieczczego
„ia imienia Straży żądam ustanowienia, ani zamiany słowa *Rady* na słowo *Straż*. Pro-
„iekt JW. Wilkomir: nayczyfzże zapewne zawiera w sobie chęci, lecz się w nim o-
„kazuje, że Radę pod Straży imieniem tworzy. Nieprożno zaś Rzplta w uchwało-
„nych na tym Seymie Opisach Kommissyi Woyskowej, oznaczyła swym wyrokiem,
„iaka chce mieć Magistraturę Rządową w czasie między Seymowym. Straż nie jest
„toż samo co Rada. W imieniu Straży, dociekam ia myśli Rzepltey, że zwrócić się
„chciała do dawnego Rządu. Pytam się P. Stany, czym ma być *Straż*? oto czułym
„y dozorczym okiem nad całością Rzepltey y iey członkami. Byłeś tą Strażą N.
„Panie, był Prze: Senat do Boku Twego przydawany, do poki Ci obca przemoc Rady
„nienarzuciła. Miło mi będzie oglądać Cię N. Panie przywróconego nazad do tego
„Prawa, którego Ci nikt niezazdrościł. Podchlebnym przypuszczeniem do Rady
„Nieustającej złudzony Stan Rycerski, niezważał, iak wiele na dawney swoiey Pra-
„wodawstwa prerogatywie szkodzi. Senat w prerogatywie swoiey wierny y przy
„boku Królewskim Rady przez Stan Rycerski uszczuplony, W. K. Mość z preroga-
„tyw Tronu wyzuty, a z trzech Rzepltey Stanow w prerogatywach swoich uszko-
„dzonych powstała Rada Nieust: nie od Narodu, ale od obcey sporządzona Poten-
„cyi, która była właśnie iak druga Rzeplta w Rzepltey, tworzyła, co iey się podoba-
„ło, słusznie więc od Narodu stała się znieprawioną. Czas jest teraz obalone przez
„nią prerogatywy Narodu dźwignąć. Miłościwy Panie, pojąć się z zadziwienia nie-
„mogę, gdy słyszę, że takowa Rada nie jest u Nas rzeczą nową, że przywrócenie, *Se-*
„*natus Confilii* jest tylko nowością, y że chcemy obalić dawny rząd przez zniesienie
„Rady; niechay iakie kto chce czyni wywody; ia tyle oświadczam, że ta Rada mi-
„mo woli W. K. Mci, mimo woli Narodu przemocą obcey Potencyi narzucona nam w
„ten czas, kiedy same gwałty w Narodzie, kiedy oderwanie znacznych części kraiu na-
„szego znosić musieliśmy. Ta przemoc, niepozwoliła nam ustanowić spokojnego rzą-
„du, bo przewidywała, że Naród z przyrodzenia dzielny, mógłby kiedykolwiek tar-
„gnąć się na gwałcicielow swoich. Więc taki mu rząd nadała, któryby influencyi po-
„fronney był otworem, a gotowym do zgnębienia wolności Narodowej narzędziem.
„Wiadomo jest, że w Monarchycznych Kraiach mają Królowie do Boku swego Radę,
„Lecz tu ią na to zrobiono, że równie W. K. Mci iak y Narodowi niedowierzano, y
„rostrychnąć chciano W. K. Mć z Narodem. Wszak N. Panie, ani Tobie, ani Naro-
„dowi pożyteczną, ale się obcym Potencyom pomocną stała; że była nayniebespie-
„czniejszą zasadzką na zgubę wolności y Kraiu, dała to aż nadto iawnie poznać, gdy
„w Rok po utworzeniu iestestwa swego, wzrosła tak daleko, iż Woysko pod swą władzę
„podgarnęła, rządzenie Skarbem, y moc więcey niż Prawodawczą, bo tłumaczenie
„praw sobie przywłaszczyła, a przy czyiey pomocy? oto przy obcey, przez utworze-
„nie Konfederacyi, przez opasanie Woyskiem tej Swiątyni, przez odparcie od Pra-
„wodawstwa legalnych Posłów. Takie Rady postęпки niemogły, y nie mogą wystą-
„wować ią Kraiowi, tylko straszną y nie miłą. Takową Radę pod imieniem *Straży*
„tworzyć, niemniemam, żeby zdaniem W. K. Mci y Narodu było. Który y owszem,
„wolnym się teraz czując, zapewne tę Magistraturę uchyli, która niechybną zgubą
„groziła. Ze Rada jest dziełem y otworem obcey influencyi, to rzecz widoczna;

„do niey bowiem Ministrowie Zagraniczni przychodzą, Noty podają, z nią Negocy-
 „acye czynią, a Seym potwierdzać musi; ona od poprawy zdrożności nawet swoiey ^{D. 12.}
 „y kary Seymu ma sposob zażłaniać się, gdy się Ofobą W. K. Mci, w której Oy- ^{Sty-}
 „cowskim dla Narodu zamyśłom bydz może przeciwną, przed Seymem zażławia, y
 „z winnego dla Majeżłatu względu Narodu, względy na przestęptwa swoie ścia-
 „ga. Jmie Straży, okrywaiące postać Rady, nikogo światłego niezwiędie, bo każdy
 „zna, iż co innego ięst mieć dozor, a co innego władać. Może mi kto zarzucić, iż
 „w Proiekie JW. Wilkomir: powody do wad Radzie są odcięte, przez odebranie mocy
 „tłomaczenia Prawa, suspendowania Urzędów; nieprzeżłanie ona atoli obcey Poten-
 „cency bydz użyteczną, iako ięst Narodowi niemiłą, szkodliwą, tak żadną miarą, choć-
 „by poprawioną utrzymywać niemożna. Co się zaś ma rozumieć pod imieniem
 „Straży, w uformowanym przeżłemnie Proiekie, mam honor Prze: Stanom przeży-
 „tać (*tu czytał ten Proiekt*) Taki ięst zapewne zamyśł Narodu Straży Rządowej,
 „który w tym Proiekie wyłuszczylem, y który wyfokiemu y światłemu Zdaniu W.
 „K. Mci, oraz Prze: Seymujących Stanów poddaię,

Xiąże Czartoryski P. Lubelski: „, Niemaż nikogo z zażładaiących na
 „tych Obradach, którego by niezagrzewała chęć dobra Powżłecznego, y
 „który by do tego celu nie dążył: nięszczęściem, iż ta chęć płynie różnemi
 „kanałami, gdy życzyc by należało, aby płynęła iędnym korytem, gubiąc
 „się w naypodchlebieńszych zdarzeniach. Traciemy momenta czynienia
 „dobrze Oyczyźnie: naypierwszym było naszym zamiarem, aby wiak nay-
 „lepszemu Stanie Oyczyżnę postawić, aby się stała mocną do dania odporu
 „nie przyżłaznym napaściom. Zaczęliemy od naypotrzebieńszego
 „względu, to ięst aby oddać Woysko takiej Magistraturze, żeby nię było
 „straszne y uciążliwe Obywatelom. Doszliemy do tego celu, potrzeba woła,
 „aby to Woysko pomnożyć y funduszem opatrzyć; przez położeńie Geo-
 „graficzne Kraiu, niemy czasem y okolicznościami władamy, ale czas y o-
 „koliczności nami, z których korzystając, spieżyć się nam potrzeba, aby-
 „śmy mogli dożyć do stopnia widzenia Rzepltey zewnątrz bezpiecney y
 „poważney, wewnątrz kwitnącey. Poprawy iakiekolwiek Rządowe po-
 „żnieyszemu czasowi zostawić można, Magistratura każda będzie dobrą, ie-
 „żeli dobre przepiszemy iey prawidła, za naypotrzebieńszą rzecz sądzę,
 „zachowanie w traktowaniu materyi porządku. Rozumiem że podane
 „dotąd Proiektu iędnym tchnęły umyśłem, to ięst, aby było dla Oyczyżny
 „naylepiey, rownie proiekt JW. Lubelskiego względem Straży, sądzę bydz
 „w tymże samym życzeniu podany, wiele w nich ięst wysmienitych rze-
 „czy y do przyięcia; wszelako uwagi, y zażłanowienia potrzebuia. Nieie-
 „stem ia obrońcą Rady, ani oskarżycielem iey wyśłępków, lecz też niemy-
 „śle, żeby szczęśliwość lub nięszczęśliwość Narodu do tego szczegulnie by-
 „ła przywiązana nazwiska, y mniemam, że czyli to Rada, czyli Straż ogo-
 „łocona z mocy tłomaczenia Prawa, tworzenia Konfederacyi, wydawania
 „afflygnacyi do Skarbu przy Seymie Nieusta: czyli gotowym, nie będzie
 „trwożącą Narod, lecz oddalać Stan Rycerski od niey nie zdałemi się. Nie-
 „sądzę iędnak decydować teraz zaraz, iaka ma bydz forma rządu, bo nay-
 „pilnieyszā bydz rozumiem potrzebā wyśławienie Woyska, y opatrzenie
 „przyżwoitego mu funduszu, przeto, aby się zwrócić do Proiektu JW. Lu-
 „belskiego względem podatku protunkowego, z mieysca mego upraszam.

Mowił JP. Matuszewic P. Brzejski Litt: „, Nie z uprzedzenia, ani miłosci

D. 12. „własney, którąbym sądził zawsze w sobie naganną, ale w chęci przyłożenia
Sty- „się do dobra Ojczyzny moiej podałem o formie Rządowej nie jako Projekt;
cznia „ale jako myśli do Projektu. Miło mi jest widzieć, że to dało pobudkę go-
„dnym Kollegom ze wszech miar poważanym y światłym mężom do zgłę-
„bienia tej materii. Miło mi widzieć się być poprawianym od tych,
„z których wysokiego zdania brać naukę, y zasięgać światła korzyścią mo-
„ją sądzę. Z chlubą y ukontentowaniem wyznaię, że w Projekcie JW. Lu-
„belskiego znajduię tę doskonałość, iż lepiej wyiawia y dopełnia moje za-
„miary, zabezpieczając wolność Narodu, dla tego oświadczam się, iż od
„mego odstępuię, a na ten zgadzam się.

JP. Rościszewski Polesi Płocki:

„W pośród chęci y starunku, które Nam wróżyć pomyślnie zarządzenia, dla o-
„koliczności terażniejszych, myśleć o sobie pozwalających, zdawały się, stanąwszy na
„niezaufaniu samym sobie, ani uchwalonego żołnierza do skutecznego onego przez
„łożenie Podatków egzystencji doprowadzić, ani rządu wewnętrznego, na czym spo-
„koyność Obywatela y bogactwo Kraiu zależy, przyjąć staramy się. Nie mówiąc za-
„tym, w tym mieyscu o nader naglącej postanowienia Podatków potrzebie, gdyż po
„zafatwieniu Projektu o Straży Narodowej z mieysca mego prosić y obstawać
„względem przystąpienia do utworzenia takowych Podatków jako znaczenie y trwa-
„łość Narodowi przynoszących, niezaniedbam. Teraz zaś obracając myśl moją do
„Projektu o Straży Narodowej podanego, mówić głośno y otwarcie można, że dla
„kogo ten niedogodny, już temu rząd Republikański nie obojętniejszego, nic więcej
„między władzami Magistraturom powierzonymi umiarkowańszego wystawić, dla
„ziednania tak rozumiejącego umysłu zgody nie zdoła.

„Albowiem, jeżeli żaden skład rzeczy, bez trwającego nad dozoru być stałym y
„zamierzonemu celowi odpowiednym nie może, cożby o układach Naszych y całym
„rządzie trzymać wypadało, gdyby żadna Magistratura Prawa patrzenia, jeżeli co
„z karbow swoich niewychodzi, dla wczesnego, już przez Listy napominalae odwró-
„cenia, już to za nieskutecznością onych Seymu zwołania nie miała, wszak o tej
„smutnej postaci mówić znającym, co umi przemoc, niepotrzeba.

„Ale oprócz tej prawdy, że skutki pod porę niepoddania się Straży Narodo-
„wey za sobą ciągnącej, czyliż na niebezpieczeństwo y całego Kraiu niewystawiamy,
„kiedy walczyć z Projektem Straży nie dla tego, iżby Prerogatywom innych Magi-
„stratur uwłaczał, bo w nim prócz samego na też Magistratury dopatrywania
„się, nic szczególniejszego znaleźć niemożna, ale dla tego, że zafatwiać troskliwość
„postronnych Potencyi za Radą Nieustającą obstarujących, przez nazwanie w pomie-
„nionym Projekcie teyże Straży, Narodową Radę zdaie się chcemy,

„W tak więc tkliwej materii, bo o zgubę Nas, a bogday y nie samego Kraiu
„przywieść mogącej, iako być narzędziem nieszczęścia za sobą wiedzącym niechęć,
„tak za Projektem o Straży Narodowej podanym, ile w swym opisie do potrzeb ze-
„wnętrznych y wewnętrznych Kraiu stosownym, zachowując sobie obszerniejsze ad
„Casum sprzeciwienia się onemu domowienie, obstawam y obstawać będę.

„Z powodu zaś Instrukcyi, a chlubney zawsze dla mnie względem JWW. Pieczę-
„tarzy Koronnych attencyi, dozwolisz Nay: Mił: Królu, iżbym imieniem Woie-
wódz-

„wódtwa mego najpowinniejście W. K. Mci Panu Mił: za przeniesienie J.W. Mała-
 „chowkiego z Podkanclerstwa, na Kanclerstwo Koronne Męza szanownego imie-
 „nia, wiernością ku W. K. Mci y Oyczyźnie, oraz zdatnością swoją, Wielkiego Kan-
 „clerza Oyca swego dorównywiącą opatrzonemu, iako też J.W. Jmci Xiędza Garny-
 „sza Biskupa Chełmskiego, a swych przymiotów na Podkanclerzego wybranego, zło-
 „żył podziękowanie, które iako z prawdziwego uczucia pochodzi, tak racz łaskawie
 „W. K. Mość Pan Mił: za takie poczytać y przyjąć.

D. 12.
 Sty-
 cznia.

J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki oświadczywszy troskliwość
 „swoję o porządek w decydowaniu materji, oraz opozycją przeciw
 „wszelkim innym, oprócz Projektu J. P. Wiłkomirskiego materjom,
 „upraszał J. P. Marzałka Seymowego, aby zasięgnął zdania Izby, czyli
 „ma być examinowany Departament Wojskowy, z reszty czynności
 „swoich, zaślanych od zakończenia tegoż examinu, aż do Elekcji kom-
 „missji Wojskowej? lub nie? Nie mniej popierając Projekt J. P. Wiłko-
 „mirskiego o Straży, domawiał się o *Turnum*.

Xiążę Sapieha Marzałek Konfederacyi Litewskiej:

„Słyszając tak częste narzekania na zwłokę czasu, na dni darmo upłynione; Rad-
 „bym, Nayiaś: Panie, iak najmniej otwierać usta, y wtedy tylko mówić, kiedy
 „mi koniecznie obowiązek Urzędowania mego nakazuje. Jakiego kto jest wzglę-
 „dem Projektu zdania, każdy, gdy przyjdzie do decyzji, z kolei wynurzy. Ale
 „co się tycze porządku Seymowania, przy tym My Marzałkowie obstawać powin-
 „niemy. Trudno rozwiązać toczący się w iednym momencie spór, bo iedni chcie-
 „liby najpierw mieć siłę kraiową, y dla tego podatków y Woyska żądaia, Dru-
 „dzy lękaiać się o wolność, chcą się wprzód Rządem dobrym zabezpieczyć, bo-
 „iać się dać Podatków, y wystawić Zołnierza, któryby nie czuiąc Rządu, mógł
 „gwałcić też wolność. Lecz iakokolwiek dzisia y wzięlibyśmy Rządową materją,
 „ten pospiech stałby się grzechem, y szkodliwe za sobą pociągnąłby skutki. Pro-
 „iekt J. W. Wiłkomir: (którego Męza gorliwość zaświadczy Publiczność, świad-
 „czą Dyaryusze, iak cnotliwie Połuiąc, mówił y obstawiał przy tym wszyft-
 „kim, co użyteczność Oyczyźnie przynieść mogło) zgadzam się, że gdyby
 „w Roku 1776. przez kogo był podany, z chęcią powszechną zostałby był przyjęty,
 „bo Naród przemocą y gwałtem obcym był uciśnionym. Warszawa miejsce Ob-
 „rad publicznych, zagranicznym opasana Zołnierzem; w tak okropney sytuacji,
 „mniejszy zle lekkim byłoby się zdawało; lecz dziś, gdy zupełnie wolni iesteśmy,
 „wybieramy formę Rządu taką, iaka się najlepszą nam y nuyżyteczniejszą
 „Kraiowi zdawać będzie. Zbliżamy się do tych czasów, kiedy Przodkowie nasi
 „y sławni y szczęśliwi byli. Niemożna tak prędko przystępować do Decyzji te-
 „go Projektu, trzeba rozważnego namysłu nad tak delikatną, iak jest forma Rządu,
 „materją. Punkt rot y Projektu J. W. Wiłkomir: zniewala sam przez się do zafta-
 „nowienia się y odwleczenia Decyzji, który czytam (*Czytał Punkt rot y Projektu*)
 „Powiedzieć że straż zachowujemy przy opisach Praw Radzie Nieust: służących,

" jest to wykroczyć przeciw powszechnemu Axioma, y ustawie Prawodaństwa,
 D. 12. " która każe, ażeby wszystkie Prawa iasno pisane były; Jest to tyśię sprzeczek o
 Sty- " Radzie, y przeciwności drogę otworzyć. Mamy już ustanowioną Kommissyą Woy-
 cznia. " skową, a Departament zniesiony: A gdy tu nie jest nic *per specificum* położone-
 " go, tylko w ogulności wyrażono: *Przy opisach Praw Rady zachowujemy*. Wy-
 " paśćby mogła zaraz kwestya, które Prawa Rady względem Departamentu są znie-
 " sione, a które utrzymane. Daley podobało się Deputacyą Interessów Cudzoziem-
 " skich Prześw: Stanom wyznaczyć, Uroczystą przysięgą, która nas do niey wo-
 " bliczu W. K. Mci y Prześ: Stanów zobowiązała, rozumiem z potrzeby, że nie
 " na krutki czas zawarta była, gdyby taż Straż była tym, co y Rada; zwróciłby
 " się Departament Interessów Cudzoziemskich, y ztąd druga wynikłaby kontrady-
 " kcyja, bo zostaje nieuchylone Prawo zawierania Traktatów handlownych, Depar-
 " tamentowi Interessów Cudzoziemskich służące, na którego miejscu już jest wy-
 " znaczona Deputacya, mająca inne przepisane dla siebie prawidła. Dołożona jest
 " teyże Straży Summa 3ch kroć sto tyśięcy, która służyła w Radzie, niewiem na
 " co? Ten Proiekt gdyby miał przychodzić do Decyzyi, trzeba by wprzód wy-
 " szczegulnić, co ma być wyjęte z Praw Radzie służących, a co utrzymane. Co
 " do mnie, ja zawsze znałem, że Rada Nieust: nayuciążliwszą była Kraiowi. U-
 " tworzona przemocą obcey Potencyi, odjęła Tronu W. K. Mci Prerogatywy. U-
 " tworzyła ową sławną Konfederacyą, która Posłów legalnie obranych do tej Ob-
 " rad Swiątyni nie przypuszczała, y gwałt gwałtem popierała, a iakże nie mamy
 " się lękać podobney Radzie Straży? Podany jest także Proiekt względem Stra-
 " ży od J. W. Lubelskiego obiasniający zdanie Kolegi mego J. W. Brzejskiego Lit:
 " lecz y ten zaſtanowienia potrzebuie, w żadnym sposobie niemożna się turnować
 " na ieden Proiekt J. W. Wiłkomirskiego w tak ważney materyi, ale potrzeba nay-
 " pierwey decydować, iaka ma być ta Straż, gdyż już do Rady wrócić się za-
 " dną miarą niemożna, bo y świeżo teraźniejszy Prawem już odſuniętą zosta-
 " ła. Kiedy przy opisie Kommissyi Woyłkowej, wolno było każdemu z Seymnia-
 " cych czynić poprawki, iakże tu może być Propozycya *ad Turnum* podana ta-
 " ka, czyli proiekt z kilkudziesiąt Kategorii złożony ma być przyjęty, lub nie?
 " Takiey Propozycji podanie byłoby złamaniem Prawa y przysięgi naszej. Pro-
 " iekt Etabu Woyłki, którego układem zatrudnia się Kommissya Woyłkowa, nie
 " będąc iefzcze zupełnie wygotowany, na dzisieyszey Seſsji decydowanym być
 " nie może. W tym miejscu niech mi się godzi domówić o utrzymanie równowa-
 " gi Prerogatywy Stanu Rycerskiego, Prerogatywy wszystkich Posłów. Nie wiem,
 " czyli dla tego, że kto jest powolniejszy ma na tym szkodować? Iefzcze w
 " Roku przeszłym podał Proiekt przysięgi dla Woyłki J. W. Chełmski, przydał u-
 " wagi do niego J. W. Inflantki y Podolski, zabronić czytania tak dawno podane-
 " go Proiektu niemożna. Wolno go będzie po przeczytaniu nie przyjąć, lecz tru-
 " dnić czytania onego nie należy. Com po tylekroć mówił, to y teraz powta-
 " rzam, że dwoiaki są w Seymowaniu czynności, iedne nie tak gwałtowne, drugie
 " naymniejszy niecierpiące zwłoki, y takie powinny być naypierwey ukończo-
 " ne. Przysięga Kommissyi Woyłkowej y całego Woyłki jest nieodwłocznie po-
 " trzebną, bo ilekroć Rzplta zmieniała formę Rządu władzy Woyłkowej, tylekroć

"nakazana była Woysku przysięga, tak w Roku 1764. przysięgło Woysko Kommissy, w Roku 1776. Departamentowi na mieyscu Kommissyi utworzonemu. Może kto mi odpowiedzieć, że Kommissya jest Panem nakazania takiej przysięgi, niech mi się godzi takiemu przypomnieć, że gdy Hetman w Roku 1775. kazał rozpraszającemu się Woysku przyśiądź na Rotę podług Artykułów Woyskowych ułożoną, przysięga ta Konstytucyą 1776. Roku uchylona została. Nie może więc Kommissya sama tego dopełnić. Idzie tu, Mił: Panie, o bezpieczeństwo Kraju y Stanów Seymujących. Słyszymy o wzrastających rozruchach, ogień Woyny przy granicach naszych zapalony, o buncie chłopstwa wiadomości co raz większe dochodzą; czyż nie potrzeba lękać się iakowych związków, które nie mogłyby iakiey części Woyska oderwać Rzplcie? Mówię to z przekonania, y zapytnię się, czyli była iak Polska Polką Konfederacya, któraby nayprzod przysięgi Woyska nie wysłuchała? Co do przysięgi Kommissyi, y tę także znajduję bydź przyzwolitą, kiedy albowiem Departament władnął Woyskiem, ia pierwszy wnosilem, ażeby wykonał Stanom Skonfederowanym przysięgę, iakżebym mógł teraz krzywdzić tych Mężów Departament Woyskowy składających, więcej niż im, Kommissarzom Woyskowym ufając. Y to jest jeden powód; widzę ieszcze y drugi: Jeżeli odbierać mamy od Kommissyi Rapporta, jeżeli wydawać do niey Ordynanse, potrzeba dla upewnienia w tym znoszeniu się skutku, ażeby Kommissya Woyskowa przysięgę wykonała. Nakoniec, mając stanowić Podatki, niewiemy ieszcze, czyli jest aktualnie w Korpusach ta wielość Woyska, która w Tabellach jest wyrażona. W Roku 1775. Lustracya co dwa lata nakazana, a w Roku 1776. kiedy Radzie poddana była władza Woyska, zlecono to ieć arbitralney woli, lecz ieć się to uskutecznić niepodobalo, y już lat 12, iak żadney Lustracyi Woyska nie było. Tę dopełnić należy, bo zawiedziemy się może, gdy wydamy Ordynans rużenia iakiey części Woyska, a Kommissya nie będzie w Stanie tyle ludzi wykommenderować, ile ieć się Ordynansem nakaże. Wszystko to załatwionym bydź może, gdy przeczytany zostanie Projekt u Łaski złożony, w którym y obowiązek dla Kommissyi Lustracyi Woyska jest zawarty. Niemożna go brać za nowy Projekt, bo już od Niedzieli kilkunastu zostało u Łaski, ani za mierzający porządek, bo to krotka ufiawa długiego namysłania się niepotrzebnie, a koniecznie jest potrzebna dla powagi Konfederacyi, y dla samego nakoniec bezpieczeństwa Stanów. Dopraszam się więc, ażeby tak powaga J.W. Marszałka Seymowego, iako y Prerogatywa Posła Projekt podającego, pokrzywdzone nie były. Wszakże J.W. Marszałek Seymowy dał już głos do czytania J. P. Sekretarzowi. Można będzie na ten Projekt nie pozwolić, ale czytania iego tamować nie godzi się.

J. P. Nakwański P. Łęczycki chciał mówić, lecz niektórzy z Posłów Lubelskich, Wołyńskich, y Podlaskich, twierdząc, iż nie miał sobie danego od Łaski głosu, żądali czytania Projektu przysięgi, a że J. P. Łęczycki głosu nie odstępował, spór zatym trwał przez czas nieiaki. W chęci załatwienia onego, mówił J. P. Marszałek Seymowy: „Łaskawe powołanie, zacnych Kolegów, umieściło mię w tym mieyscu dla tego, ażeby ich

D. 12.
Sty-
cznia.

„woli stawał się wykonywaczem. Jeżeli w każdym czasie uskrąmiam
„głosu, niechając wycieńczać momentów Obradom publicznym poświęco-
„nych, to tym szczególnie dzisiaj, gdy słabość nawet zdrowia nie do-
„zwala mi wiele mówić, lecz daruję W. K. Mści, iż nadsiłniejszy u-
„żyć muszę głosu, upraszając zacnych Kolegów o względność nie dla
„siebie, (bo szczęśliwymby się zaliczył, gdybym w tych dla Ojczyzny
„usługach położył życie) Ale dla Tronu W. K. Mci, Nie mówię tego dla
„jakiejś okazji, lecz z chęci Obywatelskiej służenia Ojczyźnie, y z
„gorliwości wykonywania tych Obowiązków, które przez łaskawą Prześ:
„Stanu Rycerskiego powołanie przyjąwszy, chętnie wyśługując się Jemu,
„wypełniać pragnę. A że z Urzędu mego winien jestem dostrzegać po-
„rządku Prawem 1768. opisanego, oddać mi się przeto od niego nie go-
„dzi. Winzowałem sobie dotąd, że na zanoszone prośby moje, ażeby
„materya reformy Rządu podająca odsunienie Rady jeszcze nie weszła,
„byłem łaskawie wysłuchany do dnia dzisiejszego, lecz dziś nieszcze-
„ściem to widzę, czegom się obawiał, że już ta materya zaczynająca się
„wystawić, poróżnienia zdań jest okazyją, y stać się tamą do dalsze-
„go postępowania. Do ciebie zatem Najjaśniejszy Panie, niosę gorące prośby,
„abyś przy posiadanej mądrości, którą inne Korony przewyższał, przy
„miłości Dobra powszechnego, której w najtwardszych okolicznościach
„dałeś dowody, y przy tej Narodu ku Tobie miłości, raczył poiednać
„rozróżnione zdania. Podaj, Miłościwy Panie, szrodki do pogodzenia o-
„nych. Powaga Twoja łatwo rozstrzygnąć te spory zdoła, lecz nim
„przyjdzie do rozbicia tej okoliczności, dozwolą prześw: Stany, żeby
„dany głos do czytania J. P. Sekretarzowi Seymow: mógł być uskutecz-
„niony. Niechciey, Prześ: Stanie Rycerski, ażeby ten Marszałek, któ-
„ry u Styru Obrad z woli Twojej jest umieszczony, krzywdzony był w Pra-
„rogatywie dawania głosu. Zostać zatem upraszać mi nie o moją, ale o wa-
„szą w Osobie mey Prerogatywę, która stanowi Rycerskiemu chlubną
„zawsze bywa.

Czytał więc tu J. P. Sekretarz Projekt przyśięgi dla Kommissyi Woy-
skowej.

Potym drugi J. P. Lubelskiego pod Tytułem: *Ustawa Strazy Narodowej*.

Po przeczytaniu odezwał się zaraz J. P. Suchodolski P. Chełmski z
prośbą do J. P. Marszałka, ażeby się zapytał Izby, czyli się zgadza na prze-
czytany Projekt, względem przyśięgi.

Król Jmć wezwawszy do siebie *Ministerium* mówił: „Gdy w słyszonym
„dopiero głosie J. P. Marszałka Seymowego proszony byłem, abym się
„przyłożył do ułatwienia wynikłych sporów, dogadzam tej prośbie, wy-
„rażając to, co mi przychodzi przełożyć Przewodnym Stanom, dla utrzy-
„mania w Obradach publicznych porządku. Dość jawnie y często na wie-
„lu Sessjach, y na ostatniej dałem poznać, iak mocno y gorąco żądam,
„abyśmy najprędzey przystąpili do uskutecznienia pryncypalnego Seymo-
„nia naszego obiektu, to jest do wzmocnienia sił Narodowych przez uchwa-
„lę Etatu Woyśka y nań Podatku, lecz na Sessyi poprzedzającej, dały
„się słyszeć głosy mocno obstawiające, ażeby forma Rządu, najpierw
„do Decyzji była wzięta, y gdy do tej właśnie materyi Projekt przez
„J. P. Wiłkomirskiego w czasie swoim podany, czytany, y dziś z delibe-
„racji wychodzący, od innych Projektów dawniejszy, zdać się Sessją
„zatrudniać, jestem w mniemaniu, abyśmy nie tracąc czasu na sporach, do
Decyzji

„Decyzji onego przystąpił; co gdy wykonamy, tym samym do dalszego po-
 „rępowania w czynnościach Seymowych drogę sobie ułatwiemy. D. 12.
 Sty-
 cznia.

JP. Dłuski P. Lubelski upraszał JP. Marszałka Seymowego o zapytanie
 Izby, czyli się zgadza na Projekt przeczytany względem przyięgi?

Znowu JP. Nakwański P. Łęczycki głosu się domagał. Lecz Jchmć za-
 dający decyzji Projektu, niechcieli zezwalać na głosy.

Odezwał się zatym JP. Marszałek Seymowy w te słowa: „Zadnego
 „niedokończemy dzieła w takim zamieszaniu, gdy widzę, że JP. Łęczycki
 „jest w zapędzie mowienia, więc dać mu głos.

Zatym JP. Nakwański Poseł Łęczycki miał mowę następującą:

„Jako Prawa Cywilne, bez gwałtowney potrzeby, albo znacznego użytku,
 „z gruntu odmieniać prawidła Polityki nieradzą, a to; ażeby odmianami lekarstw nie-
 „poruszać humorów, w politycznym Rzępiey ciele; Tak Praw statutowych Kardy-
 „nalnych wzruszać w żaden sposób skład rządu wolnego niedozwala.

„Każdey wolney Rzępiey fundament rządu doskonałego składać się powinien,
 „z trzech władz od siebie oddzielnych, które od początku wolności założenia tej
 „Rzępiey oneż zarządzały; pierwsza Prawodawcza w trzech Stanach; druga wyko-
 „nywająca w Radzie przy Boku Królewskim, w Artykule Henryka, y Stefana oraz
 „Konfytucyach od R. 1576, aż do R. 1678. z przydaniem wielokrotnie do niej Qsób
 „Stanu Rycerskiego opisana; trzecia w urzędach y Magistraturach, lecz ta była wada
 „rządu, że iego celney sprężyny, to jest Rady przy boku Królewskim, czas, władza,
 „granice, waga, nie były doskonale okryślonemi. Dla czego Urzędy y Magistraty
 „przełamawszy y zatłomiwszy niefortunnie ową Radę; same między sobą, bez wza-
 „iemnego związku y podległości będąc, czasem dla szczególnych względów spoione,
 „czasem rozsprężone. Dyffidencye, spór, ambicyą mnożyły, możniejszym tylko
 „swobody rozprzestrzeniały, Seymiki y Seymy przez ubieganie się do nich zrywały,
 „dla słabych część niewoli składały, a niemając nad sobą zwierzchniey Straży, spra-
 „wiły to: że Polska przeciągiem prawie dwóch wieków okolicznościami tylko kiero-
 „wana, niezgodami burzona, a od R. 1777. bez siły, bez Skarbu, bez konfyderacyi u
 „postronnych zoftawała.

„W takim stanie do upadku schylonym tę Rzępię, z mocy Naywyższey wszech-
 „rzeczy rząd czyni, Wafza Królewska Mość w Panowanie swoje obeymując, pełen
 „miłości Oyczyzny, pałał gorliwością ożywienia więtości, sławy y bezpieczeństwa
 „Narodu swego. Na Seymie Koronacyi dobrał W. K. Mość Rezydentów z Senatu
 „do boku swego, dla zaradzenia o dobru Oyczyzny, a przenikając mądrością Tron
 „zdobiącą, przysuwając się przykre okoliczności, radził Wafza Królewska Mość
 „iako przezorny Oyciec, w Uniwersale przed Seymowym R. 1766. Aukcyą Wojska y
 „Podatki.

„Zachęcał do wzajemnego zaufania iednomysłności z Tronem, y działania, co
 „powinności Wiary y Obywatelstwa przepisują, których w potrzebie równie ży-
 „ciem z każdym bronić dobroliwie oświadczyć się raczył.

D. 12
Sty-
cznia.

„ Pracowałeś Wafza Królewska Mość w ten czas rozróżnione ułagodzić umyśli;
„ y trafić do celu zamyśłów, lecz bezkutecznie. Radzili dobrze myślący na tym Sey-
„ mie Aukcyą Woyska y Podatki, ale mniemanie, że w równowadze Europeyskiej,
„ Polska ani Woyska, ani Podatku niepotrzebuie, niedozwoliły uskutecznić tych za-
„ miarów. Któż w ten czas silniey nad Tron starał się cnotę y męstwo Polaka obudzić,
„ a niepodległość warować.

„ Annibal chciał cnotę, iako fundament każdej Rzepltey. y dawne męstwo Kar-
„ tagenów ożywić; wnet pobieżono do Rzymu skarżąc go, y zamiar zbawienny odsu-
„ nięto, a przyspieszono zgubę. Konfederacya Toruńska y Radomska, czyliż niepo-
„ dobnie uczyniła? ta y następne R. 1763 Seymowe ustawy dobrego Krola zamyśłom
„ założyły zapory, od tey to Epoki niepomyślności snuły się pasmem. Nieustawaleś
„ atoli Wafza Królewska Mość w gorliwości przywiązania do Narodu, starałeś się, Mi-
„ łościwy Panie, nieuspioną troskliwością o zmniejszenie przypadków na Państwo nie-
„ szczęśliwie wymierzonych, których nieuniknienie, nie zważanie na przestrogi, nie-
„ iednomyślności Narodu z Królem, przyczyny były.

„ Na Seymie nieszczęśliwym R. 1775. złamano Paśta Conventa, Prerogatywy
„ Królewskie zmniejszone, Kraie krwią Przodków naszych zdobyte, piorem utra-
„ cone. Rada tylko dawniey obumarła, wkrzeszona, między Prawa Kardynalne u-
„ mieszczona, y Stanowi Naszemu Rycerskiemu, dawniey *ad Senatūs Confilia* czę-
„ stokroć przypuszczonemu, Prerogatywa wchodzenia do tey Rady na zawsze obwa-
„ rowana.

„ Jakim więc środkiem Rzeplta do upadku nachyliła się, to iest przez zniszcze-
„ nie Rady, takim powstać y ożywić po utracie y uszczerbku zaczęła, przez odno-
„ wienie Rady, przy boku W. K. Mci z wyboru Osób Stanów Senatorskiego y Rycer-
„ skiego. Jakoż Rzepltey istotne bezpieczeństwo y trwałość tego wymaga, ażeby
„ władza wykonywająca, oddzieliła się od władzy Prawodawczej y Sądowej, y miała
„ czułość nad Magistraturami Kraiowemi, aby w obrębach Prawa zachowały się.

„ Rada Nieustająca z Stanu Pierwszego y z wyboru Osób z dwóch Stanów a nie
„ z samych, tak iak na Seymie, Stanów złożona, zbliża się do tych warunków, na któ-
„ rych wolne obce narody, to iest na władzy Prawo wykonywającej swojej trwałość
„ z bezpieczeństwo ugruntowały. Ta Magistratura, prawa do exekucyi przywołując,
„ Obywatelom w wolności y bezpieczeństwie, a Urzędy w harmonii potrzebney, w o-
„ brębach y pilności urzędowania utrzymując, równość zasila, a przemoc niszczy, iest
„ warunkiem równości y własności Obywatelskiej. Ta Straż czyli Rada, nie może
„ byż niebezpieczną Narodowi, bo niema władzy Prawodawczej y Sądowej, nie
„ ma *immediate*, w rządzie swym Woyska, a sekretnie w Radzie kreski podległość Sey-
„ mowi, oraz do czasu pewnego kolejno urzędowanie, zabezpieczają powszechne y
„ szczegolne zaszczyty swobod. A gdy pod słodkim Panowaniem W. K. Mci, funda-
„ ment rządu w trzech oddzielnych władzach, swobodnemu Narodowi przyzwoitych
„ załadzony, gdy Woysko powiększone iednomyślnością, gdy Ofiara Podatków w Na-
„ rodzie gorliwa, widząc uskutkowane swoje Rady y dawne zamiary, żyły radosne
„ W. K. Mci okazały dowód miłości y życzenia Ojczyźnie. Jak zaczęliśmy, dążmy do
„ celu zbawiennego, nieodmieniajmy maxym rządowych, bo odmiany trwożyć y
„ wzrzucać Narod zwykły; zaiste Rada Nieustająca iest potrzebna y użyteczna, którey

„które y odiałyby moc tłumaczenia Praw, suspendowania y do Skarbu udawania się, D. 12.
„nie będzie przykrą, lecz użyteczną, Narodowi wolnemu miłą, y uwielbioną. Sty-
cznia.

„Na Sejm Nieustanny, lub gotowy zezwolić odradza przeświadczenie, bo Sejm
„jednego, lub drugiego imienia dogodziłby przeciągiem czasu intrygom, mając moc
„przedłużoną, a Historye Narodów wolnych Nas uczy, że jedna władza, drugą przy-
„właszczać pragnie, dwie zaś władze razem spoione, pogubiły wolne Rzeplte. A
„więc iako władza Prawodawcza, w trzech Stanach, między dwiema laty, tylko sze-
„ścioniedzielna, a dla przyczyn statystycznych niedłuższa, Prawem Kardynalnym
„dla tego zapewniona, y władza Urzędów z Magistraturami, czyli władza sądowni-
„cza, między Prawa Kardynalne R. 1768. są policzone, a władza dozorna nad exekucją
„Praw, to jest Rada; w ogniwo rządowe pierwszych władz istotnie spoiona, y w Prawa
„Kardynalne przez Naród R. 1775. zawarowana, tak dwie, pierwsze władze bez
„tey trzeciej, a ta trzecia bez dwóch, niemogą być odmieniane y ruynowane; ina-
„czej fundament y skład rządu wzruszać, jest to nachylać znowu do Anarchii y do
„upadku tę Rzeplę: dla czego na uchylene Rady iako Prawa Kardynalnego, a tym
„bardziej na odlunienie Stanu Rycerskiego, od tey władzy wykonywającej, a ztąd na
„uszczerbek prerogatywy Stanu Rycerskiego nie nowo nabytey, ale odzyskanej y
„upoważnionej, iako Prawa Kardynalnego. z miejsca mego myślą nawet zezwolić
„nie mogę, a jeżeli w zupełnym opisie, podług Konstytucyi R. 1775. Rada Nieustająca
„przeciwным zdarzeniem zostać się nie będzie mogła, to w takim przypadku skła-
„nam się do zdania y Projektu JW. Kościłkowskiego Półka Wiłkomirskiego, gdzie
„młódz aplikująca się przy Departamentach Rady, sposobią się *ad Statum politicum*,
„niechay wszystko będzie umieszczone.

Przymówił się JP. Krasinski P. Podolski w tey osnowie: „Już sądziłem
„moment ten bliski; gdzie gorliwość Obywatelska, unosząc się do dobra po-
„wszechnego Ojczyzny w zamiarze swoim skuteczną być miała; po-
„kazała się ona w projekcie mającym za cel, ażeby Wojsko wierności za-
„kład Stanów Skonfederowanym przez Przysięgę S. Religii Naszey po-
„zwoloną dało; aż widzę nadspodziewanie, y nie bez zadumienia, że ta Rada,
„którą już za nie była sądziemy, zakłada tak potrzebnej ustawie tamę. Zga-
„dzam się z głosem JW. Łęczyckiego dopiero słyszany; iż Sejm Nieusta-
„jący przy ciągłym Prawodawstwie być by mógł Narodowi szkodliwym;
„y to mi wszyscy przyznają, iż nie szkodliwego dla Rzepltey być nie mo-
„gło, iak wygłaszana moc y władza Rady, gdy wszystkie sły Narodu y
„sprężyny Rządowe pod siebie podgarnęła. Nie żąda ten jak tylko uszczę-
„śliwienia Ojczyzny, który na miejsce Rady chce powrócić Straż dawną
„Narodową, która niemając wyobrażenia Seymu, szkodliwą stać się Narodo-
„wi niemoże. Przeciwnie Rada Nieustająca Seymy w Seymiki, a siebie
„w Sejm przemienia; y w tym Projekcie Straży przez JW. Wiłkomirskie-
„go podanym tenże ma zamiar, Naywyższą Zwierzchnią Władzę, gdy sam
„Naród reprezentuje, sądzić by dz z uszczęśliwieniem Kraiu zgodną. Ale przypu-
„szczać władzę takową, która sobie nad Prawo cały rząd przywłaszcza, i która
„ma za prawo impulsy Zagraniczne, jest chcieć zguby nie tylko wolno-
„ści, ale y Kraiu. Dowody tego są iawne; uczyniwszy porównanie dawney
„przy Królach Rady, a terazniejszey. Tamta z cnotliwych Obywatelów,
„z grona poważnego Senatu złożona, cnotą idąc do tego stopnia, z cnotą
„nigdy rozstać się nieumiała. Niepodległość, męstwo, wierność niekazo-

„na, były tey zdania y czynów wymiarem. Ale gdy się odmienił ten skład,
 „gdy przemoc narzuciła rząd nowy, gdy Posłowie nie do przyjęcia Rady,
 „przywołani, ale koniecznością przymuszeni zostali, podłość, podchleb-
 „stwo, y intrygi stały się czynem Rady, moc stanowienia od wykonywają-
 „cey zawsze oddzielna, wcielona w Radę, moc nawet śródkiem w Ra-
 „dzie zasiadła. Złe ztąd wyniki w skutkach okazało się. Kray zabrany,
 „prawa, od obcych pisane, związki czynione, gwałty Seymu 1776. zkad wy-
 „szły, jeżeli nie z Rady? zrobione w domu Kanclerza, a tu ulkuteznione.
 „Przyznać musimy: iż Rzeplte, iako w swym składzie sobie podobne, tak
 „y w zdarzeniach osobistych, równey doznawają kolei: Hannibal, gdy Rzym
 „burzył, oskarżony był w Kartaginie od tych, co przekupstwu się odda-
 „li. Doznaliśmy y u Nas tego przypadku. Gorliwi o wiarę y wol-
 „ność mężowie, upoważnieni charakterem, znamienici cnotą Biskupi y Se-
 „natorowie, gdy śmiało zdania swoje przekładali, wzięci byli w niewolę Za-
 „graniczną; dla czegoż bo od własnych współ Obywatelów postronnym
 „zaprzędanych oskarżeni zostali. Włkrzeszenie Rady Nieust: w imieniu
 „Straży, niezgodzi się nawet z Szlachetnym W. K. Mci umysłem; y niemogę
 „tego przypuścić, aby kiedy wznowione bydz miało. Na próżno Rzeczpo-
 „spolita stanowiła prawa, bo Rada wszystkie opacznie tłómaczyła. Chce
 „tey się Naród pozbyć. JW. Potocki Poseł Lubelski, do tylu szczególnych
 „swoich zaszczytów, tę świętość dodaie, że nam wystawia Projekt Rządu
 „dawnego, rządu szczęśliwego, zgodny z chęcią Narodu, który chce W.
 „K. Mci oddać dawną Radę, na fundamencie dawney Konstytucyi. Nie bę-
 „dzie się miał Naród przyczyny tey obawieć, bo dwa Stany bez trzeciego
 „będą miały skrepowane ręce do złe czynienia, ale wolne do dobrze radze-
 „nia. Stan zaś Rycerski, mając zawsze w istocie władzę odmieniania y
 „poprawiania tey Rady czynności, nie będzie się skarżył o utratę prero-
 „gatyw. Niech nam, kto chce, tę uymę prerogatyw Stanu Rycerskiego za-
 „rsuca. Dosyć chwały dla Nas będzie, gdy Magistratury tak Narodowi
 „niemięty nie zostawimy. Z tych więc powodów na Radę Nieustaiącą, pod
 „iakiemkolwiek pozorem pozwolić myślą moją nie jest, y tego Projektu
 „Straży przez JW. Wilkomirskiego podanego niedopuszczać oświad-
 „czam się, y rozumiem, że wszyscy dobrze myślący na to się zemną
 „zgodzą.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

„Wraca się na nowo scena y co niegdyś Departament Woyskowy ta przednia
 „Straż Rady Nieustaiącej z nami dokazywała, to dzisiaj same Korpus dotąd nawia-
 „sem chodzące y pomyślniejszy czekające pory na Aktorstwo wychodząc, miesza-
 „Nas, y kłócić zuchwale poważa się.

„Nigdy Nam Nayiaśniejszy Panie, o tytuł nie chodziło, tylko o rzecz samą, dla
 „tego martwa ta już Rada Nieustaiąca podziwiać się nigdy pod Imie Straży Narodo-
 „wey nie powinna, bo ta dla tego od Stanów Rzepltey przyjęta została, ażeby żadney
 „współki z tą niemiał Narodowi nie miała Rada.

„Przemoc trzech dzielących Polskę Potencyi ustanowiła Nam tę nieszczęśliwą
 „Radę w 1775. Roku y tą nie inną, tylko taką, iaka się dzisiaj pod Imie Straży Narodo-
 „wey podsiwa.

„Przemoc iedney z tych potencyi, która szczegulniejsze w Polsce żądała
 „mieć influencye w 1776. Roku, tak daleko moc tey rozszerzyła, iż przez nią cały
 „Naród w niewolnicze zaięła pęta.

„Niechciała ta moc zagraniczna tylko mieć do czynienia z małą Rzepltą, y dla
 „tego to w pierwotnym Dzieła tego Rysie, naypierwey starała się podchlebić
 „Stanowi Rycerskiemu, ażeby go potym tym zięczniej zagubić, takowym albowiem

„celem mieścić go w kilku osobach w Radzie, zniszczyła go całkowicie w Seymie. D. 12.
„bo te bezczynnymi zupełnie zrobiwszy, machinalną tylko postać prawdziwej zosła- Sty-
„wiła Rzepltey. cznia.

„Tak dopiero wygodnie swoje prowadzić zaczęła rządy, kto się nazywał
„na Prawa Narodowe targnął y w kilka osób pod boki W. K. Mci Konfederacye
„związać odważył? Ta nieszczęsna Rada Nieustająca. Kto przed tak gwałtownym
„dziełem wylewać krew po Seymikach rozkazał, kto obcym Żołnierzem Warszawę
„opasał, kto krajowego w tak hańbiące go z nim przymierze wprowadził, y razem
„gwałty dokonywał? Rada Nieustająca, kto arbitralnie upodobane Osoby przyślane
„na Posłów z Narodu bez zwykłych rugów, bez Sądu, jedne wpuszczał, drugie z tey
„Praw Świątyni bezprawnie wypychał? Rada Nieustająca; kto Narodowi iestestwo
„przez to zaprzeczył, a sobie najwyższą przywłaszczył władzę, kto y w dzisiejszych
„okolicznościach zagranicznego do Polki wpuszczał Żołnierza, a na pozor niezgodne
„z Wojskowością grzeczney oppozycyi Wojsku Naszemu kazał czynić kroki, kto po-
„tym Wojskom tym furazować pozwolił, kto na wszystkie poczynione Obywatelom
„przez też Wojska krzywdy, ciemnym okiem y nieczulym Sercem patrzył? Rada
„Nieustająca.

„Tak drogo to przypłacił Stan Rycerski, te podchlebne umieszczenie siebie
„w Radzie, a to dla tego tylko, aby przy ustawie tey napisać można było ten wyraz:
„a odtąd między Seymem a Seymem Rada Nieust: trzy Stany prezentować będzie.

„Nie, Najjaśniejszy Panie, nie lechce już Stanu Rycerskiego ta idealna Pre-
„rogatywa, mieścić go w Radzie Nieustającej, podchlebiam sobie, że nikt nade-
„mnie ścisley pilnować Prerogatyw jego niezdola, tego Stanu Reprezentant mam za
„pierwszą powinność przy wszystkich jego sławach zaszczytach, lecz wierny W. K.
„Mci y całej Rzepltey wzgardzając obcych Potencyi sprężynami, stosownego do ich
„interesów Rządu mieć niechęć, powiadam owszem śmiało, że Stan Rycerski będąc
„Narodem, tu najistotniejszą pod ukoronowaną W. K. Mci głową ma swoją prerogaty-
„wę, lepiej byź Panem iak sługą, lepiej nagańać y karać, iak słuchać y byź karanym.

„Jeżeli po zwyciężkach tey Potencyi, która ią wspiera Laurach, wniema Rada
„Nieustająca, iż równe zwycięstwo y u nas odbierze, ostrzegam ią, że się strasznie po-
„myli, bo Naród co raz iasniey nieszczęścia swego doziera źrzedła, bo gorliwość
„chęć zapaloną uszczęśliwienia Kraiu, nienawiść zbrzydzenia siebie, rozpacz na osta-
„tek wszystko to przeciw sobie ma Rada Nieustająca. Stanie przeciwko Niey Narod
„y nie iey mocniejszy nad to nie powie, iż chce sam Rządu Polkiego, a nie Ko-
„sulińskiego.

„Będąc ciągle przeciwny wnioskowi kilkorakich razem materji, prześlaię mówić
„o późniejszej, nietylko w dniu dzisiejszym, ale w ciągu całego Seymowania Nasze-
„go, a zaczynam mówić o pierwszej, to iest o materji wniesionej przyślegi Wojska y
„Kommissji na wierność W. K. Mci y Skonfederowanym Stanom Rzepltey.

„O to y w tym Punkcie moc Rady Nieustającej okazuje się byź silniejszą nad
„moc Seymową, nad moc waszą Stany Najjaśniejsze, przez nikogo y nigdy zaprze-
„czyć się niemogąca.

„Zwróćmy pamięć do owego zuchwałego 1776. Roku Rady Nieustającej postę-
„pku. Związała sobie Konfederacyą, iak iey się podobało, zagarnęła Wojsko. Przy-
„śleję mu sobie natychmiast wykonać rozkazała, że służy całemu Narodowi zrobiła się
„Panem, a to wszystko bezprawnie, gwałtownie y bez podobnego przykładu w Kra-
„jach Rzepltey.

„Związek zaś dzisiejszey Konfederacyi, związek Narodowy, związek innych
„widoków nad uszczęśliwienie Kraiu niemający, 15. Niedziel między sobą spór wie-
„dzie o to, co Rada bez sprzeczki w iedney dokonala minucie.

„Cogdy się naywidoczniey powadze Skonfederowanych Rzepltey Stanów
„sprzeciwia, co gdy ogólnemu całemu Kraiu bezpieczeństwu zagraża, co gdy usność
„truie, a nayoczewistsze podeyrzenie zdradza, stawam iako najmocniey przy zaczętey
„materji Wojska przyślegi, na żadną inną nie pozwolę, póki się ta albo iedaomyśl-
„nością, albo większością głosów nie rozwiąże.

D. 12
Sty-
cznia.

Za danym sobie od Łaski głosem, czytał JP. Sekretarz ten Projekt przyśięgi.

Przymówił się JP. Szydłowski: Kaszt: Zarnowski: „Już rozumiałem „ że zupełne bezpieczeństwo stało się dla Rzepltej, gdy Kommissya Woysko- „ wa dopełniła przyśięgę. Alie słyszę czytany Projekt nakazujący powtór- „ ną Kommissyi przyśięgę. Prześ: Stany! Nie widzę potrzeby, owszem „ znayduję w tym skrupu!; komuż mają składać Kommissyą tę przy- „ śięgę powtarzać, jeżeli Królowi? iuż ją wykonali, jeżeli Stanom Rze- „ pltej? iuż nie tylko Seymującey, ale y całej Rzepltej zaprzyśięgli. Woy- „ sko także według regulaminu, musi być przyśięgłe; Ale gdy się podo- „ bało Prześ: Stanom, ażeby przyśięgało, Ja się przeciwie nie będę. Względ- „ dem zaś wyznaczenia Deputacyi do lustrowania Woyska, sądzę, że Kom- „ missya sama utworzyć to powinna, y Stanom o tym donieść.

JP. Załuski Kaszt: Buski: „Nie jestem przeciwny Projektowi przyśięgi „ Woyska y Kommissyi, lecz gdy każdy Projekt do Dacyzyi przychodzący, „ z deliberacyi wyjść powinien, a że ten z niey nie wyszedł, mam honor tak „ się tłómaczyć. Projekt do deliberacyi idący powinien być czytany, y ka- „ żdemu z Seymujących do roztrząśnienia podany; ten zaś Projekt do- „ piero na dniu dzisiejszym czytany, y jeszcze rozdany nie jest, a przeto „ za wyszły z Deliberacyi, miany być nie może. Nie jestem przeciwny „ Projektowi JW. Lubelskiego, względem czasowego Podatku, lecz są- „ dziłbym, że Rząd wewnętrzny, jest nayistotniejszy potrzebny, który od „ Stanów ustanowionym być powinien; ten ustanowiwszy, śmiało do Po- „ datków postępować będziemy. Gdy więc Projekt o Straży Narodowej, „ przez JW. Wiłkomirskiego podany wyszedł z deliberacyi, przeto sto- „ wnie do tego przymawiam się: Odiąć moc suspendowania Magistratur, „ odiąć moc tłómaczenia Prawa, a przeto potrzebę zapytywania się w wą- „ pliwościach Rady, czyli Straży, odiąć moc wydawania asygnacyi do „ Skarbu Obojga Narodów, nawet zdaniem moim y szafunek zeh kroć sto „ tysięcy, lecz zostawić ją tylko przy szafunku 50. tysięcy destynowanych „ przeszłej Radzie na potrzeby Kancellaryi y Subalternów. Oddać ją Sądóm „ Seymowym, przepisać przypadki, w których zwołać ma Seymy, sądziłbym, „ że taka Straż nie może być Narodowi straszną, a do tego, gdy każdy „ z Seymujących będzie miał wolność czynienia w tym Projekcie swoich „ dodatków, przeto dla zakończenia tego sporu, upraszam JW. Marszałka „ Seymowego o uformowanie Propozycyi *ad Turnum* = Czyli z poprawka. „ mi wolnemi ma być ten Projekt przyjęty, lub nie?

JP. Kublicki P. Infantzki: „Kiedym mówił o potrzebie przyśięgi Kom- „ missyi, y całego Woyska, miałem tego przyczynę; bo lękałem się, żeby „ iaki po Woiewództwach związek zrobiwszy się, niewprowadził w błąd „ Woyska; dziś nową przyczynę znayduję w Stanach bojaźni, słysząc Projekt „ wznowiający Radę Nieustającą. Domyslałem się, że dla tego, Prze: Stany, „ niechcą pozwolić na przyśięgę Woyska, iż rozumieją, że go pod Straż Ra- „ dy oddać będą musieli. Nie przystało na was wielowładne Seymujące „ Stany, abyście nowej sukni zrobić sobie niemogli, ale koniecznie starą „ nicować chcieli. Projekt *Straży*, jest to tylko przenicowanie *Rady*, która „ ma w nim odjęte sobie obzlegi; pozwolić na niego nigdy niemogę. Na „ dowód w jakim czasie stanowiąca była ta Rada, szczęściem, dostawszy „ Relacyą na Seymikach godnego na ów czas Połta JW. Oraczewskiego, po- „ zwolcie ją Prze: Stany przeczytać (*w tym miejscu czytał Pisma tego dwa „ punkta; których treść była: że gwałt sam panował na ów czas w Warszawie, prze-*

moc obca wszystko tworzyła, a po przeczytaniu tych punktów, mówił dalej) „San-
 „cita Seymu tego nie są oblatowane w Grodach, Niewiemy do tej D. 12.
 „pory wiele tych Sancitów wypadło. Może się odkryć takie Sancitum, Sty-
 „że uważając w Radzie Nieust: trzy Stany, da im moc zniesienia wolno-
 „ści y Seymów, a przeto z własnego przekonania, iako Obywatel od niko-
 „go nie dependujący, zniósł w Radzie z trzech Stanów złożony zamach na
 „wolność, na nią w miejscu swoim nie pozwolę, ani na propozycją tu wno-
 „szoną nie zgodzę się; od czego ani datkiem, ani obietnicą, ani groźbą odwieść
 „się nie dam. Teraz zaś, upraszam JW. Marszałka o zapytanie: czyli zgoda
 „na Projekt Przyśięgi Wojska?

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „Znam obowiązek Urzędowania mego,
 „że po przeczytaniu Projektu, winienem się zapytać o zgodę; ale dla tego
 „się wstrzymałem, że Zaczny Senator JW. Kąsztelar Zarnowski, uczynił
 „wniosek, aby Kommissją Wojskową uwolnić od powtórzenia przyśięgi.
 „Jeżeliby się więc zdawało Prześw: Stanom ten wniosek godnego Senatorsa
 „przyjąć, to bym poprawił w Projekcie, uwalniając Kommissją Wojskową
 „od Przyśięgi.

Gdy nie było na to zgody, odezwał się JP. Laffocki P. Sochaczewski: Iż
 gdy już Hetmani y Kommissarze Wojskowi wykonali przyśięgę, niesądzi
 być potrzebne im powtórzenie; bo czyli to Stanom Skonfederowanym,
 czyli Seymującym przyśięgli, wszystko jedno.

JP. Grabowski P. Wołkowycki wyraził: iż przyczyna, iakoby Projekt
 przyśięgi był nowym, żadney niezdaje się mieć wagi; bo iak tylko stanął Akt
 Konfederacyi, tak zaraz JP. Suchodolski P. Chełmski wniósł, aby Departa-
 ment na ów czas ieszczetrwający, y Wojsko przyśięgło. Każdego więc
 przekonać powinno, że nie jest nowy, gdy od 15. Niedziel podany,
 oświadczył zatym, że na żaden Projekt nie pozwoli, dopóki ten nie
 przejdzie, a jeżeliby na to nie było jednomyślności, prosił o Turnum.

Miał głos JP. Butrymowicz P. Piński w te słowa:

„Do tych czas rozumiałem, że Seym nasz terazniejszy, będzie Kraiowi poży-
 „tecznym, iż Ojczyznę Naszą, nie tylko z iarzma podległości, w której dotąd zo-
 „stawała, podzwignie, ale ieszcz na dalszy czas, w Stanie szanowniejszym y w Eu-
 „ropie więcej znaczącym, postanowić ją zdoła; lecz widzę, iż w czasie Seymowania
 „naszego, takim postępujemy porządkiem, iż zamiast, co byśmy się mieli zbliżać do
 „punktu szczęśliwości naszej, my od niego coraz bardziey oddalać się zdajemy, y
 „czynności nasze na tym się tylko zasadzają, że wiele Projektów zaczynamy, żadne-
 „mu ostateczney nie dając konkluzji.

„Prawda, że gwałtowne Rzepltey potrzeby, nie każą trzymać się do końca za-
 „czętych niektórych Projektów, ale przynajmniej kończyć powinniśmy te, które są
 „naygwałtowniejsze, z tych zaś naypierwszym zdaje mi się być expedyowanie co
 „nayprędzje Posłów do Dworów zagranicznych, bo jeżeli Rzeplta nasza nie jest teraz
 „w stanie bronić się y wojować orężem, niechże umie przynajmniej zabezpieczać
 „siebie piorem y negocyacyami, y niech wysyła Posłów tak prędko, gdyby nie było
 „dla nich nigdzie za pozno.

„Były w prawdzie te kiedyś czasy, że Polska nasza, z wysłaniem Posłów umysł-
 „nie ociągała się, bo w Autentycznych Kraiu Naszego Pismach czytałem iż Król Kazi-
 W i j

„D. rz. „mierz Czwarty, odpisując na List Carowi Moskiewskiemu w Kiiowie na ten czas
sty- „mieszkańcemu, wyraża, że przyszło do niego swoich Posłów, ale w ten czas, gdy
cznia. „pasza dla koni pokaże się, y Wiofenne na rzekach opadną wody,

„Lecz teraz, Miłościwy Królu y Przes: Stany, iest wcale infza Kraiu naszego
„pościć, w tenczas albowiem, Polska Sąsiedzkim Potencyom dawała Prawa, teraz
„narzuconych sobie od Sąsiad słuchać musi. W tenczas o przyjaźń Polaków ubie-
„gano się, teraz poczytuujemy za szczęście, gdy kto ofiarowaney od nas nie od-
„rzuci. W tenczas Woyska Polskie granice Kraiu y sławę Narodu rozszerzały, te-
„raz ogołociwszy się z onych, Prowincye utraciliśmy y hańbą okryci zostali.

„Gdy więc nie mamy ieszcze tego, co naszą exystencją ubezpieczyć y sławę
„Narodu dzwignąć może, to iest Woyska, trzymajmyż się, przynajmniey tey dro-
„gi, którą zawsze słabfi ku mocniejszy postępować zwykli, to iest attencyi y
„przyjaźni.

„A zatym, gdy expedyowanie Posłów do Dworów Zagranicznych, mam w
„tym czasie za krok dla Rzpltey najpotrzebniejszy, o wyśłanie więc onych, iak
„nayprędzje z mieysca mego dopraszam się.

„Gdy zaś o wyśłaniu już nominowanych mówić mi przychodzi, nie mogę za-
„milczyć y tego, że wyśłać Posłów do drugich nam Dworów, iako to: Szwedzkie-
„go, Sakiego, Holenderkiego, y Duńskiego mam za równaż potrzebę, y tak da-
„leko o niey przekonany iestem, iż spodziewam się, że nikt z nas Seymujących zasta-
„nawiać się nie będzie nad tym, iż to znaczny dla Rzpltey koszt uczyni, bo wi-
„dziemy, że te nawet Potencye, które własnemi siłami bronić się zdołają, na wy-
„syłanie Zagra nicznych expensu żałować nie umieją.

„Y ieszcze, Nayiaś: Panie y Przes: Stany, dla tegoż mamy się zastanawiać nad
„kosztem na wyśłanie Posłów uczynić się mającym, kiedy na to mamy widoczny y
„pewny fundusz; oto nauczyłem się z Historyi Kraiu naszego przez J. W. J. X. Bisku-
„pa Smoleńskiego, godnego naszego Senatora wydaney, że Opaćwa w Kraiu na-
„szym na to tylko były fundowane, że Opaci Poselstwa do Cudzych Kraiów od-
„bywać byli powinni, y odbywali. Jeżeli zaś teraz za odmianą nauki Ministrowa-
„nia J. WW. Opatów naszych użyć za Posłów nie możemy, niechże przynajmniey
„zastąpią z swoich funduszów expens, co te Poselstwa kosztować nas będą.

„Jeżeli zaś Rzplta nasza oszczędzeniem pieniędzy uczynić to zechce, zdaie
„mi się, że powadze swoiey nie tym sposobem nie ubliży, kiedy zaleci Posłom w
„wiedną stronę iadącym, dla dwóch Dworów uczynić reprezentacye, tak naprzy-
„ przykład, ten co poiedzie do Wiednia, niech będzie y w Dreźnie, a ten który
„poiedzie do Anglii, niech będzie y w Hadze, do Sztokolnu zaś, y do Danii, u-
„dzielnych wyśłać, kiedy ieden odbydź tego Poselstwa nie będzie mógł. To zaś
„co ja wnofzę, nie iest rzeczą nową, bo zesłży Woiewoda Burzyński będąc do An-
„glii nominowanym, miał razem zlecenie, bydź u Stanów Helenderkich, co też
„y dopełnił.

„Tym sposobem Rzplta nasza expensu wielkiego uniknie, y przyjazną dla
„wszystkich Potencyi oświadczy Attencyą, y pokaże nawet, że w terazniejszy
„swoiey sytuacyi, równie od wszystkich Potencyi przyjaźni tylko żąda.

„Co się tycze Projektu, na dniu onegdajszym uczynionego, względem usta-
 „nowienia podwoynego Podatku Podymnego, na ten raz tylko, *pro hac sola vice*,
 „niech mi się godzi niektóre Prześw: Stanom przełożyć w tej okoliczności uwa-
 „gi, iż ponieważ pieniędzy tych potrzebujemy na wystawienie Woyska, a to wy-
 „stawienie za Broń y Sukna wielkie Summy wyprowadzi z Kraiu, więc wybra-
 „szy nowo ustanowiony Podatek, y wysławszy te pieniądze za Granicę, z cyrku-
 „lujących Kray nasz ogołociemy pieniędzy, bo czymże tak prędko wysłane za
 „granicę zastąpić można milliony; pożyteczniej więc Kraiowi naszemu będzie,
 „zaciągnąć na Bankach Zagranicznych znaczny Kapitał, y on do Kraiu wprowadzi-
 „wszy, pomnożyć masę cyrkulujących pieniędzy, a z tych potym wydawać na te po-
 „trzeby, które, na wystawienie Woyska wypadać będą. Kapitał zaś ten zaciągniemy
 „ustanowiwszy nowe Podatki, opłacić Rátami z umowionym Procentem, tak iak
 „iż Rzplta nasza miała tego praktykę.

„Jeżeli zaś negocjowanie z Zagranicznymi Bankami wyciąga wiele czasu,
 „a pieniędzy na wystawienie Woyska prędko potrzeba, tedy spodziewam się, że Rze-
 „plta u własnych Kraiowych Bankierów kilka millonów dostanie, zaręczywszy im
 „pewność, y iak największe bezpieczeństwo, bo jeżeli oni Obywatelom partyku-
 „larnym dają kredyty, czemuż dać nie mogą całemu Kraiowi, kiedy ten y Kapi-
 „tał zapewni, y procent opłacać będzie?

„Lepiej coś na Procencie szkodować, niżeli ogołocić Kray z cyrkulujących
 „pieniędzy, y byź potym w stanie niemożności opłacenia Podatków, bo gdyby-
 „śmy Nayias: Panie y Prześw: Stany, byli w tej sytuacji, że Podatki na Obywa-
 „telów zmniejszać, nie zaś podwyższać teraz mogli, na ten czas nie zastanowił-
 „bym się nad wyściem cyrkulujących z kraiu pieniędzy, lecz gdy podatki pod-
 „wyższyć musimy, y pieniądze co cyrkulują wysłać także, razem w znaczney
 „kwocie za Granicę będziemy przymuszeni, czas pokaże, że wcale przeciwko ka-
 „kulacyi Ekonomiczney postępujemy.

„Gdy więc na wystawienie Woyska ten pożyteczniejszy upatruię sposób, nie
 „widzę tedy potrzeby ustanawiać doczesny Podatek, który ani pod Tytułem skład-
 „ki, bo ta powinna być dobrowolna, y już jest zaczęta, ani pod nazwiskiem Kon-
 „trybucyi, bo tę nieprzyjaciel tylko wszedłszy do cudzego Kraiu nakłada, ani
 „pod jakimkolwiek bądź imieniem ustanawiany byź nie powinien pierwszy, aż E-
 „tat Woyska zdecydowanym zostanie; bo na to tylko najmiley będzie, y na sie-
 „bie, y na współ-Braci naszych przyimować ciężary.

„Zdać mi się tedy, Nayias: Panie y Prześw: Stany! iż kontynuując Seymowa-
 „nie nasze takim odtąd postępować należałoby porządkiem. Expedyować co nayprę-
 „dzey Posłów nominowanych; a drugich nominować y wysyłać; tym czasem Kom-
 „missya Woyskowa, Etat Woyska niech z wysłanych już Projektów złoży, y do ap-
 „probaty Stanom poda, na ten czas, gdy pokaże się Summa na Woysko wypadają-
 „ca, do niej dołożywszy Summę Lifty Cywilney, obaczemy wiele nam ogólnie po-
 „trzeba przychodu, a w tej poszukawszy w źródłach ogólnych, wiele z którego
 „bez krzywdy Osób y obciążenia Stanów, wziąć będzie można, resztę nowemi
 „dołożemy Podatkami. Gdy zaś Posłów wyprawiemy, Woyska Etat udecydujem,
 „TOM II.

D. 12. „ y Podatki ustanowiemy, na ten czas formę rządu poprawić będzie czas naylep-
 Sty- „ szy, bo chociaż słyszane tu były gorliwe głosy, iż nie zapewniwszy formy Rzą-
 cznia. „ du, Podatków stanowiąc niebezpieczno, lecz zdał mi się, iż ta Obywatelska tro-
 „ skliwość zaspokoić się powinna, tą pewnością: że Sejm nasz, który jest nawyż-
 „ szy nad wszystkie Magistratury, poki tylko trwa w swojej exystencji, poty miey-
 „ sce Rządu zastępować potrafi, gdy zaś do tego punktu przychodzić będzie, iż li-
 „ mitowanym być miałby, na ten czas formę Rządu odmienić, poprawić, y u-
 „ stanowiąc będzie naszą powinnością.

„ Powtarzam więc krotko, iż o wyśłanie Posłów już nominowanych, y ieszcze
 „ nominować się mających, iak nayprędzsz, z miejsca mego dopraszam się. A poki
 „ Etatu Woyska zdecydowanego nie widzę, poty na żaden Podatek zgodzić się
 „ nie mogę; bo naostatek wyznać muszę, że od współ-Braci moich ostrzeżony ie-
 „ stem, iż ustanowiwszy Podatki przed Woyskiem, mogą być te pieniądze na pen-
 „ sye, gratyfikacye, kreatyę nowych Officerów y inne niepotrzebne expensaroz-
 „ dzielone, iak już nie raz bywało, a Kray znowu zostanie bez Woyska.

Przymówił się J. P. Walewski Woiewoda Sieradzki: „ Chciałbym mil-
 „ czeć, abym z mojej strony tak drogiego Obradom nie uszczuplał czasu,
 „ lecz że trwające spory, co raz bardziey ten czas wycieńczają, przymu-
 „ szony jestem przerwać milczenie, y otworzyć zdanie moje. Od czasu
 „ zaczęcia Seymu ieden cel, ieden zamiar, y równy wszystkich zapał da-
 „ ie się słyszeć, to jednak naywiększym jest nieszczęściem, że choć w za-
 „ pale gorliwym zgadzamy się, różniemy się atoli w zdaniach, y naciskiem
 „ rozlicznych Proiektów, czyniemy sobie przeszkodę. Porządek Seymo-
 „ wania jest Duszą Obrad; ten doprowadzić nas może, do pomyslnego
 „ czynności skutku. Proiekt przysięgi tak Kommissyi Woyskowej, iako y
 „ całego Woyska, już od kilkunastu niedziel zostaje w deliberacyi, a na
 „ Sessyi onegdajszey był celem zatrudnienia naszego. Wzywam świad-
 „ dectwa J. W. Marzałka Seymowego, że *in Ordine* Decyzyi, Sessya była
 „ solwowana. Dziś gdy J. W. Marzałek zagaił, na czym była Sessya sol-
 „ wowana, od tego zaczynał; więc zda mi się, że ten Proiekt przysię-
 „ gi naypierwszym być dzisiaj powinien. Chodzi tu o bezpieczeństwo
 „ Tronu W. K. Mci, o bezpieczeństwo Skonfederowanych Stanów. Mian-
 „ zwyczaj, że Konfederacye dawnieysze, iak tylko Akt podpisały, tak
 „ zaraz zaczynały od tego, aby moc Woyskowa, zawsze straszna, wy-
 „ konała przysięgę na wierność y posłuszeństwo. Jest w prawdzie rzecz
 „ niewątpliwa, że Kommissya Woyskowa wykonała przysięgę Królowi Jmci
 „ y Rzepltey, ale nie wykonała przysięgi Stanom Skonfeder: Bydź może,
 „ żeby kto chciał z zamieszków Kraiu profitować, albo umyślnie natchnię-
 „ ty obcey Potencyi instynktem, chciał Konfederacyą formować, czyż
 „ winiemy można Woysko, żeby za iey rozkazem poszło, znając, że w
 „ Kraiu wolnym wszędzie jest Rzplta. Więc iako ten Proiekt zabezpie-
 „ cza Stany Skonfederowane, y jest celem dzisiejszey Sessyi, tak upra-
 „ szam J. W. Marzałka Seymowego o zapytanie się na niego o zgodę, która
 „ ieżli nie nastąpi, prosię o Turnum.

„ J. P. Ostrowski Kasztelan Czerski: „ Lubo Proiekt przysięgi Kom-
 „ missyi Woyskowej y Woyska tylekroć był wspominany, czytanego ie-
 „ dnak nie słyszałem, dopiero dziś pierwszy raz, lubo nie widzę potrzeby,
 „ aby Kommissya Woyskowa, która W. K. Mci y Przes: Stanom już przy-

„ sięgła, powtarzała też przysięgę; gdy jednak takowa przysięga od Woy-
 „ ska, przy nowo ustanowionej Kommissyi Woyskowej, jest konieczne
 „ potrzebna, lubo ten Projekt jest nowy, jednak dla załatwienia tej tru-
 „ dności, która staie się przyczyną wycieńczenia czasu, gdy nie szkodli-
 „ wego w tym nie widzę, zgadzam się na niego, y z mieysca mego upra-
 „ szam J. W. Marszałka Seymowego, aby tę materią skończył, która ty-
 „ le razy wprowadzona samych sporów była okazyą, nie mając w sobie
 „ żadney szkodliwości. Po skutecznieniu przysięgi, rozumiem, że dalsze
 „ postępowanie będzie względem podatku czasowego, gdy jednak y na
 „ dawniejszey, y na dzisiejszey Sejsyi słyszałem, iż J. W. Brzeski Lit: o-
 „ świadczył się na żadne do poty nie pozwalac Projektu, do poki Etat
 „ Woyska udecydowany y forma Rządu ustanowiona nie będzie y gdy
 „ wiele innych temu podobnych było głosów, więc właśnie ten czas, po-
 „ ki Etat nie zostanie udecydowany, zdawałoby mi się obrócić na ustano-
 „ wienie formy Rządu, a gdy w porządku tej materii wyszedł już z de-
 „ liberacyi Projekt Straży J. W. Witkomirskiego, przeto upraszam J. W.
 „ Marszałka Seymowego, aby po ułatwionym Projekcie przysięgi Woy-
 „ ska, przedsięwzięta była propozycja *ad Turnum* w celu decydowania o
 „ Projekcie J. W. Witkomirskiego; bo już wiele w tej materii nagadali-
 „ śmy, czasby do decyzji przystępować.

D. 12.
Sty-
cznia.

J. P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę na przysięgę Kommissyi Woyskowej, y Woyska, tudzież na zalecenie Kommissyi wyznaczenia do
 Woyska Lufracyi. X

Oświadczył J. P. Mikorski P. Kaliski, iż nie sprzeciwia się przysiędze, ani całemu temu Projektowi, ale tylko upatruie w nim expens prożną na wysłać się mających do Lufracyi Woyska; ponieważ są od tego płatni ze Skarbu Generał-Inspektorowie, których zastąpić tę powinność jest obowiązkiem. Dodał zatym, iż nie pozwoli, aby Skarb miał mieć w wysyłaniu na Lufracyą iakową expens.

J. P. Suchodolski P. Chełmski odpowiedział: iż ztąd nie będzie żadney
 „ expensy, bo Kommissya Woyskowa użyje do Lufracyi Officerów, którzy
 „ są płatni; co J. P. Kaliskiego zaspokoić powinno troskliwość.

J. P. Rzewuski P. Podolski oświadczył; iż będąc tyle lat od Rzpltey płatny, a nigdy nieużyty, jeżeli się podobać Stanom Prześw: będzie, gotów jest dopełniać w której Prowincyi ten obowiązek.

Rzekł J. P. Tymowski P. Sieradzki: „ Ze potrzeba, aby Kommissya
 „ Woyskowa y Woysko przysięgę wykonało, jest rzeczą iasną, lecz iako
 „ nayszbawienniejszy zamiar byłby czczym, gdyby się nie zabezpieczyć
 „ o pewności Jego, tak to zniewala mię dopraszać się o przydatek do te-
 „ go Projektu myśli moiej: mogłoby nastąpić, iżby związki się iakie w
 „ Kraiu uformowały, przypadek taki wznieciłby kwestyą, której Konfe-
 „ deracyi powinno by bydź Woysko posłuszne; trzeba się zabezpieczyć, iż
 „ nie inney Konfederacyi iak teraźniejszey, y wyraźnie przepisać w Ro-
 „ cie przysięgi, *Iż Stanom Skonfederowanym pod tym a pod tym Aktem, y pod*
 „ *temi Marszałkami.*

Wnioś J. P. Niemcewicz P. Inflantski, aby dane było zalecenie Kommissyi Woyskowej, iżby ta wydała Ordynans Generał-Inspektorowi powrócenia z Zagranicy, który będąc od Rzpltey płatnym, nic nie robi y za granicą od lat kilku siedzi.

D. 12.
Sty-
cznia. J. P. Marzalek Sejm: zapytywał się, czyli jest zgoda na wymazanie punktu względem expensy? Gdy na to zezwolono: mówił dalej: „Jest jeszcze druga okoliczność, to jest dodatek J. P. Sieradzkiego do Roty przy-
„ sięgi dla Woyska: iż tey aktualnie teraz utrzymującej się Konfederacyi &c:
„ Domówiono się o wymienienie pod Sternictwem tych a tych Marzałków.

J. P. Kublicki P. Infant: przymówił się o dołożenie obowiązku teyże przy sięgi na Kommendantów fortec.

Oświadczył J. P. Marzalek Seymowy: iż J. P. Sekretarz Projekt ten z zaśłami w nim odmianami y przydatkami przeczyta.

Wypełnił to J. P. Sekretarz, a po przeczytaniu, J. P. Rożnowski P. Gnieźnieński y innych wielu domówiło się o dołożenie, ażeby Lustracya Woyska czyniona była przez Generał Inspektorów, których jest ten obowiązek właściwy.

Odezwał się na to J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Ządanie Lustracyi
„ pochodzi z troskliwości, aby Woysko Rzpltey w zupełnym było Kom-
„ plecie, chcieć uczynić to przez Genenerałów-Inspektorów, jest to nie-
„ chcieć mieć uskutecznionej Lustracyi. Jeden z nich jest Posłem, nie mo-
„ że podpadać Ordynansom Kommissyi Woyskowej; Drugi znajduje się za
„ Granicą. Uwielbiam ofiarę J. W. Rzewuskiego P. Podolskiego; iednak
„ nie zdaje mi się, aby będąc Posłem, mógł się oddać z miejsca Obrad,
„ lecz Kommissya Woyskowa może użyć do tego Officyerów. Bo Rzplta
„ nie powinna się ogłaszać z Posłów, byłoby to nawet przeciwko ich po-
„ wadze, kiedy Posel na funkcyi nie zostaje pod mocą żadney Juryzdy-
„ kcyi, tylko pod Sądem Rzpltey, nie może podpadać y iakimkolwiek Or-
„ dynansom władzy Woyskowej, musi ciągle utrzymywać reprezentacyą
„ Ziemi lub Powiatu swego. Posel składając Ciało Rzpltey, jest w części
„ Panem Absolutnym, nie mogę pozwolić, aby z Pana stał się wykonywaczem,
„ dopoki Rzplta w ogule całkowitey potrzebować będzie reprezentacyi,
„ nie zgodzę się, aby Posłowie w innych iakichkolwiek obowiązkach od-
„ dać się mogli. Co do drugiego Generał Inspektora znajdującego się
„ za Granicą, iak z głosu J. W. Infantyskiego słyszeć się dało, przez tego,
„ gdy nie znajduje się w Kraiu, dopełniona także Lustracya być nie mo-
„ że. Należy tylko zalecić Kommissyi Woyskowej, aby wydała Ordynans
„ stawienia się Generał-Inspektorowi natychmiast, znajdując tego potrzebę,
„ ażeby Generał-Inspektor od Rzpltey płatny, nie za Granicą, ale na usłu-
„ gach teyże Rzpltey znajdował się.

J. P. Grabowski P. Wołkowyski przymówił się podobnie, aby Gene-
rał-Inspektor zciągnięty był do Kraiu z za Granicy. Co zaś do Generał-
Inspektora Lit., wniósł, iż ten w Kraiu przytomny, zadosyć uczynić mo-
że obowiązkowi swemu, będąc za to od Rzpltey płatny.

Mówił J. P. Marzalek Sejm: „Te wnioski gorliwe zacnych Kolegów,
„ nietylko w chęci wiedzenia o Stanie Woyska, lecz starania, aby Tytuły
„ czczemi nie były, zgadzają się z troskliwością Obywatelską, lecz nie są-
„ dzę, ażeby one tak obszernie w tym Projekcie umieszczać. Zdawało-
„ by mi się raczey szczególnym zaleceniem uwiadomić Kommissyą Woys-
„ skową, aby ściągnęła z za Granicy iednego Generał-Inspektora, a dru-
„ giemu Litewskiemu dała Ordynans czynienia Lustracyi. Rozumiem za-
„ tym, że Prześw: Stany uwolnią mię od umieszczenia w Projekcie tych,
„ wniosków „ Zgodzono się na to.

Mówił

Mówił dalej J. P. Marszałek: „A zatem, gdy zacni Kolledzy uwalnia-
 „ ią mię, zapytaię się, Prześw: Stanów, czyli na Projekt iak był przeczytany
 „ z poprawkami iest zgoda? D. 12.
Sty-
cznia.

Ta nastąpiła iednomyślna.

J. P. Świętoślowski P. Wołyński zamówił sobie podanie Projektu w
 tym zamiarze, ażeby od J. P. Witta Kommendanta Kamienieckiego nie
 przysięga, ale Kommenda odebrana była.

J. P. Malczewski Kaszt: Rogoziński, przywiodłszy Prawo Prorogacyi
 Seymu (które czytał) wniósł, aby podług opisu tegóż Prawa postąpić do usta-
 nowienia formy Rządu, do czego, gdy Projekt przez J. W. Witkom: podany z
 deliberacyi już wyszedł, upraszał J. W. Marszałka Seymo: o przyśtąpienie do
 niego, na co gdyby nie było iednomyślności, prosił o uformowanie propozy-
 cyi takiej: Czyli Projekt J. W. Witkomir: ma byđz decydowany, lub nie?

W tym, gdy wielu razem mówić zaczynało, J. P. Marszałek Seym: odezwał
 się w te słowa: „Nie dokonam z chęcią usługi moiej, gdy razem wszyscy gło-
 „ sy zabierają, upraszam, aby chcący mówić, żądali pierwey od Łaski gło-
 „ sów, a ia każdemu dam; „y w tym dał go J. P. Suchodolskiemu P. Chełm-
 „ skiemu, który w zaczęciu miał sobie głos przzerwany przez innych Posłów
 „ żądających mówić. Gdy wszczął się spór, odezwał się J. P. Marszałek Sey-
 „ mowy: Iz dany głos J. P. Chełmskiemu, przerywany byđz nie powinien.

Mówił zatem J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Chociaż miałem głos
 „ przzerwany, chociaż wolność głosu zgwałconą byđz widzę, z tym wszy-
 „ stkim nie zastanawiam się nad krzywdą wolnego głosu, aby tylko resz-
 „ cie wolności dobrze się działo. Projekt J. W. Lubelskiego usprawiedli-
 „ wia nas, że nie inaczej chcemy postępować, tylko czynnie, nie do in-
 „ nego zmierzamy celu, tylko do zwiększenia sił Kraiu. Składka tym cza-
 „ sowa Podymnego, zabezpiecza troskliwość Obywatelów tych, którzy
 „ chociaż formą Rządu zatrudniać się pragną, ale znają, że forma Rządu bez
 „ Woyska, a Woysko bez pieniędzy nie uszczęśliwi Kraiu. Zacytowana
 „ Prorogacya Seymu nie co innego miała w celu, że od formy Rządu za-
 „ czynać przedsięwzięcia, iak tylko, iż myślała nie o formie Rządu między
 „ Seymowym: ale o formie Rządu trwałey, iako iest siła Woyskowa. Już
 „ więc zadosyć uczynić zamiarowi temu pragniemy. Lecz nie więc gorli-
 „ wy Posel, czego się ma domagać, chce wystawienia Woyska, więc musi
 „ mówić o fundusz na niego, chce Rządu, więc wystawia potrzebę zabe-
 „ spieczenia się. Wszakże nie iesteśmy między Seymem a Seymem, nie
 „ mamy ieszcze przyczyny zabezpieczać się Rządem między-Seymowym.
 „ Siły zaś Woyskowej naypierwey bezpieczeństwo nas łamych wymaga,
 „ Podany w tym zamiarze dubelt składki Podymnego od J. W. Lubelskiego
 „ Projekt zaspokoi tę troskliwość, y dopiero do dalszych czynności z o-
 „ chotą przyśtapiemy, kiedy zobaczymy, iż Woysko będzie miało byđz
 „ czym zapłacone. Niemożna już zaprzeczyć, że ten Projekt nie był czyta-
 „ ny, y rozdany. Wolno się mu sprzeciwić, ale nie wolno wstrzymywać,
 „ iżby nie szedł *ad Turnum*: Nawet pierwszy iest Projekt względem cza-
 „ sowej składki J. W. Lubelskiego, niżli Projekt o fraży J. W. Witkomir-
 „ skiego, a przeto odwołując się do zaświadczenia Prześ: Stanów, o decy-
 „ zyi iego upraszam. Nadto pewny iestem przy Styrze tych Cnotliwych
 „ Marszałków, że ci wielcy Mężowie nie dadzą upaść Prerogatywie, iż
 „ na żądanie iednego *Turnus* iść powinien. Tak gdy staię, mam powód u-
 „ praszać cię J. W. Marszaku Seymowy, o zapytanie się na ten Projekt o
 „ zgodę, a w przypadku nieiednomyślności o *Turnum*.

D. 12.
Sty-
cznia.

J. P. Zieliński P. Nurski, w zabrany głosie, domagając się czytania Projektu J. P. Lubelskiego względem składki podwójnego Podymnego, żądał ostrzeżenia, aby ta na Szlachtę Chłopów niemającą, narzucana nie była, y stosowny do tego swój dodatek złożył u Łaski. Zalecał oraz łaskawym J. K. Mci y Prześ. Stanów względem Osobę y Projekt X. Ossowskiego.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: mówił w tey osnowie: „ Daleki „ iestem od miłości własney, abym rozumiał, że uwagi moje przekonać „ kogo mogą; dla tego usprawiedliwienie zdania mego do finalney rzeczy „ decyzyi zachowuję. Lecz co się tycze Urzędu mego, w tym znayduję „ zawsze obowiązek, y czasu oszczędzać, y spory zmniejszać. Rozróżnio- „ ne zdania dały się słyszeć na ostatney Sessyi względem Projektów, lęka- „ ła się Obywatelska troskliwość o nierowności podatków, y żeby za przy- „ kładem 1717. pobór czasowy nie odmienił się w wieczny Podatek. Ja Mi- „ łościwy Panie, choć słyszałem odezwy, aby według dogodności Prowincyi „ uchwalone były Podatki, wszelako nie radbym, długich szukać wymia- „ rów tam, gdzie idzie o rychłe zabezpieczenie reszty majątku y swobód „ Narodowych. Lecz w tey mierze, gdy Projekt wzięty będzie do Decy- „ zyi z kolei, dam moje zdanie. Dziś niespodziewanie usłyszeliśmy ża- „ danie decyzyi formy Rządu, niech mi się godzi oświadczyć, iż tak nagle „ decydować nie możemy; bośmy się ieszcze dostatecznie nie namyślili. „ Słyszę zarzut przeciw Projektowi Straży J. W. Lubelskiego, iż nie wy- „ chodzi z deliberacyi. W tak ważney materyi, iaką iest forma Rządu, ni- „ gdy dosyć deliberacyi bydz nie może. A jeżeli ściśle mamy formalno- „ ści dostrzegać, to dawno wyszedł z deliberacyi, gdyż od kilku Niedziel „ prez J. W. mego Kolegę był do Łaski podany. Trudno tam się spieszyć, „ od czego los całego Kraiu, bezpieczeństwo y swobody Obywatelów za- „ wiśły. Gdy się wprzód nie porozumiemy, coż wypadnie? Oto rozróżnie- „ nia umysłów, nieczynność w Obradach, a ztąd ostudzenie Obywatelskiej „ gorliwości, iakośmy tego w decydowaniu Projektu Kommissyi Woyско- „ wey doświadczyli. Już to pewna, że nieustanowienia Straży, ale znie- „ sienia Rady chcemy. Jużem ukazał, że dwa członki Rady upadły, to „ iest Departament Woytkowy, y Departament Interessów Cudzoziemskich. „ Jak że się odwoływać można do Praw y opisów Radzie służących? Te u- „ wagi moje, gdy niołę przed Tron W. K. Mci, oświadczam; Iżbyśmy ra- „ dzi mieć W. K. Mśc za pośrednika, iż myśl Pańską otworzyć nam ra- „ czysz. Uplywa czas, nadchodzi Wiośna, wiedzieć niemożna, co na nas „ wypadnie; nie czas w ten czas radzić, kiedy już bronić się trzeba będzie, „ zdawałoby mi się więc, ażeby te wszystkie Projekta Straży, wziąć ad „ trutinam, y odsunąć przyczynę rozterek. Prędzey one w czasie przez „ porozumienie się, niż teraz przez turnowanie ukończone bydz mogą. Je- „ żeliby zaś kto żądał decyzyi na Projekt J. W. Wiłkomirskiego, tedy „ wprzód według porządku Seymowania, musiałby bydz wzięty. Projekt o „ Podatku J. W. Lubelskiego, potym J. W. Brzeskiego Lit: mego Kolegi, a „ dopiero J. W. Wiłkomirskiego.

J. P. Marszałek Seymowy: „ Muszę wywiązać się podziękowaniem W. „ K. Mci, żeś uwolnił dzień Sobotni od Sessyi, w którym zacni Kolledzy „ odwiedzili Dom mój, gdzie w tym samym rodzaju Podatków myśli sobie „ wzajemnie powierzali; które gdy im się podobało umieścić na papierze, „ y uformować z nich Projekt mało co różniący się od Projektu J. W. Nur- „ skiego, dozwolił W. K. Mśc y Prześw. Stany, aby był poprzedniczo te- „ raz przeczytany, a potym Projekt J. P. Nurskiego.

Nie było na to zgody, iedni żądali czytania, drudzy sprzeciwiali się temu.

D. 12.
Sty-
cznia

Po nieiakiey chwili, odezwał się J. P. Marzalek w te słowa: „Gdy w tym momencie rozroznienie zdań byż się okazuje, które podobno nie będzie zbliżone do iedności; upraszam zatym z mieysca mego W. K. Mci o zafolwowanie Sessyi; nie śmiałbym użyć w prośzeniu tey odwagi, gdyby mi słabość zdrowia nie była do tego przyczyną.

Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, w czasie zbliżania się Jego do Tronu J. P. Mierzeiewski P. Podolski dopraszał się o wyznaczenie Prowincyalnych Sessyi dla lepszego porozumienia się; Potym J. P. Kanclerz W. Korz woli J. K. Mci *in Ordine* roztrząśnienia przeczytanych Projektów, solwował Sessyą na dzień iutrzeyşzy na godzinę dzieŃŃatą.

SESSYA XXXXIX.

DNIA 13. STYCZNIA.

ZA Przybyciem J. K. Mci do Izby SenatorŃkiej, zagaŃ JP. Marzalek Seym: w te słowa:

„Czułość ObywatelŃka w chęci dobrze życzenia Kraiowi, gdy zaraz nie do-
„ ziera iey skutecznienia, nie traci nadziei sobie zakładaney, wszakże y Rolnik rzu-
„ ciwşy ziarno, choć spóźniającego oczekuje iego wşchodu, niezwykł się wcześniej
„ troszczyć o nie pewność wydatku z niego. Naychętliwşe życzenia, gdy w pier-
„ wşości swęy nie są dopełnionemi, utracić nadziei, o ich skutecznieniu nie mamy
„ przyczyny. Spodziewam się, iż staranności nasze gorliwym zajęte miłości Oyczy-
„ zny Duchem, nie będą bezskuteczne. Naywyższa atoli moc, nie ubliżała nam swęy
„ opatrności nad naszym Kraiem, doda nam ieszcze y sposobu y użycia czasu. Bła-
„ gaymy iey wszechmocność, a wzywamy iey błogosławieństwa; nie ukramiaymy
„ w sobie starunków w usługach Oyczyźnie; Będziemy mieć Woysko, na którego u-
„ trzymywanie choyność udziału majątku naszego niefiemy. Zapewniemy sobie
„ Rząd stały, gruntowny na dawnych zasadach Prawa y Rządu Republikańskiego; któ-
„ rego nam, choć potrafi ktoś zazdrościć, widząc, iż plony nasze, własnością naszą zo-
„ staną, a nie czyim zyskiem, iednak widocznie sprzeciwić się nie zdoła. Nieczynie-
„ my w naszym układzie, abyśmy kogo obrażali, lecz chcemy y pragniemy, abyśmy
„ szczęśliwşemi zostali. Lecz zbytnią unofzając się troskliwością, o polepszeniu sobie
„ losu, samym sobie nie dowierzając, w posępne puszczamy się troski. Odrzućmy te
„ przeszkody, co ie sobie sami tworzymy. Odzywamy się ieden do drugiego miło-
„ ścią Oyczyzny. Bo mówić mogę w iak nayśczerşszym wyznaniu, że życzę
„ mey Oyczyźnie równego zawşze Seymuiących wyboru, gdzie światło przod-
„ kuie, a patriotyzm doprowadza, gdzie nie inne dają się słyszeć hasła, iak, *ut*
„ *sit bene Patriæ*.

„ Po Bogu, wzywamy Króla y Pana Naszego, który oprócz związków z Naró-
„ dem mianych, ieŃ Polakiem. A przeto przenika Ducha naszego, iż nie tylko dla

D. 13.
Sty-
cznia.

„siebie rządu żądamy, lecz następności oddać go pragniemy. Ufzczęśliwienie nasze,
„głosić Tobie N. Panie będziem, gdy dołączymy w uwiecznieniu Jmienia twego,
„a sławę w najpóźniejszy czas u wielbianoego. Nieboimy się przypadku zdrożno-
„ści naszej, bo mądrość Króla Naszego nie dozwoli iey dołączyć. Nie lękamy się
„przeciwności umysłów między nami bydź mogących, bo miłość Oycowska W. K. Mci
„ku Narodowi, tak pośredniczyć będzie, że zdoła nas do jedności nakłonić. A prze-
„to brzmieć będzie odgłos aż ku zazdrości postronnych, iż Król z Narodem być się za-
„wsze ukazywał.

Zabrał głos JX. Rybiński Biskup Kuiawski:

„Nie było nigdy myślą moją mówić o Radzie Nieustającej, słysząc bowiem
„tyle głosów nayjaśniej, naydoskonalej y naydokładniej wyłuszczaających, nie iuż
„nieużyteczność, ale naygorsze skutki z utrzymania wspomnioney Rady, dla Kra-
„iu wypływające; widząc powszechną troskliwość w Narodzie, aby też miniatura
„nowego składu Rzepltey, nietylko w Księgach Praw Naszych, ale y z pamięci była
„wygluzowana, niespodziewałem się, aby tyle odebrawszy ciosów, chciała też Ra-
„da z gruzów obalin swoich powstać.

„Aliżci nad moje mniemanie, na dniu onegdajszym usłyszałem czytany tu Pro-
„iekt, w którym Rada w inną przybrana suknią, w naypokorniejszey postaci prezen-
„towała się Prześwietnym Rzepltey Skonfederowaney Stanom.

„Mówię, że w pokornej postaci, bo wyzuwać się zdaje, ze wszelkich przepisów
„do utrzymania powagi swoiey dawniej służących. Lecz ta sama pokora nie powin-
„naż wzbudzić nayczulszą ostrożność w Stanach Rzepltey Seymujących? Wszak nie
„jest tajno, nie tylko składającym dzisiejsze Obrady, ale nawet całemu Kraiowi, kto
„Radę Nieustającą utworzył, kto, y iakimi sposobami do utworzenia y zmocnienia
„teyże pomagał? dziś zapewne też sama sprężyna, a iasniej mówiąc, też sama Za-
„graniczna influencya, chce ią utrzymać. Ze zaś dla przeciwnych okoliczności nie-
„może wesprzeć mocą tey Magistratury tak szkodliwej dla Kraiu, a nader dla swo-
„ich zamyśłów pomocney, wystawia ią Narodowi dziś na siebie baczemu w figurze
„bezfilney, y na pozor nie znaczącej; wystawia ią, mówię, w tey figurze, w ia-
„kiey ią Naród chciał widzieć w pierwiastkowej ustawie R. 1775. to jest, ciężącą
„Skarbowi Publicznemu, ale beczynną. Lecz iak pod ten czas ukryta Polityka o-
„kazała się w późniejszym czasie, przyczyniając powagi y mocy Radney, tak pe-
„wnie y teraz tymże samym stylem bylibyśmy oszukani.

„Już to czas, Prześw. Rzepltey Skonfederowane Stany zastanowić się nad prze-
„szłą y dzisiejszą sytuacją naszą, od lat kilkunastu Zagranicznym otoczeni woj-
„skiem, ani myśleć, ani radzić nie mogliśmy, tylko tak, iak przymus Sąsiedzkich
„Potencyi po nas wyciągał. Y nie tylko my Polacy czuliśmy naszą niedolę, a-
„le y cała Europa patrząc na nas okiem litości, zazdrościła tey influencyi, która
„ogarnąłszy Kray wolny, obforny y obfity, znajdowała łatwy y zręczny spo-
„sób czynienia przewagi w interesech politycznych. Do tey naszej tak okro-
„pney sytuacji, cóż było przyczyną? jeżeli nie Rząd niedoskonały w początkach
„ułożony, a w dalszym ciągu czasu, lub z obrębów swoich wyszły, lub na gorzej
poprawio-

„poprawiony; jeżeli nie te nieszczęśliwe powtarzane maxymy, że nierządem Pol-
 „ska stoi, że moc iednemu Polkowi dana tamowania Obrady publiczne, iest zrze-
 „nia wolności. W takich nieszczęśliwych przesądach przepędziwszy czas nie ma-
 „ty, zostaliśmy nakoniec ofiarą Zagranicznej przemocy, która do tych czas de-
 „spotycznie nami władając, sama będąc obarczoną od Sąsiedzkich Poten-
 „cyi, dała nam połę odetchnąć, rzucić okiem na przeszłość, y pomyśleć o przy-
 „szłości.

„Dziś tedy będąc wolni w obradach naszych, gdy zaniedbamy podzwignąć
 „sily, gdy uchylimy poprawy Rządu, który trwale Rzpltą reprezentując, mógł ią
 „zawże gotową y czułą na swoje potrzeby uczynić. Zaśluzemy zapewne na spra-
 „wiedliwą krytykę całej Europy dziś na nas ciekawym patrzącej okiem.

„Cóżby ta powiedziała, gdybyśmy teraz dzwignęli Radę pod iakąkolwiek po-
 „stacią? oto, że Polacy nie są na swój los czuli, nie są przezorni, bo niechcą widzieć,
 „że Rada dziś pokorna, zrobi się dumna, iak tylko iey Stworzyciel odzyska pokóy,
 „y będzie mógł dzielnie ią wesprzeć. Podgarnie na nowo wszystkie pod siebie Ma-
 „gistratury, opanuje Wojsko y Skarb, Seymy zrobi (iak tu już było powiedzia-
 „no) Seymikami, a sama Seymem zostanie nieustającym, a rządzącym despoty-
 „cznie.

„W widoku tak smutney, a oczewistej konsekwencyi, czyż niezechcemy za-
 „trzymać się nad sobą sami, y dozwolimy ludzić się próżnemi pozorami iakoweyś
 „Stanu Rycerskiego Prerogatywy? a możeż ta być poważniey utrzymana, iak w
 „Projekcie nowego Rządu podanego od J. W. Potockiego P. Lubelskiego? Ten go-
 „dny Mąż, w swoich szanowny sentymentach nader iasnie, nader doskonale, na
 „dniu wczorajszym tłumaczył swe myśli. Podał ie pod Sąd Przes Rzpltey Skon-
 „federowanych Stanów, w tym zapewne zaufaniu, że nad iego Projektem y dawniey
 „o Radzie podanym, zatrzyma się nad ostateczną rezolucyą w tey materyi, która ma
 „na zawsze los Kraiu zapewniać.

„Nayias: Królu Panie mój Mił: gdy idzie o bezpieczeństwo całego Narodu, z
 „tym nierozdzielnie łączy się bezpieczeństwo y powagą Tronu W. K. Mcc. Czuć za-
 „pewne tkliwe serce Twoie, Miłos: Panie! iaką przemocą Rada Nieust: była narzu-
 „cona, iak przy iey ustawie naycelniejszye Twoie zniszczono Prerogatywy. A za-
 „tym nie wątpi Naród, że w dzisiejszey szczęśliwey porze, przez poprawę Rządu
 „od dawnego doskonałszą, y dośloieństwo Tronu Twego, y całość Kraiu na za-
 „wsze zabezpieczysz. Zachęcisz pewnie Naród W. K. Mśc Pań Mój Miłos: do dłuż-
 „szej y doskonałszej rozwagi różnych o Rządzie Projektów, aby uważywszy pier-
 „wey, co mu być może użytecznieyzego, co na dół całość iego y niepodległość
 „zabezpieczać potrafi, przystąpił nakoniec do ostateczney rezolucyi z tą ostrożno-
 „ścią, z tą powolnością, do której nie raz w różnych zapędach łączyłeś W. K.
 „Mśc łaskawie zachęcać.

J. X. Kossakowski Biskup Inflantki.

„Nie mam wiejszego ducha dochodzić przyszłych Oyczyzny losów, lecz to,
 „co znam, śmiało wynurzam, iż Rządu między - Seymowego ustanowienie iest
 TOM II.

„istotnie potrzebne. Nie masz z Sejmujących żadnego, któryby tey się przeciwil
 „prawdzie; nie masz przeto, któryby nie znał nieszczęść Kraiowych oinowy, że te
 „pamięć ciągnęły się od nierządu czyli niedostateczności Jego w Polszcze pod
 „dawnieyszą Radą Seymową. Moznaby śmiało y wymownie dowieść tego, co
 „światły Zamoycki, y gorliwy Lefzczyński przeyrzeli, że Polka przez swóy nie-
 „rząd upadnie, że trwożliwość y zbyteczna nieufność, przez którą zdawało się, że
 „co się tylko do porządku stanowi, wszystko Rząd wolny ścisła, staną się niewoli
 „narzędziem. Smiano wszakże w publicznych pod hasłem Patryotyzmu oświad-
 „czać się głosach, iż u nas krok do porządku, ma być krokiem niewoli, że nie-
 „rządem Polka stoi, że *liberum veto*, iest *pupilla libertatis*. Takie y tym podo-
 „bne wrażenia z mlekiem wyssane, napawały większą część Narodu, mało myślące-
 „go, a wiele chcącego rozprawiać, y w słowności zasadzającego zalecenia uę z
 „Obywatelstwa; kiedy tym czasem zostaje się niewątpliwa prawda, że do przygo-
 „towania nieszczęśliwego rozbioru Kraiów naszych, niedołężność Rządowa była
 „istotną przyczyną. Nie będę używał wymowy, która nagle porusza, zniewala, y
 „oszukiwie umysł do wyvodu tey prawdy, gdyż do zabezpieczenia Kraiu, skutku, nie
 „elokwencyi potrzeba, nie będę wyliczał z Dzieiów dotykanych Narodu, czym
 „było interessem nie mieć Rządu w Polszcze, y mieć osłabioną władzę Królów, kto
 „opisywał układ zeszłej Rady, lecz raczey powiem, iak ona teraz ma być po-
 „prawioną y opisaną! Nienawiść, zapał y zemśczenie się Ofobistych niechęci przy-
 „warą są między partykularnemi, kryminałem zaś w namysłach publicznych. Przy-
 „ganiając nierozważnie ludzkie defekta, zapominać się może Człowiek na własną
 „ułomność; gdy zaś Magistratura, zapomina się na Obywatelstwo, małe ma korzy-
 „ści Naród z poprawy pomyłek przeszłych, ale wiele bardzo szkody z zaniedba-
 „nia poprawy na przyszłość. Zapomnieć należy, co było niedogodnym Narodowi,
 „ażeby pilniey radzić, co go uszczęśliwi; izaliż dla tego, że Rady Nieustającey
 „nie iest miłe z swiego nastania wspomnienie, ma się stać szanownym nierząd prze-
 „szły? iesteśmy w tym czasie y sposobności, to na nas y dla siebie napisać, co z
 „przekonania każdego zdawać się będzie nayszytecznieyszym, nie zaś temu przy-
 „ganiać, co komus zdawało się być niedogodnym. Projekta podane do Łuki w
 „tey kwestyi, tchną duchem Obywatelskim, bo szukają dobra Kraiu, poprawy w
 „nich y dodatki, są y być muszą nam wolne, bo Prawo same zabezpiecza tę
 „wolność, potrzeba ich rozwiązania, iest istotną, bo w każdym kroku załatwiania O-
 „brady publiczne. Nigdy nie będę, y być nie mogę za taką Strażą, któraby po-
 „stać przeszłej bezrządności Kraiu wyobrażała, czyniąc tę Magistraturę mniej zna-
 „czącą, y mniej pożyteczną Kraiowi, iak oddzielne Kommissye, bo w tym oczy-
 „stą uważam Anarchią. Nie będę y za taką, któraby istotney nie dogadzała korzy-
 „ści, y usunione nie miała niechętnie powody, bo chcę mieć Rząd szanowny, czyn-
 „ny y pożyteczny. Dopraszać mi się przeto przychodzi J. WW. Marszałków o
 „przystąpienie do rezolucyi przez ułożenie propozycyi *ad Turnum*, gdy iedno-
 „myślnego spodziewać się niemożna zezwolenia; lękać się słusznie należy, ażeby
 „to, co J. O. Xże Jmć Marszałek Konfederacyi Litt: z swoiey wiadomości, zape-
 „wne nie dla zastraszenia umysłów naszych na Sessyi wczorayszey donioł o zbli-
 „żającym w Kraie nasze Woysku nieprzyjacielskim y buntach, nie sprawdziło się o

"naszey zwłoce namyśłów, *Dum Romæ consulitur, Saguntum capitur.*

"Za tymże zabranym głosem, pozwolił W. K. Mśc P. M. Mił: y Prześ: Stany; „na wnieszoną ustronnie rzecz Stanu Duchownego tyczącą się, myśl moją otwo-
"rzyć. D. 13
Sty-
cznia.

"Wolność, ten miły dar Nieba, którego Człowiek używa, unosić go częstokroć
"może, do zapomnienia o bezpieczeństwie własności, na czym się iedynie prawość tey-
"że wolności gruntuie. Prędko iednak poznać y uczuć musi, iż najmniejszy pod tym
"Kardynalnym Prawem wolności podpada, zerwać węzeł społeczeństwa iest filną.

"Gorliwość Patryotyczna, ten świetny charakter Cnoty Obywatelskiej, po-
"łożona na linii między zapalem a oziębłością, acz iest w wadze roztropności
"przytrudna, daie się iednak nieupornie za wywodem istotney skłaniać prawdy.

"Z tych zapewne wolney gorliwości pobudek, Rysząc się dały w tey Izbie gło-
"fy y Projekta, pierwszy raz od założenia Rzepltey fundamentów na przeciw Pra-
"wom, funduszom y Przywilejom Stanu Duchownego. Mówię pierwszy raz, gdyż
"ciągle Konstytucye od wieku trzynastego, początkowey Praw naszych wiadomości,
"y dzieie Narodowe przeświadczają, iako w Rządnych, oświeconych, walecznych
"y nieszczęśliwych nawet Narodu Polskiego Epokach, za Kazimierza Wielkiego,
"Batorego, Zygmunów, Jana Kazimierza, Jana III, y inszych, zawsze Naród Pol-
"ski równie bywał dla Stanu Duchownego przychylny, równie go poważał, y ro-
"wnie y z świętością Religii własności Kościelney, bywał Stróżem y Obrońcą,
"Przysięgą czyli Traktatem Królów z Narodem zaręczając pewność, y po mię-
"dzy Prawa Kardynalne Religii panującey, kładąc bezpieczeństwo nadań y fun-
"duszów Kościelnych.

„Przed wyborem oświeconym Narodu nie uważam potrzeby czynić wywodu
„obfzerneho, ani Praw licznych w tey mierze, ani pobudek do Prawa, bo tę, niemogą
„być komużkolwiek z prawodawcow nie znaioime. Gdzie Religia y Prawo nie iest
„fzanowane, niemaż tam prawdziwego znaczenia wolności, gdzie własność każdego
„prześtaie byż równie Cywilną iak Duchowną wspierana siłą, niemaż tam stałego
„bezpieczeństwa.

„Polityka despotyzmu w iedney osobie, y pod iedną władzą radziła Mocar-
„stwom, niszczyć, osłabiając, czyli ubożąc pierwsze, na drugie tylko całą przelewać
„dzielność, łącząc w sobie świętość Religii z siłą oręża dla nieopornej nigdy samo-
„władztwa przestronności. Prawa Narodów y Prawa szczeguluiey nasze, zawarowa-
„ły to bezpieczeństwo, przez wolność wpływania w Rząd Kraiowy Stanowi Ducho-
„wnemu nadaną, ażeby równey Oyczyzny mieszkańce, a wspólni Bracia, sprawując
„powinność Ołtarza, pómnieli na obowiązki Obywatela w obronie Religii y swobod
„Kraiowych.

„Nayiaśnieyszy Królu, Panie Mój Mił: tey prawdzie dałeś W. K. Mość powa-
„żne zaświadczenie w głosie na dniu 9. tego Miesiāca, w obecności Stanów mianym,
„w Głosie prawowierneho, y wolnemu Narodowi Panującego Króla, przypominając u-
„roczyćcie, co Król przez przysięgę, co Naród przez świętość Religii y sprawiedliwość,
„winien iest Stanowi Duchownemu, iako wspólnym Braci, y iako pożytecznie usługnym;
„nie iest ukrytym przed wyfokim światłem W. K. Mci, iż fundusze Duchowne niczym
„więcey nie są, iak wsparciem rodziny Szlacheckich, za których pomocą tyle Domów

D. 13.
Sty-
cznia.

„ pozostałych, y opatrzonych, tyle świątnic Pańskich zbudowanych, Seminaryów, Szpi-
„ talów, y funduszów na ubogą Szlachtę utrzymywanych, tyle zakładów pożyteczne
„ dotąd dla Rzeczy przynoszących korzyści, są pod oczyma W. K. Mci y Narodu.
„ Nieznam zacniejszey powinności, ani miłszego zdarzenia, iako imieniem całego
„ Duchowieństwa złożyć u Tronu Pańskiego naygłębsze y naysilniejsze za ten dowód
„ znakomity Oycowski opieki, y prawowierney gorliwości podziękowanie. Rad-
„ bym, żeby obecna wdzięczność od nas Biskupów oświadczona, iak nayrychley roze-
„ szła się do odległych części Kraiu, y była ogłoszoną licznemu pospółstwu, któremu
„ pomocnicy nasi iako Oycowie y Nauczyciele w doczesnych y wiecznych usługach
„ pracach, radbym, ażeby sieroty, nędzni, y szpitale prędkiey wiedząc o tym, wznosili
„ ręce do Króla Królów, za szczęśliwe Panowanie obrońcy Praw Kościelnych, swobod
„ istotnych Kraiowych, a tym samym opiekuna nieszczęśliwych.

„ Jeżeli niedogodność w tej posłudze niektórych Duchownych sprawować zwy-
„ kła owego Gospodarza Ewangelicznego przypomnienie, *ut quid statis otiosi?* mo-
„ gą właściwie czekać z ochotą odpowiedzieć Stanom Zgromadzonym, *Quia nemo*
„ *nós conduxit*, nieuchylając się od pożyteczney dla Ojczyzny posługi.

„ Pozwol, Najjaśniejszy Panie, pozwolicie Prześwietne Stany, uczynić w tym
„ miejscu szczegulnieyszą ieszcze uwagę, którą czułość sama z ust wyćiska, nad Proie-
„ ktem prędko pomyslonym, a prędkiey ieszcze w tej Izbie ogłoszonym, niszczącym
„ fundusz Biskupstwa Krakowskiego, fundusz z nadania pierwiastkowego Królów
„ y z własnego nabycia Biskupów złożony, nazywając *patrimonium Rzeczy*, gdy
„ w słowach wyraźnych y myśli Prawa, fundusze Duchowne, nigdy w innym nie są
„ uważane względnie, iako w porównaniu Dobrom Ziemsko-Dziedzicznym y oyczy-
„ stości, czyli *patrimonii* Kościoła Polskiego. Własność skrzywdzona osobista y do-
„ czesna, niemoże być zrównaną z uszkodzeniem publicznym Stanu całego, wielowła-
„ dność Rzeczy równając się Monarchicznemu Rządowi, które iednak nie są wyższemi
„ nad Prawo, chyba w ten czas, gdy despotyzmu przywdziewają na siebie postać, od te-
„ go ducha, wolny Naród będzie zawsze dalekim. Były czasy, gdzie Duchowieństwo
„ Polskie w potrzebach nagłych Ojczyzny, dochody własne, y sprzęty nawet Ko-
„ ścielne, z chęcią y dobrowolnością ofiarowało. Zbywać nie będzie na tej gorli-
„ wości z Nas każdemu, do zaręczenia wzajemney ufności, iako Stan dla Stanu mieć
„ powinien: tą zajęty iednomyślną gorliwością dobra Kraiu żałośniey słuchać przy-
„ chodziło czytania wspomnianego Projektu; gdy on wniesiony został, po ostatnim te-
„ go Biskupstwa Possessorze tak zaleconym z gorliwości ku Wierze S, y Ojczyźnie,
„ y tak cierpliwym w znoszeniu ciosów wydarzonych, iakoby w iedney mogile
„ z zmarłym zagrzebać usiłowano pamięć sławy, niszczyć fundusz, iak się zwykło czy-
„ nić po przestępstwie schodzących. Smiało y bezstronnie mówić mogą za własno-
„ ścią funduszów Kościelnych, bo doczesne ich używanie, wolnym mnie czyni od u-
„ przedzoney opinii; zagon Ojczyzny ziemi żywił y żywi mię dotąd. Pódro-
„ bnych w Stanie Cywilnym posługach dla Ojczyzny moiey; z przekonaniem, rozwa-
„ żnym namysłem, y dobrą wolą, przyjąłem ten Stan w pewnym przeświadczeniu po-
„ żytecznych w posłudze korzyści. Nadzieia y chęć z bogacenia się, nie były nigdy
„ moim zamiarem, a w tym wieku roztropności nawet stałyby się przeciwnie. Znałem

” y znam

„ y znam świętość dochodów Kościelnych, z których surowiey y ściśle y, iak przed
 „ Urzędem Kraiowym, bo przed Sądem Samego Boga sprawę zdać należy, nieprzetó D. 13.
Sty-
cznia.
 „ iednak czuję się mniey wdzięcznym, za obronę Praw y Przywileiów Kościoła W. K.
 „ Mci Panu Memu Mił: y mniey do ich ocalenia z naywiększą ufilnością, iaką cnota y
 „ możność nafuwać będą, obowiązany.

J. P. Jezierski Kasztelan Łukowski;

„ Nieustająca Rada, gdyby w Kraiu zdradą, na wolność zaczyta wzrusza krew
 „ we wszystkich żyłach całego Narodu. Jey nawet Imienia wspomnienie niby iakowe
 „ larum, iuż musi przenikać serce W. K. Mci. Cóż to za Rada? kiedy choć przysię-
 „ gła, a sekreta W. K. Mci do nieprzyiaźnego wynosiła domu. Cóż to za Rada?
 „ kiedy po rozum do obcego biegała Ministra, więc takie mająca własności, nie
 „ była to Rada, ale mara, która Naród straszyla, y ielszcze się w umysłach nieprzy-
 „ iaciół Oyczyzny wałęsa.

„ Niech iuż tego straszyla, y głos nawet w tēy tu Izbie ginie, niech tak, iak świ-
 „ ca Wielko - Czwartkowa gaśnie, aby Naród powstał iey ciężarem przywalony.

„ Od początku Seymowania nie przeciw Radzie nie mówiłem, bóm widział,
 „ że tyle miała nieprzyiaciów, że w formalney batalii na tym tu wolności placu
 „ na głowę tak przegrała, że nie myślałem, aby cokolwiek iey szczętów do swego
 „ twórcy powróciło. Mówię tylko teraz z urzędu mego, ostrzegając W. K. Mśc.
 „ że to iest głos nie mój, ale całej ogulności.

„ Gdy idzie teraz o Podatek, trudno komu ulegać, bo podchlebstwo nie iest Pa-
 „ tryotyczne rzemieśło, iest niepewną nadzieią mienia, a nieufzczęśliwieniem ży-
 „ cia osłabionej Oyczyzny. Darujcież mi Nayia: Stany, to, że natura, czy wymużo-
 „ na nauka nie nauczyła mnie tak subtelnie mówić, aby iedni mało, drudzy nie
 „ nie rozumieli.

„ Nie będę tu siebie chwalił, bo cożem wart, kiedy mi nikt nic nie dał. Nie
 „ dawano mi pensyi, bóm niepewny do sekretu, w żadnym *subsellium* nie siedziałem,
 „ ani do examinowania onych nie byłem delegowany, bo z ogrodką relacyi czy-
 „ nie nie umiałbym. Nie chwałę się z tego, com dla użytku całego Kraiu uczy-
 „ nił, bo ze skutku niech sądzi Publiczność tak, iakom sobie załużył.

„ Nie obrócę tego, iak inni na moją pochwałę, zem był nieszczęśliwym Po-
 „ stem pod czas rozbioru Kraiu. Ani to też iest moim zakątem, zem się na Ma-
 „ nifest nie porwał do piora przeciw trzem Potencyom, bo *vana sine viribus ira*.

„ Przynajmniej tyle o sobie powiedzieć mogę, że za Panowania W. K. Mci,
 „ na wszystkich Seymach żadnego nie minąwszy, zawsze z iednego Woiewództwa
 „ niepłatny Poseł, a teraz na końcu rejestru Senator. Czyniłem całym życiem
 „ moim Oyczyźnie wyługę, a gdyby z tey rachunek dawać przyszło, nie mógł-
 „ bym więcej powiedzieć, iak ieden stary wyflużony żołnierz proszący o nadgro-
 „ dę, pytany, czymby się wławił, odpowiedział: *sub Augusto militavi*.

„ Wracam się do podatku, ustanowiliśmy Woyłko, a dla Rekrutu onego na
 „ podatek zgodzić się nam trudno, gdy dosyć łatwy Proiekt podał J. W. Potocki
 „ Lubelski Poseł, miłością Oyczyzny zawsze gorejący, aby iedne protunkowe wy-

D. 13 „płacić Podymne, aliści do tego Proiektu wcisnęło się miłosierdzie bez miłości
Sty- „Oczyzny, aby Szlachta poddanych niemająca Podymnego nie dała, alboż ma-
eznia. „iętna ich wolności swoim grofzem bronić winna? nie dosyć, że w Połach, Senato-
„rach niepłatnych na Seymie za ich Szlacheństwo powinność czyni, a gdy posie-
„dzi do przyszłego Seymu, ich majątek będzie fortuną Warszawy, y z ubogą Szla-
„chtą równać się będzie, y nie trzebaż y tu miłosierdzia, aby podymnego nie dali? A
„ubodysz Zakonnicy co cela, to komin, nie warcisz względu? a tak względy bez
„względu na Oyczyznę, Woyska nie urządzą. Dlatego radziłbym Nayias: Stanom,
„aby protunkowy Podatek według Proiektu J. W. Potockiego P. Lubelskiego ni-
„kogo nie wyłączając, zapłacić.

„Cóż się między nami dzieć będzie, gdy przydzie uchwalać na Woysko
„wystarczający wieczny Podatek? zapewne niezgoda z sukursiem nieprzebytych
„racyi, iako niezwyciężona Armia uchwalone Woysko zwyciężać będzie.

„Dają Woiewództwa Wielko-Polskie dziesiąty łnop z pola, nie rachując wyfie-
„wu, Oracza, Zniwaka, nawozu, Dozorcy, co uczyni 15. od łta, da ielczce Rze-
„pltey 10. od łta Podatku, więc zapłacą od łta 25. a Ruś, Litwa, nie dająca dzie-
„sięciny, zapłaci tylko 10. Więc jeżeli mamy dać dziesiąty grosz Podatku wży-
„scy równo, niechże nam Duchowieństwo powróci dziesięcinę.

„Przeżli Królowie, czy Panowie nasi oddali Duchowieństwu własny swój Po-
„datek dziesiątego łnopa, cóż w tym winni poddani, jeżeli Pan ich swój dochód
„utracił, a teraznieyła Pani Nayias: Rzplta winna iest uczynić sprawiedliwość,
„aby iey poddani dwa razy iednego Podatku nie płacili.

„Chociaż damy toty grosz intraty, przecież to na Woysko, Arsenaly, Budo-
„wę Fortec nie wystarczy, trzeba, aby Rzplta do swojej własności Królewsczyzn
„wróciła się, *salvis modernis Possessoribus*, a z temi tak się rozrządziła, iak iey po-
„trzeba wyciągać będzie.

„Teć to Starośtwa przeciw Królom nieprzyjaciół mocniły, te Seymy zry-
„wały, te Woyska y Podatku niechciały, te Rządowi nienawistne więcej łzkody
„Polszcze, niż Moskale uczynili, a ielczce ten nierząd, gdy trwać będzie,
„może woliących stratę resztą Kraiu zapłaci, y pokaże, co iest niezgoda.

„Idzie teraz o pewność y powagę Tronu W. K. M., idzie o wolność y całość
„majątków naszych, trudno tu komu pobłażać, trudno choć z żalem nie dotknąć
„Duchowieństwa, bo bez niego, bez Królewsczyzn na zapłatę Woysku są nasze
„Ziemiańskie słabe siły, lepiej o Woysku y Podatkach nie zamyslać, bo Szlacheckim
„tylko datkiem siły krajowe nie zeprzemy.

„Mówiś W. K. Mśc z Tronu za Duchowieństwem, tak, iak mu pobożność
„radziła, y ia przeciw niemu nie iestem, ale mówię, że między niemi porządek,
„sprawiedliwość, y umiarkowanie potrzebne.

„Biskupi, Plebani, Misyjonarze, Kaznodzieie, Katechiści, Zakony, te Ducho-
„wieństwo sądzę za użyteczne y potrzebne, te według Chrystusa Pana: *Hac est*
„*Petra & super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam*. Zaś Kapituły, Opałwa,
„jeżeli dla parady y chęci rozdawnictwa Biskupów, to próżna parada; na dobro
„Królestwa obrócić ie radzę, których liczba aż do zadziwienia, a Kościołowi nie-

„użyteczna. Tak doskonałe gospodarstwo radzi, zbyteczne rzeczy przedawać, a
 „ku nie odbitey potrzebie nabywać.

D. 13.
 Sty-
 cznia

„Nie dotykam się Biskupich y całego Duchowieństwa intrat, ale niech na-
 „mienione nieużyteczne, idą na wsparcie ubogich Parafialnych Kościołów, a Dzie-
 „sięcina jako dawna własność Królów, aby na swoje miejsce powróciła.

„Powiem naprzykład Nayiaśnieyszym Stanom. Mam w Sandomirskim 16 Wsi,
 „a w nich dwa Parafialne Kościoły żadney intraty niemające, a ich Plebani *men-*
 „*dicantes*, bo Kapituła Krakowska y Sandomirska biorą Dzieśięciny. Sądźcież
 „Nayiaśnieysze Stany, iaka w Duchowieństwie niesprawiedliwość, które y Chry-
 „stus Pan nagał, mówiąc: *Alii laboraverunt, & vos in labores eorum introi-*
 „*vistis*.

„Pytany ieden Starzec Rzymki, życzliwy Oyczyźnie Obywatel, w umar-
 „twieniu żyjący, iakimby sposobem tak wielkiej doczekał starości? *Injurias, in-*
 „*quit accipiendo, & gratias agendo*, na toż y ia z nim narzekam przed W.K.Mcią,
 „że iedni czynią co chcą, drudzy cierpią co muszą, y ztąd pochodzi moje za-
 „dziwienie.

„Przeżywszy lat sześćdziesiąt, zdaie mi się, żem przyszedł do rozumu. Znam
 „co iest Król, y co mu z powinności moiey należy, a co z ferca, to u mnie mia-
 „ry nie ma.

„Siedząc na tym Urzędzie w iednym krześle bez odmiany lat kilkanaście,
 „czas ten w interesach Oyczyzny mówić nie dozwalał, y milczenie miało twoie
 „zalecenie y pochwałę, a prawda w wymowie naganę, zaś teraz, gdy pora usta
 „niewolnicze rozwiązała, o swoją rzecz dopomnieć się pozwala, niech się ten,
 „kto chce, na czas, nie na mowę gniewa. Inaczej uczyni, iak ten, co uyrzawizy
 „we zwierciadle swoje wady, natychmiast potłukł zwierciadło, a cóż zwierciadło
 „winno było?

„Do tych Nayiaś: Stanów doszedłszy szkoły, znam, że Senator starszy, niż
 „Minister płatny. Znam, że Marzałek W. Kor: Strażnik powagi y bezpieczeństwa
 „Tronu, równych sobie przestrzegać, nie strofować umie. Kancierz ma pieczęć y
 „wysokie Sądy. Hetmani życiem bronią Króla y Naród, a iakżeśmy ich walor
 „ocenili, *non omnes peccavimus in Adam*. Podskarbiowie patrzą na Skarb, a że
 „od niego kluczy nie mają, y nie są iego Panami, Wafzey K. Mci winniśmy tę
 „żałkę.

„Znam Prawo, że kiedy nie grzeszę przeciw niemu, nikt mnie y nikogo
 „strofować, głosu przerywać nie powinien. Znam się y na sobie, żem w równo-
 „ści urodzony, a W.K. Mśc iestes nad równość, a ktoby z równości wychodzić
 „usiłował, Wafzey K. Mci naywiększą krzywdęby czynił. Bo *Amor & Imperi-*
 „*um non patiuntur Socium*. Mamy zacney krwi Xiążęta, ale nieudzielne. Ma-
 „my y przezacne Imiona, które wolność naszą mężstwem y powagą od iey wzro-
 „stu aż dotąd utrzymują. My tych kochamy y szanujemy tak, iak sobie w ro-
 „wney społeczności załugują.

„BOG dawczy rozum y wolą człowiekowi, tego nie odbiera, ale nawraca
 „sumnieniem zdrożności. Podobnie y Wafza Królewka Mśc czynisz, choć iestes

D 13. „Panem naszym; niezgadzaące się myśli Seymujących bierzysz za przekonanie, nie
 Sty- „za urażę. A gdy chcesz, łatwo ie Oycowskiim sposobem zniewalać potrafisz, bo u-
 cznia „miesz; wolnością nie pogardzasz, bo Cię Koroną ozdobiła.

„Przez lat 24, Sam nas od Paniąt odzwyczaiłeś, a jeżelić wzad zwróciemy do
 „nich niewolniczą skłonność, od Ciebie, Łaskawy Panie, musim odwrócić przyfwoione
 „serce, gdy dwóm Panom nikt służyć, chyba się lękać może.

„BOG to sobie, nie ludziom zostawił, *dominare conscientiis & scire futura*, a
 „Wafzę Królewską Mość nieiako w podobieństwie do Twego przypuścić udziału, że
 „umiesz panować nad wolnemi zdaniami, a że nad myślami trudno, te gdy odkryte
 „kierniesz, a niby łaskawe słońce twarde rozwalniał upór.

„Nie iestże to grzech przeciw Bogu, y przeciw zwyczajowi Wafzey Królewskiej
 „Mości pretenfya, żądać, abym myśli równego sobie zgadywał? bo jeżeli kto chciał,
 „abym za Pifarzem Woytkowym mówił, a bardziey przeciw niemu milczał, iest na to
 „proźba y czapka u Polaka, bo groźbą pogardzamy, która do rozpacz y prowadzi.

„Niechay naymaiętnieyszy nad wielkością imienia swego rozmyśla, z kąd wzie-
 „ło początek, a nie pogardza tym, którego los wyżej nie wyniośł, y do łask Tronu nie
 „zbliżył.

„Będziem Wafzę Królewską Mość wielbić z naszą potomnością, gdy czapka za
 „czapkę w Polfcze panować w równości będzie, nie zuchwałę obce y domowe Mitry,
 „a tak uymy Tronowi Twemu nie będzie. A narefście powiedziawszy, co równość
 „niezmożna cierpi, a co gwałt teraz wolnemu Obywatelowi z serca wyciska. Niech
 „dzban wodę puty nosi, póki się ucho nie urwie.

JP. Mierzejewski P. Podolski:

„Rozumiałem Miłościwy Królu, iż Rada Nieustająca podcięta w gruncie
 „z swoich fundamentów, po utraceniu nazwiska y dwóch przednieyszych człon-
 „ków składu swego, przestanie już zawadzać Obradom Seymowym, y że wła-
 „śnie sama sobie tę powie prawdę, nieprzymuszając Seymujących Stanów, aby iey
 „przypominać y powtarzać, że gwałtem narzuconą przez obce Potencye, niemoże
 „bydź dłużej cierpianą w Kraiu.

„Rozumiałem, że widząc się tak mocno znienawidzoną u Narodu, sama się od-
 „sunie, y za służbę Panu swemu podziękuje, a usprawiedliwszy się w przód, choć coś-
 „kolwiek z czynów swoich, prosić będzie o ostateczne Testimonium, czyli raczey za-
 „świadczenie, iak zwykła była dawniey każdego Seymu po dwuletnim Urzędowa-
 „niu swoim odbierać.

„Lecz, gdy te, choć już niedoleżne składu Rady ciało, czuwając na każdą Obrad ma-
 „teryą dźwigać się poczyną znowu pod innym nazwiskiem, y czyni załadzki na wolność
 „Naszą; wyznać przymuszony iestem, iż iestczem tak natrętnego flugi niewidział, że-
 „by zbywającemu go Panu zawfze w oczy zachodził, z żądaniem powrócenia Mu Rzą-
 „du, z którego nie zdał Sprawy, y na którym ciągiem 14. letniego Urzędowania źle
 „się sprawował.

Któ-

„Któż to Praw Świątyni nie była napełniona skargami Obywatelów na bez-
prawia y występki Rady?

D. 23.
Sty.
cznia.

„Które usprawiedliwienia iey były tak ważne, aby nieściągneły nagany y uchy-
lenia iey czynów?

„Obaczmy w Xiędze Praw Narodu, wiele roztrząsanie iey grzechow uymo-
wało z zbawiennych dni dla Ojczyzny w Obradach Naszych? Wie-
le czasu zajmowały iey Elekcyje, wiele nakoniec terażniejszego Sey-
mu wciskaniem się swoim do każdego Proiektu, do każdego prawie peryodu,
„odiera Nam Tygodni?

„Zaledwo co przez połowę (dla iey przeszkody) utworzyć mogliśmy Rządu nad
„Woykiem Ustaw, y chcieliśmy na wczorayszey Seſſyi przyſtąpić do wynalezienia
„Funduszow na naypierwsze potrzeby wystawienia żołnierza.

„Alści znowu ta niemila Narodowi Magistratura powltać z obalin swoich usłu-
„gi; śmiała Nam zagrozić, że nie wolno ieſt przyſtąpić do dźwigania uchwaloney już
„potęgi Kraiowej, póki wprzód wzrostu swego nie uyrzy.

„Y czyliż ta Rada Nieuſtająca w zapasy zawsze chodzić będzie z Narodem?

„Czyliż chęcią brania Turnum tamuiącym poſtępowanie ciągłe w innych ma-
„teryach zagrażać Nam nie przestanie?

„Miłościwy Królu y Przeſwietne Rzeczypoſpolitey Stany! Niechcę ia ubli-
„żać niczyiemu zdaniu dźwigającemu ieſteſtwo tey ſzkodliwej Magistratury,
„ale równie nie chcę łączyć mego do ich przeſwiadczenia, abym wprzód usta-
„nawiał pod imieniem Straży Radę, póki nieodbiorę z iey czynów ſprawy, póki
„wprzód nie zaradzę pierwſzym potrzebom wystawienia uchwalonego żołnierza.

„Radbym ia w prawdzie pozbyć się natrętności tego narzędzia obcey Potencyi,
„aby Spraw ważnych Rzepltey Naszey dłużej nie mieſzało, lecz gdzie idzie o u-
„kład wiecznie trwałego między Seymowego Rządu, winniſmy się obeyrzeć na
„wſzytko.

„Stanowić, albowiem Rząd ogulny całego Kraiu, bez układu całego Narodu,
„ani mogę, ani radzę W. K. Mci Panu Memu Miłościwemu.

„Skład Narodu w Reprezentantach od Woiewództw, Ziemi y Powiatów, nie-
„znayduie się teraz zupełny w tey Praw Świątyni, y chyba to ieđno ośmieliło Radę
„na dniu wczorayszym w upatrzoney porze doprafzać się tak nagle o Turnum.

„Nie życzę Miłościwy Królu bez ogulnego ſkładu Narodu decydować tak wa-
„żney materyi, bo tam gdzie idzie o Wolność Obywateli całego Kraiu, powinny się
„znaydować wſzyſtkie członki Rzepltey.

„Unikaymy tego, M. Królu, aby na Sejm terażniejszy z ſławą Tronu y Narodu
„zaczęty, nienarzekano tak, iak na Seymy poprzednicze 75. y 76. Roku.

„Niewiążąc zdania moiego bynaymniej przywiedzione na dniu wczorayszym y
„dzisieyſzym przyczyny o porządku Seymowania, iakoby ta Straży Rządu Kraiowe-
„go, a nie inne była z naypierwſzych materią w poſtępowaniu Obrad naszych.

„Raczmy ſobie tylko przypomnieć, coſmy dotąd udziałali. Iakoweſmy przer-

„ wali materye, y w iakowym ciągłości onych zostaiemy stopniu, a zapewne ta o Stra-
 D, 13. „ ży Kraiowey nie okaże się bydz pierwszą nad inne.
 Sty-
 cznia.

„ Cokolwiek dotąd czyniliśmy, niemożemy inaczey przyznać, tylko to, co się
 „ ścigało do powiększenia sił Kraiowych, do zabezpieczenia Narodu y Tronu W.
 „ K. Mci.

„ Uchwała Woyska, iako była pierwszym działan Naszych obiektem, tak od te-
 „ go zamiaru żadna inna materya odłączyć Nas, ani powinna, ani może.

„ Spółb wystawienia tego; cośmy uchwalili, powinien bydz pierwszym przed
 „ Ustawą Rządu Kraiowego zatrudnieniem Naszym.

„ Nie mówię iaco do wieczystych ustanowienia Podatków, bo znam dobrze, iż
 „ Prorogacya nawet Seymu naszego po ułożonym Rządzie, kładzie opatrzenie po-
 „ trzeb Rzepltey.

„ Ale te potrzeby w takowym ia wystawie widoku. Dwoiakie nas czekają ko-
 „ szta, o których radzić powinniśmy. Pierwsze: Na erygowanie liczby Woyska usta-
 „ nowionego. Drugie: Na płacenie regularne żołnierza.

„ O pierwszym zaraz mówić y wynaleść źródło powinniśmy, O drugim dofyć
 „ będzie czasu,

„ Nie oddalemy się nic od materyi, skoro zaczniemy myśleć z iakowych pienię-
 „ dzy ma bydz zaciągniony, ubrany, y uzbroiony żołnierz, bo to potrzebuie oddzielne-
 „ go wcale Funduszu Rzepltey.

„ Jużśmy w Roku zeszłym, przy limicie dzisiejszego do dwóch tygodni Seymu,
 „ zlecili Kommissyi Skarbowey zaciągnąć Summ u Zagranicznych: gorliwość Oby-
 „ wateli pomiarkowawszy, iż ten dług musi bydz z własnych naszych z procentem
 „ zapłacony Podatków, wskazała śródkujące sposoby, przez podany JW. Lubelskiego
 „ Projekt złożenia Kominowego od Obywateli, bo ten zacny y dobrze myślący Pośeł
 „ łatwo rozeznał, że czyli teraz, czyli poźniej, zawsze iednak Współziomek
 „ nasz ten dług zaciągniony zapłacić będzie winien. Drugi Projekt JW. Marszałka
 „ Seymowego, z którego gorliwości był nam na Seffyi w Domu iego czytany, łączy ra-
 „ zem y Rekrutowania sposób.

„ Y Czyliż niemamy w tym się wprzód ułożyć, y to ułatwić, niżeli przydzie-
 „ my do układu Rządu? czyliż tym mocniej w materyi Woyska dla ubezpieczenia
 „ Narodu y własnych Obrad iasno nie wyłożemy sobie tego, abyśmy przewidując
 „ przyśłość, niemieli oznaczyć y ukończyć Funduszu na erygowanie Woyska, a bar-
 „ dziey Kawaleryi Narodowej, która prędzey zaciągniona y złożona bydz może, iak
 „ Piechota.

„ Tak iest a nie inaczey, powinniśmy wprzód wziąć przed się Projekta, ieżeli
 „ z pierwszości y porządku to Woyskowej Kommissyi, ieżeli w ustanowieniu Woyska, to
 „ Projekta JW. Lubelskiego, y JW. Marszałka Seymowego, a Rada niech będzie cier-
 „ pliwa, y niechay czeka wyroku Stanów.

„ Mówionym tu było działy poprzednie o głosie szanownym na wczorayszey
 „ Seffyi nieprzytomnego dla słabości teraz, a znakomitego cnotą y gorliwością w Oy-
 „ czynie Naszey Męża J. O. Xięcia Sapiehy Marszałka Konfederacyi Lit: ostrzega-
 „ iącym Stany Rzepltey o powiększeniu wzniecającego się buntu chłopstwa na Ukra-

„inie, chciano zapewne z powodu tego ostrzeżenia nadciągnąć potrzebę przystąpie-
 „nia prędzej do układu Rządu Kraiowego, a bardziey do powstania Rady Nieustaią-
 „cey. Co że w przek memu widzeniu iest powiedzianym, winienem się wywiązać, iż
 „w innym zamiarze głos wczorayczy był słyszany w tey Praw Świątyni, bo buntowi
 „wzniesonemu Woyskiem Rzepltey zapobieżyć można, a względem Rządu, żyje
 „w Nas Rada zapewne wiernieysza Tronowi W. K. Mci y Oyczyźnie, która w każdym
 „przypadku zaradzić potrafi skuteczniey.

D. 13.
 Sty-
 cznia.

„ Gdy zaś przyidzie materya stanowienia Rządu Kraiowego, nikt tu nie zamil-
 „czy powtarzać grzechy popełnione Rady Nieustaiącey, nikt skarg y ięków Obywate-
 „li, które ta Magistratura sprawiła, następując na wolność Narodu, zataić nie może.
 „ Wywiążemy pod ów czas użyteczność Proiektu JW. Lubelskiego, a trwożli-
 „we dla Narodu konsekwencye w Proieckie JW. Witkomirskiego.

„ Jeżeli podchlebny dla Stanu Rycerskiego widok wchodzenia w spólność Rady
 „Nieustaiącey iakiekolwiek w umysłach Stanu Naszego Rycerskiego czyni wra-
 „żenie.

„ Zdymy te zaślone z oczu Naszych, niezakrywamy sobie tego iasnego wido-
 „ku, że więcey mieć będziemy Prerogatywy niewchodzić w Radę, niżeli chcąc
 „bydź umieszczonemi.

„ Stan Rycerski od utworzenia Republikańskiego w Polfcze Rządu, zawsze Pra-
 „wodawczy, chlubić się powinien, że bez niego obydwie Stany nie stanowić nie będą
 „ważne y mocne w Kraiu.

„ My ich dozor y Straż nad Juryzdykcyami w czasie między Seymowym czynio-
 „ną, rozstrząsać będziemy Sędziami.

„ A jeżeli Ustawy nowe Straży mają bydź tak mocne, aby zabezpieczały wol-
 „ność Narodu, y niedopuszczały z Obrębów Prawa wykroczyć, Jużeśmy aż nader do-
 „świadczyli tego w przeszłej Radzie, że naykardynalnieysze Narodu Prawa od ich
 „wzruszenia nie były wolne.

„ Uwężenie przed Konwikcyą Biskupa y Senatora, wpuszczanie, zapraszanie
 „Woysk Obcych, tworzenie w Radzie Konfederacyi, a ztąd zamieszanie między
 „Obywatelami, rozsyłanie po Seymikach obcego żołnierza, bez wzdrygania się na
 „wylew krwi wipół-ziomków swoich.

„ Ta iest cecha postępku Rady Nieusta: niezważających na Naród, na Prawa y
 „na samą ludzkość. Cóż za te wszystkie bezprawia stało się Radzie? czyli był który
 „z Panów Radnych sądzony, chociaż wszyscy zawsze na każdym Seymie skarżeni
 „bywali?

„ Gdy więc nayostrożnieysze Opisy zaradzić y położyć tamę występkom Rady
 „nie mogły, lepiej iest moim zdaniem usunąć sposób złe czynienia, przez nie wcho-
 „dzenie Stanu Rycerskiego, niżeli naysciśleysze na Radę stanowić Prawa. A za-
 „tym, że będę za Proiektem JW. Lubelskiego, gdy przyidzie do Decyzyi; wcześnie y
 „otwarcie powiadam, teraz zaś z mieysca mego proszę JW. Marszałka, aby Proiekta
 „Funduszów doczesnych na wystawienie Woyska czytane były.

JP. Wolmer z JPP. Łęczyckiemu kończący się głos przerywając JP. Po-

^{D. 13.}
^{Sty-}
^{cznia.} Podolskiemu, stanął przeciw temu wnioskowi z opozycją, y domawiał się o Projekt Straży. JP. Marzalek, rozumiejąc, iż głos JP. Podolskiego skończony, dał go JP. Kościłkowskiemu Pośłowi Wiłkomir: lecz JP. Suchodolski P. Chełm: ostrzegł, że JP. Mierzejewski jeszcze nie skończył, który tak daley mówił „ Prośmy, MciPanie Grodzieński głosu nie przerywać, bo „ tu każdy ma wolność otwarcia zdania swego, y przekładania żądań, iakie „ mu się zdają najlepsze. Jeżeli się nie podoba czy Projekt, czy wniosek, „ wolno jest głos zabrawszy, przeciwne uczynić uwagi, ale głosu zabranego „ przerywać, nie wolno.

JP. Marzalek Seymowy odezwał się: „ Lubo niewinnie wziąłem na sie- „ bie grzechu postać, chcę się iednak zaraz przed Tronem W. K. Mci y Prze: „ Stanami usprawiedliwić, bo znam nie tylko z mocy urzędowania, ale y „ z Obywatelstwa iak szanować wolny głos, który jeżeli w pomniejszych „ obradach dla każdego Obywatela służyć powinien, to tym bardziey w tym „ miejscu gdzie Pośeł w Charakterze Ziemi lub Powiatu reprezentuje częst- „ kę Narodu. Zaszczyt ten więcey powagi głosowi Jego nadaie, dla tego „ gdy niewinnie (rozumiejąc, że skończony:przerwałem głos w daniu go in- „ nemu, przepraszam JW. Podolskiego, ale gdy to czynię z siebie usprawie- „ dliwienie, pozwólcie zacni Koledzy uprosić siebie, ażebyście nayprzod „ uważali na powagę Tronu, potym poważali wzajemnie głos wolny. Ro- „ zumiem: że to użycie wolnego głosu więcey nad inne Narody nas zaszczy- „ ca,lecz gdy go sami szanować nie będziemy, nie tylko w szczególności stanie „ się iednemu krzywda; ale y w ogulności sarkać będą wśpół-Obywatele, że „ wystani od nich Reprezentanci, zamiast uczczenia ieden w drugim tak wy- „ sokiego Charakteru; przytłumiać go chcą; spodziewam się zatym, że moje „ prośby uczynią im wrażenia, teraz zaś przytępnę do prerogatywy mnie „ służącey, dając głos JP. Pośłowi Wiłkomirskiemu.

Mówił zatym JP. Kościłkowski P. Wiłkomirski:

„ Jako przyjaciel ludzkości, y od naypierwszego moiego młodego wieku lubią- „ cy drugim ią okazywać, umiem sam wzajemnie na grzeczne y nie ironiczne bydz „ czułym wyrazy, takimi one były względem mnie wczoray JW. Lubelskiego Poto- „ ckiego, któremu, iak oświadczam moje za to podziękowanie, tak nie mam się mu „ czym wywiązać, tylko przyznać publicznie, że w środkiey swojej y skromney wy- „ mowie umie pokazywać wybornego swego wychowania skutki; Innych zaś mniej „ podchlebne dla mnie wyrazy, te przylgnać nie mogą do duszy tego, do którego nie „ przylgnęły Starostwa, Emphiteuzes, żadne inne dożywocia y złotopłynne łaski „ sypiące się z Seymu 1775. na każdego takiego, co chciał w zamąconym łowić morzu; „ owszem ani iakiekolwiek bądź Penfye, lub zagraniczne na urzędy promocyje. Szczę- „ śliwy, kto uczynki, a nie słowa ma tylko za sobą. Co do Projektu Straży Narodo- „ wey odemnie podanego, tyle tylko mogę powiedzieć rzetelnie, że chciałem „ bydz skonwinkowanym, iż by nie wchodził w nią nasz Stan Rycerski, lecz iak różne „ są naszych myśli wyobrażenia y siły, tak całkiem one są zajęte przeciwnym temu „ zdaniem. Lękaia się godni ze wszech miar niektórzy Pośłowie, aby ta Straż nie re- „ prezentowała we trzech Stanach całego Narodu. Ta boiażn y trwoga nie zdaie mi „ się bydz popartą żadnym szkodliwym dla Kraiu przewidywaniem. Jak ta Straż bę- „ dzie mogła reprezentować Naród, gdy jest poddaną nie tylko pod Seym, który się „ właśnie zgromadzonym nazywa Narodem, ale też nawet y pod oftre sądy Seymo-
we

„we. Kilku Senatorow, kilku Ministrów y kilkunaftu z Rycerskiego Stanu w tey
 „Straży mających się znajdować Obywatelów, ile będąc tak dokładnie opifanemi, D. 13.
Sty-
cznia.
 „nie mogą być tak strasznemi, iak dwa zupełne silniejszy y mocniejszy od nas Sta-
 „ny. Krzyczymy na Radę, y iakiey takiey, iak była, nie wielki zapewne przyjaciel,
 „zwłaszcza, gdy mając moc tłumaczenia Prawa, y w moiey Sprawie Dekret podnio-
 „ła, y kilka tysięcy Czer: Złot: uczyniła mnie samemu szkody; lecz jeżeli będzie
 „Straż z dwóch tylko Stanów złożona, będzie ona w tedy niebezpieczniejszą. Trzy-
 „mam iak dobrze o każdym Polaku, tym bardziej o Polskim Senatorze, lecz Rzymskie
 „mnie przykłady uczą, iak częste y śmieszne były Senatu z młodszym od siebie Sta-
 „nem walki. Jeżeli Rada była podległa wadom, tedy zapewne y *Senatus Confilium*;
 „przytoczę dwa tylko tymczasem przykłady za przeszłego Panowania doświadczono-
 „ne, a poznamy że wszędzie są ludzie ludźmi, wszędzie muszą być ułomności na-
 „szej upokarzające nas szlady. Oto Karol Królewicz Polski, w Senacie, a nie na Sey-
 „mie Xięciem Kurlandzkim uczyniony, to przykład ieden; drugi gorzki, o to Senat
 „bez wiedzy y dołożenia się Narodu, przekładaniami, prośbami a nawet y darami
 „Rossyjskiego w ten czas Dworu zobowiązany, pozwolił od kilkudziesięciu tysięcy lu-
 „dzi złożonemu Woytku Moskiewskiemu, naszemu Polakom przechodzić Kraiem, a
 „złota niezmiernie szkody dla onego wynikły. Gdy by zaś w tedy tam się znajdował
 „Stan Rycerski, zaisteby do Seymu, albo przynajmniej do woli pozostałych w domu
 „Braci odłożył tetak ważne obie okoliczności. Boli mnie los naszego Stanu Rycer-
 „skiego, nie iżbym myślał sam być w tey Straży, bo od początku nastania Dykastery-
 „ow, ani iak sam, ani który z rozrodzonego Domu moiego, aż dotąd miał honor w onych
 „się znajdować, ale iż tracimy dobrowolnie ten zaszczyt, iakiego dostaliśmy pod Ja-
 „skawym N. Stanisława Augusta Panowaniem. Temi y tym podobnemi przekonany
 „przyczynami, popieram z mieysca moiego Projekt Narodowej Straży u Łaski zło-
 „żony, nie wzdrygając się, pracując dla Ojczyzny, żadnych wyrazów, któ-
 „re ile do osoby mey wymierzone, tego zaiste krzywdzić będą, co niepoważając
 „Prawa: iż w wolnym Polskim Narodzie, wolno wszystkim Polakom powiadać swoje
 „Projekta, y myśli, pokaże się, iż się kluczyć a nie radzić żąda o swoiey ukochaney
 „Ojczyźnie, wolno zatem ten mój Projekt przyjąć albo odrzucić, albo co w onym
 „poprawić, iako znając być nie szkodliwym, owszem iako rządzącym, mieć oko na
 „wszelkie czynności naszemu bezpieczeństwu przeciwne, widzę go być dość po-
 „trzebnym y użytecznym, dla tego to więc o przeczytanie onego jeszcze raz upra-
 „szam.

JP. Drewnowski P. Łomżyński:

„W żadnym rządzie, a dopiero w wolney Rzepltey, nie można być nadto
 „troskliwym o Magistratury, wykonywające obowiązki, od Władzy Prawodawczej
 „im przepisane; aby sprawując powinności swoje, nie przywłaszczały sobie mocy aż
 „do Prawodawstwa: a pod pozorem wykonania Praw, nie tłoczyły niewoli na karki
 „wolnych Obywatelów.

„Ta przecież ostrożność, nie może nigdy wprowadzać roztropnego Prawodaw-
 „cy w obłądliwe mniemanie, że Kray, albo Rzeplta, bez przytomney w zdarzeniach

D. 13. „wykonywającej Rady czyli Straży, dobrze rządzoną, y szczęśliwą być może. Y
Sty- „dla tego Władza Prawodawcza, Władzę wykonywającą przezornie tworzyć, a moc
cznia. „wykonywająca skromnie władzy swojej używać powinna, nie przechodząc ni-
„gdy granic od Władzy Prawodawczej przepisanych.

„W tym zakryśleniu Straż, czyli Rada Narodowa urządzona, nie będzie Naro-
„dowi straszną, nie będzie nie miłą: owiżem z konieczności swojej stanie się potrze-
„bną: a z dobrego opisu, y ściśłego obowiązków swoich wykonywania, będzie przy-
„jemną.

„Jużemy się zapewnili o tej prawdzie aż do przekonania, że Straż czyli Rada
„Narodowa, między Seymami, iakiegokolwiek rodzaju one będą, nieuchronnie po-
„trzebna, bośmy już w tej mierze trzy Prawa napisali. Pierwsze jest, Akt Związku
„naszego, w tych słowach: „Zachowujemy sobie w dalszym ciągu Seymowym te
„ulepszenia wewnętrzne, których uznamy, według sposobności, potrzebę. „Drugie u-
„stanawiając Kommissyę w tych słowach: „Y w tym wszystkim, coby grożącym cało-
„ści Kraiu y Obywatelów być widziela, iakie w tej mierze przedsięweźmię zarzą-
„dzenia, iakie do Korpusu wyda ordynanse, których do przeyscia Granic Rzepltey
„wydawać mocna nie będzie, iako nayrychley Nam Królowi, y Straży, niżej Pra-
„wem na tym Seymie ustanowionej, donosić powinna. „Tercie, w słowach następują-
„cych: „Seym terazniejszy pod związkiem trwającej Konfederacyi prorogujemy, do
„czasu, w którym wszystkie Rzepltey interessa, szczególniey do ubespieczenia Naro-
„dowego Rządu, a potym do opatrzenia potrzeb ściągające się, załatwionemi
„uznamy. „

„Te ustawy poprzedziły wszystkie inne Projekta potym podane, a zatym sama
„y szczególna pozostała materya, po ustanowieniu Kommissyi Woyskowej, mówienia o
„ulepszeniu Rządu wewnętrznego: od Nas więc zawisło, y Nam przysioł samym sobie
„dotrzymać wiary, y wziąć to do decyzji, co z wyroków Prawa, y z naturalnego rze-
„czy porządku wypada.

„Mam to za nieodbitą prawdę, że siłą Kraiową stoją y utrzymują się Państwa:
„ale y o tym więcej niż przekonany jestem, że bez Rządu y Straży Narodowej,
„naywiększa liczba Woysk machiny polityczney rządowej utrzymać nie zdoła. Po-
„zwol JW. Potocki Pośle Lubelski, z wysokich zdań twoich z szczególnieyszym ode-
„mnie uwielbiany szacunkiem, iż w tym mieyscu, zastępując niedostatek moiej wy-
„mowy, twoim przezornym wesprę się zdaniem: twoie to są słowa. Ze próżnieby
„Nas moc Woyska przeciw obcym gwałtom strzegła, gdy wadą wewnętrzną Rządu
„Naszego, ginąc ustawicznie będziemy.

„Z tych wniosków, któż przekonany nie będzie, że Rząd wewnętrzny iako
„w pierwszym obiekcie po ustanowieniu Woyska y Kommissyi Woyskowej będący,
„powinien być celem czynności naszych?

„Otoczeni, y że tak rzekę obfitymi jesteśmy mnogością Projektów w różnych
„materyach: pracujemy codziennie y robimy około nich, nic nie robiąc: bo robić nie
„można dzielnie, gdzie Rząd wewnętrzny zabezpieczony nie jest, y gdzie Obywatel
„troskliwy o los swój, zapewnienia y zaufania w Rządzie nie znajduje.

„Poftanowiliśmy na tym Seymie, Prawa takie, iakie się Narodowi wolnemu po-
 „ftanowić zdawało: ale zwróćmy bacznąść na uftanowione te Prawa, które Rząd Kra-
 „iowy odmieniły; poznamy bez trudności, żeśmy im Syftematycznego nie dali
 „gruntu, który w Rządzie wewnętrznym koniecznie założony być powinien. Ina-
 „czey ta tak pięknie zaczęta budowla utrzymać się nie będzie mogła, a wałąc się
 „z największym gromem, może y Nas famych przywalić.

„Dowiodłszy potrzebę Rządu Kraiowego wewnętrznego, bądź w Radzie Nieu-
 „ftającej, podług włafney woli Narodu poprawionej, bądź w Straży Narodowej za-
 „mykać się mającego, sądzę, że ten przed uftanowić się mającemi, iakiegokolwiek
 „bądź gatunku Podatkami, udecydowany być powinien.

„A teraz czyniąc zwrot do Podatkowania tymczasowego, że na niego pozwolić
 „nie mogę, tak się tłómaczę. Ten Podatek iako uciążliwy zostawia w obawie Oby-
 „watela, aby naraz tylko włożony, pomimo innych już będących, nazawfe do zno-
 „szenia nie został, a złączony z będącemi y być mającemi, okrutnie Obywatela nie
 „uciskał. Przykład Pogłownego w Roku 1717. uftanowionego sprawiedliwą czy-
 „ni boiaźń dla Obywatelstwa. Strzeżmy uftanawiać takich Podatków, które do
 „świadczenia cięższemi pokazało. Do tego Podatek taki, który zamiarowi Rze-
 „pltey. nie doftarcza, a Obywatela ciemieży, ftanowiony być nie może.

„Pozwolić na ten Podatek zabrania mi Instrukcy Ziemi moiej, którą z u-
 „ftanowaniem poważam, y z której 18. Tylicy Obywatelóm sprawić się muszę.
 „Ta zakazała nam Poftom swoim pozwalać na Podatki, a iefzcze przed uftano-
 „wieniem Rządu.

„Starałem się wytłómaczyć z powodów przeciwko Proiektowi Podatku tym-
 „czasowego; teraz mam za ściły obowiązek, podług moiego przekonania uczynić
 „uwagi nad Proiektami Rządu, czyli Straży Kraiowej, który z nich do decyzji,
 „podług Prawa, brać należy. Myśli J. W. Brzeskiego gorliwe y Obywatelskie nie
 „są Proiektem, lecz myślami do Proiektu, a zatym myśli obok z Proiektem w
 „Prawo zamienione być nie mogą.

„Proiekt J. W. Lubelskiego, na dniu wczorajszym podany y przeczytany.
 „jest Proiektem osobnym y nowym, ale podług Prawa z deliberacyi nie wyszedł;
 „a zatym z Proiektem J. W. Wiłkomirskiego, przeczytanym, wydrukowanym, róż-
 „danym, z deliberacyi wychodzącym, wraz do decyzji iść nie może. Zostaie
 „więc sam tylko Proiekt J. W. Wiłkomirskiego, y ten tylko udecydować należy.

„Pozwolifz iednak, Nayiaś: Miłoś: Królu! y Prześ: Rzpltey Skonfed: Stany,
 „ażebym nad każdym z tych Proiektow myśl w krotkości moją otworzył. Lękam się,
 „Nayiaś: Panie! y Prześ: Stany, Seymu nieuftannego, czyli gotowego, iako wy-
 „nifzczenia Rycerskiego Stanu. Y z tychci przyczyn, Nayiaś: Panie, Poprzedni-
 „cy W. K. Mci, od Stanu Rycerskiego profzeni byli, ażebym częftemi Seyma-
 „mi Szlachty nie wycieńczali. Lękam się rownie częftey Legislacyi, która za-
 „wfe powszechne y częfte gwałtowne wzruszenie Narodu sprawia, a w prze-
 „mianie Rządu, miefza y niepokojnymi Obywatelów czyni.

„Proiekt W. K. Mśc z niektórymi Senatorami w Straży Narodowej umieszcza-
 „jący, pokrzywdza Stan Rycerski: który od naydawniejszych czasów, za dziedzic-

„cznych Monarchów Polskich, w Rady Królów wchodził. Ma Prawa Stan Rycer-
 D. 13. „ski wchodzenia w Radę, czyli Straż Narodową, a że inne pominę, Konstytucya
 Sty- „1678. R. y 1710. niewątpliwie tey prawdy stanowi. A że takowe Rady w trzech
 cznia. „Stanach odprawowały się, nazwane są w Prawie Radami walnymi, y takie mamy
 „Warszawskie, Toruńskie, y inne. Zaczoby dziś ten Stan Rycercki, mając Pra-
 „wa y zwyczaj za sobą, miał być pokrzywdzony? Nie mam od Braci moich w
 „Domu pozostałych pozwolenia, abym Stan Rycercki w jego Prerogatywach krzy-
 „wdził, a zatem iakakolwiek Rada, czyli Straż Narodowa ustanowiona będzie, ni-
 „gdy na to nie pozwolę, aby Stan Rycercki w niej umieszczony nie był.

„Nie jest moim zamiarem służyć Prerogatywy innym Stanom obalać, ale
 „też Rycerckiemu Stanowi właściwych, pod żadnym pozorem, nachylać nie dopu-
 „szczę.

„Projekt J. W. Lubelskiego, pełen przezornych myśli, wraca niby Preroga-
 „tywy Senatowi, przypuszcza go do Radzenia z Królami, ale tylko w dziewięciu
 „Osobach, resztę tego poważnego Stanu bezczynnym zostawiając: a tey małej liczy-
 „bie niemyślność przypisywać zdaje się.

„W takowym składzie Rządu nowym, już to nie będzie Rada Senatu, bo do
 „tey cały Senat wpływał, nie będzie Rada Narodu, bo od niej Stan Rycercki jest
 „wyłączony. Nieomyślności też takowemu Rządowi przyznawać niemożna. W
 „każdym Rządzie są defekty, bo go ludzie składają: y w Radach Senatu o nie
 „nie trudno; dowiódł to y wyszczegulił J. W. Wiłkomirski mówiąc przedemną.

„Ja zaś, kończąc głos mój, oświadczam się w tey Praw Świątyni, iż jeżeli Pro-
 „jekt, Rząd Kraju między Sejmami zabezpieczający, wzięty do Decyzji nie bę-
 „dzie, na żaden inny poboczny z miejsca moiego nie pozwolę.

JP. Małachowski P. Sandomirski:

„Ile ostatnie dni Sejmowania przed nastąpionym odwołaniem dwóch tygo-
 „dniowym napełniły radością każdego z nas Sejmujących, tak z użytecznych
 „ustaw, iako też z regularniejszego sposobu obradowania naszego, ile śladko nam
 „w ów czas było słyszeć głos W. K. Mci zgodny z chęcią Narodu, tyle teraz z
 „żalem utykać nam przychodzi, że zacząwszy gorliwie, y dobrze dla Oyczy-
 „zny czynić, ustaliśmy w tey chęci widzenia ją mocną, y od Sąsiadów naszych be-
 „spieczną. Ustanowiliśmy już Rząd Wojska, poruczyliśmy nad niemi władzę gor-
 „liwym ze wszech miar Mężom wybranym od nas Kommissarzom, nakazaliśmy
 „na wczorajzey Seffyi przysięgę dla całego Wojska, na wierność Rzpltey, zgo-
 „ła spokojni wewnątrz już być możemy, że wolność y swobody nasze są zabe-
 „spieczone. Lecz czyliż ta garstka Wojska naszego zabezpieczyć nas może ze-
 „wnątrz od mocnych Sąsiadów naszych? Oto doświadczamy y teraz, iak nikcze-
 „mne są żądania nasze o wyście Wojsk obcych, już dwoma notami poparte, kie-
 „dy nietylko nam na nie Moskwa odpowiedzi nie daie, ale ani cofać Wojska swe-
 „go nie myśli; bo ten Naród, który się przyzwyczaił gardzić nami, gardzić y te-
 „raz ieszcze nie przestaie, gdy nas widzi bezsilnych, y niebędących ieszcze w sta-
 „nie mocą oręża poprzeć żądania nasze.

„Już

"Już tedy widzimy, że nas ta garstka Woyfka iefzcze nie ufzczęśliwi, ani
 "odprzemocy Sąsiadów nie zabezpieczy, trzeba nam mieć takie siły, które choć w
 "części, wyrównywać mogą, jeżeli nie ogromnością, to walecznością Woyfkom nie.
 "przyacielskim. Trzeba nam tedy liczniejszego, niż dziś mamy Żołnierza, zgo-
 "ła trzeba nam Woyfka, lecz trzeba na niego Podatku.

"Ale gdy wszystko nas przekonywa, że nam teraz iedynie o sposobie wy-
 "stawienia iak nayprędzszego Woyfka myśleć potrzeba, gdy to Woyfko bez obmy-
 "ślenia opłaty utrzymywać się nie może, gdy szczegulnieyby teraz o wynaydowa-
 "niu zrzedet powiększenia Dochodów Skarbowych myśleć należało, my przed-
 "siębierzemy zatrudniać się opisanem Rządu y władzy między Seymowey, wła-
 "śnie, iakbyśmy już na schyłku Seymowania naszego zostawali; właśnie iakby-
 "śmy nie uznawali Rzepltą teraz w Stanach zgromadzoną dość mocną y silną rzą-
 "dzenia Kraiem, zgoła zdaie się, żeśmy ufilnie tkką wyszukali materią, któraby
 "przez długi ciąg opisywania swego oddalała nas od istotnych korzyści Narodowych
 "to iest powiększenia Woyfka, y obmyślenia na niego Podatku.

"Gdybym nie znał sposobu myślenia godnego Posła naszego J.W. Wiłkomir-
 "skiego, rozumiałbym, iż zagraniczna Intryga wyszukała nam taki sposób, dla od-
 "dalenia nas od celu y zamiaru szczęśliwości naszej, lecz znając Patryotyzm ie-
 "go, nietylko na tym Seymie się ukazujący, ale y na innych poprzedzających, nie
 "mogę tylko uwielbiać zbyt skwapliwą troskliwość iego w ubezpieczeniu na za-
 "wsze wolnego Rządu.

"Lecz zdaie mi się, że będzie iefzcze czas zatrudniać się opisywaniem władzy
 "rządowej, w tenczas, gdy Rzpłta w trzech Stanach teraz zgromadzoną nie u-
 "zna już potrzeby, daley w tychże Stanach zostawać, y czynności swe prowa-
 "dzić, lecz dziś istotną widzę y konieczną rzeczą ustanowienie Podatku, y dla te-
 "go z mieysca mego upraszam o wzięcie do decyzji materji Podatkowey, iako
 "istotnie do ufzczęśliwienia Kraiu dążącą.

J. P. Weysenhoff Poseł Inflantki.

"Ze drżeniem y boiaźnią usta otwieram, kiedy wspomnę na czas y przy-
 "czynę głosu mego. Przyszła już podobno ta chwila długo spodziewana, a od po-
 "czątku Seymu tego przewidziana, w której los Ojczyzny naszej, Jey niepod-
 "ległość, zabezpieczenie wolności y swobód nas y Braci naszych czeka wieczne-
 "go życia, lub śmierci wyroku. Nayiaś: Rzpłtey Seymuiące Stany! Dzień ten
 "wątpliwego losu, będzie dniem awieńczenia sławy Obrad naszych w potomności,
 "albo przeciwnie uwiecznieniem hańby y nienawiści ku nam całego Narodu, kiedy
 "nas obok Seymu 75. y 76. położonych uyrzy: z tą różnicą, że co tamte Seymy
 "ieden rozbiorem Kraiu, drugi niedopuszczeniem Legalnych Posłów naznaczone,
 "nieślachanym gwałtem obcym y Kraiowym przymuszone stanowiły, to od nas
 "wolnie y chętnie potwierdzono zostanie.

"Już tedy stanęliśmy u kresu, gdzie powiedzieć nam trzeba; Czy Radę Nie-
 "ustaiącą na nayświętszych Praw Rzpłtey rozwalinach, gwałtem y krwią Ziomeków
 "naszych zbudowaną, dłużej mieć chcemy? Czy przeciwnie oddawszy dawniey-
 "szą wolnemu Rządowi świetność, z poprawą niedoskonałości onego, przywróce-

D. 13. „nie swobod naszych y prawdziwie Republikantkiego Rządu powinnować sobie
Sty- „mamy.
cznia.

„Znam winny szacunek Ofobom Seym ten składającym; myśleć inaczej nie
„mogę, iak, że zdanie ich w tey mierze będzie skutkiem własnego przekonania; lecz
„to przekonanie, do którego się zawsze odwołujemy, wtedy tylko zdanie nasze uspra-
„wiedliwić może, kiedy jest dziełem oczywistego poznania rzeczy. Naypierwszą
„jest zatym powinnością naszą, zedrzeć błędu y mylnego mniemania załogę; śledzić
„prawdę we wszystkich iey zakątach, a wtedy, stojąc niewzruszenie przy zdaniu
„własnym, upoważnić go wolno wyznaniem oczywistego przekonania.

„Do tylu światłych głosów dziś y wczora tu słyszanych, nie zapewne przydać
„nie potrafię; a iezli co powiem iedynie na usprawiedliwienie zdania mego, nie bę-
„dzie to nowym pracy mey owocem, ale wyłożeniem tylko tey nauki, którą Wam
„Prześwietne Stany w tey Izbie winienem.

„Dwa Proiekta dotyczące się *Straży Rządowej* są wniesione przed Sąd Nayiaś:
„Seymujących Stanów. Każdy, co ie z pilną roztrząsał uwagą, tę nayistotniejszy
„znaydzie w nich różnicę: że ieden chce mieć Straż Rządową złożoną ze trzech
„Stanów, Ciebie Nayiaś: Królu Panie Moy Mił: Senatu y Rycerstwa; drugi, Stan
„Rycerski wyłączonym z niey widzieć pragnie. To gdy załatwiono mieć będzie-
„my, wszystko zapewne śpieszniejszy posuniemy krokiem. Zebyśmy zawsze od
„rozwiązania istotnych kwestyi poczynali, nie byłoby sporu nad wnioskami onych.
„Taki porządek materyi, żeby w początkach Seymu był zachowany, dawno iuż po-
„dobno zaradzilibyśmy gwałtownym Rzepltey potrzebom. Gdybyśmy w początkach
„wiedzieli, czy mamy mieć Radę Nieułaiącą, albo iaką mieć będziemy? niestracili-
„byśmy tyle drogich momentow na utworzeniu Kommissyi Wojskowej; nie nalezli-
„byśmy trudności w prędkim naznaczeniu Podatków. Bo Rada Nieułaiąca pewna iaz
„swego bytu, albo nieeksystencyi, nie stałaby nam zawadą w każdym kroku naszym;
„nie szukałaby tajnych y ukrytych ścieżek, któremi się teraz we wszystkie prawie
„punkta Konfityucyi Seymowych wśliznąć ułtowała. - Jey iedynie opóźnienie
„szczęścia Oycyzny Naszey przypisać winniśmy. Niech nam przeto pietnaśto-ty-
„godniowe doświadczenie, dalszego porządku w rozbieraniu materyi będzie nauką,
„iezli tey pierwszey ze trzech, lub dwóch tylko Stanow mającey się składać Straży,
„niezaspokoiemy kwestyi; próżno czas y staranie nasze trwonić będziemy. To więc
„mając za pierwszy y istotny w tym czasie obiekt, z niego się tłumaczyć będę.

„Pierwey iednak nim do tego przystąpię, dzikie w prawdzie, ale konieczne
„w tym mieyscu uczynić muszę zapytanie: iaki kształt, czyli formę Rządu ma Polska?
„śmiesznie byłoby, żebym na to chciał czekać odpowiedzi; radbym iednak wiedział
„Nayia: Stany Seymujące, czy jest kto taki z liczby Nas Seymujących, któryby wnosł
„zamianę Rządu naszego wolnego na iaki inny? czy kto myśli o tym, albo czy, kto
„mniema, że pod innym iakim nazwiskiem lepszy będzie? radbym, mowię, wiedział,
„bo w takim razie, stojąc do tego dałbym Mu odpowiedź, powiedziałbym: że
„z przyrodzonego y istotnego społeczeńści Cywilney porządku, nie wielorakie y ró-
„żne wynikają Rządu formy; ale iedna konieczna y nieodmienna, to jest ta, która
„temuż porządkowi społeczeńści iedynie odpowiada: bo iak iednaki jest społeczeńści
„każdey zamiar, tak y iednostayne służące mu środki, a zatym iedna do iednegoż

„ celu droga, y ta iest jedną konieczną formą Rządu. Prożno zatym myśleć o innych
 „ iakich formach, lecz tę wydoskonalić nam należy, którą mamy, ponieważ ieden iest
 „ tylko rodzaj doskonałości każdego Rządu.

D. 43.
 Sty-
 cznia.

„ Możemy przeto zrobić Rząd nasz wolny naydoskonalszym, ile być może; ale
 „ strzeżmy się nayprzód, żebyśmy w uformowaniu onego przeciwnych sobie nie skła-
 „ dali sprężyn, tym bowiem sposobem całą załtanowiemy machine, albo w naywięk-
 „ szym nieporządku obracającą się mieć będziemy.

„ Teraz uważmy, czy trzy stany w Radzie Nieustającej złączone, zgodne są
 „ z naszą formą Rządu, z Rządem wolnym?

„ Ten, co Radę Nieustającą w Polszcze mieć pragnął, chciał mieć Polskę w Nie-
 „ rządzie, y dla tego to monstrum w Kładzie naszym nigdy Polskim utworzone być
 „ nie mogło duchem. Trzeba było obcego gwałtu; trzeba było zawistnych lepszemu
 „ Polski losowi Sasiadów, którzy korzystając z nieszczęśliwych bezsilney Ojczyzny
 „ naszej czasów, gwałt gwałtem popierając, tę nam przyiac kazali Rządową niby Ma-
 „ gistraturę, aby tym sposobem rzuciwszy nierządu Polskiego nasiona, żyzne dla siebie
 „ w pozniejszy czas zbierać mogli plony. Czuło to serce Wafzey Królewskiej
 „ Mości Pana Mego Mił: y dało poznać Narodowi; kiedy usta iego w tey Świątyni,
 „ temi do niego na Seymie 76. gdy o powiększenie Władzy Radzie, rzecz była, prze-
 „ mówity słowy. *Bogdaybym doczekał widzieć Seymującą nieprześłannie w trzech*
 „ *Stanach Rzpltą, wżak wielu mam za świadków, że ja sam proponowałem Seym ten*
 „ *ustawny tym, którzy jako Reipublica mieli moc w ręku przed dwiema laty, ale od-*
 „ *mowiono, a odmowiono z groźbą.* Nayjaśniejszy Panie! czemuż teraz nie staramy
 „ się zbliżyć się do tego doskonałości stopnia; kiedy iedni z tych, co grozili, na wszel-
 „ ką poprawę Rządu naszego pozwalają; drudzy nie nadto pono grozić nam mogą.
 „ Ten sam gwałt, co Radę Nieustającą stanowił, chciał, by dzieło iego doskonałe y wi-
 „ dokom onegoż zupełnie odpowiadające było: chciał, żeby Rząd nasz w naydoskonał-
 „ szy nierząd przemienionym został. Co iżby dopełnił, trzy Stany w Radzie złączył na
 „ podobieństwo Seymu: chciał, iżby dwie Władze iedna Naywyższa, druga z natury
 „ swoiey do naywyższości zawsze dążąca, wieczny z sobą spor wiodły; żeby iedna
 „ wolności Narodu ustawicznie broniła; druga despotyczną zostać, ciągle uśilowała.
 „ Jakoż przezorny ten na zysk iego, a naszą zgubę układ, nie zawiodł chytrego za-
 „ miaru; dowodzi to nieustanna między Seymami a Radą od momenta iey iestestwa
 „ wojna. Seymy nieczynne, bo Rada truje ich obrady; Seymy zakłócone y niezgo-
 „ dne, bo Rada przyczyną iest, y zawsze będzie wiecznych ley z Narodem niechęci.

„ Taż sama przemoc, Panowania w obcym Narodzie chciwa, zrobiła Radę repre-
 „ sentującą Rzepltę przez lat dwie, a to we trzech Stanach zgromadzoną: bo Seymy
 „ sześćcio-Niedzielne nieczynnymi uczyniwszy, chciała rządzić Polską co dwie lecie,
 „ własnego w niey zysku szukając; a Rozkazy swoje w Radzie przykrywała płaszczy-
 „ kiem woli Rzepltey we trzech Stanach Seymujących. Ktoż tego nie zna, że w ta-
 „ kim Rady Nieustającej składzie, y tak przeciwney formie Rządu naszego ustawie
 „ szukała łatwości Influcyi y Sankcyi Wielkorządztwa swego w Polszcze?

„ Nayjaś: Rzepltey Stany Seymujące! nie bierzmy przykładu z Dzieła tego,

D. 12. „lubo w Narodzie naszym, przecież Narodowi obcego. Tak dziwaczny y szkodliwy
Sty- „wzór, nie może tylko równie szkodliwy y niebezpieczny oddać nam obraz.
cznia.

„Zaślanowmy się na chwilę, a przyznamy bez wątpienia; iż trzy Stany w Stra-
„ży Rządowej, prócz tego, że skład iey robią z gruntu przeciwny naszej formie Rzą-
„du, ale nad to, przy ustanowieniu Kommissyi Rządowych, y Séymu do zwołania go-
„towego, są zupełnie nie potrzebne. Porzućmy dozór tych wszystkich Magistratur
„pilnemu baczeniu Króla naszego y Radzie Senatu przy nim, z tą ufnością, którą
„Przodkowie nasi w swoich pokładali. Trokliwy ten Oyciec o Dobro, bezpieczeń-
„stwo y uszczęśliwienie dzieci swoich, żadney nie zaśpi chwili, w którejby codzien-
„nie o łaskawey pieczy swojej Naród cały nie przekonywał. On Nas w ciężkich a
„Rady y woli Rzępltey wymagających okolicznościach, ostrzeże; Seym gotowy
„zwoła, ile razy potrzeba tego gwałtowna wymagać będzie. Czynne oko iego doy-
„rzy wszystkie Rządowych Kommissyi kroki, a co w nich zdrożnego postrzeże, we-
„zwaniem Narodu, wszystko do klub y obrębów Prawa znowu przywróci. Komuż
„wjęcey ufać, komu bezpieczeństwo nasze lepiej powierzyć możemy?

„Prześwietny Stanie Rycerski! Twego tu tylko trzeba zezwolenia; nie day się
„ludzi pozorna w tym Prerogatywą Twoją; owzem staray się wywikłać z tych fideł,
„którymi Cię zagarnęła dowcipna y przemyślna obcych Potęcy Intryga. Jeszcze
„raz powtarzam; chciano Oyczyznę Twoją zamieścić, słabą y nierządną uczynić, a
„iżby łatwiey y prędzey do tego przyść można było celu, łaskę ci niby robiąc, zgubę
„Twą zdziałano; ten co Cię zwieść pragnął, podchlebił Tobie. Wspomnij tylko, na
„ów szczęśliwe Oyczyzny Twojej czasy; iakieś był poważany, iakieś był czynny,
„bezteymniemaney umieszczenia ciebie w Radzie Prerogatywy? przy dawnym
„Rządzie, przy iednakiey, a nie dwoistej formie onego, lubo nie nad to poprawney.
„sławę iednak y potęgę Polki, zostawili Nam nie dawnych czasów chwalebni Przod-
„kowie nasi, kwitnącą y całemu światu znaną. Przedstawili iednak oni na tym
„iedynym a naycelniejszy w każdym Państwie prawodawstwa Przywileju. Teraz,
„gdy wiek oświeceniowy dał nam poznać potrzebę niektórych ulepszeń dawniejsze-
„go Rządu, przy doskonałym porządku, możemy sobie obiecywać, równą przynay-
„mniej Przodkom naszym pomyślność. Szanując nakoniec dawne Prawa Maiesta-
„tu, zostawmy mu sławę szczęścia naszego; niech to będzie dziełem Straży iego Oy-
„cowkiey nad Narodem.

JP. Potocki Marszałek Nad: Litt:

„Po odbytych dopiero Obywatelskim głosie, gdyby zamiysem moim było mówić
„z ofobna o Radzie Nieustającej, chęć mówienia zamieniłbym w milczenie, albo ra-
„czej w okazałe oświadczenie: że zdanie przedemną słyszane, tyle do uwielbienia go
„pobudza, ile umyśl moy, a iak mniemam y drugich, do przekonania skłoniło. Inny
„nieco miawszy cel na dniu dzisiejszym mówienia, już do wytuszczenia myśli moich
„przyśpępnę.

„Jestem w przeświadczeniu, iż w chęci naglenia Seymowych robot, śród kami
„do tego zamiaru teraz dążącemi, tamujemy raczey, a niżeli przyspieszamy dobro

Oy-

„Oyczyzny naszej. Chcąc Woyska licznego, żądamy trwałych Podatków, a trwa-
 „łych Podatków stanowiąc nie ośmielamy się, bez ulepszenia Ikładu Rządu naszego, D. 13.
Sty-
cznia.
 „y dla tego między Projektami Etabu Woyska, Podatków, zatrudniając nas y Proje-
 „kta o nowej Straży między Sejmami ustanowić się mającey. Przyznaię, że no-
 „wą stanowiąc Rzpłtą, a to w porze spokojney, y na pewny przeciąg czasu zabe-
 „piezoney, ten a nie inny sposób postępowania naywłaściwszy byłby opatrznemu
 „y rządnemu Prawodawstwu. Lecz Prześ: Rzpłtey Stany, nie o budowę, ale o
 „nagły ratunek Domu idzie: Woysko nam iak nayrychley potrzebne, ieżeli nie w
 „zupełney Sejmem oznaczoney ilości, to przynajmniej w znaczney oneyże czę-
 „ści. Niech to będzie prawdą, co wątpliwości podpada, że na ustawę wiecznych
 „Podatków prędkie porozumienie się, y rychła nastąpi zgoda; Wszakże dochód o-
 „nych do Publicznego Skarbu, poprzedzać muszą Uniwersały, Lustracye, Weryfi-
 „kacye, y przywiązane do każdej Exekucyi, a ofobliwie nowych Podatków, tru-
 „dności, przerwy y opory. Ztąd wynika Prześ: Rzpłtey Stany, że nie dla siebie,
 „nie dla Potomności nie zdziałamy użytecznego, ieżeli zwłoki zwłokom przydając,
 „spuścimy się tylko na Projekt trwałego Podatku, niechcąc go wszelako wprowadzać
 „przed poprawami Rządu. Zaisie potrzebujemy lepszego między Sejmem a Sey-
 „mem Rządu Rzepltey opatrzenia, ale też potrzeba przy trwającym Sejmie, y
 „ściślym Konfederacyi naszej związku, ieżeli tak nagła? Moim zdaniem nie
 „maż bezpieczniejszego Rządu, iak pod okiem samego Prawodawstwa; y ci chyba nas
 „straszają dzisiejszym nierządem, którym Seymy obrzydły, a ulubioną iedynie Ra-
 „dą Nieustającą stała się. Nie mylmy się, Prześ: Rzpłtey Stany, nie to Polskę
 „do upadku przywiodło, iż Rady Nieustającej nie znała; ale raczey, że nie do-
 „fyć pieczy około istoty Sejmików y Sejmu okazała. Y kto trwale, kto cnotli-
 „wie, kto Narodową poprawiać zechce Konstytucyą Polską, troskliwym będzie o
 „wydoskonalenie Sejmików y Sejmów, iako o wykształcenie Rady Nieustającej.
 „Gdybym nie W. K. Mci, nie Rzpłtey, ale absolutnego Monarchy był Radą, odda-
 „łabym dla powagi takowego Rządu wszelkie projektowania Vice-Reiów;
 „iak odrzucam dla Rzepltey wszelkie dalsze Vice-Sejmów zamyśły y twory.
 „Biorąc w ostatnim rozbiorze Prawa y czyny, Rada Nieustająca chce, y potrafi za-
 „stąpić nietylko powagę, ale y władzę Sejmów. Lecz do czegoż ta moja mowa dą-
 „ży? Do tego, Prześ: Rzpłtey Stany, że mamy Rząd, y co oczywista, że sami tym
 „Rządem iesteśmy; do tego iefzcze, że polepszenie Rządu naszego między Sey-
 „mami nie iest tak nagłe, abyśmy onemuż poświęcili bliższą, a nieodbitą potrzebę
 „zaśilenia Kraiu liczniejszym Woyskiem. Końcem otrzymania którego, ieżeli nie
 „zechcąc Stany przystąpić do Podatku trwałego, Rządu wprzod stale nie zabespie-
 „czywszy, winniśmy zgodzić się na czasową nayrychleyszą daninę. Do niey nas
 „zwraca Projekt Brata mego Poła Lubelskiego, który to Projekt raczey pożycz-
 „nia iak poboru pościć y istotę noszący, aby dla zbawienia Oyczyzny doskonało-
 „nym y przyiętym został, prosić y błagać mi przychodzi. Com dotąd przeciw te-
 „mu Projektowi słyszał, do dwóch ściągają się zarzutów boiaźni, aby składka docze-
 „sna, nie przemieniła się w trwały podatek, y ta boiaźń wymyślona iest tylko z po-
 „deyrzliwości, aby dzieło dzisiejszey Konfed: nie rozeszło się bez ustanowienia trwa-

D. 18. „łych podatków, bez dalszego onychże przykładem Seymu 1717. obmyślenia. Ale
 Sty- „kiedy y pośadać siebie samych nie możemy, kiedy dokonanie woli naszej nie
 cznia, „przyszłemu, ale teraźniejszemu zostawuemy Seymowi; kiedy opatrne Prawo na-
 „sze, nic nie ma wspólnego z Prawem Seymu 1717; kiedy nakoniec dozna-
 „nym dopiero wspomnianego Seymu skutkom, Patryotyczne J. W. Nurskiego
 „myśli y dodatki na Seffyi wczorayszey już gorliwie zapobiegły; nie pozostaie,
 „tylko na drugi odpowiedzieć zarzut, który wyobraża Projekt doczesney składki,
 „zbyt wielkim dla Woiewództw Ruskich ciężarem, iako ugruntowany na Podatku
 „Dymów przez się dla nich nierównym y uciążliwym. Ten zarzut tego tylko do-
 „wodzi, iż Projekt doczesney daniny, modyfikacyi względem Woiewództw Ruskich
 „podpada. Wszak nie znoś, ani nagley potrzeby doczesnego podatku, ani podo-
 „bieństwa, aby innym sposobem przyść nayrychley do potrzebnego zapasu, do
 „wprowadzenia choć po części sto tylicznego Woyska, które czas z Xięgi pra-
 „wney, przenieść w istotę, y co za tym idzie w załone, w obronę Seymu, Konfe-
 „deracyi, y całego Kraiu. Ufilne zatym do Tronu W. K. Mci, do was Prześ: Rzpltey
 „Stany, do Ciebie J. W. Marzałku proźby zanofzę, by przed innemi materyami
 „odnowiony był zamiysł daniny doczesney y nieodwłoczney. Sądę ia za naypier-
 „wszą, a przerwę czynności naszych innemi projektami, za nayzgubnieyszą Spra-
 „wę dla Rzeczypospolitey.

Jmć Pan Branicki Hetman W. Koronny.;

„Nie doszło ieszcze trzech Niedziel Prześ: zgromadzone Stany, iak ziecha-
 „wszy na Obrady Seymowe, już powtórnie iestem powołany do wykonania przy-
 „sięgi. Zycie w fercu moim y trzecia, którąm naypierwszą wykonał z powinności U-
 „rzędu mego; temi wszytkimi związany y zapalony, winienem iako Minister, o-
 „strzedz cokolwiek może bydź z krzywdą Rzeczypospolitey.

„Ostrzegam więc, że w koło granic Rzpltey tocząca się Woyna, może na przy-
 „szłą Wiośnę, albo nas w iakie wprowadzić zamieszanie, albo Teatrum Woyny za-
 „łożyć w Granicach y o Chlebie naszym.

„Dopełniam więc powinności moiey, bo ostrzegam, dopełniam, bo podaję spo-
 „sob zaradzenia tym wyniknąć mogącym nieszczęściom.

„Układy Stanów Zgromadzonych wielbię, ale w dopełnieniu onych upatru-
 „ję długą przyszłość, a na zaradzenie złemu nie mamy więcey iak moment.

„Etaty z woli y z wyroków Stanow ułożone y wkrótce prezentowane będą.

„Uformowanie Infanteryi naszej, zarekrutowanie, wyexercytowanie oney,
 „przeistoczenie Rolnika w Żołnierza, wlanie w niego nowey duszy, urządzenie Ar-
 „tylleryi, w którą tyle wchodzi sciencyi mało ieszcze u nas znanych, sporządze-
 „nie do niey rekwizytów, milionowych wydatków potrzebuią, y ledwie za lat kil-
 „kanaście przy wielkiej aplikacyi y dozorze podobnemi stać się mogą do Woyska
 „Mocarstw nas otaczaiących.

„Podźmy do sprężyny Narodowej, do Geniuszu Polskiego, który w nayzawil-
 „szych Rzpltey okolicznościach był naszym ratunkiem, owo zgoła, podźmy sami do
 „siebie, w tak naglącey sytuacyi. Mamy 96. Chorągwi Kawaleryi Narod.; chcieymy,
 „aby w dwa miesiące każda Chorągiew miała 150. Koni, wkrótce 96. Szwadronów

„mieć będziemy; zostaje nam się dwa Pułki przedniej Straży, Regimenta Dra-
„gonii przeistoczmy w Pułki przedniej straży, każdy z tych Pułków formując 8.
„Kompanij po 150 Koni, więc będziemy mieli 32 Szwadrony przedniej Straży, a w
„ogół w Koronie 128. Szwadronów.
„Prowincya W. X. Lit: niech równe u siebie zrobi rozrządzenie; ten Żołnierz nie
„potrzebuje Kantonów na Rekruty, y ten sam Szlachcic zaciągnie się, który sam
„sobie płaci.

„Zaręczam na tego BOGA, któremu przyśiągłem, że w pierwszym wzroście
„swoim ta Kawalerya zrowna się Zagranicznemu Konnemu Woysku.

„Zaciąg iey trzeba, ażeby Stany trzem lub czterem powierzyły ludziom,
„gdyż ten zaciąg nie wykoczy na zawołanie, Ordynanse najsławniejsze nie
„dopełnią onego, ale rzeźwa y z zapалу wypływająca eksekucya, rozkoczyć się
„trzeba y rozelać po Woiewództwach, zaciągając *re & nomine* Towarzystwo, a
„tak, gdy Brat Brata zaciągać będzie, nie tylko na nieprzyjaciela, ale na Lwá ude-
„rzemy.

„Trzeba ażebyśmy choć trochę ieden drugiemu wierzyli, bo iak nie zaufamy
„ieden drugiemu, to trzeci pewno nas oszuka. Tym to przedtym zwyciężała Rze-
„plta, y owi sławni Mężowie, którym y po śmierci stawiamy Statuy, bo byli u-
„życi, bo mieli wiarę y oney dochowywali.

„Mówię z serca, mówię z czułością, mówię świeżą związany przyśięgą, y
„ieżeli ta prawda utkwie w sercach J.W. Waćpanów, iak jest czuła w moim, pój-
„dziemy nieodwłocznie do zaciągu Summ, czyli Narodowych, czyli Zagranicznych
„damy moc Kommissyi Skarbowey, aby one zaciągała.

„Powie kto: ale procent Prawem jest obwarowany po pięć od sta? odpowia-
„dam: *necessitas frangit Legem*, a wszyscy tu zasiadający wiemy, że nikt nikomu
„nie pożyczę, iak siedm od sta, więc zaciągnąć iak można najlepiej, aby
„tylko pieniądze były. Dało mi się słyszeć, iż byle Kommissya Skarbowa miała
„moc zaciągania, że y tu w Warszawie znajdą się pieniądze.

„Uyrzyfz W. K. Mśc y Stany Skonfed: ten najmilszy moment, że iak sko-
„rupa zeydzie, a pola się zazielenieią, stać będzie Obozem zokilka tysięcy Kawale-
„ryi, dzieło roboty Wafzey, pod zasłoną której niech się kontynuie skład Infanteryi-
„niech się inne urzządzenia dla dobra Rzpltey robią; pewniejsze na ów czas będą,
„nasze ziazdy, nasze czynności, pewniejsze granice Polskie, infszy sposób trakto-
„wania, skrucą się te wszystkie intrygi, gdyż maxyma Potencyi Zagranicznych
„względem nas iedna zawsze y nigdy niezmienna, *Divide & Impera*, y na naszych
„sporach fundowały się ich planty, a tak gdy będzie Woysko y Konfederacya
„w kupie, na wszystkie przypadki będziemy baczni, y z gotową rezolucyą. Ina-
„czey, najlepsze Stanów Zgromadzonych Ustawy będą czczemi, y staniemy się
„pośmiewiskiem obcych Narodów.

J. P. Marszałek Seymowy: „Rozumiem, że Oycowskie serce W. K.
„Mci zafilało się radością, słysząc tak wielkie y poważne już to Prześw:
„Senatu y Ministerii, już Stanu Rycerskiego myśli, które iak poważam,
„tak y potrafię uwielbić, lecz dozwolą Prześ: Stany po głosie J. W.
„Potockiego Marszałka Nadw: Lit: który zatwierdził, choć nie wskrzesił
„we mnie myśli, w żądaniu ułatwienia nayprzód Proiektu Podatku czaśo-

Ec ij

D. 13 „wego, abym do jego przeczytania przystąpił, a potem do drugiego wzglę-
Sty „dem Straży, nadto jest Projekt reformy Rządu od zacnego Kolegi J. W.
cznia „Wiłkomirskiego podany, zaczym J. P. Sekretarz Sejmowy obydwie te
 „Projekta przeczyta.

W tym miejscu prosił o głos J. P. Suchodolski P. Chełmski.

Po niejakiej chwili J. P. Marszałek Sejmowy oświadczył: „Iż gdy J. W. Chełmski domagający się głosu, powołność okazał w odstąpieniu od niego, z tą kondycją: aby Projekta były czytane, więc J. P. Sekretarz do przeczytania onych przystąpi. Jednak nie było zgody na czytanie Projektów.

J. P. Suchodolski P. Chełmski *interlocutoriè* przymówił się, „Odstąpiłem „od głosu, iak tylko usłyszałem, że Projekt podany od Łaski, miał być „czytany, mianowicie z tej przyczyny, że niczym innym nie nadgro- „dziemy pracy y cnoty Twojej J. W. Marszałku Sejmowy! iak upoważnie- „niem dzieła Twego, y powołnością na Twoje żądanie. A że ten Projekt „zbliża nas do wystawienia siły Wojskowej, tak odstępuję głosu mego „w celu tym iedynie, aby był czytany; na żaden zaś inny Projekt nie „pozwolę.

Wszczął się znowu w Izbie spór, gdyż iedni prosili o czytanie Projektu od Łaski podanego, drudzy sprzeciwiając się temu, żądali głosów, inni domagali się czytania Projektu Straży Narodowej J. P. Wiłkomirskiego.

J. P. Marszałek Sejm: upraszał o pozwolenie przeczytania obydwóch Projektów, lecz na to nie było zgody.

J. P. Suchorzewski Poseł Kaliski wyraził: Iż interefs zbliżający do uszczęśliwienia Ojczyzny powinien być nąypierwszym, iakim jest Wojsko y Podatki, a zatym czytanie Projektu względem Podatków wszystkie inne Projekta poprzedzić powinno.

J. P. Jordan P. Krakowski wyraziwszy: Iż Projekt J. W. Wiłkomirskiego jest wiadomym, bo był już czytany a Projekt J. W. Marszałka Sejmowego ieszcze nie czytany, upraszał zatym o przeczytanie Jego nąypiewey.

J. P. Seweryn Potocki P. Bracławski: „Dla tego czytane bywają Pro- „jektu raz pierwszy, aby do wiadomości doszły, raz drugi: aby nastąpi- „ła ich decyzya. Jeżeli J. W. Wiłkomirski chce mieć czytany swój Pro- „jekt dla wiadomości Stanów, to już jest nam wiadomy, bo był czytany; „jeżeli dla Decyzyi to do tej podług Jego Projektu przystąpić nie chcemy. „Czytanie zaś Projektu J. W. Marszałka Sejm: dla wiadomości Stanów jest „potrzebne.

J. P. Matuszewicz P. Brzeski Lit: „Jeżeli ma być Projekt decydowany „względem formy Rządu, to nie inny być powinien iak mój; bo jest „nądawnieyszy. Słyszę zarzut, że tylko myśli podałem, a nie Projekt; „przyznaię, że myśli, bo wstydziłbym się, żeby Projekt był bez my- „śli, ale tym sposobem jest ułożony, że może być w Prawo wpisany.

J. P. Sekretarz zaczął, czytać Projekt pod Tytułem: *Ofiara na ten raz uczyniona*, ale przerwano czytanie.

Zabrał

Zabrał głos JP. Malczewski Kasztelan Rogoziński:

D. 13.
Sty-
eznia

„Niepomylnych wydarzeń są to skutki, że zostaliśmy wszyscy w chęci powłzech-
„ney zaradzenia o Dobro Narodu, a szczególnie w tym czasie, w którego upływie-
„niu, bogdayby! nieoftatnia była pora możności Kraju zaszcześliwić.

„Wszyscy nad upłynnością czasu utyskuiem, ten wszelako w codziennych Sey-
„mowania Naszego Seffiyach, często bez pożytecznie przemila, tak dalece, że jeżeli
„flusznie od terazniejszey Powszeczności; to tym mocniej od potomnych następ-
„ców, nagany spodziewać nam się należy, że tak długo seymuiąc, niewiele dla Kraju
„użytecznego zrobiliśmy.

„Radotna Ustawa, liczy w Kraju dotąd nie będącey stu tysięcznego Wojska,
„smętną nam postać wystawia mienia iego, kiedy dotąd Etat tegoż Wojska, lokacya,
„a co nuygorża, Podatek, bez którego byż niemoże, Prawem nieustanowione.

„Upłynności zaś czasu, y niezylzczenia uchwalonego Wojska, nieszczęśliwa
„przyczyna, iakąż? oto owoc, z owego zaszczeplonego nasienia, y w czasach przod-
„ków Naszych wyrosłego: niezgoda!

„O! dałby Bog, aby choć y w Przodkach Naszych używany ten przykład, nie-
„pozostał nam był do naśladowania.

Tac to nieiednomyslność, Miłościwy Krolu, Prześwietne Skonfederowane Rze-
„pltey Stany! ledwó dozwoliła nam, y na dniu wczorayszym nakaz przyięgi
„w Woysku ustanowić.

„Po dwoie rozróznionych zdań, wstrzymały ciąg dalszego Seymowania, po-
„chodzące, ze iednych było wnioskiem przyştapienia do Podatków, innych wstecz temu
„następowały zdania, że niepierwey, dopóki Etat Wojska nienastąpi, aby z uwiado-
„mienia o wielości kosztu potrzeby, y potrzeba wydatków była miarkowana.

„Drugich zachodziło żądanie, aby Podymne dwoiakie naraz ieden było złożo-
„ne. Trokliwość innych w przeciwięństwie temu stawała z obawy żałosnego do-
„świadczenia, że y w Prawie w Roku 1717. również na ieden raz tylko rozciągniony
„był Podatek Pogłownego, na nie które Woiewództwa, bo innym opłata niewskaza-
„na, że więc miłością tchnące Dobra Publicznego, iedne tylko znosiły ten ciężar Wo-
„woiewództwa, Ziemie, y Powiaty, a drugie chociażli członki iedno ciało składające,
„przez lat pięćdziesiąt nie dawały, boiażn więc y nieprzewidzianego podobieństwa
„wstrzymywała ten Projekt.

Innych zamyśloświadczony, aby Rząd wewnętrzny stanowiąc, do Projektu
„nam rozdane, a przez JW. Wilkomirskiego podanego przyştępować, któremu nietak
„z przeciwięństwem, iako raczey z odmiennością przywrócenia dawney Senatu Rady
„żądaiącego, w zamiarze, wszelako Rządu wewnętrznego Ustawy, czytany nam
„Projekt przez JW. Lubelskiego, a ztąd spor pomnożony, któryli Projekt do Decy-
„zyi naszey przychodzić ma?

„Słyszales Wasza Królewska Mość głofy, że Rada Nieuştaiącà, iako niby Naro-
„dowi szkodliwa, w zamięnienie Senatu Rady, ma byż zniesiona.

„Nie będę ia się zagłębiał, ani w zalety pochwał, ani w pociski nagany Rady
„Nieuştaiącey, bo o czynnościach tey pochwała, lub nagana, moim zdaniem dopiero

D. 13. „następować może z doniesienia nam Deputacyi do roztrząśnienia iey czynów ozna-
Sty- „czoney, od której dotąd nie jesteśmy zawiadomieni o rodzaju Działań teyże Rady.
cznia.

„Woli Narodu do zniesienia ley, niebędę tłumaczył, bo znam, że nieoznacza
„woli Narodu głos żądający, ale Prawo iednomyślnością, lub większością zdań Na-
„szych utworzone, bo znam, że nie w iednym stanie, gdyby y tego iedno-
„myślność następowała, ale w trzech Stanach ustanowione tylko Prawo, oznacza wolę
„Narodu.

„Z zdania Mego, o zwrocie Senatu Rady, teraz ieszcze niewyrażę, gdy o to tu
„nieidzie, lubo wcześniej wyznam, że niepoymuję, iż gdyby z Prawa nastąpiło przy-
„wrócenie Senatu Rady, aby to nieubliżało Rycerstwu, owemu nayistotniejszyemu
„Narodu Filarowi, bo z wśyftkich współ-Braci Szlachty złożonemu, powtarzam gło-
„sno, że nie poymuję, przekonać mnie albowiem to nie może, że gdy Stan Rycerski
„jest w stanownictwie Praw, to niewinien bydz, y w wykonywającej władzy, kiedy
„wiem, że pomimo seymowania, to y dotąd wśyftkie Magistratury, przepisy Praw
„pełniące. Stan Rycerski odbywa.

„Umieszczony z Łaski W. K. Mci w Senacie, nieuniosę się ambicyą, że urzędowa-
„nie Senatu podchlebia mi, abym miał kiedy myśl, do iakiegożkolwiek zwierzchno-
„ści między Seymowej ustanowionej, choć w kandydacyi z Prawa mnie służącego
„mieszczania się bez Stanu Rycerskiego. Peten zaufania, że W. K. M. miłośnik Ry-
„cerstwa, iako to jest dziełem iego, że do Zwierzchności między Seymowej, Stan
„Rycerki, dopiero pod szczęśliwym W. K. M. krolowaniem przypuszczony, czego
„niemiał, za dawniejszych Krolow, tak y teraz do umieszczania iego w iakieykol-
„wiek ustanowić mianey Władzy Rządowej, łaskawie wspierać będzie.

„Na odgłos, że Prawem w Roku 1773. a z Zaboru Kraiu tkliwie nam pamiętnym,
„utworzona przemocą Zagraniczności Rada, odpowiadać niebędę, gdy wiem, że w
„Księdze Praw Roku Tegoż 1773. utworzonych, na karcie agiey tegoż Prawa, gdy
„Rzeplta Skonfederowana, tak iak dziś była, w danym pełnomocnictwie wyzna-
„czonym od siebie, do traktowania, o pretenfye z zagranicznymi, wyraziła w ich Peł-
„nomocnictwie te słowa: Ustanowią pod Gwarancyą wzmiankowanych Potencyi,
„Rząd wewnętrzny y zewnętrzny, żadną nieuciśniony niewolą Rzepltey.

„Lecz, Miłośniwy Królu, rozwoдем uboczności, abym nieprzestępował zamiaru,
„że niechęć istotnie straty czasu, folgując y zdrowiu W. K. Mci w porze tak zimnych
„chwil, tu dosięgających, y dzisiejsza Sessya w poswarach, aby się znowu niekończy-
„ła, y rozróżnione zdania, choć z gorliwości Ducha o Dobro Narodu pochodzące, aby
„były kończone, dozwol, Nayiaś: Panie, y Prześw: Skon: Rzepltey Stany, aby
„z Przepisu Prawa podał sposób.

„W przymówieniu się wczorayszym, przeczytałem Prawo w Prorogacyi Sey-
„mu przez nas ustanowionej, do ustanowienia Formy Rządu, szczególniej. Nas obo-
„wiązujące, na dodatek powyższego Prawa, używam, y drugiego w Roku 1768. w po-
„rządku Seymowania opisanego, a nakazującego większością głosów załatwiać spory,
„które, żeby nam nadaley próżno czasu niewycieńczyły, gdy wśyftkie wnioski ra-
„zem załatwione bydz niemogą, podnieć sposób szrodkujący, a zwykle sprzeczki Nasze
„załatwiający, aby Propozycya od J. W. Wilkomirskiego do Łaski oddana, natychmiast

„przeczytana została, y dla zadesydowania, iakieżkolwiek nastąpiła, na zasadzie zwią-
„zku Konfederacyi Naszey, o Turnum upraszam.

D. 13.
Sty-
cznia.

JP. Suchodolski P. Chełmski mówił w tey treści:

„Jakim się prawem wciśnęła tu Rada Nieustająca, iak postępnie chce się utrzy-
„mac, tego pojąć nie mogę; ale znając, że ta Magistratura jest narzędziem obcey
„Potencyi, dostrzegam: iż czego nie może zrobić przez siebie, to zrobić chce przez
„nas samych; ta w postępowaniu naszym zawsze na przeszkodzie stała, a w postępo-
„waniu czynnym, bo Wojska y Podatków potrzebuemy. Już nam tę potrzebę głos
„JW. Marszałka Nadw. Litt: iawnie okazał, iuż dawno dowiedliśmy, że nie Rada, ale
„Wojsko jest w stanie obronić wolność, obronić całkowity skład Rzepltey. Już po-
„tym głos drugiego Ministra JW. Hetmana W. Kor: przełożył Stanom potrzebę nay-
„pierwszą Wojska, iuż każdego przekonać musiał, że to gdy na nogach stanie, szan-
„nowani nas, y Obrady Nasze trwałemi uczyni. Zapewne, że Rząd Kraiowy jest
„potrzebny, ale Rząd ten jest teraz w naylepszey exekucyi, gdy jest w Stanach Skon-
„federowanych Rzepltey, iuż bezrzędności dbawiać nie powinniśmy się, w ręku na-
„szych tworzyć się to wszystko będzie, co pożytecznego dla Kraiu osądziemy. Ale
„potrzeba, żeby to Wojsko, które napisaliśmy, istotnie stać się użytecznym mogło;
„bo bez tego wolność sama y nazwisko Polaka upadnie. Już głos ten zdawna tak mi-
„ły, smutny jest teraz dla Polaka, iuż przekonać się powinniśmy, że to nas zgubiło, iż
„Polska Wojska nie miała. Po odwołaney w roku zeszłym Sejsyi, wyjechałem na
„Prowincyą, y tym trokliwizy iestem teraz, gdy tę prawdę tu poznają, co tam Oby-
„watele. Powiadali oni, że obce z nas nie kontente Potencye, ale mile usly-
„szałem, że Narod z nas kontent; powiadali, że też Potencye przypisują to pierwsze-
„mu umyśłu naszego zapalowi. Ale ja wolę być zapalonym, niż zimnym w ratun-
„ku Oyczyzny. Powiadali, że wszystko dadzą nam zacząć, a nie dokończyć, y to
„się widzę ziszcza. Lecz pytam się, co służy im do tego za sprężynę? Oto Rada
„Nieustająca, oto przychodzi mięścić Obrady Publiczne, y wciśka się pod Projekt
„Straży Narodowej. Jeżeli sądzi, że ieszcze jest w existencyi, po co się ciśnie pod
„Straż, powinna się raczey domagać Elekcyi swoiey; nie czyni tego, bo zna, że Na-
„rod cały nie miłym patrzy na nią okiem, ale stara się: aby podziwyży się przynay-
„mniej pod imię *Straży*, w postaci 1775. Roku stanęła. Pytam się: czyli się
„zgodzi z gorliwością Walszą, Nayjaśnieysze Stany, abyście ten Sejm 1788. na któ-
„rym Narod szczęśliwości Epokę założył, zamienili w Sejm 1775. Roku hańbą Na-
„rod okrywaiący? wraca się Rada do początkowey postaci, w iakiey była 1775. R. dia-
„tego, aby potym zrośfzły, Narod tym prędzey zgubiła; nie lękam się tego sposobu
„użytego przez Radę; bo iestem przekonany o gorliwości Walszey, Nayjaśnieysze
„Stany, bo iestem pewny, że nigdy pod iakimkolwiek preteztem nie zy-
„ska tego, przez co Narod zgubiła. Ale lękam się tego, co słyszałem na Pro-
„wincyi, oświadczam więc; iż odstąpić nie mogę od porządku zaczę-
„tey materyi. Zapewne zamknijemy wnioście do Obrad naszych Radzie,
„skoro postrzegamy, że dla tego się ciśnie y wchodzi, aby przeszkodziła wyśławieniu
„Wojska. Za twoią tarczą JW. Marszałku Seymowy bronić się Narod będzie, bo

Ff ij

D. 13. " wie, że na Sterniśtwo takiego wybrał Męża, który nie dopuści upadku iego. Już po-
 Sty- " wiedziałem tylekroć, że Woyska, nie Rady nam potrzeba; bo Rada iest w Skon-
 cznia. " fedowanych Stanach. Wnieiony iest Projekt Podatku Protunkowego,
 " który zdeymuie z nas tę potwarz, iż nie chcemy Woyska, bo zapewne, kiedy nie
 " unikamy Podatku, nie czego innego, iak Woyska pragniemy. W tym samym y teraz
 " stawiając celu, iak wczoray, zamówiłem sobie Propozycyą ad Turnum, względem
 " Podatku Protunkowego. Projekt Straży, nie iest to dzieło iedney minuty, myli się Ra-
 " da, i jeżeli rozumie, że nas złapie, abyśmy się na słowo samo kreskowali. Przypomi-
 " nam Prze: Stanom, że gdy Departament Woyskowy przechodził, a Kommissya
 " się tworzyła, nie było punktu, słowa, litery, kommy, żebyśmy z przyczyny Rady
 " przeciwności nie doznali, a iakże mam puszczać Projekt do decyzji taki, któryby
 " nas o zgubę przyprawił? nie daleko iuż Wiosna, Woyna przy granicach naszych za-
 " palona, postrach buntu chłopstwa, wszystko to woła na nas o Woysko, a my odsu-
 " wamy się coraz daley od niego, mamyż dopuszczać wchodzenia nowego Projektu
 " w ten czas, gdy ieszcze Opis Kommissyi Woyskowej nie skończony? Sprawdzamy
 " powieść, że wszystko nam zacząć, a nie skończyć nie dadzą. Niech to będzie dla nas
 " przestroga. Jeżeli mamy czas trwać na opisywaniu Rady, wolęmy obrócić go, na
 " kończenie opisu Kommissyi. Zapewne, że godny Stanu Naszego Marszałek pa-
 " trzył na to, iak na źródo zgorliwości wpływające, żeśmy odstąpili od kontynua-
 " cyi Projektu Kommissyi, nie innym celem: jak żebyśmy na Początkowe Woyska
 " potrzeby wynaleźli fundusze. Lecz jeżeli ten czas ma być obrocony na Zgu-
 " bę Narodu w opisywaniu Rady, nie możemy nie kończyć tamtego, cośmy rozpoczęli,
 " a żeby się na nas tyle razy wspomniana ta powieść nie zyszcila. Wnieiony Projekt
 " składki dubelt podymnego przez JW. Lubelskiego poparty przez JW. Nurskiego
 " iuż wszedł do Izby, y z deliberacyi wychodząc, decyzji potrzebuje, ta odmowioną
 " być nie może. Można się na Projekt nie zgodzić, ale Turnus dany być po-
 " winien, ufam cencie JW. Marszałka Seymowego, na którego się cały Narod nie zawiodł
 " y nie zawiedzie.

JP. Zieliński P. Nurski dopraszał się o przeczytanie Projektów JW.
 Marszałka Seym: y JW. Lubelskiego z dodatkami swemi.

Zabrał głos Xże Poniński Podskarbi W. K., Po słyszonym głosie JW.
 „ Hetmana W. K. który przez znościomość, y tylekrotną experyencyą swoją
 „ zna zapewne naydokładniey, co Kraiowi być użytecznym może, y to, co
 „ iak nayspieszniey czynić Stanom przytój, uisćić się w obowiązku Urzędu
 „ mego winienem. Zna ten godny Mąż y Wielki Minister, iż blisko następu-
 „ iąca wiosna każe naywiększą mieć troskliwość o aukcyi woyska w istocie,
 „ y do tey w głosie swoim podał sposoby przez aukcyonowanie Kawaleryi Na-
 „ rodowej. Reprezentował nadto, że ta bez prędkiey składki pieniędzy na-
 „ stąpić nie może. Z tych więc powodów mam honor oświadczyć, że Kom-
 „ missya Skarbowa z niedawno wypadłego Prze: Stanów wyroku, zalecają-
 „ cego wyszukanie Summ, czyli to w Kraiu, czyli za granicą uiszczając się, za-
 „ trudniła się tym zawczasu, y znalazła sposobność zaciągnięcia Summy
 „ dość znaczney, bo do milliona Czerwonych Złot: wynoszącey; jeżeli więc
 „ Stanom podobać się będzie tak znaczny zaciąg, zastąpi się tą pożyczką Po-
 „ datek

„dątek Protunkowy. Dla tego mam honor uformowany w tej mierze Projekt
„podać do Łaski JW. Seymowemu Marzałkowi.

D. 23.
Sty
cznia.

JP. Kublicki P. Infantzki, oświadczył, iż Prowincya Litt: idąc za przy-
kładem Prowincyów Koronnych, poda przez niego Projekt pożyczania
Summ, y ten do Łaski oddał.

Na to IP. Kociej P. Ofzmiański odezwał się: iż nie było tej materji tra-
ktowanej na Sejmych Prowincyi Litt: ażatym prosił JP. Infantzkiego aby
imieniem Prowincyi całej nie podawał Projektów.

JP. Rzewuski Podolski y Sołtan Słonimski domowili się o czytanie
Projektu Xięcia Podkarbiego W. Kor:

Mowili potym:

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki:

„Mówiłem na dniu onegdajszym tłómacząc się W. K. Mości y Skonfederowa-
„nym Rzepltey Stanom z czynności moich na Seymie 1775. Roku dopełnionych,
„oświadczyłem, iż na tym Seymie sprzeciwiałem się wszystkim ustawom; na ostatku
„doniosłem, że czynności tego Seymu publicznym w Grodzie Warszawskim znay-
„dującym się zażarżyłem Manifestem, krok ten tylko jest zdolnym do usprawiedli-
„wienia postępowania moiego na wytłómaczenie się z zarzutów Seymowi temu
„w ogolności czynionych, nie zaś do obalenia tych ustaw, które większość zdań Po-
„siadających Osob, mimo moję opozycyą, udecydowała, a Trzech Sąsiedzkich Dwo-
„rów Ministrowie imieniem Monarchów swoich zaręczyli.

„Niebyłem ja nigdy na tym Seymie za Radą Nieustającą, byłem owszem prze-
„ciwko niej, byłem przeciwko wspomnianym Ministrom Zagranicznym Radę Nieu-
„stającą gwarantującym, byłbym, y teraz przeciwko Traktatom. Ostrożność jednak, ia-
„ko posługującego, niemoże mnie, choć szczerze tego pragnę, determinować natych-
„miast na zerwanie rzeczonych Traktatów, bo się lękam mocy Trzech Sąsiedzkich
„Dworów, y aby obrażenie ich determinacyą Naszą, szkodliwych jakich na Kray
„Nasz nieściągnęło konsekwencyi, którychby tym więcej bać się potrzeba, im nam ia-
„wniej jest wiadomo, iż te trzy Potencye, które z Nami na Seymie zawierały Tra-
„ktaty, są podobno dotąd w nienaruszonej jedności, y żadną z nich z przerzecz-
„nych niezrzuca się Traktatów, a my bez silni, Woysko na papierze, nie na nogach
„mających, znosićbyśmy musieli choć nayprzykrzeysze od tych Potencyi skutki; niera-
„dzą więc z miejsca mego, aby zupełnie iestestwo Rady Nieustającej według Proie-
„ktu JW. Lubelskiego (z wyłączeniem Stanu Rycerskiego przeistoczyć) boby krok
„ten zdawał się zmierzać na wywrócenie Traktatów, na poniżenie Stanu Rycerskiego.
„Projekt zaś JW. Wiłkomirskiego nie jest wyłożony przeciwko Traktatom, y jest zgo-
„dny z sprawiedliwą Stanu Rycerskiego troskliwością, bo tylko poprawę, odmianę
„Władzy, tej Magistratury na Straż Narodową przełożonej, w sobie obeymu-
„jący; snadniey będzie potym, wzmocniwszy siły Kraiowe, y wszedłszy w Alians z Są-
„siedzką jako Potencyą, która nas naygruntowniej o swojej stałej zapewni przyia-
„źni, nie tylko porwać się na zerwanie Traktatów, ale nawet na odebranie Prowin-
„cyi nam zabranych. Dla tego proszę za Projektem JW. Wiłkomirskiego, aby ten

D. 13. „był wzięty do Decyzji y poszedł ad Turnum, gdy na niego iednostayna nienastępuje
 Sty- „zgoda.
 cznia,

JP. Gorski P. Zmudzki:

„Poświęcać się pracom, celem zrządzenia pomyślniejszych losów Ojczyźnie,
 „jest to wywiązywać się z powiniennych dla niej obowiązków, a szukając Kraiowi be-
 „spieczeństwa y wolności, jest to razem y własne w nim znaydować. To istotne prze-
 „konanie we wszystkich czynnościach Seymu terazniejszego postępowaniem Na-
 „szym rządząc, uroczyście już przeświadczało cały Naród, że gorliwie pragniemy
 „tego uszczęśliwienia. Uwielbiali Współ-Obywatele przedsięwzięcie czynności na-
 „szych, że te pomyślność ich zdawały się zagruntować; nienależy więc żałośnie o-
 „myślać tej piękney współ-Ziomków położoney w nas ufności, nie trzeba dawać im
 „powodu do zapytania Nas, czemu te potrzeby Kraiowe do późniejszego czasu zwle-
 „kamy, które są naykardynalniey potrzebne, y nayspierwiew załatwić się powinne?
 „czemu jesteśmy małoczynni w ten czas? gdy to widzimy użytecznym być Kraiowi,
 „czynieć nam wolno? czemu się ociągamy z przystąpieniem do ułożenia Podatku
 „trwałego? z wystawieniem Woyska? wiedząc doskonale, że pomyślność Narodu na
 „mocnych tylo ugruntowana siłach trwale szczęśliwą być może; ustanowienie liczby
 „znaczney Woyska, pięknym jest dziełem y ozdobnym dla Kraiu, lecz żadney ieszcze
 „całości onemu niezaręczającym, poki te siły niepoślawimy na nogach, poki na
 „terygowanie ich potrzebnego nieopatrzemy funduszu. Do tego nam przystąpić roz-
 „tropność radzi, a gdy to skutecznie ułatwimy, w ten czas możemy zostać poważa-
 „nemi w oczach cudzych Narodów, y wymówić śmiało, żeśmy zdolni na odparcie
 „tych, którzy podległości z nas żądają, y w ten czas dopiero nabędziem słuszenie Pra-
 „wa poszczycenia się przed Ojczyzną, żeśmy wiele do iey mocy, bezpieczeństwa, y
 „szczęśliwości udziałali. Powszeczny odgłos słyszeć się daie: materyą podatku ia
 „nayspierwszą uznawaiący, za cóż z przedsiębraniem iey opóźniamy się, iakobyśmy sami
 „umyślnie czekali iakieys przeszkody? zacóż nieczynimy dośc powszecznemu żąda-
 „niu Obywatelów, chętnie częśćku majątku swego do składki na obronę Ojczyzny nieść
 „ofiaruiących? żądaiących tylko od Nas ułożenia porządku, aby w posłuszeństwie
 „Prawa zarówno y wspólnie wszyscy tę ofiarę czynili. Słyszane były na dniu 19.
 „zeszłego Miesiąca y na dniu 9. terazniejszego drogie i miłe dla Ojczyzny przemowie-
 „nie od Tronu, gdzie Pan Nasz Miłościwy własnym przykładem do miłości Ojczy-
 „zny zachęca, y do iedności nas zbliżając, radzi, abyśmy przystąpili do układu po-
 „datków y Etatu; idźmy za powodem Króla znanego w miłości ku Narodowi, a
 „wspólnemi starannościami usiłujemy przyprowadzić Ojczyznę do tego szczęśli-
 „wości stopnia, w którym ją widzieć gorliwie żądamy. Zgodnie więc z poprzedzają-
 „cym życzeniem Króla Jmci Pana Naszego Miłościwego, y słosownie z głosa-
 „mi wielu godnych mężów, żądam, aby nie inne Projekta, iak tylko materya Po-
 „datku y Etatu do ułatwiania przedsiębraną była.

JP. Marszałek Seymu: „Sądziłem losem przeciwności dla mnie tylko
 „w dniu dzisiejszym doświadczoney, że Projekt od Łaski podany nie ściągnał
 „Prze: Stanów Łaskawego wybuchania; lecz widzę, że ten los przeciwny,
 „nie tylko mnie dosięga, ale y Magistraturę Kraiową. Imieniem iey Xiążę

„Jmć Podskarbi W. K. dopełniając Prze: Stanów wyroku zalecającego, wy-
 „szukanie Summ za Granicą, uiszcza się z tego, y Projektem podanym chce
 „się zapytać Prze: Stanów o zezwolenie. Lecz gorliwość Zacnych Kole-
 „gów y ten Projekt przytłumiając, nie dozwala przeczytania onego. Spo-
 „dziewam się jednak, że miłość Kolegów ku Ojczyźnie, mając razem y
 „względ na moje usługi, dozwoli przeczytania Projektów, jednego w Domu
 „moim uformowanego, drugiego JW. Wiłkomirskiego, y trzeciego Xiążęcia
 „Jmci Podskarbiego W. K.

W zabranym głosie JX. Biskup Łucki tak mówił: „Gdy z powinności
 „Stanu rozmyślnie, według swego wewnętrznego przekonania w tey
 „Praw Świątyni oświadcza kto zdanie swoje, przyzwoitością jest, bydź
 „jednomyślnym, y iść za przewodnictwem charakteru swojego. Tą maxymą
 „ja rządząc się, dozwolisz W. K. Mć, że wspomnę ów Sejm pamięci nie go-
 „dny 1775. który utwarzał Radę. Zawsze tak na Sessjach Delegacyinych,
 „iako y w obecności W. K. Mci sprzeciwiałem się tey ustawie, y okazywa-
 „łem nieszczęścia wyniknąć zrad mogące, y gdy to dzieło miało bydź czy-
 „tane przed Tronem W. K. Mci, dopraszałem się, żebyś W. K. Mć nie
 „przyjmował go za Prawo, ale je odrzucił, iako przez Posłów Zagranicznych
 „utworzone, y ich ultimata narzucone. Wnosiłem nieraz, aby te ultimata były
 „w Aktach publicznych dla wiadomości potomności oblatowane; lecz czy-
 „li są oblatowane? ciekawemu dochodzeniu zostawię. Słyszałem, iak y
 „teraz słyszę explikujących Rady użyteczności, gdy nie mogłem ich prze-
 „konać, zostawiłem to doświadczeniu. Coż teraz okazało się? oto Na-
 „ród nie kontent, oto co Sejm, na Radę zaskarżenia, co Sejm uchylane
 „iey Rezolucye, iakąż postać y istota tey Rady była? o to nie miała legisla-
 „cyi, ale miała moc tłumaczenia Prawa, a więcej jest tłumaczyć, iak stano-
 „wić Prawo; nie miała mocy sądzenia, ale miała Prawo, żeby wszystkie Ma-
 „gistratury słuchały iej Rezolucyi, a więcej jest rozkazywać iak sądzić;
 „była osadzona na Straży, aby swoją exekucyą Prawa brały, ale miała moc
 „tamującą ie przez suspendowanie Magistratur. Jasno powiem: zasuspen-
 „dować naprzykład Trybunał, jest jedno, co tamować sprawiedliwość y
 „przeszkadzać exekucyi Praw dla niey pisanych. Zasuspendować Kom-
 „missye Skarbowe, jest jedno; co niechcieć całości Skarbu, tamować dochody
 „iego, y przeszkadzać sprawiedliwości dla tych Spraw, które ie do sądze-
 „nia z przepisu należą. Zasuspendować Kommissyą Woyskową, jest jedno,
 „co chcieć Woysko mieć w nierządzie; y pozwolić mu uciążyc Obywatela.
 „Ale zastanów się cny Narodzie! któż stanowiął to Prawo? jest że to Nasze,
 „albo nie? sama gwarancya okazuje, że nie jest Nasze, bo ani Narod nie
 „przyjąłby dobrowolnie takiego Prawa, ani ustanawiałby taką Magistra-
 „turę, która samowładność iego chałbi. Zgodzisz się z zdrowym rozu-
 „mem, żeby ciż Stanowiciele Prawa obierali takich, coby im ie expliko-
 „wali, iak gdyby sami nie wiedzieli, co napisali. Lękać się powinniśmy
 „Rządu podobnego iak była Rada, wszakże są sposoby obrania teraz lep-
 „szego. Dependencya iego od Sejmów stanie się dla Narodu z więk-
 „szą użytecznością, niżeli poddać go iedney Magistraturze. Wszak-
 „że tam Rada może bydź naydokładnieysza, gdzie ią Osoby od całego
 „Narodu wyborem usprawiedliwione składać będą. A w reszcie, kto chce
 „uślnie tę Radę w Straż przestraić, niech ią sobie promowuje; ale przy-
 „najmniej nie w tak pilnym czasie, gdzie niebawnie o wystawieniu sity
 „Woyskowej myśleć y starać się należy. Wszakże ta Straz między Sey-
 „mem a Seymem tylko rządzić mająca, będzie dosyć, gdy na samym końcu
 „Seymu ustanowioną zostanie, y lubo znam ią bydź niepotrzebną między

D. 13. „Seymem, tym bardziej pod czas Seymu, kto ią pragnie utrzymać, niech
Sty- „szczęśliwość iaką dla Narodu z niey okaże, a rad będę to słucał. Teraz
cznia „zaś, żeby czasu na próżnym sporze nie tracić, dopraszam się z mieysca me-
„go, aby Projekt JW. Marzałka Seymo: był przeczytany.

W tym mieyscu JP. Suchodolski P. Smoleński domagając się głosu, nie
pozwalał na czytanie.

J. P. Marzałek Seymowy: „Znam dobrze, iż każdemu z zafia-
„dających tu wszelka jest wolność mowienia y wystawienia myśli swo-
„ich, umiem ią poważać, ale nie mogę nie wyrazić czulości moiey,
„iż Jaśnie Wielmożny Smoleński, gdy nie tylko w Koleżeństwie zostają-
„cy, ale dobrany do wspólney pracy, iako Deputowany do Konfitytucyi,
„sprzeciwia się czytaniu Projektu mego, a to chyba dla tego, że nie był ja-
„skaw bydz w domu moim, kiedy Zacni inni Kbedzy ten Projekt formo-
„wali, lecz spodziewam się: że iak zwykł okazywać usługi swoie Oyczy-
„źnie, y stawać się powolnym, kiedy szczęśliwość dla niey przyspieszać
„należy, tak da się uprosić, w pozwoleniu przeczytania Projektu od Łaski
„podanego.

Gdy JP. Smoleński odstąpić od żadanego głosu nie chciał, JP. Marzał-
lek Seym: kontynuował mowienie swoje w ten sposobr: „Lubo głos JP.
„Sekreтарzowi dany jest do czytania Projektów, wszelako, okazując z sie-
„bie powolność, daię głos JP. Smoleńskiemu.

Mówił więc JP. Smoleński:

„Mówić o potrzebie Rządu Kraiowego, przekładać konieczność onego ieste-
„stwa, iest to objaśniać to, co wszyscy nayjaśniej widzimy.

„Narzekać na te słowo Rada, y hańbić, aż do naywiększego oney ohydzenia,
„w wspomnieniu nawet, iest to iedno, co obwiniać te ściany, y Tytuł Seymów,
„w których Seymuiący nie raz obwinili.

„Mówić, że Rady w Polsce nie trzeba, a mocy udzielne stanowią, mówić
„że Rząd mocny, nie iest użyteczny, a Kray acz w naymniejszym bezseymowym
„czasie bez Rządu zostawić, iest to wprowadzić Anarchią, z którą razem wiele Kra-
„iów, a szczegulnie Rzplte poupadały.

„Mówię więc śmiało, iako wolny Obywatel, y iako wiernie Oyczyźnie moiey
„życzący, iż czy to pod Tytułem Straży, czy pod innym iakimkolwiek nazwi-
„skiem, potrzebna iest między Seymem Zwierzchność Kraiowa, któraby nie mając
„mocy stanowienia, miała moc exekucyi, Prawa dopilnowania, miała moc wstrzy-
„mać wszystkie grożące przeciw Rzpltey zapędy, do poty przynajmniej, do po-
„ki Seym zwołanym nie zostanie.

„Przeciwić się ustanowieniu Straży Narodowej, a zwracać *Senatus Confilii-*
„um, iest to odnowić ten nierząd, w którym bez Rady żyliśmy, w pośród prze-
„mocy możniejszych; w którym Stan Rycerski, do *Senatus Confilium* nie wcho-
„dząc, nie mógł przewidywać ukrytych zamiarów możniejszych, a tak załloniony
„Tytułem, obrony wolności, szedł za zdaniem przemocnych Dyktatorów.

„W tenczas to prawie Kray, bez istotney Zwierzchności, Rząd bez Rządu,
„Senat bez Rady, a Stan Rycerski bez Seymu zostając, na tyle partyi był rozdzielony,

ile

"ile wielkich Domów, dla obfzerności Dóbr tak zwanych, przywłaſzczało ſobie
"przyzwoitość rządzenia, Juryzdykeyami. D. 13.
Sty-
cznia.

"Každy z nich ambicyą ſwoią, płaszczem bronienia Wiary y wolności pokry-
"wał, y teyże wolności, kto ſię wyſzſzym ma ſtać Protektorem, domową czynili wal-
"kę; A tym czaſem ſiedmioletnia Woyna, między Potencyami, które Kray naſz
"otaczają, podawała zręczność powſtania Polſzcze, przecieź to *Senatus Conſilium*
"iako czcza Kada, dla ſłabej mocy ſwey, Oyczyzny ratować nie mogła, a nierząd
"zrywając Seymy, odebrał tak wielką zręczność, do powſtania Rzępltey naſzey, że
"iuz równey mieć nigdy nie możemy.

"Wſzytko to robiła nieufność w Królu, ſłabość Rządu, y duch tego Patryoty.
"zmu, który wolał Kray przy nierządzie zoſtawić, niżeli w Rządzie mocnym, ſwą
"przemoc umniejszoną widzieć.

"Ta to nieſzczęſna nieufność, chęć przemocy y Panowania, od wznieſienia na
"Tron W. K. Mci, burząc Kray, zapraſzała Gwarancyą Roſſyiską 1768. przez czte-
"rech Poſłów, a pod płaszczem obrony Wiary, przeciwną iey podwyższała Reli-
"gię, byleby zamyſł Kadoński był dopełnionym.

"Słowem, dopoki Tytuł przynajmniej, iakikolwiek formy rządu nie był u-
"ſtanowiony, do poty nierząd wſzytko pod ambicyą ſwoią poddając, wſzytko po-
"święcał, byleby ſwoie zamyſły, ſwoie przedſiewzięcia uſkuteczniał.

"Prożno narzekamy na Seym 1775. Roku ſkończony, poprzedzająca to Anar-
"chia, do rozdziału Kraiu przywiodła, od którego iuz nie było ſpoſobu uchronić ſię.

"Są 75. Roku Seymu pomyłki w rozdaniu Dóbr Rzępltey, ale te potwier-
"dzić chcemy, dla Wiary Prawa; Są czyny chwalebne, ſzczegulnie co do ulepſze-
"nia formy Rządu, ale te ganiemy, bo Stan Rycerſki zaczął wchodzić do Rządu,
"y do wiadomości intereſſów w Kraiu, a tak iuz odkryty zoſtał płaszcz, którym
"zaſłaniano wſzytko, obroną Wiary y wolności.

"Już każdy Szlachcic, ſtaął w równości z naywyſzſzemi Domami, iuz ró-
"wnie w Senacie, y w Radzie zaſiadając, nie adoruie dawnego Boſtwa, y nie czy-
"ni oſiar przededrzwiami, wynioſłego Oſtarza. Wſzytko iuz to wyſzło ze zwy-
"czaju; Mówi więc dawny nierząd, że trzeba znieść Radę, a na iey mieyſcu ſta-
"nowiąc Straż Kraiową, trzeba Stan Rycerſki od iey wyłączyć, żeby tenże Stan
"był tylko, partyą maiećniejszych, a obok z Senatem, y Miniſtrami, na Radzie
"nie zaſiadał.

"Jeſtem Obywatelem Stanu Rycerſkiego; Jeſtem Poſłem niemaiącym mocy,
"tey odfępować Prerogatywy. Przy iey ſtawać, y oney bronić jeſtem w zdaniu.
"Chcę bowiem, aby Stan Rycerſki wchodził do Rządu Kraiowego, a nie był rzą-
"dzonym przez możniejszych, przykładem przeſzłych czaſów. Chcę, aby wcho-
"dząc równo z Senatem, równie rządził. Bo równość ieſt zaſadą wolności. Chcę,
"aby bliſkim będąc intereſſów Kraiowych, iaſniey w one przypatrywał ſię.
"A tak ni haſtem bronienia Wiary, y wolności, ani innemi ſławnemi Tytułami,
"nie mogąc być zaſłanionym, w błąd żaden zaprowadzony nie zoſtanie.

"Niech iak kto chce gani tę formę Rządu, do której Stan Rycerſki wcho-
"dzić zaczął, Ja mówię, że naywiękſze rzucane na ten Rząd plamy, nie przy-

D. 13 „ćmią tey sławy dla niego powinney, iż od naftania onego, domowey nie mieli-
Sty- „śmy Woyny, uboższy możniejszy w Kraiu nie lękał się, a równość pod nim
cznia. „tak doyrzała, że przemoc słabości nie była straszną.

„Przyczyna ta, iż potrzebne oddalenie Stanu Rycerskiego od Straży, gdyby
„Straż nie stała się Rzpłtą, iest tak daleka od istoty rzeczy, iak daleka różność, ia-
„kieykolwiekby naywyższej Juryzdykcyi, od Seymujących Stanów.

„Przypisywać Straży, żeby tylko wtedy grzeszyć mogła, gdy Stan Rycerski
„wniey będzie zasiadał, iest krzywdzić tenże Stan, który będąc zawsze wiernym
„Rzpłtey, pierśmi swoimi bronił granic, a Radą względem swobódy wolności w
„tenczas chyba zbłądził, kiedy będąc między Seymem oddalonym od wiadomości
„interessów kraiowych, a tym samym nie mogąc widzieć tak iasno, w Kraiu wszyft-
„kich czynności, został zaślionym sławnym Tytułem, obrony wolności przez
„możniejszych, czasem y w Senacie zasiadających.

„Zaślanów się, Stanie Rycerski, a zaślanów się, azali nie przyidze z kolei, że tra-
„cąc dziś mieysce w Straży kraiovey, usłyszysz potym *liberum veto*, które y na
„Seymach Konfederackich służyć ma, a tak między Seymem do Rady wchodzić
„nie będziesz mógł, a Seymy przez *liberum veto* kończyć będziesz. Dziś skoń-
„czyfz wszyftkie swoje Prerogatywy.

„Lecz dozwólmy, że *liberum veto*, na Seymach Konfederackich ustanowio-
„nym nie będzie. Przestać iednak na tym musisz, że na wolnych Seymach straco-
„ney Prerogatywy nie odzyszczesz. A dziś część oną tracąc, słabszym zostawisz,
„reszty obronić nie będziesz w stanie.

„Tu Nayias: Królu, Panie mój Mił! My Posłowie w Stanie Rycerskim, Bracia
„nasi w Kraiu pozostali, wzywaią Twoiey ku obronie Stanu Rycerskiego pomocy,
„a wzywaią ci to Obywatele pomocy, którzy zyić w wierności ku Maieństawi Pań-
„skiemu, że przy teyże wierności, przy Prawach, y Prerogatywach Tronu, zawsze
„stawać będą, przez nas Posłujących zapewniaią; pewni zostaią, że W.K.Miś Pan
„Nasz Miłoś: z Stanu Rycerskiego na Tron wyniesiony, tenże Stan nayistotniey
„za Panowania swego, w równości z drugim Stanem zachowuiąc, nie dozwolisz
„dziś poniżać. Któremu poniżeniu sprzeciwiaiąc się, na podany Projekt przez
„J. W. Potockiego, Posła Lubelskiego usuwaiący Stan Rycerski, a Ministrów 16. u-
„wieczniający nie zgadzam się. Lecz za Projektem J. W. Wiłkomirskiego, iako do
„równości Obywatelskiej słoownieyszym, otwieram moje zdanie.

Zaczął J. P. Sekretarz czytać Projekt pod Tytułem *Ofiara*, lecz J. P. Suchodolski P. Smoleń; sprzeciwił się temu, żądając czytania Projektu J. P. Wiłkomirskiego.

Gdy iednak po nieiakiey chwili wielu z Posłów nalegało o czytanie Projektu od Łaski Podanego, czytał go J. P. Sekretarz pod Tytułem *Ofiara na ten raz uczyniona*.

Po skończonym przeczytaniu tego Projektu, gdy J. P. Sekretarz chciał zacząć czytać drugi Projekt Straży Narodowey, od J. P. Wiłkomirskiego podany, wielka część Posłów sprzeciwiła się temu, y nie pozwałała na czytanie; ztąd wznieciło się w Izbie zamieszanie, gdyż druga część domagała się koniecznie czytania tego Projektu.

J. Pan Marzalek Seymowy odezwał się: „Z wdzięcznością niosę
 „wam zacni Koledzy podziękowanie za łaskawe wysłuchanie prośby mo-
 „iej w dozwoleniu przeczytania Projektu przezemnie podanego; lecz
 „większą jeszcze zanolzę prozbę, abyście raczyli wysłuchać jeszcze dwóch
 „następujących Projektów. Idzie tu o zaręczenie moje, że wszystkie trzy
 „Projekta przeczytane być miały, jeżeli powołność wazną pozyskałem
 „w jednym, udarzyć mnie równą powołnością y w drugich. Nie było
 na to zgody.

D. 13.
 Sty-
 cznia.

J. P. Suchodolski P. Chełmski oświadczył: iż materye Wojskowe roz-
 poczęte, a zatym inne żadne mieszczą się w nie nie powinny.

J. P. Matuszewic P. Brzeński Litew: oświadczył: iż jeżeli Projektu ty-
 czącego się Rządu, mają być czytane, więc iego jako pierwszy od J. P. Wił-
 komirskiego czytany być powinien.

J. P. Marzalek Seymowy: „Jak naydokładniey pragnąłbym się wy-
 łągiwać zacnym Kolegom, lecz rzecz niepodobna, aby przyrzekłszy czy-
 „tanie następujących Projektów, nie dotrzymać tego, com przyrzekł, za-
 „czym upraszam Godnych Kolegów, o wysłuchanie tych dwóch Proie-
 „któw, „Nie było zgody na czytanie.

J. P. Kraśński P. Podol: odezwał się, iż byłoby obarczać wolność Sey-
 mujących Stanów, żeby tylko jeden Projekt względem formy Rządu był
 czytany, y decydowany; lecz jeżeli dane będzie nam zaręczenie, że po
 Projekcie J. P. Wiłkomirskiego, zaraz czytany będzie Projekt J. W. Brze-
 ńskiego Lit: przez J. W. Potockiego P. Lubelskiego poprawiony, w tej ma-
 teryi podany, na ten czas zezwalamy na czytanie.

Lecz y na to wielu zezwolić niechciało, y ztąd trwało przez czas nie-
 śaki w Izbie zamieszanie.

J. P. Suchodolski P. Chełmski *interlocutoriè* przymówił się w tym spo-
 sobie:

„Każdy, który powiada, że nie masz zgody, winien iest wytłumaczyć się z
 „przyczyn, które mu do tego były powodem, ażeby nie ściągnął na siebie tej po-
 „twarzy, iż Obrady Seymowe na próżno dobrowolnie tamować usiłuje. Co do
 „mnie: tłumaczę się, dla czego powiedział, że nie masz zgody na czytanie Pro-
 „jektu *Strazy*. Wniołem na dniu wczorayszym z powodu Instrukcyi, a Poseł z o-
 „bowiązku iey mówiący, mówi naylegalniey; Wniołem, mówię, na poparcie Pro-
 „jektu gorliwości cechę noszącego przez J. W. Lubelskiego podanego, a przez J. W.
 „Nurskiego poprawionego, ażeby był wzięty do decyzji. Powiedzieć, że każdy
 „Poseł ma Prawo sprzeciwienia się Projektowi, iest wolno. Ale żaden mówić nie
 „może: że ma Prawo wstrzymywania żadanego przez Posła *Turnum*. Ta to iest
 „przyczyna, która ośmieliła mnie nie pozwalać na czytanie Projektu *Strazy*, gdyż
 „na dniu wczorayszym zamówiłem sobie na Projekt składki podwoynego Dymowego
 „*Turnum*. Tłumaczę się iedynie dla tego, że chcę znieść z siebie tę plamę, iż u-
 „pornym tylko sprzeciwianiem się, czas wycieńczając, oddalam się od pryncypalne-
 „go zamiaru. Wstydzilibym się tego, żebym okrzyknąłszy 100. tysięcy liczbę Wojska,
 „funduszu na niego opatrzyć niechciał; bo znam, że Rzeplta bez Rady Nieust: stać be-

„spiecznie będzie, a bez Woyska nigdy. A gdyby mi narefście z dwóch iedno wy-
 D. 13. „bierać przyszło, wolałbym lepiej kończyć układ Kommissyi Woyskowej, aniże-
 Sty- „li wszystko zaczynać, a nic nie kończyć: Nie mniemam: żeby *Straż* tak prędko
 cznia „przeysć mogła, ile z taką *Radą* podszewką. Nie próżno tu nas wyśłały Wwdztwa,
 „tylko, ażeby się oswobodzić z podległości obcey Potencyi. Widzę, że ta niewo-
 „la jest nietkniętą, owszem ieszcze przez nas samych utrzymywaną. Dopoki pa-
 „trzyć na Radę Nieustającą będę, dopoty obowiązkiem moim mniemam sta-
 „wać przeciwko niej, nie lekkie to są omyłki 1775. Roku, każdy widzi, że aż nad-
 „to grube, kiedy Naród utracił Prowincye, Stan Rycerski utracił Prerogatywę; bo
 „odwołuję się do was Przesi: Stany, czyli w tej liczbie dawniey Stan Rycerski w
 „reprezentantach swoich znajdował się, wszakże tu już y na terazniejszy Sey-
 „mie ta utrata Prerogatywy Stanu Rycerskiego iawnie okazaną była, y miałbym
 „tak małą nadgodę za to przyjąć, iaką jest przypuszczenie Stanu Rycerskiego do
 „Rady, czyli-raczej, miałbym się zmazać plamą wstydnego dla Narodu Seynu
 „1775. tworzącego Radę Nieustającą? Nie będę nigdy za nią, ale zawsze przeciw-
 „ko niej, bo widzę, że Naród cały bydl za nią nie może. Powiadam: że poki ona exy-
 „stować będzie, poki Naród zupełnie wolnym nie zostanie; Woyska y Podatków
 „nam potrzeba, nie Rady, żelaza nie piora. Nie piorem zabezpieczyć się można,
 „ale żelazem. Tam istotną Prerogatywę Stan Rycerski dla siebie znajdzie. To gdy
 „w rękę wezmie, pokaże, że do prawdziwey dąży wolności, y że dłużej obcego
 „Jarzma znosić nie będzie. Widzę, że wszystkie prace Stanów Rzpltey w niwecz obró-
 „cone będą, skoro wsparte nie zostaną siłą kraiową, do tej ia nayusilniey dążyć
 „pragnę. Mam za sobą iednogłośnie hasło, że Woyska y Podatków chcemy. Minę-
 „ły już te czasy, gdzie przesądny Polak powiadał, że bez Woyska y Podatków
 „obeysć się może, dziś trzyma przeciwnie, bo pragnie dać wszystko dla Ojczyzny,
 „ale nie dla Rady. Uspiemy gorliwość Narodu, iak skoro tak webrniemy w Pro-
 „iekt Rady Nieust: iak długo bawiliśmy się nad iey częstką Departamentem Woy-
 „skowym, zamieniając go w Kommissyę. Stało się narefście. Już Naród ma tę
 „władzę, którey żądał nad Woyskiem, już zchybiłby w gorliwości swojej, żeby u-
 „stanowiwszy Rząd Woyska, na papierze ie zostawił. Nie wiem, kto już nie bę-
 „dzie za tym, aby siłą Kraiową mieć nayprędzey; bo powiadam, że albo się pokóy
 „zrobi z obcemi wojującemi teraz Potencyami, to do nas przydzie niewola, al-
 „bo się tym bardziey Woyna zapali, to my bezsilni figurować nie będziemy mogli.
 „Może nieszczęśliwa klęska ściągnie w Kray nasz Teatrum Woyny. Cóż robić na
 „ten czas bez Woyska, chociaż przy Radzie, będziemy? Rada Nieustająca usługi
 „swoie obcym (iak już czyniła) czynić będzie, a nasza wolność pogrzebiona zo-
 „stanie. Rada Nieustająca będzie obcych karmić chlebem naszym, a my w domach
 „płakać y narzekać będziemy, żeśmy dopuścili utrzymać się tak szkodliwej Magi-
 „straturze. Będę ia ieszcze obszerniey mówił o niej w swoim mieyscu, tu nawet
 „wspomniećbym o niej niechciał, lecz trudno mi zamilczeć, kiedy się tak usilnie
 „ciśnie y truie zamiary nasze powiększenia sił, do których Projekt J. W. Lubelskie-
 „go dąży. Instrukcyja moja każe mi, nietylko składkę podwoynego Dymowego przy-
 „jąć, ale y młynowe, przy którym tu już stawałem. Nie może mi odmówione bydl
 „turnowanie się, wszystkim (iak powiedziałem) wolno bydl innego względem

Projektu

„Projektu zdania; ale sprzeciwić się turnowaniu nikt niemoże, przy którym ja iako D. 13.
„Poseł, mocen jestem obstawać. Daley postępując oświadczam się przed Tobą JW. Sty-
„Marzałku Seymowy! że niechęć dłużey obojętnym patrzeć okiem na ten zamach, cznia.
„iż wszystko nam pozwolą zacząć, a nie dokończyć; ieżeli na Radzie czas trawić ma-
„my, wolemy uskutecznić Dzieło Kommissyi Woyskowej. Odwołuję się do za-
„świadczenia Twego JW. Marzałku Seym: że ieżeli zboczyliśmy od kończenia iedne-
„go, to nie innym celem, iak żebyśmy wystawili Woysko, y ustanowili Podatki, y dla
„tego nie mięszając materyi, upraszam JW. Marzałka o Turnum na Projekt czasowy
„Podatku podwoynego Dymowego.

JP. Marzałek Seym: odpowiedział: „Chętnie dopełnię żądania Godne-
„go Kolegi JP. Chelmskiego, ale niech mi pozwoli wywiązać się z zaręcze-
„nia danego JW. Wiłkomirskiemu, iż Projekt Iego będzie czytany.

Odezwał się JP. Seweryn Potocki P. Bracław: „Chyba dla uszanowa-
„nia słowa Twego JW. Marzałku! pozwolilibyśmy na czytanie Projektu
„Straży, ale inney nie wiem przyczyny, bo ieżeli dla wiadomości, to już
„był czytany, ieżeli dla Starzeństwa, to są od niego dawniejsze.

JP. Grabowski P. Wołkowyski rzekł: „Projekt JW. Matuszewica jest
„pierwszym od Projektu JW. Wiłkomirskiego, zaczym podług Prawa, ten
„powinien być czytany, a na inny nie pozwolę.

JP. Zieliński P. Nurki w przymowieniu swoim wyraził, iż Prawo gra-
„datim postępować nakazuje, y że tylko dla gwałtownych potrzeb, iakiemi
„są Woysko y Podatki, odstąpiła Izba od kończenia opisu Kommissyi Wo-
„yskowej; a za tym albo się należy wrócić do rozpoczętego Dzieła, albo
„stanowić Podatek, dla czego oświadczył się, iż na żaden Projekt, prócz
„w materyi Podatków, nie pozwoli.

Rzekł JP. Marzałek Seym: „Spodziewam się, iż do tych samych serc
„mówić, y prosić Ich będę, które usność we mnie raczyły położyć. Nay-
„przód chceycie zważyć Godni Koledzy, że stałaby się krzywda Koledze
„Naszemu, który podał Projekt, y żąda czytania onego; powtore mnie sa-
„memu, że będąc tłumaczem woli Prze: Stanów, śmiałem w obecności ich,
„zaręczyć JP. Wiłkomirskiemu, że Projekt Iego czytany będzie, śadziłbym
„to za grzech, któremu w całym życiu się niedopuszczył, abym słowa danego
„uchylił, zaczym raczcie przyjąć te proźby moje, y pozwolić na czytanie
„Projektu JW. Wiłkomirskiego.

JP. Suchodolski P. Chełm: oświadczył, iż inaczej na czytanie tego Pro-
„jektu nie pozwoli, aż wprzód dane będzie zaręczenie JW. Marzałka, że
„Turnus w materyi Podatku Podymnego, zaraz po przeczytaniu poydzie.

JP. Ankwicz Kafztelan Sandecki: Jlekróć głos podnoszę w tey Swią-
„tyni, ile razy otwieram zdanie moje, nie cudzą Radą, ale własnym prze-
„konaniem, dopełniam tę powinność, ilekróć używam tego głosu, dość za-
„szczęśliwego się sądzę, kiedy cierpliwie od Prze: Stanów wysłuchanym bydz
„mogę; daleki zawsze jestem od sięgania kogożkolwiek tymże głosem, nie
„chcę narazić sobie nikogo, lecz kiedy miłość własna jest czułą dla czło-
„wieka, y wten czas obrażać daie się, gdy zdanie Iego nieprzyjęte zostaje,
„Ja miałbym ią sobie za występki, a osobiwie tam, gdzie samowładności
„Stanów wszystko ulegać powinno. Tak postępując, mówić mogę śmiało,
TOM II. II

„ iz własnym, rządę się zdaniem, iż nie jestem na Regestrze biorących Pen-
 D. 13. „ sye, a jeżeli zmazał ręce moje tą wstydną podłością, niech w Regestrze
 Sty- „ Zdrayców Imię moje zapiszą. Dnia wczorayszego prosiłem, aby Projekt
 ezna. „ (który miłość Oyczyżny dyktowała) JW. Lubelskiego był wzięty, albo
 „ inne do Podatku ściągające się. Podobano się wziąć w innej materji Pro-
 „ iekta, w milczeniu poszedłem do słuchania onych, y nie śmiałem się im
 „ sprzeciwić, anim się z zdaniem moim odezwał. Gdy słyszę dziś Senatorów,
 „ Ministrów y Posłów żądających, aby się wrócić do materji Podatkowej,
 „ z powodów moich wczorayszych tłumaczyć się będą, lubo nie w tym wy-
 „ mowy darze, iak oni. Stawałem wczoray, że od materji Podatku nieod-
 „ stąpię, lecz utrzymywać tym nie mogłem wniesienia Projektów Straży.
 „ Czyli więc te Projekta mają pomiędzy sobą taką różnicę, aby się już pogo-
 „ dzić nie mogły, y czyli ten lepszy, co mieści Stan Rycerski y Senat, czyli
 „ ten, co tylko sam Senat, y Ministerium, w sobie obeymuje? nim przyjdzie
 „ do decyzji, powiem zdanie moje nikomu nie podległe. Jeżeli powiedzieć,
 „ że Stan Rycerski w oddaleniu się od Straży, sam sobie traci Prerogatywę,
 „ to sam się za to osądzi, jeżeli zaś utrzyma się, aby Straż przy samym Sena-
 „ cie została, w ten czas y Senat, y Stan Rycerski wzajemnie sobie pokażą po-
 „ żytki. Ja ani w tym widzę użytku, aby Stan Rycerski nie wchodził do
 „ Straży, ani w tym nie znajduję szkodliwości, aby sam tylko składał ją
 „ Senat. Ja nie mam to za występnek *in Senatus Consilio*, co dla Królewicza
 „ Karola udecydowano, bo znam, iż więcej ten Królewicz wart był. Mò-
 „ wię teraz o materji toczącej się, widzę spor między materjami Podatku y
 „ Rządu, chętnie bym żądał czytania obydwóch tych Projektów, gdybym
 „ wczoray o Podatek nie prosił, y gdybym inaczej wczoray, a inaczej dziś
 „ myślał. Więc wypada; abym prosił o czytanie Projektu JW. Lubelskiego,
 „ istotnie w pierwszych potrzebach użytecznego Kraiowi. Lecz tu mi po-
 „ wiedzieć należy, iż chcąc obronę zdania mego znaleźć, wdzięcznym bym był
 „ JW. Suchodolskiemu Posłowi Chełmski: który sobie na dniu wczorayszym
 „ zamówił *Turnum*, zażyłbym jego Argumentu, iż ponieważ na dniu wczo-
 „ rayszym, tak iak on *Turnum*, ja o przyśłapienie do decyzji Projektu Pod-
 „ atkowego prosiłem, tak y dzisiaj równo z nim miałbym toż samo Prawo do-
 „ mówić się, lecz gdy wczoray ta materja przeszła, y już ten Projekt widzę
 „ w tej kolei, iak y inne Projekta, inszego na to środka nie upatruję, iak ten,
 „ który z Prawa popierać mogę, y w tym się do JW. Marszałka W. K. obra-
 „ cam. Senatora też sama jest powaga, co y Posła, który uda się do Mar-
 „ szalka swojego z Propozycją. Więc y ja podobną czynię odezwę do
 „ JW. McPana y proszę o Propozycją taką: Czyli materja obeymująca w so-
 „ bie Opisy Straży ma być wzięta przed innemi materjami, czyli nie?

Odezwał się JP. Grabowski P. Wołkowyski: „ JP. Marszałek, Sejm:
 „ jest razem y Konfederacyi, do którego porządek Seymowania, do którego
 „ gospodarstwo Izby należy. Marszałek Sejm: a nie Wielki Koronny za-
 „ przyśiągł, iż na żądanie, czyli to Senatora, czyli Ministra, lub Posła, *Turnum*
 „ dać powinien, którą to przyśięgę nieskażyteńnie dopełnia, więc się do niego
 „ należy referować z Propozycją.

JP. Marszałek Sejm: „ Nim wstęp uczynię do wypełnienia obowiązku
 „ urzędu mego, dozwolę, Prze: Stany; abym wywiązał się z wdzięczności
 „ Zacnemu Koledze za łaskawe osoby wspomnienie, z wystawieniem nieska-
 „ żyteńnego charakteru, który ściśle zachować winienem: gdy zaś nie Osoba
 „ moja, ale nieiako Prerogatywa Urzędu tkniętą została głosem Godnego
 „ Senatora, iasniey wytłumaczyć się muszę, iż chociaż JP. Chełmski żądał
 „ *Turnum*, dał się jednak skłonić, że pozwolił na czytanie Projektu JP. Wił-

„komirskiego, nie chcąc mnie w więzach słowa danego trzymać. Rozu-
 „miem, że y JW. Kasztelan Sandecki równaż okaże powolność, y dozwoli
 „przeczytania tego Projektu. D. 13.
Sty-
cznia.

Odpowiedział JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki: „Winnym byłbym,
 „gdybym albo osobie, którą powazam, albo Urzędowi JW. Marzałka (kto-
 „ry cześć nauczyłem się) w czymkolwiek ubliżył; y urząd, y urzędującego
 „respektuję, myśl moja nie była bronić środków do sporu zniesienia. Nie
 „tym końcem do JW. Marzałka W. K. prozbę moją zaniołem, aby formo-
 „wał Propozycją *ad Turnum*, ale aby z JW. Marzałkiem Seymowym ra-
 „czył się znieść w tej mierze, jeżeli zaś nie tak wytłumaczyły usta, iak
 „serce życzyło, przypisuję to brakowi wymowy moiej, a JW. Marzałka
 „przepraszam.

Gdy JP. Sekretarz zabierał się do czytania Projektu *Straży*, JP. Matu-
 szewicz rzekł: „Jest Prawo, iż Projektu tym porządkiem być ma czytane,
 „którym są podane. Więc stając przy Prerogatywie Półki y przy Prawie,
 „proszę o mój Projekt, iako najdawniej podany.

Poparł to żądanie JP. Grabowski P. Wołkow: tamując czytanie Proie-
 ktu JP. Wiłkomirskiego.

JP. Zieliński P. Nurski odezwał się: „Przełstraszony postacią marno-
 „trawienia czasu w opisach formy Rządu tak, iak w Projekcie o Kommissyi,
 „upraszam: aby Projekt *Straży* na inny czas odłożyć, a Projekt Podatku
 „Protunkowego teraz decydować, gdyż na żaden inny Projekt nie pozwolę.

Przymówił się JP. Niemcewicz P. Infant: „Nigdy bezpieczeństwa dla
 „Rzeczy nie upatrywałem w Radzie, y rozumiem, że dołyć będzie czasu
 „czytać Projektu o Radzie, agdy prawdziwe bezpieczeństwo Rzeczy na
 „wojsku y Podatkach zasadzam, przeto na Projekt JW. Lubelskiego o Tur-
 „num upraszam.

Xiąże Sanguszko P. Lubelski: „Projekt JW. Wiłkomir: na dniu one-
 „gdyszym podany, troskliwości o Magistraturze między Seymowej nie
 „zaspakaia, bo *Straż* w nim wyrażona, bliskim z Radą styka się pokrewień-
 „stwem, czym Naród brzydzi się y wzdryga. Do zniesienia Rady, choćby
 „inney nie było przyczyny, iak, że jest wskrzeszona za Gwarancyą, y utrzy-
 „mywana przez obcą Potencyą w wolnym Narodzie, dołyć jest mocną po-
 „budką, iest to Port otwarty przymiający postronne influeney; co zaś teraz
 „mowiemy o Radzie, to potym o podobney iey *Straży*, mówić będziemy; bo
 „*similis simili gaudet*. Projekt JW. Lubelskiego zaspakaia troskliwość
 „Naszą, gdyż nie Rady, ale Wojska y Podatków potrzebuemy; zaręczyli-
 „śmy sobie, iż przeistając opisu Kommissyi Woyskowej, przedsię weźmiemy
 „Etat y Podatki; zastanowmy się, iż jeżeli teraz Wojska y Podatkow nieu-
 „stanowiemy, zapalone woyną Potencye, przyspieszywszy pokoy, przymu-
 „szą Nas w takim zostawać stanie, iaki dla nich będzie dogodny. Oświad-
 „czam się zatym, iż do żadney materyi nie przystąpię, iak tylko do Etatu
 „Wojska y Podatkow; aże Projekt JW. Lubelskiego ściągą się do ustanie-
 „nia Podatku, więc na niego z mieysca mego zgadzam się.

JP. Walewski Woiewoda Sieradzki: „W takowym przypadku, gdzie
 „iedney strony troskliwość walczy o podatki, z drugiej strony też sama
 „troskliwość myśli o Rządzie, czyli *Straży*, wydając dwa zapasy w gorli-
 „wości równe sobie, w sposobie tylko myślenia różniące się; gdy takie

D. 13. „dzis spory sprawią czasu opóźnienie, zdaie się byż konieczną potrzebą
 Sty- „podać sposób do załatwienia onych; związek Konfederacyi celem tylko
 cznia „wzmocnienia sił Kraiowych będący, od tego naypierwey względu zaczy-
 „nać rozkazuje, y ten iest istotny iego zamiar; zdaie się więc, że mówić o
 „Rządzie między Seymowym dosyć ieszcze będzie czasu, należałoby się
 „przytąpić naypierwey do podniesienia Woyska y ustanowienia Podatku;
 „lecz gdy ciężko Seymuiące Osoby nakłonić, aby iedni drugim ustąpili,
 „więc radziłbym uformować Propozycyą taką: czyli *Proiekta o Straży maia*
 „byż naypierwey decydowane.

JP. Słaski P. Krakowski:

„Jeżeli kiedy głos Polaka troskliwego o dobro Oyczyzny swoiey odzywać się
 „był powinien, mniemam, że naywięcey w tym razie, gdzie idzie o przywrocenie
 „wolności, tego naydroższego y nayśłodszego życia ludzkiego zaszczytu; tey, mówię,
 „miłey wolności, która iako przez utworzenia Rady Nieustaiącey stała się prawie zni-
 „szczoną, tak przez zupełne oney obalenie nazad być może przywróconą. Iuż to ty-
 „lekrotnie iasnymi dowodami gorliwi okazywali Posłowie, iakie Rada Nieustaiąca po-
 „pełniła przestępstwa, iakie czyniła zamachy na obalenie świętych Ołtarzów wolno-
 „ści, Bośwa tego, któremu Przodkowie nasi cześć y hołd z ufzanowaniem wyrządza-
 „li, któremu krew y życie nieść w ofierze za miłą u siebie mieli powinność; Rada za-
 „wiślna, tych tak ozdobnych wolności przywilejów, a nadto chcąc zawżde byż na-
 „rzędziem zagranicznej influencyi, czyli raczey zagranicznej intrygi, na uciśnienie
 „całego Narodu sporządzoney, na ruinach prawie wolności wzrost swoy odebrała, y
 „pewnie dzieła swoiego w wywróceniu rządu wolnego iużby była dokonała, gdyby
 „Rządca Naywyższy, który łosem mocarstw całego świata włada, nie użyczył nam
 „tak pomyslnego zdarzenia, w którym przez znieślenie tey niebezpieczney Magi-
 „stratury, świetność, godność, y dawne swobody Państw Rzepltey odzyskać może-
 „my. Lecz może mi kto powie, że nam iakowegoś Rządu, czyli straży potrzeba, nie
 „ieftem ia tak ciemnym, bym tego konieczney nieuznawał potrzeby; lecz to sobie
 „zawżde ostrzegać będę, ażeby ten rząd czyli straż żadnego związku z Radą, zagra-
 „niczną przemocą 1775. Roku utworzoną nie miała; bo choćby Radzie wszyfkie złe
 „odjąć własności, ia iednak przeciw niy wołać będę, bo znam co zatym idzie; oto
 „głośno y śmiało powiem, bo mnie ani pensye zagraniczne, interes własny, groźba y
 „obietnica nigdy nie wiążą. Oto Moskwa chce przez iakiekolwiek bądź Rady ieste-
 „stwo Gwarancyą ocalić, y dawną do Kraiu Rzepltey mieć influencyą, która ile nas
 „kosztuie; pytam się? czy iestże kto z Polaków, by tego nie uczuł, y by tey prawdy
 „nie chciał poznać? poki więc imię szanowne wolnego Polaka nosić na sobie nie prze-
 „stanę, y poki krew Przodkow moich przechodzić przez żyły moje będzie, poty
 „przeciwko Radzie mówić będę, bo mi rozrządek, sumnienie, y własne przekonanie
 „tak myśleć nakazuje, bo się lękam zarzutów wśpół-braci moich, którzy mi los swój
 „w namiestnicze powierzyli dopełnienie, a który przez ocalenie Rady Nieustaiącey
 „byłby podług zdania moiego zawżde obojętnym. Szczęśliwym siebie y cały nazy-
 „wałbym Naród, gdyby ta okoliczność Rady, choć na czas iaki ztąd ufuniętą byż
 „mogła; ażebyśmy takie przedsięwzięli materye, któreby potęgę, bezpieczeństwo
 Rzepltey

„ Rzepltey zaręczyć mogły; idźmy za zdaniem gorliwego Ministra J.W. Hetmana
 „ W. Kor: a myślimy o nayprędzszym Woyska powiększeniu, myślimy dzisiaj, aby już D. 13
Sty-
cznia.
 „ iutro późno nie było, y z tego powodu stawiam przy projekcie doczesney ofiary J.W.
 „ Lubelskiego, o przeczytanie którego z miejsca mego upraszam.

JP. Ożarowski Kaszte: Woynicki! „ Bogday takowe w tey Izbie zawsze
 „ dały się słyszeć głosy, iaki był mówiącego dopiero Senatorsa J.W. Wdy
 „ Sieradzkiego. Nie przypisuje on inney przyczyny poróżnienia zdań, tylko
 „ równey gorliwości Seymujących. Ta poufała myśl o każdym „ łatwymby
 „ uczynić mogła dalszy ciąg Obrad Naszych, ale gdy tym spor terazniejszy
 „ nie załatwił się, podał ten Godny Senator sposób do zakończenia onego, to
 „ jest: ażeby między dwiema materyami, iedną Podatku, drugą Rządu szedł
 „ Turnus, do którego o ułożenie Propozycyi, podług myśli J.W. Wdy Sie-
 „ radzkiego, z którym się zgadzam J.W. Marzaika Seym: upraszam.

JP. Morfki P. Podolski:

„ Ważność materyi rządowej Obrady Naszej teraz zatrudniającey, wyciąga po
 „ Nas iak naydośćniejszą uwagę y zastanowienia się; nikt o tym wątpić nie może zape-
 „ wne, ktokolwiek uznać zechce bezstronnie, że ciało polityczne Rzepltey Naszey
 „ gwałtowne wycierpiałszy konwulsyje w czasach nieszczęśliwych Seym R. 75go po-
 „ przedzających, nakoniec do utraty znacznych części swoich przyprowadzone, lekar-
 „ stwa niemocy swojej szukając, wzięło zamiast niego truciznę z rąk lekarzów niemoc
 „ tę uwiecznić pragnących: Gdy dzisiaj z rąk tychże uwolnić się pragnie, przepisy-
 „ ich szkodliwemi uznawszy, wrócić się powinno do takiego sposobu życia, w iakim
 „ przed chorobą zostawało, y przyjąć takie przepisy, któreby go uwalniając od sku-
 „ tku wziętej trucizny, w zdrowiu y czerstwości trwałey na zawsze utwierdziły.

„ Nikt zdami się nie przeczy oczywistości tey prawdy, że przemoc Sąsiedzka,
 „ odniosszy z niemocy Naszey tak wielkie korzyści, nie mogła chcieć, y nie chciała
 „ innego nam zostawić Rządu, iak tylko na zawsze w teyże niemocy y Dependenci-
 „ cyi od nich Rzplta trzymającego, y tym go urządzić sposobem, abyśmy nietylko
 „ gwałtownego zaboru nigdy powetować nie mogli, ale nadto, abyśmy w Obradach
 „ nie czynni, między-Seymami Radzie podlegli, a na Seymach ganić ią tylko, a
 „ a nie ukarać mogący, nigdy wyjść z tey słabości, y do dawney wrócić się dzielności
 „ nie mogli.

„ Ze takową postać gwałtem przyjąć Rzeczplta musiała, że na to zezwolić
 „ poniewolnie przymuszony byłś Nayjaśniejszy Panie, iawno światu całemu, że
 „ takową formę Rządu, cały Naród wraz z W. K. Meią za szkodliwą Kra-
 „ iowi dzisiaj uznać, oczywiście ztąd się pokazuje, iż żaden Projekt na dzisiej-
 „ szym Seymie nie dąży do utrzymania oney w całości, owszem gdy do zniesienia
 „ teyże, wszystkie zmierzają zdania y chęci nasze, już tylko różniemy się w poda-
 „ nych sposobach zaradzenia złemu, a powrocenia do lepszego bytu, y w tym zamia-
 „ rze podane widzę dwa Projekta, ieden J. W. Wiłkomirskiego, drugi J. W. Lubelskie-
 „ go, w obydwóch chęć polepszenia Rządu widząc, sposoby na ten koniec podane w
 „ Projekcie J. W. Lubelskiego dzielniejsze y skuteczniejsze upatruję.

„ Niepożytecznych lub szkodliwych owoców kosztować dłużej nie chcąc, ga-
 „ łązki tylko obcinać, pień Drzewa zostawiając w całości, jest to chcieć widzieć, te

„odcięte gałązki nazad z czasem odrastające, y pracę swoję nadal bezskuteczną; w D. 13. „tym widoku uważam iá Projekt J. W. Wiłkomirskiego, y sądzę, że szkodliwe Drze- Sty- „wo lepiej z korzeniem wyciąć, aniżeli oczyszczaniem go y obcinaniem ustawi- cznia. „cznie się zaprzętać, lepiej wrócić się do Rady z Senatu y z Ministrów złożoney, „pod ktorey szanownym y starożytnym cieniem, tak długo bezpiecznie Kray nasz „spoczywał; lepiej tę Radę z ustaw naszych wymazać, którą przemoc Sąsiedzka „umyślnie tym uknowała celom, y tym urządziła sposobem, aby Naród zaborem „Kraiow ukrzywdzony, z niemocy y słabości swoiey nigdy nie powstał, a Obrady „nasze wewnętrzną walką z tą Radą zawsze zakłócone, czynią tylko y nieczynnym „były obrządkiem, wolność zaś nasza tak wewnętrzna iak zewnętrzna próżnym „tylko cieniem, y nazwiskiem zostawszy, podległość naszą y polityczną niewolę „na zawsze uwieczniły.

„Przed zaczęciem iednak tej zbawienney dla Kraiu Rządowej odmiany, pil- „nieyszą widzę potrzebę, przy uchodzącej coraz porze, ostatni może raz nam sprzyja- „jącej, przyspieszyć wystawienie uchwalonego Woyska przez obmyślenie iak nay- „prędzcie zaopatrzenia Skarbu do potrzebnych y pilnych na to wydatków.

„Otworzył nam zbawienne w tej mierze zdanie godny Minister z doświad- „czenia y wiadomości rzeczy Woiennych, znany J. W. Hetman W. Koron: dowiodł „oczywiście pilną potrzebę, y podał skuteczne frzodki zmocnienia iak nayprędzcie- „go sił Kraiowych.

„Odlóżył więc materyą rządową, ktorey opisy dłużej nas ieszcze niżli opi- „sy Kommissyi Woyskowej zapewne zatrudnić muszą, a weźmy się do uchwalenia „czyli czasowego, czyli wiecznego Podatku na Woysko, czyli to podług Projektu „J. W. Lubelskiego, czyli podług innego, iaki się zdawać lepszy będzie, byle tylko „iak nayrychlejszy Skarb Rzpltey powiększyć, a zatym y Woysko uchwalone na no- „gach postawić.

„Litujemy się nad sobą y nad całym Narodem, który nas woli swej tłumacza- „mi obrawszy, wzdycha w niecierpliwym oczekiwaniu do widocznych uchwaloney fi- „ły Kraiowej skutków; tych zwłoka słusznie obawiać nam się każe, aby przy u- „chybioney pomyślniey, a ostatniey już porze na zawsze nie zniknęły, a My Kraiu „całego żalu y zemsty nie staliśmy się osiarą.

„Z tych przyczyn oświadczam z miejsca mego, iż na żadnego innego Proie- „ktu Decyzją póty nie pozwolę, poki Projektu podatkowania iakiegokolwiek na „Woysko, ile dawniey do Łaski podane, niżli Projektu w materyi rządowej, nie „będą roztrząsione, y w Prawo zamienione, gdyż pilnieyszą widzę potrzebę zmro- „cnienia Kraiu przeciw zewnętrznym zamachom, niżeli poprawienia w nim Kzade „wewnętrznego.

Gdy Posłowie Prowincyi Lit: profilili o głosy, odezwał się J. P. Marszałek Seymowy: „Jak zwykłą chęcią chcę się wywiązywać Prowincyom Ko- „ronnym, tak niemniey Prowincyi W. Xstwa Lit: Zatym w oddaleniu „się słabego Xcia Jmci Marszałka Kolegi mego, daję głos w teyże Pro- „wincyi J. P. Braślawskiemu.

Mówił zatym J. P. Wawrzecki P. Braślawski w te słowa:

„Co na Seßyi przedostatniey mówiłem, to dziś powtórzyć za miłą Polaka „powinność, za konieczny Posła mam obowiązek. Naród wysyłając Posłów swoich

„całe swoje szczęście y bezpieczeństwo na powiększeniu sił swoich założył, y dla
 „tego wzbudzony listownym przekładaniem W. K. Mei Pana Mego Miło: na czele
 „Instrukcyi Poselskich, aukcyą Woyska y Podatki ze wszystkich generalnie żrodeł,
 „za naypierwsze y iedyne Seymowania położył materye. My mnieyszą Proiektu
 „opisu Kommissyi Woyskowej ledwośmy dotąd udecydowali połowę, już iedno-
 „stawnością rzeczy wzmocnieniu się krajowemu przeciwney, bo wiele czafu zabie-
 „rajaćcy znużeni, naturalną odmiany uyrzawczy potrzebę, odstąpiliśmy od tej
 „materyi.

„Nayias: Panie! Prześ: Stany! Dowodziłem dawniey, dowodzę y teraz, że nie-
 „nadgrodzoną dla Oycyzny czułem dawniey, y czuję teraz czafu stragę, a pozba-
 „wiony spokojności, milcząc y cierpiąc codzień, cieszyłem się nadzieją, że tandem
 „Stany Seymujące, odstąpią kiedyś materyi marudney dla tego: żeby decydowa-
 „ły Podatki y Rekrutów, co iedyne znaczy Woysko.

„Słyszałem na Seffyi przedostatniey, że póty Podatków stałych ustanawiać
 „niemożna, poki Relacyi Examinu Dykasteriów nie wysłuchamy, y Rządu między
 „Seymowego nie postanowimy. Serca y usta Osób to wnaszających znałome
 „mnie bardzo z gruntu cnoty y Obywatelskich przymiotów, dowodziły swego w
 „tym przekonania. Osoby zatym znane z zacności swojey, choć to wnosiły, nie
 „pomnożyły udręczenia strapienemu umysłowi memu. Ale gdyby kto inny to wno-
 „sił, wyznaię, iż nie mógłbym poczytywać, tylko za natchnione do zachowania
 „w iednostayney słabości Polki pretexta.

„Ktokolwiek z Sąsiadów naszych uzbroionych ma iakie względem Polki ko-
 „rzyści, lub influencyi widoki, nie może tylko życzyć, żeby ona zatrudniona wną-
 „trznemi okolicznościami, nie miała czafu mocnić się, y stać w stanie zdolnym
 „do ziednania konfyderacyi, gotowości do wstrzymania y odporu łakomstwa albo
 „gwałtu.

„Nayias: Panie! Prześ: Stany! Straż, Seym gotowy, niech poczekają; naypilnieysze
 „rzeczy, ułożenie funduszu na Woysko, y na Kantonów aktualnego Woyska utrzyma-
 „nie. Rząd, iaki będzie się nam zdawało ustanowić między Seymami, potym ustanowiem.
 „Jeżeli zaś Woyska mieć nie będziemy, darmo byśmy się trudzili ustawami Rządu,
 „gdyż ten nam na potym iako słabym narzucony zostanie, a skutkiem zgryzot y
 „wzajemnych waśni naszych, zażle opisy znieść, odmienić y zmazać nam każą.

„Skoro więc od siły naszej nasza całość, y wolność zawisły, któż nie widzi,
 „że pierwey nam wystawić Woysko, a potym Rząd między Seymowy opisywać
 „należy — Woysko nas potrzebnemi y dobrze uważanemi, nie zaś Rząd nas posta-
 „wi u Sąsiadów naszych, którzyby zapewne chcieli, żebyśmy nie mając Woyska,
 „nie mieli y Rządu. Woysko mając, Rząd będziemy mieć taki, iaki sami sobie
 „ustanowimy, bez Woyska, będziemy się musieli u obcych pytać, iaki nam Rząd
 „mieć pozwolą, albo każą.

„Jeżeli teraz nie uskuteczniemy siły Polkięy, zdradziemy Kray cały, bo już
 „iey nigdy mieć nie będziemy. Prędzey Polskę, zupełnie rozbiorą Sąsiedzi, albo
 „w małej pozostaley iej reszcie, Rząd przeciwny wolności zostawią, niż żeby
 „nam cokolwiek późniey zmocnić się pozwolono.

D. 13. „Wiekami nie doczekamy pory tak pomyślnej, iaka y może jest jeszcze te.
Sty- „raz, odłożmy wszystko, stanówmy Podatki y Rekrutów, wszak tym czasem Rząd
cznia. „kraiowy jest w nas słaby; skoro ułożemy skutecznie siłę kraiową, w ten czas przy-
„stapiemy do opisania Rządu między-Sejmowego.

„Niech nas trudność materji Podatkowych Stany doymuiąca nie wstrzymu-
„je, nie obraża, na nieczyją Osobistą (nie targając się ani zwalając Podatków) wła-
„sność, przyjmując je y rozkładając dobrowolnie na wszystkie źródła, nie trując
„kilkonastą różnemi materjami Sessji Seymowych, prędzej udecydujemy Podatki,
„niż się spodziewamy. A im więcej ta materja zajmować ma nam czasu, tym
„prędzej ją iako trudną podług rozumienia naszego, a naysilniejszą dla Wojska, de-
„cydujemy.

„Mówiąc na ostatniej Sessji o potrzebie y obowiązku decydowania stałych
„Podatków, nie mówiłem za Radą Nieustającą, naszym Prawem, już zniesioną. Nie
„obchodzi mnie żadne imię Rządu, ale rzecz Rządu między-Sejmowego. Ufam
„gorliwości Stanów, że po Decyzji Podatków, Rząd ułożyć zechcą nieanarchi-
„czny, nie słaby, ale ściśle między Sejmami, jeżeli (jak już uważam nieuchwiał-
„cy Prawa) przynajmniej istotnie y mocno dozierający onych exekucji, wspiera-
„jący niewinność przeciw ucilkowi, y zdolny utrzymać spokojne zachowywanie się
„między możnemi.

„Podwojenie Podymnego Projektem zamierzone, złączone z dawnymi Podat-
„kami nie złoży więcej Wojska nad 30,000. Tyle Konstytucya 1775. mieć nam
„pozwoliła, tyle wystawiać zawsze było w Naszej mocy, a tego drobnego powięk-
„szenia Wojska, żadna Potencya nam nie przeszkadzała. Lecz pamiętajmy, że więk-
„szą bez podobieństwa dać Narodowi siłę winniśmy, y że to nam zlecono. Pamiętaj-
„my, żeśmy nie 30,000. iak Delegacya ale 100,000. Wojska zapisali w Konstytucji,
„mieliśmy zatem 84000 nie zaś 14,000. powiększyć, terazniejszy 16000. Wojska nasze-
„go. Jeżeli tylko 30000. ma być Wojska w Polsce, na to równie Woyny terazniejszy-
„szy w Europie Polska nie potrzebowała, iak Naród tak niższej Aukcyi nie potrze-
„buje, która nie uwolni go od Dependencji, upodlenia, słowem od wszystkich niepewno-
„ści y nieszczęść. Zna dobrze Naród, że tego Wojska, które jest na parady y na E-
„xekucyę Dekretów mamy nadto, a na wzmocnienie cokolwiek korrespondujące
„obszerności Kraju wcale nie dosyć. Mówię śmiało, że taka Aukcyja nie mocniąc
„Polski, owszem, iey szkodząc pomogłaby naszym Sąsiadom, bohy z powodu Re-
„krutów wyboru, wypędziła do nich mieszkańców z nadgranicznych Województw
„y Powiatów, (których na rozległych granicach zatrzymać nie byłoby komu) a
„do nas zaś wzajemną zupełnie przerwałaby Emigracyą.

„Przekonany jestem, że nieczynność Seymu naszego zadziwia, śmieszny, y
„wzgardą ku nam napełnia całą Europę. Strażna ale sprawiedliwa będzie o nas
„definicja w Historyi.

„Zeby jednak Naród w momencie swego powstawania y ratunku zupełnie nie
„zginął, wołam zatem iednostajnie o Decyzyę, wszystkich Podatków stałych zaraz,
„a oświadczam się, że *in traćtu* ich stanowienia, nad Instrukcyą, zgodzę się, na
„każdy doczesny pierwszy roczny Podatek, w pilnym razie nieuchronnie potrze-
bny.

„bny. Podobnież na Projekt dania Rekrutów z Dymów 40. iednego zgodzę się, by-
 „leby był zapewniony, że dotąd Decyzją Podatków stałych iedynie zatrudniać się
 „będziemy. Od tego zacząć byliśmy powinni, iżby Naród dwadzieścia kilka Ty-
 „sięcy ludzi, według tego Projektu przytawił, a mybyśmy już na sto utrzymanie Fun-
 „dusz postanowili. Teraz w cztery miesiące Seymowania zdaie się niepodobna
 „kazać stawić Rekrutów, nie decydując razem zaraz stałych Funduszków na konserwa-
 „cyę, przybyć mającego nowego Woyska. Ten gwałtowny Oyczyzny ratunek
 „przyzwoity pierwszym dniom Seymowania Naszego, a nie bardzo właściwy teraz,
 „przyjmę z radością; bo iestem w rozpacz; nie przestaję powtarzać, że na doczesne
 „Woyska wystawienie y doczesne onego utrzymanie; zgodzę się na protunkowy Po-
 „datek albo składkę, bylebym został pewnym, że zaraz do postanowienia podatków
 „trwałych przytapiemy, y że ludzie do Woyska wybrani zostaną w służbie, a za od-
 „mianą rzeczy, nie mając stałych ustanowionych Funduszków, rozpuszczeni nie będą
 „Kraiu rabowali y do Nas nazad nie powrócą.

„Nie możemy y niepowinniśmy uchwalić inaczej, tylko prowadzeni Instrukcy-
 „mi za wolą y intereffem Narodu. Niechcemy y niedopuszczemy Woyska doczesne-
 „go, bez stałych Funduszków, żeby równie iak się prędko zbierze, tak się prędko y ro-
 „zeyść miało. Decyzya stałych Podatków iest fundamentem siły Naszey. Tym
 „tylko teraz zająć się powinniśmy. Relacye y Decyzye z Relacyów, Opisanie Stra-
 „ży, Seymu gotowego, iest to morze pełne fali y nawałności, z którego w miarę stra-
 „conego nad opisem Kommissyi Woyskowej 15. Punktów, czterech Miesięcy czasu,
 „y za pół roku może nie wybiemy się z ustanowieniem Rządu. Proźna iest boiaźń,
 „żeby po ustanowieniu stałych podatków Seym się miał zerwać, a Rada żeby mogła za-
 „garnąć Rząd Kraiowy y podatki. Wszak Rady Nieusta: Prawem Naszym zniesione y,
 „iż niema. Tey, która była, żaden Konfylliarz ciskać się gwałtem do rządu Kraio-
 „wego mimo zasze Prawo nie będzie. Kommissya Woyskowa, rząd Woyska udzieli-
 „ny mająca, iest. Nie widzę ia' zatym y nie znam niebezpieczeństwa żadnego. Nie
 „lękam się tego, co byc nie może. Przytapię iednak na warunki wszystkie w Prawie,
 „że po Decyzji Podatków stałych, do opisania Straży zaraz przytapiemy. Zdaiem
 „się, że przy file Kraiowej znaczney, Rząd między Seymami inny, a przy małej li-
 „czbie Woyska naturalnie inny być musi.

„Na wszystkich od wieków Seymach Rzepła zawsze zaczynała y nappierwiey
 „uskuteczniała materye, bezpieczeństwo y siłę Kraiową decydujące, dla tego na czele
 „wszystkich dawnych Konfytucyi znajduiemy Podatki, y widziemy do naśladowa-
 „nia, że w dawnych wiekach pierwiey ubezpieczano Kray, to zrobiwszy, zatrudnianosię
 „iego rządem.

„Náyiśnieysz Panie! Prześwietne Stany! nie przeżyłbym zgryzoty, smutku,
 „y wszystkich złych skutków wiszących nad Nami z przewlekania decyzji Podatków
 „stałych, gdybym na Oyczyzny ratunek nie czynił, cokolwiek iest w mocy y po-
 „winności moiey. A zatym o Turnum w tym dopraszam się, czy zaraz decyzją Po-
 „datków trwałych, czyli też opisaniem Straży zatrudniać się mamy? w przypadku

„zaś większości zdań głośnych, przeciwko stałym Podatkom, sekretne zamawiam
D. 13 „Kreki.
Sty-
cznia.

JP. Gorzeński P. Poznański:

„Gdy wszyscy ogólnego Rzepltey żądamy Dobra, nie podobna, abyśmy wyflu-
„chawczy się, y porozumiawczy, do niego tym łatwiej trafić niemieli. Dwie są za-
„wady, nad którymi stoimy; y które dzieląc umyśli nasze, dalszemu postępowaniu
„stały się nie iako tamą. Chcą iedni reformy Rządu, drudzy Woyska y podatków,
„a gdy te obydwa Projekta wraz się ciska, gdy ieden drugiemu ustąpić niechce, tym
„samym wprowadzają nas w nieczynność. Trzeba nam zważyć, co jest pilnieyszą
„potrzebą, y to przedsięwziąć, co gwałtowniejszego wyciąga zaradzenia. W Re-
„formę wdać się Rządu, jest zapewne puścić się na morze pracy y zatrudnienia, jest
„pścić czas sprzyjający wzrostowi y siłom Kraiowym, boć ieżeli Reforma Władzy
„iedney Woyskowej, tyle nam go zabrała, coż dopiero spodziewać się trzeba, gdy
„wnieść zechcemy w głębią tyfiącznych widoków, uwag y roztrząśnień do tak ważne-
„go dzieła potrzebnych. Wszakże mając dziś Rząd samowładny w Seymuiccy
„Rzepltey, nie jesteśmy bez Rządu, któryby natychmiast y potrzebom y okoliczno-
„ściom y przypadkom nawet zdarzyć się mogącym, stołownie y użytecznie nie mógł
„zaradzić. Już więc Interes ten, choć nader ważny, mniey iednak będąc w moim zda-
„niu pilny, ustąpić powinien Interesowi Woyska y obmyślenia dla niego płacy; w ten
„czas bowiem załonięni orężem Kraiowego żołnierza, y rozważniew, y bezpiecniew,
„y śmieley nawet nową Rządu formę stanowią, lub dawną poprawić zostanie nam wol-
„ność y pole otwarte. Śmiało się przed Bracią memi w domu pozostałemi stawie,
„bo się do publiczności świadectwa śmiało y dziś odwołać mogę, że ile razy w tey
„Izbie odezwać mi się przyszło, zawsze o Woysku mówiłem, iako o nayistotnieyszey
„Rzepltey potrzebie, do tego moje natężałem starania, do tego dążyłem iedynie, y
„od tego przekonania odwieść się nikomu nie dam, a gdyby nawet (co mi się nie trafiło)
„ktożkolwiek powitania Naszego zazdrośny odwozić mię usiłował; stał bym nieu-
„straszenie, bo na tym gruntuie moje własne, y moiey Oyczyzny szczęście. Czas pe-
„wnie, ten tylko, jest nam sprzyjający, a może y ten upłynie w krótee, że się zmieni
„tak dziś podchlebna dla nas Interesów Europeyskich postać; a za tym idąc za powodem
„ferca gorliwości Obywatelstwa tehnącego, śmiem upraszać JW. Marzałka Seymo-
„wego, aby stołownie do myśli JW. Woiewody Sierazdzkiego, ułożył Propozycyą,
„czyli materyi Woyska y Podatków, wszelkie inne ustąpić mają, lub nie? tym sposobem
„skończą się spory y sprzeczki, które lubo z troskliwości o dobro publiczne pochodzą,
„czas przecie wycieńczając, wszystkie nasze usiłowania bez skutecznemi czynią, y
„naylepsze wniwecz obracają chęci.

JP. Potocki P. Lubelski mówił w trey treści:

„Oddawczy moje do Łaski Projekta, czekałem cierpliwie Prze: Stanów wyro-
„ku. Nie znam miłości własney, gdzie idzie o ratunek Oyczyzny. Gdybym był Du-
„chownym z funduszu Duchownego wynajdywałbym źródło Podatków, gdybym
„posiadał Starostwa, nie ochroniłbym ich dochodów, lecz będąc posiadaczem Dóbr
„Ziemskich, proponowałem na Dobra Ziemskie Podatek, bo każdy własnym nie cu-
„dzym szafować powinien. Taki był istotny zamiar, y z tego wywiązać się powinie-

„nem, dla czego podał Projekt Protunkowego Podatku. Znaydowałem nayprzod D. 13.
„konieczną potrzebę wbić się iak nayrychley w tę moc, która szanownemi Nas u Sty-
„postronnych Mocarstw wystawić iedynie zdoła. Uczyniłem to szczegulnie z gor- cznia.
„liwości Obywatela, pragnącego widzieć przyspieszoną Oyczyzny swoiey szczęśli-
„wość. W tylu głofach, na kilku Sessjach słyszanych, nie bez uczucia wewnętrznego
„radości, widziałem tenże zapal Obywatelski, a widząc to: nie mogłem inaczej są-
„dzić, iak tylko, że myśl moja Podatku Protunkowego dogodzi ich życzeniom. Ro-
„zumiałem, że ten Projekt zgodnie bez żadney opozycji przeydzie, że ustawa jego
„załatwiwszy pierwsze potrzeby tym czasem, o formie Rządu pomyślemy, nim do u-
„stanowienia wieczystych zabierzemy się Podatków. Widziałem drugi podany szro-
„dek pożyczania Summ, bądź w Kraiu, bądź za Granicą, lecz gdy zastanowiłem się
„nad tym: iż bez płaty Procentu, samibyśmy mogli sobie pożyczyć, potrzebney do
„Skarbu summy, uznałem takie pożyczanie użyteczniejszy y bezpieczniejsze dla
„Kraiu, iak zagraniczne, iż lepiej samym sobie pożyczyć, niżeli za Granicą opłacać
„Procent y szczupłą masę cyrkulującą pieniędzy z Kraiu za Granicę bez powrotu
„wydawać. Taki był moy Projekt, taka myśl, która nie co innego miała na celu, iak
„ocalenie zewnętrzne y wewnętrzne Kraiu; drugi podał Projekt względem *Stras-*
„zy w zamiarze tym, że gdy pierwszy ułatwiony będzie, Rzepła obaleniem Rady, a
„postawieniem na iey miejscu coś takiego, coby ubezpieczać Naród mogło, przy-
„wroci dawną onego wolność, niepodległość y szczęśliwość. Podany przed moim
„JW. Wiłkomirskiego Projekt, który znana tego Męża gorliwość uwielbiać mi naka-
„zuie, y w którym różnić umiem Iego własne myśli od Rady, y odłączyć iak czarny
„kąkol od pięknego ziarnia pszenicy; bo cztery są Punkta iego własne, to iest ode-
„branie mocy tłumaczenia Prawa, załupendowanie Magistratur, y inne dwa równie
„pożyteczne, w reszcie zaś widziałem Radę Nieu: A taką widząc *Straż*, z zadziwie-
„niem postrzegłem, czego się nigdy tak prędko nie spodziewałem, że ciśnie się do decy-
„zyi, y gdy innego stołownego do myśli zniszczenia Rady Nieu: nie było Projektu,
„la go podał. Rzecz idzie: który ma iść do Decyzyi Projekt, czyli Podatkowy,
„czyli *Straży JW. Wiłkomirskiego*, przy którym obok moy Projekt *Straży* położony
„bydź powinien, bo iezeli tylko o deliberacyą idzie, to czeka ta przyczyna zniszczyć
„mego Projektu nie może, gdyż deliberacya iest samą formalnością, a Rząd iest rze-
„czą. Czyli przyjęty, czy odrzucony moy Projekt zostanie, przynajmniej będzie
„w czym wybierać, nie do iednego się tylko przywiązuąc. Znam dobrze, że JW. Wił-
„komirski nie podał swego w tey myśli, aby się stał koniecznie Prawem, bo ten Mąż
„daleki zawżde od takiego sposobu myślenia, y własną nie zwykł się uwodzić miłością;
„więc zda się do dnia iutrzejszego, lub daley odłożyć tę materią, a na ten czas też
„y moy Projekt z deliberacyi wyidzie, dziś zaś decydować możemy, czyli Projekt
„Protunkowej szkładki ma się utrzymać, lub nie? wywiązałem się już z powodów po-
„dania onego, przyimając go Prze: Stany, wesółym na to patrzeć będę okiem, nie przyi-
„mając: zapewne wynaydą lepsze środki na załatwienie pierwszych Potrzeb, niż są
„w moim Projekcie; co do mnie, nie mając nigdy miłości własney, kontent będę wi-
„dzieć dobrze o uszczęśliwieniu Oyczyzny radzących, których wysokiemu y świa-
„tłemu zdaniu myśli moje poddać.

D. 13.
Sty-
cznia.

JP. Marzalek Seym: „Znam dobrze, że w rozróżnieniu zdań, y z mocy
„Prawa, y z przepisu związku Konfederacyi po uformowaniu Propozycyi,
„Turnus załatwić wszystko powinien, dały się słyszeć do tego poważnych
„Mężów z Senatu y Stanu Rycerskiego zdania, lecz ja chcąc nie zgwałcać
„słowa wyrzeczonego, że Projekt JP. Witkomirskiego czytany będzie, wra-
„cam się do proźby moiej, ażeby ten Projekt, iako też Godnego Xiążęcia
„Jegomości Podskarbiego Wielkiego Koronnego były przeczytane „

Proszono o czytanie Projektu Xięcia Podskarbiego, a na JP. Witkomirskiego nie pozwalano.

JP. Morfki P. Podolski: Nie sędzę, aby ktokolwiek z Nas Seymujących
„chciał dobrowolnie oddać Decyzją Projektów dążących do wzmocnie-
„nia sił Kraiowych iak nayrychlejszego, y brać na siebie w oczach Narodu
„to przewinienie, że jest przyczyną zwłoki tak pożądaney Ustawy. Z podzi-
„wieniem więc słyszę, nieprzestanne naleganie o czytanie powtórne Pro-
„jektu JW. Witkomir: y wotowanie nad punktami tak licznemi tegoż
„Projektu.

„Wszakże dawniey podane do Łaski Projektu, mają po sobie Prawo
„pierwzności, gdyby nawet nie miały Prawa pilniejszey potrzeby. Jeżeli
„Projekt czasowego Podatku przez JW. Lubelskiego podany, nie zdaie się
„zupełnie dogadzać równości w tej składce dla Woiewództw Naszych
„w proporcji Woiewództw Prowincyi Wielkopolskiej, mamy ieszcze y
„inne Projektu u Łaski do tegoż zamiaru dążące, iako to Projekt JW. Mar-
„szałka Seymowego dopiero czytany, y Projekt na dniu przed onegdaj-
„szym przez JW. Nurskiego do Łaski podany, a przez światłego Obywatela
„W. JX. Kanonika Ossowskiego napisany, o którego Projektu czytanie y
„roztrząśnienie z mieysca mego dopraszając się, Autora tegoż użytecznego
„z prac swoich Kraiowi, łasce y względem Twoim Nayia: Panie y Waszym
„Prześ: Stany iak nayfilniey oddaie, y polecam.

„Wiem bowiem, że w rzeczonym Projekcie prócz wynalezienia Kapi-
„tału Publicznego z przedaży Starostw y zamiany onych w Dobra Ziem-
„skie, zamyka się, y drugi Projekt dążący do prędkiego zasilenia Skarbu y
„po postanowienia go w sposbności utworzenia zaraz sił Kraiowych, niżeli układ
„Podatków wieczystych nastąpi, który dłuższego zastanowienia się po-
„trzebuie.

„Weźmy więc ten Projekt na rozwałę, który Nas przybliżyć może do
„żądanego celu, a nie traćmy drogiego czasu na próżnych sporach, którego
„nie odłożowaney straty, nigdy powetować nie zdołamy.

„Jako więc wprzód mówiłem, tak y teraz powtarzam, że na żadne-
„go Projektu Decyzją nie pozwalam, póki wprzód ta materya załatwiona
„nie będzie, y dla tego o czytanie Projektu JX. Ossowskiego, proźby moiej
„powtarzam.

J. P. Grabowski P. Wołkowyski wyraził, iż gdzie nie ma Posel Instru-
kcyi, tam podług własnego zdania może myśl swoją otworzyć, tam zaś
gdzie Instrukcyja go wiąże, oddać się od niej na moment nie powinien,
w tym mieyscu, przeczytawszy Punkt Instrukcyi swojej, oświadczył, iż za-
dneiny inney materyi, prócz względem Woyska y Podatku, nie przepuści,
dopraszając się o czytanie Projektu J. X. Ossowskiego.

JP. Po:

J. P. Potocki Sta Tłumacki P. Podolski poparł czytanie Projektu J. X. Offowskiego, y przydatku J. W. Nurskiego, mówiąc: iż Projekt J. W. Wilkomirskiego już doszedł do wiadomości Stanów.

D. 15
Sty-
cznia.

J. P. Zieliński P. Nurski oświadczył: iż ponieważ Projekt J. X. Offowskiego przez niego podany, znajduje miejsce przy materji Podatku, więc o przeczytanie onego doprasza się, y dopoty wstępu każdemu Projektowi bronić będzie, dopoki ten Projekt tak dawno podany, przeczytany nie zostanie, oświadczył przytym protestować się o to, ieżeliby inna iaka materia wzięta była.

J. P. Potocki Poseł Podlaski mówił, ażeby zadecydowana przysięga dla Kommissji Woyskowej na dniu dzisiejszym uskutecznioną była-

J. P. Świętosławski P. Wołyński oświadczył, że Instrukcja go wiąże, aby żadney materji procz Woyska y Podatków nie dopuszczał dopoty, dopoki siła Narodowa wzmocnioną nie będzie, a zatym na żaden inny Projekt, iak w materji Woyska, lub Podatku, nie pozwoli.

J. P. Wybranowski P. Lubelski wyraził, że taż sama Instrukcja jest Wdztwa Lubelskiego, aby Woysko y Podatki decydowane były.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczywszy, iż Prowincya Wielkopolska nie odbiega dobrowolney składki, upraszał o przystąpienie nayspierwej do materji Podatku.

J. P. Marszałek Seym: „Lubo spóźniona nieco pora zbliżać się zdaie „do wymiaru Prawem oznaczonego, iednak gdy tego momentu J. P. Wiłkomirski uwolnił mnie od danego przyrzeczenia, ośmielam się upraszać „W. K. Mci, aby Kommissya Woyskowa nakazaną sobie wykonała przysięgę, „gę, po której raczysz W. K. Mści dla oszczędzenia szacownego swego „zdrowia zafolwować Sessyą.

Gdy Ministerium zbliżyło się do Tronu i J. P. Marszałek W. Kor: wezwał do Przysięgi Jchmciów PP. Hetmanów y Kommissarzów przytomnych; którzy tę przysięgę na Rotę Prawem przepisaną, dyktowaną przez J. P. Kanclerza W. Kor: wykonali, a po zakończoney przysiędze J. P. Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci w porządku rozpoczętych materji solwował Sessyą na Czwartek na godzinę 10. z rana.

SESSYA L.

DNIA 15. STYCZNIA.

Po zgaśnięciu J. P. Marszałka Seymowego w te słowa:

„Jeżeli dopełnienie przyjacielskiej przysięgi sprawia wykonywającemu we-
„wnętrzną satysfakcyą, to niemniej większą, przynosi w wyśłudzę Kraiowi; bo do
„pierwszey przewodniczyć może związek przyjaźni, lub inne pobudki w Towa-
„rzyństwie ludzkim obowiązujące; Do wysługi zaś Kraiowi, osobliwie w Rządzie
„Republikantckim, już miłość własnego Kraiu zachęca, już Szlachetna ambicya do-
„prowadza byź w ucześnieństwie publicznych czynności, z których los powszechny

TOM II.

Mm

D. 15. „dla Kraiu wypływa. Szacujemy w sobie te winne czucie miłości Ojczyzny, za
Sty- „iey instynktem, podaliśmy się wyborowi Braci naszych, przyjmując na się wyługę
cznia „Kraiowi, zastępując ich nieprzytomność w tłumaczeniu gorliwości ich w Seymu-
 „iących Stanach. Lecz iak miłym dla nas staie się obowiązkiem za dofyć czynić,
 „wewnętrznemu powodując się powołaniu, w ofierze swych usług Ojczyźnie, tak
 „nie mniejszym będzie powracać się do domu z korzyścią prac, a z użytkiem dla
 „Kraiu spełnionych; spodziewamy się, że pryncypalniejsze żądania Obywatelów
 „będą dopełnieniami. Wyznaię, że wolniejszym nieco Seymowanie nasze po-
 „stępuje krokiem, ale y to wyślawić muszę, że takie na Seym spadły okoliczno-
 „ści, w których zastanawiać się, chluba, a nie grzechem bydz może zaliczane. Na
 „dniu onegdayszym, dwie były wprowadzone materye wielkiej wagi, bo iedna skład-
 „ki czasowego Podatku, druga żadaney nieco odmiany Rządu, te dwie okoliczno-
 „ści przez zbieg swój do Prześwie: Stanów sprawiły między sobą walkę, która z
 „nich ma bydz poprzedniczo zadecydowaną. Te obydwie materye, iak wielkiej
 „potrzebowały rozwagi, tak światłym rozumowaniem w głosach były wystawionemi,
 „y ich ważność y ich konieczność. Dla ożywienia pamięci naszej, pozwolą Prze: Stany
 „te dwa Proiekta, to iest: Podatku czasowego, y Straży Kralowej w czasie nieodbywa-
 „iącego się Seymu, przeczytać, oraz podanego do Prześ: Stanów zapytania od Kom-
 „missyi Skarbu Kor: w chęci uskutecznienia zlecenia, wyrokiem Prawa im danego,
 „w wyszukiwaniu Summ, na pierwsze potrzeby Woyska, te J.P. Sekretarz przeczy-
 „ta Proiekta.

J. P. Mnifzech Marzałek W. K. rzekł: „Nim z porządku przyidzie do
 „materyi pod Decyzją podpadaiącey, zdaie się przyzwoitością, aby Kom-
 „missarze Woyskowi z Senatu y Stanu Rycerskiego, którzy dla nieprzy-
 „tomności na dniu wczorayszym nie wykonali przyięgi, teraz ten obo-
 „wiązek wypełnili.

J.P. Kublicki P. Inflantski wniosł: „Aby Gwardye przyięgły Stanom
 Skonfederowanym, iako otaczaiące Seym y Seymuiącey. Poparł ten wnio-
 sek J.P. Potocki P. Bielski, dokładiąc: iż gdy Woysko ma przyięgać, słuszną
 iest rzecz, aby y Gwardye przyięgły.

Zbliżyło się *Ministerium* do Tronu, y J. P. Marzałek W. Kor: wezwał
 Ichmsć Kommissarzów, którzy wykonali przyięgę na Rotę w Prawie prze-
 pisaną, dyktowaną przez J.P. Kanclerza W. Koronnego.

Gdy *Ministerium* od Tronu na miejsce swoje powróciło, dany był głos
 J. P. Świętosławskiemu Połowi Wołyńskiemu, który mówił:

„Mówilem na dniu onegdayszym, iż żadney materyi nieściągaiącey się do
 „wzmocnienia sił Kraiowych, y na nie potrzebnego ustanowienia Podatku, nie przy-
 „puszczę, y dziś to powtarzam, bo taka myśl y wola Obywatelów Wdztwa Wo-
 „łyńskiego (których iestem Reprezentantem) była, bo tak czuję, bo tań gwałtowne
 „potrzeby Kraiu wyciągaią.

„Strwoniliśmy czasu już puł czwarta miesiąca, cōżeśmy Prześ: Stany dla tey
 „kochaney Ojczyzny, którey wszystko winniśmy dobrego udziałali? chęć we wszyst-
 „kich zdaie się bydz iedna naylepsza, miłość Ojczyzny iest w wszystkich hasłem, oświad-

„ czenia gorliwe zewsząd słyście się daia, lecz iaka smutna dola, gdy wszyscy pra-
 „ gniemy, wszyscy wołamy, wszyscy usiłujemy, przecież do tego, co stała twierdzą Sty-
 „ Narodu będzie, trafić nie możemy. D. 15.
Sty-
cznia.

„ Gorliwy a dawniey waleczny Narodzie! ieszcze cię doznane klęski nie na-
 „ uczyły, iak bydź trzeba ostrożnym, iak chwytać porę, y w tenczas działać, gdy dzia-
 „ łać pozwalają. Utraciwszy czas, utracimy wszystko.

„ Cny Narodzie! wspomniey, że tylu milionów ludzi, którzy współ z nami żyją,
 „ y którzy po nas żyć będą, los w ręce nasze powierzony, od nas zależy siebie y
 „ ich zgubić, lub też szczęśliwemi zrobić.

„ Zastanowmy się nad tym żywą prawdziwą Obywatelską uwagą, a przyspieszay.
 „ my ratunek dla nas, y następców naszych:

„ Niech mi się tu godzi przypomnieć, iż w zupełnym zaufaniu cności naszej,
 „ wysyłając nas współ-Bracia, dozwolili nam część majątku swego oddać na wzmo-
 „ cnienie sił Narodu, aby nim swobody od Przodków naszych drogo, bo krwią naby-
 „ te załatwić y ugruntować, dali nam moc, a co więcej miłością. Boga y Ojczyzny
 „ obowiazali, abyśmy powiększyć siły Narodu starali się, żaręczałiśmy poczciwością,
 „ ich chęci, ich polecenia, ich święte intencye, y ofiary do skutku przyprowadzać.

„ Prze-Bóg w tak krótkim czasie co za odmiana, co za różnica w umysłach na-
 „ szych? chybiamy im, chybiamy sami sobie, chybiamy Ojczyźnie.

„ Nie masz tu w tej Praw Świątyni takiego, któremoby wolność nie była miła.
 „ nie masz takiego, do któregoby uszu ięć, płacz y narzekanie zagarnionych w nie-
 „ wolą współ-Braci naszych nie doszły, tych nieszczęśliwy godny ulitowania los, niech
 „ dla nas będzie żywym obrazem, a wystawiając smutną y nader okropną tych po-
 „ stać, lękałmy się y unikamy podobney, porzucmy patykularnych niesnasków za-
 „ targi, przebaczymy sobie osobiste na wzajem nieukontentowania, iak naykorzej, iak
 „ nayrychley bierzmy się do tego, co wolnemu przytoł, a chwila szczęśliwa teraz
 „ wydarzona, uciśnionemu Polakowi dozwala.

„ Dalecy już teraz iesliśmy owego przesądu, iż Polka stać może bez Żołnie-
 „ rza, smutny zabór Kraiów Rzeczpospolitey przeświadczył, że takowa maxyma nie była
 „ rzetelna y polityczna, dla czegoż po uchwalonym, a iednomyślnością okrzyknię-
 „ tym Stu Tyśiącznym Woytku, nie rzucamy się do zrzódła, któreby niewątpliwe ie-
 „ stestwo siły Narodowej gruntowało, to jest do Podatku.

„ Nie wiele o tym mówmy, nie tracmy nad próżnemi racyonacyami czasu, ale złoż-
 „ my swoje Instrukcye, wszak te są prawidłem naszych czynności, z nich formuemy
 „ zdań większość, zapewne wszystkie zgodnie y iednomyślnie choć w odległych Wo-
 „ iewództwach pisane, polecają Woytko y Podatek, a my właśnie iak gdybyśmy prze-
 „ znaczeni byli na zgubę Ojczyzny, od tego celu odbiegamy, niech się okryje wsty-
 „ dem, kto nieśfofownie do instrukcyi na zwłokę usta otwiera.

„ Jeżeli się tedy nie postrzeżemy, y dłużey w błędach naszych upornie zosta-
 „ niemy, jeżeli oddaliwszy przepisy poleceń naszych, samemi mniey znaczącemi tru-
 „ dnić się będziemy wnioskami, ściągniemy na siebie niechęć współ-Braci naszych, a
 „ nieszczęśliwość na całą Ojczyznę.

„ Będą na nas patrzali współ-Bracia, iako na sprawców swojej niedoli, a po-

D. 15. „zna potomność y popiołom naszym winy nie przepuści, złożyć nam będą, wspo-
Sty- „mnienie Imion naszych obrzydłe im będzie.
cznia. „Nayiaś: Królu! Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany, nie mogą tego zataić,

„co piszą do mnie współ-Obywatele, iż z nieczynności naszych ostatnia ich pogrąża
„desperacya, iż jeżeli my nie przyspieszymy tych frzodków, które zabezpieczyć y
„ugruntować trwałość Królestwa, swobody ogólne Narodu mogą; rozpacz przywie-
„dzie ich do ostatniey rezolucyi.

„Czują po Prowincyach Obywatele ogromność nieszczęść swoich, my na to w
„Warszawie spokojni, do tychczas nie mamy czym tych pocieszyć.

„Wprowadzone Projekta, ieden przenicowaney Rady, drugi Straży, cóż one
„są? są to cele bez-Seymowego czasu, ieszcze się nie rozieżdżamy, ieszcze pod
„zaśloną Woyska, gdy go skoro y grutownie urządziemy, bezpiecznie mocni bę-
„dziem, sobie ułożyć taką Straż, któraby Narodowi, od przemocy narzucę-
„ną, przyjemniejszą była; nie jestem y nie będę za Radą, bo iey Naród
„nie lubi, a ja przerażony nieprawdami działaniami iey, jestem otwarcie
„nieprzyjacielem, ale dziś y za Straż niechcę mówić, o Woysko y Podatek
„wołam, bo znam, iż iakakolwiek exystencya Woyska więcej nas wstawia, y u po-
„stronnych szacowniejszymi uczyni, iak najlepsze między-Seymowe urządowanie.

„Poleciliśmy Kommissy: Skarbowey na gwałtowne potrzeby Rzepltey zacią-
„gnięcia pieniędzy, czuła y rzadna ta w Kraiu Magistratura, w zleceniu takim.
„co spełniła, podał J. O. Xże Podskarbi W. Kor: Raport; przez różne spory nie
„przyszło do tego, abyśmy go dozwolili przeczytać, wystawił nam naygwał-
„towniejsze potrzeby Woyska, J. W. Hetman W. Kor: podał sposoby iakby ie przy-
„spieszyc, odłączyliśmy się od tey materyi.

„W takowych dwóch kapitalnych materyach, nie daliśmy sobie momentu czasu
„zaśtanowienia się.

„Ey prze-Bóg chcemy! się w tey Izbie rozumieć, idźmy za własnym, nie cu-
„dym przeświadczeniem, odrzucmy podchlebstwa, zawierzmy sobie wspólnie, wszak
„wspólny, bo Oyczyzny naszej mamy interesi, bierzmy go tak czuło, tak chwale-
„nie y gorliwie, iak przytosi Polakom, iak się należy prawdziwym Oyczyzny
„synom.

„Mamy kilka Projektów podanych, ściągających się do Podatku, a nayszegul-
„niey przez J. W. Lubelskiego podany, te poki pora, czas y okoliczności nie taniają,
„do deczyi bierzmy, bo później może nie rychło będzie, a nie day Boże, aby prze-
„moc nie wzbroniła, wszak nieodbita prawda.

Fortunatus, sed non diu, cui in periculo conceditur tempus.

„Zaczynam J. W. Marszałka upraszam, aby do Projektów ku wzmocnieniu sił
„Kraiovych służących przytąpić raczył, inaczej na żaden Projekt nie zezwolem,
„gdyby kto na los Oyczyzny nieczuły memu wnioskowi zaprzeczył, tedy o Tur-
„num upraszać będę.

J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki.

„Dziwiła mnie ta w Obradach naszych postać, że gorliwością y przywiąza-
„niem do Oyczyzny zapaleni, gdy iedno ratunku Kraiu głosiemy hasło, przecież czas
marnie

„marnie trawiąc, od skutecznego teyże ratunku oddalamy się. Dziwi mnie bardziey D. 15.
Sty-
cznia.
„ieście ta różnica obiektów, to w ustanowieniu Rządu, to w pomnożeniu sił, to w re-
„lacyach sprawowania się Dykasterjów, to w tyfiących Kray uszczęśliwiać mają-
„cych razem wniesionych y wprowadzonych materyach, ale co ieście bardziey moie
„pomnaża zadumienie, to ta ustawiczna tegoż uszczęśliwienia obiektu odmiana. Wszak,
„gdy Wafza Królewska Mość w propozycjach od Tronu wyraziła, że od
„Podatku y Woyska zaczęcie pierwszym iest Kraiu uszczęśliwieniem, na ten
„czas inne równegoż uszczęśliwienia wytawiano cele, to w opisie w przód
„Kommisji, to w wyłaniu Połtów do Dworów Cudzoziemskich, y za tym Obrady
„Nasze poszły prawidłem. Alżci znowu w ciągu tych urządzenia obiektów, szczę-
„śliwszy, y zaiste szczęśliwszy okazany widok, pomnożenia sił Naszych y załilenia
„Podatków ustawą. Ia sam, z gruntu przekonany, że na sił pomnożeniu, istotna nasza
„zawisła szczęśliwość, w zdaniu na dniu osmym Stycznia W. K. Mci y Stanom oświad-
„czonym, tego użyłem wyrazu: żebym o przywiązaniu własnym do Oyczyzny mo-
„iey powątpiewał: gdybym co innego, nad Aukcyą Woyska, y Podatki utrzymywać
„y radzić poważał się; alżci znowu dowodzone obżernie, że y Woysko y Podatki,
„tak Kray uszczęśliwić nie potrafią, iak Rządu Kraiowego Ustawa, a gdy do tego,
„skłoniono się zdania, stosowne do Decyzji, odmiany, lub poprawy, podano Projekt,
„znowu nie bawnie, nie tylko do Decyzji tey nie przytąpiono, ale w noszeniu popra-
„wy Rządu Formy, Ducha przeciwnego dobremu Patryotyzmowi przypylowano; a
„zwrot do Podatków, y Aukcyi Woyska czyniąc, uszczęśliwienia Naszego iedyny
„w tym wytawiano obiekt.

„Niechayże kto z naydowcipnieyszym umyśłu składem, niechay z naylepszą y
„nayfzyczerszą ratowania Oyczyzny tworey ochotą, potrafi istotną y skuteczną utano-
„wić zaradzenia swoiego metę. Boże! Ikrytości serc ludzkich wiadomy, Ty iam
„tylko dociec możesz, obrotów takowych tajemnice. Kogożkolwiek szeptającym
„dosiagać umyśłem, nie iest moim zwyczajem, a o czyściłości myśli, y zdań moich, wła-
„sne mnie przekonuywa sumnienie. Ale co naygorzszą Obradom naszym ieście spra-
„wiło mitręgę, sposób takowego wzięty oświadczenia, iż tego chwyciliśmy się wyra-
„zu, że ieżeli do tego, lub owego Projektu, do tey lub owey materyi, nie masz zgo-
„dy, więc y do innych przytąpienia sobie samym tamujemy drogę. Nieczynność
„w Obradach, nie osobiłą, ale całego Narodu iest karą. Jestże rzeczą sprawiedliwą,
„aby za nie iednomysłność naszą, Kray cały ukarany został? nie zaiste; były podawa-
„ne zakończenia, lubo gorliwych, ale różniących się obiektów sposoby, aby zwyczajem
„w związku Konfederacyi używanym, do Propozycyi kwestye załatwiających przy-
„tąpić, ale y te nieprzyjęte zostały. Coż iuż nam więc y do uskutecznienia,
„nie wymową słow, ale prawdziwą rzeczy istotą, gorliwych, a do uszczęśliwienia
„dążących zostały Materyi. Nie masz, Nayiasnieyszy Panie y Prześwietne Stany,
„iak dwa do skutecznego szczęśliwości Naszey zaradzenia środków; których ieżeli się
„nie chwycimy, Obrady Nasze nie skuteczne, szczęśliwość Nasza wątpliwa, a nie-
„bezpieczeństwo sławy Narodu pewne; zgodźmy się iuż raz o porządnym wnoszeniu
„wszelkich uszczęśliwienia Kraiowego materyi, czy od formy Rządu między Sey-
„mowego, czy od Podatków y aukcyi Woyska zaczynać mamy, y że ten układ, które-
„go się chwycimy, świętobliwie y nie wzruszenie zachowamy, albo opisem w kro-

„tkim Proiekcie zawartym ustanowmy, iż przed zakończeniem wziętej materji, do
 D. 15. „inney zwracać się nie będziemy, y to pierwszy sposób; albo ieżliby opis się nie podo-
 Sty- „bał, to iednostaynym wspólnie przyrzeczeniem usty Godnego y z wszelkich miar
 cznia. „cnotliwego Marszałka Seymowego, z woli Stanów zaręczeniem zatwierdźmy, że
 „przed zakończeniem materji wziętych do Decyzji, nowych czytać, ani propono-
 „wać nie będziemy Proiektów: y to drugi, skutecznierzeczy do kończenia sposób.
 „Inaczej czas marnie truć, y tracić będziemy. Niechcę sam wtę, którą upatruję
 „wpadać wadę, czasu wycieńczenia; y dla tego po krótcie przeświadczenia
 „moiego, względem myśli, która wprzód wziętaby być powinna, y już
 „stałe do dokończenia ciągnięta materja, moim wywieznię się wyrazem.
 „Wiele w prawdzie ulzczęśliwienia Naszego, może być źródół, ale nie masz
 „czyśszego, nie masz pewniejszego, y być nie powinno żądańszego, iak pomnoże-
 „nie sił Naszych, iak nayrychleysze. Nie narzekania bowiem wymownemi wyrażo-
 „ne słowy, nie groźby, y iątrzące tylko wyrazy; z podległości komużkolwiek nas
 „wyprowadzić potrafią. A co większa, wszystkie czynności nasze ohydą nam sa-
 „mym będą, ieżeli w tak słabej zostaniemy postaci. Chwalebny Senatora tu oświad-
 „czony sentyment, istotnie w pamięci nam tkwić powinien, „*Vana sine viribus ira*.
 „Tak jest, Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Zgromadzone Stany, zatrzymaymy
 „wszelkie inne, lubo do dobrego Ojczyzny dążące sposoby, bo o tych mówić, y zara-
 „dzać czas mieć możemy, ale do pomnożenia sił chwytaymy porę, bo ta nam w pręd-
 „ce zniknąć może. Mówiąc o pomnożeniu sił, winienem ieszcze y w tym się W. K.
 „Mości y Prześwietnym wytłomaczyć Stanom, co przez przyzwoite sił pomnożenie
 „rozumiem. Jeżeli tylko mamy do pozoru w trzydziestu tyśiącach nasze powięk-
 „szyc Woyska, wołać zawsze y stałe nieprzeftanę, że na takowe nie ze-
 „zwałam pomnożenie, bo choć przyzwoitą Kraiowi obmyślać obronę, ale
 „nie chcę próżnego, y nie użytecznego temuż Kraiowi, na ucięmięzenie
 „Obywatelskie radzić ciężaru, chcę własney Ojczyzny dogodzić potrzebie,
 „ale nie chcę garstkę bronić się nie zdołającą, na łup cudzey wystawić
 „mocy. Łączę więc zdanie moje z temi, którzy przynajmniej do sześciudzie-
 „siąt tyśięcy regularnego, aktualnego, y płatnego, a nie urlopowanego radzą Woy-
 „ska; wreszcie liczby Prawem ustanowionej, do woli y wyroków Rzepltey, z ochotą
 „ubiegać się będę, bo nigdy nie sżczęśliwszego dla Ojczyzny moiej nie widzę, iak
 „Woyskową potęgę. Ale że to życzenie bez Funduszu Podatkowego ulkuteznione
 „bydź nie może, przeto Podatkowa Materja, naypierwsze u nas mieć po-
 „winna mieysce, zawsze iednak z tym koniecznym y nieodbitym związkiem,
 „że Podatków ułożonych exekucya, od istotnego pomnożenia Woyska ulkutecznie-
 „nia, oddzielną bydź nie może. A z tą to ogulne wypada Sistema, Podatek y Woy-
 „sko: inaczej, iedno bez drugiego, nie w obietnicy, ale w skutku, nie na papierze, ale
 „w polu, gdyby razem mieysca mieć nie miało, to wczesny zniszczenia naszego, już
 „pewnie przeyrzany bydź może wyrok. Dozwol, Nayiaśnieyszy Panie, treść całą
 „moiego powtórzyć życzenia. Porządney naszej nayprzód czynności radzę
 „układ, wspólnym sobie przyrzeczeniem, że wzięte materje do Decyzji, innemi
 „zaprzatnione nie będą Proiektami. Uznaię, że Materja podatkowa y Woyska, a
 „Woyska przynajmniej w liczbie sześciudziest tysięcy istotnego, pierwszeństwo do

„Decyzyi naszej mieć powinna, okazując widocznie, iż te dwa obiekta, są takim spo-
 „ione łańcuchem, iż jedno bez drugiego miejsca mieć nie powinno, y nie może; y te
 „to są z przekonania szczerego pochodzące myśli, które W. K. Mci y Prześwietnym
 „Stanom przełożyć mam powinność. Wielki Mężu w Ojczyźnie, a cnotliwy Styru
 „Seymowego Marzałku! Twoiey to doskonałej czynności będzie Dzieło, że Odra-
 „dom Naszym, którym nie braknie Ducha gorliwości; ducha ieszcze dodał potrzebę.
 „bnego w zaradzeniach porządku; racyzf J. W. Marzałku ożzczędzając czasu tak
 „drogiego, albo zaraz przytąpić do Decyzyi Materyi Podatkowey, zapewniwzfy im-
 „mediate po niey materyą Woyskową, albo gdyby iakie ieszcze wyniknęły spory,
 „zechcezf życzoną, przez J. W. Kasztelana Sandeckiego, podaną przez J. W. Woie-
 „wodę Sieradzkiego, a popartą na dniu onegdayfzym przezemnie *ad Turnum* podać
 „Propozycyą, to iest. czyli materye Podatku y Woyska, przed wfzytkimi innemi,
 „czyli Rządu Kraiowego Materye pierwey przed temi dwoma, do Decyzyi iść po-
 „winna?

D. 15
Sty-
cznia.

Kończąc zaś głos swóy, iako Delegowany do examinowania czynności Departamentu Woyskowego, zapytywał się: czyli tenże Departament do czasu zaczęcia się Seymu, czyli do czasu zaczęcia Kommissyi Woyskowej examinowany był ma?

JP. Gądomski Woiewoda Łęczycki w zabranym głosie domawiał się, aby nayprzód podatki wieczyste, a potem rząd Kraiowy, były ułanowione; na podatek zaś tym czasowy nie zezwalając, przypiełzenia Ertu Woyska żądał.

JP. Kościółkowski P. Wilkomirski:

„Nigdy się nadarzyć mi w życiu mo im nie może miłsza y przyjemniejsza pora,
 „Nayiaśnieyszy Panie, Prześwietne Seymujące Stany, iak gdy y iłotnego sposobu
 „myślenia moiego względem ukochaney odemnie zawsze Ojczyzny, mogę przed tak
 „liczną Publicznością iawne a szczerze okazać dowody; y Prześwietnym Zgromadzo-
 „nym Stanom tę oświadczyć powolność, która wypływa z prawdziwego dla onych
 „szacunku y ufzanowania. Nic mię do odmienienia żądy moiey na onegdayfzych
 „Sessyach popieraney, bardziey nie przywodzi, iak to, że częstokroć, ale wfzelako,
 „nie zawsze, głos ludzki iest głosem Boskim, Wszakże ktokolwiek stałości y roftro-
 „pności zna przezorną miarę, nie może się inaczey od zamierzonego oddalać celu,
 „tylko iak naydokładniey zważywfzy też głosy ludzkie, iakie? dla czego? y co za
 „mnogofię onych okazuje? były głosy o podatki, lecz te albo docześnego raczey za-
 „stąpienia podatków, aniżeli samego podatkowania żądały, albo drugie, wieczyste
 „żądające uchwały, w ten czas się na iaw wyrufzyły, gdy iuż Proiekt Straży Narodo-
 „wey od kilku dni pod czuyną Łalki zoftawał Strażą. Dla czego zaś one były mo-
 „wióne, wcale mi nie przychodzi to na myśl; iżby dla zbicia tylko moiego Proiektu,
 „popularną, iż tak rzekę, potrzebnego na Woysko Fundufzu, materyą. Owfzem, iak
 „dobrze o każdym Seymującym trzymam, tak że powodem do owego gorliwego mó-
 „wienia, była miłość Ojczyzny, y chwalebna chęć oney podźwignienia, tym fna-
 „dniey wierzę, im bardziey znam, z iak zacnych dzifay Seym złożony iest Połków.

Nn ij

„ O mnogości głosów takowych mówić mi nie potrzeba, slyszeliśmy ie wszyscy w li-
 D 15. „ cznych, a częstokroć nawet y w burzliwych wypalone Plutonach. Cieszyło się serce
 Sty- „ moje z tey czuley Narodu na swoją słabość oznaki, lecz darujcie mi, Prześwietne
 cznia. „ Stany, co powiem, nie dowierzałem, iżby ta chęć była stałą y nieprzemieniającą. Sno-
 „ wał się mi na myśli nasz sposób Seymowania, świeże mnie nawet trwożyły przykła-
 „ dy, słowem, slyszalem głosy, uwielbiałem ie, lecz się lękałem, ażebyśmy z zapалу
 „ ochłodzeni, znowu w iaki boczny nie wpadli labirint, tak iakieśmy iuż nie raz na
 „ terażniejszy postąpili Seymie. Ustanowiliśmy iednostaynem głosy sto tylicy
 „ Woyska, a rozumiejąc, że tak one iuż mężne na oblatowanej Konstytucyi, iak na mar-
 „ sowym polu, nie przyśiępili do natchnienia iemu prawdziwego iestetwa y życia,
 „ przez naznaczenie na one nieodbicie potrzebnych Podatków, lecz wprzód przepi-
 „ sywali, iak długą suknię ma nosić ten narodzić się mający dla obrony Kraiu Ry-
 „ cerz. Biegaliśmy potym y po innych Proiektach, lub układach. Seym się zwlekał,
 „ dzieścić razem materiy iednego posiedzenia było podawanych, a żadney nieustano-
 „ wionej, iam zaś ieszcze wtedy milczał, kłóciły się Stany, a poważna Świątynia
 „ Polskich Obrad, stawała się mięścem zwad y rosterków. Ja w gruncie serca moiego
 „ czując y bolejąc nad tym opłakany Oyczyzny moiey losem, y całe ośm Niedziel
 „ na cichym strawiwszy milczeniu dla tego, iżbym się mniej zdawał mówić, niż czy-
 „ nić, a niewidząc skutku Prawa na sto tylicy Woyska napisanego, odezwałem się na-
 „ koniec, radząc z przekonania moiego, mieć ufność w Krolu y nie następować tak fro-
 „ dze na Prawa Maiestatu, co sądziłem być skutecznym frzodkiem do niezawodnego
 „ ustanowienia Podatków, y oglądania licznego Woyska, a na wzajem upraszałem też
 „ y Nayaśnieyszego Pana, ażeby takoz y z swej strony, iako dobry Oyciec, do po-
 „ dźwignienia przyłożył się sił tego Narodu, którego pomyślność była dla każdego
 „ zawze Króla Polskiego, uwieczniając go z niezwiędłych Laurów Koronę. Jakoż
 „ Król chciał, y Seymujące Stany życzyły zda się Woyska y Podatków, z tym wży-
 „ skim, chociaż potym ieszcze kilka tygodni milczał, y czasu na obszernym nie
 „ trawił mowieniu. Woysko atoli y Podatki nie stanęły. Jużem na ostatek rozumiał,
 „ y nie iako wierzeć poczynął, że dość będzie dla naszych Sądziów pokazać Sto Ty-
 „ sięcznego Woyska Konstytucyą, a oni y Kraie nam oddadzą, y nas się ieszcze w przy-
 „ datku lękać fródze będą. Nie mogłem, mówię rzetelnie, inaczey o tym sądzić, tak
 „ to iuż było ucichło o podatkach y Woysku. Więc udałem się przynajmniej do po-
 „ dania Proiektu Rząd wewnętrzny układającego, aliści za ledwie o Rządzie tym czy-
 „ li Straży Narodowej wyrzekłem, wnet Podatki na Stół co nayrychley wysypać,
 „ wnet Woysko na nogi postawić oświadczano się. Poniedziałkowa więc Sessya nay-
 „ przód mię zadziwiła, gdyżem przed kilku prawie dniami slyszal od wielu zacnych y
 „ licznych Kolegow, że bez ustanowienia rządu wewnętrznego nie przyśiępią do za-
 „ dnych Podatków y czynności, iakoż więcej było na niey głosów za y przeciwko
 „ Proiektowi Straży Narodowej, niżli za Podatkami. Wtorek zaczął gęste na mnie,
 „ lecz układne, y mile mi wielce rzucać Podatków pociski, przekonywać się za-
 „ tym począłem o szczerey chęci mężnego Polskiego Narodu, iż prawdziwie chce
 „ złożyć Podatek, y nie żałować w miarę swojej możności tey dla Kraiu ofiary, bez
 „ którey Krolestwo nasze stać się może, nie iuż celem postronnych intryg, lecz smu-
 tnym

„trzym a ostatnim plonem y łupem wezwyczajonych brać nasze Krainy Sąsiadów. D 15.
Sty-
cznia
 „Boże! Ty widziałeś, iak ta chęć podatkowania mnie cieszyła. W tym noc przer-
 „wała; a dzień dzisiejszy jest odemnie wybrany do wyrzeczenia publicznie, iż
 „wierzę Prześ: Stanom, że Woysko mieć chcą, że zbudował mię Głos J.W. Woie-
 „wody Sieradzkiego dającego wtedy przeciwko Proiektowi memu Propozycją ad
 „Turnum, popierającą chęć iego podatkowania wprzód, niżli ustanawiania Rządu
 „Narodowego, temiż tchnęli Patryotycznemi Duchami J. W.W. Sandomirski Mała-
 „chowki, Podolski Morfki, y inni Przechacni Koledzy moi, a współ-Poślowie, nie
 „inszym celem y ia, Nayias: P. Prześ: Rzepltey Stany, mój szczupły y wcale już nie
 „wstydzę się pomierny majątek poświęcił y poświęcam co dzień go bardziey na o-
 „fiarę Rzepltey, pracując o iey dobro, nie dla czego się innego podziłem na tę kofzto-
 „wną, długą, y nie każdemu dogodną funkcyą, tylko, że ta mnie nadzieia y nad-
 „groda podchlebiała, iż uszczęśliwić mozem Oyczzną, iż w tey chwili, w którey
 „będziemy upadła podnaszac szczerze Rzeplę y moje się znajdzie Imie, w późnych
 „potomności Xieęgach zapisane. Podatków zatym iak nayrychley y ia żądam, a wię-
 „cey ważąc chęć Narodu y miłość Oyczyzny, nad miłość własną; Proiektu Stra-
 „ży Narodowej tą razą odstępuję, a ten tylko dodaję sprawiedliwy warunek, iż za-
 „ręczemy wnet sobie Konstytucyą, że w czasie układania y ustanowienia Podatków,
 „do żadney inney nie wróciemy się materyi, y że po skończonych tychże Podatkach,
 „do układania wewnętrznego też Rządu przyśapiemy.

J. P. Rożnowski Poseł Gnieźnieński.

„Potrzeba nieodbita, okoliczności, które nam w zapale Woennym Sąsiaduią-
 „cych z nami Potencyi, aby ten ukończony okropnego, a może ostatecznego na-
 „szej wolności nie przyniośł wyroku, ostrożnemi bydz kazały, zaięły tak mocno
 „serca współ Braci naszych: Iż gdy nas woli swoiey u Tronu W.K. Mci, oraz w
 „Prześ: Skonfederowanych Stanach Tłomaczami postanowili, swoich nam nawet
 „majątków oszczędzać niekazali: Aby tylko Oyczzną naszą, przynajmniey w tey
 „resztowości pozostałego Kraiu, od podległości wszelkiey zabezpieczoną siłą Kraio-
 „wą uyrzeć iak nayprędzey mogli.

„Y z tegoż to powodu, Nayiasnieyszy Panie! z ukontentowaniem nayszczegul-
 „nieyszym Serca Pańskiego iednostaynym w tey tu Izbie okrzykiem Sto Tysięcy
 „uchwaliliśmy Woyska, wiedząc, iż ciż współ-Bracia nasi w żaden sposob swoiey na u-
 „zupełnienie tego chwalebnego zamiaru nie oszczędzą ofiary. Lecz, Nayiasniey-
 „szy Panie y Prześwietne Skonfederowaney Rzepltey Stany! nie byli oni tak nie-
 „baczni na swoje swobody, ciż współ-Bracia nasi, ażeby znaiąc obowiązki konieczne
 „z wolnością razem nabyte, nie umieli ich w Stanie Republikantkim rozróżnić; zna-
 „ią oni iak naydoskonaley, że w trwożącym Rzepltą zdarzeniu, nietylko pracą rąk
 „swoich wyrobionym majątkiem, ale oraz pierśiami własnemi za zawoła-
 „niem na nich W.K. Mci obronę tey Rzepltey nieść, y przy Dostoieństwie Tronu z
 „wierności zaprzyśiężoney sławać powinni. Ale y to im nie tajno, że Rzeplta na-
 „sza początkowie stanowiona, chcąc się trwale od wszelkiey zabezpieczyć obcey
 „Potencyi przemocy, na utrzymanie sił potrzebnych, iakim jest Woysko teraz u-

„ uchwalone, a dawniey byłe, niezawodny, w Dobrach Królewsczyny zwa-
 D. 15. „ ne, a potym pod tytuł Starostw podciągnione, tudzież wszelkie Dzierżawy, obmy-
 Sty- „ ślała fundusz. Poznawać to zawsze zdołali, że gdyby te na fame tylko potrze-
 cznia. „ by Rzepltey dawniey obracane zoślały, ani Poprzednicy W. K. Mci, ani Wasza
 „ Królewska Mość Pan Mój Mił: (gdy iednemu tylko o łaskę nadarzoną ubiega-
 „ iącemu się, lecz nie wszystkim mocem byłeś swoje oświadczyć względy) nie miał.
 „ byś był malkontentów, a Naród nasz w dawney, bez uszczerbienia Granic, zo-
 „ stawałby Reprezentacyi. Dla tego nie rozwodząc się z długim wywodem tey pra-
 „ wdy; bo ta przez Wielkich y Poważnych w Narodzie Senatorów, J. W. Wwdę
 „ Rawskiego, y Kasztelana Mińskiego, oraz J. W. Zielińskiego Pośła Nurskiego do-
 „ statecznie (aby się nikt z nas cudzemi w ofiarowanym ratunku Oycyzny nie za-
 „ szczycał Piorkami) objaśnioną zoślała, nie pierwey Nayiaśnieyszy Panie y Prześ:
 „ Skofederowane Rzpłtey Stany na Podatki, któreby Dobra Ziemskie dotykać mia-
 „ ły (oprócz iednak protunkowego, podług wielboiney zawsze myśli J. W. Potoc-
 „ kiego Pośła Lubelskiego, który za konieczny sładzę) pozwolić oświadczam się, do-
 „ pokąd też pierwszego źródła istotnego y prawdziwie własnego Rzepltey, iakim są
 „ Starostwa, Królewsczyny, Dzierżawy Prawem Roku 1775go. dla nas, wszakże
 „ powszechnie nie lubym rozrządzone, nie będą ustanowione; y lubo szanowne w tey
 „ mierze myśli Jmci Xiędza Ossowskiego iuż są Stanom Rzepltey Skonfederowaney
 „ podane, a przez J. W. Zielińskiego Pośła Nurskiego popierane; pozwolisz iednak
 „ Nayiaś: Panie y Prześ: Skonfederowane Rzpłtey Stany: Iż gdy mi się tamten Pro-
 „ iekt, nietylko nie prędko Rzepltey czynić zdaie Sprawiedliwość, lecz owszem nie-
 „ należne dla posiadających toż dobro Narodu, bez wszelkiej w Oycyznie wyługi
 „ (mówię śmiało, że bez żadney wyługi, bo będę ciekawy, kto się w tey Izbie od R.
 „ 1717. z iakim ofobliwszym Heroizmem oprócz tych Mężów, którzy w niefortunnym,
 „ a boday na Potomność niepamiętnym zdarzeniu przy W. K. Mci stanęli, popisze) zo-
 „ stawia korzyści, stosownie do owego Staropolskiego, a na gruncie Swietey Religii za-
 „ sadzonego przyśłowia „nie mów cudzemu, moie to” podać do Łaski Proiekt, który
 „ nayprzód sam czytam, a potym J. W. Marszałka Seymowego, aby był czytany, do-
 „ praszac się będę.

J. P. Matuszewic P. Brzeski Litewski:

„ Zgadzałem się zawsze, y teraz się zgodzę na składkę doczesną, na pożyczanie
 „ Summ, ieżeli Stanom Rzpłtey podobać się będzie, bo przekonany iestem: że tym
 „ tylko sposobem Woysko wystawić, y siebie spokojnemi uczynić mozemy, ale Po-
 „ datków wieczystych stanowić, przyznam się: iż ieszcze gotów nie iestem, bo się
 „ lękam o wolność, lękam się przemocy obcey podległości. Zycie ieszcze nieprzy-
 „ iaciółka wolności. Matka nierządu, a Córka Gwarancyi *Rada Nieustająca*. Spokoy-
 „ nym mnie to nie czyni, że porzuca nazwisko Rady, a *Straży* Imie bierze, y że
 „ Kommissyą Woyskową rządzić nie będzie, bo znam, iż taką była w Roku 1775.
 „ a w Roku 1776: z niefortunnością dla całego Kraiu do tey wygurowała mocy, że
 „ Woysko y wszystkie władze pod siebie podbiła, kto mnie zapwni, że tego sposobu
 „ y drugi raz, upatrzysz z ręczność, nie użyje. Przewiduję, y w przeświadczeniu
 „ moim nie błędę, że tego czeka Rada Nieustająca, abyśmy iey z majątków własnych

„dali pomoc na pognębienie nas samych, na pognębienie wolności naszej. Złożmy
 „tylko Podatki, a wnet zobaczymy skutki boiaźni naszej, usłyszymy zdradliwe aktu.
 „Konfederacyi wytłumaczenie, że już zrobiliśmy wszystko, kiedy Wojsko y Podat-
 „ki ustanowione. Wtedy dopiero *Rada* użyje filnych starunków zwlekać (co iey ta-
 „two przychodzi) Obrady nasze, wreszcie: bogdayby nie dokazała, żenas z tey Izby
 „rozprofzy, a przynajmniej z nudzeniem do roziazdu przymusi; wtedy powsze-
 „chność, smutnym głosem powie, żeśmy pfluć a nie budować zaczęli, żeśmy za-
 „czynać a nie kończyć umieli; Idzie tu o naszą wolność, o sławę y bezpieczeństwo
 „Narodu; Może potym *Rada* na wzór 1776. Roku. złożywszy Sejm pod pozorem u-
 „czynienia porządku, dobrawszy zgodne do myśli swojej Ołoby, to cośmy teraz
 „ustanowili, znieśli, a to cośmy znieśli, wkrzefi; Jeżeli o czafu oszczędzenie idzie,
 „ia go nie pfuie, bo nie żądam nowego Rządu, ale chcę Rząd przywrócić dawny
 „przez znieszczenie Rady. Znam Rząd naylepszy w Seymie, tego właśnie chcę,
 „y pragnę, y tę chęć już w myślach moich wyraziłem. Ale oraz chcę, zebyśmy
 „byli Rządem bez Rywala, Seymem bez Vice-Seymu; Doczesney składki teraz
 „żądam, y o nią upraszam, bo ta niebezpieczeństwem nie grozi, y prędko wykonaną
 „bydź może. Dam y wieczny Podatek, ale niech będę pewnym, że go nie *Radzic*, nie
 „*Gwarancyi*, ale *Rzpltey* daie. Stoię przy Prawie, którym przyrzekliśmy ustanowić
 „formę Rządu; Prawa tego gwałcić niemożna, chybabyśmy już wszystko gwałcili;
 „Od przekonania mego odwieść się niczym nie dam, y choćby za upór mi to po-
 „czytane było, czekać będę przyszłości, która bezstronną odda mi sprawiedliwość.
 „Jeżeli by zaś wyrok Prawa przytłumił to oświadczenie moje, poniosę na ten czas
 „w Księgi publiczne zdania mego, y obstawania pamiętkę.

J. P. Dziekoński Podskarbi Nadworny Litewski.

„Sejm dzisiejszy w zgromadzeniu swoim inszego nie miał zamiaru, iako uzbro-
 „ienie ramiona *Rzpltey*; Akt Konfederacyi inszego nie miał powodu do związku O-
 „ywatelskiego, iako pomnożenie Wojska z nieodwłoczną uchwałą Podatków sta-
 „łych. Łaskawe y Przewodnicze W.K.Mci P. M. Mił: usilności, kilkakrotne z Tro-
 „nu głofy, inszego Seymuiącym Stanom biegu nie wskazywały, iako Wojsko pod-
 „nieść, Podatek pewny utworzyć, a tym iedynym sposobem los Oyczyzny nie-
 „szczęściem zagrożony, z smutney boiaźni, na szczęśliwe y pewne wyprowadzić
 „iestestwo.

„Czwarty Miesiąc Seymowania upływa, Wojska żadanego nie widzimy, O-
 „ywatelska powszechność w boiaźni trzymana nie umie przygotować ofiary dla Oy-
 „czyzny, bo nie wie co, y wiele oddzielić od własnego majątku na Podatki będzie
 „obowiązana.

„Winienem w tym miejscu dziękować J.W. Wiłkomirskiemu za nowy dowód
 „właściwego sobie Obywatelstwa, że miłością Oyczyzny prowadzony raczy odstę-
 „pować od Proiektu przez siebie podanego, względem ustanowienia dozorney nad
 „dopełnieniem Praw Straży pod warunkiem, że Podatki na Wojsko zajmą naypier-
 „wze przedsięwzięcie Seymowe.

D. 15.
Sty-
cznia.

„Cnotliwy zawsze Obywatel J. W. Lubelski raczy doradzać Rzpłtey uchwałę
„Podatku Kominowego *ad interim*, na zaciągnięcie rychleyfze Woyska, z tak
„poważnym zdaniem łączylbym y moje, ale boiaźń niepewnych dla Oyczyzny oko-
„liczności wstrzymuje myśli moje od zezwolenia na podany w tey mierze Proiekt.

„Czas strwoniony bez dopełnienia naycelnieyfzych zamiarów Rzpłtey ostrze-
„ga, doradza, y prawie wymusza przyfąpić do stałych podatków, które poźniej zna-
„leść mogą przeszkody, a doczesne nie znaczyć nie mogą, bo Obywatel z pewno-
„ścią nie poyidzie do zaciągów służby Woyskowej, nie widząc stałych Podatków,
„lękać się będzie, żeby po wydatku doczesnego kominowego, nie został głodem przy-
„muszony, albo opuścić Chorągiew, albo uciążliwym stać się Oyczyźnie; Tey mo-
„iey boiaźni liczne w Dzieiach Narodowych widzimy przyczyny.

„Potrzeba gwałtowna, ratunek Oyczyzny, wołają do ferc naszych, żebyśmy
„wszystkie materye, y Proiektu zawiesiwszy, przyfąpili y do Podatków stałych, y
„do oznaczenia, iakową liczbę Woyska Rzpłta pod bronią utrzymować zechce.

„Z układu Podatków stałych, wypłynie pewna wiadomość, iakowe Summy po-
„trzebne będą na pierwiastkowe wydatki Woyska, y w iakowym czasie, Podatki
„wieczne, gdy nie będą w stanie dogodzić tym prędkim potrzebom, po tey wiado-
„mości, radzić będę przyięcie Podatku kominowego *ad interim*.

„Nie mogę zgodzić się na żadne Proiektu, poki Podatek stały, y liczba Woyska
„nie zostaną uchwalonemi, bo w tym iedyne szczęście, bezpieczeństwo Oyczyzny,
„Sławę W. K. Mci y Narodu upatruję.

„J. W. Marzałku Seymowy! sławnego Domu godny Potomku! do Ciebie pro-
„szę moją obracam. Dziad twój powrócił Rzpłtey Kamieniec, pracy skutecznie,
„żeby pod Styrem Łaski twoiey Oyczyzna stałym Podatkiem iako nayprędzey o-
„patrzona, pewnym Zolnierzem ubezpieczona, niedoświadczała nigdy zdarzeń u-
„tracania Fortec, Prowicyów, lub naymnieyfzey części własności swoich; skutek
„żądany sprawi, że wiek obecny wdzięczności kwiatami ofypywać będzie cnotę
„twoją, a potomny w cieniu bezpieczeństwa rozpamiętywać nie przestanie, że *Te*
„*Confule, servata Roma.*

J. P. Walewski Wda Sieradzki „Wiele razy w tey Izbie odzywa się
„we mnie powinność Obywatela, powinność Senatora, tyle razy otwieram
„usta, którym uwaga pilna towarzyszy. Niechcę czasu zajmować wymo-
„wą, która go znacznie truje, lecz czując potrzebę naygwałto-
„wnieyfzą Rzpłtey, podnoszę głos w iak naykrótszych wyrazach, bo choć
„znano, że zapał gorliwości, w wyszukany styl wyda się pięknie, ale
„krótkość wymowy, a wielość czynienia, jest nam potrzebnieyfza. Widac
„w tey Izbie, że każdy z Seymujących, ieden przed drugim o pilną wyflu-
„gę dla Kraiu ubiega się, iednak zamiar ten tak jest trudny, że żaden do
„pomyślnego końca trafić nie może. Gdy dzisiay słyszeć daia mi się
„głosy, że każdy preferencyą daje Podatkom, czemuż na próżnym ga-
„daniu czas trawić, weźmy się już raczey do tey materyi, z prozbą do J.
„W. Marzałka Seymo: „aby żadnych głosów nie dawał, ale J. P. Sekreta-
„rzowi zalecił czytać Proiekt Podatku, na który, jeżeli zgody nie będzie,
„nie pozwalając na żaden głos, tak iak na dniu onegdayszym prosiłem, y
„dzisiay prosić będę o *Turnum*.

Jmć Pan Kochanowski Poseł Sandomirski:

D. 15.
Sty-
cznia.

„ W Gronie tak światłych, tak gorliwych y wymownych Mężów, w Gronie
„ zafzczynonym obecnością mądrego y o szczęśliwość Narodu troskliwego Króla,
„ uczyć się tylko y słuchać raczey, niż mówić sądziłem bydz dla siebie potrzebą.
„ y nieodstępnie trzymać się będę tego prawidła, chyba że mi *in Turno* zdanie
„ moie otworzyć przydzie, lub gdy mnie mocne przekonanie, a nadewszystko In-
„ strukcyja od współ-Braci dana mówić koniecznie przynagli; z takowych po-
„ wodów y teraz głos podnoszę, widząc, iż pominąwszy to, co naycelniej-
„ szym było związku naszego zamiarem, co innych uskutecznienie ułatwiłoby
„ nam mogło, to jest istotne sił naszych powiększenie, zabieramy się do reformy
„ Rządu. Znam ja oney potrzebę, lecz sądzę, iż się wprzód zewnątrz zabezpieczyć
„ należy, y w każdego z nas wpoić ducha równości, porządku, prawdziwego patry-
„ otyzmu; ducha zgody, y wzajemney dobrowolności; niż do tak ważney przytą-
„ piemy roboty.

„ Tak y dobry Ogrodnik pierwey stawia zagrodę, potym ziemię równa, twar-
„ de kruszy bryły, nieużyte chwasty wyrzuca, dopiero przysposobione porządnie
„ zasadza drzewka, które z czasem dla niego zdrowe wydadzą owoce. Podobnież
„ W. K. Mśc Pan M. Mił: iako dobry Gospodarz y Ociec Narodu, od obięcia Rządu
„ Polskiego postępował. Chciał na przód zagrody, którey przeciwności różne
„ stawiać ci nie dozwoliły, uprawiał przynajmniej ziemię, ile można było, y mło-
„ de na niey zaszczepił drzewka, lecz te popsuły się y poschły, nim się użycia do-
„ czekać mogły, inne zaś Sąsiadom tylko owocem dostarczyły. Wyborna ziemia, a-
„ le bez zagrody y w złym Sąsiedztwie! dobry Gospodarz, lecz Czeladź swarliwa,
„ gnuśna, swoich tylko zysków szukająca, częścią też od Sąsiada na zepfucie gospo-
„ darstwa przekupiona! Tyło licznemi przeciwnościami niezrażony, starał się W. K.
„ Mśc dobrocią y uleganiem, tak pracowników, iako y Sąsiadów do więkzey nakło-
„ nić życzliwości, lecz zawsze bezskutecznie; przecież Opatrzna Ręka zlitowała się
„ nad W. K. Mścią y powierzonym mu Narodem. Jeden z Sąsiadów nam sprzyjać
„ zdaje się, inni najszkodliwsi teraz zatrudnieni, przekupstwu cokolwiek zaradzono,
„ pracownicy nawet lepiej dobrani, dzisiaj więc, albo nigdy pora szczęśliwa zagrodę
„ stawiać, y ogród zasadzić; szczerę tylko ochoty, odwagi, pospiechu, porządney
„ planty, a nadewszystko iedności potrzeba.

„ Powszeczność Narodowa w swych wyrokach niemylna wżyskich Seymujących
„ postęпки, pod surową bierze krytykę, y nieodzowny wyrok o charakterze każdego
„ w szczególności stanowiąc będzie. Lękajcie się iey zemsty, którzy darami a bardziey
„ łupami Oyczyzny okryci, przewodzić nad innemi, zdzierać gdzie można, y swęy
„ tylko ambicyi, nie zaś dobru powszecznemu, dogadzać pragniecie; drżycie y wy
„ podli skinień ich wykonawcy. Pozna się ona y na tych, którzy zaprzedanemi gło-
„ sy wniesienia najszkodliwze, bluznierskim wspomnieniem czystego przekonania mi-
„ łości Boga y Oyczyzny pokryć usiłują; y tym zapewne nie przepuści, których le-
„ nistwo od pracy, a chęć zysków lub boiaźń narażenia się, od wynurzenia prawdy
„ wstrzymuje, ani tym co czczą wielomownością czas drogi trują.... Tu y mnie boiaźń
„ przeymie, skracam więc to wyboczenie, do zamierzonego wracając celu.

TOM II.

Pp

D. 15.
Sty-
cznia.

" Mówiłem, *salvo meliori iudicio*, iż od powiększenia sił naszych zacząć po-
" winniśmy, byśmy potym bezpieczniey innym potrzebom zaradzać mogli; lecz sły-
" szalem odgłos powszechny y zdania mocnemi dowodami wsparte, iż ani pomno-
" żyć, ani żadney potrzebie dogodzić nie zdołamy, poki nam obca Rada dobrze na-
" zwana Nieustająca, stać będzie na zawadzie, więc uchylmy ją na zawsze
" z całym opisem 1775. y 76. Roku; wszak nam przynajmniej w czasie Sey-
" mu tych vice-Seymów nie potrzeba; będzie dość czasu mówić, gdy Wojsko
" iednomyślnie w Konstytucyi zapisane, w istocie uyrzemy, gdy Fundusz dla niego
" opatrzymy, o tym radźmy co prędzey, bo się już przykrzy, czas, maiątki, y zdro-
" wie na czczych rozprawach trawić, przykrzy się bardziej ieszcze pozostałym w
" Domach Braciom, widzieć, iż żądanie ich y zaufanie, którym nas zaszczytili, tak
" bardzo zawodziemy. Któż wie, do czego ich niecierpliwość y rozpacz przywieść
" może? Ułożmyż, aby raz Systema dalszego postępowania, nie mieszały materji,
" y nie chodźmy po rozum do obcych, a nadewszystko spieszymy się, bo nie wiemy,
" iak długo nam ieszcze radzić będzie wolno. Złożmy tymczasową ofiarę z przy-
" szłych Podatków potracić się mającą, albo przystawmy Rekrutów z półroczną
" płacą w proporcji do liczby Dymów, zawsze jednak wzgląd mając na niektóre
" Województwa Małopolskie, których Dymy, ani intracie, ani ludności tak znaczney,
" iak w Wielkopolszcze nie odpowiadają. Czytane nam już były stosowne, do tych
" zamiarów Projekta. Zaśnanówmy się równie y nad tym, co nam J.W. Hetman W.
" Koronny na ostatney przełożył Seffji: Iż w Kraiu naszym daleko łatwiej przycho-
" dzi powiększać Kawaleryą, zwłaszcza Narodową, bo się do niey dobrowolnie za-
" ciąga Szlachta, która exercerowania długiego nie potrzebuie, nayskuteczney zaś
" w potrzebie użytą bydz może. Jeżeli ofiary y składki dobrowolne nie wystarczą,
" zaciągniemy zkad można kredytu, albo raczey stosownie do Projektu J. W. Mar-
" szałka Seymowego, który nam na Seffji konferencyonalney w Domu swoim kom-
" munikować raczył, utworzymy Bilety, czyli Asygnacye Skarbowe, którychby be-
" spieczństwo na majątku publicznym zawarowane było. Opatrzywszy nagleysze
" potrzeby, radźmy o stałym pomnożeniu dochodu publicznego, oszczędzając poki
" można majątków dziedzicznych, gdyż potrzeby publiczne naypierwey zastąpione
" bydz powinny z majątku publicznego, którego własność nie należy do nikogo w
" szczegulności, ale iest własnością całego Narodu ogulną; a nadewszystko pomniy-
" my na to, iż poty się nowych Podatków stanowią nie godzi, poki w rozchód da-
" wnych nie weyrzemy, y rozrzutności przeszłych Seymów w zbytnim opłacaniu tak
" Cywilnych iako y Wojskowych, a po większey części nieczynnych Urzędów, nie
" poprawimy. Dla czego znajomość dostateczna Skarbów obojga Narodów, y re-
" lacye Delegowanych do ich examinowania poprzedzić powinny. Nad to, mamy
" wielorakie fundusze publiczne w Kraiach Rzpltey, których, iakom wyżej powie-
" dział, własność nie należy do nikogo w szczegulności, ale iest własnością całego
" Narodu ogulną. By już więc tamę wieczyftą złożyć chciwości y intrygom, tudzież
" podobnemu, broń Boże, iak było na haniebnym Seymie 1775. Roku, łupieństwu wszel-
" kiego gatunku, Królewsczyzny, Woytowstwa, Dobra na płacę Artylleryi Litew: y
" Garnizonu Częstochowskiego przeznaczone y tym podobne, na Dziedzictwo za-
" mienić należy, ocalając świątobliwie Prawa dożywotnich Dzierżawców, którzy

„łatwo, lecz w dobrej wierze onych nabyli. Wymowniej y obfzerniej o tym
 „traktuje J. X. Offowski w swych do Projektu o sprzedaży Starostw Uwagach. Projekt
 „ten przez J. W. Nurkiego Stanom Zgromadzonem podany, y ia z mieysca moiego
 „względem łaskawym W. K. Mci y Stanów Skonfederowanych polecio mam za po-
 „winność, który złożyć u Tronu W. K. Mci, y wżyskim Seymującym rozdać będę
 „miał honor nieodwłocznie.

„Co się zaś tycze potrzebney reformy Rządu, iuż to podobno kwestyi nie podlega,
 „że Rada, która chce bydź Nieustaiącą, ustać nakoniec musi. Nie będę ia powtarzał
 „tego, co przeciw niey na dawnych y na terażnieyszym Seymie obfzernie mó-
 „wiono, naywiększy w niey nayduiąc występpek, iż iest niezgodna z Konstytucyą
 „Rządu, iż iest obcey przemocy dziełem, y że się całemu Narodowi nie podoba, a
 „zatym niech się pod żadną postacią, y pod żadnym nie ukazuię nazwiskiem. U-
 „chylic należy tę obcą Magistraturę z całym opisem, y ze wżyskimi iey, ieżeli
 „można, Rezolucyami, żeby nawet śladu po niey nie zostało, a na to mieysce, po-
 „stanowmy Seym Trwały, czyli Nieustanny, którego użyteczność, w mieyscu swoim
 „okażę, y na zarzuty, ile mnie stanie, odpowiem tym śmieley, żem słyżał z ust
 „godnego Pośa J. W. Inflantkiego przytoczoną dawnieyszą mowę W. K. Mci, do-
 „wodzącą użyteczność takowey ciągley Narodu reprezentacyi. Mówić zaś konie-
 „cznie winien iestem, bo tak mi własne przekonanie, tak Instrukcy Wdztwa naka-
 „zuie.

„Lecz wspomniawszy Instrukcyą, nie mogę przemilczeć iednego z naymilszych
 „obowiązków na nas włożonych; złożenia u Tronu W. K. Mci naypokornieyszych dzie-
 „ków za Oycowlką iego o uszczęśliwienie Narodu troskliwość. Nie zrażay się W. K.
 „Mśc przeciwnościami, nie opuszczay starań naysilnieyszych, zwłascza w tey iedy-
 „ney y naypomysłnieyszey porze, gdzie Sąsiedzi Woyną zaięci y osłabieni, a Naród z
 „niey korzyść, y szczerze dźwignąć się z dawney ohydy pragnie. Wżyskie błę-
 „dy, przez któreśmy przeszli, iestczyby mogły bydź wymówione; Lecz gdy teraz
 „nie poratuiemy Oyczyzny, wieczną hańbą, bez żadney wymówki okryci będzie-
 „my.

„Dopełnić mi iestczy z ukontentowaniem przychodzi miłego nader obowiąz-
 „ku Instrukcyi Nafzey, oświadczać W. K. Mci radość y naygłębźe podziękowa-
 „nie Imieniem Obywatelów Wdztwa Sandomierskiego, za oddaną pieczęć W. Kor:
 „J. W. Małachowskiemu, którego ofobiste, Przodków, y spóżyjącey familii zaślugi,
 „usprawiedliwiaią ten łaskawy W. K. Mci wybór,

J. P. Marszałek Seymowy: „Już z użycia wolnego głosu, dało mi się
 „z ukontentowaniem nadśluchiwać, że Mężowie z powagi Urzędu swe-
 „go tu znani, z szczegulnieyszego na Osobę moią względu, raczyli mnie
 „pokryć zaszczytem pochwał. Dozwolisz mi przeto W. K. Mśc y Prześw:
 „Stany, iako nieznaiącemu cienia niewdzięczności, złożyć podziękowanie
 „J. W. Kasztelanowi Woynickiemu, y J. W. Podskarbiemu Nadw: Lit, co do-
 „pełniwszy z Osoby, wracam się do Urzędu, a gdy przy zagaieniu dzisiey-
 „szym miałem honor przypomnieć rozpoczęte materye, tak y teraz po-
 „wtarzam proźby, ażeby te Projekta, na których w dniu onegdayszym
 „stanęliśmy, były przez J. Pana Sekretarza przeczytane.

D. 15.
Sty-
cznia.

Zabrał głos J. P. Jezierski Kasztelan Łukowski.

„Gdyby przeczytany Projekt Straży krajowej Rządowi publicznemu był takowy, któryby swobód naszych y całości pilnował, przestałbym na nim, ale że okryty płaszczem zdrażliwej Rady Nieustającej, grozi wolności zgubą, pozwolić na niego sumnienie nie każe.

„Na wzór partykularnego gospodarstwa, trzeba y publiczne miarkować; nie ustanowimy dotąd Straży, poki Domu nie mamy. Cóż ta Straż pilnować będzie; kiedy ani Woyska, ani płaty, ani najmniejszego Rządu ieszcze nie mamy? — Nad poprawą Projektu Straży trzeba więcej stracić czasu, niżemy go stracili w utarczках na skafłowanie Rady, iako największego nieprzyjaciela Ojczyzny, który, że dotąd spóźnił zamierzony Rząd Monarchiczny, Ja się dziwnię. Gdy przeciągniemy w Podatkowaniu czas na sprzeczkach do wiosny, minie pora Rekruta, y musztry, nastąpić może w Europie pokój, a naszą ustanowi zgubę; gdy nas bez Woyska, bez znaczenia zastanie; na cóż będzie na ten czas zdana Straż Rządowa, gdy za kosztą wojuiący, broń Boże, w rozbiórze Kraiu obcy Rząd nami rządzić będzie.

„Z wymienionych racyi życzę, y radzę Nayiaś: Stanom, aby najpierwey ułatwić Projekt pożyczenia za Granicą pieniędzy na Rekrut Woyska, drugi złożenia iednego Podymnego na toż Woysko, a trzeci Kantonów. Na trzeci dotąd nie pozwolę, poki Kommissya Woienna nie okaże kilkunastu tysięcy iazdy gotowej do pilnowania deztererów, bo któż dawać będzie Rekrutów, aby ci za Granicę uciekać mieli? a tym sposobem Kray z ludzi ogołocilibyśmy, y de nowo inszych przysłać mieli. Piechota, Artyllerya, nie tak łatwo do Nauki, ani za Rok doskonałą byź nie może, a Kawalerya Polska wraz z mlekiem ochotę, sposobność, y męstwo wyflała, naypilniey potrzebna iest moim zdaniem, aby Kommissya rozdała na Brygady, na Pułki ciężkiej y lekkiej Jazdy pieniądze, a Kommissya Woienna, aby okazała ludzi takowych, którym niezawodnie pieniądze kredytowane bydźby mogły.

„Nayiaś: Królu Panie Mój Mił: ! Straży Rządowej wyrazi w Projekcie, gdy się odwołują do Konstytucyi przykrego Roku 1775. przemocą zgwalconey, tak ciężko wolność obrażają, że gdyby się tu takowa moc zawiła, której ieszcze nie wiziemy, a do Monarchicznego tym Projektem przymuszała Rządu, przedzey nam życie wyrwać, niż zezwolenie na niego wymusić zdoła.

„Nie nasze to Królestwo Polskie, ale tych, którzy nas tu wysłali na Reprezentantów swojej godności, nad Instrukcyą nie dali nam mocy, ale ią przy sobie zostawili. Niechże się tu iedna z całego Zgromadzenia okaże Dusza, y wyczyta z Instrukcyi, że ma pozwolenie wolność Rzepltey na Monarchiczną odmienić nie wolą. Ja zamilczę, a kto będzie za takim Projektem, po skończonym Seymie, życzę mu, aby szukał takiej mocy y obrony, któraby zemstę pozostałych Obywatelów zatrzymała. Nikt tu nie ma mocy dotknąć się wolności, ani skazy na niey położyć, bo ta ma więcej waloru, iak wszystkie Kardynalne Prawa, ale kto się li, czy Pełnomocnym Posłem, niech na swoją Wdztwo stanowi niewolą, my zaś raczy ten Projekt rozesłemy na Wdztwa naszym Panom, czy na niego zezwolić, zechcą.

„Nayiaś:

"Najjaśniejszy dobry Panie, ale nieszczęśliwy Królu! o! Zaczny dawniey wale-
 "czny Narodzie, a teraz nierządem upodlony. Gdyby nie nadzieia y boiaźń mię-
 „dzy Wami, posiadalibyście szczęśliwość Waszą tę, którą Opatrzność Wam na tym
 "Seymie obiecała. Nadzieia Nasza iest w Tobie Panie, ale boiaźń wraza w ciebie
 "nieufność, a ta przeznacza Cię y, Twoich poddanych do ostatniey zguby, y ta iest
 "sprawa moja do sądu. Twego oddana, sądzić o niey lepiej możesz, niż ja nieśmiały
 "wymówić potrafię.

D. 15.
 Sty-
 cznia.

"Masz Panie szale rozumu od Boga ci za własność dane, na tych waź boiaźń y
 "nadzieię, a która przeważy, na tey się spuść wagę. Nadzieia Nasza w Tobie y w ufczę-
 "śliwieniu Ojczyzny, iest to Naszey strony obiekt, a twoiey, twoia Panie boiaźń widzieć
 "nie może, do którego trafi celu, bo ta iest boiaźni własność, daley się nie zagłębiam
 "abym nad siłę mego rozumu niewykroczył.

JP. Sekretarz zaczął czytać Projekt, lecz nie którzy z Jchmć PP. Po-
 słów pozwolić na czytanie nie chcieli, z pomiędzy tych JP. Wawrzecki P.
 Braławski oświadczył, iż nie pozwoli na Podatek Protunkowy, ieżeli nie
 będzie przy nim ostrzeżenie, że zaraz potym będą się ustanawiać Podatki wie-
 czyfte.

JP. Marzałek Seym: odezwał się temi słowy: „Iest najlepszy sposób
 „wystawienia myśli w Projektach, a komu się z Kolegów Projekt który nie
 „spodoba, po przeczytaniu jego, będzie miał wolność y sprzeciwienia musię,
 „y wystawienia zdania swego.

Odezwał się JP. Brzołtowski P. Trocki, iż na żaden Podatek Protunko-
 wy nie pozwoli, ale tylko na wieczyste.

Odpowiedział JP. Marzałek Seym: iż nie można cenzurować Projektu,
 lub sprzeciwiać się iemu, nie słysząc go.

Znowu JP. Sekretarz zaczął czytać Projekt pod tytułem *Ofiara na ten
 raz uczyniona*, lecz wielu Posłów, osobliwie z Prowincyi W. X. Litt:
 przerwało głos JP. Sekretarzowi, niepozwalając na czytanie.

Odezwał się JP. Weysenhoff P. Infant, w tym sposobie: „Zebym wie-
 „dział, że czytanie Projektu ma ustanowić wieczyste Podatek, lub czasową
 „składkę, na ten czas niepozwalabym czytać, y zgadzałbym się z zdaniem
 „moich Kolegów, lecz tamować bez żadney przyczyny dany głos JP. Sekre-
 „tarzowi od tey Łaski, którey z wielu miar uszanowanie na tym Seymie
 „winniśmy, znajduię nieprzyzwoitością, gdyż każdy po przeczytaniu bę-
 „dzie miał wolność, gdy musię nie spodoba, odrzucić Projekt.

JP. Moszyński P. Braław: oświadczył, iż pozwoli na czytanie,
 gdy dane będzie zaręczenie przez JW. Marzałka, wolnego potym domo-
 wienia się.

Odezwało się wielu Posłów; iż takiego zaręczenia nie potrzeba, bo każdy
 Poseł, w każdym czasie ma Prawo domówienia się.

JP. Rzewuski P. Podolski podobnież przymówił się: „Słuchać Projektu
 „z Prawa, słuchać go przez uszanowanie Powagi Marzałka, iest powinno-
 „ścią, zaręczenia zadnego nie trzeba, bo po przeczytaniu, czyli to *in Turno*,
 „czyli mimo Turnum, każdy Seymujący domówić się może.

T O M II.

Qq

D. 15^o JP. Brzoſtowski P. Trocki wyraził, że dla porządku Seymowania Projekt
Sty- Straży, iako na ſtole iuż będący, nappierwey przychodzić był powinien do
cznia czytania y decyzji. Lecz gdy JP. Wiłkomirski pozwolił na cofnienie tego,
z warunkiem przyſtąpienia zaraz do wieczyſtych podatków, więc innych
przedſiebrać nie można Projektów, iak w celu ſtanowienia wieczyſtych Po-
datków, gdyż Prowincya Litt: na żaden czaſowy Podatek nie pozwoli.

Odpowiadając nato JP. Potocki P. Lubelski rzekł: „Pozwolą P. Stany
„przełożyć ſobie, iż Projekt Straży JW. Wiłkomirskiego ieſt późniejszy, iak
„moy względem Podatku czaſowego; iuż więc ten argument ſłużyć za tako-
„wym Projektem nie może; to zaś, że był na ſtole, nie ſtanowi, aby każdy
„Projekt uſtępować mu muſiał, y bydź uchylonym powinien. Przestrzega-
„jący porządku JW. Marſzałek Seymo: y równą dla każdego Projektu wy-
„mierzający kolej, da mi to ſwiadeſtwo; iż Projekt moy czaſowego Pod-
„tku ieſt dawniey podany, iak Projekt Straży. Więc odwołując ſię do Ar-
„gumentu JW. Trockiego, że Projekt naydawnieyſzy powinien bydź czyta-
„ny, upraszam o przeczytanie moiego; ſtaię przy powadze JW. Marſzałka
„Seym: którego gorliwość y nieſkażona cnota ieſt zaręczeniem, iż nic tako-
„wego niedopusci, coby z Prawem niezgodne było. Zadufamy temu
„Mężowi, w którym uſność Stan Rycerski przez iednomyſlny wybor poło-
„żył. Z tego więc powodu, iż projekta naydawnieyſze czytane bydź powinny,
„upraszam JW. Marſzałka, aby do Projektu Podatku Protunkowego przyſtąpił.

Mówił *interlocutorie* JP. Grabowski P. Wołkowyski: „Zdaie mi ſię: że
„zgadywam przyczyny troſkliwości Kolegi mego JW. Trockiego przeciw-
„ko Podatkowi Protunkowemu, gdyż mamy w Instrukcyi, ażeby na żaden
„Podatek nie pozwolić: poki nie będą wyciągnięte Podatki, z żródeł w tey-
„że Instrukcyi nam przepisanych; ieżeli Podatek w Projekcie JW. Lubelskie-
„go proponowany czynić zdaie ſię obawę, ażeby ſię nie ſtał wieczynym; a
„zatym całego ciężaru na Dobra Ziemſkie nie zwałił, y nie spadał na ſamą
„Szlachtę, którzy życie na obronę Oyczyzny nieſć ſą gotowi, ſądzę, że
„gdyby zapewnienie było JW. Marſzałka, któremu zaufać dla nas będzie
„nayſłodzey, iż ten Podatek iako ſkładka y pożyczenie rozumieć ſię będzie;
„można by zezwolić na przeczytanie onego, a w decydowaniu czynić iakie
„ſię będzie podobało poprawki.

JP. Zieliński P. Nurſki: „Troſkliwość J. W. Wołkowyskiego zaſpokoi
„ſię dodatkiem moim, w którym ieſt: że gdyby Seym przed uchwałą wie-
„czyſtych Podatków zaſlimitowany zoſtał, tedy żaden z Obywatelów nie
„będzie obowiązany ſkładać takowy Podatek.

JP. Kocieł P. Ofzmiański oſwiadczył, iż ponieważ ma przepisano
w Instrukcyi, ażeby wprzód na Duchowne funduſze y Królewſzczyzny Po-
datki naznaczyć, a dopiero potym, co brakować będzie, na Dobra Ziem-
ſkie; dla tego na żaden Protunkowy Podatek nie pozwoli.

Gdy liczne przeciw czytaniu Projektu Podatku Protunkowego dawały
ſię ſłyſzeć oppozycye, JP. Marſzałek Seym dla ułatwienia trudności
temi odezwał ſię ſłowy: „Zatrzymywałem ſię nie co przetrząſając ſumnienie
„moie, ieżeli albo obowiązku zaprzyſiężoney W. K. Mei y Prze: Stanom
„Wiary nie naruſzyłem, albo też zbocznie od nakazu Prawa w poſtępowa-
„niu nie oddaliłem ſię, lecz żadnego wyrzutu, ani w niedotrzymaniu przyſię-
„gi, ani też w oddaleniu ſię od ſcieſzek Prawa dla Marſzałka Seymowego
„oznaczonych w ſobie nie doſtrzegam: tak ſię podobało Prze: Stanom, że-
„by Projekt podany przez Marſzałka, y dawanie głosów, ta to ſwiętna Stanu

„ Rycerskiego Powaga, przytłumioną we mnie została. Widzę, że nie dosię-
 „ gnałem łaskawych względów Zacznych Kolegów. Podnosię więc głos
 „ dla usprawiedliwienia się Godnym Kolegom, powtarzając proźby, aby nie
 „ na Osobę moją, ale na własne dostojenieństwo we mnie umieszczone względ
 „ mieć raczyli; chceycie więc pozwolić na przeczytanie Proiektu, który od
 „ samey nomenklatury *à priori* nie znaczy Prawa, dopiero za wyro-
 „ kiem walzym zamienić się może w niego; wszakże czytanie iego przy-
 „ krym nikomu nie stanie się. Na reszcie, gdybyśmy trwając przy uporze,
 „ nie chcieli go wysłuchać, cóż za korzyść odnieśliem, oto chyba tę, że bez-
 „ czynna zeydzie Sessya, dla czego przez szacunek drogiego czasu, przez
 „ względ na powagę Tronu J. K. Mci, dozwolcie na przeczytanie zaczętego
 „ przez JP. Sekretarza Proiektu, a po skończonym czytaniu, każdy myśli
 „ swoje otworzy.

D, 15.
Sty-
cznia.

Zaczyn JP. Sekretarz czytał Proiekta względem: podwoynego Pody-
 mnego, pierwszy od Łaski podany, drugi JP. Lubelskiego, trzeci podobnyż
 z dodatkiem JP. Nurckiego.

Po przeczytaniu JP. Marszałek Seym: temi odezwał się słowy: „ Dopeł-
 „ niając obowiązku urzędowania mego, iak miałem honor donieść Prze-
 „ Stanom, że trzy do przeczytania były Proiekta, to jest pierwszy JW. Wił-
 „ komirski: który do dalszego swóy Proiekt zawieszając czasu, cofnął go do
 „ czytania. Drugi choć w troistym podaniu, ale w iedney materii już prze-
 „ czytany, tak pozostaie ieszcze trzeci od Kommissyi Skarbowey podany,
 „ który dozwolą Prze: Stany przeczytać.

JP. Sekretarz czytał ten Proiekt zalecający Kommissyom Oboygą Na-
 rodow zaciągnięcie Summ.

W zabranym głosie JP. Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: wyraził: „ Ta
 „ jest powinność każdego Polaka, te są obowiązki wiernego W. K. Mci Mini-
 „ stra, aby gotową chęć miał do usługi, y onę w skutku okazywał; gdy widzę
 „ nagłą potrzebę ratunku dla Ojczyzny, gdy przekonany jestem, że bez sił
 „ Kraiowych, bez Podatków, Rząd zaden bezpiecznym byź nie może, winie-
 „ nem JW. Marszałkowi Seym: (dla którego nie sięję z pochwałami) złożyć
 „ podziękowanie, że przezornym chce byź na wszelkie okoliczności Seymo-
 „ we w stanowieniu Podatków. Widzę skłonność Narodu, widzę napełnio-
 „ ne Instrukcyje Wdztw w potrzebie nie usuwających się od podatków.
 „ Czytane tu były Proiekta kilkorakie Podatku Protunkowego, te potrzebu-
 „ ją rozważi, potrzeba nadto rozpiąć Uniwersały, aby Obywatele nie byli
 „ trwożliwemi, żeby się ten Podatek nie zamienił w wieczysty. Mówiąc o
 „ Podatkach, o Woytku, iedno z dwoyga obierać należy, albo pozwolić na
 „ Protunkowy Podatek, albo przytąpić do nieodbitey potrzeby zaciągnię-
 „ nia Summ; w tym widoku tłumacząc się, jest myślą moją, aby Prze: Sta-
 „ ny załtanowiły się, iż jeżeli ma byź Podatek Protunkowy, trzeba go pręd-
 „ ko ustanowić, ażeby w Marcu mógł byź wybrany y w Skarbie złożony:
 „ jeżeli zaś zdaie się to byź rzeczą ciężką do wykonania, albo boiaźn iaką
 „ sprawować, potrzeba dać prędką Rezolucyą Kommissyi Skarbu Kor: ażeby
 „ mogła zawczasu układ zrobić y zaciągnąć pieniądze.

JP. Morykoni P. Wiłkomirski:

„ Co cały Narod czuje, co ogłaszać każdemu jest słodką roskoszą, to ia y z wła-
 „ snych pobudek, y z szczerulnego zlecenia od współ-Braci moich za tłumacza ich woli

Qq ij

D. 15. „wybrany, składam u Tronu W. K. Mości Pana Mego Miłościwego, y hołd nieskażo-
Sty- „ney wierności, y naygorliwsze czci, poważania, y uszanowania obowiązki.
cznia.

„ Nie znam ia chlubney uft moich wymowy, któraby dorównać potrafiła wdzię-
„ cznością Twoiey Nayiaśniey: Panie o dobro Narodu trokliwey staranności odpowia-
„ dającą. Y dla tego chęciom nayżywysz, y fercu naytkliwszą tchnącemu czuło-
„ ścią usilność dowodów życzliwego wywnętrzenia się pozwol zostawić. A w mate-
„ ryi tak delikatney, y całą powszechność, y każdego z Nas szczególnie interesującą.
„ cey, głos wewnętrznym czuciem kierowany podnieść niech mi się godzi.

„ To przedsiębrać, tym się zatrudniać, y to nayśpieszniey wykonywać, każdy
„ tę Rzeczpospolitą składający, a w skutku miłość Oyczyzny chcący okazać, dopiero
„ powinien; co teyże Oycyznie całość y niepodległość zaręczyć, co iey Obywate-
„ lom bezpieczeństwo utwierdzić, co sobie samemu honor y uszczęśliwienie sprawić
„ może nayprędzje. Rozumiem, iż każdy dochodzi, że tego życzenia wykonanie
„ zasadam na Woysku, które iak prędko wystawione bydz może; w takiey ja odległo-
„ ści bezpieczeństwo nasze zewnętrzne upatruję.

„ To Woysko, gdy bez pieniędzy wystawione, a pieniądze, gdy bez Podatków
„ zebrane bydz nie mogą. Materyą więc Podatku przed wszystkiemi innemi nayprzód-
„ Rezolucyi Stanów potrzebującą bydz fądzę.

„ Zgadza się ia na to, że dać pieniądze na Woysko, a Kray zostawić bez rządu,
„ iest lepiej nie mieć Woyska; które narzędziem bydz może mocniejszy do ucieę-
„ miężenia słabszych, iest lepiej nie dać wydziału majątku swojego, którymby własny
„ ucisk można było zakupić.

„ Lecz Nayiaśnieyszy Krolu, y Prześwietne Stany! możesz bydz Rząd bezpie-
„ czniejszy, iak w trzech działy tu Zgromadzonych Stanach? możesz bydz los Oyczy-
„ zny trokliwiey dozierany, iak okiem Mądrego y swoy Naród kochającego Króla?
„ będącego na czele Senatu, na czele gorliwego o swoje Prerogatywy, o niepodle-
„ głość Narodu, o nienaruszone wolności Przywileje Stanu Rycerskiego?

„ Nie lękam się ia ani szkodliwej nam zawsze influencyi Zagranicznej, ani złe
„ myślącego Obywatela przemocney intrygi, ani inney iakiey grożącej upadkiem
„ Kraiowi okoliczności. Widząc Oycyznę moją w rządzie czynnym, nikomu nie-
„ podległym, a tylko ulepszeniem iey sytuacyi zatrudniającym się, bo w rządzie Ofób
„ dzisieysze Seymowanie składających, bo w rządzie przez Nas samych sprawowa-
„ nym.

„ Nayiaśnieyszy Panie! Przeważne Stany! Mówić, iż niebezpieczno dawać po-
„ datek, nie mając ieszcze ustanowionego Rządu, dla tego, że ten, którym sami ieste-
„ śmy, iest niebezpieczny, byłoby to y innych straszyć, samym lękać się Nas samych.
„ Mówić zaś, iż niebezpieczno dawać Podatek, bez ustanowionego Rządu dla tego, iż
„ nie opifawszy go, roziedziemy się; byłoby to niewierzyć, iż dotrzymamy to, coś-
„ my sobie Prawem ostatniey Prorogacyi zaręczyli, to i st: iż nie zalimituiem Obrad
„ Naszych, tylko po ukończonych wszystkich do szczęśliwości Kraiu dążących za-
„ miarach.

„ Jestem y iatey myśli, że Rząd między Seymowy przepisać potrzeba. Lecz
„ przepisujemy go w ten czas, gdy się bez niego obeysć nie będziemy mogli, a teraz

stanowmy

" stanowmy to Prawa, które samym tylko prędkim ich utworzeniem, y prędkim wy-
 " konaniem uszczęśliwić Kray mogą. Bo, Prześwietne Stany, w takim Rządzie, D. 15.
Sty-
cznia.
 " w trzech Zgromadzonych Skonfederowanych Stanach, jeżeli dotrwamy do Wio-
 " sny, jeżeli zostaniemy y dłużey, żadnego ia dla Kraiu niebezpieczeństwa nie widzę.

" Lecz z tym Woykiem, z temi siłami, które tylko na papierze y w aktualnie
 " płatnym znajduje się teraz żołnierzu, jeżeli czekać będziemy wielkimi odmianami
 " wróżący Europie Wiosny; zapewne staniemy się nie tylko w naszych wszystkich y
 " naypożyteczniejszych zamiarach bezskutecznymi, ale jeszcze Naród cały nieszczę-
 " śliwym narazić możemy klęskom.

" Strażne to jest przeczucie, a day Boże nigdy w moim nie trafiając się Naro-
 " dzie! wszakże gdy o iego do ziszczenia się niepodobieństwo, nie nas jeszcze zape-
 " wnić nie może; Im bardziey tego lękam się, tym chętniey pomnożone widzieć
 " żądałbym Woyko, tym spieszniey do stanowienia Podatków przystąpić radziłbym.

" Taki ciąg myśli moich tu wystawiony, ten konieczny ma za sobą wniosek, że
 " sił Kraiowych powiększenie, naypierwszym Obrad Naszych teraz być powinno
 " obiektem. Tych wzrost y ciągłą exystencją tylko stały dochodów publicznych
 " Fundusz naygruntowniey utwierdzić potrafi.

" Idźmy zatem do tej tarczy od wszelkiej groźney przemoćy naydzielniey nas
 " załonić mogącey. Y równą chęcią, iak w oświadczeniach, tak w skutku, przyspie-
 " szaymy nieodwłocznie ubogiej y prawie już wyniszczoney Ojczyźnie naszej
 " pomoc.

" Czas krytycznych okoliczności dał uczuć całemu Narodowi potrzebę ofiaro-
 " wania majątków swoich części, dla ocalenia reszty. Y dla tego Obywatele Powiatu
 " moiego chętnie się do tego przychylił, ażebyśmy w okolicznościach wymagających
 " ratunku Ojczyzny, nie ułuwali się przyięcia Podatkowej daniny, która tym po-
 " wolniey determinowaną została, im pewniey przeświadczała ich umysły, że celem
 " utrzymania sił Kraiowych, powiększony dochód Publiczny, środkiem wolności y
 " własnego bezpieczeństwa stanie się niedobyłą twierdzą.

" Jużem powiedział, że tylko stały Fundusz podatków ciągłą Woyk naszych
 " exystencją uczynić jest zdolnym. Nie mogę więc radzić Podatku doczesnego, któ-
 " ry same tylko Szlacheckie majątki mocniey uciłkając, nie czyni pewności spodzie-
 " waney uszczęśliwienia nadziei, gdy tylko służyć będzie do wystawienia małej części
 " Żołnierza, a nie do ciągłej onego trwałości.

" Praktykując się zaś przykłady tej trwogi nabawiają, ażeby ta docześność,
 " albo na ciągłą z czasem nie była zamienną powinność, albowież gdy y tego oko-
 " liczności dokazać nie pozwolą, nie była powodem wznowienia tych skutków, iakie
 " w Roku 1717. dla niedostatku płacy Woyka Rzeplta dopełnić zagnaloną została.

" Przenikam ia to gruntownie, że w układach regularnego Podatku, idąc przez
 " wszystkich natur źródeł, iakie y podanemi Projektami już są odkryte, y gorliwy
 " patriotyzm iakie jeszcze otworzyć potrafi, wiele czasu zajętem zostanie.

" Lecz pracując w tych zamiarach, które powinny być naypierwszym czynno-
 " ści naszych przedmiotem, gdy uyrzemy niemożność tak rychłej exekucyi, iak oko-
 " liczności wymagają, w owczas y ia z tym większą żądzą przychylę się do iakiego-
 " TOM II.
Rr

D. 15. " kolwiek bądź rodzaju doczesnego Podatku na pierwsze naglące Rzepltey potrzeby,
 Sty- " im mocniej upewnię się, że doczesnym zebrane, a uchwalającym się stałym Podat-
 cznia " kiem utrzymywane Wojsko, zabezpieczać będzie spodziewaną dla Kraiu korzyść,
 " której pragnieniem, zaigci Obywatele ochocze wykonają na raz takowej
 " ustawy.

" Te uwagi, te przełożenia, iako do ust moich podało serce, żądzą najprędzszey
 " przyspieszenia Kraiowi szczęśliwości zajęte, przed Tronem Twoim Najjaśnieyszy
 " Królu Panie Moy Miłościwy, przed szanownym Gronem Waszym Przświetne
 " Rzepltey Skonfederowane Stany wyraziwszy, gdy sam onemi o potrzebie najpier-
 " wey stanowienia Podatków skonwinkowany zostaie, o przystąpienie więc natych-
 " miaś do roztrząsania y decydowania podanych w tey materyi Projektów, z mieysca
 " moiego dopraszam się,

JP. Walewski P. Krakowski:

" Prawda iest, a prawda niezbita y nieomylna, iż Rząd wewnętrzny, iest Duszą
 „ każdego Kraiu, więc zdaie się, że y nam od ulepszenia Rządu Rzepltey Naszey te-
 „ raz nadwężzonego zaczynać należy, o którego iak najrychleysze urządzenie
 „ z mieysca moiego dopraszać się będę, y powinienem. Ten iednak y w dalszym cią-
 „ gu Seymowania naszego uskutecznić możemy.

" Leez Projekt JW. Lubelskiego żadney niecierpiący zwłoki, Projekt który fa-
 " ma dyktowała gorliwość, a który od całego żądany Narodu, ten tylko nadal odsu-
 " wać odważy się, który zapomni, iż winien będzie współbraciom w domu pozostałym
 " z czynności swoich oddać rachunek, bo niechcieć ustanowienia tymczasowego Po-
 " datku, iest niechcieć prędkiego pomnożenia Woyska, iest niechcieć własnego uszczę-
 " śliwienia y obrony Kraiu. Wymowne na dniu onegdajszym szanownych Mężów
 " głosy, iasno okazały Narodowi, iż w blisko następującej Wiośnie, day Boże, ażeby
 " y nam w słodkim y miłym zotawać dozwolono pokoiu. Czyż na ten czas byłaby
 " wina, kiedy my Kraiowym zatrudnieni Rządem, bez Podatków, bez Woyska, co
 " wszystkich nas najpierwszym powinno być zamiarem, zotilibyśmy; niebądźmy
 " tak skrupulatnemi; nieoszczędzamy majątkow własnych y współ braci
 " naszych, ponieważ mamy od nich nietylko pozwolenie, ale y nakaz. Uchwalamy,
 " pod iakinkolwiek bądź kształtem Ofiarę, czyli tym czasowy Podatek, na obronę uko-
 " chaney Ojczyzny Naszey, na obronę nas samych, na obronę tych, od których
 " z grona Obywatelów na te tu wyflani iesteśmy mieysce, naostatek na obronę wła-
 " sney krwi, dzieci y żon, w domach pozostałych; wołają oni do nas o iak najpręd-
 " szy ratunek. Głos to iest powszechny całego Narodu, głos iest Woiewództwa mo-
 " iego; y czyliż mogą być większe dla nas pobudki, ażeby iak najprędzey przystą-
 " pić do ustanowienia podatków? Ia z mieysca moiego oświadczam się, iż pomimo po-
 " winności dobrego Obywatela, pomimo tak gwałtowney, którą ia upatruię dla Kraiu
 " moiego potrzeby, projekt podatkowania za najpierwszy utrzymać winien ie-
 " stem, znając doskonale, iż całe nasze od tego zawisło szczęście; mam ieszcze za naj-
 " mocniejszy obowiązek, od pozostałych w domach współbraci moich, w Instrukcyi na
 " mnie włożoney, ażeby o Aukcyą Woyska y o ustanowienie podatków Przświet-
 " nych dopraszał się Stanów, na tym więc fundamencie na żaden inny projekt, ofobli-

"wie, któryby tak potrzebney y požądaney materyi podatkovania długie nazbyt spra-
"wił spóźnienie, pozwolić żadnym nie mogę sposobem.

D. 15.
Sty-
cznia.

JP. Ledochowski P. Wizki:

"Iedna biegi drugiey tamuiąc materya, w swoim się spletały kursie, a zdan nie-
"sforność walcząc o pierwszeństwo z nich iedney do decyzji, dni kilka drogich na
"niczym spędzić nam kazała.

"Straż, Rekrut, y Podatek, te to są utarczki naszej objekta, z których do iedne-
"go, powinność od Ziemian y Braci wlana, y czyfte przekonanie, teraz nayzręczniey
"przymówić mi się każą.

"Mił: Panie! ciąg Seymowania do tychczas spędziwszy, nie zabierając chyba
"interlocutorię głosu, pilne dawałem baczenie na obrot Dziel naszych; uważałem,
"że częstokroć nayzdrowsze myśli, albo oporną brały decyzją, albo spadały całkiem.
"Głos głos przytłumiał, sprzeciwiała się myśl myśli, Proiekt na Proiekt, co moment do-
"datki, a prawda w zaciszu w tej Izbie gdzieś siedząc, do rozróżnionych Zdań, nie
"łatwo przybliżać zdawała się. Nakoniec zbiegły się przecież umyły w iedno, a po
"udecydowaniu piętnastu Kommissji Punktów, wstrzymawszy się, odbywszy dwie pra-
"cowite Elekcyje, iednomyslnieysze y prędzje robot naszych, zaczęły Nam obiecy-
"wać końce.

"Mił: Królu! z nayważnieyszych jest iedna, którąśmy wzięli przed się, podatko-
"wania materya, ta dodając sił Oyczyźnie, albo część większą iey Obywatelów wy-
"niłczy, albo roztroptym y baczny podatkowania urządzeniem, da każdemu uży-
"wać w spokojności y bezpieczeństwie, co mu względna Opatrzność y praca dały.

"Trzy, iak ja uwazam, w układzie Podatków należałoby zachować prawidła: Porzą-
"dek, to jest- zkąd ie naypierwey ciągnąć; proporcją, to jest: różnicę między mniey
"y więcey mającym: y naostatek względ sprawiedliwy na niemogących żadną miarą
"nowego opłacić Podatku; a to zachowawszy, spodziewać się można, że y Skarb, nie-
"zawodny Fundusz, y Obywatel prawdziwą radość, z danego proporcjonalnie na ten-
"że Fundusz grosza, mieć będzie.

"Nay: Panie! nigdy serce roskoszy więkzey nie uczucie, iak gdy człowiek,
"mając coś sobie ważnie zleconego, widzi myśl y przekonanie własne z tymże zlece-
"niem zgodne; w ten czas, chociaż głażdczącą uszy Retoryką nie nadzieie głosu, pro-
"stym iednak a czytym, y na prawdzie wspartym mowieniem, niepodobna, ażeby
"umyłu y serca Człowieczego nie załtanowił, Zlecił mi Ziemia, dali przepis Bracia
"Połem mię obierając, abym naygłębsze u Tronu kładąc uszanowanie, zapewnił, że
"Obywatele Ziemi Wizkiej, W. K. Mci wierni, względem Oyczyzny niezmazani,
"y dobro Narodu, nad własne ważą. Zlecili y to, abym, gdy o Podatku rzecz będzie,
"naypierwsze źródło w stanie Duchownym otworzył.

"M. P. P. S. trzy w osnowie mowienia mego, w porządku podatkovania zało-
"żyłem prawidła: *Porządek, Proporcją, y względ sprawiedliwy.*

"Co do pierwszego: do Ciebie wszelakiego rodzaju poważne y szanowne Du-
"chowienstwo ufta zwracam, a z czoła, do Was Pasterze Nasi, którzy rozdawniczego
"łaskawego nayfytnieyszego chleba, sami tylko prawdziwemi iesteście uczestnikami.

Rr ij

D. 13.
Sty-
cznia.

„ Skłóćcie się z Serca do dźwignienia Ojczyzny, opłaceniem tego, co w ołd-
bnym Proieckie, który do Łaski podam, wyraziłem. Wszak *Bonus Pastor dat*
„ *Animam pro ovibus*; bądźcież naśladowcami, gdy jesteście Namieśnikami Naywyż-
szego Pasterza! oto Owieczki wasze, chociaż nie wszystkie, dobrze okryte, chcą
z siebie dać, zdeymować Runa, czekała tylko przykładu, y skuteczney pomocy.

„ Może kto, sprzeciwiając się wnioskowi memu, różnych, lubo nigdy mocnych
szukać przyczyn do zbicia onego, mieniać, iż Duchowne intraty inney są całej natury
od intrat Starostw, z którymi i Duchowne równo ważąc, a nad początkowym ich
funduszem, czyli destynacją mniey zastanawiając się, szafunkowi y rozdawni-
ctwu, równie iak Starostwa podległe widzę, z tą tylko różnicą, że po więkzey czę-
ści Starostwa za wypracowany grosz nabyte, Duchowne zaś chleby darmo; y ina-
czey bez popełnienia Simonii nabyte być nie mogą.

„ Może y to ktośby mi zarzucał, że ukłapiwszy Duchowne intraty, nie będą
mieli dość ci, którzy obszerne mając Dycezye, większych wydatków potrzebują.
W tym chciałbym się spytać światłego, cnotliwego, zdolnego do Infuly, a nie mają-
cnego Kapłana, czyliby biorąc choć z naywiększą Dycezyą Biskupstwo, obłędził się,
y powagę Biskupom przyzwoitą, stem tyśięcy intraty utrzymał?

„ Były głosy broniące Prerogatyw y Praw Kościoła y Duchowieństwa. dla któ-
rych iak poszanowanie, y Kościołowi Bożemu prawdziwe posłuszeństwo z mlekiem
wyssałem; lecz że tu ani o Duchowieństwa prerogatywach, ani Kościele wzmianka,
tylko o dochodach z wnętrzości Ojczyzny Duchowieństwu darmo płynących;
dlaczegoż w nich winney dla teyże Ojczyzny pomocy nie powinienbym szukać?

„ Lubo w generalności o Funduszach Duchowieństwa mówiłem, iednak mógł-
bym między potrzebującym koniecznie dla samego honoru Narodu większych do-
chodów; a niepotrzebującym onych, różnicę uczynić; lecz żebym od iednych za
ulegającego, od drugich za podchlebnego wzięty nie był, zostawiając czasowi
przymowienie się, zamykam usta.

„ Co do drugiego, to jest proporcji: Odważam się z nieśmiałością W. K. Mei, y
Ciebie wyborze Posłujących, pytać, iestże iedno, dać z wypracowanego w pocie
czoła, lub za takiż grosz kupionego małątku Podatek, co go dawać z Funduszków ła-
skawie y bez pracy nabytych? iestże iedno, dać pięć złotych z dymu, przy którym
zagon tylko roli, a dać pięć z dymu, do którego sto lub dwieście zagonow należy?

„ Widziałem sam dym ieden o kilku siedliskach y polach do niego bez podda-
nych, widziałem nawzajem takowyż dym, y tyleż do Skarbu importujący, o iednym
siedlisku y polu ledwo mogący Familią domową wyżywić.

„ Y to to jest, co powinno Prześwietne Stany naymocniey w porządku podatko-
wania zastanowić, by nie zachowując, uchoway Boże! proporcji, nie cierpiał uboższy
w ten czas, gdy majątny z Podatku, żadnego ciężaru nieuczuie.

„ Co do trzeciego, to jest względu, iestżcie do W. K. Mei biorę śmiałość, pełną
prawdziwego uszanowania mówić. Gdybyś Miłościwy Krolu, raczył pomnieć
ów czas, gdy czyniąc Ziemi Łomżyńskiej honor, byłeś z niey Posłem, pewnie wy-
obraziwszy sobie biedny stan podówczas znaydującej się Szlachty, raczyłbyś ła-
skawie sam wesprzeć moy wniosek. Taż sama iest pozycja Ziemi Wiskiej: iestżcie
biedniey-

„biedniejszy w niej po większej części Szlachta: szczupły ieden zagon cnotliwy
 „Obywatel posiadając, garścią kłofów, y kilka-fażniowym Ogrodem, siebie, żonę,
 „y Działki wyżywiać musi, a na opłacenie Dymu, albo wyrabiać rękami po Wsiach,
 „albo też żebrac musi, lub gdy słabość wyrobku zabroni, ostatki sprzętów Gospo-
 „darskich zaftawiać, lub przedawać przymuszony. Chcieć tedy takowemu zdwo-
 „ić Podatek, byłoby zdublować nędzę jego, y uczynić Skarbowi zawodny fundusz,
 „który przez naysurowsze exekucye nie będzie mógł bydz wymuszony.

D. 15.
 Sty-
 cznia.

„Pozwól Miło: Panie! y Stany Prześ: abym wytłomaczywszy się cokolwiek
 „co do Podatku, otworzył myśl moję względem wydatku pieniędzy tam, zkad do
 „nas grosz, żaden nie przyszedł nigdy, nie przychodzi y nie przyidzie. Tyle Po-
 „słów Dworów Zagranicznych, w naszym mając Kraiu, żadnego procz Rzymskie-
 „go, nie widzimy z Juryzdykcyą, a zwłaszcza w miejscu, gdzie Prymas, y Biskup
 „Diecezyi mieszkanie mają.

„Nie możnaby, jeżeli się to Stanom Prześwietnym zdawać będzie, aby za-
 „nieść do Oyca S. proźby, iżby przez wzgląd na uszczuplone dochody, a gwał-
 „towne potrzeby Kraiu naszego, raczył dać moc na zawsze Prymasom, lub
 „*Collegio Episcopali* tak wydaną Sakrów, Rozwodów, y Dyspens, iako rozwiązy-
 „wania wszelkich trudności, które do Rzymu idąc, tak wiele, bez powrotu, na-
 „szych pieniędzy, wyprowadzają. Wszak też sama powaga Oyca S. w naszych Bi-
 „skupach bydz może, ile od niego zlaną, która jest w jego Posle.

Na końcu tej mowy oddał Projekt do Łaski, stołowny do swego osta-
 tniego wniosku.

J. P. Moszyński Poseł Bracławski.

„Cel iedyny tego Seymu y usiłowań naszych, gdy ta pomyślna dla nas zdarzy.
 „Ia się pora, szczególnie tę powinny mieć zasadę, byśmy iednomyslnie ten Oy-
 „czyźnie naszej przyspieszali ratunek, któren przez ułożenie fundamentalne Rzą-
 „du, przez Aukcyą Woyska, y przez roztropne rozłożenie Podatku na toż Woy-
 „sko Naród nasz do tej mógł dawney przyprowadzić między Mocarstwy Europey-
 „skimi konfyderacyi, którą się Polska niegdyś szczyciła.

„Nie będę się szerzył w głębie przyczyn upadku naszego, winować też nie
 „będę zupełnie, że za naszych czasów miara nieszczęśliwości Kraiowych aż nazbyt
 „się przepełniła, ale rzut oka na Historią Narodową iasno okaże, że zwolnione już
 „za wieku przeszłego rządowe sprzężyny, tę ostrą na wiek nasz sprowadziły pokutę.

„Nie rozrzewniać tedy nad chorym tym politycznym ciałem się należy, ale
 „te użyteczne mu poddawać lekarstwa, któreby rany jego zagoiwszy, do dawnych
 „sił go przywracały. Upłyniony trzy-miesięczny czas już Seymowania naszego w
 „Konsultacyach Politycznych, uiał drogiech momentów czynnych; które od tego
 „czasu dobrze już zażyte, odkrywałyby były zrzodła y żyły nowe dochodów; już
 „do tego czasu echo odzywającego się pod ciężarem młota twardego metalu, spo-
 „sobiliby w oreż zbroiownie, a zbywający od uprawy ziemi młody Rolnik zamie-
 „niałby lemiesz y kosę w tę broń, Narodowi respekt, a postrach nieprzyjaciółom
 „iego niesłuch. A gdy pod tenczas młódz Szlachecka do boiu, a Rekrut w mu-
 „strzeby się ćwiczył, czasby nie uchodził, bo tę zacne Grono wyboru z Narodu
 „mężów, radziłoby o Prawach, radziłoby o Ojczyźnie.

TOM II.

Ss

D. 15.
Sty-
cznia.

„Słyszany na Piątkowej Seffyi głos tak ważny, tak głęboki y Patryotyczny
„godnego Kolegi Naszego J. W. Brzeskiego, okazał w świetle swoim w tej Izbie,
„czego nam potrzeba: Ze od Rządu iedynie zawisła szczęśliwość nasza, bo cóż ta
„Pani znaczyć będzie, która flug naprzyimuie, dom przyozdobi, koni nakupi, w
„sprzęty się ufunduje? gdy spiżarnia bez zapasu, stajnia bez furaju, flugi bez pła-
„ty, a Rząd domowy bez opisu y rozrządzenia zostawuie, o tym myśleć należy;
„a gdy do doczesnego zafundowania tych potrzeb iakiegożkolwiek potrzeba zapła-
„su, o tym iedynie myślny teraz, o tym radźmy, nadgrodzmy upłyniony drogi
„czas, niech materya podatkowa nieprzerywana będzie celem terażniejszych prac
„naszych, niech wynalezienie iakiegożkolwiek funduszu do opatrzenia nayspotrze-
„bniejszych wydatków, do ufundowania Woyska iedynie nas zatrudni, nie formu-
„my z uciążliwością iednych części Obywatelów fundusz doczesny, a oszczędność
„y rozmiarkowany wydatek, żądanych teraz na pierwsze zrekrutowanie y opatrze-
„nie Woyska Summ pięć millionów, wynaydzie przysposobienie, nie szafuymy ra-
„zem temi millionami które Obywatelom, gdy podług Proiektu podwoynego Ko-
„minowego przez Dwory za Gromady *s. Martii* zaraz mające bydź płacone pięć
„millionów będą przytrudne, ordynaryjne zaś Podatki 15. Marca wnoszone
„3,703,996. fl. wynoszące cyrkulacją zastanawiając, Kraiowiby się uciążliwe stały, ile
„gdy nowy formalny Podatek równie zaraz nastąpić miany, zaiste daleko znacznie-
„szą czyniący kwotę, razem z cyrkulacyi się wymie.

„Pamiętajmy, że Rząd y oszczędność z wyborów, ufundowały tę Monarchią
„która Fryderyka Polakom aż nadto pamiętnym, w śmiertelnych już zwłokach swo-
„ich wielkim sprawiedliwie, tak dla nadzwyczajnych dzieł iego przezwanym, na
„Tronie krociowym Woyskiem wspartym, między Mocarstw pierwszego rzędu u-
„mieściła, którego lustr z zostawionego Rządu Woyska y Skarbów na terażniejsze-
„go Nayaśniejszego następcy iego spadający, ieszcze przez wspaniałość dufcy y
„umysłu iego świetlejszym się okazuie.

„Zapatrzymy się na te Mocarstwa nas otaczające, gdyby nie Rządowa Ekono-
„mika ich, to te krociove Woyska bezczynneby zostały, gdy przeciwnie Kolum-
„ba odkrycia y sprowadzone drogie z Meksyku y Brezylji niezmierne kruszcze y
„bogaćstwa, inne Mocarstwa w Skarbowym niedostatku y długach Narodowych za-
„tapiają.

„Gdy mówię o umiarkowaniu expens, nie uwłaszcam potrzeby terażniejszey
„pięć millionów na Woysko, y owšem; ale pragnąłbym chronić Obywatelów od
„uciążliwego y nierównego doczesnego Podatku według Proiektu, rozdział iego u-
„łożyć. Którym rozdziałem niżej okaże się, choć niemal w tym czasie dostate-
„czność wynaleść się mogących *successive* funduszy y sposobów do opatrzenia
„tegoż Woyska rekrutować się mianego, gdyż ta była przyczyna zastanowienia się
„Wdztwa Bracławskiego y godnego Kolegi mego J. W. Potockiego Generała Ar-
„tylleryi nad tymże doczesnym Podatkiem, że smutna nas uczy experyencya, że
„rzecz docześnie teraz zrobiona, a tak uciążliwa dla Woiewództw Ruskich, iak Po-
„datek kominowy, gdzie cztery Woiewództwa: Wołyńskie, Podolskie, Bracławskie,
„y Kiiowskie, płacą Kominowego 2,302,827. a resztę Koronnych 16. Woiewództw
„tylko płaci 3,031,195. fl; gro: 15. zkład dzwigany przez te Woiewództwa ciężar

„miarkować można, gdy mówię smutna experyencya 1717. Roku nas uczy, że Poda-
 „tek Poglównego *tantis per* tylko do dwóch lat ułożony (60. blisko lat trwał, y
 „jeszcze ten doczesny uchwalivszy Podatek, tak prędko do Generalnego dla tylu
 „potrzebnych materii byśmy się nie wzięli, gdy y teraz w połowie tylko punktów
 „Kommissyą Woyskową ustanowivszy, w drugiey połowie onę bez opisu Rządu zo-
 „stawiamy od blisko trzech Niedziel; nayprzód tedy prosiłbym o okazanie tey czę-
 „ści Etatu Woyskowego, na którą ten wydatek 5 Milionów łożony bydz ma, bo są-
 „dzę, że na Rekrutowanie, Bron, Sukna, Lederwerki, y inne sprawunki ten nakład
 „się czynić ma.

„Nayprzód oddawszy zaraz 500,000. na Rekrutowanie, na Pułki y Regimenta
 „podzielone, znaczna liczba Rekrutów się przysposobi. Bron, Sukna, Lederwerki,
 „nie mogą bydz zaraz zrobione, muszą bydz zaraz sprowadzone, zakontraktowane,
 „te potrzebują czasu, y tylko, aby zadatki pozadawane y pewność wypłaty przy
 „oddawaniu zabezpieczone były, więc y na to Summa *successive* się wypłaci, toż
 „się ma rozumieć y o innych sprzętach Wojskowych, ile gdy Gaze Officyerów do
 „tych Rekrutów, nowe nie mając bydz formowane Regimenta, się nie powiększą,
 „y tylko Subalterni, gdy Regimenta *successive* się dokompletują, przyjmowani y pła-
 „ceni będą. Odłożywszy tedy jeszcze 500,000. albo y Million, okazuje się, że na
 „pierwszy momentalny wydatek *in circa* 1½ Miliona potrzebny będzie. Ustano-
 „wivszy tedy że 5. Milionów gotowych nie zaraz potrzebne będą, trzeba postąpić
 „do funduszów, które *successive* wpływać y zebrane bydz mogą.

„Podaję tedy naypierwey Remanent Skarbowy, którego jest w Koronie wraz
 „z Delatami podług Rachunków przez Kommissyą podanego, inkludując w to, co już
 „na Regimenta, na Rekruty wydano 1,174,331 gr. 9. Przybywa do tego wydatek, któ-
 „ren był łożony na kupno Pałacu w Roku przeszłym, którego wydatek upada, a przez
 „to do dawnych percept przybywa w tym Roku 1,039,882. Upada także expens w
 „tym Roku na nieobraną Radę 300,000. z których że Kommissarzom dwunastu Woy-
 „skowym po 8,000. naznaczono, odpadnie 96000. zostałoby 404,000. Mogą także
 „bydz wzięte *ad interim* wyznaczone na expensa extraordinaryne 300,000. Czy-
 „ni *in Summa* nie tykając nic Summ dawnych na Woysko y percepty podług ob-
 „mowy Praw na rozmaite expensa y Pensye wyznaczone, z samych Starych docho-
 „dów Skarbowych 2,716,213. gr. 9. Przybywa zaraz y Poglowne Zydowskie du-
 „bowane *in Martio* wchodzić mogące, gdyby zaraz Konfytucyą przyznane było,
 „podług liczby głów 218,962, czyniące a fl; 3. Summę 656,886. Co *in Summa uti*
 „paratis Eff: 3,373,099. g. 9. Jeżeli tedy jeszcze weźmiemy w pomoc te Summy,
 „które są lokowane, żeby od obcych nie pożyczać, znajdziemy zaraz Summę
 „400,000. funduszową, z Kordonu Cesarzkiego przeniesioną, ta y inne niektóre pod-
 „nosząc, zabezpieczając Kapitały na Krolewsczyznach przez zapisy przez Kom-
 „missyę Skarbowe zeznać miane, a regularność Prowizyi po pięć od sta z Summy
 „na umorzenie długów wyznaczoney zapewniając, dociągnie zapewne do 1,000,000.
 „A niedostarczające jeszcze 646,900. g. 21. gdy zaraz przybydz może Aukcyą z Pa-
 „pierni Stęplowanego przez Konfytucyą zaraz uchwalić mianą, łatwo przez Affy-
 „gnacyę Skarbowe do Raty nowego Podatku, które u każdego będą miały kredyt,
 „pro parato zastąpione bydz może.

„Tym sposobem według mego zdania uwolniliby się Obywatelów od tego
 D. 15. „tak uciążliwego doczesnego dublowanego Podymnego Podatku, z wielo miar wiel-
 Sty- „kie za sobą ciągnącego konsekwencye, a Wojsko zupełne miałoby bezpieczeństwo
 cznia. „potrzebney dla siebie konieczney *protunc* Summy, azby nowy znowu Podatek się
 „uregulował, do którego w czasie równie myśli moje podać ośmielę się, dodając, że
 „gdyby Projekt *protunc* dublować mianego Podymnego miał przechodzić, nieu-
 „chybnieby żale pozostałych po Domach Braci naszych na nas pociągnął, gdyż
 „y dysproporcye Podatkowe, iż Wdztwo Podolskie 217. Mil kwadratowe w sobie.
 „mające tak Podymnego, Pogłownego, Łanowego, y Pułtory kwarty płaci 867,224
 „fl: gdy Wdztwo Lubelskie 258. Mil Kwadratowych mające tylko, 386,990. fl. tako-
 „wegoż płaci Podatku. Województwo Podlaskie 237. Mil Kwadratowych tylko
 „404,475. fl: Województwo Mazowieckie 375. Mil Kwadratowych tylko 675,066. fl.
 „Województwo Sieradzkie z Ziemią Wieluńską 206. Mil Kwadratowych tylko
 „316,594. Województwo Poznańskie 289. Mil Kwadratowych, a tylko 415,650. fl. płą-
 „ci, a iako wyżej się rzekło 4. Województwa Wołyńskie, Podolskie, Bracławskie
 „Kiiowskie puste niektóre jeszcze Stepy mające, ledwo nie połowę całego ciężaru
 „Podatkowego dzwigają, z którego to porachunku Nayiaś: Skonfederowane Stany
 „łatwo sobie wnosić mogą dysproporcya onegóż, y jeżeli nie jest powinnością y
 „okowiażkiem Pośa, obstawać za pozostałemi w Domu Braci swemi y za tą u-
 „bogą Szlachtą, której Domek ieden cały ich majątek składa.

„Te jeszcze pozwolą sobie Nayia: Stany przełożyć reflexyą, że gdy do właściwe-
 „go ustanowienia generalnego y tak ważnego, tylo Millionowego Podatku przy-
 „dzie, aby się nie zasadzał na drobnych z wielu Klasyfikacyi składających się do-
 „chodów, gdyż te y wiele wyszukiwania Obywatelom przykrych; w Administracyi
 „trudnych, a w percepcie ciężkich, uciążliwych, a do tego z wielką expensą dla Wy-
 „borców, złożone bywają, ale iednostaynego Dozorców y Poborców niepotrzebu-
 „jącego raczyli się trzymać generalnego gruntowego Podatku, ośmielając się iez-
 „cze iak nayużliwiej przełożyć Nayiaśnieyszym Skonfederowanym Stanom, ocią-
 „gać y wstrzymać się od ułożenia Papierowych Monet, które dla naszego Kraiu
 „bardzo niebezpieczne bydz sądzę, mając Praktykę z Państw, gdzie *successive* ich
 „namnozenie Publicznemu kredytowi tyle uszczerbku przyniosły, a Oyczyźnie na-
 „szej fatalnemi przez różne nabycia onychże stać się mogły. Raczą tedy żałkowie
 „Nayiaś: Stany pozwolić, aby J. P. Sekretarz Projekt odemnie urządzony na za-
 „stąpienie podwoionego Podymnego przeczytać mógł, którego zupełnie wielkim zda-
 „niom tak przezornych w Oyczyźnie Mężów do poprawy lub approbaty pod-
 „dać.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „Wszyscy na stratę czasu użalamy
 „się, a przecież nikt o zaradzeniu temu nie myśli, sami widząc, co zażytk na
 „tych sporach, za cóż już nie przystępujemy *ad Turnum*? była materya mię-
 „dzy Projektami Rządu y Podatków, która powolnością JW. Wiłkomirskie-
 „go przez odstąpienie od swego Projektu, już jest zaspokoiona, przychodzi
 „teraz druga między Projektami Podatków Protunkowych y wieczyistych.
 „Czyliż więc nie lepiejby uformować Propozycyą *ad Turnum*, między te-
 „mi dwiema Projektami, niż dłużej na sporach czas trawić?

Odezwał

Odezwał się J. P. Rzewuski P. Podolski: Iż gdyby miał iść *Turnus*, to D. 15.
 chyba na Propozycją taką; Czyli ma być ustanowiony Podatek Protunkowy, Sty-
 czyli zaciąganie *Summ*? Bo te są najbardziej zbliżające się do wystawienia cznia,
 Woyska.

Jmć Pan Butrymowicz Poseł Piński mówił:

„Chociaż te słowa: *nie ma zgody*, są bluźnierstwem w ustach Republikanta w ten
 „czas, gdy radząc o Ojczyźnie swojej, przeciwko dobru iey, onych używa, mogą
 „być jednak zbawieniem dla niej w tedy, gdy za dobrem tejże Ojczyzny one wy-
 „mawia.

„Powtarzam N. P. y P. S. że *nie ma zgody* na ustanowienie doczesnego Po-
 „datku, nie dla tego zaś sprzeciwiam się iemu, ażeby nie żądał prędkiego wystawie-
 „nia Woyska, owszem dla tego na niego nie pozwalam, że chcę mieć to Woysko iak
 „nayprędzey wystawione, a w tey okoliczności się tłumaczę.

„N. P. y P. S. wiadomo całej powszechności, co to jest wnoszenie ustanowio-
 „nych Podatków, że choćbyśmy napisali w Konstytucyi, iż te Podatki w Marcu mają
 „być importowane, to ja zapewniam, że ich bardzo nie wielka część będzie wniesio-
 „na w tym Miesiącu, reszta będzie oddawana w Aprylu, a na ostatek znajdzie się wie-
 „le takich Obywatelów, z których iedni przez nieposobność, drudzy dla zabaw, inni
 „dla różnych przeszkod, nie oddadzą tego Podatku inaczej, aż za wyłaną Żołnier-
 „ską Exekucyą (iak ze wszystkimi dzieie się Podatkami) a tak, gdy te Pieniądze
 „częściami y nie razem wchodzić będą, zamiast cobyśmy mieli Woysko nowe prędko
 „za nie wystawić, my ieszcze część do tych czas będącego na Exekucyą za Podatki
 „użyć będziemy musieli.

„Lepiej tedy jest, na prędkie wystawienie Woyska, pożyczyć, czy to na ban-
 „kach Zagranicznych, czyli też na swoich, kilka millionów złotych, bo te Pieniądze
 „być mogą tak prędko, że skutki wystawienia Woyska w przyszłym Miesiącu ukazać
 „się będą mogły; z Podatków zaś iakichkolwiek bądź, chyba w Maiu, albo *in Junio*,
 „Woysko wystawione być może.

„Gdy zaś toż Woysko, pomnażać się zacznie, miło będzie Obywatelom, składać
 „nowe Podatki, bo widzieć będą powszechnego żądania swiego zamiar, y na ten
 „czas, iezeliby nie przyszło do ustanowienia trwałych Podatków, a na utrzymanie
 „pomnażającego się Woyska, Pieniądzy potrzeba było, tedy doczesny Podatek, czyli
 „składkę w ten czas przyjąć gotowi jesteśmy.

„Woyska zaś pomnażającego się nie widząc, że Obywatele Podatki składać nie
 „mile będą, nie maż nic dziwnego, bo przypomniałszy sobie, wszystkie Konstytucye,
 „nowe Podatki stanowiące, widzimy, że Podatki pomnażane były, iedynie na Aukcyą
 „Woyska, a iednak skończyło się na tym, że nie tylko go nie przybyło, ale owszem
 „przez czas Rządu Departamentu Woyskowego, znacznie w Gemeynach umniejszyło-
 „ne zostało.

„Gdy tedy na prędkie wystawienie Woyska pożyczyć Pieniądzy, mam za spo-
 „sób nayskuteczniejszy, odwołując się więc do onegdajszego moiego głosu, w którym
 „toż samo radziłem, teraz tym bardziej, zdanie moje popieram, że z głosu zawczo-

D. 16. „rayszego JO. Xcia Jmci Podskarbiego W. Koronnego dowiedziałem się, że Skarb
Sty- „nasz Publiczny, pożyczyc Pieniędzy, ma wszelką łatwość, lepiej tedy jest coś na
cznia. „procencie szkodować, ale Woysko mieć prędko wystawione, niżeli z Podatków one
„stanowiąc, y Woyska nie prędko oglądać, y z cyrkulujących Kray ogłosić Pi-
„niędzy.

„Co ieżeli tak jest, dla czegoż lękać się mamy zaciągnięcia Kapitałów, wszak
„ten tylko, obawiać się tego powinien, kto albo kredytu nie ma, albo pożyczonych
„Pieniędzy, na złe użyć zamysła, albo nie znajduie u siebie Funduszu, z kądby poży-
„czone oddał Pieniądze.

„Lecz Rzepita nasza, od tych wszystkich zarzutów wolną być powinna. Ma
„kredyt, bo nikomu nie dłużna. Pożyczonych Pieniędzy na dobre użyć chce, bo
„siły Kraiowe wzmocić żąda, oddać będzie miała z czego, bo Fundusze znajdzie, y
„nowe ustanowi podatki.

„Powtarzam więc krotko, iż na Projekt doczesnego podatku nie zgadzam się, po-
„życzenia pieniędzy na prędkie wystawienie Woyska żadam. Co się zaś ściaga do Re-
„krutów z Dymów wyznaczyć się mających, aby tylko bez dokładania gotowych pie-
„niędzy, zgadzam się, bo wiem, że ludzi nam pożyczać nie trzeba.

JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski przymówił się podobnie: Iż za-
stanowieniu się nie których Posłów nad Projektem Protunkowego Podatku dzi-
wić się nie podobna, bo mają słuszną obawę, ażeby nie byli w przypadku 1717
Roku, gdzie także Protunkowy Podatek ustanowiono. Sejm się potym roz-
szedł, podatek inny nie stanął, a tamten kilkanaście lat dźwigać Obywateli
musieli. Lecz Projekt od Komisji Skarbowey podany, gdy tak prędko
może mieć swój skutek, więc ażeby na próżno Sessyi nie strawić, wypada go
przeczytać, y zapysać się Stanów na niego o zgodę.

Po tym glosie *Ministerium* za wezwaniem J. K. Mci zbliżyło się do Tro-
nu, a JP, kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzey-
szy na godzinę 10.

S E S S Y A L I.

DNIA 16. STYCZNIA.

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„Lubym zaiste dla Narodu jest momentem, gdy moc przywiązania, a ściśłość
„wierności ku Panującemu okazać zdoływa. Dzień iutrzeyszy otwiera nam zrę-
„czność do wystawienia W. K. Mci Panu N. Mił: serc naszych otwartości, które pa-
„łając przywiązaniem do poświęconey Osoby Jego, przez uszanowanie Powagi Tro-
„nu, nieośmieliłyby się tak często z nich się tłumaczyć, iak silność ich natchnienia,
„wymagałaby od nas oświadczać. Lecz w obchodzie dnia tego, w którym natura
„dozwoliła cię wydać Nay: Panie w postaci Syna, oddawała cię Oyczyźnie; a nay-
„wyższe zrzządzenia już W. K. Mci berło nad nią oznaczyły. Winzuję zaszczytu
„W. X. Litt: że W. K. Mość pierwsze tey Prowincyi zakosztowałeś powietrze; gdy-
„by można iaką ku niey unosić się zazdrością, to Prowincye Nasze przynajmniej
„w tey mierze chciałyby iey użyć. Przyimiy W. K. Mość Pan Nasz Mił: choć na

„wybiegi ubiegające się Prowincye, jednak nie zdoływające jedna nad drugą wy-
 „przedzić się w niesieniu iak nayszczerzyszych ofiar życzenia, które składaia u podnóża
 „Tronu Pańskiego. Niech ten dzień kończący Rok wieku W. K. Mci, zalicza rozli-
 „czne otwarcia nayspomyślniejszych, niech trwałość ich w czerstwości zdrowia nie
 „przerwaną będzie, niech z nich posępny kiedy moment zgładzonym zostanie, niech
 „światła serca Pańskiego wesołość panuje nam, zapatruiąc się na uszczęśliwienie Kra-
 „iu tego, któremu Berło w rękach twych N. Panie wskazywało iemu. Dogadzaiać
 „oznakom woli Pańskiej, chcąc nas widzieć za Rządu swego szczęśliwsiemi; przystę-
 „puiać do Proiektów. W troistym lubo sposobie, w iedney okoliczności są napisanemi,
 „z tych ieden urządzić się może, dogadzaiać troskliwosci powszechney, w składce
 „pieniężney w proporcyi Kominowego oznaczoney, że nie którzy z Kollegów z Pro-
 „wincyi Litt: są innego zdania, nie przystępuiać na tę ofiarę naszą czynioną; zaczyn
 „w tej mierze oddzielność układów swych urządzić mogą Koronne Prowincye, lubo
 „nieoddalaiać się od dozwolenia Kommissyi Skarbu Koron: zapożyczenia Summ, ie-
 „dnak ulgę czynia Skarbowi publicznemu w wypłacaniu Procentów, chcą choć
 „w części załatwić ten wypłat swej ofiary.

D. 16
 Sty-
 cznia.

Mówił JP. Mniszech Marzałek W. Koronny: „Odezwać się z Urzędu,
 „jest dla mnie chluba, oświadczyć dziś W. K. Mci wierne Senatuy Ministe-
 „rii życzenia, jest dla mnie obowiązkiem. Nioia Ci dziś Mił: Panie ziedno-
 „czone Stany, hołd powszechny Narodu.

„Łatwo zaiste mówić, kiedy się czuie, łatwo zaś się czuie, kiedy dobroć
 „zaletę Tronu, kiedy obrany, usprawiedliwieniem wyboru, kiedy Król wzo-
 „rem Obywatelom.

„Nieba dary te w przedwiecznych swych wyrokach przeznaczyły Na-
 „rodowi, gdy Cię Polka zrodziła

„Czułość wszak Nas wszystkich poświęca Uroczystość iutrzeyszą, a
 „tym dowodniey, że co w innych Państwach, podchlebstwo, zniewolenie,
 „obrzadek dla Rządzających poniewolnie wystawia, to w sercach Polaków,
 „miłość, zaufanie, Obywatelstwo, Panuiącemu chętnie w hołd niesie.

„Królu! wspólną Oycyznę z nami maiący, wspólne losy z nami dzieia.
 „cy, czyn nam podług serca Twego, w nim bowiem, wróżbę pewną po-
 „wszechney zakładamy pomyślności.

Potym złożeniu, życzenia, Senat, y *Ministerium* przystąpiły do ucało-
 wania Ręki Pańskiej: do teyże łaski był domieszczoney Stan Rycerski
 w osobie swego Marzałka.

Zabrał potym głos JP. Zabiello Kasztelan Miński: „Chcieliśmy Woy-
 „ska, mamy go iuż w stu tyfiączney liczbie, y lubo nie w naturze ieszcze wy-
 „stawiona, pewna iednak nadzieia, iż go mieć niechybnie będziemy.

„Powtarzam toż samo, że w tym celu, w tym iedynie obiekcie seymu-
 „iemy, ażebyśmy mieli Woyfko, które zapewne bez stałego y pewnego
 „funduszu mieć nie będziemy.

Tt ij

D. 16.
Sty-
cznia.

„ Skarżemy się na stratę czasu, a dobrowolnie sami go truiemy, gdy bez-
„ czynnie na próżnych sprzeczkach, kilka iuz dni strawiliśmy.

„ Wołamy o ratunek Ojczyzny, a sami, staliśmy się przez to iey tyranami.
„ Boię się mocno, Miłościwy Panie, ażeby się tylko na nadziei y gorli-
„ wych chęciach nie skończyło, y żebyśmy niepodali siebie w ohydę y po-
„ śmiewisko obcym Narodom. Jeżeli chcemy Woyska, czynmyż więc to
„ wszystko, co go wytworzyć iak nayszybciej y utrzymać może.

„ Nie przeczę ia doczesnym Podatkom, jeżeli zaraz po nich poydziemy
„ do wieczystych; tłumaczyłem się na dniu onegdajszym, że nauczają nas
„ dawne przykłady, a przezorność y ostrożność w dwóch nas nayszybciej o-
„ strzega obiektach; nayprzód: ażeby doczesność Podatku, niezamieniła się na
„ wieczność, albo do kilkunastu lat nie zaciągnęła się. Powtóre: pytam, czym
„ wystawionego Rekruta utrzymywać będziemy bez wieczystego funduszu?
„ nakoniec: śmiało powiem, że przez doczesny ten Podatek, Starostwa y
„ Emphiteuty mówią, ażeby zrzucić tę powinność z siebie, a cały zwalić cię-
„ żar na dziedziczne majątki. Przewidziła to wcześniej Prowincya W. X.
„ Litt: y niemal każdy ma to w Instrukcyi swojej, iżby wprzód ze wszyst-
„ kich źródeł, zgoła żadnemu niefolgując stanowi, sprawiedliwy uczynić
„ podział; a na końcu, czego dostarczać nie będzie, dziedziczne załapią ma-
„ jątki.

Przyznam się Prześwietnym Stanom, że w tym sposobie podane Projekta
„ oba zdają się być szkodliwemi, bo iak pożyczać, ile na większy procent,
„ zła kalkulacya, tak też protunkowego Podatku poty nie radziłbym stano-
„ wić, poki nie nastąpi zaręczenie, iż zaraz po nim wieczysty stanowiąc
„ będziemy.

„ Prosiłbym więc JW. Marszałka o uformowanie trzeciej propozycyi: czyli
„ mają być protunkowe, czyli wieczyste Podatki?

Przymówił się JP. Suchodolski, P. Chełmski: „ Wołać o ratunek Ojczy-
„ zny, jest moim zamiarem, y iuz nie tylko, że wołać, ale że chciałbym postę-
„ pować czynnie, dowodzę głosem dzisiejszym. Minęło pięć dni, iak zamo-
„ wiłem sobie *Turnum* na Projekt JW. Lubelskiego, przez JP. Nurskiego po-
„ prawiony. Całodzienną wczorajszą Sessyą przemilczałem, bojąc się, aże-
„ bym bezpotrzebnym zabieraniem głosu, czynności Obrad nie wstrzymał.
„ Z żalem atoli patrzałem, że Sessya zeszła bezczynnie. Tłumaczę się Prze-
„ Stanom, że dwa zamiary widzę nayszkodliwsze, wystawione iedynie na za-
„ klócenie nasze, to jest materyą Rządu, y materyą Podatków wieczystych,
„ bądź w iedney, bądź w drugiej uwięźniemy na czas długi. To przeziera-
„ iąc, nie mogę patrzeć na ustawę Sto Tyśięcy Woyska, bez żalu, która, sku-
„ tku nie weźmie; nie mogę patrzeć na zbliżenie wiosny, przed którą ieżli
„ siły nie wystawimy, obiecwaney sobie niezyskamy konfyderacyi; w tym
„ zamiarze, żądam podniesienia Projektu JW. Lubelskiego y upraszam JW. Mar-
„ szalka Seymowego, aby zapytał się na ten Projekt o powszechną zgodę,
„ albo iak przed pięcią dniami wnosilem, y dziś powtarzam, przypuścić
„ *Turnum*; niemniej myśl moją do Propozycyi *ad Turnum* podaję: Czyli ma
„ być Projekt JW. Lubelskiego względem Podatku Protunkowego, na raz ieden
„ przyjęty, lub nie?

Zabrał głos JP. Ostrowski Kasztelan Czerski:

„ Trzy obiekta na wczorajszej Sessyi roztrząsane były, a dzisiejszey stała się
materyą

„materyą do decyzji, które w szczególności rozważyć należy, aby się rzecz jasno o-
 „kazała. Pierwszy jest czasowy Podatek; drugi pożyczka w Kraiu, lub za granicą; Sty-
 „trzeci Podatek trwały. Co do pierwszego mówiąc: Podatek czasowy w zamiarze swo-
 „im chwalebny jest, bo prędkie zapewnia do Skarbu publicznego zgromadzenie pie-
 „niędzy, mających być użytymi na Rekrut Wojska, ubranie onego, opatrzenie
 „bronią, y wszystkimi potrzebami: ale zastanowić się uwagę nad tym należy, czyli
 „ten Projekt Podatku czasowego ugodzonym tak prędko być może, iak się zdaie?
 „gdy podwójne Podymne z Dworów za całą majątność opłacać się miane nie dogadza
 „powołanie woli Seymujących Osób, zdawając się iedne Prowincye bardziey ucią-
 „żać niż drugie; powtóre jeżeli takowy czasowy Podatek ma być tylko pożyczką
 „od prywatnych Obywatelów Skarbowi publicznemu, z zapewnieniem, że summy
 „od nich złożone powrócone im będą z ogólnych Podatków, zaraz naślepnie uchwalić
 „się mianych, tedy nieodwłocznie obmyślić potrzeba sposoby, z kądby znowu zastąpić
 „można ten niedostatek, który się koniecznie okaże w obudwu Skarbach publicznych;
 „bo złożone teraz Pięć millionów Podymnego Szlacheckiego, gdy przyjdzie później
 „potrącić z Podatków ogólnych, okaże się Pięć millionów niedostatku na utrzymanie
 „Wojska, któreby się teraz zarekrutować mogło; a zatym albowy wypadało
 „Wojsko zwinąć, albo na powrócenie Summ Obywatelom, pieniędzy zapoży-
 „czyć. Potrzebie takowy Podatek Podymnego podwójnego nie może być przyię-
 „ty, za ofiarę dla Rzeczy: gdyż na uczynioną takową propozycyą ofiary przed kilką
 „dniami, odezwało się wiele bardzo szanownych głosów, których treść była, iż ma-
 „iść, moc na wspól - Braci stanowią podatki, ale czynić na nich ofiary możne-
 „mi nie są. Poczwarte, zastanowić y nad tym uwagę należy, że składają po-
 „dwójne Podymne na dzień pierwszego Marca, weszłoby do Skarbów publicznych
 „z Rąk Obywatelskich pięć millionów; w tymże Mieściu: Marcu wypada zapłacenie ra-
 „ty zwyczajney Podymnego połtrzecia milliona, a zatym weszłoby do Skarbu pół
 „osma miliona; tak znaczna więc Summa wyjęta razem z masy cyrkulujących w Kra-
 „iu pieniędzy, a napowrot się do niego tak prędko niewracająca (bo częścią użyta
 „będzie na zakupienie broni z Zagranicy, częścią, na sukna y inne potrzeby podo-
 „bnie z Zagranicy; w niedostatku Kraiowych sprowadzane, częścią nakoniec w Skar-
 „bie Publicznym bezczynna leżyc musi, gdy zaciąg Wojska w tak prędkim czasie zu-
 „pełnie zrobionym być niemoże) ta mówię, tak znaczna Summa wyjęta z cyrkula-
 „cyi ogołoci Obywatelów z gotowizny, przerwie handel, y stanie się wielu szkód y
 „niewygody publiczney przyczyną; a zatym moim zdaniem sądziłbym takowy Po-
 „datek, nie tylko być Kraiowi nie użytecznym, ale raczy szkodliwym.

„Drugi obiekt pożyczki bardzieyby dogadzał potrzebie publiczney: bo niema-
 „iść tych przywar, które w wyższym wyraziłem, pomnożyłby owszem cyrku-
 „lacyą w Kraiu pieniędzy, a w kalkulacyi Polityczno-Ekonomiczney grosz ieden
 „przez Rok w Kraiu cyrkulujący tyle drugie swoim obrotem zarabia: ale wynika
 „kwestya, iak wielką Summę pożyczyc? y czyli w Kraiu, lub za granicą zaciągnąć Sum-
 „my? Podany Projekt od Kommissyi Skarbu Koronnego determinuje potrzebę zacią-
 „gnięcia Dziesięciu Millionów: la w roztrząśnienie tego nie wchodzi, bo ilość Summy
 „dopiero się okaże z uformowanego Etatu Wojska, y doniesionych potrzeb Wojsko-

D. 16 „ wych, które pewny jestem, że Kommissya Woyskowa iak naydokładniey przełoży y.
 Sty- „ donieść w czasie swoim nie omieszka; z tego iednak, co dokładnie y pracowicie prze-
 cznia. „ łożył na dniu wczorayszym J.W. Moszyński Poseł Bracławski, zdaiesię, że pożyczanie
 „ 300,000. Czer: Złot: czyli 5,400,000. Złot:, (połączając w to zgromadzenie przez Kom-
 „ missyą Skarbową Koronną funduszków od niego wzmiankowanych) zaspokoiliby
 „ potrzebę publiczną: oddanie zaś pożyczoney Summy wielkieyby Kraiowi trudności
 „ nie przyniosło: bo długi Rzepltey, (iako mi się slyczyć zdało) w przeciągu Roku ie-
 „ dnego zapłacone zupełnie będą, a zatym fundusz na umorzenie długów destynowa-
 „ ny, obroconym będąc na opłacenie dzisieyszey pożyczki, bez nakładania nowych
 „ podatków, zaspokoić one łatwo potrafi. Idzie teraz o rozwiązanie kwestyi, czyli
 „ iest lepiej pożyczyc w Kraiu pieniędzy, czyli za granicą? moim zdaniem, że byle
 „ tylko wydarzyła się sposobność wynalezienia w Kraiu tyle Summy, ile oney po-
 „ trzeba, lepiej iest ieden lub dwa procentu dać wyżej, a w Kraiu zaciągnąć, niżeli za
 „ granicą; bo pominąwszy racye Polityczne, aby niedawać influencyi Zagranicznejey
 „ wstępu do Kraiu, wypada z Ekonomii Kraiowej, że lepiej iest u swoich pożyczyc,
 „ iak u obcych, bo y Kapitał y Procenta od niego w domu zostana: y to, coby by-
 „ ło partykularnego Obywatela strata, płacić wyższy Procent, mogąc niższy opłacać,
 „ to w rządzie Kraiowym może się nazwać, dobrym Góspodarstwem: z tego przeko-
 „ nania radziłbym, dać moc Kommissyom Skarbowym zaciągnięcia Summ potrze-
 „ bnych z preferencyą Kraiowych Osób nad Zagraniczne.

„ Zostaie obiekt trzeci do ułatwienia, to iest: Ustanowienie Podatków trwałych:
 „ nie mówię w tym mieyscu ieszcze, iaki gatunek Podatku, byłby dostarczającym po-
 „ trzebie publiczney, a naymniey w równości podatkowania, y w sposobie wybierania
 „ uciążliwym, bo te objaśnienia późniey znajdą swoje mieysce. ale tu przełożyć
 „ mam za obowiązek, że do ustanowienia stałych Podatków wziąć się nieodstępnie
 „ powinniśmy, bo czasowy Podatek nie zapewni Naszey Exystencyi, gdyż Woysko
 „ za niego utworzone przez odmianę okoliczności Zagranicznych, mogłoby podpa-
 „ dać niepewności: kto nam zaręczy, że to nie iest ostatnia chwila, w której zabespie-
 „ czyć się na dale możemy? kto zaręczy, że Woyska Zagraniczne do Nas nie weyda?
 „ y daley Nam seymować niedozwolą? kto zaręczy, że te Potencye, które Nam dziś
 „ sprzyiają, nie staną się jutro dla własnych interesów nieprzyjawnymi Nam, y nie za-
 „ bronia Nam tego, do czego teraz dopomagają zdają się? iezeli więc miła Nam iest
 „ Oyczyzna, wolność y swobody Kraiowe, czyńmy stałe, spieszno, y nieodwłocznie,
 „ uchwalaymy podatki, zaciągaymy Woysko, przychodźmy do siły własney, abyśmy
 „ się stali godnemi potomkami dawnych Polaków, y abyśmy wławili panowanie Sta-
 „ nislawa Augusta Króla dobrego, Króla, który szczęście swoje na tym zasadza, aby
 „ widział Polskę mocną, od nikogo nie dependującą, y w pierwszym rządzie Państw
 „ Europeyskich umieszczoną. Z tego, co powiedziałem, wynika, że na czasowy Po-
 „ datek niezgadzam się, Pożyczkę za przyzwoitą sędzę, a do trwałych uchwalenia Po-
 „ datków przytąpić radzę.

Odezwał się JP. Rzewulki P. Podolski: „ Wniesienie moje wczoraysze
 „ uformowania Propozycyi, było dążące do znalezienia prędkiego na Woy-
 „ sko funduszu; gdybyśmy przyszli do czerpania Podatków wieczystych,
 „ byłby sposób dostąpienia tego daleki; życzyłbym przeto, aby Propozycya

„ad Turnum szła między temi dwiema przedzemi źródłami, to jest: czyli za-
 „ciągnąć Summy zagranicą, czyli uchwalić Podatek interimalny? Niebyło
 „na tę Propozycyą zgody.

D. 16.
 Sty-
 cznia.

Zabrał głos JX. Szembek Biskup Płocki:

„W materyi, która się traktuje, obmyślenia źródeł pewnych podatku publi-
 „cznego, któryby się wybierał z równością od wszystkich, y sprawiedliwością wy-
 „miaru, względem majątku każdego, mówić odważam się; nie tak iako Duchowny za-
 „Duchownemi, ale bardziey iako Obywatel winny miłości, dla swoiey Oyczyzny,
 „sakryfikujący wszystko w iey potrzebach, ale razem iako mający przed oczami spra-
 „wiedliwość za prawidło w sądzeniu o rzeczy pod uwagę poddanej.

„Na uzbroienie Narodu dla iego bezpieczeństwa, iego niepodległości, y dla
 „konfyderacyi lego w rządzie innych Mocarstw, zapewne podatek jest potrzebny;
 „iako iedyny środek, którym załilić może moc swoię odporną, na przeciw wszel-
 „kiej obcey uzurpacyi. Ale rozmiar podatku powinien być proporcjonalny do po-
 „trzeby, y sprawiedliwy w podziale.

„Podatek jest rzeczą fizyczną, który się odciąga od dochodu iłotnego, iaki po-
 „siada Obywatel y mieszkaniec w Narodzie, którego dochodu użyć, zabezpiecza
 „mu Rząd Kraiowy, a przeto tenże Rząd ma Prawo naturalne wymagania od tegoż
 „Obywatela y mieszkańca, części proporcjonalney tegoż dochodu, na publiczne po-
 „trzeby. Podatek w Narodzie oświeconym, a tym bardziey w wolnym, nie jest ha-
 „raczem podległości, albo okupem Przywileiów nabytych, ale jest wolną ofiarą wy-
 „padającą z pierwiastkowego związku y z równości Obywatelstwa, albo zamieszkania
 „przyjętego, która ofiara gruntuie się na majątku, y z niego się reprodukuje.

„Niechay Chłopek nieopłaca pracowitego y poniżonego Stanu swego, ztąd, że
 „w nim przytulenie znajduje; ani Mieszczanin, że mu jest wolne kupiectwo, y Rze-
 „miołło; ani Maiętnik Szlachetny przeto, że z swego urodzenia dzieli Kraiowe Pra-
 „wodawstwo, ani Żołnierz z zaciągu swego y z osobney usługi swoiey Oyczyźnie;
 „ani nakoniec Duchowny przez to, że Ołtarza pilnuie, strzeże Religii y cnoty
 „w mieszkańcach. Zgoła, niechay bez różnicy Stanów y kondycyi, pożytki y do-
 „choły posiadających, same rozbierają ten ciężar podatkowania na siebie, a upe-
 „wniam, że się uczyni lekkim, y sprawiedliwym.

„Stan Duchowny, nie jest w Oyczyźnie Naszey obcym iakim zgromadzeniem,
 „jest z powołania swego stanem służebnym Publiczności. Przy nim z Wiarą, wzięta
 „początek wolność Narodu tego, przy nim kwitła, y miała obronę. Ma ieszcze w za-
 „chowaniu Stan Duchowny Polski Przywileie dla siebie nabyte, uwalniające go od
 „ciężaru danin y podatkowania. Przecież, gdzie widział potrzebę Kraiu, nieuchylał
 „się od Poborow razem z innemi. Nawet w ściślejszey potrzebie dla Oyczyzny,
 „niost Kościelne bogactwa, iakie miał, w ofierze Rzepltey na Woytko; zaświadczaia
 „to obiecane nadgrody, ale nie doszłe, prześtały z chęcią w zamian za nie, na spra-
 „wiedliwość dla siebie.

„Patrzeć nienawistnym okiem na Stan Duchowny Polski, y ten uciskiem z Po-
 „braterstwa usuwać, jest niesprawiedliwością; odwołuję się w tym do ferc Obywatel-
 „skich, najlepiej o dobru Oyczyzny w powszechności, y użyteczniey sądzących.

Uu ij

„D. 10. „Odwołuję się do światłych w tej Izbie Mężów posiadających wiadomość Praw Na-
 „Sty- „rodów, a bardziey słuszności naturalney, która jest zasadą Praw Narodów. Niechay
 „cznia. „ci z własney wiadomości wyznają każdemu, że mimo wszelkich form Rządowych
 „w Narodach, nie maż żadney zwierzchności z tytułu Dominii, któraby (słuszność
 „naturalną zachowując) mogła uzurpować sobie, własność raz oddaną y zabezpie-
 „czoną cudzemu posiadaniu; ma tylko Dominium, albo zwierzchność Narodów Pra-
 „wo, do części dochodów z własności Obywatela iakiegożkolwiek stanu, którą wła-
 „sność iemu zaślania od przemocy, ale niema tytułu, żeby własność tę brała za swo-
 „ię. Umknijmy z tej kwestyi possessye Duchowne, a zostawiając opinią, że wła-
 „sność posiadających, jest własnością Dominii, nikt z Obywatelów nie będzie pewny
 „swego, co posiada, wszystko poydzie pod szpony zwierzchności, cały widok współe-
 „czeństwa politycznego między Narodami, przemieni się w tyranią arbitralną, w ro-
 „zwolnienie związków, niechęć w Towarzystwie, rozwiąże współecność, która się
 „kupiła z sobą dla ocalenia własności posiadającego, y iego życia.

„Na Seffyi przedkilkudniowej, J.W. Potocki Pośel Lubelski, ten światły, gor-
 „liwy y sprawiedliwy w zdaniu Mąż, w głosie swym przekonać wątpliwego powi-
 „nien wywodem tej prawdy, że własność każdego w Narodzie, prawnie, niepodstę-
 „pem nabyta, Przywilejem zabezpieczona, dawnością czasów umocowana, powin-
 „na być świętą y uroczyście zachowaną. Jako partykularny, partykularnemu odbie-
 „rać własności bezprawnie może, tak ani Naywyższa Zwierzchność Kraiowa ni-
 „komu bez winy iego, zabierać iey, y wyzuwać z niey nie powinna; do czego spra-
 „wiedliwość, więcey nad inne Rządy, wiąże Rząd Republikański, w którym wszy-
 „łkie części dobrowolnie, na wspólney umowie, y na dobrej wzajemney sobie wie-
 „rze, są połączone. Inacze, własność Obywatela, iakiegoż bądź stanu, czyniąc nie-
 „pewną, y dependującą tylko od naywyższej w Kraiu Zwierzchności, wyszłaby
 „Rzepita z swoiey formy naylepszey, y naystośowniejszey do Prawa naturalnego, a
 „obracałyby się w Despotyzm y wolą arbitralną powagi, niczego niezabezpiecza-
 „jącey.

„Duchowieństwo przywykło do szanowania Kraiowej Zwierzchności, którą ró-
 „wnie składa, niema inney za sobą broni w razie krzywd dla siebie, iako prozbę, re-
 „presentacją, przestrogę na przyszłość, y łzy w cierpieniu. Uszkodzenie pobożnym
 „Duchowieństwa fundacyom, zostawiłoby ślady do Projektów przeciw innym, Sta-
 „nowi świeckiemu przydatnym; Któż wie, ieżeli nakoniec z wiekiem, majątki mo-
 „żniejszych Obywatelów, nie obrażyłyby mniej majątnych. Cóż było z począt-
 „ków pierwszych przyczyną, do wzruszenia ku upadkowi Rzepltey Rzymskiej, ieże-
 „ieżeli nie owa *Agraria*, albo pretendowana równość majątków między Obywate-
 „łami. Zachowane Prawo własności porozdzielało Osoby w Narodzie, emulacye
 „wzrosły, możniejszy użyli dóstatków na umocnienie się w siły, ztąd rewolucye pod
 „różnym tytułem wszczęte, które nakoniec obaliły wolność, przez mocniejszy.

„Potrzebna jest Religia z swoiey świętości. Potrzebna, do formowania we-
 „wnętrznie w cnotach Obywatela, y zapewnienia na umyśle iego wiary w Przysię-
 „gach, które częstokroć czyni przy obowiązках. Potrzebna z swoich obrządków.
 „Ale

„Ale Religia ta utrzymać się w całości, y pożytkach swoich nie może bez iey Mini-
 „strów, albo Przełożonych, tak, iak się nie może obyć Wojko bez Wodza, y Subal-
 „ternów władzy Nim kierującey. D. 16. Sty-
 „cznia.

„Takowi Przełożeni, y słudzy Religii, powinni mieć proporcjonalną pracom,
 „y stopniom swoim pewną nadgodę. Obmyśliła to w dawnych czasach pobożność
 „Królów; przyłożyły się Famille Obywatelskie; Rzeplta zabezpieczyła te Ofiary; y
 „nie czytamy w dawnych Dziełach, żeby narzekła na bogactwa Duchownych fun-
 „dacyi, które w zbiorze swoim generalnym się okazały, ale w podziale mało znaczą.

„Kto posiada z tych znakomitsze fundacye, kto składa celniejszy stopnie Du-
 „chowienstwa w tej Rzepltey? Szlachta. Tak chciała Rzeplta, y tak się zach-
 „wuje. Tego y ja przestrzegam z troskliwością w ocaleniu fundacyi stanowi Sza-
 „checkiemu służących, czego nie ubliżą mi świadectwa godni Posłowie Dyseczyą
 „moją zdobiący. Wychodzi z Domu Szlachetnych Rodziców Syn, poświęca się
 „Stanowi Duchownemu, zostawia Rodzeństwa swemu żyłki Domowe. Opatrz-
 „ny potym dochodem Kościelnym, jeżeli mu ten wystarcza, pomaga swoim. Na-
 „koniec po śmierci, zostawia Familli swojej, ile z oszczędności mógł zebrać
 „majątku, odłączywszy część Kościołowi, który mu pomógł do zbioru tego. Tak
 „postanowiła Rzeplta, y tak utrzymują Zwierzchności Sądowe Duchowne.

„Mówiłeś Nays: Panie, w tej Izbie tak ślaskawie za Duchowienstwem Polskim,
 „którego Prawa y całość zażyczyłeś swoją Opieką w szluchach z Narodem czy-
 „nionych. Pozwól Nays: Panie, y Wy Przsi: Skonfederowane Rzepltey Stany,
 „niechay Duchowienstwo, iako Stan powołania, nie opłaca swego iestestwa w tej
 „prawowierney Rzepltey, niechay nie będzie obcym w iey powszechności. Nie u-
 „myka chęci swojej do przyłożenia się z majątków swoich, na potrzeby mocy kra-
 „iowej, ale prosi Nays: Stanów Rzepltey, ażeby w podatkowaniu był porównany
 „z Ziemianami. Tę sprawiedliwą dla siebie równość znalazłszy na swoich własno-
 „ściach, pójdzie osobno z ochotą złożyć przychylny sobie Oyczyźnie ofiarę do-
 „browolną tam, gdzie gorliwość Obywatelka już początki założyła.

Mówił J. P. Potocki Posel Lubelski:

„Służna obeymuie, mnie trwoga, aby ta radość powfzechna, to tkliwe W.K.
 „Mci rozrzewnienie, wśród którego Sto Tyficy Wojfka wykrzyknęliśmy, w od-
 „głos smutku, rozpaczy, y hańby nie zmieniły się. Gdy się zaftanawiam nad cza-
 „sem tak marnie przez nas strawionym, y nad sposobem Seymowania naszego, gdy
 „widzę wprowadzane nowe coraz materye, y wrzucane iakby na umysł, trudności,
 „gdy, mówię, na to wszystko wspominam, bardziey się was samych dla was, iak ob-
 „cych, lękam Polacy! Ci, którzy własną zaprząttnieni dziś obroną, panować mocą
 „nad nami nie mogą, rosną w zřeczność, gdy na file upadają, ztąd nasza nieiedność,
 „ztąd nieufność, ztąd ożasły wyćieńczenie, ztąd zguba. Kopie pod nami przepaść
 „ta ręka, która kaydany wkładała, a co smutniejszy, że my iey sami do tego flu-
 „żemy.

„Mówił Demostenes do Atenczyków, korzystać, iak y my, z podobnych na-
 „szym, niechających okoliczności. „Atenczykowie! badacie się, co czyni Filip, y

D. 16. „co czynić macie z Filipem, przestańcie się badać, co on myśli, lecz myślcie, co
 Sty- „wam czynić należy.” Podobnie y My Polacy nie myślm, nie oglądajmy się na to,
 cznia. „co o nas trzymają Sąsiedzi, ale czynimy, co nam czynić należy, a w tym szczę-
 „ście nasze znajdziemy. Wszak naynagleyszą dla ludzi wolnych potrzebą iest
 „dźwigać się z pod iarzma, y rzucić z siebie nieślawę. Do tego dąży dziś Polska,
 „lecz do tego wzmocnienie iak nayprędzże sił naszych służyć iey iedynie może,
 „sił choć w części na wioinę gotowych; bo czyli Woyna, czyli pokóy nastąpi, w po-
 „koiu, iak w Woynie, bezbronna Polska niczym uzbroiona, Narodem stać się może.
 „W tym zamiarze Nayiaśnieysze Stany! przystąpić nam do materyi podatkovania
 „iak nayspieszniey należy, iako do tey, która moc kraiową iedynie dźwignąć y za-
 „bespieczyć zdoła. Lecz iakim trybem, y w iakim czynić mamy to porządku, nad
 „tym się zaştanowić muszę, gdyż czuię, iż od tego zawisło dźwignienie sił naszych,
 „lub wieczny ich upadek, to iest: wolność, lub niewola.

„Widzę, iż w dwoiakim względzie Materya Podatkovania Izbę zaymuie; ie-
 „dni doczesnych, drudzy wiecznych chcą Podatków. Nie przeczę ia temu, iż pro-
 „tunkowe Podatki są momentalnym tylko lekarstwem, a wieczyste trwałym zara-
 „dzeniem. Lecz czuię oraz, że gdy pierwszych wprzód nie uştanowimy, do dru-
 „gich nigdy nie trafiemy, bo gdy szczęśliwa czynienia pora upłynie, gdy inny o-
 „brot rzeczy wezmą, gdy Sąsiedzka Woyna wygaśnie, nie będziemy nawet mieli
 „spofobności ştanowienia wieczystych Podatków, ieżeli nas doczesne, iak nayry-
 „chley nie uzbroią przeciw obcym gwałtom. Czyż iawnie nie widzimy, że od
 „tego odprowadzić szuka nas uchylona własną obroną od Polski przemoc, lecz która
 „przez nas, przeciw nam czynić nie przestae, ani traci nadzieię odzyskania żelazne-
 „go Berła, którym nas rządziła. Oto dziś cała iey nadzieia na zwłoce czasu, y nie-
 „czynności naszej polega. Już dofyć dobrze materya Woyskowa przez trzech-mie-
 „sieczny czasu przeciąg, iakby na umyśl przewlekana, posłużyła tym, co niechcą mieć
 „podzwigniony Naród Polski, co sławę, co zyski swoje na naszym upadku gruntuią,
 „co się chełpią publicznie, iż wiele zyskali na czasie, któryśmy próżnie stracili.

„Łaskawa Opatrzności Ręka przedłuża ieszcze chwilę, w której się dźwignąć
 „możemy, bo już już nam zginąć przez własną winę należało. Któż mi iednak za-
 „ręczy, iż ta Opatrzność tak nam dotąd łaskawa, ofnowy pomyślnych zdarzeń
 „nie przerwie, słuźnie karząc nas za to, żeśmy z dobrodzieystw iey korzyştać nie-
 „chcieli. Spieszmy się więc, ieżeli nam wolność, ieżeli miła Oycyzna. Omylmy
 „tych nadzieie, którzy na dalszey czasu przewłoce zgubę naszą gruntuią; którzy
 „gotowe do tego mają środki: Rząd, wieczne Podatki, te, mówię, długie y kłótlive
 „między nas wrzucając materye, na których nietylko miesiące, lecz y lata strawią,
 „gdy zechcą; a tak gdy nas niby Rżadem y Woyskiem zaprzatną, bez Rządu y Woy-
 „ska zostawią. Naylepsza Rada, którą sobie w tym dać możemy, iest ta. Wyştawmy iak
 „nayprędzey Woysko wsparci doczesną składką, a potym pod zaştoną Woyska tego
 „Rząd y wieczne Podatki swobodnie ştanowmy.

„Smiało to mówię, co czuię, o czym iestem przekonany, że gdy Woysko nasze
 „iak nayprędzey nie ştanie, a prędko ştanać bez doczesnego Podatku nie może, że gdy
 „wioina bezbronnych nas zaydzie, próżno wtedy wkładać Podatki zechcemy, bo nam

„ albo ludzie, albo okoliczności ich wkładać, nie pozwolą. Ludzie, jeżeli pokój nastą-
 „ pi; okoliczności, jeżeli się Woyna pociągnie, która nas samych bez nas, jeżeli bezbron-
 „ nemi będziemy, ogarnąć może, a pewnie wtedy staniemy się łupem iey lub nadgroda.
 „ Niech nam śmuty przykład stoi przed oczyma! już raz za obcą Woyną Polska podzie-
 „ loną została: zaślaniała nas wtedy, iak dzisiaj, solenna Granic naszych Gwarancya, od
 „ tych samych złamana, którzy ją uczynili. Zróbmyż, gdy możemy, y stan nasz, y cu-
 „ dze słowo pewniejszy. Niech Polak nie słyszy o haniebných Gwarancyi więzach,
 „ która mu u siebie w brew Prawu Narodów rządym bydź nie pozwala. Niech się do
 „ niey śmie odezwać, gdy o całość granic iego iść będzie, a jeżeli pochłonać go zechce
 „ mocniejszy, niech go strawić nie zdoła.

„ Jakież nam się do tego śródek zостаie? oto dzwignąć siły nasze iak nayprę-
 „ dzej, oto czynić przeciwnie temu, co by chcieli wmówić w nas niechętni powsta-
 „ niu naszemu; Oto, mówię: nie bawiąc się nad Rządem, ani nad wiecznymi Podatkami,
 „ do doczesnych Podatków, do dzwignienia Woyska zaraz przyśtąpmy. Mniemamyż,
 „ że próżnie te dwie materye wtrąconemi tu były? Nie, zaiste; bo czyli w rząd, czy-
 „ li w wieczne Podatki wpędzi nas pracująca cicho przeciw nam niechęć, iużeśmy
 „ zgubieni, już wszystko, czas zyskując, zyskała, już spokojnie uyrzy nas piszących
 „ długie y kłótlive Ustawy, które gdy zechce, obali. Jakoż daymy, żebyśmy się
 „ przed wszystkim, iak iest zdaniem niektórych, do Rządu wzięli, y w duchu Oby-
 „ watelskim rozpoczęte prowadzili dzieło; daymy, żeby ucichła ta influencya, która
 „ pśuć umie, gdy przełamać dobrych zamyśłów nie może? Materya Rządowa tak
 „ iest óbitzerną, tyle rozwagi wymagającą, iżbyśmy pilnie pracując, kilka miesięcy
 „ strawić na niey mogli. Cóż dopiero, jeżeli przykładem Materyi Woyskowej pro-
 „ wadzona będzie, gdzie litery nawet y kommy, gdy się zguby naszej chci-
 „ wym podobało, dnie y tygodnie trawiły? Toż samo powiem o wiecznych Podatkach,
 „ gdybyśmy ie nawet stanowić mogli z tym bezstronności, zgody, y Obywatelstwa
 „ duchem, którego sobie wróżyć tak trudno? Czyliż rozsądny y trwały podatkowa-
 „ nia wieczystego układ, równie sprawiedliwości waszey, iak potrzebom Rzepltey
 „ dogadzający, kilkodziowym lub tygodniowym iest dziełem? Nie Prześwietne Skon-
 „ federowane Rzepltey Stany! spłynie kilka miesięcy nad układem Podatków, na-
 „ deydzie wiosna, My przy najlepszey Rządu lub Podatków ustawie, bez Woyska,
 „ bez siły, zgubiemy Polaków, własną Polaków ręką. Wtedy Nayiaśnieyszy Panie
 „ padnie wieczny zakaz na ten Sejm; a ten Sejm, który podchlebne o podzwignieniu
 „ Polski uczynił nadzieie, stanie się Epoką Jey zguby. Powróciemy ze łzami do Do-
 „ mów, y pozostałym w Domach współ-Braciom hańbę y rozpacz zaniesiemy.

„ Nie przeczę ja temu, iż myśl ustanowienia wieczystych Podatków ma na
 „ pozor coś gruntownego? Lecz ja mówię, jeżeli wprzod doczesnych nie ustanowimy
 „ Podatków, wieczyste albo próżno stanowić będziemy, albo ich wcale stanowić nie
 „ będziemy mogli. Niech mi ktoś śmie zaręczyć z tych, co wieczne Podatki nayprzód
 „ chcą mieć uchwalone, że za tydzień lub za dwa ustanowionemi będą, że za mie-
 „ siąc wniydą do Skarbu, zgodzę się chętnie na nie, y mego zdania odstąpię. Ale się
 „ to równie sprzeciwia zdrowemu rozsądkowi, iak Prawodawstwu. Podatki, iak sza-
 „ nowny Senator y Pasterz Xiąże Jmé Biskup Płocki w głosie swoim świeżo wyraził,

Ww ij

„równie wszystkich Obywatelów dotykać powinny, ani dla jedney Oyczyzny Sy-
 D, 16. „nów stać się tym ciężarem, dobrodzieystwem tamtym. A iakżeż ten równy, ten
 Sty- „wiecznie trwały wymiar w krótkim czasie uczynić się może? Lecz y to na stro-
 cznia. „nę położywszy, (bo czemuż prawdziwa gorliwość zaradzić nie zdoła) chętniebym
 „szedł do wieczystych Podatków, gdybym był przekonany, iż nam niechęć y in-
 „tryga stawać już na przeszkodzie nie będzie? Ale gdy wieczne Podatki przy nay-
 „lepiej chęciach ledwie za kilka miesięcy ułożyć się mogą, przy przeciwnych
 „przewidzieć nawet końca ich niemożna; gdy nie dość ustanowić Podatki, lecz ie ze-
 „brać trzeba y wlać do skarbu, któż z tych, co wiedzą iak długim jest ich rozrzą-
 „dzenie, iak wybor nie prędkim, słowem, iakim rzeczy nowe idą oporem, nie przy-
 „zna, iż drugie tyło czasu złożenie Podatków wieczystych, co ich ustawa zabie-
 „rze; a zatym, że w tak nagłym razie do wiecznych odwoływać się podatków,
 „jest to nam zgubą naszą radzić pod dobra pozorem.

„Gdy na takie zważam przeszkody, mimo zaufania, którem winien wszyst-
 „kim Seymującym, mimo tey gorliwości, która ten Seym oznacza, słuszaay troskli-
 „wości oddalić od siebie nie mogę, aby stanowienie bądź rządu, bądź wiecznych
 „podatków przed doczesnemi, nie było natchnieniem niechętnych podzwignieniu
 „naszemu, by czas, rzecz dla nas naydroższą, zmitrężyć, by nas czynnie, nieczynne-
 „mi uczynić. Woyny koniec nadeydzie, mogą o nas bez nas stanowić, mogą Polskę
 „do reszty rozerwać, y powtórny spełnić podziałem to, co mimo nayślesniejszey
 „Gwarancyi, spikniona na zgubę naszą przemoc już raz dopełniła. Wtedy któż z
 „tych, co wieczyste dziś popierają Podatki, przyznać się zechce, iż nieszczęścia Oy-
 „czyzny został narzędziem? że ią zgubił złą radą? Raz jeszcze, równie dla nas, Mi-
 „łościwy Panie, widzę niebezpieczeństwo, czy nas w Rząd wpędzą, czy w wieczne Po-
 „datki, bo czasu utratą, czy w pierwszym czy w drugim przypadku, równie zgi-
 „niemy; bo nas Rząd bez mocy, bez Woyska, nie zabezpieczy, a późne Podatki na
 „nic się nie przydadzą. Zaklinam więc was Polacy na tę Miłość Oyczyzny, na ten za-
 „pał cnoty, który na tym Seymie tak chwałebnie goreie, abyście do ratunku Oy-
 „czyzny iak nayśpieszniejszym biegli krokiem. Jestże krótszy, iak składka Podymne-
 „go, które natychmiast uchwalić y dopełnić możemy; które w niczym ani układo-
 „wi wiecznego Podatkowania, ani Rządu nie przeszkadzaiać, zapewnia nas o nieod-
 „włocznym podzwignieniu sił naszych, bez których y Rząd y Podatki obcym staną
 „się łupem. Jeżeli ten czasowy Fundusz dostarczaiącym się nie zdaie, może Rzecz-
 „pospolita w tak nagłej potrzebie zaciągnąć za Granicą kilkanaście Millionów. Nie
 „wstrzymuie mnie w tym troskliwa tych ostrożność, którzy się boją Skarb Publiczny
 „zbyt wielkim obarczyć ciężarem. Bo gdy mogła Rzeplta na mniey ważne potrze-
 „by zaciągnąć 9. Millionów y z nich się uiścić, zacóż ich tak boiaźliwemi znajdu-
 „ie tam, gdzie o ostatni idzie iey ratunek, tam gdzie kupić wolność sobie przychodzi?
 „Złożmy więc czasowy Podatek, choć pożyczanym sposobem, na ufundowanie Woy-
 „ska, zaciągniemy Summy na pierwsze iego wydatki; staraymy się nadewszystko
 „mieć to Woysko na wiosnę choć po części gotowe, a potym czy od wieczystych
 „Podatków, czy od Rządu zacniemy, zawsze dobrze, bo na pewnym y bezpiecz-
 „nym gruncie działać będziemy. Przeciwnie Ustawy nasze, iakby na piasku pisane,
 „pierwszy niepomyślnego wiatru powiew zatrze na zawsze.

Już

„Już w oczach świata Niewolnikami jesteśmy, już Nas za takich potomności po-
 „dano. Świadomy dobrze Stanu Naszego ten, który się do zguby Polski nie mało
 „przyłożył, tak w piśmach swoich mówi o Nas zezły Król Pruski: *Pośet Moskiewski*
 „*rzędzi Polską Imieniem Carowy, iak niegdyś Pro-Konsulowie rządzili Rzymskie-*
 „*mi Prowincjami; kto chce wiedzieć co się zamysła, co się układa w Warszawie:*
 „*dość, by wiedział co w Petersburgu ułożono, by się o Polskę zapewnić.* Nic wię-
 „cey do tych słów pamiętnych, a niešťczęściem tak rzetelnych, nie dodam, tylko tę
 „uwagę, że czyli Podatki wieczne, czy forma Rządu w Obrady Nasze wprowadzo-
 „ną będzie, utwierdzi tę prawdę, y zgubi Nas wiecznie. Pomniemy to może zbyt
 „późno, ieźli się zwłoce uwieść damy, ieźli się do iak najsłorszey obrony Oyczy-
 „zny wziąć nie zechcemy, do której raz Wasiełłce, Polacy! na pamięć Przodków,
 „na miłość Dzieci, na wstęret niewoli zaklinam! Inaczej zoftanie Polska, iak dotąd
 „była, obcą prawie Prowincją; sroźszym Nas tylko obarczy przemoc łańcuchem, dla
 „tego, żeśmy do Wolności wzdychać śmieli. Składamy więc iak nayprędzey, co
 „możemy, pomnożmy siłę Kraiową, ile możemy; a gdy będziemy możniejszy, będzie-
 „my y rządniejszy, bo My o sobie, nie inni o Nas radzić będą.

„Nayiaśniejszy Panie! Dzień iutrzejczy iešť dniem Narodzin W. K. Mci, dniem
 „miłym y świetnym Narodowi, niechże się stanie dniem odrodzenia Narodu! Niośa się
 „zazwyczaj w dzień taki ofiary samowładnym Monarchom; Ty przeciwnie Miłoś: Pa-
 „nie! pomniąc, żeś Królem od wolnego Narodu wybranym, zley dziś na Niego, gdy mo-
 „żesz, naywiększe Dobrodzieystwo, uczyn Go prawdziwie wolnym, prawdziwie Nie-
 „podległym, gdy Go zdolnym bronić swą Wolność y Prawa Tronu Twego uczy-
 „nisz. Spraw Miłościwy Panie, aby Projekta protunkowego Podatku y pożyczki
 „zgodnie przyjęte dziś były, a dopiero wraz z siłą swoją odrodzi się Polska. Sta-
 „niesz się Miłościwy Królu stworcą Narodu, który od kilkunastu lat już zginął, już
 „z liczby Narodów wymazany zoftał. Wykrzyknie wtedy lud Twój wesóły, że
 „Panem będąc, nie zapomniawsz byđż Obywatelem, y w liczbę naywiększych umieści
 „Cię Królów. Wtedy wzajemną miłością spoieni; staniesz się Miłościwy Panie pra-
 „wdziwie Oycem Narodu, a My zawsze powolnemi Tobie Synami.

Zabrał głos JX. Kosiakowski Biskup Inflancki; lecz wielu z Pośłów za-
 „daających *Turnum*, prosiło o odstąpienie zabranego głosu. A JP. Rzewuski
 „P. Podolski popierający *Turnum* przymówił się: Iż zna, iak szanować głos
 „wolny; ale po mowie dopiero Ryszaney nie widzi, co może byđż więcej do
 „powiedzenia, iak prosić o *Turnum*.

J. K. Mć wezwawszy *Ministerium* do Tronu, mówił temi wyrazy: „Gdy
 „w zasłyszanych dopiero wymownych głosach JP. Marszałka Seymowego,
 „godnych Senatorów y Pośłów, tknięte było serce moje, tą słodyczą, którą
 „poczuwa zawsze, gdy odbiera iawne poznaki życzliwości serc Obywatel-
 „skich; zdaie się, iż dogodniey odpowiedzieć nie mogę; iak gdy najsłerce-
 „rzey Zdanie moje otworzę względem materji wprowadzoney. Co tyle-
 „kroć już mówiłem w tej Izbie, to y dziś potwierdzam; że nikt bardziey na
 „demnie, nie może życzyć powiększenia sił Kraiowych przez Aukcyą
 „Woyska y uchwałę Podatków, y na ten koniec pragnąłbym widzieć nay-
 „pewniejszy y nayprędzey, do tego celu zmierzające przedsięwzięcia. Je-

D. 16. „stem w przeświadczeniu, że Podatki trwałe są te, które szczęścia Naszego
Sty- „w czas przyszły będą zafadą, czasowe zaś wstęp do niego tylko uczynią.
cznia „Złączyć te dwa zamyśły, sądząc byż rzeczą łącną, gdy Przezacne Stany
„zgodzą się, abyśmy mieli najprzód corychley wręku pieniądze, czy przez
„pożyczkę, czyli przez Podatek Protunkowy. Ale nie mogę y tego za-
„milczeć, że gdy którykolwiek z tych Proiektów przeydzie, zawarować
„sobie koniecznie powinniśmy, abyśmy nie odstępnie zaraz do stanowienia
„wieczyfitych Podatków wzięli się. Bo takowy zamiar iedynie układy na-
„sze zabezpieczy, y istotnie pokaże, że tego ja chcę najszczerczey, tak mi
„Boże Swiadc.

JP. Marzalek Seymowy: „Gdy odbieram zapewnienie od Łaski Wiel-
„kiey W. X. Litt: iż JW. JX. Biskup Inflantki, raczył okazać powolność
„w odstąpieniu danego głosu z warunkiem uformowania *ad Turnum* Propo-
„zycyi; ja zaśmielam się przypomnieć Prześwietnym Stanom, iż zwykle,
„nim się formuie Propozycya *ad Turnum*, Proiekt bywa pierwey czytany;
„zaczyn pozwolą Przeświet: Stany, abym dał głos JP. Sekretarzowi do
„do czytania Proiektow.

Czytał JP. Sekretarz Proiektu. *Pierwszy*, pod Tytułem: *Ofiara na ten raz uczyniona*: *Drugi*, Pozwolenie zaciągnięcia Summy 10. Millionów Skarbowi Koron: *trzeci*, podobnyż zaciągnięcia 5. Millionów Skarbowi Litt: *Czwarty*, JP. Lubelskiego, *piąty* tenże JP. Nurskiego poprawiony względem Podatku Podymnego. Po przeczytaniu tych Proiektów, JP. Marzalek Seymowy, z niektórymi z osób Seymujących, oddalił się do Izby Konferencyonalney.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki prosił JP. Marzałka W. Kor: o porządek Izby, który gdy nastąpił, odezwał się tenże JP. Kasztelan; iż nie dla tego prosił o porządek Izby, aby siedzieć w milczeniu nieczynnie, ale ażeby przedsięwziąć iakową czynność.

Odpowiedział JP. Marzalek W. Kor: Iż bez przytomności JW. Marzałka Seymowego, oddalonego do Izby Konferencyonalney, nie przedsięwziąć nie można.

Po nieiakięj chwili w milczeniu przepędzoney, odezwał się JP Wolmer P. Grodzieński: „Iż ponieważ tak ważne materye do decyzyi przychodzić będą, a Prowincya Litt: nie ma przytomnego dla słabości, swego Marzałka, więc ażeby *primus ex ordine*, z teyże Prowincyi Poseł miejsce iego zastąpił, upraszał.

Odpowiedział JP. Zaleski P. Trocki: Iż iest Marzalek Seymowy wspólnie od wszystkich Prowincyi, tak Koron: iako y Litt: obrany, więc zastąpi razem miejsce y Marzałka Konfederacyi Litt: Ostrzegł przytym JP. Grodzieńskiego, iż Posłowi iednemu mówić Imieniem całej Prowincyi nie godzi się, lecz tylko Imieniem wspól Obywatelów tego Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu, którego iest Reprezentantem.

JP. Grabowski P. Wołkowyski przymówił się: „Iż w przypadku, gdyby był Seym wolny, y Łaska z Alternaty na Prowincyą Litt: przypadła, na tenczas w słabości Marzałka, *primus ex ordine* tey Prowincyi Poseł, miejsce iego zastąpićby powinien.

Odezwał się JP. Kościatkowski P. Witkomirski: ani JP. Grodzieński, ani Trocki, ani Ja, nie mamy o to Prawa mówić, więc daymy sobie pokoy.

Król JMć bez wezwania *Ministerium* rzekł: „Rozumiem, że ta Kwestya

„uspokoi się za powrotem JP. Marzafka Seymowego, który nie trawi teraz
 „nadaremnie czasu, ale pracuje; zaczekajmy tedy do jego powrotu, a ta
 „nie długa cierpliwość zupełnie nadgrodzona będzie.

D. 16.
 Sty-
 czeń

Za powrotem swoim z Izby Konferencyonalney, JP. Marzafek Seymo-
 wy mówił: „Jako żeglarz nie faworyzując mając wiatry, w dalszej żegludze
 „nie traci nadziei przybicia do pożądanego portu, wyglądając pomyślniey-
 „szego zawiania wiatrow, tak równie y my pragnąc postępować do końca za-
 „miarów Naszych, lubo przez rozróżnienie niektórych zdań doznajemy za-
 „wady, iednak nie tracamy nadziei, skłonięcia tychże zdań do iedności.
 „Dozwolisz przeto W. K. M. y Prze: Stany na przeczytanie Proiektu, zale-
 „cającego Kommissyi Skar: zaciągnięcie Summ; azaliż przeczytany nie
 „przeydzie. iednomyślnością, a wreszcie *per Turnum*.

Za wezwaniem do Tronu JP. Marzafka Seymowego Należy: Pan rzekł:
 „Jakem się już oświadczył, tak mówię y teraz, iż gdy gwałtowne potrzeby,
 „skłaniają nas do Proiektu pożyczki, zaciągnięcie Summy, nie może być
 „inaczey zabezpieczone, ieżeli nieprzyśapiemy wraz do stanowienia Pod-
 „atków wieczyfitych. To gdy mówię, czego y większa część Seymuia-
 „cych już okazała, że równie zemną chce; żądam, aby do Proiektu dołożo-
 „ny został warunek, że nie wybacząc w inne materye, natychmiast Pod-
 „atki wieczyfite uchwałać będziemy. Przeto ieżeli by zgody nie było, upra-
 „szam W. P. Mości Panie Marzafku Seymowy, abyś podał propozycyą *ad*
 „*Turnum*, czyli projekt ma być przyjęty z dodatkiem, czy bez dodatku?

JP. Marzafek Seymowy powróciwszy na swoje miejsce, oświadczył,
 iż dla ożywienia pamięci, JP. Sekretarz, przeczyta Proiekt, zalecający po-
 życzenie Summ. Zaczem JP. Sekretarz czytał Proiekt zalecający Kom-
 missyiom Skarbowym zaciągnięcia 15. Millionów bądź w Kraiu, bądź za Gra-
 nicą.

Po przeczytaniu JP. Nakwaski P. Łęczycki, domówił się o dodatek: Iż
immediate zaraz do stanowienia wieczyfitych podatków przyśapiemy.

JP. Marzafek Seymowy: „Lubo wiem dokładnie, że ten Proiekt *una-*
 „*nimitate* nie przeydzie; iednakowoż z obowiązku Urzędu mego, będę się
 „zapytywał o zgodę; a nayprzód mam honor Prze: Stanów zapytać, czy
 „wniesiony dopiero dodatek, przyśapienia *immediate*, do wieczyfitych po-
 „datków, mam umieścić w Proieckie? Nie było na to zgody.

JP. Suchodolski P. Chełmski prosił o uformowanie *ad Turnum* Propozy-
 cyi takiej: *czyli Proiekt pożyczenia Summ, ma być przyjęty, lub nie?*

JP. Potocki P. Bielski: „Przed złączeniem się węzłem Konfederacyi, na
 „Sessyach Prowincjonalnych, Prowincya Mało-Polska, warowała sobie
 „porządek postępowania, to iest: że nayprzód przyśapi do Aukcyi Woyska,
 „potym zatrudni się układem rządu nad tymże Woyskiem, daley do ułoże-
 „nia Etatu, potym do ustanowienia rządu przed Seymowego, daley zaś do
 „Podatków. Ten porządek iest Prorogacyą Seymu potwierdzony, więc
 „przeciwko Prawu napisanemu, drugiego Prawa przeciwnego stanowić nie
 „można; a dla większego w tym przekonania, upraszam o czytanie Prawa
 „Prorogacyi.

JP. Potocki P. Lubelski, oświadczył: „Iż zdaie się zgadywać myśl Kol-
 legi swego JW. Bielskiego, że gdy przychodzić ma do stanowienia Podatku

Xx ij

D. 16.
Sty-
cznia.

czasowego, lub pożyczania Summy, należy wprzód znieść zawadę, czyli wątpliwość, względem existencji Rady Nieustającej; więc spodziewa się, iż ten zacny Kollega, zgodzi się na umieszczenie dodatku w Projekcie pożyczania Summy, że nim przystąpi się do stanowienia wieczystych Podatków, Opisy Prawa 1775. y 1776. R. Radzie służące, zniesione będą.

Gdy się *Ministerium* zbliżyło do Tronu, J. K. Mć tak mówił: „ Tak „ myślę, y wierzę, że na tej najwyższej Kraiowej Strażnicy dla tego ośa- „ dził mię Naród, abym pilnie dostrzegał, co mu pożytecznym, lub szkodli- „ wym bydź może, y o tym go wcześniej przestrzegał. To, com słyszał, y „ co mi komunikowane było na piśmie, iż jest chęcią niektórych umieszcze- „ nie w dodatku, uchylene natychmiast zupełne Rady, oświadczam, iż ta- „ kowy wyraz, znaczył by z Strony naszej złamanie Traktatu, a pytam się „ czy skrupulatna polityka pozwala łamać jednostronnie Traktaty? pytam się „ czy roztropna polityka, pozwala łamać Traktat, nie mając sił na utrzy- „ manie takowego kroku? z złamania otwartego Traktatu, największe na „ Kray Nasz może spłynąć nieszczęście. Jakże ja mogę dozwalać, kochani „ Obywatele, abyście się temu dobrowolnie exponowali: Ile gdy mogą się „ znaleźć sposoby negocjowaniem przyzwoitym, to samo ośłodzić y zała- „ twić, co się tylu tu słyszonym odemnie tak bardzo zdaie nieupodobanym. „ Ta rozważa powinna zaspokoić troskliwą gorliwość; rozłączyć wolalbym „ tę materią, y po ustanowieniu Podatków wieczystych, do niey dopiero „ przystąpić. To jest zdanie moje; na tym fundamencie odstąpił od Pro- „ iektu swego JP. Witkomirski; to było wszystkich niemal seymujących „ żądanie, abyśmy wprzód o wzmocnieniu Kraiu stanowili. W tym celu „ ja y wszyscy iedno zemną myślący braliśmy się do formowania Woyska „ y obmyślania mu funduszu. Kto chce Naród wzmocnić prędko, ten na „ pożyczkowy zgadza się Projekt, ale nie inaczej, tylko warując oraz, że wie- „ czystych szukać będziemy źródeł zaraz, przez któreby podniesioną się „ Narodową mogliśmy statecznie utrzymywać. Z tych racyi wypada, że „ nam trzeba pożyczki, ale też y to widzieć się daie, że większa jest po- „ trzeba o wieczystych natychmiast myśleć funduszach. Czyli się poży- „ czki, czyli protunkowego chwyciemy podatku, wszelako ani iedno, ani „ drugie obeysć się nie może bez upewnionych trwałych podatków, bo albo „ zawiedlibyśmy pożyczających, albo zaciągniony naprędce Zolnierz, „ musiałby być znowu rozpuszczonym, lub też stałby się poniewolnym wła- „ snego Kraiu nieprzyjacielem. Wrzucać zaś materią względem Opisu „ Rządu, między materią podatkowania, byłoby to kilkomiesięczny czas „ Obrad chcieć wycieńczyć; a tym samym exponować Oyczyznę na te „ hazardy y nieszczęścia, które były tu wczoray tak gorliwie wyrażane, „ od tych samych, którzy dziś tę nową trudność wrzucają. Jasno mówię y „ bez ogrodki, bo rozważnie y sumiennie, a zatym czas dając Przecnym „ Stanom do dojrzałej nad tym wszystkim rozwagi, solwuję Sessyą, na Po- „ niedziałek na godzinę 10.

S E S S Y A LII.

D N I A 19. S T Y C Z N I A

P O z a g a i e n i u J P. M a r s z a ł k a S e y m : y K o n f e d e r : K o r o n : w t e s ł o w a :

„ Nie myślne zdarzenia nie zwykły zrażać pracownika od rozpoczętego dzieła,
y choć

„y choć w trudzie zostając, zaśladza ie sobie nadzieją. Równie y my składający
 „Seymowanie nasze, postępujemy, gdy kilkodniowe Sessye nasze bezkutecznymi zo-
 „stały; nie ukramiamy w sobie chęci w usługę Ojczyźnie, y ciąg iey nie przykrząc
 „sobie, stałość przedsięwziętego zamiaru dopełniamy. Lecz ta trwałość nasza, lubo
 „niby od nas samych zależy, iednak dozieramy dzielność nad nami naywyższego Je-
 „stestwa, dodając nam mocy uzbroienia się duchem stałości, do którego, abyśmy mó-
 „gli dosiągnąć ducha iedności, wzdychamy do Boga. Te dwie siły gdy ma Rada, nay-
 „doskonalsze wydaie dzieła, bo pierwsza, układ rzeczy zrzadza, a druga do ukute-
 „cznienia doprowadza. Powaga Tronu Króla Mądrego, a wylanego ku Ludowi miło-
 „ścią, iak nam dodaie zaszczytu, tak niemniey, y przykładu z siebie, gdy nieuważając
 „na swe nieofzacowane zdrowie, przodkuie nam, otwierając swe przezorne myśli
 „w dobrotliwych z Tronu oświadczeniach, przekonywając, iż nie tylko Powagą zdo-
 „lecz y Radą czynności nasze wspiera, chcąc widzieć uszczęśliwienie Kraiu tego,
 „którym teraz zarządza, a dawniey bydź iego Obywatelem chlubnie głosił się. Skłon-
 „ności znając w Narodzie gorliwej chęci w polepszeniu losu swego, a zapatruiąc się
 „na Oycowkie W. K. Mci starunki, przenikać nie zdoływam w dosiaganiu przeszkód,
 „których strzegąc się doznaiemy. Wyrzucałem nawet sobie iak nayostrzeż, ieżeli
 „przez moją nie pilność, lub niedopełnienie obowiązków, nie jestem przyczyną.
 „Lecz sumnienie moje, ktore filnym świadkiem, a surowym Sędzią staie się dla nas
 „żyjących, nic mi nie wyrzuca, a zatym, gdy grzechu w sobie nieznam, przeto y do-
 „winy nie poczuwam się. Nayśczerzszą ku mey Ojczyźnie pałając miłością, nieska-
 „ną dochowywając ku Maieństawi wierność, chętliwe mych usług poświęciwszy ofia-
 „ry wam Prze: Stany, które dopełniać naymilszym cenię sobie obowiązkiem. Przy-
 „stępuję w dopełnianiu urzędowania mego do materiy rozpoczętych, a nie zadecydo-
 „wanych, to iest: do Projektu czasowego Podatku, a drugiego dozwoleńia Kommissyi
 „Skarbu Koron: zaciągnięcia długu na pierwsze Woylka potrzeby; do przeczytania
 „ich wzywam JP. Sekretarza Seymowego.

Przeczytał JP. Sekretarz Seym: Projekt JP. Lubelskiego, względem
 składki, podwoynego Podymnego.

Na ten, gdy powszechna nie dała się słyszeć zgoda, czytany był Projekt
 powyższemu podobny, z dodatkiem przez JP. Nurskiego podany.

Gdy y na ten Projekt nie było iednomyslności, JP. Zieliński P. Nurski
 rzekł: „Słyszę przeciwienia się na mój Projekt, ale też słyszę y zgodę, w ta-
 „kowey dwoistości zdań, upraszam o *Turnum*: „A JP. Jerzmanowski P. Łę-
 czycki domówił się o czytanie Projektów względem zaciągnięcia Summ.

Na co JP. Marzalek Seym: oświadczył, iż ponieważ przeczytany Pro-
 iekt Podatku czasowego niedosięga iednomyslności, a JP. Nurski popierając
 prosi o *Turnum*, więc przystąpi do uformowania Propozycyi.

Odezwał się JP. Kościakowski P. Wilkomirski: iż, gdy zachodzi różność
 zdań między Podatkami trwałemi y czasowemi, należy w przód uformo-
 wać Propozycyą taką; czyli mają bydź zaraz stanowione Podatki trwałe, czyli do-
 czesne? a dopiero, ieżeli się utrzyma stanowienie doczesnych, na ten czas na
 przeczytany Projekt iść może *Turnus*.

D. 19.
Sty-
cznia.

Ten wniosek niektórzy z Posłów Prowincyi Litewskiej poparli.

JP. Zieliński P. Nurcki odpowiedział, iż ponieważ Projekt Podatku protunkowego początkowo przez JW. Lubelskiego podany, a przez niego z dodatkiem teraz popierany, jest materyą w traktowaniu rozpoczętą, y pierwszą, jak oświadczone myśli JW. Wiłkomirskiego, przeto ma Prawo stanąć przy dopraszaniu się o *Turnum*, y żądać stosowny do Projektu ułożenia Propozycyi.

Rzekł JP. Marzalek Seym: „Dopełniając tak w szczególności żądanie „JP. Nurckiego, iako też podług myśli Prawa 1768. postępując, gdy rozpoczęta materya, do której już przeczytany Projekt, nie załącza iednomysłności; więc uformowałem Propozycyą: *Czyli Projekt JP. Nurckiego względem Podatku Protunkowego ma być przyjęty, lub nie?*”

Na którą to Propozycyą nie było powszechny zgody.

JP. Jordan P. Krakowski żądał odmiany słowa Podatku. w słowo *pożyczenie*. O toż samo domowił się JP. Krasinski P. Podolski y wielu innych.

Zaczyn JP. Marzalek Seym: oświadczył, iż na żądanie JP. Krakowskiego y innych Kolegów odmienił w Propozycyi dwa słowa, zamiast *Protunkowego Podatku, czasowej Ofiary*.

Odezwał się powtórnie JP. Jordan Krakow: iż Propozycyą powinna być formowana podług Projektu, a że w Projekcie składka ta Podymnego oznacza pożyczanie; więc y w Propozycyi nayprzystojniej wypada umieścić tenże sam wyraz.

JP. Marzalek Seym: oświadczył, iż dogadzając żądaniu Kolegów przemienił też samą Propozycyą, y jest w tej osnowie: *czyli Projekt przez JP. Nurckiego podany czasowej ofiary z Podatków wieczytych potrącić się mający, ma być przyjęty, lub nie?* Y na tę Propozycyą nie było zgody.

Odezwał się JP. Kościatkowski P. Wiłkomirski, iż nie dla doczesnego Podatku, ale dla wieczytych, odstąpił od swojego projektu *Strazy*. Więc powtarza dziś już oświadczony wniosek, aby uformować Propozycyą taką, czyli Podatek stały, czyli wieczyty decydowany być ma?

W tym dany był głos JP. Kochanowskiemu P. Sandomirskiemu; lecz gdy JP. Wolmer P. Grodzieński domagający się także głosu, bez dania sobie onego zaczynał mówić, nastąpił spór; wielu bowiem z Posłów obstawiając przy danym JP. Sandomirskiemu głosie, wzbraniało mówić JP. Grodzieńskiemu.

Po niejakiej chwili Xiążę Sapieha Marzalek Konf. Lit: oświadczył, iż ponieważ JP. Sandomirski okazał powolność w ustąpieniu danego sobie głosu, więc daie go JP. Grodzieńskiemu; ale razem uprasza, ażeby na drugi raz Powaga Łaski JW. Marzałka Seym: była zważana, y porządek przerywany nie był; gdyż Prowincya Małopolska powinna mieć przed innemi pierwszeństwo, dopiero po niej Prowincya Lit: a nakoniec Wielkopolska.

Mówił zatym JP. Wolmer P. Grodzieński za potrzebą zaciągnięcia Summy, lub ustanowienia protunkowego podatku, y w ciągu głosu oddał Propozycyą swoją do Łaski, którą w przód sam przeczytał, w tych słowach: „*Czyli pożyczanie Summy ma być z dodatkiem przystąpienia do ułożenia zaraz*

stałych Podatków, czyli z dodatkiem ułożenia formy Rządu?

D. 19.
Sty-
cznia.

Wracając się do danego sobie głosu JP. Kochanowski P. Sandomirski, wyraził: „Gorzy mi to bardzo y wżyskich zapewne, że upor w tey Izbie jest „filnieyszy, niż Powaga Marżałka; co się na Osobie moey widzieć dało, „gdy głosu danego podnieść wolnie nie mogłem, potrzeba temu zaradzić, „aby y Powaga Marżałka dającego, y Prerogatywa Poła głos zabierającego, „była od każdego zachowana. Teraz przystępię do toczącej się Materyi „Podatków. Wżyscy przeświadczeni jesteśmy, że bez Podatków do sił „nie przydziemy; ale każdy przyznać powinien, że Podatek wieczysty, „choćby był zaraz stanowiący, tak prędko wpłynąć do Skarbu nie może. „A zatym dla zaśilenia pierwszych, a prędkich potrzeb, trzeba koniecznie „iakiś czasowy wynaleść Podatek: lecz: gdy ten się wielu nie podoba, y Pro- „wincya W. X. Litt: słyszę, że Instrukcyą ma zakaz pozwolenia na czasowy „Podatek, radziłbym przeto przystąpić do innego sposobu, to jest do po- „życzenia Summ.

JP. Walewski Wwda Sieradzki:

„Na w niesienie JW. Wolmera Poła Grodzieńskiego Propozycyi ad Turnum, „czyli Podatki wieczne wprzód mają być decydowane, czyli Reforma albo raczej „Straż Rządowa? sądzę za rzecz konieczną tłómaczyć się Stanom Sejmującym w na- „stępnym sposobie. Przy utworzeniu Kommissyi Woyskowej napisano jest w niniey- „szym Prawie, w Artykule piątym: że Straż Kraiowa między Sejmem a Sejmem u- „stanowić się powinna. Ten wyraz zdawał się powszechnie tróskliwe Narodu zaśpa- „kaiać umyśły, iż Rada Nieustająca z Instytutum swoim tak Roku 1775. iako y Ko- „ku 1776. już zupełnie jest zniszczoną. Lecz gdy na kilku już Sessyach znowu pod „Imieniem Straży taż Rada swoy Instytut do Roku 1775. zwraca, gdy tak gwałto- „wnym Rzepltey potrzebom niezbytą staie się przeszkodą, gdy Obrady Sejmowe „ścieśniając, czczemi ie y próżnemi czyni, wypada koniecznie, aby dla ufunięcia tak „mocney zawady śródkuiających chwycić się sposobów. Brać się do decydowania „Proiektów Rządu Kraiowego wewnętrznego, byłoby to zajmować czas może kilka- „niedzielnny, który straciwłszy na próżnych, iak w pierwiałtkowym Sejmowaniu spo- „rach, uyrzeliłbyśmy się zgubionemi. Okoliczności terazniejsze, czyli w kontynuacyi „zapaloney między sąsiadującemi Potencyami woyny, czyli iak niektóre wiadomości „dają się słyszeć, że pokoy spodziewany, zawsze nam Naszey opieszalści smutny y „okropny wystawiać widok; bo jeżeli z iedney Strony następna Kampania ciąg woyny „zacznie, nieochybnie spodziewać się trzeba wciśnionego do Naszego Kraiu Teatrum „teyże woyny; my na ten czas bez sił Kraiowych, z napisaną Konstytucyą idealnego „stutysięcznego Woyska, chaniebną woiających Potencyi staniemy się Ofiarą. Z dru- „giey, jeżeli pokoy nastąpi, czuwająca na Nas przemoc obca, chciwa dla siebie po- „dległości Naszey, niepozwoili Mam zbawiennych do skutku doprowadzić zamirrów. „Co za los frogi? mając nayzręczniejszą porę zabezpieczenia y ugruntowania swo- „bod Kraiowych, y iey szacunku niemającej wolności, przez złe iey uzycie, zoba- „czyć się w wstydlivych niewoli więzach. Wypada równie, że gdy przystapiemy do „Proiektów wiecznego podatkovania, chcąc go uczynić proporcjonalnie dotykają-

Yy ij

„ cym Kray cały, chcąc go urządzić doskonale, będzie Naszą powinnością, nie tylko w ró-
 „ żne gatunki podatkovania wnieść rozważnie, ale y dziś aktualne Rzeplty Dochody y
 „ Fundusze ściśle y doskonale wyexaminować, expensa Cywilne nie odbicie potrze-
 „ bne uznać, a co nad expens Cywilną pozostać może, na Woysko Stanom Seymuią-
 „ cym wyszczególnić; dopiero tę pozostałą Summę, stófuiać do Etatu Woyska, podług
 „ niey uproporcyonować, nakład podatkovania na Kraie Rzepltey. Tak by nam nale-
 „ żało decydować o podatkach. W tym sposobie iakikolwiek wypadłby narzut na ca-
 „ ły Kray, Obywatele y mieszkańcy przyięliby go chętnie y przyjemnie, a Stany
 „ Seymuiące usprawiedliwiły by się w pośród całej publiczności. Ale Mił: Królu
 „ Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany, że Wafzą approbacyą znajdę, iż tak czy-
 „ nieć należy, nie wątpię, bo ieżeli kto, to Prawodawca sprawiedliwość ściśle ważyć
 „ powinien; lecz któż mi nie przyzna, iak długiego takowa Ustawa potrzebować bę-
 „ dzie czasu? kto z drugiej Strony zaprzeczyć mi może, że ieżeli do Maia iuż blisko
 „ nadchodzącego, Woyska powiększonego mieć nie będziemy, iż y z Rządem naylep-
 „ szym y z Podatkami późno uchwalonemi zginiemy bez powstania. Mił: Królu
 „ Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany, mówiąc o tym, co nam ręce wiąże, co nam
 „ zbawienia Oyczyzny przyspieszać nie dopuszcza, należy mówić śmiało, mówić o-
 „ twarcie. Instytut Rady Nieustaiącej tak R. 1775. iako y Roku 1776. koniecznie
 „ nam uchylić potrzeba, tak cały Naród chce, o czym zaświadczaia Instrukcyę Po-
 „ słom od Woiewództw dane, polityczne przyczyny tak radzą. Niech ta zniesiona
 „ Epoka Gwarancyi Rządu wewnętrznego Kray cały ciążącej przywróci miłszą y
 „ przyjemniejszą dla Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey W. K. Mości y Rzepltey
 „ przyiaźń; niech nam ze wżech miar względna y sprawiedliwa Narodu Polskiego de-
 „ terminacya, u tey tak wspaniałey Monarchini, równą z innemi Narodami sprawi
 „ Konfyderacyą. Ktoż bowiem nie przyzna, ieżeli Rząd wewnętrzny gwarantowa-
 „ ny przez obcą Potencyą z uięciem wolności odmienienia, poprawienia onegoż, mo-
 „ że się zgodzić z Prawami Narodów, nawet z Prawami ludzkości? Coż dopiero
 „ chcącemu Narodowi odmienić Rząd obcy, Rząd ścieśniający wolność, niszczący
 „ Prerogatywy Tronu y Narodu, narzucony mocą obcey broni, znajdować oppo-
 „ cyą gwarantuiącej Potencyi? czyliż to nie iest iawnym Despotyzmem?
 „ poddaię pod baczną uwagę Wafzą Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany. Powiem
 „ nad to, że Stany Seymuiące, iak są w stanowieniu Praw absolutnemi Panami, tak raz
 „ ie ustanowiwszy, odmieniać nie iest w Wafzey mocy, co się tak ma rozumieć; odpo-
 „ wiedzieliśmy na Deklaracyą N. Króla Jmci Pruskiego w Nocie odpowiedney na dniu
 „ 20. Października, w Roku zeszłym, że Akt ninieyszey Konfederacyi nie ściąga się
 „ do innych celów, iak tylko do powiększenia sił Kraiowych dla utrzymania swoiey
 „ własności y Rządu wolnego. Tak chwalebna Stanów Rzepltey odpowiedź Pra-
 „ wem ninieyszego Seymu potwierdzona, iaką approbacyą w sentymentach sprawie-
 „ dliwego Monarchy Króla Jmci Pruskiego znalazła, z uwielbieniem Narodu Naszego,
 „ pozwolisz W. K. M. Panie Moy Mił: dla nader przyjemnego Narodowi przypomnie-
 „ nia, wyrazy teyże Noty przeczytać, które są: *Król Jmć znajduiać w teyże Ośc:*
 „ „Izaliż to nie będzie zniesieniem świeżo ustanowionego przez Nas Prawa, y ukrytą
 „ „iakąś polityką w doniesieniu odpowiednim temu sprawiedliwemu Monarſze Nayiaś:

Kró-

„ Królowi Imci Pruskiemu o szczególnych Konfederacyi naszej zamiarach, utrzymy-
 „ wania Rządu wolnego y nikomu nie podległego, gdy Instytut Radzie Nieustającej
 „ w latach 1775. y 1776. przepisany Gwarancya zaślaniać, y znieść go iako szkodliwy
 „ y całemu niemiły Kraiowi dopuszczać nie będzie; Królu Nayiaś: sławę Twoiemu
 „ Panowaniu, szczęśliwość całemu przywróćmy Kraiowi, nie daymy innym obcym
 „ Potencyom przyczyny trafiać w naszą słabość, a tym sposobem nie pokazujemy im
 „ otwartęj drogi do trzymania nas w równej dzisiejszey baniebnęj podległości.
 „ Miłoś: Królu! Mądrość Twoja, którą przewyższasz innych, znościwość, którą umiesz
 „ trafiać do ferc wiernych Poddanych, czułość, która Duszy twoiey jest własnością, pa-
 „ nować słodko Ludowi Rządowi Twoim powierzonemu chyba zaradzić potrafi, aby
 „ Obrady Seymowania naszego, nietylko do pomyślnego doprowadzić skutku, ale aby
 „ to, co stanowi pryncypalnie całego Narodu szczęście przed zajmującym czas zbyt
 „ długi, choć równo koniecznymi potrzebami, odłożywszy ie do późniejszego czasu,
 „ zdecydowane być, iako to uchylene Instytutu Rady Nieustającej, iako istotney
 „ naygwałtowniejszym Rzępkę potrzebom zawady, ustanowienie tym czasowey O-
 „ bywatelskiej składki, zaciągnięcie Summ Pieniężnych przez Kommissye obojga Na-
 „ rodów, zadecydowanie zaciągu Kawaleryi Narodowey, a po ukończonych tych ma-
 „ teryach, zaręczy ci cały Naród, iż nie do inney materyi, tylko do podatkovania wie-
 „ cznego każdy z nayżywszą przytępi chęcią. Narodzie! zaręcz Królowi, zaręcz sam
 „ sobie, że urządziwszy to wszystko, co były krajowe w dwóch już tylko miesiącach po-
 „ zostałych powiększyć zdoła, że żadney inney nie dopuścisz brać materyi, iak tylko
 „ Projekta wiecznego Podatkovania; A tym, gdy poydziemy iednomyślnie porząd-
 „ kiem, ogarnie Tron Twój wkrótce M: Królu radość, gdy uyrzysz przed Maielem choć
 „ nieogromne w wielką liczbę powiększone Woytko, lecz gotowe mężnie walczyć z
 „ nayogromniejszym nieprzyjacielem, przy Dostoieństwie Twoim y całości Kraiów
 „ Rzępkę. Nayużyteczniejszą przeto sądzę potrzebą, aby (uspokajając troskliwość Na-
 „ rodu, iżby exystencya Instytutu Rady Nieustającej tak Roku 1775. iako y Roku
 „ 1776. nie stawała się szkodliwą na przyszłość przez przywłaszczanie dla siebie
 „ wpływania do Woytko, iako y do Skarbów obojga Narodów) tenże Instytut na-
 „ tychniał zniszczony y uchylony został: y w tym zamiarze J. W. Mci Panie Mar-
 „ szalku Seymowy! stawam przy propozycyi, y o Turnum nieodwłoczne do-
 „ praszam się.

Mówił Jmć Xiądz Szembek Biskup Płocki:

„ Narzekamy na zbieg czasu z stratą dwoistą dla Narodu, bo nietylko przez za-
 „ trzymanie y przedłużanie chwalebnych uchwał dla dobra, y ratunku Oyczyzny;
 „ ale też poznawszy, że ten czas jest nam z Opatrzności udzielony, w którym kom-
 „ binacye frodkujące są ku pomocy chęciom naszym, ażeby dźwignąć Oyczyznę z
 „ upodlenia ku dawnęj sławie; gdy więc czasu tego nie użyjemy z skwapliwością,
 „ zapewne Naród nasz pogrąży się nazad w poniżenie, wróci się do swoich więzów,
 „ któż wie? jeżeli nie weźmie ściślejszych za to samo, że szukał uwolnienia dla
 „ siebie.

„ Czasu strata, y próżna w traktowaniu rzeczy zwłoka, często wypada z nieporo-
 „ zumienia się w materyi, która pod uwagę, y zdanie przypada. We wszystkich mate-

D. 16. "ryach, we wszystkich o nich kwestyach, gdzie roztropność jest pociągana, wydać swój
 Sty- "wyrok, potrzeba, ażeby wszystkie części propozycji podanej, wszystkie iey słowa, y
 cznia. "związek sensu, były dostatecznie wyrozumiane; a na ten czas zapewne sądzący o niej,
 "znaydzie punkt prawdy, która go oświeci, y sama poda mu zdanie na kwestyę, ułatwią
 "się wszystkie trudności, ucichną spory, czas więcęcy obeymie dobrych uchwał, y
 "łagodne porozumienie się, rozszerzy iedność umyśłów do prac dalszych.

"Jeszcze w początkach Seymu tego, gdy się traktowała materya dania odpo-
 "wiedzi J. W. Ambassadorowi Pełnomocnemu Najiaś: Imperatorowej Jmci Roslyi:
 "na Notę podaną od Niego 12 8bra w Roku zeszłym, wypadła z bliskiey konnexyi
 "kwestyę, o znaczeniu y mocy Gwarancyi. Już na ten czas roztropne zdania Prześ:
 "Stanów Seymujących wyjaśniły dostatecznie to znaczenie y walor takowey kon-
 "wencyonalney tranzakcyi; iuż Prześ: Stany przyznały, że ta nie uszkadza udziela-
 "ności, niepodległości, y wolnemu Prawodawstwu Rzpltey. Już na gruncie tego
 "przekonania, uchwaloną została Kommissya oddzielna z władzą nad Woyskiem,
 "iuż y Deputacya do interesów Cudzoziemskich przydana *Ministerio*.

"Przecież znowu, gdy przychodzi mówić y stanowić o Formie Rządowey
 "Zwierzchney dozorczey między Seymami, zastępuje drogę z więzami Gwarancya,
 "y nie dopuszcza postępować Prawodawstwu w dalszą uchwałę. Należy tedy, ażeby
 "Prześ: Stany wzięły opinią zgodną między sobą; zgodną ze wszystkich Gabinetów
 "Europeyskich zdaniem y znaczeniem; zgodną z Prawami natury y Narodów; w
 "jakiey relacyi, y extensyi Prześ: Stany brać chcą Gwarancyą Seymów 1768. 1775.
 "y 1776. A wzięwszy raz iednomyślne zdanie, upoważnione powszechną akceptacyą
 "między tranzakcyami Dyplomatycznymi, iuż w takim razie Gwarancya nie będzie
 "rozrządzeniu krajowemu na przeszkodzie, y zostając z siebie zawsze w poważeniu
 "od nas, będzie tylko nosiła na sobie nienaruszoną cechę przyjaźni, między oboygą
 "Narodami, y wzajemności.

"Mówiłem dawniey z tego myślcą o Gwarancyi, iak ią (przystofowaną do
 "wyliczonych Seymów) w tym razie biorę, powtarzam obszerniey mówienie, że
 "zdaniem pojęcia mego, Gwarancya ta, zaręcza nam całość uchwał na tychże
 "Seymach uczynionych, zaręcza mówię, na przeciw mocy obcey innych Narodów,
 "gdyby nas do odmiany tychże uchwał & *Formæ Regiminis* przymuszać chciały;
 "ale ta Gwarancya, nie nie uszkadza, ani uszkadzać nie może wolności naturalney y
 "Narodowey Rzpltey, do poprawienia, odmienienia y stanowienia wszystkiego, co
 "wola Narodu użytecznego dla Publiczności znaydzie. Te wszystkie wolne poprawy
 "y odmiany, naymniey nie obrażają Gwarancyi, która ie w każdej postaci (ale gdy
 "wezwana) zastaniać powinna od obcey uzurpacyi póty, póki przyczyny iakieś za-
 "wsze smutne między Narodami, oney nie usuną.

"Cny Narodzie Polski, z sławy twoiey wiekami zaświadczoney, z polityczney
 "Twoiey Konstytucyi y Rządu, poznay, żeś Narodem tdzielnym, niepodległym, y
 "samowładnym, a przyznasz zaraz iednomyślnie tę prawdę, którą przełożyłem, y
 "którą całego świata Rządny Narodom, wszystkim uczonym Pisarzom w materyi
 "konwencyonalnych tranzakcyi między Narodami, y samemuż *Ministerio* Dworu
 "Peterburgskiego, pod Sąd nieparcyalny poddaię.

„Powtarzam: poznamy wprzód, co jest Naród udzielny, a skończy się
 „kwestya; gdyż poznamy zaraz znaczenie y walor istotny relacyiny aktu Gwa:
 „rancyi. D. 19.
Sty-
cznia.

„Mimo wszelkich Form Rządowych, każdy Naród udzielny, z tego samego,
 „że jest udzielny, jest wolnym, y ekskludującym wszelką władzę y influencyą w
 „Rząd swój obcego Narodu; takowej wolności nie mając, nie jest udzielnym, nie
 „jest samowładnym, jest natychmiast cudzym. Ta prawda funduje się na Prawie Na-
 „turalnym ludzi Stowarzyszonych. Pers y Turczyn jest w łańcuchu niewoli u siebie,
 „z swemi Krai Towarzyszami, ale Naród Perski, Naród Turecki, są na wzajem
 „między sobą wolnymi, udzielnymi Narodami, ekskludującemi z rządu cudzą władzę.

„Jeżeli tedy Naród Polski jest sam w sobie, jest udzielny, y niepodległy, ie-
 „żeli ma moc y wolność stanowienia Praw na siebie; więc ma równą moc, do u-
 „kładania Rządu u siebie, iaki sądzi najzdatniejszym Formie swojej, do utrzy-
 „mania, zachowania Praw przez siebie stanowionych. Obroćmy tylko wspank tę
 „gradacyą to jest: skoro nie będzie mocen stanowić lub poprawiać Rządu, nie bę-
 „dzie Prawodawcą, będzie podległym, nie będzie Narodem udzielnym, nie będzie
 „wolnym, będzie cudzym.

„Te prawdy polityczne za samowładztwem Polaków, upoważniają nam sameż
 „Noty Ministeryalne od Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego. Ufam ieszcze w
 „wysokiej roztropności y wspaniałości Najjaśn: Imperatorowy Jmci całej Rosyi
 „że gdy odbierze reprezentacyę Narodu, przez godnego Posła, którego W. K. Mość
 „Panie Mój Mił: do niey wyznaczył, ta Pani sławą okryta y roztropnością płynąca,
 „poważać w tym będzie myśli Polaków światłych, przywróci nam przyjaźń swoją
 „z zagrożenia, y miłsza iey będzie na potym wzajemność od Narodu niepodległe-
 „go, znającego swoje iestestwo, y szacującego udzielnosć swoją.

„Nie było myślą moją światłym Mężom przydawać oświecenia w tym,
 „com mówił, mówiłem iako o własnym przekonaniu, w jakim iestem, że dosyć mi po-
 „znać, co jest Naród udzielny, niepodległy, a natychmiast zaraz poznam, co się zna-
 „czy Gwarancya, iakiego jest gatunku Traktatem, y iak się ma względem Praw y
 „Rządu Kraiowego, do których była przystofowana. A z tego wnoszę sobie, com
 „powiedział, że bez obrazy przyjaźni Potentyi Gwarantującej, która Oyczyźnie
 „naszey iest potrzebna y użyteczna, bez uchybienia obowiązkom konwencyonalnym
 „z tą Potentją zabranym, wszystko u siebie, co do Praw, y składu Rządu stanowić
 „możemy.

„Najjaś: Mił: Panie! głos natury mówi za wolnością człowieka w Towarzy-
 „stwie zawartego —Skład polityczny Rządu pospolitego znaczenia rozległość głosu te-
 „go— Wszytkich Narodów świadectwa są zgodne w odpowiedaniu iemu, że Naród Na-
 „rodowi nie może odbierać wolnego u siebie rozrządzenia. Tego powłzechnego
 „ludzkości Prawa, ten Naród Tobie miły, domaga się. W zawiłych między Seymu-
 „iącemi Stanami deliberacyach, gdzie przez zdanie, odśłania się wewnętrzny in-
 „stynkt każdego, dającego swoją rezolucyą, każdy z nas, umie różnicę czynić skłon-
 „ności serca Twego Miłościwy Panie, od pozoru, którego mu w moderacyi roztropność

„używać każe. Znaśz najlepiej Miłościwy Panie, że dotąd Polak nie miał innej
D. 19. „wolności, tylko wikłać się w własnych więzach; chce się z nich dobyć, chce ie
Sty- „zdać z Braci, chce ie oddać na przyszłość.
cznia.

„Idą Stany Seymuiące z uwagą, z respektem dla Mocarstw, gdzie ie potrzeba
„ratunku Ojczyzny prowadzi. Jestem pewien Dobry Królu, że idziesz sercem swo-
„im za niemi. Ufamy, że Naywyższa Opatrzność, która tę porę do uszczęśliwienia
„Ojczyzny otworzyła, w tymże rozrządzeniu, zebrała razem tak dobrych iey Sy-
„nów dla dopełnienia dzieła daru swego. O gdybyć termin szczęśliwości przy-
„szedł z pospiechem!... Znaleźlibyśmy Cię Miłosć: Panie powtarzającego z śmia-
„łością y otwartością serca, czułe te słowa Twoie: że byłeś iesteś, y będziesz nieroz-
„wanie z Narodem tym, którego dzielność y przezorność uwielbiasz.

Jmć Pan Zaleski Poseł Trocki.

„Zbyt iasno postrzegamy, co dzieli nas ziednoczonych, co drogi nasze rozró-
„żnia, co nam rozdwaia cele, które dla nas być wspólne powinny, a do których zbli-
„żyć się iedni drugim przeszkodą stawamy; czas, żebyśmy rzrodło „nierządu, zrzo-
„dło beżczynnych obrad naszych zniszczyć odważyli się, wżak nam samym opatrzeć
„pomyślność, nam samym pomyślność ogólną utwierdzić chcemy:

„Nieszczęście, które cały rodzaj ludzki skłóciło, które podzieliło świat na Naro-
„dy, Narody na Familie, y z Familiów drobne czyniło Domy, które Brata Bratu wyda-
„ło zawistnym, Ojca przeciw dzieci zwróciło nie raz, y dzieci nienawisćmił Matkę, nie
„raz oddało, które nauczyło Potomstwo, być dla Rodziców niewdzięczne, to niesz-
„częście nas kluci; Przedział między moim y twoim nas dzieli: Przedział ten wszedł od
„dawna w Obrady nasze, wniosły go cudze potrzeby, wniosły widoki postronnych,
„którym brać z naszych utrat korzyście, my sami niebaczenie pomagaliśmy.

„Odtąd Przes: Stany! iak to, co między Narodem a Królem, co między Oycem
„a Dziećmi być miało wspólne, nie spólnym naszym, ale moim lub twoim zwać za-
„czeliśmy, odtąd iak między Naród y Króla, między Ojca y Dzieci, wrzucono za-
„wzięć; kiedy powłzechne własności między Króla, a Naród dzielić zaczęto; odtąd, kie-
„dy niepowodzeniem naszym nauczano nas wierzyć, że Krol Narodowe, Naród Kró-
„lewskie własności przywłaszczają, y chce y potrzebuie, y może: nie mamy wewnątrz
„pokoju, zewnątrz nie mamy powagi y znaczenia, na odpór nieprzyjaciół nie ma-
„my mocy, nie mamy do pociągnięcia przyjaźni powabów, słowem: my się o moje
„y twoje klucimy, a nasze ginie, nasze staie się cudzym, y My, co Narodem byli-
„śmy, każdy z osobna stawiał się sobą, aż na ostatek zbliżamy się do tego, że sobą być
„prześcianiemy.

„Smutne tey prawdy dowody są liczne, są iawne, a naysmutniejszy, że nie
„prześcianią być ustawicznie.

„Nayiasn: Królu! Panie mój Miłosć: własnością W. K. Mei: są wszystkie Narodo-
„we własności: kto z nich część dla W. K. Mości naznaczał; kto w częściach upa-
„trował Prerogatywy Jego, kto iedne przy Narodzie, drugie przy W. K. Mei chciał
„zostawować; ten Króla dzielił z Narodem, ten między Króla y Naród mur z niu.
„fności wynosił, ten dogodnie cudzym pożytkiem krajową pomyślność bez opieki

„Króla

„ Króla, bez troskliwości Narodu na opanowanie chciwych wydawał, ten Kray Sasia-
 „ dowi otwierał, co tylekroć godzić Króla z Narodem przychodząc, Króla y Naród
 „ ofłabiał, Króla y Naród znieważał, Króla y Naród ubożył, Króla y Naród z tych
 „ świetnych ogałacał Prerogatyw, które Króla y Naród czynić miały szczęśliwym y
 „ sławnym.

„ Tych doświadczeń było potrzeba, żebyśmy poznali, że własności Kraiowe, są
 „ własnościami spólnemi, że między Królem y Kraiem, nie ma cudzego, y być nie
 „ powinno podziału: cóż Kray ucierpiał? coby niedotknęło serca, coby niedotknęło
 „ Maieftatu Króla, y które zasmucenie dla Króla, nie było zasmuceniem Kraiowym?
 „ nieszczęścia Nas uczą, iak szczęśliwość między Narodem y Królem iest spólną, spól-
 „ ność utrat Naszych, spólności pożytków (które Nas dzielić nauczono) dowodzi.

„ Kiedy Cię Nay: Królu! Bóg do Tronu powołał, y My z wyroku przeznaczeń
 „ stawaliśmy się Dziećmi Twoimi, postrzegłeś Miłościwy Panie, że w Kolebki Nasze
 „ wrzucono nasienie nieufności, z którego rość miała niezgoda między Tobą y Naro-
 „ dem, któremu panować zaczynałeś. Starałeś się tę zarazę wypłenić, ale wiele-
 „ kroć zbliżyłeś pociechę sercu Twojemu, która być miała skutkiem prac Twoich,
 „ przez które dokazałeś Narod iednoczyć z sobą, tylekroć ziednoczenia, y szczęścia
 „ zawisły, raz Tronu, drugi raz Narodu zmyślony przyjaciel, oddał, co zbliżonym
 „ postrzegał, a dając raz Narodowym nad Królem, drugi raz nad Narodowymi Królo-
 „ wi mniemane korzyście, zatracił, co nam było iedynie potrzebne, a zbliżał zgubę.

„ Długim do zepłucia nałogiem tak wierzyć nauczeni, że między Nami y Kró-
 „ lem są osobne korzyści, tośmy nie raz Prerogatywami nazwali, tośmy sobie iak wła-
 „ sność osobistą wydzielali na wzajem, co raczey było znamię różności, którą
 „ między wolność, a Króla Naszey wolności Stroża wrzuciła zawiść, zawfze pilna swo-
 „ iej potrzeby, żeby przez zakłócenie, stawała się do zgody przydatną, a zgodę czy-
 „ niła sobie korzystną.

„ Tak to szło pod oczyma Naszemi, a wyniknęło z zepsucia, które do Nas spad-
 „ kiem po Oycach przyszło; przepuścmy Oycom naszym, ale Nam samym nie wzdry-
 „ gaymy się przypomnieć Dzieiów, które stopniami prowadziły naszą Oycyznę do
 „ tego upośledzenia, z którego ją dźwignąć, ieśli nie iest niepodobną rzeczą, przynay-
 „ mniey tak trudną stało się, że iey dopomódź bez zniszczenia Nas samych, Nas sa-
 „ mych niszczyć bez gwałtownego siebie samych zwycięstwa nie możemy.

„ Tak to szło, w Roku 1764. część iedna Narodu cudzą mocą od Narodu y Króla
 „ odegnana, zostawiwszy nieprzyjaciół w Oycyznie, szukała za granicą schronienia,
 „ część druga pozostała w Kraiu z własnymi nieprzyjaciółmi złączona, Kray swoy ni-
 „ szczyła; a gdy mieszkania Rodaków swoich łupem spólnych nieprzyjaciół widziała,
 „ których Woyskiem auxyliarnym zwaliśmy, myślała, że niechętnym dokucza. Po-
 „ liczmy opustoszone z młodzieży włości, policzmy zubożonych po Miastach Mie-
 „ szkańców, daymy szacunek bogactwom, które wybrał z Kraiu Cudzoziemiec, cośmy
 „ go sprowadzili sami na siebie, Cudzoziemiec, co nie wołował z nami, ale się pastwił
 „ nad bezbronnemi, policzmy żywność, którą na zbytki swoje bezpłatnie obrócił, a
 „ ktoraby wniosła do Kraiu zamianę szczególnie składającą naszą majątność, wniydzmy
 „ w cenę zruynowanych Domów Kraiowych, zniszczonych zapasów y ozdób, wniydzmy

D. 19. „my w przyczynę do tego, tę znajdziem iedynie, żeby Nas różnić, żeby Nas prze-
 Sty- „ciw siebie zaiątrzać, żeby Nas, od Nas samych odwracać.
 cznia.

„Czuleś to, Nayiaśnieyszy Królu! Serce W. K. Mci dotkliwiey na tym cierpia-
 „ło nad tego, co znośli; ten patrzył tylko na szkodę własną, a Król poniżenie Kraiu,
 „y niepomyślność ogólną dozierał, niepomyślność, która zwzajemnego między Kraio-
 „wemi zrażenia, z wzajemnego Braci z Bracią skłócenia, dawała początek zatracie
 „przyszłej. Czuleś, Miłościwy Panie, y gdyś Oycowskiem staraniem ratował Dzie-
 „ci, gdyś ich Oycyznę od tyrańskich Cudzoziemca ochraniał przewodeń, coś tyl-
 „ko uyrzał skutek pracowitych zabieżeń swoich, coś tylko rozrzuconym łzy zaczął
 „ocierać, y przygarniać do łona swego, przewodzenie skutkom dobroci Twoiey
 „zawisłe powtórzyło zaraz nasze z nami skłócenie; pamiętne są y powody y skutki
 „Roku 1767. pamiętne Wam współ-Bracia, pamiętne naybardziej W. K. Mei: odtąd
 „iż nam spocząć nie dano. Puste pola, gdzie były Mieszkańców siedliska, okropne
 „mogily na żyznych łanach, których uprawie ręce odjęto, zarosłe dziczyny na
 „mieyscach, gdzie urodzajność prace Rolnika nadgradzała plennością, są świadkami,
 „cośmy ponieśli. Ale nie czas ubolewać nad tym, żeśmy ponieśli, ubolewamy nad
 „tym, że nam wrażono, że to Nam dla naszej potrzeby zadano, że Nam wrażono, iż
 „ten okrutny przyjaciel te klęski nam zadać był uproszony, na obronę Nas samych,
 „od Naszey własney napaści.

„Tak, Prześwietne Stany! Nas, z Nami kłócąc, nas w Domach naszych ciemię-
 „żąc; nas z naszej Oycyzny czyniąc wygnańców, Nas samych przeciw naszym
 „spół-Braciom rozjątrając, być nam wdzięcznymi kazano, że nas, od nas broniono,

„Prowadzono dalej nieszczęścia nasze ułaną drogą, nikt tyle nie zniósł, co
 „zniósł W. K. Mość N. Panie! nie raz podobne zakresił W. K. Mci Cudzoziemiec
 „podobny cyrkuł, iak ów dumny szczęściem Rzymianin, udzielnemu Królowi, co
 „z niego wystąpić zakazał aż da dogodną zagadnieniu odpowiedź: ale co naygłę-
 „szym nieszczęściem naszym, co nayokazałszą jest naszych nieprzyjaciół na Nas zdo-
 „byczą? to, żeśmy iż sami siebie widzieć przestali, y nikt z Nas sobie nie ręczył za
 „innym, tylko za sobą; zatracona między nami ufność, to Króla Narodowi, to Naród
 „Królowi podeyrzanym wydając, nie dała widzieć niewinności. w zamiarach wzaje-
 „mnych, iedni się drugich strzegliśmy.

„Po kilkoletnim pustoszeniu Kraiu naszego, które Seym 1768. Roku zostawił,
 „pracowałeś Nayiaśnieyszy Panie! Lud Twój zbliżyć do siebie, lecz w tenczas wła-
 „śnie, kiedy zbliżać się zaczął, od całości naszej oddzielić podobało się Prowincye
 „Sąsiadom naszym, y na potwierdzenie tey klęski, ów Seym zwołano, którego bez
 „smutku y zawstyżenia Polak wspomnieć nie może.

„Ten Seym w Prawo Nam to obrócił, co było dotąd gwałtowności dziełem, na
 „mieysce broni, która zgodę naszą różniła, która dzieliła iednomyslność naszą, Radę
 „Nieustającą nam dano, a w niej dano nieustające wzajemney ufności rozdwojenie:
 „obok z Nią położono Gwarantcyą ową, ten znak y Prawodawstwa dla Nas, y Pano-
 „wania nad nami; Sarknął Lud Twój. Miłościwy Panie! przeciw nieznaney Radzie,
 „którey dano reprezentacyą Narodu, chociaż ieszcze nie dano mocy Radzie,
 „którey dano trzy Stany, chociaż ieszcze nie poddano iey Stanów, Radzie, którey
 „pościć do postaci Rzeczypospolitey zbliżono, choć iey ieszcze nie dano Zwierz-

" chności. Sarknął Lud na tę cudzą dla siebie Ustawę, ale Rada cudzey broni, na o-
" bronę siebie wezwała.

D. 19.
Sty-
cznia.

" Wspomniycie Prześwietne Stany! wspomniane nie raz w Izbie te gwałty, te
" Waszych Domów, Waszych osób, Waszych na Seymiku przed Seymowym Przywi-
" sów y swobód znieważenia, które Sejm 1776. Roku poprzedziły; wspomniycie,
" czyście Wy byli Prawodawcami na ten czas, y czy byliście wolnemi? na ten czas
" Radzie potwierdzenia przydano, natenczas przydano Zwierzchność y Władzę; iuż
" odtąd bezpieczny swoich zamyśłów Sąsiad; dawszy nam Prawo sobie usługne, a Nam
" nieprzyjazne, gdy wyszedł z granic, gdy się zdawał, że Nas samym sobie zosta-
" wił, on nas zostawił dla siebie: wystarczaliśmy iuż potym nieufnością naszą, żeby-
" śmy nie podnieśli szczęścia Naszego, iuż Sejmom naszym Rada dość dała zawad,
" żebyśmy polepszyli losy Ojczyzny, iuż Polak nie miał czasu pomyśleć o swoim
" zmocnieniu, bo mu było pierwszą potrzebą dobyć się z pod Rady zmocnionej;
" tak nasze Seymy miały, że się ugruntowała w narodzie Narodu słabość, grunto-
" wało Rady zmocnienie, wzrosła w mur potężny, który naszą iedność podzielił; Bóg
" weyrzał, że mur ten obwalić ośmieliliśmy się, obwaliliśmy, lecz czyli nie wierząc,
" że iuż jest obwalony, czyli chcąc go znowu podnieść na nasze niezczęście, z ro-
" zwałin Rady, znowu Radę odnawiać chcemy: wczytamy się w te Prawa, które-
" śmy postanowili, Straż my dla Rządu na tym Sejmie ustanowić, nie Radę odnowić
" mamy, y tośmy Prawem przyrzekli: iuż Rada miejsce do swego obrania straciła,
" iuż Rada straciła część siebie w Departamencie Wojskowym, część drugą w De-
" partamencie Cudzoziemskim straciła, iuż straciła imię y Władzę, z pod której
" przysięga Kommissyą Wojskową wymuie, iuż więc iey nie ma, iuż to jest Prawem,
" że Straż, nie Władza, nie Zwierzchność, bo ta samemu Narodowi należy między
" Sejmem a Sejmem ma być, że ta Straż, Sejm ma w potrzebie zwoływać. Straż,
" która strzedz części Rządowych, nie rządzić będzie; winniśmy posłuszeństwo Pra-
" wu Naszemu, winniśmy rozumiewanie jego wyrazów, czegoż nam po wyrazach
" Artykułu 5. opisu Kommissy Wojskowej nie staie, żebyśmy Rady nie mieli? tylko
" powiedzieć: że iey opisów nie mamy, bo Straż nam Prawo wskazało, Straż którą
" opisać, nie opisy Rady dla Straży stosować winniśmy, takie jest Prawo nasze, któ-
" rego ani odmienić Nam się nie godzi, ani nierozumieć przystoi, y którego słowa cy-
" tuję: *W zdarzonych napażnieniach granic &c: iako nayrychley Nam Królowi y*
" *Straży, niżey Prawem na tym Sejmie ustanowionej, donosić powinna; My zaś Król,*
" *z dopiero wzmiankowaną Strażą, potrzebę Seymu, podług Ustaw niżey opisaney,*
" *udecydowawszy: natychmiast Sejm zwołamy, aby Rzeplta zawsze w trzech Sla-*
" *nach na Sejm Zgromadzona, a w czasie bez-Królewia w dwóch Stanach o potrze-*
" *bach swoich zaradzała.*

" Nową Ustawę, nie odnowione Rady opisy dla Straży nam Prawo przez Nas
" ustanowione przyrzekło, wszystko, co byłoby dla Straży, stosowane od Rady, nie by-
" łoby Ustawą, ale stosunkiem, byłoby zatym Prawu naszemu przeciwne, a iako prze-
" ciwne, do decyzji Naszey isćby nie mogło; całą treść Ustawy przysięzy iużesmy
" wyrazili w tym Prawie; Straż nie ma mieć Władzy, lecz dozór tylko, a iey isto-
" tniejsza powinność, jest Seyma w potrzebie zwołanie, Sejm tylko zgromadzony

D. 16. „ w trzech Stanach, Rzeczpospolitą oznaczać, y iey potrzebom zaradzać, y moc y
 Sty- „ władzę mieć będzie, iak miał za Przodków Naszych, iak miał y za nas samych,
 cznia „ pokiśmy sami sobie Prawa pisali, poki ieszcze przewodzący pod imieniem po-
 „ mocy Sasiad, nie wziął postaci tyrana, a zmordowany w czasie okrucieństwem
 „ nad Nami, nie policzył nas za podbitych, którym dość było zostawić Prawo nie-
 „ woli, y znamie podłości, z którąśmy Prawo przyieli.

„ Tenże ieszcze Duch nami rządzi, z którym zaczęliśmy feymować? też w Nas
 „ wolności miłość? y ta do niewoli ohyda? ieżli to my sami iesteśmy, czemuż się o-
 „ ciągamy strząsnąć kaydany, które nam w Roku 1775. Gwarancya włożyła? Gwa-
 „ rancyi okropne poparcie w Roku 1776. stwierdziło; Gwarancyi ufzanie dzisiaj
 „ to ponowić, a raczey przywrócić szuka, cośmy już Prawem oddalili?

„ Wniydzmy w to, Prześwietne Stany, co nam Woyska wprowadzało do Kraiu;
 „ pretext naszej potrzeby: trzebaż, żebyśmy ten pretext zostawili w opisach Rady,
 „ pod Straży imieniem? zanieubac uchylenia jest dosyć, a przyida Woyska wrócić
 „ Radnym opisom imie, ieżlibyśmy zostawili opisy, przyida, y niszczyć nas będą: zo-
 „ stawilibyśmy Woysk tych wezwanie, gdybyśmy zostawili opisy krwią Naszą, Naszą
 „ hańbą, Braci Naszych niewolą, y strata Kraiów naszych znaczone: nie imie nam
 „ Rady było sprzykrzone, gdyśmy imie Straży pisali, ale Rady opisy, Rady ustawa, y
 „ tey ustawy obrona, a raczey Panowanie nad tą Ustawą, którą ia Gwarancyą zowie,
 „ którą tak zowie Publiczność, którą tak Europa nazwała, y już się lituje nad nami;
 „ wnidźcie w to ieszcze, kiedy trwać będą opisy, trwać więc Gwarancya będzie, y
 „ przez nas utwierdzoną stanie się, powróci dopomnieć się uymy, którąby ucierpia-
 „ ła w części, ieżli nie cale zniesioną będzie. Kada choćby pod Straży Imieniem,
 „ co zawsze do Zwierzchności tęskniła, co teraz nawet nieochrania wyrazu, że Rzą-
 „ dem być życzy, zubożona naszym żubożeniem w Podatkach, uzbroiona Zółnie-
 „ rzem z pomnieyszenia naszych Rolników, stanie się Panią: niefortunnie! Panią
 „ już niezwyciężoną, Panią, którąśmy dotąd tylko ganiłi, potym nam tylko szano-
 „ wać zostanie.

„ Prześwietne Stany! cośmy tunie raz powtórzyli w tey Izbie, powtorzmy ie-
 „ szcze; strzeżmy wolności naszej, a nie zdawaymy na Ludzi, co całemu Ludowi
 „ należy; w innych wolnych Narodach trzyma Naród w ręku Podatki, y to ich broni
 „ od Woyska, My y Woysko y Podatki z rąk swoich oddawać chcemy; cóż bronić
 „ naszej wolności będzie? nad własnościami Naszemi, zachowaymy władzę nam
 „ samym; Rada nie była naszą, iey opisy nie były dla nas; widzieliście ią murem,
 „ który nas, od nas oddzielał, mur ten zwalony zbliża nas samych do siebie; ale Prze-
 „ świetne Stany, iak to niebezpieczna budowa z gruzów samych odrastać umie, rozrzu-
 „ cić iey fundamenta winniśmy, powitanie maczey, y już nas wiecznie rozdziel; wró-
 „ ciliśmy w Straży Przodków naszych ustawę; trzymaymy, cośmy wrócili, ta Ustawa
 „ strzegła wolności Naszey, ta oddalała despotyzm; *Przezucny Stanie Rycerski* Bra-
 „ tem mię Waszym urodzenie wydało, bratem Waszym Opatrzność mię chowa, Bra-
 „ tem mię Waszym znikomość zbliża do starości, y zaprowadzi do Grobu; nie chlubny
 „ zasługami w tym Stanie, lecz niewinnością sobie znaiomy, dochowam iey Bogu y
 „ Stanowi, w którym się rodziłem, w tey niewinności prawdą y przeświadczeniem

wspie-

„wspieraney ostrzegam współ-Braci, nieodstępny Ustawy Przodków naszych, ^{D. 19.}
 „Straż Praw naszych, przy Królu, przy Senacie, y Ministrach zostawmy, sobie ^{Sty-}
 „zostawmy Praw stanowienie, zwierzchność y władzę Seymową; któż chce to do- ^{cznia.}
 „wieść, że Prerogatywę tracimy, gdy tam w trzeciej części nie będziemy, gdzie
 „władzy nie ma, chyba przywłaszczone? gdy w trzeciej części przywłaszczeniu od-
 „iść się nie zdolni, tracimy wszystko, czego na Seymach Panami byliśmy? y tak
 „mniemaną korzyścią, żebyśmy w podział Rady z Senatem wchodzili, zwiedzeni,
 „Prawodawstwo y wolność tracimy.

„Proźnobym ponawiał wywody tych prawd gruntownych, które y w mowach
 „słyszeliśmy, y w Pismach czytamy, które wstawia w tym wieku, wstawia w Potomno-
 „ści Obywatelów, co się ich wykładem zatrudnić chcieli, nie równając się z niemi
 „talentem, zbliżam się do nich czułością, Straż uznaną trzymam za Prawo, za bez-
 „prawie Radę y Jey opisy, a chcemy być wolni? tak wszyscy trzymamy.

„Nie trzeba nam Rządu stanowić, nie tego po nas, nasze wymaga Prawo, ani te-
 „go wymaga potrzeba, mamy Rząd w nas samych, mamy go w Seymach, ubezpie-
 „czyć tylko należy Rządu przywłaszczenie, Rządu podział, a w tym bez-Rząd u-
 „chylmy, co psuie Obrady nasze, co zatrzymuje nasze postęпки, co nas zbliża do zgu-
 „by, co od trwałych Podatków łusznie odwraca, bo przywłaszczeniem ich grozi, na
 „które zezwolić mam za iedno, co się poddać niewoli, y z takim wstrętem, z takim
 „obstaniem przed uchYLENIEM Rady, y iey opisów bronić będą trwałych Podatków, z
 „iako bym się samey bronił niewoli, bo nam ią iasne przewidzenie skazuje, bo ią zapo-
 „wiada, bo ią upewnia, trwały upór o zachowanie Rady. Nie przeczę, dopraszam się
 „owšem wolnego przez Kommissye obojga Narodów Summ zaciągnięcia, nie prze-
 „czę, y zezwoliłbym, żebyśmy zastępniać przyszłe Podatki, pożyczyli, czy dali Po-
 „borem Podymne, lub inną składkę; lecz gdy to część nas zaprzecza, a trwałych na-
 „piera się Podatków, w których przed uchYLENIEM Rady napiera się swoiey y swoich
 „współ-Braci niewoli, ią co Podatków trwałych przed ubezpieczeniem Rządu stano-
 „wienie, mam za gwałt Prawu: któreśmy w Prorogacyi ustanowili, szedłbym z te-
 „mi, coby gwałt protestować musieli, od czego, chcąc zachować Obrady nasze, chciey-
 „my my zachować Prawo; Prawo nasze, Prawo od nas napierwey zachowania, od nas
 „napierwey wymagające uszanowania; a gdybym już miał rozpaczać o zgodzie na
 „pożyczenie Summy przez Kommissye, na pożyczenie przez nas Dymowego Skar-
 „bowi, żądam y Prawem charakteru, który mi tu mieysce naznacza, domagam się o
 „Turnum na Propozycyą uchYLENIA Rady y iey opisów; po tey decyzji, którą do-
 „godną Kraiowi, dogodną Wolności naszej Wasza Prześwie: Stany upewnia gorli-
 „wość, przystąpienie do stanowienia trwałych Podatków zamawiam, dziś ieszcze,
 „gdyby można było.

„Wszak nam Straży opisywać nie trzeba, niech taką zostanie, iaką dawne Pra-
 „wa upoważniały, iaka od pierwiastków Rzepltey do Roku 1775. Naszą ubezpieczała
 „wolność, którey Król najlepszy przodkując, składając cnotliwy *cum Ministerio Se-*
 „nat, trwożyć nas nie będą niewolą, a gdyby dodać przepisom Przodków naszych by-
 „ło potrzeba, po ułożonych Podatkach, które ubezpieczonemu Rządowi złożemy;
 „czas Nam zostanie.

D. 19^o Sty-
 " Mówię ubezpieczonemu Rządowi, złożemy, bo Radę, którąśmy na nową od-
 " krytą postrzegli, mając, bezpieczeństwa nie mamy; Rada ten główny nieprzyjaciel
 " wolności naszey, ta przepaść dla swobód Naszych przygotowana, poki trwać bę-
 " dzie, Podatki będą źródłem zubożenia naszego, Woyłko będzie niewoli narzędziem,
 " a Stan nasz będzie u postronnych Stanem pogardy: przepowiedziane iest wszystko
 " w tey Izbie, co nas czeka z zachowania Rady opifow, a doświadczamy, iak nam bydź
 " szczęśliwemi przeskadza, o nas idzie, idzie o Braci naszych, nie zostawuymy dłu-
 " żey zawady do szczęścia, nie zostawuymy do nieszczęść, y do niewoli drogi, Decy-
 " zya Propozycyi, którą podaie, y nas z nami ziednoczy, y pomyślność do nas przy-
 " bliży.

PROPOZYCYA.

" Czyli Rady Nieustaiącey ustawa, z Jey opifami Seymów 1775. y 1776. Roku
 " ma bydź uchyloną, lub nie?

Xiąże Marzałek Konfederacyi Litewskiej mówił:

" Ktokolwiek szczerze kocha swoją Oycyznę, ten tyle tylko szacuje własne
 " życie, ile z niego iey czynić może ofiarę; dla tego ja Mił: Panie nigdy bardziey
 " nie był do dni moich przywiązany iak teraz, gdy ie mogę publiczney poświęcać
 " posłudze. Los nieszczęśliwy przez słabość zdrowia wykonywaniu obowiązków mo-
 " ich uczynił przerwę, lecz wieść po całym iuż rozrzuconu Kraiu, o niebezpieczeń-
 " stwie, w którym Rząd wolny zostaie, sił mi nowych dodała. Wracam się do tey Pra-
 " wodawczey Swiątyni, a w niey pierwsze uft otworzenie poświęcam winnemu Tronu
 " W. K. Mci ufzanowaniu.

" Znając zaś, że wierności hołdu dla dobrych Krolów niemożna istotniey wypła-
 " cać, iak ściślym dopełnieniem swoich powinności; przystępuię do wynurzenia me-
 " go w toczącey się materyi zdania,

" Z żalem y zadziwieniem przyszło mi, Nayiaś: Panie, widzieć, iż w czasie mego
 " oddalenia się, ani iednego iefzcze nie napisano Prawa, choć z ukontentowaniem za-
 " wsze ieden Duch gorliwości, y prawdziwego Patryotyzmu w Seymujących znay-
 " duię Stanach.

" Badałem pilno na nowo przyczyn, które mogą tak zbawienne wstrzymywać
 " Obrady, y nowo rozmyślna uwaga nie znalazła inney przeszkody do skutecznego
 " w nich postępowania, iak tę, która iuż Niedziel 15 nadaremnie struła: to iest gwał-
 " tem Panu swoiemu opierającą się Radę Nieustaiącą.

" Ta Rada rowienniczka podziału Kraiu, skład sprężyn wolą Cudzoziemską kie-
 " rowanych, ta kuznia, w której ręka przemocy groty na wolność hartowała, wzię-
 " wszy siłę swoją od niesławą sławnych Seymów, naycnotliwшему ze wszystkich ie-
 " szcze do czynności staie się tamą.

" Przebóg! y czegoż iuż się iey tknąć lękamy? Czyż ona iest iak owe staroży-
 " tne złe czynne Bożyszcza, które krzywdą ludzką okryte, iefzcze czić potrzeba
 " było? Lub czyliż my sami iesteśmy podobni do owego człeka długo skępowane-
 " go, który y po odjęciu mu nawet więzów, zdrętwiałych użyć nie może członków?

„Jużeśmy pęta stracili, blizny nam tylko zostały, ale moc dawną odwaga przywróci. Użyjemy tylko władzy, której wolniejszym teraz oddychającym powietrzem łaskawe nam użyczają Nieba.

D 19
Sty-
cznia.

„Lecz, bym się nie zdawał, że sam mną tylko rządzi zapęd, lubo ta materya tylekrotnie, tak dokładnie y na tyle części była rozbierana, w krótkości usprawiedliwiałem mój sposób myślenia, tę jedyną nacyfiszą będę się starał rozwiązać kwestyą: co jest szkodliwszego, co użyteczniejszego dla Kraju? czyli uchylene, czyli utrzymanie opisów Rady Nieustającej? Mówię opisów, bo sama Rada jest Artykułem piątym Konstytucyą Seymu teraźniejszego o Kommissyi Woyskowej zupełnie zniszczona.

„W iakowym czasie wzniosła się na rozwalinach dawney formy Rządu Rada Nieustająca, jest wszystkim aż nadto wiadomo. Było to wtedy, kiedy Cudzoziemka, influcya aż do naydrobniejszych części Rządu Polskiego kopiąc sobie kanały, sprzykrzywszy gwałty, któremi lat iedynaście się utrzymywała, wystawiła sobie taką Magistraturę, przez którą wszędzie swoją moc rozkrzewiaćby mogła.

„Jednak ten szczep w 1775. Roku nie zaraz się przyjął, Ziemia ieszcze resztą niepodległości trąciła. Uprawiono ją zatem krwią y łzami naszymi w Roku 1776. y dopiero się wzniosło to drzewo, które cierpki tylko wydawało owoc dla dobrych Polaków, a przyjemny dla Cudzoziemców: pod którego cieniem spokojnie przeżywać spooczywało bezprawie, ale przy którym niewinność y sprawiedliwość nie znajdowały schronienia.

„Kto tylko z dobrych Polaków pilnie czytał opisy Rady Nieustającej, łatwo pozna, że ie nietylko obce ferce, ale y obce pisało pióro. Ciemności, kontradykcyi, co niemiarą: tu nakazują moc tłumaczenia Prawa, tu zakazują Prawodawstwa, a pierwsze nie iestże równe drugiemu? Tu zakazują władzy Sądowniczey, tu każą sądzić o Exekucyi Dekretów y dodawania pomocy Woyskowej, tu uznawać forum Sądów Seymowych y wątpliwość w formach Sądowniczych, która częstokroć obalała Dekreta, a to wszystko nie zawieraż w sobie władzy Sądowej?

„Dozwalaia suspendować *ab Officio*, więc ieszcze lepiej; bo bez Sądu karać, Każą odpowiadać na Obywatelskie Memoryały, a pod Tytułem o Departamencie sprawiedliwości, są te słowa; wyiawwszy tyczących się Dóbr Królewskich, Duchownych y Ziemskich, y iakież może bydź interes, żeby się ich nie tykał?

„Słowem: śmiało mogę powiedzieć, że pilnie doglądając obowiązków Konfessarskich, nic dobrego zrobić niepodobna, chcąc zaś na wszystko się odważyć, wszystkiego dopuścić się można, bo iest na końcu zawarowana bezkarność grzechu; y owszem z mocy Prawa pierwey trzeba podchlebne Radzie dawać zaświadczenie, niżeli do decydowania o iey przystępować czynnościach.

„Mówiono tutaj było dla zaspokoienia troskliwości, iż chcą odjąć moc tłumaczenia Prawa Radzie Nieust: Lecz nie została ieszcze tyle strasznych iey powierzonych władzy? Moc zawierania Traktatów Handlowych, która y same Seymy wykonywaczami woli swojej uczynić y Kray zniszczyć, y ozaśem w Woynę wprowadzić może, Moc naznaczania Sądów Seymowych teraźniejszym już nawet przeciwną ustawom, Moc napominania y suspendowania, nakoniec Zwierzchność nad wszystkimi Juryzdykcjami, a przeto y nad Kommissyą Woyskową. Jeżeliby zaś to

Bbb ij

D. 19. „wzysko iey odiać! na cóż się zda to ciało? które już będzie tylko *grave, inutile*
 Sty- „*pondus*.
 cznia.

„ Departament Sprawiedliwości nie będzie miał nic do czynienia, iak tylko „
 „ moc tłumaczenia Praw ufunięta. Departamentu Woyskowego zastąpiła mieysce „
 „ Kommissya. Departamentu interessów Cudzoziemskich Deputacya na iasnieyszych „
 „ y użytecznieyszych zasadzona fundamentach. Departament Skarbowy nigdy nie „
 „ miał inney powinności, iak odbierać Rapporta od Kommissyów oboyga Narodów „
 „ Nie zostaje więc, tylko ieden Departament Policyi, który zawsze tak chwaleбно „
 „ swoich dokonywał obowiazków, że zapewne na teraźnieyszym Seymie w osobne „
 „ zamienić go nie omieszkamy *Dicastlerium*. Na cóż więc zda się ta Rada? chyba na „
 „ to by był próżny koszt na nią, y by trzy kroć Sto tysięcy miała iak dotąd corocz- „
 „ nie, do niesprawiedliwego marnotrawstwa.

„ Zysk zatym iest ten oczywisty z iey uchylenia, że oszczędzi się Skarbu Pu- „
 „ blicznego, y uwolni Naród, choćby od samey boiaźni tey Magistratury, która wyż „
 „ szą nad Prawo, wyższą się nad Seymy stawiała.

„ Z utrzymania zaś iey nie może być tylko strata. Bo Rada choć najsłabsza z „
 „ Rzecząplną walczyć potrafi. Wiele takich wydarzyć się może przypadków, w któ- „
 „ rych ona y Seymujących Stanów krępuje wolę. Nie szukając daley, teraz mi ie- „
 „ den z pomnieyszych na pamięć przychodzi. Dawniey godności Senatorskie y Mi- „
 „ nisterya za rekomendacyami Woiewództw oddawane były, dziś ich szafunek śle- „
 „ pych losów, większością krefek oznaczonych, staie się dziełem. Na tym Seymie „
 „ widzimy wiele wakujących krzesel, iesteśmy w Prawodawczej pełnomocności, „
 „ mamy Króla na czele naszym, a przecież na oddanie wakansów, obrania Rady cze- „
 „ kać potrzeba.

„ Napisanie iest wyraźnie w Ustawie Rady Nieustającej: iż za iey zdaniem W. „
 „ K. Mść extraordinaryine Seymy masz zwoływać, y ona w czasie takowych Sey- „
 „ mów ma trwać ciągle. Widoczne tedy mamy już dwa ciała, z trzech Stanów zło- „
 „ żone, w iedney porze, w iednych murach władające Kraiem.

„ Jeżeli co Rada przeciwnego wyrokom Seymowym napisze, komuż tu bydź „
 „ posłuszny? bo Prawo iey Rezolucyi y Listów napominalnych słuchać każe. Wszak „
 „ Rada y Seymom Ordynaryinym Prawidła przepisywać ważyła się, kiedy wydała „
 „ 1778. Roku w Trakcie już Seymu Rezolucye, że otrzymane na Senatorach Konde- „
 „ mnaty *activitatem* im tamować nie powinny.

„ A nuż ieszcze odważy się na podobny krok iak w 1776. Roku gdzie ową fra- „
 „ zliwą Konfederacyą zawiązawszy, nadała Seymowi Marzałków y pierwey dla nie- „
 „ go zaczęła pisać Prawa, niż on ie mógł stanowić dla Narodu. Tego to się zawsze „
 „ lękać potrzeba, skoro Straż iakakolwiek między Seymowa z trzech Stanów zło- „
 „ żoną będzie.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! niemiej to za prerogatywę, ale za zkrzywdze- „
 „ nie prerogatyw Twoich, lepiej iest rządzić, niżeli radzić. Dawniey w Izbie Two- „
 „ iey była iedyna Prawodawcza Świątynia. W czasie gdy Polska wszystko straciła, y „
 „ Tyś swoją najsławieyszą postradał własność. Niechże ci się przynajmniej ten „
 „ ostatni zostanie zaszczyt, że skoro Ty do dwóch przystępuiesz Stanów, tam już nie „
 „ Rada, nie Straż, ale iedynowładztwo naywyższe y legalne znajdować się powinno.

„ Lękay

„Lękay się by idąc za błyszczącym się światelkiem, nie wpadłeś w tę przepaść, którą niedopiero już na Twoją gotuią wolność.

D. 19.
Sty-
ciana

„Wy zaś których umyśli, zatrwożyć mogła bojaźń nadwreżenia Świętości Traktatów, pod którą podfitywa się Rada, znikąd dla siebie nie mogąca już znaleźć obrony; zastanówcie się nad różnicą Traktatu od Gwarancyi, nad gatunkiem tej Gwarancyi, o której mowa. Zastanówcie się nad poczynionemi już krokami, y nad tym, co was czeka.

„Gdy przymierze między sobą zawierają Potencye, iedna dla drugiej nawzajem coś uczynić muszą. Gwarantująca zaś iakowy Traktat, staie się tylko postrzedniczką onego y strzeże, by mu żadna strona w niczym nieuchyliła.

„Takowego gatunku są nieszczęśliwe Traktaty tyczące się podziału Kraiu, na które spokojnieyszymby patrzeć okiem, gdyby ie Polacy byli, choć po przegraney, ale na trupach zawarli. Te Traktaty smutnego Naszego Kraiu rozbioru, są przez dwie Potencye zawsze trzeciej gwarantowane. Jest w nich zaiste pod Artykułem 7. zawarowano, iż wszystkie trzy Potencye mają Gwarantować formę Rządu, na tym haniebnym ustanowioną Seymie. Lecz dwie Potencye usunęły się od tego ostatniego niewoli naszej piętna, trzecia tylko już na ostatni wolności naszej targnęła się pozor, y tak w Paragrafie 4. drugiego z Artykułów Aktu osobnego, Radę Nieustającą zatwierdziła, iako y całą tę Konstytucyą Artykułem trzecim zawarowała.

„Wieleż to odmian w tej Konstytucyi już się porobiło przez te lat 13? nigdy iednak nikt Traktatów nieodważył się za tarcz sobie przywłaszczać. Dziś dopiero, gdy idzie o to nayukochańsze dziecko, które obca Influenca utworzyła, ochrzciła, hodowała, spowiadała y rozgrzeszała, dziś dopiero nam zadała, zgwałcenie Prawa Narodów.

„Nayprzód pytam się: czy można mieć za niezłomne przymierze to, które zawarli Pełnomocnicy nad moc, nad przepis sobie dany? oto są wyrazy Plenipotencyi, do fatalnego 1775. R. z obcemi traktowania. *Tym mianowanym y umocowanym przez nas Dellegatom ninieyszą Plenipotencyą Naszą, dajemy zupełną moc y władzę z wyjątkiem wspomnianemu WW. Baronem Rewytskim, Baronem Stackelbergiem, Benoit, Dworów Wiedeńskiego, Peterzburskiego y Berlińskiego Pełnomocnemi Ministrami, lub z temi, którzyby byli na to od tychże Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego Dworów, mianowani y umocowani wchodzić w wszelkie rozmowy, y umowy przekłady y wykłady, czynności y negocyacye z każdym z osobna, lecz pod Gwarancyą drugich dwóch, względem pretensyi do Kraiów Naszych zagarnionych, respective pod każdego z nich Panowanie, y tych ustapienia, Prawem wieczyistym przyznania, tudzież względem formy Rządów, ku iak naytrwalszemu, y najlepszemu, powszechnemu dobru, na ich przyiacielskim przyłożeniu się y Gwarancyą wszystkich trzech konkludować y podpisać.*

„Teraz niech Prześwietne Skonfederowane Stany zobaczą, czy może mieć artykuł osobny względem Rady Nieustającej ważność legalnego Traktatu? iak tylko, niema dopełnionych tych kondycyi, pod któremi moc traktowania Pełnomocnikom nadana była.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Ale wreszcie, pozwolmy na moment, niechby też y wszystkie naydokładniey-
„sze formalności ten Akt osobny w sobie zawierał. Jeżeli tę Gwarancyą mamy za
„krok przyjaźni przyjmować, nie może bydź inaczej wyobrażaną, tylko tak, że ma
„służyć w tedy, gdyby kto obcy chciał wzrzucać gwałtem formę Rządu naszego, y
„wtedy Potencya, co iest zaręczycielką, bronić iey powinna. Lecz niemożna zabe-
„pieczać nikogo przeciw niemu samemu; bo iak prędko Rzeplta samowładna, chce
„swóy sposób Rządu odmienić; nikt iey tego wzbronić nie może, chyba, żeby przez
„zostawanie pod Gwarancyą, chciano rozumieć niewolę, a przez oświadczone przy-
„jaźni kroki, chęć władania despotycznie Naszym Narodem.

„Atoli ia daleki iestem y od mniemania tego, żeby Dwór Petersburski miało tak
„dalece zatrudniać to: czyli w tey, lub inney formie będzie nasza Straż między
„Seymowa, o której zapewne niema teraz czasu y dowiadywać się. Raczej wolę to
„partykularnym intryg przypisywać zrządzieniom.

„Bym zaś mówienia meiego boiażliwey Rady nie splamił pozorem, głośno to
„wyznam: że gdybym widział iakowakolwiek bądź Potencyą, biorącą za cel miłości
„własney, iżby w Polszcze rządziła, powiedziałbym: „Współ-Obywatele moi! Już
„nas do ostatniey zguby roztropność przywiodła, oddaliśmy część znaczną Kraiów,
„aby ocalić resztę, a my ani swobód domowych, ani wolności nie ocalili. Cierpieli-
„śmy iarzmo cudze przez lat kilkanaście, a ciężar iego codzienną się wzmagał. Idźmyż
„bronić reszty Ojczyzny! nie zważaymy iaka siła, ale iaka powinność Obywatelska!
„lepiej zginąć od razu, niż czuć w cierpieniu każdy krok zbliżającej się śmierci.
„Tych, co Nas gnębić będą, przymusiemy do nieodmówienia. Nam szacunku; a iezli
„nie potrafiemy nayukochańszey ocalić Ojczyzny, to przynajmniej mogły nasze
„przywrócić Polszcze tę sławę, która zwycięzkie Przodków naszych okrywa Popioły.

„N. Panie! W. K. Mść radząc nam postępować uważnie, czynisz iak ten dobry
„Oyciec, który ostrożność dzieciom swoim, choć zaleca, cieśzy się iednak w duży,
„gdy w nich widzi odwagę y stałość. Wiem, że choć roztropności y polityki prze-
„pisy inaczej mówić Ciebie Nayjaśnieyszy Panie przymuszają, miło Ci iest wi-
„dzieć gorliwość w tey panującej Izbie. Racz wierzyć, że ta nigdy nie wygaśnie.
„Znajdziesz w nas Synów przywiązanych do Ojczyzny, a wiernych swojemu Kró-
„lowi, którzy z pierśi swoich zrobią wał dla Tronu W. K. Mci, y albo trupem wży-
„szyć polegna, albo W. K. Mość zobaczą swobodnie, niepodległemu żadney Potencyi,
„Panującego Narodowi.

„Lecz Królu Nayjaśnieyszy! zostaw już temu Narodowi wolność czynno-
„ści, nieoglądaj się na nic, gdzie idzie o zbawienie Ojczyzny. Samiśmy już sobie
„przepisali sposób Szlachetny, którym postępować wolnemu przystoi Narodowi.
„Wspomniemy sobie wyrazy, któremiśmy się chlubił z Naszey niepodległej samo-
„władności, w odpowiednich Notach Królowi Jmci Pruskiemu, y iaką Gwarancyą u-
„znawaliśmy bydź przyzwoitą, znającej swoią powagę Rzepltey. Kommunikowali-
„śmy z pośpiechem te Noty przytomnym tutaj Ministrom, pyłżni z tego, że po dwu-
„dzieści cztero letnim uleganiu, choć raz iak Narod przemówicieśmy mogli. Zmia-
„na kroków Naszych prawideł, upodlenie naymnieysze, niebyłoby dopełnieniem o-
„statniey hańby? y dawna imienia Polskiego sława wstydem naszym od lat wielu

„przyémiona, która ledwie co na tym Seymie, słabym błyskać zaczęła promieniem,
„na wieczne czasy bez zwrotu przytłumionaby została.

D. 19.
Sty-
cznia.

„N. Panie! choć Naród iaki w więzach przez bezsilność ięczy, serca Obywatel.
„skie dopóki pałają duchem niepodległości, jest ieszcze wolnym, y ślodycz nadziei dla
„niego nieznikła. Ale skoro raz już spodleni Ziomkowie, że z ukontentowaniem
„dźwigają kaydany, y partykularnemi nadgradzają ie sobie zylki, już niema wolności,
„iż nie ma y podobieństwa zwrotu do niey.

„Nieprzyzłiśmy, dzięki Niebom! do tak haniebney pory, y żyje Rzeplta; lecz
„pokażmy się takiemi, iakim jest Naród po Prowincyach, nie w Warszawie. Bo wte-
„dy, gdy Bracia Nasi w potokach łez się topili, błagając Niebios, by im pozwoliły o-
„statnich dni życia swiego ku obronie y zemście krzywd swoich użyć, Warszawa nad-
„to znająca politykę, słodką na siebie biorąc postać, wszystkie pociśki przymowała
„mle, y ztąd ta Narodu Naszego oślaw, którey każdy co krok uczynił za Granicę, pe-
„wnie się naskubał.

„Doniesiono mi było, iak w swoim mieyscu zwykłą wymową JW. Lubelski przy-
„toczył Zdanie iednego z najmędrzszych Królów o łpolobie, którym idą rzeczy
„w Polfcze.

„Może rozumiecie, Prześwietne Stany! że to tylko w przeszłości mowionym
„było, y że ustanowiwszy sto tysięcy Woyska na papierze, iużeśmy o sobie znienili
„mniemanie. Nie zaiste; oto są słowa Walecznego Króla co umiał zrzucić iarzmo
„podległości: Słowa Listu lego pod dniem ógo Xbra Roku zeszłego do Obywateli
„Finiadzkich wypisane. ” Zważaycie przypadki kraów, Stan Polski, Kurlandyi,
„y Krymu, które obietnica urołoney niepodległości przyprowadziła do niewoli, mułu,
„y nędzy, niech Wam te okropne przykłady będą przetrógą potrzebną.”

„Stawiają Nas dotąd za przykład igrzyska, słabości y nierządu Staraymy się,
„byśmy mogli być w krótcie przykładem odwagi y miłości Oyczyzny, która w ie-
„dnym może postać naszą odmienić razie; staraymy się zaś o to iak nayprędzey! bo
„może szczęśliwa pora, y tak dość już od nas opuszczona niezwrótnym ucieknie ło-
„tem. Nadeydzie wiosna, a My ieszcze będziemy radzić, w tedy, gdy już siebie bronić
„y czynić by potrzeba. Potwierdzim to mniemanie, co dotąd było: że dla niezgody
„w Polfcze nic dobrego być niemoże. Odstąpią Nas Ci, którzyby pomagać nam
„chcieli, iako na nic nie użytecznych, naygrawać się będą drudzy, y każdy śądząc o
„nas z pozoru naszych czynności: rzeknie ze wzgardą, iak Tyberyusz do Senatu
„Rzymkiego przed nim płaczącego się: *ogens ad servitutem nata*. Powiedzą mi
„tu niektórzy: a wszakżeż chcemy przystępować do podatków; a la odpowiem: kto
„chce nieuchylenia Rady, ten nie chce ani woyska, ani Podatków. Bo któżby dziś
„mógł dać przeciw sobie, y na to, żeby nowe za swój grosz kupował kaydany, lub
„zbierał Woysko dla zguby Krain y wolności?

„Kiedy Rada dotąd mogła Seym terażniejszy, w śród lego naywiększych za-
„pałów bezczynnym zrobić, łatwiey potrafi, skoro uchwalony będzie Etat z Podatka-
„mi y Konfederacją rozwiązać. Sama weźmie iey mieysce, podgarnie pod siebie
„Woysko; bo mając moc nakazywać wszystkim Juryzdykcyom, więc y nad Kommissyą
„sobie władzę przywłaszczy. Nikt na nią nie zwoła Seymu. Użyje dawnego y

D. 19.
Sty-
cznia.

„nowo-zaciężnego Zołnierza ku temu celowi, któren ledwie z Aktu Konfederacyi
„został usunięty, y którego znając skład terażniejszy Izby y proponować nawet nie-
„śmiało. Rodacy Nasi będą dla obcey y bardzo nam obcey przyflugi krew swoją lali.
„Zapracowany grosz Rolnika będzie na cudzą przyflugę utrzymywał Zołnierza, a Rada
„N. potrafi tym czasem w gnieździe swoim robić na Obywatelów samołowki y czynić
„przygotowanie, do zupełnego zniszczenia, wolnego a Jey zawsze niemiętego rządu.

„To, co ja tu mówię, N. Panie! nie z własnego mego pochodzi dymyślu. Jest to
„głos powfzechności, który z tyfiącznych strón o moie obit się uszy. Trzeba zacząć
„od uchylenia Rady Nieustaięcey; bo nawet zwłoka jest niebezpieczną; gdyż każdy
„widząc nad sobą, wiszący ten kamień, który w mgnieniu oka zgnieść może. Rząd Re-
„publikantki, będzie się lękał złożenia podatku, aby ten nie był obrócony ku zgubie
„Ojczyzny.

„Może tu wybieg znajdzie pozor, wstrzymania ostatniego losu Rady, w tym,
„że Examinerowie iey czynności, niezdali nam sprawy. Lecz nigdy się z czynno-
„ści Urzędujących o naturze Urzędu nie sądzi, ale z iego opisu.

„Nie badamy w ten moment, co czynili Konfiliarze, lecz co czynić mogą. Mów-
„my teraz o ustawie Rady, potym mówić będziemy o czynnościach tych, co Radę
„dotąd składali. Jedno z drugim niema związku, tak y w 1776. R. na początku Sey-
„mu uchylono Kommissyą Woyskową, a na końcu dopiero drabowano iey działa-
„nia.

„By tutaj ieszoze nie trwożyć gorliwych Obywateli tym, że wpadłszy w ob-
„lzerne morze opisania nowey Straży (choć to niepowinnoby bydź naydłuższe)
„stracimy tyle czasu, ileśmy go stracili przy opisie Kommissyi Woyskowej, można,
„byle wfzytkich chęć istotna dobra powfzechnego prowadziła, można mówię nay-
„przód uchylić Radę y uwolnić się od wfzelkiey trwogi, potym ustanowić Woysko y
„Podatki, a na koniec Straż między Seymową. Boć póki ieszemy w pełnomocney
„prawodawczej władzy z trzech Stanów złożoney, Sami siebie strzedz, sami so-
„bie radzić potrafiemy. A każdy przecie jest pewien, iż ustanowiwszy się Narodo-
„wą, nie splamim naszego Dzieła, zostawieniem Narodu w bezrządney Anarchii. To
„będzie pieczęć prac naszych; naypiękniejszą zaś ich cechą to: żeśmy przełamali
„Magistraturę, którą gwałt postanowił, gwałt utrzymywał, y która gwałtu zawsze sta-
„wała się narzędziem.

„Gdyby iednak nieszczęśliwym dla Ojczyzny losem (czego y spodziewać się niemo-
„żna) miała większośćią się głosów R. Nie: utrzymać, powiedziałbym: że już szczęście nie
„jest zrobione dla Polski, y nie zostawałoby nam samym nic więcej do roboty, tylko
„jak nayprędzey powracać do stroskanych, a w domach od nas ratunku czekających Bra-
„ci, donieść im o ich niedoli y łzy ich odebrać w nadgodę prac naszych. Rzeklibyśmy:
„Współ-Ziomkowie! niemogliśmy ustrzedz Was od niewoli, lecz niechcieliśmy
„przynajmniej wzmocnić iey sprężyn Waszym małątkiem, róbcie teraz co może-
„cie, gdy my, mimo naylepsze chęci, y naymocniejszy usiłowania, nic dobrego robi-
„liśmy niezdolali.

„N. Panie! niech kto chce W. K. Mci miłszą, choć mniej szczerą, stara się przy-
„podobać Radę; niech podchlebne a uroione stawia widoki, ja nie umiem tylko
„prawdę

„prawdę niosąc do Tronu wypłacać się z winney Maieſtatoſi wiernoſci. Mówię, tak
„iako czuję, mówię tak, iakożnam ſpoſób myślenia y czucia moich wſpółziomków.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Królu Nayiaſ: rozpatrz już ieſt w Narodzie; a cierpliwoſć zupełnie wyniſzczo-
„na. Widziałeś już W. K. Mſć tylekrotnie krwią zbroszoną y nieſzczęſciami okrytą
„tę Ziemię, którey panujeſz; Ratujże ją w tey toni już od oſtatniey zguby!

„Przeſ: Skonfederowane Rzepltey Stany! odrzućmy na bok wſzyſkie uſtronne
„uwagi! a nie ſłuchaymy tylko głoſu miłoſci Oyczyzny! Weźmy ſię do iej ratunku
„połączonemi iednoſcią ſiły! Znieſmy Radę Nieuſtającą! zgruchotaymy ten filar nie-
„rządu, tę zawadę tamującą bieg czynnych prac naſzych! a złożywſzy iej oſtatki na
„Ołtarzu wolnoſci, czynmy z nich publiczną dobru ofiarę.

„Jeżeli by zaſ boiaźń dałſzych konſekwency (lubo ia żadnych mniey pomyſl-
„nych nie upatruię) wſtrzymywać mogła kogo; niech pomniąc na to, że ieſt Polakiem,
„wezmie ſobie za Haſło tę ſławną Rzymskiego Mowcy maxymę: *Nullum tantum pe-*
„*riculum eſt, quod amans pro ſalute Patrię vitandum arbitretur.*

Jmć Pan Suchorzewſki Poſeł Kałiſki.

„Znam to moją bydź powinnoſcią, Głoſ ten zacząć od nayspokornieyſzego W.
„K. Mei dziękczynienia za łaskawe mnie y mey familii wſpomnienie; czynnoſć naſza
„Obywatelſka niebyła, tylko w częſcie wypłatą tego długi, który każdy Obywatel
„winien ſwoiey Oyczyźnie y dobremu Królowi.

„Nayiaſni: Mił: Panie, tym mniey chłubić ſię z tego myſlę, im więcej wy-
„ſtawiać ſobie chciałem Obywatela, coby powinnoſciami ſwemi wyrównać mógł wy-
„ſokim W. K. Mei pochwałem.

„Nie mam Mił: Królu zaſług, ale ſpodziewam ſię mieć pole do ſzukania ich w
„zbliżającej ſię w Oyczyźnie naſzey Rewolucyi. Bóg day, iżbym ſprawuiąc mo-
„ią ſuncyą od wſpół-Braci zleconą, pożytek y dobro Oyczyzny za iedyny y nayspier-
„wſzy czynnoſci moich mając cel, uyrzawſzy ją raz ſzczęſliwą, mógł ſię wrócić w
„zaciſza domowe, poſwiecając reſztę dni y pracy, na utrzymanie w Oyczyźnie po-
„koju. Bóg day, iżby zapomniany, nawet od wſpół Obywateli, mógł ſobie ſłodko
„wſpomnieć, że prócz oddawania ſamey ſprawiedliwoſci y wolnoſci Rzepltey krefki
„moiey, nie miałem więcej ſpoſobnoſci zaſłużenia ſię Oyczyźnie y Królowi. Tego
„życzyć mi każą obowiązki Chreſciańſkie, miłoſć bliźniego y Oyczyzny, żądza
„ſzanownie Świętym nazwanego pokoju.

„Ale ach! nie zanosi ſię na to, o czym W. K. Mſć y Przeſwietne Stany oſtrzedz
„ſądzę za powinnoſć, tą wiarą, którą miałem honor W. K. Mei zapewnić kilku Mieſię-
„cami przed Seymem o gorliwoſci, iakoż Narod pałał w chęci ratowania ſwoiey Oy-
„czyzny, w chęci akeyonowania Wojska y włożenia nań podatku, w chęci wrefz-
„cie udziału niepodległoſci ſwoiey.

„Bracia naſi pozoſtali w domach, ſkołatana tylu nieſzczęſciami widząc Oyczy-
„znę, pierwſzą a ſpoſobną do tego upatrz wſzy porę, wyſłali naſ ta za Reprezentan-
„tów ſwoich, końcem, abyſmy poſtawienia Rzepltey w ſzanownym y beſpiecznym
„Stanie wyſtawili Epokę, abyſmy ſłodząc goryczy ciągle Panowania Twoiego, Au-
„kcyą Wojska, y uſtawienie Podatku, do utrzymania onegoż zdolnym uwiecznili,

TOM II.

Ddd

D. 19. „abyśmy zabezpieczywszy Granice y wolność od Przemocy, w pokoju, ieżeliby to
 Sty- „bydź mogło, przepędzali resztę dni naszych. Nie dalecy wreszcie od tego, iżbyśmy
 cznia. „względnie godnych zemsty naszej, tyranią swą wiekiem prawie szerszącej w Oy-
 „czyźnie naszej Moskali, obojętność zachowali, byle Nam intrygą swoją do postawie-
 „nia nas w szanowney sile y Rządzie nie przeszkadzali. W tey mówię myśli wyśiali
 „nas tu nasi współ-Bracia, zostawiając u siebie Rezolucyą pomśzczenia się nad tą Po-
 „tencyą, y temi, których za instrument do nieukutecznienia tak chwalebnego ze-
 „chę użyć zamiaru.

„Jęcząc ci współ-Bracia nasi, a świadkowie nayokropniejszych klęsk y fromotney
 „niewoli Ojczyzny, nad opłakany Jey Stanem, zbliża się rozpacz sposobiąca do
 „wykonania zemsty nad iey nieprzyjaciółmi, rezelwowani wylać do ostatney kropli
 „krew, by tylko wydrzeć Ojczyztę z tyranii wolność. Ządze ich nie przedzey się nasy-
 „cą, aż albo uyrzą do pierwfzey przywróconą Ojczyznę, powagi, albo z chwałą zagi-
 „ną. Zaręczam, Miłościwy Panie, że odgłos zwycięstw Moskalów poprzyjęgłych
 „pod płaszczem przyjaźni nieprzyjaciół naszych, nawet całego świata nie ufrąszy
 „nas, gdzie pòydzie o zrzucenie niewoli y hanby, w którey w oczach całej Europy
 „trzymać nas usiłują. Zagrzeie nas zapewne tym silaiey wspomnienie, że ci, któ-
 „rych niemal byliśmy Panami, o ostatnią u obcych przyprawili nas, y teraz przy-
 „prawic usiłują pogardę, dó czego niezwycięzki Ich Oręż, ale gnuśni zepłuci nie-
 „wolnicy podłych namiętności, gardzący Prawami y powinnościami Obywatelskimi
 „dopomogli im y dopomagać usiłują Rodacy.

„Nie scierpię y ja, Nayiaśn: Panie, abym miał bydź uczestnikiem hanby y nie-
 „woli rzadkich iuż w Ojczyźnie naszej Rodaków. Ogień, Miłości dla Króla, Oy-
 „czyzny y wolności powszechnie zaięty w fercach Obywatelów, tym mocniej pod-
 „niecać oświadczam się, y pierwfzy stanąć na celu zaiadłości przeciw tym, którzy
 „gubią Ojczyznę: Wszelkich starunków dołożę na utrzymanie wolności y swobód
 „kraiowych, z miłości nawet tych nieszczęśliwych, którzy nie umieją szanować tego
 „naydroższego klejnotu.

„O hańbo. wieczna! ieżeli patrząc na takich Polaków, Polacy nie mielibyśmy
 „się odważyć na zemstę krzywd Ojczyźnie czynionych. Nayiaśn: Paniel powtarzam,
 „że zbliża się do Generalney w Kraiu Rewolucyi, prowadząca rozpacz, ieżeli Ty Oy-
 „cze łaskawy, iednym, który ieść tylko sposobem, nie zechceśz oddalić tey od Ojczy-
 „zny klęski, a ten ieść, iżby influencya Moskiewska dążąca zawfze do uszkodzenia
 „nasz ego, a przeszkadzająca nam przez różne wymyślne sposoby do postawienia Woy-
 „ska, ustała, iżby Rada Nieustająca, nad którey nieużytecznością rozwodzić się pò ty-
 „lu iaśnie łuszczących tu Głosach nie będę, obaloną została, aby pożądaną przez wfzy-
 „stkich Narodową siłę, to ieść Woyfko, uyrzyć można na Wiofnę.

„Zna Naród W. K. Mci dobre dla Ojczyzny chęci, y przekonany, że pragniesz
 „go widzieć szczęśliwym co przedzey; ieżli się więc znayduie kto tu w Gronie na-
 „szym przeciwny, zkaż nam y odday zemście sprawiedliwej tych Waskancellów, a
 „uyrzysz, iak w ów czas Xiążę Bragancki ogołoconą Ojczyznę z zdrajców, szanowną
 „u obcych, a Twoie n potomności wysświetlone y uwielbione dla Ojczyzny zbawień-
 „ne intencye. Skłoń się Miłościwy Królu do proźb tey części Narodu, która przez
 „Naywyższą iftność ieść wybrana za instrument, dokonywać tego pragnący, iżbyś

„więcej jak Królem umierał, to jest zwyciężcą nieprzyjaciół Ojczyzny, Ojcem iak
„skawie dopomagającym Dzieciom, wyrwać się z obcej podległości chcącym.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Końcem przyspieszenia tej Narodowej szczęśliwości, upraszam J. W. Mar-
„szałka, aby Projekta doczesnego Podatku y pożyczania pieniędzy rozkazał raz ie-
„szcze przeczytać, a te iezli iednomyślnością przyjęte nie zostaną, aby uformował
„Propozycyą; czyli Rada Nieustająca, przeszkody Obradom naszym zbawiennym czy-
„niąc, z opisami Roku 1775. y 1776. ma być uchylona, lub nie?

Jmć Pan Marszałek Sejmowy „Gdy w biegu kolei trzech Prowincyi,
„dały się już słyszeć głosy; dozwolą Prześ: Stany wrócić się do rozpo-
„czętej materyi, to jest Projektu Podatku czasowego, w której to materyi,
„gdy w głosach mówiących nie dawno, Godnych Senatorów y Posłów dała
„się słyszeć wzniecona inna materya, y w niej od niektórych Posłów na-
„stąpiło podanie Propozycyi, tę do Łaski przyjąłem, lecz uformowaną
„mając pierwszą Propozycyą, tej teraz podanej nie ośmielałem się użyć po-
„ty, poki Koledzy popierający Projekt Podatku czasowego nie uwolnią
„od pierwszej. Zatem zapytuję się ich, czyli mam użyć Propozycyą do
„Projektu J. W. Nurskiego uformowaną.

Odpowiedział J. P. Zieliński P. Nurski. „Każdy do najprędzszego u-
„szczęśliwienia Ojczyzny kresu dążyć powinien, a gdy wprowadzona ma-
„terya względem Rady polpiechowi staie się zawsze przeszkodą; więc chcąc
„iá mieć załatwioną, aby więcej nie stała na zawadzie, od Projektu me-
„go y Propozycyi na ten raz odstępuję.

J. P. Marszałek Sejmowy „Dogadzając woli wyroków Prześ: Stanów
„za odstąpieniem przez J. P. Nurskiego, czytam podaną sobie przez Jmci
„P. Trockiego Propozycyą: czyli Rada Nieustająca. &c:

Zabrał głos Jmć Pan Rożnowski Poseł Gnieźnieński.

„Ze każda nasza usilność, wszystkie na pomyślność Narodu w tej Praw Świą-
„tyni czynione wnioski, gdy te nie inny cel, nie inny zamiar, iak tylko zapewnienia
„trwałego, y dla nas w ogólności uszczęśliwienia koniecznie mają, w iak naydoskonał-
„szej uwadze roztrząsane być powinny, któż tego z dobrze myślących nie przy-
„zna Osób?

„Ta jest nasza powinność, te obowiązki Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfederowa-
„ne Rzepltey Stany! ażebyśmy w stanowaniu Praw Ojczyznę naszą zabezpieczają-
„cych, ile tylko zdolność poznawania toczących się materyi pozwala, najmocniej-
„szą zachowali ostrożność; usilniej iednak Prześ: Stanie Rycerki, tę należność dopeł-
„niać tam powinniśmy, gdzie o zaszczyty nasze, które tak świetnemi, iako y Prześ:
„Senatu, oraz Ministerium zawsze być powinny, toczy się rozprawa.

„Nie postępujemy tu szybkim krokiem, gdzie roztropna rozważa zagłębiać y
„zaśnanawiać się każe. Nayiaś: Panie! y Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany! nie-
„chcę ja w opisach swoich, podług Praw 1775, y 1776. Roku, boday nigdy niebyłych,
„bo mimo innych publicznie wiadomych nieszczęśliwości, Fundusz istotny Rzepltey,
„na utrzymanie sił Kraiowych, zwykle dawniej obracany między tylko niektóre O-
„soby dzielących, utrzymywać Straży, czyli Rady Narodowej, lecz gdy wszystkim

D. 19
Sty-
cznia.

„Prześwietnym Skonfederowanym Rzepltey Stanom Straż między Seymową (w
„różny jednak sposób, co dwa oddzielne: pierwszy przez J. W. Kościakowskiego Po-
„sta Wilkomirskiego; drugi przez J. W. Potockiego Pośta Lubelskiego, podane do La-
„ski wskazują Projekta) utworzyć się podoba, y którą zakoniecznied, ażeby Stan Ry-
„cerski, czyli raczey nas słabszych Obywateli od wszelkiej nadarzyć się mogącey, za-
„bezpieczyć przemocy, potrzebną sądzę; nie mogę być za lłnyh, tyko za tym Pro-
„iektem który poważając równą rodowitość Stanu Rycerskiego, nie tylko w niczym
„tego Stanu nie uszczerbia Prerogatywy, ale owszem jego na zawsze y w każdym cza-
„sie zabezpiecza reprezentacyą.

„Niechay Nayias: Panie! y Prześwietnie Skonfederowane Rzepltey Stany! na
„famo tylko niektórych tu w tey tu Izbie J. WW. Kollegów głosowanie, iakoby zła-
„czona z Senatem przy Boku W. K. Mci podniesiona ustawiczna Stanu Rycerskiego
„między Seymowa współecność influencyi Zagranicznej mieszczénia swoiey intry-
„gi sposobność podała, y Cudzoziemskim Woyskom wrota do naszey Rzepltey otwo-
„rzyła, Stan Rycerski bez winy nie obwinia: bo temu tylko te okoliczności być mo-
„gą niewiadome, który albo pod ów czas w rządzie żyjących nie był, albo też cieka-
„wszym zabierania z Dzieiów Narodowych wiadomości stać się niechciał. Aby m więc
„Stan Rycerski, z którego Grona iestem Reprezentantem, zupełnie odwinął; Pozwól
„Nayiasniejszy Panie! y P rzęs: Skonfederowane Rzepltey Stany, cóżkolwiek na wy-
„świecenie tey prawdy czasu, a Ja natychmiast winnego postawię. Oto iest Rok
„1717 naszey nieszczęśliwości, naszey słabości początkiem; bo w tenczas podchlebne-
„mi tylko złudzeni widokami, zwinawszy za intrygą Senatora, (którego Dzieie Kra-
„iowe wytykają) dzielne y laurami zwycięzkimi okryte Woysko, stawszy się bez-
„silnemi, otworzyliśmy wrota Woyskom Cudzoziemskim, a zatym daliśmy miejsce
„influencyi Zagranicznej, y dla tego do ninieyszego, w jakim teraz zostaiemy, przy-
„szliśmy stanu, a iako w owym dopiero przezemnie wymienionym Roku, sama tylko
„Rada, Senatu tajemniejszych przy Boku poprzedniczo panujących nam Monarchów
„mocna była dochodzić układów, y niezmienney w siłach swoich tey Rzepltey trwało-
„ści obowiązana była przestrzegać, tak koniecznym widocznym iest dowodem: że nie
„Stan Rycerski, lecz Rada Senatu, którą znowu oddzielając Stan Rycerski, może na
„ostatnią w przyszłości zgubę naszą (mówię w przyszłości, bo za Panowania Two-
„iego Nayias Panie! o naruszenie tych swobód w ustawicznej reprezentacyi, któ-
„rych dopiero lubo dawno, gdyż ieszcze przez wielkiego w Oyczyźnie Męża Jana
„Zamoyskiego Stanowi Rycerskiemu życzonych, a zawiśnie y w ów czas przez mo-
„żniejszych niedopuszczonych, Stan Rycerski doczekał się, nie iestem troskliwy)
„zwrócić do Boku Nayias: Pana, niektórzy usiłują, lecz Rada Senatu tey naszey nie-
„szczęśliwości stała się narzędziem.

„Później znowu wystawiając sobie nayokropnieysze za Panowania dzisieyszego
„W. K. Mci Pana Mego Mił: skutki, czyli przedsięwezmę przemocne Biskupów, Sena-
„tora, y Pośta uwięzienie, czyli nad rozbiorem Kraiu załanowię się, zawsze dowiodę,
„że w tych zle nadarzonych przypadkach Stan Rycerski ieszcze swey przy Boku W.
„K. Mci nie miał reprezentacyi, lecz tylko sama Rada Senatu; bo wszakże obecny Po-
„tencyi ręką w R. 1763, Biskupów, Senatora y Pośta dosięgnęła, a zmowa Sąsiadujących
„z Nami

„z Nami Monarchii w R. 1771. odpadłe od ciała Rzepltey Prowincye pomkniętym
 „swym Woytkiem samowładnie oddzieliła, Stan zaś Rycerki ustawiczoney swoiey
 „przy Boku W.K.Mci P.M.Mił: wraz z Radą Senatu Reprezentacyi dopiero na Seymie
 „w R. 1773. rozpoczętym, a w R. 1775. ukończonym, uzyskał Prawo; iakże więc skład
 „Rady Senatu z Stanem Rycerskim połączony, gdy ten po wszystkich na Kray spły-
 „nionych nieszczęśliwościach dopiero został utworzony, mógł się stać zguby Oyczy-
 „zny instrumentem?

D. 19.
 Sty-
 cznia.

„Widzi zatym Powłzechność, że wytknięte w wielokrotnych głosach zarzuty
 „są mylne, y że nie za czasów reprezentacyi Stanu Rycerskiego w Kadzie, ale za
 „czasów samey Rady Senatu nayokropnieysze Rzeplta odniosła klęski, musi więc być
 „subtelnie iaka ukryta konieczność, któraby tylko mocnieyszych może, y lubo dziś
 „Pośniących, iednakże ledwie nie dziedzicznym Prawem o mieyscu w Senacie nie
 „zadługo pewnych, ambicyi dogadzała.

„Obywatelu mniey mądry, teraz z Prawa Narodu upoważniony Pośle! w sa-
 „kiey y ia znajduię się sytuacji, postaw się na moment w przypadku szukania z nade-
 „rzoney iakiey okoliczności w Radzie Senatu pomocy, do kogoż śmielżym, poufal-
 „żym, czyli do Senatorsa lub Miniftra? czyli też do równego tobie w majątku uda-
 „byś się Szlachcica? a iezeli wewnątrznie przeświadczoney zostaiesz, że równaiący
 „się tobie Obywatel, bez zatrzymania przed pokojem niezwłoczny da ci do siebie
 „przystęp, y użaleń twoich cierpliwie wysłucha, oraz twoy interes z chęcią do po-
 „parcia przyjmie, za coż nie miał być ostrożnym na swoje, oraz współ Braci swoich
 „Prerogatywy (którychci się niebo doczekać dało,) pilnie bacznym, y tych nieodstę-
 „pnym?

„Nayiaśnieyszy Panie! y Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany! nie będę
 „ia za tą Radą, która postępowaniem swoim będąc samowładną, tłumaczenie Prawa,
 „rozrządzenie Skarbu nieprzyzwolite, moc podnoszenia Konfederacyi, zawieszenie
 „pod pozorem nieposłuszeństwa Olób Sądowych, lub traktowania z obcemi Poten-
 „cyami sobie przyśwoiła, lecz będę za Strażą Narodową wystawiającą mi oko rzado-
 „we z trzech Stanów złożone, zawsze baczne, zawsze Magistratur moc exekwującą
 „mających, ażeby z karbu powinności swoich nie wychodziły, dostrzegające.

„A przeto gdy iestem doskonale przeświadczoney, że obawa Rady Nieustaiącey,
 „ażebyśmy się o tę nie zahaczyli zpóźnia Nasze Obrady, idę za zdaniem J.W. Tro-
 „ckiego, ażeby iuż Radę Nieustaiącą zupełnie natych miały zniszczyć y obalić, y dla
 „tego na Propozycyą przez niego podaną godzę się, lecz oraz niechcąc mieć ani Pra-
 „wa 1775. y 1776. R. ani teyże Rady pozostałych gorzkich owoców. następny do tey
 „Propozycyi przydaię dodatek: *Y z wszystkiemi na mocy tego Prawa zapadłemi*
 „*teyże Rady Rezolucyami, oraz wszelkiemi nadaniami, zamianami, lub Dóbr iakiey-*
 „*kolwiek Natury Królewskich w dziedzictwo obroceniem, uchyla się.*

Przymówił się JP. Potocki P. Lubelski:

„Wolałem do Ciebie Królu Miłościwy! wolałem do Was Prześw: Stany! na o-
 „statniey Sessyi o ustanowienie doczesnych, a potym wiecznych Podatków, bo to
 „bydź z dobrem Rzeczypospolitey widziałem. Stanęła na zawadzie Rada N.

TOM II.

Eee

D. 19 „wsparta mocą postronną; Gwarancya, która jest dla niej tarczą, iawnie już na Narod
Sty- „więzy, wkłada, rzecz dziwna, że w czym całość Rady polega, ztamtąd zguba wol-
cznia. „ności wynika! czegoż się więc trzymać mamy? Rady, albo naszej niepodległości?
„Mniemam, iż tu mieysca zażenowania się nie ma, y że niewątpliwym jest wybór dla
„dobrego Polaka? Dość się namyśli, nic na obronę Rady nieopuszczono, na-
„wet tego, co gubiło Rzęptę, to jest Gwarancyi. Więc tę moc Rady nam samym
„tylko straszliwą, bo na obcej wspartą influency i, tę tak upartą we wszystkich dziełach
„szych zamiarach naszych zawadę, trzeba nam koniecznie, y niezwłocznie obalić.
„Wołam więc, znieśmy Radę, stanówmy doczesne, y wieczyste Podatki, znieśmy ją
„mówię, by Naród spostrzegłszy opieszałość naszą w zmazaniu piórem Ustaw, które
„go hańbią, niezgładził ich żelazem, a wtedy wszelkie w Kraju zamieszanie nie jego,
„lecz naszą winą będzie.

„Puszczona Rada na los obaleniem iey grożący, wznieca w niektórych umy-
„sach obawę, aby zniesienie Rady nie było rozumiane za zwałcenie Traktatów. Nay-
„jaśnieysze Stany, jeżeli Polak tak ma zottać obarczony obcą przemocą, iż mu nie ma
„bydź wolno dobierać Rząd dogodny szczęściu swojemu, nie masz dla Polaka wol-
„ności; lecz jeżeli wolnym jest Polak, w tedy ma mieć moc dobierania środków, ia-
„kie do utrzymania iestestwa swego, y niepodległości sądzi bydź najlepszą. Nie-
„ładzą mnie nazwiska, wiem, że nam Rzęptey zostawiono imię, lecz prócz imienia,
„coż więcej? błąkliwa iaka Siebierska Horda, nie jestże nad nas, wolniejsza, dość
„w obrębie despotycznego Państwa zamknięta. Ma ona pełnomocnego Rządcę,
„który nad nią nic nie może, bo iey ambit, y chciwość nie daią okowów, my mamy
„Radę, Gwarancyą, y ich Strożę obcego Pośta, którego prawdziwie pełnomocnym
„nad nami czynił ambit, y chciwość naszą; dziś kiedy pozbyć się całej tej klęski
„możemy, będziemyż czekali pod próżną obawą naruszenia Traktatów, aby nas
„znowu tak nie przywaliła, iżby się skarżyć nawet na nią było występkiem? sąż in-
„ne iakie względy, które nas wstrzymują? lecz niepowinnoż bydź najpierwszym wzglę-
„dem ludzi wolnych, wolność odzyskać, y zmyć z siebie zbyt długą hańbę, której
„zda mi się, że więcej teraz dzień jeden przydaie, iak przed tym Rok cały, bo
„przedtem przymuszeni w niej żyliśmy, dziś dobrowolnie żyjemy.

„Co tylko na Rady obronę mowionym tu było, to już spełzło przy tych nie-
„odbitych dowodach, które prawda y obywatelstwo, wystawiły równie gorliwie, iak
„światło. Lecz ziawił się nowy bronienia iey sposób, który trwogą na nas wymusić
„to mniemam, co przekonaniem nie może. Ten jest tedy cel mówienia moiego, a-
„bym okazał, iż Traktaty z postronnym mocarstwem nie mogą bydź naruszone przez
„zniesienie Rady, y że choćby naruszyć się miały, takowe iako nieważne, iako prze-
„mocą wyciśnione, znieść czym prędzey wolny Polak, a nie poświęcać, iak dotąd czy-
„nił, powinien. Nie jest to hańbą naszą, że od nieba, y ludzi opuszczeni, pod obcą
„przemoc poszliśmy, owszem powiem, żeśmy nieślusnie w oczach całego świata
„spodleni, ale jest, y będzie winą naszą, y wstydem, jeżeli z haniebnego poniżenia,
„gdy możemy dźwignąć się nie zechcemy.

„Rzępta kwitnąca dawniey, y zwyciężka, nieprzyjaciółom groźna, a teraz ośla-
„biona, nie przeto taką jest, że do dawniej przywróconą sławę bydź nie może,
„bo nie dla tego jest bezsilną, że iey brakuie na siłach, ale dla tego, iż tych sił u-

"żyć nie chce, iż z zdarzoney pory nie stara się korzystać, nieoddalając nawet y na
 " tym Seymie postronney Influeney od siebie: Niepowinien Polak rozpaczać o D. 19
 " podźwignieniu swoim, aż dopóki sił swoich nie doświadczy, a doświadczywszy, u- Sty-
 " zna pewnie, że nie przestał być Narodem dzielnym, y walecznym; więcej po- cznia.
 " wiem, to, co nam naybardziej szkodziło w przeszłości, jest podniecią nadziei na-
 " szych w przyszłości. Kray nasz rozszarpany, my pod długą ięzcący przemocą,
 " widzieliśmy na Polskę zwalone te wszystkie klęski, które ciągnie za sobą zwycię-
 " stwo, myśmy iednak gwałtów nad sobą, nie zwycięstwa doznali, my rzadkim przy-
 " kładem w historii upadliśmy nie zwyciężeni, woląc rozpaczać o siłach naszych, iak
 " ich doświadczyć, przenożąc pewną onyde, nad sławę, która jest zawsze odwagi
 " nadgródą. Coż z tąd wypływa, że interesa nasze były złemi, bośmy nic nie czy-
 " nili z tego, co czynić przytało; powątpiewać zaś o nich ze wszystkim, nionależało-
 " by, nam chyba, gdyby rzeczy nasze w tym znajdowały się stanie, mimo wszelką na-
 " szą ułilność. Za pomnożeniem Woyska, wkrzeli się szlachetny Geniusz Polaka,
 " wróci się załczyt imienia Polskiego, kiedy swoje zdanie od nikogo nie dependu-
 " iące mieć będzie, podług tego stanowiąc dla siebie, co mu się spodoba, nie zniele
 " zarzutu, iż gwałci Traktaty, bo znać nie będzie Traktatu, następującego na Prawa
 " swoje.

„Przezornie tu przytoczono było, iż Persowie, Turcy, sami nawet Moskale pod
 " Rządem despotycznym żyjący, między niepodległemi Narodami liczą się, bo za-
 " deń inny Naród Praw im nie pisze, ani do ich Rządu mięsza się. A myż Polacy
 " wolnie urodzeni, wolnością szcycący się, nie tylko wolnym, ale y niepodległym
 " Narodem być nie możemy, gdy poprawić Rządu naszego, bez obcego dołożenia
 " się nam nie wolno. Polacy! jeżeli na czas musieliście ulegać przemocy, okoliczno-
 " ściami przymuszeni, w tedy, kiedy wam służy odmienne, stawcie iey się z tym me-
 " stwem, y stałością, z iaką Potomkom sławnych Przodków Walszych przytoi, a pe-
 " wnie zwolnieją ku wam ci, którzy was dotąd za nie liczyli, lub co gorzja za swoich;
 " wniydą w przyzwoity sposób traktowania z wami, iako z Narodem wolnym, nie po-
 " dległym, y równym sobie. Ta sama wielka Monarchini, która rozległemu panując
 " Kraiowi, imie swoje w nieśmiertelney uwieczniła pamięci, uzna zapewne, iż wól-
 " ny Naród narzuconych od obcego Mocarstwa pętów dźwigać dobrowolnie nie mo-
 " że, Traktatów iż łamać nie chce, gdy dawną niepodległość odzyskać szuka, słowem
 " że wracając do Praw swoich, cudzych nieobraża.

" Ale obaczmy ośnowę Traktatu, o który się Rada opiera, a którego się niby o-
 " bawiamy naruszyć. W Artykule wyższym zabezpiecza on wolność y niepodle-
 " głość Rzepłtey, w Artykule niższym jest warunek, iż niewolno Rzepłtey tykać
 " się ustanowionej Formy Rządu, bez obcego zezwolenia. O dziwna y niesłychana
 " przeciwności! która nas równie wolnemi, y niewolnikami czyni, przeciwność nay-
 " okrutniejszey chyba przemocy właściwa, to jest tey, która jest pewną tak Traktat
 " tłumaczyć, iak iey się podobać będzie; przeciwność, która dowodzi obłudę, y nikcze-
 " mność umowy, y skryte tego sobie przywłaszczanie, czego się znać jawnie doma-
 " gać wstydlwym woczach nayokrutniejszego nawet było gwałtu? Od nas tłumaczenie
 " Traktatu zależy, mamyż zaślaniać nim Radę, tak go wytłumaczyć, by to słownie

— „przystać, czego sobie górująca przemoc nad nami, iawnie przywłaszczając, nieśmia-
 D. 19. „Ia? w tym przystofowaniu Traktatu nie możemy nazywać się wolnemi, bo Naród
 Sty- „ten, nie może być wolnym, który nie jest mocen uczynić tego, co sądzi być sobie
 ezna. „użytecznym; bez dołożenia się, y zezwolenia drugiego Narodu. Takiego gatunku
 „Traktatu nie masz przykładu między Narodami niepodległemi, my tylko iedni
 „narzucone raczey, iak przyjęte tłumaczenie iego dotąd znosićcieśmy musieli, póki nas
 „ciężkie gnębiły okoliczności, ten był stopień naywyższy nędzy y ochydy naszej.

„Za nieszczęśliwych czasów zdziałania takowego Traktatu, poczuł Cesarz, po-
 „czuł y Król Pruski, iż Traktat takowy łamiący wszystkie Prawa Narodów, nie jest
 „Traktatem, bo wydawszy Deklaracyą gwarantować nam wszystkie Artykuły Tra-
 „ktatu wraz z Rosyą, a zapatrzwszy się na niezwyuczayne warunki formy Rządo-
 „wey, usuneli się od swoich Deklaracyi; ani to przypisywać należy omyłce tych
 „dwóch Gabinetów, ale przezorności, iż nie chciały w takie wchodzić umowy, któ-
 „reby ich w oczach całej Europy za gwałcicieli Praw wszelkich Narodów wy-
 „stawić mogły, albo za obłudnych Gwarantów wraz wolności, y niewoli naszej.
 „Zdało im się pewnie, iż utratą tak rozległych, y tak pięknych Prowincyi, sowi-
 „cieśmy okupili wolność nam pozostałych, zdało się inaczey iednemu Peters-
 „burskiemu Gabinetowi, którego despotyzm pod imieniem Gwarancyi wtargnął
 „w nasze granice, y Polskę ogarnął; znały nakoniec wspomniane Mocarstwa, iż pra-
 „wa narzucone przemocą, nie są Traktatem, y że taki Traktat długo trwałym,
 „y zachowanym być nie może, bo Naród, który sam Rządu swego nie układa, który
 „Rządu swego nie ma mocy poprawić, aż mu drugi tego pozwoli, nie jest wol-
 „nym, ale tamtego narodu poniewolnym Hołdownikiem. Takie jest nie tylko moje
 „czucie, ale też y zdanie tych, którzy ó Prawie politycznym pisali, y pewne nam po-
 „dali maxymy, nienadciągane tak, iak słowa Traktatu, lecz na prawidłach słuszności, y
 „równości zasądzone.

„Dzieło przemocy nie może się utrzymać, chyba tąż, którey jest skutkiem,
 „przemocą; y czyliż my Polacy, na Seymie wolnym, Seymie, którego hasłem cno-
 „ta, miłość Ojczyzny, y niepodległość, potwierdzać, y uznawać to zechcemy, co
 „na Seymie ruiną Ojczyzny sławnym, przy naywiększych gwałtownościach iedna
 „Potencya nam narzuciła, a słabość, trwoga, y uleganie groźney Influencyi
 „przyjęły?

„Lecz, to, o co się dziś Rada opiera, to jest Traktat, y Gwarancya, iuż iey
 „za własnym własnym wyrokiem N. S. służyć nie może. Dokonanym jest
 „Dzieło ofwodzenia naszego y od nas, y od przyiaznych nam Dworów, dokonane
 „z mocy wyższej nad ludzką, która się nakoniec zlitowała niedoli naszej. Wszak Noty
 „nasze Ministrom Zagranicznym podawane, y od nich odbierane, weyda w Konsty-
 „tucyą, y czczemi być nie mogą. Nie czcza jest Deklaracya Króla Jmci Pruskie-
 „go, nie czcze wyroki W. K. Mci, y P. Stanów, nie czcze w odpowiedney Nocie do
 „Króla Jmci Pruskiego, y Imperatorowej Rosyjskiej, nasze wyrazy. Oznaczyli-
 „śmy, y obwarowaliśmy wolność, y niepodległość Rzepltey, wytłumaczyliśmy
 „Gwarancyą, iż ta iedynie do całości Granic, y bezpieczeństwa Rzepltey stosować
 „się może, tego się więc trzymać, y przy tym stać powinniśmy, inaczey czyniąc

byli-

„bylibyśmy sami sobie przeciwni, wprzęgali byśmy się znowu dobrowolnie w Jarzmo
 „niewoli, wystawialibyśmy się na pogardę u życzliwego nam Sąsiada, na hańbę, y po-
 „śmiewisko w oczach całej Europy, na płacz y narzekanie pozostałych w Domach
 „współ-Braci naszych.

D. 19.
 Sty-
 cznia.

„Wielorakie są pobudki Narodu, do uchylecia Rady Nieuft: a tym samym zrzu-
 „cenia z siebie obcey przemocy w tym momencie, kiedy mu służy pomyślna do tego
 „pora, lecz nie ma mocniejszey nad tę, którą się właśnie Rada zaślania, to jest okaza-
 „nia y zabezpieczenia niepodległości naszej, odrzucając tłumaczenie arbitralne Tra-
 „ktatu, które wzywa za sobą Rada, y co nas w hołdowniczy zamienia Naród; trzyma-
 „jąc się tego, które nam Prawo Narodów wskazuje, życzliwość potężnego zabe-
 „spieczy Sąsiada, słowem, co nas niepodległemi czyni. Brońmy tego Prawa Narodom
 „świętego, przy którym zginąć ludziom wolnym, jest chwałą, a żyć bez niego ochy-
 „dą. Niech będzie Rada pierwszą niepodległości naszej ofiarą! Rada, która się obcą
 „chcepi Gwarancyą, na to utworzona, na to nam narzucona, na to tak obwarowana, by
 „y wspierana tej influencyi była wieczystą podporą, która ją rozmyślnie spłodziła.

„Przezorność Twoja, y Oycowska troskliwość Mił: Królu, przenikłym rzutem o-
 „ka sięgając zdala rzeczy, wykazała nam niebezpieczeństwa, któremi naruszenie Trakta-
 „tów Polfcze grozić może, osobliwie w tak niedożyłym rzeczy naszych stanie. To,
 „coś W. K. Mił: zgromadzonym Stanom przełożył, ta Jego Oycowska troskliwość, coż
 „znaczy innego, jeżeli nie przywiązanie Jego do Narodu, którym rządzi, jeżeli
 „nie dowód czułości Jego, o spokojność, y szczęście Polski? Lecz przyszedł Mił: Panie,
 „wy Panie, ten czas, w którym wszystko ważyć należy, by dzwignąć Oycyznę. Nie
 „może zaniechać Polka bez wieczney ochydy, y zguby swoiey, tej pory iedney,
 „która nas wyrwać z pod obcey przemocy, y na potym zabezpieczyć jest mocna
 „Znikną na takie wspomnienie wszelkie względy, zniknie wszelka obawa, bo M: Panie,
 „już się większego nieszczęścia nad tę, w którym żyliśmy, obawiać nie możemy, a ieże-
 „li ginąć przyjdzie, zginiem przynajmniej ze sławą, dotąd ginęliśmy w ochydzie.
 „Któż nad Ciebie M: Królu więcey ucierpiał, nie miało więcey względu na Prerogatywy
 „y dostojność Twoją, iak na Prawa Narodu, wszystko to zuchwale zdeptanym zostało.
 „Czuujemy, iż Cię los na iedney z nami położył izali, y w Tobie zaufanie nasze kła-
 „dziemy. Przyimule Polka z czułą wdzięcznością Oycowskie Twoje przestrogi, iako
 „nowy zakład Twoiey dobroci, lecz nie ją pewnie odwrócić nie zdoła, od determina-
 „cyi, do której ją pora dziś szczęśliwa, y świeża niedola, słowem: nadzieia y rozpacz
 „przywiodła. Nie odrzuci Mił: Panie, Dufza Twoja takich pobudek, przestaniesz być
 „Oycem troskliwym, a gotów dzielić los Narodu, staniesz się Dzieci Twoich obroń-
 „cą. W potrzebie uyrzy Cię na czele swoim ten Naród, który jest gotów ginąć przy
 „obronie Praw Tobie z nim wspólnych, Naród najsławniejszy z Królem swoim złączony,
 „bo nie zna innego Pana nad sobą, iak tego, którego daie sam sobie. Tego się po To-
 „bie, Mił: Królu, Polka spodziewa, tego pragnie; y rozumie, że gdy najsławniejszych
 „Poprzedników Twoich doszedłś mądrością, w potrzebie mężstwem ich, y odwagą
 „wyrownasz.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Nie mniemam ja, Nayi: Stany, niebezpieczeństwo tak nagłym, iak go nam Rada
„na swoją obronę wystawić szuka, iest ona w prawdzie tak potrzebną obcey w Polfcze
„influencyi, że nie wątpię, iż w inney porze, w innych okolicznościach, wśzytkiego-
„by nam się lękać należało. Imię Traktatów, służyłoby za zaślone przemocy, goto-
„wey bronić dzieło swoje temi sposobami, któremi go wznieśła, a wtedy, albo pow-
„stałaby Oycyzna na Ruinach Rady, albo Rada na grobie Oycyzny. Lecz dzisiaj
„czegoż się obawiać mamy, y czyliż Moskwa własną zaprzętą obroną, nowych
„nieprzyjaciół, y nowych niebezpieczeństw szukać będzie? a gdyby tak było, (co bydź
„nie może) nie zręczniejszey dla siebie, zręczniejszey dla nas wybrać nie mogłaby
„pory, przyspieszyłaby tylko dzieło powstania naszego. Wspolne niebezpieczeństwo
„iednąby nam dało Duszę, y serce; Wie ona, żeby bydź mocnemi, brakło nam tylko
„bydź ziednoczonemi, są Nayiaś: Stany y inne powody, obce mowie moiey, które iey
„lekkomyślnie czynić nie pozwala. Y cóżby lekkomyślniejszego było, iak do pod-
„wójney, którą iest obciążona, potroyną przydać Woynę?

„Lecz cóż znaczą te groźby, które się tak rozlegają po umysłach trwożliwych?
„podług mnie, znaczą tylko, że się ten ieden, a od dawna używany został sposób wła-
„dania słabemi umysłami. Nie grozi ten, co czynić zamyśla, bo łatwo iest znaną gro-
„zbę uprzedzić, lecz grozi ten, co zatrwożyć tylko szuka, wtedy nayczęściej, gro-
„źba iest znakiem słabości. Do tego, wie Moskwa, iż interessa nasze nie są w tak złym
„stanie, iak my sami często mniemamy, y że wtedy dopiero poznamy siły nasze, gdy
„ie nam doświadczyć przyidzie? Już to rzekłem, Nayiaś: Stany, nie dla tego słabi ie-
„steśmy, iżby nam na siłach zbywało, ale dla tego, iżemy sił naszych użyć dotąd nie-
„chcieli. Kray nasz lubo po odpadłych tak znacznych Prowincyach, dosyć ieszcze ob-
„szerny, a w Szlachetną, y waleczną młodzież zamożny, Ziemia Polska buyna karmi-
„cielka ludzi wolnych, dość ieszcze Obrońców Oycyzny, y dostatków na iey po-
„trzeby w sobie zamyka, by ie, iak dotąd działa się, łatwiey intrygą, iak orężem poko-
„nać nie było, y tey ia się tylko obawiam broni, która nie cięła, lecz duszę zabija. Jeże-
„libyśmy nie mieli dotąd sposobności okazać co możemy, nie sądzmy ztąd bynaj-
„mniej zle o sobie. Prawda, iż uchwalone przez nas Woysko, obcą intrygą dotąd iesz-
„cze nie iest uskutecznione, ale nie iedno rooooo Rycerstwa Polskiego ostrzy Pałafze
„na obronę Oycyzny, odparcie obcey przemocy, y ugruntowanie wolności. Spoy-
„rzyimy na siebie, obeyrzyimy się na niedawne dzieie; przypomniemy sobie, iak ma-
„ła część Narodu związkami Konfederacyi uięta, w porządki Woyskowe nie opatrzona,
„w tryb Woienney nieuprawna, w sztuce Woienney mądrze niewycwiczona, co gorzka
„ieszcze, zbyt często z sobą niezgodna, iednak samym mężstwem Polakowi wrodzo-
„nym, zdołała dosyć długo opierać się licznemu, rządmemu, karnemu y we wśzytko
„opatrzonemu Moskwy Woysku, a przyznamy, iż iest ieszcze w Polakach dawna ich
„waleczność, y siła. Uczuli to znać dobrze ci, co poznawszy, iż nas zbyt ciężko po-
„konać siłą, tedy obarczyli Traktatami, y Rządem. O ten to Rząd gwałtownie nam na-
„rzucony, by naś w wieczną pogrążał podległość, iest dziś wytoczona przed wami,
„Nayiaś Stany, wielka sprawa Narodu. Winisznię wam, y sobie, że nam samym nako-
„niec wolno iey bydź Sędziami? Nie mniemam, by tu rzecz była między nami y ob-

„cemi; wszak już okazałem, co znaczy czczy zarzut Traktatu, y niesłychane nigdy
 „tłumaczenie onego, a wróciwszy do Prawa wszystkim Narodom powszechnego, ia-
 „sno pono dowiodłem, iż nie więcej ma Moskwa Prawa do naszego, iak my do iey
 „Rządu? nie z obcemi iest tu więc sprawa, ale części nas samych, próżną przeięty
 „trwogą, z całym Narodem, który dziś inney nie zna obawy, iak byż dłużej zchań-
 „bionym. Czegóż więc czekamy, szczęśliwzych pewnie okoliczności? bóymy się ra-
 „czey, by nie mniemali współ-Bracia nasi w Domach pozostali, że ociąganie się nasze
 „w tym, co zwłoki nie cierpi, dąży do tego, by znikczemnić tę porę iedyną powsta-
 „nia Polki. Czekają nas wtedy ich złorzeczenia, y zemsta, bo w nas widzieć będą u-
 „wiecznicielew, klęsk, niedoli, y ochydy swojey. Kiedy więc taka iest chęć nieod-
 „mienna, taka gorliwość Narodu, korzystając z chwili pomyślney, kończmy niezwło-
 „cznie, cośmy tak chwalebnie dla szczęścia iego przedsięwzięli; niech nas żadna nie
 „wstrzymuje wątpliwość, nie ziębi próżna trwoga. Ustanówmy nowy Rząd dobry, y
 „Woylko, bronić, y gwarantować go nam zdolne, a wtedy y słusznych Traktatów; y
 „sprawiedliwego ich tłumaczenia pewni będziemy?

D. 19.
Sty-
cznia.

„Lecz do iednego, iak do drugiego iest w Radzie główna przeszkoda, bo wyrwaś
 „z iey ręk Rząd wprzód należy, nim go w wiernieysze powierzyć, bo póki w iey ręku
 „Rząd ten będzie, któż się śmiało z nas na wieczne podatki, y na Woylko pisać może?
 „Bo któż nie widzi, iż ie Rada ogarnie, która od obcych utworzona, od obcych utrzy-
 „mywana, obcey, słowem, Influcencyi przez tak długi czas najmocnieysza sprężyna, u-
 „żyte przeciw nam własnych sił naszych, y tym właśnie środkiem panowanie zagra-
 „niczne uwieczni, którym my się od niego załonić szukamy. Podatki nasze będą tylko
 „nieznośnym dla nas ciężarem, a Woylko stawszy się w Kraiu stróżem przemocy, y ob-
 „cą, iż tak rzekę, załogą, poydzie pewnie, iak już o tym nie raz myślano, gnębić nay-
 „wiernieyszych Sąsiadów naszych, y łupami ich wzbogacać, którzy tym sposobem
 „przeciwnym wzmocnieniu, nadzieję nam nawet odeymą powstania. Otóż iest wier-
 „ny obraz, czego się Polka przeszłością nauczona, od Rady w przyszłości obawia.
 „Otóż są nayślusznieysze znieśienia iey pobudki, przydane tyśięcznym, które tu, ty-
 „le uśt wymownych, świetle, y obłzernie dowiodło. Czegóż się więc wahamy? cze-
 „kamyż, by Naród w rozpaczę chwycił się tych środków, które mądrość walsa Nay-
 „ias; Stany łatwo uprzedzić może? Czekamyż mówię, by te hańbiące siebie ustawy,
 „które przemoc dyktowała, pisała trwoga, gdy my ie piorem nie zmażemy, on ie nie
 „zatał żelazem?

„Jużem to dowiodł; gorszące y arbitralne Traktatu tłumaczenie, Radzie sł-
 „żyć nie może, chyba, że zamiast zerwania okowów naszych, sami ie zmocnić, y uwie-
 „cznić chcemy; chyba, że wyrok niepodległości naszej, cośmy go sami wyrzekli, co
 „Sąsiad wspaniały zatwierdził, cofnąć pragniemy, chyba, że trwożliwi iesteśmy, gdy
 „się niczego obawiać nie mamy przyczyny; Gdyż, dzięki Bogu! z tey się dziś strony
 „moc, co y słusność byż zdaje. Przyśiępny więc, Nayias. Stany, pospieszmy ad
 „Turnum, do rozwiązania gorliwej J.W. Trockiego Propozycyi, której mnie los by-
 „naymniey nie trwoży, gdy go w ręk tyłu gorliwych widzę Obywatelów. Nie oma-
 „mi ich podchlebna Stanowi Rycerskiemu Prerogatywa zasiadania w Radzie, zgrę-
 „czniey ta pono, iak szczerze przytaczana, bo znam, iż gdziekolwiek Obywatel za-

„ siada, gdy zasiadać nie może dla dobra Ojczyzny, na własną zasiada zgubę. Do te-
 D. 19. „ go iakiżkolwiek skład Rządu Radę zastąpi, nie zamknięty jest wstęp, do niego Staño-
 Sty- „ wi Rycerskiemu, y zawsze w jego będzie woli, chcieć go, lub niechcieć. Co do
 cznia „ mnie: Nayias: Stany, zasiadałem w Radzie, znam ią bydź zgubą niepodległości na-
 „ szey, bo otwartym zawsze obcey influencyi wstępem, y gdyby mnie do naywyższych
 „ doprowadzić miała stopniów, wznosić głosu mego przeciw Radzie nie przestanę. Bo
 „ mi się to mieysce naypierwszym dla Obywatela zdaie, gdzie iey naygorliwiey flu-
 „ żyć może, bo nakoniec wolę na ostatnim żyć y umierać wolnym, iak niewolnikiem
 „ na pierwszym.

Gdy J.P. Szydłowski Kasztelan Zarnowski zabrał głos, Jchmć PP. Po-
 dolfcy, Lubelscy y inni Posłowie prosili go o odstąpienie głosu, ażeby Tur-
 nus zaraz na Propozycyą przeczytaną mógł iść, lecz tenże stojąc przy za-
 branym głosie, mówił w tym sposobie „ Nie bronę nigdy exystencyi Rady,
 „ owszem byłem zawsze przeciwko niey, tandem większość głosów utwo-
 „ rzyła Radę; że Rada jest nie miła Narodowi, to się ukazuje z tak licznych
 „ głosów do Tronu W. K. Mci o skasowanie Rady zanesionych. Gdy exy-
 „ stencyi Rady utrzymać niemożna, y przychodzi ią uchylić, czy nie można,
 „ dla zapobieżenia iakowey niechęci, grzecznym sposobem to wykonać? Jest
 „ tu przytomny J.P. Stackelberg, donieśby mu trzeba o tym zamysle Na-
 „ rodu; rozumiałbym, iż możeby się przychylił.

Nie ma zgody! Powstał okrzyk powszechny, a J.P. Niemcewicz P. Infl:
 rzekł: „ Nie wiem, coby nas dłużej wstrzymywało od uchylenia Rady. Je-
 „ żeli Traktaty? te wolności stanowienia Formy Rządu nie wiążą. Jeżeli
 „ Imię Gwarancyi? ta, wytłumaczono w iakim względem nas brać się ma
 „ sposobie; Inny jest teraz Naród, nie zna inney podległości, tylko Bogu,
 „ który jest nad wszystkimi, Królowi, którego sobie wybrał, y Prawu, któ-
 „ re sobie pisze. Jużemy w odpowiedney Nocie Nadzwyczajnemu Po-
 „ słowi Rosyjskiemu napisali, że niepodlegli jesteśmy, a iakim czołem
 „ teraz prosilibyśmy tegoż Pośła o pozwolenie uczynienia w Rządzie na-
 „ szym odmiany? Krók takowy byłby uymą niepodległości naszej, y
 „ hańbą dla Narodu, byłby przeciw dostojeniu J. K. Mci, przeciw go-
 „ dności ludu Polskiego.

J.P. Marzałek Seymowy „ Znam dobrze, iż wykonanie usług moich
 „ powinno bydź nayśrodkszym dla mnie obowiązkiem, ale znam oraz, co
 „ winienem Urzędowi, Obywatelstwu y Prawu. Przyjąłem od J.P. Gnie-
 „ źnieńskiego dodatek do Propozycyi przez J.P. Trockiego podaney, lecz
 „ troskliwy jestem, abym Prawu 1768. R. nie uczynił obrazy, zaczął za-
 „ pytuie się Przes. Stanów, czyli może bydź ten dodatek umieszczony w
 „ Propozycyi J.P. Trockiego, która jest taka: *Czyli Rada Nieustająca &c:*
 „ Dodatek zaś J.P. Gnieźnieńskiego jest ten: *Ze wszystkimi nadaniami y Re-*
 „ *zolucyami teyże Rady &c:* Mnie się zdaie, że ten przydatek kilka razem
 „ materyi w sobie zawiera; a przeto chcę zasięgnąć myśli Przes. Stanów,
 „ czy mam go przyłączyć do Propozycyi?

Odezwał się J.P. Kwilecki P. Poznań: „ żeby prócz tego umieszczony
 był ten Dodatek: *z całą Konstytucyą 1775. y 1776. R.*

Nie było na te dwa dodatki zgody.

J.P. Suchodolski P. Chełm: „ Znamy, że J.W. Marz: Sey: zwykłą sobie postę-
 „ pując delikatnością, zapytywał się Izby, czyli może bydź dodatek J.W. Gnieź:
 „ „ umieszczo-

„umieszczony w Propozycji JW. Trockiego; w krótkie na to odpowiedzieć
 „można, poszedłszy do Prawa 1768. Roku, które nie pozwala, iak tylko ie-
 „dnę materyą umieścić w Propozycji; nie idzie tu tylko o samą Radę Nieust-
 „iającą, którą chcemy nie mieć *in existenti*; gdy się więc materya o Radzie toczy,
 „do tej JW. Trocki podał Propozycją; wolne jest każdemu domówie-
 „nie się do niej, y poprawienie, ale nie wolno łączyć innej materyi, bo na
 „ten czas z gruntu Prawo 1768. R. obalać się będzie, a iako JW. Marza-
 „łek Seym: jest stróżem tego Prawa, tak spodziewam się, że nie inną dekla-
 „rować będzie Propozycją, tylko taką, któraby nayszczęśliwszą była, y
 „iedną tylko w sobie zawierała materyą; na wniosek JW. Poznańskiego
 „zgodzę się, ale w osobnym Projekcie.

D. 19.
Sty-
cznia.

JP. Potocki P. Lubelski oświadczył, iż wniosek JW. Gnieźnieńskiego, y Poznańskiego approbuje, y w swoim miejscu na niego się zgodzi.

Rzekł JP. Marzalek Seymowy: „Gdy JP. Gnieźnieński, chociaż chciał
 „swoją Propozycją przyłączyć do pierwszey Propozycji JP. Trockiego;
 „lecz zwykłą okazując powolność, oddał ją teraz, y do dalszego czasu zo-
 „stawia, zatym przystępuję do przeczytania Propozycji JP. Trockiego,
 „Czyli Rada &c:

JP. Rozmowski P. Gnieźnień: oświadczył, iż odstępuje pod tą kondy-
 cją, aby dane było zaręczenie, że gdy ta materya względem Rady udecy-
 dowaną zostanie, zaraz po niej Projekt jego dodatkowy będzie podniesio-
 ny. Zgoda! na to odpowiedziano. A JP. Marzalek Seymowy oświadczył:
 iż gdy przepilze wraz z JW. Marzałkiem W. K. podaną sobie przez JP. Tro-
 ckiego Propozycją, będzie ją miał honor P. Stanom przeczytać.

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki rzekł, iż na inszą nie pozwoli Propozy-
 cją, iak tylko z dołożonym wnioskiem JW. Poznańskiego, to jest: *z całym*
Seymem 1775. y 1776.

JP. Marzalek Seym: czytał Propozycją JP. Trockiego. Nie było na
 nią zgody.

Oświadczył JP. Marzalek Seym: iż ponieważ JP. Poznański ma odkryć
 niektóre swe myśli względem tej Propozycji; więc. Prze: Stany dozwolą
 mu one wystawić.

Zabrał głos zatym JP. Kwilecki P. Poznań: „Słyszałem, że obca Prze-
 „moc Konst: 1775. y 1776. pod ten czas, kiedy ja w Berlinie Urząd Posel-
 „ski sprawowałem, dyktowała; w też samę Konstytucją weszły Opisy y
 „cała Ustawa Rady Nieust: moim więc zdaniem zgodziemy się, kiedy ca-
 „łą tę Konstytucją 1775. y 1776. uchylemy.

JP. Siellicki P. Połocki przymówił się: „Śmiały ten zapach Obywatelski
 „nayaśniej się wyda, gdy całe Dzieło 1775. y 1776. R. tą samą przemo-
 „cą, co y Rada utworzone, w iedney z nią pogrzebione zostanie mogile.

JP. Krasinski P. Podolski: „Tym śmieley do Tronu W. K. Mój głos
 „moy podnoszę, tym śmieley mówić mi przychodzi, w obecności gorliwe-
 „go Narodu, bo mówić żądam o tym, eo zabezpiecza wolność, ustanawia
 „istność y niepodległość Rzeczy. Przyznaję; że śmiałym krokiem zry-
 „wać chcemy te pęta, którymi związani jesteśmy; ale ta śmiałość na złe
 „tłumaczona być nie może, bo usunąć to, co nam przeszkadza, dążyć do
 „przedsięwziętego zamiaru, jest dopełnieniem powinności Naszey; każdego

„społeczeństwa, każdego związku, nie inny był powód, iak zabezpieczyć się
 D. 19. w trwałości swojej; jeżeli przemocą y poniewolnie przychylił się który Na-
 Sty- cznia. „ród do utraty wolności, do utraty swobód swoich, zapytać się należy,
 „czyli czynić mu przysłało takie umowy, które hańbiły jego niepodległość:
 „wszystkie takowe Traktaty przemocą wymuszone do zamieszania y do
 „zupełnego potym zniszczenia Narodu dążące, trwałemi długo być nie
 „mogą; bo każdego Narodu zabezpieczenie, jest pierwszym Prawem jego.
 „Gdy idzie dzisiaj o uchylene najpierwżey sprężyny, przemocą obcey Po-
 „tencyi utrzymywanej, którą słosownie do okoliczności też sama prze-
 „moc kierowała, sądzę, że każdy Obywatel, który nie inny zamiar zakła-
 „da ustawom, iak uszczęśliwienie Ojczyzny y Współ-Obywatelów swoich,
 „skłoni się chętnie do tego. Sądzę: że taki uczyni różnicę między tym, co
 „istotnie z wolnością naszą zgadza się, a tym, co dla przydużenia Obywa-
 „telkiego zapału jest wniesione. Pierwsza Propozycja czytana była o Ra-
 „dy zniesieniu, nadto głosy słyszane dowiodły, iak szkodliwa była ta Ma-
 „gistratura Kraiowi. Ja nie mam już przyczyny rozciągać się nad tym, ale
 „chcę załatwić umysły Prze: Stanów, czyli tam, gdzie idzie o zabe-
 „pieczenie wolności y niepodległości swojej, można inne obok stawiać
 „materie, trudniące ułatwienie pierwszey, albo też rzucające nasienie nie-
 „nawisici, y oddalające nas od szczęśliwości. Takowy Projekt znoszenia
 „Rady z całą Konstytucją 1775. y 1776. nie może być sprawiedliwym, bo
 „dotyka własności Obywatelskich, y wzburza ich spokojność; nie mówię ja
 „za sobą, bom nigdy nic nie korzystał z tych Ustaw, y gdybym był co ko-
 „rzytał, możebym gorliwością uniesiony oddał to wszystko teraz, ale mó-
 „wię za własnością Obywatelów, którzy w dobrej wierze własne majątki
 „swoje w to włożyli. Jeżeli sądziemy wszyscy, że złe są te Ustawy, y ja
 „się na to zgadzam. Więc dla tego zabezpieczyć się nadal trzeba od In-
 „fluencyi obcey, przez zniesienie Rady, zostawiając sobie wolność pole-
 „pszenia Rządu. A w reszcie mogą podać JWW. Koledzy w swoim czasie
 „Projekt osobny y oddać go na rozagę Stanów. Teraz zaś łączyć
 „do czytanej Propozycji JW. Trockiego nie zgadza się z Prawem 1768.
 „Gdybym był wezwany do Rady JP. Stackelberga, zapewne inney
 „bym mu nie dawał; iak ażeby wrzucił pomiędzy Nas nasiona niezgody,
 „zostawiłbym Naród w nierządzie. Prze: Stany! strzeżmy się tego, bo
 „gdyby czas sprzyjający y pomyślne okoliczności na sporach próżnych
 „zeszły, y my nic dobrego nie zrobili, uznano by nas za złych, y nieposłu-
 „snych ich woli, y za naszą gorliwość tak, iak za bunt ukaranibyśmy
 „byli. Prze: Stany! niech ten Szlachetny Narodu zapal czcym się nie sta-
 „nie, aby przynajmniej raz powiedziano, że ten Sejm 1788. Ród Seymu
 „1775. różni się, gdyż na nim miłość Ojczyzny, ufność wzajemna, y
 „przywiązanie ku Tronowi panuje.

JP. Marszałek Seym: „Dopełniając obowiązku urzędowania mego,
 „tak w posłuszeństwie Prawu, iako też y w powolności zacnym Kolegom,
 „uformowałem Propozycją, a gdy już iednomysłność zdaie się być na
 „nią Stanu Rycerskiego, będę upraszał JW. Marszałka W. Kor: aby onę
 „dla Prze: Senatu ogłosić zalecił.

Po takowym oświadczeniu JP. Marszałka Seym: JP. Marszałek W. Kor:
 dał głos JX. Referendarzowi Koron: do przeczytania Propozycji.

Zaczem JX. Referendarz Koron: przystępował do czytania, lecz Jch
 Mśc PP. Jerzmanowski, Nakwański Łęczyccy, Wolmer Grodzieński y Su-
 chodolski Smoleński Posłowie, uczynili przeciwko czytaniu oppozycją.

Zabrał głos Xże Jmć Marzałek Konf: Litt: w ten sposób: „Pierwszy
 „głos, który podniosłem dzisiaj, był skutkiem czułości Obywatelskiej, był
 „dowodem wierności dla Małestatu; bo rozumiem: że nie masz większego
 „grzechu, iak ażeby nie odkrywać tak rzeczy, iak się komu widzieć daia, y
 „nie wynurzyć względem niey zdania swego y myśli. Teraz powtorny
 „głos zabieram z konieczney powinności, gdyż idzie o porządek Izby, o
 „porządek Seymowania; w krotkich słowach powiedzmy iuż sobie, czyli
 „chcemy daley postępować, czyli na samych sporach czas trawić? Po kil-
 „ka razy przystępowaliśmy do tey materiy, y odpychaliśmy się od niey,
 „nareszcie szczęśliwy wydarzył się moment, że wszyscy przystaliśmy na
 „Propozycyą. Już tym samym, gdy dodatek był do niey uczyniony, y
 „propozycyą przyjętą była, bo co innego iest odrzucić całkiem Propozycyą,
 „y nie chcieć na nią turnować, a co innego żądać tylko dodatku. Gdy
 „JW. Gnieźniński okazał powolność wstrzymaniem swego dodatku, któ-
 „ry był szczegółem do dalszego czasu, aż tu raptem słyszę wzmiankę o u-
 „chyleniu całej Konstytucyi 1775. y 1776. r. Już też tutaj, rozum moy
 „ustaie, y nie może poiać: iak możnaby rezolwować taką Propozycyą;
 „przyśleliśmy W. K. Mci y Prze: Stanom, że zachowuiąc porządek Sey-
 „mowania, każdą osobno przedsiębrać będziemy materią. A tu krócie
 „krociow materiy w całej Konstytucyi rachować można, przynay-
 „mniey trzebaby 15. lat Seymu na decydowanie kaźdey z osobną, y kto
 „wie, czylibyśmy doszli ich końca; trzebaby wydać Uniwersały, że wszy-
 „stkie Dekrera po Kommissyine są nullitatis; wzruszyć wszystkie z nich
 „Sprawy zakończone, y granice iuż odeszłe. Niech się sami podaiący ta-
 „kową Propozycyą osądzą, czyli to iest przypielzenie uszczęśliwienia
 „Kraiu, y czyli chcą mieć prędko wystawione na nogi Woysko? iezeli nie
 „podoba się komu Propozycyą JW. Trockiego, może powiedzieć, że w tym
 „iest zła, w tym przeciwko Prawu, w tym a w tym żąda poprawy.
 „Lecz pytam się, czyli trafiaemy kiedy do końca, skoro iedna
 „Propozycyą w iedney materiy będzie podana, a drudzy z obcey materiy
 „dodatkami cisnąć się koniecznie będą do niey, a że nie można wszystkich
 „razem złączyć, stanie się Sejm próżnym, y prace Nasze daremne. Nie
 „podchlebiam sobie, żebym kogo przekonał, ale tylko z powinności urzę-
 „du wytłumaczyć się muszę, że takiey Propozycyi nie możemy *ad Turnum*
 „przyiać, tylko podług Prawa do iedney materiy stołowaną. Miłościwy
 „Panie! wytłumaczyłem zdanie moje na zaięte spory, ale W. K. Mśc Oy-
 „cowską swoią powagą rozstrzygnąć ie racyzf, y gdy JW. Marzałek,
 „lubo po kilka razy dotknięty nie domawia się o ubliżenie swoihey powa-
 „gi, przynaymniey niechay Prawo gwałtu nie cierpi. A zatym, gdy Propo-
 „zycyą iest do materiy ułożona, powszechnie przyjęta, nie naganiona;
 „więc, aby dłużej dodatkami trudnioną nie była, upraszam.

JP. Suchodolski P. Chełm: „Gdy tak oporem rzeczy idą, bo nie słyszac przyczyny, wstrzymaną Decyzją Izby widzę, śmiem się dopraszać
 „JW. Marzałka Seym; aby uymuiąc sobie pracy, raczył rozkazać przeczy-
 „tać Prawo, które nie pozwala mu więcej nad iedną materią w Propo-
 „zycyi umieszcząć, a tak rozumiem: że y Powagi Marzałka, y Prawa stu-
 „chać będziemy, y że stanowiąc na przyszłość Prawo, sami będziemy po-
 „suszni Prawu. Przydatek do Propozycyi wniesiony, iuż tu był wytłuma-
 „czony iasno, tak przez Xięcia Jmci Marzałka Konf: Litt: iako y głosem
 „JW. Podolskiego, że nie dwie, nie cztery, ale setne zawiera w sobie mate-

D. 19. „rye, pytam się, czyli po przeczytaniu w tej mierze Prawa, nie będziem
Sty- „chcieli słuchać jego nakazu? nie będziem chcieli znać Powagi Marszałka?
cznia. „potoż nas wyśiali współ-Obywatele, abyśmy w jednym słowie całą obalili
„ich spokojność; zastanówmy się, wieleby to przyniosło zamieszania,
„wiele niesprawiedliwości y krzywdy Obywatelom, aby po kilkarazy ma-
„iątki swoje okupowali. Będąc od nich wyślany, znajduję obowiązek mo-
„wić za ich całością, ale nie jest tu materya, nad którąbym się miał dłużej
„rozszerzać; wracam się do Propozycyi, wracam się do Powagi Łasek Mar-
„szałkow W. Kor: y Sejm: y o przeczytanie (iako mają być formowane
„Propozycye) Prawa upraszam.

JP. Sekretarz czytał Prawo 1768. R. od słów: *Iżeli Projekt &c:*

Odezwał się JP. Sokołowski P. Inowrocławski: „Przyczyna sporów
„nie jest tak lekka, iako się może wydawać; rzecz na tym stoi, słownie do
„Propozycyi od Łaski ogłoszoney, albo ma być Rada Nieustająca uchylona?
„albo nie? Prawo zabrania Turnum, y formowania Propozycyi przeciwko
„zapadłemu Prawu. Prawo zapadłe pod Artykułem piątym o Kommissyi
„Wojskowej napisało, że Straż Rządowa poniżej ustanowiona będzie,
„gdyby przeciwnie teraz losem wypadło, że Rada Nieusta: nie ma być u-
„chylona, wpadlibyśmy w kontradycyę Prawu. Tę myśl moją oddaie
„pod uwagę y decyzją Stanów.

Rzekł nato JP. Marszałek Sejm: „Wniosek Zaczego Kolegi zapewne
„zastanowił mnie, raz przez szacunek tego Osoby, drugi raz przez znane
„w nim przymioty, które uwielbiam; lecz gdy ta okoliczność okazuje się
„być załatwioną w opisie Kommissyi Wojskowej, gdzie było oznaczenie
„Straży, a przez to już *tacite* Rada uchylona, które uchylenie troskliwość
„Sejmujących chce teraz zupełnie ygłośno potwierdzić; przeto uformo-
„wana Propozycja nie czyni kontradycyi Prawu, którą Propozycyą mam
„honor Prześ: Stanom jeszcze raz przeczytać. Czyli Rada &c:

Dany był głos JX. Referendarzowi do czytania tej Propozycyi, któ-
ry, gdy chciał zacząć czytać, podobnaż iako y pierwszą razą opozycja sta-
nęła mu na przeszkodzie.

JP. Mniszech Marszałek W. Kor: „Znam obowiązek Urzędu mego,
„znam; że powinienem się znoić w tej Izbie z JW. Marszałkiem Sejm:
„znam, że gdy Propozycja zdaie się być powszechnie przyjęta, powinie-
„nem ją podać do czytania. Czyniłem to w dopełnieniu Prawa, porząd-
„ku y urzędu; lecz, gdy niekróre jeszcze głosy sprzeciwiające się Propozy-
„cyi dać się słyszeć, jest moim obowiązkiem zapytać się: czyli zgodna ta
„Propozycja, a dopiero potem będzie moją powinnością utrzymać Pową-
„gę Łaski, powagę Gospodarza Senatu.

Na to zapytanie w Senacie było milczenie, a Posłowie okrzyknęli: zgoda,
oprócz niektórych, co y dawniej, sprzeciwiających się.

Za tym JP. Marszałek W. K. w dalszym ciągu głosu swego mówił: „Gdy
„czynię z miejsca mego dopełnienie Prawa, zdaie się, że czynię tak, iako
„z urzędu czynić się należy, a zatym dać głos JX. Referendarzowi do
„przeczytania Propozycyi. „Lecz też sama opozycja nieustawała.

W tym miejscu chciał zabrać głos JP. Załuski Kaszte: Buski, lecz Xiążę
Sangułzko Wwda Wołyński oświadczył: iż zamowił sobie głos dawniej, y
tym

tym końcem szczególnie go ułapił, aby Propozycya ułatwioną była, zatym D. 19.
przeprasza JP. Kalztelana, że na żadne głosy pozwolić nie może. Sty-
cznia.

Również y Posłowie sprzeciwiający się Propozycyi, chcieli zabierać głosy, lecz znaczna liczba Posłów nie pozwalała na to, utrzymując, iż głos dany od Łaski W. Koronney J. X. Referendarzowi do czytania nie powinien być przerywany.

W tym Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, y mówił w te słowa:
„ Jako było, tak y będzie do końca Hasłem moim, że z Narodem odemnie
„ ukochanym, z Narodem, któremu winienem to miejsce, które zasiadam, z
„ Narodem mówię: z którym szczęście y nieszczęście dzielić mam zawsze za
„ powinność, że nieoddzielnym chcę być z tym Narodem, dla tego go ostrze-
„ gam, ażeby y swoje y moje losy chciał wziąć w uwagę, ile w tym momen-
„ cie tak krytycznym; bo któż wie? jeżeli Bóg losy już nie ostatecznie dla
„ Polski pozwolił. Chcieć dziś decydować podaną Propozycyą; weźcie prze-
„ zacne Stany w uwagę, dokąd to was zaprowadzić może? Prócz tey uwa-
„ gi, zdaie mi się rzeczą przyzwoitą, przełożyć Przekaznym Stanom, że na
„ początku Sessyi J. P. Wolmer Marszałek y Poseł Grodzieński, podał Propo-
„ zycyą, która była przyięta do Łaski. Podana była od Posła, który ró-
„ wnie z innemi ma Prawo żądać nań uwagi. Ta zdaie się, że nie była, do
„ rozwagi wzięta. Przekładam to Przekaznym Stanom, że w naywiększą
„ uwagę wziąć to powinniśmy, co w tym momencie uczynić należy. Ktoż
„ wie? jeżeli zastanowiona w tym momencie reflexya nie przyłoży się do
„ ratunku Ojczyzny, albo niezastanowiona nie przypieszy wstającego nie-
„ szczęścia. Radbym tak mówił, abym się mógł podobać Narodowi, ale
„ chcę y pragnę nie tylko teraz, lecz zawsze podobać mu się; żeby mi nie
„ wymawiał: Królu! czemuś nie przestrzegł, kiedy była potrzeba. To
„ powiedziałwszy, powtarzam; że czyli w dobrym, czyli w złym losie nie
„ będę chciał widzieć mój od Narodu oddzielny. Pozwalam powrócić Mi-
„ nisterio na miejsce, a będę oczekiwał, co Przekazne Stany w tey mierze
„ decydować będą.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: „ Co tylko jest czynnością Seymu, co tyl-
„ ko jest obrotów Izby układem, to wszystko przy Styrze godnego ze
„ wszech miar Męża, J. W. Marszałka Seymowego zostaje. Co W. K. Mość
„ wspomniastes w głosie swoim o krzywdzie Posła Litt: to do mnie znam na-
„ leżeć, abym się starał, żeby ani Poseł, ani Prowincya pokrzywdzoną nie
„ była. Lecz idąc na ten Urząd Marszałka, przyjąłem oraz pełnić obo-
„ wiązki Prawa. Prawo tu przeczytane zakazuje w iedney Propozycyi
„ decydować kilku kategorii. Prawo to służące Seymom Ordynaryjnym,
„ gdzie nie ma w kreskowaniu z Seymem Konfeder: różnicy, wyjąwszy
„ tylko iedną materye *Statús*, że tam *unanimitate*, a tu y *pluralitate* decydo-
„ wane być mają; powinno być dla nas prawidłem; odebrawszy Propo-
„ zycyą J. W. Grodzieńskiego, zadziwiłem się, że gdy mowa była o Podatku
„ Podymnego, on podał Propozycyą do pożyczania Summ, czytam ją (tu
„ ją przeczytał, iako wyżej) Daley Propozycya ta zamyka kilka Kate-
„ goryi, bo o Proiekcie Pożyczki, Podatkach y Formie Rządu. Daley ie-
„ szcze, Nayjaśnieyszy Panie! przysięgliśmy przed W. K. Mcią w obecno-
„ ści Stanów, iż pod żadnym pretextem na żądanie iednego Posła kresiek
„ sekretnych, wyjąwszy tylko iedną materią podatkovania, nie odmówiemy.
„ Daymy na to, gdyby szedł *Turnus* na Propozycyą, a niekontenta Strona,
„ prosiła o sekretne kreski, ten co z strony Rządu, będzie miał dopomnieć się
„ o niePrawo, ten zaś co z strony Pdatków nie będzie mógł wnieść tego,

TOM II.

Hhh

„Pytam się teraz, co byśmy w takim razie czynili? A zatym nie możemy
 D. 19. „przyimować takiej propozycji, która jest przeciwko naszej przysiędze.
 Sty- „Wolelibyśmy utracić Urząd, iak zgrzeszywszy przeciwko Bogu, prze-
 eznia. „ciwko ludziom, wstydem się okryć. Będę upraszał J. W. Grodzieńskiego,
 „ażeby odmienił tę Propozycją, wyrzuciwszy z niej kontradykcyę, y
 „przy czytaniu Projektu onę podał, a ja nie omieszkać na ten czas przy
 „iego stanąć Prerogatywie. Teraz zaś, gdy ułożona jest względem Ra-
 „dy Propozycya, y nie słyszałem, żeby ją zbiano, iak tylko dopraszano
 „się o umieszczenie w niej dodatków, nie zostaie mi więcej, iak prosić,
 „aby każdy powiedział, co ma do niej przydać, ale jeżeli tylko oboe dodatki
 „y przeciwne Prawu wnosić będą, iuż nie wiem czego się daley po tym
 „Seymie spodziewać należy.

Za domówieniem się niektórych Posłów, J. P. Marszałek Seym: przeczy-
 „tał Propozycją uchylecia Rady.

J. P. Jerzmanowski y Nakwański Łęczyccy Posłowie nie pozwalali na
 tę Propozycją.

Rzekł J. P. Marszałek W. Kor: „Gdy na Propozycją iuż przeczytaną
 „przez J. W. Marszałka Seymowego y mającą się czytać przez J. X. Re-
 „ferendarza Kor: żadney nie widzę kontradykcyi w Senacie, tylko w
 „Stanie Rycerskim niektórych Posłów, spodziewam się, że J. W. W. Mar-
 „szalkowie Konf: zechcą załatwić tę oppozycją.

Odezwał się J. P. Marszałek Seymowy: „Powołany będąc głosem J.
 „W. Marszałka W. Kor: gdy tylko niektóre głosy z Stanu Rycerskiego
 „sprzeciwiają się tej Propozycji; Rozumiem, że Przes: Stany nie będą
 „mi mieć za złe, iż obrócę do zacnych Kolegów prozbę moją, aby ra-
 „czyli od swych oppozycji odstąpić, albo oświadczyć, z iakiey okoliczno-
 „ści wstrzymują tę Propozycją.

Na to J. P. Jerzmanowski Łęczycki odpowiedział: Iż nie z zakochania
 się w Radzie, bo w R. 1776. iej ustawie był przeciwny, ale obśtaiać za powagą
 Posła J. W. Grodzieńskiego równie upoważnionego, iak inni Posłowie, któ-
 ry oddał pierwey Propozycją swoją do Łaski, nie pozwala na Propozycją
 względem Rady późniey podaną, lecz prosi: aby Propozycya J. W. Gro-
 dzieńskiego była przeczytana, y Turnus na nią nastąpił.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiej oświadczył: „Gdy J. P. Łę-
 czycki iuż się dokładnie wytłumaczył, zatym, żeby Prowincya Litew: nie
 miała krzywdy, daie głos J. P. Smoleńskiemu, który go żąda.

J. P. Suchodolski P. Smoleń: wyraził: Iż na dniu onegdajszym stanęło
 się na materyi Podatków, y dziś na początku Sessyi taż sama materya roz-
 poczęta była, gorliwość zaś niektórych Sejmujących zniesienia Rady przez
 uformowanie Propozycji przecięła bieg tamtey materyi; Oświadczył: Iż
 nie jest miłośnikiem Rady, ale też nie jest y za taką Strażą, któraby Stan
 Rycerski oddalała. Prawo 1768. Roku po przeczytaniu Projektu wyszłego
 z deliberacyi, jeżeliby nie było zgody, każe formować Propozycją, tu zaś
 żadnego względem Rady czytanego Projektu nie słyszał; więc na Propozy-
 cyą nie pozwala, y od materyi Podatkowey, iako rozpoczętey, nie odstę-
 puie.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „Słyszac, że J. W. Smoleński dla-
 „tego się zgodzić na Propozycją nie może, iż Projekt w tej materyi nie jest

„ podany, sądę przyzwoitością przypomnieć mu, że ja sam od Tygodnia
 „ takowy Projekt podałem, y był w tej Izbie czytany, z głosu nawet same-
 „ go J. W. Smoleńskiego poznać można, że doszedł tenże Projekt do wiado-
 „ mości jego, gdy mówił przeciwko temu, co jest w moim Projekcie umie-
 „ szczono, to jest: iż nie będzie nigdy za taką Strażą, któraby Stan Rycer-
 „ ski oddalała. Co okazuje oczywiście, iż ten Projekt jest iemu dobrze wia-
 „ domy, lecz tylko szczęścia nie miał mu się spodobać. Upraszam więc J.
 „ W. Marszałka Seymowego, aby *in sequelam* mego Projektu szła *ad Turnum*
 „ Propozycja.

D. 19.
Sty-
cznia.

J.P. Marszałek Sey: „ Już nie śmiem wystawiać posłuszeństwa Prawu,
 „ bo go kilkokrotnie wystawiałem, abym nie uwłaczał, wiadomości jego za-
 „ cnym Kolegom. Lecz iako zanieśione proźby moje do Prowincyi Koron:
 „ łańskawie przyjęte były, tak spodziewam się, że tenże odbiorą skutek, y u
 „ Prowincyi Lit: a zatym upraszam J.W. Smoleńskiego współcznika pracy
 „ moiej, iako Deputowanego do Konfitytucyi, aby się raczył skłonić do pro-
 „ żby moiej, y nie zatrzymywał nas dłużej.

Po niejakiey chwili, znowu odezwał się J.P. Marszałek Seym: Iż gdy J.W.
 Smoleński, okazując zwykłą powolność, oświadczył się przez J.W. Chełmskie-
 go Imiennika swojego, że odstępuje swojej opozycyi.... W tym miejscu
 przerwał J.P. Suchodolski P. Smoleński oświadczaiąc: iż nie odstąpił zupeł-
 nie, ale tylko powiedział, iż jeżeli cała Izba *unanimitate* te uwagi jego odrzu-
 ci, na tenczas będzie musiał odstąpić.

J.P. Grabowski P. Wołkowycki rzekł do J.P. Marszałka Seym: „ Szanu-
 „ ię ja zdanie Posłów, ale pozwolił mi J.W. Pan Dobrorzeczy zapytać się: czy-
 „ li na Seymie Konfederackim opozycja kilku Osób może tamować całą
 „ Izbę.

J.P. Marszałek Seym, odpowiedział: „ Winienem usprawiedliwić się za-
 „ cnemu Koledze, iż znałem w postępowaniu ten Porządek, gdy czytać nay-
 „ pierwey zaleciłem Prawo, uformowałem Propozycyą, y ogłosiwszy ją w
 „ Stanach, zapytywałem się o zgodę, nakoniec udałem się z nią do J.W. Mar-
 „ szałka W. Kor: y jeżeli używałem dotąd powolności, to przez samą tylko
 „ delikatność, lecz teraz po głosie J.W. Wołkowyckiego będzie raczył po-
 „ znać J.W. Smoleński, że jesteśmy pod Związkiem Konfederacyi, gdzie
 „ *pluralitas concludit*, y dłużej sprzeciwiać się nie zechce, a tak ułatwiwszy
 „ tę okoliczność, obracam się teraz do J.W. Marszałka W. Kor:, aby raczył
 „ dać głos J.X. Referendarzowi do przeczytania Propozycyi.

J.P. Marszałek W. Kor: „ Jak tylko Propozycja przez J.W. Marszałka
 „ Seymowego czytana, powszechnie udecydowaną została, tak nie została
 „ mi nic więcej, iak tylko *in sequelam* tego dać głos J.X. Referendarzowi.

J.P. Nakwański y Wolmer oświadczyli się, że nie pozwolą na czytanie.

J. P. Walewski Wwda Sieradzki *interlocutoriè* mówił: „ Usunięcie opi-
 „ su Prawa 1775. y 1776. Radzie służącego, nie przekonywa mnie, aby Tra-
 „ ktat słało, bo Gwarancya tyle tylko bronić nienaruszenia jego powin-
 „ na, ile Kray wymaga od niey, y to przeciwko Obcey Potencyi, gdyby
 „ chciała Rząd nasz wywracać, ale nie przeciwko nam samym; których wol-
 „ ność poprawy Rządu Gwarancyą tą ściśniona być nie może, y iako ca-
 „ ły świat zna sprawiedliwe Imperatorowy Jeymci Sentymenta, tak y Na-
 „ ród nasz jest pewny, iż gdy Rząd u siebie odmieni, nie będzie mu to po-

Hhh ij

D. 19. „ czytane za krok nieprzyjacielski; Co się zaś tycze związku tu słyszanego
 Sty- „ od niektórych Posłów, ażeby całą Konstytucyą, 1775. y 1776. R. zniesć? Już
 cznia, „ tu nie idzie o zniszczenie samego tylko Prawa, ale o konwencyą zawar-
 „ tą, z trzema Potencjami, radbym ia życiem nawet odzyskać to, cośmy
 „ przez tę Konwencyą utracili, ale gdy słabość nam tego nie pozwala, na-
 „ leży teraz milczeć, y trzech Potencyi nie obrażać. Uformowana jest Pro-
 „ pozycja podług Prawa, iedną kategorią w sobie mającą, nie ma przeciw-
 „ ko niej nic do mówienia, bo ia wolno każdemu odmienić, lub co przydać
 „ przyzwolonego, y z Prawem zgodnego: lecz tylko tak przez samo widzi mi
 „ się sprzeciwiać się nie godzi, bo jeżeli wolno będzie tamować *pluralitatem*
 „ na Konfederackim Seymie, czegoż się daley spodziewać mamy? a zatym
 „ upraszam J. W. Marszałka W. Kor.: aby dał głos J. X. Referendarzowi.

J. P. Zaleski P. Trocki przymówił się: „ Propozycja moja Projektu nie
 „ potrzebuie, bo sama z siebie jest Projektem, bo dość powiedzieć, że uchyl-
 „amy Radę. Nie słyszę, ażeby o niedokładność ia obwiniano, ale słyszę
 „ wnioski, żeby kilka Tyśięcy Propozycji w nią mieszczo, co jest wyra-
 „ znie przeciwko Prawu 1763. Zaczynam, gdy Propozycja już jest zgodna y
 „ tylko przydatki przeciwne Prawu w żaden sposób łączyć się w nią nie-
 „ mogące, wstrzymuią, nie spodziewam się, ażeby J. W. Marszałek W. Kor:
 „ pozwalał, wytrzymywać dany przez siebie J. X. Referendarzowi do czy-
 „ tania głos y zagradzać czas dalszemu Seymowaniu.

J. P. Marszałek W. Kor.: „ Kilka razy dany głos z miejsca mego, jest do-
 „ wodem posłuszeństwa Prawu, posłuszeństwa Przes. Stanom, lecz gdy do-
 „ tąd przerywany został, spodziewam się, iż przynajmniej ten raz skutek
 „ swój odbierze.

Zaczynam J. X. Referendarz Kor.: czytał Propozycyą chociaż odzywa-
 nia się wielu Posłów głos mu tłumili.

Po przeczytaniu J. P. Marszałek W. Kor.: dał głos Xciu Jmci Prymasowi
in ordine Turni, który w tym sposobie przymówił się: „ W niezgadaniu się
 „ Izby, tak głośno popieranym *pro & contra*, że dopiero przeczytaney od
 „ Jmci Xdza Referendarza Propozycji dosłyszć nie zdołałem, gdy tę ie-
 „ dną Propozycyą sądzę też samę, która była czytana u Łaski Seymowey,
 „ względem uchylenia Rady Nieustaiącej, pisałbym się na nią, gdyby mo-
 „ żna podchlebić sobie, że takowe uchylene wrócić Polszcze potrafi nay-
 „ pięknieysze Prowincye nasze; na tymże Seymie 1775. R. tymże Traktatem
 „ oddane 3m Sąsiadom naszym; ale mając y owszem przyczyny lękania się
 „ nowych zaborów, y nieszczęśliwości dla naszej Ojczyzny, dla nas y Bra-
 „ ci naszych, gdy nawet dnia dzisiejszego, same tylko Projekta Podatkowe
 „ były w Izbie czytane, a teraznieysza Propozycja bez Projektu, do nich
 „ się nie stosuie, żadney więc decyzji kłaść na nią nie umiem,

J. X. Biskup Inflantki, „ Gdybym widział Projekt do tey Propozycji,
 „ roztropność w Nocie Króla Jmci Pruskiego Narodowi naszemu przyzna-
 „ ną, chcąc tym bardziey potwierdzić, starałbym się mieścić w tym Pro-
 „ iekcie takie wyrazy, któreby nie stały się przyczyną zawstydzenia Narodu,
 „ lecz gdy Projektu nie czytam, którego wyrazy mogą być przykre, y o-
 „ brazić kogoś mogące, pisać się więc na tę Propozycyą niemogę.

Xiąże Jabłonowski Kasztelan Krakowski.

„ Nietylko z uprzedzenia dawności, ale z ciągu dwóch wieków, nasza Rzplta
 „ Polska dowiodła, że były zawsze uwagi: iak być wolną, w wolności szczęśli-
 „ wą,

„wła, w szczęśliwości trwał; że mimo w kończącym się wieku, zaraz w Roku 1660.
 „do upadku przez Sąsiedzkie zakłócenia nachyloną zdawała się, utrzymywaniem ie-
 „dnośtyności rządu y meśtwem Obywatelów od zguby ochronioną została.

D. 19
 Sty-
 cznia.

„Dziś nie tak przez stratę Kraiów trudniejszą do dźwignienia zda się pościć, iak
 „przez wciągnięcie podległości. Każde z otaczających nas Sąsiedztw zastanawia się: że
 „przez zbliżenie się przez straty nasze, iedna drugiey straszniejszą stać się może. Za-
 „palony ogień wojenny, daie to widocznie poznawać, że już jesteśmy na brzegu
 „przepaści; już mimo nas o nas zaczynają się kłótnie. Sądzę, że ten czas przy drugim
 „kończącym się wieku ocalenia naszego, został do chwały Panowania W. K. Mci y
 „Zgromadzonych Stanów gorliwości, którą nadto wielbić y szanować będzie nastę-
 „pność, że mimo wszelkie zawady, stale y nienastannie trwać będziecie w przedsię-
 „wzięciu ratunku, który w dwóch szczególnie sposobach skuteczny być może; to
 „jest: odwagą y Rządem.

„Kto tylko Jmiej Szlacheica noli, y kosztuie smaku prerogatywy wolności, na
 „dostarczenie sił Kraiowych nie ochroni majątku; więcej śmiem twierdzić: że nie
 „masz żyjący dłuzy w Polfcze, żeby niebyła przenikniona różnicą wolności od nie-
 „woli, więc ubezpieczyć się możemy, że cokolwiek Kray wystarczy, to chętnie na o-
 „bronę Oyczyzny Naszey w ofierze poświęcone będzie; y czyli na prędkie
 „protunkowego podatku ustanowienie, czy na pożyczkę, zgodzimy się, a podatek ze
 „wszystkich źródeł postanowiony to zapewni, byle tylko uważny y bez krzywdy ie-
 „dney lub drugiey Prowincyi, y własności każdego Stanu zachowany był; temu prze-
 „czyć, chyba nieprzyjacielem tak miley Oyczyzny odważył by się okazać. Ale to
 „drugim ogniwem spoić trzeba; Rządem przyzwoitym Polakom; to jest Kray rządząy
 „a Polak wolny; eo y nam y Sąsiadom naszym, nayprzyzwoitsze,

„Nieśmiałybm z mieysca mego, szanując źródłowe własne zaszczyty, przekła-
 „dać Zgromadzonym Stanom, gdzie mi tylko z Urzędowej powinności strzedz nale-
 „ży: *ne quid detrimenti Respublica patiat*, że tylko samemu Stanowi Rycerskiemu
 „stanowienie Praw przyzwoite, gdyby mnie dostatecznie, doskonałe przełożenie JP.
 „Weyssenhoffa Poła Infantkiego nie zatwierdziło w moim przekonaniu, względem
 „Praw y Dostoieństwa tego, istności Narodu Naszego, zawierającego Stanu: że wcie-
 „lenie Stanu Rycerskiego do dozorczey Magistratury między Seymem a Seymem,
 „uwłacza udzielnosci Rzepltey, bo gdziekolwiek obaczę, choćby w najmniejszey
 „liczbie, trzy Stany złączone, nie tylko u pogranicznego mniemania, ale sam uznam
 „za Rzeplę władną. Wszak w Stanie Rycerskim, gdy seymowałem, z trzynastu
 „Woiewództw nie było Połków, a iednak to niewłaczało Samowładztwu Rzepltey.

„Opisy y granice czy zabezpieczą lub przystoią, skóro trzy Stany złączone, do-
 „wód: że mimo te wszystkie, Rada Nieustająca, iż była w trzech Stanach, skonfederalo-
 „wała się. Ale czyli takie przykłady są bezpieczne dla wolności, każdy światły
 „niech się przekona. Jest zawsze ostrożnością w wolnych Państwach: żeby wyko-
 „nywające Praw formy, niebyły równane y podobne do prawodawczych, a
 „Rada Nieustająca nawet dwóch Stanów miała Marszałków, co ią różnić niemogło od
 „Seymu.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Zebym zaś niezdął się mówić za Senatem; zawsze daleki w radzeniu od miłoś-
„ści własnej, przyznaję: że Stan Senatorski dopiero w prawie 1768. zyskał kresko-
„wanie w stanowieniu Praw; ale stracił na ufności Narodowej, tym samym uczestni-
„ctwem, które osiągał, iako ustawiczny Woiewództwa Dozorca y Pełnomocników od
„pozostałych Braci. Y ten to związek Stanów, czynił smak Polakowi, że w żadne
„nie mógł być wplątany przemocy, nieznał dependency, zawsze w mniejszej lic-
„bie snadniejszej; a w spokojności powinności swoich, był wiernym Królowi, podle-
„głym tylko Bogu y Prawu.

„Zamilczam podzielenie lepszej schedy więtości w Narodzie, młodszej czę-
„ści Senatu in *Ministerio*, lubo niespołoneżródłowym zwrotem do Braci naszych
„w obowiązkach; ale Rzplta opatrza swojego lepszosć, według władztwa swego, które
„niech ku najlepszemu swemu zarządza y postanawia; ia tylko to wnoszę do Konf-
„tucyi Rządu Narodowego, że tyle Stan Rycerski nabierze lustru z wlewu wybranych
„Konfiliarzy, ile Stan Senatorski osiąga w poważeniu z przybranego *Ministerium* do
„Senatu, że *circa officia* ustępować mu musi.

„Ja Anarchii widzieć nie mogę, którą tak przenika ostrożność Obywatelska.
„Gdy Król Panuje, dostrzega z miłości y z obowiązków przewiduje. Radę ma do
„zwołania Seymu czyli Gotowego w przedzłych razach dla uniknienia przedłużonej
„formy, czyli też przy nagłych potrzebach zwołania innego, y ten wiązać wę-
„złem Konfederacyi. Naród niezapłuty podległością, tylko własnego dobra ocale-
„niem zajęty, czyli taki wzmocnienia Kraiowego Rządu zamiar, co do trwałości Na-
„szego powodzenia, komu z Sąsiedzkich Państw mógłby być do nieupodobania? że
„bez zamyśłu zaczepiania, odporne tylko wznoszą siły. Naszą wolność nad życie
„y mianości przekładając, tak chcemy następności oddać, iakieśmy z spadku Ojców
„Naszych zaślali Oyczyznę.

„Y ten nasz szczery y żadną obcą niepodjęty podległością zamyśl, gdyby mocą
„był odpierany, nie został nam, tylko krwią Naszą w Kraiowych grzebać się popio-
„łach; niżeli pozorną poprawą hartować kaydany niewoli, których szcęk nietylko
„nas ogłuszy, ale y następność Naszą. — Zapomną że byli Wolni.

Po doniesieniu przez JP. Marszałka W. Konf: iż Xiążę Wwda Wołyński uczynił akces do Konfederacyi, mówił tenże Xiążę Sanguszkó Wwda Wołyński w tej osnowie: „Obstawać przy dostojeniu W. K. Mci, kochać nie
„rozdzielnie Króla z Narodem, to jest istotną Obywatela powinnością. By-
„łes W. K. Mę przykładem do związku Konfederacyi, a raczej Przewodni-
„kiem do ratunku Oyczyzny, y zatym idąc przewodnictwem, miło nam jest
„do tego Aktu przyspieszać. Tym końcem wybrały Wwdztwa, Powiaty y
„Ziemie tak znacznych Posłów na Seym terazniejszy, którzy duchem gorliwo-
„ści Obywatelskiej tchnący, a pod styrem tych cnotliwych y godnych
„Marszałków największą pracowania dla Oyczyzny, okazują ochotę. Po-
„winność moja, obowiązek przysięgi, *quidquid nocivi scivero, avertam*, rozkazu-
„ję mówić mi tak prawdę, iak przeświadczenie y myśl nikomu nie podle.
„gła istotne na celu mająca ulzczsliwienie Oyczyzny. mówić rozkazuje.
„Mówię więc, że Rada Nieśląca uchylona, zrobi W.K. Mci spokojność, Na-
„rodowi pomyślność, którego miłość nadgroda będzie W. K. Mci za utracę
„nętę Radę, z której więcej W. K. Mę przykrości, iak pomocy miałes;
„widząc, że nad granice opisane sobie Prawem postępowała, że stawała się

„coraz Narodowi straszniejszy, nie mogę tylko iść za zdaniem, mnie poprze
„działających godnych Biskupów y Senatorów dla tego piszę się *affirmative*.
D. 19.
Sty-
cznia.

JP. Małachowski Wwda Mazowiecki:

„W Gronie szanownego Senatu łaską Waszey Królewskiej Mości umieszczony,
„winienem się wywiązać przekonaniu memu w tey materyi, gdzie forma Rządu od
„jedney kolei zdań zawisła, gdzie na pozor Senatowi zaufania uśluiać dać dowód, tym
„samym w ohydny go postaci przed Stanem Rycerskim wyławia.

„W tym czasie, gdzie Naród mówi o samowładności swoiey, gdzie sama jedność
„y zgoda zbawić Kraj może, w ten czas przewracać Rząd, iest nieprzyzwoitością.

„Woyfko na Papierze, władza ustanowiona, wierność Skonfederowanym Sta-
„nom przysięgą zapewniona, lecz te naysłodziejniejsze ocalenia wolności y Praw
„Oczytych widoki, niemając twierdzy, każdego wiatru rufają się powiewem. Xię-
„ga licznych ustaw nie stanie się naszą zewnątrz tarczą, kiedy Woyfko nie będzie
„w Stanie odprzec przemocy Sąsiadów, kiedy Podatek niewystarczy opłacić obroń-
„ców naszych.

„Sławione czasy *Senatus Consultorum* nie były to częstokroć składem nie-
„przyzwoitości. Dwóch Ministrów nie stało się ofiarą Intrygi bez mocy Sądowej?
„czyż od Urzędów nie oddalono? czyż na zwaliskach Prawa lenności Rzeczypospoli-
„tey oddawane nie były? czyż Woyfka Zagraniczne nie miały przechodu dozwo-
„nego?

„Stan Rycerski pierwotkowe wpływanie do Prawodawstwa, winien Kazimierzowi
„Jagielly Synowi pomnożenie swoiey uśluności, za następnych po Janie Albrechcie
„Królach, zachowano to było Waszey K. Mci czałom, aby Stan Rycerski w dozieraniu
„błędów uczył się one poprawiać, zgoła składał część zwierzchniey władzy.

„Dziś oddalając Stan Rycerski, w oczach potomności badamy widoków.

„Senat mniey winnie wżyskich niechlubił uśności, iakże boiażń niewierności,
„w zbyteczną przemienia się uśność?

„Lecz słyszany w tey Izbie zarzut, że straż z trzech Stanów, złożona, iest po-
„dobna Rzepltey, y łatwo dozwoli sobie Prawodawstwa; przeznaczenie czynności, za-
„miar upelnomocnienia iest prawidłem czynności.

„Zasiada na Sądach Seymowych Król, Senat, y Stan Rycerski, to rownie mógłby
„sobie Prawodawstwo przywłaszczyć. Kommissyja Graniczna w liczbie Sądzących
„má Senatorów y Obywatelów Stanu Rycerskiego, iednak nikt zborem dwóch Sta-
„nów nienazwie.

„Ten to iest prawdziwy zamiar żądanej Ustawy, aby Senat następnie od Prawo-
„dawczy oddalić władzy, a Król oddalony od Interessów Publicznych, w nieczynno-
„ści zostając, zyskał obiętność Narodu.

„Nie zaprzeczał Naród nigdy Prerogatywy Królów dozierania Cudzoziem.
„skich Interessów, a mieszcząc go Lud wolny na Tronie, talenta y doświadczenie mi-
„łą Kraiu nazywał własnością.

„Naród Święte zawarł z Królem warunki, odbierać Mu Prerogatywy, iest wzru-
„szeniem Rządzącego z Rządzonemi umowy, iest odeymować Królowi sposobność Ru-
„żenia Kraiowi swemu.

D. 19. „Narodzie, rzuc okiem na usługi Przodkom Naszym od Królów działane, a nie o-
Sty- „flabiay tey mocy Królów, która Narod w swoich ubespieczala swobodach.
cznia.

„Rada była straszną, bo tłumaczyła Prawa, Radę miano za marnotrawną, bo affy-
„gnacye do Skarbów wydawała, Radę miano za sądzącą, bo suspendować mogła, dzi-
„siay Straż niema tych własności, ni Woyśka pod sobą, w ten czas chyba zagrażać może
„wolności Narodowi, kiedy Anarchia szczęściem, bezkarność Rządu zaletą nazwać
„by się mogła.

„Te więc są powody zdania mego, które przed Tron Waszey K. Mci y przed
„Prześwietne Stany niosę, w Waszey mocy iest czynić, moją zaś powinnością o-
„strzegać.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „Jeżeli co słodczy Obywatelo-
„wi przynosi to, kiedy nie mogąc dobrze radzić, usunąć się może;
„tey ja doznałem w R. 1775. y 1776. gdy od iedney y drugiey strony usu-
„nałem się. W materyi teraznieyszey uchylecia Rady, gdy już w pier-
„wszych głosach otworzyłem zdanie moje, że ja widzę w liczbie Praw Kar-
„dynalnych, odmienić przekonania y dzisiay nie chcę. Posłuszny zawsze
„W. K. Mci y Prze: Stanom będę, ale w tey materyi milczenia obieram
„drogę,

JP. Ostrowski Kasztelan Czerski oświadczył. Iż będąc Konfyliarzem
w ostatnim *biennium*, a nie dawszy z urzędowania swego dotąd ieszcze sprawy,
wstrzymać się musi od zdania w materyi Rady.

JP. Ankiewicz Kasztelan Sandecki: „Kiedy w R. 1775. przemoc tworzyła
„Radę, dzięki Bogu, żem ieszcze tych lat nie miał, w których mógłbym
„bydź zdolnym odbywać usługi Publiczne, doszedłszy z czasem do lat, y
„do funkcyi Poselskiej, odbywszy Deputacką, umieszczony byłem z łaski
„W. K. Mci w Senacie. Tam już zastałem Radę Nieustającą, a przeto czczy
„tylko tytuł wierney Rady W. K. Mci przyjąłem. Teraz by mi przystało
„iść za uchYLENIEM Rady Niey: azebym mógł sam radzić, lecz mówić za
„sobą nie mogę, y gdy tu zachodzi decyzya między Stanem Rycerskim y
„Senatem, żeby wolnieysza tegoż Stanu też decyzya była, ja iey nie daię.

JP. Karśnicki Kasztelan Wieluński:

„Ponawiać pamięć Wielkich y Sławnych w tey Ojczyźnie Mężów, a naygór-
„liwzych w tey tu Świątyni całości Praw y Wolności obrońców, iest to iedno, co
„winną uwielbionym ich ceniom oddawać sprawiedliwość, wieńczyć ich cnotę, a
„czyłty y niekażytelny ich charakter, nayodlegleyszey do naśladowania podawać
„potomności.

„Od których więc słów w R. 1776. Wielki On y nigdy niewyśławiony Minister,
„sławney pamięci Xiążę Stanisław Lubomirski Marszałek W. Kor: w toczącey się o
„Radzie Nieustającey materyi, głos swój in Turno zaczął; od tych y ja dla uwielbie-
„nia tak miłey Narodowi Męża tego pamiątki, głos mój zaczynam.

„Znam ja Królu N. respekt, który we mnie być powinien na głos Ukoronowaney
„Głowy. Znam, że głos W. K. Mci P. M. Mił: iako głos pierwszego Stanu Nas o-
„świecający, z winnym przyimować zawsze należy uszanowaniem. Ale znam y to
„Mił: Panie! iż głos Senatora składającego część drugiego Stanu, mówiącego w tey
tu Iz.

„tu Izbie przy Prawie y wolnościach Narodowych, mowiącego z obowiązku przysię-
 „gi swey Senatorskiej, *quidquid nocivi scivero, avertam*, nietylko przyzwoite od ka-
 „żdego mieć powinien poważenie, ale nadto y W.K. Miś Pan Miłoś: stawać się nigdy
 „nie może niemiłym, który na łonie wolności urodzony, niegdyś iey naygorliwszym,
 „będąc w równości z nami, byłeś Obrońcą, a teraz Nayłaskawszym, ile Król y Pan Nasz,
 „stałeś się iey Oycem y Opiekunem.

D. 19.
 Sty-
 cznia.

„Tą więc ufnością ośmielony, poważylem się w kilku poprzedniczych głósach
 „moich z naygłębszym zawsze respektem, stawić przed oczy W.K. Mci Pana Miłoś:
 „tę prawdę, iż podległość iakażkolwiek, któremu bądź y z nayfilniejszych Mocar-
 „stw, żadney ani Tobie Królu Miś: ani Narodowi Twoiemu przynieść nie może sta-
 „wy, którą to przecież podległość iak naymocnieybyśmy zatwierdzać zdawali się,
 „gdybyśmy utworzoną od naygwałtowniejszey przemocy Radę, tę to już znienawi-
 „dzoną od całego Kraiu Magistraturę, przez wzgląd na iey przez Traktat y Gwaran-
 „cyą upoważnienie, przy swey istności utrzymywać mieli.

„Przezacny Stanie Rycerki, Obrońco wolności Narodowych! mówię do Ciebie
 „ieszące słowy nigdyś Wielkiego Lubomirskiego.

„Nie zastanawiaj się nad różnością zdań Senatu, jest w nas bowiem miłość Oy-
 „czyzny, y bydz powinna, lecz mamy ieszcze w nas właściwe przeświadczenia, któ-
 „re sprawować mogą, y w istności samey sprawują tę różność zdania; w iniszej wy
 „tu stawacie sytuacyi, jest w sercach waszych miłość równie dla Oyczyzny po-
 „winna, lecz macie na sobie wyraźne obowiązki Braci waszych, którzy niechcąc
 „cierpieć y cienia niewoli grożącey nią kiedyś, niechcą już więcey widzieć Magi-
 „stratury Rady.

„Głos to jest powłzechny całej Publiczności, któremu się sprzeciwić bezwin-
 „nie nie możecie. Tak do was niegdyś mówił w tey tu Izbie wielbiony od was Lu-
 „bomirski: ieżeli nie był słuchanym za życia, niech przynajmniej usłuchanym bę-
 „dzie po śmierci.

„Królu Nayiaś: zacząłem głos ten od słów Wielkiego niegdyś y wiernego W.
 „K. Mci Ministra, kończę go słowy zacnego, przytównego tu Posła, naypakorniey-
 „szą do Tronu Twoiego zanofząc prozbę.

„Panuy nam Królu Miłoś: z Narodem, ale nie z Radą, bo tak panując, panować
 „będzie Sercom y Duszom naszym, a my za Ciebie krew, y życie nasze na ofia-
 „rę ponieśliem.

J. P. Załuski Kasztelan Buski.

„Pod łaskawym y mądrym Panowaniem Twoim Miś: Królu, nie dostawało Pol-
 „szcze inney szczęśliwości, iak widzieć się w tych siłach y mocy, w których mogłaby
 „zabezpieczyć się od tylu nieprzyjacielskich ciosów, za któremi Obywatele, o śmia-
 „łe obstawanie przy wolności y Prawach Kraiowych, od gwałtów na Osobach ich
 „wyrządzanych, bezpiecznemi widziećby się mogli. Doświadczenie y wiadomość
 „przeszłości smutkiem y żalem nas napelnia, a razem przekonywa o tey prawdzie,
 „że Polska bez Woyska w śród potężnych Sąsiadów, nie może bydz wolną, bezpie-
 „czną y trwałą. A że Woysko bez Podatków bydz nie może; Podatki więc obiektem

TOM II.

Kkk

D. 19. „pryncypalnym byź powinny być. Te z przykładów moiego Imienia wraz z krwią
 Sty- „podane nam Prawidło, że dla Oyczyzny majątek, wolność swą y życie poświęcać
 cznia. „powinienem, z tych powodów iestem zdania, iż na pomoc teyże Oyczyzny przyiać
 „skwapliwie należało, lub Proiekt protunkowego Podatku, podany z chwalebney gor-
 „liwości przez J.W. Potockiego Lubelskiego, lub dla prędszego y filnieyszego ratunku,
 „Proiekt pozwolenia Kommissyom Skarbowym zaciągnięcia Summ za Granicą. Oba-
 „wiać bowiem się należy, aby przez zwłokę, Rzeplta nieszkodowała na utracie pory
 „szczęśliwey w czasie, gdzie y z momentów należy szukać korzyści. Lecz gdy ro-
 „żniące się umyśły Seymujących, tak zbawienne myśli oddalaiać, Kwestyą Kxyften-
 „cyi lub uchylecia Rady Nieustaiącey do decyzyi przedsięwzięły, tak w tey materyi,
 „z powinności Urzędu tłumaczę się: Albo Rada Nieustaiąca zniesioną byź ma, dla te-
 „go, że w swych opisach iest Magistraturą Rządową Kraiowi szkodną? albo, że będąc
 „gwarantowaną przez iedną Potencyą, zniesienie oney ma Rzepltey ukazać y stano-
 „wić niepodległość? Co do niepodległości, gdy ta nie od Rady Iestestwa, lecz od sił
 „zawisła, więc czy Rada będzie, czyli nie, skoro sił kraiowych nie powiększymy, pod-
 „ległemi zawsze będziemy; przeciwnie zmocniwszy siły Kraiowe, bądź z Radą, bądź
 „bez Rady, podległości znać nie będziemy; Co do szkodności opisów iey władzy, zga-
 „dkam się, że, ieżeli ma zostawać, y byź zachowana przy tych samych opisach, choć
 „iā mieć zniesioną, bo znam iey władzę zbytęcną Kraiowi byź szkodliwą. Lecz
 „gdyby, iak Proiekt J.W. Kościakowskiego iā mieć chciał, przy którym obftawałem,
 „z pewnemi, ieszcze tego Proiektu odmianami y potrzebnemi dodatkami, na ów czas
 „nie żądałbym iey zniesienia, ale tylko odmiany y poprawy, Y z tegoć to powodu,
 „Prześwietne Stany, chciałem na początku Seffyi podać Propozycyą takową; Albo
 „Rada Nieustaiąca w swych opisach 1775. y 1776. Roku ma byź zniesiona? Albo od-
 „mieniona y poprawiona? ale kiedy nie dozwolono mi iey podać, przez tamowanie
 „z zgorzzeniem wolnego głosu po kilkakrotnie żadanego, a teraz iuż idzie ogólna Pro-
 „pozycya zniesienia lub zachowania Rady bez żadney odmiany; Przekonany będąc
 „iakom się iuż wytłumaczył, że iey władzę sądzę byź zbytęcną y szkodną, przeto
 „wolę się pisać na iey zniesienie, niż utrzymanie oney bez żadney poprawy; y daię
 „*Votum affirmativè*

J.P. Mniszech Marszałek Wielki Koronny.

„Jeżeli wyraz umieszczony w Artykule 5. Kommissyi Woykowej, wyraz mō.
 „więc o Straży Narodowej utworzyć się mającey, iest zastąpieniem Rady Nieustaią-
 „cey, to Radę iuż mam za uchyloną: Jeżeli zaś wspomnienie Straży, ieszcze Rady
 „nie znosi, więc o Radzie mówić będzie należało, gdy do układu Straży Narodowej
 „przystapiemy,

„Propozycya J.W. Tróckiego *ad Turnum* podana, powszechnym naleganiem
 „żądana, okrzykiem Narodu poparta, włożyła na mnie Prawo przyięcia iey; wstrzy-
 „mywać *Turnum* nie było w moiej mocy, ale iest moim obowiązkiem przypomnieć,
 „iż Propozycya Proiektem nie była poprzedzona. Nie wiemy iakie wyrazy Proiektu,
 „iaka iego ofnowa, iakie znaczenie. Co do przekonania mego, mówić o Radzie z
 „porządku mi przyidzie, gdy do składu Straży Narodowej przystapiemy, oświadcze
 „wtedy moje zdanie, które dziś za wczesneby m sądził.

J. P. Branicki Hetman Wielki Koronny.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Kiedy mi z kolei przychodzi dać zdanie moje, nigdy lepiej, nigdy chlubniej dla siebie otworzyć gó nie mogę, iak odwołując się do własnego W. K. Mci zaświadczenia, w którego sercu żyje prawda.

„Racysz sobie wspomnieć W. K. Mśc, że na pierwszy ogłos Rady Nieustającej byłem iey przeciwnym, że w obecności Pańskiej walczyłem z ofobami ią utrzymującymi, dowodząc y konwinkując, że ta Rada zrobi między W. K. Mcią a Narodem diffidencją zawierając w sobie pierwszy szczebel Monarchii; W tym celu wysłany byłem od W. K. Mci y Stanów na ów czas Skonfederowanych iako Pełnomocny Posel do Najias: Imperatorowej Jmci, którey przełożywszy żądania W. K. Mci y troskliwość Narodu względem nowej formy Rządu, uznała tę prawdę ta sławna y mądra Monarchini, y natychmiast kazała napisać contra Ordinans do J. W. Grafa Stackelberga pod ów czas, iak y u nas dzisiaj pośluącego; to zlecenie Kuryerem przesłałem W. K. Mci. Jakim zaś sposobem weszła ta Rada, nikt o tym lepiej nie wie, iak Sam W. K. Mśc y współ ze mną na ów czas Kollegujący tak w Senacie, iako y Stanie Rycerskim.

„Chciwy szacunku y Estymacyi W. K. Mci Pana mego Mił: , chciwy opinii publiczności, wprzek iść sobie samemu nie mogę, y bydz innym względem Rady dziś, iako byłem w obecności W. K. Mci, w Delegacyi y w Petersburgu. To mnie tylko lęka, y tym przerażony zostałem, że gdzie idzie o sprawę wolności naszych, iedni się turnią, a drudzy zdania nie mają tam, gdzie każdy Polak iednomyslnie y z poklaskiem wyrzec powinien: Lękam się cienia Monarchii, chcę bydz wolnym, chcę dochować tey wolności Synom naszym, którą nam nasi Oycowie zostawili, pisząc się na uchylene Rady. A że z przepisu Prawa z kolei mówić winienem, dopełniam onego, y co wraz z drugimi chciałem okrzyknąć, to z miejsca moiego oświadczam, pisząc się na uchylene Rady, *affirmative*.

Xże Poniński Pódskar W. Kor: wyraził: „Iż gdy Rada Nieustająca była tworzona, wiadomo iest J. W. Hetmanowi, że Jego zdanie, iako do Rady J. K. Mci w ów czas niewchodzącego, nie było konieczne za iey ustawą, y w przeświadczeniu swom uznać, że Rada Nieust: 1775. Roku ustanowiona, a 1776. poprawiona, umieściła w sobie Rzeplę, lecz nie może bydz zdania, żeby między Seymem a Seymem nie było iakiey Straży zwierzchniey dla zaradzenia nieprzewidzianym potrzebom, gdyby więc widział ustanowioną inną Zwierzchność na miejsce Rady, pisałby się na iey uchylene; ale gdy tego nie widzi, pisze się za Radą doczesną, to iest żeby była poty, poki inna na iey miejsce nie stanie, tak iak był Departament doczesny do rozpoczęcia się Kommissyi Woyskowej.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litewski,

„Nie czyny Osób w Radzie Nieustającej zasiadających, ale same Prawa Radzie służące, skład iey, władza, powaga, powinności, granice, szala pod Sąd, pod Prawo dawczy wyrok Rzepltey przychodzą. Sądnym ten dzień nazwać można Ustaw 1773. y 1776. Roku, Ustaw narzuconych raczey, iak uchwalonych. Pomniemy na wiecze głosy Cnotliwych Mężów przy wprowadzeniu Rady, na głosy przy iey poprawie;

Kkk ij

„ albo raczey większym ieszcze zepfuciu, na narzekania, skargi y niechęć ku niey całego Narodu; a wyrok Seymowy o Radzie Nieustającej potwierdzeniem tylko będzie, iż ogólnego pomyślności zdania, które dawno wyrzekło: iż Projekt Rady, obcym jest wymysłem, Prawo Rady, obcą przemocą, Rząd Rady, domowym nierządem, codziennym gruntu wolności podrywaniem, y coraz bliższym gmachu Rzeczy do przepaści nachyleniem. W dowodzie tych prawd, nie może nowego Przewidywania: Rzepltey Stanom nie powiem, ale dawne, co mówię? starożytne prawdy tylko: kroć próżno, bo w niemocy powtarzane, w pewnym zbiorze porządku, szczęśliwy, jeżeli do czasu, do przekonania, do serca mówiąc, okaże: że nie próżno Imię noszę, nie próżno mieysce zasiadam Wierney W.K.Mci, y Rzepltey Rady.

„ W żadnym Rządym Kraiu, Skład jakiegokolwiek Zwierzchności, a tym bardziej mającey reprezentować całość Narodową, rzeczą nie jest małowazną y obciężną. Z takowego składu, wypływa postać politycznego ciała, a z widoku tey postaci, pochodzą w Narodzie wrażenia, mniemania y czucia, które, ile są zgodne, lub niezgodne z wolnością, dążą do szczęścia, lub nieszczęścia Obywatelów. Składa się Rada Nieustająca przy Boku W. K. Mci, ze trzech Rzepltey Stanów, to jest: Króla, Senatu, y Stanu Rycerskiego, słowa są Prawa, y co wstydną powiedzieć, z fałszu y obludy. Osobę bowiem W.K.Mci wyiawszy, która jeden stan przez się samę składać, zawsze ten Stan rzetelnie wyobraża; któż, jeżeli nie Seym 1775. mógł się ośmielić nazwać Stanem Senatorskim, Osób dwanaście, kiedy tenże Stan z Osób stu czterdziestu trzech złożonym być powinien, y w swojej całości Stan Senatu reprezentować? Y któż śmieley ieszcze jeżeli nie Seym 1775. Roku mógł stokrotny Stan Rycerski, obecny na Seymach przez reprezentantów, wyborem y wolą jego umocowanych, a Izbę Poselską w liczbie sto siedm dziesiąt siedm Osób składających, przemienić w Stan z osmaustu tylko Osób złożony? Co znaczą te fałszywe nazwiska? te umyślowe, że tak rzekę, plody? te drobne y podwoyne Senatu y Stanu Rycerskiego Stany? Oto Prześw: Rzepltey Stany w oczach Ludu Polskiego, stroją postać Rady, skazują nowy Seym, nową Kzepltą, Bałwanki na mieyscu Bostwa. Ale jakie, ztąd y przy Prawie, y bez Prawa wrażenia, mniemania y nowe maxymy? Oto Rada Nieust: chociaż bez władzy Sądowej, Naywyższej Magistratury ma imię; chociaż inne Dykasterya prawdziwą są mocą exekwującą, Ona jedyną ma być Exekucyi, Miśtrzynią; Chociaż bez niey Rzeplta rządzą być może, Ona jednak za konieczny frzodek, związek, zbiór y istotę Rządu krajowego głoszona: Jey wielowładność między Seymami za potrzebną, za zbawienną wmawiana: Jey przez dwuletni przeciąg, czasu hołd wiary y czci oddawany być powinien: Jey wolno, albo Opiekunką, albo bo nieprzytaciółką Seymów stawać się bezkarnie.

„ Y nie dziw, Prześw: Rzepltey Stany, że już u nas moc exekwująca, lubo po większey części przybrana tylko, przez Radę, niszczy moc Prawodawczą, to jest po prostu mówiąc: nie dziw, że fluga rządzi Panem. Gdzie bowiem połączone Woy-skowych, Skarbowych, Policyi, Sprawiedliwości, Zagranicznych interesów sprawowanie, tam się łatwo y Samowładztwa wprowadzi przywłaszczenie. Tam łatwo mała Rzeplta wielką zastąpi, tam władza przez dwa lata, władzę choć większą Sześciomiesięczną na Seymach przeważy. Są zaiste granice Radzie przepisane, ale grani-

„ce nienaturalne, nieznaczne, y w zaniedbanym Dziedziectwie, iest szala ustanowio-
 „na dla Rady, ale w ręce samey Rady oddana. Mieymy za prawdę, Prześwietne Sty-
 „Rzepltey Stany, że skoro Seym Nieustaiący zawsze czuwać nad połączoną władzą
 „Exekucyi nie może, bezpiecznieysza iest, władzę Exekucyi podzielać, iak łączyć.

„ W rzeczy samey połączenie to; bardziey dla obcych Influencyi, iak dla Na-
 „rodowego dobra, wymyślone. Dla Zagranicznej przemocy wygodnieyszą zawsze
 „będzie Rada Nieustaiąca, iak Seymy, iak rozłączone Kommissye. Bo czyli wpły-
 „wanie swoje rozszerzać, czyli Formę Rządu przemieniać, czyli nakoniec Naród do
 „związków swoich gotować Zagraniczny zechce; zawsze sprawa z kilkunastu Rady
 „członkami łatwieysza, iak z kilkuset Osobami Seymu. Cóż dopiero kiedy tak ma-
 „łe grono reprezentuje Stany? kiedy w iednym mieście, w iednym dniu wżyskim
 „Iuryzdykcyom stawić się, nakazać przysięgi, posłuszeństwo odebrać, Rząd przewró-
 „cić można? y czyliż Prze: Rzepltey Stany! y w tey pomyslney dla Polki porze,
 „nie było w ręku Rady nowym Was dla siebie skoiarzyć związkiem, y porę nadziei,
 „w porę rozpaczy przemienić? doszła słuchu mego pochwała Rady Nieustaiącey, że
 „tego gwałtu nie popełniła. Co zaiste nie dowodzi niemocy, ale raczey nieśmiało-
 „ści Rady.

„ Moim zdaniem skład Rady, niszczący rzetelne dwa Stany, władza Rady za-
 „stępniąca y niszcząca tak Seymy, iak Exekucyjne Dykasterya, skład y władza Rady,
 „dogodna Influencyom, a raczey Rządom Zagranicznym, słowem, każdy z tych po-
 „wodów y wżyskie razem, przekonywając o potrzebie uchylecia tey Rady Nieusta-
 „iācey, z iey opisami; a opatrzenia Kzepltey w porze nie-Seymowey, to Kommissya-
 „mi, to Strażą, to wolną Radą zawsze gotową, y rzetelnie ze trzech Stanów zło-
 „ną. Lecz, że Rada Nieustaiąca ma za sobą obce niby Prawa, y chełpi się Gwarancyą,
 „z powodu ustanowienia samemu Traktatów wspomnieniu, z powodu ofobistey czci y
 „poważenia ku tey Wielkiej Pani, której imię, nadzieie nie boiaźń Narodom rokuie,
 „powiem o Radzie Nieustaiącey we względzie Traktatu 1775. uważaney. Tu
 „chciałbym, aby głos mój doszedł do Tronu Tey Monarchini, doszedł w prośtocie
 „swoiey, doszedł tak szanujący, doszedł tak rzetelny, iak doysć był powinien, głos
 „Wielkich Seymu 1768. Senatorów, y Posłów.

„ Traktat 1775. Roku gruntuie się na Plenipotencyi od W. K. Mci, za zgodą
 „wszech Rzepltey Stanów udeterminowaney; Osobom Delegacyą pod ów czas skła-
 „dającym. Plenipotencya ta, dwa cele wyraźnie oznacza. Pierwszy, względem u-
 „miarkowania pretenfyi Trzech Dworów; drugi, względem ułożenia Formy Rządu
 „Rzepltey. Pierwsza część Traktatu dokonana iest, druga zawieszoną zostala. Mia-
 „ła Delegacya w zleceniu względem pretenfyi Zagranicznych wchodzić we wszelkie
 „rozmowy, umowy, czynności, y negocyacye z każdym osobno Ministrem Zagrani-
 „cznych Dworów, lecz pod Gwarancyą dwóch drugich: względem zaś Formy Rzą-
 „du, miała zlecenie taż Delegacya, za przyjacielskim przyłożeniem się, y pod Gwa-
 „rancyą wżyskich trzech Dworów konkludować y podpisywać. Wypadałoby więc
 „za Radą taki okazać czy Traktat, czy Artykuł osobny, któryby słownie do Pleni-
 „potencyi nosił wżyskich trzech Dworów zgodę y podpisy, y dla tego natymże
 „Seymie ostrzeżono iest: że Artykuły osobne y Traktaty handlu przez Delegacyą

D. 19. „do traktowania wyznaczoną proponowane y od WW. Ministrów Pełnomocnych
 Sty- „Dworów Sąsiedzkich obiecane iak ułożone, y przez Strony podpisane będą, za po-
 cznia. „wszechną Skonfederowanych Stanów zgodą zwyczajnym sposobem ratyfikowane
 „zostaną. To ostrzeżenie, iak wszystkim wiadomo, dotąd względem Formy Rządu,
 „szczęśliwie dla Nas nieuskutecznione. Akt przeto osobny pod dniem 15. Marca
 „1775 Roku zupełney swoiey Formy nie ma. Zamyka przyrzeczenie, iż Rada Nie-
 „stała trwać na zawsze będzie, co iest przyrzeczeniem nad władzę Seymułacey
 „Rzepltey, co iest przyrzeczeniem nad władzę y Plenipotencyą samychże Dele-
 „gowanych, iako nie mogących w materyi Rządu nie z Zagranicznymi konkludować y
 „podpisywać, tylko pod Gwarancyą trzech Zagranicznych Dworów. Tenże Akt za-
 „myka Gwarancyą y publicznych y prywatnych Praw Seymu 1775, względem któ-
 „rey nie tylko taż sama Plenipotencyi niedostateczność, ale y odpowiedź Dworowi
 „Pruskiemu na dniu osmym Grudnia Roku 1788. dana, iest odpowiedzią y prawidłem
 „ogólnie y raz na zawsze dla Rzepltey. Obrona więc Rady z Traktatu, obroną iest
 „raczey pomocy, iak sprawiedliwości obcey wzywającą. Winny Prześwietne Rze-
 „pltey Stany końcem prawego uprzedzenia Zagranicznych Potencyi, przeciw wszel-
 „kim zarzutom, zlecić Deputacyi, do Interessów Zagranicznych iasne y szanowne
 „tych prawd przełożenie, które chętnieby Rzeczpospolita pod sąd samychże pod-
 „dała Dworów, gdyby zaufania swoje zgodzić mogła z niepodległością swoją.

„Kiedy więc Rada Nieustała, z natury y składu swego tak iest Konfitytucyi
 „Kraiovey przeciwną, kiedy nayniebezpiecznieyszym obcey przemocy, y intrygi na
 „zgubę Oyczyzny stać się może narzędziem, kiedy nigdy niebyła Dziełem woli Na-
 „rodu, a od Zagranicznej woli, ani przez niedostatek Traktatów, ani co samo wy-
 „starcza, przez wzgląd niepodległości Rzepltey, żadney mocy y obrony nabydź
 „nie mogła, kiedy powszechny głos Obywatelów, y wyraźne Woiewództw Instru-
 „kcye, głos doświadczenia, okazują, iak Narodowi iest ochydną y nienawistną; ma-
 „myż się wahać w zdaniu, które o Radzie, potrzeba, całość, y dobro Rzepltey,
 „stanowić każe?

JP. Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: mówił: „Iż gdyby nie umiał w tym
 otworzyć zdania, co sądzić, o Radzie, to pamięć sama 1775. y 1776. R. wpała
 w niego boiaźń, aby ta Rada kiedykolwiek cięższą y nie miłszą Narodowi
 się nie stała. Gdy widzi, że y teraz ledwo przez 3. miesiące do decydowa-
 nia tej materyi przyszło, y że dziś przecie tak szczęśliwy okazał się mo-
 ment, gdzie skończywszy tę materią, można się wziąć potym bez prze-
 szkody do tego, co siły Kraiu powiększy; nie lękam się, że inney na iey miey-
 sce nie maż Magistratury, bo iest J. K. Mć z Narodem, są Stany Zgromadzone,
 w tych pokładam ufność, y pisze się *affirmatus*.

Po odwotowaniu Senatu y *Ministerii*, rzekł JP. Marszałek Seym: „Nim
 „przeczytam Propozycyą dla uwiadomienia Prze: Stanu Rycerskiego, o-
 „śmielam się upraszać zacnych Kolegów o naykrotsze w wotowaniu wyra-
 „zy, mając wzgląd na szacowne zdrowie N. Pana.

Czytał potym JP. Marszałek Propozycyą, a po przeczytaniu dał głos
 Wwdztwu Krakowskiemu.

JP. Walewski P. Krakow:

D. 19-
Sty.
cznia.

„ Od początku ustanowienia Rady Nieustającej, nie byłem iey przyacielem, y
„ byż do końca nie mogę, ponieważ na Seymie Roku 1775. który bogdayby nigdy od
„ Polaków wspominany nie był, od Zagranicznych wynaleziona y narzuczona Mo-
„ carstw na tymże Seymie, naktórym haniebnym podziału Polski podpisany Traktat,
„ głęboko swoje zaszczerpiła fundamenta, y chociażby na sam tylko początek teyże
„ Rady pilną obrocić uwagę, dofyćby byż powinno dobrze myślącemu Polakowi
„ wziąć to dla siebie za najpierwszy obowiązek do zniszczenia y z gruntu wykorzenie-
„ nia tey tak szkodliwej Magistratury, coż dopiero, gdy obrociemy oczy na iey czyn-
„ ności y na skutki, które z tego zaraźliwego wypływały źródła, czas ie okazał a po-
„ przednicę w tey tu Prześwietney Izbie głósy JW. Połockiego, JW. Krasieńskiego,
„ go Poła Podolskiego, JW. Suchodolskiego Poła Chełmskiego, tudzież y wielu in-
„ nych gorliwych Połó, dostatecznie potrafiły wystawić obraz ciągłego nieszczęścia,
„ którego po wielkiej części Rada Nieustająca była przyczyną, y która zawsze upa-
„ trywała sposobnego momentu, na zagubienie całkiem wolności Naszey; y czyliż
„ mogę tak szkodliwą y nieprzyjemną Narodowi, czego sam żywym jestem świad-
„ kiem, popierać Magistraturę?

„ Najjaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy, y Prześwietne Skonfederowane
„ Rzepltey Stany! nie chcę ia błędów y popełnionych zdrożności teyże Radzie w tey
„ tu Praw Swiatyni tyle razy dowiedzionych powtarzać, zamilczeć iednak zdania mo-
„ iego, które z własnego pochodzi przekonania, za występkiem sobie poczytał.
„ Niech kto iak chce piękniemi małuię ia kolorami, ia zawsze w niey upatruię nasienie
„ niezgod, zbior bezprawia, gwałtów, y przyczynę nieczynności Seymów. Ponie-
„ waż czas tak krótki a drogi Seymowaniu wyznaczony, którego wielką część na exa-
„ minowanie y na bezskutecznych zażarzeniach Rady strawiwszy, resztę onegoż na
„ óbieranie Konfyliarzów ledwie wystarczyć może, nie zostawując wolnego momentu
„ Połóm, rozkazów y zdań, które w Instrukcyach od swoich mają Woiewództw Sta-
„ nom Seymującym przełożyć y uskutecznić, y zdaie się, iż na to tylko Seymy z tak
„ wielką Expenzą Obywatelów zwoływane, ażeby dopełniwszy Elekcyi Konfyliarzów,
„ na niczym kończyły się, to iedynie mając w zysku, że przynajmniey uciśnionemu
„ wolno narzekać y żalić się Obywatelowi, ale, ieżeli kto ieszcze dowodzić będzie, iż
„ odiawszy Radzie Nieustającej moc tłumaczenia prawa, zasuspendowanie Juryzdy-
„ kcyi, wdawania się do Skarbu Rzeczypospolitey, powie, iż byż szkodliwą nie może,
„ ia z wniosków zwyż wyrażonych utrzymywać nie przestane, iż zawsze iest nie uży-
„ teczna y nie bezpieczna.

„ Pensye które z wyciśnionych na Obywatelach podatków Konfyliarzom Rady
„ płacone, czyliż każdy bezstronnie myślący nie przyzna, iż były uciśnieniem y ucie-
„ mieniem ubożego Szlachcica.

„ Winnym zaiste stałbym się Współ-Braciom. w domach pozostałym ściśle dać
„ z siebie usprawiedliwienie, gdybym mogąc dać *Votum* moje na uch-
„ lenie Rady Nieustającej z iey całym Rokū 1775. y 76. opisem; dałbym
„ go na iey utrzymanie, y z tego więc powodu dać *Votum* moje *affirmative*,

Lli ij

D. 19.
Sty-
cznia.

JP. Jordan P. Krakowski:

„Lubo nie zabierać czasu głosu moimi postanowiłem, w tym jednak razie
„milczeć, lub nie chcieć mieć zdania, w którym Instrukcja miała odezwać się y wolą
„moiego Woiewództwa popierać, zaleca mi, y z włożonym na mnie y z przyjętym
„odemnie nie zgadzałoby się obowiązkiem; mówić krótko konieczną moją znam być
„powinnością.

„Rada Nieuftająca, ile sprzeciwia się formie rządu Naszego, ile od ustanowienia
„swego, zamiast dobrego w Kraiu, sprawia złego, ile publicznych obrad zawsze zwło-
„ką, ile elekcyja osób składających onę, drogiego zabranie czasu, Kwitów na Sey-
„mach wyiednywaniem, tegoż wycięciem, ile w Seymujących zniechęceniem:
„chcieć dowodzić; byłoby to innemi słowy wyrazić powtarzać, w tey obrad Świętyni,
„co w Nayaśnieyszych Skonfederowanych Stanach, wymownie a niezaprzeczenie
„udowodniły już przedemną mowiących głosu.

„Zastanawiać się nad uchYLENIEM tey Magistratury, albo rozdawać się w zda-
„niach, by ją utrzymać, byłoby to nie chcieć widzieć Narodu ziednoczonego na wła-
„sney jego wolności mocniejszą obronę. Byłoby to niepodległą wolność, Świętą
„miłość Ojczyzny, te nayszacownieysze Polaków prz. rodzone dary niszczyć, przy-
„tłumiać: lub nie chcieć uśliwować przynajmniej Następcom Naszym nieofiodłaney
„przemocą dochować swobody.

„Duch Obywatelstwa żarliwy, patryotyzm niecierpiący łkazy, zaręczona Bogu,
„Ojczyźnie, Królowi cnota Nasza, z obowiązkami wierności dla nich przyłączona, są
„to naysilniejsza dla Nas pobudki, byśmy w oczach całego Narodu, innych Poten-
„cyi Europy, y całego świata nie stali się ieszcze winniejszemi od tych Seymują-
„cych, którzy zabor Kraiu aż do Roku 1775. ciągnącego się Traktatu podpisać, wie-
„cznie uhańbić Imiona swoje zostali przymuszani, a pierwsi dali przykład, na śmierć
„wyroków, od własnych Iey Synów wskazanej Matki!

„Tamtych przynajmniej nad karkiem stojącego uzbrojonego gwałtu obawa, wy-
„mawiać, iak tak może; nas w przyzwoitey wolności naradzających się, już nie wiem,
„co by od wieczney obelgi ściągnięcia na siebie zdołało ochronić?

„Jak rzecz przemocą nabyta, dzierzaną bezpiecznie, y utrzymywaną trwale
„być nie może, tak Rady Nieuftającej w 75. w 76. gwałtem wymuszone na Kraiu
„opisy, y przemocą zagwarantowane, stałe trwać nie powinny, a tym mniej ieszcze
„nie z dobrowolney umowy wynikłego Kontraktu mocą zastanawiać się, lub w Świętości
„Traktatu wsparcia dla siebie szukać mogą.

„Nie małą do zniesienia tey Kraiowej wady jest pobudką: iż sześćkroć sto tysięcy
„cy z Skarbu Rzepltey na pensye dla Konfiliarzy y extraordynaryjne expensy, nay-
„niepotrzebniey lożone, na sił Kraiowych zwiększenia potrzebę, nayużyteczniey zo-
„staną obrocone.

„A naywiększą podobno będzie, zastanowienie się, że opiekałość ostrożna w iey
„iestedwa zwłoce, szkodliwszą być w przyszłości dla Nas może, nad skwapliwą
„porywczosć oney natychmiast uchylenia. Bo gwarancya, tarcza Rady Nieuftają-
„cey, którą się tak zręcznie Seymującey Rzepltey składa, w ostatnim ją wystawia zel-
„żeniu, a martwą iey względem zagranicznego mocy wpływu okazuje samowładność,
y oba-

„y obawiać się słusznie każe, by nie minął ten czas, w którymby, takiej iaką dziś ma-
„my obiecywaiby fobie więcej nie można pory.

D. 19.
Sty-
cznia.

„Nakoniec chociażbym, y z słyszanych od wielu Senatorów, Ministrów, Posłów
„gorliwych przełożeń, względem tej Magistratury czynionych; y z moich własnych
„odemnie przywiedzionych zdanie moje determinujących pobudek, tyle ile jestem,
„nie był przekonany, by opisy Rady Nieustającej na zawsze uchylić, fama ta na
„Seymie terazniejszym naydroższego czasu, nieodżałowana utrata, już po części
„mienia uchwalonego Woyska spóźniona pora, y innych nayrychley potrzebnych dla
„dobra publicznego uchwalenia Praw uchybienie, z okazji ocalenia tej Magistratu-
„ry troskliwej usilności wynikłe, jużby aż nadto mocnym dla mnie były powodem,
„bym wraz z nią iey opisy widział zniszczone.

„Tym bardziey zaś, gdy mi Instrukcyi moiey zalecaią następujące wyrazy, aby
„wszelkie wady wewnętrzny rząd tamujące y pomnożenie sił Kraiowych zabraniają-
„ce, zostały uchylone, stosowne do dopiero przeczytanego żądania do W. K. Moi
„Najjaś: Pana Mego Mił: y Prześ: Skonfederowanych Stanów zanosząc prośby, y
„onę popierając, jestem za propozycją *affirmative*.

JP. Kwilecki P. Poznański:

„Nominowanie Straży między Seymem a Seymem pod Artykułem piątym
„Kommissyi Woyskowej, zniesienie Departamentu Woyskowego, y ustanowienie De-
„putacyi do interesów Cudzoziemskich, że jest istotne zniesienie Rady, zdanie to po-
„wszechnie słyszane w tej Izbie.

„Na mocy Instrukcyi wspólney Woiewództwa Poznańskiego, Kaliskiego y Gnie-
„znieńskiego nam Posłom daney, mam Prawo naganiać czynności Nieustającej Ra-
„dy, znosić iey zupełnie nie mam przepisu.

„Gdyby więc *casu quo* (czego się po tylu słyszanych zdaniach spodziewać nie
„trzeba) taż Rada w swojej exystencji utrzymać się *in Turno* miała, mielibyśmy
„dwa Prawa sprzeciwiające się sobie na tym Seymie ustanowione.

„Jako Deputowany do Konstytucyi podpisywania, przysięgą obowiązany, mam
„sobie za powinność przełożyć to zgromadzoným Stanom ostrzeżenie, gdyby J.
„W. Trocki oświadczył, że Propozycya iego dziś podana, na którą *Turnus* idzie,
„jest razem y Projektem, a ten gdy *in deliberatione* nie był ani *unanimitate* nie jest
„przyjęty, bo wiele opozycji było Posłów, więc Prawo mię wstrzymuje, iako De-
„putowanego do Konstytucyi, abym z tych dwóch przyczyn, na tę propozycją nie
„turnował.

Jmć Pan Lipski Posel Poznański:

„Winienbym się tłumaczyć obszerniey z kolei na mnie idącey, gdyby czas zpo-
„zniony przez wyczekiwanie tak długie dzisiejszey Seffyi, szanownego zdrowia W.
„K. Mei a całemu Narodowi potrzebnego, nie wymagał ochrony.

„Tłumaczyć się przecież tak powinienem, że w Roku 1773. aż do Roku 1775.
„stawaiąc w Stanach Rzepltej iako Posłujący, do podanego od obcey przemoey
„związku Konfederacyi przystępować przynaglony, zgola w tym Seymie, który z

TOM II.

Mmm

„narzutu y rozkazu obcego, pamięć Praw pisanych w Księgach zostawił, znajdujący
D. 16. „się, a dziś o tej Magistraturze Rady Nieustającej gwałtownie ustanowionej, zda-
Sty- „nie może otworzyć obowiązany, od tego najszczegulniej zaczynam tłumaczenia.
ciania.

„Wszakże Miłościwy Panie w tym samym Sejmowaniu wyrządzone gwałty, y
„zatamowane przy Dobru Narodu było zdanie samego W. K. Mci.

„Stanąłeś W. K. Mśc na czele Narodu, broniłeś go iak najżywiej od Delegacyi
„z wybranych Osób do stanowienia Praw bez referencyi do Stanów Rzepltey wyzna-
„czoney, podałeś W. K. Mśc od Tronu Proiekt, aby ta Delegacya z referencyą do
„do trzech Sejmujących Rzepltey Stanów, sprawiała się z czynów swoich, y od nich
„albo approbacya, albo uchylenie czynności ich zupełnie zależało. Przykry to był
„widok dla W. K. Mci-widzieć ten Proiekt w tak zbawiennej myśli od siebie poda-
„ny, więkzością głosów usunięty, a na miejscu jego osadzoną tak samowładnie De-
„legacyą, że iey dziełem było Prawa pisać, Kraie oddawać, w Traktaty wchodzić,
„Rząd y formę jego poprawić, uciążliwy ustanowić, a nakoniec Prerogatywy Tro-
„nu zniszczyć; przeciw czemu, że na ów czas wraz z innemi Kollegami tu przytomne-
„mi iak najgorliwiej z obowiązku włożonego na mnie charakteru stawałem, y Pra-
„wu gwałtownemu, nie z woli Narodu, lecz z obcą influencyą narzuconemu prze-
„czyłem przeciwko tej Radzie Nienst: y w szczegulności każdemu iey Artykułowi
„wprowadzonemu obstawiałem, tak dziś mówiłbym przeciwko sobie, gdybym nie szedł
„za przekonaniem moim, a zatym w podanej teraz Propozycyi na uchylenie Rady
„Nieu: piszę się *affirmative*, y to co gwałtem narzucone było, aby dzisiaj w Sejmują-
„cych Rzepltey Stanach uchylonym zostało, z miejsca mego dopraszam się.

JP. Wawrzecki Poseł Bracławski:

„Nie byłem szczęśliwy na Sefflach ostatnich mieć sobie pozwolonego głosu,
„którego użyć chciałem na wytłumaczenie się J. W. Marszałkowi Sejmowemu, że
„nie przeszkadzał czytania Proiektów doczesno składkowych, czyli doczesno-poda-
„tkowych. Kiedy czułem obowiązek w tej okoliczności bardzo dla Kraiu całego wa-
„żney przymówić się, a o głos dopraszałem się, w ten czas równie czułe y usilne głosy
„złączywszy się razem, zmitrężyły nieiako na moment to czytanie, które tandem na
„hasło woli J. W. Marszałka Sejmowego nastąpiło zaraz. Nikt nademnie bardziey nie
„poważa tego Wielkiego Męza, pełnego zasług, Cnoty, przymiotów, y chwały. Sza-
„nowałem y szanuję zawsze równie prerogatywy Urzędu, iak y własności niezliczo-
„ne osobiste J. W. Marszałka Sejmowego, którego prac y usilności publicznych wspo-
„mnieć nie mogę, bez rzetelnego oświadczenia winnego od Posła respektu y naysczul-
„szej od Obywatela wdzięczności. Ufam sprawiedliwości J. W. Marszałka Seymo-
„wego, że mię nie znajdzie winnym w najmniejszym ubliżeniu Prawom swoim, y o
„to naytrofkliewiej upraszając, zchodzę do okoliczności, która nasze Seffye przez
„dni iedenaste nieczynnymi czyni.

„Zgadzałem się na wszystkie Prótunkowe Proiekta, do aktualnego wystawienia
„wojska służące, chciałem tylko upewnić się, że stałe zaraz Podatki nie wchodząc w
„obszerną materią ustanowienia Rządu między Sejmowego, decydować będziemy.
„Przyczyny moje w ów czas powiedziałem, a nadto są one widoczne y wyraźne, żeby
„je ponawiać było potrzeba.

" Teraz tedy tak ważną materią mitręży nam, y przeżywa propozycja do uzna-
 " nia inexistencyi Rady Nieu: ułożona. Mówilem *in Turno*, kiedy szło o czas Elekcyi
 " Kommissarzów Wojskowych, co mnie się zdawało być szkodliwym, a co pożyte-
 " cznym w Radzie Nieuftaiącej; mówiłem, że w ów czas należało dać wyrok o tey
 " Magistraturze. Zaszła w tey okoliczności decyzya Stanów, związała mi usta, a za-
 " raz później, właśnie nasze Prawo rzekło w słowach: w zdarzonych, &c: Kommissya
 " Wojskowa, iako nayrychley nam Królowi y Straży, niżej Prawem na tym Seymie
 " ustanowionej donosić powinna; My zaś Król z dopiero wzmiankowaną Strażą, po-
 " trzebę Seymu, podług ustaw niżej opisaných, udecydowawszy, natychmiast Seym
 " zwołamy.

D. 19.
 Sty-
 cznia.

" To więc Prawo dało decyzya, że już Rada Nieuftaiąca nie jest, kiedy Straż
 " po niżej ustanowioną determinowało. Chcieć utrzymywać Radę Nieuftaiącą, albo
 " dowodzić iey exystencyi, potrzeba wprzód Prawo nasze skasować, znieść Straż
 " poniżej ustanowioną, a dawnieyszą w ten czas można przywracać Radę Nieuft.: Na
 " fundamencie tego Prawa, śmiało w ostatnim głosie moim twierdziłem, że Rada Nie-
 " uftaiąca już nie jest. Co zaś mówiłem w ten czas, powtarzam teraz, że mię nie in-
 " tereśuje imię Rady Nieuftaiącej, ale rzecz Rządu mnie obchodzi y całą moją
 " zajmuję troskliwość. Dwa Projekta Straży Narodowej wniesione, tylko co do
 " składu Osób, nie zaś co do obowiązków Straży, różnią się z sobą.

" Po ustanowieniu Podatków stałych y Rekrutów iako materyi naypilnieyszych,
 " bo Wojsko decydujących, będę miał za powinność tłumaczyć się z przekonania mego
 " względem Straży Narodowej.

" Teraz namieniam tylko, że z czytania y z własnych pilnych uwag przyczynę
 " wżyskiego złego u Nas widziałem, iż między Seymami, nie mieliśmy władzy przy-
 " naglającej do exekucyi Praw, a na Seymach niezliczone zatrudnienia, y każdą
 " rzecz zachronioną tytułem ozdobnym materyi *Statús*.

" W Projektach J.W. Wiłkomirskiego y J.W. Lubelskiego uważam, iż chcą mieć
 " Straż tylko dozieraącą dobrego Magistratur zachowania się, całą zaś władzę y po-
 " wagę Straży na mocy y obowiązku zwołania Seymu załadzając y kończąc. Te dwa
 " Projekta rozdwojona różni opinia, w tym tylko, czy ze Stanu Rycerskiego do tey
 " Straży mają być wybierane osoby, lub nie?

" Przeftając na takie Straży, podług moiego pojęcia, boiaż, aby Straż nie re-
 " prezentująca trzech Stanów, ale złożona z osób z tychże Stanów wybranych kie-
 " dyś nie przywłaszczyła sobie Prawodawstwa, mogłaby się ułatwić naznaczeniem albo
 " samego Senatu, albo samego Stanu Rycerskiego.

" Ministerium zaś iako postanowione na czele Magistratur Kraiowych Prawa wy-
 " konywających, zdami się przez własne obowiązki naturalnie odmieszczenia się w
 " Straży tychże Ministrów dozierać obowiązaney, wyłączone być powinno. Co by-
 " ło błędem w ustawie Rady Nieuftaiącej, w ustawie Straży Narodowej, nie powinno
 " być naśladowanym. Wszak to jest niepodobna, aby Ministerium w oddzielnych
 " Magistraturach exekwując Prawa, w Straży Narodowej składając *pluralitatem* we-
 " dle Projektu siebie samych dozierało, y na siebie samych Seym zwoływało. Tym
 " sposobem Ministerium obięłoby y utrzymywałoby Rządy Rzepłtey, w Magistratu-
 " rach swoich exekwując Prawa, a w Straży Narodowej dozieraąc onych exekucyi.

Mmm ij

D. 19. „ To krótko powiedziawszy, z wracam się do materji oświadczając, że Radę Nieustalającą z mocy Prawa Punktu piątego w opisie Kommissji Woyskowej za nie existującą, od daty tego Prawa poczytując, aby już ona decyzji podatków y Rekrutów nie zawadzała, wotuję *affirmative*.

JP, Marzałek Seym: „ Mówiąc *in Turno* powtarzam prośby moje do „Zacnych Kolegów, aby krotkość mówienia zachować raczyli. Czując zaś „w sobie wdzięczność za łaskawe wspomnienie mnie od Godnych Kolegów, „wstrzymać się nie mogę od złożenia Im winnego podziękowania, a teraz „w materji idącej krotko otwieram zdanie moje, pisząc się *affirmative*.

J. Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki:

„ W każdej czynności taki Seymujący Posł być powinien zamiar, iaki nie „tylko z porządkiem Seymowania, ale z powszechnym całego Narodu zgodnym być się okaże.

„ W tey tu Praw Świątnicy żaden z nas Prawodawcą nazwaćby się nie mógł, „gdyby go szczegulna, pozostałych w domach Braci naszych do tey dzielności nie „umocowała władza.

„ Wlały w nas Woiewództwa, Ziemie, y Powiaty moc Legislacyi y Instrukcyi „mi swoimi ograniczyły obowiązki naszego urzędowania, a szczegulna Woiewództwa „moiego Instrukcyi, z powszechnym całego Narodu y każdego w szczegulności „Woiewództwa, Ziemi y Powiatu zgadzająca się żądaniem, pobudza mnie do wyznania „tey prawdy, którą winny szacunek dla godnych Kollegów lubo we mnie przy- „tłumiał, ciągle iednak w obradach naszych postępowanie, a oddalające się od „wfszechnego Narodu życzenia, każe mi rzeczy utaioney czytą wyiaśnić prawdę.

„ Hasło ratunku Oyczyzny pod Gmachem ogromney trzech Sąsiedzkich Dworów „mocy do upadku nachyloney, było dla nas nayżywszą pobudką do ziednoczenia „się w związek Konfederacyi Oboyga Narodów. To tak zbawienne Dzieło, ten przed- „sięwzięty dzwignięcia się sposób, wystawił nasze w oczach Europy iestestwo, a pozostali w Domach Bracia, oczekiwali y oczekują swego w nas położonego zaufania skutków.

„ Propozycye od Tronu W.K.Mci P. M. Mił: Skonfederowanym Rzepltey Stanom „podane, przez które, gdy W.K.Mśc pryncypalniey wzmocnienia sił Kraiowych, „powiększenia dochodów Skarbu Rzepltey pragnąłeś, dałeś Mił: Panie poznać całemu „światu, iak kochasz Naród Panowaniu Twemu powierzony, iak go szczęśliwym y okazałym mieć koniecznie zyczysz.

„ Przyjął wprawdzie te Naród chętnie zbawienną Króla swego Radę, a po ustanowieniu Stotyściężnego Woyska, czynność swoją zacząwszy, piętnaście punktów „Projektu Kommissji Woyskowej prawnie udecydowaliśmy, innych siedmnaście „bez decyzji zostawiając.

„ Daley postępując w Seymowaniu za usilnym naleganiem wielu J. W. Posłów, „a Twoją Nayiaś: Panie powolnością, Elekcyą Kommissarzów Woyskowych sporząd- „ziwszy, udaliśmy się do Projektów Podatkowania, Etatu Woyska ułożenia, kto ich „czytał y miał sobie komunikowane, wyzna niepodchlebną prawdę, że to są pra- „wdziwey

„wdziwey gorliwości Obywatelskiej y Patryotyzmu zamiary uwielbienia y sławy
„zawsze godne. D. 19 Sty-
cznia.

„W czasie tych Projektów, był podany także Projekt przez JW. Matuśzewica
„Polska Brzeskiego-Litewskiego. Władzy czyli Straży Narodowej Rząd między
„Seymem a Seymem mieć mającej, y ten oznaczał troskliwość Obywatelską, o ex-
„kucyą Praw Narodowych, czułą oraz ostrożność, iakieyby Magistratury Kraiowe
„podlegać y ulegać powinny.

„W równym gorliwości Obywatelskiej zapale, JW. Potocki Poleski Lubelski
„Tymczasowego Podatku, y JW. Kościelkowski Poleski Witkomiński Rządowej czyli
„Narodowej Straży, podali Projekta, za którymi słyszane były głosy Posłów, za ie-
„dnym, y drugim odzywające się Projektem. Nakoniec na podany odkommissyi
„Skarbowey Koronney pożyczania Pieniędzy na potrzeby pilne Rzepltey Projekt,
„słysząc się dały głosy wielu Osób Seymujących zgodę oświadczające.

„Przekonałeś się Nayjaśnieyszy Panie, Patryotyczną gorliwością Seymujących,
„Osób, pilną potrzebę pieniędzy na Woysko przekładających: Jednych tymczasowe-
„go Podatku: Drugich z pożyczki, niebawne do Skarbu Rzepltey wpłynienie Summ
„obietujących: Janych nakoniec, Materyi ustanowienia Straży Narodowej, po ma-
„teryach Podatków y Etatu Woyska ukladzie udecydowania dopraszających się.

„Pozwoliłeś chętnie Nayjaśnieyszy Panie, na zadania Seymujących Osób, na
„odłożenie Straży Narodowej Projektu, po innych materyach decydować się mają-
„cego, raczyłeś dobrotliwie oświadczyć na Projekta pożyczania pieniędzy, albo też
„y Podatku tymczasowego uchwalenie swoją chętną wolą przyzwoity w tym mieyscu,
„y przy tym Projekcie stosowny zrobiwszy warunek, aby innych oprócz Podatko-
„wania wieczyłtego y Etatu Woyska do Decyzyi niebrać materyi.

„Warunek ten, mówię, nietylko uspokajał troskliwość całego Narodu, wystawie-
„nia Woyska iak nayprędzey pragnącego, ale też zapewniał każdego pieniędzy po-
„życzyć mającego o Funduszu aktualnym, y sposobie wypłacenia prędszego.

„Aliści do Projektu ustanowienie wieczyłtych Podatków y udecydowanie Etatu
„Woyska w sobie obeymującego, po sporach kilkudniowych znowu, mimo dawnieysze
„wnioski, ustanowienie Rządowej Straży na koniec Seymu odkładające, wcisniona
„materya Straży Rządowej, nie tylko pierwsze materye potrzebnieysze spycha
„z celu zamierzonego skutku, y omyła powszechne żądanie Narodu, ale y czas tym
„tak ważnym okolicznościom poświęcony wycieńcza.

„Słyszeliśmy, Nayjaśnieyszy Panie, na dniu onegdayszym twoie z gruntu szcze-
„rego ferca pochodzące oświadczenie; iż pragniesz iak nayprędszego Podatku uło-
„żenia y Woyska wystawienia, o tey Prawdzie, gdy nietylko my, ale y cała publi-
„czność zupełnie przekonaną została, żaden zapewne nieparcyalnym rozumem o
„rzeczach łądzący, mówić ani twierdzić inaczej nie może, tylko że Król kochający
„swój Naród, chce go iak nayprędzey y przez nayskuteczneysze sposoby mieć
„wzmocnionym. Kto zaś innemi widokami tę pożądaną przedłuża porę, niech za-
„stanie Bogu y Oyczyźnie w odpowiedzi.

„Gdy mi teraz względem Seymu 1775. y iego ustaw moie otworzyć przycho-
„dzi zdanie, wyznać muszę, co się z sposobem myślenia moiego zgadza. Dziękuję

„Naywyższy BOGA Opatrzności, iż na tym Seymie sprawując urząd Poselstwa
D. 19. „nie tylko, że nie chciałem obfitych przemocy owoców kosztować, ale owszem wszy-
Sty- „stkie z niego wypływające pożytki od siebie oddaliwszy, choć skutków przemocy
cznia. „doznawać musiałem, przecięż pożytkami gardząc, przemocy się niebałem, a do zgu-
„by Ojczyzny niełącząc się, ręka moja do podpisu okropnego podziału Kraiu: nieu-
„niosła się, owszem iak już na dniu 9 tego Miesiąca w tey tu oświadczyłem Izbie, zo-
„stały ręce wolne do zaświadczenia publicznego tey prawdy, która w opisie Manife-
„stu w Grodzie Warszawskim znajduiącego się, y wielu głosach na tym Seymie mia-
„nych jest wyłuszczone. Teraz znowu oświadczam, że mam chęć szczerą y ręce
„wolne do obalenia tego wszystkiego, co przemoc na tym Seymie utworzyła. Dla te-
„go, gdy Jaśnie Wielmożny Woiewoda Sieradzki oświadcza, że ustaw wszystkich
„Seymu tego wzruszyć nie można, unikając nie chęci trzech sąsiedzkich Poten-
„cyi Seym ten Gwarantujących, ja ani na jedną cząstkę zniesienia ustaw tego
„Seymu *tantis per* pisać się niemogę, ale raczey czekać będę pory w której wszy-
„stkie obalić y zniszczyć tego Seymu ustawy wolno będzie.

JP. Zakrzewski Brzeski Kujaw: wyraził: „Iż gdyby obce Potencye na
wymowę z nami wojowały, nad każdą pewni byłibyśmy zwycięstwa, lecz
znając, iż tym ich nie pokonamy, tylko siłą, próżno czas na obfitych mo-
wach trawimy, któryby już powinien do tych czas skutek iaki okazać.
Świadkiem będzie nayoczywistszym codziennych czynności naszych Dy-
ryusz, kto czas wycieńcza, kto go na próżno trawi. Raz dane ogólne zda-
nie oznaczające na miejscu Rady Straz, a przeto nie widzi przyczyny tera-
źniejszego wotowania.

JP. Sokołowski P. Jnowrocl: „Tam gdzie Król Mądry radzi, tam gdzie
„Vice Rex z Senatem nie otwiera zdania, tam się y ja otworzyć go nie wa-
„żę; przydać tylko, że ratując się, roztropnie ratować się trzeba, niech mi
„się godzi kończyć słowy, których niegdyś użył sławny, choć nieszczęśli-
„wy Minister *Vobis est datum nosse hæc mysteria, nobis autem in Parabolis*.

JP. Zboiński P. Dobrzyński:

„Bywa często, że prosty sposób myślenia y tłómaczenia się ciągnie za sobą nie-
„możność przypodobania.

„Co trwoży Obywatelów bezpieczeństwo co jest dziełem przemocy, gwałtu, y
„narzutu obcey Potencyi, tego Duch wolnego Obywatela, tego prawdziwa czułość
„kochającego Imię, y szczęście swoje Polaka, mieć trwałym chcieć nie może.

„Rok 1775, dla Kraiu naszego nayniezwyklejszy uwiecznić swą pamięć; Kray
„straciliśmy, wywrócono Prawa Tronu, zgruchotano naymocniejszy kolumny wolno-
„ści, Kray zubożony, y z własności swych odarty; prywatni, śmiało powiem, może
„nie wszyscy dla zasług, zbogaceni; na tych obalinach uformowany Rząd nowy z I-
„mieniem Nieustanney Rady.

„Wiek mój wówczas młody, sposobił mnie do usług Ojczyzny. Litowałem
„się nad cnotliwemi składającymi Seym ten Mężami, że się oprzec przemocy nie
„zdołali; cieszyłem się; że żaden z moiego Imienia nie był zapisany w Księgę Prawo-
„dawców Seymu tego.

„O iakże jest smutny Obraz Stanu Naszego! mało jest z Nas, któryby nie był
„kilku Panom poddanym od czasu tego nieszczęśliwego Seymu Epoki: o iakże jest

„nieszczęśliwy los Ojczyzny naszej! kiedy od momentu tego iey exystencya za-
 „wieszona na filarach obcego Rządu, obcey Potencyi, kiedy iey samowładztwo po-
 „dlega tłumaczeniu Traktatu, y Bogday! nigdy nie znaney podobney Gwarancyi.

D. 19.
 Sty-
 cznia.

„Prawa y Konstytucye Kraiu Kardynalne, chcą mieć Naród w trzech Stanach
 „Prawodawczy, bezpieczny, wolny od przemocy, daleki od podległości.

„Rada w Narodzie, znam, że iest duszą Rządu, ale Rada ta, o której Narod
 „mówi, że mu iest niebezpieczna, że więcej go męczy, niż mu pomaga, meznany
 „w żadnym Narodzie tłumaczeniem Praw y ogarnieniem pod moc swą wszystkich
 „sprężyn Rządu, może z czajem na przytłumienie naydroższej wolności, nie może
 „się zgodzić, iż by onę trzymać. Grzeszyłbym, iżbym doglądając błędy schodzący
 „Rady, chciał mieć Kraj bez Rady; podany już iest szrodek w slyzanych Proie-
 „ktach, by Narod nie był bez Rady.

„Gorszę się z milczenia w Zdaniu; czyż ten Urząd iest Pośa, by milczał? czyż
 „po to wysłany, by cześć pościć wyrażał? niech będzie daleka od każdego chęć być
 „na Urzędzie, by go tylko płałować, niech duch niewoli nie rządzi myślą ieszcze
 „wolnego Polaka!

„Ja ile czuję, ile poznaję, ile się przekonywam, ile mi sumnienie radzi y miłość
 „Ojczyzny, nie mogę myśleć, a tym więcej tać zdania mego, dla tego chcę mieć
 „skaffowaną Radę, y wszelkie oney Rezolucye.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

„Milczałem tyle lat, w wolnym zrodzony Narodzie, pod iarzmem cudzey nie-
 „woli, milczałbym był równie na Seymach 75. y 76. Roku, lecz tak skoro czuję się
 „bydź cóżkolwiek wolniejszy, wstydziłbym się milczeć, y owšem zdanie moje
 „Najjaśniejszym Rzepltey Stanom otworzyć? znam za powinność Pośa y Obywa-
 „tela,

„Ze pozor Stanu Kycerskiego prerogatyw w umieszczeniu go w Radzie Nieuśta-
 „iący w kilku z Prowincyi ołobach, włożył istotne kaydany na cały Narod, dowio-
 „dły tylo liczne w tey tu łzbie slyzane już głosy.

„Jeżeli nie raptem można złe w dobre zamieniać, tedy y dobre ustawy czę-
 „ściami w czułym o wolność Narodzie podkopywać było polityki postronney plantą.

„Chciwym zawsze Potencye Zagraniczne na Kraj Polski poglądały okiem, lecz
 „Przodków naszych rozszerzających granice sławne męstwą y odwagi lekkie w nich
 „zaśtanowienia sprawiały, że bronić onych przeciwko iednemu potrafimy; stawała
 „niemniej y żayzdrość sąsiadujących na zawadzie, aby ieden przez zabranie
 „części Kraiu nad drugich nie wzmacniał się, y taki to skład rzeczy Epokę od nas
 „1775. Roku dość długo oddalał.

„Seym tak fatalny prędzeyby był nastąpił, gdyby przez przeszło puł wieku
 „y naywyższym bezrządzie, bo bez prawodawstwa przez ciągłe zrywanie Seymów
 „Rzplta zagrożaną będąc przez Senat z Królem w Senatus Konfylliach, ile możliwości
 „zaradzaną niezostawiała, y w pływ zagraniczny, chociaż był przez haniebne zrywa-
 „nie Seymów dość skuteczny utrzymywać nas w bezsilności, lecz naszego osłabienia
 „ku zamiarowi swojemu zwrocenie, bez Stanu Rycerskiego podług formy rządu naszej
 „go widział niedostateczne.

Nnn ij

D. 19.
Sty-
cznia.

„ W tym ciągu pomiiam układane miśternie stufy drewek na podpalenie tleią-
„ cey niezgody, gdy zamilczę poprzedzające śmierć Króla Augusta zamaohy, nie
„ wspomnę bezkrólewia y jego skutków aż do Seymu 1768. Roku, gdzie zaczęto przy-
„ zwyczaić y oswaić Naród do przyjęcia uformować się z czasem mającey Rady
„ Nieustającej.

„ Naród sam wolnie działający, rzadko w całkowitym wyborze Prawodawców
„ pomylić się może, y co pierwey przez złe użycie *liberi veto*, zrywając Seymy do-
„ kazać więcej pułwiekiem nie zdołali zagraniczni; to, w kilku leciech przez więk-
„ szość głosów robiąc Konfederacye na przeistoczenie wygodniejszy obcym Poten-
„ cyom formy rządu, w prętee dokonano.

„ Nie dość ieszcze zepsuty Naród w 68. Roku, bo z liczniejszy na ów czas
„ w całkowitości Kraiu Stanu Rycerskiego składał się prawodawców odiął zupełnie
„ intrygom nadzieie zyskania *pluralitatis* do utrzymania ułożonych szkodliwie dla
„ Kraiu Projektów.

„ Z takowego wyboru czynią dopiero gwarantowany upodobanych sobie osób
„ dobor przez wyznaczenie Delegacyi, iuz nie tylko ze Stanu Rycerskiego, ale y z Se-
„ natu, który do Prawodawstwa przypuszczają y z wierney niegdyś Królów Rady,
„ drugim Stanem poştanawiają, w znacznie umniejszoney liczbie dając oney trwa-
„ łość między Seymem zaczęty, a z limity rozpocząć się mającym, y to iest pier-
„ wszy model, na który się zapatrywano, iakowe z niego dla obcey polityki wy-
„ płyną korzyści, z których na późniejszy czas zaraz nayużyteczniejszy dla siebie
„ uformować kształt Rady Nieustającej, poştanowiono.

„ Ile razy Stan Rycerski świetną swoją poştac z całkowitey reprezentacyi prze-
„ lewał na udziałową, tyle razy sam stan y wolność Narodowa ponosiły uszczerbek.

„ Na utwierdzenie ustaw Delegacyinych y nieuchylenie adrożnych, ażeby
„ Seym zrobić powolnym dla zamienienia bezprawia w prawo, dla zastrażenia cnotli-
„ wych naydeterminowańszych y naygorliwszych Senatorów y Posłów, obca moc
„ w swój Kraj w niewolę zabrała.

„ Nie uczyniła tego gwałtu dobranym w małej liczbie Delegatom, lecz tym,
„ którzy w całkowitym składzie Sejmu ich czynny różtrząść, naganiać, y uchylać
„ mocni byli: coż ta reprezentacya części Stanu Rycerskiego w Delegacyi umieśczo-
„ na Kraiowi lub sobie za upoważnienia przyniosła? o to, co intryga w częścce przez
„ rozmaite Kanały dokazać zdołała, to w całkowitości tylko sam gwałt był mocem
„ dopełnić, iakież z tąd wyniknęły skutki?

„ Czyliż Delegacya przeistaczając sposób Seymikowania, pod tym podchle-
„ bnym tytułem porządnieszych Seymików do porządnieszych formowania intryg
„ niewkazała sposobu? bądź to w nowym wynalazku, rozdwaiania onych, bądź to po-
„ sylanien obcego żołnierza w pomoc wyboru na Posłów cechowanych zagranicznym
„ sąsiadom przyjaciół?

„ Takowym poştępowaniem, obarczywszy Rosyja Stan Szlachecki, przez silno-
„ władny wpływ do Rządu, chciała mieć w ręku swoich ieszcze cnotliwszych życia y
„ majątki; rozprzeżrzeniła przeto Schyzmę, a którego z Polaków nie znalazła dość
„ chciwego, aby go kupiła, dość ambitnego, by jego napużyła dumę, dość lekkiego by
„ się

„ się błyskotką iaką uwiodł, takowego przez wyiednanie przywilejów Schyzmie y
 „ rozszerzenie się oney po Prowincyach, iako instrument swóy zamieszania pod boia-
 „ żnią buntu chłopskiego y rzezi doświadczoney bez ustanku utrzymuie y całej po-
 „ wszechnie zagraża Polsce. D. 19.
Sty-
cznia.

„ Tey to nakładał Rady nowego tworu Delegacyi, początkowo odmieniającej
 „ formę Rządu Prawa, nie na samym wylewie krwi współ-Braci koniec swóy miały;
 „ niewinne niemowlęta, by z czasem śmierci swych Ojców y obelg Prawom y swo-
 „ bodom Kraiowym wyrządzonych, nie dorosły pory mścienia się, stały się ofiarą Bar-
 „ barzyństwa, gdy nawet zawiązki płodu z macierzyńskich wyparała wnętrzności
 „ rozhukana dzicz Schyzmatycka, zmniejszając, choćby nayokropniejszym występ-
 „ kiem podporę Ojczyzny, w nayszczulszym o swoje Prerogatywy Stanie.

„ A czego zbrednicza umordowana wytępić nie zdołała ręka, to przez podpis
 „ konwencyi rozbiorowej przemocny y zawzięty polityki uskutečnił zamiar, wzro-
 „ ścił swemu y wielkości wszystko, co było naszego, poświęcając.

„ Tak to wszystkim samowolnie w Polsce władając, a coraz bardziej siły
 „ Stanu Rycerskiego krępując, używała skutków Sejmikowych, gdzie w niektórych
 „ znajdując się mieyscach Obradowych Obywatelów tym od podjęcia się funkcji y
 „ zjazdu na Sejmiki odstraszyła, w niektórych upodobanych sobie na Sejm 75 Roku
 „ po większej części podobierała Posłów.

„ Nie bez zadziwienia znajdując ieszcze y tu niewytępioną w niektórych Mini-
 „ strach, Biskupach, Senatorach, y Posłach cnotę zdeteminowaną miłością Ojczy-
 „ zny złączoną, których sprawiedliwa potomność w liczbie sławnych Obrońców Kra-
 „ iu swego mieszcząc, hołd im prawdziwey y nayszczulszej wdzięczności w nayodle-
 „ gleyrze ponieście wieku, y rozrzewnieniem łzy wycisnąć, że tak mało dzielności ich
 „ liczyć będzie naśladowców, mimo gwałty y przymuły tymże wielkim Mężom, w
 „ samey działanej Stolicy, mimo zmniejszoną liczbę Posłów przez odpadłe Prowin-
 „ cye, mimo niewyślanie przez niektóre Województwa swoich Reprezentantów, mi-
 „ mo dobór Osób tak mocnym starunkiem czyniony; mimo tak hojnie dawane, y bez-
 „ wstydnie przyjmowane, a dotąd ieszcze bezkarne opłaty, y zagraniczne pensye, mi-
 „ mo zgwałcenie bezpieczeństwa Domów Senatorskich; mimo codziennie ponawiane
 „ co raz w nowszym sposobie postrachy, gdy jednak tym wszystkim gwałtom obcym na
 „ gwałcie Praw Narodowych związek nieznany w Polsce ieszcze podobney towa-
 „ rzyliści Konfederacyi, a w tey znowu upatrując nowe niebezpieczeństwa zrzodła,
 „ uszczuplić Stan Rycerski przez Delegacyą starała się, a gdy y tam wolności znay-
 „ dowali się obrońcy, tych wszystkich spobowawszy pomniejszenia Stanu Rycer-
 „ skiego gradacyi, a bez reprezentacyi jego żadnych swoich zamiarów nie mogąc
 „ przywieść do skutku, zachowując, choć pozor formy Rządu Polskiego, y dla dopeł-
 „ nienia dalszych swoich ukrytych tajemnic przemienienia Polski na Polską-Rossyjską
 „ Prowincyą, by approbatę od trzech nowo-zformowanych Stanów, a w bezkrolewiiu
 „ od dwóch zupełne poddanie się pozyskała, nie już iak Stan Rycerski, ale iak częst-
 „ kę kraszając kilka Osób z niego wybiera, y Prawo na tym Sejmie stanowi w wyrazach
 „ a odtąd między Sejmem a Sejmem Rada Nieustająca trzy Stany reprezentować
 „ będzie.”

„ W długo y pracowicie lepioney ta utworzona Rada stanowiący formie, z pię-
 „ knym nazwiskiem, z mającemi Stan Rycerski powabami, bezczynna dla całości Kra-
 TOM II. Ooo

D 19. „in, kosztownie opłacana, usposobiona wykonywać wszelkie zagraniczne zamyśły,
Sty- „choćby nayszałowniejszymi środkami, dała to poznać w Rok po utworzeniu swo-
cznia. „im, dla czego stanowiącą była.

„Y nayspierwsze podstępne podchlebstwo umieszczenia części Stanu Rycerskie-
„go, ku ośmieleniu się na tak zuchwały krok (na który się nigdy *Senatus-Consultum* cią-
„giem wieków nie targnęły) używszy Rada z pomocą tworczy siebie Potencyi Kon-
„federacyą w 76 Roku związała, cały pod siebie Naród podbiła, y za umieszczenie ze
„Stanu Rycerskiego szczupłej części w Radzie, z całkowitej reprezentacyi Narodo-
„wey, kilkudziesiąt legalnie obranych Posłów naysromotniey oddała, a drugich przeci-
„wnym wolności, a gorzącym Publiczność sposobem, pod bronią własnych y obcych
„Zołnierzy zamkniętych, w tych tu murach trzymała, y ciągle do zamiaru interesu
„zagranicznego dążąc, piszących się nawet na Konfederacyą, przyjętych już, a po-
„żniej do smaku nieprzypadłych, pod różnemi pretextami y wydawanemi iako Woy-
„skowym Ordynansami od Obrad Seymowych odsuwała Posłów.

„Daley ta uzurpatorka władzy kraiovey, po tak naysuchwałszym przedsięwzię-
„ciu, nie mogła na żadną inną patrzeć władzę, któreyby pod siebie natychmiast nie
„podgarnęła: pierwszą zaraz, ofiarą legła pod nią Kommissya Woyskowa, y przeniesć
„się do iey Departamentu musiała; a te silne przez Woysko zyskane ramie w ogro-
„mniejszą ją w punkcie przybrało postać: mocą suspendowania wszystkie iey podda-
„no Ministerya y Magistratury, przez które y do Skarbu trafiały, iak znaczne a nie-
„potrzebne poczyniła wydatki, tyle superat Skarbowych na Woysko 78 Roku Kon-
„stytucyą determinowanych, marnotrawnie roztrwoniła, mocą tłumaczenia Prawa, fa-
„mo nawet Prawodawstwo przewyższyła, y zhańbiła, mocą listów napominalnych y
„rekwizycyjalnych, wygurowaną nad wszystkimi Obywatelami, przemoc rozcią-
„gnęła, mocą wolności zawierania handlowych traktatów, iednym Potencyom przy-
„podobania się, drugim ze szkodą Kraiu narażenia się, mając wolność, wpłatania Kraiu
„w niebezpieczną Woynę, a ztąd tak straszną władzę w ręku swoim trzymała.

„Stanąwszy w takowym wszechwładności stopniu, exystencyą swoją, aż do ó-
„brania nowey następney Rady trwale bez przerwy, *etiam* w czasie agitującego się
„Seymu ordynaryinego, zapewniła, podług tych słów Prawa 75 Roku Fol: 99. Art: 4.
„Powaga dawney Rady Nieust: trwać będzie *in intervallo* dwóch lat *non interrupte*,
„choćby Seymy extraordinaryine zachodziły, y na Seymie ordynaryinym poty,
„poki nowa podług wyższego przepisu na iey mieysce wybraną nie będzie..

„Więc już mamy razem Panką z Panem, a że dowiodło się skutkiem, iż ten 76.
„Roku, ieszcze przed powiększeniem swej władzy, poważył się targnąć na swego Pa-
„na, правило mu postępowania przepisać, Seym w Seymik Elekcyiny Radny za-
„mienić, a siebie ze wszystkimi solennościami, mając Marszałka, Sekretarza y w
„małej Izbie zatwierdzony Prawem obraz trzech Stanów na sobie nosząc, w
„Seym Nienustający pod Tytułem Rady zamienił, małej Rzepltey a straszney
„na wolność obcym Potencyom nayspierwszy rys podając, Sancita swoje po dziś
„dzień w nayscisleyszym przed Narodem zachował sekrecie.

„Ta zaś Potencya naysilniey Radę utrzymować będzie, która nawięcey
„od niey posług odbierała, y odbierać ieszcze spodziewa się, ta która pod iey za-

"floną Woyska swoje w Polfcze żywić, Rekrutami zasilać, oderwane od Polski a dzie-
 "kie Step y naszym poddaństwem przemocnie brany zaludniać, przechody Woysk
 "swoich ułatwiać, zgoła, iak w własney Prowincyi przez swoją Radę Nieustającą, pod-
 "bitey, z przykrością dla mieszkańców, z ochydą y nikczemnością naszą w oczach
 "całey Europy, a z naywiększym dla siebie użytkiem, rozrządza.

D. 19
 Sty-
 cznia.

"W naywiększym Rzepltey nieszczęściu, iestestwo y wzrost swóy wzięła Rada,
 "w naywiększym szczęściu, bo utwarzając Woysko, stanowiąc Podatki, pewnie ie na
 "utrzymanie wolności, nie na zabezpieczenie sprężyny gnębiącey nasze Przywileje
 "Rady Nieustającej obrócić zechcemy.

"Postrzega to iuż ona fama, y ulegając nieprzyjaźnie zbiegłym się na nie okoli-
 "cznościom, przestraszona wyborem Osób Seym dzisieyszy składających, nigdy do-
 "brze Kraiowi nie czyniąc, sobie naylepiey zaradza, wracając się do pierwiastkowych
 „75. Roku, opisów chce swoją zagruntować exystencyą, aby potym w pomyslnieyszey
 „dla siebie porze z naddatkiem to, od czego odstępuje, odzyskała.

„Zgodę Sąsiadów naszych na rozbiór Kraiu y utworzenie Rady, iako nasiona
 „rzuconey między nią a Narodem niezgody, drogo przypłaciła Polska. Rozróżnienie
 „tych Mocarstw, gdy nam ratunku podchlebne wystawia nadzieie, zabieramy się
 „iako nayprędzey do zrzucenia całkowitey Rady, iako natrętney obcey Potencyi za-
 „łogi, tam ią na siedlisko w nadgródę iey czynów przesyłając, z kąd swóy wzięła y do
 „nas przyniosła początek.

„Zwracamy się Nayia: Panie, do czałów Jana Sobieskiego przez ustawę Woyska,
 „zwróćmy się y do Rady Senatu, którą w Proiekcie J. W. Lubelskiego, pod imieniem
 „Straży upatrując, tym chętniey na niego przytaig, gdy dozór y bacność pod prze-
 „nikłe y przezorne Twoje Nayia: Panie, poddaie oku, z pomocą wierney y poprzy-
 „siężoney Senatu Rady, która, czyli to będzie z naydoskonalszym Twoim dla Oyczy-
 „zny życzeniem łączyć się, czyli też swoje pod potwierdzenia mądrego Króla pod-
 „dawać zdania, w Seymujących Rzepltey Stanach, powszechnie uwielbienie znay-
 „dzie, a w zdarzonych y potrzebnych Prawodawczego zaradzenia przypadkach, y z
 „licznieyszą Senatu liczbą, y w składzie całkowitym Stanu Rycerskiego przez zwo-
 „łanie extraordinaryinego Seymu ostatecznie zaradzać, y wszystko trwale zała-
 „twiać potrafi.

„Rozwiązując zatym decyzyą, czyli ma bydź uchylona Rada, lub nie, prze-
 „konany o iey nieużyteczności, daie *Votum* moje przeciwko niey *affirmative*.

Xiąże Jabłonowski Posel Wołyński:

„Przyszedł moment, w którym należy nam zrzucić iarzmo przez zagraniczną
 „przemoc na nas włożone, które niechętnie od kilkunastu lat dźwigamy; przyszedł
 „czas, w którym obalić trzeba ten dziwotwór na obarczenie wolności Kraiowey u-
 „tworzony, y na utwierdzenie obcey influencyi; przytżła pora, w której dokonać nam
 „należy dzieło rozpoczęte, niszcząc opisy tey Magistratury, któreysmy iuż nadwe-
 „rżyli iestestwo. Tego po nas oczekuje ta szanowna publiczność, tego się spodzie-
 „waią pozostali w Domach Bracia nasi, to ia nieomylnie nyrzę, sądząc po gorliwości,
 „którą są kroki wafze oznaczone.

Ooo ij

D. 19.
Sty-
cznia.

„O wy godni Mężowie! którym powierzone są losy Ojczyzny: y którym to-
warzyścić, mam sobie za najwyższe szczęście, do waszego odwołuję się czucia.
„Mamyż ziednoczeni związkiem, którego hasłem jest: Dobro publiczne, utwierdzić
„opisy w najfromotniejszych czasach uknowane, y które może gorzej są od tych ha-
„niebnych klęsk, którychśmy wtedy doznali? Mamyż tak czarną mazać się plamą,
„kiedy tak pomysłne o czynach naszych Naród cały powziął nadzieie? Nie rozu-
„miem, iak można w tak ważnej materji, tak bardzo dotykającej szczęśliwość Oy-
„czyzny, ani żywego mówiąc nie mieć czucia, ani otwartego mieć zdania. Prze-
„Bóg! Któż na swoją tak się wziął Ojczyznę, który niechce iey widzieć y stale
„szczęśliwą, y uwolnioną od nieszczęśliwego wpływu obcej Potencyi? Serce mi
„moje prawdziwie Polskie, szczerą pałające miłością Ojczyzny zdanie wyrwa:
„milszego w życiu nie mając momentu, iak ten, w którym daię *Votum* moje *affirma-*
„*tive* na uchylene opisów Rady; szczęśliwszym chyba ten ieszcze będzie, w którym
„kwią przyidzie mi się lubey wywiązać Ojczyźnie.

Jmć Pan Krasinski Poseł Podolski „W wolnym Narodzie oddychać
„przemocą niechęć. Zdania mego w żadnej przychożącey decyzji od-
„mówić nie umiem; bo znam, że na to w wyborze moim Obywatele po-
„łożyli ufność, ażebym o ratunku Ojczyzny, y ich losach radził, a nie
„milczał; zauię tego: że widzę w tej Izbie przykłady usuwania się od
„zdania. Jest to nowy sposób użyty w wotowaniu. Lecz ja, że się lękam
„rusznej zemsty Publiczności, a mając przytomnych tu zacnych Ar-
„bitrow, którzy nas słuchają, y współ-Braciom naszym wszystko doniosą,
„przed któremi stawie się na Seymiki Relacyjne dać sprawę z czynności
„swoich musimy, gdzie może mściwa sprawiedliwie ręka sięgać będzie
„winnego, dla tego z zdaniem moim się nie taię, y piszę się *affirmative*.

Jmć Pan Moriski Poseł Podolski:

„Zaden Monarcha, czyli samowładnie Prawem dziedzicznym Panujący, czyli
„w wolnym Kraju dobrowolnym Narodu wyborem na Tron wyniesiony, nie daie, y
„dawać nie może Pełnomocnikom swoim władzy wchodzenia z iakimkolwiek Mo-
„narstwem w takowe umowy, y przyjmowania w Traktatach z nim takowych wa-
„runków, któreby Samowładztwo Rządowe w Prawodawstwie wewnętrznym kępo-
„wać, y woli obcej Potencyi podległym czynić mogły. Tym bardziey Traktat wie-
„czyty zawierając, takowy w nim przyjmować obowiązek, nietylko Pełnomocnik, a-
„le y sam Panujący nie jest moć, gdyż nie ma władzy Następcom swoim odbie-
„rać udzielnosc y Samowładztwo Rządowe, które tylko sam docześnie posiada, y
„z których żadną umowę z obcemi, ani żadnym Traktatem wyzuć się mu na zawsze
„y Naród przez niego rządzony nie wolno, ani też Pełnomocnikom tej władzy, któ-
„rey sam nie ma, udzielić. Udzielnosc Rzepltej naszej nigdy obcemu Mocarstwu
„niepodległej jest Świętą własnością, której Naród rządzącemu, iego Radzie y
„wybranim od siebie Reprezentantom nie dał nigdy mocy zrękać się iakimkol-
„wiek z obcemi Traktatem. Jakież Prawo miały Stany Seymujące w Roku 1775. z
„teyże na zawsze wyzuwać się, takową podpisując umowę, która Formę Rządu Rze-
„pltej szkodliwą, bo od obcych Potencyi słabość naszą, z której korzystali, uwiecznić
cheących

„chcących narzuconą, za niewrzuśzoną w Traktacie uznając, z władzy Prawodaw-
 „czej względem poprawienia wad tegoż Rządu, Rzeplą na zawsze оголаć zda-
 „ie się?

D. 19.
 Sty-
 cznia.

„Ze takowej władzy Delegacya mieć sobie powierzoney nie mogła, y że bez
 „niey nieprawnie sobie postąpiła, dowodzi sam Akt Plenipotencyi iey daney od
 „Stanów, y same wyrazy Traktatu udzielność y niepodległość Rzeplitey warujące,
 „która od Samowładztwa w Prawodawstwie iest nieoddzielną.

„Ze W. K. Mśc niechciałeś w tenczas udzielać władzy nieograniczoney dla
 „Delegacyi, świadczą zasiadający w tenczas w Stanach Mężowie, którzy tu dziś
 „przypominają Projekt W. K. Mci, ażeby też Delegacya z referencyą do Stanów wszy-
 „tko czyniła, lecz że przemocą wtedy w Stanach gurującą, przy ótoczeniu tey Stolicy
 „Bronią Cudzoziemką, byłeś W. K. Mśc przymuszony na wszystko pozwolić, tak iak
 „y Delegacya wszystko co kazano, podpisać, dla tego też tak haniebne y Prawu Naro-
 „dów przeciwne warunki, gwałtem wymuszone, y gwałtem dotąd utrzymywane,
 „wiązać nas dzisiaj w poprawie Rządu nie mogą, y nie powinny, równie iako y Gwa-
 „rancya, która nie przeciw nam samym, lecz tylko przeciw komu trzeciemu wię-
 „tą y rozumianą być może, iako już doskonałe Xiążę Jmć Biskup Płocki w głosie
 „swoim do przekonania każdego wytlómaczył, y iakośmy sami w odpowiedzi na Notę
 „Króla Pruskiego dostatecznie objaśnili.

„Gdy dzisiaj idzie o zniesienie tey szkodliwej y gwałtem nam narzuconey
 „Rady Nieustającej, niechęć się rozwodzić nad iey złem od początku, aż do dziś
 „dnia skutkami, gdyż to wszystko w poprzednich głosach iawnie y oczywisto
 „dowodzone; to tylko powiem, co od wielu gorliwych Obywatelów w niey za-
 „siadających nie raz slyszalem, to iest: że z najlepszymi chęciami będąc w niey, u-
 „żytecznymi Oyczyźnie być nie mogli, co dowodzi, że duch tey ustawy iest dla
 „Kraju szkodliwy, y złem na dal grożący konsekwencyami; dla tego aby ta usta-
 „wa Rady z opisami swoimi 75. y 76. Roku na zawsze uchyloną była, piszę się af-
 „firmative.

Xiążę Czartoryski Posel Lubelski.

„Dzień za dniem goniąc, zaskoczył nas w czwartym od zaczątego Seymu Mie-
 „ściu *operose nihil agentes*.

„Jeżeli komu pochlebno być może władać Berlami, to pewnie Królowi,
 „który znajdując się na czele wolnego Narodu, zażywia zdania Obywatelów zebra-
 „nych na radzenie w ważnych okolicznościach, mających za cel dobro publiczne, y
 „unosząc się sprawczym duchem nad ich umysłami, obfity sprowadza strumień po-
 „wzięchney szczęśliwości.

„Zycie Panującego na dwa dzieli się zamiary, żyć mu należy użytecznym dla
 „społecznych, sławnym u następców. Nie znałby duszy twoiey, Nayias: Panie, któ-
 „kolwiekby mógł skazać podeyrzeniem intencye Twoie, lecz sam tylko skutek doy-
 „rzale skombinowanych y ważonych środków ściągaiać przyszłość użytkiem trwa-
 „łych y węgielnych ustaw, przeprowadza przez wieki Imię Rządców do niesmier-

D. 19 „telności. Wtedy szczęśliwa Potomność wstecz wzrok swój wracając, z czułym u-
Sty- „wielbieniem uwieńczy źródło, z kąd iey wypłynęła pomyślność. Pamięć zaś nay-
cznia. „lepszych intencji, iak lekka para niknie z pokoleniem, które ich było świadkiem.

„Ty Królu, łącząc skutek z intencją, dogodzisz tym przedsięwzięciom; potra-
„fisz zmazać zakały, które mi rumieni się naród, y których przyczyną były okoliczno-
„ści dziwne w zbieżeniu się swoim, y giętkość w nas łamych naganna.

„Potrafisz przywrócić świetność y powagę, (z których jest teraz wyzutym)
„ludowi twym oddanemu rządowi, pragnącemu ie odzyskać; woła ten lud do Ciebie,
„Nayjaśniejszy Panie, o dzielną twą pomoc. Rzuć się na łono tego Narodu, które-
„go serca zawsze dla Ciebie otwarte, iść pragną do Izcześcia drogą porządku za two-
„im przewodnictwem; ten czyn, y odczyn niech ufność wzajemna Króla w Obywa-
„telach, Obywatelów w Królu coraz silniejszy czyni.

„Do mądrości uwag y dostrzeżeń statystycznych JO. Xięcia Jmci Biskupa Pło-
„ckiego, nie wiem ktoby potrafił co dodać, lecz gdybym w rozerwaniu porywających
„w różne strony, tyle względów w ważnej materji, która się teraz traktuje, miał koń-
„cem ustanowienia zdania mego szukać wyroczni; do żadneybym się innej nie udał,
„iako do Geniuszu Katarzyny II. do tego możnego Geniuszu, który błaskiem okrywa
„całe państwo Iey Panowania, zapytałbym go się, coby w podobnych zdarzeniach ra-
„dził czynić Narodowi, coby radził tej wspaniałej Monarchini, gdyby ona Tron ośia-
„dała Polki? pewnieby mi kazał wyczytać swą odpowiedź w iey czynach, y w sławie
„Iey rządów.

„Zadnym nie ulegając ubocznym konfideracyom, w szczerości czystego prze-
„konania, odkryłem nie raz bez zastanowienia się myśl moją, że w Radzie Nieustają-
„cej nie upatrywałem ani uszczęśliwienia iedynego, ani też zguby Narodu; zdawało
„mi się nawet, że zostając się w obrębach pierwiastkowego ustanowienia swego, mo-
„głaby być y użyteczną. W mniemaniu będąc, że Stan Rycerzki od żadney
„sprawy Publiczney wyłączonym być nie powinien, upatrywałem umieszczenie tego
„Stanu w składzie Rady za rzecz z wśzech miar zbawienną. Lecz gdy chciwość
„rządzenia niepomiarowana doradziła Radzie korzystać z pomysłu pory do
„przemienienia pomyśli przynoszących zamiarów instytucji swej w groźące pa-
„nowanie; samobójstwo popełniła też Rada, y własną ręką przygotowała swą zgubę.

„Twoja mądrość Najjaśniejszy Panie, godząc osobiste, któreś słusznie winien
„Najjaśniejszej Imperatorowej Rosyjskiej obowiązki z powagą twego Narodu,
„przemówić do tej Monarchini potrafi głosem prawdy, zacności, y przekonania, a ten
„głos jest ieden, którego wraży dusza wspaniała przyjmuje, jest najpewniejszy do
„odwrócenia wszystkich przykrych konsekwencji mogących wyniknąć dla mocarstw
„oboyga z wzajemnego nieporozumienia się.

„Gdy tedy krzyk powszechności ogłasza Radę Nieustającą za niebezpieczną y
„nieprzeiadową od siebie nienawidzoną, nie sądzę, żeby mi się godziło odłączać się
„z zdaniem moim, a przeto kreskę moją dać *affirmative*, z tym ostrzeżeniem, aby
„w przypadku uchylecia Rady, Subalterni dotąd w iey wydziałach pracujący, mło-
„dzież talentami dystryguująca się, y której część nie miała majątkiem własnym do-
„kupić się funkcji, na których się znajdują, pierwszą była do osiągnięcia mieysca po-
„dobnych, a mogących być utworzonymi w przyszłych iakichkolwiek bądź Magi-

„straturach, lub też przez sprawiedliwy wzgląd Waszey Krolewskiej Mci P. M. Mił: y
„Skon: Stanów miała sobie wyznaczoną indemnizacyą.

D. 19
Sty-
cznia.

JP. Potocki P. Lubel: „Gdyby Obywatel obce wezwał do Kraiu
„Woysko, użył go na poniżenie władzy tego, sądziłbym go zdraycą Oyczy-
„zny, y głową ukarał. To, co się mówi o Obywatelu, do Rady może
„bydź itosowane. Rada Nieusta: 1776. R. ściągnąwszy obce Woysko, zgwał-
„ciła Seym, y tyle krwi Obywatelskiej wylewu stała się przyczyną, nie było
„na nią kary. Nie wiem, czy się może znaleźć podobna iaka w Kraiu Magi-
„stratura, któraby się na Naród swój targnęła, pytam się więc, co za karę
„dla niej wyznaczyć, iak tylko uchylić ją, y znieść zupełnie. Powiadano,
„że to jest dar dla nas uczyniony, wolę ja Prowincye; któreśmy utracili, iak
„taki dar. *Timeo Danæos, dona ferentes. Affirmative.*

JP. Wybranowski P. Lubelski:

„Miałbym za ciężkie ubliżenie powinności moiej, od Braci pozostałych wło-
„żoney, gdybym w tym zgromadzeniu naycelniejszy, a każdemu przyzwoitego
„wolności zaszczytu, własne zdanie, własne poczucie, sam iak nayżywiej wyrazić
„opóźnił, ile gdy ta materya, którey pożytki z doprowadzoney, smutki y niefzczęścia
„z oddaloney dość iawnie, iasnie, gruntownie, dobitnie, oczywiście, z wielu uft kredy-
„tu y użanowania godnych, JWW. Biskupów Kuiawskiego y Łuckiego, JWW. Ministrów
„*pacis & Belli*, z wielu uft Prawodawców szczegulnie o Dobro Oyczyzny interesso-
„wanych, *re, & nomine* Kolegów moich wyrażone były. Ile mówię ta materya, przy
„którey wszystkich niknie ważność, że koniecznie pierwey siły Kraiowe, do ustano-
„wienia potrzebnieysze, niż Rada, wpięra to przyśłowiu: przybądź szczęście, będzie
„rozum; wszakże praktykowana Rada nie zastąpiła od rozbioru, niewzmocniła Kraiu.
„Day Nam Boże! przyiść do mocy y sił, ściągniemy do rozumu pomocy, ile z Rady
„praktykowanej dość mamy rozumu y ostrożności, że inszey obrać strzedz Nam się
„trzeba, gdyż przeszła w pierwszych latach służyła, w drugich Kraiem, iak swoim
„rządziła, rozdawała, w późniejszy Pania stać by się mogła wszystkiego, gdyż wy-
„robiwszy sobie nazawsze pierwey *legem executivam*, daley *poteſtatem Imperativam*,
„naofatek *cæcæ obedienciæ*. Wszystkich Juryfdykcyi, w Komorze, Oborze, w
„Polu y gumnie, wszystko moje z czafem powiedziec ośmieliła by się. Lecz ja tu nie
„mówię o Radzie świeżo zeszlę do pogrzebania dziś przyspofobionej, o której nie
„mogę żadnym sposobem mówić źle, bom iuż dawniey zapowiedział, że nic źle, ale
„dobrze o umarłych mówić trzeba. Więc mówię o Radzie 1775. Roku utworzonej,
„od Moskwy gwałtem narzuconej, od Kraiu poniewońie przyiętej, absolutnie re-
„kommendowanej, wftyd, hańbę, rekommendującemu nawet przynoszącej, bo oczy-
„wiście gwałt, przemoc od Narodu Narodowi czyniącej.

„Na poparcie czego, a powszechną Seymującą Konwikcyą, pozwolisz Nayiaś:
„Panie głos Twój w Roku 1773. do Narodu swego użyty przypomnieć, głos czuły,
„głos nayskrytſze serca kąciki przenikający. Słuchaycie Przez Stany z cierpliwo-
„ścią y zastanowieniem się, co Król cierpiał, co przeczuwał, czego doświadczył,
„co utracił. A na coż mu tey rady teraz zradney, kiedy może naprawić wszystko
„trzymając się z Narodem wolnym bez podległości.

Ppp ij

D. 19. " Czytam ten głos z żalem szczególniejszym nad Tobą N. Królu, y nad Oyc-
 Sty- " czyną fatalnych natenczas doznającą skutków, czytam go dla wiadomości Seymu-
 cznia. " iących teraz Stanów, by tey krytyczney nieodważyli się czynić Tobie y sobie
 " sceny; czytam dla Reguły ogolney, aby chęć stanowienia Rady podobney odrzuci-
 " li, by potym w Księgę czarną wpisani nie byli; podobnie, iak ci, co ią dawniey usta-
 " nowić usiłowali; lecz ieszcze gorzej chaniebniey, bo tamci pod flintami poniewol-
 " nie, my teraz dobrowolnie błąd, (niech nie mówię gorzej) popełnić odważyliby-
 " śmy się.

Excerpta z mowy J. K. Mci w Roku 1773. mianey.

" W tym się różni moy Projekt od przeczytanego, że w tamtym y wewnętrznym
 " go rozrządzenia Naszego ułożenie bez referencyi dalszey do Stanów Rzepltey
 " zupełnie iest poruczone przyszłym Delegatom w taki sposób; że właśnie iabydż
 " Królem, Wy Przewacne Stany zwierzną Narodową mocą bydż przeştalibyście,
 " wyzulibyśmy się zupełnie z iestestwa Naszego, tych Panami Naszemi czyniąc absołu-
 " tnemi, na których wolą y skienienie, honory, fortuny bezpieczeństwo, całą machinę poli-
 " tyczną Kraiu Naszego, wszystkie Prawa całemu Narodowi naydroższe, nie tylko
 " Królewską Prerogatywę, lecz wszystkich Obywatelów oddalibyśmy. Zapowie-
 " dziano mi, że odięta mi bydż ma Starostw distributa, y nawet iask wszelkich honoro-
 " wych... Pytałem się, kto ma moc odięcia mi tego, co mi *Paźta Conventa* dały? od-
 " powiedziano mi: że gdy Naród, a przynaymniey Narodowe Ofoby tego żądają, nale-
 " ży, żebym sakryfikował moią Prerogatywę dla uspokoienia y uszczęśliwienia Oy-
 " czyny. Spytałem się powtórnie? W czym to uszczęśliwienie Oyczyzny ma za-
 " wisnąć? odpowiedziano, że w dobrym rządzie przyszłym... Spytałem się potrzecie,
 " czy będzie ten rząd konkludujący na Seymach w materyach nayważniejszy, ty-
 " czących Woyska, Podatków y Traktatów? odpowiedziano, że nie, że te materye
 " zostaną w tym samym od wszelkiey konkluzyi dalekim sposobie, w którym nas da-
 " wne, a teraz w skutkach fatalne błędy utrzymywały; ale przydano, że między Sey-
 " mami ma bydż Rada, którey liczba, skład y forma została przedemną utaiona, tylko
 " tyle mi zapowiedziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła y więcej, niż Król
 " Polski prawnie mógł dotychczas. Sądowe Jurysdykcyje mają tudzież podlegać tey
 " przyszłej Radzie, w której Król ma zasiadać, ale w iakiey czynności, tego nie-
 " wiem.

" Pytam się Was, Przewacne Stany, czy widzicie w nich obraz przyszłego u-
 " szczęśliwienia Oyczyzny? czy chcecie Wy, którzy iednym ciosem, teraz nie wie-
 " dząc nawet, co iest zamysłonym, siebie y całą Oycyznę oddać ślepo przyszłym
 " Delegatom? Czy chcecie tego, żeby cały skład Rzepltey Naszey, który polegał do-
 " tychczas na zbiorze trzech Stanów, to iest Króla, Senatu y Rycerstwa, iuż nie miał
 " Króla, bo go iuż w istocie nie będzie.

" *Popule meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeszył, com wam zawinił, ale ie-
 " szcze raz powtorze to pytanie. Czy Wy Przewacny Senacie, y Stanie Rycerski ży-
 " czycie w prawdzie zguby moiey, y macie w niey swój interes, czyliteż Imienia
 " Waszego bez Waszey woli przeciwko mnie zażywaią, tylko? Nie o mnie idzie sa-
 " mego, lecz o Ciebie, kochany Narodzie, ty sam wybieray y decyduy pierwey, czy
 " chcesz

„chcesz nowey formy Rządu, powtóre, iakiey chcesz. Przyznaię Ia sam, że trzeba
 „nieco odmian w rozrządzeniu domowym, ale w tym kwestya, czyli te odmiany chce-
 „cie czynić sami, czyli niewiedząc nawet iakie będą, zdać komu moc nieodzowną o-
 „nych czynienia &c:

„Nie poymuię, iak by teraz razem myśl Obywatelska znowu się ocucić miała na
 „nowe umyślnie y wyraźnie postanowienie Aryfokratycznego rządu &c. ieżli się to
 „Wam przykrzy w iednym Królu, kochani Obywatele, coź będzie, ieżeli kiedy
 „ostrzeyszey mocy w kilkunaſtu rękach, a Królewskim równych, doznawać bę-
 „dziecie? &c. &c.

„Wszystkiego tego widziemy skutki, Ty N. Panie, na Prerogatywach Tronu
 „szwankuieſz, my na wolności ſtracili, Ty przewidziane doznaieſz nieſzczęſliwości,
 „Oczyzna zapowiedzianych od Ciebie y od wielu Obywatelów doſwiadczają cioſów,
 „a wszystko ſię prawdzi. Mówiſz w czale Gwarantowaney Rady JW. Rzewuſki Het-
 „man Polny Koronny, że lepiej umrzeć, niź żyć pod iey obuchem.

„Przeſtrzegają JW. Chryniewiecki dziſieyſzy Wwda Lubel: mówiąć o iey Rzą-
 „dzie Exekwuiącym, iedno ieſt, co na morze niezgruntowane puſcić ſię okrętem bez
 „wioſeł.

„Sprawiedliwie JW. Gurowſki M. W. Lit: dziſieyſzy, ſtanowioną Radę nazwał
 „Narodu zeſzczętem upadłego Prawidłem, nowey ſtruktury po obaloney wolności
 „obrażem, z przypadkowych urzędów odmalowanym.

„Przepowiedział J. O. Xiążę Lubomiſki zeſzły Marſzałek W. K., że z Seymu-
 „iącey Rzepltey w trzech Stanach przenieſie ſię iſtność teyże w Radę Nieuſtającą,
 „a poniewczasie natenczas opłakiwać przydzie Stanom, tego, czego iuż wſtrzymać
 „nie potrafią, gdy całe Króieſtwo w iarżmo dependuiącey Radzie oddane będzie, u-
 „ſtanie beſpieczeńſtwo wſzytkich, uſunie ſię ſprawiedliwość od Jurydykcyi wſzel-
 „kich, Woyska bez poſłuſzeńſtwa, ſkarby bez porządku, Kominiſſarze bez powagi zoſtana,
 „zgoła Adminiſtracya Rządów y ſprawiedliwości, na różne części, między Seymem a
 „Seymem od Rzepltey do ſprawowania udzielona; zupełnie obumrze, mocą uſtanowio-
 „ney Rady.

„Przeſwiętne Stany! niechże ſam! wiecznie ginie y umiera, kiedy te,
 „com powiedział y ieſzcze powiem, ſą widoczne niegodziwe iey skutki, a te w głoſie
 „JW. Markowſkiego Poſła Podlaſkiego na ów czas wyluſzczone, doſtatecznie prze-
 „czytam. Tu był czytany *Excerpt z mowy JP. Markowſkiego P. Poſła: w Roku 1776.*
 „mianey.

„Na ten ſkład Rady Nieuſtającay, acz z znacznych Mężów złożony y Prawem
 „1775. roku doſć ſciſnięty, że ſię nayduią ſkargi o przeſtępſtwa Praw, nie ieſt mówić
 „czczemi ſłowy, bo do probacyi nayduią ſię rzeczywieſte dowody. Rada Nieuſtająca,
 „upadły na przeſzłym Seymie Proiekt y w Konſtytucyi nie nayduiący ſię na Kom-
 „miſſyą U. Azarycza z Ur: Ponińſkim w trzy mieſiące po Seymie ſtworzyła, nakazu-
 „jąc, aby zeſzłego Seymu Sekretarz koniecznie do Akt podał, co gdy dopełnił, znać go
 „kazała Stronom za Prawo naylegalnieyſze, Rada Nieuſtająca uchyliła Konſtytucyą
 „roku 1775. folio 157. *Titulo: Rezolucya Receſſu względem Wł. Januſzewicz, bo Exe-*

D. 19. „kucyą oney zakazała do przyszłego Seymu. Rada Nieust: też Konfytucyą *folio 23.*
 Sty- „Tit: Ustanowienie Sądów Seymowych, odmieniła, decydując, aby nad przepisane
 cznia „w niej spraw gatunki sędzić się mające, inne wykroczenia Praw y Osoby nieślucha-
 „jące napomnienia *Confilii Permanentis*, sędzone były.

„Rada Nieustająca, Konfytucyą 1768. R. o *Kandze Urzędników* wyraznie prze-
 „pisaną uchyliła, naczynając Marszałkowi Rady Nieustającej pierwszeństwo *in Or-*
 „*dine Equestri ubique locorum*. Rada Nieustająca w sprawie Steckiego Starosty
 „Owruckiego *per totum* Dekret Kommissyi Seymowej odmieniła.

„Dobra y szczodra Rada, tak chwalił JW. Krafzewski Poseł natenczas Brzesk:
 „Kujawski, kiedy do ujętego od Moskwy Kraiu, iakby mało tam dano, Bracia Nasi
 „w Radzie Nieustającej, więcej onegoż przysądził y podpisał, mimo pierwszej
 „Konwencyi, drugą swoją hojnieyszą poprawili tamtę.

„Ta to hojność jest szczeblem Gwarancyi, y wygodną drabiną wniścia do Trakta-
 „tów, które zerwać, flyszane haśło lękać się nam każe. Przebóg! za coż krzywdząca
 „w Kray Nasz wpadnięciem, rekrutowaniem, obozowaniem, Moskwa łamać trakta-
 „tów się nieobawia, y nikt nawet iej nie przypomina łamania onych. Więc nie
 „w sposobie łamania Traktatów, staraymy się dobrą formę Rządu uknować, lecz dla
 „naprawy y sprzykrzenia sobie, by w tak długim nie zostawać Rządu nie ładzie.

„Doświadczyła Moskwa wszystkiego od Nas, co tylko Narod przyiazny Naro-
 „dowi uczynić może. Zastanialiśmy Granice swoim Woyłkiem, opatrzyliśmy Woy-
 „sko Róssyjskie chlebem, dozwalaliśmy wolnego zawżse przeyscia. Za wdzięczność
 „gwałtowne narzucenie arystokratycznego rządu odebraliśmy; dependencya Nasza
 „uległa iej kilkadziesiąt tysięcy zbroynym racyom. Dla tych boiaźń y podległość,
 „która dotąd upodlała y wniwecz obraca Syttema wolności Naszey, powinna dziś
 „bydź pierwszym nieprzyjacielem każdego cnotliwego Obywatela, tę nayprzód wy-
 „tępić z szrodka Obrad Naszych należy, a sami w sobie, y dla siebie wystarczający
 „znaydziemy ratunek bez obawy łamania Traktatów, biorąc równie imaginacyą łamania
 „onych, że nad pozwolone 30. tyfiączne Woyłko do 100. tyfiącznego teraz po-
 „stępujemy. A gdy tę liczbę publicznym ukontentowaniem W. K. Mci y zupełną chę-
 „cią Narodu ustanawiamy bez boiaźni, toć y w zepchnięciu Rady narzuconey śmiało
 „postąpmy.

„Ktoż wyprobuie konnexyą gwałtem narzuconey Rady z Traktatami święto-
 „bliwie, dobrowolnie, nie tak gwałtownie, iak z Moskwą zawartemi. Jeżeli który Ar-
 „tykuł onych co wspomina, to samo gwałt narzut znaczy, bo to nie o handel, nie o
 „Granice. Więcej Artykuł przyiazni dyktował N. Imperatorowey Róssyjskiej,
 „aby nas była bronila od rozbioru, do którego, że naywięcej kontrybuowała, iawnie
 „życie N. Króla Pruskiego zesłłego, co sam napisał w tej okoliczności, na widok pu-
 „bliczności okazuie.

„Łamać wiarę łamiącemu, nie jest to myślą Naszą, lecz złamać przemoc na u-
 „chylenie wolności dążącą, Polaka wolnego bydź powinno. ufilnością. Kto jest tak
 „nie czułym w tym czasie zdarzonym z Opatrzności, ażeby tego uchybił momentu,
 „u samego łamiącego wiarę w niechydaey zostaćby. powinien pamięci, y prześlado-
 „waniu. Nie mniej popierający tę zdradną Radę któżkolwiek, u pozostałych

„w Domach Braci, niegodnym ich współ-Obywatelstwa mieć na sobie nazwisko stałby się. Bo powszechna całego Kraju jest wola, co Nam Instrukcyę dyktują, aby pogrą-
 „żająca Oycyznę w niewolę Rada, sama pierwey pogrążoną została, uftającą za-
 „wzię, wkrzeszoną nigdy nie była, y tak czytam Instrukcyą Woiewództwa mego, y tak
 „daię wotum moje.

Punkt Instrukcyi sub N. 6to.

„Radę Nieuftającą którey przez tyle wieków niepotrzebowała Rzplta, przeftając
 „na Senatorach do Boku Królewskiego od Seymu do Seymu wyznaczonych, uchylić.
 „O uchylenie tey Rady sam honor Narodu, bezpieczeństwo Nas wszystkich, y spokoy-
 „ność Seymowania dyktuje. Honor Narodu, bo przy tłómaczeniu Praw, przez Radę wy-
 „daie się, iako by Naród nierozumiał, co ftanowi, aż Rada wytłumaczy. Profi be-
 „pieczeństwo każdego z Nas, bo w ftanie Republikantskim Obywatelóm nie bezpie-
 „czeństwa nie daie, iak tylko Prawo; to Prawo, iak może dać bezpieczeństwo komu,
 „gdy go samo nie ma, bo podpada Arbitralnemu tłómaczeniu. Profi nakoniec spo-
 „koyność Seymowania, bo w Elekcyi Konfiliarzów różne intrygi zatrudniają Sena-
 „toriką Izbę, a Pofelką naywiększe spory o utrzymanie Sancitów Rady, a zatym w
 „obydwóch Izbach zabranie potrzebnego czasu.

JP. Sułtan P. Słonimski:

„Dopełniając Instrukcyi moiey obowiązków, y wewnętrznemu zadowyc czyniąc
 „serca uczuciu, pozwolisz Miłościwy Panie! abym złożył przed Tronem Waszey Kró-
 „lewskiej Mci hołd winny nieskażyteley wierności; tey spodziewam się nayfiniey-
 „sze okazać dowody, gdy uszczęśliwienia Oycyzny moiey szukając, Niepodległości
 „y samowładności iey bronić będę.

„Wierność y uftanowanie dla Tronu zagruntowane na miłości Oycyzny, przy
 „wolnym bez boiaźni zdania swego wynurzeniu, iest to własnością wolnego Narodu
 „Obywatela, iest niezmiennym prawidłem cnotliwego Polaka; przeciwnie załadzone
 „na ślepym woli Monarchy pośluszeństwie, iest wydziałem czółgającego się w podło-
 „ści abfolutyzmu niewolnika; a to obrzydłym w sercu dobrego, choć samowładnego
 „Pana, a tym bardziey Wolnego Narodu Króla być powinno.

„W rządzie pierwszych Miłościwy Królu! zawfze Cię Obywatelstwo widziało, y
 „to zapewne większą Ci ieszcze w iednomysłnych sercach na Tron Cię wolnego Na-
 „rodu wynoszących sprawiało zaletę; to y Nam śmiało y bezpiecznie dziś zdania na-
 „sze otwierać dozwala. Bo kto bez załęknięcia prawdę, co myślał, mówił, ten prawdę
 „śmiało mówiących z ukontentowaniem słucha. Pewien iestem, że miłsze a przynay-
 „mniey szacownieysze są u Waszey Królewskiej Mci zdania otwarte, choć czasem
 „przeciwnie, byle z własnego przekonania pochodzące, niż te, które nadzieią lub
 „boiaźnią zdjęte za wolą Rządcy poniewolnie skłaniają się. W tym zaufaniu, Miło-
 „ściwy Panie! powinności moiey zadowyc czyniąc, zdanie moje przełożyć zamy-
 „ślam.

„Rada Nieuftająca na Seymie 1775. gwałtem y przemocą obcego Zołnierza,
 „Kraiowych oraz Osób niektórych intrygą uftanowiona, 1776. Zagranicznym y

„wspólnie, co nayhaniebnieysza, Kraiowym gwałtem obfzernieyszą uzyfkuiąca wła-
 D. 19. „dżę, na każdym Seymie tyfiacem załkarzeń ofypana, zawfze przecie bezkarna, Obra-
 Sty- „dom publicznym zawfze na przeszkodzie ftawiająca, czego y w terażnieyszey kil-
 cznia. „kunafto-tygodniowey pracy nafzey ciągle doznaiemy, ta mówię, Rada Nieuftaiąca,
 „ten klucz wfzystkich szkodliwych influencyi, ta despotyzmu straż przednia, niena-
 „wifną, bo uciążliwą Obywatelowi, Oyczyźnie, y iey wolności zawfze iest niebepie-
 „czna.

„Dowodów tego tyfiące na każdym Seymie od iey uftanowienia w tey Prze-
 „świetney Izbie okazanych, y teraz świeżo przez tak Wielkich Mężów objaśnio-
 „nych, powtarzać nie mam myśli, ani widzę potrzeby To tylko przydaię, iż w zgo-
 „nie nawet swoim nayokropnieyszą wolności nafzey, y niepodległości Rzepltey oka-
 „zuie się nieprzyiaciolką; gdy chcąc się utrzymać przez tego, co ią ftanowił, iego u-
 „żywa sprężyn; odwołuje się do Traktatów, szkodliwej Nam wzywa do wewnętrzne-
 „go Rządu Gwarancyi, nakoniec Woyną y zamieszaniem Panu fwemu grozić odważa
 „się. Gdyby nie było innych przyczyn, ta iedna o szkodliwości Rady Nieuftai; y nie-
 „bepieczeńftwie zostawienia iey przekonać Nas powinna, że ią obca tak filnie utrzy-
 „muie Potencya; bo w iey exyftencyi fwój wpływ, swoją nad wolnym Narodem prze-
 „moc ugruntowaną widzi.

„Rzekliśmy już N. P. N. S. R. S. że między Seymem a Seymem Straż dozor-
 „cza być ma; tym samym nie iesteśmy już w celu wznowienia Rady Nieuftaiącej,
 „rzekniemy więc iasniey: niech już to subtelnemu nie podpada tłumaczeniu, niech
 „juz Nam dalszych Obrad zaporą y przeszkodą nie będzie, że Ustawy Rady N: że wfzy-
 „tkiem iey opifami 1775. y 1776. Roku zupełnie uchylamy, y nazawfze znosiemy.

„Nayiasn: Skonfed: Stany! nie złamiemy tym Traktatów; bo nie Rada ich ce-
 „lem była: nie naruszemy Gwarancyi, bo ta iak od Nas iest rozumiana, y iak być po-
 „winna, dała na to Rzplta zdanie swoje w odpowiednich Notach, nayprzód Królowi
 „Jmci Pruskiemu, poźniey Imperatorowey Jeymci Rosyjskiey, że do wewnętrznego
 „Rządu nafzego ściągac się, y nie udzielności y samowładności Rzepltey uwłaczać
 „nie może. Nie urażemy tym Potencyi, chyba Ofobę; a za Ofobę Woyny ściagnąć
 „na Kray nie spodziewamy się. Co gdyby y nastąpić nieufznie miało; byłoby ie-
 „dnym dowodem więcey, iak ta Rada obcey potrzebna przemocy; my zaś iey ule-
 „gać M. P. y S. S. daley niehcemy, ani powinniśmy.

„Dość iest Miłościwy Królu! tych kaydan, które dotąd z hańbą dźwigamy, dość
 „; tego iarzma, któremuśmy się tak podle poddali: czas ie zrzucić, czas się inż poznać
 „Polakiem.

„Niech w tym zapale moim miany będę za nieprzezornego, iakem fyszal: z uft
 „iednego Senatora, że tym Sąfiedzką niechybnie rozgniewamy Potencyą, ale nigdy
 „nieścierpię, abym był miany za podłego, y dla tego tylko pokornie dźwigał kaydany,
 „bym zrywając one, mego nie rozgniewał Tyrana. Coż Nam, Miłościwy Panie! tak
 „długie uleganie przyniofło za korzyść? oto tę, że w ciągłej pod obcą przemocą zo-
 „ftaiemy niewoli; co Nam, kochany Narodzie! przy ftaley odwadze nayprzeci-
 „wnieysze lofy w nieufkutkowaniu chęci nafzey wybicia się z tego iarzma nayokro-
 „pnieyszego wystawiać mogą? śmierć tylko wcale Polakowi nie ftrafzą. Miłościwy
 Królu!

„ Królu! cnotliwy Polak z mlekiem to wyssał, że tyś się śmierci milsze mu nad sam ^{D. 19.}
 „ pozór niewoli. ^{Sty-}

„ Sasiad niech będzie Sasiadem, ale nie Panem moim. Niech w rozrządzenia Do- ^{cznia.}
 „ mu mego nie zaziera, y niech mi nie przepiśnie iakiego, y z iakiemi warunkami mam
 „ trzymać czeladzi mey Dozorcę.

„ Niegodne naszej pamięci Seymy 1775. y 1776. wszystkich naszych nieszczęść
 „ y terazniejszy hańby były wynalazcami, gwałt gwałtem popierany, przeciął
 „ wszelkie środki dobrze-mysłącym ratowania Ojczyzny. Świadkiem tego słowa
 „ szacownego Ministra y gorliwego Obywatela, które głos jego na jednym z tych
 „ Seymów miany kończyły, *Gwałt tak chciał, gwałt tak postanowił, gwałt tak u-*
 „ *trzymał.* My w dzisiejszym składzie; w tak zacnym Seymniących gronie pod
 „ Styrem tak godnych y sprawiedliwie zaufanie nasze posiadających Marszałków, bez
 „ filney gwałtu obcego przemocy śmiało zawołać możemy. Gwałt chciał mieć Ra-
 „ dę Nieust; gwałt ją ustanowił, ale Cnota y miłość wolności dziś ją znieść y zni-
 „ kczemnić spodziewa się.

„ Z tych pobudek na zniefienie Rady Nieustającej, piszę się *affirmative.*

J. P. Zieliński Poseł Nurski.

„ Boże! nayskrytszey myśli Człowieka badaczu! Sędzio istotney Sprawiedliwo-
 „ ści! zkamień postać moją, jeżeli zostaię w gronie, o los Narodu, o los prawowierne-
 „ go ludu Twoiego radzących, otworzę usta na wsparcie prywaty lub niechęci, albo
 „ też zylkiem ujęty, frymarzyć zdaniem przedsięwezmę.

„ Lecz, gdy prawdę mówić będę, Wszemocną wesprzyj mię poręką, a wyniszczy,
 „ jeżeli są iakie zgubne między nami prywatników ięstestwa.

„ Naród brzydząc się imieniem Rady Nieustającej, przezwiska nie lękał się Stra-
 „ ży, okropnym atoli został przerażony strachem, gdy Rada Nieustająca potrafiła się
 „ w Strażniczym okazać wzorze, a prawnością gwałtu wsparta, z natrętą Narodowi
 „ tłoczy się usługą.

„ Nie jest moją myślą wyślawiać Rady Nieustającej występków, bo te, przez
 „ naywymowniejsze w tej tu Świątyni Obrad usta są dostatecznie odkryte, ani śmiem
 „ one obwiniać, sam będąc grzeszny; niech ją Bóg obwinia y sądzi, bo Naród podo-
 „ bno, ani potrafi, ani może.

„ Idę ja do postaci Rządu naszego, w nim badać będę natury jego, y zechcę po-
 „ znawać, czym ona żyć y utrzymywać się może.

„ Rząd nasz uszedłszy samotney Arystokracji, a niedochodząc Demokracji,
 „ jest środkiem trzymający wolny; Król, w nim powagą, Senat Urzędem; a Stan
 „ Rycerski Prawodawczym y wolnym był zawsze Narodem; te wszystkie trzy powa-
 „ żne Rządu składy, gdy w swoich połączone całościach, bywały sławne y czynne;
 „ gdy rozdzielone, szkodzić wolności niemogące, trzymając się zaś wszystkie wła-
 „ ści swoich, podpierającemi tę wspianą Rządu wolnego machinę, stawały się
 „ filarami.

„ Wolna Rzeplta, y wolny Naród, sobie tylko samemu, iako szczególną wła-
 „ śność wolności swojej, w przyzwoitą powierzyć może Straż y pieczę, aby przez

„niego błędem statystycznym na szczycie postawiony Strażnik, absolutnego panowa-
 D. 19. „nia swego potym groźnie pilnować y strzedz z wolnego Narodu przerobionym nie
 Sty- „cznia. „przykazał niewolnikom.

„Ja się zastanawiam: czego ta Straż, czyli Rada Nieuft: pilnować u nas napie-
 „ra się, kiedy w opisach swoich żadney mocy do skutecznego Narodu strzeżenia nie
 „ma mieć sobie powierzoney; iabym ią w tey postaci sądził nieczynną, a zatym
 „całe niepotrzebną, y próżnym w wydatkach nazywałbym ciężarem.

„Pytam się: dla czego ona trzech Stanów składem chce być upoważnioną,
 „kiedy przy Seymach zostawiać wszelkich Kardynałnych wyroków prawidło, fa-
 „ma tylko dozorcą bierze na siebie postać; innie się zdaie, że czegoby kilkunastu
 „Senatorów pod nayprzenikleyfzym W. K. Mci dozorem na tey Straży postawio-
 „nych żoczyć nie mogli, tego upewniam, iż dodanych kilkunastu z Stanu Rycer-
 „skiego dostrzedz nie potrafią.

„Zamyśliwszy się nad tym żądaniem trzy-titulney Straży w proftą biorę u-
 „agę, y roztrząsam sobie: co znaczy trzech Stanów w naszej Rzepltey skład? aż
 „mi dość iafno odpowiada Prawo: że to iest zbiór Prawodawczyey władzy; y w
 „tym iakby z letargu ocucony z naypewniejszyego poznaie przekonania: iż ta Straż
 „chce mieć w nazwisku płaszcz Strażnika, a ciało, duszę y serce Prawodawcy.

„Czytając niektóre Rządowych Statystów pisma, wyczytałem, y tak rozumieć
 „nauczyłem się: iż iako w każdym, tak w wolnym Rządzie trzy koniecznie być
 „muszą władze: iedna Prawodawcza, druga dozorcza, a trzecia wykonywająca.

„W Rządzie Monarchicznym, lub Despotycznym, tych władz rozróżnienia, z ża-
 „dnego nie wyczerpnąłem Autora, y tak rozumiem, że te w iedney zawarte osobie,
 „do iedynowładney imaginacyi, w działaniu swoim zmierzają swe skutki przymusz-
 „ne zostają.

„W wolney zaś Rzepltey te trzy wymienione władze, tak powinny być od sie-
 „bie oddzielone, iżby każda swoiey możności osobne uskuteczniła dzieła, a iedna
 „drugiey, przez pierwszeństwo, natury swoiey udzielając przymietów, w dopełnia-
 „nych podług Prawa swych zamiarach, porządnego y wolnego Rządu mocno utrzy-
 „mującami stawały się sprężynami: które, gdy przez iaki bądź w ustawach przypadek
 „z sobą połączone zostaną, niewątpliwie Monarchią, albo Despotyzm urobić muszą.

„Tego połączenia, któż z nas dziś poznawać nie może w uprojektowanej Stra-
 „ży Narodowej, lub Radzie Nieuftaiącey; gdy w niej każdemu, Ciebie Nayiaś: Pa-
 „nie, Stan Senatorski, iako Dozorcze y Prawodawcze, Stan Rycerski iako Prawoda-
 „wcza, a Ministeria iako wykonywające, widzieć przychodzi władze?

„W wolnym Narodzie, y przed Tobą Nayiaś Panie wolnego Narodu Królem;
 „o gatunku wolnego Rządu śmiało niech powiem, y wykażę, że w naturze Rządu na-
 „szego iednym krokiem nasz Naród iest odsunięty od istotney wolności, a drugim
 „wstępem przez Radę Nieuftaiącą, do gotowanej zbliżył się niewoli.

„W prawie natury sam Stworec nieograniczoną człowiekowi zostawił wolę, y
 „ta od początku świata gromadzącym się ludzkim społeczeństwom, do utrzymywa-
 „nia ogulney wolności Tzczegulnym bywa zamiarem.

„Liczne, a różne rozrządzenia zbierając się w iedno, formowały postaci Naro-
 „dów, a te zgromadzone, na siebie y dla siebie stanowią, lub piszą Prawa, których

„dozorczą nad wykonywającemi ustanowiwszy władzę, przy niej Prawodawczy

D. 19.

„swojej najinniej nie zostawiały postaci.

-Sty-

„Y taki Rząd ogólnie był wolny, y nazywał się Demokracją. Poźniej, gdy O-

cznia.

„toby z Narodu wybrane na zwierzchniczym postawione stopniu, wpływu do Prawo-
„dawstwa zyskały prawność, skład jednak całego Narodu w swoim nie zamykały
„rzędzie; y choć jeden Stan w odstawi do prawodawczy zostawiał się władzy, ta-
„ki Rząd nazwany pomieszany *Aristocratico Democraticus*, a ten był nasz właści-
„wy, gdy Senat przy Królu dozorczym, a w Stanach zgromadzonych prawo-
„dawczym upoważniony został tytułem: Ta uprzywilejowana Narodu naszego
„ustawa, iawnie dowodzi, iż jeden krok od rzeczywistej oddalona zostawała
„wolność.

„Gdy zaś Naród w dozorczej władzy, całego składu swego przez szczególny
„z wyboru wybór mieści Jęstestwa, taki rząd imię Arystokracji bierze na siebie, a
„ta jest Rada Nieustająca: ona jest drugim od wolności oddalającym, a do niewoli zbli-
„żającym Naród stopniem,

„Jako jest wielkim niepodobieństwem, aby równy równego nad sobą mógł dłu-
„go cierpieć Pana, tak rzeczą niewątpliwą, iż z wyboru całego Narodu zwierzchni-
„czey, czyli dozorczej władzy, skład ogólny społeczności długo nad sobą znieść
„niezechce strofującego wzoru, y tłumaczyć się z czynności swoich, przed równo-
„ścią kiedyż tedyż zmierzi sobie, a onę przez moc, y sposoby od wszelkiego Rzą-
„du usunąć będzie iey staraniem, w staraniu zaś intryga łatwiejsze, bo między nie-
„licznemi szczegółami Narodu, chęci swojej urobić potrafi skutki.

„Udziałana zatym Arystokracja z nazwiskiem rządowego Parlamentu, niezna-
„cznie do rządowej zeydzie Monarchii: a ta, któż zaprzeczy, iż siłą mieć będzie moc
„w jednowładny przemienić się Despotyzm, który naszej Rady Nieustającej, jedynym
„zdaie się być celem.

„W tym momencie snują mi się na pamięci znakomitych Rzęptych okropne
„w świecie upadki, a niniejszego wniosku mojego iawne przykłady y dowody; te
„w Dziejach Narodów zapisane, szczęściem, że przecie w przestrodze do naszej
„przeszły wiadomości.

„Uważam nie bez zadziwienia, ogromnej y sławnej Rzęptey Rzymiskiej nagłe
„zniknienie; uważam: iż dopoki tam Narod Praw stanowienia y Rządu pilnował, do-
„poty wolność y swobody swoje w pewnym utrzymywał bezpieczeństwie.

„Lecz iak tylko Rząd y Prawo Senatowi oddał, a ten łaskawego y dobrego na-
„czele swoim posadził Augusta, y nazwał go Oycem Senatu, a Imieniowi Cezarów,
„Oyców Senatu y Ojczyzny przyznał następstwo, po krótkiej ucieśce z łaskawości
„Augusta Cezara, straciwszy wszelką moc wolności swojej (ach! czyliż bez wzdry-
„gnienia się wspomnieć można) okropnych doświadczył Tyberjusza y innych tyranii,
„y morderstwa skutków; nakoniec, całe Państwo na części rozerwane, straciło nawet
„imię znakomitości swojej: o bogdaybysmy y my na ten fatalny nie przyszli
„koniec.

„Nayias Królu Panie, a Panie mój Miłościwy! pod łaskawym W. K. Mci Pa-
„nowaniem, a gdyby mogło być nieśmiertelnym; nie nas trwożyć nie powinno, a-

„le następstwo niewiadomo jakie, słusznie nas wolnych straszy y lęka Polaków.

D. 19.

Sty-

cznia.

„Nayias: Panie! Króluy nam, gdyby. naydłużey iak łaskawy Oyciec, ale nie „dopuszczay dawnego Rządu reformy, aby ta w następstwie, po Tobie frogich „Tyberyusza tyrannii w Narodzie nie urobiła skutków.

„Wspaniały y chlubny z wolności swoiey Narodzie! z uwagą patrz na tę po- „stać Straży pokost Strażnika, a grunt Prawodawcy mającey; pobok iey uważay ia- „koby już spełnioną stutyfiącznego Woyska Twoią uchwałę, z pilnością wgląday w „konsekwencyą, a istotnie przekonany zostaniesz: iż ta twarz łagodney Straży pię- „knemi upstrzona farbami, dopoty swego przymilenia Narodowi okazywałaby znaki, „dopóki do Skarbu, do Woyska, do mocy, y całej siły Narodu mocnych swoich nie „zasadziłaby sprężyn: na ów czas zrzuciłaby z siebie maskę Strażnika, a składu w „trzech Stanach prawnością wsparta, ogromnego Prawodawcy wzięłaby na siebie „postrać.

„Ah! w tenczas już nie iak wolni Polacy na to mieysce przez nią zwołani, nie „Obrady rozpoczynać, ale przyjmując na siebie iarzmo niewoli, ślepe zaprzyśiegać „posłuszeństwo stanęlibyśmy! wtedy opierających się przy wolności pełne katufze, „szczęk broni, szelest kaydan, y liczny katowskiego miecza zamach, byłyby to isto- „tne straconey wolności naszej widziadła.

„Nie bez zadziwienia słyszę w tym mieyscu zagadnienie: a iakże się ta Straż „potrafi zbliżyć do mocy Woyska? kiedy Woysko od niey oddzielne, a ona będzie „Prawem opisana? Na to odpowiadając, tak rozumiem, iż rozwiązać się niemogąca „kładę pytanie: któraż to na świecie, choćby najmocniejszy Forteca na wszelkie „szturmy naygruntowniey obwarowana, bydź może od weyscia do siebie nieprzy- „iacielskiej zabezpieczoną intrygi? broni iey w prawdzie nieskażona Kommandanta „cnota, lecz to niemylna prawda, że cnota nie do Urzędu, ale do Osób jest przy- „wiązana.

„A zatym iako do najmocniejszey Fortecy nieprzyiacielowi pewny nie może „bydź urobiony zastęp, tak zapewniam się, iż Prawa, y opisy nasze nie są bezpieczne, „bo papierowe wolności naszej twierdze.

„Domowy, a niedawny nas niech przekonywa przykład: iż Rada Nieustająca „Roku 1775. w skromney, iak teraz Narodowi okazała się postaci, a w Roku 1776. tłu- „maczenia Prawa, zawieszenia Urzędu, y Woyskiem, to tylko szczęście, że nie „wielkim władania nabyła mocy.

„Pewnie za wzięcie władzy nad Woyskiem stutyfiącznym Straż Narodową po- „dług przepisu Prawa karać będziemy? śmieszniebym myślał, gdybym tak rozumiał.

„A możeż to bydź, aby na placu boiowym zwycięzca, ishcom swoim w kuyda- „ny okutym za niewinne krwi ludzkiej rozlanie sądzić się dobrowolnie pozwalając „któryż to na świecie wolności ludzkiej zniszczyciel zwyciężką moc swoją pod sąd „wolności poddawał? powszechny na świecie niesie zwyczaj: iż moc Prawa daje, y „sądzi, a słabszy one tylko wykonywać, y sądzonym bydź musi.

„Prześwietny Stanie Rycerski! będąc z istoty Rządu Prawodawcą, niechciey „się mamić wystawianiem straty Prerogatywy twoiey, iż iako Prawodawca w Stra- „żniczym nie będziesz składzie. Jest to zboczney polityki na ciebie powabna iad „w sobie ukrywająca zasadzka, tak, iak są zastawki sztucznych y dowcipnych ptaśni-

„czych

„czych sędzi, łagodną zasypanych ponętą, a zdradliwie nieostrożne z wolności pozba-
„wiających ptaszkęta.”

D. 19.
Sty-
cznia.

„Prześwietny Stanie Rycerski! nie unoś się ambicją, y niechciey pobok wyż-
„szey nad ciebie zasiadać Ofoby, abyś podobnemu iak Lucyper nie popadł nieszczę-
„ściu, który mówił do swoich: postawię Tron naprzeciwko Tronowi, y będę równy Nay-
„wyższemu; omylił się atoli, nie dokazał swego, y w piekielne został zepchnięty katufze.
„Strzeż się więc i ty tego Prześwietny Stanie Rycerski, abyś przez pychę y chęć zafia-
„dania z wyższym za siebie, w niewolniczą nie został pogrążony przepaść. Trzymaj się
„praw swoich, trzymaj się dawnych Prerogatyw, stoy przy swoiey wolney równości, a za-
„pewnił się możesz, iż wolność y swobody twoie, silniey przy sobie utrzymać potrafisz.

„Między przyiazniemi Narodami Traktatów stanowienia, podług mego pojęcia,
„innego nie uważam y poznawać nie mogę zamiaru, iak tylko sąsiedzkiej przyiaźni
„zachowanie, wspólnych granic bezpieczeństwo, istotnego handlu warunek, y wzaje-
„mney Obywatelom zachowanie sprawiedliwości.

„Wewnętrzny zaś Rządu y Praw Kraiowych ofobnemi opisami zabezpiecze-
„nie, inaczej u siebie w moim rozumieniu tłumaczyć nie zdołam, iak tylko od Monar-
„chy iakiego, dla Narodu iego Panowaniu poddającego się Praw zwyczajnych tego
„Narodu z podległością zawarowanie. Y tak, gdyby Rząd Nasz wewnętrzny y Prawa
„od wielowładney, a wspaniałey Nayjaśnieyszey. Imperatorowy Rosyjskiej szcze-
„gulnie zależeć miały, Rady Nieustaiącey iestestwo inaczejbym rozumieć nie umiał.
„iak tylko Lwowskie, Preżburskie, y inne pod Panowaniem Nayjaśnieyszego Cesarza
„Jmci, rząd utrzymujące, w ofobnych Narodach Gubernia.

„Ze zaś zaszczycająca Nas Nayjaśnieyszey Imperatorowy Jeymci Gwarancya,
„przez wspaniałość, y wielkość iey duszy, wszystkie Nam Prawa zabezpieczać. zdaie
„się, między któremi szczegulne, y naypierwsze Prawo Nasze iest wolność, y żadney
„Potencyi Tronu Polskiego niepodległość, a zatym przy powadze Tronu W. K. Mci,
„y przy wolności, iako przy nay pierwszym Prawie Naszym, przeciwko wymyśloney
„u Nas Radzie Nieustaiącey, a do Rządu Naszego cale nieostojowney, w zdaniu moim
„stoiąc, rozumiem, iż istotnie zamiaru łaskawey dopełniam Gwarancyi, gdy piszę się
„na skaffowanie Rady Nieustaiącey *affirmative*.

JP. Krasnodębski P. Podla: „Jak w roku przeszłym z tego tu mieysca prze-
„ciw Departamentowi Woytkowemu mówiłem, y Radę Nieustaiącą, iako
„szkodliwą dla Kraiu, y kosztowną dla Skarbu ganiłem, tak iey teraz
„chwalić niemogę, gdy ją, już to, po odcięciu od niey dwóch części, to iest
„Departamentu Woytkowego, y Departamentu Cudzoziemskiego, ieszcze
„szkodliwszą y gorzszą upatruję. Ta Rada już po odcięciu od iey ciała dwóch
„części, z ciężkiego bolu, y żalu mściwa y wściekła, y prawie obumarła,
„przeraźliwemi wrzaski, cały nam zesły tydzień zmarnotrawiła, y do
„obmyślenia pieniędzy naypierwsze potrzeby Woyłka przeszkadzać usiłowała.
„Naród woła o Woyłko, Narod ofiaruje swoię majątki na Woyłko, a ta
„złośliwa Rada, kładzie uporeczywie tamę, żeby się nie wzmocnił Narod;
„więc ta Rada iest naywiększą nieprzyiaciolką naszą, naychętniey zmiey-
„sca mego niszczyć, y umarzam, iżby nam niezawadzała, y naszych Obrad
„nie tamowała. Dopiero w ten czas, spokojniey, porządniey, y pospie-

D. 19. „szniew seymować będziemy, kiedy tę Radę na wieki uchylemy; znajduie;
Sty- „się naystofowniey, gdy daie Votum *affirmative*.
cznia.

JP. Potocki P. Bielski:

„Po wielu utarczkach z Radą Nieustającą staczanych, y tyle czasu kosztuią-
„cych, kiedy w czuciu y pamięci tylko pozostała, znowu przywiał się, czas y
„Obrady marnotrwać poczęła, wyglądając przychylny pory, któraby ją podzwi-
„gnął, uczyniła samowładną Panią Podatków y Wojska, wołać Nas przynagliła,
„nie ma zgody na Podatki, póki Rada z opifami sobie służącemi, wyraźnie y do
„szczętu obaloną nie zostanie. Idę do Traktatów.

„Seym terazniejszy co do Uroczystości Związkowej, którą sobie Rzplta
„w przygodach walnych, y okolicznościach do rozszerzenia władzy swoiey zachowa-
„ła, ma postać też samą, którą miał Seym 1776. R. Różnica między temi Seymami,
„jest tylko taka, iaka jest między wolnością y gwałtem, między związkiem sprzymie-
„rzonego Narodu, a związkiem Prywatnym Rady, obranie nawet Marszałka Seymo-
„wego sobie przywłaszczającej. Kiedy więc Seym tamten z przyczyny, że pod
„związkiem Konfederacyi wbrew Gwarancyi 1775. mógł władzę tłumaczenia Pra-
„wa przywoić Radzie, Kommissją Wojskową uchylić, y postanowiony Departament
„w iey mieyscu w środku Rady osadzić, a tym samym imię Rządu zostawiwszy,
„grunt iego cały przewrócić; czemużby Seymu dzisiejszego zamiar uchwalenia Rząd-
„du, czyli dozoru Rządowego między Seymem a Seymem, ulepszenia y odmiany,
„którego wolność, potrzebę, y przyczyny, Seymujące Rzepltey Stany w Ministe-
„ryalnych Notach Dworom Petesburkiemu, y Berlińskiemu podanych wyłożyły,
„miał byż złamaniem Traktatów zagrożony?

„Smutne przykłady w Księdze wieków y przypadków zapisane, są gorzkim
„świadcstwem, że Święta Wiara uroczyste od Narodu Narodowi przyrzeczona, y
„brzmienie Traktatów kończyły się nie raz z odgłosem Armaty; atoli wolna Rzeplta
„wymazawszy z Ustaw swoich bój zaczepny, szanowała przymierza swoje, w tey na-
„wet żałofney chwili, kiedy Traktat rozbioru Kraiu, to, co iey było zabezpieczone,
„wydzierał, a co ona obiecała, warował.

„Chęć ubezpieczenia Rządu przy powiększyć się mających siłach, brać za
„przestępstwo Traktatu, jest to podciągać władzę Rzepltey pod wolą obcą, a tym
„samym obalać iey Niepodległość, pośrednictwem y Traktatami innych Dworów
„zapewnia.

„Wstyd był niegdyś znamieniem występku, lecz ciągły grzeszenia zwyczaj, po-
„konał przyrodzenie; odtąd wstyd został Towarzyszem cnoty, y razem różnicą praw-
„dziwego Polaka od tych, którzy w uściech mają Obywatelstwo, a Oyczyznę w kie-
„szeni. Tey to przywarze na dobro tylko ofobiste względne, winniśmy losy y nieu-
„dolność Naszą, winniśmy stratę czasu, y Obrad nieskuteczność, za iey opaczny
„wystawieniem rzeczy, doświadczaliśmy skutków Gwarancyi, y owoców Gwaranto-
„waney Rady; Wielkomyślna Imperatorowa Rossyjska, ścieśniając nowym Rządem Kra-
„iowi naszemu nieznanym swobody y szczęście nasze, rozumiała, że dogadza dobru i
„chęciom Narodu, przekonana inaczej teraz, nie poczyta odmiany Rządu na stofowniey-
„szy do pierwiastkowych zasad Rpltey, ani ani za urazę, ani za pochop do wypowiedze-

„nia Nam swojej przyjaźni; a jeżeli ta przykra konieczność jest dla Narodu prze-
 „znaczoną, jeżeli mówić za Wolnością, y niepodległością Rzeczpltey, jest mówić prze-
 „ciw Traktatom, los Nasz nie może być ani więcej niefortunliwym, ani pora przy-
 „chylniejszyą. D. 19
Sty-
cznia.

„Nayiasnnsieysze Stany! nie ten sprzeciwiał się Podatkom, kto Kray od podle-
 „głości ubezpieczyć pierwey radził; lecz ten, kto obaloną Radę, dzieło przemocy y
 „gwałtu, w każdym uchwały postępku wskrzeszał. Obca Intryga, nie mogąc Rady
 „dźwignąć, ma zamiar zyskiwać na czasie: winnym jest, kto go trwonić iey pomagał.
 „Powszeczność jest świadkiem Naszych sporów, Naród o nich słyzy, przykrząc sobie
 „opieszalność ratunku, którego dawno wyglądał; bądźmy szczerzemi dla niego; odda-
 „jąc przyczynę y pochop, któreby go przymusiły szukać obrony Kraiu w swoim
 „sercu y rozpacz; nie zawiodę ufności Współ-Braci moich, dając zdanie, żeby prze-
 „mocą utworzone, w niefortunliwych dla Ojczyzny czasach, Ustawy Rady Nieu-
 „staiącey uchylone, nieodzownie zostały, ażebyśmy już po uchwaleniu zaciągu
 „Summ pieniężnych na wystawienie, wieczyfte stanowili Podatki na u-
 „trzymywanie Woyska, które wracając Rzeczypospólitey pierwszą powa-
 „gę, postawić Nas może w stanie mówienia prawdy bez boiaźni. Zabezpie-
 „czono Nam Rząd stały, całość, wolność y niepodległość, Rząd został prze-
 „wrócony, całość uszczuplona, wolność scieżniona, niepodległość zaprzeczona.
 „Cóż jest więc Gwarancyą, y co są Traktaty? *Sunt Verba & Voces, präteraque*
 „*nihil.*

Xże Sapieha Marz: Konf: Lit: mówił w tey treści: „Powody zdania mego
 „już wytłumaczyłem, teraz nieprzekonywać, ale wielbić mi należy ten zapał
 „Narodu, że ledwo nie iedno głosnie uchyla Radę. Ze iednak mimo nie wielu
 „kresiek za Radą danych, wielu zdania swego nie dało, kładąc do tego powód,
 „że Projektu do tey Propozycyi nie ma, żeby na Nas Marizatków wina nie
 „padła, przypomnieć tu muszę, że mamy przed sobą Prawo y zwyczaj.
 „Tak się tu już zdarzało, że gdy kilka Projektów w iedney materyi było,
 „pierwey coś postanowiło się, a dopiero na tey ustawie budowaliśmy.
 „Tak postąpiliśmy sobie, gdy Kommissya Woyskowa przechodziła. Nie
 „można mówić, że nie ma o straży Projektów, kiedy są: czytam do tego pier-
 „wszy Projekt JW. Lubelsk: który jest taki (czytał pierwszy Punkt Projektu)
 „w drugim zaś Projekcie JW. Wilkomir: który jest cofnięty, znajdują się takie
 „wyrazy: *in reliquo &c.* do Rady Opisów zwraca. Już tedy niewiem dla cze-
 „go dnia dzisiejszego wielu wstrzymało zdanie, wszak te Projekta czytane y
 „rozdane były; ale to podobno nie brak Projektów był na przeszkodzie, lecz
 „utrata nadziei otrzymania zwycięstwa cofnęła wielu zdania. Niech czynią, jak
 „Jm się podoba, my zaś to czynimy, co powinniśmy. Tak więc za JW.
 „Kolegę Mego y siebie wytłumaczywszy się, że żadna illegalność się nie
 „stała, głosić śmiało mogę przed całym Kraiem, żeśmy to zrobili, co
 „nam czynić należało. A przeto widząc, że rzeczy dzieją się pra-
 „wnie y naylegalniey, piszę się za uchycieniem Rady *affirmative.*

JP. Butrymowicz P. Piński:

„W ciągu Seymowania Naszego, słyżąc nie raz gorliwe głosy ukazujące nam,
 „że Rada Nieustaiąca stała zawsze na przeprawie, przeszkadzając wszystkim poży-
 „tecznym dla Kraiu zamiarom naszym, póty wierzyłem temu obojętnie, póki doró-
 „Sss ij

D. 19.
Sty-
cznia.

„dnie o tym sam przekonany nie zostałem, widzę zaś teraz z odeszłych kilku one-
„gdajszych Seſyli Naſzych, że taż Rada Nieuſtaiająca, ten ſzkodliwy ſzczep drzewa,
„na przywalenie kiedyś wolności naſzey, ręką przemocy w Kraiu naſzym zaſadzony,
„a Gwarancyą wsparty y utrzymywany, ſtawa nam zawsze na przeſzkodzie; y cie-
„niem ſwoim zaſłania to wſzystko, cokolwiek w Sejmowaniu naſzym pożytecznego
„dla Oyczyzny upatrzeć możemy; któż bowiem N. P. y P. S. nie widzi, że ta Rada
„Nieuſtaiająca nawet w teraźniejszy tak pomyślnym dla nas czasie, nie żąda przed-
„kiego wzmocnienia ſil Kraiowych, bo na prędkie wyſtawienie Woyska, ani na Poda-
„tek doczeſny, ani na pożyczzenie Pieniędzy nie chce pozwolić inaczey, tylko
„z kondycyami, ażebyśmy zaraz, trwałe y wieczyſte na ſiebie wkładali Podatki, chce
„więc tym ſpoſobem Obywatelów Podatkami, nie zaś Woyskiem nieprzyjacioły
„zwyciężać. Gdy tedy o tey Radzie Nieuſtaiającej, mówić mnie przychodzi, oſmie-
„lam ſię N. P. y P. S. przełożyć w tym zdanie moje, które pochodzi, z tego iedynie
„ſerca, co nie żąda nic więcey, iak dobra Oyczyzny, y nieczym bardziey nie pała;
„iak prawdziwym do Tronu W. K. Mci przywiązaniem.

„Uſtawienie Rady Nieuſtaiającej, było wprawdzie podchlebnym, dla Stanu
„Rycerſkiego Prawem, bo do dawney Rady Senatu, Stan naſz trzeci został umie-
„ſzczony; gdy iednak przez uſtawę teyże Rady, tyle z czasem znalazło ſię w niey
„zdrożności, iż od pełnienia częſtych omyłek nigdy wolną nie była, te zaś omyłki,
„*Jedne* w Prawodawſtwo wdaiące ſię, *Drugie* Sądowniczość rozpoznaiąc, *Trzecio*
„Dekreta Trybunałskie wzruſzając, *Czwarte* Exekucyą Dekretów legalnych wſtrzy-
„mując, *Piąte* Konwikcye ſprawiedliwe między Obywatelami zaſtanawiając, *Szoſte*
„Sukceſſyę y Teſtamenta przemieniając, y inne niezliczone w każdym gatunku, ro-
„dzaju, y kondycyi, ſtanowiąc popełniła, iako o tym Konſtytucyę Sejmów naſzych
„rezolucyę Rady Nieuſtaiającej, przeciwko Prawu zapadłe podnoſzących nay-
„dowodniejszy ſą Świadkiem; Z tych więc iedynie przyczyn, Radę
„Nieuſtaiającą Kraiowi naſzemu bardziey ſzkodliwą, iak pożyteczną być ſądząc, nie-
„tylko iey, ale y żadney Magiſtratury, która na iey mieyſcu, tyle omyłek popełniać mo-
„głaby, żądać nie mogę

„Nim zaś przy decyzyi o Straży Narodowej mówić będę, że umieſzczenie
„w niey Stanu Rycerſkiego, zamiast powiekszenia Przywileiów Jęgo, owszem one
„umnieysza, teraz gdy tylko idzie o uſtawę Rady Nieuſtaiającej, znając ją y Kraiowi
„ſzkodliwą, y wolności naſzey niebeſpieczną, y naoſtatek Obrądom naſzym tera-
„źniejszy przeſzkadzającą, nie mogą być inaczey, tylko na iey znieſienie *Affir-*
„*mative*.

JP. Czacki P. Czerniechowski :

„Co tylko byłoby mówić o rządzie między Sejmowym, byłoby powtarzać, te
„nieodzowne żale, które ſą skutkiem utęsknienia Narodu, mówiąc więc o Radzie
„Nieuſtaiającej, byłoby powtarzaniem czas aż nader wycieńczony tracić; tyle tyl-
„ko niech mi ſię godzi powtórzyć, iż w niniejszey Radzie, nic mimo mocy tłóma-
„czenia Prawa, (władzy podobney w ſwiecie nieznaney) gdyż ſkoro iadne Prawa
„bydź powinny, nie ſą podobne enigmatycznym powieſciom, nie potrzebiuą więc
„tłóma-

„ tłumaczenia, chyba poto iakośmy doświadczyli, że ta moc czuwa na przełamanie
 „ Praw tłumaczając ie; marnowanie Skarbu zwyczajem iey się stało, nie fyta 300,000. na
 „ nieprzewiedziane potrzeby, które czy potrzeba byłoby, całkiem wydać nie zafta-
 „ pawiała się, lecz złym nałogiem marnotrawstwa szafowała superatami skarbowe-
 „ mi, mało mówię samym Skarbem rządzić poważała się, a tak Grosz Publiczny, któ-
 „ rego ruszyć bez Świętokradztwa po wszystkich Kraiach nie można, stał się Rezo-
 „ lucyów Rady Nieustającej igrzyskiem.

„ Tych dwóch władz od Rady Nieustającej oddaleniem, ieszcze Narodu na-
 „ szego nie powinna zaspokoić się troskliwość, skoro w Radzie Królów naszych, wi-
 „ dzieć będziemy Departament sprawiedliwości, Skarbowy, Woytkowy, od czasów iak
 „ są ustanowione Trybunały, już wszelka, między Szlachtą Szlachcie zostawiona spra-
 „ wiedliwość, iak oddział stawał Skarbu Królewskiego od Kzepitey; już te Skarby za-
 „ dnego z sobą złączenia mieć nie powinny, a oó się ty, cze Woytka, ten kto ma wszel-
 „ ką świetność powagi y moc Woytkową, dzieło naywyższej y niepospolitey dopełnia
 „ cnoty, gdy Naród niechce swym uczynić niewolnikiem, Dzieło, które W. K. Mość
 „ Pan mój Mił: dopełniać raczyłeś, lecz za swych Następców zaręczać nie możesz.

„ Te są znakomitze przyczyny, które moie prowadzą zdanie za iey skaffowa-
 „ niem, lecz iakimże iestem przerażony podziwieniem, gdy ieszcze słyszę, iż ich po-
 „ prawić nam nie godzi się; widziałem zawadę przez Notę Pośta Rosyjskiego, lecz
 „ już ta odsunięta została, gdyście raz iemu powiedziały Prześ: Stany, iż Polska ni-
 „ komu niepodległa, wyrazów należytych poddanym przyjmować niechce. Gdy
 „ Gwarant żadney nie ma wyższości, albowiem widziem, iż niżsi za swych wyższych
 „ Gwarantowali, tak iak ów sławny pokóy Króla Francuzkie: Ludwika XII. z Xięciem
 „ Burgundy, który gwarantowanym był przez Xięcia Bretanii; a nad tymże wspo-
 „ mniany Król zwierzchnikiem był.

„ Nie iestem ia tego zapędu, bym chciał z Traktatów uczynić igrzysko, y iak
 „ między ludzmi niedotrzymującego przyrzeczenie, znajduję wartym wzgardy, tak
 „ y między Narodami, lecz iak między ludźmi są ugody, niezgodne z ich naturą, iako
 „ to niewolnictwo, tak między Narodami strata udzielnosci.

„ Gdyby kto obcy chciał łamać formę Rządu 1775. mimo wolą naszą, w ten-
 „ czas powinnością byłoby Moskwy nas od cudzey przewagi bronić, w tenczas Mo-
 „ skwa przykładem byłaby Sąsiedzkiej przyjaźni, tak iak iest w chęci nami przewo-
 „ dzenia.

„ O! gdyby Oycowie nasi przeczuli zamysły Moskwy, zapewne wymowny Pas-
 „ sain sam zwiedziony, zwieszczy ich nie potrafił, o! gdyby równa Potęga w rękach
 „ naszych była, nie poważył się by nikt nasze wstrzymywać Obrady, a gdy ie podług
 „ woli naszej determinować chcemy, pomniemy, iż próżny nasz zamysł, ieżli Woy-
 „ skiem iak nayprędzey ie poprzeć nie usiłujemy.

Po skończonym Turnum y obrachowaniu kresiek, J.X. Referendarz Kor-
 za danym sobie głosem ogłosił *Vota* Senatorów y Ministrów, których było
affirmat: 21. *negativè* 7. niewotujących 31. Z Stanu zaś Rycerskiego J. P.
 Marszałek Seymowy doniósł, iż było wotów *affirmativè* 99. *negativè* 4. Nie-

**D. 21. Sty-
cznia.** wotujących 31. Nieprzytomnych 43. A zatym ogółem wszystkich Wotów
affirmat: 120. *negat:* 11. Niewotujących 62. Nieprzytomnych 43.

Po ogłoszeniu *Pluralitatis* J. P. Mierzeiewski P. Podolski wniósł, żeby podpisana zaraz była ta Propozycja przez Ichmć Deputowanych do Konstytucyi.

Dogadzając temu wnioskowi J. P. Marszałek Seymowy zaprosił Ichmć Deputowanych do podpisania Propozycji. Po czym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. X. Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Sesię na Szrodę na godzinę 10. z rana.

S E S S Y A LIII.

D N I A 21. S T Y C Z N I A.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Wszelkie czynności ludzkie, lubo zdają się, że zwykłym rzeczy biegiem są działane, iednak z naywyższej woli swe odbierają przeznaczenia, co stwierdza tę prawdę tak moralność iako y iey skutki. Wszehmocna ręka dotknie czafem na ukaranie, lecz po wypłacie grzechu nie umyka swej Opatrzności, od czego y Państwa y Rządy nie są odsuniętemi. Nie rozciągam się w tey tak poważney materiy, którey wspomnienie, wymaga winnego czczy iey oddania, przez moc czucia prawowierney Religii z Przodków naszych zaiętą y z mlekiem wyflaną, a przeto tak wpo-
„ioną, że iey nieodstępni bydz zawsze pragniemy.

„Zapewniona iest Stolica Apostolska, o niezawodnym przez nas wiary Rzym-
„sko-Katolickiey dochowywaniu, gdy iako Głowa Kościoła naszego raczy miłą W.
„K. Mci y Prześ: Stany obeśłać odezwą, którą J. W. Nuncyusz do Dworu W. K. Mci
„zesłany, oddał mi na dniu wczorayszym, w przyłączeniu oraz swej odpowiedzi,
„na notę przez nas Marszałków; z zlecenia Prześ: Stanów Jemu podaną, w zakom-
„munikowaniu Nott do innych Dworów przesłanych. Zgłoszenie się przez *Brevé Oy-*
„ca Świętego, do Prześ: Stanów, wraz z odpowiedzią J. W. Nuncyusza przyłączo-
„ną, dozwolisz W. K. Mśc przeczytać, do czego wzywam J. P. Sekretarza.

Zaczyn Jmć Xiądz Referendarz Kor: czytał *Brevé* Papiezske do Senatu.

P I U S P P. VI.

*Dilecti Filii Nobiles Viri, Salutem & Apostolicam Benedictionem. Cum proximè habenda esse cogitamus Inclitæ vestræ Reipublicæ Comitia, quæquæ in iis partes vestræ futuræ sint, Dilecti Filii Nobiles Viri, facillè Nobis occurrunt, multa eximiazquæ ad confidendum rationes, quæ maximè à vestrorum animorum virtute, magnitudine, ac Nobilitate repetuntur. Si idem freti vereri certè non possumus, ne in publicis actionibus vestris Religionem, Ecclesiam, Sanctamque Sedem sitis ullis Regni, Nationisquæ vestræ utilitatibus posthabitura. Sed quænam esse dici-
quæ utilitates poterunt (quod vos pro vestra singulari prudentia optime cognoscitis)*

si ab illarum societate & communione disjungantur? mutuam utraque sibi opem præstent, mutuoque inter se præsidio potissimum convalescant. Ita semper majores vestri eximii Viri existimant, vosque ipsi tam salutaribus Consiliis inhaerere nunquam detrectastis. Esi igitur supervacaneum videatur, ut nunc vos in commune consulturos hortemur, atque excitemus, ut sacra isthic Res salva, incolumesque sint, eoque in statu, ac splendore retineantur, quod esse debent, quodque semper antea apud vos fuerunt, tamen minime prætereundum duximus, ne hac temporis opportunitate utamur ad faciendam vobis vestrae virtutis commemorationem, atque ad nostra vobiscum explenda Paterni studii ac pietatis officia, quibus præcipue Dei vobis causam commendemus, quam si acriter tuendam, prout necesse erit, susceperitis, ipsum bonorum omnium Auctorem maxime vobis, vestraque Republica faventem propitiumque reddetis. Hasce Literas nostras amoris in vos, existimationisque plenissimas vobis afferret Venerabilis Frater Ferdinandus Archi-Episcopus Carthaginensis noster & Apostolicae Sedis Ordinarius isthic Nuncius, quem ut egregium nostrae voluntatis interpretem habebitis, ita non dubitamus, quin ejusdem operam sitis vestra ope, favere, studioque prosecuturi. Demum Deum Optimum Maximum precantes, ut magis magisque promota Ecclesia, Patriaque utilitate vestri præstantissimi Ordinis decora cumuletis, Apostolicam Benedictionem in amplius etiam benevolentia nostra testimonium Nobilitatibus vestris peramanter impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Majorem sub Annulo Piscatoris, Die XIX. Aug: MDCCLXXXVIII.

PONTIFICATUS Nostri Annô Decimoquarto.
BENEDICTUS STAY.

Po przeczytaniu Jmć Pan Marszałek Seymowy, dał głos J. P. Sekretarzowi, do czytania Noty y ołobnego Breve do Stanu Rycerskiego.

Czytał J. P. Sekretarz nayprzód Notę, potym Breve.

Niżey podpisany Nuncyusz Apostolski, czuły na ponowione względy J. K. Mci y Prze: Stanow Skonfederowanych, z powodu powtórnej Noty na dniu 14. tur. sobie komunikowanej, korzysta z teyże samej sposobności do doniesienia J. K. Mci y Prze: Stanom Odpowiedzi Dworu swego na pierwszą Notę pod dniem 17. Listopada komunikowaną. Jego Świątobliwość wdzięcznie przyjmując ten okaz pamięci z strony J. K. Mci y Prze: Stanow, nie przestanie naygorętsze do nieba zasylać modły o to wszystko, co może przyłożyć się do pomyślności Nay: Rzeczy Polskiej. Te uczucia Jego Świątobliwości znajdują się szczególnie zapisane y wytuszczone w dwóch Breve, które niżej podpisany ma honor złożyć. To Breve chociaż przed zwołaniem Seymu odebrane, nie mając iednak być oddane podług woli Jego Świątobliwości, aż gdy okoliczności zdawałyby się tego wyciągać; niżej podpisany sądził powinnością odwołać ich złożenie, aż do tey chwili, kiedy w Stanach Skonfederowanych iest rzecz o niektóre Projekta, ściągające się do interessow Kościelnych. A lubo Jego Świątobliwość nie wątpi bynajmniej, żeby Polska w każdej okoliczności nie miała okazać tey za prawo-wierną, Wiare y za dobro Religii gorliwości, którą się zawsze dystyngwowała, z tym wszystkim Oycowska Jego troskliwość wstrzymać się nie może od polecenia J. K. Mci y Prze: Stanom Przywilejow Osob y karności Kościoła.

W tym zamiarze, niżej podpisany łączy najmocniejszy prośby swoje do chęci y poleceń Jego Świątobliwości. Dan w Warszawie dnia 19. Stycznia 1789.

FERDYNAND Arcy-Biskup Kartageński.

P I U S PP. VI.

Dilecti Filii, Salutem & Apostolicam Benedictionem. Jam dudum agnovimus, Dilecti Filii, quanta in existimatione habendus sit Aquester Ordo, quanta

Ttt ij

**D. 21. Sty-
cznia.** in eo semper excitare studia ad ea, quæ Religionis ac pietatis sunt, retinenda, ac
tuenda quotiescunque esset in Comitia pro publico Inclitæ Polonæ Nationis Bono
curando, provehendoque conventum. Idcirco, cum nova proximè habenda jam sint
Reipublicæ vestræ comitia, libenter nostris apud vos Paterni amoris Officiis fungi-
mur, dum significare vobis suscipimus, magis quid de vestra virtute expectemus, quam
quali apud vos utamur exhortatione. Ipsi certè facile per vos intelligitis, quæ sint
hæc tempora, quàm suspecta, quàm invidia offensionisque plena erga Ecclesiam, res
sacras, Virosque Deo dicatos; ut nihil magis verendum sit, quàm ne quid ex adver-
santium contentione novitatis accadat, quæ Religionis Jura labefactet. Expecta-
mus igitur à vobis, vosque etiam cohortatione nostra, & si satis vestra sponte incita-
tos, adhuc tamen magis impellimus, ut ad vestra Comitia eo accedatis animo, quò re-
bus publicis maximè prodesse possitis, nimirum, ut in commune consulturi, Deum I-
psum Optimorum Consiliorum atque operum Auctorem, fluentem propitiumque ha-
beatis; quod quo unquam modo consequi poteritis, nisi Dei gloriam potissimum spe-
ctetis, quæ in Orthodoxa Religione tuenda, in Ecclesiæ Sanctæque Sedis conservandis
rationibus, in Sacris Ordinum Institutis retinendis, propagandisque continetur. Sed
hæc uberius apud vos prosequi minimè necesse esse censimus, quos prudentiam, quos
fidem, quos in Patriam amorem, quos animi robur, quos majorum imitationem, quos
vestri Ordinis Laudem ac Splendorem, ut semper antea præstitisse, imò etiam tali Co-
mitiorum opportunitate cumulatu-
ros non dubitamus. Hæc Literas nostras ad vos
deferet Venerabilis Frater Ferdinandus, Archi-Episcopus Carthagenensis Ordinari-
us noster & Apostolicæ Sedis isthic Nuncius optimus nostræ in vos interpretas volun-
tatis, quem vobis magnopere commendamus, ut præstanti operâ, atque ope vestra in
agendis rebus, quas ipsi mandavimus, confidere, nitique possit, quo ipso amplificabi-
tis. Paternam in vos Benevolentiam nostram, in cujus pignus Apostolicam Bene-
dictionem vobis, Dilecti Filii, Universoque Æquestri Ordini ex animo ac peraman-
ter impertimur. Datum Romæ apud S. Mariam Majorem sub Annulo Piscatoris
Dis XVI. Augusti MDCCLXXXVIII.

PONTIFICATUS

Nostrî,

Annò, Decimoquarto

BENEDICTUS STAY.

Po skończonym tym czytaniu, JP. Ledochowski P. Wiski, przymówił się;
iż przed kilku dniami mówiąc z obowiązku Instrukcy Ziemi łwoiey w mate-
ryi podatkowania, podał Proiekt, względem naznaczenia półtory Kwarty
z Dóbr Duchownych, namienił był oraz, o wydatkach pieniędzy za granicę
bez powrotu, któremu chcąc zapobiec, oświadczył się podać Proiekt do
wniosku swego stołowny: czyniąc teraz zadość temu przyrzeczeniu, y obo-
wiązkowi Instrukcyi, podaje Proiekt względem zapobieżenia wydatku pienię-
dzy do Rzymu, y o przeczytanie onego prosi.

JP. Marzalek Seymowy: „ Rozumiem, iż gdy ta pełna ludzkości w bło-
„ gośławieństwie w Ręku Oyca S. umieszczonym ku nam przychylnosc oka-
„ zała się, Prześwie: Stany dozwolą zwykłym sposobem wywiązać się od-
„ powiedzią, na tak miłe zagadnienie. A zatym zapytuję się Prze: Stanów:
„ jeżeli zlecają Nam dać na Breve tu przeczytane odpowiedz, tak w uszano-
„ waniu, iako y podziękowaniu Jego Świętobliwości za błogosławieństwo.
Jednomyslnie na to zezwolono.

Zabrał głos JP. Brzołowski P. Trocki:

„ Już Rady Nieustaiącey nie ma, tego piętna nieszczęść naszych. Już pewni y
„ swoich chęci y kroków, w ten czas właśnie, kiedy wolność czuć zaczynamy, dowo-
„ dzić trzeba, iak wszystko u Nas przechodzi ona.

Już

„Już czas ten łodki nadfzedł, gdzie y wierność nasza y twoja Nayiasnieyszy
 „Królu skłonność do Narodu iawną bydz może. Tyś iuż nas na swoiey wyprzedził D. 21
 „drodze, mądre y ostrożne uwagi woli poświęcając powszechney. Wiesz iednak, iak Sty-
 „ten spór Szlachetny o lepszą w obowiązkach troskliwość cnotliwie zajmuje serca.
 „W ten czas to tylko zazdrości zapal im iest właściwy, ofiar naywiększych źródło.
 „W ten czas to całość powszechna iest celem każdego, a własność szczegulna do iey
 „przeznaczona potrzeb.

„Tak to, nie może chcieć Polak używać, co doń należy spętana ręką, kruszyć
 „kaydany pierwszy iego zamiar, a tak nie mieć woli raczey.

„Teraz iuż trzeba siły, by nasze wyroki od własnych bronić się mogły przeci-
 „wności. Trzeba więc wydatków dwoistych, y tyle nań zrzedł.

„Jest co innego wystawić Woytko, y je utrzymywać. Pierwsze szczegulnego
 „funduszu, dracie Podatków trwałych wyciąga. Projekt w tey myśli Podatku Pro-
 „tunkowego przez J. W. Potockiego Poła Lubelskiego wniesiony. Jak iego cnota,
 „troskliwość y sposób myślenia, wszystko u nas czczone równie, iak wszystko od
 „takiego Męża, naylepsze sobie znayduie uprzedzenia, właśnie nań podobne wyo-
 „braza Sytemma. Y te ze wszech miar koniecznym zdaie się. Tak idąc, że nierówny
 „był w Kraiu naszym Podatek, że części iego mieyscem y zręcznością y zwycza-
 „iem różnią się, y na to Prawodawcy 1775. Roku względu nie mieli. Xięstwo Litew-
 „skie krzywdę w tym sobie znayduiąc, równości w powszechnym ratunku żądało.
 „Y tak się tylko na ten rodzaj podatku nie zgadzało. Chciwi zawsze iednak dowo-
 „dzić wszystkim, że umiemy naśladować współ-Ziomkow, że losem y potrzebą nie-
 „odzielni od nich, wszystko z niemi połączyć gotowi.

„Doczesną składkę sposobem używanych Poborów dotąd, dogodnieyszą ro-
 „zumiało teraz. To żądanie równie o dobro ogulne gorliwego, a do woli większey
 „części Kolegow stołownego, przywiodło mnie do wniesienia ninieyszego Projektu.
 „Jest on na cały Kray rozciągnięty, iezli wolą Nayias: Stanów utwierdzonym bydz
 „może.

„Różnicę między poborem a Podatkami same ustanowiły okoliczności. Jedne
 „z nich nagle, drugie trwałe, gwałt powszechnego wyciąga ratunku, y tam iuż każde
 „należy iestestwo Trwała potrzeba, własności pilnuie. Bo to tylko na ich całość be-
 „spieczeństwo składka powszechna iest ustanowiona. Y to początkiem y celem wśzy-
 „stkich na świecie Podatków rozumiem.

„Gwałt iest teraz, bronić nam siebie trzeba, bo bronić swobody. Strzedz wła-
 „sności, bo ich bezpieczeństwa. W takiej potrzebie nie ma nieczulego Polska. To
 „niech pierwszym wierności naszej krokiem będzie. Tą Król mądry zafi-
 „lony, iuż nas wieść będzie, iak my chcemy, a iak mu przysłało. Pewien iuż powo-
 „dzenia, bo serc naszych y swoiey przezorności pewny.

„Tak iest, Król wolnego Ludu w tenczas nieszczęśliwym tylko, gdy nie iest, ia-
 „kim bydz powinien. Wąsza K. Mśc o nasz tylko los czuły, swojego lękać się nie
 „możesz. Bo Król kochany w tenczas niebezpiecznym tylko, gdy iuż po trupach
 „doyść do niego można, gdy iuż żyjących koło siebie nie ma.

„Nasza, Miłoś: Królu, Mieczem rozszerzona Ziemia od takiej doli zdaie się da.

D. 19. „leką. A kiedy już z tak smutnym walczyć niemożna będzie zrządzeniem, to
Sty- „przeżyć niechcemy.
cznia.

„ Idźmy więc poświęcać to pierwej, co mamy, a potem siebie. By prawda ta
„ iawną została: Ze tylko Despota podchlebstwa słucha; Król dobry chęci doświadcza.

„ Bym zaś to dowiodł, iak mocno wielkie Xięcia Jmci Prymasa wielbię senty-
„ menta, iak ich pewnym jestem, w Projekcie tej składki powszechney, Ofiara od
„ Jego dostojności, iako iednego y pierwszego w Kraiu naszym własney iego zosta-
„ wiona wspaniałości. Rozumieć winienem koniecznie, że w takim sposobie Skarb
„ Rzepltey zylk znaydować będzie.

Po skończonym głosie, oddał Projekt względem Poboru do Łaski.

JP. Roznowski Poseł Gnieźnień:

„ Tym skwapliwiey, y z mocniejszyim natężeniem o podniesienie moiego Pro-
„ iektu, względem Królewsczyzn na dniu 15tym podanego, znam konieczność dopra-
„ szać się, im więcej w gorliwych, tak JWW. Senatorach, iako też y Współ-Kolle-
„ gach do skutecznienia onegoż dążący, znaydnie ufilności.

„ Wszakże, Nayiaśnieyszy Panie! y Prześwietne Skonfederowane Rzepltey Sta-
„ ny, JW. Jerzmanowski P. Łęczycki chcąc innym w ofierze prawdziwey ratunku Oy-
„ czyny przewodniczyć, w głosie swoim pod dniem dziewiątym Miesiąca terażniey-
„ szego, w tej tu Izbie słyszany, nie z daru Seymu Roku 1775. nabytey (bo wiado-
„ mo Publiczności, iak gorliwie w owym czasie ten zacny Kolega przy całości Kraiu
„ tej Oyczyzny Naszey obstawiał) lecz własnym swoim groszem okupionej Króle-
„ wsczyzny na Fundusz Woyłka oświadczył się odstąpić.

„ Wielki również Senator JW. Krzyżanowski Kasztelan Santecki, lubo dopiero
„ z niemałym uszczerbkiem własnego majątku, Marszałkowską w Trybunałach Koron-
„ nych, z chwałą powszechną zakończył funkcją, y luboby sprawiedliwie, ażeby przy
„ nadaniu Rzepltey w Roku 1775. użytym, był utrzymany, mógł się dopraszać,
„ ważąc iednak więcej szczęśliwość swoiey Oyczyzny, y trwałość Dóbr Ziemiań-
„ skich, tudzież znając doskonale, że w ten czas to Prawo do Królewsczyzny uzyskał,
„ kiedy Rzeplta Nasza przez rozbiór Kraiu największe od postronnych Potencyi ode-
„ brała ciosy, ażeby się nie zdawał odpornym dalszey szczęśliwości swoiey Oyczyzny
„ bydz instrumentem, od takowego, usty moiemi odstępuje nadania, y to przyznane dla
„ siebie Dobro na łono Rzeczypospolitey składa.

„ Spodziewać się więc niewątpliwie należy, że w naśladowaniu tych chętnych
„ w ofierze Mężów, swoje w dalszym czasie inni Współ-Seymujący uczynią oświad-
„ czenia, ufilując w tym powszechność podług Ewangelicznej Prawdy wyrazów
„ przeświadczyć iż: z owoców ich należy poznawać ich; dla tego chcąc prędsze do
„ takowego Popisu otworzyć pole, na twierdzy nawet publicznego w tej Izbie zarę-
„ czenia, o podniesienie moiego Projektu y przeczytanie onegoż IW. Marszałka
„ Seymowego dopraszam się.

JP. Krasński P. Podolski: „ Nie w innym zamiarze podnoszę głos mój,
„ iak tylko, aby dobro publiczne żadney nie cierpiało zwłoki, lecz owszem,
„ nayprędszy pospiech swój wzięło, a co oddać go może, to aby y od
„ Obrad naszych oddalić. Mówię na fundamencie Prawa 1768. aby Proie:

„kta, które wyszły z deliberacyi, y rozpoczęte już na onegdajszej Seffyi
 „były, rozwiązane zostały. Mówię na fundamencie okoliczności nas do
 „tego przymuszających, aby najpierwey fundusz na Woysko był wynale-
 „ziony, bo najpierwszą potrzebą jest Rzepltey Woysko, dla zabezpieczenia
 „y rządu y siebie. Już ufuneliśmy tę zawadę, która zamiarom naszym by-
 „ła przeciwną. Uczyniliśmy kroki, które obojętni u sąsiadów nie zosta-
 „ną: należy nam teraz wystawić iak nayprędzey się Kraiową. Dwa Proie-
 „kta zostające u Łaski, jeden, do Protunkowego Podatku, drugi, do poży-
 „czenia Summ, były tu już rozważane, te iako najpierwey decydować się
 „powinny, tak JW. Gnieźnieński, niezechce ich wstrzymywać, y zastępo-
 „wać pierwszym potrzebom. Dla czego upraszam JW. Marszałka Seymo-
 „wego, aby były zaraz wzięte do decyzyi.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński odpowiedział: „Iż nie celem odpycha-
 nia tych Proiektów; ale, że iego Proiekt nie jest jeszcze dotychczas czytany,
 dla tego prosił o iego przeczytanie, aby mógł iść do deliberacyi.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: iż z miłą chęcią pospiesza do roz-
 poczętej materyi Protunkowego Podatku y zaciągnięcia Summ, tym bar-
 dziey po słyszonym głosie zacnego Kolegi, a dopełniając iego żądanie, dał
 głos JP. Sekretarzowi, do przeczytania tych Proiektów.

JP. Brzoźtowski P. Trocki, przymówił się, iż właśnie w teyże myśli
 podany jest przez niego Proiekt od Prowincyi W. X. Litt: więc o przeczyta-
 nie iego uprasza.

JP. Sekretarz czytał Proiekt zalecający Kommissyi Skar: Kor: zacią-
 gnienie 10. Millionów.

Po przeczytaniu Proiektu tego, miał głos JP. Kwilecki P. Poznański:

„Zyczenia Oycowskie dawniey od Poprzedników W. K. M. żądane przez listy
 „cyrkularne komunikowane, napełniły radością Kray, tak dalece, że niemasz Instruk-
 „cyi, w którejby Aukcyi Woyska nieznaydowało się y Podatków. Toż samo W. K.
 „Mie Zgromadzoney Rzepltey podałeś w Propozycyach od Tronu, ażebyś tym bar-
 „dziey zapewnił skutek życzenia swego, związałeś nas węzłem Konfederacyi nieror-
 „zerwaney, abyśmy te dwa obiekta *pro principali* w Instrukcyach nam dane dopełni-
 „li, y z nich się na Seymikach *relationis, ante omnia* usprawiedliwili.

„Jużeśmy szczęśliwie, a co naywięcey iednomyślnie zgodzili się na Aukcyą
 „Woyska, następnie aukcyę Podatków, bez której Woysko nayregularnieysze w kar-
 „ności bydz niezdola; któż nie uzna ze z oporem idzie?

„Zgodziemy się widzę, na pożyczanie kilku millionów sześciu lub naywięcey dziewią-
 „ciu, bo więcej nie masz *hic ex nunc* potrzeby, gdyż Woyska komplet w pierwszym to
 „jest teraznieyszym day Boże! Koku ledwo się dopełni, a importata Podatków z różnych
 „Kanałów aukcyonowany ch, w każdym kwartale pomnażać się będzie, zgodziemy się
 „więc na pożyczanie *quantum* mniej lub więcej, ale o oddaniu niemyślemy, kiedy o
 „funduszu y uftanowieniu ciągłych podatków niechcemy słuchać, y coraz nowe Pro-
 „iekta ku przeszkodzie wynalezienia źródeł Podatków wynaydujemy. A lubo te
 „Proiekta są zbawienne, a w wolnym narodzie iak naypotrzebnieysze, bo któż by się
 „sprzeciwiał że ulepszenie Rządu Republikańskiego nie jest równo ważną materią z au-

— "kcyą Woyska y Podatków? ale gdy ta materya Rządu Kraiowego niezdola być po-
D. 19. "mieszczona w Proieckie do Podatków napisanego, y wyraźne prawo o porządku
sty- "Seymowania napisane oddzielnie o takowey decydować nakazuje; więc na fun-
cznia. "damencie już od kilku dni przez wielu JWW. Kolegów żadanego *turnum*, którego J.W.
"Marzalek w nadziei podobno ułatwienia y ziednoczenia zdań Patryotycznych do-
"tąd wstrzymywał, iako Poseł y Delegowany do Kónstytucyi podaie propozy-
"cyą, która rozumiem dogodzi troskliwości nas wszystkich y przyspieszy decyzją
"zamiaru tak potrzebnego. Propozycya jest w tych słowach,

*Czy Pożyczenie Summy kilku millionow ma bydz z dodatkiem, do przystąpienia
ułożenia zaraz stałych Podatków? czy z dodatkiem ułożenia Formy Rządu?*

JP. Moszczeński przymówił się: „Widzę dwa Proiekta u Laiki, dążące
„do iednego celu, to jest: opatrzenia funduszu na powiększenie sił Kraiowych,
„ieden pożyczki, drugi protunkowego Podatku. Nic nie mam przeciw
„obydwóm, to tylko mnie zastanawia, czy obydwu zechcą Prze: Stany decy-
„dować? czy tylko na iednym prześtać? bo ieżeli oba udecydowane zostaną,
„złożą znaczne Summy, te Summy iedynie przeznaczone na Woysko, wy-
„stawią część znaczną Woyska, a ponieważ utrzymywanie tegoż Woyska
„będzie dopiero z podatków wieczytych, y składka podymnego, powróci
„się z tychże podatków; ieżeli więc do Podatków wieczytych nie zaraz
„przystapiemy, Woysko pomnożone, bez funduszu zostanie, y redukcji po-
„dlegać może. Więc życzyłbym na iednym ze dwóch Proieckie, czy Po-
„dymnego, czy pożyczki prześtać, a zaraz do uchwalenia wieczytych
„Podatków przystępować. Niewiem także, czyli Summa zaciągniona
„przez pożyczkę, będzie miała iaki opatrzoney fundusz, rozumiałbym, żeby
„ten był z wieczytego podatku. Te uwagi moje Prze: Stanom prze-
„kładam.

JP. Szymanowski P. Czercki:

„Z włożonego na mnie od Ziemi moiey Charakteru Posła, y szczególnych O-
„bywatela, a tym pełniejszy życzliwości chęci, że ie pierwszy raz mam honor na
„tym mieyscu oświadczać, winien będąc W. K. Mci P. Memu Mił: uznanie;
„w tym miłszym uczuciu do wykonania obowiązku moiego przystępnę, że go nie
„w czczych słów pozorach, lecz w czynach Obywatelskich uskutecznić pragnący, nay-
„istotniey teraz dopełnić mogę, gdy zostawiwszy czci, przywiązania, y wierności ofia-
„ry w gruncie serca, a skutek onych poleciwszy zdarzeniom, użyję drogiego czasu na
„zaradzenie potrzebom Oyczyzny Instrukcyą mi przepisane, a od życzeń W. K. Mci
„P. M. Mił: iako Oyca teyże Oyczyzny, y Waszych, iak się spodziewam, Prześwie-
„tne Skonfederowane Stany, nierozdzielne.

„Rzecz oczywista, że między tyśiącznymi każdego Narodu potrzebami, naybliższą
„y naygwałtownieyszą jest bezpieczeństwo wewnętrzne y zewnętrzne Kraiu, które, że
„na utrzymaniu znacznego Woyska proporcjonalnego do rozległości Ziemi y liczby
„iey Mieszkańców zasada się, a my go dotąd z ochydną szkodą naszą y oczywistym na-
„wzelkie napaści, więcey powiem, na łup iakieykolwiek przemocy obcey wystawie-
„niem się nie mieliśmy; o przyspieszenie więc Woyska Imieniem Ziemi moiey nayu-
„filniey proszę.

„Ze zaś, iako bezpieczeństwo bez Woyska, tak Woysko bez dochodów pewnych
 „obeysć się nie może, a nowych nałożenie Podatków, już y tak w proporcya Intrat
 „Kraiowych y kurfuiących Pieniędzy maffy, wysoko podniefionych, znaczneyby u-
 „ciężyło Obywatelów: pewnieysze zatym źródła pomnożenia Skarbu Publicznego y
 „nakładów na Woysko, w gorliwości o dobro Publiczne wszystkich z łaski Rzepltey
 „więcey nad innych zyskuiących, Ziemia nasza ukazuje.

D. 21.
 Sty-
 cznia.

„Do Was tu nayprzód, JWW. Ministrowie, Kommissarze, Officyaliści, Urzędni-
 „cy różnych wydziałów y Gracyaliści, w Tabelli wydatków Rzepltey umieszczeni,
 „do Was mówię, uboga y hoyna Oycyzna ogłocone własną szczodrotą ręce wycią-
 „ga! Was teraz żebrze, ażebyście hoyności Matki wdzięczni Synowie, w nagłej ie-
 „potrzebie Penfyi swoich, przykłádnym potomnym wiekom heroizmem proporcyo-
 „nalnie poodstępowali; a naśládując Przodków Naszych, starodawnych Polaków, za u-
 „ługi Publiczne, zaszczytem pierwszeństwa y łódkim o cnocie swoim przeświadcze-
 „niem kontentowali się.

„Odzywa się y do Was JWW. Starostowie trzymający Królewsczyzny pod
 „Prawo Emfiteutyczne ieszcze nie podpadłe, prosząc, ażebyście tymże Punktu ho-
 „noru y cnoty Obywatelskiej duchem uniesieni, zamiast półtory, całę odtąd dwie
 „Kwarty na Woysko wypłacili.

„Niepłonna, bo już kilkokrotnym doświadczeniem sprawdzoną czyni sobie
 „Ziemia moja otuchę, że was do tak świętey Ofiary przewodniczą poprowadzą za-
 „chęta J. OO. J. WW. Biskupi, Przezaane Kapituły, y Opaci, znaczne dobra Fundacy-
 „onalne posiadający, gdy na potrzeby terażnieysze Królestwa z Prowentow wła-
 „snych, nie rozkładając nic na Poddanych swych, y Ichmć XX. Proboszczów, którzy
 „dotąd sami Podatek *Subsidii Charitativi* z swych ubogich Funduszków, a z miłości
 „Chrześciahńskiey prawdziwie zapracowanych, opłacają, półtory przynajmniej
 „kwarty, wnosć corocznie do Skarbu podeymą się, ani żyły tey Intrat Publicznych
 „skwapliwie, wysłuszać nie zechcą, którą sama Opatrzność w nagłej Narodu. potrze-
 „bie odkrywa. Nadto, aby tenże Podatek *Subsidii Charitativi*, iak dziś opłacony
 „iść przez Ichmciów Xięży Proboszczów, mógł bydź prosto przez tychże płacony
 „do Skarbu, tak iak inne Podatki opłacają, nie zaś do Konfystorżów, z którego Poda-
 „tku w Dyecezyach płatny Regent powiększy dochód Skarbowy.

„Mówię y o zawałowanym świeżo Biskupstwie Krakowskim, znaczne dochody
 „miałym, które aby w Administracya Skarbowi Koronnemu oddane było, y Admi-
 „nistracyi tey trwałość dopety zamierzoną została, dopóki nagłej potrzeby czarna
 „nie przejdzie chmura, do Ciebie Nayiaś: Panie, y do was Prześ: Skonfederowane
 „Stany, Ziemia moja uroczyście zanosi proźby.

„Nie wiem, iakim uspięni letargiem, mogliśmy to obojętnie do tych czas zno-
 „sić, ażeby ci, którzy naywięcey z swobód Kraiowych profitują, najmniey się do ca-
 „łości Rzepltey przykładali. Ichmć Panowie Bankierowie, tak zyskownym dla siebie
 „handlem pieniężnym bawiący się, ileż dotąd dla Oycyzny z zysków swoich udzie-
 „lali?... Otóż nowe źródło zasilenia Skarbu!... Dawno już tego światli Obywatele
 „żądają, ażeby ustanowiony Bank Kraiowy, prywatne kilku Osób bogacące się kana-
 „ły upowszechnił: Nim iednak do tego przydzie, obmyślmy z Banków ninieyszych
 „pewny na Woysko przychód.

D. 21.
Sty-
cznia.

„Remanenta nakoniec Skarbowe w gotowiznie na Sëymach okazywane, y mię-
„dzy Seymem a Seymem na pomniejszy potrzeby szafowane; czyliż w tym czasie
„mogą być lepiej użyte, iak na Aukcyą teraz konieczną Woyska?

„Nayiaś: Panie, Prześ: Skonfederowane Stany! Mam ieszcze y inne w Instru-
„kcyi moiej do przełożenia wam materye, iako to, ażeby Seymu Prawem przepisa-
„na sześcioniedzielna pora, przeciagniona być mogła, a na czas przyszły Elekcye
„Kommissarzów, iako wiele z drogiej pożytecznym Rzepltey uchwałom poświęco-
„nych momentów zabierające, już nie na Seymach, lecz na Generałach Woiewódz-
„kich odprawowane były; Generał zaś Xięstwa Mazowieckiego, aby się odtąd nie
„w Warszawie odprawował, ale do Czerska, iako pierwszej tegóż Woiewództwa
„Ziemi Miasta Stołecznego został przeniesiony; Ażeby w potrzebie wysyłania Po-
„słów za Granicę na Funkeyą tę Rodowici Szlachta wybierani byli, y onę w stro-
„ju Polskim odbywali

„Wystawienie iako najszybsze Woyska, y okazane na nie w ciągu mowy
„moiej dochody, iako ustanowienia, od którego skutku dalsze w społeczności Naro-
„dów Jesteństwo Rzepltey Naszey zawisło, W.K.Mci P. Memu Miłość: y Prześw: Sta-
„nom Rzepltey Skonfederowanym, na mocy Instrukcyi moiej, najszczegulniej
„polecam.

„Wszakże do przyspieszenia materyi Podatkowania przynajmniej tym-cza-
„sowego jest nam powodem Prawo, któreśmy ustanowili względem Sto Tyficy
„Woyska, aby bezkuteczne z hańbą Narodu nie zostało. Woła na nas o ten Pod-
„tek miłość Ojczyzny, woła chęć Obywatelska, wołaia wszystkie Polityczne maxymy,
„których koniecznie użyć potrzeba, gdy ich los przeznaczenia naybliższemi nas
„czyni.

„Nayiaś Panie, uznałeś sam W.K. Mość najszybszą potrzebą przyspie-
„szenie materyi podatkowania, gdy Ojcowiskim głosem raczyłeś w nas wzbudzać
„tę troskliwość: Racz Mił. Królu! oddać mocą swoją wszelkie zawały wstrzymu-
„jące ten najsilniejszy dla Narodu skutek, to jest: Podatek na Woysko. Niech ma-
„terye inne do właściwego sobie wstrzymane zostaną porządku.

J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „Wszyscy zapewne iednym
„gorliwości napelnieni Duchem. Wszyscy mamy iedno hasło, Podatki y
„Woysko. Słyszeliśmy, że potrzeby Woyska na dwa dzielą się rodzaje,
„pierwszy jest wystawienie Woyska y opatrzenie go potrzebami, iako to:
„Mundur, bronią y innemi rekwizytami, drugi rodzaj potrzeby, ażeby
„wystawione, y opatrzone utrzymywać. A iako te dwie potrzeby są ści-
„śle z sobą spoione, tak y Podatek Protunkowy z wieczytym spoiony być
„powinien. Rozumiem, że nie zatrudni długo doczesny Podatek, (bo ia bądź
„ofiara, bądź pożyczanie, równie podatkiem zowie) dla czego chciałbym, a-
„by po nim następował zaraz wieczyty, y ieden bez drugiego nie szedł. Do-
„świadczylimy tu już, że często gorliwości zapędiedną materyą, drugiey ma-
„teryi bieg przerywa. Więc, aby ustanowić Podatek doczesny, inna ma-
„terya, prócz Podatku wieczytgo do decyzji wzięta nie była, dwa spo-
„soby wystawiam, pierwszy, aby przy Proiekcie Podatku czasowego był
„umieszczony żądany tu już dodatek, że immediate potym, materya poda-
„tków wieczytych wzięta będzie. Jeżeli zaś to się Prześw: Stanom nie

„ podoba, zostaie drugi sposób, to iest: aby ufty J.W. Marszałka Seymowego
 „ z woli Stanów uczynione było przyrzeczenie, że nie inna po tey materya
 „ wziętą będzie, tylko Podatków wieczystych; co że iest myślą moją, obsta-
 „ wać przy tey będę.

D. 21.
 Sty-
 cznia.

Odpowiedział J. P. Marszałek Seymowy: „ Gorliwość zacnych Kole-
 „ gów, gdy przy pierwszym przeczytaniu dała się słyszeć, że chcą sobie
 „ zabezpieczyć przystąpienie zaraz do stałych Podatków; zaczęły uprze-
 „ dziłem myśl godnego Senatora J. W. Kasztelana Woynickiego, umiesci-
 „ wszy w Projekcie zapewnienie, że zaraz przystąpimy do obmyślenia
 „ środków w układaniu stałych Podatków.

J. Pan Lafocki, P. Sochaczewski, wniosł: Iż trzeba się pierwey zapytać,
 który Stany przyjmą Projekt, czyli pożyczzenia Summ, czyli Podymnego?

J. P. Walewski Wda Sieradzki: „ Wnieślenie J. W. Kasztelana Woynic-
 „ kiego, iak iest sprawiedliwe, tak do niego przychylam się; Ale, że iako
 „ Podatek iest potrzebny, tak równie y zaciąg Woyska; więc sądziłbym
 „ przy tym ostrzeżeniu dołożyć, aby materya Woyskowa w Trakcie Po-
 „ datków mogła bydz do decyzji brana, a to dla tego, żeby nie było za-
 „ rzutu, iż podług wniesionego przez J. W. Kasztelana Woynickiego doda-
 „ tku, żadna materya inna brana bydz nie powinna, przez co zagrozićby
 „ się mogło traktowaniu materyi Woyskowych, równie potrzebnych.

Xiąże Sapięha Marszałek Konfed: Lit: mówił w tey ośnowie: „ Byli-
 „ śmy dotąd w ustawicznej trwodze, w ustawnej troskliwości, czy do po-
 „ mnożenia sił Kraiu, czy do układu Rządu przystępować? Za łaskawym W.
 „ K. Mci przychyleniem się do żądań Narodu przez podjęte na ostatniej
 „ Sessyi trudy, już uprzątnioną Obrad naszych widzimy zawadę. Ten
 „ moment niewymowną pewnie ślodyczą Oycowskię W. K. Mci serce na-
 „ pełnia, gdy widzi iedność, spokojność y chęć gorącą dobra powszechnę-
 „ go Obradom przywróconą. Przystępujemy więc do zwiększenia sił kra-
 „ iowych y opatrzenia onych funduszem, bo już przed Narodem wymówki
 „ mieć nie będziemy. Wnioski dwóch godnych Senatorów są arcy spra-
 „ wiedliwe, y sobie nieprzeciwne; ale trzeba ostrożności zażyć, żeby usu-
 „ wać uboczne materye, przez warunek do ważnych okoliczności, drogi
 „ sobie nie zatamować. Niechay będzie dodatek J. W. Kasztelana Woyni-
 „ ckiego, iż wraz przystąpimy, do stanowienia Podatków wieczystych, ale
 „ oraz warunek J. W. Wojewody Sieradzkiego, iż materye Woyskowe, od
 „ traktowania naszego nie oddalimy; Bo materya Woyskowa tak iest złą-
 „ czona z materyą podatkową, że ich obraz obok siebie bydz powinien.
 „ Niech więc będzie dołożono, że nie będzie nam wzbronno traktować o
 „ tym wszystkim, co tylko do powiększenia sił kraiowych ściągać się mo-
 „ że, a to żeby pod tym pretextem, małe iakie poprawki y wnioski w ma-
 „ teryi Woyskowej, nie zajmowały czasu układom Podatków.

J. P. Potocki P. Lubelski przymówił się w tey treści: „ Pierwsze skutki
 „ uchylecia Rady widzieć się dają w tey teraz iedności, w tey gorliwości
 „ Narodu. Zgadzaemy się wszyscy na Podatki bez sprzeczności, ustały
 „ już te spory, których exystencya Rady była przyczyną. Tak okazał
 „ Narod, że gdy na moment zdawał się zwlekać czas nieczynnie, chciał
 „ zagrozić drogę wszelkim szkodliwościom, a utorować ią do szczęścia
 „ swego. Staiemy dziś w stopniu tych zamyśłów, które były na począt-
 „ ku Seymu, to iest: Podatków y Woyska. Nikt już zabronić nam nie
 „ może uskutecznienia naszych zamiarów. Słyszałem wniesiony przydatek
 „ W w w i j

„sna miłość poprzecz drogi Nam stanęła, tak, iż tego nieszczęśliwego progu ciężko
„nam przestąpić przychodzi.

D. 21
Sty-
cznia.

„Ta niebaczność na potrzeby publiczne, na własne iestestwo, a przytym spo-
„ry możnych zgubiły Rzeplą, znikczemniły Imię Polaka, y Kray na części róz-
„wały. Niech tego nie doczekam, aby y nas podobne sposoby myślenia do reszty
„nie zagubiły.

„Słyszałem w tey Izbie Proiekt pożyczzenia Summ za Granicą, na taki
„Proiekt dobre Gospodarstwo pozwolić mi nie każe, z przyczyn: Iż Rzeplta we-
„szłaby w dług, od którego na Procent wychodzić będą za Granicę pieniądze, a
„wśzelako na wypłacenie tego długu będziem musieli złożyć Podatek w czasie wię-
„kzy, za cóż go dziś mniejszego dać nie mamy? A jeżeli jest przeciwko mnie ra-
„cya, że z pożyczonych pieniędzy przybędzie cyrkulacyi w Kraiu, to na to pobok
„odpowiedź: Iż ta cyrkulacya za lat kilka z lichwą wyidzie za Granicę na opłace-
„nie procentu y samego Kapitału. A jeżeli się zaciągnie Procent, co sobie w dzi-
„siejszych okolicznościach obiecywać można? Idzie zatym, że cobyśmy dali Po-
„datku dziś dwa, w czasie oddawania zaciągniętego długu, będziem musieli dać
„cztery.

„Proiekt Protunkowy poprawiony zastąpi mieysce pożyczzenia Summ za grani-
„cą, należy go zatym uskuteczyć, czas naybliższy wypłacenia go postanowić, a ja za-
„ręczam, iż Naród prędszym będzie w uiszczeniu go, iak my w mówieniu o nim.

„A gdy Skonfederowane Stany, uyrzą konieczną potrzebę pożyczzenia Summ,
„pożyczmy ich w Kraiu tak, iak czyni Anglia, pewien iestem, że dzieścić Millio-
„nów, nie trudno będzie znaleźć w Narodzie, abyśmy tylko obmyślili bezpieczeń-
„stwo dającym one.

„Zwracam się do Protunkowego Proiektu, a zdanie w tey Izbie słysane o nim,
„jest y moim, aby nim nastąpi dopełnienie Protunkowego Prawa, Generalny był uło-
„żony Podatek, mowi bowiem Publicum, iż mogą się znaleźć tacy, którzy nie dadzą
„Nam przyiść do generalnych źródeł Podatku, aby uchronili swoje majątki od
„wiszących na nie nakładów. Nieprzychylam ia do tego wiary, bo ani pomyśleć mo-
„gę, aby się w Seymujących Stanach tacy znaleźli, iżby zapomnieli, co winni Oy-
„czyźnie, co winni własney swoiey exystencyi? ile gdy w patrzą się pilnie w to, co
„się stało z gatunkami podobnych Obywatelów w odciętych od Rzeczypospolitey
„Kraiach. Czeką Nas wszystkich ten nieszczęśliwy los, jeżeli uchybiemy tey po-
„ry ratowania się, którą Nam Opatrzność wydarzyła.

„Prześwietne Skonfederowane Stany! Wniydzmy ściśle w obowiązki Nasze,
„i jeżeli nie chcemy zarobić na wzgardę, a może y zemstę Publiczną. Czeką z nie-
„cierpliwością Naród z rąk Naszych pomyslnych dla siebie zdarzeń, przyspieszay-
„my ie, niech każdy Stan y Klasa Obywatelów w proporcyi fizycznej przykłada
„się do zafilenia ogólnego ciała Rzepltey. Niech się Moźniejszy nie równa ze słab-
„szym tam tylko, gdzie idzie o datek dla Rzepltey, kto ma więcej od niey darów,
„ten ie w miarę dzisiejszey potrzeby Rzepltey odpłacić powinien; inaczej obiecać
„mogę, iż owa władna część Narodu, nieposiadająca datków Rzepltey, ale cnotliwa
„y czuła o wolność, z bronią w ręku, albo uczyni sobie z każdego sprawiedliwość,

D. 21. „albo ginąc fama, sprawców publicznego nieszczęścia, w dole swego żagrzebie
Sty- „grobu.
cznia.

Królu Naji: Panie Mój Miłościwy! Przeszedłeś Wafza Królewska Mość wiele
„rodzaiów nieszczęść, w swoim nad Nami Panowaniu, dziś Święta Opatrzność o-
„tworzyła Ci, Miłościwy Panie, porę, w której możesz siebie, y Naród uczynić po-
„ważnym w całej Europie, y zostawić potomności Wielkiego Monarchy sławę.
„Taż Ręka Opatrzna wlała w Wafz Królewską Mość tyle przymiotów Dufzy, ile ich
„tylko trzeba było Monarsze nad wolnym Papuiącemu Narodem; użyj Miłościwy
„Panie, tych darów od BOGA sobie danych na ziednoczenie umyśłów Naszych,
„wraz w serce każdego z Nas Seymującego, iż nie o sobiśtym zyskiem, ale całkowi-
„tym dołożeniem się dla Dobra Publicznego, skutecznie usługamy Ojczyźnie.

„Co do mnie, niech Stany Skonfederowane iaki chcą stanowią Podatek, i
„każdy przyjmę, żeby y nacyęższy. Dla czego widzieć mię nikt nie będzie prze-
„czącego iakiemukolwiek Podatkowi. Bo w stanie niemożności, gotów jestem ofia-
„tnię zdjąć suknią na okup, abym nie został niewolnikiem.

JmćPan Marszałek Seymowy: „Gdy nie zdołałem w tym samym
„Projekcie zaciągnięcia Summ, umieścić warunki żądane przez godnych
„Senatorow y Poła; zaczym osobny Projekt w tych samych wyrazach u-
„łożyłem, pod Tytułem: *Warunek*, który JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Potocki P. Podlaski, wniósł, iż zdaie mu się przyzwoliciey, ażeby
JW. Marszałek Seymowy, swoim y Stanu Rycerskiego Imieniem oświadczy-
czył y zaręczył, że po podatku protunkowym, przyśtapiemy zaraz do wie-
czyśtych. Styr iego y powaga zabezpieczyć nas w tym może. Warunki
zaś te Prawem czynione, zdają się uwłaczać w potomności temu Seymowi
tey opinii, na którą zasłużył. Co się zaś tycze Podatków wieczystych, po-
trzeba podług podanego dawniej przez JW. Nurskiego Projektu, aby wprzód
były czerpane źródła ochronić mogące majątki Obywatelskie.

JP. Zieliński P. Nurski wyraził: „Wkładać na siebie obowiązki, wiązać
„sobie ręce, iest to oczywista konkluzya, iż czy trzeba będzie, czy nie
„trzeba, musimy stanować y składać Podatki. Ja wprzód chciałbym wie-
„dzieć, na co będą te Podatki, y wiele ich trzeba będzie? Ztąd relacye od
„Kommissyow Skarbowych Obojga Narodów; weyzeranie w Dochody, y
„wyexaminowanie funduszów sądziłbym bydź za potrzebne; w tym pilnie
„rozpatrzywszy się, dopiero okazać Narodowi potrzebę podatków. Ztąd
„upraszam, aby po Projektach pożyczki, podymnego, y poboru, dziś po-
„danego przez JW. Trockiego, czynione były relacye od Kommissyów
„Skarbowych przed wieczystymi podatkami.

JP. Ozarowski Kasztelan Woynicki oświadczył: iż ieżeli nie nastąpi
wniesiony przez niego warunek, na żaden Projekt nie pozwoli.

Xiąże Czartoryjski P. Lubelski wyraził: „Mam sobie za ukontento-
„wanie trafiać w myśl godnego Obywatela y Poła JW. Nurskiego. Zda się,
„iż nic nie iest pilniejszego, iak do tych źródeł przyśtąpić, z których nieza-
„wodne mogą wypływać fundusze. Mówię, nie upierając się przy moim zdaniu,
„może z mnieyszą od innych wiadomością. Zadałbym, żeby nayprzód Sum-
„maliter od Kommissyow Skarbowych były nam podane źródła dochodów Pu-
„blicznych, potym do Etatu Woyska przyśtąpić, toż do Podatków protunko-
„wych, y dać sobie zaręczenie, że nierodzielając się na inne uboczne matę-

„rye, wieczyſte Podatki ſtanowić będziemy. Nie wątpię, że każdy Oby-
 „watel chce dobra ſwojej Ojczyzny, ale gwałtowny do tego celu zbior
 „myśli, tyle ſprzeciwi ſię; ile złe intencye przybrane w pozor gorliwości
 „zaſzkodzić mogą. D. 21.
Sty-
cznia.

JP. Marſzałek Seym: „Chlubnym zaſte ieſt dla mnie ſzczęściem,
 „że w tak zacnym gronie umieſzczać ſię mogę, gdzie troſkliwość Obywa-
 „telſka zacnych Kolegów, okazuje miłość ich ku Ojczyźnie; lecz pozwolę
 „Prze: Stany przypomnieć ſobie, że gdy będziemy iedne na drugie na-
 „rzucać Proiekta, żadnego nieuſkuteczniemy. Dozwolę więc, w poſtu-
 „ſzeńſtwie Prawa poſtępując, odnowić czytanie Proiektu zaciągnięcia
 „Summ. Po przeczytaniu, lubo nie ſądziłbym, abym miał tyle wagi u
 „Prze: Stanów, iżbym zaręczyć mógł ciąg Seymowania dalſzego; iednak
 „gdy Prze: Stany iednomyſłnie wyrzekną, że w ciągu Seymowania do in-
 „ney nie przyſtąpią materyi, iak do Podatków wieczyſtych, ten warunek,
 „który uformowałem, może bydz oſunięty, a teraz Proiekt zaciągnięcia
 „Summ JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Suchorzewſki P. Kałiſki przymówił ſię: „Gdy godny Senator JW.
 „Kaſztelan Woynicki, w żaąanym warunku dwa ſpoſoby onego wyſtawił,
 „z tych drugi, aby JW. Marſzałek Seymowy zaręczył, że nie do czego in-
 „nego przyſtąpi, iak do Podatków wieczyſtych, ſądzę bydz przyzwoit-
 „ſzym, iak pierwſzy, ile że przeſwiadczony ieſtem o Patryotycznych chę-
 „ciach JW. Marſzałka Seymowego. Miłą dla ſiebie ſatysfakcyą uczynie-
 „my, kiedy potwierdziemy zaufanie w nim naſze, a zapewnić ſię należy,
 „iż nie przedſięwzię takiey materyi, któraby zbaczała od zbawienia
 „Ojczyzny. Proſzę zatym JW. Marſzałka, aby tego żaąania raczył do-
 „pełnić.

JP. Marſzałek Seymowy odpowiadając, rzekł temi ſłowami: Winne dzięk-
 „czynienie ſkładam JW. Kałiſkiemu za położoną we mnie ufność, ale będąc
 „wykonywaczem woli Prze: Stanów, nieſmiałbym ſam czynić zaręczenia
 „tym, których rozkazom poſłufnym być powinienem.

Z woli JP. Marſzałka JP. Sekretarz czytał Proiekt zaciągnięcia Summ.

Po przeczytaniu JP. Marſzałek Seymowy zapytywał ſię o zgodę.
 Lecz ta nie naſtąpiła; wielu bowiem umieſzczenia warunku przy Proiektie
 tym dopraſzało ſię.

Odezwał ſię znowu JP. Marſzałek Seymowy: „Jeżeli zdolność moja
 „niedozwala tyle wyſługiwać mi ſię, ile mam chęci, raczcie zacni Koledzy
 „darować ią łaskawie; ale iak oſwiadczyłem, że oſobny uformować muſia-
 „łem warunek, tak podług Prawa poſtępując, niemogę na dwa Proiekta razem
 „zapytywać ſię; więc naypierwey zapytnię ſię na ten ieden przeczytany
 „Proiekt? „Nie było iednak y tą razą zgody, bo znaczna Poſłów liczba, waru-
 „nek przydany do Proiektu mieć chciała.

Przymówił ſię JP. Zieliński P. Nurſki: „Iż nie przyſtoi przepiſywać ſo-
 bie Reguł w poſtępowaniu, gdyż każdego ieſt obowiązkiem dążyć nie do
 „czego innego, iak do dobra Kraiu.

Xiąże Sapięha Marſzałek Konf: Litt: „Chęć może wſzyſtko obeymo-
 „wać, ale uſta wymówić wſzyſtko niezdolają. JW. Marſzałek Seymowy,
 „muſi iść tym porządkiem, iak podane ſą Proiekta. Podał do decyzyi Pro-

Xxx ij

„ iekt pożyczenia Summ, y po przeczytaniu, zapytał się o zgodę, y lubo ży-
 D. 21. „ czył umieścić w nim żądany warunek, ale pamiętny na Prawo, że appen-
 Sty- „ dices w iednym Proiekcie bydz nie powinny, chciał w oobnym Proiekcie
 cznia. „ warunek ten uczynić. Ja podług zlecenia iego, ułożywszy ten warunek,
 „ będę miał honor go przeczytać: bo lubo znam samowładność Stanow, ale
 „ powinniśmy się nieiako skrepować, ażeby uboczne materye sprzeczkami
 „ czasu nie truły, y żebyśmy przed wiosną mogli prac naszych wydać o-
 „ woc (czytał Warunek).

Przymówił się JP. Łałocki P. Sochacz: „ Gdy Proiekt przez JW. Lubel:
 „ podany, był względem Podatku protunkowego, był oraz podany y Doda-
 „ tek w teyże materyi JW. Nurskiego, urodził się potym Proiekt, zaciągnięcia
 „ Summ. Zdawało się, że łatwiej pożyczyć pieniędzy, iak złożyć Podatek:
 „ lecz ia rozumem, że protunkowy ten Podatek, można na 15. Marca, mieć
 „ w Skarbie, pożyczenie zaś nie tak prędko nastąpić może. Chcę Woy-
 „ ska, więc chcę y Podatków, bo znam, że bez pieniędzy wystawić żołnie-
 „ rza nie można, więc upraszam o iedno, albo o drugie, to jest: albo o Pro-
 „ tunkowy Podatek, albo o zaciągnięcie Summ.

JP. Wołłowicz P. Ciechanowski:

„ Długo nader tocząca się materya o rodzajach utworzenia Podatku, iedynie ce-
 „ lem zrobienia funduszu na pomnożenie siły Woykowej y zwerbowania potrzebnego
 „ żołnierza, z łatwością onegoż używania y okrycia, w niecierpliwość skwapliwe
 „ Obywatelstwo wprawia nieść iak nayrychley swoje ofiary, na dźwignienie Kraiu
 „ z smutnych ruin y upadku Jego.

„ Ze zaś dwa Proiekta są w sporze z sobą, czyli zaciągnięcia Summ: czyli Pro-
 „ tunkowy? Zwłoka nieudecydowania żadnego z nich, męczy ferce y czułość dobrze
 „ życzących swoiey Oyczyźnie.

„ Kładąc więc różnicę między rzeczonymi Proiektami; Pierwszy, sprzyczynia
 „ oczywiste wyniszczenie Obywatelów przez opłacany Procent, tudzież, ieżeli za
 „ Granicą pożyczem; bogdayby zlewek y ustąpienie takowey natury Summy, nie było
 „ któremu z zawisłych naszych Sąsiadów, którzy bez najmniejszych zadatków, a na-
 „ wet pozorów, umieli Nam w R. 1775, rozbiorem Kraiu, zadać razy: czyliż za ustąpio-
 „ nym Długiem, gorszych by się nie godziło skutków spodziewać? nadto (ubroń Boże Re-
 „ wolucyi) wieczyftym dłużnikiem Kray robić może, czego gorzkie skutki na poto-
 „ mność naszą spływać mogą, która zamiast odniefionych dobrodziejstw z dzisiey-
 „ szego Seymowania naszego, same narzekania y przykrość mieć będzie w udziale.

„ Drugi zaś tym czasowego Podatku, z dokładnym już ulepszeniem, y z uwolnie-
 „ niem Wspołbraci Naszych żadnego niemających poddanego, tylko pracą rąk własnych
 „ zbierających Produkta z ziemi, nie ma w sobie żadnego niebezpieczeństwa, zwła-
 „ szcza z dołączonym warunkiem, Jż za postanowionym wieczyftym Podatkiem, tym
 „ czasowny Obywatelstwo z Skarbow Obojga Narodów powrócony mieć będzie.

„ Takowym sposobem, okazemy pożądaný owoc Rad y układów Naszych, a uspo-
 „ koiwszy się na moment koło gwałtownych na Woyko potrzeb, z większą przezor-
 „ nością y rozważą żwazać będziemy wszelkie źródła podatkovania, doprowadzając
 „ one może do potrzebney wielości, bez obciążenia nader własnościow w gatunkach
 „ y różnicy swoiey.

Przy

Przy końcu tego głosu, oświadczywszy opozycyą na pożyczanie Summ, chciał mieć uformowaną propozycyą *ad Turnum*: czy ma być Podatek protunkowy, czy pożyczka?

D. 21.
Stry-
czna.

J.P. Suchodolki P. Chełmski: „Po uspokoiniu już wszelkich trudności, „które powiększenie Woyfka wstrzymowały, postąpiłeś JW. Marzałku „przyzwoitym torem, abyś skutek prac twoich pożądany przynioś, kiedy „materyą zaciągnięcia Summ wprowadzić raczyłeś. Na to pożyczanie, „nie, już na dawnych Seftyach zdawała się być zgoda, wstrzymały go „tylko dodatki, które w zwyczaj wleźliży, nayzbawiennieysze wstrzy- „mują Projekta. Podług Prawa jedną tylko wnosić należy materyą; „zdać się, że gorliwość każdego o tym upewnić powinna. Już nie „słyszę, żeby kto się sprzeciwiał, aby zaraz po przeszłym projekcie za- „ciągnięcia Summ, przystąpić do układu wieczystych Podatków, więc „takowego warunku czynić nie znaydował bym przyczyny, ale nakoniec, „żeby załatwić ten spór, nie sprzeciwiam się, aby się Stany tym warunkiem „skrepowały, upraszam tylko JW. Marzałka Seymowego, ażeby ten Pro- „iekt, kiedy na niego jednomyślny nie masz zgody, przeszedł przez *Turnum*. „Wolno każdemu przyjąć go, lub nie? ale tamować Decyzji jego z po- „rządku Prawa 1768, nie można; powtarzam zatem do JW. Marzałka „prozbę moją o uformowanie Propozycyi: czyli Projekt zaciągnięcia Summ, „ma być przyjęty, lub nie?

J.P. Moszczeński P. Poznański wyraził: Iż tylko to zażądało Izbę, aby wprzódby zażalenie było dane, że zaraz do ustanowienia podatków wieczystych przystąpi się: a że dwa Projekta, nie mogą przejść razem, więc ułatwi się kwestya, gdy pierwey zażdzie zgoda na Projekt warunku, a po- tym przyjęty zostanie zaciąg Summ.

J. P. Zabieło Kasztelan Miński domówił się, aby nakaz pożyczania Summy y na Prowincyą W. X. Lit; był rozciągnięty.

Oświadczył J. P. Marzałek Seymowy: „Nie myślą, abym miał roz- „dział czynić Prowincyi Lit: z Koronnemi, bo umiem szacować ziedno- „czenie tych Prowincyi, lecz ponieważ osobne są Skarby, y Prowincya „Lit: oddzielny sobie Projekt, od Koronney uformowała y podała, ten więc „po ułatwionym pierwszym Projekcie, gdy przeczytany będzie, załpoko- „i troskliwość godnego Senatora Prowincyi Litewskiej.

Przymawiając się J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki wyraził: „Już „powiedziałem, że pozwolić nie mogę na Projekt, bo chcę zapewnienia „Podatku wieczystego, przy stanowieniu Podatku protunkowego; Przeci- „wko wnioskowi J. W. Wdy Sieradzkiego y J. W. Lubelskiego, nie mam „do mowienia, widzę iż być sprawiedliwe; Ale ponieważ w moim wnio- „sku podałem dwa sposoby, z których, gdy jeden Przecież Stanom nie zda- „ie się, stawam przy drugim; y jeżeli J. W. Marzałek Seymowy da zażę- „czenie, że *immediatè* do Podatków wieczystych przystąpimy, chętnie się „na Projekt pożyczania zgodzę.

Miał głos J. P. Rościszewski P. Płocki:

„Chcąc czas Seymowania naszego uwiecznić sławą, zdać się, iż w tym Szla- „chetnym, iak iesteśmy zapale, kiedy jeden drugiego ubiegać przez podawanie ro- „zmaitych ku temu zamiarowi Projektów przedsiębierze, natrafiemy na istotne, a „chęciom naszym odpowiadające dobro, gdy prosto do uskutecznienia opisów In-
T O M II. Yyy

„Instrukcyi, nam od Braci danych, przyśtąpiemy; wszak wartując one, znajdziemy,
 „nie głębiąc się nawet w własnych uczuciach, co nam czynić, y przy czym siłno
 „obstawać, Ciż Bracia nasi przepisali. Materya, zwiększoney liczby Zolnierza już
 „jest szczęśliwie do Stu Tyśmycy doprowadzona. Ale niestety! iak się nad dal-
 „szym dopełnieniem Instrukcyi, y własnym naszym, że chcemy mieć Sto Tyśmycy
 „Woylka wykrzykiem, wachamy, kiedy, prawdziwie mówiąc, zaledwo miejsce osta-
 „tnie do ustanowienia Podatków wieczyśtych na utrzymanie tegóż Sta Tyśmycy
 „Woylka potrzebnych, skazujemy.

„Y lubo ja uwielbiam zawsze szanowne JJ.WW. Kolegów moich zdania, do
 „wpoienia w umysł wolnego Polaka niebezpiecznych przed ułożeniem ogólnego
 „Rządu, z wystawionego Podatku skutków nakłonione, atoli w tym choć powabnym
 „y do urządzenia potrzebnym wniesieniu, iednak przekonania mego, iżby w tym
 „miejscu przedsięwzięty był, nie upatruję, albowiem trzeba wprzód o rzecz do Rzą-
 „du, niżeli o Rząd do rzeczy, stać się, tym bardziey, gdy Rząd choć czasowy
 „ale naydokładnieyfzy w samych sobie mamy, a zrekrutować, uzbroić, wyexercyto-
 „wać y uformować Zolnierza, pilnie y gorąco Kraiowi potrzebnego, bez uchwalenia
 „Podatków w stanie nie jesteśmy.

„Jeżeli zaś rzucim oko na Mocarstwa nas otaczające, a zawsze zguby w nie-
 „czynności naszej upatrujące, czyliż ta obiecywana Rządu wewnętrznego reforma,
 „odebrałszy czas Podatkowaniu wieczyśtemu, a tym samym z niego wypływającą
 „na odpór napaści siłę, nie wprowadzi nas w nayglównieyfze choć z chęci dobrej, bo
 „żadanego Rządu pochodzące nieśczęście, a przeto nie mając zaręczonego naszej
 „spokojności dokąd trwać będzie czasu, żadnego momentu opóźnić do wzrostu nam
 „potrebnego, iaki za ułożeniem Podatków wynika, nie należy.

„O tey zaś niewątpliwey prawdzie, gdy mówię, zarazem wystawiam, że
 „wprzód nam się od zewnątrz niżeli wewnątrz, uzbraić wypada, ile gdy ten Zol-
 „nierz y z swojej ustawy, y z swego Obywatelstwa, nie na podporę nie utwo-
 „rzonego ielcze Rządu, ale dla naszego bezpieczeństwa, na podporę Kraju z uciśku
 „ułożonych Podatków, wystawiony będzie.

„Dogodzić przeto nieprzywrotnemu z uprzedzającego Rządu Podatki dobru, lecz
 „Publicznemu przez uformowanie nadewszystko Podatków należy, bo to iest tylko
 „iedno, co nas ielcze od zguby ocalić, jeżeli spiesznym, krokiem do tego przy-
 „stąpiemy, zdoła.

„A w tym przedsięwzięciu nie szukaymy czasowego w obmyśleniu potrzeb
 „Woylkowych zaradzenia, bo to nas znowu tylko na moment uludzić, nie zaś na
 „zawsze, iak chcemy, zabezpieczyć może y potrafi.

„Dla czego dopełniając Instrukcyi Woiewództwa mego w równym zapale z
 „innemi Woiewództwami dobra Publicznego przez dysponowane o zwiększenie Woy-
 „lka obstawanie będącego, poważam się dopraszać was, Prześw: Skonfederowane
 „Rzeplitey Stany, abyście mnie z moiey, a sami z swoich Instrukcyi, wywięzując,
 „raczyli do tego pożądanego, a życie Narodowi dającego śródka, to iest do usta-
 „nowienia Podatku wieczyśtego przyśtąpić, a zaraz nieodstępnie stosując się do
 „wielkiego y szanownego zdania J.W. Branickiego Hetmana W. Kor: w dyspono-

„wanym nadewszystko Kawaleryi Narodowej zaciągu, o dalszej pomysłności Oy.
„czyzny zaradzić.

D. 21.
Sty-
cznia.

J. P. Marszałek Seymowy: „Pozwolą Prześw: Stany ten Projekt po-
„życzenia Summ, iako y warunek przeczytać, ale daruią mi, iż za każ-
„dym z osobna Projektem, będę musiał zapytywać się o zgodę; ponieważ
„tak Prawo, tak obowiązki Urzędu mojego postępować mi każą.

Zatym J. P. Sekretarz czytał Projekt zaciągnięcia Summ dla Skarbu Kor.

Gdy po przeczytaniu wielu czyniło opozycyę, J. P. Marszałek Sey-
mowy rzekł temi słowy: „Zaręczam, że póty z miejsca mego nie odstąpię
„do podpisywania tego Projektu, aż drugi, to jest: warunek przejdzie, lecz
„nie mogę na dwa razem Projekta (iako już miałem honor powiedzieć) o
„zgodę zapytywać się. Więc dozwolą mi, Prześw: Stany, zapytać się, czyli
„ten przeczytany Projekt dosięga ich iednomyślności?

J. P. Czacki P. Czarniechow: wyraził: Iż dług 15. Millionów jest zbyt
ciężki, iż przypomnieć sobie należy przyczynę odpadnięcia Powiatu Elbląg-
ckiego, iż dosyć będzie zaciągnąć sześć Millionów, gdyż Rzepla może zna-
leść ieszcze Summy, iako tu już w głosie J. W. Mółczyńskiego P. Braci: okazane
było, oświadczył nakoniec, iż jeżeli się to Stanom Prześw: zdawać nie będzie,
przy zdaniu się swoim nie upiera, ale przełożyć go miał sobie za powinność.

J. P. Mierzejewski P. Podolski, wniósł: Iż ponieważ do Projektu zacią-
gnięcia Summ przystępuje się, chciałby wiedzieć, czyli Propozycya wzglę-
dem uchylecia Rady, już jest przez Deputowanych do Konfitytucyi podpi-
sana.

J. P. Marszałek Seym: odpowiedział: Iż co do kresk jest podpisana, co
zaś do Prawa, jest uformowany już Projekt, ale ieszcze nie podpisany, do-
piero przy końcu Sessyi podpisany będzie.

Gdy J. Pan Podolski prześtał na tę odpowiedź, J. P. Marszałek Seym:
zapytał się na Projekt pożyczania Summ o zgodę. A ta po trzykroć po-
wzięcznie okrzykniętą była.

J. P. Marszałek Seym: „Teraz nim przyśtąpię do podpisu tego Proie-
„ktu w Prawo zamienionego, J. P. Sekretarz przeczyta Warunek.

Czytał J. P. Sekretarz Projekt pod Tytułem Warunek. Po przeczy-
taniu, zapytał się J. P. Marszałek Seym: o zgodę.

J. P. Mierzejewski P. Podolski rzekł: Iż zgadza się na ten warunek, ale
rozumie, iż każdy się równie na to zgodzi, aby ten Projekt był tylko
iako *Lex Curia*, y nie wchodził *in Codicem Legum*, żeby w potomości nie
szpecił terażniejszego Seymu.

J. P. Marszałek Seym: na żądanie niektórych Posłów, zlecił przeczytanie
ieszcze raz Projektu, które nieodwłocznie nastąpiło.

Domówiono się po przeczytaniu o ostrzeżenie przez J. W. Podolskiego
uczynione, y dodanie słowa, *Kraiowego* w tym miejscu, gdzie było zaciąg
Woyfka.

D. 21. J.P. Marzalek Sejm: oświadczywszy, iż dołożył: „*Woyfka Narodowe-*
Sty- go „ Zapytał się na ten warunek o zgodę. Lecz na żądanie jeszcze nięktó-
cznia. rych Posłów, powtórzył J.P. Sekretarz czytanie Projektu.

J.P. Moszyński P. Bractawski ciwniofi: Iż gdy już wypadło Prawem za-
ciągnięcie Summ, więc Podatek czałowy niepotrzebny będzie.

J.P. Marzalek Sejm: odpowiedział; Iż lubo ten warunek ostrzega de-
czyzą Projektu protunkowego, ale nie będzie przeszkadzał przystąpieniu do
stanowienia wieczystych Podatków, jeżeli się tamten Przes: Stanom podo-
bać nie będzie.

J.P. Moszyński P. Bractawski znowu rzekł: Iż w dawniejszej swojej
mowie, starał się okazać dla dobra publicznego rzrodła takie, które, gdy bę-
dą zebrane, Obywateli od ciężaru uwolnią.

W głosie swoim wyraził Xiąże Sapięha, Marzalek Konfederacyi Lit:
„ Uśłowanie nasze bydz powinno, żeby iednoczyć umyśły, bo inaczej do
„ zamierzoney nie trafiemy mety; Niemożna inaczej zapewnić postępowa,
„ nia naszego, iak tylko, albo zawarować dalszy ciąg Seymowania, albo u-
„ prażać J. W. Marzałka Sejm: o żądane przez niektórych zaręczenie.
„ Żądamy zabezpieczyć się, aby nas nie od Podatków nie odrywało, y
„ chcemy napisać *Legem Curiam*, z warunkiem, iż w Konstytucyą
„ wchodzić nie będzie, ale iak na krótko trwale patrzeć na nie będzie-
„ my. Jedni żądają doczesnego Podatku, drudzy nie. Jedni powiadają,
„ że dosyć będzie na pożyczeniu, drudzy chcą mieć zwiększoną przez Po-
„ datek doczesny, Summę. Tu nie idzie o deczyą, czyli większość za Po-
„ datkiem doczesnym, lub wieczystym. Jest w prawdzie umieszczony w
„ warunku Podatek doczesny czyli pobór, ale nie wyraża się iak ma bydz,
„ kiedy, y czyli koniecznie stanowiony. Wymazać go zaś, byłoby to po-
„ wiedzieć, że ten Projekt decydowany bydz nie może, a tu nie mamy co
„ o nim mówić, bo gdy przychodzić będzie, wtedy większość go zadecyduje,
„ wyfunąć zaś go z pod tego warunku, iest iedno, co tamować Projektu po-
„ danie.

J.P. Moszczeński P. Poznański: „ *Legem Curiam* na Seymie nie znam,
„ co Izba udecyduje, znam bydz Prawem, lecz ażeby dogodzić żądaniu J.
„ W. Podolskiego, można na końcu domieścić, że tego warunku inferowane-
„ go mieć *in Volumen Legum* nie chcemy. Mamy dawne ślady, że takie Pra-
„ wo do Metryki oddawane bydz ma.

Oświadczył na to J.P. Mierzejewski P. Podol: „ Jeżeli w ciągu Obrad
„ niniejszego Seymu radosny mógłem upatrzeć moment, to ten na dniu
„ dzisiejszym, w którym ziednoczona miłość o niczym innym radzić nie-
„ chce, tylko o ratunku Oyczyzny. Są to skutki uchylenia Rady, która
„ truła Obrady nasze. Rozumiem, że Oycowfkie W. K. Mci serce napęł-
„ nia się radością, gdy widzisz Naród myślący o podzwignieniu swojej Oy-
„ czyzny, y posunięciu jej do tego znaczenia w Europie, które go nie pod-
„ ległym okaże. Różniemy się tylko cokolwiek w zamiarach prowadzą-
„ cych nas do tego szczęścia, wszyscy iesteśmy w zapale dobrze czynie-
„ nia, każdy podaje myśli do najsukuteczniejszego potrzebom Oyczyzny
„ zaradzenia, y wszyscy iedno mamy hasło, aby dobrze uczynić Kraiowi.
„ Gdy na dniu dzisiejszym, widok Izby naypiękniejszym okazał się, radbym,
„ żebyśmy sobie więcej ufali, gdyż takie Prawo pisać nie iest moją chę-
„ cią. Dla tego dogadzając wnioskowi godnych Kolegów, ażeby Po-
„ tomności

„tomności nie zostawić iakiego powątpiewania o gorliwości Seymujących, D. 21
 „y wzajemnym sobie ich niedowierzaniu, żądałem, aby ten ustanowiony Sty-
 „warunek nie szedł *ad Volumen Legum*. Sprawiedliwa była uwaga J. W. cznia.
 „Kasztelana Woynickiego, który ten wnioś warunek, zapewne ten Wiel-
 „ki Senator, nie miał w tym inney myśli y zamiaru, iak żebyśmy uczynili
 „w postępowaniu dalszym skuteczne urządzenie. Takowe więc urządze-
 „nie, nie może podpadać ustawie Prawa. Wyrazy nawet w tym warunku
 „Prawa, były odmienione na słowo urządzenie. Więc nie truymy na
 „próżnym sporze czasu, ale postępujemy, iak Brat z Bratem. Przypomniy-
 „my sobie, żeśmy winni dać ściśły rachunek z postępów współ-Bra-
 „ciom naszym. A zatym odmieniwszy wyraz *Prawo*, na słowo *Urzą-*
 „*dzenie*, upraszam J.W. Marszałka, o zapytanie się na ten warunek o
 „zgode.

JP. Mofzczeński P. Poznan: odezwał się: „Nie widzę, żeby to uymo-
 „wało powagi Seymowi, bo y *Recessa Seymowe są Prawem*. „

Dogadzając obydwu żądaniom JP. Marszałek oświadczył: Iż słowo
Prawa zostanie się w Projekcie, a dodatek jest przyłożony, iż *in Volumen*
Legum inserowany być nie ma.

Z zlecenia JP. Marszałka, czytał JP. Sekretarz z tym dodatkiem Pro-
 iekt Warunku; który za trzykrotnym zapytaniem, iednomyslnością przyję-
 tym został, w następujących słowach:

W A R U N E K.

Gdy terazniejszy okoliczności Rzpltey wyciągaia rychłego wystawienia Woyska,
 po uchwaleniu zaciągu *Summ* przez Skarby Publiczne Obojga Narodów, y po re-
 zolucyi mającej nastąpić doczesnych na wystawienie Woyska nieodbitie potrzebnych
Funduszów, które na pierwsze erygowanie Woyska tegoż obroconemi mieć chcemy,
 waruiemy niniejszym *Prawem*: iż zaraz przystąpimy do powiększenia ze wszyst-
 kich źródeł dochodów publicznych, y ustanowienia trwałych Podatków, w ciągu
 których materji nie zabraniamy przecież sobie traktowania wszelkich materji tyczą-
 cych się zaciągu Woyska Narodowego, y dopełnienia uchwalonych już sit onego,
 niemniej Zagranicznych intereffów naglących, iakowe zdarzyć się będą mogły. Ni-
 niejszy zaś Warunek *in Volumen Legum* inserowany być nie ma.

Mówił potym JP. Marszałek Seymowy: Gdy już dwa wypadły zdecy-
 „zyi Projekta: pozwolisz W. K. Mć y Prze: Stany oddalić mi się do Izby
 „Konferencyonalney, gdzie wraz z sobą upraszam JWW. Deputowanych
 „do Konstytucyi, do podpisania, tak tych dzisiejszych Projektów, iako y
 „Konstytucyi uchylającej Radę. Aże nie którzy ieszcze Kommissarze
 „Woyskowi nie wykonali Stanom Skonfederowanym Przyśięgi, dozwolisz
 „W. K. Mć, aby w tym czasie, gdy my będziemy podpisowali, mogli też
 „Przyśięgę wykonać.

Xiężę Sapieha, Marszałek Konf: Litt: „Naród Litt: zawsze ściśle złą-
 „czony z Koroną, chce wspólną ofiarą przyłożyć się do potrzeb Oyczy-
 „zny y stać się zdolnym do obrony siebie y Prowincyi Kor: A zatym, gdy
 „Litewskie Konstytucye, nie oddzielne bywały od Koronnych, pozwolisz
 „W. K. Mć, aby był podobny Projekt dla Prowincyi Litt: przeczytany.

JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: czytał Projekt zaciągnięcia trzech
 Millionów dla Litwy.

TOM II.

Zzz

D. 21.
Sty-
oznia.

Po przeczytaniu, gdy nie którzy Posłowie z Prowincyi Kor: przekładali, iż nie jest zachowana w pożyczaniu proporcya Prowincyi Litt: względem Kor: odezwał się Xiaże Sapieha Marszałek Konf: Litt: „Widzę zadziwiając, cych się w tej Izbie, że Prowincya Litt: trzy Milliony tylko zaciąga. Nie idzie tu o chęć, ale o sposobność zyskania kredytu, każdy chce czynić ofiarę, ale musi się miarkować z swoją możliwością, Skarb Litt: tak jest ubogi, że na opłatę Woyska brakowało mu nieraz. Gdy przyjdzie do stanowiącienią podatków, tam zechce okazać, Prowincya Litt: gorliwość, nieskąpiąc majątków swoich; ale tu każdy widząc że 300. tylko Złotych Skarb Litt: ma remanentu, widząc, że jest podupadłym, jeżeli pożyczę, to chyba w nadzieję przyszłych Podatków, y to za dzielnością J. O. Xiecia Jmci Podskarbiego W. X. Litt: z własney Osoby swojej mającego kredyt, może to być skuteczniejsze, zaraz zaś potym Podatki wiecyste udecydują los trwalszy Prowin: Litt: która cierpliwie słuchając, ani się sprzeciwiając uchwałom Prowincyów Kor: doprasza się, aby iako mającey moc udzielne dla siebie pisać Prawa, y w tej mierze nie było iey to zabroniono.

Czytał powtórnie JP. Sekretarz Konf: Litt: Projekt wzmiarkowany.

Po przeczytaniu JP. Marszałek Seymowy, zapytał się o zgodę. Która jednomyślnie nastąpiła.

W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a JP. Marszałek W. K. zaprosił JP. Kasztelana Bieckiego do wykonania Przyśięgi, iako wybranego do Deputacyi Interesów Cudzoziemskich, po której wezwani byli Kommissarze Woyskowi z Stanu Rycerskiego na dawniejszej Sessyi nie przytomni do wykonania Przyśięgi, Prawem dla Kommissyi Woyskowej oznaczoney.

Gdy *Ministerium* powróciło na miejsce, zabrał głos JP. Kanclerz W. K: „Widziałeś W. K. Mość P. Mił: pierwiastkowe czynności Deputacyi powsta, nowionej do układania Instrukcyi wyznaczonym do Dworów Zagranicznych Posłom, w czytanej tu już przed Stanami Rzepltey Instrukcyi dla Xcia Jmci Stonika Litt: wyznaczonego Posła nadzwyczajnego do Dworu Berlińskiego, y raczyłeś wraz z Stanami Skonfederowanymi dozwolić takawego ucha na czytanie wzmiarkowanej Instrukcyi.

„Z podobnymże Instrukcyi dla wyznaczonego do Dworu Londyńskiego go Posła ułożonej Projektem dziś Deputacya przychodzi.

„Niżeli jednak ten obowiązek dopełni; iako do zachęcenia w usługach będących wielce na tym zależy, iżby występki były ganione, a zasługi pochwały godne Publicznemu były wystawiane widokowi, tak Deputacya zna obowiązkiem swoim polecić szczególnym W. K. Mci P. Mił: y Stanów Skonfederowanych względem, odbywającego w Chersonie Urząd Konsula Jmci P. Zabłockiego, który w danym z Urzędu swego przed Deputacyą, sprawowaniu się dowiódł czynnymi swymi krokami, iako nietylko się starał, aby przybywający tam z Produktami y towarami Polscy poddani, iak narychle nieżytość swą od kupczących odbierali, lecz nawet z podobki Chrześcijańskiej to złożonym chorobą, to wsparcia potrzebującym wieśniakom Polskim był pomocą.

„Wypełniwszy to Rodkie dla mnie od Deputacyi zlecenie, oddaę do La- ski wzmiarkowaną Instrukcyą.

Rzekł JP. Marszałek W. K.: „Ponieważ Prawo obowiązuje, aby *semotis*, *Arbitris* Instrukcyje czytane były; więc upraszam JP. Arbitrów na ustęp.

Po ustąpieniu z Izby JPP. Arbitrów, za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seymowy czytał Instrukcyą dla JP. Bukatego Posła do Dworu Londyńskiego. D. 21.
Sty-
cznia.

Po przeczytaniu, JP. Seweryn Potocki, P. Bractawski wniósł: ażeby kroku uchylenia Rady Posłom Rezydującym przy Dworze J. K. Mości przez Noty uwiadomić, y powody do tego miane wyłuszczyć, ażeby to nie poczytane było za krok nie przyjaźni; podał słowny do tego Projekt.

JP. Butrymowicz P. Piński żądał, aby dla umnieyszenia kosztu, JP. Bukaty mógł razem odbyć Poselstwo y do Hollandyi, wstąpiwszy podrodze do Hagi, gdy iechać będzie do Londynu, co się y dawniej w Poliszce praktykowało.

Odpowiadając na wniosek JP. Bractaw: mówił JP. Krasinski P. Podolski: w tym sposobie: „Zgadza się zawsze z wysokim zdaniem JW. Bractawskiego, y teraz z nim zgodzić się miłoby mi było, lecz cokolwiek obojętnego w Projekcie dostrzegam, to mam za powinność przełożyć. Nic pewniejszego, że kto sił nie ma wewnętrznych, obcym sprawać się powinien; lecz gdy Naród znajduje się od przemocy usuniętym, gdyby się z wewnętrznych urządzeń tłumaczył, podawał by się nie iako sam w podległości iarzma, którego w takiej okoliczności znać Naród wolny nie powinien. Za coż się więc mamy wypisować, iż Traktaty chcemy do trzymować, które y tak, iak słyszeć się dało, są nad to rozciągane. Dość zdać się przestać na oświadczeniu przyjaźni, a kto oświadcza Przyjaźń, tym samym utrzymuje Traktaty. Tym zaś tłumaczeniem się, było by to winić się, żeśmy je złamali, y że szukamy u postronnych Dworów w tym wsparcia. Najlepiej W. K. Mść zdołał to kierować; iaż, zaś nie w sposobie sprzeciwienia się komu myśl moją wystawiłem, ale z bojaźni, żeby to nie wprawiło nas w iakie nie przyjemne podeyrzenie, y podległości więzów nie ukuło.

JP. Moriski P. Podolski, do Instrukcyi przymówił się, aby było dołożone, iżby JP. Bukaty Interes Miasła Gdańska przełożył, które jest uciśnione w swoim *Territorium*, o co y do Rady Miasło zanosilo zazalenie, oraz żeby handel jego morzem był ubezpieczony.

Odpowiedział JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: „Kancelerze z Deputacyą tak ważney materiy nie opuścili, jest ona obięta w wyrazie ogólnym handlu. Co się zaś tycze szczegulności Gdańska, Punkta do tego w annexach ma sobie JP. Poseł przydane, bo gdyby wszystko przyszło wyszczególniać w Instrukcyi, trzeba by bardzo ią obszernie y długo pisać. Ale te szczegulności w annexach umieszczone, JP. Poseł, gdy o handlu mówić będzie, zaproponuje razem, y wszystkie te szczegulności, które osobno mu są w annexach zalecone.

Przymówił JP. Krasinski P. Podolski: „Po wytłumaczeniu się iasnym JW. J. X. Podkanclerzego, już żadne troskliwości względem handlu być nie powinny. Obowiązkiem to będzie JP. Posła domówić się o wszystko, co ma w Instrukcyi y w Annexach. Rozumiem że JP. Poseł usprawiedliwić się zechce temu Narodowi, który w nim swoje zaufanie położył.

Gdy potym głosem zdała się cała Izba przedstawiać na przeczytaney Instrukcyi, odezwał się JP. Marszałek Seymowy: „Gdy już widzę, że wprowadzona materya Instrukcyi dla Posła do Londynu zaspokoioną została, pozwoliz W. K. Mść, nieść do Tronu swego prozby, abys gdy już przycho-
Zzz ij

D. 26. „dziemy do zaftanowienia się nad rodzajem Podatków, raczył do dłuższego
 Sty- „nie co czasu zafolwować Seflię, żebyśmy mogli się między sobą porozu-
 cznia. „mieć, y z trutynowanemi już Projektami przyść do decyzji Prze: Sta-
 4, nów.

Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, a JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci folwował Seflię na Poniedziałek na godzinę 10.

S E S S Y A LIV.

D N I A 26. S T Y C Z N I A

Po Zgajeniu JP. Marzałka Sejmow: w te słowa:

„ Im chętniejsze upragnienia, tym trudniejsze bywają w ich uskutecznieniu.
 „ Przeznaczenie przeciwnego losu, iak każdego żyjących dosięga, tak y ogólnosc
 „ Kraiowa czasem jest nim zajęta. Zdawało się Nam Sejmującym, że odsunawszy
 „ nie które zawały, uprzątnawszy trudności, snadniejsze mieć możemy pole do o-
 „ twarcia prawdziwej ku Ojczyźnie miłości, w niesieniu iey ofiar majątków naszych;
 „ lecz w gorliwej chęci, lubo zostaliśmy, jednak ieszcze niepowzięliśmy środków tak
 „ przyzwoitych, aby już nieodzownemi stawały się, Projekta formowaliśmy drugie,
 „ chcąc niemi trafić do sprawiedliwego układu stałego Podatku, nad któremi zaftana-
 „ wiemy się; przeto niezdoływamy przed Tron W. K. Mci nieść upragnionych prac
 „ naszych owoców; nie zarumiewamy się jednak, że bez uwieńczenia się niemi, staie.
 „ my przed obliczem Pańskim, bo znamy, że dobroć Króla, daruje Nam, gdy nie tylko
 „ skutków prac doziera, ale chęci sprawujących dosięga. Na tey nam nie brakło, za-
 „ ręczyć się możemy, y w tym zapewnieniu usprawiedliwiamy się W. K. Mci w peł-
 „ nym otwartości sercu, nie tak przed Panem, iako przed dobrotliwym Oycem; ze-
 „ śmy chcieli ułożyć gatunek podatkowania y sposób iego wybierania. Pragnęliśmy
 „ już ie w krotkim zaraz opłacać czasie, nie folgując w niczym sobie, chcąc iak nay-
 „ gorliwiej a nayrychley potrzebom wydatków Publicznych zaradzić, pamiętając na
 „ rok ten nieszczęśliwy, w którym że płatny, nie był żołnierz, po doznanych od niego
 „ niesmakach, zwiniętym nakoniec został, a za nim słabość Narodu następowała, y nie-
 „ możność zwrotu nieszczęśliwych na Kray Nasz nadarzeń. Przerażeni przykrym
 „ doświadczeniem, uzbraiając się na przyszłość, gdy do powiększenia sił Kraiowych
 „ przyśiępiemy, chcemy mieć trwałością ich zabezpieczonemi, y podatek na nas sa-
 „ mych Szlachtę (któregośmy dotąd nieznali) przyjmujemy: w czym prawdziwą
 „ gorliwość Obywatelską okazać pragniemy, Tę szczerosc Ducha Naszego wysta-
 „ wiwszy, dozwołisz W. K. Mć przyśiępić do Projektów powiększających dochody pu-
 „ bliczne, z innych źródeł wpływających, które JP. Sekretarz raczy przeczytać.

Zabrał głos JP. Walewski Wwda Sieradzki:

„ Po różnych za Panowania Twoiego, Miłościwy Panie, nie pomyślnych w Kra-
 „ iu zdarzeniach, gdy przecież naywyższa Opatrzność od udziału szczęśliwszey
 pory

" pory na zawsze nas nie ufunęła. Gdy przeznaczenie Losami władające równe z
 " innemi Narodami obiecuje dla nas przywrócić Jęstestwo. Gdy za mądrym Twoim
 " Miłość: Panie Przewodnictwem, już się do pożądanej co raz więcej zdałem zbliżać ^{D. 26.}
 " szczęśliwości. Należy nam przeto tey tak zręczney pory pilnie używać, a nie tra- ^{Sty-}
 " cąc czasu, zbawienne iak nazprędzey uskutecznić zamiary. ^{cznia.}

" Czuiesz niechybnie, Krołu dobry, w gruncie Duszy y serca Swego radość z u-
 " chwaloney na wtorkowej Sessyi Konstytucyi, która pewne zafilenie na rozpoczęcie
 " powiększenia Woyska zadecydowała. Łatwo, Miłość: Panie, potrafiśz różniące się nie-
 " co zdania w układzie trwałych Podatków ziednoczyć, y one do skutku prędkiego
 " doprowadzić.

" Masz bowiem, Nayias Panie, gorliwy Narodu zapal, który nietylko z majątku,
 " ale y z życia przy Twoim Dostoieństwie, całości Rzepltey krajów, y iey niepod-
 " ległości chętnie ofiarę uczyni. Już więc nie idzie o wątpliwość, iż nie damy, al-
 " bo że nic nie mamy, bo y chęć jest, y sposoby tak łatwe, że ruszywszy wsiżytkich
 " zrzódek, z których dochody Rzepltey do Skarbów wpływają, uregulowawszy expen-
 " sa Cywilne nieodbitie potrzebne, mało Kray czuć będzie nakładu Podatkowego,
 " a pewnie wystarczem więcej niż 60000 tylicy Woyska utrzymywać. Idzie tu więc
 " o to, abyśmy tych Millionów dobrze y prędko, ofobliwie w terażnieyszym zdarze-
 " niu, dla dobra publicznego użyli.

" Oto Mił: K. Prześ: Skonfederowane Stany! Wiosna nadchodzi, woiujące Są-
 " siedzkie Potencye (lubo negocyuią o pokóy) z tym wsiżytkim są ieszcze dale-
 " kie do niego ; trzeba nam bydz pewnemi, że przyzwyczajenie Sąsiadów poprowa-
 " dzi ich do szukania potrzeb w naszym Kraiu, Izaliz nie trzeba się tyle uzbroić, aby
 " w własnych Granicach zostać bezpiecznemi y spokojnemi Mił: K. Prześ: Skonfede-
 " rowane Rzepltey Stany, Daliście moc Skarbom Oboyga Narodów zaciągnięcia
 " 13000000. tylicy na powiększenie Woyska, aby go mieć iak nayprędzey. Niemo-
 " żna sobie obiecywać, iżby Infanterya w tak prędkim czasie mogła bydz Kraiowi
 " tyle użyteczną, ile nagłe okoliczności wymagają, aby Kray prędko był załoniiony
 " wypada więc, aby zaciąg Kawaleryi był iak nayspieszniey nakazany.

" Jeżeli więc Stany Seymujące te wasze rozkazy dacie Kommissyi Woysko-
 " wey, a Kommissya Kommendantom Dywizyi, zaręczam uroczyscie, że nietylko na-
 " wiosnę terażnieyszą, ale y na przyszłą zupełnie Rzeplta mieć nie będzie kompletu
 " Trzeba tu inne wziąć przed się zarządzenie, chcąc w Maiu koniecznie iakąkolwiek
 " obcym Narodom wystawić Reprezentacyą, niech Stany Seymujące wybierą z po-
 " śród siebie kilka lub kilkanaście Osób mających po Woiewództwach swoje różne
 " związki y Influncye, niechay tym zlecać mieć staranie o prędkim zaciągu Ka-
 " waleryi, ci gdy rozefzlą po Woiewództwach, gdy dolożą usilnego starania w ży-
 " wey chęci okazania miłości ku własney Oyczyźnie, nieochybnie, niezawodnie na-
 " May zdołają uproporcyonowany do Etatu zaciąg Kawalery, gotowey do obrony
 " Kraiu, Waszey K. Mci y Wam Prześ: Skonfederowane Stany wystawić y okazać.
 " Tę moią radę y zdanie, które pod Wasz wyrok poddaię, gdy się będzie podobało,
 " uskutecznić, łatwieysze y pewnieysze będzie podniesienie Infanteryi, gdy ją za-
 " łąniać gotową będziemy Kawaleryą. Y w tym to zamiarze Proiekt do Łaski po-
 " daię, y o przeczytanie onege dopraszam się.

D. 26.
Sty-
cznia.

J. P. Kiciński Poseł Liwski:

"Ufność Szlachetney Narodu części, umieściła mię w tym szanownym Gronie Reprezentantów całego Rzepltey Ciała. Tey ufności kochanych współ-Braci nie zawiodę, ani próżną wymową, ani szkodliwym milczeniem, czego dobro Kraju, czego wola Ziemi, z której mam honor Posłować, po mnie wyciąga, to iedynie stano-
"wić będzie zamiar głosu mego, y dzieł y dalszych, gdy ich w miejscu y czasie przyzwoitym potrzebę uznam.

"Próżnoby tu powtarzał, co już niektórzy z zacnych Kolegów, tak grunto-
"wnie, tak doskonale, tak nawet do mojej Instrukcyi stołownie przełożyli Wafzey K. Mci y Przesi Stanom, względem ulgi w podatkowaniu krwawo zapracowanych
"dziedzin; przez zastąpienie nayprzód potrzeb krajowych majątkiem publicznym, a
"przytym przez wzgląd sprawiedliwy na ucisk tych współ-Braci, którzy własnymi
"rękami około roli zatrudnieni, kmiecego nawet majątku nie posiadają. W poda-
"waniu frzodków do podatkovania, lżeyszych względem Stanu Szlacheckiego, mia-
"ją Instrukcyą wyfzczegulnionych, uprzedził mię już J. W. Chełmski, uczynieniem
"propozycyi, przywrócenia znanego dawniey w Polszcze Podatku z młynów. O
"pomnożeniu dochodu z Cei od Towarów Zagranicznych, już po części Kommissyja
"Skarbu Koronnego namieniła w Projekcie swoim powiększenia opłaty od Win z za-
"granicy wchodzących. Nie miałem iest rzeczą tykać materiy handlowey, na nie-
"zliczone części dzielącej się, a zawsze ważney, zawsze baczney, y pil-
"ney rozwagi wyciągającej. Mam nadzieję z ogłosu publicznego, że w tey materiy
"szczegulney pracujący bez oszczędzenia zdrowia y majątku światły Obywatel y
"gorliwy Kommissarz Skarbu Koronnego, J. P. Czaeki Starosta Nowogrodzki, myśli
"użyteczne Stanom Seymującym poda. Ale mając względem Cei od Towarów Za-
"granicznych, Ssarby naszej z Kraiu bez powrotu wyprowadzających; obszernieyszy
"w Instrukcyi przepis, niż Projekt już podany do Łaski tę rzecz obeymnie, mam
"przedsięwzięcie pomówić nieco o tym, co z materiy wprowadzenia do Kraiu towa-
"rów obcych, potrzebą y użyciem ich; (a może nie nazbyt śmiało przydam) z o-
"byczajami y rozwołnieniem onychże, naturalnym łączy się związkiem; co rozwią-
"że y ułatwi wątpliwość, czyli y jakim sposobem powetować możemy na czym in-
"nym tey utraty, do której dobrowolney w znacznych Podatkach ofiary miłość Oy-
"czyzny y nieuchronna powinność nas aktualnie prowadzi.

"Łatwość wprowadzenia w Kray towarów Zagranicznych, (wyiawiszy służące
"do pierwfzey potrzeby, lub istotney wygody; ieżeli zwłaszcza takich Kray własny
"dostarczać nie może) iest zniszczeniem majątków Obywatelskich, podniętą zby-
"ków y przeciwney walecznemu Polaka umyślowi miękości zasilaniem. Poznać to
"może każdy, kto z uwagą porównywa zwyczaje Przodków naszych z terażnieysze-
"mi, zwyczaje Stolicy z Prowincjonalnymi, zwyczaje Domów Pańskich z uboższe-
"mi. Któż nie wie, że Szlachetny Polak umyśl nikomu się w dopełnieniu Praw go-
"sćcinności przepisać nie da? Kto nie zna, że równość urodzenia y zaszczytów Oby-
"watelstwa, sięga aż do chęci zrownania się w sposobie życia? Jak kto w Domu Sa-
"diedzkim przyjęty, tak wzajemnie gości u siebie przyjąć usiłuje. Szarpie się
"każdy, częstokroć nad siły własne, aby drugiemu wyrównał. Uczta iedna, kosztu-

„ie czałem więcej, niż wyżywienie roczne ubogiej, acz licznej Familii. Powóz ie-
 „den, przenosi dochód majątności; ubranie dółku, wartość jego; ozdoba jednej su-
 „kni, cały garderoby szacunek, a odmiana ledwo nie co mając w tym wszystkim D. 26.
Sty-
cznia.
 „mody y tonu, przywłaszczyła sobie nazwisko życia przyłtoynego. Wieleż takowe
 „wydatki zruynowały u nas domów? wiele dóbr Ziemskich do nabycia niepewnymi
 „poczyniły? wielu w szczególności zawiodły wierzycieli? wiele w powszechności
 „kredyt Narodowy y wiarę publiczną uszkodziły? wielu z młodzieży bez sposobu
 „do życia najprzód zostawiły, a potem do utraty siły, zdrowia, a nawet y cnoty
 „przywiodły? Duch miłości Ojczyzny, duch przekonania y szkodliwości zbytków,
 „przez obcych do nas wprowadzonych, umieścił w Instrukcyi mojej żądania, jeżeli
 „niezupełnego zabronienia, to przynajmniej zatrudnienia, wniścia do Kraju mniej
 „potrzebnych, a wiele kosztownych towarów Zagranicznych. Wiedzieliśmy przy-
 „kład w mądrych rozrządzeniach niebożczyka Króla Pruskiego, zbytki w Państwach
 „swoich na ów czas najwięcej pokramiającego, gdy podatkami, lud swój obarczać
 „miał. Sarknął w prawdzie Naród w razie, na odjętą z używania wielu rzeczy wol-
 „ność, ale z ciałem doznał, iż kilkonasto-letnia oszczędność powszechnie w cały Kray
 „wprowadzona y Podatki sprawiła mu znośniejzemi, y wkrótce znacznie go zboga-
 „ciła. Co w Monarchicznym Państwie, acz poniewolnie skutek tak pomyślny sprawi-
 „ło, czemużby u Nas dobrowolnie, z powodu najszlachetniejszego miłości Ojczy-
 „zny, nie miało być przyjętym? Ufam, że nas Seymujących jeden w tej mierze
 „zagrzewa zapał. Zabrońmy sobie łami, (jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej pó-
 „ty, poki Rzepła w godną siebie postać zupełnie się nie przyoblecze) tego wszystkie-
 „go, bez czego wybornie obeyść się możemy. Umartwienie to, niech nareżcie bę-
 „dzie znakiem powszechnej żałoby, po tylu okropnych y w długie czasy pamiętnych
 „Ojczyzny nieszczęściach y nieszczęściach. Niech Kommiss: Skarbowa z taryfły cel-
 „nej odłączy wszystko, co ku potrzebie, lub wygodzie istotnej nie służy, a zbytkowi
 „szczegulnie podchlebia. Niech tych gatunków, wprowadzenia do nas albo wcale
 „zabroni, albo Cłem wartość przewyższającym uciążając, zatrudni. Ale moim zda-
 „niem najskuteczniej byłoby, żeby przytym miłość Ojczyzny, powszechną iakoby
 „umową, y daniem przykładu od Otob z Urzędu y więtości pierwszych, na wielki
 „przepych tak z wielu miar Narodowi szkodliwy, ochybną włożyła cechę; żeby był w
 „pogardzie u wszystkich, kto powierzchowną okraś, majątek szczegulny y powszech-
 „ny niszczącą chciałby, drugich celować; a na to miejsce, żeby oszczędna przyłtoynosc
 „wszędzie przyzwóity znajdowała szacunek. W tym zapewne celu, obeyścia się bez
 „wielu towarów zagranicznych, przydała Ziemia moja w Instrukcyi jeszcze dwa zlece-
 „nia, to jest: dopraszać się o powszechną w Kraju odmianę stroju zagranicznego na Na-
 „rodowy; y o zabronienie wyjazdu za granicę, bez pozwolenia Zwierzchności, pod ka-
 „rą znacznej za to do skarbu publicznego opłaty. Niewinne y obojętne wcale na
 „pierwszy rzut oka zdają się te zwyczaje, lecz z ściślego roztrząsania rzeczy, łatwo
 „poznać można, iak wiele nawet w charakter Narodu wpływają.

„Słyszałem zarzut: *Jakiż związek miałby krój sukni, z skłonnością serca?*
 „Mógłbym odpowiedzieć, że tak mocny, iak edukacya z obyczajnością. Polak uro-
 „dzony do użycia konia y broni ku ratunkowi w potrzebie Ojczyzny własnej, le-
 „dwie kiedy dla stroju swego, innego w pokojach, a innego konno, w tych najisto-

Aaaa ij

„tniejszych zabawach ćwiczyć się może; tak dalece, iż prawie podeyrzenie się
 „wzmaga, jeżeli nie interes obcych, zaśczerpił w nas guśc do stroiu zagranicznego
 „dla wytępienia wraz z sposobem życia y waleczności Przodków naszych. Poranki,
 „tę najpiękniejszą dnia każdego chwilę, y do nabycia wielu wiadomości Stanowi
 „przyzwoitych, y do użycia nabytych najspofobnieyszą, na układaniu w rozmaite
 „kształty włosów, trawimy. Ktoby chciał, ocuciwszy się ze snu, zaraz obowiązki
 „lub pożytki współcześnieści dzielić, musi wprzód więcej niż przez godzinę w Do-
 „mu własnym, wykwińskiego stroiu zostawać niewolnikiem. Młodzież od dzieciń-
 „stwa do miękkości y piękzenia się wzwycaiona, częstokroć zepfuta ma imagina-
 „cyą, iakoby pierwsza powinność była podobać się, a piękność naywiększą szczęśli-
 „wości, częstokroć ma zepfute o rzeczach zdanie, iakoby to tylko było doskonałym,
 „co modnym, co z zagranicy wywiezionym. Czyli w inszym ieszcze gatunku, oby-
 „czaje młodzieży, z okazyi stroiu zagranicznego, nie bywają nadwężone? rostro-
 „pna uwaga łatwo to pozna. Okiem zaś politycznym na stragę maiąku krajowego pa-
 „trząc, któryż Obywatel nie powinienby pragnąć, wyrwać Kray z opieki mody Pa-
 „ryskiej y Londyńskiej? która nam ledwie nie co sześć Niedzieli, inne dyktuje Pra-
 „wa. Od tego czasu, iak stroi zagraniczny stał się u nas powfzechnym, a do niewie-
 „ściego zbliżonym, nitylko, że nic domowego na sobie nie nosimy, ale nadto wziął
 „górze guśc do cacek y bagatel nieużytecznych, z pogardą rzeczy szacownych y isto-
 „tnych. Napelniony Kray frakami, haftami, guzikami, laleczkami, dewizkami, pier-
 „ścionkami, lusterkami, y innemi błyskotkami; a zabrakło dzielnych wierzchowych
 „koni; zabrakło broni, którą przedtym wżyskie Domy Szlacheckie bywały ozdo-
 „bione; zdaie się iakoby przytłumiony był duch Narodowy. Zamiana ta wcale nie
 „jest z naszym pożytkiem. Ludzie służący nawet drożey Kray kosztują, y bardziey
 „są zepfuci. Człowiek trzymany od fryzury podług urodzenia swego stem złotych
 „na rok mogący się wyżywić, a na roli, czyli u rzemiosła, lub w Woysku pożyte-
 „cznie Kraiowi służyć, wyciąga teraz tyleż prawie na miesiąc, aby, po godzinnym
 „zatrudnieniu, cały dzień był próżniakiem. Jak wiele tego gatunku nieużytecznych
 „dla Kraiu znayduie się Osób, codzienne doświadczenie. Odmiana zatym stroiu y
 „dla Liberyi, stałaby się dla Kraiu arcy-użyteczną. Jeden Człowiek mógłby bydz ra-
 „zem użyty do służby pokojowej y konney; a będąc w broń opatrzonym, mógłby
 „w potrzebie y Pana, y siebie od nieszczęścia ratować.

„Lecz, gdy wróciemy się do stroiu Narodowego (który z przyczyny chłodniej-
 „szego clima, y różniącego się od innych Narodów geniuszu Polaka, jest nam przy-
 „zwoitszy) trzeba, aby y w tym miłość Ojczyzny przodkowała; żeby chociaż do-
 „cześnie, to jest przynajmniej póty, póki Kray nasz się nie wzmoże, zbytki miey-
 „sca nie miały. Bogate pafy, karabele, szpinki, pierścienie, rzędy &c: jeżeliby nas
 „niszczyły, a zagranicznych z bogacali. Niech obcy kamień, obcy kruszec y ręka,
 „nie zarabia na nas tego, co w domu, uboższe w prawdzie, lecz przyrównie do-
 „godne zrobić się może; Można się nosić porządnie, chociaż nie bogato. Raptowna
 „także w całym Narodzie odmiana stroiu, uciążliwymby uczyniła to przedsięwzię-
 „cie. Zaczyn Ofohy na Urzędach, przykład dać maiące, mogłyby to w przecią-
 „gu roku wykonać. Cały zaś Kray do dwóch, albo trzech lat mógłby używać swych
 sukien

„fukien, y mieć czas pozbycia ich za granicę bez wszelkiej straty. A zakazanie na-
 „tychmiał przywożenia z zagranicy guzików, kapeluszków, szpad, haftów, y innych
 „do stroju zagranicznego koniecznych potrzeb, pod karą konfiskaty, utwierdziłoby
 „pewność niechybney w czasie urzędzeń terażniejszych exekucyi.

D. 26
 Sty-
 cznia.

„Nie dosyć byłoby jednak zabronić Kupcom wprowadzenia do Kraiu mniej
 „potrzebnych towarów, gdyby nam samym została nieograniczona Prawem wolność
 „ieżdżenia za granicę. Samibyśmy może ubiegali się szukać tey zarazy, która tak ob-
 „szernie, tak powszechnie, tak szkodliwie wszędzie się szerzy. Zarazą nazywano
 „gułt przemagający do rzeczy obcych. Bo nie wspominam ja tu o zaraźliwych cho-
 „robach do Kraiu przez woiażujących wprowadzanych, ani o złym przykładzie, z o-
 „słabienia Religii, y zepsucia w obcych Państwach obyczajów, wynikającym, ani o
 „nieznaiomości zupełney, lub zapomnieniu własnego Kraiu, a ztąd gorzącej pogar-
 „dzie rzeczy Oyczytych, ani o innych tyśięcznych szkodliwych dla Rzpltey skutkach,
 „wadach, y przywarach, z przyczyny takowych peregrynacyi częstokroć doświad-
 „czanych, które Teatra y piśma bezimienne wytydzają y gromią. W jednym tyl-
 „ko względzie te podróże uważam: iako bliską okazją zbytków, y sprężyny gułtu do
 „tychże zbytków wiodącego. Kawaler powracający z Zagranicy, opowiada witają-
 „cym siebie, co widział, pokazuje co przywoził. Wszytko to nayprzód podziwienie
 „y pochwałę, a potym chęć mienia w słuchających wzbudza. Dowiadujemy się po
 „wszystkich magazynach, jeżeli w nich czego podobnego znaleźć by niemożna, a nie-
 „znalazłszy, umyślnie chochy też naydrożey, zapisujemy. Jeden drugiego, w tym
 „naśladuje. Miliony z kraiu bez potrzeby wychodzą. Zabiegłoby się temu wpraw-
 „dzie nieco, przez powszechną stroiu odmianę, bo powracający z Zagranicy z należy-
 „tym Oyczytęgo stroiu szacunkiem, który go dystrynguie, porzuciłby z chęcią za-
 „raz na wstępie do Kraiu swego suknią obcą, żeby się przedzey, uprzejmiej y po Bra-
 „terku z naypierwszym uściłnął rodakiem. Lecz zapewne ielżce skuteczniej za-
 „bieży się przez ustawę Prawa, aby nikt za granicę wyieżdżać nieważyi się, bez po-
 „zwolenia Zwierzchności; która potrzebę y konieczność takowego wyjazdu roze-
 „zna. Potrzeba zaś podobno inna niebyłaby ważną, iak tylko w okolicznościach
 „tyczących się Poelstw publicznych y przy nich będących Osób, tudzież w interes-
 „sach handlowych; y wynikłych z wspólney w dwóch Państwach posleffyi; także
 „w przypadku choroby niepodeyrzanym świadectwem Doktorów zaręczoney, y
 „w potrzebie wyższej edukacyi młodzieży, w takich naukach y sztukach, których
 „umiejętność nie łatwo w Oyczyźnie nabyć się może. Powracający jednak do Kraiu,
 „znowu Zwierzchności o skutku podróży swojej rapport doskonały czynić byliby
 „obowiązani. A ktoby dla samey ciekawości, lub dogodzenia szczegulnie fantazyi,
 „chciał pieniądze z Kraiu wywozić, y one marnować, takowy, na dobro Oyczyzny
 „nieczuły, oddaniem do Skarbu Rzpltey czwartę części własnego dochodu, przez
 „czas bytności za granicą strawionego, iako zbytniego, y na próżną stratażardowa-
 „nego, byłby ukaranym.

„Stosownie do tych myśli, przepisem Instrukcyi Moiej wytkniętych y własne-
 „mu przekonaniu dogodnych, a ofiarę Obywatelską znacznych Podatków lżeyszą y
 „powetować się mogącą ukazujących, ułożony Projekt mam honor podać do Łaski.

TOM II.

4 Bbbb

D. 26.
Sty-
cznia.

JP. Radziszewski P. Starodubowski:

„ Nigdy podobno Naród nie był czulszym o swoje swobody, Niepodległość, y
„ postanowienie się w rządzie mocarstw znaczących; y tym końcem ustanowiwszy
„ 100,000. Woyska, znać powinien potrzebę obmyślenia potrzebnych na jego wy-
„ stawienie, y utrzymanie funduszów.

„ Do prędkiego wystawienia ustanowionego Komputu Woyska, dozwoliliśmy już
„ Kommissyom zapożyczenia Summ. Zgodziliśmy się na Seffyi naszej Prowincyo-
„ nalney na dniu wczorajszym na doczesny Podatek, którego ustanowienie ieśli się bę-
„ dzie podobało Prześw: Stanom, te oba Artykuły rozumiem, że wystarczą na począ-
„ tkowe wystawienie ustanowionego dopiero Woyska.

„ Poznaie to z Nas każdy, że postanowione Woysko na zawsze, potrzebuie ra-
„ zem y Podatków stałych; wszystkich tu chętnie slyszę zgadzających się na to hasło,
„ iż ustanowić, y złożyć należy Podatki, lecz znowu wszystkich prawie widzę, ró-
„ żniących się względem sposobów, y rodzajów onych.

„ Każdy chciałby dać najmniej, aby siebie ochronić, lecz to czyniąc, chce dru-
„ giego; chce Współ-Obywatela obarczyć. Nie tylko słuszność, ale y Instrukcyja od
„ Współ-Obywatelów na mnie włożona naysciśley mnie obowiązuie, abym mówił za
„ równością y naysprawiedliwszym rozkładem tychże Podatków, któreby każdego
„ w równości dotykały, a nikomu ciężkim do zniesienia niestały się ciężarem.

„ Wszakże, niżeli Stany Seymuiące do tego przytąpią, należy nayprzód roz-
„ strząsnąć wszystkie naywłaściwsze dochodów Rzepltey źródła, obrócić one nayflu-
„ idniejszy Prawem na zaradzenie potrzebom terażniejszy, wziąć z nich mogącą
„ wynikać proporcycją, a dopiero resztę, co by ku potrzebom Skarbu Rzepltey brako-
„ wało, na ogólnosc wszystkich rozłożyć.

„ Tym sposobem, gdy się więkzszey części potrzeb z funduszów właściwych
„ Rzepltey zaradzi, mniej każdego Podatek dotykając, ziedna może u Nas iedno-
„ myślność, a przynajmniej okaże publiczności sposób Naszego Patryotycznego my-
„ ślenia.

„ W rządzie takowych właściwych Rzepltey funduszów, kładę Ja Starostwa,
„ y Królewzczyzny, może wzmianka o nich oburzy tu nie iednego umysł, lecz nie
„ ten to ieść Seym, gdzieby pod węzłem Konfederacyi, miłość własna, zysk prywa-
„ tny, y chęć z bogacenia się, swoią rozpościerały władzę.

„ Zamilknać te prywaty muszą, na hasło Patryotyzmu, muszą zamilknać na to
„ wewnętrzne przekonanie, które w umyśle swoim każdy znaleźć powinien.

„ Daleki ieśćem od tego, aby Starostwa odebrać na Skarb Publiczny, a tak od-
„ dać od nich terażniejszy Possessorów, lecz tym mniej dopuszczę, czy w sposo-
„ bie Dziedzictwa, czy w innym jakim oddać one od własności Rzepltey.

„ Było to zawsze naywłaściwsze ieć dobro, z którego w potrzebach swoich mia-
„ ła zawsze gotowe wsparcie.

„ Oddając Rzeplta Królewzczyzny w dożywotne użytkowanie, za czynione ieć
„ usługi, ostrzegała zawsze część dochodów dla siebie podług okoliczności własnych
„ potrzeb.

„ Na Seymie 1775. kiedyśmy utracili znaczne Prowincye, ponieważ za odpa-

„dnieniem z niemi dochodów publicznych, a za utworzeniem płatnych, chociaż
 „mniej użytecznych Magistratur powiększyły się potrzeby powszechne, włożono na
 „Starostwa opłacenie dwóch Kwart, czyli, połowy intraty.

D. 26.
 Sty-
 cznia.

„Gdy teraz, nieokazałością luryzdykcyi, ale prawdziwą siłą, chcemy poprawić
 „dawne bezprawia, a na to potrzebuemy funduszków, za co niemamy obowiązać Sta-
 „rostów do płacenia wszystkich czterech Kwart, podług dawney Lufracyi. Wszak
 „to są dobra Rzepltey, im szczególnie do użytkowania poruczone. Użytkowali
 „z nich, gdy Rzeplta tak wiele niepotrzebowała wydatków, teraz, gdy zbiegiem o-
 „koliczności ratując się z ostatniej prawie toni więcej ma potrzeb, niech oddadzą
 „dla iey wsparcia cały dochód. Nic oni tym sposobem nieoddadzą swego, bo odda-
 „dzą dochód cudzy, im do użytkowania powierzony.

„W tym nawet oddawaniu całego niby dochodu, wieleż to pozostanie jeszcze
 „rodzaiów pożytków z Dóbr Królewskich, które w lufracyą nie weszły, a które wsze-
 „lako znaczne Possessorom importować będą Summy. Któryż prośze Possessor do-
 „tąd, nie już połowę, ale szóstą część przynajmniej opłacał intraty? lubo Prawo, po-
 „żową tylko kontentować się nakazało. A jeżeli ta słuszność nie znajdzie miejsca
 „w umysłach Possessorów Dóbr Królewskich, a ma się stawać okazyą nie czynności
 „Naszych w stanowaniu Podatków; a z tąd uchybienia iak nayprędzszego Oyczy-
 „źnie ratunku, więc ja, chociaż przeciwko własnemu przekonaniu, zostawiam przy
 „opłaceniu dwóch Kwart Kon: 1775. ofstrzeżonych, lecz od tego nieodstąpię, aby te
 „Kwarty nie miały być sprawiedliwemi.

„Niech będą nowe wyznaczone Lufracye, niech dochodzą iak nayściśley
 „wszystkich rodzajów pożytków, żadnego nie wyłączając, które ciągną Possessoro-
 „wie, a tak dopiero z nowo wynalezioney intraty, niech będą ustanowione dwie
 „Kwarty y te importowane do Skarbu Publicznego.

„Tu podobno uikt przeciwko tey sprawiedliwości nic wystawić niemoże, chyba-
 „by chciał pokrzywdzać tę Rzepltą, która się z nim darmo własnością swoią dzieli,

„Po Królewsczych, wystawiam Stanom Zgromadzonym Dobra Po-Jezu-
 „ckie, bo y to jest właściwy majątek Rzepltey, po zgaśnięciu tego Zakonu na nią
 „spadły.

„Jestem także naydalej od tey myśli, abym go miał zabierać istotnemu iego
 „przeznaczeniu, to jest Edukacyi Narodowej, lecz kiedy mimo tey, ten sam majątek
 „publiczny może zastąpić nie małą część potrzeb terażniejszych, za cóż go od tak
 „chwalebego oddać celu?

„Dwojaki ja do tego upatruję sposób, ieden z oszczędności, a drugi z dobrego
 „zarządzenia. Gdy oddamy zarządzenie odebrania y expensowania majątkiem Po-
 „Jezuickim Kommissyi Skarbowey, oszczędzi się nie mała część dochodów z tego
 „funduszu, która teraz na osobnych Officyalistów Kommissyi Edukacyney rozchodzi
 „się, bo tych obowiązki zastąpią Officyalistowie Skarbowi, już w funkcjach swoich
 „płatni.

„Gdy daley tenże majątek Po-Jezuicki nie będzie obrocony teraz, iak na u-
 „trzymanie samey tylko Edukacyi, oszczędzi się daleko znaczniejsza część na inne
 „publiczne potrzeby. Teraz w Litwie, Szkoły Wydziałowe, y pod Wydziałowe,

— " łącząc y Szkołę w Białym-Stoku kosztują 159250. Zł: ponieważ w wielu miejscach
D. 264 " inne Zgromadzenia zastępują bezpłatnie obowiązki Edukacyi: Szkoła Główna Aka-
Sty- " demii w Wilnie, niech kosztuje corocznie 100,000. Zł: Daymyż iśćcie na Emery-
cznia. " tów w Litwie, którzyby nie byli iśćcie chlebem Duchownym opatrzeni, oraz y
" inne expensa 48150, Zł: Więc by naywięcej kosztowała w Litwie cała Edukacya
" 300,000. Zł: dochód zaś z majątku Po-Jezuickiego, iak iest teraz ciągniony, w pro-
" porcyą procentu, półpięta z Dóbr, a piątego od Summ, wynosi 746938. w samey Li-
" twie, pozostawałoby zatym na potrzeby publiczne w Skarbie Litewskim
" 426,938 Zł:

" Lecz się to mówi, Przecież Stany, w proporcyi procentu półpięta z Dóbr, a piąte-
" tego od Summ, wszakże obrócić należy uwagę, jeżeli przez służne zarządzanie
" tym majątkiem, nie możnaby pomnożyć mały dochodów iego.

" Nie trzeba, iak tylko wspomnieć sobie, w którym czasie przypadła ta Suk-
" cefya po zgaśnieniu Jezuitów, który Sejm nią się zarządzał, iakie to były Lu-
" stracye do odebrania ruchomości y Dóbr tego Zakonu? wiele to przy tych Lu-
" stracyach uroniono majątku? wiele to popuśczano prawdziwych pożytków, lub
" ich pozatracano.

" Jeżeli Sejm na ów czas zgromadzony, który się, nie przymnożeniem docho-
" dów publicznych, lecz utratą Kraiu wślawił, który się starał, aby dochody Rzepltey
" ze wszystkiem rozszafował, mógł znościć dla dogodzenia prywatnemu zyskowi pro-
" cent z Dóbr po pół pięta, a od Summ, po pięć, za co Sejm terazniejszy, poprawiają-
" cy iego błędy, niema służniey, y pożyteczniey urządzić majątku Po-Jezuickiego.

" Gdybym do tego urządzenia podał sposób taki, iaki względem Królewiczyczyn,
" chociaż nie na Dziedzictwo wieczne, ale tylko na Possesją Emphitentyczną, w
" Kommissyach Skarbowych iest zachowany, to iest po Lustracyi, aby Dobra dostały
" się *plus offenti*, nie zgrzeszyłbym przeciw służności, bo jeżeli iedne dobra Rzepltey
" tym wypuszczają się sposobem, za cóżby Po-Jezuickie dla dogodzenia prywatnemu,
" a nie publicznemu interessowi, innemu miały podpadać rozrządzeniu? lecz naosta-
" tek, zbliżając się do łatwiejszych sposobów, tey sprawiedliwości już odmówić nie-
" mogą, Possessorowie Dóbr y Summ Po-Jezuyckich, iżby nie płacili po siedm pro-
" centu ile że Prawo Prowincyi Litewsk: takiego procentu od Summ prywatnych po-
" zwoliło, za cóżby to Prawo Skarb Publiczny miało krzywdzić?

" Mamy iśćcie y inne fundusze, które tak dobrze, iak publicznemi stały się.

" *Subsidium Charitativum* stało się już funduszem trwałym dochodów Skarbu
" Publicznego, niech tylko sprawiedliwy wymiar pójdzie, aby podług służności, każ-
" dy zapłacił, nie będzie obciążony ubogi Pleban, gdy y bogaty w proporcyi zapłaci
" z swych dochodów, a Kommissya Skarbowa, gdy y tym dochodem zaprzętać się będzie,
" pomnożonym zostanie nieomylnie znacznie Skarb Publiczny.

" Opaćwa Zakonnikom odebrane, a Duchownym Swieckim w Kommendy da-
" wane, miały ten cel pryncypalny swoich funduszków, aby Opaci Poselstwa własnym
" kosztem do cudzych Kraiów, y inne publiczne usługi za to odbywali, tego oni teraz
" nieczynią. Skarb Publiczny, iawniey powinien. My składać musimy pieniądze
" na Poselstwa, y inne usługi Publiczne, bo niemaż dopiero takowey w stanie Ducho-
wnym

„w tym funkcyi, któraby nie była płatną ze Skarbu Publicznego, y za cóż brać mają D. 26
„intraty, na co innego przeznaczone? Sty-
cznia.

„Takie to są funduszów Publicznych źródła, z których ja niektóre tylko przy-
„toczyłem, a które najprzód najsćśley przetrząśnione, a potym z największą Eko-
„nomią Kraiową poprawione ku dobru powłzechnemu być powinny.

„Zastąpią one wielką część wydatków Publicznych, a my dopiero resztę z o-
„chotą iednomyslnie dołożemy, nakładając Podatki na Nas y Współ-Braci naszych.

„Ja mówiąc obfzerniey o Królewsczyznach, y majątku Po-Jezuyckim, stoło-
„wnie względem nich do pożytku Kraiowego, y terażnieyfzych okoliczności, podaję
„Projekt, oddając one, y inne materye funduszów właściwych Kzepltey do roz-
„ważenia y gorliwości Przeświałnych Seymujących Stanów.

„Jmć P. Mikorcki P. Kaliski w zabranym głosie okazywał z iedney strony izczęśliwość
„Prowincyi Małopolskiej, mianowicie Ruskich Woiewództw, z obfzerności gruntów;
„żyźności Kraiu; wielorakich źródeł handlowych, obfite zyski przynoszących;
„w szczegulności zaś z plantacyi tytuniowych, z drugiey strony, nieszczęście Pro-
„wincyi, Wielkopolskiej, iż ta, szczerpłym obrębem gruntów, zacieśniona; z wyfiło-
„nego gospodarstwa, y wszelkich sprężyn handlu y przemysłu, nie mająca żadney na-
„dziei podwyższenia swych dochodów; a przytym zawsze ciężarami Podatków, y ró-
„żnym klęskom bez ulgi podległa; mimo iednak tego, y dawniey y teraz, żółdem
„przez siebie na dywizyą własną składanym, Woiewództwa Ruskie zasilałaca, y o-
„chroniałaca, niechce bynajmniey umykać się od kontrybuowania na podźwignienie
„sił Kraiowych, byleby w równym iey możności, a niemniey stołownym do równości
„z innemi Prowincyami wymiarze.

„Daley w głosie okazywał źródło dochodów publicznych z skaffowania Opatów;
„ich funduszów obrócenia na Woysko; lub też zobowiązania Opatów do dostarcze-
„nia kosztu na Pośelstwa Zagraniczne, y Edukacyą oboiey młodzi Szlacheckiey. Nako-
„niec, zaleciwszy Podatek generalnego Czopowego, oddał w tey mierze Projekt do Łaski.

Odpowiadając na poprzedniczy głos JP. Czacki, mówił w tey osnowie:

„Gdy w poprzedzającym głosie uskarżenia slyszę, że Wwdztwa Ruskie przez długi
„czas Podatków nieznały, mimo że ie miały, lecz mnieyszy od Wielkopolskiej, niech mi
„się godzi zapytać: czyi iest stan szczęśliwy, czy zapomagającego? czy zapomagającego?
„a gdy to rozwiążem, zapewne żaden Obywatel Wielkopolski; płacący podatek, losu swe-
„go wymieniać nie zechce na rabowanego Inkursyanti Tatarów, Kozaków, y swoiegó pod-
„daństwa; litości zatym, a nie zazdrości celem być powinien Obywatel Ruski.

„Dziś już nielitościwie ciemiężony Obywatel Ruski Kominów, m 1775. Roku u-
„stanowionym, dziś ieczcie, stać że może celem zazdrości? nie z wielkości Kra-
„iu, moc rachować trzeba, lecz z siły polityczney; Moskwa różległością swią równa
„Europie w siłę komparować iey iednak nie może. Ludność, Rolnictwo, handel, prze-
„mysł, są to prawdziwe siły Kraiowe, w któreyże części Półskiej więkza się znayduie,
„ieśli nie w Wielkieypolszcze? gdy slyszę w poprzedzającym głosie, iż to wszystko wy-

„doskońalonym jest w Wielkieypolszcze, mój wniosek potwierdza się, o możności y
D. 26. sty- „różnicy Kraiu.

cznia. „Gdy zaś flyszę iż gospodarstwo Wielko-Polskie do naywyższego przyprowa-
„dzone stopnia, a Ruskie dopiero dążyć może ku niemu; tedy gdy w przyszłym cza-
„sie większe będą Intraty Ruskie, stanie się dysproporcya Podatku, lubo na przyszłe
„czasy podatkovania ieszcze nieznane; nieprzeczę iż, iż Rolnictwo Wielkopólskie jest
„doskońalszym od Ruskich, lubo y te coraz iuż jest wyśmienitsze, świadkiem byłem
„Roku przeszłego będąc w Wielkieypolszcze, lecz gdym ie stofował do Saskiego, cóż
„mówić o X, Defau, dalekim od wydoskońalenia widziałem, a o różnicy innych Kra-
„iów czytałem.

„Handel, gdy flyszę, wymawiany Wołów, te doborne Woły nie są Rodem w Pol-
„szcze, lecz z Wołoszczyzny y Kraiu bywšy Kozackiego, te komuz odprzedaiemy?
„oto Wielkopólskim Obywatelom, ciż Wielkopólscy znowu na nich zarabiają, y czę-
„ściey podobno, gdyż wielu jest u Nas co stracili na wspomnionym handlu, gdy Oby-
„dwie Prowincye na tym zarabiały, po cóż sobie wymawiać mają o buyności Kraiów
„Ruskich? gdy flyszę, niech mi się godzi zaſtanowić nad niemi, Woiewództwo Ki-
„iowskié wspomniane; ma Powiat Owrucki, Kray piaszczysty, błotnisty, z resztą Poli-
„sia, tam gdyby nie Induſtryia, Kray z bogacaiąca, przez siołę y dziegiedź swoim
„chlebem wyżywićby się nie mogły, daley Kray więcey bez lesay, możeż szczęśli-
„wym się nazwać? Woiewództwo Bracławskie, z iedney strony z Moskwą, z dru-
„giey z Turkami graniczące; ieśli zechce z swych poddanych większą czynić Intra-
„tę, Chłop rozlegleysze wldząc pola w Sąsiednich Państwach, szukać mieszkania swe-
„go będzie, nadto ieśli Wołoszczyzna w rządne dostałaby się ręce, cóż Bracławskie,
„y Podolskie znaczyć będą Woiewództwa? używanemi produkta ich nie będą, a lu-
„dność ich zginie. Handel nawet Czarnomorſki ieszcze zapewnionym nie jest, cóż
„więc zaſzczęśliwa dla niego jest perspektywa, nadto, iak Woiewództwo Podolskie
„w proporcyi innych uciemiężonym jest, dowiódł JW. Moſzyński Sekretarz Litewski
„Woiewództwo Wołyńskie, gdy uważam z Poliskiem Kraiem nieurodzajny y nędzy, mo-
„żesz gdzie bydź ku zazdrości? z resztą Kraiu, że z równą pracą prawie, iak w Wiel-
„kopólszcze chleb z ziemi dobywa się, lecz nie z taką iak w Wielkieypolszcze nad-
„groda, wewnątrz Kraiu nie ma Rzemieślnika, więc nie ma Konſumpcyi, a pograni-
„czna Galicya, lat dwie Naszego potrzebuiać chleba, gdy iuż teraz bez niego obcho-
„dzi się, nie Bogaćstwo, lecz ſzy z próżney pracy znayduie w nadgrodzie.

„Z przychodów Skarbowych - Wielkopólskich, Warszawę odłączyć trzeba by,
„prawda, że podług Geografii Warszawa jest w Prowincyi Wielkopólskiej, lecz to
„druga prawda, że z Litwy y Małeypólskiej, zwoziemy tu nasze Kapitały, które kon-
„ſumuiemy, zatym intratę Miasta Warszawy, za intratę trzech Prowincyi rachować
„należy.

„Ze tabaka mniej czyni, skutkiem jest, że na Rusi ſieiący, na ſwe użyć mogą po-
„trzeby, zakazać ſiania tutuniów wzorem Francyi, która co rok milliony za niego wy-
„daie Ameryce, nie wiem czy jest dziełem dobrej polityki, lecz nawzajem przyró-
„wnaiemy pogłówné Zydowskie, cóż za niezmierna okaże się różnica?

„Lecz, ieśli mamy mówić o Podatkach, przyſtoſuemy ie z Definicją, te gdy są
„Ofiarą części Obywatelskich, powinny bydź równe, iakież że bydź mogą, iak tylko

„z intraty, jeśli sto Czerwonych Złot: w mey kieszzeni są równe z stem Czer: Złot: D. 26
 „Obywatela Wielkopolskiego, czemuż ja mam więcej dawać z moiey, własności od Sty-
 „drugiego? cznia.

„*Ultima confumentia*, y Czopowe prócz nierówności przykrości tego, na kogoż
 „to spada? o to na Lud biedny, który nie mając od rządu wsparcia, taniością pożytki
 „innych Kraiów nadgrodzonemi widzi, prócz winney nad tym Ludem litości, siłę y
 „moc Kraiową czyniących, prócz zażenowania się kosztowney manipulacyi, mieymy
 „względ nad małą ludnością Kraiu naszego, wszak ieszcze Kray Nasz prawie się równa
 „Francyi, ta u siebie Ludu rachuje 24. milliony; my zaś ledwie 7. do nierówności, mo-
 „żeż że byż większa nierówność iak jest w Czopowym? mamy Kraie, gdzie wódki
 „płaci się Kwarta po groszy 12. drugie po złotemu, toć w pierwszym 25. procentu pła-
 „ci się, w drugim dzieścięć. Nadto dobryż to Podatek? gdzie Obywatel ustawnie
 „szynkowanym będzie, gdzie przez Abiuraty do krzywoprzyśięstwa przypuszczany,
 „a Przysięga, która z swej natury, za Świętą wszędzie znana, w Abiuratach Czopo-
 „wych iuz igrzyskiem stawa się.

„Gdy więc zapomagany jest nieszczęśliwzszym od zapomagańcego, gdy również
 „są pieniądze iedney Prowincyi iak y drugiey, czemużże od nich z intrat nam przy-
 „bywających równo płacić nie mamy, iedneyże Oyczyzny Dziećmi jesteśmy, równie
 „ją kochając, równie znośmy ciężar, y równie brońmy, y umieraymy dla niey.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski rzekł:

„Obiały się o te mury okrzyki radosne, skoro powszechną zgodą ustanowili-
 „śmy 100,000. Woyśka, wzajemnie sobie winiszowaliśmy tę uchwałę w naywię-
 „kzym rozkwileniu. Lękać się należy, aby nie przyszło Nam rónić kzy, y wfty-
 „dzie się przed obcemi, że uchwaliliśmy 100,000. Woyśka, ociągamy się w sposobach
 „utrzymania onego, od czego wszakże bezpieczeństwo Narodu, powaga Tronu, Losy
 „wszystkich zawisły. Wszyscy dążyć powinniśmy do przyspieszenia wzrostu sił Kraio-
 „wych, y onych utrzymania. Do tego momentu trawiliśmy czas, nie szukając skutecznych
 „środków, nie myśląc o daniu gruntowney zamiaróm naszym załady. Ciężar Poda-
 „tków, rozumiem, iż każdy Obywatel równie dźwigać powinien. Ziemianin, posia-
 „dacz Królewsczyzn, Duchowny, równie jest Obywatelem, równie dzierżycielem
 „służący sobie własności, y zawsze zwracać się należy w tym do źródła pierwiast-
 „kowego nadania; ani Ziemianin więcej, od Duchownego, ani Duchowny więcej od
 „Ziemianina, ani Posiadacz Królewsczyzn od obydwóch mogą mieć więcej
 „Prawa do swoiey własności, nad to tylko, które wzięli z nadania. Nadanie jest
 „przelanie własności. Skoro tedy ten, co nadawał miał Prawo posiadłości y nadania, te-
 „dy y ten, któremu nadano, toż Prawo mieć powinien. Względem Dóbr Królewskich
 „nie jestem *Orator pro Domo*, bo naymniey ich posiadam, ale rozumiem: iż byłoby
 „niesprawiedliwością takowego gatunku Dobra nad miarę obciążać, ani tę myśl do-
 „puścić mogę, ażeby Starostwa raz nadane, wiarą publiczną zabezpieczone, od-
 „bierane byż miały; ztąd zamieszki y niepokoje w Kraiu wznieciłyby się mogły; ma-
 „my przykłady z Rzymu za czasów Maryusza y Sylli, proskrypcyami rozszarpanego,
 „że gdy po śmierci Sylli utracone proskrypcyami majątki chciał wielu odzyskać,

„część najzdrowsza Narodu przeciwiła się temu, woleli gwałt y bezprawie utrzy-
 D. 26. „mywać, niż powszechną spokojność naruszać. Co się tycze Stanu Duchownego,
 Sty- „cały ciężar zwać na ten Stan, uznać byż nieśluszną, nie można wątpić po
 cznia. „gorliwości tego Stanu, aby sam chętnie nie przyłożył się do pewnej w wymiarze
 „w swej zdolności składki; co do Opatów y te rozumiem, iż do przyłożenia się goto-
 „we, winny mieć z prawa względem całości swojej załogę. Nadali im fundusze
 „Ci, którzy mieli moc nadania; ta Epoka nie jest sławna dla Nas, bo to było w tedy,
 „kiedy procz Opatów y Xieży, żaden z Szlachty czytać nie umiał; rozumiem: iż nay-
 „kroćszy sposób byłby, żeby z Intraty dać część iakową, bo w tedy inżby trudność
 „wszelka zniknęła. Chciałbym więc, aby podana była Propozycja *ad Turnum*:
 „Czyli z Intraty ma byż dana część iakowa? a dopiero determinować iey *quantum*
 „*tatem*. Rozumiem: że w tych okolicznościach lepiej byż nad to gorliwym, nizeli
 „ze stratą potym zbyt ostrożnym. Co się tycze podatowania względem Kraiu, nie
 „mogę przyjąć myśli, aby to do rozległości miało się stosować, y ze Prowincya Mało-
 „polska, nie według masy bogactw, ale według pomiaru obszerności ma składać po-
 „datki, wszak Taler bity rozciąga się daley brzegami nad Czerwonyzłoty, a iednak
 „więcej waży Czerwonyzłoty niż Taler, y we dwoie więcej dostanę za Czerwony-
 „złoty, niż za Taler. Rozumiem więc iedyny sposób, ażeby przyspieszać mo-
 „ment żądany podźwignienia Ojczyzny, przystąpić *ad Turnum*, w Propozycji, aby
 „z Intraty szczegulna iaka część podana była.

Nie ma zgody, odezwali się Posłowie Wielkopolscy. *Prosiemy*, rzekli
 Posłowie Ruskich Woiewództw.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski w kontynuacji głosu rzekł: „To jeszcze
 „niech mi wolno będzie wyznać, że zbytek bez kwestyi, jest zgubą Kraiu,
 „y wszelkimi sposobami wytępiany byż powinien. Ale dwa są w każdym
 „Rządzie Prawodawstwa, Prawodawstwo Prawa, y Prawodawstwo Obyczaj-
 „iów. Doświadczenie uczy, że co w Monarchicznym Rządzie z przykró-
 „ścią skutkuje, to w Republikańskim ścieśniając wolność, nierawne byż
 „może. Myśli w tej mierze przez Obywatelów podane należy kłaść mię-
 „dzy temi myślami, któremi za świadectwem Cycerona projektował Kato
 „nad Rzymem *Cato loquitur, sicut in Republica Platonis, oblitus se in Grege*
 „*Quirini loqui*.

Odezwał się JP. Suchorzewski: „Kochamy się wszyscy, a zarowno
 „bierzmy się do ratunku Ojczyzny, czyli Prowincya Wielkopolska od Pro-
 „wincyi Małopolskiej o iakieś awantaże staraję, to się potym wyjaśni; Teraz
 „upraszam JP. Marszałka, aby odłożywszy na stronę te kontrowersye, Pro-
 „iekt JW. Lubelskiego był przeczytany.

JP. Marszałek Sejm: zagał czytanie Projektów, iednych z deliberacyi
 wychodzących, drugich do deliberacyi idących.

JP. Roznowski domawiał się o swój Projekt, iako zaręczony od Łaski.

JP. Zieliński P. Nurski w zabranym głosie dopraszał się o Turnum pa Pro-
 iekt JW. Lubelskiego.

Czytał JP. Sekretarz Projekt pod tytułem *Ubezpieczenie Fabryk*

Kraio.

Kraiwych — Po czym zapytywał się JP. Marzalek Seym: na ten Projekt o zgodę; lecz JP. Nurki stanął z opozycją, popierając Projekt JP. Lubelskiego.

D. 26
Sty-
cznia.

JP. Suchorzewski żądał dodatku do tego Projektu, aby pieniądze w Kafach Regimentowych nieużytecznie leżące, oddawane były do Kommissji Skarbowej, a ta awansowała je na Fabryki, do mundurowania Wojska potrzebne.

JP. Rzewuski P. Podolski, łączył zdanie swoje z wniesieniem JP. Kaliskiego.

Ustawiając na czas dalszy te wniesienia JP. Marzalek Seym: przełożył, aby w osobnym Projekcie umieszczone były.

JP. Mikorski P. Kaliski wniósł, iż gdy na 60. tysięcy Wojska nie mało będzie expensy, a ztąd nie mało kosztu na Magazyny, potrzeba, żeby Fabryki Kommissji Skarbowej założyła, oszczędzając wychodu za Granicę pieniędzy, co dodatkiem w tym Projekcie chciał mieć warowane.

Odezwał się JP. Matuszewicz: „Pamiętając na zapadły świeżo warunek, iż najprzód Podatki Protunkowe, a potem wieczyście stanowić mają, oświadczam: iż do decydowania tego Projektu, nie jestem jeszcze gotowy. Postrzegam w nim nadania szczegulne, postrzegam ekskluzywe, postrzegam tamowania różne, przeto życzylbym, aby ten Projekt na potym odłożać, a teraz podatkowy decydować.

Gdy na odłożenie na dalsze tego Projektu zgadzać się zdawała Izba, z zlecenia JP. Marzalka Seym: czytał JP. Sekretarz Projekt, pod tytułem: *Zawieszenie Lustracyi głów Żydowskich*.

JP. Butrymowicz żądał, aby ponieważ w Prowincyi W. X. Litt: od R. 1775. nie było Lustracyi, ten Projekt do Prowincyi Litt: nie mógł się stosować.

JP. Kublicki odezwał się: „Godziłoby się, aby w obmyślanu sposobów do ratunku Ojczyzny, Stan Szlachecki od siebie zaczynał, nie od żydów, bobyto się znaczyło, iż przez narzut na innych, nie przez własną gorliwość ratować chcemy Ojczyznę. Z tego powodu upraszał o inne Projekta.

JP. Marzalek Seym: oświadczył, iż dla sprawiedliwych reflexyi JP. Pińskiego zatrzymanie w deliberacyi Projekt, pod tytułem: *Zawieszenie Lustracyi głów Żydowskich*.

Czytał JP. Sekretarz Projekt pod tytułem: *Ofiara na ten raz uczyniona*.

JP. Zieliński P. Nurki oświadczył: „Iż Ponieważ ten Projekt jest przerobiony, przeto upraszał o oryginalny JP. Lubelskiego.

Przymówił się JP. Niemcewicz: „Nie celem przeciwienia się Projektowi, bo oświadczam: iż na niego zgadzam się, ale z powodu ludzkości miam niektóre przełożyć uwagi. W każdym dobrze rządym Państwie tak powinny być rozłożone Podatki, aby ten, co najwięcej zyskuje, najwięcej też przykładal się, my przeciwnie czynimy, bo zamiast obrania równego procentu z Intraty, chcemy Czopowego y Podymnego, które nie.

„równie wszystkich obciąża, a natym podobno kończy się, iż ubodzy pod-
 D. 26. „dani dźwigać będą cały ciężar Podatków, a majątni ochronią się.
 Sty- „Ja w tym miejscu mówić za Chłopkami mam za największą
 cznia. „szą chlubę, bo nie mają oni Reprezentantów, którzyby się o nich domo-
 „wili. W Projekcie Podymnego jest ostrzeżenie, iż przez samych Dziedzi-
 „ców składka Podymnego opłacać ma; gdyby się też taki znalazł,
 „któryby ochraniając siebie, zwał ten ciężar na Chłopka, co w tedy biedny
 „Chłopek ma począć? do kogo ma się udać? w tym więc względzie, sądzę
 „bydź potrzebnym warunek, kładący rygor na takowych Panów, y pewną
 „dla poddanych obmyślający sprawiedliwość. Upraszam więc, aby ten wa-
 „runek był umieszczony w dodatku do Projektu.

Wielu z JPP. Posłów odezwało się z opozycją przeciw temu wnio-
 skowi.

Xiąże Biskup Wileński wyraził: „Co nagle potrzeba Rzepltey, co
 „gorliwość prawdziwa Obywatelska radzić mogła, to Prześ: Prowincya
 „Litt: na wczorajzey Sejfyi uczyniła. Nie zapatrywała się na swoje ma-
 „iutki, ale na niebezpieczeństwo Publiczne, nie szukała innych źródeł, tyl-
 „ko te, które szczerulni każdemu zostawili Oycowie. Oto te wszystkie
 „Podatki, które Stan Szlachecki znośli podwoili, y w tym Projekcie zawarł-
 „szy wszystko Prze: Stanom do przeczytania oddać mi zalecili..

Czytał JP. Sekretarz Konfi: Litt: ten Projekt pod tytułem \square *Obmyślenie
 funduszu dla Wojska W. X. Litt:*

JP. Roznowski oświadczył przeciw temu Projektowi opozycją z przy-
 czyny, iż zamykał układ względem Starostw podanemu przez siebie na dniu
 15. Stycznia Projektowi przeciwny.

JP. Rzewuski upraszał o czytanie Projektu JP. Woiewody Siera-
 dzkiego.

JP. Marszałek Seym: zapewniwszy to czytanie po Projekcie JP. Lubel-
 skiego, rozkazał czytać ten ostatni, co dopełnił JP. Sekretarz Seymo:

Po przeczytaniu, JP. Potocki P. Lubelski: „Przymówił się: „Nie prze-
 „czę czytaniu Projektu JW. Woiewody Sieradzkiego, bo myśli tego Zagne-
 „go Senatora dążą do Dobra powszechnego. Ale przypominam Warunek
 „Prawa, iż najpierwey Protunkowe Podatki ugodzone być mają; wiem ja,
 „że ugodzony Projekt pożyczki w rządzie protunkowych funduszków poli-
 „czony być może, ale też wiem: iż nie tak śpieszno do skutku przyjdzie;
 „składka zaś z podymnego daleko śpieszniej Skarb zasili, y to jest: co
 „ukazuje potrzebę ugodzenia Protunkowego Podatku; co zaś do mego
 „Projektu, lubo nie jestem przeciwny czynionym w nim poprawkom przez
 „JW. Nurkiego, ale że ostatni dodatek pozwalający Obywatelom wstrzy-
 „mać opłatę tego Protunkowego Podatku, gdyby wieczyście nie były uštano-
 „wione, jest przeciwny temu, cośmy rzekli w uštanowionym Warunku, iż
 „do wieczyfitych Podatków zaraz przyfłapiemy, zwłaszcza, że w Seymu-
 „iących Stanach, nie widzę tylko ducha zgody y gorliwości Obywatel-
 „skiej, zatym, żeby ten Seym takowym dodatkiem pokrzywdzony nie
 „został, upraszam JW. Nurkiego, aby od niego raczył odstąpić.

JP. Kwilecki P. Poznański odezwał się: „Zyczyłbym go zostawić in

„*coſu imaginationis*, gdybyśmy nie uſtanoſiwſzy Rządu, kończyć Seym D. 26.
 „chcieli. Lecz JP. Nurſki oſwiadczył, iż oſtępuje ſwego dodatku. Sty-
cznia.

JP. Marſzałek Seym: w dopełnieniu oſwiadczonego przyrzeczenia,
 zalecił JP. Sekretarzowi Seym: czytanie Proiektu JP. Woiewody Sieradz:

Po przeczytaniu tego Proiektu, JP. Marſzałek Seym: zwracając ſię do
 zaczętej Materyi, czytać rozkazał Proiekt JP. Lubelskiego poprawiony przez
 JP. Nurſkiego bez oſtatniego dodatku, od którego już JP. Nurſki oſtąpił

Gdy wzmiankowany Proiekt JP. Sekretarz przeczytał, zabrał głos
 JP. Seweryn Potocki:

„ Po tylu ſyſzanych wymownych głoſach w materyi Podatkowej, po dwukro-
 „tney odezwie przed wyiazdem J. W. Generała Artylleryi Koronn: którego nikt o
 „ſkapienie majątku dla Kraiu zapewne niepoſądzi. Po mowie tak gruntowney y do-
 „wodney JW. Sekretarza W. X. Lit: Kolegi mego. Mało mi ſię już co dodać zoſta
 „ie. Jako Poſeł z Bracławſkiego, czyniąc zadoſtyć Inſtrukcyi y obowiązkom, przekła-
 „dać wſzelako powinienem; że iedney Oyczyzny będąc Synami, kochać ſię między
 „ſobą powinniśmy iak Bracia; y iak nayrowniey przykładać ſię do tych ciężarów,
 „z których równe odnoſiemy pożytki.

„ Do tego to Świętego y nigdy nieprzełamanego prawidła odwołuią ſię kraie
 „Ruſkie, które nigdy, ani dawania Pódatków, ani łożenia naraz iakieykolwiek ſkładki
 „dla Dobra Publicznego niełękaly ſię, lecz iedynie wciągnięcia ſię na zawsze pod u
 „ciſk ieſzcze więkſzy iak ieſt ten, który cierpią z przyczyny, iak już mowiono było,
 „że do nieſzczęśliwych czynnoſci 1775. Roku niechcąc ſię przez ſwych Poſłów przy-
 „kładać o nich bez nich, przez ten ęaly Seym radzono.

„ Spóſób podatkowania, wtedy uſtanoſiony przez Podymne, ieſt bez wątpienia
 „od wſzytkich innych naynieſprawiedliwſzy, bo w żadnym ſpóſobie do majątku pła-
 „cącego nieprzytoſowany. Ulżona bywa ta nieſprawiedliwość względem Chłopów,
 „gdy każdy czuły dziedzic nie równą podług Prawa od Poddanych wybiera kwotę,
 „lecz proporcyonowaną do każdego możnoſci y ſprężaiu, lecz gdyby ten ſam ciężar
 „tak nie równy tak ſrogo znaczną część Obywatelów niſzczący, miał ſię na Stan Szla-
 „checki zwalić; pytam ſię? któżby w tedy był mocen w tak wielkiej krzywdzie iak-
 „kążkolwiek uczynić ſolgę; ſą części Kraiu, gdzie kmieć ieden w iedney Chałupie
 „fiedzący, do 300. 500. czafem do 1000. y więcey Złt: uczyni, inne gdzie do 200.
 „rzadko kiedy przynieſie: inne, iak u nas, gdzie ze wſzytkimi do 100. Złt: ledwo
 „przydzie, a głowa na głowę na 50. nigdy rachować niemożna. Lat temu 3. iak
 „przedałem w Woiewództwie Kalickim Wſie za 7800 Złt: intraty z górą, a przecieź
 „tylko 35. Dymów w nich znaydzie ſię, które po Złt: 7. rachuiąc ledwo na trzy od Sta-
 „wypadnie opłaty; między tyſiącami przykłałów ten ieden wybrałem, bo go Doku-
 „mentami juſtyfikować mogę, a biorę na ſwiadełtwo tych, co Bracławſkie y Pobereckie
 „na ſze goſpodarſtwo znaią, czy na 8000. Intraty, nie trzeba mieć przynaymniey ze
 „150. Poddanych, na których chociaź trochę lżeysze powinnoſci narzucić, byłoby
 „toź ſamo, co ich na ſtepy Moſkiewkie lub Wołofkie wypędzić, z nieopdżałowaną dla-
 „ſiebie y dla Kraiu ſtratą; proporcyi nawet na tym fundamencie założyć trudno, bo
 „ani Wieś do Wſi, ani Powiat do Powiatu, ani Woiewództwo do Woiewództwa nie ró

„wne, Poznańskie, Kaliskie, Gniez:, Sieradz:, y Krakowskie naywięcey by zarobiły;
 „refzta Wielkopolskich Mazury y Sandom: iuż mniey daleko; Lubelskie: Podlaskie,
 „Ziemia Chełmska y część Wołynia, wielkaby miały krzywdę, lecz Podole, Ukrai-
 „na y wszystkie Powiaty Litewskie z nami graniczące, naystraszniejszy znosiłby mu-
 „siały ucisk, z smutnym, lecz iedynym widokiem, żeby się choc ostatnich sposobów
 „chwycić, gdy go iuż daley znosić nie będą w stanie.

„Szczeraż zawsze miłością Ojczyzny tchnący Poseł J. W. Infantzki przykła-
 „dnie przed kilkunastu Dniami powiedział, że gorliwość szukania po cudzych kiesze-
 „niach intraty, dla ochronienia własney, za gorliwość Obywatelską poczytywać nie
 „może; Ia na nikogo zapewne z Seymujących takowey nierzucam potwarzy, wiem y
 „owfzem, że oszczędzenie nie osobistego majątku, lecz czułość o interesia tych, co
 „nam swe własności w ręce oddali, każdego iest troskliwością powodem, y mam pewną
 „nadzieję, że gdyby pewny, równy, łatwy y nikogo bardziey nieciążący, sposób po-
 „datkowania wynaleść można było, to by go wszyscy z równym okrzykiem, iak u-
 „chwalenie Stutyfiącznego Woyska iednomyslnie przyjęli.

„Sposobu takiego osobliwie, żeby był bez żadney Inkonweniencyi wynaleść
 „zapewne trudno, ale podług zdania mego, Projekt przez JO. Xięcia Jmci Podskar-
 „biego W. W. X. Litt: podany iest ten, co wszystkiemu naylepiey zaradza, dość
 „byłoby na znaiomey w całej Polsce biegłości, y tak o Zagranicznych iako y Kra-
 „iowych rzeczach tego Godnego Ministra sądzienu, aby iak naylepsze o tym Proie-
 „kcie wziąć przekonanie się. Lecz wszedłszy w rozstrząśnienie onego, któż nie zo-
 „baczy, sposób wyprowadzenia Intraty podług zwyczajów każdej Prowincyi, nie-
 „mał każdego Woiewództwa odmieniając, stosując go pilnie do tego, co się y na aren-
 „dę y na zastaw, y na przedaż w spisaniu Inwentarzów wiedzcie praktykuie, sprawie-
 „dliwość wszystkim, krzywdy nikomu nieczyni. Smiało to wyznaię, że mam go za
 „tak doskonały, iak tylko w tej materyi być może, bo ieżeli wyprowadzenie tych In-
 „trat przynieście cokolwiek przykrości, ta przykreść będzie tylko doczesną, y raz u-
 „czyniona, prędko zapomnieć się pozwoli, ucięmiężenie zaś iedney lub drugiey Pro-
 „wincyi nakazane, ustawiczną y coraz bardziey wzniecać będzie przykreść, y kto
 „wie do czego nakoniec przyprowadzić potrafi.

„Jeszcze raz to powtarzam, że mam Projekt JO. Xięcia Jmci Podskarbiego Litt:
 „za zupełnie dobry, lecz ieżeli kto ieszcze co w nim poprawić zechce, niech po-
 „prawi; ieżeli Przświetna Prowincya Wielkopolska utrzymaie, iż tak drogie-iej go-
 „spodarstwo; niech nam mniey, sobie więcey na expensę Fundi wytrąca, ieżeli mie-
 „ni Ekonomikę swoią iuż być wyfiloną, niech nam nawet coś każą płacić za te Intra-
 „ty, których się dopiero spodziewamy, a z których przecież lada Woyna, zamknię-
 „cie Herfońskiego Portu, przeyscie Wołoszczyzny w inne ręce, ba sam długi po-
 „kój, podczas którego nie mamy gdzie nasze Produkta sprzedawać, na zawsze nas
 „zbawić mogą; Ia się niczemu niesprzeciwiam, tym ci mniey nieprzepisuję konie-
 „cznie 10. grosza, zboczmy do Duchownych, aby sprawiedliwe, zgadzam się na to;
 „trafiaymy do Starostw, podług Projektu Jmci X. Offowskiego lub innego, ia choć
 „z żony mam prawo na iednym dożywocie, na drugim przeżycia, chętnie się y na to
 „zgadzam.

Usta-

„Ustanówmy Podatki na zbytki, że będą one podwójnie pożyteczne; Jeżeli
 „niepotrzebnym wydatkom naszym tylo Prawami niepowściągnionym uczynią
 „tamę, wyczerpnawszy z tych wszystkich zrzodeł, może już tylko piętnastego gro-
 „sza z dóbr Szlacheckich wypadnie potrzeba, ale Podatek ten Szlachecki na wypro-
 „wadzeniu czyłtych intrat, nie na Podymnym fundować się powinien, y ia z miey-
 „sca mego doprałam się, aby dla zaspokoienia boiaźni naszych, ile razy jest w tym
 „Proieckie wzmianka, o trwałych Podatkach, dołożono było, z czyłtych Intrat uło-
 „żyć się mających.

D. 26.
 Sty-
 cznia

Jmc Pan Węzyk Rudzki Pofel Mielnicki.

„Szacunek, który dla każdego zdania zachować znam moją powinnością, czy-
 „ni trudność nieiaką otworzyć własne rozumienie w tenczas, gdy w różności one-
 „góż pomnażającego się znajduje zawady, zostawać zaś w obojętności tym trudniej,
 „im większą drogi, a nader krótki czas przedszego porozumienia się wystawia po-
 „trzebę.

„Nayias: Królu Panie mój Miłościwy, Prześ: Skonf: Rzepltey Stany! Podatek
 „doczesny czyli bardziey składka początkowa, na zafilenie ustanowionego, a rekruto-
 „tować się mającego na teraz Wołyka, nietylko, że każdego żądającego tak zewnę-
 „trznego, iako y wewnętrznego zabezpieczenia, Dobro Publiczne nad własne przekła-
 „dającego, a bardziey ieszcze mówić mogę zafilenia tey części Kraju naszego, które-
 „go przemoc sąsiedzka dotąd używać nam ieszcze pozwoliła, przekonywać y prze-
 „świadczać powinno, iż żadnego nad Proiektem teraz przeczytanym załtanowie-
 „nia czynić nie powinniśmy, y owfzem znając wasze gorliwość, Prześ: Skonfedero-
 „wane Rzepltey Stany, spodziewam się, iż iednostayne na tenże nastąpi zezwolenie.
 „Bo jeżeli Woiewództwa Ruskie ten a nie inny cel mają, iż przez wielość dymów,
 „byłoby z wielkim pokrzywdzeniem tey, przez Obywatelów uczynienia składki, toć
 „doczesność takowey Ofiary, a naywięcey dla dobra publicznego pomnażającej się,
 „żadnego w szczegulności załtanowienia czynić nie może y niepowinno, ile że z wie-
 „czyłtych stanowiąc się mających Podatków ostrzeżenie zostanie wytrącenia tey na
 „teraz uczynioney składki.

„W czasie zaś wieczyście stanowiąc się mających Podatków, będzie moim obo-
 „wiązkiem mówić o gatunkach onychże, aby w równym sposobie zafilaliśmy y wspie-
 „rali Oyczyznę naszą, boć sprawiedliwość sama wyciąga, że *cui plus datum est: plus*
 „*repetatur ab eo*. W równym sposobie niektóre Ziemie y części Woiewodztwa Po-
 „dolskiego mówićby mogły, iż przez osiadłość ludzi w podatkowaniu kominowego są
 „obciążeni, ale ten Podatek, gdy własny poddany składał, nie znał Obywatel dotąd
 „żadney uciążliwości, niechayże przynajmniej teraz miło mu będzie części z mająt-
 „ku swego dla Oycyzny nieść na Ofiarę.

„Proiekt na dniu wczorajszym przez Prowincją W. X. Lit: urobiony, a w Do-
 „mu J. W. Marszałka Konfederacyi Kor: przeczytany, nader łodkie w nas wszystkich
 „znalazł ukontentowanie, iż ta Prowincya żadnego załtanowienia, choć w wielu ga-
 „tunkach znajdowaliśmy obciążonych tą Ofiarą Obywatelów, nie miała, u nas tylko
 „animadwerfją sprawił w punkcie, iż z Królewsczyzn dubeltowy Podatek, czyli

„bardziej 4. kwarty włożeniu znaleźliśmy, y nie spodziewam się, by temu fami
D. 26 „Possessorowie Królewsczyzn sprzecznymi byli, boć kto *sentit Commodum, sentiat &*
Sty- „*Damnum*, a zatym iako znajduję w umyśle moim naysprawiedliwszy, tak moim zda-
cznia. „niem życzyłbym, aby y Koronne Prowincye do tegoż się przychyliły, ale gdy do-
„piero przeczytany Proiekt poznaię, iż *unanimitatem* zyskiwać będzie dla siebie;
„więc y ia z mieysca mego o przystąpienie do tegoż dopraszam się.

Jmć Pan Morski Poseł Podolski.

„Skołatana tylą przeciwnościami, stroskana tylą poduszczonemi przeszkodami,
„y już prawie o skutku swych czynności rozpaczając poczynając Rzeplta nasza w
„Skonfederowanych Seymujących Stanach, gdy wszystkiego złego, które od siebie od-
„dalić pragnęła, rzodziło y iedyną przyczynę w ustawie rządowej gwałtem sobie
„przez chciwych panowania nad nami Sąsiadów, narzuconey upatrzyła, o tey pra-
„wdzie przekonaną została, że poki ta zawada ufuniona nie będzie, pōty wszystkie
„chęci nasze wzmocnienia sił krajowych czcze, y bezskuteczne zostaną, więc a na-
„koniec przedsięwzięcie pozbycia się mocney tey zapory, y iako samowładna w swym
„Prawodawstwie Pani narzuconą obcą przemocą Radę Nieustającą na zawsze z ustaw
„swoich wymazała.

„Ten iest skutek powfzechney żąd radości naszej, że iak tylko wolni od dzie-
„ła przemocy zostaliśmy, do istotnego celu Obrad naszych zaraz zgodnym y iedno-
„myślnym idąc duchem, sposoby iak nayprędsze zasilenia Skarbu, uchwaliliśmy, y do
„ustawy Podatków na Woysko iednomyślnie przystępować zaczęliśmy.

„Oycowskie W. K. Mei ferce radością napełnione zostało z tey powfzechney
„zgody, y iednomyślności, którą radbyś widzieć nigdy nieprzerwaną w Seymują-
„cych Stanach Rzepltey; starać się wszyscy teraz powinniśmy iak nayusilniej, aby
„nie odsuwać od ferca Pańskiego tey radości, y Braterskiej zgody nieprzerwane
„przy uchwale Podatków okazać dowody.

„Podatki, które w innych Kraiach za samowładnym Panującego rozkazem Na-
„rody poniewolnie składają, gdy u nas dobrowolnie Naród cały przyiąć na
„siebie oświadczył, wiekopomney sławy, którą sobie tym krokiem u postronnych
„ziednał, y nas Tłumaczów swej woli uczestnikami uczyni, ieżeli to dzieło nie-
„śmiertelne całość powfzechną Kraiu naszego gruntujące, tak doskonale urządzić, y
„tak sprawiedliwie wymierzyć zechcemy, aby całość każdego podatku mieć ma-
„go nienadwerężona, lecz równym y sprawiedliwym rozkładem nikogo bardziej
„nad innych nieobciążającym zabezpieczona będąc, całość ogólna, bez krzywdy ca-
„łości szczegulney, na zawsze ugruntowaną y utwierdzoną być mogła.

„Tym końcem podane różne Proiekta, gdy na Sessyach Prowincjonalnych
„roztrząsaliśmy, Prowincya Małopolska naysprawiedliwszym y naysłowniejszym
„do tego celu uznała Proiekt godnego y światłego Ministra J. O. Xcia Jmci Podskar-
„biego W. Lit: podający sposoby nayskuteczniejsze ułożenia z rzeczywistych do-
„chodów Ziemskich, podług zwyczaju każdego Woiewództwa dziesiątej części na
„Podatek publiczny, z czystey Intraty, odtrąciwszy expensę gruntowe potrzebne do
„teyże utrzymania. Do tego Proiektu słowne są Instrukcye naszych Woiewództw,
„których nam przestąpić nie wolno, y ten układ zdaie się zupełną równość zacho-

„wywać nie ubliżając iey dla żadney Prowincyi, niekrzywdząc nikogo, gdy każdy po-
 „dług rodzaju swych realnych dochodów, dziesiątą część tychże złoży na siły Kraio-
 „we dla ocalenia dziewięciu części, y wolnego onych używania.

D. 26.
 Sty-
 cznia,

„Przeciwnie zaś Projekt podatkovania w proporcyi podymnego dotąd używa-
 „nego krzywdziłby Prowincyą Małopolską w ogulności, a w szczególności Woiewódz-
 „two Podolskie, które dla tego, że swych Połów przy ustawie tegóż Podatku w Sta-
 „nach Rzepltey nie miało, iest w nim naybardziej ukrzywdzone, płacąc po złotych 7.
 „od komina, chociaż przyległe y w droższym Kraiu leżące Woiewództwa po 5 tylko
 „złotych od komina składają. Ta nierówność, iak iest Podolowi uciążliwa, ztąd się o-
 „czywiście okazuje, że kwota Podymnego z każdej wsi, podług Lustracyi wynikają-
 „ca, inaczejby nie doszła do Skarbu, gdyby tychże wsi Właściciele nie rozkładali
 „teyże kwoty podług proporcyi możności Poddanych, tak iż Parowi czyli Kmiecie
 „nie po 7. ale po 10. y 12. złotych na Rok składają, zastępując pojedynkowych y pieszych
 „gospodarzów niemożność, którzy iednak iedni po 8. drudzy po sześć y po 4. złotych skła-
 „dają musząc, ażeby kwota na wieś przypadająca w całości złożona była, Dwory zaś,
 „prócz swoich kominów y karczemnych w wielu mieyscach za uboższych lub za
 „zbiegłych Chłopów wypłacają, bo iakże ma Chałupnik 7. złotych ze swego płacić ko-
 „mina, który ledwie 4. na Rok Dziedzicowi płaci ze swej Chałupy, w inszych zaś
 „Woiewództwach każdy Chłop od swego komina 5. złotych równo wypłaca, nieczuiąc w
 „tym, ile w droższym Kraiu, żadnego ciężaru.

„Tym sposobem dowiodłszy, że Poddanstwo nasze w Podolu iest nierównie
 „więcey w proporcyi innych Prowincyi obarczone Podatkiem Kominowego, py-
 „tam się, iakżby była sprawiedliwość? gdyby Obywatele Podolscy podobny w Pro-
 „porcyi tego Podatek z Intrat swoich składali, któryby ich w teyże proporcyi iak
 „ich Poddanych nad innych Prowincyi Obywatelów uciążał, y większy od ich do-
 „chodów odbierał Procent we dwuynasób względem iednych, a we troynasób wzglę-
 „dem dalszych Prowincyi wynoszący? Czyliż dla tego, że przy ustawie Kominowe-
 „go nie miało Podole tu Reprezentantów, y było wtedy pokrzywdzone? ma równie
 „y teraz szkodować? nie byłbym godnym położoney we mnie od współ-Braci usno-
 „ści, gdybym ich całości nie przestrzegając, nie dowiódł, że Podole na tym Seymie
 „ma Reprezentantów, którzy go ukrzywdzić nie dopuszczają, y równości układu w po-
 „datkowaniu z innemi Prowincyami przestrzegać będą.

„Słyszane tu z Prowincyi Wielko Polskiej głosy przytaczają na poparcie swego
 „Projektu rozległość y żyzność gruntów naszych, na których osiadłość co raz po-
 „większa się, y dochody pomnaża; drożyznę u nas podczas Woyny pogranicznej,
 „sposobność Kraiu naszego do ulepszania Ekonomiki, Handlu y Manufaktur, a ztatem
 „powiększenia dochodów naszych.

„Lecz któżkolwiek Kray nasz zna doskonale, przyznać musi, iż Step y nasze do
 „tychczas odlogiem bez użytku nie leżałyby, gdyby ręk do uprawy onych nie bra-
 „kło, że osiadłość znacznie dotąd powiększałaby się, gdyby brzegi pograniczne le-
 „piey strzeżone były, y Poddani na Wołoszczyznę nie uciekali, gdyby obcy Zołnierz
 „u nas nie werbował y Gospodarzów z żonami y dziećmi za granice nie koczował, gdy-
 „by częste przechody Woysk zagranicznych braniem Podwód, y żywności bezpłatnie
 „Rolników nie uciemiały. Drożyzna podczas Woyny pogranicznej tylko przypad-

D 26- „kowa nie nadgradza uciążliwości kwaterowania y żywienia Woysk przechodzących,
 Sty- „y zaprzęgi Rolnicze niszczących, w czasie zaś, gdy Woyny nie ma, produkta nasze
 cznia. „odbytu żadnego nie mając, psują się, albo prawie po niczemu sprzedawane bywają,
 „lub za sól we czworo teraz droższą wymieniane.

„Do handlu sposobność odjęta, gdy Rzeki Dniestru spławność y bezpieczeństwo
 „dotąd mimo prośb Woiewództwa naszego na każdym powtarzanych Seymie nie ob-
 „warowana, a cóż mówić o Szarańczy y o powietrzu, na które Kray nasz naybar-
 „dziej jest exponowany, y tak często tych klęsk doznaje? y iakże można korzyści,
 „których nie mamy, choć mieć moglibyśmy, liczyć za możność opłacania większych
 „nad inne Prowincye Podatków.

„Niech nie sądzi Prowincya Wielko-Polska, że chcemy unikać od składania pro-
 „porcyonalnych y równych z niemi dla Kraiu Podatków, bo gdyby kominowe po-
 „dług proporcji wartości każdego Kraiu, to jest realnego dochodu z każdej chałupy
 „y podług ceny, iaką się Dobra w każdym przedaiu Woiewództwie, było umiarko-
 „wane, y sprawiedliwą ceną teyże Proporcji na Woiewództwa rozłożone, do czego
 „Projekt osobny byłby potrzebny, chętnie przyśtalibyśmy na ten Rodzay podatko-
 „wania, ale na takową cenę, iaka dawniej bez względu na równość jest ułożona, zgo-
 „dzie się żadną miarą nie możemy, y na Podatek trwały w tey proporcji projekto-
 „wany nigdy nie pozwolimy.

„Projekt J.W. Lubelskiego, choć tylko na ten ieden raz do potrącenia z pier-
 „wzych Rat trwałych Podatków składkę Kominowego zapowiada, obawiać nam się
 „każe, aby ta doczesna składka w wieczną zamieniona nie była, y dla tego iedynie
 „przeciwny niemu jestem, y pozwolić na niego nie mogę, chyba by *unanimite* był
 „od Stanów przyjęty, warując sobie zawsze Imieniem Woiewództwa Podolskiego op-
 „pozycją przeciw niemu, gdyby poźniej tę składkę w trwały podatek zamienić chcia-
 „no; wszakże mamy inne Projekta do tegoż celu dążące, o których przeczytanie, o-
 „sobliwie zaś Projektu Jmci Xiędza Ossolińskiego, y wzięcie do decyzji z miejsca
 „mego dopraszam się.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski.

„Słyszane głosy przykonywają mnie, iż Podatek kominowego, gdyby wie-
 „cznie miał być stanowiący, byłby uciążliwy, y że troskliwość jest, aby z do-
 „czesnego nie przemienił się w wieczny. Sprawiedliwość Seymujących Stanów
 „naylepiej temu zaradzi, gdy do wieczystych przyśtapiemy podatków; nikt tu nie
 „mówi, że Stan nad Stanem, Prowincya nad Prowincją chce przemagać y szcze-
 „gulnych swoich z uciążliwością drugiego wyszukiwać korzyści. Czynione tu assercye
 „y kalkulacye, Protunkowemu Podatkowi służyć nie mogą, gdy warujemy, iż się ta
 „składka z wieczystych Podatków potraci, więc upraszam, aby się teraz nie zastana-
 „wiając nad temi uwagami, które w swoim czasie przyzwoite miejsce znajdą; przy-
 „stąpić Prześ: Stany raczyły do decyzji Projektu Protunkowego Podatku; Polska
 „oczekuje od nas ratunku, odgłos z Prowincyi słyszeć się daie, żeśmy dotąd nic nie
 „zrobili. Już zwalona Obrada zawada, iuz nawet bezczynności nie ma żadney zasło-
 „ny; Co zaś do dodatku J. W. Inflantkiego, miałbym za hańbę stać przeciwko

niefzczę-

„niešťczęśliwym kmiotkom, znam go byďż pożytecznym, y wyznaię, iż w Platoni-
 „czney Rzepltey naypiękniefze znalazłby mieyfce, lecz niechmi fię wyznać godzi,
 „iz ieźeli ſtanie ten warunek, a dziedzic poważy fię krzywdzić poddanego, któż go
 „zapozywać będzie? ieźeli Chłopek? tedy Duch pieniaćwa rozciągnie fię ie-
 „ſzcze ſzerzey, a ztąd niešťczęśliwość dla Kraiu wyniknie, czego ſwiadkiem ſą Kró-
 „lewſzczyzny z Staroſtami fię prawuiące, iako to IW. Marſzałek Seym: dobrze tego
 „z Urzędu wiadomy zaſwiadczy. Y coź zakorzyć byłaby dla kmiotka, iżby nieſtu-
 „ſznie wyciśnione 7. lub 8. Zło: na ſobie poſzukiwał na dziedzicu, a we troynaſb wię-
 „cey na pieniaćwo ſtracił. Ma u nas Chłop naylepſzy ſpoſób na uciążliwego dzie-
 „dzica, gdy przydzie do drugiego, doſwiadczenie iednak uczy, że odzyskanie pra-
 „wną drogą Poddanego więcey koſztuie, niż zysku przynofi; więc dziedzic. żeby
 „Chłopa utrzymał, uciążać go niebędzie, a my dla kilku nieſtuſznych Dziedziców, któ-
 „rychbyśmy tym dodatkiem obwarować chcieli, nie dawamy pochopu do wzruſze-
 „nia ſpokoyności w całym Kraiu.

JP. Niemcewicz P. Inſtantſki: „Spodziewałem fię, iż oddam ſuſzność
 „biednym kmiotkom, za któremi mówić znam byďż zawſzę moią chlubą, ſą-
 „dziłem po ſwietle y czułości Seymuiących Stanów, iż fię chętnie zgodzą
 „na ten dodatek. A gdy tak nie ieſt: Ja mały ſtrumyk przeciw Potokowi,
 „walczyć nie będę.

JP. Marſzałek Seym: oſwiadczywſzy podziękowanie JP. Inſt: zalecił
 JP. Sekretarzowi czytanie Proiektu JP. Lubelſkiego.

Togdy naſtąpiło, oſwiadczyli żądanie niektórzy, aby zamiast *żadnego dymu*, położyć *żadnego Poddanego*. Ale JP. Ledochowski utrzymywał, że ieſt przyzwoitſzy wyraz *żadnego dymu*, bo ſą tacy (rzekł,) którzy mają 6. lub 8. ſiedliſk, nie mają *żadnego Poddanego*, lecz chowaią Parobków lub Komorni-
 ków, y ſą w ſtanie opłacania Podatków.

JP. Drewnowſki żądał dołożyć do wyrazów *żadnego dymu*, ſłowa te,
oproczyć mieſzkalnego.

JP. Szymanowſki P. Sochaczewſkichciał dołożyć *ſiedzącego na właſnym zagonie*.

Gdy ſtoſownie do poprzedniczych niektórych wnioſków poczynione
 były w Proiektie dodatki, JP. Marſzałek Seym: zagał dla ożywienia pamięci
 iego czytanie, z wzmiankowanemi poprawkami.

Po tym czytaniu JP. Świętoſławſki przymowił fię: „Prawo powinno
 „byďż piſane iaſno, aby nie zrobiło między Obywatelami inwolucyi, nie
 „maſz tu wyraźnie położono, kogo ma dotyczyć Podymne, czy Poſſeſſorów
 „czy Dziedziców, więc żeby Poſſeſſorowie nie zwalali na Dziedziców, ży-
 „czyłbym dołożyć, *Poſſeſſorowie bez repetycyi od Dziedziców*, Powtore,
 „że na Królewſzczyzny y Duchowne Dobra nie ieſt wymieniono *podymne*
 „y *połpodymne*.

JP. Morſki P. Podolſki: „Gdy widzę powszechną wolę Stanów Rze-
 „pltey na przyięcie Proiektu JW. Lubelſkiego, chociaż uciążliwego w na-
 „ſzym Woiewództwie, gdy widzę, iż ten Proiekt iuż *unanimitate* przechodzi,
 „niechcę ſam ieden ſprzeciwiać fię onemu, abym nie był poſądzany o tamo-
 „wanie Izby tam, gdzie idzie o iak naysprędsze Skarbu zaſilenie do wyſtawie-

D. 26. „nia uchwalonego Woyska, ale gdy slyszę w tymże Proieckie sprawiedliwe
Sty- „wyięcie z tey składki Szlachty, ieden tylko komin własny na swym gruncie
cznia „maiącey, upraszam z mieysca mego, aby y Kominy Szlachty tak licznych
„w Podolu na naszych gruntach za Czynsz umowionych, tak dobrze, iak za
„arędownemi Kontraktami siedzących, były równie z teyże składki wyięte,
„dość bowiem są niešťczęś iwi, że własnego gruntu dla rozrodzenia się li-
„cznych Familii nie posiadają; niešťsznością więc byłoby, aby do równey
„excepcyi z Bracią swemi ieden tylko Komin na własnym swoim gruncie
„maiącemi, nie byli przypuszczeni. Mówię tu Imieniem blisko dzieśięciu
„tyśięcy na Czynszu siedzącey w Podolu Szlachty, którzy wraz z temi, co
„dziedziczne posiadają grunta, obrawszy mię Pośiem, o równe dla nich z tam-
„temi korzyści dopominać się, iest moją powinnością. A zatym tego nie
„odstąpię, ażeby każdy Szlachcic bez excepcyi, czy na swoim, czy na cu-
„dzym gruncie ieden tylko swój Komin mieszkalny mający, był od teyże
„składki wyięty.

JP. Różnówski przymówił się: „Ostrzegam sobie tak, iak przy Proieckie
„Prowincyi Lit: wyraziłem, iż gdy tu iest warunek o bonifikacyi z Intrat
„Królewsczyzn, zeby wyrzucić „urządzenie Intrat, a położyć na to mieysce
„Urządzenie Dóbr. Ponieważ mój Proiekt u Łaski ma inny zamiar, a nie
„wiadomo iest, iak względem Królewsczyzn Prze: Stany decydować
„się będą.

JP. Marzalek oświadczył, iż na żądanie godnych Kolegów Podolskich,
umieścił warunek względem czynszowników; który JP. Sekretarz prze-
czytał.

Wielu z JPP. Pośów Prowincyi Wielkopolskiej oświadczyli, na to op-
pozycyą, dla której JP. Marzalek doniósł, iż ten warunek został wymazany.

JP. Moszyński ponawiając dawniejsze przełożenia swoje z rozmaitych
źródeł składające, z górą 5. millionów Złot: domawiał się, aby na tey Sum-
mie Rzeplta prześtać raczyła, a protunkowey składki w Podymnym, ile
Woiewództwom Ruskim uciążliwej, nie stanowiła, przeciwko której oświad-
czył opozycyą.

Na to JP. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „Slyszane Kontradykcyę,
„nie są tak mocnemi, zeby ten Proiekt iuż niemal przyięty oddalić mogły.
„Co do wniesienia JW. Bract: względem Summ Remanentowych dziwną się
„zdaie byđż rzeczą; zmieniać to wnowy zasilek, dla Woyska, co iest da-
„wnym na Woysko funduszem. Co się tycze pogłownego Żydowskiego,
„rozumiem; iż to: co iest podatkiem wieczystym służyć będzie na utrzyma-
„nie Woyska, a podatku Protunkowego potrzebuie Erekcya Woyska. Co
„do Summ na opłatę Konfyliarzów słuujących, y drugich do dyspozycyi uch-
„loney Rady należących, ten fundusz iest zaięty na konieczne y nieodbite
„wydatki, wyznaczonych Pośelstw, a lubo względem siebie oświadczam, iż
„nie chcę z niego korzyść, y własnym kosztem odprawiać będę tę fun-
„kcyą, iednak zaprzeczyć trudno, aby Osoby przy Legacyi będące wyda-
„tku nie wymagały. Co do funduszu z Summ windykować się z Zagrani-
„cy mających, te nie mogą byđż tak prędko podniesione, a na reszcie nie
„zginą, y dalszy użytek znaydą. Skończył mowienie swoje, dopraszając
„się o decyzyą Podatku Protunkowego.

Odezwał się JP. Rzewuski: „Z dopiero slyszanego głosu doszło mnie,
„że million znaydować się ma z Summ Zagranicznych, y że ten ma pochodzić

„z konwencji Wiedeńskiej, przeto w tej materji ostrzegam sobie obszer-
niejszy głos, gdy ta materya będzie traktowaną.

D. 27
Sty-
cznia.

Ponowił znowu JP. Sekretarz czytanie Projektu pod tytułem: *Ofiara &c.*
JP. Roznowski domawiał się o swój dodatek.

JP. Marszałek Sejm: rzekł: „Chętnie te wyrazy odmienię, jeżeli JP.
Nurski zgodzi się na to. Na co JP. Nurski odpowiedział: „zgodzę się na
„wszystko, aby tylko przykładali się wszyscy w równości. „

JP. Marszałek Sejm: stosownie do żądania JP. Gniezn: odmienił wyra-
zy w Projekcie zamiast z *urządzenia Intrat*, położono z *Podatków ogólnych*, te-
razniejszy Podatek Protunkowy Possessorom Królewskiejczyzn będzie wy-
trącany.

Po przeczytaniu tej poprawki, JP. Marszałek zapytał się o zgodę.

JPP. Kijowscy zatrzymali decyzją, żądając: aby dla odległości tego
Wwduztwa przeciąg składki Podymnego do ostatniego Marca był przedłużony

Gdy JP. Marszałek doniósł o tym żądaniu JPP. Kijowskich, dały się
słyszeć odezwy, żeby dla wszystkich Wwduztw Termin był przedłużony.
Co gdy dołożono, na zapytanie JPana Marszałka zgoda jednomyślnie
na trzykroć słyszeć się dała.

Za Zbliżeniem się Ministerii do Tronu JP. Kanclerz W. K. w porządku
kontynuacji Podatku Protunkowego na Prowincję W. X. Litt: solwował
Sesję na dzień następujący.

SESSYA LV.

DNIA 27. STYCZNIA

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„Tak zwykle bywa, że pomyślnie prac skutki zachęcają do ich odbywania. Fi-
zycznie, czy moralnie biorąc rzeczy, gdy zamiar ludzkich zapędów do zało-
żonego dochodzi kresu, chęć trwałości wzmacnia, przykreść trud zaślada a we-
wnętrzną radość w spokojności Ducha krzewi. Jeżeli winnych okolicznościach
da się czuć ta słodycz umysłu, to silnie równie okazuje się w zdarzeniach poważney-
szych, gdzie ogolność Kraiowa w obiekcie wystawiona. Dzień wczorajszy miłą y
szacowną będzie dla wieku naszego Epoką, gdy zmierzając od dawnego czasu ku
wywiązaniu się z prawdziwego Kraiowi Obywatelstwa, przyniósł nam tę pomyślność,
żeśmy winną Oyczyźnie naszej wywdzięczyli się ofiarą, w przyięciu na się obo-
wiązku wypłacania się z naszej własności. Dotąd ukazywaliśmy się byż wzara-
dzeniach o potrzebach Kraiowych dobrze myślącemi, teraz zaś chlubnie czyniące-
mi, gdyż z chęcią iak naygorliwszą, uprzedzając innych mających przyczyniać Do-
chody publiczne, swe niefiemy Oyczyźnie Ofiary. Nayostrzeysze o naszym Naro-
dzie uprzedzenia, już teraz ustąpić muszą za widocznym przekonywaniem się, że nie-
tylko w słowach byż miłośnikami Oyczyzny naszej okazujemy się, lecz y

„ w czynnościach, której siebie poświęcając na usługi samych, na iey obronę wystawu-
 D. 27. „ iąc, majątek nasz ku iey użytkowi obracamy. Niech Naywyższej Opatrzności nie
 Sty- „ wystawione będą dzięki, za dośięgnięcie momentu tego, w którym iako Obywatele
 cznia. „ Kraiowi, a iako Synowie. swej Oyczyźnie wywieziemy się.

„ Nieśmy oraz nayfzczerfze N. Panu dziękczynienia, że mądrość Iego z Powagą
 „ Tronu złączona doprowadzała nas do tey mety, gdzie gorliwy Duch Obywatelski nas
 „ pociągnął. Daruie nam Prowincya W. X. Litt: że niby uprzedzającemi staliśmy się
 „ w równey z nią zostając ofierze; bo znamy, iż oprócz łodkich z nią zabranych Oby-
 „ watelstwa związków, nie mnieyszym od nas tchnie Duchem miłości ku wspólney
 „ Oyczyźnie naszej. Lecz tor czynności ninieyszego Seymu tak oznaczają, że Pro-
 „ wincye nasze Koronne mogą być pierwszemi y w proponowaniu, y załatwieniu
 „ materyi wciągnionych do Prze: Stanów; ale to uprzedzenie przez nas Prowincya
 „ W. X. Litt: w dniu dzisieyszym zrowna, już mocą swej zwykłej gorliwości ku do-
 „ bru powszechnemu, już w przewodnictwem, mając swych chęci tak ząnego, a miłe-
 „ go Marzałka, z którym, że zaliczam się być w koleżeństwie, chlubnym dla mnie
 „ poczytnię zdarzeniem, a zamiar Prowincyi W. X. Litt: zgodnie zdoła uskutecznić
 „ z użytkowiem dla powiększenia Kraiu, a sobie przyczynieniem sławy.

Xiążę Sapieha Marzałek Konf: Litt:

„ Co usta moje wyraziły, w przytomności Żgromadzonych Stanów w tedy, gdy
 „ pierwszy raz obrany Marzałkiem Prowincyi W. X. Litt: od tego Narodu podno-
 „ siłem głos do Tronu W. K. Mei, co pod ów czas było samym oświadczeniem, to ro-
 „ zumiem, że dziś nayistotnieyszym będzie stwierdzone dowodem, że Prowincya Lit:
 „ ściłym przez Unią spoioną z Koroną ogniem, y ciężary podatków z nią dźwigać
 „ pragnie, y życia swego na obronę Oyczyzny skąpić nie będzie. Każdy z Nas czuł
 „ to, że pracując Niedziel 15. nieodnieśliśmy pożądaney korzyści; Obywatel na Pro-
 „ wincyi już rozpaczając zaczął, niewidząc dotychczas wstępu naszego, ani do ustano-
 „ wienia czasowey iakiey składki, na pierwsze wystawienie Woyska, ani do Podatków
 „ na utrzymanie onegoż. Na początku Dom JW. Marzałka Seymowego, który sama
 „ tylko otacza cnota, stał się wstępem do licznych dosyć składek dobrowolnych ofiar,
 „ tym czasem dowiadując się, że y Prowincya Litt: szła tymże torem, gdy do Akt Trybunału
 „ Lit: wniesiony jest przez JP. Łopacińskiego Regestr składek Obywatelskich ofiar;
 „ lecz stęgnął ten Duch patryotyczny widząc, że ieszcze istotna czynność Seymowa-
 „ nia naszego nie jest zaczęta. Dzień wczorayszy przyniósł tey troskliwości koniec,
 „ kiedy szlachetny seymniących umysł zgodnie uchwalił ofiarę na pierwsze Woyska
 „ potrzeby, która z podatków trwałych potracona być ma. Styr Obrad naszych
 „ piastujący JW. Marzałek Seymowy, swoim zaufaniem, które posiada, swoją pracą,
 „ której nie oszczędza, potrafił uiednać umysły, y do tego przyprowadził nas celu,
 „ który był zamierzony, ażeby nim przyidzie czas umocować stale ten Gmach Rzpltey,
 „ obwarować go tymczasem doczesną składką. Nie było czasu wczoray, aby Pro-
 „ wincya W. X. Lit: mogła się okazać równie gorliwą, na dniu dzisieyszym zebrani
 „ do Domu Xięcia Jmci Woiewody Wileńskiego, który nie mało swoją wymową, y
 „ swoim w Prowincyi zaprzyjaźnieniem potrafił przyłożyć się do załatwienia całej
 kwe.

„kwestyi, ułożyliśmy Projekt doczesney ofiary. Jesteśmy w Osobach Reprezentan-
 „tów, ale źle ten urządzie, który pomniąc tylko na to, co tu się dzieie, na moment za-
 „pomnieć o Braciach w Domu zostawionych może. Chęć w nas z Prowincjami Ko-
 „ronnemi iedna, lubo w sposobie się różni, bo mnieyszą sposobność Obywatele Litt:
 „mają, przykładać się do potrzeb Kraiowych, gdy Korona większe ma nad Prowin-
 „cyą Litt: zyski, gdy Miasta Rezydencyonalne w Koronie siedliska swoje mają. Gdy-
 „byśmy tylko Kominowe podatki podwoili, małyby wynikał dochód, a niechcieli-
 „śmy obciążać bardzo Współbraci naszych. Tym końcem Stan Duchowny pozwolił
 „na podwoienie *Subsidii Charitativi*, Starostowie także sami dopraszaali się, aby
 „w Marcu złożyli drugą Ratę Kwarty, daley udaliśmy się do źródeł Młynowego y
 „Czopowego; tu duch Obywatelki chciał ofiarę zrobić wieczystą w tym, w czym
 „zwrot sobie Prowincye Koronne ostrzegly, ale nieumocowani będąc w tey mierze
 „od Współ-Braci naszych przemilczeliśmy o powróceniu tey ofiary z podatków wie-
 „czytych dufając, że mniey o nie będą dbali gorliwi Prowincyi naszej Obywatele.
 „Ułożony zatym Projekt wynosi przeszło Million dziewięćkroć sto tysięcy. Tu
 „Prowincya Lit: która ledwo czwartą częścią wyrównywa Prowincjom Koronnym
 „przecież więcej iak w trzeciej części ofiaruie przyłożyć się do potrzeb Oyczyzny.
 „Chciey W: K. Mć przyiąć Hołd tey Prowincyi, która ma zaszczyt, że Ziemią rodo-
 „witą W. K. Mći nazywać się może. Przyimiycie Prowincye Koronne od Prowin-
 „cyi Lit: to naśladowanie was za dowód przyiaźni, z tym oświadczeniem, iż nie
 „tylko my tu wszyscy, ale y pozostali w Domu Bracia nasi, życia y majątków nie bę-
 „dą oszczędzać tam, gdzie będzie szło o bezpieczeństwo wspólney Oyczyzny y po-
 „myślność współ-Braci. A teraz będę upraszał o pozwolenie JW. Marzałka Seymo-
 „wego, aby JP. Sekretarz Konfederacyi Lit: przeczytał ten Projekt.

JP, Ancuta Sekretarz Konf: Litt: czytał Projekt pod Tytułem *Ofiara na
 pierwszej potrzeby dla Wojska W. X. Litt.*

Po przeczytaniu, JP. Marzałek Seymowy zapytywał się o zgodę

Stanął z opozycyą JP. Kasztelan Łukowski, żądając, aby ten Projekt
 wzięty był na uenberacyą z przyczyny, iż względem Starostw y Ducho-
 wienstwa są Protekta u Łaski; gdy zaś w tym Projekcie niemasz waro-
 wanego potrącenia tey doczesney składki z wieczystych podatków, o-
 świadczył boiaźń swoją, aby to za prawidło do podatków na Starostwa
 nie służyło.

Zapytał się powtórnie JP. Marzałek o zgodę; lecz JP. Kasztelan Lu-
 kowski od swoiey opozycyi nieodstępował.

Odpowiadając na zarzut JP. Kasztelana, mówił Xiążę Sapieha Marzał-
 ek Konf: Litt: „Naród Litt: niosąc dobrowolną ofiarę przed Tron W. K.
 „Mci w przeczytanym Projekcie, lubo tutaj zaprzeczone widzi onego
 „podpisanie, daleki jest od mnieniania, by kto mu chciał wzbraniać wewnę-
 „trznego u siebie urządzenia. Na wżytkich Seymach widzieć się dało, że
 „Prowincya W. X. Litt: oddzielné dla siebie pisała Prawa. Gdyby Prowin-
 „cyą Litt: usławała się od podobney, iak Prowincye Koronne ułożyły, skład-
 „ki, możnaby obligować iey Posłów, aby postąpili sobie przykładem Prowin-
 „cyow Koronnych, ale gdy tu okazuje się, że Prowincya Lit: wynalazła fun-

„dusz na składkę z Milliona dziewięćsto tysięcy Zł.: a Prowincye Koron-
 „ne z pięciu Millionów, a z tąd oczywiście wypada, iż więcej iak trzecią
 „częścią (którą Prowincya Litt: względem Korony nie jest) przykłada się
 „do składki, nie poymuję, za co sprzeczki doznaie; cały zarzut na tym się
 „zasadza, że się lękaia, aby doczesna ta ofiara nie była prawidłem do wie-
 „czystych podatków; takowa myśl krzywdzi samowładztwo Rzepltey.
 „Chętnie bym dogodził myśli godnego Senatora, dokładając, żeby ta do-
 „czesna ofiara niekrępowała woli Stanów w układaniu wieczystych Po-
 „datków, ale trzeba brać w pisaniu wzor z poprzedniczego dla Korony
 „Prawa; kłaść w iednym Proieckie tę Excepcyą, gdy w drugim iey
 „niemasz, byłoby to wrzucać na potym iakowąś kwestyą. Nie-
 „chcieliśmy dokładać, iż ta składka z podatkow wieczystych po-
 „wróconą bydz ma, a to, żebyśmy nieuprzedzili Prawem gor-
 „liwości Obywatelskiey, która może zwrotu tego odstąpi. Chcieć zaś
 „piśać żądany przez JW. Kasztelana dodatek w Proieckie Litt: coż by
 „znaczyło, oto; że gdy w Proieckie Koronnym, iuż w Prawo zamienio-
 „nym, nie jest ten dołożony warunek, więc by wzięte było *pro basi & fun*
 „damento stanowienie wieczystego Dymowego dla Prowincyów Koron-
 „nych; a zatym, gdy Rzeplta jest samowładna, a mogłoby wznieść to iaką
 „wątpliwość y krępować iey władzę, dodatku tego nie widzę potrzeby, y
 „upraszam Prowincyów Koronnych o pozwolenie podpisania tego Pro-
 „iektu.

JP. Moszyński Poseł Bracławski oświadczył: iż zapewneten dodatek
 ściągałby zle tłumaczenie względem wczorajszego Prawa dla Korony u-
 uchwalonego.

Zabrał głos Xiążę Maffalski Biskup Wileński, y mówił w tey ośnowie:
 „Nie miłszego w życiu moim zdarzyć się nie mogło, iak widok Prowincyi
 „Litt: zgromadzoney, iednym duchem tchnącej ratunku Oycyzny; nie
 „żałuią iey swoich majątków, byleby z tego nieszczęścia y upadku wyr-
 „wać Rzepltą. Ten uczynek, ta wspaniała Obywatelów Ofiara, serce y
 „umysł mój napełniły radością y zadziwieniem. Gdy tę Ofiarę przynosił
 „Stanu Rycerskiego Marzałek, gdy przekłada y powody, y chęć całej
 „Prowincyi, dla czego, y iakim sposobem tę przyługę dla miłości Oyczy-
 „zny Prowincya czyni, rozumiałem, że to przyjętym będzie z taką wdzię-
 „cznością Stanów Zgromadzonych, z iaką uprzejmością ten Podatek dla
 „Rzepltey składaliśmy, alie w tym momencie, słyszemy zaprzeczenie
 „Projektu, iak gdybyśmy rzecz, albo niepotrzebną, albo nieużyteczną dla
 „Rzepltey czynili...

W tym mieyscu gdy JP. Jezierski Kasztelan Łukowski, od swego wniosku
 odstąpił; Xiążę Biskup Wileński zakończył głos swój temi słowy...
 „Gdy teraz słyszę głos JW. Kasztelana Łukowskiego, przerywam mowę
 „moją, y żal mój zamieniam w podziękowanie.

JP. Marzałek Seymowy doniósłszy, iż JP. Kasztelan Łukowski, mający
 nie które uwagi do Projektu, zwykłą powodując się powolnością, odstąpił
 od wniosku swego; Zapytał się na projekt przeczytany o zgodę.

JP. Potocki P. Podolski oświadczył, iż niesprzeciwia się temu Proie-
 ktowi, ale iako Delegowany do examinowania Komisji Skarbu Litt: są-
 dzi potrzebę dołożyć, że Administracya nowa przed wybraniem tego Poda-
 tku nastąpi.

Po niejakiey chwili, gdy JP. Podolski odstąpił od swego wniesienia,

za zapytaniem się JP. Marszałka Sejmowego o zgodę; iednomyslnie ten Projekt został przyiętym.

D. 27

Sty-

cznia.

Po czym JP. Marszałek W. Koronna wezwał Jchmć Panów Deputowanych do Konstytucyi z Senatu, a Jegomość Pan Marszałek Sejmowy z Stanu Rycerskiego, do podpisania udecydowanego Projektu.

Zabrał głos JP. Kublicki P. Inflantski:

" Obywatel, co swoją Oyczyznę kocha, y poświęcił iey siebie, nie waha się między Oyczyzną y innemi iey względami, przenosi iey usługę nad uleganie, a czyfity zamiar chęci swoich wystawia na pociski: na wszystko się ten śmiało naraża, kto sumnienie mając wolne, nie lęka się zarzutu od parcyalności, y przemocy, ni tey, ni owey niewolnik radzi o dobro Oyczyzny swoiey, iey i powszechności wypłacając się z tey ufności, którą sobie pozyskał. To Nayjaśnieysze Stany, iest mi powodem, żem szukał źródeła szczęśliwości Oyczyzny moiey, szukałem iey bogactw w śród cierniów y przepaści, y wolę sam między ciernie zemsty ugrząznąć, bylebym Oyczyzny moiey windykował własności. Pośród tych zamętów, są dochody Rzepltey; Narod się dźwiga z niemocy; trzeba żeby prywatą ustąpiła Publiczności, stanęła uchwała Woyska, trzeba na nie Podatku, trzeba takiego, ażeby żadna Klasa Obywateli z swoiey nad innych więcey nie cierpiała możności. Przystępuję zatym do pokazania tych źródeł, z których bogactwa, iako swoje, czerpać Oyczyzna powinna.

" Ma Rzeplta całkowitego dochodu 19,674,932. z iego odtrąciwszy Podymne Oboyga Narodów 7,090,725. zostanie 12,584,207. przydawszy zaś pułtory kwarty z Koronnych Starostw, a iedną kwartę z Litewskich, zdublowawszy *Subsidium Charitativum* od Duchownych, gdyż nie pozwolą siebie uprzedzać innym, toż zdublowawszy pogłowne Zydowskie w Litwie y Koronie, zrobi się caley masy 15,739,348. zostaje nam ieszcze w potrzebie więcey iak drugie tyle, na to zaś taki podaie się sposób.

" Nayprzód Podatek z wysiewu lub inny, wedle pozycyi y zwyczajów Kraiu, w tey okoliczności są Projekta Xięcia Jmci Podskarbiego Litew: a ten ma zastąpić Podatek podymnego, w tym mieć wzgląd taki należy, ażeby ciężar Podatku, wzyśkich równie dotykał. Kto od Oyczyzny wziął więcey, lub od niey ma wszystko, zostawmy iego własney animozyi, ale idźmy do uzurpowanych Podatków, które Oyczyźnie wrócić się powinny. Tym Podatkiem znam przychód Marszałków Koronnych, do którego iuż podałem Projekt, Summy z ratyfikacyi wypadłe, y inne funduszom Xięży zakordonowanych aplikowane, o których co raz się więcey dowiaduję, *In ordine* czego Projekt czytam y do łaski oddaie. Są pozostałe Dobra y grunta tychże Xięży: Te, *usui Reipublicae* wrócić się powinny. Takie Dobra są w Woiewództwie Połockim, Klasztorowi XX. Bazyljanów Połockich aplikowane, które sprzedane do 50,000. roczney importacyi, powiększyć Skarb Litew: mogą. Są Summy z intraty Biskupstwa Krakowskiego: nawet krzywdziłbym wdzięczność J. O. Xięcia Jmci Prymasa, gdybym o iego wątpił generozyi; owszem rozumiem, że dla tego wziął one w administracyą, ażeby te całkiem Oyczyźnie zwrócić. Biskupstwo Krakowskie nayśluszniey w podatek woyskowy obrócić się powinno, dla znaydu-

„iących się we wewnętrznych ziemi kruszców, ołowiu y żelaza. Zysk z spektakłów;
 D. 27. „gdyż jeżeli co, to umyśl y uciechy powinny być wolne od monopolium. Papier
 Sty- „stęplowany w Litwie. Dochód z Żydów, do którego stołowny Projekt oddaie.
 cznia. „Dochody z Miast Sejmowych y Jurydykcyami publicznymi zaszczyconych. Cło
 „większe nad inwektę zbytkowi samemu dogadzające, wedle Rady sławnego owego
 „Stanisława Lubomirskiego Marszałka W. Koronnego, wedle zdania którego ten jest
 „najsprawiedliwszy Podatek, który zbytek opłaca, a rolnika nieobciąża. Od Orde-
 „rów *ab hinc* to jest: za papier lub pergamin stęplowany, od Orderu S. Stanisława 20
 „Dukatów, od Orderu Orła Białego 30. dukatów ustanowić. Dochód z Dóbr Poje-
 „zuickich, z którego wyznaczysz na utrzymanie dwóch Akademii, Krakowskiej
 „y Wileńskiej, y zostawisz pensye prawdziwie zasłużonym, resztę obrócić na
 „Wojsko. Klasztorom zaś wszystkich Xięży Szkoły wydziałowe uczyć nakaza-
 „wszy, ma do tego już ułożony Projekt J. W. Nowogrodzki Poseł, do którego y ia
 „się stosować będzie. Akademia Krakowska ma dawny swój fundusz 160,000. Dzi-
 „wno mi jest, że ten dotąd do obrachunków nie wchodził. Fundusze Kawalerów
 „Maltańskich poznać; byłem tego zawsze mniemania, y nypierwey o skafowanie iego
 „na Seffyi Prowincjonalney mówiłem: Ten fundusz jest przeciwko równości, jest
 „z krzywdą Rzeczypospolitey, bo jest alienacją Dóbr ziemskich, gdyż kwarta z te-
 „go mistrzom płaci się, trzeba zatem, aby był skafowanym. Użyję słów autora:
 „„że tyle Kawalerowie Maltańscy mają do swych Wotów przywiązania, ile Sejm
 „75. Roku miłości Ojczyzny „za którego nawięcej tych urosło funduszków, ile, że
 „te komanderye y fundusze przez J. O. Xięcia Jmci Antoniego Stanisława Czetwer-
 „tyńskiego Posła Woiewództwa Bracławskiego męża wiekopomney sławy godnego, są
 „zamanifestowanemi. Fundusz na Garnizon Częstochowski (który blisko 80. tysięcy
 „uczynić może); od pensyi cywilnych, począwszy od 10. tysięcy, z procentu, iaki się
 „Rzepltey podobać będzie, ustanowić. Propinacya zaś piwa pomnoży Skarb Rze-
 „pltey: Co zaś gorzałkę życzyłbym skafować, iako trunek zdrowiu szkodliwy, wol-
 „ne iey iednak kurzenie, dla handlu zagranicznego zostawiwszy. Z składek miey-
 „skich y od Rzeźników wyznaczyć proporcjonalną płacę, a to wszystko Skarb Rzepltey
 „znacznie zasilić zdoła.

„Tu Najjaśniejszy Panie! obracam do Ciebie próżby Narodu, ażebyś dzielno-
 „ścią wymowy swoiey, a mocniejszym nad wszystko przykładem, wszystkie zachęcił
 „Stany do dźwignienia Ojczyzny swoiey; życzliwy Ci Polak, życzy mieć Twe pa-
 „nowanie y tym rodzajem chwały wstawione; przykładem bowiem zachęcił Bisku-
 „pów, y Kapituły. że Ci, *in ito cum Republica Consilio, & unita* z J. O. Xięciem
 „Jmcią Prymasem y innemi Biskupami *virtute*, wsparcie Rzepltey ofiarować nie będą
 „zbronnymi.

„Do tej pory mówiłem o Podatkach stałych, teraz przystępuję do iednoczaso-
 „wych, których *pro hac sola vice* żądać możemy; Podatek od wziętych już Orderów
 „y wszystkich Dyplomatów y Przywilejów, wszak to nie jest Podatek nowy ani
 „wstydzący. Płaciła już podobny Rzeplta w Roku 1673. pod tytułem *Subsidium*
 „*Reipublicae*. Niezapomnę y tych, którzy sekretne Dyplomata pobrali, bo iak się
 „do ratunku Ojczyzny przyłożyć nie zechcą, wywiem się powoli, a potem po imie-
 niu

"niu y palcem wskazywać ich będę; inż do tego podałem y Proiekt, y od niego ni-
"gdy nie odstąpię.

D. 27.
Sty-
cznia.

"Są po Kościołach srebra y złota, są dzwony, iednych użyć możemy, białc z
"nich pieniądze, drugich na armaty: ale, nie gwałtem, tylko z referencyą do Rzy-
"mu, y z iak nayłagodniejszy z starzemi Kościoła zniesieniem się. Srebra y inne ar-
"genterye kościelne, iako y Przywileia Duchownych są u mnie chlebem pokładnym,
"którego tknąć nie godziło się; lecz, w gwałtowney Oyczyzny potrzebie, y ten uży-
"tym bydź może. Ile mamy przykład Roku 1662. kiedy Białozór Biskup Wileński
"na zaspokoienie związku Woyłkowego y żołdu, srebra kościelne sprzedał. Znać, że
"Rzeczplta chciała mieć ie *ufui suo*, kiedy za Zygmunta Augusta 1557. Roku posta-
"nowiła, ażeby wszystkie kościelne srebra, za wiadomością iey były.

"Zbierałem że wszystkie uwagi, które rąk moich doszły, nie zastanowiłem się
"na tym, czy komu? tylko czy Oyczyźnie moiey podobanym będę.

"Uwadze y pilnemu Nayiaś: Stanów baczeniu, myśli moie powierzam, y z nich
"dla wyciągnięcia Podatku układ do Łaski oddam.

"Wiem, iż się nie godzi bydź szperaczem, wedle przestrogi. "*Nefis curiosus*
"in aliena Domo", ale do zafilenia Rzepłtey, daruycie, żem wszystkie przetrzął tay-
"niki, y naykrytszych szukałem zrzodeł, bym powszechnemu ulżył ciężarowi. Po-
"mniycie, do kogo to należeć będzie, że ieżeli dla względu ofobistego, co odrzu-
"conym zostanie, że z tego Bogu, sławie. Oyczyźnie, y powszechności sprawować
"się będziecie.

W ciągu mowy przeczytawszy Proiekt swój względem Funduszów
Duchownych, oddał do Łaski, y po oddaniu iego, tak kontynuował swój
głos: „Słyszałem zarzuty Prowincyów Koronnych, że Skarb Lit: zyskać
„u nich nie może kredytu, nie opłaciwszy 30 tysięcy złot: na Pośła Ture-
„ckiego, od Skarbu Koronnego zaciągniionych. Lecz ia znayduię Konsty-
„tucyą, że y Prowincya Litewska zapłaciła za deces Skarbu Koronnego
„siedmkroć sto tysięcy złotych w ten czas, kiedy Xże Jmć Ex-Podkomorzy
„Koronny miał do Skarbu Koron: pretensye, przyięła ie Prowincya Lit:
„y dała Xciu Ex-Podkomorzemu Starostwo. Jest Konstytycya pod Tytu-
„łem =*Zniesienie długu przez Skarb Koron: winnego*= Nie czytam tey Kon-
„stytucyi, lecz dlatego ia tylko wspominam, że y Prowincye Koronne
„wspominały o uczynionym kredycie Skarbowi Lit,

Przymówił się Xże Czartoryski P. Lubelski *interlocutori*: „Na dniu
„wczorajszym, względ mając na czas, życzyłem, aby *tandem* determinacya
„zależła, z którego zrzodła płynąć mają Podatki, myśl moią w czytym,
„iako Obywatel, podałem zamiarze. Proszę J. W. Marszałka Seymowego
„o uformowanie propozycyi *ad Turnum*, czyli z ogółu Intrat mają bydź
„ciągnięte Podatki, lub nie?

JJ. PP. Sieradzcy y inni Wielko-Polscy Posłowie nie pozwalali na to.

Zabrał głos J. P. Zieliński P. Płocki:

"Nie myślą uszkodzenia komużkolwiek bądź, ale idąc za powszechności poży-
"kiem, odkryć myśli moie Przes: Skonfederowanym Stanom przedsięwziętem.

D. 27.
Stv-
cznia.

" Każdy rządny Gospodarz ułatwia wydatki, z takich źródeł przychodu, y tak, aby ogólnego nie ścisnął majątku, ani go zmniejszył nieumiarkowanym onych wychodem.

" Jestem w przekonaniu całego Narodu, jestem z własnej konwiktacji y miłości Ojczyzny, iż trzeba Podatków na pomnożenie sił Rzeczy, na uchronienie się od niewoli, czyli podłoty, naszych Tyranów dependency. W tym widoku, nie tylko majątek, ale y własne życie gotów jestem nieść na ofiarę mojej Ojczyźnie.

" Mówię, iż trzeba Podatków, ale y to widzę koniecznością, żebyśmy w ich ustanowieniu, przeszli wprzód wszystkie źródła istotnego dochodu Rzeczy, a dopiero wnijdźmy wów ogół, który składa sam Stan Rycerski, ten Stan, który jest twierdzą Rzeczy, y całkowitym majątkiem onej; tego ścisnienie, a tym bardziej umniejszenie, ujęłoby mocy Rzeczy, zmniejszyłoby majątek stwardzialny iey, y w całym składzie politycznym, widzialny sprawiłoby ubytek. Zacząć więc nam należy od tego, co jest własnością całego Narodu, a czym są Królewskie zwane Dobra, y tym podobne rodzaje przychodu Rzeczypospolitej.

" Ze są Królewsczyzny własnością całego Narodu, a w nim wszystkich Obywateli noszących Imię Szlachty na sobie, nikt temu zaprzeczyć nie może; gdy te były najprzód majątkiem Monarchów absolutnych, a ci wedle swego upodobania, rozdawali je Szlachcie, dożywotnim sposobem, zachowując sobie zawsze Prawo własności. Za przemianą Rządu Monarchicznego w rząd wolny, stały się majątkiem Rzeczypospolitej.

" Podźmy zatem do składu tej ogólności, a wysledzimy, iż cały Naród, a w nim każdy Obywatel osiadły, jest częścią tego składu politycznego, a zatem y właścicielem istotnym majątku, iaki jest własnością całej Rzeczypospolitej.

„ Gdy tak wyjaśniłem naturę Królewsczyzn, w porządku mojego mówienia, winienem pokazać, kto je posiada, a kto je posiadać powinien; jeżeli J. W. W. Posesorowie Królewsczyzn składają cały Naród, słusznie pożytkują z jego dochodów, ale gdy oni nie są setną częścią składu Rzeczy, więc najnieśluszniej posiadają to, co do całego należy Narodu, a co jest własnością każdego Obywatela.

„ Były wprawdzie też Dobra Królewskie nagrodą zasłużonych, ale to tych, którzy majątki y życia tracali własne, kaleczonemi zostawali, na usługach wojennych Rzeczy. Niech mi kto z dzisiejszych Posesorów Królewsczyzn (lubo ze wszech miar godnych y dobrych Obywateli) podobne pokaże zasługi, oddam mu związane ręce. A jeżeli liczyć mamy wewnętrzne dla Ojczyzny usługi, które są powinnością cnotliwego Obywatela, te sobie każdy odbywający usługi publiczne przywłaszczać, prawnie może.

„ Świadkiem ta Izba Obrad naszych, świadkiem są Trybunały, inne Jurydyki, Sejmiki Woiewódzkie, iż w tych, y w innych składach usług publicznych sto, części Obywateli niemających Królewsczyzn przeciwko iednej J. W. W. Starostów, czynią usługi z własnych majątków dla Ojczyzny;

„ Moc Prawa y Przywilejów nie może zasłonić Posesorów Królewsczyzn, a tym bardziej odjąć władzę Rzeczy urządzenia niemi, wedle dzisiejszej potrzeby, bo jeżeli Sejm 75. Roku, który nazwany powszechnie Epoką nieszczęść krajowych,

„był władnym przez różne sposoby Królewsczyny roztrwonić, za cóż dzisiejszy, ^{D. 47.}
 „który infzą cechą, chce byź chlubnym Narodowi, y niezmazaną zanieść potomno- ^{Sty-}
 „ści sławę, nie może byź mocnym tego dochodu Rzeczypospolitey przyzwocie u- ^{cznia}
 „rządzić, na iey nayspierwszą potrzebę?

„Między dającym, y biorącym pewne muszą zachodzić umowy, a te wspólnie
 „dotrzymane byź powinny. Obaczmy teraz, czy są istotnie dopełnione obowiązki
 „z strony J. WW. Starostów, dla Rzępltey.

„Kiedy Monarchowie zrzekli się z własności Dóbr do swojego pożytku na-
 „leżących, oddawali je zaśluzonym, iakich dziś zowiemy Starostami, było warun-
 „kiem umowy, aby ci utrzymywali zamki, w porządku y przyzwoitey porze, dziś
 „tych zamków, y rozwalin mało gdzie widzimy. Było powinnością trzymać Presi-
 „dia w Miastach Grodowych, tego nie uyrzemy, chyba w ten czas, kiedy trzeba
 „gdzie na zaślone pożytkowego tarmarku,

Należało do Posiadaczów Starostw, mieć Twierdzę dla złoczyńców, tych ka-
 „zać brać, więzić, y sądzić, y tego żałofne widzimy nieuiszczenie; bo ukrzywdzo-
 „ny Obywatel od napaśnika, musi go w domu więzić, albo od przyięcia do Turmy
 „Mieyskiej, y tam za pilnowanie zapłacić, y cały expens Exekucyi podić. Nie
 „wspomnę obowiązku granic pilnowania, bo smutne y tego okazują się skutki,

„Daley zagarnęli w moc, Kancellarye, y z nich dochody, było y tu zakładem
 „umowy, aby bezpieczne na Archiwa mieli zamknięcia; y też Archiwow składy w
 „porządku utrzymowali, ale piszemy dziś w Tranżakcyach *Actum in Castro*, a *Castrum*
 „zgniła którego Mieszczanina Chałupa, zbotwiało na pokarm myłom podane, okrywa
 „fortun Szlacheckich zatwierdzenia, który nieporządek iakiegoż nieszczęścia y
 „prawney pieni nie jest przyczyną w Narodzie?

„Wylączam w tym mieyscu J. O Xcia Jmci Czartoryskiego Starostę Łuckiego
 „zawze troskliwego o Dobro publiczne. Ten w Grodzie swoim Łuckim wykazał zna,
 „mie cnoty, y powinności Starościńskiej, stał się przykładem wszystkim, ale nie-
 „naśladowanym.

„Wypada z powszechney wiadomości rzeczy, y z tych prawideł, iakiemi się
 „cały Naród utrzymuje, iż Possessor każdy, a dopiero darmo dzierżący, w przyzwo-
 „itey porze Dobra posiadane utrzymywać powinien, patrzmy teraz, do iak żałofne-
 „go stanu przyszły Miasta Królewskie, przez ucisk posiadaczów, y pienią ustawiczną
 „Mieszczan z niemi, zniknął z nich handel, ludność wygafzona, rękodzieła zanie-
 „dbane, konsumpcya zmniejszona, cyrkulacya pieniężna ściśnięta: są to szkody,
 „które cały Kray widzi, y cierpi, a Królewsczyny miane byź pożytkiem publi-
 „cznym, stały się szkodą każdego w szczególności dotykającą Obywatela.

„Jasnym prawie jest dowodem, aby Possessorowie Królewsczyny sprawiedliwe
 „dawali kwarty, Borów y Lasów nieniszczyli. Tu odwołuję się do całego publicum,
 „ieżeli te kondycye z strony ich dotrzymane zostały? a co powiedziałem o spuśtosze-
 „niu Borów, Gdańsk, y Warszawa najlepszymi mogą być świadkami: ieżeli więc z
 „wyliczonych poprzedzeń znajdziemy, iż nie są dotrzymane warunki z strony J. WW.
 „Starostów, iakże mogą dopominać się od Rzępltey, żeby im wedle dawnego nrzą-
 „dzenia Possessys zostawione były? Powie mi kto, iż dla tego mówię przeciwko

„Possessorom Królewsczyzn, iż sam żadney nie posiadam; przyznaię, że właśnie z tego powodu; bo moją własność, własność Przodków moich y tyfiąca ze mną Obywatelów, ieden Starosta, mający sto, y drugie tyfięcy intraty posiada, bo wyższa intrata obro- cona na Podatek publiczny, ochroniłaby od ciężaru podatkowania tyfiąc Obywa- telów osiadłych równych Królewsczyzn (iako wyżej dowiodłem) właścicieli-
 „Zeby więc to, co iest publiczną własnością, było podobnym pożytkiem, w tym
 „zamiarze czytam Projekt, y poki nie będą urządzone Królewsczyzny, do żadne-
 „go nie przytąpię Podatku.

Przeczytany ten Projekt, oddał do Łaski.

J. P. Szymanowski P. Sochaczewski, podał swój Projekt względem u- stanowienia Podatku z podwyższonego Podymnego, z umoderowaniem go dla Woiewództw Ruskich.

J. P. Marzalek Seymowy: „Za każdym niemal wybiciem momentu
 „okazuje się gorliwość Obywatelska, nietyko wystawiać myśli swoje w
 „słowach, ale y na piśmie podając je przez Projekta do Łaski, któremi bo-
 „iąc się, aby Łaska nie była zarzuconą. śmiem upraszać Przeciwieństw Sta-
 „nów, aby iedne drugim ustępowały tym, które już z deliberacyi wy-
 „szły, a zatym pozwolą Pezes: Stany, że J. P. Sekretarz podany Pro-
 „iekt przez J. W. Podskarbiego Kosłowskięgo względem Papieru stęplo-
 „wanego, iako już z deliberacyi wyszły przeczyta.

Lecz gdy J. P. Bniński P. Poznański domówił się o zamówiony głos J. P. Marzalek Seymowy, zleciwszy wstrzymać się od czytania J. P. Sekre- tarzowi, dał głos J. P. Poznańskiemu, który w zabranym głosie okazywał, iż w Projekcie J. Xiędza Osłowskięgo ułożonym nie iest dokładna Kalkula- cya intrat ze Starostw. Explikował potym iasniey tychże Starostw dochody, y radził, ażeby cztery kwarty rocznie były do Skarbu składane. Nakoniec napisany w tej mierze Projekt oddał do Łaski.

J. P. Sekretarz czytał Projekt pod Tytułem: Pomnożenie Dochodu z pa- pieru stęplowanego:

Przymówił się do tego Projektu J. P. Szymanowski P. Sochaczewski, aby od niższych Urzędów pensye mających, był opłacany papier po trzy od sta, a od wyższych Urzędów proporcjonalnie.

Gdy dały się słyszeć wielu zdania przeciwiące się temu Projektowi, rzekł J. P. Marzalek Seymowy: „Lubo ten Projekt w tak dawney został
 „deliberacyi, gdy iednak zacni Koledzy, ieszcze chcą myśli swoje nad nim
 „do dalszego czasu zawieść; zatym pozwolą Prze: Stany, że go na dzisiey-
 „szey Seffyi cofnę.

Mówił J. P. Krasinski P. Podolski: „Myślą moją było przymówić się do
 „tego Projektu, który gdy już wyszedł z deliberacyi, niema przyczyny
 „go cofać, choćby opozycyą kto iemu czynił, bo Prawo przepisało, aby
 „Projekta wychodzące z deliberacyi, porządkiem brane były, więc o Tur-
 „num na ten Projekt proszę, nie masz przeciwko niemu żadney oppozy-
 „cyi. Słyszalem tylko do niego wniosek J. W. Sochaczewskiego, który mo-
 „że by być umieszczeniem poprawki, załatwiony, a dogodzi się potrzebom
 „Skarbu Koronnego, z tych pożytków, które ten Projekt przynieść może,
 „jeżeli by zaś opozycyą iakowa miała następować, z miejsca mego
 „mam Prawo dopomnieć się o Turnum.

J. P. Mofzczeń-

JP. Moszczeński P. Poznań: wniosł, aby zamiast rygoru suspensy Urzędów, do tego Projektu dołożyć, iż Pieczętarze żadnego Przywileju, ani Instrumentu bez ściepla pieczętować nie będą.

D. 27.
Sty-
cznik.

JP. Marzalek Seymowy oświadczywszy; iż JW. Podolski okazując powolność odstąpił w dniu dzisiejszym od żadanego Turnum, dał głos JP. Potockiemu P. Lubel:

Mówił zatym JP. Potocki P. Lubel: w tym sposobie: „Wnieiona Pro-
„pozycja od Xięcia Jmci Czartoryskiego Kolegi mego, zapewne dążąca
„do Dobra Publicznego, stronnością żadną nie tchnęła, bo gdy ten cnotli-
„wy Obywatel proponował, żeby z Intraty czystey ciągnięte były Podatki,
„proponował przeciwko sobie, bo te wszystkie Krolewsczyzny, które
„posiada, choćby ich odstąpił, tyle nie wyniesie, coby z Milionowey Intraty
„Intraty mógł w części utracić. Chwalebny ten wniosek, ale może
„w tym razie nie jest dogodny, gdyż Instrukcyje liczne obowiązały Posłów,
„aby pierwej przed Ziemskimi Dobrami, źródła inne wszystkie
„czerpane były; nie było myślą Xięcia Jmci to tamować, ale chciał, iżby
„co braknie, z tych źródeł, czerpane było z Dóbr Ziemskich. Daymy,
„że powiększone Dochody Rzepltey będą z Starostw, daymy, że z po-
„dwoynego od Żydów pogłownego, daymy nareszcie, że y inne jeszcze
„źródła obmyślane zostaną, spodziewać się iednak nie można, żeby na-
„to Woytko, któreśmy ustanowili, wystarczyć mogły bez obarczenia Dóbr
„Ziemskich; bo jeżeli to małe tylko, iak dawniey, trzymać będziemy
„Woytko, to do samey wystarczy parady, jeżeli zaś chcemy go mieć do
„obrony całości naszej, trzeba, żeby w tey wielości go utrzymować, iak
„już ustanowiliśmy, albo przynajmniej zbliżone, do tey liczby, a chcąc
„go mieć takim, trzeba dostarczające na utrzymanie iego obmyślić sposoby,
„gdyż więcej teraz do czternastu Millionów, iak przedtym, dochodu
„mieć Skarb Rzepltey powinien, y gdy teraz wychodzi ośm Millionów,
„będzie wychodziło potym najmniej dwadzieścia y dwa. Chciał, mówię,
„ten gorliwy y kochający Ojczyznę Mąż, aby było zabezpieczone zaw-
„czasu, to z Dóbr Ziemskich, co od innych źródeł zabraknie, żeby
„Obywatelów, iak najmniej uciążyć, y zapewnić podatki; ani on propo-
„zycji takiej mieć chciał, aby zaraz przystępować do układu y ciągnię-
„nia Podatków z Intraty, ale żeby zawarować Prawem, iż co z innych
„źródeł, iak wyżej powiedziałem, nie wystarczy, to z tego dopełnione
„zostanie. Ale, że ta czystego Patryotyzmu myśl wziąć teraz widzę nie
„może skutku, ośmieliłem się moy uformować Projekt, który pod światło y
„wyfokie Zdanie P. Stanów oddam. W tym miejscu czytał Projekt pod
„Tit: *Deklaracya*, po przeczytaniu, oddawszy go do Łaski, mówił: podług tego
„Projektu byśmy porządnie postępowali, byśmy zbytnim projektow tłumem
„nie kładli tamy Obradom naszym, życzyłbym decydować y koń-
„czyć tę materyą iak nayprędzey, ażebyśmy potym poszukać mogli in-
„nych źródeł do dopełnienia czternastu Millionów; gdy to będzie uskutecz-
„nione, gdy się zgodzimy na Podatek z Dóbr Ziemskich, czyli Procentu
„dwa czyli trzy opłacać będziemy, niestanie się nam przykrością, bo zosta-
„niemy pewni, że już tego w innym żadnym źródle znaleźć niemogliśmy,
„w tedy zasłużemy sobie ne rozśadek y wdzięczność współ-Braci naszych,
„okażemy, że my Szlachta, nie chcemy na innych składać całego ciężaru
„Podatków, gdy się sami im poddajemy, ale poddajemy się nie płocho, nie
„porywczo, nie bez namyslenia, ale iako mądrym Prawodawcom przystoi.

D. 26- JP. Suchodolski P. Chełmski: „Milczałem dotąd w materji Podatków, Sty- „bojąc się, żebym nie przeszkodził iakiemużkolwiek Projektowi, któryby cznia, „zbawienną Narodowi pomoc y posiłek przynosił, a przez to, abym nieza- „tamował skutku pożądanego zamiaru. Zaspokoilo to moją troskliwość, „gdy Prze: Stanom podobało się, przystępując do wieczytych Podatków, „przepisać sobie prawidło iak mają postępować; zdaie się, że iuż go ani prze- „stąpić, ani znośić nie iest w naszej mocy; będę ciągiem dalszym dowodził, „że niedam się przewyższyć nikomu w gorliwości, gdzie trzeba dochody „publiczne zwiększać, nie będę menażował y Szlachty, gdzie wypadnie „potrzeba, aby dali podatki, ale będąc ich tłumaczem, mam za obowiązek „stawiać w ich obronie, iuż to, że Stan Rycerski odbywa darmo kosztowne „funkcy; prawda, że korzyść tę iedną odnosi, iż sam sobie służy, ale wszela „ko względ na niego mieć powinniśmy, żeby iakąkolwiek w ciężarach po- „datku uczynić mu ulgę. Przepisaliśmy sobie Regulę, że wszystkie wprzód „źródła, z których bydz może zwiększony dochod Skarbu wyczerpiemy. „Trzeba więc ze wszystkich tych generalną Masę zrobić, a wtenczas dopie- „ro, co niedostarczy, należyć będzie, aby Szlachta dodała. Ale dalecy ie- „steśmy ieszcze od czerpania najpierwszych źródeł, y w tym momencie, „gdzie wczoray Szlachtę przycisnęliśmy, iuż dzisiay drugi ciężar walić na „nią żądamy, gdy ieszcze nikt nie pokaże, aby inne którekolwiek źródło „technięte zostało. Szanuję ia każdego własnosc, ale nie mogę wprzody „przypuścić na Intratę Szlachecką Podatku, dopóki niezobaczę urzędze- „nia Królewsczyzn, y pewney z Starostw, y innych funduszów Intraty, to „gdy uyrzę, poydę na ten czas do innych źródeł, które Stanom Rzplitey zda- „wać się będą, ale żebym miał, żadnego z tych pierwszych źródeł nie prze- „szedłszy, na Szlachtę najpierwey zwałać ciężary, tego z obowiązku Urzę- „du, który sprawuję, dopuścić nie mogę: Stawam przy pierwszym prawie: „czerpaymy te źródła, któreśmy zapocząć mieli, a ktoby mię posądzał, „że daleki iestem od Podatków, niech będzie trochę cierpliwy y zaczeka do „tego momentu, gdy iuż pokończemy najpierwsze układy Podatków, y „dowiemy się, co do kompletu ich brakować będzie, a w tenczas niech mię „sądzi, czyli za podatkiem z Intraty będę, czyli przeciwko niemu. Dopoki „zaś to, co wyraziłem, uskutecznione nie będzie, na żaden podatek obar- „czający Dobra Ziemskie nie pozwolę. Mam honor przytym upraszać „JW. Marszałka Seymowego, abyśmy Prawa na Prawo nie pisali y po- „rządnie postępowali.

JP. Leszczyński P. Inowrocławski:

„Każdy, kto się rodzi Wolnego Narodu Obywatel, ten czuć, co dobro Publi-
„czne każe, powinien, ten gdzie ratunku potrzeba, życia nawet, nie tylko majątku za-
„łować nie może.

„Wołamy wszyscy: że tey Naszey Oyczyzny, y iey całości przestrzegać należy, na
„ley łonie wychowani, iey dobrodzieystwem wykarmieni, dotych czas iey Ziemi owo-
„cem obdarzeni, wszyscy porówno, wszyscy tę sprawiedliwość ratowania dźwigać
„powinniśmy.

„Prześwietne STANY! coż nas szczęśliwemi, co dobremi Obywatelami uczy-
„nić potrafi, ieżeli iedni wymowy Ofiarą, drudzy majątków y Praw swoich strata,
„ciężar ratunku dźwigać będziemy? Kray ten, iest Kraiem Naszym, My Kraiu Naszego
„Obywatelami.

„Los Opatrzności, ten w żadnym Domu wiecznie nie dziedziczy, dzieli ten
„koleiay swoią przez różne sposoby każdego, którey, gdy kto się doczeka, sądzi, że do

"tey przeznaczonym, gdy ta pomia drugiego, zazdrości Prawa wydzierać szczęśli-
"wzemu, nie daie od siebie.

D. 27.
Sty-
cznia.

"Chlubne iest zawsze gorliwości zdanie w tedy, gdy go sprawiedliwość, inten-
"cya czyta, y nie krzywda współ-Brata wydziela; przeciwnie nagany warte Ofiary,
"które końcem siebie ochrony, dziś pod nazwiskiem Patryotyzmu, skutek swóy z cu-
"dzych wydarcia własności utwarzają.

"Nie końcem ochrony Królewsczyny, którą mam w moiey Possefyy, uży-
"wam ocalenia iey obrony, bo miłość Oyczyzny, ktorey ia zawsze mówię, żem wi-
"nien wszystko, niczego oszczędzać mi nie każe. Lecz, gdy znam, że całość Kraiu, y
"swobód Naszych interesuje wszystkich, za cóż tę ogólnosc do iednych stosować, od
"drugich odłączać? Jeżeli dla uboższych ochrony, zgodziłbym się na to, bo mając
"nad sobą majątniejszych, ci zastąpićby musieli: lecz gdy zdrowy rozsądek inaczej
"nie myśleć każe, mówię tak: że dać trzeba, co możność wyciągać będzie, y to do-
"browolnie, rwać zaś święte Praw obowiązki y wiary Publiczney zaręczenia, któż
"może, gdy mu nayıpierwey być sprawiedliwym y niewiarołomnym należy.

"Na dniu osmym Stycznia slyszalem tu głos JW. Wwdy Rawkiego Męża Patry-
"otyzmem tchnącego, za którego zdaniem szedłbym z uwielbieniem, gdyby iedna
"myśl mogła Nas iednakowym spaiąć chęci sposobem. Ofiarowane oddanie Kró-
"lewsczyny na Skarb, zadziwiło mnie, a to dla tego szczególniej, żem razem sly-
"szał, iż żadney nie miałem y nie mam, że z dobrodziejstw Seymu 1775. R. JW. Wo-
"iewoda Rawki nie korzystał, y w tey czarney Xiędze nie iest zapisany, przyznaię
"za to nayıwyższego szacunku sprawiedliwość, to iednak mówię, iż ani Seymu 1775. R.
"ani z żadnego Dobrodziejstwa nic nie korzystałem, gdybym mógł Seymu 75 R. ma-
"ać choć kwią moją Konstytucyą, chętnie tę pełniłbym Ofiarę, bo w niey nie tak
"z szafunku Starostw, iak z odpadłych Prowincyi nayıwięcej krzywdy widzę, tey to
"pamiętka zawsze wymawiana, sposób zrządzenia daleki iednak od wyiawienia.

„Prześ! Rzepltey Stany! Jeżeli tylko ten sposób myślenia, przewodniczy
„w czynieniach Naszych, żeby iednych z Praw odzierać, a drugich odziewać, zro-
„biemy ratunek przewrotny, a niesprawiedliwości damy miejsce, żeby zawsze sze-
„rzyć się mogła y nikogo bezpiecznym nie czyniła.

„Zazdrość ta, którą tu w Stanach Seymujących za przykład do odebrania Kró-
„lewsczyny slyszalem, iż ubogi Szlachciec w chałupie biedney mieszkający, widzi
„Pałace Starostów, czyż to ma przekonywać? wszak, gdy na drugą obejrzy się stronę,
„a widzi dom Sąsiada Dziedzicznego, a Dom wspanialszy, y dla tego tak daleko wy-
„górowywa zazdrość.

„Sposób taki myślenia, sędzę być wstępem do nayızkaradniejszego bezprawia,
„zazdrość Majątku, gdyby się cnotą nazywała, a przy sobie miała Rezolucyą przy-
„właszczenia konieczną, niktby życia nie był pewien, niktby bezpiecznie Domu nie
„posiadał.

„Prześ! Stany: nie mówmy sami tylko iedni do siebie, że my chcemy ratunku
„Oyczyzny, lecz mówmy, że wszyscy chcemy; są y ci Obywatelami, co mają Kró-
„lewsczyny, y znają się na tym, że całość Narodu iest całością Obywateli, ale się y

D. 27. „na tym znią, że gdy się kto w cudze piórka ustroi, to mu daleko w nich nieprzy-
Sty- „zwoiciey, iak temu, co w nich chodził.
cznia.

„Z mego przeświadczenia, iak tak mówię y mówić będę: o Nasz Kray chodzi, ra-
„tuymy go razem, a fundament tey świętey myśli nie gruntuymy na obalinach Praw
„Narodu, ale na twierdzy onychże.

„Odrzućmy zazdrość panującą, a równość chęci weźmy za prawidło, skończe-
„my snadnie, skończemy pożytecznie.

„Mówię więc, że trzeba, żeby Posiedziciele Królewsczyzn dali więcej,
„iak daia, lecz tym sposobem: Jeżeli z dawney Lufracyi uchwałać będzie-
„my pomnożenie Podatku, trzeba wszystkich iednym posiadania Prawem porównać,
„y od tego nie odstąpię, sprzeczać się nie będę wiele dać, tylko równość Praw ostrze-
„gam sobie.

„Jeżeli nowe Lufracye, trzeba nowego praw zatwierdzenia, y iuż prekluzyą
„Praw uczynić taką, żeby więcej wzruszeniu nie podpadała, dla czego instyguiącym
„folguiąc zawziętych na Królewsczyzny sposobów, podaię sam Proiekt, nie końcem
„utrzymywania onego, bo ten pod Rezolucyą Stanów oddaię. Wolno każdemu przy-
„dać y uiąć, iak nie na obronę nie wezmę, tylko Prawa, y wiarę publiczną, która ni-
„kogo zwodzić nie może.

„Jeżeli y ten Proiekt gorliwym na cudze Dobro nie podoba się Patryotom,
„inaczey przekonany o dobrym ich sposobie myślenia nie będę, iak Ofiaruiący
„Królewsczyzn oddanie, żeby nie cudze ofiarowali, lecz kupiwszy po kilka Starostw,
„z tych Rzepltey uczynili Ofiarę, gdy to usłyszę, przekonam się, iż nie tylko Księga
„pamięci może Ich imie nypierwey umieścić, ale y warci będą, aby pomiędzy Świę-
„temi w Kalendarz Polski zapisanemi zostali.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy: „Lubo czytane bydź miały te-
„raz Proiekta, lecz że JP. Wiski, chce się *interlocutorie* przymówić, zacząmy
„będą się czytać potym trzy Proiekta, ieden teraz oddany, drugi JW. Lu-
„belskiego, a trzeci na żądanie niektórych Kolegów JX. Ossowskiego.

JP. Leduchowski P, Wiski przekładał, że z Czopowego w Warszawie
y głównych Miastach na Skarb odebranego, powiększyłaby się intrata do
kilku millionów. Radził więc, aby sam Skarb administrował ten dochód y
stosowny do tego podał Proiekt do Łaski.

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „pozwolą Prze: Stany przeczytać te
„trzy Proiekta, o których wspomniałem.

Zatym JP. Sekretarz czytał pierwszy Proiekt pod Tyt; *Wynalezienie Ka-
pitału publicznego* etc: . . przez X. Ossowskiego.

Drugi Proiekt czytał JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: pod Tit: *Po-
mnożenie Dochodu z Dobr Królewskich...* JP. Leszczyńskiego.

Trzeci, *Pomnożenie Dochodu w Prowincyi Litt: z Dóbr Królewskich...*
JP. Radziżewskiego?

Potym JP. Sekretarz Seymowy, czytał Proiekt względem Starostw
przez JP. Roznowskiego, na dniu 15. Stycznia podany...

Po przeczytaniu tych Projektów JP. Marszałek Seymowy mówił: „Już <sup>D. 27. Sty-
cznia,</sup> widzę, że dzień dzisiejszy iednym tylko czytaniem Projektów spędzony „zostanie, mierkując po własnych siłach, czuję się bydź zemdlonym, tym „bardziej troskliwszy iestem o Izacowne W K. Mci zdrowie. Dozwolisz „przeto W. K. Mśc wystawić chęć moją, iż w ciągu czytanych Projektów, „gdy zapatrzyłem się na tak wielką ich licznosc w iedney materyi, z któ- „rych, choćbym chciał z obowiązku Urzędu mego treść wybrać, y w ieden „Projekt wszystkie przelać, nie sądzę się sam zdolnym trafić w znacznych „Kolegów myśli. Umyśliłem więc uprosić oprócz Deputowanych, po „trzech nadto z każdej Prowincyi, abyśmy mogli razem wszystkie Pro- „iekta względem Królewsczyzn, przeczytać y ułożyć w ieden, iżby „Prześ: Stany iacniej zdołały przyiść do zadecydowania onych. Jeżeli- „by się to zdawało W. K. Mości, upraszałbym o posolgowanie dnia iu- „trzeyszego. A tak dopełniwszy Urzędu mego qua Marszałek, dozwol- „lisz W. K. Mśc składającemu część Deputacyi donieść sobie, że na dniu „wczorayszym odebrałem od J. Pana Stackelberga Pośła Nadzwyczajnego „Rossyjskiego odpowiedź na daną Notę od Prześwieatnych Stanów, któ- „rą J. Pan Sekretarz przeczyta.

Odezwał się J. P. Rzewuski P. Podolski: „Względem uproszenia po trzech „z każdej Prowincyi, czy nie wypadłoby, ażeby zaproszeni niektórzy z „początku na Seffiyach Prowincjonalnych, komunikowali nam te mate- „rye, które ułożyli. A ciż sami będą mogli bydź użyci, y do układu „terazniejszyh Projektów.

J. P. Marszałek W. Kor: „Równym iest moim obowiązkiem donieść „W. K. Mci y Prześw: Stanom, iż na dniu wczorayszym odebrałem Notę „od J. P. Stackelberga Pośła Rossyjskiego, o której przeczytanie z miey- „scia mego upraszam.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy też Notę, w następujących wy-
razach.

*Nizey podpisany Posel Wielki Extraordinaryiny y Pełnomocny Najiasniey-
szej Imperatorowy całej Rossyi, miawszy honor odebrać Notę Prześwieatnych Sta-
nów Skonfederowanych, sądzi bydź swoją powinnością odpowiedzieć na nią, oświad-
czając zadziwienie swoje ztąd, iż Kommandanci Narodowi mogli Rapporta czy-
nić ugruntowane na mniemaniu ustanowienia nowych kwater dla Woysk Imperato-
rowy Jeymci. Nizey podpisany nie ośmieszał przesłać Dworowi swemu równie
powtórney, iako y pierwszy Noty, y może wcześniej zapewnić, że dwa powody,
które is dyktowały, równie są stosowne do prawideł Najiasnieyszej Jego Pani,
iako y do sentymentów iego Cesarzkiej Mości. Niepodległość y wolność Najiasn:
Rzeczpltey są prawdami nadto oczywistemi, aby potrzebowaly przypominania, lub
podpadać mogły naymnieyszej wątpliwości; święte dla Polski, niemniej interesuia
nieodmienne Rossyi systemma, y stałą przyiaźń Imperatorowej Jeymci dla J. K.
Mości y Rzeczypospolitey.*

*Jak tylko nizey podpisany Posel Wielki Extraordinaryiny y Pełnomocny
Najiasn: Imperatorowy odbierze odpowiedź, której co moment oczekuje, uczucie
prawdziwe ukontentowanie, oddając ją Prześwieatnym Stanom.*

W Warszawie Dnia 26 Stycznia 1789.

C. STACKELBERG.

D. 20. Sty-
cznia. Po przeczytaniu Król Jmć wézwwał *Ministerium* do siebie, a J.P.: Kan-
clerz W. Kor: z woli J. K. Mci przychylającego się do żądania przez Uro:
Marzałka Seymowego oświadczonego, solwował Sessyą na dzień Czwar-
tkowy na godzinę Dziesiątą.

S E S S Y A LVI.

DNIA 29. STYCZNIA.

JMC Pan Marzałek Seymowy zagaił:

"Chęć dobra, gdy nie skutknie, nie podpada naganie. Uzbroiwszy się tym mnie-
"maniem, staę przed Tronem W. K. Mci, którego świetność, że w iasney okazuię się
"sprawiedliwości, śmieley do niego zbliżam się w mym usprawiedliwieniu. Dosiągną-
"wszy dobrotliwego W. K. Mci skłonicia się do mey proźby w opuszczeniu iedney
"Sessyi, dając nam dłuższy czas do ułożenia Proiektu, w powiększeniu dochodów pu-
"blicznych ze Starostw, z chęcią iak nayszczerzą wraz z Ichmć Deputowanemi do
"Konstytucyi wzięliśmy się, uprosiwszy do siebie Ichmć Kolegów, za współczników
"do tey ważney okoliczności po trzech z każdej Prowincyi. Na dniu wczorayszym, tak
"w ranniejczy, iako y w pobiedniejczy porze zatrudniliśmy się Proiektami w mno-
"giey liczbie do Łaski oddanemi, iedne utrzymujące na mocy zapewniającego Prawa
"Starostwa, w niepoociąganiu ich do powiększenia kwarty. w czasie podwyższenia
"iey na tym Seymie, z ostrzeżeniem nawet niewysyłania do nich Lustracyi, aż po wyi-
"ściu lat 50. niemniey nadania różnym Prawa Emphiteutycznego, z obowiązkiem pł-
"cenia przez nich czterech kwart, według Lustracyi 1764; z których iedni umiesz-
"czają się w Possessyi Starostw, drudzy w oczekiwaniu ich doyscia zostają. Posses-
"wie Starostw, a nawet y ci, co są obietnicą Prawa zapewnieni, wymawiają się od za-
"filenia powiększeniem kwarty Skarbu publicznego, mając po sobie wiarę publiczną
"przez moc Prawodawstwa im zapewnioną, którą nie łamać, lecz poważać należy.
"Aże ci Possessorowie czując się Obywatelami y równą miłością swęy Oyczyzny z
"innemi są zaięci, do pomiarkowanego mogliby przyłożyć się powiększenia kwarty,
"a zatym okazać swą gorliwość ku Oyczyźnie, nie gwałcąc wiary publiczney.

„Przeciwnie zaś Proiekta Possessorom Starostw, okazują chęć oznaczenia no-
„wey Lustracyi, z ktorey do połowy Intrat, iaka się z niey okaże, pragną Possessorów
„ciągnąć do wypłaty. Emphiteutów zaś, mając wzgląd na nowo wyprowadzone Lu-
„stracye, nie do czterech kwart, lecz iuż do trzech, życzą sobie ich obowiązać. Inne
„zaś Proiekta były, aby Dziedzictwem Starostwa zaprzedać, to iest w oznaczeniu
„szacunku, a ten przy Dobrach, aby zostawał, płacąc od tey summy procent do Skar-
„bu Publicznego, z wytrąceniem iednak Summy szacunku za dożywocie y Prawa
„Emphiteutyczne. Trzeci zaś gatunek Proiektów iest, aby Starostwa były w Dzie-
„dzictwa zaprzedane, a to oznaczywszy im szacunek według Lustracyi 1764. Poło-
„wę tey Summy na Rąty dzieląc, aby Possessorowie wypłacali do Skarbu Publi-
„cznego, a drugą połowę, po ich zeyściu, Sukcessorowie w sposobie przykładu iuż
„teraz nieszczęściem naszym zagranicznego rządu. Innych Proiektów niezdoby-

„wam wyszczególnić, bo wystawiając je w Prze: Stanach czytaniem, że dwie Sessye
 „zabrały by. Iednak naywięcey z nich zmierzają do tych trzech gatunków, o któ-
 „rych wyżey wspomniałem. Mnogość tych Proiektów, rozwaga nad niemi, niemniej
 „zaftanowienie się nad tak uroczystym Starostw zapewnieniem, niedozwoliły nam
 „wziąć śródki, aby Obywatelstw ulgę sprawić w układzie stałego podatku, a
 „Possessorom Starostw nie okazać łamania wiary publiczney przez przymus ich do
 „powiększenia opłaty ze Starostw, z których iedne za własne pieniądze sprzeda-
 „wszy Dziedzictwa nabytymi zostały; drugie w Działach potrącanemi bywały, inne
 „z przypadków różnych sownie opłaconemi były, Prawa Emphiteutyczne pozyska-
 „ne w dalekiej będącej perspektywie pozamieniały się w ołoby inne, nie te, na któ-
 „rych wypadły.

D. 29
 Sty-
 cznia.

„W tey tak wątpliwey okoliczności, niechcąc znieważać Powagę Prawa, a
 „w tym obrażać własności czyiey, nie mniej unikając między Obywatelami rozli-
 „cznych Proceśłów; wstrzymaliśmy się do ułożenia Proiektu zgodnego z sprawie-
 „dliwością, a wygodnego powszechnemu Dobru, w powiększeniu publicznych Do-
 „chodów ze Starostw; wystawivszy tak zawią ofnowę do rezolucyi, ieszczeym za-
 „śmielił się upraszać W. K. Mci y Prze: Stanów o dozwole nie przytrzymania tey
 „materyi w iey zadecydowaniu, a w tym ciągu iey traktowania, upraszałbym Ichmć
 „Starostów do wspólnego ich umowienia się, aby z siebie sami oświadcza iąc już chęć
 „przyłożenia się ku powiększeniu dochodów okazali iasniey Prześwietnym Stanom
 „w ofercie przyięcia na się obowiązku, a tak wiara publiczna niecierpiałaby
 „złamania, publiczność zyskałaby powiększenie dochodów, któreby mogły nie-
 „co ulgę przynieść w składce stałych Podatków. A że ieszcze nie które
 „Proiektu z innych żrzo deł są u Łaski, które mogą powiększyć dochód publi-
 „czny, dozwo liłz więc W. K. Mci y Prze: Stany, ażeby ie JP. Sekretarz Seymowy
 „przeczytał.

JP. Mnifzech Marszałek W. K. mówił:

„Części szczególne Rządu Kraiowego, pod wiadomość powszechną Narodu,
 „podpadać powinny; zasada ta, zdaie się prawidłem każdego Urzędem zaszczyczo-
 „nego.

„Pragnałem od obięcia przezemnie Łaski W. K. stosownie postępować, śledzi-
 „łem zdarzenie moim życzeniem dogodne, przewidywałem, iż azaliż nastąpi, chwy-
 „cę dziś porę uiszczenia się w tym, w czym z powołania obowiązany być się po-
 „czytuję.

„Nim Delegacye z Prawa do różnych wyznaczone Dykasteriyów, czynności ich
 „wyświecę, przed W. K. Mcią y Prześwietnymi Stanami, upatruję właśnie sposo-
 „bność, oświadczenia teraz proźby; aby równie do Kommissy Brukowej W. K. Mci
 „y Rzeczypospolitey, Prawem Roku 1685 ustanowionej, Delegacya odtąd uchwalo-
 „ną być mogła. Składa się ta Kommissya z Marszałków, Biskupa, y Starosty mięcy-
 „scowych, tudzież Magistratu Miasta Warszawy.

„Iest w mniemaniu powszechności, że provenientye na potrzeby publiczne,
 „tey Stolicy zbierane, nie tylko, że im zdołają, ale nawet, że zysk iakiś przynofzą:

D. 29 „jest w mniemaniu, że troskliwość tey Kommissyi, o utrzymywanie fundu-
Sty- „szów na ochędoftwo Miasta, jest arbitralną: jest nareście życzeniem wfzyst-
cznia: „kich, chcieć porządku, a niechcieć środków. Po krótcie stofownie tło-
„maczyć się powinienem; dwa rodzaje proweniencyi wchodzi do Kassy Kommissyi
„Brukowej, zostaiącey pod dozorem Miasta, czyli Kassyera przez Miasto zaręczone-
„nego, y też dzielą na Proweniencyą Łokciową, y na Proweniencyą Brukową.

„Pierwsza łokciowa składa się z opłat na Professorów Domów, stofownie do po-
„zycy y odległości mieysca, różną ceną nałożona; nie jest punktualnie oddawana,
„gdyż wielu jest retentorów, iednych nie chcących, drugich niemających czym
„płacić.

„Druga Brukowa funduszu pewnego niemająca, y bardziey akcydentalną, na-
„zwać się mogąca; albowiem wchodzi do niey opłaty: od Rzezi y Garkuchni Zy-
„dowskich, od pozwolenia widowisk, od Teatru Publicznego (za szczególnym Pra-
„wem) od Entrepryzy Fiaków, od wynajmujących karetyienne, y od w pu-
„szczyających ścieki prywatne, do Kanałów Publicznych; tych kwota niepewna, za-
„wsze prawie różna, zawsze przytrudna, bo przypadkowa.

„Znał ten niedostatek Godny Poprzednik mój Xiążę Lubomirski, kiedy od
„czasu ustawy Rady Nieustaiącey, ziednywał od niey z funduszu Extraord: rok ro-
„cznie 15,000. Zł: Pol: na Bruki Warszawskie; co równie zyskać, było staraniem Urzę-
„du mego, y to w szczipie zastąpienie 40,000. Zł: z razu Prawem rocznie warowa-
„nych, a późniey do Tabelli Kommissyi Sz: arbu Koronnego, nieumieszczonych, wła-
„śnie, gdy Warszawa, coraz bardziey, rozprzestrzeniać się poczyniała.

„Królu Nayiasnieyszy, Prześwietne Skonfederowane Stany! Nadmieniwszy o
„Percepcie Kommissyi Brukowej, nadmienię y o expensie teyże, równym porząd-
„kiem. Wydatek Łokciowego nieinaczey następuię, iak tylko na utrzymywanie
„kar, wozów, Ludzi, Dozorców, y inne potrzeby Magazynu karowego, oraz okopów,
„a ieżeli wystarcza, dopiero na utrzymywanie kanałów publicznych, koszt znaczny
„y niewidzialny wymagających.

„Wydatek Brukowego, obraca się na dawanie nowych Bruków, utrzymywanie
„dawnych, skupowanie kamieni, naprawę ulic, ścieków, mostów, zapłatę Maystra
„Brukarskiego, Dozorców y Porządków Ogniowych, Intendenta Raportowego, Dru-
„kowanie Kwitów, Raportów, oraz tym podobne y nieuchronne expensa.

„Te obydwie rodzaje Podatków, rok rocznie Kommissya Brukowa W. K: Mci y
„Rzpltey, przez Delegowanych *à medio sui*, w miesiącu Marcu, wartuie, y wadutki
„likwiduie, oraz w Protokół tym celem ustanowiony, zapisuie; równie iako y Prowe-
„niencyą od Fryzyerów, na mocy Rezolucyi Rady Nieustaiącey R. 1777. wybieraną,
„a obróconą na same erekcyje Studni Publicznych, y ich utrzymywanie.

„Mimo powyższych summ, y tychże użycie, zdarzenie z boczne a pilne, na-
„kład nowy y nieuchronny zrządziło.

„Stanęły w Stolicy W. K. Mci, za iego przyłożeniem, hoynością y staraniem,
„Koszary wspaniałe co do budowy, wygodne co do spokoyności tuteyszych mieszkań-
„ców; lecz gdy wystawione zostały w mieyscach nie co odległych, przystęp do nich
„załatwić należało, y brukiem iak nayrychley zawarować. Tym końcem udzieliła
Rada

„Rada z Funduszu swego Extraord: Zł: 30,000. z ostrzeżeniem zdania rachunków
 „Kommissyi Lokacyney, a przez nią sobie. Ofobna żatym kalkulacya, przez dozor
 „mającego nad Brukami trzymana, prowadzona, y złożona w czasie została, w teyże
 „Kommissyi Lokacyney. D. 29
Sty-
cznia,

„Ale niedofyc na tym, Królu Nayiaśnieyszy, Stany Prześwietne: mówiłem do-
 „tąd o części mnie wspólney z Kommissyą Brukową, mówić daley przed się biorę, o
 „części mnie szczegulney, iako Marzałka.

„Wpływaią z ofobna do Juryzdykcyi dochody z Biletów Zydowskich, z stęplo-
 „wania wag y miar, z Kontrawencyi, z roboty więźniów, y z komornego od Areiztan-
 „tów branego.

„Nierozwiodę się dziś, iak y na co Percepta ta obrócona bywa: każdy zaiste wy-
 „dział, ma swoje zamierzenie, każdy wchod swe użycie, iuż na Dozorców taxowych,
 „iuż na Dozorców Zydowskich, iuż na ichże Intendentów, iuż na Officyalistów Kan-
 „cellaryi, iuż na utrzymywanie sto-kilkudziesiąt więźniów, y inne potoczne potrzeb-
 „by. Chcę równie szczegulności te poddać pod wiedzę y dozor Naywyższej
 „władzy.

„Znam z Obywatelstwa tę konieczność, znać ią y z Urzędu pragnę.

„Obiaiają się częstokroć odgłosy o opłatach, różnie od różnych do Juryzdykcyi
 „Łaski W. K. wchodzących. Słyszą, że płacą, z tąd wnoszą fundusz nieograniczony,
 „zysk niezmierny. Dziś z mieysca mego, o Delegowanie do tey części rządu, ró-
 „wnie, iako y do Kommissyi Brukowej dopraszam się W. K. Mci Pana Mił: y Prze:
 „Skonfederowanych Stanów. Kassa oddzielna, a przezemnie Publiczną zwaną, zda
 „sprawę z biuru Publicznego. Tym końcem ią ustanowiłem, pierwszych dni mego
 „Urzędowania, tym celem ofobne do niey Księgi urządziłem, tym zamyśłem opłaty
 „te kiedyś widocznemi okazać uł ragnąłem; Nie z mocy Prawa, bo mnie do żadney
 „kalkulacyi nie wiąże, lecz z mocy przeświadczenia, że tak być powinno; starania
 „moie w tedy, zamiar mój nadal, iasno oznaczały.

„Jeżeli imprezy tey, dawniey Poprzednicy moi, a mianowicie godney pamięci
 „Xiąże Stanisław Lubomirski Marzałek W. K. niedokonał, pochodziło to pewnie, że
 „przekładał czynić bez chluby, łożyć bez braku z supératy percepty, na porządki
 „y wygody, których, Stolica W. K. Mci staraniom Jego winna. Świadczą te Jego
 „nakłady więzienia dla Dekretowanych, z Prochowni starey przeistoczone, rozprze-
 „strzenione, bacznie, bezpiecznie y ozdobnie dokończone, świadczy Magazyn karo-
 „wy, na mieyscach pustych, czynszem wziętych, wymurowany, obwiedziony, dla kar,
 „Ludzi, koni, y na składy Juryzdykcyi sporządzony; świadczy Wieża Marzałkowska
 „zupełnie odnowiona, w głąb *in fundo* podług Prawa wpuszczona, daley kilko Izba-
 „mi podniesiona, y należycie opatrzona. Muiam inne wydatki porządku, bezpieczeń-
 „stwa y Straży Publiczney Marzałka Lubomirskiego, urządzenia lego naydokła-
 „dniejszą oddaia Mu sprawiedliwość.

„Czynię zaś z ofoby moiey, co czynić sądzą się obowiązany. Zdzieram za.

„flonę przyćmiałą i fotny widok proveniencyi, wyświecam uprzedzenie o zbiorze
 D. 29. „niby znacznym, bo nie wyłuszczone, wywiązuje porozumienie kiedyś włączając się
 Sty- „mogące, o korzyściach Marzasków W. K. Łatwo W. K. Mość Panie Mój Mił: y
 eznia „Prze: Skonfederowane Stany, za zdaniem sobie sprawy poznać, co wchodzi, dla
 „czego wchodzi, y wiele wchodzi, łatwiej jeszcze dojdziecie, na co percepta obró.
 „coną bywała, y na co pozostałość obrócona dalej być powinna, iuż na potrzeby nie-
 „zbite, iuż na porządki nieuchronne, iuż na wydatki nieprzewidziane.

„Delegacya przezemnie życzona, wszystko wżak pozna, wszystko przełoży,
 „wszystko wyświeci: do niey się odwołuję. A co dawniej Marzaskowie W. Kor:
 „z przewyższającą superatą, z chęci własney, z wydatków y Obywatelstwa czynili;
 „Ia odtąd, niemniej chętnie, niemniej z Obywatelstwa, lecz za zdaniem co Sejm spra-
 „wy W. K. Mci Panu Memu Mił: y Prześwietnym Stanom Seymującym, czynić pra-
 „gnę, y stołowny Projekt do Łaski składam.

Mieli potym głosy: Xiążę Sanguszko Woiewoda Wołyński:

„Miałam momenta silney ochoty do ulepszenia Stanu Naszego, lękać się trzeba,
 „że, gdy w opóźnienie poydą, by ich moment nieszczęśliwości dla Narodu nie
 „dogonił.

„W obradach pilność, w wysłuchaniu cierpliwość, w roztrząśnieniu zgodność, we
 „wszystkim do Dobra publicznego iednomyślnie dążenie, to powinno być zbiorem
 „Obrad Naszych.

„Cieszyła nas po Prowincyach iednomyślność Seymujących Stanów, do ustano-
 „wienia Stu Tyśiącznego Woyska. Coż na to powiedzą współ-Bracia Nasi, że gdy
 „przychodzi do podatków, co jest duszą dobrego Rządu y woyska, wstrzymujemy się,
 „y trzy Prowincye iedno ciało Rzepltey składające, w ten czas, gdy miłość Oyczy-
 „zny ich do tej Ofiary publiczney zagrzewać powinna, najszczegulnieysze czynią
 „Excepcye.

„Zdaiemi się, że nayuboższemu człowiekowi, grosz, częstokroć, od samego wyży-
 „wienia oderwany, skoro równo z tym, który go od zbytku odeymie, wielość przy-
 „chodu, sam rozeznawa, walor publicznych podatków sam stanowi, pewności ich wy-
 „łożenia sam dobadywa się, powinien być miły.

„A że nie ma publiczney usługi, y cnotliwej pobudki, w któreby mnie kto-
 „przewyższyc mógł, więc najszczerzą ochotą Imieniem Starośty, dwa tylko w do-
 „mu moim mając Starośtwa, y to własnym dziedzicznym majątkiem okupione, spra-
 „wiedliwy z nich Podatek ofiarowałbym, abym był przynajmniej pewny na dół, że
 „wiara publiczna, stanowiąca na iednym Seymie Prawo, stała go na drugim dotrzyma,
 „y to to Nayaśnieyszy Król y Przeświezne Rzepltey Stany: własność jest dobrego
 „Rządu, bezpieczeństwem Prerogatyw każdego Stanu, y zaśczytem w dobrego Kró-
 „la Panowaniu, a wolney Rzepltey Naywyższą sławą. Prosiłbym więc z mieysca me-
 „go o przyspieszenie naypierwey podatku stałego y wiecznego.

JP. Kraśński P. Podolski:

„Wświetnych swoich czasach, Naród nasz sławny, bo nie tylko od ościennych
 „Sasiadów szanowany, ale tym ogromem bywał, swoimi rozkazy, bronią y męstwem
 „Oyców naszych wspartemi, w Stolicy Moskwy utwierdzał Cary. Ta sława, Przodków

„naszych, władającymi Trony postronnemi czyniła, Miała nawet anseatyckie, wspar-
 „cia skuteczniejszego dla siebie nie sądziły, iak w Królu Polaku, tego za protektora ^{D. 29.}
 „swoiego związku uznać żądały. Wiedeń iuż dotąd ogromney Ottomańskiej Potęgi ^{Sty-} cznia.
 „stałby się był plonem, gdyby ostrze szabli Polskiej na iego nie było użyte odiecz.
 „Pamięć tylko tych nam wiekopomnych została Bohaterskich Czynów, a iako czaſu
 „koleiā wszystko odmianie podpadać zwykło, tey smutney konieczności Naród
 „nasz stał się igrzyskiem.

„Zwrotem okoliczności, w zamian tey chwały, od wieku słabością, nierządem y
 „podległością dawniey podległemu sobie ościennemu Sąsiadowi, tylko dotąd Europy
 „Mocarstwom iest znany, świadkiem tego słowa Fryderyka Wielkiego, w tey Izbie od
 „J.W. Potockiego Poſła Lubelskiego wspomniane, poznał y Naród swoje: nieszczęście,
 „usiłuię zerwać to iarzmo haniebne y więzy sromotnie go krępiące a żąda odzyskać
 „tę sławę, która w pierwszych znaczących w Europie stawiała go Rządzie. Szuka
 „tych wszystkich sposobów, które temu zamiarowi odpowiedzieć zdolne, a Panowaniu
 „W. K. Mci świetność Przodków lego przywrócić nieomylnie potrafią.

„Uznały iuż Stany Skonfederowane, że Wojsko y Podatki są to najsilniej-
 „sze sprężyny do ustanowienia Rządu udzielnosci iego, zabezpieczenia niepodle-
 „głości, y ugruntowania wewnętrzney spokojności. Wojsko iedynością usta-
 „nowione utwierdza powszechne mniemanie, że odwaga y męstwo Polaku długo
 „wahać się nie umie.

„Podatki wieczne uprzedzone, to zezwoleniem danym kredytu szukania Skar-
 „bom Obojga Narodów, to ofiarą podwoynego podymnego uchwaloną, jeżeli iest cze-
 „nie ustanowione, to iedynie dla zachowania sprawiedliwej równowagi w zno-
 „szeniu ciężaru od każdego, dotąd trudność ponosi onych ustanowienia z tego tak szla-
 „chetnego powodu, bo nikt o potrzebie nieuchronney onych nie przeczy.

„A iako wszyscy przeświadczeni, że dać potrzeba, tak wielu z pomiędzy nas gor-
 „liwością uniesionych datku w obrębach przyzwolitych zgodnie z własnością y pra-
 „wami tę zabezpieczającymi utrzymać oddalać się.

„Nie sądzą ci mężowie, aby co tak świętego było, coby wstrzymać mogło, w potrze-
 „bach teraźniejszych Rzęptā od odbierania swojej własności, tey zaś własność na
 „Dobra Duchowne, Królewsczyzny, Emphiteuzy, y Dobra Po-Jezuickie rozciągają, y
 „na Fundusze potrzebom wynikłym oznaczają.

„Ten to w tey mierze proponowany, a spokojność Obywatelską rozbiłający
 „sposób powiększenia dochodu Skarbu Publicznego, stał mi się powodem podnosze-
 „nia głosu moiego do Tronu twoiego Miłościwy Panie, do Was Prześwietne Stany,
 „nie w myśli przeciwności, bo od tey zawsze daleki, nie w chęci oszczędze-
 „nia siebie, bo co mam nieść Ojczyźnie w ofierze, znam za Obytel-
 „ską najsświętszą powinność; lecz ta chęć mną tak daleko władać nie może, bym
 „w brew Prawu, Arbitralnie, innych Obywatelów odebraniem im sposobu Ojczyźnie
 „służenia, do nędzy y nieposobności Obywatelskich pełnienia wyflug przywiódł, do
 „rozpaczy utworzył im drogę, y z fynów życie ochotco przy majątku na obronę Oy-
 „czyzny przez wdzięczność niofących, w niespokojnych, a może łono swojej Matki
 „szarpiących nie zamienił odrodków.

D. 29.
Sty-
cznia.

„Są czuwający na rozerwanie naszej śiednomylności; korzystać z tego będą
„tym śmieley, iż nadzieię odzyskania tracącym czyniąc, pewni ich skuteczney pomo-
„cy będą; iakie ztąd skutki wyniknąć mogą, czego obawiać się należy, roztropnością y
„przezornością rządzonym mężom wystawiać nie widzę potrzeby.

„Ratować Oyczyznę winniśmy; ma ona od nas wszystkich rowne żądania po-
„mocy niewątpliwe Prawo; nie nikogo od tego wywiązania się nie zażądania; Rządu
„więc baczeniem rozkład równy czynić bydz powinno; wszelkie Dobra ten ciężar
„równie znosić powinny, a między temi, ieżeli iaka znajduie się różnica, ta zawsze sto-
„sownie do własności y wiary Publiczney tę zabezpieczającę uważaną bydz ma.

„Na tey to wierze Publiczney, iedni Dziedzictwa, inni Emphiteusis bądź lenno-
„ści y Starostwa, poważny zaś stan Duchowny, częścią Dobra sobie nadane, częścią
„od niego przykupione posiadają. Ta wszystkich posiadających przez wieki spo-
„koynie dzierżącemi czyniła; naygorzse Seymy nawet 1775. targnąć nań się nie wa-
„żyły, bez użycia prawności pozorów.

„Potrzeba Kraiu nigdy tak daleko rozciągać się nie może, aby własności Obywa-
„telów Prawami zabezpieczone y ugruntowane, wiekami nie wzruszone, arbitralnie ni-
„szczyć miała; może w okolicznościach gwałtownych, części udziału majątku żądać, bo
„ten udział całości Kraiu, a przeto każdego wfzczegulności ocalenie zapewnia. Ale
„ogółać ze wszystkiego nie może, bo Prawo dla każdego znośne, a nie uciążliwe
„bydz powinno, bo powinność dania z wzajemney umowy wypływa, zabezpieczenia
„własności od Rządu, gdy zaś tę całość tracić przychodzi, w czymże zabezpieczenie?
„że więc żądanie Starostw odbierania na Skarb bez nadgrody, byłoby wzruszeniem
„własności zabezpieczoney Prawami y rękoiymią Królów, a przeto wiary publiczney
„zniszczeniem, Arbitralnym tylko działaniem, które zawsze związki zrywa społeczeń-
„stwa, iednym słowem bez winy karą, bo iest konfliktą, każdy przyznać to musi.

„Starostwa że są Rzeplty Dobrami, wątpliwości podpadać nie może, ale tych Dóbr
„natura Prawem opisana; nadgrody te dawniey cechą oznaczone były, że następnie
„Intrygi, przemocy y podlego ulegania obcym stały się plonem, to bezprawie stanowi
„Rządu, ale posiadających Praw nie nadwęreza.

„Równie y temu nikt przeczyć nie może, że ieżeli umowy między prywatne-
„mi swoją trwałość mają, tym bardziey Rządu zaręczenie święte y nie wzruszone
„bydz powinno; iakże więc Rzeplta, która oddając w dzierżenie Dobra, do życia dzier-
„żącego z tych się wyzuła, y swoiey doczesnie zrzekła się własności, gwałcąc tę u-
„mowę Arbitralnie, wracać do tych Dóbr może bez zezwolenia znią się umawiające-
„go? Jeżeli Prawa Rząd stanowiący, chce, by czeze nie były, trzeba aby sam onych
„gwałcenia nie dawał przykładu, inaczezy, gdy tę wiązać go nie będą, ani Arbitralney
„władzy tamy nie położą, słabym między społeczeństwem a nim ogniwem będą.

„Nie inną własności swoiey załadę Dziedzic okazać mi zdoła, iak Prawo. Je-
„żeli te względem Starostw lub Duchownych dzierżeń zgwałcone zostaną, również y
„Dziedzictwa słabić będzie można; coż w tedy świętego, coż trwałego nazwiemy. Tym
„bardziey zaś tego lękać mamy się przyczynę, że nie tak stałego Seym ustanowić nie
„może, coby następny odmienić nie uznał w swoiey mocy; odmiana okoliczności,
„Wybor ludzi, przykład Arbitralności od nas dany, wywiążą skutkiem niemylności
„wniosku moiego.

Takowe

„Takowe społeczeństwa, gdzie rząd odmianie nieustannej podległy, gdzie wła-
 „śność wieczna y doczesna bezpieczeństwa nie ma swojego, y od sposobu myślenia
 „prawodawców zawisła, utrzymać się nigdy nie mogą, bo składający ją przebywające-
 „mi tylko nie Obywatelami się byćdź sądzą,

„Nieinna różnica między Starostwami, Dobrami Dziedzicznymi y Duchowne-
 „mi, iak, że własności iedne docześnie, drugie wiecznie, od Xiażąt y Królów nadane
 „Duchownym y Szlachcie w nadgodę ich wysług zostały, własność tych czasownie
 „tylko y obowiązki nań włożonemi różniła się; każdy o tey przeświadczy się praw-
 „dzie, gdy zwrot uczynić zechce, do upłynionych przed nami wieków, Rząd nasz po-
 „czątkowo w naturze swojej military, tych nadań był przyczyną y Epoką.

„W Koronie dopiero od czasów Ludwika zagęściły się dziedzictw nadania, w Li-
 „twie zaś za Zygmunta I. Statut 1564. pozwolił trzy części odprzedać Dóbr, w ogul-
 „ności zaś sprzedani a za Zygmunta Augusta pozwolone zostały.

„Jeżeli więc iedne Prawo, a przeto zakład wiary publiczney zabezpieczają po-
 „siadającego Dziedzictwa Dobra Duchowne y Starostwa, z kądże więc wyniknąć mo-
 „że cień wolności nadwężenia, tak święcie obwarowaney własności, chyba dla tego
 „tylko, *non quia licet, sed quia utile*.

„Jeszcze Nayiasniejszy Panie y Prześwietne Skonfederowane Stany, iedna
 „względem Starostw y Emphiteutów wypada uwaga, oto, że nie iednemu krzywda
 „tym nieznośniejszyby się stała, że polegając na zabezpieczeniu Prawa (bo coż za
 „zwazek społeczeństwa świętszy być może?) swój majątek własnyłożył na zamianę
 „Starostwa, te mu odbierając, tym samym iest go przyprowadzić o utratę tegożłożone-
 „go majątku; iest to go karać za zaufanie w prawie, winnym go uznawać za przy-
 „znanie wiary publiczney y hołd iey dawany; iest nakoniec okazać, że u nas nie
 „świętego, ani trwałego nie masz, y że dzisiaj tyle tylko Obywatel pewien swojego
 „majątku y własności, ile wyroki wielowładnych Stanów wymagać go od niego nie
 „będą.

„Nie sprzeciwiam ia się wielowładności Rzepltey, lecz wiem, że ta na prawie y
 „sprawiedliwości gruntować się powinna, od tych ogniw społeczeństwo utrzymują-
 „cych wielowładność oddalająca się, nie rządem powolnym, ale Despotyzmem się
 „staie, nie uszczęśliwia Obywatelów, ale niewoli haniebney rozciąga nad nimi krę-
 „py. Przypuszczając więc taką wielowładność Stanom Naszym, pytam się: czyli
 „zgodnie ta będzie z zamiarem Rządu naszego, który nie inny, iak wolność y uszczę-
 „śliwienie każdego Obywatela? Arbitralność więc mu się sprzeciwia, ta, gdyby
 „czynności Prawodawstwa naszego być mogła prawidłem, w czymże będzie różnica
 „Rządu wolnego naszego, od samowładnych ukazow, przepyszne gmachy y dostatki,
 „w nędzę, niedolę y lodowate Syberyi zamieniające okolice; tym froższych dla nie-
 „szczęśliwego ich się stającego ofiarą, że pamięci przeszłych nie odbierają mu swobod,
 „y też nieustannych wylewów staia się przyczyną. Zwroćmy ieszcze nasz widok y na
 „tego Despotę, którego skinięcie życia ludzkiego staie się wyrocznią, lub iedwabnym
 „stryczkiem oddział od wszystkiego czyni, wzdrygnie się natura, a gdy arbitralności
 „naszey losy współ-Obywatelów, y własne mieć chcemy poddane, w czymże się od
 „Despoty różnić żądamy?

T O M II.

4 Mmm

D. 29.
Sty-
cznia.

„Wolnemi się nazywamy, ale niewolniczym duchem tchnące Prawa stanowią
„chcemy: Żalemy się na czynione przykrości współ- Braciom naszym Kordonami
„oddzielnym, a sami gorzej czynić usiłujemy, wszak y tam Rząd szanował Prawo
„własności, wiary publiczney nie obalał, posiadających z włóści arbitralnie nie wy-
„zuwał. Jeżeli dogodne znajdował sobie Starostwa, wchodził z dzierżącemi w u-
„mowę, te od nich w zamian odbierał, lub pieniędzmi szacunek opłacił, inne nako-
„niec na dziedzictwo sprzedawał.

„W samowładnym Rządzie szanowane te posiadania były, czyliż w wolnym
„Rządzie dla tego że wolny, mniej upoważnienia te mieć będą? Podobą się Stanom
„wyrokiem swoim zniszczyć własność posiadających, inną formę dzierżenia usta-
„wić, któż tey zawierzać będzie, któż się zapewni o swojej własności. Cóż ią mo-
„cniej stanowiąć będzie, czym się przyszłym Sejmem załatwiać będą, Prawem, wiarą
„publiczną, działy te warownie złamane będążli załatwiać przyszłych Prawoda-
„ców? okoliczności do arbitralności przymuszają teraz, mogą być potym bardziej
„nagłące, nie więc przyszłych ustaw zabezpieczyć nie może.

„Konfederacyi aktem obowiązaliśmy się własności nie nadwierać, możemyżli
„teraz przeciw temu warunkowi działać, dając ten zły przykład teraz, bogday nastę-
„pnie tego nie staliśmy się smutną ofiarą.

„Nie bronię Starostw własności dla tego, że w moim Imieniu lenne dwa znay-
„dują się Starostwa, które Przodkowi mojemu Podskarbiemu W. Koronnemu, za da-
„wane dla Rzepltey własne pieniądze od Jana Kazimierza nadane, y Kommissyi
„Lwowskiej Dekretem, po ściśłym uczynionym rachunku zabezpieczone zostały, do-
„syć dla mnie chluby, iż był w moim Imieniu, który ratował w potrzebie Ojczyznę,
„a za to od Rzepltey y Króla cnotę ceniącego sownie nadgrodzonym został, staie się
„dla mnie przykładem, bym równie Królowi y Ojczyźnie był wiernym y przychyl-
„nym.

„Gdy się więc podoba Zgromadzonym Stanom mniej względu mieć na Prawa
„Starostom y innym własnościom służące, te na Skarb arbitralnie wziąć kazać, nay-
„pierwszą moją powinnością posłusznym być temu wyrokowi będzie, wystawiłem
„Prześ: Stanom zaręczoną własność Starostw, nie w myśli inney, iak ocalenia tych
„Mężów, którzy w takowej Dobr naturze ogół majątku swojego posiadają, w chęci
„oddalenia od ustaw naszych ducha arbitralności, y zwrócenia od nas rozróżnienia
„umyśłów, przeto zabezpieczenia wewnętrzney spokojności,

„Oczekując ustanowien Starostw, żądać iednak nie przestane, abyśmy z Dóbr
„Szlacheckich udział na potrzeby uczynili Kraiu, Aktem Konfederacyi już się do
„tego obowiązaliśmy, Instrukcyą moiego Woiewództwa jest mi to także zalecono,
„przeto o przyspieszenie tego Podatku z mieysca moiego dopraszam się. Na tym
„zawisł Patryotyzm, aby siebie nie oszczędzać, iak zawsze gorliwie mówiący I. W.
„Infantki Niemcewicz światle tu nam przełożył. Niechay nie mówi Potomność,
„że Polacy iedni drugich uciemieżyli, by siebie ocalili, nie patrzamy na cudzą kie-
„szeń, swojej nie zamykamy, a potym większe Prawo od drugich żądać mieć bę-
„dziemy. W tym zamiarze na Projekt względem ściepłowanego papieru o Turnum
„upraszam.

J. P. Wawrzecki Poseł Braławski.

D. 49.
Sty-
cznia.

" Porządek rzeczy wyciąga, abyśmy przystępując do Podatków, wiedzieli naj-
" przód, jakie były przedtym, a ztąd wnosząc, jakie bydzby powinny teraz, w końcu
" postanowili, jakie postanowić można.

" Nayaśnieyszy Panie, Prześw: Stany! z podziwieniem y wstrętem czytałem
" Projekta zamierzające odebranie Starostw na Seymie 1775. Roku dziedzictwem, lub
" zmianą nadanych, a zatym już w naturę Dóbr Ziemskich obróconych. J. W. Kra-
" siński Starosta Opinogurski, Poseł Podolski doskonale przejrzał, y dokładnie
" opowiedział przyczyny y skutki Projektów po cudze sięgających Dziedzi-
" ctwo. Popierać czyste iego zdanie mam za powinność. Rozumiem, że żaden
" Projekt mąjący spokoyność Seymujących, targający się na Świętą szczególnego
" Dziedzictwa własność, nie może zbliżyć, ale każdy taki oddala owszem Seym tera-
" źniejszy od końca y skutku aktualnego powiększenia sił krajowych. Gdyby poda-
" nie tego Projektu wróżyło Kraiowi istotne Dobro, byłoby dowodem prawdziwey
" gorliwości, a w niey niktby mię zapewne nie uprzedził; ale że to pospiech w Sey-
" mowych czynnościach mitręży, wstrzymuie, Seymujących własni, dotyka, a zatym
" prywatney tylko dogadzając nienawiści, Publiczne Dobro trunie, y odwleka; prze-
" to wcześniej oświadczam się, że projektami pozórnie pożytecznemi, a w gruncie
" szkodliwemi, ani na moment niechcąc się mamić, będę im zawsze przeciwny. Jeżeli,
" co iest widocznym, potrzeba Narodowi terazniejszyą publiczną własność ubespie-
" czyć od przyszłych Seymów szarpaniny, będę o to Stanów dopraszał się, y każdy
" w tey okoliczności podany Projekt, z uwielbieniem będę popierał, aby w Prawie na-
" szym hańba y kara były zapisane na tego, któryby odtąd, albo wyrabiał pod jakim-
" kolwiek pretextem, albo wnosił y nadawał na Seymie Starostwa w dziedzictwo, bez
" powszechnych na to Województw, Ziem y Powiatów Instrukcyi. Starostwa bowiem,
" będąc Dobrami Rzepltey, są własnością publiczną, do wszystkich ogulnie, zatym do
" każdego szczególnie Obywatela należącą. Powszechne więc Dziedzictwo szczegul-
" nemu prywatnemu nadawać Obywatelowi, powszechności całej zawsze może bydz
" mocą, nigdy zaś tak obfzerna hoyności władza, podług mego myślenia spofobu, ani
" do Senatora, ani do Posła nie powinna należeć, którzy będąc drobną powszechności
" częstką, do iey usług przeznaczeni, nie powinni, mimo iey woli y wiadomości, wy-
" zuwać ią z własności swoiey. Wszak ta powszechność cała sprawiedliwa zgo-
" dzi się znwśze na nagrodzenie Obywatela podobnego Janowi Zamoyfskiemu, Stefano-
" wi Czarnieckiemu, y innym wielkim Ludziom, których szczęśliwsze, day Boże! teraz
" Rzepltey czasy, może wiekowi nawet naszemu wydadzą. Waruiąc się, iak wyrazi-
" łem, od utrat przyszłych, zapomnieć przeszłych powinniśmy. Seym może na Do-
" bra Ziemskie nayuciążliwsze nałożyć Podatki, ale nie może prywatnych dzie-
" dzit w odmieniać w naturę Królewszczyzn, chyba drogą konfiskaty, która bez wi-
" ny w Prawach opisaney, na nikogo rozciągać się nie powinna. Potrzeba więc nad-
" kryminalnego przestępstwa temu dowieść, komu chcielibyśmy wydrzeć dziedzictwo
" od wieków Seymy ie nadawały na Starostwach, żaden od wieków ich nie odbierał.
" To co raz stało się prywatnego Dziedzictwem, przestało bydz własnością publiczną,
" y przestało do rozrządzenia y szafunku Rzepltey należeć. Chcieć wyzuc kogokol.

4 Mmmm ij

D. 29.
Sty-
cznia.

„ wiek z pewności Dziedzictwa, chcieć wystawić wieczyste majątki na fantazyę, zły humor y wzajemne między Sejmującemi nieukontentowania, byłoby chcieć wydrzeć Polakowi pewność wolności, której dowodem jest bezpieczeństwo własnego majątku, a gdzie go nie ma, nie wiem, co tam pewnego być może. Zchodzę teraz do Podatków.

„ W przeszłych wiekach Szlachta czytać y pisać nie umiejąc, umiała doyrzeć, aby Seymy sprawiedliwe dla niej pisały Prawa, których skutkiem od Konstytucyi 1578. aż do Konstytucyi 1727. z mocy Praw wszystkich Sejmów, kiedy Starostwa przeistawiały by się własnością Królów, zostały własnością publiczną. Starostowie opłacając z nich Kwarty, Hiberny, dając w gwałtownych potrzebach powszechnego Rekruta, nadto osobno z Miast, Miasteczek y Wsi Królewskich, z Łanów Wybranieckich z 19 Gospodarzów Pacholka jednego, dobrze uzbrojonego, odzianego, y opatrzonego bez żadnego żołądku kosztu publicznego na usługę Rzęplcey utrzymywali. Tę to Wojsko pod Imieniem Piechoty Wybranieckiey w pokoju y podczas Wojny pułtrzeciasta lat z funduszu Starostw bez najmniejszego expensu Rzęplcey służyło. Te Łany Wybranieckie od wszelkich Poług y Podatków Starostom wyłączone były. Urząd Ziemiński, albo obrani od Szlachty na Sejmikach Gospodarskich Lufratorowie Starostw niemający, całości Łanów Wybranieckich y Ludzi co rok zapisywanych dozierali, dostrzegali, na Rewizyą Lufracyą zjeżdżali. Pospolite ruszenie, lub powszechny Rekrut rzadko w nadzwyczajnych razach trafiały się. Gdyby więc te prawa od Roku 1727. aż dotąd skutek swój brały, z porcy Dymów w Królewstwach teraz więtey, nic nie kosztującey Skarbowi publicznemu piechoty Wybranieckiey 10000. Ludzi, osobno Rekruta powszechnego, osobno także kwartę y Hibernę ze Starostw swoich Rzęplta miałyby; Starostwa tedy były zawsze y są teraz publiczną całość powszechności własnością. Seymy zawsze nie pytając Starostów, podwyższały, lub zniżały z nich Kraiową Intratę; Starostwa więc są własnością Szlachty, bo Szlachta od wieków wolnego Rządu była y jest teraz powszechnością Narodową. Ta zaś powszechność nie ciężąc swoim szczególnym majątkom, owszem onym folgując, obchodziła się y zastrawiała przedtym publiczną Starostw własnością. Dla tego to Prawa wszystkie Starostów czyli Dziedziców Starostw, nazywają Possessorami Dóbr Rzęplcey. Zawsze one prawda były nadgodną załug, krwi wylania, ran, Męztwa y zwycięstw, ale nigdy nie stawały się niczyją, tak osobistą, choć prawdziwie wyśluzoną własnością, żeby ich nadania wyzuwały Rzępltę z władzy podniesienia, lub zniżenia publicznego z nich dochodu, a tym bardziej, aby śmiały co do Podatku, stawać w rzędzie Dóbr Dziedzicznych. Nie śluchać było nigdy o tym, y choć pilnie szukałem, nigdzie ani razu przykładu tej równości nie doczytałem się. Gdyby tak być miało, iak nie jest, na cóżby Rzęplcey natura Królewstwach była potrzebna? kiedy z nich dochód nie może być większy nad ten, który jest teraz. Wołałbym na gwałt o przyjęcie Projektu przędzy Starostw I. X. Offowskiego, Projektu, który właśnie mocny rozum y serce, sprawiedliwe złączywszy się razem, zdolne były ułożyć Projektu, który wdzięcznego dożywotnika z wspólną, czyli rozrzną Dziedziczną Rzępltą tak rozśladnie, tak przejrzałe godząc, słuszny honor daie swemu Autorowi. Mamy z Miastami

„flami w Królewstwach 200000. Dymów, a to piąta część Rzepltey nie czyni
 „iey połowę intraty iak półtrzecia milliona. Gdzież to tak wielkie Dobra Królew-
 „skie Ampty tyle tylko czynią? czyż można, żebyśmy przecie Arytmetykę umiejąc, D. 29.
sty-
cznia.
 „mniey znali od Przodków naszych, którzy ani pisać, ani czytać nie umieli.

„Konstytucya 1662. przypomina czułej wdzięczności naszej ofiarę Duchowień-
 „stwa z Summy Trzechkroć trzydzieści y dziewięć tysięcy dwadzieścia y pięć Zło-
 „tych, groszy dziewięć, pieniędzy dziewięć ze kreber kościelnych do powrócenia po
 „Wojnie złożoney, ta Summa w ów czas więcey niż teraz millon znaczyć musiała.

„Konstytucya 1667. pisze w słowach: Dobra Duchowne, iż względem nich ad
 „*præsens*, według Konstytucyi 1662. determinacya Praw, któremi się bronią na tym
 „Seymie, bydz nie może, przeto ią do prz. szłego Seymu odłożywszy, *in vim subsidii*
 „*charitativi* dobrowolnie sta dwudziestu tysięcy Złotych Woytku *ratione Hiberno-*
 „*rum* pozwala. Wszak te 140000. więcey w ów czas znaczyły, niż teraz 700000. któ-
 „re nawet dołożonego tytułu y powodu *ratione Hibernorum* nie mają. Wszak de-
 „terminacya Praw, któremi Dobra Duchowne w ten czas broniły się, na Seymie bydz
 „miała, y nastąpiaby, gdyby Seym nie był zabawny.

„Konstytucya 1677. w słowach: Stan zaś Duchowny *in vim subsidii Charitativi*
 „Summę 300000. przyłożyć do Hiberny obiecuje, y na tenże czas y miejsce, tam gdzie
 „y Hiberna z Dóbr naszych zwożona będzie, wnieść na podział Woytku &c. Episko-
 „pie y Archimadryci także wszystkie Dobra Duchowieństwa Græco-Ruskiego *Unito-*
 „*rum & Disunitorum, in vim* Hiberny wydawać będą powinne Summę 4000. którą
 „też Dobra Religii Greckiey, według Dyspartyty ręką Urodz. Marszałka. Pofelskiego
 „podpisaney, na czas y w miejscu wyznaczonym wydawać będą.

„Konstytucya 1678. w słowach: Chcąc iako w najlepszym porządku mieć Woy-
 „sko W. X. Litt: Chleby zimowe, których dotąd certa *quantitas* nie była postano-
 „wiona, *Lege præfenti* uchwalamy, Hibernę z Dóbr tak naszych Królewskich, iako y Du-
 „chownych, *nemine* z Dzierżawców *ab ista æqualitate excepto*, do WW. Deputatów &c:
 „daley w słowach taż sama Konstytucya wyraża: które to pieniądze na Hibernę z Dy-
 „mów przychodzące, wszyscy *Regalium & Spiritualium honorum* Dzierżawcy w
 „czasie y w miejscu wyznaczonym zwiozą, *sub pana duplicis pensionis per fortem*
 „*executionem militarem, de bonis retentorum vindicanda*, te pieniądze oddawać
 „mają. &c.

„Otóż y determinacya na Seymie. Wszakże wszystko to dzieć się musiało *sal-*
 „*vis Juribus Ecclesiasticis*.

„Nie mogę prawdziwie wspomnieć tak pięknych dowodów wieczney zostawio-
 „nych pamięci w Prawach naszych, tey dobroci, tey miłości Ojczyzny w Duchowień-
 „stwie, bez uczucia najwyżzey wdzięczności, równiającey sięowinnemu dla tego
 „poważnego Stanu uszanowaniu.

„Konstytucya 1676: y wiele innych Praw świadczą, że od kapitału 20000. Zło-
 „Kapitałisci, Arędarze, y Zastawnicy stawili iednego Żołnierza z całym opatrzeniem
 „dla Rzepltey

„Wiele Praw różnie świadczą, że Kupcy od towarów za poprzedzoną Urzędo-
 „wą taxą po 5. od 100. na Woytko płacili.

D. 29.
Sty-
cznia.

„Konstytucya 1613. 1620. y wiele innych świadczą, że Miasta wszystkie win-
„ne były własnym kosztem stawiać y utrzymywać mury około Miasta, wały, fosy, ba-
„szty, harmaty, Pocztę kraiową publiczną, a nadto prochy, ołowię, y inne wojenne
„potrzeby dla Woyska dostarczać, a Konstytucya 1648. dowodzi, że Kupcy od Ofób
„na Woysko składali się.

„A kiedy, iak się wyraziło, wszyscy y wszystko Szlachtę przez wieki od
„wszelkich ciężarów y podatków, oprócz czasem poborów zastępowało, cóż
„więc dziwnego, że za skańczonych na Woynie Starostów z funduszu nadgrody
„ran swych, tak wiele na Woysko oddających, za Duchowieństwo Woysko Chle-
„bem karmiące y hibernę płacące, za Kapitalistów od Summy 20000. Zło: ie-
„dnego Żołnierza utrzymujących; za Kupców od Ofób na Woysko składających się y
„po pięć od 100 skarbowi publicznemu płacących, za miasta tak usługne kontrybuią-
„ce y obronne, Szlachta przedtym walecznie y sławnie biła się. Cóż dziwnego, że
„powszechność takim Duchem zajęta w Roku 1676. zaszła Konstytucyą w Koronie
„80000. a w Litwie 20000. Woyska ustanawiającą w tymże Roku skuteczną.

„Najjaśniejszy Królu Panie mój Mił! Prześwietne skonfederowane Rzeplcey
„Stany! znam ia różnicę wieku y czasu teraźniejszego od przeszłych, w którym
„żyć, ale nie spodziewać się, co podobnego można, y dla tego w początkach Sey-
„mu, kiedy powszechny niemal zapal 100000. Woyska iedney głowy na papierze nie
„odstępować napierał się, czułem potrzebę, lecz nie śmiałem odwołać się do wypeł-
„nionego zlecenia u Prowincyi Wielkopolskiej, do której od Litewskiej byłem De-
„legowany, y doniosłem, że Prowincya Litewska w celu powiększenia sił kraiowych
„nie mniej iak 60000. Woyska zmierza. Chciano potym na Seffyi Seymowej,
„żeby fedł Turnus o Liczbę, lecz ponieważ zgody było potrzeba na zapisanie, nie
„zaś na wystawienie 100000. Woyska, przeto iednomysłność zaszła.

„Teraz zaś, kiedy idzie o fundusze, nie już na 100000. ale day Boże 60000. a
„może y mniej, wszyscy dla Ojczyzny, choć ona nas od tego uwalnia, życie azardo-
„wać y krew wylewać oświadczamy się, a nikt pieniędzy dać niechęć. Napisałismy
„100000. Woyska, cała wie o tym Europa, winniśmy ratować Naród cały od hańby
„lekkości, nie powinien on cierpieć za nas. Przestać teraz na 40000. Woyska rzecz
„niebezpieczna, wstydliva, y najgorszą opinią przeciwko Narodowi sprawująca w
„pótomności naypóźniejszej.

„Najjaśniejszy Panie! Prześwietne Stany! Gdyby mię nie wiązała Instrukcyja,
„zalecająca po zajęciu wszystkich źródeł na dochód publiczny, w końcu ofiaro-
„wać z Dóbr Ziemiskich Podatek: rwałbym się z nim na początku dla przykładu,
„lecz posłuszny woli wspól-Braci, gdy nie śmiem Proiektów podatkowych poda-
„wać, bo z tłumnym mnostwem już podanych, iak widzę, moje nie zgodziłyby się,
„niech mi więc wolno będzie myśli moje względem Podatków opowiedzieć.

„Starostwa dożywotnie, kiedy Rzeplta do swoiey własności przychodzi, po-
„winny ią dobrze przyjąć nie ekuzować się osobistą swoich Dzierżawców własno-
„ścią, oddać połowę całej Intraty Skarbowi publicznemu, a tym nic się własność
„osobista nie naruszy.

"Emfiteutyki jako expektatywy zakazane pod nieważnością wszystkimi Pra-
 "wami, a właśnie przeciwne rozumowi y ludzkości, rozumiałbym, że powinny być
 "skaffowane, z surowym na przyszłość Prawem, aby ich nikt otrzymywać nie ważył
 "się, zakładając wolne na każdym Seymie *pluralitate* skaffowanie expektatywy, y
 "naysroźsze ukaranie na uzyskującego. Wszakże tym, którzy kupili, a nie weszli w
 "exekucyą dla życia swoich Koadiutów, sprawiedliwość uczyniona być powinna.
 "Ci zaś, którzy Prawa swoje Emfiteutyczne już exekwują, rozumiałbym, aby poró-
 "wnani zostali z dożywotnikami, albo ieżeliby im doświadywanie lat 50. było pozwo-
 "lone, aby trzy kwarty z całej intraty przez nową Lustracyą wciągnięte; odtąd pła-
 "cili.

"Lenności porównane w podatkach z dobrami Ziemskimi, oprócz Tytułu Domi-
 "nii, nic nie czynią Rzepltey, radziłbym przeto Lenników do Podatku wedwoyna-
 "tób takiego, iaki od Dóbr Ziemskich płacić się będzie, obowiązać, choćby na to na-
 "dać przyszło im Dziedzictwo, do którego nigdy Rzeplta przez Miecz Mężki nie
 "dojdzie.

"Jest Projekt zamierzający licytacyą Propinacyi we wszystkich generalnie Mia-
 "stach Królewskich na zysk Skarbu Publicznego.

"Superata dochodu rocznego z Dóbr y Summ po Jezuickich z Prowincyi Lite-
 "rskiej, nad expensę teyże Prowincyi, była powodem Instrukcyi Połom Litewskim da-
 "nych. Nie czuję w sobie konwikcyi, żeby ten wspaniały y pryncypalny fundusz
 "Edukacyi Narodowej y Konwikтови ubogiej Szlachty, mógł być przyzwoicie
 "nadwężonym. W tych okolicznościach nic wspanialszego, nic bardziey obowią-
 "zującego Naród cały nie mogłoby Duchowienstwo wyświadczyć, iak gdyby fundusz
 "cały Kommissyi Edukacyney, to jest tę całą Perceptę, iakiey wyciąga Tabella ex-
 "pens, na siebie przyięto y zastąpiło, a dzisieyszy cały fundusz Kommissyi Eduka-
 "cyney uwolniło na Woyko. Naród cały, tylo obowiązkami do Duchowienstwa z
 "właściwym respektem przywiązany, kiedyby ieższe te naywyższe od tegóż Du-
 "chowienstwa otrzymał Dobrodzieystwo, pewnie z radością zapisałby Ustawę od-
 "mienną, niż Konstytucye 1667. y 1678. Pełna pamiątki wieczney Narodu wdzię-
 "czność Existencyą Zakonów wszędzie zachwianą, nietylko mile y wiecznie, iak się
 "spodziewam, w Rzepltey utwierdziłaby, aleby z racyą Dobra Duchowne z Ziem-
 "skimi na zawsze porównała. J. W. Podkanclerzy Lit. radził na Seffyi Prowincyonal-
 "ney wyznaczenie ze Stanów Delegacyi do zgromadzenia Biskupów dla traktowa-
 "nia o dobrowolne od Duchowienstwa Subsidium. Sądę być obowiązkiem moim
 "prosić naypokorniey W. K. Mci Pana Mego Mił: y Prześ. Stanów o Delegacyą z Se-
 "natu, y ze Stanu Rycerskiego do J. O. Xięcia Jmci Prymasa J. OO. WW. Biskupów.
 "z Instrukcyą dopraszania się w tym naypoważniejszy Zgromadzeniu, o tę, które
 "wyraziłem, względy dla Kraiu, a które bardzo zgadzaia się z Stanem y powołaniem
 "Duchowienstwa. Ze zaś już Duchowienstwo wieczne płaci *Subsidium*, a ztąd nieła.
 "two ogulnym rozłożeniem mogłoby taką ściągnąć perceptę, iaki Tabella expens E-
 "dukacyi nieuchronnie potrzebuie, przeto ta Delegacya powinna by oświadczyć po-
 "moc od Rządu Stanów, ieżliby potrzebowaną była, do obrócenia na tenże fundusz
 "kilku Opaństw y Klasztorów oboyga Obrządków, bez skaffowania Zakonów, do rozestła-
 "niania tylko Zakonników co raz bardziey dla niepewności w liczbie ubywających,
 4 Nnnn ij

„do innych Klasztorów. Zgromadzenie zaś Biskupów wszystko to ułożyć, y rozpropor-
D. 29. „cyonować mogłoby.
Sty-
cznia.

„Miaśta, zamiast zaniedbanego Poczt Publicznych, murów, baszt, fofs, wałów,
„harmat, wedle nadań, w swych pierwiaśtkowych utrzymywania, oprócz generalnych
„Podatków, wybornie wedle Etatu, za rozdyspartymentowaniem fluszynym, wozy z koła-
„mi na całe Woysko dostarczyć y utrzymywać, prochy, ołow: podobnież rocznie, w
„w proporcya dochodów swoich; bez ucisku rozłożone dawać mogą.

„Czopowe od win zagranicznych podnieść godziłoby się, gdy cła podnosić nie
„wolno. Jeżeli zbytków powściągnąć niemożna, przynajmniey zatrudniać je należy.

„Są Proiekta Akcyż w Miastach do Decyzji Stanów.

„Są Proiekta podniesienia dochodu z Dóbr y Summ po-Jezuickich do 7 procen-
„tów od sta. Będzie to sprawiedliwym, jeżeli Dziedzicom Dóbr po-Jezuickich dotąd
„kondycjonalnym; kapitału oddanie będzie pozwolone; nikt nie będzie mógł narze-
„kać na to, kiedy w mocy jego zostanie, albo oddać Summę, albo płacić 7. procen-
„tów od niey.

„Pogłównie od mnośwa Żydów ubogich, ledwo podwoić można, a Kabały obo-
„wiązać należałoby, aby do Woyskowych wozów za furmanów Żydów nayuboższych,
„żadnego rzemiośła nieumiejących, pod odpowiedzialia za ich niewierność dodawały.
„Ochronić się może przez to znaczna liczba Rekrutów.

„Ostatnie widzę rzrodło Publiczne na Woysko w roztrząśnieniu y zmniejsze-
„niu expenzy listy Cywilney. Do której, gdy przydzie między innemi Artykułami
„oszczędzenia Skarbu Publicznego, będę naypokorniey prosił W. K. Mci Pana mego
„Mił: y Prześw: Stanów, o skutek Prawa, a o folgę Skarbowi Lit. aby Beneficium
„iakowe 20000. Złot. czyniące do Biskupstwa Smoleńskiego aplikowane zostało,
„a zatym, aby Skarb Litewski od płacenia corocznego tej Summy uwolnił się.

„A nakoniec z ferca skwapliwie zgodzę się na Podatek generalny, to jest Ziem-
„ski Szlachecki: Wiem, że Szlachta, aż dotąd prawie, nic nie płaciła, słyszałem wnie-
„sienia, że Polowie z Dóbr Ziemskich zwałają na Dobra inney natury Podatki. Ow-
„szem ofiarujemy w końcu z Dóbr Ziemskich Podatek, dozieramy tylko z mocy In-
„strukcyi, aby zewsząd był wprzód proporcjonalnie pociągnięty, zatym ja Dóbr
„Ziemskich od Podatków nie wyłączam; ale o sposobie podatkovania przeszłym y
„przyszłym mówić muszę. Podymne generalne, iak było klasyfikowane? czy zach-
„wany cień przynajmniey uwagi y sprawiedliwości, każdy zna y widzi. Ten śle-
„py Podatek nigdzie w Europie niepraktykowany, samych tylko u nas biednych
„chłopów dotykał. Szlachta w Koronie płaciła od komincw, w Litwie dziesiątą część
„propinacyi y młynowe. Do tylu ważnych głofów utrzymujących Podatek Ziemski
„od intraty, nie mam co dodać. Odpowiadano przeciwko temu, ale nic nie odpo-
„wiedziano, coby przeświadczało gruntownie. Znać się, iż niechcąc Podatków od
„intraty, jest niechcieć równego y naysprawiedliwszego podatkovania; jest stać
„przy tym, żeby Obywatel mający 100000. płacił mniey podatku, niż Oby-
„tel mający 50000. Złotych intraty. Taką właśnie dotąd nierówność
„czyni między Prowińcyami y Obywatelstwem Podatek Podymnego arbitral-
„ny y niesprawiedliwy. Ubogi kmiotek ledwo mogący iednego konia y dwie sztu-
ki

„Ki bydlą wyżywić na piaskach y błotach siedzący, płaci większe Podymne, niż
 „kmięć dostatni kilkanaście sztuk mający sprzężaiu, y siedzący na ziemi nayżyźniej-
 „szej. Czyż ta nierówność nie uwłacza sprawiedliwości Rządowej? nie znieważa
 „Ludzkości Prawodawczej? Szlachecki teraz Podatek powinien być rozumniejszy,
 „niż chłopski był dotąd. Niepodobna, żeby Dziedzic nie wiedział: wiele w wie-
 „czyftym majątku ma gotowego grosza, y wiele fiej. Skoro to jest pewnym, że
 „den Podatek sprawiedliwy łatwiej y prędzej wynalezionym być nie może, iak
 „od intraty; bo to jest pod okiem każdego, to jest: co Inwentarzem tranzakcją prze-
 „dazy względem Dóbr waloru, co Regestrami perceptę wyświęcającemi, co popar-
 „tym przysięgą nawet sumnienia nieobciążającą każdy Obywatel dowieść może.

„Taki podatek, Nayiaś: Panie! Prześ: Stany! z Różnych pryncypiów powzięty,
 „na gruntownych dochodu prawidłach ufundowany, dotykając równie wszystkich y
 „wszędzie Obywatelów, zakończyby dysputy, pretensye między Prowincjami, kto-
 „re tym sposobem, aby ten raz ieden stanął się iednym krajem. Jeżeli chwała zaięcia
 „wyliczonych przezemnie rzodeł na Wojsko, y tej równości postanowienia, jest
 „zostawiona terazniejszemu Seymowi; Nayiaśniejszy Panie! Przeświećte Stany! pe-
 „wny jestem, że Wojsko znaczne stanie; bo to właśnie go decyduje. Prowincya W.
 „X. Litt: bliżej nie iako złączy się z Prowincjami Koronnemi. Nie będę miał po-
 „wodów, boby mię to uwolniło od konieczney powinności mówić do Prowincyów
 „Koronnych, o sprawiedliwość y względy w tych Kategorjach nazbyt iawnych, nad-
 „to widocznych, które właśnie Seym 1676. w Koronie 80000. w Litwie 40000. woj-
 „ska postanawiający, miał przed sobą. Wyraźniey mówiąc, nie będę miał racyi sta-
 „wać o millionowe bonifikacye, o które Litwa w przypadku uciśnienia odłączona Ro-
 „dzajami y sposobem podatkovania musiałaby mówić.

„Kiedym mówił o podatkach, iako o Materji Wojsko decydującej, niech mi
 „wolno będzie powtórnie domówić się za Projektem dania Rekrutów z Dymów 40,
 „jest to Projekt doczesny, y *in traſtu* podatkowej materji, wedle zaszłego naszego
 „Prawa, mogący się decydować. Jeżeli dla małej liczby Kawaleryi, wniesiona jest
 „trudność tylu ludzi w służbie utrzymania, postanowmy z Dymów 80. iednego Rekru-
 „ta tym czasem. Brygady zaś y Pułki lekkie kosztem nowych funduszów werbu-
 „jąc do Kawaleryi, powiększą iey liczbę. Projektowi JW. Wojewody Sieradzkiego
 „zapewne z nayczyftszych y naygorliwszych o prędką siłę Kraiu intencyi, przeci-
 „wnym być muszę, bo zaciąg, czyli werbunek do Stanu Cywilnego niezwyczajnie
 „przenosi, bo z pod dozoru y Zwierzchności Kommissyi Wojskowej wyłącza, bo
 „naoſtatek może niewinną stać się przyczyną partykularnych związków spokojność
 „Kraiową obrażających.

„Kończę głos mój na oświadczeniu Mego przekonania, że kto dotąd przezorno-
 „ścią swoją zachował Kray od zamieszania wewnętrznego, kto go dalej utrzyma tak, iak
 „jest spokojnym, każdy to czyniący, jest y będzie prawdziwym Oycem Ojczyzny.

JP. Bońkowski Poseł Płocki:

„Zafasczycony równym zinnemi charakterem w tej tu Świątyni Obrad naszych,
 „nikomu wiernością ku Maieństawi, y Ojczyźnie nieustępujący, zawsze czuły, y

D. 29. „trokliwy o iak naywiększą pomyślność, y dobro Narodu, lubom dotąd głosem moim
Sty- „czasu drogiego nie zabierał, nie przeto iednak sądzę być moim mniej ważne dopeł-
cznia. „nienie nayświętszych Oyczyzny obowiązków, iak gdybym one w wielogłosnych
„mowach zbyt chlubnemi wystawił.

„Znając com winien Maieństowi, y Oyczyźnie, a w szczególności terazniey-
„szemu do iey usług powołaniu, obierałem raczey w powszechności łączyć zdanie
„moie z temi, których wyłoka a gruntowna zdań przezorność, samą nieskażytełą
„kierowana cnotą, y miłością Oyczyzny, z moim życzeniem, chęcią y wewnętrznym
„zgadzała się przekonaniem.

„Teraz głos moy podnosząc, nayśłodszym czułości serca byłoby wyrazem, o-
„świadczyć Maieństowi W. K. Mci Panu Miłościwemu naywiernieyszemu całego Woie-
„wództwa naszego miłość, wdzięczność y życzenie, ale gdy te nie tak słowy, iako u-
„czynkami bardziey się dowodzą; przyjąć więc raczyfz, Nayiaśnieyszey Panie, te od nas
„całego Woiewództwa z gruntu serc naszych zapewnienia, iż nigdy od zbawien-
„nych W. K. Mci P. M. nieodstępni zamiarów, iako to Instrukeya wyswiadcza na-
„szego Woiewództwa, w ten czas raczey sądzilibyśmy się nayszczęśliwzemi, gdy-
„byśmy tę wierność, przywiązanie, y obowiązki iego Maieństowi chętną życia y
„maiątków naszych Ofiarą potrafilu utwierdzić.

„Po tym choć nieudolnym oświadczeniu winnego hołdu, y wierności Maień-
„stowi, nieoddzielna wierność Oyczyźnie moiey, w materyi Podatkowania iako po-
„wszechność Kraiową, bo całość maiątków naszych interessującey, mówić mi każe.

„Od nieiakiiego czasu powszechność Narodu sprężynami postrachu y podey-
„ścia do stanowienia Praw naciągana była, lecz gdy już zdarta iest maska, wstydby
„był inaczej myśleć y mówić, iak tylko, że ten Naród iest prawdziwie wolnym, któ-
„ry iedynie dla większego dobra swojego, z teyże ustępuje wolności, to iest: ustępuje
„nieco z wolności naturalney, ale to czyni dla zyskania swego bezpieczeństwa, y
„wolności Cywilney, bo własny każdego prywatnego Pożytek istotnie się znajduje
„w uszczęśliwieniu ogólnym Kraiu.

„Dla miłości więc wspólnego dobra czynić wszystko winniśmy. Trzeba ie-
„dnak mieć ostrożność, ażeby zbyt mocnym y gwałtownym uciskaniem, nie uduścić
„tego obiektu naszej miłości, ażeby ta wielkość dobra Publicznego nie przytłoczy-
„ła aż do upadku dobro prywatnych.

„Sprawiedliwe rozłożenie Podatków, powinno mieć za cel każdego w ogólności
„Obywatela, a w szczególności iego Stan czyli powołanie, naturę Dóbr, czyli potem
„czoła wypracowane, czyli łaskodayne? czyli pierwiastkowym zamiarom y Fundu-
„szom odpowiadają? czyli raczey wiekami już te Fundusze nie są zaniedbane? Na
„reszcie każdego Stanu Obywatela większą lub mnieyszą użyteczność, y usługi Kra-
„iowe zważać należy.

„Ten co z Pradziadów krwawo wypracowany częstokroć fzczupty pozostały
„posiada maiątek, mając przy tym liczne potomstwo, z naywiększym natężeniem
„pracy, przemysłu, y zabiegów, z starganiem sił y zdrowia, ledwo tenże utrzymuje
„maiątek, a przecież wychowuje dla Oyczyzny rozumnych Prawodawców, sprawie-
„dliwych Sędziów, walecznych Żołnierzy, przykładnych Duchownych, y dosko na-
„łych Rolników.

" Czyliż Stan takiego Obywatela, już tyle wypłacający się ze swego iestestwa
 " Kraiowi, w terażniejszym rozmiarze Podatkowania nie ma mieć względów, y ba-
 " cznego Przeświętych Stanów zażądowania? D. 49.
Sty-
cznia.

" W każdej rzeczy, a dopieroż w tej materji, sam porządek y natura Dóbr,
 " wskazuje, nam od której zacząć powinniśmy.

" Starostwa wszystkie, y Dzierżawy iak nazywają Królewskie, są to Dobra aktu-
 " alne Patrimonium Rzeczypospolitey. Różne są Proiekta w tej materji podane,
 " które wyjaśniają nam sposób wynalezienia Podatków, iako y mego Kolegi Proiekt, o
 " którego przeczytanie prosić będę. Od tego więc źródła zacząć nam należy.

" Stan Szlachecki nie uchyla się od złożenia Podatków y chętnie na wiparcie sił
 " Narodowych one ofiaruje, y to w Instrukcyi mam od Woiewództwa mego, iżby na
 " powiększenie Woyska w Gemeynach, Podatki przyjąć, ale iakom już wyżej powie-
 " dział, ze wszystkich miar, Waszych Prześwięte Zgromadzone Stany względów ten
 " Stan domaga się, iako samą naturą własności swoich nie z żadnych łaskodawnych, ale
 " krwawo wypracowanych, od innych Stanów całe się różni, ani może iść na równi
 " z tym Stanem, który wielu pomimo innych zbawiennych powołania pobudek, na to
 " najczęściej obierają, ażeby mniej y lżej pracując, żyli tylko dla siebie, a od innych
 " wszystkich Stanów nie równie byli szczęśliwsi.

" Należą od nas wszelkie dla Stanu Duchownego względy, winniśmy go szano-
 " wać, winniśmy go kochać, ale miłością umiarkowaną; w zbytku bowiem y cnoty
 " przestają być szacownemi.

" Wielość Dóbr Duchownych, y osiadłość onychże, w najwyżniejszych okoli-
 " cach, w porównaniu Osób ten Stan składających, wieleż to razy przeważa proporcją
 " Dóbr Swieckich y onych użyteczność. Niechay więc Prze: Stanowi Duchownemu
 " bogate Biskupstwa, Opactwa, Probostwa, y inne Prelatury posiadającemu, nie nowo-
 " ścią, ani żadnym zdaie się uciśnieniem, z Dóbr swoich przynajmniej dwie tyle
 " w proporcji, ile z Dóbr Swieckich do Podatków Publicznych przykładacie się.

" Zanosz Stan nasz Swiecki do Stanu Duchownego najmocniejsze proźby, iżby
 " użył nad tym Stanem (w którym został wypiełgnowany y wychowany) litości, y
 " nie wzbraniał się od Podatku wyższego nad Stan Swiecki.

" Należy też pomnieć, iż Stan Duchowny z powołania swego mierność, y ubo-
 " stwo Ewangeliczne ma sobie nierako zaślubione, niechże y ta Ewangeliczna z ich
 " honorem sprawdzi się przestroga: *z uczynkow poznacie Ich.*

" Sprawiedliwość naygruntowniej zmi wyważona y wsparta racjami, mówić
 " mi każe za Prymacyalną godnością y iey Następcami, ażeby Intraty, tak wysokiey,
 " bo pierwszej po Królu dośtoyności, a tym samym nieodbitym potrzebom y expen-
 " som Publicznym, ledwo w przyzwoitości wystarczające, od równych z innemi Du-
 " wienstwami Podatkami, wyłączone zostały.

" Do innych Rodzaiów Podatkowania powrócenie Ordynacyi Ostrogskiej na
 " Fundusz Woyska, ile gdy te Dobra zawsze były na to przeznaczone, iako to już mówio-
 " ne było przedemną, y inne w tylu już mowach słyszane zdania y w rozmaitych Pi-
 " smach odkryte źródła, będą dostarczającym Rzeczypley zasileniem, a ulgą ubogiego

„ Stanu Szlacheckiego rolniczego, który Stan, jeżeli gdzie, tedy w Rzeplcey Naszey,
D. 29. „ iedyną jest twierdzą y nadzieią wszelkiey dalzey szczęśliwości Kraiowej.
Sty- „
cznia „

„ Dopełniając przytym obowiązki instrukcyi Woiewództwa mego, nieś naye-
„ szczerzą do Tronu W. K. Mei P. M. radość y podziękowanie za oddanie Pieczęci
„ W. Kor. IW. Hyacyntemu Małachowskiemu, iako nieodrodnemu Szczepowi tego
„ Domu, z którego już tyle Oyczyzna Nasza w Kraiu, y za Granicą w wyługach Pu-
„ blicznych zbierała dawniey, y teraz zbiera słodkie Owoce.

„ Oraz za oddanie mnieyszey Pieczęci IW. Jmci Xiędzu Garayfzowi Biskupowi
„ Chelmskiemu Mężowi cnotami y mądrością ozdobionemu, Woiewództwo moje
„ składa podziękowanie.

„ JW. Sierakowski Kasztelan Woiewództwa Płockiego już dawno ciągnie kilkuna-
„ soletnim pracowitych w Oyczyźnie y kosztownych Funkcyi swoich, oraz z po-
„ wfzechney miłości w Woiewództwie naszym, założył na tę iednomyslną Woie-
„ wództwa Naszego miłość y wdzięczność, iż go tąż Instrukcyą szczegulnieyszym
„ W. K. Mei P. M. M. zlecono nam Połnom rekomendować względem.

JP. Jezierski Kasztelan Łukowski:

„ *O tempora! o mores!* narzekał niegdyś Cicero, mówiąc przeciw Katylinie, a
„ my teraz wspomniawszy wiek nasz dawnieyszy, skarżmy się na nierządek y wołay-
„ my; O czasy nieszczęśliwe, w których zaczęte rozdawnictwo, za rozum, nie za
„ krwawe zasługi dawane, miało swój początek. A ten rozum w Akademii rozda-
„ wnictwa Królewsczyzn do swey przychodząc doskonałości, straszył Królów, zry-
„ wał Seymy, poniżał rządził, y gnębił partykularną Szlachtę, aż nareszcie zwycię-
„ żył Rzeczpospolitą, gdy roku 1775. y 1776. oddzielił trzy Kraie od Polski, z Rady
„ Nieustającej zrobił grób na wolność, y resztę Dóbr Królewskich między rozumniey-
„ szych podzielił, owóż skutek rozdawnictwa! krótko powiedziałem.

„ Nie może ten, ani żaden rozum zaprzeczyć prawdzie, że zasługom, a niewy-
„ szukanym sposobem świadcząc intraty Królewsczyzn zmarnotrawił, kiedy lat sto
„ minęło od zwycięstwa pod Wiedniem, oręż waleczny na lemieszce przerobić dozwó-
„ lił, a w tym wieku aż dotąd, iednych obywateli niedostatkiem do roli, drugich dawa-
„ mi do przewrotney przyuczył polityki.

„ Nie tento był ów czas sprawiedliwy, w którym Chrystus Pan = *Esurientes*
„ *implevit bobus, divites dimisit inanes*, ale ten w którym = *Fratres tantum nostri co-*
„ *mederunt, nos acerba & nobis obstupere dentes.*

„ Mamyż dłużej pobłażać hydnemu marnotrawstwu, kiedy wypracowana dzie-
„ dzicanych fortun naszych siła na zapłatę leżnemu woysku nie wystarczy? Mamyż
„ ulegać tym: *quorum magna Nomina & felix fortuna*, kiedy ich percepta do naszey
„ nie wchodzi expenfy? Zrównaliśmy się od wieku kredytem w godności, y zasłu-
„ gach nie służąc Oyczyźnie, dzielimyż sprawiedliwie publiczną fortuną Królew-
„ sczyzn na Woysko, jeżeliśmy równi Bracia.

„ Ten to rachunek czasu y słuszność posiadania Królewsczyzn u Tronu Waszey
„ Królewskiej Mości składam, wprowadzam sprawę ogólności do Sądu lego zawsze
„ sprawiedliwego, osądź Panie, czy rolnicy, czy Dyplomaci Twój Tron wspierają,
czy

„czy pierwsi, czy są drudzy *de Patria merentes*. Spodziewam się, że Wasza Kró-
 „lewska Mość daś swoje zdanie za instrukcyami Woiewództw Połkom danemi, zatym Sty-
 „Prawem, które 1775. roku wszystkie Królewskie dobra dla Woyska do Skarbu Rze-
 „pltey oddało, ażeśmy go dotąd nie exekwowali, owszem złamali, nie jest to na-
 „wina.

„Piszą do nas rozkazy w domach pozostali majątni obywatele, a gminy mające
 „tylko do żywności majątek z płaczem o dozor sprawiedliwości wołają, aby jednych
 „ochrona, drugich ciężarem podatków nie przycisnęła.

„To już wywiodłem, że od lat sto nikt w Polfcze nie miał zasług, chyba gniew
 „Narodu zaciągnął na siebie ten, który obcy służył woli, nie Ojczyzny potrzebie.

„Mówiłem przeciw zasługom Starośtów, teraz za niektórymi Starościami prawdę
 „wyznać sprawiedliwość rozkazuje, w następującym sposobie.

„Zwołani tu Prawa rozkazem, y niby wyzwani ochotnicy, stanęliśmy w oczy
 „przeciwnikom Ojczyzny, ale powiedzmy sobie prawdę. Stanęliśmy ochotnie, ale
 „trwożliwi, w boiaźni wychowani bez śmiałości, aż dopiero na czele stanęwszy mężni
 „Stanu Rycerskiego Marszałk: potym niektórzy Senatorowie y Minirowie, wzgar-
 „dzili gromem postrachow, dodali nam serca, rady y przykładu, a za ich dopiero
 „przewodem zwycięstwo nad przemocą otrzymali, y ci szczęścia y całosci Oy-
 „czyzny są Autorami. Ci mają teraz więkze, niż ich Antecessorowie zasługi, ci upa-
 „dającą dźwignęli Ojczyznę, tamci iey upadać pozwolili, y nie próżno w podo-
 „bnym razie ieden Wódz powiedział = że *Fortior exercitus corvorum, duce Leone,*
 „*quam Leonum duce Corvorum*, dla czego niech dadzą namienieni nasi Wodzowie ze Sta-
 „rośtów swoich, co ich wola, bez lustracyi, a choć to nie będzie równa zasługom nadgro-
 „da, ale tym czasem ich sercu z naszych chęci satysfakcyja, nas zaś reszta daymy po-
 „łowę intrat za lustracyą.

„Ja od Senatu wymieniłem Marszałków Stanu Rycerskiego, Stan zaś Rycerski
 „nawzałem niech wymieni tych, których ma w swojej sprawiedliwości godnych
 „wdzięczności y nadgrody, sam się z tego wyłączaąc. Już nie masz w tey tu Izbie
 „Starośty, który by za nową lustracyą dać się dwie kwarty wzbraniał. Idzie o kupne y
 „Emphiteutyczne, pozwól nam Wasza Królewska Mość dwa dni czasu na osobnych
 „Sessyach do namowy. A teraz żadnemu Projektowi o Starośtwach nie jestem przeci-
 „wny, ale o przyjęcie mego dodatku proszę.

JP. Walewski Wwda Sieradzki tłumaczył się: „Iż na dniu onegday-
 szym podał Projekt zaciągu Kawaleryi Narodowej, podał go w czyttey my-
 śli, w chęci szczeręj radzenia dobrego dla przyspieszenia Woyska, y nie mógł
 myśleć, abym podpadł iakiemu podeyrzeniu; ale słysząc niesprawiedliwe o
 szkodliwości tego Projektu suppozycye, które y głos dzisiejszy JW. Bra-
 sławskiego ponowił, przekładał, iż choć do zaciągu tego Osoby Cywilne u-
 zyte będą, nie wyniknie przez to żadne zamieszanie; przeciwnie zapewniał,
 że ten sposób wystawi prędzey żadaną Kawaleryą Narodową na następujący
 May; nakoniec prosił o czytanie podanego przez siebie od Niedziel
 dwóch Projektu, względem popisów Woiewódzkich, dla wzięcia go do deli-
 beracyi.

JP. Mierzejewski P. Podolski: Więcej działać, niż mówić pragnę; nie
 TOM II. 4 Pppp

Dziś.
Sty-
cznia.

„ odpowiadam nawet na szanowne Prowincyi Wielkopolskiej głosy, które
„ ochraniając siebie, czyniły zamiar obarczenia Prowincyi Małopolskiej;
„ dosyć będzie na nie odpowiedzieć, y okazać ubóstwo iedney, a bogactwo
„ drugiej w tenczas, gdy przyjdziemy do układu Podatków; lecz widząc
„ że Projekta wieloliczne mięszają przyspieszenie czynności naszych zamia-
„ rów, ośmielam się podnieść głos do Tronu W. K. Mci. Napisaaliśmy już
„ *Legem curiatum*, opisaaliśmy tym Prawem porządek dalszego postępowa-
„ nia, y na wczorayszej Konferencyonalney Sessyi, gdzie z liczby Prowin-
„ cyi Małopolskiej byłem od JW. Marszałka Seymowego wezwany, przy-
„ stąpiliśmy do Podatków trwałych, y zaczęliśmy od Projektów tyczą-
„ cących się Starostw, te gdy dzisiaj zostały podrozważę dalszą Prze-
„ Stanów y ułożenie się samych Starostów oddane, winniśmy brać się do
„ Projektów, równie dochód publiczny pomnażających, od Kommissyi
„ Skarbu Koron: podanych. Aże między materyą podatkową, zawarowa-
„ na jest materya Woyskowa, więc y tey od decyzyi odsuwać nie godzi się.
„ Słyszałem głos JW. Braślawskiego, który we wszystkim zgodę zdania mego
„ znajduje, oprócz w iedney konkluzyi odmiennym się bydź od niego widzę,
„ gdzie wspominał o Projekcie JW. Woiewody Sieradzkiego, y wniosek
„ uczynił mu przeciwny; naten więc odpowiedzieć winienem. Jeżeli jest
„ miłą dla czuley duszy rzeczą podawać przyspieszające pomoc Oyczyźnie
„ Projekta, to takowe powinny bydź miłości naszej znaczone cechą, ale
„ nieodstręczane. Już mamy pieniądze, tak z nakazanego pożyczania, iako
„ y Protunkowego Podatku, a dotąd nie przystępujemy do urządzenia o-
„ nych; Ten Mąż prawdziwego Patryotyzmu y miłości ku Oyczyźnie tchną-
„ cy Duchem, podał swój Projekt dla tego, iż znał, że radząc powinniśmy
„ radzić skutecznie, abyśmy y Obrady nasze ubezpieczyli, y postawieniem
„ Kawaleryi Narodowej wystawienie łatwiejsze, dalszego Woyska przy-
„ spieszyć mogli. Z tego ja powodu Projekt JW. Sieradzkiego biorę w in-
„ nym widoku, iak JW. Braślawski; wspominał on, że przepisany tym Pro-
„ iektem werbunek zwraca Rekruta do Cywilności, y uwłaczając władzy
„ Kommissyi Woyskowej, do związków Kraiowych pochop dać może.
„ Ale nie jest tak, bo chociaż Rekrut przez Cywilnego zaciągnio-
„ ny będzie, poddany iednak zostanie Ordynansowi Kommissyi Woy-
„ skowej, a pewnie y prędzey przystawiony bydź może, gdy Brat
„ Szlachcie Brata, Przyjaciel, Przyjaciela, krewny, krewnego za-
„ ciągać będzie; gdyby zaś oddane to było y poleczone Kommissyi
„ Woyskowej, to nie może, iak nakazać Leytnantom, a ci Bry-
„ gadyerom, y dopiero takim sposobem pomału ściągali by się
„ Kawaleryi Narodowej zaciągi. Moim zdaniem ten zaciąg był by sku-
„ teczniejszy y prędzyszym, gdyby wyznaczone były podług myśli
„ JW. Woiewody Sieradzkiego takie osoby, które kredyt y miłość mają po
„ Woiewództwach. Lubo JW. Woiewoda Sieradzki, już się w głosie
„ swoim od tego wymawiał, ja iednak widząc, że ten cnotliwy Obywatel,
„ nie tylko Dobra, ale y serca w wielu Woiewództwach posiada, radbym
„ go uprosił, aby się od tey usługi Obywatelskiej nie wymówił. Będę
„ upraszał, gdy Projekt przyjdzie do decyzyi, y więcej równie gorliwych
„ Mężów, abyśmy przez ich staranność prędko mieć mogli Kawaleryą Na-
„ rodową, za której tarczą y bezpieczeństwo Tronu W. K. Mci pewne, y
„ Naród w rządzie poważanych w Europie Narodów stanie.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy: „ Wywieżując się z powinności
„ Urzędu mego, iako też składając winne dziękczynienie zacnemu Koledze
„ za łaskawe wspomnienie Osoby moiej: pozwolą Prze: Stany, aby gdy
„ JW. Podolski, który na dniu onegdajszym odstąpił od Turnum w mate-
„ ryi ścieplowanego Papieru, dziś to ożywia, mógł bydź ten Projekt prze-

„czytany. Co się zaś tycze wniosku JW. Woiewody Sieradzkiego o czy-
 „tanie Projektu popisów Woiewódzkich, ten po czytaniu w przody Proie-
 „kcje Papieru Stęplowanego, przeczytany potem zostanie, y poydzie do cznia.
 „deliberacyi.

JP. Zieliński P. Płocki domówił się o czytanie swego Projektu.

JP. Sekretarz czytał Projekt względem Papieru Stęplowanego.

Po przeczytaniu, JP. Wybranowski P. Lubelski, wniósł, ażeby od U-
 rzędów Ziemskich wymazana była opłata.

Rzekł JP. Marzałek Seymowy: „Ponieważ do tego Projektu nie któ-
 „rzy Koledzy żądają się przymówić, więc dla łatwiejszego odkrycia ka-
 „żdemu myśli, Punktami czytany będzie.

JP. Sekretarz czytał Punkt pierwszy tego Projektu, po przeczytaniu
 tego odezwał się JP. Krasński, P. Podolski: „Zdajemi się, że pierwszy ten
 „punkt załatwiony zostanie, skoro ustanowiona cena względem wszystkich
 „Dostoieństw objaśnioną będzie. Uraza to już widzę umysły nie których,
 „że Urzędy Woiewódzkie, które cnotą tylko y zasługami nabywać się
 „zwykły, cechę opłaty będą nosiły, ale niech się zastanowią, iż nie win-
 „nym zamiarze opłata ta od nich wymagana będzie, iak tylko na potrze-
 „bę publiczną, y zabezpieczenie siebie samych. Moznaby cenę opłaty
 „Stępla od Urzędów Ziemskich tak położyć, aby zaczawszy od Czerw-
 „go Złotego jednego na najmniejszy Urząd, *progressive* po jednym Czerw-
 „Złotym, aż do największego Urzędu przyczyniało się; a tak najstarszy
 „Urząd Podkomorzy, przez kredyt y zastruzenie się w Woiewództwie,
 „będzie mógł sobie łatwo nadgrodzić wydane Czerw: dzieścię, którego
 „Stępel kosztować będzie. Względem zaś Urzędów Koronnych, sądzę, że
 „te samey tylko ambicyi Obywatelskiey odpowiadają: były one dawniey
 „czyrane, ale teraz takimi nie są, iezelić tylko samey ambicyi znaczone
 „zostały cechą, słusznie więc opłata od nich należy się. Zdawałoby mi
 „się przeto, aby od najmniejszego Urzędu Koronnego, zaczawszy Czerw:
 „Złot: Dwadzieścia pięć, postępować *progressive* aż do najwyższego Ko-
 „ronnego Urzędu, przyczyniając do każdego coraz wyżej po Czerw: Złot:
 „pięć. Nie będzie to dla nikogo uciążeniem, bo kto czuć się będzie zdol-
 „nym dogodzenia swoiey ambicyi, chętnie złota żałować nie będzie. Nie
 „mogę także dopuścić, aby Urzędy Intratę lub pensye mające, równychże
 „nie znosiły ciężarów, chciałbym przeto aby takowi od czteroletniey In-
 „traty lub pensyi, po pięć od każdego sta procentu opłacali, również Szam-
 „bellani, Gerał-Adjutanci, y Konfyliarze, takież aby podatek znosili.

JP. Wybranowski P. Lubelski wniósł, aby tylko od tych Urzędów opła-
 ta wyznaczona była, do których pożytki są przywiązane, niemające
 zaś, prócz Tytułu, żadnego użytku, przy zwyczajney opłacie zostawić,
 prócz tych którzyby kolej w posuwaniu się na Urząd przestąpili.

JP. Suchodolski P. Chełmski przymówił się: „Jak od początku zało-
 żyłem sobie to Syстема, tak przy nim do końca stać będę, że chcę, aby
 kiedy Rolnik, kiedy ubogi Szlachcic składać do Skarbu Podatek będzie
 musiał, ambicya y zbytek były nayspierwey dotknięte, dla tego wytłoma-
 czone od JW. Podolskiego opłaty od Urzędów całkowicie przyimuję, a
 gdy zgoda nie będzie, o Turnum z miejsca mego upraszam.

D. 49. JP. Zakrzewski P. Poznański oświadczył: Iż uwielbia zdanie JW. Podolskiego, lecz nie widzi słuszności, aby stan Rycerski, większy podpadał opłacie jak Stan Senatorski, który powinien być pierwey tą opłatą dotknięty.

Z powodu tego wniosku JP. Krasinski P. Podolski. „Widzę wrzuconą, „kwestyą, kto ma uprzedzić tę opłatę, czyli Stan Rycerski, czyli Senat, „załatwi się w krotce ta kwestya y troskliwość JW. Poznańskiego zaspokoi, „gdy cena opłaty od Urzędów Senatorskich y Ministrowskich wyrażona będzie; na przykład od Arcybiskupstwa Czerw: Złot: 1000. od Biskupstwa. „Czerw: Złot: 600 &c: przeczytawszy do końca ten swój dodatek, oddał do „Laski.

JP. Matuszewicz P. Brzeski Litt: „Jeden jest tylko podatek, który każde- „go w miarę zdolności dotyka, który fundusz nie zawodny okazuje, z które- „go pewna korzyść dla Ojczyzny wynika, taki ja podatek widzę z docho- „du czystey Intraty, takie go bym żądał, y do takiego stosowne Projekta rad, „bym wprowadzone widział. Jeżeli te utrzymane zostaną, winnować będę „Ojczyźnie, jeżeli zaś większość przeciwnie udecyduje, w ten czas dopiero „na każdy musiałbym pozwolić, któryby iakiejkolwiek Ojczyźnie uczy- „nił opatrzenie. Teraz zaś jest prośbą moją, aby Projekta Podatku „z czystey Intraty wprzód wprowadzane były. Nie było zgody na to wnie- „sienie.

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: Gdy Koledzy żądają, aby JP. Sekretarz Seymowy powtórzył czytany przez JW. Krasinskiego Projekt, więc pozwolą Prze: Stany na przeczytanie jego.

Odezwał się JP. Krasinski P. Podolski: Iż to nie jest Projektem, ale dodatkiem do Projektu.

Czytał JP. Sekretarz, ten dodatek JP. Krasinskiego aż do Urzędników Koronnych *inclusuè*.

Za domówieniem się wielu JJPP. Posłów, którzy to wyszczególnienie dodatkem tylko do Projektu sądzili, JP. Marszałek zapytał się o zgodę na pierwszy punkt tej Taxy.

JP. Dembowski Kasztelan Czechowski żądał wiedzieć, czyli to ma się regulować tylko do przyszłości. Odpowiedziano, że do przyszłości.

JP. Suchodolski P. Smoleński: „Na dniu onegdajszym solwowana była Sessya w porządku ustanowienia Podatku od Starostw, w tym samym „namysłaliśmy się na dniu wczorajszym, w tym y na dniu dzisiejszym zaczęliśmy; więc z porządku wypada, że ta materya decydowana być „powinna, która zaczęta. Podatek od Stępla, nie może poprzedzać „Podatków wieczytych z Intraty, lub z innych źródeł. Papieru Stę- „płowanego Prowincya Litewska nie miała, y wołała inne powieks- „zyć u siebie podatki, niż Papier Stęplowany przyjąć, y to to jest, dla „czego Prowincye Koronne pułtory Kwarty ze Starostw płacą, a Prowin- „cya Litewska dwie. Papier Stęplowany jest ciężki, a obożliwie dla „ubogich Szlachty, którzy mniej mają majątku, więcej go po- „trzebować muszą. Podatek ten jest przeciw równości Szlacheckiej, „bo najmniej Szlachcie, choć niemający wielkiego majątku, „może do najwyższych Urzędów sięgnąć, a przez takową opłatę, chociaż by miał

„by miał zdatność do Urzędu, posunąć by się do niego nie mógł, nie mając
 „czym tak drogo Stępla opłacić. Jest to pobor nieprawiedliwy na Dy-
 „strybuty W. K. Mci, na zasługi Obywatelskie. Czyż Sędzia służący bez D. 49
Sty-
cznia.
 „płatnie Ojczyźnie, y własny na tym Urzędzie tracący majątek, ma ie-
 „szcze papier drogo opłacać za to, że służy? zgadzam się więc z sentymen-
 „tem JW. Brzeskiego Litt: y na ten Projekt nie pozwalam, ale proszę o
 „Turnum, czyli mamy zacząć, od Podatku Starostw, czyli z innych źrzo-
 „deł Ziemskich?

Odezwał się JP. Szymanowski P. Sochaczewski: Iż gdyby przed czy-
 taniem Projektu o papierze Stęplowanym ten wniosek JW. Smoleński uczy-
 nił, utrzymywał by z nim zaczęty o Starostwach Projekt; ale że dopuścił
 czytania, więc już nie rzychnie się do tamtego cofać.

Mówił JP. Krasński P. Podolski: „Gdy usłyszałem wniosek, JW.
 „Smoleńskiego, który gorliwości swojej częste daje nam dowody, iż w de-
 „cydowaniu Projektów od starzeństwa zacząć należy, y kończyć rozpo-
 „częte, wzywam Ciebie JW. Marszałku Sejmowy, jeżeli nie miałem zarę-
 „czenia, iż dzisiejsza Sessya miała być od materyi Papieru Stęplowanego
 „zaprzęta, a to z przyczyny, iż w tym celu na dniu onegdajszym, gdy ten
 „Projekt do decyzji przychodził, od żadanego Turnum odstąpiłem, raczy
 „więc JW. Smoleński użyć powolności, y od swego wniosku odstąpić.

JP. Skorzewski P. Kaliski wniosł: Aby tenże Podatek Stępla, rozcią-
 gnięty byłrazem y na Prowincyą Litt:

Odpowiedział na to wniesienie Xiążę Sapiecha Marszałek Konf: Litt:

„Pod tę porę, gdy każdy z obowiązku Urzędu swego, swoje tłumaczy zdanie,
 „y zatrudnia się oszczędzeniem Skarbu Publicznego, do Nas Marszałków należy za-
 „trudnić się oszczędzeniem czasu Sejmowego; z tego powodu głosu mego na dzisiejsze-
 „szey Sessyi nie podnosiłem, ale starałem się, ażeby do czynności iakowych przystę-
 „pować. Od momentu uchylenia Rady, każdy dzień okazał, że Sessye, nie tylko do
 „Dyaryuszu, ale y do Konstytucyi przynosiły owoce. Cieszyło się W. K. Mci ferce,
 „widząc nas przystępujących do Podatków, które przez dobrowolne ofiary uprzedzo-
 „ne zostały. Na dniu dzisiejszym zaczynamy wpadać w dawną nieczynność. Wiem
 „iż dobrze, iaki ma być porządek Sejmowania, ale nie idziemy tu już torem po-
 „rządku Konstytucyi 1768, lecz porządkiem w Instrukcyach y fercach Obywatelskich
 „zapisanym, to jest: zaczynając od tych, którzy z Łaski W. K. Mci mają sobie nada-
 „ne dochody, a dopiero potem przystępować będziemy do tych, co po Oycach spad-
 „kiem pozostałe dziedziczą Fortuny; tak chcieli współ-Bracia nasi, tak my czynić
 „powinniśmy, takąśmy sami sobie, już przepisali Regulę. Nie spodziewałem się, aby
 „za winę mogło to być poczytane, iż nie zaczęliśmy dzisiaj od Starostw. Głos Mę-
 „ża Styr w tej Izbie piasnącego, który pozostałe momenta ustawicznej pracy po-
 „święca, wszystkim powinien być zaspokoić, że zbieranie ze wszystkich Projektów
 „tyczących się Starostw treści, y przelanie ich w jeden Projekt, żadnym sposobem
 „w jednym dniu ułatwione być nie mogło, znają to dobrze wszyscy Połkowie, a lepiej
 „znać to powinni Deputowani do Konstytucyi. Już tedy, gdy to uprzątnione zostało,
 „aby Sessya na niczym nie zeszła, do czegoż mieliśmy przystąpić? Przypomniemy

D. 29. „fobie, iż na Radę były liczne głosy, że Projektów potrzebnych z obowiązku swego
Sty: „na Sejm nieufurmowała, Kommissya więc Skarbowa dopełniając najwyższej urzę-
cznia. „dowania swego, podała przez znanego z cnoty gorliwości Podskarbiego, JW. Kossow-
 „skiego dwa Projekta; pytam się, czyli ta szanowna Magistratura nie warta, aby były
 „decydowane? Znam ja że niepowinniśmy się tchnąć źródła Ziemskich, y majątków
 „Szlacheckich, dopóki źródła inne wyczerpane nie zostaną, lecz akcydens z Papieru
 „Stęplowanego nie można liczyć Podatkiem, bo to jest rzecz dobrowolna, nie może
 „bydź dla nikogo uciążliwą. Wnieśliśmy tyczące się Prowincyi Litt, wkłada na
 „mnie obowiązek wytłumaczenia się JW. Kaliskiemu: zapewne, że gdybyśmy się chę-
 „cią powodowali, każdyby rad najwyższej dla Ojczyzny uczynić, y ja sam pozwolił-
 „bym, aby to Prawo rozciągnięte zaraz było y na Prowincyę Litt: Ale niech mi
 „się godzi przywieść na pamięć Prowincyom Koronnym sposób postępowania na
 „Sejmach; zawsze Prowincye Koronne układały dla siebie wewnętrzne ustawy, a
 „Prowincya Litt: nigdy do tejże samej formy ciągnięta nie była, lecz oddzielne dla
 „siebie, co do urządzenia wewnętrznego, pisała Konstytucye; nie dla tego to przywo-
 „dzę, żeby Prowincya Litt: chciała się wyłamywać od wspólnego z Koroną ciężaru,
 „ale dla tego: żeby to, co jest dobrowolnym Prowincyi Litt: krokiem nie rozumiano za
 „przymus. Zapewne, że zebrana Prowincya W. X. Litt: na Seffyi Prowincjonalney
 „nie da się uprzedzić w gorliwości Prowincyom Koronnym, dała tego już na dniu
 „onegdajszym dowód, gdy nie jedno podymne, ale wszystkie Podatków podwoiła
 „gatunki. Spieszonym krokiem poydzie za przykładem Prowincyów Koronnych, gdy
 „nie nadwężone swoje zobaczy Przywileje. Projekt ten pod Tytułem Koronnego,
 „od Kommissyi Skarbu Koronnego jest podany; gdyby szło o cały ogół, tłumaczył-
 „bym się, że Prowincya Litt: ma takie u siebie Podatków gatunki, których w Koronie
 „nie masz, gdy zaś Prowincye Koronne Stępel y Tabakę u siebie stanowią, nie była
 „ciągnięta od nich Prowincya Litt: do podobnej ustawy, bo widziały też Prowin-
 „cye Koronne, iż Prowincya Litt: zamiaść tego, Młynowe, y Pułkwarty więcej u-
 „siebie uchwaliła dziś gdy Projekt Koronny się toczy, niech udecydowany zostanie
 „a Prowincya Litt: osobne stanie w swej kolei, równie iak y Prowincye Koronne gor-
 „liwą.

JP. Mikorski P. Kaliski oświadczył: „Iż z chęcią przychylił by się do
 „Projektu JW. Podolskiego, gdyby nie widział oddzielającą się Prowincyę
 „Litt: z tego więc powodu winien jest otworzyć swoje zdanie, iż gdyby
 „ten Projekt o papierze Stęplowanym był pod tytułem podatku, mogłaby
 „Prowincya Litt: oddzielać się, lecz gdy to nie jest podatkiem, ale dla każ-
 „dego rzeczą dobrowolną, nie powinna więc Prowincya Litt: rozłączać się
 „od Korony, bo jeżeli tylko Prowincye Koronne same, ambicyą opłacać
 „będą, a Prowincya Litt: również dogadzać ambicyi w Urzędach, usunie
 „się od tej opłaty na ten Projekt pozwolić nie może.

JP. Suchodolski P. Chełmski: Przekonany od Posłów Prowincyi Litt: „Iż
 „są tam Urzędy takie, których u nas w Koronie nie masz, zgadzam się, aby
 „Prowincya Litt: osobną u siebie opłatę, y Stępel na nie ułożyła. Co zaś ty-
 „cze się tych Urzędów, które równie u nas, iak y w Prowincyi Litt:
 „znajdują się, spodziewać się należy, iż też Prowincya Litt: równą od nich o-
 „płatę przyjmie, a zatym z miejsca mego upraszam, aby przeczytany na Ko-
 „ronę Projekt przeszedł, na który, gdyby nie zachodziła zgoda, Proszę JW. Mar-
 „szałka Seymowego o Turnum.

Mówił znova Xłaze Marzałek Konf: Litt: „Chcąc się stać godnym ta-
 „go zaszczytu, który mam od Stanu Rycerskiego, iz mięumieścić przy Łasce, Sty-
 „Konfederacyi Litt: chciałbym wszystkie dla tey Prowincyi ziednać ko-
 „rzychci, a większey nie widzę nad tę, iżby mogła równą z Prowincyami
 „Koronnemi okazać gorliwość; ale trzeba się zaştanowić, iż nie idzie tu
 „o rzecz, ale o sposób. Projekt ten Koronny zawiera w sobie różne gatun-
 „ki Stępla, ieżeliby Prowincya Litt: ten Stępel przyięła, toby trzeba
 „wprzódzy zawarować, iż całe podług tego Projektu Prawo o papierze Stę-
 „płowanym do niey rozciągać się nie ma, gdyż w tym Projekcie slyszę o
 „papierze Stępłowanym nie tylko na Urzędy, ale daley na Dekreta, Kon-
 „trakty y inne Tranzakcye, więc trzebaby Prowincyą Litt: zaręczyć, iż
 „tylko ten Stępel względem Prowincyi Litt: regulować się ma do Urzędów,
 „trzebaby te wszystkie Urzędy, y od nich opłatę wyszczególnić, trzebaby
 „nakoniec porządek tychże Urzędów opisać ponieważ zaydują się takie
 „Urzędy, które są niższe w Koronie, a też same są wyższe w Litwie,
 „więc powinna by Prowincya Koronna przeştać na tym Projekcie dla sie-
 „bie, a Prowincya Litt: osobno. Co się tycze Stępla od Urzędów, ten
 „przyiąć osiaruie, lubo y w tym punkcie potrzeba uważać, y mieć wzgląd,
 „że większy wypadnie ciężar na Szlachtę Litewską, iak Koronną, gdyż
 „musi naypierwey iechać do Grodna po Stępel, a potym do Warszawy
 „dla zylkania podpisu W. K. Mci, y dopiero powracać do siebie, więc dla
 „jednego Stępla trzy podróże odprawić musi, nie mówię, względem Urzę-
 „dnikow Koronnych, ale względem Woiewodzkich. Oddaie to do rozwagi
 „Przeşt: Stanów, y ich woli, ale waruie sobie, aby podatek Stępla w ogół-
 „ności nie był na Prowincyą Litt: rozciągnięty, iako od niey nie znany.

J. Pan Moszczeński Posel Poznański: „Na Projekt czyli przy-
 „datek J. Pan Podolskiego zgadzam się, ale wniesiona różnica w pisaniu
 „Praw Prowincyi Litt: od Koronnych, iaką mi myśl podaie, przełożyć ią
 „mam za powinność Prze: Stanom. Jeżeli Prowincya Litt: będzie chciała
 „oddzielne pisać Prawa, żadałbym, aby zaręczyła proporcją Masły poda-
 „tków, iakie chce złożyć, y iakie na obronę wystawić Woysko, bo ieżeli
 „tylko Arbitralnie będzie dla siebie pisała ustawy, to Prowincye Koronne
 „będą większy dźwigać podatków ciężar, a Litwa się od niego uchylć mo-
 „że. Y tak ieżeli weźmie Prowincya Litt: Proporcją wtrzeciej części
 „ustanowić Woysko, a fundusz na utrzymanie onego stanowiąc sobie będzie
 „arbitralnie, wypadnie, iż Woyskiem przez Koronę opłacanym obsłaniać
 „będzie swoje Granice. Moim zdaniem, równy dla całej Rzepltey powi-
 „nienbydź podatek, równo każdego Obywatela tak Koronnego, iako y
 „Litt: dotykający, a zatym też sama opłata od Stępla dla Prowincyi Litt:
 „co y dla Koronnych służyć powinna, a w ten czas Prowincye jedna dru-
 „giey nic wymawiać sobie nie będą.

J.P. Mierzejewski P. Podolski odezwał się: „Spór, który się wszczął, po-
 „chodzi tylko z gorliwości, bo każdy chce podniesione mieć nayprędzey
 „Woysko. Co do materyi w prowadzoney, slyszalem wiele głosów, slysza-
 „łem, że niektórzy chcieli ią zatrzymać. Ten pobor, który wzięli na sie-
 „bie Koledzy Xięstwa Litt: pociągnął Prowincye Koronne, iż chcą teraz
 „ciągnąć do tego podatku Prowincyą Litt: winniśmy obeyrzyć się na usta-
 „nowiony od Nas Prawem porządek, w którym iest napisano, że naypier-
 „wey powiększymy dochód publiczny, z różnych źródeł, a dopiero do
 „stałych podatków przyştapiemy, tego Projektu inaczey rozumieć nie mogę,
 „iak powiększający dochód publiczny: podał go JW. Podskarbi Kossowski,

D. 29. „Kolega mój popiera z nakazu Instrukcyi Woiewództwa Podolskiego, prze-
 Sty- „czyć temu Projektowi, jest iedno, co zaprzeczać porządek Seymowania,
 cznia. „któryśmy z opisu Prawa przedsięwzięli. Łączyć tu Xięstwo Litt: jest rze-
 „czą uciążliwą dla tych, którzy sami dobrowolnie w gorliwości ustępować
 „nam niechcą; widzieliśmy tey ślady, gdy Prowincye Koronne uchwałyły
 „Protunkowy Podatek, zaraz na wzor tego Prowincya Litt: ułożyła się, nie
 „dała wygurować nad sobą Prowincyom Koronnym, bo oprócz dubeltowe-
 „go Kominowego, Czopowe, Młynowe, y Kwartę podwoiła. Postę-
 „pujemy więc, aby gorliwość nasza w ustanowieniu opłaty Stępla, była
 „wzorem dla Prowincyi Litt: która później może sobie takż ustanowić
 „Podatek, gdyż ciągnąć ją w ogół nie można. Wszakże y w roku 1775.
 „Prowincye Koronne przyięły Papier Stęplowany, chociaż go do tych czas
 „Prowincya Litt: nie przyięła. My więc radźmy sami o sobie, a Prowin-
 „cya Litt: nam, a my iey przeszkadzać nie będziemy. Spodziewam się
 „za tym, iż uproszę Kolegów Prowincyi Koronnych, żeby Prowincyi
 „Litt: w ten Projekt nie wciągali, ale iey to samey do urzǳenia zostawili.
 „Teraz zaś upraszam JW. Marszałka Seymowego, aby nieodstępuiąc od
 „materyi na Artykuł pierwszy z szczególem JW. Podolskiego raczył się za-
 „pytać o zgodę, która gdyby nie nastąpiła, z obowiązku Instrukcyi Woie-
 „wództwa mego, stojąc przy tym Projekcie, proszę o Turnum.

Zabrawszy głos, mówił JP. Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt:
 „W Narodzie Litt: upatrywać nie można takiego Obywatela, któryby usu-
 „wał się od ratunku Ojczyzny: gorliwy o powszechnie dobro y interes Pro-
 „wincyi Litt: Xiążę Marszałek Konf: teyż Prowincyi wytłómaczył, iż y
 „w dawnych czasach, y teraz Prowincye Koronne y Litewka, iedną
 „Rzeczplą składające, miały warunek pisania sobie osobno Konstytucyi. Na
 „Seymie 1775. gdy Prowincye Koronne przyjmowały Podatek szczególny
 „Stępla, wtenczas Xięstwo Litt: bacząc na mnostwo ubogich u siebie Oby-
 „watelów, usunęło się od takiego podatku, ale na to miejsce przyięło Czo-
 „powe, podniosło pogłowne Żydowskie, y pułkwarty więcej jak w Koronie
 „od Starostw postąpiło. Przyięła także Prowincya Litt: młynowe, niezna-
 „ne w Prowincyach Koronnych. Jeżeli więc podatek Stępla ma byǳ te-
 „raz na Prowincyę Litt: rozciągnięty, to trzeba w przód y uwolnić ją od
 „tych podatków, które zastępowały podatek Stęplowanego papieru.

JP. Mikorski P. Kaliski rzekł: „Iż iako ten Projekt ściera się do tego,
 aby każdy od ambicyi swojej zapłacił, tak y Prowincya Litt. wyłamywać
 się z pod niego nie ma prawa.

Odezwał się JP. Seweryn Potocki Posł. Bracławski: „Wyłuszczone
 „przyczyny przez Xięcia Marszałka Konf: Litt: czemu Prowincya Litt:
 „nie może teraz przyjąć tego Projektu, powinny zaspokoić troskliwość Pro-
 „wincyi Koronnych. Nie wątpię, że Prowincya Litt. okazawszy tu już
 „gorliwość swoją, przyięłaby tego momentu ten Projekt, gdyby ją przywie-
 „dzione wyżej przyczyny nie wstrzymywały. Spodziewam się, zatem, że
 „załatwi się cała kwestya, gdy Projekt ten przyięty na Koronę zostanie, a
 „od Prowincyi Litt: weźmie się zaręczenie, iż podobny temu swój Projekt
 „ułoży.

Xiążę Marszałek Konf: Litt: „Jest to najsmutniejszy zdarzenie, gdy
 „Człowiek w cudzym Imieniu mówić jest przymuszony, a myśli jego do-
 „statecznie nie docieka. Pozwoliła mi Prowincya Litt: mówić Imieniem
 „swoim, ale to było zawsze z szczególnego na Seſsji Prowincjonalney
 zlecenia

„zlecenia. Odgłos Posłów Prowincyi Lit: słyszę zgadzający się z żądaniem
 „J. W. Braciawskiego, że Tabelę Podatku, czyli opłaty stępla od Urzędów
 „ułożyć Prowincya Lit: obowiązże się, y zapewne tego dotrzyma na dniu iu-
 „trzeyszym. Lecz słysząc różne niektórych Kolegów moich głosy, nie
 „mogąc się ze wszystkiemi rozmówić, czyli iednego ze mną będą zdania,
 „lękałbym się: żeby to coby dziś przezemnie Imieniem Prowincyi żarę-
 „czone było, jutro kto nie zatrzymał. Ja z Osoby moiej chętnie pozwa-
 „lam na to, y śmiało na Sejmikach Relacyinych przed współ-Bracią
 „stawię się, y pokażę, żem ich w tym nie uciążył, bo jestem prze-
 „konany, że Podatek Stępla od Urzędu nie jest uciążliwy, radzić go o-
 „wszem moim Kolegom będę, lecz do żadanego zaręczenia, chcąc widzieć
 „wszystkich Kolegów dozwoleństwo, będę upraszał J.W. Marszałka Seymowe-
 „go, aby *in ordine* czynności decydującej, obligował Posłów Prowincyi Lit:
 „izby ci, którzy zezwalają na ten Podatek, w milezeniu się zachowali, a ten,
 „któryby przeciwnego był zdania, aby się wytłomaczył.

D. 29.
 Sty-
 cznia.

Rzekł J. P. Kublicki P. Inflantki: „Obywatele mający Dobra w Ko-
 „ronie y w Litwie, gdzie będą opłacać Stępel od Orderów, gdy osobna
 „opłata dla Korony, a osobna dla Litwy ustanowiona będzie? „Odpowie-
 „dziano, że pod tym punktem, nie ma wzmianki o Orderach, lecz do-
 „piero będzie niżej.

Wniośł potym tenże J. P. Kublicki P. Inflantki: że Prowincya Litewska
 będąc trzecią częścią względem Koronny, a tyle mając Urzędów, co Ko-
 rona, powinna w proporcji trzeciej części zniżoną mieć opłatę.

J. P. Potocki P. Lubelski mówił w tej treści: Znamy z doświadcze-
 „nia, że gdy szczęśliwa upłynie pora, już zchwycić iey łatwo nie można;
 „tak niektóre Projekta, gdy już rozumieliśmy, że się zbliżają do decyzji,
 „wrzucona inna kwestya, do dwóch Niedzieli y dłużej one odwlekła, tak y
 „dzisiaj że Projekt do Korony stołowany, przez wciągnięcie Prowincyi Lit:
 „w decyzji, swoiey zwłokę ponosi. Gorliwość Prowincyi Lit: nie ustąpi
 „zapewne Koronnym, bo ta y na dniu onegdajszym już okazała się, gdy
 „we wszystkich gatunkach podwoiła Prowincya Lit: u siebie Podatki, y zwró-
 „tu onych, tak iak Prowincya Koronne nie ostrzegła; Ten przykład zabe-
 „pieczyć nas powinien, że się y teraz ochronić nie zechce, lecz powody
 „przez Xięcia Marszałka Konfed: Lit: wyłuszczone, pokazują nam, iż trze-
 „ba układ osobny Podatku tego, samey Prowincyi Lit: zostawić. „Co się zaś
 „tyczy uczynionego wniosku przez J. W. Inflantkiego, że Prowincya Lit:
 „będąc tylko trzecią częścią Korony, a licząc tyleż Urzędów co Korona,
 „powinna mieć opłatę zniżoną; „odpowiedział J. Pan Lubelski: iż gdy ten
 „Podatek oznaczony jest na ambicyą y próżność, a Prowincya Lit: zaró-
 „wno z Prowincyami Koronnemi w tej próżności y ambicyi sobie dogadza,
 „słusznie więc jest, aby zarówno opłacała. Mówił dalej: „Zyczyłbym,
 „by na próżności nie zelża, porzucić te spory, y wziąć się do decy-
 „zyi projektu, ażebyś W. K. Mśc wychodzący z tej Izby nie powiedział
 „do nas tych słów, które powiedział Tytus do przyjaciół swoich, a-
 „mici diem perdidimus. Zaufany będąc w gorliwości Prowincyi Litew-
 „skiej, mniemam, iż moglibyśmy zostawiwszy dla niej osobny układ
 „przystąpić *exnunc* do decydowania tego Projektu dla Korony, abyśmy
 „dnia na próżno nie stracili.

J. P. Marszałek Seymowy: „Głos dystrygujący się nie tylko Patryo-
 „tyzmem ale też daniem skutecznych sposobów, do postępowania w czyn-
 „nościach Seymowych iak uwielbiam, tak za podane teraz frazodki dziękuję.

„ ię, a zatym w zapewnieniu od Prowincyi Lit: że równy jutro poda Projekt,
D. 29. „ przystępuję do rozpoczętego Projektu służyć mającego dla Prowincyi Ko-
Sty- „ ronnych.
cznia „

J. X. Kossakowski Biskup Inflancki przemówił się: „ Gdy Urzędy In-
„ flanckie tak iak mój dwiema pieczęciami zwykły bydź znaczone, więc
„ chciałbym wiedzieć, do którego Skarbu ma wchodzić stępla opłata.

J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział: iż szafunek krzesel Inflan-
skich, y Urzędów, idzie raz z Korony, drugi raz z Litwy, więc z której
Prowincyi Obywatel zaszczycony będzie tą godnością, do tej Prowincyi
Skarbu opłatę od stępla importować będzie; to powiedziawszy, dał głos
J. P. Sekretarzowi do przeczytania Projektu.

Czytał zatym J. P. Sekretarz: *Urządzenie Papieru stęplowanego.* — Po
przeczytaniu, gdy się J. P. Marszałek zapytywał o zgodę, Xże Sanguszko
Włda Wołyński wniósł: ażeby WW. Pieczętarze żadney inney opłaty od
Przywilejów w Kancellaryach swoich nie wymagali.

J. X. Cieciszowski Biskup Kłowski przemówił się: „ Nie myślą przeci-
„ wienia się Projektowi od J. W. Podskarbiego Nadwornego Koronnego po-
„ danemu, iako też dodatkowi od J. W. Podolskiego wniesionemu, ale uwa-
„ żając intencją podających, aby tej co przeciwnego nie zapadło, czuję
„ bydź obowiązkiem moim uczynić przełożenia Przes: Stanom. Rozumiem,
„ iż podających godnych Mężów ta myśl była, aby wyznaczyć opłatę na U-
„ rzędy, które samą tchną ambicyą, znam ja, iż do Urzędów wstępem y
„ torem bydź mają zasługi y cnoty; ale znam oraz, iż bywa czasem am-
„ bicia. Wszakże okrom tego są inne, do których najmniejszego przy-
„ stępu ambicia mieć nie może, ale świętość powołania, chęć szczerą pra-
„ cy y usługi publiczney. Takimi są Urzędy Biskupie, Urzędy pełne
„ prac, trudów y posług około powierzonego sobie Ludu. Takowe U-
„ rzędy, czyli mają bydź sówitą obarczone opłatą, wysokiemu to Prze-
„ świe: Stanom zdaniu, y sprawiedliwości oddaie. Są Biskupstwa znaczne-
„ mi opatrzone dochodami, które zdawać sięby mogły zdolnemi do podey-
„ mowania znacznych opłat, wszakże gdy uważemy na potrzeby Dyacezyi
„ znaczne a nieuchronne wydatki, okaże się, iż nie nadto mają. Ale są
„ takie Biskupstwa, których szczupłość dochodów okazuje oczywi-
„ stą niemożność, y tak Biskupstwo nieczyniące więcej nad 20000 zł: Intra-
„ ty, większą nad połowę Intraty taxą stępla obarczoneby zostało. Wia-
„ domo Przesw: Stanom, iż nas nietylko te, ale y inne czekają opłaty, a
„ do tego samo oporządzenie Biskupa pociąga znaczne wydatki; któż my
„ jesteśmy tylko Szlachta, z Szlacheckich majątków musimy się ciągnąć y
„ one nadwierać; Przeto pokorne prozby moje do Przes: Stanów zanoszę,
„ aby Taxę stępla od Biskupstwa raczyły porównać z krzesłami Woiewództw,
„ tym bardziey gdy z Intraty ma bydź opłacany czteroletni procent.

J. P. Nakwański P. Łęczycki, domówił się o dodatek stołowny do wnio-
sku Xięcia Woiewody Wołyńskiego.

Rzekł J. P. Marszałek Seymowy: „ Wniesienie przez Xięcia Woiewodę
„ Wołyńskiego uczynione, a przez J. W. Łęczyckiego poparte, rozumiem,
„ że w osobnym Projekcie może bydź umieszczone, bo w tym Projekcie re-
„ gulującym się do samey ceny stępla, wniosku tego, aby w Kancellaryach
„ Koronnych Przywileje opłacane nie były, umieścić nie umiałbym.

J. P. Jerzmanowski P. Łęczycki rzekł: „Gdy nowy Projekt, pod tytu. D. 49 „Iem dodatku teraz podany, może mieć swoje miejsce, za co y wniosek Xcia Sty- „Wołyńskiego umieszczony być nie ma? „ cznia

Odpowiedział J. P. Krasński P. Podolski: „Ten dodatek nie jest no- „wym Projektem ale tylko objaśnieniem, ceny stępla, o którym jest mowa „w zaczętych o papierze stęplowanym Projekcie. „

Po niejakiej chwili zapytał się J. P. Marszałek Seymowy, czy jest zgo- da na tę Taxę od Urzędów przez J. K. Mość nadawanych.

J. P. Wybranowski P. Lubelski domówił się: aby podług wniosku J. X. Biskupa Kiiowskiego, klasyfikowane były Biskupstwa, a które z nich wię- kszą Intratę mają, tę więcej, które zaś mnieyszą, te ażeby mniej stę- pla opłacały, w czym oświadczył się proić o *Turnum*, gdyby nie zaiżła zgoda.

J. P. Radziwiński P. Gnieźnieński żądał: ażeby Projekt przez J. W. Krasńskiego P. Podolskiego, względem ustanowienia Taxy podany, iako jest Projektem nowym, y *Turnus* na niego iśćby nie mógł, wzięty być do deli- „beracyi.

Odpowiedział na to J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Zgodziłbym się z „wnioskiem J. W. Gnieźnieńskiego, że to jest Projektem nowym, co było „tylko dodatkiem do Projektu Kommissyi Skarbowey, gdyby ten Projekt „inną miał w sobie materią; a dodatek inne miał opisy, y równie z tymże „J. W. Gnieźnieńskim żądałbym, aby szedł do deliberacyi; ale kiedy widzę, „że ten dodatek stojuje się do myśli oryginalnego Projektu, nazwać go nie „mogę nowym Projektem, ale właściwie dodatkiem. Niczym innym bar- „dziej, iak deliberacją nad każdym dodatkiem czas zwłoczony być mo- „że; z gorszeniem widzę, że nowa do tej Izby weszła moda, żądać delibe- „racyi na dodatki, widzę przeto nieposobność ustanowienia co dobrego y „użytecznego dla Ojczyzny, gdy wszystkie potrzeby dla Rzepltey brane „będą do deliberacyi. Projekt Kommissyi Skarbowey pytam się, co w sobie „opiewa? oto podwyższenie stępla na Urzędy, a dodatek J. W. Podolskie- „go co zawiera? oto że mu się nie zdaie tamta cena, y chce ją mieć barziej „podwyższoną. Wszakże Projekt podany do deliberacyi, nie może tak wi- „zać żadnego z Seymujących, aby mu go nie wolno było objaśnić, bo dla „czegoż Prawo napisało, aby Projekta wszystkie *ad deliberandum* brane były, „jeżeli nie w tej myśli, aby podsunęte iakie w Projekcie słowo nie stało się „szkodliwym, gdyby zaś to Prawo, miało się rozciągać y na dodatki, zoba- „czylibyśmy wszystkie Sessye bezczynne. Widziałem, y widzę, że w każ- „dym Projekcie czynione były dodatki y objaśnienia, gdyby przyszło za ka- „żdym dodatkiem czynić deliberację, byłoby iedno co puścić wszystkie „potrzeby Rzepltey w deliberację. W zamiarze dotknięcia zbytku y am- „bicyi przedsięwzięliśmy decyzją tego Projektu, a iako w dodatku J. W. „Podolskiego żadney różnicy nie znajduję od Projektu, ale widzę wolność „każdemu służącą przyłożenia się do tego, aby dogodną interesom publi- „cznym przez powiększenie dochodu Skarbu decyzja wypadała, tak z mie- „sca mego upraszam J. W. Marszałka Seymowego, albo o zapytanie się o „zgode, albo o *Turnum*.

J. P. Radziwiński P. Gnieźnieński odpowiedział: „Dodatki w tej Izbie „podawane do Projektów, zawierały się tylko w kilku słowach, y łatwo od „każdego mogły być zwężone, tu zaś dodatek J. W. Podolskiego, we „dwóch czyli w trzech arkuszach jest rozciągnięty, a zatem konieczney „deliberacyi wymaga. „

D. 29. „Xiąże Sapieha Marszałek Konfederacy Lit. „ Gdy od Prowincyi Lit: za-
 Sty, „łatwiona została wątpliwość, iż wyłamywać się od składki (którą dobro-
 cznia, „wolna ochota stanowi, y która nie uciąża w szczegule nikogo; ponie-
 „waż każdy iest Panem przyięcia Urzędu lub nie:). też Prowincya nie
 „ma myśli, rozumiałem, że iuż to będzie przyięte, lecz lękam się Mi-
 „łościwy Panie, aby w dalszym ciągu nie rozumiano, iż chcę nowe Prós-
 „kta bez deliberacyi przypuszczać; dla czego za pozwoleniem W. K. Mei y
 „Prześw: Stanów, śmiem wytłumaczyć zdanie moje. Co innego iest Pro-
 „iekt nowy, a co innego uwagi nad Projektem, y odmiany w Projekcie; na-
 „pisało Prawo 1768. Roku, że gdyby przy Projekcie upierał się podający go,
 „powinien bydz tak iak iest czytany, ale nie napisało toż Prawo, aby tak
 „koniecznie iak iest *ad Turnum*, był brany, boby było odbierać wolność Sey-
 „muiącym, którym Prawo nie broni, czynić względem Projektów swych u-
 „wag. Gdybym widział dodatek tu podany do Projektu Podymnego lub
 „Czopowego, powiedziałbym, że się w gatunku z Projektem różni, niech i-
 „dzie do deliberacyi, ale tu nie idzie o gatunek podatku, o porządek iego, a-
 „le o *quantum* ceny wymienionej w Projekcie; nie iest więc nowym Pro-
 „iektem, ale tylko myślą dodatkową do Projektu; iuż zatym braniu do deli-
 „beracyi podpadać nie powinien; a lubo rozciągłość iego, iest większa nad
 „ten Punkt Projektu, który był czytany, ale też zważyć należy, iż roz cią-
 „głość całkowitego Projektu od J. W. Podskarbiego Kossowskiego podane-
 „go, iest nierównie większa. Przypomniemy sobie, że w opisanu Kommis-
 „syi Woyskowej, każdy period, każde Komma, inny przynosiło dodatek,
 „każdy z Seymuiących podawał myśli swoje, y żaden punkt nie był decy-
 „dowany z Projektu, ale z bocznego dodatku. Gdy więc tu idzie nie o ga-
 „tunek Projektu, ale o wielość opłaty, nie może bydz dodatek taki za no-
 „wy Projekt rozumiany. Poddaję to pod rozwałę Prześw: Stanów, ale oraz
 „upraszam, ażeby tego zwyczaju nie było, iż Projekt, iak iest podany,
 „tak powinien iść bez żadney poprawki do decyzyi lub *ad Turnum*, albo że-
 „by każdy dodatek był do deliberacyi brany; gdyżby się zdarzyć mogło, iż
 „kilka Ołob, iedni podając dodatki, a drudzy biorąc ie na deliberacyą, cały
 „czas Seymowania na próżno wycieńczyliby. „

Odezwał się Jmć P. Marszałek Seymowy: „Lubo w istocie okazuje się
 „bydz dodatek ten większy od Funktu Projektu J. W. Podskarbiego Nad-
 „wornego Kor: ale różnica w nim nie znayduie się, dla tego zaś iest rozcią-
 „gleyfzy, iż co tam w ogulności słów zawarte zostaie, to tu wyszczegulnio-
 „ne, iako to względem Biskupstw, krzesła Senatorfkich y Ministrówfkich, tu-
 „dzież Urzędników Koronnych; zaczym nie sądziłbym, żeby to w delibera-
 „cyą iść miało, y nas dłużej zatrudniało; lecz ia znając się bydz tylko wy-
 „konywaczem woli Prześw: Stanów, będę y w tym czekał ich Re-
 „zolucyi.

Gdy na zachodzące prożby od niektórych Posłów, J. P. Gnieźnieński od
 „żadaney deliberacyi odstąpiło, odezwał się J. P. Drewnowski P. Łomżyński:
 „W tym Projekcie iest umieszczona opłata od Intraty, chciałbym przeto
 „mieć wyspecyfikowano, iakim sposobem ta intrata okazywana będzie.

J. P. Krasinśki P. Podolski odpowiedział: „Przejrzałem tę okoliczność,
 „y miałem na nią uwagę, aby każdy rzeczywiscie Intratę okazał. Co do
 „Duchownego może bydz zaświadczenie Intraty *à loci ordinario*, w Stanie
 „zaś Cywilnym, zaświadczenie od Ziemstwa lub Grodu; poniższy w tey o-
 „koliczności Punkt zaspokoi każdego troskliwość. „

J. X. Kossakow:

JX. Kossakowski Biskup Inflantski przymówił się: Iż opłacać tak wy-
 soką cenę od Stępla na Urzędy, gdyby Skarbnik posuwał się stopniami, y
 chciał dość Kasztelanii Krakowskiej, wypadłoby na niego, sto dwadzie-
 ścia Tysięcy Czer: Złot: od samego Stępla zapłacić. D. 29.
Sty-
cznia.

Odpowiedział JP. Krasński P. Podolski: „Czytając historią Narodową,
 „niedoczytałem się w niej, ani też z nikąd nieślizalem, żeby który Szlach-
 „cie od Skarbnika doszedł do Kasztelanii Krakowskiej, a jeżeli los któremu
 „pośluży do tego szczęścia, zapewne też sama wszechmocna Ręka, która go
 „stopniami temi prowadzić będzie, potrafi opatrzyć mu sposób zapłacenia
 „Stępla,,

W tym JP. Marzałek Seymowy zapytywał się na przeczytany wyżej
 Punkt o zgodę.

Odezwał się JX. Kossakowski Biskup Inflantski: Oświadczenie JX.
 „Biskupa Kiiowskiego równie tyle waży co opozycya, a gdy ten wnioś,
 „ażeby mieć wzgląd na uboższych Biskupów, wypada więc z samey spra-
 „wiedliwości, takich wyklastyfikować, iż by ci iako nieróżniący się od in-
 „nych Senatorów, niebyli do wyższej opłaty Stępla pociągani iak Woiewo-
 „dowie,,

Rzekł na to JP. Krasński P. Podolski: „Sprawiedliwa jest uwaga JW.
 „Biskupa Inflantskiego, aby ten co mniej ma dochodów, mniej godność
 „swoją opłacał, nie znajdując między Biskupami Krzesłami, iak iednego tyl-
 „ko JW. JX. Biskupa Smoleńskiego, szczupłą mającego Intratę, jeżeli więc
 „chcą go porównać z Krzesłami innych Senatorów w opłacie Stępla, chę-
 „tnie zgadzam się na to; więc od Biskupa Smoleńskiego możemy zacząć, na-
 „znaczając opłatę Czer: Zł: 200. a *progressive* wyżej postępując y do ka-
 „zdego po Czer: Zł: 100. przyczyniając, zamierzonego dojdziemy końca,,

JP. Potocki P. Lubelski wnioś: aby Biskupów niemających więcej nad
 30. Tysięcy Zł: Intraty, uwolnić od opłaty czteroletniej Intraty, a zosła-
 wić ich tylko przy opłacie Stępla a *sola dignitate*.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski sprzeciwił się temu mówiąc: „Gdy-
 „by Biskupi mający 30. Tysięcy Intraty uwolnieni byli, to podobnegoż
 „Dobrodziejstwa szukać będą y Urzędnicy Cywilni nie mający więcej do
 „Urzędów swoich przywiązanej Intraty nad 30. Tysięcy.

Odpowiedział JP. Krasński P. Podolski, że Biskupi mając *curam* Dyece-
 zyi, tudzież, przez Dostoieństwo y powagę Urzędu swego, więcej expen-
 sować muszą, iak Urzędnicy Cywilni, którzy takich nie mają Wydatków, a za-
 tym wyłączać się, tak iak Biskupi nie będą mogli.

Odparł JP. Szymanowski P. Sochaczewski: Iż w stanie Cywilnym,
 niema w żadney Intracie podpory, a w Stanie Duchownym są Probostwa, któ-
 remi y Biskupi dochody swoje zasilają.

Gdy JP. Sochaczewski od swego wniesienia odstąpił, czytał JP. Sekre-
 tarz Punkt pierwszy dodatku JP. Podolskiego z poprawami y wyłączeniem
 Biskupów, niemających nad 30. Tysięcy Intraty. Po przeczytaniu, gdy na
 zapytanie się do trzech razy powtórzone przez JP. Marzałka powszechna na-

D. 30. Sty- cznia. Stała się zgoda. JP. Marzałek Seymowy mowił: „Dopełniając wyroków „Przeświat: Stanów, gdy po przeczytaniu pierwszego Punktu Projektu „Kommissyi Skarbowey dodatek JW. Podolskiego przedsięwzięłem, więc „chyba ten Punkt pierwszy z Projektu wyimę, y na miejsce jego dodatek JW. „Podolskiego umieścić.”

Potwierdzono, to iednomyślną zgodą.

Poczym Król Jmć wezwał Ministerium do siebie, a JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Seffyą na dzień jutrzeyszy, na godzinę 10.

S E S S Y A LVII.

DNIA 30. STYCZNIA.

ZA przybyciem Najjaśniejszego Pana do Izby, JP. Marzałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Wszelkie Towarzystwo Ludzkie, mocniejszym zafila się związkiem, gdy skła-
„dający je uprzedzają się wzajemnością, która między żyjącymi z układu rzeczy tak
„jest wpoioną, że moc przyrodzenia poymnie.

„Powzięchna ta maxyma, iak widzę że nawet w naywyższe zacności społe-
„czeństwa wciska się. Podobalo się Prześ: Stanom swe dla Possessorów Starostw oka-
„zać względność, w dozwoleńiu odsunięcia nieco spieszniejszego załatwienia Mate-
„ryi oznaczenia Kwarty ze Starostw, chcąc niemi Dochody publiczne powiększyć.
„Possessorowie Starostw, a w składzie Seymujących umieszczający się, odwiedziwszy
„Dom moy na dniu wczorajszym, swę ofiarę dla Rzepłtey oświadczyli okazać, u-
„przedzając wszelkie ich zagadnienia, sami na się Projekt do Prawa iak naycisley
„napisany powierzyli mnie, który z wyroków Prze: Stanów wżalifz nie byłby tym-
„że Possessorom siodlżym, bo nieochraniając swych własności, opisów dodających
„wszelkich ostrożności, do uskutecznienia zamiaru tego nie załowali, chcąc iak nay-
„doskonaley, a nayrychley zyscić, usuwając wszelkie zawady, aby Prześ: Stanów
„niedokładnością opisu nie zatrudniać; iezeli przed kilku dniami z Naywyższego Ła-
„ski udziału, widzieliśmy iednomyślnosc w ustawie czasowego Podatku, to w tey ofie-
„rze Possessorów Starostw okazute się ta Wszeczmocna moc, w składaniu ferc y myśli
„Obywatelskich w których gorliwość ku Dobru powzięchnemu naypierwizym jest
„zamiarem. Chciałbym iak nayrychley tę chlubną uczynność pałających miłością
„ku Oyczyźnie Synów wystawić przed Tron W. K. Mci, czym ferc Pańskie zafilało
„by się w radość, lecz obowiązek Urzędowania mego, wzbrania mi, iezcze wciągnąć
„do Prześ: Stanów, od których ta ofiara swóy szacunek odbierze, gdy wdzięcznie
„przyjęta y zadecydowaną zostanie; a teraz do kontynuacyi rozpoczętey Taxy Pa-
„nieru Stęplowanego przystępuję, wzywając Jmć Pana Sekretarza do iej przeczy-
„tania.

Zabrał głos JP. Suchorzewski P. Kaliski, y mówił w tey treści:

D. 30
Sty-
cznia.

„Znam ja, że w czasie rozpoczętych Projektów, nie powinien bym mówić zbo-
„cznie, lecz zastanawiając się nad układem Podatków, iaki bydź sądzą użyteczny.
„y dogodny, zdanie moje otworzyć muszę. Chciałem ile możliwości taki układ Po-
„datkow czynić, żeby ani Ziemianin, ani Starosta, ani Duchowny nie sądził się bydź
„nim uciążonym, chcąc zaś się w tym układzie objaśnić, wziąłem proporcją taką, że
„jeżeli Dziedzic Dóbr Ziemskich da grosz ieden, Starosta y Duchowny, ma dać trzy
„grosze, y to nie jest nadto. JW. Sochaczewskiego myśl w uproporcjonowaniu Dy-
„mów Prowineyi Małopolskiej, względem Wielkieypolskiej zastanowiła mnie, y
„miarkowałem, co by też przyszło mi dać z dziewięcią Familii moiej; dla przekona-
„nia każdego, będę upraszał Sekretarza Rady o oddanie złożonych Tranzakcyi oka-
„zujących wartość Dóbr Familii moiej trzy miliony wynoszącą. Gdybym miał dać
„dwanaście od sto pięćdziesiąt Intraty, wypadłoby na każdy Komin taxę położyć Czer-
„Zł: 1. starałem się uformować do tego Tabelę, w której, gdym Komin Wielko.
„Polski taxował Zł: 18. Małopolski Zł: 12. ze Starostw y Dóbr Duchownych Zł: 36.
„skalkulowawszy to uczyni 18. Millionów. Etaty Wojska które mi się widzieć dały,
„zniżone w liczbie od pierwfzey Ustawy, pokazują expensy 16. Millionów, inkludu-
„jąc zaś w to 5. Millionów, które wrócić Obywatelom za dubeltową Podymnego
„składkę, będzie należało, wypadnie Expensy 21. Millionów, więc te trzy niedostar-
„czające Milliony, możemy znaleźć w opłacie trunków Zagranicznych, w Papierze
„Stęplowanym, y w innych pomniejszych źródłach. Podług tey moiej
„Tabelli, zdaie się bydź proporcya wszelka, bo gdy ja z dziewięcią Familii zapłacę
„12. Tyficy, zostanie mi 138. Duchowny zaś gdy zapłaci 36. Tyficy, lubo zostanie mu
„tylko 114. ale expens iego na iedną osobę daleko będzie mnieysza, iak namnie
„z Żoną y Dziećmi. Podźmy do mnieyszey proporcyi, naprzykład Kanonika, lub
„Proboszcza y Szlachcica, mających 150. Zł: Intraty, gdzie Szlachcicowi zapłaci-
„wszy Zł: 12. zostanie na wyżywienie iego y Familii Zł: 138. Kanonikowi zaś, lub
„Proboszczowi, zapłaciwszy Zł: 36. zostanie na potrzeby iego samego Zł: 114. Sup-
„ponujemy, że przez Deputacyą do Duchowieństwa wyznaczyć się mianą (na którą-
„bym nigdy z mieysca mego nie pozwolił, bo nie chcę mieć w trzech Stanach czwar-
„tego) może Stan Duchowny, skłoni się do złożenia iakiego dochodu, ale chociaż
„by ten Stan Duchowny dał Million, nie wyidzie na moją kalkulacyą. Podaie więc
„mój Projekt do Łaski w tey myśli, ażeby, gdy Dziedzic Dóbr Ziemskich grosz ie-
„den, to Duchowny y Starosta trzy grosze zapłacił; czyli się utrzyma, czyli nie, ja
„dosyć z siebie czynię y na Seymikach Relacyinych śmiało się przed moiemi Współ-
„Bracią stawię. Nie mówiłem tu do proporcyi 100,000. Wojska, ale tylko do 60,000.
„które zmniejszenie wstydzić nas będzie u postronnych, żeśmy porywczo napisali,
„a na utrzymanie iego nie mieli, lub żalowali majątku. Co do mnie, radbym go
„mieć w tey wielości, iak napisaliśmy wystawione; nie będę żałował dać więcej nad
„12. od 150. aby tylko tam, gdzie ja dam ieden, Duchowny y Starosta trzy zapłacił.
„Dokumenta zaś probują ce rzetelność majątku megołożyć ofiaruję się.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski domówił się, aby inne żadne materye
brane nie były, lecz rozpoczętego Projektu kontynuacya.

D. 30
Sty-
cznia.

Zabrał głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„Mówić y radzić o pomyślności Ojczyzny y Kraiu swoiego, iest nayschlubniey-
„szym Obywatela udziałem; zwracać z drogi przewidzianej do przykrych dążącey
„skutków, a co większa do nymy sławy Narodu prowadzącey, również każdego Oby-
„watela dobrze myślącego iest powinnością. Stanęliśmy w Obradach Naszych na
„pierwszym Kraiu szczęśliwości obiekcie, to iest na pomnożeniu sił Naszych, obie-
„kcie mówię naygruntownieyszym, y do sławy Narodu, naybezpiecznieyszym; dali-
„śmy dowód ogólnego sposobu myślenia tegoż Narodu, gdy iednostaynym wesole-
„go głosu okrzykiem, Stutyfiaczną Woyfka wykrzyknęliśmy liczbę; pierwszy więc
„wstęp do szczęśliwzych losów Naszych tak chlubnie odbywszy; drugiego z pier-
„wszym ściśle spoionego przeciwnym nie plammy zakałem. Idzie o istotne y o-
„gólne Narodu obietnicy swoiey dotrzymanie, które bez ustanowienia funduszu, a
„funduszu dostarczającego, y równie w Podatku każdego dotykającego, uiszczone
„bydź nie może; ale coż kiedy własnego bycia zdrożna miłość, tyfiaczną do sku-
„tku wytfawia nam zawady. Chcemy wszyscy równie bydź mocnemi, reprezentu-
„jącemi, y od innych nie dependującemi Narodów; ale nie chcemy wszyscy ró-
„wnie, cząstki majątków Naszych na tołożyć zmocnienie; targniemy się wspólnie,
„kto ciężar Podatku ponieść powinien, a nie zastanawiały się, że na targach nay-
„sposobnieyszą tracimy czasu porę, która gdyby uchowały Boże minąć miała, nie
„iuz cząstki majątku Naszego, ale cała własność Nasza, a co naywiększa Ołoby y
„sława Narodu, pod los niebezpieczeństwa y zguby pewney podpadać będą; iuz na
„ten czas by naywiększa nie okupi Nas ofiara, bo czas okoliczności odmieni, y nay-
„lepiej przytłumi chęci. Coż Nam zostanie, żal y rozpacz, smutne biednego losu
„udziały. Mówię więc z przekonania, iezeli w tyfiaczną podatkowania wdamy się
„szczegóły, będzie bronił Ziemianin majątku Dziedzicznego, będzie bronił Staro-
„sta groszem, lub drożey iefzcze usług Publiczną nabytego Starostwa, będzie bro-
„nił Przywilejem swoiey własności nadania Duchowny, aby zkaż inąd, nie ziego
„Podatków czerpać źródła; spory, niesmaki, a może y niesprawiedliwe ustawy
„zarządzeń Naszych będą skutki; a dopieroż gdy do wygatkowania Podatków
„przychodzić będzie, iednym dym w górę niknący, drugim głowa czasem skłonie-
„nia nie mająca, trzecim pierwszey potrzeby, mianowicie Poddanstwa posiłek, pra-
„widłem Podatku podobać się będzie; o iak Nas to morze przeciwności, a widok
„straconego na darmo, a może nieodwetowanego czasu trwożyć y mięsząć powi-
„nien! Chcemy aby Rzeczyospolita Nasza wiarę y kredyt u obcych miała, a prze-
„cież też samę Rzeczpospolitą względem Nas samych, iak nayodmiennieyszą, że
„wyrażnieyszego nie użyję terminu, w nadaniach, Przywilejach y Prawach swoich
„wyślawiać pragniemy. Zabiegać rozrządzeniom ubocznym, darom, y nadaniom
„Rzepltey, według każdego przekonania iest zawsze obowiązkiem, ale dopomagać
„do złamania wiary publiczney, wyrokiem iakimżekolwiek teyże Rzepltey stwier-
„dzonym, a dopieroż w dziefiatych rękach na gruncie teyże wiary publiczney iuz
„opierającym się, chlubnym bydź nigdy nie może; słowem co na Prowincyonalny
„mówiłem y radziłem Seffyi, to powtórzyć przed W. K. Mcią y Prześw: Stanami
„Rzepltey mam za powinność.

Nie

„ Nie mówię już o Podatku Protunkowym na pierwsze Woyska potrzebnym za-
 „ pasy, bo już te są przez Stany determinowane, w pojęciu moim tylko to niech mi
 „ się dołożyć godzi, że gdy Podatek Protunkowy, na oporządzenie *primitive* Woy-
 „ ska koniecznie potrzebny, a day Boże! w tej Summie dostarczający, jest już ofia-
 „ rowany, żądałbym, aby powrót jego nie był warowany, bo w tym powrocie szko-
 „ de, ale nie użytek uznaję Obywatelski; y w tym się iasno tłumaczę. Supponując, że
 „ ośmnaście millionów na coroczne przyszłego Woyska utrzymanie potrzeba będzie
 „ Podatku, chcąc pięć millionów kilkakroć sto tysięcy z tego Obywatelom zwrócić
 „ funduszu, brakłoby z ośmnaśtu millionów, te powrocone pięć millionów, a tym sa-
 „ mym niestarczyłoby na roczne tegoż Woyska utrzymanie, wypadłoby więc, żeby
 „ procz ośmnaśtu millionów, trzeba znowu Podatku pięć millionów na zwrot Protunko-
 „ wego wydatku, y zamiast ośmnaśtu millionów, dwadzieścia trzy millionów ogólnego
 „ Podatku wyniknęłoby potrzeby, a teraz w tej ustanowionej kwocie, na zawsze cią-
 „ żarem stałyby się Obywatelskim, w iednym roku pozorną tylko ulgę, a wieczny na
 „ Obywatelów włożylibyśmy ciężar. Mówię teraz do Podatku wiecznego, nie wy-
 „ cięzamy czasu na różne ulżenia iednym, a ciężenia drugim wynalazki, ale zo-
 „ stawiliśmy co dotąd do natury Dóbr jest przywiązane, iako to pułtory Kwarty do
 „ Królewsczyzn, *Dònum Gratuitum*, choćby też miłością Oyczyzny do wyższego
 „ dobrowolnie podniesionego nieuciemiężliwego iednak *Quantum*, do Duchownych, rę-
 „ szta bądź Ziemskich Dóbr Possessora, równie od intraty umiarkowane *Quantum*, ia-
 „ kie z proporcji potrzeby wypadać będzie, niech Nam podatkovania Prawdłem zo-
 „ stanie; a dopiero iednostajnym sprawiedliwości ogłosem, za iedney Matki Dzieci, za
 „ iednych Oyczyzny Obywatelów, zarówno do iey obrony ubiegających się Mężów,
 „ słusznie poczytani będziemy. Idzie o sposób doyscia takowego Podatku; dwa
 „ w ogólności zdaie mi się wynaleść się mogą środki; *Pierwszy* Lustracya: ale ten w u-
 „ myślach tyśiączne y przykre wystawia trudności, ia ogólnie na nie odpowiadami
 „ niepodobne również zdawały się Lustracye Królewsczyzn, a przeciez w Roku
 „ 1765. nakazane, y uskutecznione zostały, nie bez tego zapewne, aby te swoich nie-
 „ miały defektów, wyznaie, że z ludźmi y przez ludzi robota wadom poglegać ko-
 „ niecznie musi, ale tej w totalności Kraiovey, nigdy uniknąć nie można. *Drugi*
 „ łatwiejszy y krótszy sposób, niechay ustanowiwszy Rok Normalny od dwudziestu,
 „ trzydziestu, lub czterdziestu naydaley lat, Kontrakty w tym ciągu *Resignationis*,
 „ działy, Zastawy, Arendy, prawidłem ustanowienia Intrat będą, tym naprzykład ia-
 „ snym przykładem; kupił Piotr, lub wziął w Dziale, Zastawie, Arędzie, lub przedał,
 „ zastawił, zaarędował Dobra lub Wieś iaką w którymkolwiek od lat czterdziestu nay-
 „ daley czasu przeciagu, niepodobna bowiem prawie, aby w czasie czterdziestu lat,
 „ iakąkolwiek nie nastąpiła z tych odmiana, niech Kontrakt *Resignationis* naypierwey,
 „ niech Dział, niech Kontrakt zastawny, lub Arędy ustanowienia iemu, Podatku bę-
 „ dzie normalnością, równość sposobu, nierównością przypadku, pokryta bydy powin-
 „ na; bo na to zarządzenia żadnego niemafz środka. Różnica mała Obywatelska nie
 „ powinna tu przewagi mieć mieysca; naostatku, gdyby też zdarzyć się miało, że
 „ w czasie czterdziestu lat, żadney z zmianowanych nie byłoby odmiany, co prawie
 „ niepodobna; niechby już na ten czas Lustracya miała mieysce, łatwiey przykrość

D. 30. „znieść winien Obywatel, niżeli Kraiowi całemu przykre y z krzywdą podsuwać
Sty- „spofoby.
cznia.

„Mówiąc ieszcze o ogólnym podatkowaniu spofobie, wypada ustanowić tył-
„ko fundament Podatku, to jest: iako wyżej namieniłem, iż majątek każdego, czyli
„Intrata proporcji równej przyszłego będzie Podatkowania załadą, wypada, mówię,
„do zmniejszenia Expenfy przystąpić źródła; bo zmniejszenie Expenfy, widoczną
„zmniejszenia ciągnie za sobą Percepty konsekwencyą, a tym samym wielości zabie-
„ga Podatkowania, a tu wielokrotne zapewne otworzą nam się Kanały, to przejrze-
„niem według zdania JW. Moszyńskiego Pośta Bracławskiego, expenfy Skarbu Koron-
„nego, która w wielu Artykułach na przyszłe lata zmniejszoną się okaże, a tym sa-
„mym w istotnej pomnoży się Perceptie; to zabezpieczeniem skutecznym zbytków, we-
„dług JW. Mazowieckiego Kicińskiego wykładu, przyprowadzeniem do exekucyi
„*Legis Sumptuariae*, y innych od tegoż godnego Pośta podanych prawideł. Takie
„to oszczędzające expenfy spofoby, prawdziwą podatkowanią są ulgą, ale nie złama-
„nie Praw pierwiastkowych, czy nadawanych wiarą Publiczną, zagruntowanych, nie
„Kontrybucyą na szafunki iask y Prerogatyw Tronu, za zasługi rozdanych, bo cnota,
„zasługi y wiara publiczna, święte y nietykane, zawsze bydl w każdym Kraiu powin-
„ny. Łaskawie przebaczyć W. K. Mość y Prze: Stany raczą, przydłuższy tłoma-
„czenia mego, osnowie; przekonanie moje y obowiązek sumnienia zataić mi tego nie-
„dozwoliły, a to wykonawszy, y myśl moją W. K. Mci y Prze: Stanom oświadczy-
„wszy, skutek czynności ich zostawuję woli, z tą zupełną wewnętrzną spokojnością:
„*Qui fecit, quae debuit, Legem adimplevit*,

Dały się słyszeć głosy proszące o kontynuacyą rozpoczętego Projektu.

JP. Ledochowski P. Wiśki domagał się, aby z iego kilku Projektów Łaski złożonych, ieden przynajmniej względem propinacyi był czytany.

JP. Sekretarz w kontynuacyi rozpoczętego na dniu wczorajszym Projektu, czytał Punkt względem opłaty od Orderów.

Gdy JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż niektórzy sądzą tę opłatę bydl zbyt wielką, odezwał się JP. Rzewuski P. Podolski, y oświadczył, że względem Orderów inaczej domawiać się nie będzie, tylko iak obowiązek Instrukcyi mu nakazuje, podług której zupełnie na Punkt przeczytany zgadza się, ale wolał by lepiej zgodzić się na to, żeby w Rzpltey wolney, żadnych Orderów nie było.

JP. Krasński P. Podolski, upraszał JP. Marszałka o zapytanie się na przeczytany Punkt o zgodę.

Dogadzając temu żądaniu, zapytał się JP. Marszałek Seymowy, czyli iest zgoda na Punkt przeczytany?

Zabrał głos JP. Drewnowski P. Łomżyński:

„Pomnożenie sił Narodowych, wystawienie, y utrzymywanie sto tyfięcznego
„Woyska, gdy wielkich nakładów y wydatków po Rzpltey wyciąga, więc w tak
„szczęśliwym zdarzeniu, ktokolwiek odkrywa źródła do pomnożenia Skarbu Publi-
„cznego, ktokolwiek obmyśla podatki, bez uciemiężenia Narodu, taki sobie sprawie-
„dliwie, na chwałebne dobrego Obywatela y Patryoty zasługuie nazwisko.

„W tym względzie uważany Projekt opłacania Stempla od Orderów, gdyż
 „inaczej uważany być nie może, przynosi Autorowi szczególniejszy szacunek y
 „pochwały. Lecz gdy wszystkie Projekta, do decyzji Stanów, gdyby w najniż-
 „teczniejszym zamiarze przychodzące, rozsądnie uważane y myślą prawodawczą
 „od stronności daleko obięte być powinny; wypada stać, że do Was Prze: Rzepltey
 „Zgromadzone Stany należy, tak wszystko roztrząsać, aby to, co stanowimy, nie
 „tylko pożytecznym w powszechności było, ale nadto, aby z żadney strony w poto-
 „mności naganionym być nie mogło.

„Zastanawiając się nad Projektem opłaty od Orderów, y naturą samychże Orde-
 „rów, niemniej uważając powody, iakim one końcem ustanowione były, niemogę
 „sam siebie przekonać, aby opłacie y podatkowi podpadać mogły. A lubo niemam
 „honoru być ozdobionym temi znakami, winien atoli jestem z przekonania mego prze-
 „łożyć Prze: Rzepltey Sejmuiącym Stanom przyczyny, dla których myśl moję o-
 „twieram: y spodziewam się, iż mówiąc za prawdą, mówiąc bez interessu, mówiąc z wła-
 „stwego przekonania, cierpliwie wysłuchanym będę.

„Nic nad to pewniejszego, że dzisiejsze różnych Kraiów y Narodów Or-
 „derowe Ustawy, są zabytkami y pamiątką dawnego Rycerstwa. Zapewniają nas
 „w tey mierze wielorakie pisma, a między innemi dostatecznie przekonywają Pamię-
 „tniki I.W. Potockiego Marszałka Litt: uczenie y pracowicie zebrane: niemniej
 „Historya J.W. Biskupa Smoleńskiego, z sławą jego y Narodu na widok publiczny wy-
 „dana. Zamiar Ustaw Orderowych był, aby wzbudzić Ducha Męstwa, a za nie chwale-
 „bnemi znakami cnotę nadgradzać.

„W tym celu, ieszcze Władysław Łokietek, iak nas niektórzy piszący Histo-
 „ryą zapewniają, ustanowił Order Orła Białego. W tymże celu Władysław IV. gotu-
 „jąc się na wojnę Turecką, ustanowił Order Niepokalanego Poczęcia Najsświętszey
 „Panny Maryi. Nakoniec August II. wojną Szwedzką uciśniony, dla tym skutę-
 „czniejszego wzruszenia Męstwa bitnych Polaków, Order Orła Białego przez Wła-
 „dyśław Łokietka ustanowiony wkrzesił y ustanowił. W. K. Mość Pan Mōy Miłł:
 „chcąc więcej mieć środków do zachęcenia talentów, zasług y cnoty, nowy Order
 „S. Stanisława w początkach Panowania swojego ustanowić raczyłeś, zostawiając zu-
 „pełnie przy sobie Prawo od Poprzedników swoich W. K. Mości podane, tak dawnego,
 „iak przez siebie ustanowione go Orderu rozdawania.

„To historyczne Orderów Polkich wyprowadzenie, oczywiście pokazuje, iak
 „kim celem są ustanowione, y przy kim Prawo szafowania niemi od wieków zostawa-
 „ło, y zostawać powinno. Teraz pytam się, czyli dwa Stany Rzepltey, lub ieden
 „z nich, do Praw Tronu mieścić się może? zabezpieczyły uroczyście Prawa Prero-
 „gatywy Królów, a w nich rozdawnictwo Orderów, niebyłoby to oczywistą uymą
 „tychże Prerogatyw Tronu, ieżeliby na nie podatki włożone były?

„Ordery będąc rzeczą cudzą, do Rzepltey nienależącą, samemu tylko Tronowi
 „właściwą, niepodpadać pod rozrządzenie Stanów. Bo każda Władza, chociaż nay-
 „wyższa y wielowładna, na to tylko opłatę y podatki wkładać może, co właściwie
 „do niey należy y czego jest niewątpliwą Panią. Orderów zaś w Polszcze Rzeplta,
 „nigdy Panią nie była, Królowie ie ustanowili, a ciągiem wieków ieden drugiemu

D.30 „Prawo podając, byli ich najwyższymi Mistrzami y Panami, czego Stany nigdy nie-
 Sty: „zaprzeczały. Wypada więc z tego wniosku, że Rzeplta w Stanach zgromadzona
 cznia. „opłaty na Ordery stanowić niemoże, bez oczywistej uymy Prerogatyw Tronu, y
 „przywłaszczenia sobie cudzey własności.

„Lecz daymy to (bo pozwolić ani dowieść tego niemożna) aby Rzeplta mo-
 „gła się mieścić do rozrządzenia Orderami, fednakże, choćby iey to Prawo służyło,
 „żadnym sposobem na Ordery Podatków kłaść nie mogłaby.

„Zamiar, który mieli Nasi y obcy Królowie w stanowieniu y rozdawaniu Or-
 „derów, iasnie pokazuje, że ta rzecz opłacie podpadać niepowinna, y w żadnym Na-
 „rodzie nigdy na Ordery podatków niestanowiono. Bo ieżeli Order jest nadgroda
 „Talentu y cnoty, więc nań stanowić podatek, jest toż samo, co go stanowić na zału-
 „gę y cnoty.

„Trzeba koniecznie dla zachęcenia nadgrody, które, iako wielki Polityk Mon-
 „teńskisz mówi, w Rzeczachpospolitych, powinny być raczey chwalebne, niż zy-
 „skowne.

„Znały moc tey prawdy dawne Rzeczypospolite, kiedy ważne zasługi, lub nie-
 „pospolite talenta, waleczność y Męstwo, muirowemi, Obywatelskimi, lub obozowe-
 „mi koronami wieńczyły; lecz nigdy niekładały opłaty na tego, który nosić koronę
 „zasłużył: bo takowe ustanowienie byłoby samo zdolne do zniszczenia chęci w ułu-
 „gach Obywatelskich. To my do Orderów stosować możemy. Któż się będzie zasługą
 „lub talentem, o ten chwalebny znak publicznego szacunku dobiiał, ieżeli go opła-
 „cać musi? y tenże Senator, który za wierną radę, ten Minister, który za pilne spra-
 „wowanie Urzędu swego, ten Obywatel, który za pracowite y kosztowne odbycie De-
 „putackich y Poselskich funkcyi otrzymał w nadgodę swych zasług ozdobę Orderu,
 „opłacać się będzie powinien?

„Mógłbym w tym miejscu spodziewać się takowej odpowiedzi, że gwałtowne
 „okoliczności Rzepltey prędszego potrzebując ratunku, usprawiedliwiać powinny
 „myśl żądających opłaty na Ordery: lecz ciąg wieku od Władysława do Augusta
 „II. od Augusta do dziś dobrotliwie panującego Stanisława Augusta, będzie dostateczną
 „odповідzią.

„W biegu tych lat przeminionych, różne rewolucye, nieszczęścia, wojny y
 „inne przemiany Krajom Rzepltey nieprzyjazne trapiły Oycyznę naszą, przecież
 „ona biorąc wszystkie środki obrony swojej, opłaty od Orderów nieżądała, a przeto
 „na zasługi y cnotę onych niestanowiła.

„Poznawszy, czyią są własnością Ordery, y że na nich ustanawiać opłaty niemo-
 „żna, zachowaymy sprawiedliwość względem nas samych, gdy do zachowania iey
 „Naród obowiązac chcemy. Byłoby sprawiedliwością, aby Naród do Prawodawstwa
 „zebrany wkładał y wciskał Podatki na częsteczkę Obywatelów łaskami Króla za za-
 „sługi ozdobioną? ieżeli by to, mówię, było sprawiedliwością, do Waszego Zacni Mę-
 „żowie odwołuję się przekonania.

Nako.

„ Nakoniec opłata na Ordery, ubliżałaby równości Szlacheckiej. Mała jest licz-
 „ ba w Narodzie bogatych, większa nierównie uboższych, lecz równych; wszyscy ie-
 „ dnak y zasługiwać się mogą, y mają Prawo do nadgród publicznych.

D. 30.
 Sty-
 cznia.

„ Gdyby opłata na Ordery ustanowiona została, bogatliby ie tylko nosili, mając
 „ się z czego opłacać: a ubożsi na zawszeby od nich oddalonymi zostali: a tak Order
 „ stałby się nie zasługi, ale bogactwa nadgodą: a Szlachcic, chociażby dał największe
 „ cnoty, Talentu y Męstwa dowody, nie mogąc się opłacać, nie mógłby tym samym tey
 „ chwalebney cechy zasługi swoiey pozyskać. A przecież: *Omnes nos aequales fecit li-*
 „ *bertas, sola restrixit fortuna.*

„ Gdy więc opłata na Ordery Prawom y Prerogatywom Tronu ubliża, zamiar
 „ Orderów, który jest zachęcenie do zasługi, psuie y niszczy, a część tylko Obywate-
 „ rów w ciele Dyplomatycznym zamkniętych uciska y tłoczy, gdy równości w Stanie
 „ Republikantkim ubliża, gdy zamiarom sprawiedliwości jest przeciwną, przeto na
 „ punkt w Projekcie ślepowanego papieru na Ordery, z miejsca mego pozwolić nie
 „ mogę.

Xże Czartoryjski P. Lubelski mówił w tey treści: „ Lubo zawsze zda-
 „ nie J. P. Łomżeńskiego považam, pozwolił mi jednak oświadczyć, iż opła-
 „ tę od ślepla nie mam za Podatek. Przyznaję, iż instytucya Orderów, iak
 „ z dzieła przez iednego z godnych Obywatelów na nasz język przełożo-
 „ nego przekonać się można, iest zabytkiem dawnego Rycerstwa, y że roz-
 „ dawnictwo Orderów iest udziałem Prerogatywy Tronu; ale gdy od U-
 „ rządów Koronnych opłata w Kancelaryach nie uwłącza; bynajmniey ani
 „ dającemu, ani odbierającemu; przeto ani opłata od Orderów za uymę pre-
 „ rogatyw Tronu poczytaną być nie może, ile że to iest dobrowolną o-
 „ fiarą, od ktorey nikt unikać nie powinien. „

Mówił J. P. Krasinski P. Podolski w tym sposobie: „ Skoro usłyszałem
 „ wyraz, że to Prerogatywie W. K. Mci iest sprzeciwiające się, aby nagro-
 „ dą, y cechą cnoty uwieńczeni, opłacali cenę ślepla, nie znajdując
 „ żadnego mego wykroczenia, dla tego z uczynionego zarzutu usprawiedli-
 „ wić się winienem. Nie znajduję tam uymy Prerogatywy W. K. Mci,
 „ gdzie widzę rzecz zgodną z interessem publicznym Kraiu; nie iest odjęta
 „ W. K. Mci Prerogatywa Konferowania Orderów przez to, iż każdy kto-
 „ kolwiek tym znakiem ozdobiony zostanie, raz ieden wniesie udział mają-
 „ tku swego do Skarbu, gdyż zostawiona iest wolność wszelka W. K. Mci;
 „ zostawiony wybór, komu chcesz konferować Order, czyli zasłużonemu,
 „ czyli mającemu szczęście pozyskać tę łaskę W. K. Mci. Ze iednak Prawa
 „ ustanawiające *Institutum* Orderów, nie były w tym zamiarze, aby ieden nad
 „ drugiego Obywatel tym się wynosił, lecz ażeby zasługi osobną oznaczo-
 „ ne były cechą, dla tego dawniey o Ordery walką między życiem a śmier-
 „ cią dobitano się, późniey zaś Ordery Intrygą osiąganę, bardziey ambicyi, niż
 „ zasługi stały się oznaką. Doznali tego Obywatele Woiewództwa Podolskie-
 „ go, którzy od świecącego się Orderów blasku, nieraz ponieśli uciśk, wło-
 „ żyli na nas obowiązek przez Instrukcyą, aby gdy już znieść Orderów nie-
 „ można, przynajmniey żebyśmy wynaleźli dochód z nich dla Skarbu publi-
 „ cznego, y ten mniemany podatek ustanowili: (czytał do tego *stosowny*
 „ *punkt Instrukcyi swoiey*) Gdy zaś teraz nie na inny zamiar ta opłata, iak
 „ tylko na Woysko obrócona być ma, a przeto odpowiadać będzie zamiarom
 „ wi współ-Braci moich, raczy zatym J. W. Łomżyński odstąpić od opozycyi
 „ swoiey, w czym iezeli zaydzie trudność, upraszam J. W. Marszałka o *Turnum*.

D. 30.
Sty-
cznia

J. P. Sokołowski P. Inowrocławski ostrzegł, ażeby opłata stępla od Orderu S. Stanisława nie uwolniała opłaty dla Szpitala Dzieciątka Jezus przy Instytucji Orderu tego oznaczonej.

Na zapytanie J. P. Marszałka Seymowego, czyli ten wniosek J. W. Inowrocławskiego ma umieścić? Wszyscy prawie odpowiedzieli, prosząc o umieszczenie tak sprawiedliwego dodatku.

A J. P. Kwilecki P. Poznański dodał: aby ten, któryby nie opłacił tej należitości do Szpitala Dzieciątka Jezus od Przywileju Orderu odpadł.

J. Pan Szymanowski P. Sochaczewski przymówił się, aby było wyznaczone Forum Kommissji Skarbowey dla Szpitala Dzieciątka Jezus do pozyskania nieoddających wyznaczoney opłaty.

Rzekł J. P. Marszałek Seymowy: „Lubo mi się zdaie, że J. W. Łomżyński okazuje swoją powolność, jednakowoż dla lepszego siebie zapewnienia, mam honor go zapytać się, czyli odstępuje od swojej opozycji?

Po oświadczeniu J. P. Łomżyńskiego, iż odstępuje od opozycji, J. Pan Suchodolski P. Smoleński wyraził: iż takowa opłata od Orderów jest tamą pozyskania onych dla Szlachty. Ustawa Orderu S. Stanisława wyznaczyła z tych Orderów fundusz dla Szpitala Dzieciątka Jezus, gdy to ielcze weydzie w Prawo, aby koniecznie Ichmć Kawalerowie Orderowi opłacali, więc inna żadna opłata nie powinna być stanowiąca, bo drugi z Ichmć Kawalerów uboższych, nie byłby w stanie znoszenia tej podwójney opłaty, oświadczył, iż inaczej nie pozwoli na opłatę stępla od Orderów, chyba za zniesieniem pierwszej opłaty, y to ażeby wyższy Urzędnik wyżey od Orderów opłacał, a niższy opłacał niżey, gdyz ten wymyślony podatek nie będąc oproporcyonowanym oddał Stan Rycerski od pozyskania nadgrody za swoje zasługi, zakończył tym, iż na Projekt nie pozwala, y o Turnum prosi.

J. P. Niemcewicz P. Infantyński odezwał się: „Będę zawsze przeciwko takiemu podatkowi, który na klasę ubogich narzucany będzie, taki zaś utrzymować zechcę, który dotknie bogatych, a zapewne ich nie zuboży, bo wolę, żeby dostatki próżności dogadzające płaciły, iak praca ubogiego Rolnika. Opłata stępla od Orderów od każdego równa nie uczyni żadney krzywdy Stanowi Rycerskiemu, gdy zarówno z Senatorskim Stanem dogadzać będzie jego ambicji, y gdy ukochany Mąż w Ojczyźnie J. W. Smoleński skłini się iak y drudzy błaskiem, niech mu się uciążliwą nie zdaie równa opłata.

Po niejakiej chwili, J. P. Marszałek Seymowy oświadczył, „Gdy J. W. Smoleński zwykłą idąc powolnością, nie upiera się przy zdaniu swoim, lecz poddaie go pod większość, zatym J. P. Sekretarz przeczyta dodatek J. W. Inowrocławskiego.

Czytał J. P. Sekretarz punkt względem Orderów z dodatkiem J. P. Sokołowskiego.

Po przeczytaniu J. P. Kwilecki P. Poznański, domówił się, żeby y wniosek, iego był umieszczony: to jest: iżby ci Kawalerowie, którzy nie płacą zwykłej należitości do Szpitala Dzieciątka Jezus, odpadli od Przywilejów Orderów

J.P. Gorzeński P. Poznański wyraził: „ Gdy Stan Woyskowy zawsze ^{D. 30.} znaydował względy na poprzedniczych Seymach, że mu zwalniano tak ^{Sty-} opłatę od stępla, iako y od Pieczęci, słusznie więc y teraz równe Dobro- ^{cznia.} czynia, [„] dzieystwo zyskać powinien, aby tylko w połowie opłacał stępel. „

Rzekł potym J.P. Marszałek Seymowy: „ Wniesienie J.W. Poznańskiego go Kwileckiego w oznaczeniu kary na niedopełniających obowiązków Orderowych, wzniesiło drugą okoliczność, to iest: zapytanie zacnego Kolegi, w jakim sądzie mają odpowiadać, lecz że ta okoliczność obszer- nieyszego nieco potrzebuie opisu, więc osobny wtym Projekt uformo- wany mógłby bydź. „

J.P. Rzewuski P. Podolski przymówił się: „ Wniosek J. W. Poznańskiego Starosty Wschowskiego, ma cel sprawiedliwy, bo załila dochody Szpita- la Dzieciątka Jezus, który, nie w najlepszym znayduje się stanie, gdyż wielu z Imć Kawalerów, przyiawszy Order, obowiązku jego nie dopełnia. Prawda, że cokolwiek trudności by było ich zapożywać, ale zdaie mi się łatwieyszy sposób następujący: Wszak w materji Cywilney, gdy kto nie dopełni decyzji iakiego Sądu, oskarżony iest przed Aktami, y to oskarże- nie czyli kondemnata składane bywa u Łaski, zacożby tym trybem uchyl- bione obowiązki Ichmć Kawalerów nie mogły bydź przez Sekretarza Or- derowego okazane, y u Łaski złożone, a Łaska Marszałkowska, mogłaby ich o tym ostrzedz naznaczywszy sześć tygodni czasu, a po wyszłym tym przeciągu, ktoby nie złożył należytey opłaty, w ów czas dopiero, aby był od noszenia Orderów suspendowany. „

Odpowiedział J.P. Krasński P. Podolski: „ Zawsze słysząc w tej Izbie u- trzymywane Prerogatywy W. K. Mci, bym się y teraz wywiązał, z spo- sobu mego myślenia, głos podnoszę. Sądziłbym rzeczą przeciwną istotney W. K. Mci Prerogatywie, gdyby raz z łaskawey Ręki Jego obdarzony Or- derem Kawaler, mógł bydź pociągany względem niego do iakiego Sądu, y ukarany uchYLENIEM Przywileju W. K. Mci; dotąd tylko mamy Prawo, że Assessorya, kiedy kto *ad malam informationem* wyniesie przywilej, może uchylić podpis Ręki W. K. Mci. Lecz Konferowanie Orderu, iako iest do- wodem szczegulnych na załżonego względów, nie może się fundować, iak na woli y wyborze samego W. K. Mci, co tłumaczenia żadnemu pod- padać nie powinno. Przeto dodatek J. W. Poznańskiego, iako mający w sobie obojętność, podług którego mogliby bydź pociągani Kawalerowie, oddaleni od Stolicy, y mimo wiedzy swojej ukarani utratą Przywilejów, nie zdaie mi się bydź sprawiedliwy, y choć zawsze zwykłem się zgadzać z zdaniem J.W. Poznańskiego, teraz muszę mu bydź przeciwnym, y upra- szać go, aby raczył od tego wniosku odstąpić. „

Tłumaczając myśl swoją Imć Pan Kwilecki Posel Poznański mówił: „ Nie celem uwłoczenia Prerogatywie J. K. Mci, chciałem mieć wy- rażony wyżey dodatek, ale celem tym, aby Ichmć Kawalerowie danego Kawalerskiego słowa dotrzymywali, które nietylko obowiązue ich, do opłacenia pewney należytości Szpitalowi Dzieciątka Jezus; ale też do zakupyenia 30 Mfzy za każdego zmarłego Kawalera. Jeżeli na niedopeł- niających tego obowiązku nie ma bydź żadna oznaczona kara, to przy- najmniej niech ich drukują, aby wiedzieć za którego, gdy umrze, na Mfze Święte dawać mamy, y wolnym przez to bydź na sumnieniu. „

Xiąże Czartoryski P. Lubelski wniósł: ażeby y Kawalerowie zagra- niczni, tuteyszemi Orderami zaszczytzeni, równie ustaw Orderowych do- pełniali.

D. 30.
Sty-
cznia.

J. P. Zakrzewski P. Brzeski Kuiawski wyraził: „Zawsze miło mi iść za tym Proiektem, który powiększenie dochodu publicznego, lub wsparcie Szpitalu przynieść zdoła, niemożna nie mówić, przeciwko dodatkowi J. W. Poznań: gdy jest sprawiedliwy. Lecz, że nie wszyscy Kawalerowie Orderu wi mieszkają w Warszawie, y przypadek mógłby się zdarzyć, iżby nie oddali na Termin należytej do Szpitalu opłaty, więc nie zdawałoby mi się, aby miał zaraz Dekret *amissionis* Przywilejów Orderu na nich wypadać. Z takiego przeto powodu upraszam J. W. Poznańskiego, iżby pozwolił w dodatku swoim ostrzedz Termina, a jeżeli który za pierwszym, drugim y trzecim razem nie uiścił się, na ten czas dopiero, ażeby był ukarany. „

J. P. Marzatek Seymowy: „Chciałbym iak nayszczerzey okazywać usługi moje zacnym Kolegom, lecz niemożność wykonania onych, podług ich woli, podaie mi powód upraszania ich, aby te myśli swoje, iuż to ku zafileniu Szpitala Dzieciątka Jezus, iuż ku powiększeniu dochodu Skarbu Koronnego ściągające się, raczyli w osobnym widoku wystawić, które w oddzielnym Proiekcie umieszczone, dogodziłyby ich troskliwości, gdyż nie wiem, iak ie mam w tym Proiekcie połączyć, gdzie tylko sama szczegulnie zachodzi taxa stępla, bo gdyby ta miała w sobie oddzielne dodatki, znaczyłoby się, że Prawo *cum appendice* piszemy, a Konstytucya 1768. Roku, wszelkie *appendices* zabroniła, zaczym pozwolą zacni Koledzy, iż zostawiwszy ich myśl do osobnego Proiektu, przystąpię do Kontynuacyi rozpoczętego. „

J. P. Szymanowski P. Sochaczewski rzekł: Gdy będzie osobny Proiekt, w tenczas y myśli J. W. Poznań: y innych powiększyć mogące do chód Szpitalu połączą się. „

A J. P. Mikorski P. Kaliski wniosł: ażeby y od Zagranicznych Orderów, była także naznaczona opłata przynajmniej Czer: Zł: 500.

Odezwał się Xe Czartoryski P. Lubel: „Jeżeli tak każdy Artykuł nas będzie zatrzymywał, to strata czasu nieślachana wypadnie, a gdy tak małej konfyderacyi rzecz, tak wiele czasu wycieńcza, to zapewne wszyscy trafiemy do Szpitala; upraszam zatym, aby czas tak drogi dla Ojczyzny, na drobnych szczegulnościach strawiony nie był.

J. P. Marzatek Seymowy zapytał się, jeżeli jest zgoda, ażeby myśli te J. W. Poznańskiego y innych ku zafileniu Szpitala dążące, do osobnego Proiektu odłożone były. „

Gdy na to zapytanie różność zdań zachodziła, zabrał głos Xze Sapieha Marzatek Konfederacyi Lit:

„Obowiązany Urzędu przysięgą y wiernością donosić to wszystko W. K. Mci y Przej: Stanom, co z mego wynika przekonania, a razem bydź stróżem porządku, wi-nieniem na dniu dzisiejszym otworzyć usta nie z tworzliwości, o kilka-tysięczny po-datek, nie w drobney okoliczności, ale przez słuszną boiaźń, abyśmy do reszty nie zginęli. Piętnaście Niedziel bawiliśmy się nad opisem Kommissyi Woyskowej, roz-bierając rzecz na drobne szczeguly, y Turnuiąc się na nie z osobna; I to było do te-go przyczyną, że niezabronione każdy mając z Prawa domówienie się, y lurydyczne nawet materye pod Woyskowe podciągał; Już tu nie raz w tej Izbie powtarzam, że Wiośna blisko, a Zołnierza nie mamy, y myż radzić w tenczas dopiero będziemy, kiedy

„kiedy trzeba będzie załaniać pierśmi Oyczyznę Naszą? Celem nie stracenia na
 „dnia wczorajszym daremnie czasu, przedsięwzięliśmy Projekt Papieru śiępłowane-
 „go, było to w opinii Naszey, że ta materya czasu długiego nie zabierze, y w rzeczy,
 „samey, gdybyśmy porządnie postępowali, byłby pospiesz, ale jeżeli coraz nowe
 „wnioski czynić będziemy, czegoż się inż spodziewać należy po tym Seymie? Codo
 „Orderów, iest myśl moja, którey wstydzić się nie będę, że w Rzepltey nie chciałbym
 „wiedzieć Orderów, nie mam ich za zaszczyt w wolnym, Narodzie, bo wolnemu Oby-
 „watelowi, ta tylko przyzwoita iest Dystrykcyja, którą sama snota nadaie; mamy tego
 „przykład w wolney Amerykańskiej Rzepltey, gdzie nie Order, ale zasługa y snota
 „dystrynguie Obywatela, lecz kiedy to iest od dawna Prerogatywą Krolów, y nie
 „może być u Nas zniesione, chciałbym przynajmniej, żeby Polak zagranicznego nie
 „nosił Orderu, a to w tey myśli, iżby przez to nieprzyiał obcemu Dworowi; nieod-
 „biegam od uformowania ośobnego w tey moiey myśli Projektu, że to iest rzecz Świę-
 „ta y pożyteczna Oycyzynie, pozwoliłbym nawet, aby tu była umieszczona, lecz
 „oddzielne szczegóły, y mniey znaczące podciągać pod ten Projekt, nie godzi się;
 „w czym gdy prozba nie pomoże, Urząd nasz Marszałkowski, przestrzegać tego powi-
 „nien: pytam się iakiż tytuł Projektu? Oto: Podwyższenie ceny Papieru Śiępłowane-
 „go; jeżeli przy gatunku papieru mówić będziemy o instytutach Orderowych, to
 „przy Biskupstwach, o powinnościach Biskupów, przy Śięplu, o dochodach Skarbo-
 „wych, przy ustanowieniu ceny papieru od Tranzakcyi, o ich legalności, y takim spo-
 „sobem wszystko pod ten ieden Projekt podciągniemy, y cały w nim Codex Prawa
 „uformuje się. Wołaia na nas Współ-Bracia w Domach pozostałi, woła ich rozpacz,
 „widząc nas bezczynnie czas trawiących; oto niesława popioły nasze hańbić będzie,
 „że iedni na Starostów, drūdzy na Duchownych wszystko zwalali, a żaden dać nie
 „chciał Podatków, y ten Seym, którego początek wróżył szczęśliwość Kraiu, y Sławę
 „w potomności, w ohydny przemieni się postać. Upraszam więc Was, Prze: Stany,
 „abyśmy żadnych zbocznych nie mieszaiąc materyi, kończyli ten rozpoczęty Pro-
 „iekt.

JP. Marszałek Seymowy: „Potym wymownym głose Xcia Kolegi me-
 „go, rozumiem, że zaśmieleć się mogę, zapytać Prze: Stanów, czy iest zgoda
 „na tę taxę od Orderów? „

JP. Mikorski P. Kaliski dopraszał się: ażeby gdy tu nie iest oznaczona
 opłata, od zagranicznych Orderów, tych zupełnie w Kraiu naszym branie y
 noszenie zakazane było.

Wprzymówieniu wyraził JP. Suchodolski P. Chełmski: „Dopóki nie
 „słyszałem, żeby opłata Zagranicznych Orderów wmięszana była do Na-
 „szych, nie sprzeciwiałem się y sądziłem poprzedniczy wniosek, za dodatek,
 „ale pisać uchylene Zagranicznych Orderów, iest to nowy Projekt, y przeci-
 „wny terażniejszemu Projektowi, jeżeli JW. Kaliski, pozwoli na wyrzucenie
 „tego słowa= niebrania= a umieszczenie słów= opłaty odnoszenia= będę się
 „z nim pisał, ale inaczej zgodzić się nie mogę.

J.P. Kraśński P. Podolski oświadczył: „Skoro iedna materya wzglę-
 „dem opłaty od Orderów Kraiowych, nie iest ieszcze udecydowana, zgo-
 „dzić się na żadną inną nie mogę, boby to sprzeciwiało się porządkowi
 TOM II. 4 WWWW

D. 30. „Seymowania, dogodzi się J.W. Kolegom, gdy J.W. Marzałek Seymowy za-
Sty. „ręczy, że wczśnie swoim, osobny Projekt z ich wniosków będzie uformo-
eznia. „wany. „

Odpowiedział J.P. Kwilecki P. Poznański: Ze na takim zaręczeniu prze-
 staie, y rozumie, że y Koledzy iego przeftaną.

J. P. Walewski Woiewoda Sieradzki: „Postępujący powolnością J.W.
 „Marzałek Seymowy, okazuje delikatność charakteru swego, ale gdy ten
 „spór dalekim bydl widzę od końca, zdawałoby mi się, żeby w tej materji,
 „kiedy się zgodnie załatwić nie może, uformować Propozycją taką: czyli
 „taxa Papieru śiępłowanego ma bydl decydowana z przydatkami, czyli bez
 „przydatków, a tak raz już ieden Turnus wszystkie załatwi spory, inaczej
 „wieleby nas czasu ten Projekt kosztował. „

Rzekł na to J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Co się tycze wniesienia
 „J. W. Woiewody Sieradzkiego, z chęcią bym się pisał z tym gorliwym Mę-
 „żem, który zapewne innego nie ma zamiaru, iak tylko ochronienie czasu y
 „zblizenie szczęśliwości Kraiowej, ale niewiedząc o Projekcie, nie widząc
 „co się w nim znajduje, nie wiedząc iaka wyfokość ceny umieszczonych w
 „nim różnych gatunków, godzić się na taką ogólną propozycją nie mogę,
 „boby było związać sobie ręce, podwyższenia, lub zmniejszenia oznaczo-
 „ney w Projekcie ceny; Co się zaś tycze przeczytanego punktu, sądzę, że
 „na zapytanie się J.W. Marzałka nastąpi zgoda.

J. P. Marzałek Seymowy oświadczył: Iz gdy J. P. Kaliski żąda, aby
 dodatek iego był przeczytany, zaczym Przes: Stany pozwolą, że go J. P.
 Sekretarz przeczyta.

Czytał J. P. Sekretarz ten dodatek, stosowny do poprzedniczego wnie-
 sienia J. W. Kaliskiego. Po przeczytaniu iego okrzyknęło wielu Posłów, że się
 zgodzą w swoim miejscu na niego.

Odezwał się J. P. Marzałek Seymowy „Gdy J. P. Kaliski lubo zbawien-
 „ne myśli podał, lecz zwykłą okazując powolność, odstępuje, rezerwując
 „sobie umieszczenie ich w osobnym Projekcie; przeto mam honor zapytać
 „się Przes: Stanów, czyli jest zgoda na tę Taxę? to jest: od Orderu Orła bia-
 „łego 100, a od S. Stanisława 50. Czerw: Złotych. „

Jednomyslnie do trzech razy okrzyknięto, zgoda.

Po niejakiej chwili J.P. Marzałek Seymowy zagaił Kontynuacją Pro-
 iektu:

Zaczym J.P. Sekretarz czytał Nro 7mo.

Po przeczytaniu tego Punktu, wniósł J.P. Kublicki P. Inflantki: „Iz gdy
 „dla Koadjutorów w przypadku śmierci, ostrzeżone jest, powrócenie
 „Sukcesorom zapłaconego Procentu od czteroletniej Intraty, więc podobny
 „winien bydl dołożony warunek y dla Biskupów, gdyby który zapłaciwszy
 „procent, wprędce umarł, ponieważ sama słuszność zdaie się tego wymagać.

J. P. Szydłowski Kafztelan Zarnowski wyraził: Iz kiedy na dniu
 wczorajszym stanowiąca była cena śiępla na krzesła Senatorskie y U-
 rzędy, zachował się dla tego w milczeniu, aby nie zdawał się mówić za
 własnym Urzędem, dziś gdy widzi taxę na Duchwowych, a znając, że Pra-
 wo tak stanowić się powinno, aby iego exekucya dopełniona bydl mogła

winien jest uczynić uwagę, że Biskupi Ruscy pomniejszy mający docho-
dy, nie będą mogli tey samey opłaty zność, iaką była wczoray. Sty-
dla Biskupów Łacińskiego obrządku naznaczona. Również y Sufraganie-
cznia. mający Intraty, oprócz pensyi od Biskupa, tak drogo od stępla płaciłby
nie powinien. Nakoniec, że Biskupi Kamieniecki y Chełmski, żadney pra-
wie niemający Intraty, nie będą w stanie dosyć uczynienia temu Prawu.

J. P. Suchodolski P. Chełmski rzekł na to: „Jako Poseł Ziemi Chełm-
skiej, winieniem podziękować J. W. Kasztelanowi Żarnowskiemu, za o-
bronę Biskupa Chełmskiego, widzę, iak są zmniejszone jego Intraty,
gdyż ledwo 2000 Złotych; na Rok czynią, upraszałbym więc, aby cena stępla
dla Biskupa Chełmskiego zmniejszona była.

J. P. Krasński Poseł Podolski przymówił się: „Dla Biskupów Ruskich
niemożna mieć tey względności, któraby się bardziey należała była dla
tych Biskupów, którzy tu przytomni również z nami dla Dobra Oyczy-
zny pracują. Szanuję ja tamtych Biskupów, ale znam, iż ich Intrata prócz
włości, składa się z Podatku *Cathedraticum* zwanego, który oni sobie przy-
właszczyli. I lubo jest Prawo zspobiegające tey inkonweniencyi, y uchyl-
ające ten Podatek, wszelako, iak to u nas, w Foliatach zostaje, a nakaz
jego dopełniony nie jest. Każdy zna w Woiewództwie Ruskim, iak wiel-
kie Metropolita posiada Intraty, łatwo mu jest zapłacić Czerwonych zło-
tych 1000. y nie tylko jeden, ale y drugi Tyśiąc nie uczyniłby mu tru-
dności w wypłaceniu. Co zaś do Biskupów niemających (iak wspo-
mniano było) Intraty, można ich z Prelaturami porównać.

„Zabrał głos J. X. Cieciszowski Biskup Kiiowski:

„Na dniu wczorayszym przekładałem Prześ: Stanom moje uwagi, iak nieprzy-
zwoicie, iak uciążliwie, układana na nas była stępla opłata. Gdy się podobało Prześ:
Stanom wskazać na Nas ten wyrok, poddałismy się onemu w cierpliwości y poko-
rze; Teraz gdy na Ruskich Biskupów, taż sama rozciągana bydz ma opłata, gdy ci nie
mając sposobności, mówić tu za sobą, y dopraszać się u Prześw: Stanów łaska-
wych y sprawiedliwych względów, sędzę bydz moim obowiązkiem, domówić się
za nimi. Zgadza się na to, aby w proporcyi dochodów swoich, w równości z
nami znosili podatek, iak będzie ustanowiony, ale żeby innym ieszcze, a nad mo-
żność swoją podlegali opłatom, zdałoby się nad siły ich przyginać ciężarem. Pra-
wa stanowią się na ten koniec, aby miały swoją exekucyą. Exekucyi Praw nie bę-
dzie, iezli będzie niepodobną. Wyjąwszy dwa, albo trzy Biskupstwa Rusk'e, które
takowy ciężar zniosłyby, inne wżyskie, nie potrafiłyby go wytrzymać, a tak lud-
by został bez Pasterzów, bo są takie, co 600. Czerw. złotych nie mają całej Intraty, a
z kądże tyle za stępel mogą zapłacić? Druga uwaga względem punktu tego jest, iż
położone są opłaty, od prezenty, y od Instalacyi. przez co rzecz iedna dwójakiey
podpadaćby mogła opłacie. Informować mi Prześ: Stany należy, aby iednego
trzymać się wyrazu. Biskup od J. K. Mci nominowany, ma opłacać stępel, inne Du-
chowieństwo przy prezencie, y porozumiem, co do myśli Prawa bydz dosyć, ho-
gdyby znowu opłatę podciągać pod Instytucyą, którą my Biskupi wydaiemy, pod in-
stalacye Kanoników, pod wprowadzenia Plebanów, od Dziekanów, iako to są oso-
bne obrządki, tak by osobną podciągały opłatę, co wyjaśnić należy. Są ieszcze nie-
które wyrazy w tym Projekcie do Prawa Kanonicznego nieśtofowne. Względem zaś

D. 30 „Prelatur y Kanonii Kiiowskich, wiadomo jest wszystkim, iż po odpadnięciu Kiiowa
Sty- „od Polki, Kapituła Kiiowska fundusze swe straciła, ledwo przy małej tych części do-
cznia. „starczyącey do utrzymania potrzeb Kościoła Katedralnego zoftawczy się. Suffragan
 „zaś mój żadnego niema funduszu. W czasie innym y powolnieyszym zechcę przeło-
 „żyć Przes: Stanom, Stan Dyecezyi Kiiowskiej, którey rozległość pociąga za sobą,
 „wiele ciężarów, do wyrównania którym, szczupłe są dochody Biskupie. To zofta-
 „wując do powolnieyszego czasu, uwagi moie sprawiedliwości y litości Przes: Sta-
 „nów oddaę.

Odpowiadając J. P. Krasński P. Podolski, tak mówił: „Słyszany zarzut w
 „dopiero odeszłym głosie J. W. X. Biskupa Kijowskiego, iakoby osobna od
 „prezenty, osobna od Instalacyi opłata oznaczona była, pociąga mnie do
 „wytlómaczenia się. Czytałem Prawa Kanoniczne, z nich nauczyłem się
 „tych wyrazów: znayduię różnicę między Instalacją a Prezentą; nie-
 „chciałbym nigdy dwóch Podatków, na ieden Urząd nakładać, lecz tylko
 „chciałem zabezpieczyć Skarb Rzepltey; ostrzeżenie moie, jest w tym za-
 „miarze, iż prezentowany Urzędnik Duchowny, póty do Instalacyi na U-
 „rząd swój przypuszczony byź nie ma, poki nie pokaże, że zapłacił ce-
 „nę stępla, y osobny Procent od czeroletniey Intraty, podług zaświadcze-
 „nia *a loci Ordinario*. Podatkiem to nazwać się nie może na Biskupów, ale
 „tylko przyzwoitą dla każdego opłatą, *Quod est DEI DEO, quod Cesaris*
 „*Cesari*. Raz tylko wypłaciwszy, wywiążą się wdzięcznością tey Oyczy-
 „źnie, z której całe życie zbierać będą korzyści.

J. P. Zakrzewski Poznański wniosł: ażeby opłata od Koadjutorów nie
 wprzód następowała, aż gdy przyjdą do Intraty.

Jmć Pan Krasński Poseł Podolski mówił: „Co się tycze Koadju-
 „torów, ci nie na tym, że opłacać będą, nie stracą; bo gdyby który z nich
 „umarł, jest ostrzeżenie, iż Skarb Rzepltey Sukcesorom ich opłacone *quan-*
 „*tum* powróci, a bezpieczniey jest, iż zawczasu takową należytosć Koad-
 „jutorowie do Skarbu importować będą, łatwiej się przydzie Sukcesorom
 „zmarłego Koadjutora upomnieć u Skarbu, iak Skarbowi u Koadjutora,
 „gdy już do Intraty przydzie.

J. P. Zakrzewski P. Poznański odpowiedział: „Byłoby to krzywdą
 „dla Koadjutorów, gdyby zawczasu płacili Procent od Intraty, bo przeży-
 „wszy lat ze 20. y nie doczekawszy się Intraty, gdyby który z nich umarł,
 „choćby ta Summa powrócona była ze Skarbu Jego Sukcesorom, to
 „na użytku y od opłaconego Procentu, oczywista dla nich strata wypadnie.

Poparł to zdanie J. P. Rożnowski P. Gnieźnieński, w tym sposobie:
 „Wniosek J. W. Poznańskiego jest w tey myśli, że gdyby Koadjutor opła-
 „cił Procent od Intraty, a wypadłoby zdarzenie takie, że czekając przez
 „lat 20. nie doczekawszy umarł, więcby Procent, któryby mógł mieć od
 „tego opłaconego *quantum* przez 20 lat utracił, więc jest słuszną ztąd tro-
 „skliwość J. W. Poznań: aby Przes: Stany uwolniły Koadjutorów od płace-
 „nia stępla od Intraty, do poki do niej nie przyjdą.

Znowu odpowiedział J. P. Krasński P. Podolski: „Gdy Koadjutor po-
 „dług Prawa Kanonicznego następować wtenczas na Koadjutorą powi-
 „nien, kiedy Biskup lub inny którykolwiek Prałat zapisujący Koadjutora,
 „nie jest już zdolnym dla wieku, lub słabości do sprawowania Urzędu, już
 zatym

„zatem podług tego Prawa Koadjutor stać w stopniu aktualnego Urzędu, y
 „przyswoić cenę od stępla tak godności, iako y Intraty opłacić może.
 „Niech się nie staraia zawczasu o Koadjutorstwa, nie będą wnosić do Skar-
 „bu opłaty, ale też y Biskupów w spokojności zostawia.”

D. 30.
 Sty-
 cznia.

J. P. Marzałek Seymowy zagaił czytanie tegoż samego punktu, co wy-
 żey z niektórymi poprawami.

Czytał J. P. Sekretarz punkt 7. z umieszczonym w nim ostrzeżeniem
 przez J. P. Kublickiego wyżej wniesionym, y innemi poprawkami.

Po niejakim czasie, J. P. Marzałek Seymowy oświadczył: iż gdy nie-
 którzy z J. XX. Biskupów ostrzegli go, iż są niektóre wyrazy w tym pun-
 kcie przeciwko zwyczajowi Kościelnemu, więc ie odmeni.

J. P. Wybranowski P. Lubelski wniósł: iż powinna być zachowana
 proporcya w opłaceniu stępla między Opatami, żeby Opaci *Centum Villa-*
rum większą wnosili do Skarbu opłatę, iak ci którzy mniej mają.

J. P. Krasński P. Podolski odpowiedział: „Ta dystynkeya jest zachowa-
 „na, gdy każdy o sobno podług wielości Intraty cenę stępla opłaci, sam zaś
 „tytuł iako zarówno każdemu Opatowi służący, równey też opłacie pod-
 „padać powinien.”

Rzekł J. P. Marzałek Seymowy: „Pozwolę Przes. Stany powtórzyć ten
 „punkt, nie tylko z dodatkami, które mi były na Papierze oddane, ale też y
 „z odmianą niektórych słów.”

Czytał zatem J. P. Sekretarz Punkt 7. z poprawami y odmianami.

J. P. Cielecki P. Sieradzki, wniósł: aby y Opaci Klauftralni, zarówno
 z innemi Opatami opłatę stępla znosili.

J. P. Kublicki P. Inflantki, żądał, aby objaśnić, iakie *quantum* ma być
 powrócone w przypadku śmierci Koadjutora, lub Biskupa, gdy by w rok umarł,
 czyli od samey Intraty, czyli y od godności.

Przymówiło się wielu Posłów, aby napisać *quantum Procentowe*.

Gdy ta poprawka umieszczona była, zapytał się J. P. Marzałek Seymo-
 wy o zgodę na cały Punkt.

Odezwał się J. X. Okęcki: „W wczorayszym Proiekcie, lubo uciążliwym
 „pro Collegio Biskupów, ale już stało, że Koadjutor przy expedycyi swo-
 „iej, opłacić stępel od godności, y Procent od Intraty powinien, dziś słyszę,
 „że ten sam Koadjutor, ma wtenczas opłacać tenże Procent, gdy przydzie
 „do użytku Intraty; więc żeby Jurydykcyje Ziemskie nie czyniły kwe-
 „styj, y nie wyciągały od Koadjutorów, dwa razy opłaty, y wtenczas kiedy
 „będą brać stępel na Koadjutorya, y wtenczas, kiedy przychodzić będą do
 „Intraty, należy, aby ta dzisieysza exceptya, wczorayszemu Prawu usta-
 „piła.”

J. P. Marzałek Seymowy oświadczył: iż na wniesienie to J. W. X.
 Biskupa Poznańskiego, będzie oczekiwał Przesw. Stanów decyzji.

J. P. Zakrzewski P. Brzeski Kutawski wyraził: iż też samą miał uwagę, co y
 J. X. Biskup Poznański, y że gdy Prawo na Dniu wczorayszym względem Ko-
 adjutorów zapadło, już go naruszać dzisiaj nie można.

D. 31. Sty- Przymówił się J. P. Potocki P. Lubelski: „ Na Dniu wczorajszym na-
cznia. „ pisałiśmy, że gdyby Koadjutor nie doczekał się Biskupstwa, lub tego Be-
„ neficium, na które miał nastąpić, opłata jego powinna być Sukcesorom
„ ze Skarbu Koronnego powrócona. Ta sama dla Sukcesorów klauzula wy-
„ łuszcza, że *ex nunc* zapłacić Koadjutor powinien, chyba by podług dzisiejsze-
„ go ostrzeżenia dwa razy miał płacić, raz przy expedycji, zyskując Koad-
„ jutoryą, drugi raz przystępując do Biskupstwa: „

Po uczynionej na wnioski te poprawce, czytał J. P. Sekretarz No 7mo.....
a gdy w czytaniu przyszedł do tych słów „ po pięć od sta od czteroletniej
„ Intraty „ Odezwał J. X. Kosiakowski Biskup Inflantzki „ Iż na jedno wy-
„ padałoby napisać „ Dwadzieścia od rocznej Intraty „

J. P. Krasinski, y inni Posłowie odpowiedzieli: Iż niemożna tego od-
mienić, bo już na dniu wczorajszym, podobne Prawo w tych samych
słowach zapadło.

Kontynuował potym dalej J. P. Sekretarz, czytanie punktu aż do koń-
ca onego.

Po przeczytaniu J. P. Moszyński P. Bracławski wnioś: aby oznaczony
był i kowy rygor na Kancellarye Biskupie, gdyby nierzetelne zaświadcze-
nia Intraty Duchownym dawały.

Odpowiedziano, iż ta okoliczność będzie w poniższym punkcie.

Gdy na tym J. P. Bracławski prześtał, J. P. Marzalek Seymowy zapy-
tał się o zgodę, ta po trzykroć słyszeć się dała.

W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. P. Kanclerz W. Kor: so-
wował Sesiya na dzień iutrzyszzy na godzinę iotą.

S E S S Y A LVIII.

DNIA 31. STYCZNIA.

GDY Najiaśn, Pan zasiadł na Tronie, zagał Jmć Pan Marzalek Seymowy
wy w te słowa:

„ Cierpliwość iak iest do wszystkich czynności przewodzącą, tak nie mniej a
„ potrzeby iey mienia iest konieczną. Każdy żyjący z powodów wynikających okoli-
„ czności używać iey iest przymuszony, bo bez iey żadne dzieło uskuteczniomym
„ bydzby nie mogło. Pracownik, gdy w nudną czasem wpadnie czynność, mocą iey
„ użycia zaśladza sobie. Naypierwsze nawet zgromadzenia do wielkich oznaczone
„ dzieł, nie są od podobnych odsunięte przypadków; A przeto, czy w większych,
„ czy w pomniejszych działaniach cierpliwość zrzadza rzeczy zakończenia. Prze-
„ świetne Stany przykładnym iey użyciem ciąg Seymowania przydłuższy odbywa-
„ ją, y od wślizniętej do ich zadecydowania materji nie odstępuią, choć do ważniet-
„ szych chciałyby swe trudy zamienić działań; iednak rozpoczętych nie opuszczając,
„ zakońcają ie. Ale cierpliwość, iak iest wszystkim kondycjom ludzi potrzebną, tak
„ w Pannących wspanialej bydz się okazuje, która im w wyższym stopniu umieszcza

" się, tym czci dla siebie godniejszej wymaga. Uwielbiamy ją w Tobie Najjaśniejszy. D. 31.
Sty-
cznia.
 " czy Panie, przez iey hojne, a ustawiczne wystawiania, iuz w przydłuższych Ses-
 " syach, które czasem do nadwątlenia zdrowia Pańskiego bywają, iuz w oczekiwaniu
 " różróżnionych zdań ziednoczenia, iuz nakoniec w obfitym użyciu wolnego głosu,
 " które iak iest pierwszą wolności naszej zasada, tak bywa czasem wstrzymaniem do
 " przedszego materji zakończenia. Lecz Miłościwy Panie, iak umiemy szacować ten
 " poważny dar wolności naszej, tak znamy, iż użycie iey, im skromniejszy tym po-
 " ważniejszy. Lubo mówić o wolności, nigdy dółć nie byłoby, bo żyjącym iest naj-
 " przyjemniejszą, ale z powołania Urzędu mego w niey rozciągać się nie mogę,
 " czując iey poważenie y szacunek, zwracam się do materji papieru ocenienia stęplo-
 " wego, która wstrzymuje nas od istotniejszych układów Podatku, do których gorli-
 " wym Duchem dążąc, przystępuję, wzywając Jmci Pana Sekretarza do dalszego
 " kontynuowania specyfikacji ceny.,,

Zatym czytał JP. Sekretarz Punkt osmy.

Po przeczytaniu zabrał głos J.P. Wybranowski P. Lubelski.

" Lękam się bardzo, aby ta materja *de lana Caprina* z całym swoim fundamen-
 " tem, niby na dobro Ojczyzny wystawionym funduszem, nietylko nas dziś leniwie
 " Seymniących nie pokrzywdziła, lecz nadto w przyszłości z gruntu wywróconą nie
 " była. Z samej dzisiejszej czynności to obiecywać można, że robimy nic niero-
 " biąc, bo nie znaczney nie widać roboty. Kiedyś coś Skarbowi ulizie, a temu co
 " płynnym na cały kraj byłoby pożytkiem, co nas od ostatniej dźwignęłoby tonj, któ-
 " rey dziś iutro, (z żalem mi to mówić przychodzi) spodziewać się potrzeba, tamą
 " y zawadą zostało.

" Nie teraz o tym mówić, nie teraz to stanować, z czego *nascetur ridiculus mus*.
 " Istotniejszy weźmy przed się Podatkowania materje, wystawmy sobie głodnego
 " sytniejsze do iedzenia przedsiębiorącego potrawy, na wety dopiero, cukierkami o-
 " ko y guft karmiącego. Mówię ieszoze raz, że ułożywszy formalne zasilaące kraj
 " cały Podatki, dopełniwszy wolą Braci naszych do ubezpieczenia ich dążące, naszym
 " także zapałom gorliwie Patryotycznym dogodziwszy, dla rozrywki temi zabawmy
 " się partykularnościami.

" Mówilem z szczegulnego przekonania, nieinteressownie o niesprawiedliwości
 " okazaney dla J. W. W. Biskupów, Opatów, iednych większą, drugich mniejszą nie-
 " równie mających intratę, a równie bez względu opłacających stępel od awansu.

" Mówię teraz w szczegulności, iż wyrażona *in tripto* opłata od awansu zasług
 " Obywatelskich, to iest: Urzędów Woiewódzkich pewną nam grozi odmianą, gdy
 " przyidzie *fortior post nos*, ten cenić umiając dzisiejszą naszą z hańbą odrzuci u-
 " stawę, bo uyrzy, że ta szczegulna, nie krzesłem, nie Starostwem, nie Orderem dla
 " nas y za nasze w Cywilności prace y usługi nadgroda.

" Dzisiejsze narzeczywiste prac y usług naszych z hazardem zdrowia Twe-
 " go Najjaśniejszy Panie dowody, w tym przejrzyć się każą, przymuszają nie mniej
 " wczorajsze J. O. Xięcia Jmci Czartoryjskiego Generała Ziem Podolskich zaszczyca-
 " jącego mnie y respektowanego ze wżech miar odemnie Kolegi ponowić zdanie;
 " że bawiąc się nad Szpitalnemi interesami, nie korzyści Ojczyźnie nieprzynoszą.

" cemi, nam samym Szpitale nawiedzić przyjdzie. Krótko, ale zrozumiale mówię:
 D. 31. " chcę, pragnę, upraszam, aby ta uwaga w zdaniach nas wszystkich w Cywilności pra-
 Sty- " cujących, swoją odebrała sekwitę, y zgodnym na zniesienie tey opłaty bez zastano-
 cznia " wienia się przeszła umysłem. Jeżeli zaś komu jakie uboczne snują się pożytki, te z
 " iego własnym niech zostaną widzi mi się, ja nie za sobą mówiąc, lecz za publiczność
 " ścią, nie tylko powszechnego spodziewam się okrzyku, lecz y o Turnum wprzypad-
 " ku upraszam nieodstępnie. „

Usprawiedliwiając wniesienie Projektu swego J. P. Kraśński P. Podolski, mó-
 wił: „ Jest to wolnego Rządu Obywateli udziałem, iż ieden nad drugiego u-
 „ biegać się pragnie, aby mógł się przyłożyć do dobra publicznego, y w częst-
 „ ce stał się onego uczestnikiem. Ztąd w Rządzie Republikańskim przycho-
 „ dzi często doznawać przeciwności nayszbawienniejszym myślom. Ta Rzą-
 „ du wolnego ustawa przeświadczyć powinna, że Projekta wolno każdemu
 „ podawać, a te podane każdy z Sejmujących ma Prawo y wolność zdaniem
 „ swoim rozstrząsać y poprawiać, ale naganiać już udecydowane Prawo, jest
 „ przeciwko prawu. Instrukcyja Woiewództwa mego była mi powodem do
 „ wywiązania się z ufności współ-Braćiom moim, przez podanie tego proje-
 „ ktu. Jeżeli go podałem, nie podałem jako Prawo, ale jako Projekt, które-
 „ go Nomenklatura *à prociendo* nie oznacza Prawa, ale dopiero przez wy-
 „ rok Izby nim się staie; już pierwsze punkta onego są przyjęte, y w prawo
 „ zamienione. Jeżeli z krzywdą Biskupów była oznaczona opłata stępla,
 „ należało pod ten czas stawiać y o Turnum upraszać, ale kiedy już decyzya
 „ stanęła, y kiedy gorliwi byliśmy, aby Biskupi znosili od godności swoich
 „ opłatę stępla, równie powinniśmy y względem siebie zachować tę gorli-
 „ wość, aby nietylko na Kościół ciężar zwałac, ale też y z własnego majątku
 „ nie żałować udziału; Jeżeli więc na przeczytany Punkt opozycyja zach-
 „ dzić będzie, upraszam J. W. Marszałka o Turnum. „

JP. Wybranowski P. Lubelski odpowiedział, iż nie w tey myśli upraszał
 o Turnum, aby chciał zwracać decyzyą względem Biskupów, ale żeby u-
 rzędy Ziemskie od opłaty uwolnić.

Rzekł JP. Marszałek Sejm: „ Znam dobrze, że na zawołanie każdego
 „ Kolegi bydz powinienem gotowym do uformowania Propozycyi, gdy żąda
 „ Turnum, lecz spodziewam się po tyle okazywaney powolności JP. Lubel-
 „ skiego, iż mając wzgląd na czas, wstrzyma Propozycyą; a zatym rozu-
 „ niem: że y J. W. Podolski inny widok myśli swoich okaże, zwłaszcza
 „ że tylko w tym zachodzi różność, iż zdać się bydz JP. Lubelskiemu cena
 „ zawiółka zaczyn możnaby ją zmollifikować. „

Odezwał się znowu JP. Kraśński P. Podolski: „ Skoro Stanom Prześ:
 „ zdawać się będzie, aby mnieyszą cenę od stępla Urzędnikom Ziemskim
 „ oznaczyć, ja czynić opozycyi nie będę, y zgodzę się na to, tak iakobym
 „ był y zmniejszeniu ceny JWW. Biskupów nie sprzeciwiał się, gdyby był
 „ kto przytym obstawiał. „

Ostatnie JP. Podolskiego oświadczenie było powodem domowienia się
 JX. Kossakowskiemu Biskupowi Inflan: w tym sposobie: „ Ta skromność, z któ-
 „ rą Stan Duchowny zachował się na dniu wczorajszym, żadnym sposobem
 „ nie może bydz zezwoleniem na tak nie regularny nakład nazwaną, b o-
 „ oszczędzając czasu, żadnego nie podnosił głosu, iak tylko odwołując się do
 „ sprawiedliwości Prze: Stanów. Urzędy poważne, nazwano ambicyą, U-
 „ rzędy pracowite, oczym tytułem mianowano; w takim poniżeniu nie
 „ zdawało się Stanowi Duchownemu bronić się, gdyż istotna jego waga y
 „ prace są znaiome, radłbym, aby się już skończyło na tey opłacie, a to
 wspo-

„wspomnienie nie zostało w Dyaryuszach, które wiek wiekowi podawać ^{D 31}
 „będzie, w jakim Urzędy Kraiowe były rozumiane znaczeniu. Przeto iako Sty-
 „byłem przeciwny całemu temu Projektowi, tak też oświadczam się, iż na cznia.
 „padatek stępla od Urzędów na Stan Cywilny nigdy nie pozwolę. „

Po nie jakiej chwili, gdy JX. Biskup Jflan: y JP. Lubelski od swoich op-
 pezyty na żądanie Izby odstąpili, JP. Marzalek Seym: wniósł: „Aby to
 „wyszczegulnienie każdego z osobna Urzędnika w kilku słowach ogólnie
 „zawarte być mogło, to jest napisać, iż począwszy od Chorążego, aż do
 „Skarbnika po Czer: Zł: a.

Zgodzono się na taką poprawę, y JP. Sekretarz Punkt ten przeczytał.

Po przeczytaniu odezwał się JP. Wybranowski P. Lubel: „Iż zdaie się
 być rzeczą niesprawiedliwą, aby Skarbnik tyle zapłacił, co y Chorąży,
 zatem powinna być niższa dla niższych Urzędników cena.

Lecz gdy na żądanie Izby od tego wniosku odstąpił, JP. Marzalek Sey-
 mowy oświadczyłszy jego powolność, zapytywał się o zgodę.

JP. Krasnodębski P. Podlaski wniósł, aby Sędziego y Pisarza Marzał.
 kowkich, równie Urzędników y jedney Ojczyzny Obywateli, w opłacie tej
 nie przepominać.

Odpowiedziano, iż ci będą w poniższym Punkcie umieszczeni, na czym
 JP. Podlaski przestał, y za uczynionym zapytaniem się przez JP. Marzałka,
 Punkt ten za powszechną zgodą przyjęty został.

JP. Sekretarz kontynuował dalej czytanie Projektu N. 9no. względem
 Indygenatów.

Po przeczytaniu, JP. Wybranowski P. Lubelski wyraził, iż zewsząd bę-
 dą się ciścić do kleynotu Szlacheństwa Polskiego, gdy wiedzieć będą, iż za
 1000. Czerw: Złot: Indygenat pozyskają.

JP. Krasński P. Podolski odpowiedział: „Nie idzie zatem, aby kto
 „za 1000. Czerw: Złot: mógł pozyskać Indygenat, gdyż Król y Stany nie
 „będą się przywiązywać do sposobności w opłaceniu, ale do zasług y cnoty,
 „a zatem raczy JW. Lubelski nie zaprzeczać tego Punktu. „

JP. Marzalek Seym: oświadczył: iż zachodzi rozdwojenie zdań, jedni
 żądają, aby po tyśiącu, drudzy aby po 500. Czerw: Złot: Stępel za Indyge-
 nat był opłacony.

Odezwał się na to JP. Wybranowski P. Lubelski: „Skoro szukamy
 „źródła powiększenia dochodu publicznego, więc od 1000. Czerw: Złot: nie
 „odstąpię. „

Oświadczyłszy potym JP. Marzalek Seym: „Iż Koledzy łączą się z zda-
 niem JP. Lubelskiego, zapytał się na ten Punkt o zgodę, która na trzykro-
 tne zapytanie nastąpiła.

Kontynuował dalej JP. Sekretarz Punkt 10. od Nobilitacyi.

Zabrał głos Xiążę Marzalek Konf: Litt: „Nie masz zapewne większe-
 „go zaszytu, jak kleynot Szlacheństwa, ale ten ielcze szacowniejszym
 „w wolnym Narodzie, a ośobliwie w Polskim, gdzie każdy Szlachcic może

„godzić do Korony, y wieńczyć nią Obywatela cnotą ozdobionego. Ten za-
 „szczyt był u nas zawsze w poważeniu, ale w tedy najjaśniej świecił, kiedy
 „go orężem y krwi wylewem dokupywano się. Zatrzeć ślady, za które Przod-
 „kowie Nasi brali Szlachectwo, byłoby wyćpić chęć do służenia Oyczy-
 „źnie w tych, którym los urodzić nie dozwolił się Szlachtą. Gdy była
 „w poprzedniczym Punkcie mowa o Indygenacie, byłbym wnosł toż fa-
 „mo, ale mi stanęła na pamięci Konstytucya ostatniego Seymu, która tyl-
 „ko samą rodowitą Szlachtę do Rangi Oficerkiej przypuszcza. Zda-
 „rzyć się może, iako się zdarzało, że często Gemein całe uratował Wojsko,
 „albo dał taki dowód męstwa iakiby starfi zwierzchność nad nim mający
 „okazać winiszowali sobie. W sztuce Woiennej nie tylko odwaga, ale
 „zręczność y nauka popłaca. Y tak w korpusie Indygenierów y Artylle-
 „ryi sam W. K. Mć widział, że często z mieyskiego stanu zdadność y u-
 „miejętność okazali wielką. A ci aplikacyą by stracili, gdyby do o-
 „siągnięcia kleynotu Szlachectwa załunietą uyrzeli drogę, y doyscia onego
 „nazawfsze stracili nadzieję, znając, iż nie będą mogli pozyskać Rangi
 „Oficerkiej bez Szlachectwa. Nie chęcią więc uskapienia Skarbu, ale
 „dla otworzenia drogi do naśladowania Przodków Naszych, śmiem się do-
 „praszać, aby dla tych, którzy zasługami Woyskowemi do kleynotu Sza-
 „chectwa doydą, opłata tak wyłoka opuszczona była.,,

Przymówił się JP. Szydłowski Kaszt: Zarn: „Gdy slyszę w tym Proie-
 „kcie wzmiankę względem Nobilitacyi, przypominam sobie Prawo 1667. iż
 „inaczey kleynotu Szlachectwa nikt pozyskać nie mógł, aż za rekom-
 „mendacyą Posłów w Stanie Cywilnym, a w Stanie Woyskowym za rekom-
 „mendacyą Hetmanów, żądałbym zatym umieszczenia dodatku tego w Pro-
 „iekkie, aby nieinaczey, iak tylko za zaleceniem Wództw Cywilni, a re-
 „mendacyą Hetmanów Woyskowi do Szlachectwa przypuszczani byli.,,

Odpowiedział JP. Krasinski P. Podolski: iż w tym Proiekkie jest tyl-
 „ko mowa o cenie Papieru sęplowanego, ten zaś dodatek znaczyl by oso-
 „bną legiślacyą, co w innym czasie y w osobnym Proiekkie znaleźć miey-
 „sce swoie może.

Rzekł na to JP. Kasztelan Zarnowski: „Jeżeli Xiążę Marszałek Konf:
 „Lit: może wnosć dodatek za Woyskowemi, to równie y moy umieszczo-
 „nym bydz może.,,

Mówił JP. Suchodolski P. Chełm: „Różny jest wniosek JW. Kasztelana
 „Zarnowskiego od wniosku Xięcia Marszałka Konf: Litt: Wniosek Xięcia
 „Marszałka był co do sępla, to jest, że Woyskowi otrzymawszy Nobilita-
 „cyą za szczegulne zasługi, powinni mieć cenę papieru zmniejszoną, y dla-
 „tego ten wniosek w tym Punkcie zyskiwać powinien Rezolucyą. Co się
 „tyczy wniosku JW. Kasztelana, iak mają dochodzić do Szlachectwa, to jest
 „oddzielna Materya od Sępla; zapewne w mieyscu, swoim chętnie się go-
 „dzić będę na nią, bo y Instrukcyja Ziemi moiey obowiązała mnie dopo-
 „mnieć się o to, w tym zaś mieyscu, gdy o cenie papieru jest tylko mo-
 „wa, chcę tylko mówić o papierze.

JP. Sekretarz przeczytał Punkt roty z uwolnieniem od opłaty Woys-
 „kowych.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski domówił się: aby w tym mieyscu,
 „gdzie jest w Woysku: dołożono było Narodowym y za zasługi Kraiowe.

JP. Mierzejewski P. Podol: rzekł: Sprawiedliwa jest uwaga JP. So-
chaczewskiego, podług której możnaby dotożyć, że *Woytkowi sami Kra-*
świ: do Szlacheństwa przypuszczonemi bydź mają, „ D. 31.
Sty-
cznia,

JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż podług wniesienia JP. Socha-
czewskiego jest poprawiony Punkt, zalecił tey poprawki czytanie JP. Sekre-
tarzowi.

Gdy iefzcze nieakie było zaftanowienie się, JP. Marszałek Seym: o-
świadczył, iż. JP. Wwda Łęczycki żąda uczynić różnicę opłaty, to iefł:
aby ci, którzy otrzymywać będą Nobilitacyą *pracijsa fcartabellatu*, opłatę
większą, ci zaś, którzy *cum fcartabellatu*, mnieyszą opłatę ftępla znofili.

Gdy się zgodzono na ten wniosek, JP. Marszałek Seym: zagaił czyta-
nie Punktu tego z umieszczeniem w nim różnicy w opłacie Stępla, podług ża-
dania JP. Wwdy Łęczyckiego.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 10. *pracijsa Scartabellatu* Czer: Złot: 500,
cum Scartabellatu Czer: Złot: 250.

JP. Skorzewski P. Pozn: wniósł: „Iż gdy teraz nie zdarza się pora, aby
za takie załugi, iak dawniey Szlacheństwo komu dawane było, więc po-
winno opłacane bydź więcey, przynajmniey Czerw: Złot: 1000. *pracijsa*
Scartabellatu, a *cum Scartabellatu* 500.

Zgodzono się na to, y JP. Sekretarz przeczytał Punkt ten z poprawą
podwyższoney ceny.

Po przeczytaniu za zapytaniem się JP. Marszałka, powszechna po trzy-
kroć nastąpiła zgoda.

JP. Sekretarz kontynuował daley czytanie Projektu Nro. 11. wzglę-
dem Urzędów Zadwornych.

Po przeczytaniu, odezwał się Xiążę Czartoryski P. Lubelski: „Rozciągać
„tak daleko opłatę Stępla iefł przeciwko fufzności, bo co dotąd przefzło
„zdaie się bydź zgodne z fprawiedliwością, ale chciec pomnażać cenę Stę-
„pla na Tranzakcye Szlacheckie, ftanowić ią na Teologów, Plebanów
„iefł nie przyzwolicie, dla tego na żadne takie opłaty z mieyfca mego nie
„pozwalam. „

Gdy na cały ten Punkt nie było zgody y żądano przekręfzenia onego,
JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż opuściwszy ten Punkt JP. Sekretarz
kontynuować daley będzie czytanie.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 12ty względem Woyfkowych. Znowu
odezwał się Xiążę Czartoryski P. Lubelski: Nie ma zgody, a JP. Wybra-
nowski rzekł: „Z tego Projektu, iak z wielkiej góry, wypadnie podobno *ridicu-*
lus mus.

Przymówił się JP. Suchodolski P. Chełmski: „Zebym dał z fiebie przy-
„kład sam Rotmistrzem będąc, na zmnieyszenie opłaty Stępla, od Rotmi-
„strzoftwa nie pozwalam, „gdyż iefł dawniey ufтанowiona płaca Czer:
„Złot: 12. Nie mówię, żeby ten Projekt powiększył znacznie dochody
„Rzepltey. y chciałbym pewnie ważnieysze mieć w Decyzyi Projektu, ale
„gdyśmy się iuż do tego Projektu wzięli, y decyzya onego rozpoczęta

D. 31. „kończyć go powinniśmy. Zadziwiam się, za co nie ma być wolno
Sty. „Rzepltey czerpać dochody ze wszystkich źródeł, kiedy w innych Pań-
cznia. „stwach od Rabinostwa płacą. Upraszam zatem, aby ten Projekt przecho-
„dził z tą przyzwoitością, która Stanom jest winna. „

Xiąże Czartoryski P. Lubel: „Przyzwoitością Rzepltey jest nad każdą
„rzeczą dojrzałe zastanowić się, ale przykład Monarchicznych Państw pro-
„wadzić Nas nie powinien, każdy z przekonania własnego winien jest myśleć
„zdanie otworzyć. Rozciągać zaś tak daleko opłatę, żebyśmy y z Ziemi y
„od Stępla płacili, zdać mi się nie będzie słusznością, a Replta nie ma Prawa
„niesprawiedliwości popełniać. „

Odezwał się JP. Suchodolski Chełm: „Nie chcę ia, żeby Rzplta niespra-
„wiedliwość popełniała, ale chcę: żeby czerpała dochody ze wszystkich
„źródeł, y powiększała Podatki, żeby y ten, który ziemi nie ma, iakiżkol-
„wiek opłacał Podatek.

Po zaszłej zgodzie na 12. Punkt z odmianą przez JP. Chełm: wniesio-
ną, JP. Sekretarz czytał Punkt 13. względem opłaty od abszeytów Woy-
skowych.

JP. Popiel Kafzt: Sandomirski odezwał się: „Iż w tym Punkcie Ranga
„Rotmistrza jest poniżona, gdy położona jest po Pułkowniku, domiawiając
„zatem, aby gdy tego Projektu nie rozumi być Etatem, porządek podług
„starzeństwa w Randze był zachowany,

JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż jest żądaniem wielu, aby ten ca-
ły Punkt był wymazany.

Gdy na to cała Izba zezwoliła, JP. Sekretarz czytał 14. Punkt wzglę-
dem Burgrabstwa Gdańskiego y Toruńskiego.

Po niejakiej chwili, gdy JP. Marszałek Seym: zapytał się na ten Punkt
o zgodę, powszechna nastąpiła.

JP. Sekretarz w kontynuacyi Projektu, czytał Punkt 15. względem Przy-
wileiów *confirmationis* Praw Miastom służących.

Na ten Punkt powszechnie zezwolono.

Dalsze Punkta 16: względem opłaty od Przywileiu potwierdzenia Praw
Cechowych, 17. potwierdzenia różnych Praw dawnych Duchowieństwu,
Chłopstwu y Zydostwu służących, 18. od Przywileiu Moratoryalnego, 19. od
Przywileiu *Salvi Canductus*, za zezwoleniem całej Izby wymazane zostały.

Z powodu zaś, że w Punktach trzech ostatnich, podwoyna opłata dla
Zydów położona była, JP. Butrymowicz P. Piński tak się przymówił.

„ Na dzień onegdajszym przeczytany był Projekt pod tytułem:
„Zawieszenie Lustracyi głów Zydowskich do lat pięćdziesiąt, podwoyne
„Pogłowne na Zydów wkładający, który zatrzymaliśmy z wielorakich uwag, a naj-
„bardziej z tej, że zakładając fundamenta wzmocnienia sił Rzeczypospolitey, nie
„chcieliśmy, ażeby do nich za najpierwszy kamień Pogłowne Zydowskie położone
„zostało, gdy zaś teraz też fundamenta powiększenia sił Kraiowych, naznaczeniem
„doczesnych Podatków są założone, a do ustanowienia trwałych przystępując, gdy
widzę,

„widzę, że co się tycze Żydów Naszych, wszędzie na nich sówicie, albo y więcej o-
 „płatę nakładać chcemy, ośmielam się Nayiaśn: Panie otworzyć w tym zdanie moje, Sty-
 „iż zdałoby mi się nie pierwiey na Żydów Naszych, czy to dawne podwyższać, czy-
 „li nowe wkładać Podatki, aż w przód pożyteczną, a Kraiowi Naszemu bardzo potrze-
 „bną rozpocząć z nimi reformę, a to z takowey uwagi.

„Naród ten, Miłościwy Panie, składa już podobno osmą część ludności Naszey, y
 „liczba iego powiększa się codziennie, bo sąsiadujące z Nami Potencye, wypędzając
 „od siebie ubogich Żydów, co raz ich Nam więcej dodają, y lubo te Kraie napędzając
 „do Nas Żydów, zdają się Nam teraz czynić krzywdę, gdy iednak Kray Nasz zechce
 „z tey ludności profitować, zamiast szkody, ukaże się pożytek, bo Ziemia Nasza, rąk
 „tylko do pracy potrzebuie.

„Chcąc zaś profitować z ludności Żydów Naszych, y chcąc pożyteczną z nimi
 „uczynić reformę, nie wiem czy Nam zaczynać, należy od nakładania na nich Poda-
 „tku, y ieszcze Podatku na Religiją, gdyż Podatek Pogłownego dawnieyszy y teraz
 „powiększyć mający się, tudzież opłatę wyższą dla nich papieru śiępłowanego, ia Po-
 „datkiem na Religiją być rozumiem.

„Wszakże Przes: Stany, iesteśmy Republikanci y chcemy widzieć Kray Nasz
 „wolnym, więc nasz być powinien ucieczką y obroną Tolerancyi, a zatym na żadną
 „Religiją stanowić Podatków nie powinniśmy. Podatek powinien być Iprawiedliwy,
 „y równy dla wszystkich.

„Trzeba Żydów Naszych reformować. Trzeba w nich poprawić zgruntu to
 „złe, które do tych czas robi ich tak nieużytecznymi Kraiowi, a w tym celu nim wyi-
 „dzie in Publicum obszernieysze Pismo do Reformy Żydów ściągające się, które już
 „jest pod prassą, tym czasem ia po krotce namieniam, że poprawując Żydów Naszych,
 „trzeba zdałoby mi się naypierwiey, nadać im iakikolwiek tytuł Obywatelstwa, gdy-
 „by u Nas mieli już swoją Oyczyznę, y nie byli włocęgami, y tułaczami iak dotąd.
 „Trzeba gdyby Prawa Nasze nie nakładały na nich żadnego takiego Podatku, który-
 „by ich hańbił dla Religii, bo to z tolerancyą zgodzić się nie może. Trzeba, gdyby
 „też Prawa Nasze zabespieczając im Religiją, swobody y własność, podciągały ich pod
 „wszelkie Kraiowe Juryzdykcyę nie pozwalając im mieć, żadney ich własney, bo te
 „robiły u Nas zamieszanie, y formowały Statum in Statu, ale to się ma tylko rozumieć
 „o rzeczach Swieckich, co się zaś tycze rzeczy Duchownych y z Religii wypadających,
 „oni powinni mieć swoje Sądy Duchowne, tak iak y każda u Nas Religia ma sobie u-
 „dzielne. Trzeba żądać po żydach Naszych y to nie przymusem, ani przez nakaz
 „Prawa, lecz iak nayłagodnieyszymi środkami, gdyby Zwierzchność ich Duchowna,
 „umnieyszyła ile możliwości świąt Żydowskich, które tak są liczne, iż niemal czwartą
 „część Roku zajmują, a te Święta, tym dla Nas szkodliwsze, że w czasie ich tak ści-
 „śle zachowują próżnowanie, iż Kray w ten czas żywić musi około Miliono Proźnia-
 „ków, co prawdziwym jest Kraiowi ciężarem. Trzeba przyprowadzić ich do tey
 „potrzeby, gdyby w Kraiowym ięzyku, iak naybardziej ćwiczyli się, y onego we
 „wszystkich swoich Pismach, tak prywatnych, iako też y Publicznych, koniecznie u-
 „żywali, bo tym sposobem y do oświecenia się przybliżać będą, y mowa ich, która
 „naywiększą między nimi, a ludźmi Kraiowemi czyni różnicę, sama z czasem usta-
 TOM II.

„nie, „Trzeba, gdyby ubior ich nie był, nie tylko tak kosztowny Kraiowi y imże fa-
 D. 314 „mym, iak iest dotąd, y gdyby był oszczędny, ale nawet do kroiu Narodowego stofo-
 Sty- „wany, bo ten iaki noszą do tych czas, nie tylko, że czyni iakiś niedostępny, między
 cznia „niemi; a ludźmi Kraiowemi przedział, ale ieszcze dwóch naygorzszych rzeczy, nie-
 „chluystwa, y kradzieży bywa pokrywka. „Nadewszystko zaś trzeba ich naypier-
 „wiey wyrugować z karczem y wiosek Naszych, gdyby nie wysyfali majątku Chło-
 „pów Naszych, bo sposób, którego oni w szynkowaniu trunkow, po karczmach y wio-
 „skach używają, nie tylko, że uboży Rolników Naszych, ale ieszcze do populacyi y
 „rozmnożenia się iemu przeszkadza, gdy zaś to nastąpi, Żydzi ubodzy nie mając i-
 „twego sposobu do wyżywienia się, iak mają do tych czas, przez oszukiwanie chło-
 „pów Naszych, rzucić się koniecznie muszą, iedni do roli, a drudzy do rzemiosł, inni
 „zaś handlem iak dotąd zatrudniać się będą, y tak wszyscy staną się pożytecznymi
 „Kraiowi Obywatelami.

„W tym tedy wszystkim po wyściu *in Publicum* wspomnionego odemnie Pisma,
 „Proiekta do Reformy Żydów naszych stołowne, Stanom Zgromadzonem podać go-
 „tów iestem, teraz zaś na fundamencie tolerancyi y przez miłość oneyże o. porowna-
 „nie w płacy Papieru Stęplowanego dla Żydów równie z Kraiowemi Obywatelami.
 „dopraszam się.

JP. Sekretarz czytał Punkt 20. 21. 22. 23. y 24. z których 23. względem
 opłaty od Reskryptu na poniesienie Książ do chorego wymazany, inne zaś
 za iednomyślnością przyjęte.

W kontynuacyi czytał JP. Sekretarz Punkt 25. względem opłaty od
 Przywileiu *locationis* Miasta,

J. P. Marszałek Sejm: oświadczył: iż wielu żąda wymazania tego
 Punktu.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „Przywilej na zakładanie Miast, często
 „ze szkodą Sąsiedzkich Miast, bydź mogący, raz opłacony nie przyniesie po-
 „krzywdzenia, a powiększyć może dochód Skarbu Publicznego. „

JP. Krasinski P. Podol: popierając to zdanie mówił: „Łatwość odbiera-
 „nia Przywileiow na Miasta, stała się powodem założenia takich, które w sa-
 „me tylko obfite, będąc Jarmarki, pokrzywdzają inne Miasta y niszczą wie-
 „pobliskie, a zatym, żeby się nie mnożyły te małe Miasteczka, sądziłem
 „przyzwitością cenę takową na nie włożyć. „

Na tych przełożeniach przestała Izba, y Punkt ten przyjęty.

Czytał JP. Sekretarz następujące Punkta 26. od Przywileiu na Jarmar-
 ki, y Targi po Miasteczkach, 27. od Przywileiu na Jarmarki y Targi po
 wsiach, 28. od Przywileiu na zakładanie Aptek y Drukarn. Te trzy Punkta
 na żądania wielu wymazać Izba zezwoliła.

Gdy w kontynuacyi JP. Sekretarz przeczytał Punkt 29. od przywileiu
 pozwalającego drukować Książki iednemu z ekskluzyą drugich, odezwało się
 wielu z Sejmujących, iż to byłoby Monopolium, a że te Prawem są zaka-
 zane, więc ani Przywilej, ani opłata od niego iść nie może.

Rzekł na to JP. Krasinski P. Podol: „Zderzyło mi się wiele takich Książ-
 „żek czytać, na których czele znalazłem wolność szczegulną drukowania
 „dla iedney tylko Drukarni, z zabronieniem teyże wolności pod Grzywnami
 „innym Drukarniom, sądziłem, zatym przyzwitością na takie Przywileie

„ustanowić opłatę, lecz że w czasie swoim myślę podać w tym Proiekt, na ten, raz od Punktu wyznaczającego opłatę od Drukarzów odstępuję.”

D. 31,
Sty-
cznia,

JP. Sekretarz czytał Punkt 30. Od Przywileju wyznaczającego Inkwizytorów na Indagacyą względem uznania choroby umysłu, żądano wymazania tego Punktu.

Odezwał się przeto JP. Krasński P. Podol: „W wolnym Narodzie nie „trokliwżego dla Obywatela bydz nie może, iak żeby zdrowie umysłu y „rozumu ubliżone nikomu nie było, zdarza się iednak często, że nienawiść, „lub chęć zyskania majątku, sprowadza na chorego Doktorów, w których „łatwo pozyskać można zaświadczenie niezdrowia umysłu, bo złotem „wszystkiego dokazać można. Radłbym więc przynajmniej, żeby to do- „brze opłacili. „

J. P. Wybranowski P. Lubel: rzekł: „Gdy rzadko trafiaią się takie „przypadki, więc lepiej by w Proieckie tego nie wspomnieć: „

Zgodzili się na to wszyscy, y Punkt ten wymazano.

Podobnie Punkt 31. od Przywileju *superadditionis Tutorumvel Curatorum*. Punkt 32. od Przywileju *adoptionis* za zezwoleniem Izby wygluzowany został.

Daley JP. Sekretarz czytał 33. Punkt od Przywileju *Juris Caduci*, który za zapytaniem się JP. Marzałka Seym: powszechnie przyjęty.

JP. Sekretarz kontynuował czytanie Proiektu od Tytułu *Ostrzeżenia*. Domowiono się o dołożenie w tym ostrzeżeniu, aby *in spatio* szczęściu Mieścicy, wyjąwszy czas Seymowy opłacano tę cenę stępla.

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki żądał przeciągu czasu, aż do Roku. Lecz, gdy potym przestał na 6, Mieścicach, JP. Marzałek Seym: zapytał się na ten Punkt Proiektu o zgodę, która trzykrotnie słyszeć się dała.

Również po przeczytaniu drugiego Punktu Ostrzeżenia, za zapytaniem się JP. Marzałka Seym: powszechna nastąpiła zgoda.

Gdy JP. Sekretarz przeczytał 3. Punkt Ostrzeżenia, zaczynający się od słow: *Załączyceni Orderami* &c: JP. Gorzeński wniósł, iż może się zdarzyć podobny przypadek, iak na zeszłym Seymie, że N. Pan sem ręką swoją włożył Order na JW. terażniejszego Wwdę Łęczyckiego, więc iakżeby ta opłata Stępla iść miała?

JP. Potocki P. Lubel: odpowiedział: „Iż taki przypadek nie zastana- wiać niepowinien, bo będąc tu w Warszawie, można zaraz mieć przyłożony Stępel.

JP. Sekretarz powtórzył czytanie tego Punktu, na który po umieszczo- nym w nim na żądanie JP. Suchodolskiego P. Smoleńskiego ostrzeżeniu, że się to ściągać do Prowincyi Litt: nie ma, y po nastąpionych innych popraw- kach, powszechna zaszła zgoda.

Po przeczytaniu czwartego Punktu Ostrzeżenia. JP. Krasński P. Po- dolski mówił: „Wyrokiem Stanów iest oznaczono, aby od Penlyi y Intraty „Procent był sprawiedliwie przy Stęplu opłacany, oraz od *Summ Jure Ca-* „*duco* komużkolwiek nadanych po 8. od sta wnoszone było do Skarbu, a że „nie można spuścić się na wiarę przychodzącego do stępla, dla tego poło- „ny iest warunek nayprościeyszy, aby w Stanie Duchownym były brane za- „świadczenia a *LocOrdinario*, w Stanie zaś Cywilnym, od Urzędów Grodz-

D. 31 „kich lub Sądów Ziemskich *respective* każdego Powiatu, co zdaie się zgadzać
Sty- „z słusznością, y opóźnienia nikomu w pozyskaniu Stępla nie przyniesie.,,
zonia.

JP. Sekretarz powtórzył czytanie Punktu 4. z poprawkami, na który za zapytaniem JP. Marszałka, powszechna zaśła zgoda.

Gdy JP. Sekretarz zaczął dalej czytać = *Klasa Druga* = przerwał JP. Suchodolski P. Smoleński, mówiąc: „Gdyśmy się od Projektu JW. Podskar: „Kossowskiego, tak oddalili, iż nic podobnego temu w Projekcie teraz decy- „dującym się nieznayduję, a poprawy wypadające wiązać mogą późniejsze „Punkta, więc potrzeba, aby ten cały Projekt w przód dla wiadomości był „przeczytany. „

JP. Małowieyski P. Wyszogr: przymówił się, iż gdy przydatek ten tak daleko rozszerza się, że już przewyższył Projekt, należało by zatym uczynić nad nim zastanowienie y rozpatrzyć się.

JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż gdy JP. Smoleński żąda czytania wciąż aż do końca tego Projektu, więc JP. Sekretarz żądanie to Jego uskuteczni.

Czytał JP. Sekretarz cały Projekt, aż do końca.

JP. Marszałek Seym: doniósłszy, że już cały Projekt jest przeczytany, oświadczył: „Iż powróci się do czytania z góry Punktami.

Czytał zatym JP. Sekretarz = *Druga Klasa Nro 1mo.* = Oficjaliści Skarbowi = żądano wymazania tego Punktu, co nastąpiło.

Po przeczytaniu 2go Punktu JP. Roznowski P. Gniez: wniósł: „Iż Podstarostowie y Sędziowie Grodzcy opłacać nie mogą Stępla, bo Ci od nikogo Instrumentu nie biorą, lecz tylko przyśięgają.

JP. Krasński P. Podol: odpowiedział: „Iż żaden Urzędnik Grodzki wykonać nie może przyśięgi, bez zezwolenia mającego zwieczność, więc co dotąd takowe zezwolenie następowało słowne, to teraz może być dawane na Papierze Stęplowanym.

JP. Roznowski P. Gnie: rzekł: „Iż na to potrzeba by nowe Prawo stanowiąc, bo dotąd zwyczaj tylko dawny był za prawo.

Przymówił się JP. Drewnowski P. Łomżyński: „Gdy Xięstwo Mazo- „wieckie ma za obowiązek z Instrukcyi dopraszania się w Stanach, ażeby „Podstarostowie y Sędziowie Grodzcy na Sejmikach byli obierani, więc nie „może pozwolić na opłatę Stępla, boby tym samym Prawem utwierdzało się „Instrumentów dawanie przez Starostów: Powtóre, że nie zachowana jest pro- „porcyja, gdy na Podstarostwo Czer: Zł: 6 a na Pisarstwo Czer: Zł: 2. do które- „go należą Akta, y więcej jest Intraty przywiązane; cena Papieru jest napisa- „na, ale wszelako póki Decyzya nie nastąpi obierania tych Urzędników na Sey- „mikach, póty opłaty Stępla stanowiąc nie można.,,

JP. Krasński P. Podol: odpowiedział, iż w tym Punkcie nie jest wyrażo- no: aby koniecznie Starostowie dawali Instrumenta na Urzędy Podstarosty y Sędziego, ale żeby ten, co przyśięgę na ten Urząd wykona, miał na papierze Stęplowanym Instrument od tego, od kogo zależeć będzie.

Mówił Xiążę Marszałek Konf: Lit: „Była dotąd mowa o Stęplu Przy- „wilejów, podpisem ręki W. K. Mci y pieczęcią Narodową zaświeczonych, „dziś podciągać pod to partykularne Starostów kredensa, mieszczą dożywo- „tnie Urzędy, które się z życiem Starostów kończą z wiecznemi, niezgodną „byłoby rzeczą z sprawiedliwością, z formą Prawodawstwa Naszego, „ale

„ ale rzuciwszy okiem, że ci Namieśtnicy Starostów, w poczet Urzędników
 „ poczytani sprawują Urzędy, mają Juryzdykcyę, byłoby także niesprawie-
 „ dliwością, gdyby od nich nie była ustanowiona opłata. Ale pytam się, kto
 „ tu odbiera dobrodziejstwo, czy ten, kto ustępuje, czy ten którego zastępuje-
 „ ją? Więc kto tu opłacać powinien, czyli ten co nominuje, czyli kto Urząd
 „ odbiera? Wszakże Podstarosta czyli Sędzia Grodzki zastępuje Starostę y o-
 „ bowiązki za niego wykonywa, więc Starostę opłatę za swych Namieśtni-
 „ ków zastąpić powinien, Ja sam będąc Starostą dopraszam się, aby od każ-
 „ dego kredensu wydanego Starostowie pewną cenę opłacali. „

D. 3r.
 Sty-
 cznia,

Z powodu tego wniesienia JP. Stroynowski P. Wołyński rzekł „ Prze-
 „ łożenia Xcia Jmci Marszałka Konfi. Lit: iak są sprawiedliwe, tak publiczną
 „ znalazły approbacyą, gdy iednak to, co obowiązuie Posła w Instrukcyi do-
 „ pełnić, iest winien, muszę wystawić tu żądania Wdztwa mego. W Instru-
 „ kcyi Wdztwo Wołyńskie obowiązało Posłów, aby dopraszali się Stanów,
 „ iżby tak Sędziowie Ziemscy iako y Grodzcy co cztery lata obieranemi
 „ byli, gdyby tu napisać, że Starostowie za Urzędników Grodzkich stępel o-
 „ płacać mają, więc stałoby się już Prawem, że Starostowie na Urzędy Grodz-
 „ kie dawać będą nominacye, a zatym ia podług moiey Instrukcyi już nie
 „ mogłbym się dopraszać, aby Urzędy Grodzkie były *eligibiles*, upraszam
 „ więc, aby ta okoliczność odłożona była, lub iak I. W. Podolski wniósł, aby
 „ bez wyrażenia od kogo mają być dawane Instrumenta, opłata umieszczo-
 „ na została, bo inaczej nie mógłbym się na ten Punkt zgodzić. „

JP. Moszyński P. Braclawski wniósł „ Aby bez wspomnienia Stanów
 „ napisać tylko: że Osoby w Juryzdykcyach zasiadające opłacać mają, „

A JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski żądał wymazania tego punktu.

Gdy więc tak różniące zdania słyszeć się dały, JP. Marszałek Seym:
 zapytywał się, czyli ma umieścić opłatę od Urzędów Grodzkich? lub nie?

Odmienne zawsze były zdania, iedni umieszczenia, drudzy przeciwnie
 wymazania dopraszali się, niektórzy przytym domawiali się, iż gdy U-
 rzędnicy Grodzcy, którzy żadnych pensyi nie mają, do opłaty są pociągani,
 więc aby y Officialisci Skarbowi mający pensye przemilczani nie by-
 li. Proszono zatym o powrocie się do poprzedniczego Punktu o Officy-
 alistach Skarbowych.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy „ Taki widzę w dniu dzisiejszym
 „ dosięga mnie los przeciwny, że zamiast postępować, cofać się przymuszony
 „ zostałem. W poprzedniczym punkcie o Officyalistach Skarbu Kor: gdy zachod-
 „ ziły żądania, aby ten punkt był wymazany, Ja sądząc że iednomyślność
 „ na to zachodzi, wymazałem, więc wywiązując się z zaufania, które Prze-
 „ świetne Stany łaskawie we mnie pokładają, zapytuję się, czyli mam do
 „ przemazanego punktu wrócić się?

Wielu odezwało się, że wrócić się nie można.

Kontynuował zatym JP. Marszałek Seymowy „ Aże w następującym
 „ punkcie idą Officialistowie Grodzcy, gdzie iedni z zacnych Kolegów u-
 „ trzymują, aby cenę stępla opłacali, drudzy żądają, aby gdy Urzędnicy
 „ Grodzcy opłacie stępla podpadać mają, y Officyalistowie Skarbu Kor: opu-
 „ szczanemi w teyże opłacie nie byli, Przes: zaś Stany sądzą przemazanie
 „ poprzedniczego punktu za wyrok, więc nie mogę cofać się do niego, ale
 „ zapytuję się czyli Officialisci Grodzcy mają iść pod opłatę? lub nie? „

TOM II.

E Aaaaa

D-31. JP. Suchodolski P. Chełm: „Gdy ze wszystkich ust słyszę, że za sprawą
Sty- „wiedliwości chcą mówić, winienem odezwać się. Urzędy Grodzkie po-
cznia. „równane są z Ziemskimi, y wchodzi w Listę tych Urzędników, którzy
„są już Prawem do opłaty stępla obowiązani, nie umiem więc różnić ich od
„Urzędników Ziemskich, y dla tego przy Projekcie tym stoję. „

JP. Kwilecki P. Poznański odpowiedział, „Iż co innego jest Urzędnik od
„J. K. Mci uprzywilejowany, a co innego Officialista Grodzki, którego nomi-
„nacja zależy od Starosty a kiedy Officialisci Skarbowi zyskali uwolnie-
„nie, więc y ci równe względy pozyskać powinni.

Rzekł znowu J.P. Suchodolski P. Chełmski „Odpowiadając J. W. Po-
„znańskiemu oświadczam, iż dystrykcji między Urzędnikami Ziemskimi
„y Grodzkimi nie znajduję, bo ich Prawo zarówno upoważnia, gdy ich w
„liczbie Urzędników mieści, y zarówno z niemi na Sejmikach dale im miey-
„sce znajdując zaś ich byź Urzędnikami, a do tego z intratą, od opłaty uwol-
„nić ich nie mogę. Dla czego za Projektem tym obstawać nie przestanę.

Odezwał się JP. Rożnowski P. Gnieźnieński, iż Officialistów Grodz-
kich niemożna umieszczać w Liczbie Urzędników Ziemskich, gdyż Podstaro-
sta może piastować razem Urząd Ziemski, a gdyby on był *qua* Podstarosta U-
rzędnikiem, nie byłby *capax* posiadania drugiego Urzędu. Powtóre gdyby był ró-
wnym Ziemskiemu Urzędnikiem, tedy by jego Urząd nie podpadał odmianie,
a tu oczywisto każdy widzi, że się z śmiercią Starosty odmienić może.

Przymawiając się do tej kwestyi JP. Krasński P. Podolski, mówił: „Je-
„żeli te Urzędy są *compatibiles*, to stało się zwyczajem, nieidzie teraz, aby ia-
„ko Urzędnicy płacili, ale iako Obywatele, wnosili jakiś udział do Skarbu.
„Nie raz oni wazą losy Obywatelskie, arbitralnie rozstrząsają sprawy, a gdy
„Starosta jest Urzędnikiem, a oni namiestniczą jego posiadają władzę, są
„równie urzędnikami mającemi do tego ztąd intratę, słusznie więc opłatę
„równą z innemi Urzędnikami znosić powinni, y z tego powodu od Proie-
„ktu mego nie odstępuję. „

JP. Marzalek Seymowy oświadczywszy, iż powołany do Tronu, prze-
rażony został słabością Nay: Pana, upraszał tylko o darowanie momentu,
aby był zaspokoiony ten Projekt.

J.P. Zieliński P. Nurcki oświadczył: iż pozwala na opłatę Urzędni-
ków Grodzkich, aby tylko nie było wyrażono, że od Starostów nomino-
wani byź mają, gdyż Instrukcyja Ziemi Jego kazała mu się dopraszać, aby
Urzędnicy Grodzcy byli *eligibiles*. Gdy iednak na ten Punkt nie było po-
wszechney zgody, y niektórzy profilowali o *Turnum*, J. P. Marzalek Seymo-
wy rzekł „Gdy tak daleko rozroznienie zdań Kolegów zachodzi, że aż
„niektórzy żądają *Turnum*, więc upraszałbym J. K. Mci aby ta Klasa do na-
„stępniacey Sessyi zatrzymana była. „

Zaczynając Król Jmć wezwał *Ministerium* do Tronu, za którego zbliżeniem
się J. X. Podkanclerzy Kór: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na Wtorek na
godzinę 10. z rana.

S E S S Y A L I X.

DNIA 3. LUTEGO.

D. 3.
Lute-
go.**J.**MC Pan Marszałek Sejmowy zagał w te słowa:

„Układ wszelkich czynności Ludzkich, równym niemal postępie torem bądź w większych, bądź w mniejszych okolicznościach, które kolejno doznawają przemiany pomyślności z przeciwnością. Pierwsza gdy dołaga zamiaru naszego, flodką po sobie zostawia pamięć; druga, że chybia naszej myśli, załmuca: Jak iedna nas ucza nas, abyśmy pamiętni byli, że iest przemieniająca, tak druga przez doświadczenie nie zaradza iey ochronienie się. Lecz te ustawiczne praktyki nie dość ieszcze nas żyjących przekonywają; bo w pomyślnych zapominamy o ich przeysciu, z których nie użytkując przeciwnym zwrot dajemy, a te froższemi stają się w czuciu ich, gdy wspomniemy sobie żeśmy zdoływali ich odwrócić. Niechcę ten smutny widok w obfzernych wystawiać wyobrażeniach, bo mówiąc o powszechności przemian losów; doślagać mogę czułych y baczących myśli Sejmujących; że za ukazującą się nam ku pomyślności porą, leniwszym postępować krokiem w chwytaniu okoliczności w dokładniejszym sobie zarządzeniu. Kilkomiesięczny Obrad naszych ciąg tylko chęci naszych zamiar wystawia, bo ich uskutecznienia ieszcześmy nie dosiagnęli. Staraymy się więc, abyśmy przy trwałym duchu gorliwości, którym technimy, przedzłym postępować w czynnościach naszych krokiem; mnieysze odsuwając, a większe przedsiębiorąc materye, które z użytkiem dla Kraiu, a z Powagą Prześ: Stanów Sejmujących odbywać się będą.

„Po przeysciu tych drobniejszych okruszyn mających swą składką pomnożyć Skarb publiczny, weźmy się do istotniejszych, na których stałość płacy Weylka ustanowimy, przez co sobie szczęśliwość zdołamy zapewnić, a Naymśn: Panu sprawie ukontentowanie, z przyczynieniem flawy, że pod Berłem Jego pomyślność Kraiu nastąpiła, której publiczność po nas wymaga, a my z obowiązków powziętych na się winniśmy iey wywiązywać się wysługą. Do ciągu której przystępować w rozapoczętey cenie Papieru sęplowanego, gdy zostaiemy, kończąc ją J. P. Sekretarz raczy kontynuować Projekt szacujący sępel papieru.

Zabrał głos J. X. Garnysz Podkanclerzy Koronny: „Kanclerze wraz z Deputacją ażeby zlecone prace przełożyli W. K. Mci y Prześ: Stanom odnoszą dziś Instrukcyą dla J. P. Woyny, Posła do Wiedeńskiego Dworu, a zatym w porządku Prawa gdy J. W. Marszałek W. Kor: uskuteczni to, co należy, Ja Instrukcyą podam do przeczytania J. P. Sekretarzowi.

J. P. Mnifzech Marszałek W. Kor: *in ordine* czytania Instrukcyi, prosił J. J. PP. Arbitrów na ustępie. Po których wyisciu J. P. Sekretarz Sejm: czytał Instrukcyą wzmiankowaną.

J. P. Bierzyński P. Kilowski żądał, aby w teyże Instrukcyi zalecono było J. P. Posłowi domowienie się u Cesarza Jmci względem Archiwów Trybunałskich całego Generału Ruskiego do Lwowa zabranych.

D. 3. JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż to zalecenie znajdować się bę-
Lute. dzie *in annexis* do Instrukcyi przyłączonych.
go.

Gdy potym Jmć PP. Arbitrowie wpuszczeni zostali do Izby, zabrał głos
JP. Łubieński P. Sieradzki.

„ Polak w wolnym zrodzony Kraiu, radowałem się na widok zbliżającego się
„ momentu „ gdzie mi będzie godziło się żadney obcey nie znając podległo-
„ ści, posłusznym być tylko Prawu, a o nie tak troskliwy jak o zachowanie
„ tego nayważniejszego y nayprzyjemniejszego od Stworcy Daru, w boiaźni po-
„ zoru nawet, o obarczenie wolności naszej, z iaką radością słyszałem okrzykniout U-
„ sławę sto tysięcy Woyska! Nayiaśniej Królu! Ty którego Naywyższy Swiata Rząd-
„ ca chciał mieć swoim Namieśnikiem, Tobie od wieków przeznaczał sławę wrócenia
„ Twoim Współziomkom tych wolnych swobód, tego u obcych poważania, które z
„ Nad dziadami naszymi z oczu nam zniknąwszy, w Historyi tylko szlady nam zostawiły.
„ Nayiaśniejszy Królu! Nikt cenić nad Ciebie bardziey wolności nie zdoła; miłość
„ iej okazywała się w Tobie, gdyś był w stanie równości; uznał to Naród, y pełen u-
„ fności Królem Cię mieć żądał, abyś na czele wolnego Narodu wszelkie od niego od-
„ dalił pory obcey przemocy. Póki Woyska mieć nie będziem, póki nie będziem pe-
„ wni, iż gdy o Dobru Ojczyzny naradzamy się, są czuwający na bezpieczeństwo na-
„ sze, nie mówię o Osoby, gdyż każdy z nas chętnieby się był za Kray ofiarą, ale mó-
„ wię o bezpieczeństwie y stałości ustaw zwrot czyniących wolności, a żadnego miey-
„ sca obcey niezostawiających przemocy, rzucmy się do uskutecznienia zamiarów na-
„ szych; współBracia, którzy nas wyśiali, z chęcią kwapić się będą pierściami rąk za-
„ wiać Ojczyzny. J. W. Woiewoda Sieradzki, którego całego życia czyny dowodem
„ będąc niebłędnej gorliwości, dawnych nam przypominając mężów, których Ojczy-
„ zna z uczczeniem wspomina, daie przykład, iż cnota na żadne postrachy niewzglę-
„ dna, zawsze szanowana, zawsze pociskiem podległa, wyższa nad to wszystko, cel
„ zbawienny zawsze mając, nic z toru dobrego wrócić iej nie może, ten Swiatły Se-
„ nator widząc konieczną potrzebę przyspieszenia Woyska, podał Projekt zaciągów,
„ w widoku kompletowania Kawaleryi według nowego Etatu. Znał to dobrze, że Uni-
„ wersality skutku tego nie robią, co namowa, przyiaźń, pokrewieństwo, konfyderacya
„ Osób z Seymu wyznaczonych, nie czyni żadney Kommissyi Woyskowej uymy,
„ wszak nie kommitterować będą, lecz tylko dostawiać do Brygad ochotczych Oby-
„ wateli. Znajdując w moim przekonaniu naypotrzebniejszy zatrudnienie się Aukcyą
„ Kawaleryi, a nie sądząc, aby był kto sprzeciwiający się powiększeniu siły Kraiowej
„ wcześniejszemu; upraszam J. W. Marszałka Seymowego, aby Projekt w tej mierze od
„ J. W. Woiewody Sieradzkiego podany był przeczytany; y o zgodę żeby raczył za-
„ pytać się. Ważność rzeczy, zbliżająca się Wiosna, zaręczenie przez Ordynacyą nie
„ dawno przez Seym przepisaną, iż lubo do Podatkowania przystępuje się, co się ty-
„ cze powiększenia Woyska rezelwowane być powinno, zaręcza bowiem mi, iż J.
„ W. Marszałek Seymowy, którego cel zamiarów jest tylko dobro Publiczne, nie od-
„ mówi mi czytania wzmiankowanego Projektu, a jeżeli powszechna nie nastąpi zgo-
„ da, o Turnum dopraszać się nie omieszka. „

Mówił

Mówił potym Xiążę Jabłonowski P. Wołyński: „ Woiewództwo, moie, ^{D. 3.}
 „ skore do okazania gorliwości, podwaia swe usiłowania w powiększeniu siły Lute-
 „ Kraiowej; odebrałem niedawno wiadomość od Ziemian, że zatrugo-
 „ dniają się rekrutowaniem, y tych Rekrutów mają przystawić do
 „ Kommissyi Woyskowej. Gdy zaś y Projekt JW. Wwdy Sieradzkiego
 „ względem zaciągu Kawaleryi Narodowej podany, dąży równie do prę-
 „ dkiego pomnożenia siły, więc o przeczytanie iego, y wzięcie do Dacyzyi
 „ upraszam „

Miał głos JP. Potocki P. Podlaski:

„ Kto ieft uważnym Obrad y czynności teraznieyszych świadkiem, może nam
 „ śmiało przyznać, że nic nierobiąc, wiele pracujemy. Już źródło Domowej nie-
 „ zgody Rada Kraiowa, tyle czasu y utarezek kosztująca pokonaną została; uchwalili-
 „ śmy już liczbę Woyska, y Rząd nad nim, iżby troskliwy Obywatel zabezpieczył się,
 „ że to, co da Oyczyźnie, obrocone będzie na Woysko, a Woysko na strzeżenie całości
 „ Kraiu, szczęścia iego y szczególnych majątków. Po uprzątnieniu tych zawał, y u-
 „ łatwieniu warunków, gorliwość krzepiła się nadzieją, że iej sporzysm krokiem po-
 „ stąpić będzie wolno. Alić znowu przychodzi z żalem doświadczać, że Projekt po-
 „ mnażający cenę Papieru Stęplowanego, na który iednomyślnie zgodzić by się nale-
 „ żało, kilka dni czasu nam zabiera.

„ Głosy wszystkich są za Podatkami, iako za powszechnym Instrukcyów Arty-
 „ kułem, lecz chęci, nie wszystkie są za niemi; nie mogąc przeciwko nim wyraźnie
 „ mówić, szukamy rozmaitych pozorów, któreby umysł nasz podobno oszczędny, albo
 „ wcale złośliwy załonić mogły. Kto ieft Obywatелеm Kraiu, winien mu obronę,
 „ iak winien ratunek Domowi, kto tylko w nim mieszka. Kto nie niema, nie nie da,
 „ reszta wszystkich cożkolwiek mających, płacić cożkolwiek powinna. Nie idzie w
 „ obmyśleniu Podatków o wyłączenie, lecz o słuszny pomiar, iżby dań Rzepltey na-
 „ leżyta, każdego równie dotykała. Ostrożność ieft chwalebna, y ta iednak ma swo-
 „ ie granice, które przechodząc, iednego złego unikamy, a wykłamy się w dru-
 „ gim. Każdy z nas nad szkodę czasu ubolewa, a każdy trwonić go dopomaga: W
 „ Rzepltey, gdzie każdy ma Prawo myśl swoią przełożyć, byż nie może inaczej;
 „ winni iesteśmy wszyscy bez grzechu, w ten czas tylko winni osobiście y istotnie,
 „ kiedy się cudzym, albo nieszczerym dla Oyczyzny unosimy zdaniem. Niemasz
 „ żadney rzeczy, któreby na tyfiac drobnych uwag rozebrać nie można, pogodzić
 „ wszystkie, nie ieft w mocy ludzkiej, gdyby mnieysze niechciały ustępować więk-
 „ szym.

„ Cóż dotąd uczyniliśmy, z czego by się słusznie chlubić można? Oto uwikłani
 „ Projektami, y rozmaitemi uwagami, biedziemy się samym wstępem do rzeczy, gdy
 „ tym czasem dni płyną, wiosna zapasem, pora się skraca, a Woysko, główny związek
 „ naszego y Obrad zamiar, coraz w dalszą puźcza się odwołkę.

„ Jestem ściśłym porządku przestrzegaczem, lecz gdzie idzie o istotne dobro y
 „ potrzebę Narodu, muszę od niego na chwilę zboczyć, y upraszać W.K. Mei, y Prze-
 „ Rzepltey Stanów, iżby nieodwłocznie przystąpić można do ustanowienia wielości

„Rekrutów tym czasem z Miast y Wsiow Królewskich y Duchownych, iżby wczes-
 D. 3. „nie ostrzeżony Dzierżący, mógł mieć na każde zawołanie Rekrutów gotowych, a co-
 Lute- „się tycze werbunku y zaciągu, żeby względem przyspieszenia onego, y czynienia o
 80. „nim Rapportów, ponowić Kommissyi Woyskowej zalecenia.

„Wiadomości o skończonym zawieszeniu broni, między wojującemi, o podo-
 „bieństwach do buntów y rzezi na Ukrainie, obudzić pierwiastkową troskliwość w
 „Nas powinny. Zdarzyło mi się słyszeć o sposobie zaradzenia ostatnim, od JW. JP.
 „Generała Kurdwanowskiego, Pośta Wwdztwa Czerniechowskiego uwielbienia go-
 „dnym; żeby Kozacy Nadworni w tamtych stronach, za pozwoleniem Panów ich, na
 „żółd Rzepltey wzięci, tym czasem, byli w głębi Kraiu rozłokowani, a Komendy ku
 „Granicom posunięte. Odięto by się tym sposobem wiele rąk uzbroionych, które
 „w czasie buntu, nadto by pomocnemi z hukanemu Chłopsztwu bydz mogły.

„Najiasniejszy Panie, Prze: Stany! uchwała Woyska, iest naygwałtownieyszą,
 „nie puszczay my, iey nadal, gruntuymy bezpieczeństwo Rzepltey, a tworząc pośtać
 „siły Kraiowej, zbliżaymy Narod do stopnia wyższego znaczenia, y do tey powagi,
 „która Rzepltey wszędzie otworzyć może przystęp y ułatwić Negocyacye. W tym
 „względzie domagam się usilnie przeczytania Projektu na Zaciąg Kawaleryi Narodo-
 „wey, a uczyniwszy w nim poprawy y odmiany słowne do Zdań y Woli Seymuia-
 „cych Stanów, który podał czulością o spieszny ratunek Oyczyzny dystyngwuiący
 „się Mąż IWJmć Pan Walewski Wwda Sieradzki, aby nieodstępnie udecydowany zo-
 „stał, a uskutecznienie nayskwapliwsze, Prze: Kommissyi Woyskowej polecone,
 „z obowiązkiem doniesienia Skonfederowanym Stanom w dniach kilku o wydanych
 „w tey mierze rozkazach, y ich ofnowie.

JP. Kurdwanowski P. Czerniechowski:

„Nieprzytomny od nieiakiogo czasu w tey Świątyni, wracam się do niey z ra-
 „dością, którą napelnił mnie Narod cały, odgłosami działania Waszego, Prześwietne
 „Zgromadzone Stany.

„Z żalem mi przychodziło nieznaydować się w tym Gronie, co przemoc prze-
 „konać, co wolność ocalić zdołało.

„Smutek ten zatarła radość, z dośięcia zamyśłów waszych, lecz ukoić boiaźń,
 „co ią nowa w umyśle Narodu rodzi trwoga, do Was Prześwietne Zgromadzone Sta-
 „ny należy; bo ta Was wszystkich równie obchodzić powinna.

„To, co dawniey na wmieszenie J. O. Xięcia Jmci Sanguszkii Pośta Lubelskiego
 „zaprzeczonym było, to będącemu mnie teraz w Dubnie smutny uczyniło widok nie-
 „szczęśliwych klęsk, iakie z podnieconego buntu na Woiewództwa Ruskie są przewi-
 „dziane.

„Obraz takowych na Kray nasz ciosów, potrafi dotknąć, każdego czulego o Do-
 „bro powszechnie Obywatela, lecz moją tym więcej preraża duszę, im bliżey na U-
 „kraiinie widzieć bunt, dociekać ich przyczyny, y bydz przy poskromieniu onych
 „miałem okazać.

„Wszczęty bunt dawniey był przez Czerców Monasteru Molnuckiego, rozpo-
 „częcie onego zaczęło się od Kozaków Nadwornych Smileńskich, których kupa pod-
 „szedłszy do buntu, uczyniła powszechny pozór na przeciw Szlachcie, od tey części

"ludu nienawidzoney. Wsparł go wtedy mocniej Nadwornemi Kozakami Gonta Pułko-
 "wnik Humański, znieślenie onego wiadome Publiczności, zosłaiący na ów czas w Woy-
 "skowej służbie pod Kommandą J. W. Hetmana Wiel. Korr., nauczyłem się pod nim, co
 "w takowym razie gorliwość tego Wodza, azard życia iego, y umiejętność obrotów
 "Woennych, miały do czynienia z ludem, którego pokromienie tym więcej kom-
 "menderującemu przynosiło trudności, im bardziey zbuntowanemi fanatyzm, podusz-
 "czenie, y niehumanitarna kierowała zaiadłość.

D. 3.
Lute-
go.

"Smutna jest rzecz dla mieszkańca stron tamtejszych, widzieć się w niebespie-
 "czeństwie, byź napadnionym, złupionym, y zabitym, lecz nierównie smutniejsza,
 "gdy własny Nadworny Kozak, wyćwiczony, ubrany, na dobrym koniu służący, broni
 "sobie daney od Pana, używa na przeciw onemu, oświeca drugich mniej przetartych,
 "zapala mniej śmiałych do wspólnege kupienia się, y ztąd wybucha ogień, ztąd
 "rzeż, ztąd pokromienie równe rzezi, gdy zbuntowanych walcząc, w pień wycinać
 "potrzeba, a powalczonych dla postrachu drugich, życiem darować niemożna.

"Tak okropne nieszczęście, któż nie widzi, iakie za sobą prowadzi skutki.

"Zmniejszenie ludności czyni upadek, zatym idzie rolnictwa zmniejszenie, u-
 "szczuplone dochody, odeymnia sposobność płacenia podatków, za podatkami powie-
 "ksza się lub zmniejsza siły krajowe, a bez tych co znaczymy! smutnym poznali-
 "śmy doświadczeniem."

"Tak więc nie czas iuz będzie myśleć, iak bunty pokramiać, gdy się te szerzeć
 "będą, lecz teraz jest czas zaradzać, iak wszczynającym się zapobiedz.

"Gorliwy o dobro powszechne Pofel Xiążę Jmć Sanguszkowski, doniósł tu Izbie,
 "powróciwszy z Wołynia, że aż do tego Woiewództwa dosiągać potrafią intryga, za-
 "szczepiając bunt między Chłopami przez przebranych Popów Dyżunitów.

"Pod bytność moją w Dubnie znalazłem y ia niewypartą tę prawdę, y co raz
 "bardziey wzrastającą w Obywatelach Woiewództw Kiiowskiego y Braclawskiego
 "trwogę, że wszystkie podobieństwa do buntu tym pewniey skutkować będą, im mniej
 "do zapobieżenia, onym czyniemy starania.

"Mam tę od znakomitych tamtych stron mieszkańców, tak Cywilnych, iako y
 "Wojskowych wiadomość, iż we wsi Mańkowskiej, w Dobrach J. W. Generała Artyle-
 "ryi Chłopsko-młodzież żeńska y męska zebrałszy się, usposobiła się w broń;
 "wybrali z pomiędzy siebie Attamanów, y Setników, y iuz nie mało trawili wie-
 "siorów na swoich ucztach, na których zapewne dawniej rzezi y wylewu krwi Oby-
 "watelskiej układali Projekta.

"Zwierzchność Humanitarna starała się zapobiec temu, gdy zgromadzonych na ta-
 "kową ucztę zabrała, lecz z zabraniami, cóż uczynić miała? o to zdawało się teyże
 "zwierzchności dosyć pokromienia, gdy kupujących się na zaręczenie, które zwykłe w
 "tamnym kraju bywa gromad, to jest Oyców, y ich Familii, mieniących, że to tylko
 "ich było zabawą, uwolnić musiała. A na tak lekkich zaręczeniach, zaręczenia za-
 "dne w Stanach Rzeczypospolitey za pewnośc y załogę Obywateli brane byź nie
 "mogą, gdyż przypomniemy widoczny przykład, iż żaden nawet z Panów Dziedzic-
 "ów od rzezi y wylewu krwi poddania Ukraińskiego rozinzonego nie wstrzymał.

"Już przybyli do Dubna Obywatele, za nieodbitą przywiezli tę prawdę, która
 "do wiadomości moiej przyszła, iż po futorach odległych od wsi, po Monasterach u-

„ krytych, po lasach robią skryte zchadzki Popi Dyzunici, czego zapewne łatwiej iest
 D. 3. „ dójść Obywatelowi blisko tych zchadzek Possessyą mającemu, niżeli Żołnierzowi
 Lute. „ w małej liczbie, w tamtych stronach konfytuiącemu, gdyż procz Kawaleryi Naro-
 go „ dowey, y Pułku przedniey Straży Xięcia Jozefa Lubomirskiego, Regimentu Konne-
 „ go Hetmana Wielkiego Koronnego na granicy stoiącego, innego w tamtych stronach
 „ nie ma, prócz Kozaków Nadwornych, Żołnierza.

„ Mimo te wszystkie dowody, świeży list od Jmci Xiędza Biskupa Sierakowskie-
 „ go, Proboszcza Humańskiego, rąk J. W. Hetmana Wielkiego Koronnego, dnia wczor-
 „ rząszego doszły, wnioski takowe potwierdza, y na dowód większy co do tego pun-
 „ ktu list czytam.

*Dnia Dziewiętnastego Januarii, Ośmndziesiąt dziewiątego Roku z Humań, = Ja-
 śnie Wielmożny Panie y Dobrodzieiu = My tu teraz w Humańszczyźnie mamy wiel-
 ki postrach, z przyczyny zuchwalącego się Chłopsstwa, którzy się głośno przegrza-
 ją z buntem. Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodzieiu jako najwyższy Wódz y nacze-
 lę bęący Kommissyi, możesz dać pogroźkom tego Kraiu zastronę, nadesławszy tutaj
 mocne Corpus Woyska na Konsystencyą, inaczej pewne ku wiośnie będzie zamie-
 szanie.*

„ Te grożące uprzedzić nam nieszczęście, ieden podług mnie zostało sposób: to
 „ iest: gdy Kozacy z Dóbr dziedzicznych Starościńskich, bądź Duchownych, którzy
 „ iak z doświadczenia powiedziałem, najpierwszym są do buntu zapalem, iacyko-
 „ wiek uzbroieni znajdują się w tamtych stronach, więci będą w komendę, żołdem
 „ Rzeczypospolitey opatrzeni, y lokowani w tych tu niepodlegających niebezpie-
 „ czeństwu mieyscach, z kąd Brygada Wielko-Polska, Pułk Generała Byszewskiego, Bry-
 „ gady Litewskie, Pułki Przedniey Straży, y Reymenta niektóre Pielze rufzone bydy
 „ mają, dla pokromienia w famych początkach tego ognia, który kiedy się rozżarzy,
 „ nie tylko, że nie nadgrodzoną Kraiowi przyniesie stratę, ale nadto w teraźniejszych o-
 „ kolicznościach, do pomyślnego Oyczyzny losu stać się może przelzkodą.

„ Mówię do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, mówię do Was zgromadzone Stany,
 „ bo milczeć nie umiem, gdzie mówić należy; znam, po com tu od pozostałych w do-
 „ mach przyflany iest Obywatelów, całość onych y bezpieczeństwo Kraiu, są to te
 „ święte obowiązki, które ia wraz z przyiętą na siebie funkcją Poselką solennie, bo
 „ cnotą y honorem zaręczyłem.

„, Nayiaśnieysze Stany! to, co Posel w szczególności Woiewództwu swojemu
 „ dochować iest winien, to Posłowie w powszechności całemu Kraiowi, są to związki,
 „ które nas kleją, a tym się ustanawia ogólna Rzeczpltey szczęśliwość.

„ W takowych tedy nieszczęśliwych na Oyczyznę razach, gdy załamanie gra-
 „ nic, y uśmierzanie inż wybuchającego pozoru rzezi, nieodwłocznie przydzie ruszyć
 „ w tamte strony Woyska Rzeczypospolitey. Mamy tu przytomnych Hetmanów,
 „ z których, gdy Wielki Koronny zatrudniony Kommissyą, niech użyją Prześ; Stany
 „ Posług, y wierności z tych dwóch wolnych od Kommissyi Wodków, którą nam ich
 „ świeża zaręczyła przyięga, iż bronić wolności, granic y bezpieczeństwa Obywateli,
 „ są to najsświętsze tych mężów powinności prawidła.

„, Nay-

"Nayjaśniejsze Stany! nadto czuję przeszłą nieszczęśliwość w Kraiu, łatwo z
 "przeszłego złego, przyszłe sobie wnieść mogę, iasne nie tylko podobieństwa, ale iuż D. 3.
Lute-
 "dowody takiego nieszczęścia widzę, iakżeż nie mam wołać do was. O wy! co o całości 80.
 "Kraiu zewnątrz naygorliwiey myślicie, o ubezpieczeniu onego wewnątrz nie zapo-
 "minaycie. O wy! Co ferca całego kraiu posiadacie, pamiętaycie, abyście przez opo-
 "znione w zapobieżeniu temu złemu szkodki, narzekań Kraiu na siebie nie ściągnęli.
 "O wy! Co ludzkości przyjaciela mi iestście, ludzkości cierpieć nie dopuszczaycie.
 "O wy! co uwiecznić pamiętkę Seymu terazniejszego usiłuyecie, tak róbcie, aby za-
 "dna złość, intryga, lub zazdrość, tak zbawionnego waszego nie obaliła przedsięwzię-
 "cia, y w tym celu zapobiegający oczywitemu niebezpieczeństwu, ułożony przeze-
 "mnie Projekt podaę do Łaski.

WZIECIE NA ZÓŁD RZECZYPOSPOLITEY KOZAKOW.

„Chcąc trzymać Chłóptwo Ukraińskie w karności, zalecamy Kommissyi Woy-
 „skowey, aby ta natychmiast Brygady, Pułki, y Regimenta Konne tak Koronne, iako
 „y Litewskie, w tamten kray wykommenderowała, Piesze zaś ku tamtym okolicom
 „zbliżyła, a tym bezpieczeństwo Granic Państwa Rzeczpltey zaleciwszy, szczegulniey
 „pilną bacność na chłóptwo tamteysze mieć rozkazała; wszystkich zaś Kozaków
 „zbroynych Nadwornych, tak Dóbr Dziedzicznych, iako y Starościńskich równie y
 „Duchownych, *utriusque ritus* zarekrutowanych, bądź zakretutować się przez kogoż-
 „kolwiek mających, chcemy mieć do czasu zagrażających zamieszek pod Ordynan-
 „sami Kommissyi Woyskowej, która, aby ninieyszym Prawem wszystkich pod
 „swoie zaięła Ordynanse, zółdem Rzeczpltey opatrzyła, y dylokacye onym robi-
 „wszy, Nam Królowi y Stanom Rzeczpltey doniosła, terazniejszym chcemy to mieć
 „poftanowione Prawem, po ubezpieczeniu zaś spokojności zewnętrzney kraiu;
 „przez wyftawienie uchwalonego Woyska Rzeczpltey, aby każdy właściciel Koz-
 „ków swoich mocen był odebrać, tymże samym Prawem waruiemy. „

J. P. Walewski Wda Sieradzki „Byłem Autorem Projektu zaciągu Ka-
 „waleryi Narodowey, podałem go w istotnym celu y dowodzie Obywatel-
 „stwa; sądziłem po dozwolonym zaciągnienu sumy, po ustanowieniu poda-
 „tku protunkowego, za rzecz nayużyteczniejszą y naypotrzebniejszą dla
 „wczelney obrony kraiu mieć Kawaleryą Narodową. Projekt ten zapewne
 „żadney uimy czasu Podatkom wieczystym nie przyniesie, a iako iest po-
 „większający siłę Kraiową, tak go sądzę za naypierwszy y naypotrzebniej-
 „szy, gdy zaś daia mi się słyszeć przeciwne temu Projektowi niektórych zda-
 „nia, ażebyśmy się pokazali, kto iest za obroną Oyczyzny, a kto nie, upra-
 „szam J. W. Marszałka Seymowego o *Turnum* na Projekt J.W. Podlaskiego,
 „bo się do swego Projektu nie przywiązuie. „

Oświadczył na to J. P. Marszałek Seymowy: „Jeżeli iednym dla
 „siebie zaliczam zaszczytem piastowanie Urzędu tego, to tym filniey wyko-
 „nywać obowiązki iego pragnę, gdy przed Tronem W. K. Mci w obecności
 „Prześ: Stanów staie. Nie mogę sobie wyrzucić, żebym się nie starał dopeł-
 „niać wola Prześ: Stanów: ale zwrot okoliczności wprawia mnie w niem-
 „żność, iż gdy chcę okazać y na dniu dzisieyszym moie wyślugi, ściśniony
 „iستم Prawem 1768, od rozpoczętego Projektu niedozwalającym mi się

D. 3. „ oddać. Podany przez poważnego Senatora J. W. Woiewodę Sieradz-
 Lute- „ kiego Projekt w deliberacyi zostający dłuższego już wprawdzie nie wyma-
 80. „ ga zastanowienia, równie głos słyszany względem buntu, ciągnący za sobą
 „ bojaźń, potrzebuje prędkiego zarządzenia; lecz azaliż w dniu dzisiejszym
 „ nie zostaną zaspokojone, po zakończeniu rozpoczętego o papierze ściepło-
 „ wanym Projektu, do którego kontynuacyi pozwolą Przese: Stany przy-
 „ stąpić. „

Odezwał się J. P. Moszczeński P. Poznański, „ Gdy mamy decydować w
 „ materyi przez J. W. Wdę Sieradz: wniesionej, iaki ma być komput Ka-
 „ waleryi Narodowej, więc upraszam J. W. Marszałka, aby się zapytał Kom-
 „ missyi Woyskowej, iaki ułożyła Etat; Powtóre; gdy Kommissya Woysko-
 „ wa jest obowiązana ciągle Rapporta doniesień y rozrządzeń swoich Stanom
 „ skonfederowanym dawać, więc prosiemy, aby się z tego obowiązku Rze-
 „ pospolitej uściśla, bo nie zda się mi się z wiadomości prywatnych Listów po-
 „ ruszać Woysko Rzepltey. „

W zabranym głosie Xiążę Marszałek Konfed: Lit: wyraził: „

„ Poważany głos Kolegi w Prawodawczej tej Świątyni, poważany odemnie
 „ iako współ-Woyskowego J. W. Poznańskiego, gdy Nas pociąga do explikowania się
 „ z Rapportów y spraw Kommissyi Woyskowej, która przez nas Marszałków kiedy co
 „ do niej przychodzi od Dywizyów tłumaczyć się zwykła, jest powodem głosu mego.
 „ Od czasu rozpoczęcia się Kommissyi Woyskowej, mieliśmy rapporta niektóre, tak z
 „ Litewskich iako y Ukraińskich Kommand, lecz codzienne słysząc utyskiwania nad u-
 „ tratą czasu, gdy w tych Rapportach nic pewnego y godnego doniesienia nie było,
 „ niechcieliśmy niemi prześ: Stany zatrudniać. J. W. Potocki Kommandant Dywizyi
 „ Ukraińskiej jeszcze nie stanął w Tulczynie, ale z Ostroga nadesłał Rapport, w któ-
 „ rym wyraża, że potrzeba zwiększyć tameczne Kommandy, lubo o Buntach nic nie
 „ wspomina. W drugim Rapporcie znajduje się, że iuki koło Cudnowa zginęły, y
 „ Kommissya Woyskowa wykommenderowała kryzrecht, reszta nic ważnego nie za-
 „ myka w sobie, y jeżeli wola będzie Przese: Stanów; to te Rapporta zostaną przeczyta-
 „ ne. Był jeszcze prócz tego Rapport od Pułkownika Waxmana, donoszący, że sły-
 „ szal, iż Woysko Rosyjskie na 15. Lutego wkroczyć ma w Granice nasze, ale J. W.
 „ Potocki w swoim Rapporcie powiada, iż to rzeczy niepewne, y że ten staruszek prześ
 „ zbytnią swoją troskliwość, która naganioną być nie może, o tym donosi; Nie zgrze-
 „ szyla więc Kommissya Woyskowa, gdy oddała Rapporta, ani my Marszałkowie nie
 „ popełniwszy grzechu, gdy nie widząc nic w nich pewnego, czasu niechcieliśmy tru-
 „ dnić. Wracając się teraz do Projektu zaciągu Kawaleryi Narodowej, myśl moją o-
 „ twieram. Zawsze zdanie Obywatelskiej gorliwości w Obradach J. W. Wwdy Sie-
 „ radzkiego czuć nam potrzeba, iako Senatora światłego, y iako żołnierza, który zna
 „ dobrze Woyskowość, y który bywając w polu już to ma z praktyki, czego my z
 „ Teoryi uczyć się mamy. Nie czas przychodzić w ten czas do zaciągu Żołnierza,
 „ kiedy go już wyćwiczonego użyć będzie potrzeba, a Żołnierz konny więcej cza-
 „ su do nauki potrzebuje, iak pieszy. Jak prędko mamy już fundusz, to z zaciągnie-
 „ nia Summ, to z podatku protunkowego, nie widzę przyczyny wstrzymywania wer-
 „ bunku. Słyszeliśmy, wniosek J. W. Poznańskiego, aby pierwej Etat Kommissya

"Woytkowa złożyła, ale uwaga prędko zbiegającego czasu, boiażn w nas wzniecać
 "powinna, że bawiąc się nad szczegółami Etatu, doczekamy się Wiofny, ani Woyłka D. 3.
Lute-
 "mieć nie będziemy, ani nie zakończemy Etatu. Przypomniymy sobie, żeśmy Pol- go
 "nym Regimentom nakazując rekrutowanie, naznaczyli, po 10 tysięcy, chociażśmy
 "nie mieli przed sobą Etatu, nie naznaczamy więc y teraz z wielu ma się składać,
 "która Chorągiew, lecz nakazmy w generalności werbunek, a tym czasem nim E-
 "tat udecydowany zostanie, gotowego mieć będziemy Rekruta. Chciałbym jeszcze
 "odmianę mieć w tym Projekcie, ażeby gdy nie równa jest sposobność werbowania,
 "nie była obóstrzona na Retmistrzów kara utracenia Rangi, ale dość powiedzieć
 "iż gdyby który Rotmistrz nie uformował chorągwi y Kommissya weyrzawszy w
 "to, uznała z niedbałości winę jego, ażeby przyzwoitą wyznaczyła karę. Co do
 "Projektu J. W. Czerniechowskiego rozumiem, że nie tylko Obywatelstwo, ale samą
 "ludzkość dotykać powinien. Najjaśniejszy Panie! względem Woyłk zagranicz-
 "nych przez szpiega y przez wiadomość obrotów Gabinetowych wczynie można się
 "y niezawodnie dowiedzieć, jeżeli nieprzyjaciel kroki jakie czynić zamysła, ale
 "względem buntu Chłopsstwa wcale co innego, bo ta iskra, gdy się zawczasu nie u-
 "gasi, w iednym momencie w wielki pożar zamienić się może, a potem truchleli-
 "byśmy, że niebaczni będąc na okoliczności, wylewu krwi współ-Braci staliśmy się
 "przyczyną. Nie może nikt tego lepiej znać nad J. W. Czerniechowskiego, bo
 "ten Mąż sam życie nie raz ważąc uśmierzał bunty, y rozumieniem: że w dalszym
 "ciągu formując Woyłko nie ia ieden będą polecał W. K. Mci tego Połta, iako Zoł.
 "nierza z doświadczenia y odwagi znakomitego. Będąc on Generałem Amploiowa-
 "nym, zastępował innych powinności, Kaszę Tetiowskią rozproszoną zebrał, y Pułk
 "ieden zwinięty do najlepszego przyprowadził porządku y rządu. Teraz zastana-
 "wiając się nad Projektem Papieru śleplowanego gdy wachające się widzę umyły ie-
 "dnych nayspieszniej dążących do ratunku Ojczyzny, drugich przestrzegających
 "porządku, rozumiem: że załatwi się obu stron troskliwość tym sposobem. Niechay re-
 "szta Projektu o Papierze śleplowanym czytana będzie, a gdzie się zgódziemy unani-
 "mie, niech to będzie Prawem, gdzie zaś zachodzić będzie różność, to zawiesić, a w
 "poźniejszym czasie kto z Seymujących zechce, dzwignąć będzie mógł zawieszzone
 "te Artykuły. Przyśiępnymy więc teraz do czytania, a na który punkt nie znajdzie,
 "iako powiedziałem, iednomyślna zgoda, to go wymażmy nie turnując się na niego.
 "Przywódcę Prze: Stanom na pamięć przykład Seymu 1786. że lubo każdy z Seymują-
 "cych miał moc dopomnienia się na złożone u Łaski Projekta o: *Furnum*, przecież
 "Izba obowiązała się, chociaż wszystkie Projekta czytane będą, ale te tylko przyię-
 "te zostaną, na które iednomyślna nastąpi zgoda, więc y teraz tak uczynić możemy. „

JP. P. Bierzyński P. Kijowski przełożył, iż powtarzana tak często po-
 wieść o buntach musi choć część prawdy w sobie zawierać, a w takiej oko-
 licznosci, y pozór lękać każdego Obwatela powinien, idzie tu o Klęskę Wo-
 jewództw Ruskich, z których iako reprezentant Wdztwa Kijowskiego upra-
 szał, aby w tamte strony wyflane były Kommandy, y ażeby w Protekcie tu
 słyszany zalecić Kommissyi Woyłkowej, iżby zaciąg Kawaleryi Narod-
 wey iako nayspieszniej przyspieszyć starała się.

D. 3. J.P. Marzalek Seymowy doniosłszy, iż na ostatniej Seffyi Oficjalistów-
Lute- wie Skarbowie byli od opłaty stępla uwolnieni, zagaił czytanie punktu Pro-
go. iektu o Oficjalistach Grodzkich.

Rzekł J.P. Suchodolski P. Chelmski „Względem Oficjalistów Skarbo-
wych nie było uwolnienia, ale skonwinkowała nas ta przyczyna, że oni
instrumentów nie biorą, ale tylko za rezolucją Kommissyi Skarbowey
umieszczeni bywają, y że ta materya nie mogła być tu podciągnięta, o-
strzegam iednak sobie, iż w późniejszym czasie osobny podam do tego
Projekt „

JP: Małowieyski P. Wyszogrodzki odezwał się „Jeżeli Oficjaliści
Skarbowi mają być teraz uwolnieni, to równie powinni być y Grodz-
cy „

Z zlecenia Jmci P. Marzałka J.P. Sekretarz czytał Punkt względem U-
rzędników Grodzkich.

Gdy po przeczytaniu, J. P. Marzalek Seymowy zapytał się o zgodę,
J. P. Cielecki P. Sieradzki wniosł, aby tę materyą Oficjalistów Grodzkich
odłożyć na dalszy czas razem ze Skarbowemi.

I.P. Małowieyski P. Wyszogrodzki oświadczył się zgodzić na ten punkt,
jeżeli nastąpi deklaracya, że y Oficjaliści Skarbowi cenę stępla opłacać
będą.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chelmski „Jużem się tłumaczył wzglę-
dem Oficjalistów Skarbowych, że ci nie mogą być pod stępel Podciągnię-
ci, nie biorąc Instrumentów, zaś Instrumenta wychodzące na Urzędy Grodz-
kie, w tym mieyscu nayprzychwyciey cenę stępla ustanowioną mieć po-
winny. Przyrzekłem osobny względem Oficjalistów Skarbowych podać
Projekt, bo pod stępel iak powiedziałem podciągać ich niemożna. Więc tro-
skiwość J. W.W. Kolegów zaspokoioną być powinna „

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki stanął z opozycyą mówiąc: iż nie
było w używaniu, aby osobne Przywileia na Urzędy Grodzkie wychodziły,
ale ci przyśięgali tylko w przytomności Obywatelów, a przyśięga wyiętą by-
wała ekstraktem na srebrno grofzowym Papierze, byłoby więc nieufną rze-
czą, aby ten, który dochodu z Urzędu nie ma, ale owszem służąc na nim O-
bywatelom traci, miał opłacać Czerwonych Złot: 2. a Oficjaliści Skarbowi
biorący pensye uwolnieni od opłaty byli.

Na reszcie gdy J. P. Marzalek Seymowy oświadczył, iż w swoim miey-
scu y względem Oficjalistów Skarbowych będzie podany Projekt, odstąpił
od swojej opozycyi J. P. Wyszogrodzki „

J.P. Marzalek Seymowy zapytał się, czyliby nie można dla wszystkich
Oficjalistów Grodzkich Czerw: 2., a dla niższych Czerw: Złot: 1. ceny stę-
pla oznaczyć.

J.P. Wałewski P. Sieradzki rzekł nato „Podstarosta y Sędzia mogą zapła-
cić Czerw: złot: 2: ale Subdelegaci, którzy u nas co trzy lata odmienia-
ją się, gdyby za każdym razem po Czerw: 1. płacili, płaciliby więcej iak
tamci „

Po nie.

Po niejakiej chwili, gdy JP. Sieradzki zmniejszeniu ceny dla Oficjalistów niższych nie opierał się, Punkt ten powszechną zgodą przyjęty został.

D. 30
Lute-
go.

JP. Sekretarz kontynuował dalej czytanie Projektu: *od Instrumentów na Pocztamtowe Officia &c.*

JP. Ostrowski Kasztelan Czerński wyraził: „Zda mi się, że od tego tylko „opłacać powinien się Stępel, co jest pieczętowane Pieczęcią Koronną, y „tak Przywilej dla Generalnego Dyrektora Poczty wychodzi z pod Pie- „częci, więc ten jeden Artykuł zmniejszywszy cenę, gdyż 100. Czer: Zł: „jest za wiele, przyjęty być może; co zaś do drugich Przywilejów na „Kommissarza, na Kontrolora, na Sekretarzów, te z pod Pieczęci Koronnej „nie wychodzą; byłoby więc nieprzyzwoitością nakładać na nie opłatę „Stępla, która stanowi się tylko na Przywileje dożywotnich Urzędów, a tu gdy „się Kontrolor lub Sekretarz który źle sprawuje, może go Generalny Dyrektor „Poczty oddalić, a innego na to miejsce kreować; nie są to bowiem Urzę- „dnicy za Przywilejami, ale bardziey służący za Kontraktami, „

Odpowiedział JP. Krafiński P. Podol: „Zawżę miłym byłoby dla „mnie uczuciem łączyć się z daniem tego Godnego Senatorskiego, którego Rzy- „szanych tu reflexy; celem było dobro Kraiowe, lecz różność zdania mego „choć się okazuje, nie innemu jednak iak pierwższe powinno być przy- „pisana zamiarowi. Każdy Obywatel pożytkujący winien jest przyłożyć „się do pomnożenia dochodu publicznego, nie więc sprawiedliwszego, iak „ażeby Officia Pocztamtowe, użytki swoje ztąd mające wnosili udział „tych pożytków do Skarbu; zarzut ten, że to są służebni, i że tylko za In- „strumentami Dyrektora Poczty zostają, sładzę że poprzedniczym Prawem „względem Urzędników Grodzkich zapadłym zniesiony być powinien. „Starosta a Dyrektor Generalny Poczty równe mają z łaski J. K. Mci Przy- „wileja, mają moc stanowienia Subalternów Jch Urząd exekwujących, ie- „żeli przeto Starosta obowiązany jest Prawem na Stęplowanym Papierze „wydawać dla Subalternów swoich Instrumenta, zda mi się, że podobneż Pra- „wo na Urzędy Pocztamtowe stanie się z tamtym zgodne. Zawżę stałość „w umysłach powinna być czynności Naszych prawidłem. Gdyśmy raz „Urzędy Starościńskie do opłaty Stępla zobowiązali, nie można Urzędów „Pocztamtowych ominąć, a zatym od Projektu mego w tym Punkcie „nieodstępnie. „

JP. Ostrowski Kasztelan Czerński oświadczył, iż pozwala, aby te Instrumenta dawane były na Papierze Stęplowanym, lecz ceny daleko niższej iak jest wyrażona.

JP. Marszałek Sejm: doniósłszy o zmniejszonej cenie na Urzędy Pocztamtowe zapytał się o zgodę. Która nastąpiła powszechnie.

Zagał potem JP. Marszałek Sejm: kontynuacją Projektu.

Czytał JP. Sekretarz Punkt czwarty względem Palestry aż do Wożnego *inclusive*, lecz ten Punkt na żądanie Izby, y oświadczenie się JP. Krafińskiego P. Podolskiego iako Autora Projektu, że od niego odstępuje, wymuszonym został.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 5. od Urzędów Miejskich. Po przeczytaniu JP. Krafiński P. Podol: zamówiwszy sobie w czasie traktowania materji

D. 3. względem Miał podane osobnego w tej mierze Projektu, od tego Punktu, lute. odstąpił.

go.

Kontynuował JP. Sekretarz tenże Projekt *punctatim* dla porządku, aż do Punktu 10. *inclusive*, które Punkta za zgodą Stanów przemazane zostały.

Czytał dalej JP. Sekretarz Punkt 11. względem Kart.

Odezwał się JP. Suchodolski Chełm: „Wszystkie Kraie pracują nad tym, „aby gry wykorzenić, w tym zamiarze upraszam z miejsca mego, aby wy- „soką cenę Stępla na nie położyć najmniej po Zł: 4. „Lecz gdy potym zezwolił na wyrażoną w Projekcie cenę, to jest po Zł: 2. od Kart Francu- skich, a po Zł: 1. od Polskich, z Fabryki zaś Zagranicznej wychodzących *in duplo*. JP. Marzałek Sejm: zapytał się Izby na tę cenę od Kart o zgo- dę, która trzykrotnie nastąpiła. „

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza 1. Punktu ostrzeżenia, gdy nie- które poprawki względem Punktów dotyczących się Miał, które wyżej prze- mazane zostały, uczynione były, Punkt ten ostrzeżenia zgodnie przyjęty został.

Gdy dalsze Punkta ostrzeżenia przeczytane były, JP. Marzałek Sejm: oświadczył, iż podług osobnych excepcyów Xięstwo Mazowieckie mając Pi- sarzów nie Starostów nad Kancellaryami przełożonych, ostrzeżenie to w Xię- stwie Mazowieckim, nie do Starostów, iak gdzie indziej, ale do Pisarzów sto- fowane być powinno.

Odezwał się JP. Ledochowski P. Wizki, iż mając mówić w czasie swoim o Elekcyi Pisarzów, nie zdawałoby mu się w tym miejscu czynić o nich wzmianki.

Xiąże Sanguszek Wwda Wołyński wniósł, że *forum* Kommissyi Skarb: oznaczone jest za dalekie dla wielu Obywatelów, którymby w małej iakiej okoliczności wiele kosztu przyniosło, żądał zatem, aby wolność była czynie- nia w każdym Sądzie *respective* każdego Powiatu.

JP. Sekretarz powtórzył czytanie tego ostrzeżenia, po czym zapytał się JP. Marzałek o zgodę.

JP. Świętosławski Poseł Wołyński wniósł, iż gdy były wyroki Kommi- syi Skarbowey, ażeby za Granicą czynione Tranzakcyje były u nas do Oblaty przyjmowane w obwołucie Papieru Stęplowanego, więc aże- by to w tym ostrzeżeniu dołożyć.

Z zlecenia JP. Marzałka Sejm: JP. Sekretarz umieszczony w Projekcie wniosek JP. Wołyń: przeczytał.

JP. Małowieyski P. Wyszogrodz: rzekł, iż za Granicą Nasze Tranza- kcyje nie są drugi raz stęplowane, za coż na ich Tranzakcyje u nas ten wkła- dać obowiązek.

JP. Świętosławski odpowiedział, iż inna jest dystrynkcyja papieru Stęplo- wanego za Granicą iak u nas.

JP. Moszyński P. Bracław: przymówił się, iż gdzie indziej cena Papie- ru stosuje się tylko do Osob wyższej y niższej kondycyi, u nas zaś co do Summ, więc sprawiedliwa jest uwaga, aby gdy nasze Tranzakcyje za Granicą bywają przenoszone na Papier ceny do dystrynkcyi Osob stosowanej, równie y Za- graniczne u nas powinny być przenoszone, na Papier Stęplowany ceny u- proporcjonowanej do wielości Summy.

JP. Małowieyski P. Wyszogr: odpowiedział; iż jeżeli kłaść będziemy na D. 3.
Zagraniczne Tranzakcyje Stepel, sćiągniemy na Zagranicznych Obywatelów Lute-
Prawo, którzy nie podpadaia jego exekucyi, na ten czas byłaby kwestya, go.
czy tamteysze Tranzakcyje mogłyby mieć w Sądach naszych walor lub nie?

JP. Grabowski Wołkowy: żądał, aby JP. Wyszogrodzki myśli swoje tak
zbawienne osobnym Projektem wyjaśnił.

JP. Drewnowski P. Łomżyński rzekł na to, iż osobnego Projektu na to
nie potrzeba, bo w tym tylko cała zachodzi kwestya, czyli przychodzące do
nas Tranzakcyje na przykład na Zł: 300. za Granicą zrobione, mają tu być
oblatowane na srebrne groszowym Papierze, czyli na przyzwoitym Summie
300. Zł: co łatwo w tym Projekcie dołożone być może.

Odezwało się wielu, iż powinny przychodzić do Oblaty na papierze
przyzwoitym Summie w Tranzakcyi wyrażoney, Punkt ten z pomienio-
nym dodatkiem JP. Wołyńskiego przeczytał JP. Sekretarz, a po przeczyta-
niu za zapytaniem się JP. Marszałka Seym: powszechna na ten ostatni Punkt
nastąpiła zgoda,

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Litt: „Jest to najsłodsza chwila dla
„ Obywateli Xięstwa Litt: która im pozwala dowodnie okazywać, że chcą
„ dzielić gorliwość Prowincyi Kor: y wstępować w ich ślady. Skoro tu Stepel
„ dla Prowincyi Kor: był wniesiony, Obywatele Prowincyi W. X. Litt: o-
„ świadczyli, iż nie mogą przed ustanowieniem wieczystych Podatków, ga-
„ tunków, Podatkowania odmieniać, chętnie iednakowo przyłożyli się do tej
„ opłaty, która stała się dobrowolną, gdy dependule od biorącego Urząd, skła-
„ nię się, lub uchylić od takiego zaszczytu. Przyrzeczenie Nasze było od
„ Prowincyów Kor: przyjęte, skutkiem więc ztwierdzić nam go potrzeba:
„ mieliśmy uwagę nad trudnością wynikającą z położenia Miasta Rezyden-
„ cyonalnego Warszawy, a przy nim nieodstępnie znajdujących się Pie-
„ cętarzów, zachowawszy więc istotę rzeczy, to jest opłatę, odmieniliśmy
„ iey sposób, bo gdyby koniecznie Stepel na Przywileia miał być przykład-
„ ny, musiałby Obywatel Prowincyi Litt: tu do Warszawy iechać po podpis
„ W. K. Mei, z podpisem po Stepel wracać się do Grodna, y nazad z Grodna
„ przyjeżdżać drugi raz do Warszawy po pieczęć. Zebrana Prowincya Litt: na
„ Sessyi Prowincyonalney, udeterminowała, aby podobnaż opłata importu-
„ wana była do Kancllaryi W. X. Litt: przy otrzymaniu pieczęci, a Pieczęta-
„ rze, iżby te pieniądze do Skarbu Litt: odsyłali; Nie zchluby to mówię, ale
„ okaże to dowodnie, że więcey Xięstwo Litt: składać będzie opłaty od U-
„ rządów do Skarbu, iak Prowincye Koronne, bo więcey w sobie liczy Urzę-
„ dników; kwestya o Subdelegatach Grodzkich mieysca tu mieć nie będzie,
„ ponieważ tam sami Sędziowie zjeżdżają na Kommissye, które pod tytułem
„ Kondelcencyi tu w Koronie odprawiać się zwykły; mieliśmy także uwagę że
„ w Prowincyach Koron: Urzędy Biskupów są większemi dochodami opatrzo-
„ ne, iak niektóre w Litwie; wiadomo jest wszystkim, iż Biskupi Smoleński
„ y Inflantki żadney prawie nie mają Intraty, uwalniać więc ich od samego
„ płacenia Procentu Intraty byłoby czczym dla nich dobrem, porównaliśmy
„ ich zatyem w opłacie z Krzestami Woiewodów, wręście zaś co do słowa,
„ tak, iak Prowincye Koronne ustanowiły, Prowincya Litt: przyjęła. Powi-
„ nieniem tu oddać sprawiedliwość tym, którzy się nie znajdując w liczbie
„ Urzędników w Koronie, iako to Skarbnicy y Pisarze Skarbowi, sami doprasza-
„ li się opłaty. Tych wszystkich Urzędników Poczet będzie przeczytany, a
„ gorliwość W. X. Litt: ile da Prawa do przychylności, tyle rozumiem, że
„ ztwierdzi zaufanie Prowincyów Koronnych.

D. 3.
Lute-
go.

Czytał JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: Projekt opłaty od Pieczęci dla Prowincyi Litt:

JP. Butrymowicz P. Piński przymówił się, iż w Projekcie tym opuszczony jest Metrykant, którego Urząd jest czynny, gdy zasiada w Assessorji; żądał zatem, aby y od tego Urzędu wyznaczona była opłata.

Za umieszczeniem więc Metrykanta Litt: JP. Marzałek Seymowy zapytał się o zgodę.

JP. Drewnowski P. Łomżyński domówił się względem oznaczenia ceny Stępla od Kart.

Xiąże Marzałek Konfederacyi Litewskiej odpowiedział: „Już wytłumaczyłem się, że nie będziemy od niczego odbiegali, ale w ten czas dopiero, gdy przyjdziemy do układu wieczystych Podatków, to y Stępel na Kartach oznaczemy.

Po krótkiej chwili rzekł znowu Xiąże Marzałek Konf: Lit: iż w tym Punkcie zainformował go JP. Podskarbi Nadw: Lit:, że w Wielkim Xięstwie Litewskim dwa Złote od Stępla na Francuzkie, a Złoty jeden na Polską Kartę jest dawniej oznaczona opłata.

JP. Skorzewski P. Kaliski wniósł dodatek opłaty od Duchowieństwa Dystrykckiego, na co odpowiedział Xiąże Marzałek Konfederacyi Litewskiej: „Nie można dosyć wielbić gorliwości Posiujących Osób, którzy „wynajdują nayobfitsze źródła do powiększenia dochodu Publicznego: „Projekt Koronny został już ukończony, Projekt Litewski teraz pod De- „czyją przychodził Rozumiem że przemienienie w Prawo tego Projektu, „nie może być tym dodatkiem wstrzymane, bo ten służyć powinien dla „wszystkich Prowincyi, więc upraszałbym Prze: Stanów, aby ten Projekt „jak jest, dla Prowincyi Litewskiej był przyjęty, a potem względem tego „dodatku osobny Projekt napiszemy, który tak dla Korony, iako y dla „Litwy razem służyć będzie: „

Domowiono się jeszcze względem opłaty od Woytofstw, na co odezwał się znowu Xiąże Marzałek Konfederacyi Litewskiej: „Muszę na dniu dzisiejszym częstszym mówieniem zatrudniać Prze: Stany, bo gdzie idzie o „Interes Prowincyi Litewskiej, nie mogę zamilczeć; Woytofstwa u Nas nie „są w liczbie Urzędów, lecz są chlebem Królewskim, gdy będzie mowa „o Starostwach, tam y Woytofstwa umieścić się mogą, tu zaś między Urzędami nie mają miejsca.

Rzekł JP. Marzałek Seym: „Za dokładnym wystawieniem myśli „Xięcia Kolegi mego rozumiem: że troskliwość podających dodatki na dalszy ciąg Seymowania oddaloną zostanie; a zatem mam honor zapytać się, „czy jest zgoda na ten Projekt W. Xięstwu Lit: służący?

Nastąpiła powszechna.

Oświadczył na to JP. Marzałek Seymowy: „Jeżeli w partykularnych „posiedzeniach w biegu życia mego nie pamiętam, abym chciał uchybić „danego słowa, to tym bardziej w publicznych Obradach dochowywać go „pragnę, zagadniony będąc o czytanie Projektu JW. Woiewody Sieradzkiego z poprawami JW. Podlask: z chęci wykonać to chciałem, ale

ostrze.

„ostrzeżenie, które mnie nadeszło od JW. Hetmana W. K. iż cokolwiek
 „nie ma składu w sobie ten Projekt Woyskowości wstrzymało mnie od tego, ^{D. 3}
 „y nie tylko sam JW. Hetman, ale y JW. Woiewoda Sieradzki żądali po ^{Lute.}
 „mnie, abym go do jutra wstrzymał; a że są oprócz tego podane dwa Proie- ^{go.}
 „kta, jeden od JW. Czerniechowskiego, drugi w tym momencie od Staro-
 „stów, więc pozwolą Prze: Stany aby były przeczytane. „

JP. Ledochowski P. Wizki rzekł: „Nie tamuję czytania Proiektów, a
 „chcę, aby przyrzeczenie JW. Marszałka Seym: zawsze pełniące się y
 „względem mnie dopełnione było, upraszam, aby mój Proiekt, który JW.
 „Marszałek na dniu onegdajszym przyrzekł kazać przeczytać, był na dniu
 „dzisiejszym przeczytany.

JP. Marszałek Seym: Oświadczył: iż na żądanie JP. Potockiego Podlaskie-
 go będzie czytany dodatek tego do Projektu JW. Wwdy Sieradz:

Czytał JP. Sekretarz Projekt JP. Podlaskiego, pod tytułem: *Zaciąg
 Kawalerji Narodowej.*

Projekt JP. Czerniechowskiego wyżej umieszczony, oraz drugi Pro-
 iekt względem Starostw.

Potym Ministerium zbliżyło się do Tronu, a JX. Podkanclerzy Koronny
 zwoli J. K. Mci solwował Seilją na dzień jutrzejszy na Godzinę 10. zrana.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ TOMU DRUGIEGO.



TOM II.



5 Eeeee

Ten

Ten Głos umieszczony być powinien pod kart 63.

JP. Zabieło Kasztelan Miński:

„Po tylu słyszanych najsprawiedliwszych głosach, nie mogę Przekazne Stany
„nie czuć równych pobudek w sercu moim. Kamieniem miałbym przywalone pierś,
„gdybym nie wołał do Was Imieniem wołających Braci Naszych z różnych Woje-
„wództw, Ziemi, y Powiatów w Domach pozostałych. A gdy już najważniejszą
„Materią podatkowania rozpoczęliśmy, pozwolicie, przekazne Stany, abyśmy się nie-
„co zastanowili, od czego mamy począć, y na czym kończyć.

„Ja iżbym długo wymową moją nie bawił, y drogiego na próżno nie tracił cza-
„su, w krótkości opowiem, jakie są w tym myśli moje.

„Trojaki upatruię sposób Podatkowania, z Dóbr Duchownych, Starostw y Dzie-
„dzicznych. Sprawiedliwy więc należy się uczynić podział w równości między
„wszystkie Stany y w nieuciążliwym rodzaju, nikomu jednak niefolgując, ani Ducho-
„wnym, ani też Starostwom y Euphiteutykom, a zaś na końcu czego dostarczać nie
„będzie, Dziedziczne zastąpią majątki.

„Na tym tu oraz miejscu przypominam nową Lufracyą z słusznych ludzi wy-
„branych, a najlepiej od Stanów Rzeplitey udecydowanych.

„Przypominam y Kapitały, bo wielu może jest takich, którzy albo wcale nie,
„nie zaprzatają się Ziemkami Dobrami, w same się tylko fundując Kapitały.

„Możnaby też przyłączyć tu y Mniszki, zostawiając je na Penji, a Dobra, które
„przez nierząd są państwą osób partykularnych, sposobem Dóbr po-Jezuickich na Skarb
„wyprowadzić.

„Niemniej Mieyskie Dobra bez najmniejszego zgoła pożytku dla Kraiu w ręku
„Mieszczan, mogłyby uformować jaką część podatku.

„Ten ja Najjaśniejszy Panie, najsprawiedliwszy chcąc zachować Podatkowa-
„nia porządek, y nad tym jeszcze myśl moją rozciągając, że iako Starostwa, tak też y
„Emphiteutyki po zamiarze swoim wszystkie ustają, a Następce nasze w wnukach y
„prawnikach z Dóbr Ziemskich życie, y powinność Cywilną ciągnąć będą.

„Spodziewałbym się więc, że ten wymieniony przezemnie Porządek Podatko-
„wania znajdzie approbatę, a przynajmniej usprawiedliwi mnie przed Obywatelami,
„iżem mówił to, co powinność moja kazała.

„Do was nakoniec przekazne Skonfederowane Stany obracam głos mój, których
„Bóg, Król, y Naród powołał do Rady; czynmyż więc y radźmy tak, ażeby Bracia
„Nasi żałośnie nie wyrzekali na Nas, y My na czas przyszły nie żałowali tego.

„Co się zaś tyczy do doczesnego Podatku, chętnie ja Najjaśniejszy Panie prze-
„stanę, y spodziewałbym się, że prawie jednym zgodziemy się głosem, na tę tak chwa-
„lebną y pożyteczną składkę. Ale dawne przykłady nauczają Nas, a przezor y ostro-
„żność, ile w tak ważnej materii, w dwóch tu Nas obiektach ostrzega, Nayprzód, ażeby
„doczesność owego Podatku nie zamieniła się na wieczny, albo się nie zaciągnęła do
„lat kilkunastu.

„Powtóre, dajmy to, że z najsświętszych myśli y chęci naszych, gdy złożemy
„te Podatki, y już w naturze stanie, choć po części Rekrut, pytam więc, czym go u-

„trzymywać będziemy, ieżli zaraz wieczyſtego nie uczyniemy' funduſzu; a tak żół-
 „nierz niepłatny ſłużby daley nie mógł, y widoczna dla Kraiu ſtałaby ſię ztąd ſzko-
 „da, a obce y Sąſiedzkie Narody, cieſzyłyby ſię z tey naſzey omyłki, y korzyſtałiby
 „z gotowego już Rekruta. Y z tych, tedy przyczyn na doczeſne Podatki pozwolić
 „nie mogą, a wieczyſtych nieodbitą y iak nayprędſzą upatruiąc potrzebę, życzyłbym
 „za naypierwſzy wziąć obiekt.

„Wszakże Ryszeć mi ſię tu dały gorliwe Głoſy, że póki Rząd Kraiu pewny y ſta-
 „ły nie uſtaniemy, pozwolić nie możemy na Podatki. Sprawiedliwa ieſt troſkli-
 „wość y oſtrożność w tym punkcie. Lecz czego ſię tu mamy obawiać pod związ-
 „kiem Konfederacyi złączeni? Przy Nas wſzakże Rząd, przy Nas moc y władza.
 „Departament zniſczony, Rada Nieuſtająca nie ma Exiſtencyi ſwoiey, a Sejm iako
 „Pan Wielowładny, wſzytko co chce, uczynić może. Radziłbym przeto zacząć
 „naypierwey od Podatków, nie czekając nawet relacyi Dykaſteryów, bo te zapewne,
 „że długo zabawią; a po nich zaraz zaprzęgnąć ſię uſtawieniem Rządu.

„Gdy zaś zwlekać, y tak opieſzale czynić będziemy, czas przebieży, naſtąpi
 „wioſna, a może y ſmutne dla Nas przynieſie ſkutki.

„Teraz więc póki ieſzcze ieſteśmy w ſtanie, korzyſtamy z drogich momentów,
 „czyńmy y zaradzamy iak nayrychley.

O M Y Ł K I

D R U K U

Na Kareie 9 zamiast	roczną	Czytaj roczną
19	- Oſiary	Oſiary
23	- Kraiu	Kraiu
tamże	- naſzych	naſzych
tamże	- Patryozmu	Patryotyzmu
29	- roztrząſnięcie	roztrząſnięciem
33	- obſerne	obſzerne
50	- popełnioſe	popełnione
40	- pot y	poty
43	- ſzczególnieyſzym	ſzczególnieyſzym
50	- czymy	czynimy
66	- łaſkaſkawſze	łaſkawſze
69	- bilem	byłem
92	- w uwiecznieniu	w uwiecznieniu
94	- oczyſtą	oczywiſtą
108	- wewnątrz	wewnątrz
116	- naypierwey	naypierwey
122	- częſtku	częſtki
125	- do powieſtania	do powſtania
156	- zepwni	zapewni
160	- wykowywać	wykonywać
184	- Przecnym	Przezacnym
185	- nieſkaną	nieſkażoną
192	- pewiem	pewien
208	- natychmiaſta	natychmiaſt
211	- nionależałoby	nie należałoby
212	- ozwodzenia	oſwobodzenia

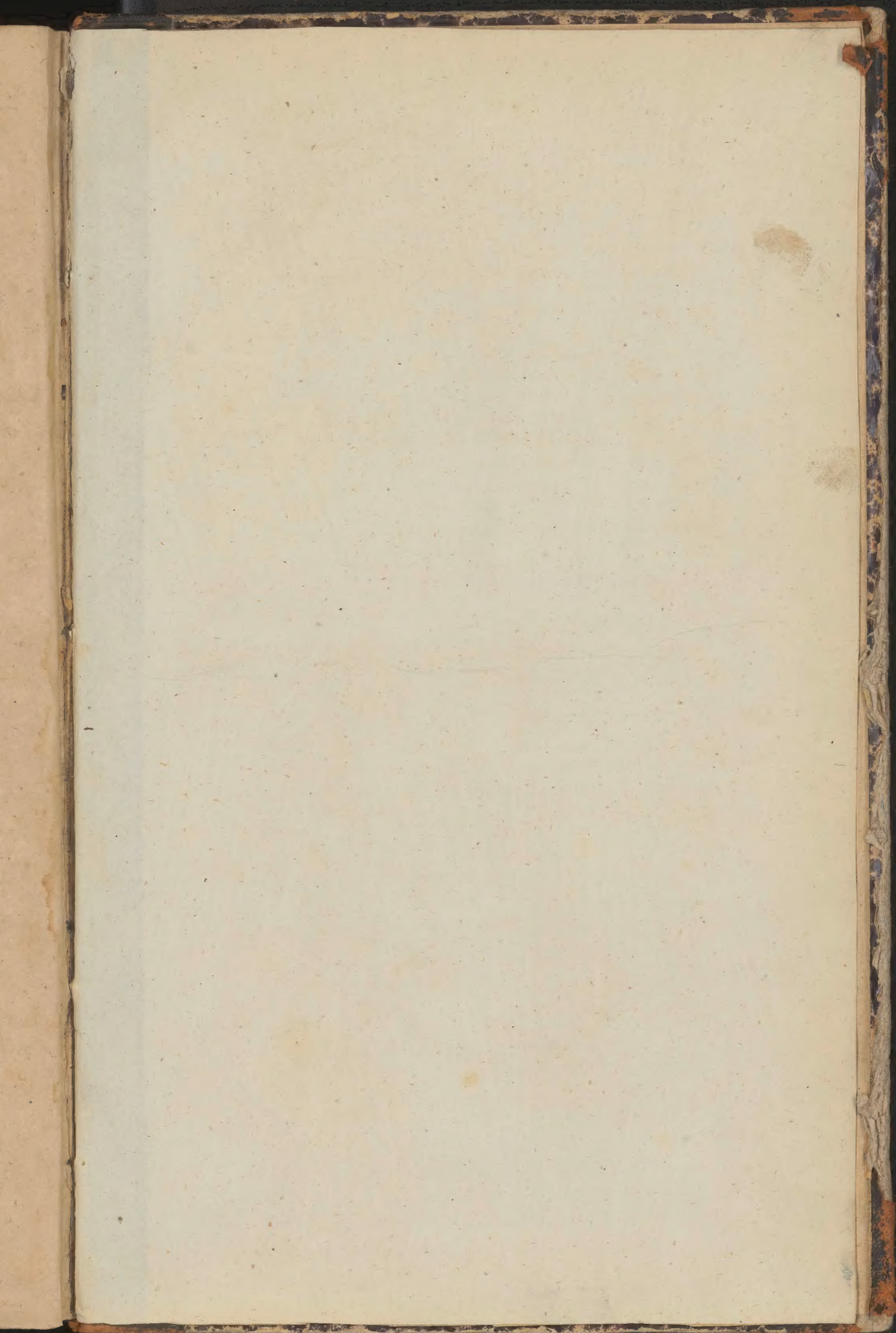
O M Y Ł K I

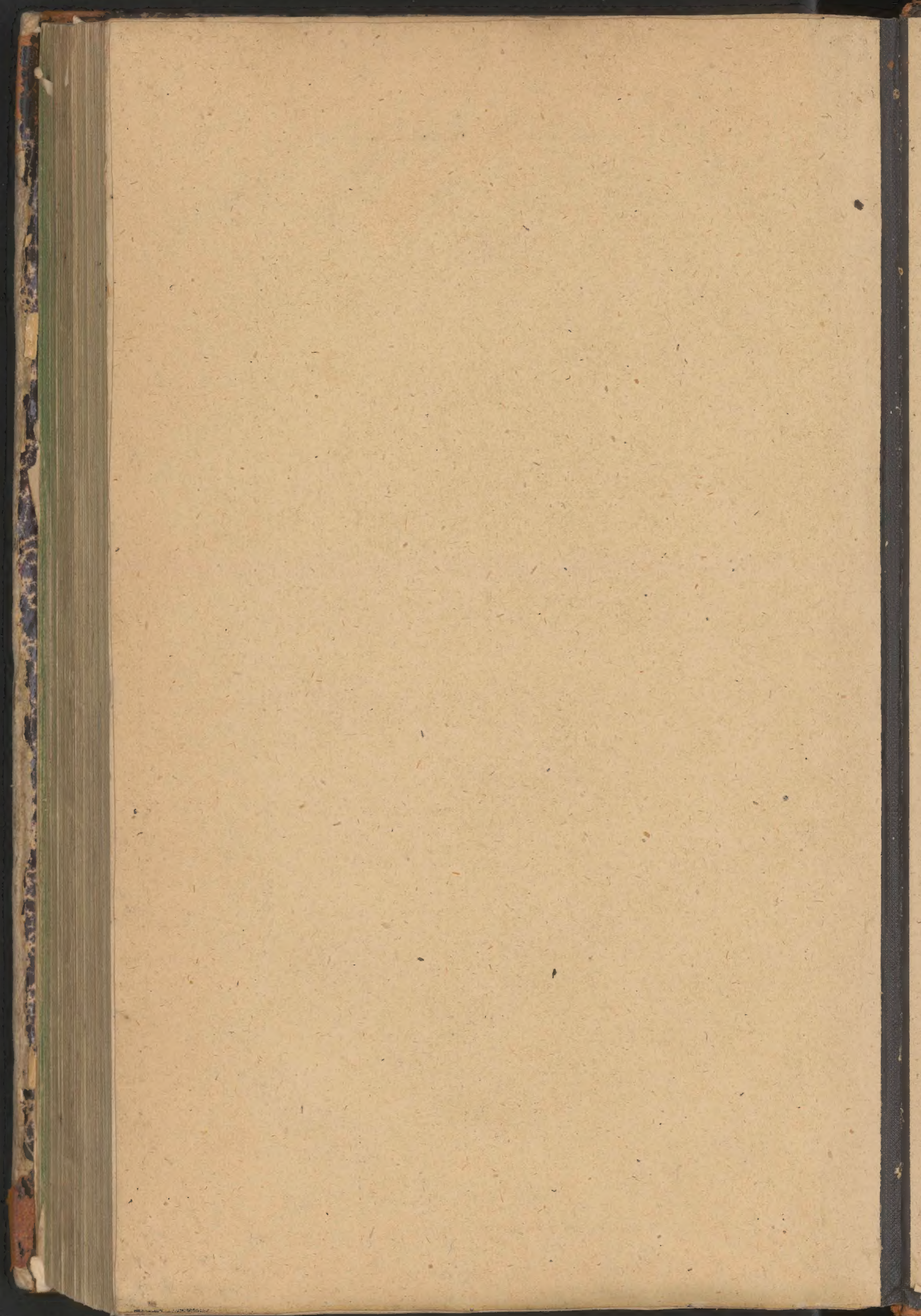
D R U K U

129 - przytomnego -
 230 - zgadkam -
 291 - zbyków -
 325 - zapewnio -
 326 - w pobiednieyszey
 tamże - w niepociąganiu
 tamże - Possessorowie -

przytomnego
 zgaozam
 zbytków
 zapewnie
 w poobiednieyszey
 w niepociąganiu
 Possessorowie.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023162

